



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Pruska elita władzy na Górnym Śląsku (1871-1918)

**Author:** Jakub Grudniewski

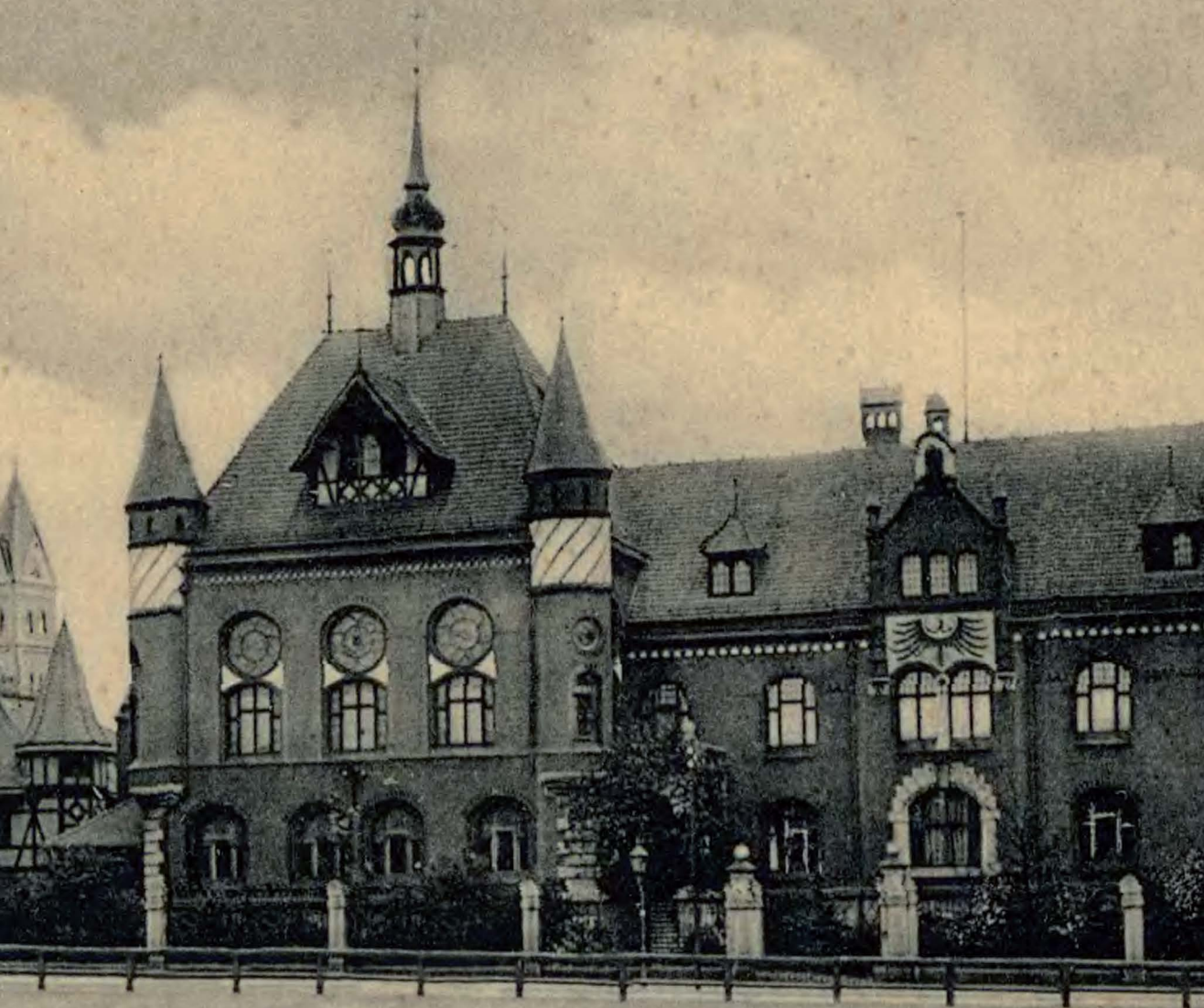
**Citation style:** Grudniewski Jakub. (2020). Pruska elita władzy na Górnym Śląsku (1871-1918). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, doi 10.31261/PN.4014



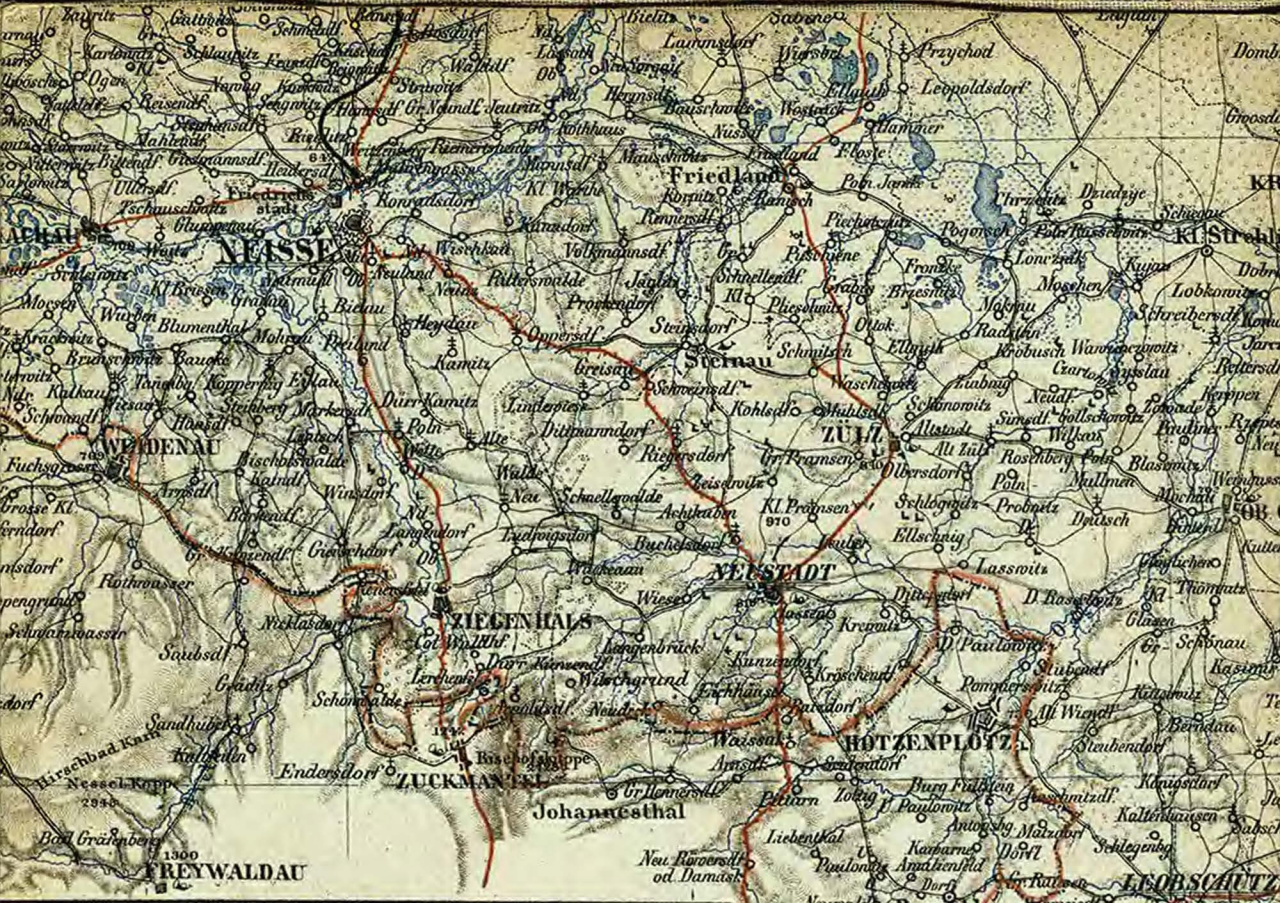
Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Jakub Grudniewski

Pruska elita władzy  
na Górnym Śląsku  
(1871–1918)



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
WYDAWNICTWO



# **Pruska elita władzy na Górnym Śląsku (1871–1918)**



Jakub Grudniewski

# **Pruska elita władzy na Górnym Śląsku (1871–1918)**

Recenzent

Albert S. Kotowski

patronat medialny



patronat honorowy



# Spis treści

Wstęp / 7

1. Górny Śląsk w pruskim systemie administracyjnym / 23
  - 1.1. Administracja centralna i prowincjonalna w pruskiej monarchii absolutnej przed 1740 rokiem / 23
  - 1.2. Włączenie Śląska do pruskiego systemu administracyjnego / 26
  - 1.3. Administracja Śląska w dobie reform Steina–Hardenberga / 44
  - 1.4. Śląsk jako prowincja w edykcje z 30 kwietnia 1815 roku. Podział administracji prowincjonalnej / 48
    - 1.4.1. Prowincja / 49
    - 1.4.2. Rejencje / 51
    - 1.4.3. Rejencja opolska / 53
    - 1.4.4. Powiaty / 59
    - 1.4.5. Gminy wiejskie i miasta / 77
  - 1.5. Administracja Śląska przed 1872 rokiem: powstanie reprezentacji stanowych, liberalne reformy administracyjne / 83
    - 1.5.1. Śląski sejm prowincjonalny / 83
    - 1.5.2. Powstanie Kreistagów / 85
    - 1.5.3. Liberałowie i konserwatyści – spór o kształt śląskiej administracji w pierwszej połowie XIX wieku / 89
2. Charakterystyka elity władzy na Górnym Śląsku w latach 1871–1918 / 93
  - 2.1. Pochodzenie społeczne / 94
  - 2.2. Pochodzenie regionalne / 111
  - 2.3. Wyznanie / 120
  - 2.4. Wykształcenie / 130
  - 2.5. Przynależność do korporacji studenckich / 140
  - 2.6. Służba przygotowawcza / 145
  - 2.7. Drogi awansu / 155
  - 2.8. Służba wojskowa / 183
  - 2.9. Dodatkowe kwalifikacje: kursy doksztalające, wyjazdy szkoleniowe / 190
  - 2.10. Odznaczenia i tytuły honorowe / 192
  - 2.11. Model typowego członka urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku / 201



<b>3. Zaangażowanie regionalnej elity władzy w realizację celów polityki państwa niemieckiego na Górnym Śląsku</b>	<b>/ 207</b>
3.1. Wobec niemieckich partii politycznych	/ 207
3.2. Wobec przemian gospodarczych i społecznych	/ 227
3.2.1. Industrializacja i jej skutki na Górnym Śląsku i w Cesarstwie Niemieckim	/ 227
3.2.2. Wspieranie inicjatyw gospodarczych przez górnośląskie elity władzy	/ 231
3.2.3. Wspieranie inicjatyw społecznych	/ 243
3.2.4. Pozycja członków górnośląskiej elity władzy a ich aktywność gospodarcza i społeczna	/ 247
<b>4. Elita władzy na Górnym Śląsku wobec problemów wyznaniowych i narodowościowych</b>	<b>/ 263</b>
4.1. Stosunek do Kościoła katolickiego	/ 263
4.1.1. Stosunki wyznaniowe na Górnym Śląsku i skutki Kulturkampfu	/ 263
4.1.2. Elita władzy na Górnym Śląsku a ustawy antykościelne	/ 267
4.1.3. Konflikt o wprowadzenie obowiązkowego języka niemieckiego jako języka nauczania oraz języka pracy duszpasterskiej	/ 272
4.1.4. Walka z ultramontanizmem	/ 283
4.1.5. Stosunek władz do partii Centrum oraz do „Katolika”	/ 290
4.1.6. Dylematy niemieckich elit władzy w stosunku do Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku: między postawą fachowego urzędnika a postawą politycznego działacza	/ 303
4.2. Polityka wobec ruchu polskiego	/ 312
4.2.1. Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1871–1918	/ 312
4.2.2. Elita władzy na Górnym Śląsku wobec ruchu polskiego do końca XIX wieku	/ 333
4.2.3. Elity władzy w rejencji opolskiej wobec sprawy polskiej na początku XX wieku	/ 361
4.3. W okresie I wojny światowej	/ 397
4.3.1. Nowe zadania prezydentów rejencji opolskiej	/ 397
4.3.2. Służba wojskowa, zajmowanie urzędów okupacyjnych	/ 406
4.3.3. Losy członków górnośląskiej elity władzy po upadku monarchii w Prusach w 1918 roku	/ 409
<b>Zakończenie</b>	<b>/ 419</b>
<b>Aneks</b>	<b>/ 425</b>
<b>Wykaz skrótów</b>	<b>/ 471</b>
<b>Bibliografia</b>	<b>/ 473</b>
<b>Indeks osobowy</b>	<b>/ 491</b>
<b>Wykaz rysunków</b>	<b>/ 505</b>
<b>Wykaz tabel</b>	<b>/ 507</b>
Summary	/ 509
Zusammenfassung	/ 511

# Wstęp

Tematem niniejszej pracy jest przedstawienie całościowego obrazu elity władzy na Górnym Śląsku w okresie Cesarstwa Niemieckiego (1871–1918). Temat ten stanowi jedną z poważniejszych luk badawczych w historiografii zajmującej się drugą połową XIX i początkiem XX wieku na Górnym Śląsku. Praca ta jest pokłosiem obronionej w 2016 roku na Uniwersytecie Śląskim dysertacji doktorskiej pt. *Prezydenci i landraci w rejencji opolskiej. Elity władzy na Górnym Śląsku w okresie II Cesarstwa Niemieckiego*. Problematyka elit regionalnych w odniesieniu do niemieckiego Górnego Śląska podjęta została w zasadzie tylko przez prof. Ryszarda Kaczmarek w książce *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*<sup>1</sup>. Niniejsza praca stanowi tematyczne nawiązanie do tych badań w kluczowym dla rozwoju regionu okresie jego industrializacji i modernizacji.

Celami badawczymi publikacji były: ukazanie przebiegu karier urzędniczych członków regionalnej elity władzy na Górnym Śląsku w okresie II Cesarstwa Niemieckiego, opisanie praktycznego wykonywania przez członków tej elity swoich obowiązków służbowych, dokonanie socjohistorycznej analizy ilościowej i jakościowej grupy wyższych urzędników, przedstawienie i ocena wpływu administracji na specyficzne dla Górnego Śląska procesy i zjawiska. Wskazane cele badawcze zamierzano osiągnąć poprzez zweryfikowanie tezy badawczej, zgodnie z którą rejencja opolska – ze względu na to, że była szczególnym w zarządzaniu terenem – wymagała pod pewnymi względami specjalnego doboru osób piastujących ważne stanowiska administracyjne.

Projekt dotyczący badań nad elitą władzy na Górnym Śląsku w okresie wilhelmińskim jest pracą z pogranicza historii społecznej (*Sozialgeschichte*) i historii administracji (*Verwaltungsgeschichte*). To osadzenie problematyki na styku dwóch dziedzin nauki historycznej narzuca wybór odpowiednich dla projektu założeń metodologicznych – konieczne jest skorzystanie z teorii elit (Gaetano

---

<sup>1</sup> R. KACZMAREK: *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*. Katowice 1998.

Mosca, Vilfredo Pareto, Harold Dwight Lasswell, Charles Wright Mills). W metodologii pracy posłużono się zarówno metodą indukcyjną (zastosowaną przy badaniach kwantytatywnych dotyczących cech urzędników), jak i dedukcyjną (przy tworzeniu narracji dotyczącej wpływu elity władzy na zjawiska i procesy występujące na Górnym Śląsku).

Niniejsza praca oparta jest na teorii elit, sformułowanej przez G. Moscę w książce pt. *Teorica dei governi* wydanej w 1884 roku. Kontynuatorem tej koncepcji był V. Pareto, który wprowadził ponadto pojęcie „cyrkulacji elit”, zgodnie z którym każda elita dochodząca do władzy po pewnym czasie staje się niezdolna do pełnienia swojej funkcji i ustępuje kolejnej elicie<sup>2</sup>. Badania klasyków kontynuowano potem w wielu krajach, także w obszarze rozważań historycznych. Maria Kolabińska w pracy pt. *La circulation des elites en France* zajmowała się procesem krążenia elit we Francji od czasów Karolingów, natomiast Robert Michels w dziele *Zur Soziologie des Parteiwesens in der modernen Demokratie* analizował problematykę elit kształtujących się w partiach politycznych<sup>3</sup>. Badania nad elitami w późniejszym czasie prowadzili również: Carl Mannheim, Frank William Taussig, Carl Joslyn, William Lloyd Warner, Paul Lunt i wielu innych.

Niniejszy rys przedstawicieli elit władzy powstał jednak na podstawie koncepcji „socjologii rozumiejącej”, na bazie której niemiecki socjolog Max Weber tłumaczył zjawisko biurokracji. Przyjmował on, że „w zachowaniach ludzkich [...] występują, podobnie jak we wszystkich procesach, zależności i regularności przebiegu. Tym jednak, co właściwe jest ludzkiemu zachowaniu [...], są zależności i regularności, których przebieg można w sposób zrozumiały wytłumaczyć”<sup>4</sup>. Na gruncie tej teorii niemiecki socjolog stworzył pojęcie tzw. typu idealnego, mające służyć logicznemu porządkowaniu danego zbioru przedmiotów lub zjawisk poprzez porównywanie ich z elementami uznanymi za typy idealne w obrębie określonego zbioru<sup>5</sup>.

Biurokrację jako typ idealny najpełniej M. Weber scharakteryzował w swoim monumentalnym dziele *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*<sup>6</sup>. W rozdziale pt. *Typy panowania* socjolog wyróżnił tzw. czyste typy panowania, do których zaliczył panowanie mające charakter racjonalny, tradycyjny i charyzmatyczny<sup>7</sup>. W Niemczech cesarskich obowiązującym typem panowania,

<sup>2</sup> J. SZTUMSKI: *Elity. Ich miejsce i rola w społeczeństwie*. Katowice–Warszawa 2003, s. 37.

<sup>3</sup> R. MICHELS: *Zur Soziologie des Parteiwesens in der modernen Demokratie*. Stuttgart 1925.

<sup>4</sup> Cyt. za: M. WEBER: *Gesammelte Aufsätze zur Wissenschaftslehre*. Tübingen 1973, s. 427. Jeśli nie wskazano inaczej, tłumaczenia cytatów obcojęzycznych są mojego autorstwa.

<sup>5</sup> Zob. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Typologia>.

<sup>6</sup> M. WEBER: *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Przeł. D. LACHOWSKA. Warszawa 2002.

<sup>7</sup> Panowanie racjonalne opiera się na wierze w legalność ustanowionego porządku i prawa wydawania poleceń przez osoby powołane do sprawowania władzy – tym samym jest to tzw. panowanie legalne. Panowanie typu tradycyjnego oparte jest na wierze w świętość istniejących od dawna tradycji oraz prawomocność obdarowanych przez nie autorytetem osób. W panowaniu

według typologii M. Webera, było panowanie racjonalne (legalne) z biurokratycznym sztabem administracyjnym. Była to zdaniem socjologa najbardziej nowoczesna forma rządzenia. Za podstawę legalnego sprawowania władzy uchodzi jednocześnie obowiązywanie następujących zasad: 1) możliwe jest racjonalne ustanowienie prawa, które będzie uznawane przez wszystkich mieszkańców danego terytorium, oraz 2) istnieją reguły mające zastosowanie w określonym przypadku dzięki istnieniu wymiaru sprawiedliwości. Prowadzi to niemieckiego socjologa do stwierdzenia, że „typowy legalny pan [...], gdy zarządza i razem rozkazuje, sam z kolei jest posłuszny bezosobowemu porządkowi, na który orientuje swe rozporządzenia”<sup>8</sup>.

Racjonalne panowanie opiera się na nieustannym załatwianiu spraw urzędowych w ramach ustalonych kompetencji. W systemie tym panuje zasada hierarchii urzędowej, która określa porządek stałych organów kontrolujących i nadzorujących dla każdej instancji. Przysługuje tu obywatelom prawo złożenia odwołania lub skargi na władze niższe władzom zwierzchnim. Kontakt władza – obywatel w tym systemie odbywa się w zgodzie z regułami technicznymi i normami, których zastosowanie przez urzędników wymaga fachowego przeszkolenia związanego z odpowiednim wykształceniem<sup>9</sup>.

Oparcie funkcjonowania urzędu na racjonalnych przesłankach powoduje oddzielenie sztabu administracyjnego (urzędników) od środków administrowania i dostarczania, które urzędnicy otrzymują w postaci naturalnej i pieniężnej, i są zobowiązani do rozliczenia się z nich. Natomiast inną regułą płynącą z racjonalności stanowi wykluczenie jakiegokolwiek zawłaszczania stanowiska urzędowego przez osobę, która je piastuje. Ograniczenie to wynika w pewien sposób z zasady „prawa do urzędu”, jak to jest np. w przypadku sędziów. Jeszcze

---

charyzmatycznym – trzecim z typów M. Webera – posłuszeństwo przekazywane jest poprzez istniejący, legalny porządek rzeczy określający przełożonego – w jego ramach powstają legalne rozporządzenia w obrębie prawa. Por. ibidem, s. 160.

<sup>8</sup> Cyt. za: ibidem, s. 162. W tym miejscu należy zaznaczyć, że w opinii części socjologów organizacji teoria M. Webera może być tylko w ograniczonym stopniu wykorzystywana w opisywaniu zjawisk historycznych. Niemiecki socjolog faktycznie odrzucił zorientowanie swojej teorii na sposób funkcjonalistyczny, gdyż uważał, że jest to nie do pogodzenia z socjologią rozumiejącą. W teorii biurokracji M. Webera brakuje przede wszystkim uwzględnienia elementów nieformalnych w opisie jej struktury, jej celowości oraz kontaktów z otoczeniem. Nie można jednak zarzucać uczonemu niewiedzy o złożoności biurokracji. Niemieckiemu socjologowi chodziło raczej o ukazanie pewnego schematu funkcjonowania administracji, a nie o oddanie jak najpełniejszego obrazu rzeczywistości. Inny zarzut, jaki stawia się teorii M. Webera, polega na braku analizy biurokracji w kontekście pojęcia elity władzy. Uczony twierdził, że władza i administracja są pojęciami tożsamymi (w przeciwieństwie np. do Karola Marksa i Henriego de Saint-Simona). Można zgodzić się z poglądem M. Webera na ten temat, trzeba jednak również sięgnąć – właśnie z powodu zignorowania przez niemieckiego socjologa pojęcia elity władzy – do samej teorii elit. Por. R. MAYNTZ: *Max Weber Idealtypus der Bürokratie und die Organisationssoziologie*. „Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie” 1965, Jg. 17, s. 493-502.

<sup>9</sup> M. WEBER: *Gospodarka i społeczeństwo...*, s. 162.

jedną zasadę stanowi dokumentowanie działalności administracji, przy czym wszelkie rozporządzenia i zarządzenia powinny mieć formę pisemną. Akta wraz z bieżącą działalnością urzędników tworzą tzw. biuro, które stanowi rdzeń nowoczesnego działania państwa<sup>10</sup>.

M. Weber przechodzi w dalszej części swojej pracy do przedstawienia idealnej, jego zdaniem, formy panowania legalnego (racjonalnego) – sprawowania rządów za pomocą biurokratycznego sztabu administracyjnego. Sztab ten składa się z pojedynczych urzędników „osobiście wolny[ch], posłuszny[ch] wyłącznie rzeczowym obowiązkom urzędowym”<sup>11</sup>. Urzędnicy funkcjonują w ustalonej hierarchii urzędowej, posiadają trwałe kompetencje, jak również kwalifikacje fachowe, w idealnym przypadku potwierdzone egzaminem i poświadczone przez dyplom. Zatrudniani są na zasadzie kontraktu, w wyniku wolnej selekcji, a także traktują swój urząd jako jedyny lub główny zawód. Możliwość awansowania warunkowana jest wysługą lat lub osiągnięciami, a także oboma tymi czynnikami w zależności od uznania przełożonych. Urzędnik podlega ścisłej, jednolitej dyscyplinie urzędowej oraz kontroli.

Podsumowując rozważania dotyczące panowania racjonalnego, niemiecki socjolog zauważa, że biurokrację cechuje dążenie do kilku tendencji, a mianowicie: niwelacji (rekrutacja spośród osób odznaczających się najwyższymi fachowymi kompetencjami), plutokratyzacji (możliwie długie szkolenie fachowe) oraz formalistycznej bezosobowości<sup>12</sup>. Charakteryzuje biurokrację z jednej strony formalizm, a z drugiej skłonność urzędników do materialno-uitylitarnego traktowania swoich zadań jako administracyjnych, mających służyć uszczęśliwieniu podległych obywateli. To ostatnie przejawiało się w skłonności do pisania wielu regulaminów.

M. Weber uważa biurokrację za idealny typ organizacji. W niniejszej pracy koncepcja „typu idealnego” została wykorzystana do stworzenia modelu „idealnego” czy też typowego członka administracyjnej elity władzy na Górnym Śląsku w badanym okresie. Niemiecki socjolog wyróżnia rozmaite rodzaje typów idealnych<sup>13</sup>. Typ idealny biurokracji pruskiej na Górnym Śląsku rozumiany był przez osoby kierujące jego administracją jako „historyczny typ idealny”. „Ogólnosocjologiczny typ idealny biurokracji” dotyczył raczej biurokracji jako formy organizacyjnej.

---

<sup>10</sup> Ibidem, s. 163.

<sup>11</sup> Cyt. za: ibidem, s. 164.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 168.

<sup>13</sup> Są to: ogólne socjologiczne typy idealne (odnoszące się do zjawisk i struktur występujących w różnych epokach, kulturach i rodzajach społeczeństw, np. biurokracja), typy idealne działania (stworzone w odniesieniu do działania, oparte na motywach działającego przedmiotu), strukturalne typy idealne (odnoszące się do przyczyn i efektów działań społecznych i tworzące pewną obrazującą rzeczywistość, np. idealne typy panowania) oraz historyczne typy idealne (mające pomóc w opisie i analizie zjawisk występujących w określonych epokach historycznych, w konkretnych ramach czasowych).

Według M. Webera byt idealny jest utopią, nie może być nigdzie stwierdzony empirycznie. Może za to być wyprowadzony indukcyjnie z realnego, empirycznego świata. Rzeczywistością historyczną, z której wyprowadzamy typ idealny w odniesieniu do biurokracji, są XIX-wieczne Prusy, a więc scharakteryzować należy w następnej kolejności rozwój biurokracji pruskiej.

Jednym z najwybitniejszych niemieckich badaczy historii społecznej był żyjący na przełomie XIX i XX wieku niemiecki historyk Otto Hintze, należący do tego samego pokolenia, co Max Weber<sup>14</sup>. Czas dorastania obu przypadają na pierwsze lata istnienia Cesarstwa Niemieckiego, co napawało ich ogromną dumą<sup>15</sup>. W centrum zainteresowań O. Hintzego do 1914 roku była administracja i ustrój Prus, przede wszystkim w wiekach XVII i XVIII<sup>16</sup>. Zajmował się również kwestią, w jakim stopniu monarchia i biurokracja w okresie *ancien régime'u* były motorem modernizacji społecznej. Na bazie tych założeń ukształtowały się poglądy O. Hintzego na temat biurokracji w okresie Cesarstwa Niemieckiego. To one stały się elementami idealnego typu biurokracji stworzonego później przez M. Webera, według którego status urzędnika charakteryzowały: stosunek wierności względem państwa (w odróżnieniu od osób pracujących na podstawie umowy o pracę), mianowanie jako sposób rekrutacji, dożywotność piastowania urzędu, bezpieczeństwo zatrudnienia, przede wszystkim jednak prymat obowiązków urzędowych nad prywatnymi interesami gospodarczymi. O. Hintze nie uwzględnił jednak trzech aspektów opisanych później przez M. Webera: hierarchicznej struktury urzędów, rozwiniętej specjalizacji oraz fachowego wykształcenia, jako warunków *sine qua non* objęcia większości urzędów. Za cnoty urzędnicze niemiecki historyk uznawał tylko: prawość, obowiązkowość, bezinteresowność, pilność oraz łagodność<sup>17</sup>.

Szczególnie interesująca wydaje się być praca O. Hintzego pt. *Der Beamtenstand*, opublikowana w 1911 roku, a więc pod koniec badanego okresu, w której przyznał, że stan urzędniczy nie był wówczas traktowany jako zjawisko społeczne, lecz jako część administracji państwowej. Przez samo to pojęcie rozumiał nie tylko urzędników państwowych, ale i inne osoby pełniące funkcje zwierzchnicze, np. duchownych, nauczycieli, a nawet tzw. urzędników prywatnych. W swojej pracy zwracał uwagę na historyczne ukształtowanie się kilku charakterystycznych aspektów urzędniczych, takich jak: geneza urzędów, rozwój

<sup>14</sup> M. Weber urodził się w 1861 roku, a O. Hintze w 1864 roku.

<sup>15</sup> J. KOCKA: *Otto Hintze, Max Weber und das Problem der Bürokratie*. HZ 1981, Bd. 233, H. 1, s. 65.

<sup>16</sup> O. Hintze traktował Prusy jako przypadek nadający się do porównania z innymi krajami europejskimi. Dążył przy tym do opisanego historii administracji ogólnoeuropejskiej. Por. *ibidem*, s. 69.

<sup>17</sup> O. HINTZE: *Der Beamtenstand*. In: *Soziologie und Geschichte. Gesammelte Abhandlungen zur Soziologie, Politik und Theorie der Geschichte*. Göttingen 1964, s. 66–77; J. KOCKA: *Otto Hintze, Max Weber...*, s. 70–71.

prawa urzędniczego, pochodzenie społeczne urzędników, sposób ich wynagrodzenia oraz ich prawo do emerytury.

Przywoływany badacz przytaczał funkcjonujące od dawna zarzuty stawiane urzędnikom, jakoby byli oni niesamodzielni, rutyniarscy i bezduszni. Jednym z największych krytyków urzędników był baron Heinrich Friedrich Karl vom und zum Stein, który szydził z opłacania przez magistraty miast urzędników „nieznających ziemi, na jakiej mieli pracować, siedzących całymi dniami w biurach, pobierających pierwszego dnia miesiąca całą swoją wypłatę z kas państwowych”<sup>18</sup>. Innym zarzutem odnoszącym się do rzeczywistości początku XX wieku była kwestia zbyt dużej liczby urzędników, która miała być „grobem dla wolnej osobowości i ducha przedsiębiorczości oraz samodzielności”. O. Hintze brał tutaj w obronę administrację niemiecką, twierdząc, że liczba urzędników nie jest większa niż potrzeby państwa niemieckiego<sup>19</sup>.

O. Hintze był wielbicielem administracji pruskiej. Uważał, że w wyniku ukształtowanej w Prusach tradycji już od dłuższego czasu najlepsze i najzdolniejsze jednostki były zatrudniane w administracji. Nic nie prześcigało ich talentu, samodzielności w działaniu oraz tzw. ducha urzędniczego. Jego zdaniem urzędnicy byli więc: „produktem polityczno-wojskowego wychowania naszego narodu od czasów Wielkiego Elektora nie do przecenienia”<sup>20</sup>.

Wiązało się to z jego poglądami na temat ustroju Prus. Niemiecki historyk był zwolennikiem ustroju panującego przed wprowadzeniem monarchii konstytucyjnej w 1850 roku, czyli monarchii absolutnej. Był on przeświadczony, że taka forma rządów ma przewagę nad parlamentaryzmem tworzącym grunt dla walczących ze sobą partii politycznych oraz grup interesów. Uważał się za zwolennika poglądu kanclerza barona Karla Augusta Hardenberga o „instytucjach demokratycznych pod rządami monarchicznymi”<sup>21</sup>, uważając, że reformy demokratyczne niosą za sobą wzmocnienie solidarności wewnętrznej i międzynarodowej pozycji państwa niemieckiego. Publicznie zaczął krytykować ustrój panujący w Niemczech dopiero pod koniec I wojny światowej<sup>22</sup>. Jego zdaniem biurokratyczna struktura państwa niemieckiego była zbutwiała i hamowała działalność jednostek. Sądził ponadto, że ukryte wpływy partyjne oddziaływały negatywnie na efektywność rządów.

---

<sup>18</sup> Niemiecki badacz pisał: „[...] die Land und Leute nicht kennen, mit denen sie zu tun haben, die tagaus tagein in ihren Büros sitzen, pünktlich jeden Ersten des Monats ihr Gehalt aus der Staatskasse erheben und im übrigen schreiben, schreiben, schreiben”. O. HINTZE: *Der Beamtenstand...*, s. 117.

<sup>19</sup> „Es wird schwer sein, die Behauptung zu beweisen, daß die Zunahme des staatlichen Beamtentums bisher schon zu stark gewesen sei. Mit der wachsenden Staatsstätigkeit, mit der zunehmenden Spezialisierung der Berufe ist auch eine Ausdehnung und Verfeinerung des Beamtenapparats bis zu einem gewissen Grade notwendig verbunden”. Ibidem, s. 121.

<sup>20</sup> Cyt. za: J. KOCKA: *Otto Hintze, Max Weber...*, s. 72.

<sup>21</sup> Cyt. za: ibidem, s. 74.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 73.

Tymi poglądami O. Hintze zbliżył się do promotorów reformy państwowej, do których należeli tacy politycy, jak: Gustav Friedrich von Schmoller, Hans Delbrück, Friedrich Meinecke oraz Ernst Troeltsch. O. Hintze, w odróżnieniu od M. Webera, nie namawiał do zwiększonego udziału parlamentu w rządach, lecz bronił systemu przedparlamentarnego. Po upadku monarchii wycofał się w ogóle z komentowania wszelkich spraw ustrojowych, nie utożsamiając się z nowym, republikańskim państwem niemieckim<sup>23</sup>.

Badania nad elitami prowadzone po zakończeniu II wojny światowej przez takie osoby, jak Harold Dwight Lasswell, Charles Wright Mills, Wolfgang Zapf oraz Dietrich Herzog<sup>24</sup>, miały charakter normatywny (skoncentrowany na teoretycznych conceptach elity, nawiązujący do istniejących teorii elit) lub opisowy (prezentujący społeczno-demograficzną charakterystykę konkretnych elit będących obiektem badań). Istnieje również trzeci typ badań, o charakterze normatywno-opisowym, rozwijający teorię elit na podstawie analizy materiału socjograficznego. Ten ostatni typ badań odwołuje się również do marksizmu jako metody wyjaśnienia zjawisk społecznych<sup>25</sup>.

Jednym z najważniejszych ośrodków badających elity w Niemczech z punktu widzenia socjologicznego z marksistowską metodą badawczą był Institut für Sozialforschung we Frankfurcie nad Menem, znany jako tzw. szkoła frankfurcka. Należeli do niej przede wszystkim Theodor Adorno, Max Horkheimer oraz Friedrich Pollock. Szkoła ta próbowała łączyć teorię Karola Marksa z psychoanalizą, uważając, że są one komplementarne. Narzuca to z góry metodę badawczą. Badając grupę, sięgamy do materializmu dialektycznego i sytuujemy rozważania w historii klas (używając tzw. materializmu historycznego). Jeżeli odpowiedzi na pytania badawcze szukamy w pojedynczych biografiach członków elity, które stanowią zbiór fenomenów w ujęciu fenomenologicznym, to wykorzystujemy do tego psychoanalizę, zarówno tę klasyczną Zygmunta Freuda, jak i metody Carla Gustava Junga czy Karin Horney.

Po II wojnie światowej w Niemczech powstał jeszcze inny nurt badań historyczno-socjologicznych – tzw. *Sozialgeschichte*, który koncentrował się właśnie na badaniach elit władzy II Cesarstwa Niemieckiego, Republiki Weimarskiej oraz III Rzeszy. Sztandarową pracą związaną z tym nurtem w historiografii jest praca W. Zapfa pt. *Wandlungen der deutschen Elite*<sup>26</sup>. Analizy te zawie-

<sup>23</sup> Ibidem, s. 75.

<sup>24</sup> H.D. LASSWELL: *The Comparative Study of Elites*. Stanford 1952; Ch.W. MILLS: *The Power Elite*. New York 1956; W. ZAPF: *Wandlungen der deutschen Elite. Ein Zirkulationsmodell deutscher Führungsgruppen 1919–1961*. München 1965; D. HERZOG: *Politische Karrieren. Selektion und Professionalisierung politischer Führungsgruppen*. Opladen 1975.

<sup>25</sup> J. SZTUMSKI: *Elity...*, s. 42. Badania wykorzystane w niniejszej pracy mają charakter opisowy.

<sup>26</sup> W. ZAPF: *Wandlungen der deutschen Elite...*, *passim*. Inną pracą na ten temat jest T. SCHNEIDER: *Zur Theorie der Führungsschichten in der Neuzeit*. In: *Deutsche Führungsschichten in der Neuzeit. Eine Zwischenbilanz*. Boppard am Rhein 1980.



rały przede wszystkim ujęcie socjologiczne, które niosło za sobą tworzenie charakterystyk zbiorowości bez szerszego kontekstu historycznego, czyli traktowanie grupy urzędniczej jako osobnego fenomenu<sup>27</sup>. Nurt *Sozialgeschichte* rozróżniał, jako pojęcia bliskie polskiej definicji słowa „elita”, następujące niemieckie kategorie: *Oberschichten*, *Führungsschichten* oraz *Eliten*. Pierwsze z nich oznacza nie tylko kręgi decyzyjne, ale też wszystkie stanowiska prestiżowe i wpływowe, a także środowiska opiniotwórcze oraz lobbystyczne. Dwa kolejne pojęcia natomiast odpowiadają mniejszym grupom, które charakteryzują się tym, że mają możliwość wpływu na podejmowanie istotnych decyzji. Według W. Zapfa „elitę stanowiła warstwa przywódcza (*Führungsschicht*), tj. wszyscy, którzy ze względu na swą pozycję posiadają możliwości wpływu oraz decydowania o sprawach społecznych”<sup>28</sup>. Definicja ta bliska jest definicji elity władzy zawartej w standardowym opracowaniu Ch.W. Millsa pod tytułem *Elita władzy*<sup>29</sup>.

W. Zapf wykorzystuje tę definicję, wyszczególniając różne rodzaje elit: elity partyjne, grupy interesów, grupy opiniotwórcze oraz elity urzędnicze. Zwłaszcza ta ostatnia ma urzeczywistniać cele systemu władzy. Elita władzy jest rozumiana w pracy jako grupa osób, w których rękach znajduje się władza, a więc decyzje podejmowane przez te osoby były dla innych wiążące. W państwie pruskim byli to przede wszystkim wyżsi urzędnicy administracji państwowej. Do grona tak rozumianej urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku w badanym okresie zaliczyć należy: prezydentów rejencji opolskiej, landratów kierujących znajdującymi się na terenie pruskiego Górnego Śląska powiatami, a także nadburmistrzów miast górnośląskich. Osoby te ze względu na niezwykle szeroki zakres kompetencji obejmujący wiele dziedzin, którymi zajmowała się administracja pruska, wywierały rozległy wpływ na życie mieszkającej na Górnym Śląsku ludności. Oprócz rutynowych zadań elita ta realizowała cele władzy, częściowo specyficzne dla tego terytorium, a mianowicie występowanie przeciwko ruchom antypaństwowym, w tym ruchowi polskiemu oraz modernizację społeczno-infrastrukturalną Górnego Śląska.

Ramy badanego w pracy terenu określone są przez granice jednostki administracyjnej – rejencji opolskiej<sup>30</sup>. W skład tejże rejencji weszły ziemie historycznego Górnego Śląska, które zostały zdobyte przez króla w Prusach Fryderyka Wielkiego w wyniku I wojny śląskiej (1740–1742). W rezultacie kolejnych re-

<sup>27</sup> R. KACZMAREK: *Pod rządami gauleiterów...*, s. 14.

<sup>28</sup> W. ZAPF: *Wandlungen der deutschen Elite...*, s. 36; R. KACZMAREK: *Pod rządami gauleiterów...*, s. 14.

<sup>29</sup> Ch.W. MILLS: *Elita władzy*. Przeł. M. MANELI. Warszawa 1961.

<sup>30</sup> Opis rejencji opolskiej można odnaleźć na stronie Encyklopedii Województwa Śląskiego wydanej przez Instytut Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej w Katowicach: J. GRUDNIEWSKI: *Rejencja Opolska*. W: *Encyklopedia Województwa Śląskiego*. T. 1. 2014. [http://ibrbs.pl/mediawiki/index.php/Rejencja\\_opolska](http://ibrbs.pl/mediawiki/index.php/Rejencja_opolska) (dostęp: 4.06.2016).

form administracyjnych w Prusach teren państwa pruskiego został podzielony na prowincje, a te zaś na okręgi rejencyjne. Na czele prowincji stanął nadprezydent (*Oberpräsident*), na czele okręgów rejencyjnych zaś rejencja jako urząd wraz z prezydentem (*Regierungspräsident*).

Osobną rejencją dla Górnego Śląska planowano utworzyć już w 1808 roku, jednak nie doszło do tego ze względu na oszczędności. 23 września 1808 roku powstała na Śląsku rejencja wrocławska oraz legnicka, które weszły w skład prowincji śląskiej. Rejencja wrocławska objęła początkowo także ziemie górnośląskie będące częścią Prus. Rejencja opolska utworzona została dopiero ustawą wydaną 30 kwietnia 1815 roku, która zaczęła funkcjonować 7 maja 1816 roku<sup>31</sup>.

Rola prezydenta rejencji opolskiej w strukturze administracyjnej była szczególnie istotna. Początkowo wszystkie trzy wydziały tej rejencji zorganizowane były w sposób kolegialny: ważniejsze decyzje podejmowano na posiedzeniach kolegium. W skład kolegium wchodził – oprócz prezydenta rejencji i kierowników wydziałów – nadradcy i radcy rejencyjni (medyczni, budowlani, weterynaryjni i szkolni) oraz asesorowie. Organizowano wspólne posiedzenia dla wszystkich wydziałów bądź tylko dla jednego wydziału. Na zaproszenie prezydenta rejencji w posiedzeniach plenarnych mogli brać udział również landraci. Na posiedzeniach kolegium omawiano istotne sprawy, np.: budżety, sprawozdania kierowane do ministerstw, zarządzenia władz zwierzchnich, zarządzenia wewnętrzne. Prezydent i kierownicy wydziałów (nadradcy rejencyjni) tworzyli prezydium, które mianowało i zwalniało członków kolegium i niższych urzędników, dzieliło czynności m.in., kontrolowało ich pracę, nadzorowało Główną Kasę Rejencyjną, udzielało urlopów, monitorowało działanie podległych urzędów, przygotowywało materiały na obrady kolegium itd. W 1883 roku kolegialność Wydziału I została zniesiona, a zakres jego działania oddano pod bezpośredni zarząd prezydenta rejencji. Odtąd Wydział I nosił miano Wydziału Prezydialnego<sup>32</sup>.

Najważniejszymi przedstawicielami polityki państwa pruskiego, osobami „niosącymi idee państwa” w powiatach, byli starostowie nazywani w Prusach landratami. Do ich kompetencji należała kontrola nad żandarmerią, nadzorowanie ściągania podatków, a także zatwierdzanie sołtysów w gminach. Landrat przewodniczył również obradom sejmiku powiatowego (*Kreistag*). Wprowadzenie w grudniu 1872 roku we wschodnich prowincjach państwa pruskiego, m.in. na Śląsku, nowej ordynacji powiatowej spowodowało utrwalenie pozycji landratów jako kluczowych przedstawicieli administracji pruskiej na poziomie powiatu. Landrat stał na czele wprowadzonych wówczas nowych organów – wydziałów powiatowych (*Kreisausschüsse*). Podlegał mu również nowo utworzony urząd naczelnika okręgu policyjnego (*Amtsvorsteher*).

<sup>31</sup> Rejencja opolska istniała do 1945 roku. Do 1919 roku podlegała ona nadprezydium prowincji śląskiej, a z chwilą utworzenia odrębnej prowincji górnośląskiej w 1919 roku podporządkowano ją nadprezydium prowincji górnośląskiej w Opolu. Por. ibidem.

<sup>32</sup> Ustrój kolegialny wydziałów: II i III, przetrwał do 1933 roku. Por. ibidem.

Nadburmistrzowie, w przeciwieństwie do prezydentów rejencji, należeli do członków administracji samorządowej i była to funkcja o charakterze honorowym. Tytuł ten pojawia się po raz pierwszy w ordynacji miejskiej z 1808 roku. Byli to mianowani przez króla najwyżsi urzędnicy w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców<sup>33</sup>. W kolejnej ordynacji miejskiej, z 1831 roku, nie ustalono wielkości miast, w których mieli być mianowani nadburmistrzowie, podkreślono jednak, że nominacja następować ma w wyjątkowych sytuacjach. Ponadto w hierarchii administracji miejskiej wraz z nadburmistrzem równolegle mógł funkcjonować zwykły burmistrz, który miał go zastępować<sup>34</sup>. W okresie Republiki Weimarskiej urząd nadburmistrza został powiązany jeszcze ściślej ze strukturą administracyjną, ponieważ odtąd każda osoba, która kierowała powiatem miejskim, automatycznie otrzymywała ten tytuł.

Bazą źródłową do zbadania niniejszego tematu okazały się przede wszystkim materiały archiwalne. Po wstępnej kwerendzie ustalono, że znajdują się one w zasobie kilku polskich archiwów państwowych (w Katowicach, Opolu i we Wrocławiu) oraz w archiwach niemieckich: Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz (Tajne Archiwum Państwowe Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego) w Berlinie-Dahlem oraz Bundesarchiv (Archiwum Federalne) w Berlinie-Lichterfelde. W Archiwum Państwowym w Opolu przechowywany jest zespół archiwalny Rejencja Opolska zawierający materiały będące wytworem władz rejencyjnych od 1816 do 1945 roku. W części tego zespołu – pozostałości po Biurze Prezydyalnym, oprócz materiałów politycznych, znajdują się równieżteczki osobowe osób zatrudnionych w rejencji (m.in. pracowników poszczególnych wydziałów, a także prezydentów oraz landratów). Zasób ten niestety nie jest kompletny. Zawiera jednak tabelaryczne kwestionariusze osobowe wykorzystane do analizy ilościowej badanej grupy. W tabelach odnotowano takie informacje, jak: nazwisko i imię, data i miejsce urodzenia, nazwisko i stan społeczny rodziców, edukacja szkolna, doświadczenie zawodowe, stosunek do służby wojskowej, stosunki rodzinne, odznaczenia. W szerokim zakresie skorzystano także z zawartych w Biurze Prezydyalnym dokumentów dotyczących ruchu polskiego na Górnym Śląsku w celu określenia stosunku doń przedstawicieli elity władzy. W Wydziale I zespołu Rejencja Opolska znajdują się ponadto teczki personalne burmistrzów miast górnośląskich, w tym nadburmistrzów, z których również skorzystano w niniejszym opracowaniu.

Niestety, drugi z podstawowych zespołów – Nadprezydium Prowincji Śląskiej – przechowywany w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, jest zachowany w sposób niekompletny z powodu dużych strat, które powstały podczas II wojny światowej. Z tego zasobu wykorzystano przede wszystkim materiały

<sup>33</sup> Mówi o tym § 144 tejże ordynacji. Por. *Die Städteordnung von 1808 mit der revidirten Städte-Ordnung nach ihren Abweichungen zusammengestellt*. Berlin 1831.

<sup>34</sup> Wskazują na to §§ 85, 91, 94 ordynacji miejskiej z 1808 roku. Por. *ibidem*.

dotyczące nadawania odznaczeń urzędnikom państwowym oraz mianowania nadburmistrzów w prowincji śląskiej. Materiały te szczególnie użyteczne okazały się w ustalaniu sposobu funkcjonowania administracji samorządowej na szczeblu miast i powiatów miejskich w rejencji opolskiej.

W mniejszym stopniu przydatne dla niniejszej pracy były materiały przechowywane w Archiwum Państwowym w Katowicach. Wykorzystano tu następujące zespoły: Starostwo Powiatowe w Lublińcu, Starostwo Powiatowe w Tarnowskich Górach oraz Starostwo Powiatowe w Pszczynie.

W Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem znajduje się zasób byłego archiwum dokumentów przechowywanych w Zentrales Staatsarchiv (Centralne Archiwum Państwowe) w Merseburgu<sup>35</sup>. Archiwum to w swoim zasobie przechowuje dokumenty będące wytworem m.in. centralnych urzędów państwa pruskiego, takich jak ministerstwa czy rada ministrów. Rejencje podlegały ministrowi spraw wewnętrznych, a w części – ministrowi finansów. Właśnie te zespoły<sup>36</sup> objęła początkowo kwerenda archiwalna, która później została rozszerzona również na inne zespoły znajdujące się w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz. W zespole Ministerium des Innern skorzystano zwłaszcza z akt dotyczących poszczególnych powiatów górnośląskich (Tit. 135d), a także z akt personalnych członków późniejszej elity władzy na Górnym Śląsku, które wydzielone są w odrębnej grupie (Personalakten). Z zespołu Ministerstwo Finansów wykorzystano dokumenty dotyczące m.in. propozycji awansowania na wyższe stanowiska poszczególnych urzędników. Dalsza kwerenda w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz objęła dwa powiązane ze sobą zespoły: Geheimes Zivilkabinett (Tajny Gabinet Królewski)<sup>37</sup>, a także Staatsministerium (Rada Ministrów państwa pruskiego)<sup>38</sup>. Akta pierwszego z wymienionych zespołów posłużyły do stworzenia bazy danych urzędników górnośląskich, którzy zostali zaliczeni do grona elity władzy. Ich sylwetki, wraz z informacjami dotyczącymi ich rodziny i wcześniejszej kariery zawodowej, były przedstawiane królowi do zatwierdzenia w pismach wysyłanych przez Radę Ministrów. W przywołanym zespole ponadto znajdowały się dokumenty dotyczące funkcjonowania samej rejencji opolskiej. Z zespołu Staatsministerium zacerpnięto protokoły obrad Rady Ministrów dotyczących mianowania poszczególnych osób na stanowiska landratów i prezydentów rejencji opolskiej. Skorzystano również z zawartych w zespole sprawozdań na temat sytuacji, także politycznej, w rejencji opolskiej, które do Rady Ministrów przesyłane były przez prezydentów rejencji. Inne zespoły z zasobu Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz były użyteczne w mniejszym

<sup>35</sup> Zob. [http://www.gsta.spk-berlin.de/geschichte\\_und\\_gegenwart\\_431.html](http://www.gsta.spk-berlin.de/geschichte_und_gegenwart_431.html) (dostęp: 4.06.2016).

<sup>36</sup> Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz [dalej: GStAPK], I. Hauptabteilung [dalej: I. HA], Rep. 77: Ministerium des Innern; GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium.

<sup>37</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89a: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode.

<sup>38</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur.

stopniu. Wykorzystano akta zespołu Prüfungskommission für höhere Verwaltungsbeamte (Komisja Egzaminacyjna dla Wyższych Urzędników Administracji)<sup>39</sup> oraz Kultusministerium (Ministerstwo Oświaty)<sup>40</sup>, w których znajdują się sprawozdania dotyczące spraw szkolnych w rejencji opolskiej przesyłane przez prezydentów rejencji na ręce pruskiego ministra oświaty.

W Bundesarchiv w Berlinie-Lichterfelde przechowywany jest zespół archiwalny pod nazwą Alte Reichskanzlei (Stara Kancelaria Rzeszy), w którym znajdują się dokumenty dotyczące m.in. kwestii polskiej na Górnym Śląsku, stanowiącej na początku XX wieku problem ogólnoniemiecki. Wykorzystano tutaj sprawozdania na temat rozwoju tego ruchu, które kierowane były do Berlina przez prezydentów rejencji opolskiej<sup>41</sup>.

Do rozdziału o wpływie elity władzy na szczególne procesy zachodzące na Górnym Śląsku podstawą źródłową stała się prasa górnośląska. Ona bowiem w o wiele większym stopniu niż materiały archiwalne, będące wytworem instytucji, opisywała kontrowersyjne z jej punktu widzenia wydarzenia, których bohaterami byli członkowie górnośląskiej elity władzy. Najważniejsze były gazety, które nie prezentowały programu rządu pruskiego. Chodzi tu przede wszystkim o tytuły prasy polskojęzycznej („Katolik”, „Górnoślązak”, „Kuryer Śląski”). Oprócz nich objęto kwerendą także liczne tytuły prasy niemiecko-języcznej ukazujące się w Prusach i w prowincji śląskiej, takie jak: „Schlesische Zeitung”, „Oberschlesische Volkszeitung”, „Die Oberschlesische Volksstimme”. Osobną grupą czasopism, które wykorzystano, np. w podrozdziale dotyczącym stosunku przedstawicieli elit władzy do procesów industrializacyjnych i modernizacyjnych na Górnym Śląsku, były wydawane przez landratury czasopisma urzędowe (*Kreisblatt*).

Metodę przyjętą do analizy elity władzy oparto przede wszystkim na teorii idealnej biurokracji autorstwa M. Webera, którą opisał w książce *Gospodarka i społeczeństwo (Wirtschaft und Gesellschaft)*<sup>42</sup>. Praca ta pisana była niedługo po zakończeniu badanego okresu i upadku monarchii w Prusach. Jest ona uważana za największe dokonanie socjologii niemieckiej oraz za najogólniejszą i najpełniejszą syntezę poglądów tego badacza. Ukazane są w niej poszczególne elementy „socjologii rozumiejącej”, m.in. wyjaśnienie wpływu biurokracji na funkcjonowanie nowoczesnego państwa. Pojęcie „elita władzy” zostało po raz pierwszy użyte w książce Ch.W. Millsa pod tym samym tytułem, wykorzystanej w niniejszej pracy<sup>43</sup>.

Tematyka niemieckich elit władzy w okresie Cesarstwa Niemieckiego poruszana była przede wszystkim przez historyków niemieckich i zachodnioeuropejskich, jako część zagadnienia odnoszącego się do szczególnej drogi historycz-

<sup>39</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 125: Prüfungskommission für höhere Verwaltungsbeamte.

<sup>40</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 76: Kultusministerium.

<sup>41</sup> Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde R 43: Alte Reichskanzlei, I, 1.13, Innere Angelegenheiten.

<sup>42</sup> M. WEBER: *Gospodarka i społeczeństwo...*

<sup>43</sup> Ch.W. MILLS: *Elita władzy...*

nego rozwoju Niemiec. Już w latach 70. XIX wieku na terenie RFN powstały prace charakteryzujące urzędników z różnych terenów państwa pruskiego (m.in. z Prus Wschodnich i Zachodnich, Pomorza, Nadrenii, a także z Westfalii)<sup>44</sup>. Dobór badanych grup był w każdym przypadku inny, jednak do tej pory nie połączono żadnej grupy z metodologicznym pojęciem elity władzy.

W podjętych badaniach przeanalizowano także opracowania ogólniejsze, dotyczące udziału junkrów<sup>45</sup> w pruskiej administracji<sup>46</sup>. Publikacją, która obejmuje różne grupy urzędnicze i analizuje je, biorąc pod uwagę różne kryteria, jest *Serviteurs de l'État. Les élites administratives en Prusse de 1871 à 1933* autorstwa Marie-Bénédicte Vincent<sup>47</sup>. Ukazano w niej duże różnice pomiędzy urzędnikami pochodzącymi z Prus Zachodnich i Wschodnich.

Przydatne do napisania prezentowanej pracy okazały się również artykuły pochodzące z czasopism niemiecko- i anglojęzycznych, wydawane po zakończeniu II wojny światowej. Miały one charakter syntetyczny bądź były klasycznymi *case study* i dotyczyły w większości zagadnień urzędniczych i ogólnopruskich. Kwerenda przeprowadzona w celu zdobycia potrzebnych informacji objęła elektroniczne platformy będące zbiorami artykułów publikowanych w popularnych czasopismach naukowych, takie jak np. JSTOR<sup>48</sup>. Odpowiednie artykuły wyszukiwano również poprzez inne serwisy internetowe, np. EBSCO.

---

<sup>44</sup> A. ANDERHUB: *Verwaltung im Regierungsbezirk Wiesbaden 1866–1885*. Wiesbaden 1971; Ch. EIFERT: *Zum Wandel einer Funktionselite. Brandenburgische Landräte im 19. Jahrhundert*. In: *Adel und Staatsverwaltung in Brandenburg im 19. Und 20. Jahrhundert. Ein historischer Vergleich*. Hrsg. K. ADAMY, K. HÜBENER. Berlin 1996, s. 41–66; L.W. MUNCY: *The Prussian Landräte in the Last Years of the Monarchy. A Case Study of Pomerania and the Rhineland in 1890–1918*. „Central European History” 1973, No. 6, s. 299–338; A. WIEN: *Die preussische Verwaltung des Regierungsbezirks Danzig (1870–1920)*. Köln–Berlin 1974.

<sup>45</sup> Mianem junkrów określa się wielkich posiadaczy ziemskich na terenach na wschód od Łaby. Osoby te często wywodziły się z miejscowej arystokracji oraz miały duży wpływ społeczny na lokalne środowisko.

<sup>46</sup> L.W. MUNCY: *Junker in the German Administration Under William II*. Providence 1944.

<sup>47</sup> M.B. VINCENT: *Serviteurs de l'État: les élites administratives en Prusse de 1871 à 1933*. Paris 2006.

<sup>48</sup> Spośród tego typu artykułów wymienić można: M.L. ANDERSON, K. BARKIN: *The Myth of the Puttkamer Purge and the Reality of the Kulturkampf. Some Reflections on the Historiography of Imperial Germany*. „Journal of Modern History” 1982, No. 54, s. 647–686; R. ARON: *Social Structure and the Ruling Class*. „The British Journal of Sociology” 1950, No. 1, Vol. 2, s. 126–143; J. BREUILLY: *Modernisation as Social Evolution: The German Case 1800–1880*. „Transactions of the Royal Historical Society” 2005, Vol. 15, s. 117–147; S. FULLER: *The Public Intellectual as Agent of Justice. In Search of a Regime*. „Philosophy & Rhetoric” 2006, No. 2 (39), s. 148–157; K. JARAUSCH: *The Social Transformation of the University. The Case of Prussia 1865–1914*. „Journal of Social History” 1979, No. 4 (12), s. 609–636; J. KOCKA: *Grossunternehmen und der Aufstieg des Manager-Kapitalismus im späten 19. und frühen 20. Jahrhundert. Deutschland im internationalen Vergleich*. „Historische Zeitschrift” [dalej: HZ] 1981, Bd. 232, s. 39–60; R. MAYNTZ: *Max Weber Idealtypus der Bürokratie und die Organisationssoziologie*. „Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie” 1965, Jg. 17, s. 91–100.

Polskojęzyczna literatura naukowa, dotycząca tematyki członków elity władzy na Górnym Śląsku w okresie II Cesarstwa Niemieckiego, obejmuje w zasadzie jedynie artykuły autorstwa Marka Czaplińskiego, w których poruszone zostały kwestie charakterystyki landratów górnośląskich<sup>49</sup>. Historyk badał także szczególnie interesujące przypadki urzędników (np. barona Kurta von Reibnitz)<sup>50</sup>. Niedawno ukazała się również praca autorstwa Christiana Myschora, która dotyczy analizy grupy urzędników pracujących w nadprezydium prowincji poznańskiej oraz w rejencjach poznańskiej i bydgoskiej<sup>51</sup>. Polscy badacze, zwłaszcza z cenionego środowiska wrocławskiego, skupiali się w przeszłości na badaniu kwestii, które są powiązane bezpośrednio z tematyką działalności elity władzy na Górnym Śląsku. Szczególnie przydatne do zrozumienia i opisania wielu kwestii zawartych w niniejszej pracy były publikacje Mieczysława Patera na temat działalności ruchu polskiego na Górnym Śląsku w latach 1870–1914 oraz znaczenia duchowieństwa katolickiego dla tego ruchu<sup>52</sup>. W pracy skorzystano również z zamieszczonych w jego publikacjach wypisów źródłowych dotyczących stosunku członków administracji do działalności ruchu polskiego.

Struktura prezentowanej książki oparta jest na podziale rzeczowym. Rozdział pierwszy stanowi historyczny wstęp do rozdziałów źródłowych. Przedstawiono w nim historię administracji pruskiej od XVII wieku, ze szczególnym uwzględnieniem Śląska zdobytego w 1742 roku przez Fryderyka Wielkiego. Opiszano zmiany administracyjne na Śląsku w czasach fryderycjańskich, a także reformy w okresie napoleońskim. Omówione zostały kolejne ordynacje, które obowiązywały we wschodnich prowincjach Prus (Prusy Wschodnie i Zachodnie, Pomorze, Brandenburgia, Śląsk, Poznańskie). Rozdział kończą zmiany polityczne lat 70.: zjednoczenie Niemiec pod egidą Prus, wprowadzenie na wschodzie tego państwa nowej ordynacji powiatowej w grudniu 1872 roku, podział powiatu bytomskiego oraz utworzenie powiatu tarnogórskiego, zabrzańskiego i katowickiego na Górnym Śląsku. W rozdziale tym odtworzone zostały również kompetencje każdej z wymienionych wcześniej podgrup składających się na pracującą na pruskim Górnym Śląsku urzędniczą elitę władzy.

Rozdział drugi zawiera opartą na badaniach kwantytatywnych analizę grupy górnośląskiej elity władzy. W wyniku wstępnej analizy kwestionariuszy

---

<sup>49</sup> M. CZAPLIŃSKI: *Die preußischen Landräte in Oberschlesien (1873–1918). Versuch einer Analyse*. „Jahrbuch der schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau” 1991, Jg. 32, s. 221–237.

<sup>50</sup> M. CZAPLIŃSKI: *Bardzo nietypowy czy niewygodny urzędnik – landrat niemodliński Kurt von Reibnitz*. W: *Ojczyzna wielka i mała*. Red. I. PANIC. Cieszyn 1993, s. 138–143.

<sup>51</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji prowincjonalnej w Poznaniu (1871–1918)*. Poznań 2014.

<sup>52</sup> M. PATER: *Polskie postawy narodowe na Śląsku w XIX wieku. Cz. 2: 1871–1890*. Wrocław 1993; IDEM: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku (1891–1914)*. Wrocław 1998; IDEM: *Duchowieństwo katolickie wobec spraw polskich na Górnym Śląsku (1891–1914)*. Katowice 2004.

osobowych znajdujących się w aktach personalnych z Archiwum Państwowego w Opolu oraz w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz wydzielono zespół cech każdego członka elity władzy, które stały się kryteriami porównawczymi. Jako wyznaczniki empiryczne wybrano: pochodzenie społeczne, pochodzenie społeczne żon, pochodzenie regionalne, religię (wyznanie) członka elity władzy, wykształcenie oraz rodzaj uniwersytetu, na który dana osoba uczęszczała, przebieg służby wojskowej, w tym typ wojska, w którym służyła, oraz rodzaje uzyskanych orderów i odznaczeń. W tym celu została stworzona specjalna baza danych (przywoływana dalej jako: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku), w której umieszczono stosowne informacje w formie tabel, a następnie wprowadzono kwerendy umożliwiające stworzenie wykresów. Osobno analizowano każdą z grup, które składały się na elitę władzy: prezydentów rejencji opolskiej, landratów i nadburmistrzów miast górnośląskich. Analiza ta posłużyła do stworzenia obrazu górnośląskiej elity władzy oraz do odpowiedzi na pytanie, kim byli ci ludzie.

Trzeci rozdział niniejszej pracy poświęcony jest zaangażowaniu regionalnej elity władzy na pruskim Górnym Śląsku w realizację celów polityki państwa niemieckiego w latach 1871–1918. Opisany został stosunek badanej grupy do niemieckich partii politycznych, w tym jej udział w życiu politycznym zjednoczonych Niemiec. Następnie omówiono kwestię stosunku urzędniczej elity na Górnym Śląsku wobec mających miejsce w regionie przemian gospodarczych i społecznych. Przeanalizowano wspieranie inicjatyw o charakterze zarówno gospodarczym, jak i społecznym. Osobno potraktowano kwestię aktywności na polu gospodarczym tych członków elity władzy na Górnym Śląsku, którzy porzucili pracę w administracji państwowej na rzecz pracy w gospodarce.

W rozdziale czwartym przedstawiony został stosunek omawianej grupy do Kościoła katolickiego, którego rola na tym obszarze była szczególnie duża, oraz relacje jej członków do rozwijającego się w drugiej połowie XIX wieku ruchu polskiego. Ostatnią częścią tego rozdziału jest charakterystyka działalności górnośląskiej elity władzy podczas I wojny światowej. Praca dodatkowo wzbogacona jest o *Wykaz wykorzystanych źródeł i literatury* oraz o *Aneks* złożony z trzech załączników, z których jeden zawiera szczegółowe, opracowane na podstawie źródeł archiwalnych, zestawienia osób piastujących stanowiska prezydentów rejencji, landratów oraz nadburmistrzów w rejencji opolskiej w latach 1871–1918. Drugi załącznik natomiast pomieścił biogramy najbardziej charakterystycznych postaci należących do grona urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku. W trzecim znalazło się tabelaryczne zestawienie okresów sprawowania urzędów przez prezydentów, landratów i nadburmistrzów rejencji opolskiej w latach 1871–1918.

\*\*\*

W pierwszej kolejności podziękowania kieruję do mojego promotora prof. zw. dr. hab. Ryszarda Kaczmarka za ukształtowanie mojej drogi naukowej,



dawanie inspiracji do prowadzenia badań, a także fachową i merytoryczną pomoc na każdym etapie pisania niniejszej pracy. Praca ta zyskała dzięki cennym uwagom recenzentów: prof. dr. hab. Marka Czaplińskiego, prof. dr. hab. Dariusza Nawrota oraz prof. dr. hab. Alberta Kotowskiego. Pragnę złożyć również podziękowania Dyrekcji Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego, w szczególności zaś prof. dr. hab. Jerzemu Sperce i prof. UŚ dr. hab. Dariuszowi Rolnikowi za wsparcie badań oraz pomoc w wydaniu niniejszej książki. Ponadto chciałbym wyrazić wdzięczność moim kolegom z Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego, zwłaszcza dr. Mirosławowi Węckiemu i dr. hab. Waławowi Gojniczkowi za koleżeńskie rady wynikające z własnego doświadczenia. Informacje zawarte w tej pracy oparte są na wnikliwych badaniach archiwalnych, m.in. w Archiwum Państwowym w Katowicach. Pragnę więc podziękować również dyrektorowi tej placówki dr. hab. Piotrowi Greinerowi za wsparcie badań podczas wieloletniej współpracy. Podziękowania należą się także wielu pracownikom archiwum, których imion i nazwisk nie sposób tutaj wymienić. Dziękuję moim najbliższym, Żonie i Mamie za pełne zrozumienie i cierpliwość dla długotrwałej pracy nad tą książką oraz okazaną pomoc.

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/N/HS3/01161, za co pragnę również serdecznie podziękować.

# 1. Górny Śląsk w pruskim systemie administracyjnym

## 1.1. Administracja centralna i prowincjonalna w pruskiej monarchii absolutnej przed 1740 rokiem

Geneza istniejących do końca XVIII wieku urzędów pruskich przypada na lata panowania Wielkiego Elektora Fryderyka Wilhelma, który zaczął centralizować chaotycznie dotychczas działające urzędy przeznaczone do ściągania dochodów<sup>1</sup>. W latach 50. XVII wieku utworzony został Centralny Urząd Dochodów, który w 1683 roku przejął kontrolę nad dochodami Wielkiego Elektora z całych ówczesnych ziem Hohenzollernów<sup>2</sup>. Po jego śmierci w 1689 roku powstał Centralny Urząd Finansowy Prus, a w 1696 roku Zjednoczona Administracja Centralna do Zarządzania Królewskimi Domenami.

Wraz z administracją finansową ujednolicono jednocześnie administrację wojskową. W kwietniu 1655 roku powołany został Generalny Komisariat Wojny (Generalfeldkriegskommissariat), którego zadaniem była organizacja armii. Z biegiem czasu instytucja ta kontrolowała wszystkie dochody przeznaczone na wydatki wojskowe<sup>3</sup>.

Nowy etap w rozwoju administracji pruskiej przypada na lata panowania króla Fryderyka Wilhelma I, który wstąpił na tron w 1713 roku. Pierwszym etapem zmian, już w kilka tygodni po jego koronacji, było powstanie Generalnego Dyrektorium Finansów (Generalfinanzdirektorium) z połączenia Wyższego Dyrektorium Domen (Ober-Domänen-Direktorium) i Kamery Dworskiej (Hofkammer). Za finanse Prus odpowiedzialny był poza tym urzędem także Generalny Komisariat (Generalkommissariat)<sup>4</sup>. Choć urzędy te były formal-

---

<sup>1</sup> C. CLARK: *Prusy. Powstanie i upadek 1600–1947*. Tłum. J. SZKUDLIŃSKI. Warszawa 2009, s. 100.

<sup>2</sup> Były to: Prusy Książęce, Pomorze Wschodnie, Neumark, Mittelmark, Altmark, Prignitz, Magdeburg, Halberstadt, Minden, Ravensburg, Kleve i hrabstwo Mark. Por. ibidem.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Generalne Dyrektorium Finansów zajmowało się przede wszystkim ściąganiem dochodów z domen królewskich, natomiast Generalny Komisariat ściągał podatek akcyzowy regulowany przez miasta oraz kontrybucję płaconą przez mieszkańców wsi.

nie rozdzielone, to w wielu miejscach zakres ich kompetencji pokrywał się, co wywoływało liczne skargi biur prowincjonalnych podległych Generalnemu Dyrektorium Finansów. Aby zaradzić tym konfliktom, król Fryderyk Wilhelm I postanowił połączyć obie instytucje w jedno ministerstwo o bardzo szerokich kompetencjach – Generalne Główne Dyrektorium Finansów, Wojny i Domen (General-Ober-Finanz-Kriegs- und Domainen-Direktorium), zwane w skrócie Generalnym Dyrektorium (Generaldirektorium)<sup>5</sup>. Urząd ten cechowała kolegialność władzy, która wpływała na transparentność w procesie podejmowania decyzji oraz zapewniała równowagę interesów prowincjonalnych i prywatnych<sup>6</sup>.

Innymi urzędami, ważnymi z punktu widzenia zarządzania Śląskiem w XVIII wieku, były tzw. kamery. Geneza Kamer Wojny (Kriegskammer) związana jest z powstaniem w 1644 roku stałej armii w Prusach podległej elektorowi Fryderykowi Wilhelmowi I. W celu zaopatrzenia wojska utworzono komisariaty wojenne, które w 1684 roku przekształcono w kolegialny urząd administracji lokalnej – Kamery Wojny. Na początku panowania króla Fryderyka Wilhelma I (1713–1740) połączono je z Kamerami Domen (Domänenkammer) w Kamery Wojny i Domen (Kriegs- und Domänenkammer)<sup>7</sup>. Regułą było umieszczenie w każdej prowincji jednej kamery<sup>8</sup>, której podporządkowano na terenie prowincji wszystkie urzędy stanowe i lokalne. Pruscy urzędnicy pracujący w kamerach stanowili nowy rodzaj grupy urzędniczej, inny niż partykularno-stanowi urzędnicy administracji lokalnej. Byli narzędziami nowego, absolutystycznego, scentralizowanego państwa i stali w opozycji do dawnych stanów<sup>9</sup>. W ramach absolutystycznej reformy administracyjnej przeprowadzonej przez króla Fryderyka Wilhelma I od 22 grudnia 1722 roku istniał w Prusach również urząd landrata.

Król Fryderyk Wilhelm I dążył jednak do dalszej koncentracji władzy w rękach administracji centralnej. Podporządkowanie szlachty miało nastąpić poprzez służbę wojskową, wyrównanie obciążeń podatkowych względem stanów,

<sup>5</sup> Połączono również istniejące biura prowincjonalne.

<sup>6</sup> Podział kompetencji w ramach urzędu był mieszany, to znaczy poszczególne departamenty Generalnego Dyrektorium odpowiadały za konkretne prowincje oraz jednocześnie za określone sfery polityki wewnętrznej. Na przykład Departament II zajmował się prowincjami Marchia Elektorska oraz Magdeburg, a także zaopatrzeniem i zakwaterowaniem wojska. Często były jednak spory kompetencyjne w obrębie Generalnego Dyrektorium. Por. C. CLARK: *Prusy. Powstanie i upadek...*, s. 104.

<sup>7</sup> W części starszej literatury polskojęzycznej zwane izbami wojenno-dominialnymi.

<sup>8</sup> Choć na przykład w Prusach Wschodnich utworzono dwie kamery (Litwy ze stolicą w Gąbinie i Prus ze stolicą w Królewcu).

<sup>9</sup> Król Fryderyk Wilhelm I wypowiadał się o tych nowych urzędnikach: „Sie sollen nach meiner Pfeife tanzen oder der Deufel hole mir!” („Mają zatańczyć, tak jak im zagram, albo niech mnie piekło pochłonie”). Cyt. za: O. HINTZE: *Der Beamtenstand*. In: *Soziologie und Geschichte. Gesammelte Abhandlungen zur Soziologie, Politik und Theorie der Geschichte*. Göttingen 1964, s. 89.

wykupywanie ziemi szlacheckiej oraz utworzenie urzędów prowincjonalnych. Ówczesna administracja nie była liczna; pracowało w niej zaledwie kilkaset osób. Lokalne i prowincjonalne elity władzy (tzw. starzy urzędnicy) posiadały wpływy w takich instytucjach, jak rejencje (*Regierung*), będące wówczas organami administracji sądowniczej. Wpływ króla na prowincję realizował urząd starosty (*Amtshauptmann*). W prowincjach pruskich, np. w Prusach Wschodnich, nepotyzm oraz sprzedaż urzędów były powszechne. Lokalna elita władzy miała na tyle silną pozycję, że mogła obsadzać większość stanowisk, jakimi dysponowała pomimo prawa króla do interwencji<sup>10</sup>.

W przeciwieństwie do urzędników sądowych, urzędnicy administracji ogólnej stanowili nie do końca wykształconą grupę kwatermistrzów regimentów pruskich, synów urzędników domen królewskich lub młodych ludzi trudniących się wcześniej handlem, rzemiosłem czy rolnictwem. Uregulowana przepisami służba przygotowawcza oraz ciężkie do zdania egzaminy dla urzędników sądowych zostały wprowadzone dopiero przez ministra barona Samuela von Cocceji w 1755 roku, a dla urzędników administracji ogólnej przez ministra Ludwiga Philippa vom Hagen w 1770 roku. Również wówczas wprowadzono rekrutację kadr na wyższe stanowiska administracji ogólnej z szeregów absolwentów prawa. Pensje urzędnicze już wtedy nie należały do wysokich, a o urzędnikach mówiło się, iż służą „raczej dla zaszczytów niż dla pieniędzy”<sup>11</sup>.

Jak wykazują nowe badania, rola lokalnych elit władzy w obsadzaniu stanowisk administracyjnych w niektórych prowincjach pruskich wzrosła w połowie XVIII wieku. Z tego rodzaju aktywności wyłączona była szlachta brandenburska, która jednak przez cały czas zachowywała znaczącą pozycję. Jej siła objawiła się podczas wyboru landrata, który miał za zadanie negocjować z władzami centralnymi obciążenia podatkowe i nadzorować lokalnie pobór podatków. Podczas gdy król Fryderyk Wilhelm I często odrzucał kandydatów na stanowisko landrata przedstawianych mu przez stany, król Fryderyk II uwzględniał prawo lokalnych zgromadzeń do przedstawiania mu listy kandydatów, spośród których sam później dokonywał wyboru<sup>12</sup>.

Za panowania królów pruskich w XVIII wieku władza prowincjonalna elit szlacheckich i ich solidarność stanowa została ugruntowana. Biurokracja centralna była od nich niejako oddzielona, a pole do konfliktu stanowiła jedynie walka o kompetencje fiskalne i wojskowe państwa<sup>13</sup>. Fakt ten jest o tyle istotny

---

<sup>10</sup> C. CLARK: *Prusy. Powstanie i upadek...*, s. 122–123. W XVIII wieku ponadto w krajach niemieckich powszechny stał się zwyczaj sprzedawania urzędów, np. miejskich. Pojawił się on również na terenie Prus, jednak nie był tak nagminny jak w innych krajach niemieckich i został szybko zwalczony przez króla Fryderyka II. Por. O. HINTZE: *Der Beamtenstand*. In: *Soziologie und Geschichte...*, s. 90.

<sup>11</sup> Cyt. za: ibidem, s. 89.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 123.

<sup>13</sup> Ibidem.

dla niniejszych rozważań, że samodzielność lokalnych elit władzy charakterystyczna była również dla wieku XIX.

## 1.2. Włączenie Śląska do pruskiego systemu administracyjnego

Przekroczenie 16 grudnia 1740 roku przez króla pruskiego Fryderyka II (zob. *Aneks*, fot. 2) granicy pomiędzy Brandenburgią a należącym od 1526 roku do Habsburgów Śląskiem doprowadziło w konsekwencji do trwałego podziału Śląska. Po tym jak cesarzowa Czech i Węgier Maria Teresa nie zgodziła się na wymianę Górnego Śląska na tereny jej podległych Czech, na co nalegał Fryderyk II, w pokoju berlińskim z 28 sierpnia 1742 roku pod władzę zwycięskich Prus dostały się cały Śląsk Dolny oraz większość Górnego, a dodatkowo nienależące do Śląska hrabstwo kłodzkie, a także tzw. klucz kietrzański, będący częścią historycznych Moraw. W sumie było to 35 000 km<sup>2</sup> obszaru zamieszkanego przez niespełna milion mieszkańców. W monarchii habsburskiej pozostało 5100 km<sup>2</sup>: tereny księstwa cieszyńskiego, części księstw opawskiego i karniowskiego, 1/3 obszaru księstwa nyskiego oraz pozostałe eksklawy morawskie<sup>14</sup>. Prawa Fryderyka II do zdobytego siłą Śląska zostały potwierdzone w kończących kolejne wojny pokojach: w Dreźnie 25 grudnia 1745 roku oraz w Hubertusburgu 15 lutego 1763 roku<sup>15</sup>.

Krół pruski nie czekał jednak na wynik rokowań pokojowych z lata 1742 roku i wcześniej rozpoczął przeobrażanie ustroju na Śląsku na masową skalę. Zaczął od zlikwidowania już w styczniu 1741 roku niemogących zapewnić mu dochodów i władzy urzędów habsburskich: Generalnego Urzędu Podatkowego (Generalsteueramt) oraz Urzędu Zwierzchniego (Oberamt). W ich miejsce utworzone zostały całkowicie nowe urzędy na wzór tych istniejących dotychczas w państwie pruskim. Urzędy habsburskie zastąpiła intendentura wojskowa utworzona w celu zaopatrzenia wojska – Generalny Komisarjat Wojny, który otrzymał prerogatywy wykraczające poza zaopatrzenie wojsk pruskich na Śląsku<sup>16</sup>. Na jego czele stanęli radca finansowy Karl Franz von Reinhardt oraz hrabia Ludwig Wilhelm von Münchow<sup>17</sup>. Bardzo szybko okazało się, że ustrój Śląska – oparty na więk-

<sup>14</sup> C. GRÜNHAGEN: *Schlesien unter Friedrich dem Grossen*. Bd. 1: 1740–1756. Breslau 1890, s. 208–215; P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands. Organisation-Aufgaben-Leistungen der Verwaltung*. Hrsg. G. HEINRICH, F.-W. HENNING, K.G.A. JESERICH, P. BAUMGART. Stuttgart–Berlin–Köln 1992, s. 837.

<sup>15</sup> Postanowienia pokojowe szczegółowo można znaleźć w: C. GRÜNHAGEN: *Schlesien unter Friedrich dem Grossen*. Bd. 1., s. 295–310; C. GRÜNHAGEN: *Schlesien unter Friedrich dem Grossen*. Bd. 2: 1756–1786. Breslau 1893, s. 250–264.

<sup>16</sup> Obejmowały następnie sprawy gospodarcze, handlowe, część uprawnień sądowniczych i administracji ogólnej. Por. G. WĄS: *Śląsk pod panowaniem pruskim*. W: M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WĄS, R. ŻERELIK: *Historia Śląska...*, s. 219.

<sup>17</sup> E.H. KNESCHKE: *Neues Allgemeines Deutsches Adels-Lexicon*. Leipzig 1865, s. 410.

szym niż gdzie indziej znaczeniu stanów – nie daje szans na sprawną unifikację z państwem pruskim.

Likwidacja ustroju stanowego w ówczesnych warunkach polityczno-społecznych była niemożliwa. Fryderyk jako nowy monarcha zhołdował w sali wrocławskiego ratusza tylko stany śląskie. 7 listopada 1741 roku miał miejsce hołd stanów dolnośląskich, 29 stycznia 1742 roku stanów hrabstwa kłodzkiego, a dopiero 18 marca 1743 roku stanów górnośląskich<sup>18</sup>.

Na Śląsku istniała wówczas prawdziwa mozaika księstw i wolnych państw stanowych. Poza 6 księstwami dziedzicznymi zarządzanymi przez królewskich starostów (świdnicko-jaworskie, głogowskie, opolskie, raciborskie, wrocławskie, legnicko-brzesko-wołowskie) istniało w 1740 roku 7 księstw lennych (opawskie, karniowskie, żagańskie, ziębickie, oleśnickie, cieszyńskie oraz księstwo biskupie nysko-grodzkowskie) posiadających własne władze. Istniało również 6 wolnych państw stanowych (*freie Standesherrschaften*): sycowskie, pszczyńskie, milickie, żmigrodzkie oraz z siedzibą w Bytomiu na Górnym Śląsku i w Bytomiu Odrzańskim. Miasto Wrocław, obok 10 innych miast królewskich, również posiadało odrębny status i specjalne prawa<sup>19</sup>.

Ta skomplikowana, niejednolita struktura ustrojowa Śląska w oczywisty sposób nie odpowiadała oczekiwaniom króla pruskiego, który zamierzał wykorzystać zdobytą prowincję fiskalnie i gospodarczo. Celem Fryderyka Wielkiego było więc odsunięcie od władzy starych urzędów z czasów habsburskich oraz zastąpienie ich własną administracją. W ciągu niespełna dwóch lat Fryderyk zreorganizował istniejące na Śląsku urzędy na wzór tych w starych prowincjach pruskich. Proces ten jednak odbywać się musiał po uwzględnieniu odrębności, np. w kwestiach religijnych, Śląska od innych prowincji.

Właśnie z tego powodu nie podporządkowano Śląska Generalnemu Dyrektorium w Berlinie, które stanowiło najwyższą władzę wewnętrzną, gospodarczą i finansową państwa pruskiego, lecz utworzono specjalny urząd ministra Śląska (zob. tabela 1.1), któremu podlegały obydwie okręgi kamer śląskich. Minister ten odpowiedzialny był wyłącznie przed monarchą. Nie można jednak jednoznacznie ze źródeł odczytać motywów, jakimi kierował się Fryderyk II, tworząc ten urząd. Przypuszcza się, że był to urząd z początku prowizoryczny, który jednak na tyle się przyjął, że go pozostawiono<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Miało to związek z faktem, że Fryderykowi zależało wówczas na wymianie Górnego Śląska na ziemię czeskie. Por. C. GRÜNHAGEN: *Schlesien unter Friedrich dem Grossen*. Bd. 1..., s. 175–176.

<sup>19</sup> O likwidacji samorządu we Wrocławiu po 1741 roku por. G. WĄS: *Śląsk pod panowaniem pruskim*. W: M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WĄS, R. ŻERELIK: *Historia Śląska...*, s. 228–231.

<sup>20</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 840.

**Tabela 1.1.** Ministrowie Śląska w okresie fryderycjańskim

Imię i nazwisko urzędnika	Lata urzędowania
hrabia Ludwig Wilhelm von Münchow	1742–1753
Joachim Ewald von Massow	1753–1755
Ernst Wilhelm von Schlabrendorff	1755–1769
hrabia Karl Georg von Hoym	1770–1806/1807

Źródło: D. GAWRECKI, J. GRUDNIEWSKI, R. KACZMAREK, A. KUZIO-PODRUCKI, J. SPERKA: *Książęta, starostowie, prezydenci, gubernatorzy, namiestnicy, wojewodowie, marszałkowie na Górnym Śląsku*. W: *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*. Red. J. BAHLCKE, D. GAWRECKI, R. KACZMAREK. Gliwice 2011, s. 524.

Pierwszym ministrem Śląska był hrabia L.W. von Münchow (1712–1753), który w momencie nominacji miał zaledwie 30 lat. Po powrocie K.F. von Reinhardta do Berlina został on 19 marca 1742 roku mianowany prezydentem obu kamer śląskich, zyskując tytuł *Wirklichen Geheimen Etat-Minister*<sup>21</sup>.

Działalność L.W. von Münchowa na stanowisku ministra Śląska doprowadziła do sukcesu pierwszą fazę integracji z państwem pruskim. Wiązało się z tym ustanowienie nowego systemu podatkowego dla miasta i wsi. Miejski podatek akcyzowy<sup>22</sup> został wprowadzony już w końcu 1741 roku na wzór starych prowincji pruskich. Natomiast ustanowienie kontrybucji na wsi jako nowego podatku pośredniego wymagało dokończenia procesu obliczenia katastru wiejskiego przez specjalnie do tego celu powołane komisje. Prace nad katastrem śląskim rozpoczęły się jeszcze przed 1740 rokiem, a zakończyły dopiero w 1743 roku. Tak więc pruski system podatkowy w całym kraju mógł zacząć obowiązywać od 1 czerwca 1743 roku. Kolejnym przejawem działań integracyjnych było utworzenie pruskiej kontroli wojskowej nad Śląskiem. Miało to zapobiec przyszłym zakusom Austrii dotyczącym odzyskania Śląska. Nowym doświadczeniem dla Ślązaków był wzrost znaczenia czynnika wojskowego w życiu codziennym. Zostały utworzone garnizony wojskowe w miastach, które liczyły w sumie ponad 35 tys. żołnierzy. Ponadto rozbudowano twierdze wojskowe w Świdnicy, Nysie, Kłodzku, Koźlu, Brzegu oraz zbudowano nową twierdzę w Srebrnej Górze. Nałożenie nowych obciążeń fiskalnych, spowodowanych rozbudową systemu

<sup>21</sup> Okazał się on wkrótce reprezentantem nowej i niepopularnej na Śląsku władzy. Musiał lawirować pomiędzy szlachtą a klerem. Jego kariera gwałtownie skończyła się śmiercią w 1753 roku. Król uważał, że następcy L.W. von Münchowa powinni brać z niego wzór i wydał w tym celu w 1753 roku stosowną instrukcję dla przyszłych ministrów Śląska. Por. ibidem, s. 841; Krótki jego biogram znajduje się w: R. STRAUBEL: *Biographisches Handbuch der preußischen Verwaltungs- und Justizbeamten 1740–1806/15*. München 2009, s. 670.

<sup>22</sup> Podatek akcyzowy był opłatą pośrednią, którą nakładano na towary i usługi sprzedawane w miastach pruskich (początkowo w Brandenburgii) od lat 60. XVII wieku. Por. C. CLARK: *Prusy. Powstanie i upadek...*, s. 81.

wojskowego, spotkało się z niechęcią mieszkańców Śląska. Podobnie było z powstaniem w lecie 1743 roku nowego systemu kantonalnego, co doprowadziło nie tylko do protestów, ale również do przypadków dezercji<sup>23</sup>. Władze austriackie próbowały nawet podczas II wojny śląskiej oprzeć się na tej niechęci Ślązaków do Prus, jednak na Dolnym Śląsku nie była już ona tak widoczna.

W wyniku spotkania w Przydrożu Małym (9 października 1741 roku) przyznano Fryderykowi Dolny Śląsk oraz księstwo nyskie, już 11 października tego roku zapowiedział on wprowadzenie na tych terenach urzędników – landratów. Dnia 25 listopada 1741 roku odwołano starszych ziemskich i powołano pierwsze 35 osób na stanowisko landrata na Dolnym Śląsku. Wybierani byli początkowo przez Generalny Komisarjat Wojny, a po jego rozwiązaniu przez kamery wojenno-dominialne, utworzone 27 listopada 1741 roku. Otrzymywali oni tytuł radców kamery (*Königliche Ober- Amts- und wirkliche Kriegs- und Domänen lub auswärtigen Königlichen Regierungs-Räten*). Instrukcja z 19 grudnia 1741 roku pt. *Instruction für die Landräthe des Herzogthums Niederschlesien* mówiła o tym, że mają oni rozpocząć pracę 1 stycznia 1742 roku<sup>24</sup>.

Od 1743 roku zaczęto powoływać landratów na Górnym Śląsku. Mianował ich jednak król, a nie – tak jak na Dolnym Śląsku – lokalne ziemiaństwo, które uznawano za niepewne z uwagi na powszechne na Górnym Śląsku wyznanie katolickie. Po 1786 roku na te stanowiska wybierano miejscowych ziemian posiadających dobra na terenie danego powiatu<sup>25</sup>.

Do ich zadań należał nadzór nad sprawnym poborem podatku wiejskiego, obliczonego na podstawie przeprowadzanych do 1748 roku prac katastracyjnych. Landrat powiatu toszeckiego (toszecko-gliwickiego)<sup>26</sup> Carl Friedrich Bludowsky von Nieder-Bludowitz w 1748 roku pisał, że w podległych mu wsiach powinno nastąpić „właściwe rozłożenie obciążeń stałych” oraz pobór podatku i jego odprowadzenie do kasy głównej. Landrat dbał o stabilną sytuację demograficzną w powiecie oraz o ochronę interesów miejscowej ludności podczas wojny, wypełniając jednocześnie zobowiązania wobec armii (dozór nad poborem rekruta, zakwaterowanie i zaprowiantowanie wojsk). Temu służyć miały uprawnienia policyjne<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> C. GRÜNHAGEN: *Schlesien unter Friedrich dem Grossen*. Bd. 1..., s. 406–407.

<sup>24</sup> M. KONOPNICKA: *Landraci zielonogórcy w latach 1741–1806 – kryteria wyboru i motywy kariery urzędniczej*. W: *Burmistrz, landrat, wojewoda. Przemiany administracyjne na środkowym Nadodrzu od średniowiecza do czasów współczesnych*. Red. P. BARTKOWIAK, D. KOTLAREK, J. KUCZER. Zielona Góra 2011, s. 46.

<sup>25</sup> P. GREINER, B. MAŁUSECKI: *Landraci powiatu toszeckiego i toszecko-gliwickiego w latach 1743–1945*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2018, nr 15, s. 117.

<sup>26</sup> Podwójna nazwa powiatu toszecko-gliwickiego była unikalna w prowincji śląskiej. W czasach fryderycjańskich nazywany był częściej powiatem toszeckim. Po reformie powiatowej z 1817 roku wzrosła pozycja Gliwic jako głównego ośrodka miejskiego na terenie powiatu. Utrwalenie nazwy powiat toszecko-gliwicki nastąpiło dopiero w latach 40. XIX wieku. Por. ibidem, s. 131.

<sup>27</sup> M. KONOPNICKA: *Landraci zielonogórcy w latach 1741–1806 – kryteria wyboru i motywy kariery urzędniczej*. W: *Burmistrz, landrat, wojewoda...*, s. 46.



Szczegółowo zakres obowiązków landratów na Śląsku został określony w zarządzeniu ministra Śląska hrabiego Karla Georga von Hoyma z 17 marca 1778 roku pt. *Instruction für die Landräthe in Schlesien*. Kompetencje landratów były wówczas ograniczone tylko do spraw podatkowych, wojskowych (pobór kantonistów oraz zakwaterowanie i kwatermistrzowskie zaopatrzenie oddziałów wojskowych), policyjnych (wykonywanie karnych wyroków sądów patrymonialnych) i ogólnoadministracyjnych. Obowiązki landrata dotyczyły wyłącznie wsi i miast nieakcyzowych (*Contributionsstädte*), nazywanych osadami targowymi (*Marktflecken*) lub miasteczkami (*Städtchen*), które miały przywileje targowe, ale bez praw miejskich. Jurysdykcja landrata nie obejmowała zaś miast akcyzowych (*Akzisestädte*) i to zarówno wolnych miast królewskich (*Immediatstädte*), jak i miast prywatnych (*Mediatstädte*). Te zorganizowane zostały w departamenty grupujące miasta (*steuerliche Kreise*), podporządkowane radcom wojenno-skarbowym (*Kriegs- und Steuerräte*), którzy byli zależni od kamery wrocławskiej<sup>28</sup>.

Według instrukcji króla Fryderyka II z 19 grudnia 1741 roku landratom mieli pomagać podlegli im urzędnicy. Wskazać tu należy dwóch deputowanych powiatowych (*Kreis-Deputirte*) wybieranych na powiatowych sejmikach ziemskich (*Kreistage*) wyłącznie spośród szlacheckich posiadaczy dóbr rycerskich w powiatach i zatwierdzanych przez ministra Śląska. Następnie był mianowany z powiatowego ziemianstwa komisarz marszowy (*Kreis-Marschkommissar*), który odpowiadał za pobór kantonistów, a także za kwaterunek i zaopatrzenie wojsk stacjonujących w powiecie lub przemierzających się przez powiat. Ponadto landrat miał do dyspozycji: sekretarza (*Kreis-Kanzelist*), którym w XVIII wieku był często urzędnik dworski danego landrata; poborcę podatkowego (*Kreissteuereinehmer*); lekarza powiatowego (*Kreis-Physicus*), który zajmował się medycyną i epidemiami wśród mieszkańców powiatu; dragonów (*Kreis-Drager*), którzy odpowiadali za rozsyłanie zarządzeń i sprawowali nadzór policyjny nad powiatem. Istotną rolę odgrywali również starsi ziemscy (*Landesälteste*) wybierani w powiatach przez sejmik ziemski<sup>29</sup>. Od 1790 roku tworzyli oni razem kolegium powiatowe (*Kreiskollegium*). Liczba urzędników zatrudnionych w powiatach zależała od ich wielkości.

Mocą wydanego 25 listopada 1741 roku rozkazu gabinetowego Fryderyka II<sup>30</sup> ustalił podział administracyjny Śląska na dwa okręgi zwane departamentami zarządzanymi przez kamery wojenno-dominialne, jedną z siedzibą w Głogowie oraz drugą – we Wrocławiu. Przy ustalaniu zasięgu administracyjnego kamer oparto się na istniejącym do tej pory podziale Śląska na księstwa. Kamera gło-

<sup>28</sup> P. GREINER, B. MAŁUSECKI: *Landraci powiatu toszeckiego i toszecko-gliwickiego...*, s. 117.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 118.

<sup>30</sup> Tekst zarządzenia Fryderyka Wielkiego. Por. *Gesamelte Nachrichten und Documente der gegenwärtigen Zustand des Herzothums Schlesiens, Königreich Böhmens, und Erb-Herzogthum Oesterreichs betreffend*. [S.l.] 1742, s. 475–483.

gowska obejmowała dawne księstwo głogowskie, żagańskie, legnickie i wołowskie oraz dwa państwa stanowe: Milicz i Żmigród. Terenem działania kamery wrocławskiej był zaś pozostały obszar przyłączonego do Prus Śląska, a także włączone do prowincji śląskiej hrabstwo kłodzkie (Grafschaft Glatz)<sup>31</sup>. Prawdopodobnie ze względu na plany wymiany Górnego Śląska na inne ziemie habsburskie nie został utworzony osobny okręg kamery dla Górnego Śląska, który pod względem konfesyjnym i stosunków językowych odróżniał się od Dolnego Śląska. Na czele kamer stanęli kierujący dotychczas Generalnym Komisarjatem, przysłani z Generalnego Dyrektorium w Berlinie radcy finansowi: K.F. von Reinhardt i L.W. von Münchow<sup>32</sup>. Urzędnicy (auskultatorzy, referendariusze, asesory) w latach 1742–1806 w znacznej mierze (przynajmniej 50%) rekrutowali się z prowincji śląskiej, a do lat 80. XVIII wieku był wśród nich bardzo duży odsetek osób pochodzenia nieszlacheckiego<sup>33</sup>.

Według wydanej w grudniu 1741 roku instrukcji (*Instruction für die Landräthe des Herzogthums Niederschlesien*) podział obowiązków pomiędzy komisarzy i deputowanych był następujący – do obowiązków pierwszych należała pomoc w sprawach wojskowych, drudzy zaś mieli dopilnowywać kwestii związanych z właściwym zarządzaniem powiatem. W praktyce dochodziło do dużego przemieszania kompetencyjnego. W skład aparatu administracyjnego wchodził jeszcze ponadto poborca podatkowy odpowiedzialny za zbiórkę pieniędzy do kasy powiatowej.

Dragoni powoływani byli w liczbie dwóch lub trzech i zobowiązani do ciągłej inspekcji powiatów i sporządzania pisemnych sprawozdań, które przed-

<sup>31</sup> W zarządzeniu wymienione są księstwa i wolne państwa stanowe, które złożyły się na departament wrocławski kamery: księstwo grodkowsko-nyskie, ziebickie, świdnickie, wrocławskie, brzeskie, a także wolne państwa stanowe: sycowskie oraz goszczowskie. Pozostały obszar Dolnego Śląska, a także Górny Śląsk nie były jeszcze we władaniu Prus. Por. ibidem, s. 480.

<sup>32</sup> M. KONOPNICKA: *Oficer – urzędnik – dworzanin. Kariery szlachty śląskiej w państwie pruskim (1740–1806)*. Zielona Góra 2014, s. 211. Prezydentura w kamerach przypadała osobom niepochodzącym z prowincji śląskiej, mieszkańcy Śląska byli natomiast często wybierani na to stanowisko w innych prowincjach. Por. ibidem, s. 212. Fryderyk II w październiku 1741 roku zaakceptował plany K.F. von Reinhardta i L.W. von Münchowa, zgodnie z którymi w kamerach śląskich planowano zatrudniać mieszkańców tej prowincji, w rzeczywistości jednak dotyczyło to wysokich stanowisk w administracji. Do 1765 roku obowiązywał bowiem wydany przez króla zakaz zajmowania posad dyrektorów kamer śląskich (pierwszego i drugiego) przez mieszkańców prowincji śląskiej. Powodem była rezerwa króla do nowo pozyskanych obszarów, które do 1763 roku traktowano jako niepewny nabytek. Por. ibidem, s. 212–213.

<sup>33</sup> Szczegółowo o pochodzeniu urzędników kamer śląskich pisał już Johannes Ziekursch. Wśród członków kamer śląskich w latach 1742–1806 około 50% osób pochodziło ze Śląska, a kandydatów do służby w tym urzędzie było więcej. Por. J. ZIEKURSCH: *Beiträge zur Charakteristik der preußischen Verwaltungsbeamten in Schlesien bis zum Untergange des friderizianischen Staates*. Breslau 1907, s. 4. Nowsze badania potwierdzają, że około połowa spośród pochodzących ze Śląska pracowników kamer była stanu szlacheckiego. Por. M. KONOPNICKA: *Oficer – urzędnik – dworzanin...*, s. 218–219.

kładali kamerom. Podawali oni do publicznej wiadomości zarządzenia policyjne i odpowiadali za ich egzekucję.

W powiatach w zależności od potrzeb powoływano na czas określony rachmistrzów okręgowych (*Kreistaxatoren*) oraz majstrów murarskich zajmujących się umocnieniami mniejszych miast (*Kreis-Maurermeister*)<sup>34</sup>.

Kamery Wojny i Domen na Śląsku stały się najważniejszą instancją administracji państwowej<sup>35</sup>. Każda z nich zarządzana była przez dwóch dyrektorów; podporządkowany im był Wyższy Urząd Leśny (*Ober-Forst-Amt*). Istotną częścią funkcjonalną kamer były istniejące przy nich kasy: wojenna (pobierająca podatki) i domen (pobierająca dochody żydowskie, urzędowe: z domen, ceł, opłat pocztowych, oraz kary), a także kasa opłat pobierająca opłaty za czynności samej kamery oraz kasa ubogich, która zarządzała dochodami domu ubogich w Kluczborku i pieniędzmi przeznaczonymi na utrzymanie inwalidów wojennych<sup>36</sup>.

Obszar kompetencji kamer był bardzo rozległy: podlegały im sprawy związane z lokalną administracją, gromadziły one i zarządzały finansami z dóbr dominialnych, lasów i ceł, oraz nadzorowały sprawy podatkowe<sup>37</sup>. Sprawami tymi w terenie zajmowali się z jednej strony stojący na czele powiatów ziemskich landraci, z drugiej zaś radcy wojenno-podatkowi zajmujący się sprawami miast<sup>38</sup>. Administracyjnie owi radcy związani byli z departamentami kamery. Radcy wojenno-podatkowi kontrolowali płacące podatek miejski, tzw. akcyzę, miasta akcyzowe. Radcy wojenno-podatkowi odpowiadali za departamenty terytorialne, wydzielone w obszarze kamery. Początkowo w kamerze głogowskiej utworzono dwa departamenty, we wrocławskiej natomiast trzy, do każdego odpowiednio powołując radcę wojenno-podatkowego. Po zakończeniu I wojny śląskiej ustanowiono w kamerze wrocławskiej dodatkowo dwóch radców wojenno-podatkowych dla miast górnośląskich oraz jednego dla hrabstwa kłodzkiego<sup>39</sup>.

<sup>34</sup> M. KONOPNICKA: *Landraci zielonogórscy w latach 1741–1806 – kryteria wyboru i motywy kariery urzędniczej*. W: *Burmistrz, landrat, wojewoda...*, s. 47.

<sup>35</sup> Do początku XIX wieku nie rozpoczęto nawet budowy osobnej administracji na poziomie prowincji. Kamery Wojny i Domen przekształciły się w późniejsze rejencje administracyjne.

<sup>36</sup> C. GRÜNHAGEN: *Schlesien unter Friedrich dem Grossen*. Bd. 1..., s. 354–390.

<sup>37</sup> G. WĄS: *Śląsk pod panowaniem pruskim*. W: M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WĄS, R. ŻERELIK: *Historia Śląska...*, s. 227.

<sup>38</sup> Bardzo dobry artykuł na temat radców wojenno-podatkowych opublikowany został przez J. Ziekurscha w „*Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens*” [dalej: ZVGS]. Tam też znajdują się informacje na temat ogólnej charakterystyki tych urzędników z ich biogramami. Zob. J. ZIEKURSCH: *Zur Charakteristik der schlesischen Steuerräte (1742–1809)*. ZVGS 1909, Bd. 43, s. 131–134 (s. 131–190).

<sup>39</sup> Dodatkowo w 1742 roku, po zawarciu pokoju berlińskiego, utworzono tzw. inspekcje podatkowe: trzy w kamerze głogowskiej oraz siedem w kamerze wrocławskiej. Zauważyć należy, że radca wojenno-podatkowy z hrabstwa kłodzkiego nie podlegał kamerze wrocławskiej, lecz bezpośrednio ministrowi Śląska. Por. G. WĄS: *Śląsk pod panowaniem pruskim*. W: M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WĄS, R. ŻERELIK: *Historia Śląska...*, s. 227; J. ZIEKURSCH: *Zur Charakteristik der schlesischen Steuerräte...*, s. 135–137.

Oprócz kontaktów z administracją lokalną do kompetencji kamer należały kwestie praw i obowiązków obywateli wobec państwa, wspomniany zarząd nad dochodami państwowymi, sprawy policji, przemysłu, handlu oraz pracy najemnej. Kamery zajmowały się również kwaterunkiem wojsk oraz rekrutacją żołnierzy, zarządzaniem państwowymi magazynami, kontrolą miast, handlu i manufaktur, a także sprawami górnictwa oraz Żydów. Od 1744 roku istniały również przy kamerach kolegia medyczne i sanitarne.

Po wojnie siedmioletniej wprowadzono pewne zmiany do administracji. W 1766 roku wyłączono spod władzy kamer sprawy stemplowe, ceł i akcyzy, a także sprawy związane z pocztą i z mennictwem. Odtąd tego typu kwestiami zajmować się miały odpowiednie departamenty Generalnego Dyrektorium. Od 1769 roku kamery nie podejmowały już spraw górnictwa i hutnictwa<sup>40</sup>.

Na ziemiach będących własnością szlachty istniały instytucje, które skupiały małe Landschafty, to jest grupy sąsiadujących ze sobą majątków. Miały one charakter stanowy, lecz już w XVIII wieku stały się organem wykonawczym dla Kamer Wojny i Domen. Okręgi te nazwane zostały powiatami (*Kreise*), początkowo w Brandenburgii i Prusach Wschodnich<sup>41</sup>. Na ich czele stali landraci, którzy byli reprezentantami przede wszystkim szlachty zamieszkałej w danym powiecie. Przejawiało się to w tym, że właśnie szlachta miała przedstawiać królowi kandydata na landrata, a ten miał go zatwierdzać. Stopniowo, w połowie XVIII wieku, urząd landrata został wprowadzony we wszystkich prowincjach pruskich<sup>42</sup>. Według obecnej wiedzy historycznej powiaty powstały jako „ustępstwa systemu absolutystycznego na rzecz szlachty”<sup>43</sup>.

Podział Śląska na powiaty został oparty na weichbildach<sup>44</sup>, których to granice dopasowane zostały do granic kamer. Przy tworzeniu powiatów zwracano uwagę również na dotychczasowe granice księstw<sup>45</sup>. W departamencie głogowskim kamery powstało 16 powiatów, a we wrocławskim początkowo 19. Osobny powiat utworzyło hrabstwo kłodzkie<sup>46</sup>. Powiaty górnośląskie w liczbie 11 utworzone zostały dopiero w 1743 roku, a więc już po zakończeniu działań wojennych<sup>47</sup>. Nie została przy tym utworzona odrębna kamera górnośląska, lecz powiaty te

<sup>40</sup> C. GRÜNHAGEN: *Schlesien unter Friedrich dem Grossen*. Bd. 2..., s. 377–378.

<sup>41</sup> F.-W. HENNING: *Rahmenbedingungen und Grundzüge*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 56.

<sup>42</sup> G.-C. VON UNRUH: *Der Landrat*. Köln 1966.

<sup>43</sup> Cyt. za: F.-W. HENNING: *Rahmenbedingungen und Grundzüge*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 56.

<sup>44</sup> Weichbildy były istniejącymi w XVIII wieku wiejskimi okręgami sądowymi.

<sup>45</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 839.

<sup>46</sup> G. WĄS: *Śląsk pod panowaniem pruskim*. W: M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WĄS, R. ŻERELIK: *Historia Śląska...*, s. 227; C. GRÜNHAGEN: *Schlesien unter Friedrich dem Grossen*. Bd. 1..., s. 368.

<sup>47</sup> Stało się to dopiero po pokoju berlińskim.

przyłączono do kamery wrocławskiej<sup>48</sup>. Spowodowało to zachwianie relacji pomiędzy oboma okręgami kamer, ponieważ departament wrocławski był odtąd dwa razy większy od głogowskiego.

Instytucja landrata oparta była jednak na istniejących już wcześniej na Śląsku urządach starszych ziemskich w *weichbildach*<sup>49</sup>. W tym upatrywać należy założenie, że landratami mogli być tylko przedstawiciele szlachty, zamieszkujący dany powiat. Odbywać się to miało poprzez tzw. prezentację, to znaczy że kandydaci na urząd landrata, wybrani przez zgromadzenie powiatowe posiadacze dóbr rycerskich, byli zatwierdzani w swoich urządach przez króla. Zasada ta obowiązywała jednak wyłącznie w przypadku Dolnego Śląska. W przypadku Górnego Śląska król nie ufał na tyle miejscowej szlachcie, żeby zezwolić na wybieranie katolickich i często przyjaznych monarchii habsburskiej kandydatów. Dlatego też prowadził względem administracji górnośląskiej od początku politykę kolonialną, samodzielnie mianując tam swoich landratów. Prawo do prezentacji kandydatów na landratów zostało szlachcie śląskiej odebrane do okresu reform Steina–Hardenberga<sup>50</sup>.

Wraz z powstaniem urzędu landrata przewidziano utworzenie sejmików powiatowych, które miały wybierać przyszłych landratów. Ze względu jednak na obawy ze strony króla o zbyt duże ambicje polityczne lokalnej szlachty sejmiki takie zaczęły zbierać się dopiero w latach 70. XVIII wieku<sup>51</sup>. W ich kompetencjach było wybieranie trzech kandydatów, spośród których wybierano następnie landrata.

Szlachta początkowo z urzędem landrata wiązała wielkie nadzieje i postrzegła go jako „ostatni szaniec wolności szlacheckiej” oraz obietnicę poszerzenia uprawnień politycznych, zgodnie z pierwotnymi zamierzeniami Fryderyka II wskrzeszenia sejmików powiatowych z prawem podwójnego głosu przysługującego landratom. W praktyce jednak nie dano szlachcie tych uprawnień, a jedynie od lat 70. XVIII wieku zezwolono jej na większy udział w towarzystwach kredytowych, zaś od lat 90. XVIII wieku zyskała ograniczone wpływy dzięki uczestnictwu w kolegiach powiatowych.

---

<sup>48</sup> Najstarszymi powiatami górnośląskimi były powiaty: opolski, strzelecki, oleski, lubliniecki, kozielski, prudnicki, toszecko-gliwicki, niemodliński, raciborski, pszczyński, głubczycki. Por. V. LOEWE: *Oberschlesien und der preußische Staat*. Teil 1: 1740–1815. Mit Anhang: *Dokumente aus der Reformperiode 1807–1815*. Breslau [1930], s. 33.

<sup>49</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 839. Sam urząd landrata utworzony został w Prusach przez króla Fryderyka Wilhelma I. Por. F. GELPKE: *Die geschichtliche Entwicklung des Landratsamtes der Preußischen Monarchie*. Berlin 1902, s. 268–270; I. BUCHSTEINER: *Der Adel als Landrat im 19. Jahrhundert in Pommern*. W: *Szlachta – społeczeństwo – państwo pomiędzy Warmią a Rugią w XVIII–XX wieku*. Red. M. JAROSZEWICZ, W. STĘPIŃSKI. Szczecin 1998, s. 77; V. LOEWE: *Oberschlesien und der preußische Staat*. Teil 1..., s. 46–50.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>51</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 839.

W związku z obawą przed ponownym objęciem władzy na Śląsku przez Habsburgów w okresie wojny siedmioletniej (1756–1763) niektórzy landraci opuszczali swe urzędy. Funkcję tę od początku przejścia tego obszaru przez Prusy obejmowali dawni starsi ziemscy, co nawiązywało do poprzedniej, habsburskiej organizacji administracyjnej<sup>52</sup>. Dotychczasowa historiografia przeceniała udział byłych wojskowych w rekrutacji na stanowiska urzędnicze, jednak najnowsze badania wskazują, że w rzeczywistości wśród urzędników kamer, rejencji, radców sądowych, landratów i poborców podatkowych była to niewielka grupa<sup>53</sup>. Istotnym kryterium dla zostania landratem było pochodzenie ze stanu szlacheckiego, również z nowej szlachty (nobilitowanej przez króla Prus), coraz liczniejszej od lat 80. XVIII wieku (jedną z takich osób był landrat lubliniecki Adam Heinrich von Jordan). Drugim decydującym kryterium dla objęcia urzędu był obowiązek posiadania dóbr w powiecie, w którym kandydat ubiegał się o stanowisko. W sytuacji, w której posiadał on dobra w wielu powiatach, mógł w każdym z nich ubiegać się o urząd landrata. Rzadko zdarzało się, że szlachcic chciał otrzymać to stanowisko poza powiatem, w którym znajdowały się jego dobra. Zdarzało się to jednak głównie w powiatach, które nie budziły zaufania poprzez swoje prohabsburskie nastawienie – tam, stanowisko landrata obsadzano szlachtą dolnośląską. Najczęściej kandydaci ubiegający się o ten urząd, posiadający rozproszony majątek, wybierali powiaty, w których był on największy, a także miał największą wartość. Pomimo że kryterium majątkowe w teorii nie odgrywało żadnej roli, to szlachta o majątku wycenianym na minimum 20 tys. talarów reńskich była w praktyce grupą dominującą<sup>54</sup>.

Również prestiż społeczny odgrywał niezwykle istotną rolę, gdyż kandydata wybierali posiadacze ziemscy z danego powiatu w tzw. wyborach kurendalnych (*Umlaufwahlverfahren*). Miały one charakter prywatnych, nieoficjalnych zgromadzeń lokalnej szlachty. Wyznacznikiem atrakcyjności wybieranych kandydatów były odpowiednie predyspozycje i cechy osobowe. Wynik głosowania zapisywano w kwestionariuszu wyborczym i w terminie od jednego do dwóch tygodni przesyłano kamerze. Musiał posiadać on specjalną pieczęć powiatowego poborcy podatkowego. Następnie po weryfikacji ważności i poprawności przesłanego głosu przekazywano go do króla, by zatwierdził zaproponowanego przez szlachtę powiatu kandydata. Inaczej niż na Dolnym Śląsku odbywało się to na Górnym Śląsku, gdzie wyboru dokonywały same kamery. Brały one pod uwagę wiek zainteresowanego posadą, mile widziane były osoby w wieku do 35 lat, co zasugerował król Fryderyk II. Kryterium to nie było oficjalne, jednak stosowane w praktyce. Mimo to rozciągnięto tę cezurę do 52 lat na Śląsku. Bez względu na wiek w pracy landrata wymagano doświadczenia, wiedzy z zakresu ekono-

<sup>52</sup> M. KONOPNICKA: *Landraci zielonogórcy w latach 1741–1806 – kryteria wyboru i motywy kariery urzędniczej*. W: *Burmistrz, landrat, wojewoda...*, s. 48.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 50.

mii, zarządzania i rolnictwa. Oprócz byłych starszych ziemskich i wojskowych w gronie landratów w tym okresie wielu pełniło dotychczas funkcję deputowanych powiatowych<sup>55</sup>.

Często podnoszonym argumentem dla zatrudnienia na stanowisku landrata było posiadanie ojca urzędnika lub na innym stanowisku publicznym, co miało wpłynąć na praktyczną wiedzę i doświadczenie samego kandydata. Pełniący funkcje publiczne ojcowie sami wyznaczali jako swoich następców synów, co zdarzało się na tyle często, że po pewnym czasie można było mówić o powstaniu dynastii urzędniczych. Jako, że na Śląsku nie wymagano od landrata wyższego wykształcenia, większość piastujących to stanowisko posiadała jedynie wykształcenie średnie. Inaczej było w pozostałej części Prus, gdzie ukończenie uniwersytetu stanowiło niewątpliwy atut. Niektórzy przedstawiciele śląskiej szlachty obejmujący urząd landrata byli absolwentami Akademii Rycerskiej w Legnicy.

Prestiż posady landrata wynikał bezpośrednio z możliwości dalszego awansu, jakie ona dawała. To landraci, jak sugerował król Fryderyk II, mogli stać się w przyszłości prezydentami kamer. Dostrzegał on potencjał niektórych przedstawicieli śląskiej szlachty, widząc ich na wyższych stanowiskach administracyjnych. Prosił on ministrów Śląska Ernsta Wilhelma von Schlabrendorffa oraz hrabiego K.G. von Hoyma o wyznaczanie spośród nich osób, które można było awansować do kamer. Osoby te przez wzgląd na swą wiedzę i doświadczenie otrzymywały również propozycje pracy m.in. na stanowisku dyrektora w ziemskich towarzystwach kredytowych. Król żywo zainteresowany był bezpośrednim kontaktem z landratami i urzędnikami kamer. Sposobność ku temu miała miejsce podczas podróży, jakie odbywał po Śląsku. Podczas nich poznał i zapałał szczególną sympatią do trzech landratów – landrata dzerżoniowskiego Hansa Georga von Deskiego, landrata zielonogórskiego Maximilliana Adolpha von Stentzscha, a także landrata koźuchowskiego Melchiora Abrahama von Dyherna. Prestiż i poczucie spełnienia patriotycznego obowiązku wynikający z piastowania stanowiska landrata nie miał odzwierciedlenia w zarobkach, które należały do jednych z najniższych w pruskiej administracji. Podczas gdy poborca podatkowy przez rok pracy otrzymywał 600 talarów reńskich (do tego należy dodać dodatki – 100 talarów za prowadzenie kancelarii, a 200 za diety) landrat jedynie 300 talarów (bez dodatków). Niewątpliwą zaletą piastowania tej funkcji była zatem nie wysokość uposażenia, a raczej możliwość otrzymywania stałego dochodu. Najczęściej jednak landraci byli majętni, dlatego poziom wynagrodzenia nie stanowił dla nich problemu.

W okresie wojen śląskich doszło w miastach królewskich do wymiany członków rad miejskich związanych przysięgą z poprzednią władzą. Ustępstwem na rzecz ludności ewangelickiej było dokooptowywanie do rad miejskich dwóch dodatkowych rajców wyznających protestantyzm. Skład rad miejskich miał być

<sup>55</sup> Ibidem, s. 51.

niezmienny, a urzędy w magistratach – dożywotnie. Członków magistratu wybierali radcy wojenno-podatkowi, a zatwierdzały ich kamery. W okresie pruskim następował sukcesywnie proces zastępowania w radach miejskich katolików osobami pochodzącymi z zewnątrz i mającymi pewne doświadczenie w administracji<sup>56</sup>. Magistrat stał się urzędem „całkowicie państwowym”<sup>57</sup>. W okresie pruskim najważniejszą funkcją magistratu była działalność sprawozdawcza dotycząca dochodów i wydatków miejskich. Do początku XIX wieku mieszkańcy wszystkich miast pozbawieni byli bezpośredniego wpływu na administrowanie. W miastach garnizonowych, do których należało 2/3 śląskich miast, wpływ na rządy miał komendant garnizonu.

Administracja miejska w XVIII-wiecznych Prusach naznaczona była silnie dążeniem absolutystycznej władzy do dominacji. W wielu miastach mieszczanie byli zupełnie pozbawieni wpływu na władzę, odmiennie było jedynie w większych ośrodkach miejskich. Różnorodność stanowisk urzędniczych w mieście zależała od jego wielkości<sup>58</sup>. Wszystkie osoby były mianowane w imieniu monarchy i nie były wybierane przez ogół obywateli. Miasta i ich magistraty znajdowały się pod nadzorem tzw. radców wojenno-podatkowych. W największych miastach, takich jak Wrocław czy Królewiec, mogły zostać zachowane pewne elementy samorządności. Nie dotyczyło to prawie nigdy tzw. miast prywatnych, które były podporządkowane miejscowej szlachcie.

Zmiany w administracji miast prywatnych były mniejsze, lecz również i do niej w 1751 roku wprowadzono królewskiego urzędnika z tytułem burmistrza policyjnego. Choć formalnie władzę sprawował tam „zwykły” burmistrz, to burmistrz policyjny musiał być o wszystkim informowany, a członkowie magistratu nie mogli się z nim nie zgadzać, on zaś nigdy nie mógł być przegłosowany. Burmistrz policyjny sprawował więc faktyczną władzę w mieście<sup>59</sup>.

Administracja najniższego szczebla inaczej była zorganizowana na ziemiach należących do króla, a inaczej na należących do panów feudalnych. Ziemie królewskie obejmowały okręgi zwane urzędami domen (*Domänenämter*), które łączyły się z kolei w tzw. główne urzędy (*Hauptämter*). Urzędy te zarządzane były przez urzędników (*Amtsmänner*), którzy byli jednocześnie dzierżawcami domen królewskich. Gdy w państwie pruskim zaczęła obowiązywać generalna dzierżawa (*Generalpacht*), dzierżawca musiał odprowadzić do kasy państwowej czynsz (*Pacht*) oraz zadbać o uiszczenie przez mieszkańców domeny odpowiednich opłat. Dzierżawca ten z reguły sprawował władzę poli-

<sup>56</sup> G. WĄS: *Śląsk pod panowaniem pruskim*. W: M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WĄS, R. ŻERELIK: *Historia Śląska...*, s. 229.

<sup>57</sup> Cyt. za: *ibidem*.

<sup>58</sup> Więcej na temat różnych funkcji urzędniczych w miastach przed 1808 rokiem znaleźć można w krótkich biogramach członków magistratów, zob.: J. ZIEKURSCH: *Das Ergebnis der friderizianischen Städteverwaltung und die Städteordnung Steins*. Jena 1908, s. 201–215.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 89–92.



cyjną i sądowniczą w domenach. Od tych urzędników częstokroć wymagano wykształcenia prawniczego<sup>60</sup>.

Administracja wiejska sprawowana była przez właścicieli dóbr rycerskich (*Rittergutsbesitzer*), do których dana wieś należała. Sprawowali oni pełnię władzy policyjnej oraz sądownictwo patrymonialne. We wsiach należących do króla funkcje te pełnili dzierżawcy. Zakres kompetencji gmin wiejskich był bardzo skromny. Funkcję policji porządkowej na najniższym poziomie pełnili sołtysowie (*Schulze*) oraz mistrzowie budowlani (*Bauermeister*)<sup>61</sup>. Ponadto odpowiadali oni za sprawy gospodarcze wsi jako całości oraz rozwiązywali spory sąsiedzkie. Byli zależni od szlacheckich panów feudalnych, przez których byli mianowani na stanowiska, jeżeli nie było prawa dziedzicznego danej rodziny do sprawowania urzędu sołtysa (*Erbschulze* – sołtysowie dziedziczni). Do zadań sołtysów należało przestrzeganie ordynacji gminnych, wypasania zwierząt na wspólnych pastwiskach, zgłaszanie kradzieży na polach i w lasach, wzywianie poczty, anonsowanie obsługi folwarków pańszczyźnianych itd. Następnie, jak pisano w prawie krajowym „załatwia[li] sprawy związane z zabieraniem w zastaw wierzytelności, zabezpieczaniem mostów, kładek i dróg”<sup>62</sup>. Niektórzy sołtysi w Prusach mieli przy tym samodzielność i dysponowali kompetencjami policyjnymi we wsiach (związanymi z utrzymywaniem porządku). Dochody przysługiwały im pod warunkiem, że miejscowości, które zamieszkiwali, nie były związane powinnościami pańszczyźnianymi.

W celu skonsolidowania Śląska należało dopasować obowiązujący system prawny do stosowanego w Prusach. W tej kwestii monarcha był jednak daleko ostrożniejszy i nie działał z takim pośpiechem, jak to było przy dostosowywaniu administracji ogólnej czy systemu podatkowo-finansowego. Integracja prawna polegać miała na zawieszeniu licznych sądów stanowych oraz na ujednoczeniu zwyczajowego prawa śląskiego. Dalej istniały sądy patrymonialne we wsiach oraz sądy miejskie, w tych ostatnich jurysdykcja sprawowana była przez magistraty. W większości sądów w księstwach lennych i wolnych państwach stanowych było podobnie<sup>63</sup>. Prusy nie zlikwidowały więc istniejącego śląskiego sądownictwa,

---

<sup>60</sup> Między innymi w Powszechnym Prawie Krajowym (*Allgemeines Landrecht*) można przeczytać: „Zu Schoppen oder Gerichtsleuten muß die Herrschaft, so viel als möglich, angesessene Wirthe, und Leute von unbescholtenem Rufe und untadelhaften Sitten bestellen” („Na ławników i urzędników sądowych muszą panowie feudalni, tak dalece jak jest to możliwe, powoływać osiadłych gospodarzy i ludzi o nieposzlakowanej reputacji i nienagannych obyczajach”). Cyt. za: *Allgemeines Landrecht für die Preußischen Staaten 1.06.1794* [dalej: ALR]. Teil 2, Tit. 7, Abs. 2, § 74. [http://opinioiuris.de/quelle/1623#Siebenter\\_Titel.\\_Vom\\_Bauerstande](http://opinioiuris.de/quelle/1623#Siebenter_Titel._Vom_Bauerstande) (dostęp: 18.06.2016).

<sup>61</sup> F.-W. HENNING: *Rahmenbedingungen und Grundzüge*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 54. Istniała również funkcja tzw. ławników wiejskich.

<sup>62</sup> Wskazane kompetencje zostały również określone w Powszechnym Prawie Krajowym. Por. ALR, Teil 2, Tit. 7, Abs. 2, §§ 52–71...

<sup>63</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 842.

ale zaznaczyły swoją władzę poprzez utworzenie dwóch urzędów rejencji (*Oberamtsregierung*) we Wrocławiu i Głogowie jako sądów drugiej instancji. Z sądów tych apelować można było do Wyższego Trybunału (Obertribunal) w Berlinie.

Osoby pracujące w sądownictwie przeważnie były autochtonami<sup>64</sup>, a na prezydentów urzędów rejencyjnych wybierano przedstawicieli śląskiej szlachty. Pierwszym prezydentem rejencji sądowej we Wrocławiu był podniesiony do stanu książęcego Hans Carl zu Carolath-Beuthen (hrabia Rzeszy von Schönaich)<sup>65</sup>, a prezydentem rejencji w Głogowie hrabia Carl Albert von Roedern auf Mallmitz<sup>66</sup>. Te nowe urzędy zostały utworzone decyzją ministra sprawiedliwości barona Samuela von Cocceji i zaczęły działać 1 lutego 1742 roku<sup>67</sup>. W marcu 1743 roku utworzono w Berlinie urząd osobnego ministra sprawiedliwości dla Śląska, który formalnie objął S. Cocceji, jednak ze względu na inne obowiązki oraz na konflikt z biskupem wrocławskim w zakresie kompetencji sądownictwa w grudniu 1743 roku zastąpił go Georg Dietloff von Arnim<sup>68</sup>. Urzędowi rejencyjnemu zostały podporządkowane również specjalnie utworzone konsystorze, zajmujące się nadzorem kościelnym i szkolnym<sup>69</sup>.

Wprowadzanie tej organizacji sądownictwa na Dolnym Śląsku zakończyło się sukcesem. Po pokoju berlińskim została ona rozszerzona na Górny Śląsk, który co prawda nie otrzymał własnej kamery, jednak przynajmniej zyskał własny sąd apelacyjny (rejencję)<sup>70</sup>. Zależało na tym przede wszystkim górnośląskiej szlachcie, której naciski na ministra Śląska doprowadziły w końcu do powstania osobnej rejencji z siedzibą w Opolu w marcu 1744 roku. Jej pierwszym prezydentem został hrabia Karl Joseph Erdmann Henckel von Donnersmarck, pan na

<sup>64</sup> Ibidem.

<sup>65</sup> R. STRAUBEL: *Biographisches Handbuch der preußischen Verwaltungs- und Justizbeamten 1740–1806/15...*, s. 167.

<sup>66</sup> C. GRÜNHAGEN: *Schlesien unter Friedrich dem Grossen*. Bd. 1..., s. 359.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 360.

<sup>68</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 842. Był to bardzo znany urzędnik w ówczesnych Prusach, pełniący nawet funkcję ministra stanu. Po pięciu latach, na fali nieporozumień z ministrem S. Cocceji, złożył to stanowisko. Por. J. GROSSMANN: *Arnim, Georg Dietloff von*. In: *Allgemeine Deutsche Biographie* [dalej: ADB]. Bd. 1. Hrsg. Historische Commission bei der Königl. Akademie der Wissenschaften. Leipzig 1875, s. 567–568; H. GOLLWITZER: *Achenbach, Heinrich von*. In: *Neue Deutsche Biographie* [dalej: NDB]. Bd. 1. Hrsg. Historische Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Berlin 1953, s. 371–372.

<sup>69</sup> Składały się one z dwóch osób świeckich i dwóch duchownych radców konsystorialnych, z których jeden miał być katolickim prałatem. Por. P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 843.

<sup>70</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 842; V. LOEWE: *Oberschlesien und der preußische Staat*. Teil 1..., s. 58–62.

ziemi bytomsko-tarnogórskiej<sup>71</sup>, który jednak szybko ustąpił oficjalnie z powodu swojego dużego zadłużenia. Prawdziwym powodem jego rezygnacji był jednak fakt, że podczas II wojny śląskiej poparł on stronę austriacką, za co Fryderyk II rozkazał konfiskatę jego majątku oraz skazał go na banicję<sup>72</sup>.

Rejencja opolska od początku borykała się z licznymi problemami, które nie były udziałem rejencji dolnośląskich – brakiem odpowiednich kadr na Górnym Śląsku oraz korupcją. Podczas swojej wizytacji Górnego Śląska kanclerz baron S. Cocceji w 1750 roku uznał, że rejencja górnośląska musi zostać rozwiązana i ukonstytuowana na nowo<sup>73</sup>. W 1756 roku zlikwidowano siedzibę rejencji w Opolu – nową utworzono w mieście Brzeg, które nawet nie było położone na historycznym Górnym Śląsku. Rejencja mieściła się tam do 1817 roku, kiedy została przekształcona w Wyższy Sąd Apelacyjny i przeniesiona do Raciborza.

Odrębną instytucją był tzw. fiskalat. Każda z kamer zatrudniała fiskała kameralnego (*Kammerfiskal*), który podporządkowany był fiskałowi generalnemu (*Generalfiskal*) – jednemu dla całej prowincji śląskiej. Do kompetencji fiskałów należała obrona interesów króla i państwa. Wyznaczano ich również do reprezentowania monarchy przed sądami. Mieli oni dbać o przestrzeganie prawa, ścigać przestępców, a także donosić władzy o naruszeniach obowiązujących przepisów<sup>74</sup>.

Dopiero po wojnie siedmioletniej udało się królowi Fryderykowi Wielkiemu utworzyć tzw. ziemstwa kredytowe (*Landschaften*), to jest instytucje kredytowe dla szlachty osiadłej w danym powiecie.

Już na początku rządów fryderycjańskich na Śląsku doszło do głębokich przemian struktury wewnętrznej księstw śląskich polegających na zawieszeniu ustroju stanowego i utworzeniu jednolitej organizacji administracji w duchu biurokratyczno-absolutystycznym. Towarzyszyły temu: zmiana systemu podatkowego, wprowadzenie nowego systemu poboru do wojska opartego na tzw. kantonach oraz częściowa reforma sądownictwa. Od początku widoczne było także specjalne traktowanie Śląska w pruskim systemie państwowym. Z jednej strony przejawiało się to zwiększoną kontrolą nad zagrożonym militarnie krajem śląskim, z drugiej zaś – wykorzystywaniem gospodarczym i finansowym prowincji.

Pod koniec rządów Fryderyka Wielkiego Śląsk był w dużym stopniu skonsolidowany z państwem pruskim pod względem ustrojowym, administracyjnym, sądowniczym i wojskowym. Następował przy tym rozwój rolnictwa, powstawały nowe zakłady przemysłowe. Ustrój społeczny jednak nie uległ zmianie, a szlach-

<sup>71</sup> C. GRÜNHAGEN: *Schlesien unter Friedrich dem Grossen*. Bd. 1..., s. 362.

<sup>72</sup> M. KONOPNICKA: *Oficer – urzędnik – dworzanin...*, s. 230.

<sup>73</sup> V. LOEWE: *Oberschlesien und der preussische Staat*. Teil 1..., s. 58; M. KONOPNICKA: *Oficer – urzędnik – dworzanin...*, s. 231.

<sup>74</sup> K. ORZECZOWSKI: *Państwo i prawo*. W: *Historia Śląska*. T. 2: 1763–1850. Cz. 1: 1763–1806. Red. W. DEUGOBORSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 74; C.F.W. VATER: *Privatentwurf eines systematischen Repertorii der Preussisch-Schlesischen Verfassung*. Bd. 1–2. Breslau 1798–1800.

ta posiadała uprzywilejowaną pozycję. Zaznaczyć należy również wpływ samej osoby władcy na Śląsk, który już za życia został dzięki swoim zwycięstwom owiany legendą i uchodził za ojca narodu. Wprawdzie Fryderyk nie był stale obecny na Śląsku, jednak odwiedzał tę prowincję często podczas swoich podróży inspekcyjnych. Z osobą monarchy utożsamiano się częściej i w większym stopniu niż z samym państwem niemieckim<sup>75</sup>.

Nowy okres dla Śląska nastał z chwilą, gdy ministrem Śląska w 1770 roku został hrabia K.G. von Hoym (1739–1807)<sup>76</sup> (zob. *Aneks*, fot. 3). Zastąpił on na stanowisku usiłującego przeprowadzić reformy agrarne ministra E.W. von Schlabrendorffa<sup>77</sup>. Z jednej strony polityka hrabiego K.G. von Hoyma ukierunkowana była na kompromis religijny, działanie na rzecz dobrobytu Śląska oraz na elastyczność w kontaktach z monarchą i stanami śląskimi. Określany był on przez swoich przeciwników jako „wicekról Śląska”<sup>78</sup>. Prawdopodobnie chęć utrzymania wpływów w Berlinie skłoniła go do fałszowania sprawozdań kierowanych do króla Fryderyka II na temat stanu prowincji śląskiej – przedstawiał sytuację gospodarczą Górnego Śląska w lepszym świetle, niż była ona w rzeczywistości. Z drugiej strony nie miał odwagi występować w obronie interesów śląskich. Kiedy w 1790 roku wydał regulację gwarantującą Żydom śląskim wolność wybierania zawodu oraz handlu z Polską, wzbudził od razu podejrzliwość króla Fryderyka Wilhelma II<sup>79</sup>. Po tym posunięciu minister K.G. von Hoym szybko przestawił się na taki kurs polityczny, jakiego w Berlinie od niego oczekiwano, co ułatwiło następcom Fryderyka II zatwierdzenie go na stanowisku.

Hrabia K.G. von Hoym przypisywał sobie niemałe zasługi w wypracowaniu na Śląsku korzystnej sytuacji, co próbował udowodnić przesyłanymi do Berlina statystykami<sup>80</sup>. W sprawozdaniu z sytuacji wewnętrznej prowincji, którą przedłożył królowi Fryderykowi Wilhelmowi II w 1787 roku, minister Śląska chwalił się, że Śląsk „ze względu na swoich mieszkańców, przemysł i zakłady wytwórcze może być jednym z najszcześniejszych krajów świata”<sup>81</sup>. Równie

<sup>75</sup> H. JESSEN: *Schlesiens Trauer beim Tode Friedrichs des Großen*. ZVGS 1936, Bd. 70, s. 1–20.

<sup>76</sup> C. GRÜNHAGEN: *Biographie Hoym's*. ZVGS 1912, Bd. 46, s. 66–89; V. LOEWE: *Karl Georg Heinrich Graf von Hoym*. In: *Schlesische Lebensbilder*. Bd. 2. Hrsg. F. ANDREAE et al. Sigmaringen 1985, s. 14 i nn.

<sup>77</sup> Więcej o nich w: K. WUTKE: *Die Einführung der englischen Landwirtschaft in Schlesien durch den Minister Schlabrendorf (1764–1769)*. ZVGS 1920, Bd. 54, s. 17–62.

<sup>78</sup> C. GRÜNHAGEN: *Biographie Hoym's...*, s. 73.

<sup>79</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 848.

<sup>80</sup> Statystyki te można znaleźć w: K.A. GRAF VON DYHRN: *Hauptbericht des Ministers Graf Hoym über den Zustand Schlesiens d. d. Breslau 1787 August 23*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altherthum Schlesiens” [dalej: ZVGAS] 1855, Bd. 1, s. 130 i nn.

<sup>81</sup> C. GRÜNHAGEN: *Aus Hoym's Berichten von der schlesischen Grenze in den Jahren 1787–1791 und 1795*. ZVGS 1900, Bd. 34, s. 325–338. Jednocześnie jednak był za rewizją zasad gospodarki merkantylistyczno-kameralistycznej.

optymistycznie brzmiało kolejne sprawozdanie, które hrabia wysłał do Berlina 10 lat później<sup>82</sup>. Pomimo ostrych zarzutów, jakie stawiano mu w związku z budzącym zastrzeżenia pełnieniem przezeń funkcji ministra w prowincji Prusy Południowe<sup>83</sup>, został on w 1797 roku zatwierdzony na stanowisku ministra Śląska przez nowego króla Fryderyka Wilhelma III<sup>84</sup>. Urząd sprawowali do upadku państwa pruskiego w okresie wojen napoleońskich, a jego kompetencje zostały nawet rozszerzone w wyniku przyłączenia tzw. Nowego Śląska (Neuschlesien) z powiatami siewierskim i pilickim.

Nowy Śląsk był w istocie zachodnią częścią Małopolski, która w wyniku trzeciego rozbioru Polski w 1795 roku znalazła się w Królestwie Prus. Podpisana 24 października 1795 roku konwencja rozbiorowa pomiędzy Austrią, Prusami a Rosją stanowiła, że liczące 2230 km<sup>2</sup> ziemie województwa krakowskiego włączone zostaną do monarchii Hohenzollernów. Były to ziemie byłego księstwa siewierskiego oraz okręg pilicki (część dawnych powiatów: lelowskiego, krakowskiego i ksiąskiego). Nazwano je świadomie Nowym Śląskiem, nawiązując do przynależności księstwa siewierskiego do Śląska w okresie średniowiecza. Na obszarze Nowego Śląska znajdowało się 17 miast i 264 wsie oraz 36 przysiółków<sup>85</sup>. Obszar ten zamieszkiwały w 1796 roku 74 634 osoby, a w 1805 roku – 74 276<sup>86</sup>.

Ziemie te podporządkowane były władzom administracyjnym Śląska – królewsko-pruskiemu Kamerom Wojenno-Dominalnym we Wrocławiu. W powiatach przejęli władzę ściśle podporządkowani kamerom landraci: baron Wilhelm Heinrich Friedrich von Sass (l. siewierski) oraz pułkownik Adam August von Heppen (l. pilicki). Podlegały im niemal wszystkie sprawy administracyjno-finansowe. Były to osoby z zewnątrz – pierwszy z nich pochodził ze śląskiego Brzegu, zaś drugi był synem Ludwika Krystiana, pułkownika Gwardii pieszej Koronnej z Warszawy. Spośród lokalnej szlachty pochodzili natomiast deputowani powiatowi. W powiecie pilickim był to Daniel Rayski ze Ślęzan koło Lelowa, zaś poborcą podatkowym został Carl Schliess z Pilicy. W powiecie siewierskim deputowanymi powiatowymi byli Maciej Bleszyński z Malinowic oraz Jan Kanty Grabiański z Rogoźnika, a poborcą podatkowym – Ernst Gottlob Stöckel z Rogoźnika<sup>87</sup>.

<sup>82</sup> C. GRÜNHAGEN: *Schlesien im Jahre 1797. Bericht des Ministers Grafen Hoym*. ZVGS 1899, Bd. 33, s. 355–368.

<sup>83</sup> Funkcję tę pełnił hrabia K.G. von Hoym od 1794 do 1798 roku. Por. R. STRAUBEL: *Biographisches Handbuch der preußischen Verwaltungs- und Justizbeamten 1740–1806/15...*, s. 444.

<sup>84</sup> Dokumenty odnośnie do tego wydarzenia znajdują się w: F. WACHTER: *Aktenstücke betr. den Minister Grafen von Hoym*. 1. *Geheime Instruktion für den v. Hoym als Etatsminister von Schlesien*. 2. *Gratulationsschreiben Hoym's an König Friedrich Wilhelm III. 1797*. 3. *Antwort des Königs auf Nr. 2, 1797*. ZVGS 1896, Bd. 30, s. 255–272.

<sup>85</sup> D. NAWROT: *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego*. Czeladź 2016, s. 9.

<sup>86</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 11.

W okresie rządów hrabiego K.G. von Hoyma dochodziło wielokrotnie do powstań chłopskich w różnych częściach Śląska<sup>88</sup>, których przyczyną były napięcia pomiędzy chłopami a panami feudalnymi wywołane pośrednio przez sytuację w rewolucyjnej Francji. Ponadto w 1793 roku we Wrocławiu wybuchło powstanie czeladników, a wśród tkaczy śląskich na Przedgórzu Sudeckim zaczęły rosnać niepokoje. Hrabia K.G. von Hoym jednak, zamiast przynajmniej częściowo wprowadzić na Śląsku reformy społeczne, tłumił bunty ekspedycjami karnymi oraz wysokimi karami dla wicherzycieli<sup>89</sup>. Jednym z postulatów ministra śląskiego było utworzenie osobnych urzędów dla Górnego Śląska z siedzibą w Gliwicach<sup>90</sup>, do czego jednak ostatecznie nie doszło. K.G. von Hoym nie znalazł żadnego sposobu, aby przeciwstawić się zajęciu Śląska przez wojska napoleońskie po przegranych przez Prusy bitwach pod Jeną i Auerstedt 14 października 1806 roku. Minister Śląska został więc 22 grudnia 1806 roku zawieszony w obowiązkach, a 30 sierpnia 1807 roku definitywnie zwolniony ze stanowiska<sup>91</sup>. Na jego miejsce nie powołano nowego ministra i Śląsk utracił tym samym swoją szczególną pozycję w państwie pruskim.

W pierwszej połowie 1807 roku na Śląsku doszło do faktycznego upadku administracji fryderycjańskiej. Podczas walk, jakie się wówczas toczyły po stronie pruskiej, główną rolę odgrywał hrabia Friedrich Wilhelm von Götzen, który jednocześnie pełnił funkcję gubernatora Śląska, sprawującego władzę zarówno wojskową, jak i polityczno-administracyjną<sup>92</sup>. Po zdobyciu przez wojska napoleońskie Wrocławia, Świdnicy i Brzegu próbował on zorganizować opór przeciwko najeźdźcom, jednak bezskutecznie. Po podpisaniu pokoju w Tylży 9 lipca 1807 roku jeszcze raz pod znakiem zapytania stanęła przynależność państwowa Śląska, na który zakusy miała Austria. Myślano również o przyłączeniu Śląska do Księstwa Warszawskiego<sup>93</sup>. Ostatecznie jednak król Fryderyk Wilhelm III nie wyraził zgody na oddanie Śląska, który stanowił połowę terytorium

<sup>88</sup> J. ZIEKURSCH: *Hundert Jahre schlesischer Agrargeschichte. Vom Hubertusburger Frieden bis zum Abschluss der Bauernbefreiung*. Breslau 1927, s. 253–254.

<sup>89</sup> C. GRÜNHAGEN: *Biographie Hoym's...*, s. 76–77, przyp. 1.

<sup>90</sup> V. LOEWE: *Oberschlesien und der preußische Staat*. Teil 1..., s. 50.

<sup>91</sup> H. FECHNER: *Hoym, Karl Georg Heinrich von*. In: ADB. Bd. 13. Hrsg. durch die Historische Commission bei der Königl. Akademie der Wissenschaften. Leipzig 1881, s. 219–225; S. SKALWEIT: *Hoym, Karl Georg Heinrich von*. In: NDB. Bd. 9. Hrsg. Historische Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Berlin 1972, s. 671–672; R. STRAUBEL: *Biographisches Handbuch der preußischen Verwaltungs- und Justizbeamten 1740–1806/15...*, s. 442–444, o zwolnieniu go ze służby s. 444.

<sup>92</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 849.

<sup>93</sup> S. MICHALKIEWICZ: *Wojna 1806–1807 r. na Śląsku*. W: *Historia Śląska*. T. 2: 1763–1850. Cz. 2: 1807–1850. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 39; IDEM: *Stosunki polityczne i ruchy społeczne w latach 1807–1815*. W: *Historia Śląska*. T. 2: 1763–1850. Cz. 2: 1807–1850..., s. 61–65.

ówczesnych Prus (bez okupowanej Brandenburgii i Pomorza), zamieszkiwała go przecież prawie połowa ludności całego państwa pruskiego.

Rozstrzygnięła się wówczas przynależność terytorialna Nowego Śląska. W traktacie z Tylży 7 lipca 1807 roku, w artykule 2. wyszczególniono ziemie, które miały pozostać pod władzą króla Prus: „La haute, la basse et la nouvelle Silésie avec le Comté Glatz”, jednak w artykule 13. traktatu Fryderyk Wilhelm III zrzekał się własności wszystkich prowincji, które należały do Polski do 1 stycznia 1772 roku i później przeszły pod panowanie pruskie. Wśród tych ziem nie wymieniono Nowego Śląska. Jednak na tym terenie rozlokowały się dwa pułki huzarów francuskich i dragonów bawarskich. W sierpniu 1807 roku rezydent francuski w Warszawie Stefan Vincent w imieniu Napoleona Bonapartego zażądał od Komisji Rządzącej dla marszałka Jeana Lannesa dóbr na terenie Nowego Śląska, czyli tzw. księstwa siewierskiego. Ostatecznie przebieg granicy pomiędzy Księstwem Warszawskim a Prusami ustalono jesienią 1807 roku. 14 września 1807 roku Komisja Rządowa powiadomiła dyrektora spraw wewnętrznych o liście komisarza cesarskiego S. Vincenta zapewniającym przyznanie całego obszaru Nowego Śląska Księstwu Warszawskiemu. Uskuteczniło to podpisanie konwencji elbląskiej (7. artykuł) z 10 listopada 1807 roku<sup>94</sup>.

### 1.3. Administracja Śląska w dobie reform Steina–Hardenberga

Zajęcie prowincji śląskiej przez wojska Napoleona sprawiło, że musiała nastąpić całkowita przebudowa ustroju gospodarczego, społecznego i administracyjnego Prus. Nowy kształt administracji był konsekwencją uznania poprzedniego systemu za anachroniczny, wprowadzenia reform społecznych, a także wzrostu liczby ludności państwa pruskiego<sup>95</sup>. Reforma zapoczątkowana została w 1808 roku likwidacją odrębnego Ministerstwa Śląska i urzędu ministra Śląska<sup>96</sup>.

<sup>94</sup> D. NAWROT: *Powstanie na Nowym Śląsku...*, s. 157–163.

<sup>95</sup> Po wojnach napoleońskich doszło do pewnych zmian terytorialnych w prowincji śląskiej. Prusom przyznano dużą część Saksonii, z której do rejencji legnickiej przyłączono trzy powiaty historycznie łużyckie: zgorzelecki, lubański i rothenburski. W 1825 roku przyłączono do prowincji śląskiej czwarty powiat łużycki (Hoyerswerda). Ponadto po kongresie wiedeńskim dokonano zmian na północy prowincji: do rejencji frankfurckiej przyłączono śląską enklawę – powiat świebodziński, natomiast do powiatu zielonogórskiego przyłączono Czerwieńsk wraz z sąsiednimi wsiami, odłączono od Śląska natomiast pięć wsi będących enklawami łużyckimi. Terytorium Śląska obejmowało teraz 40 300 km<sup>2</sup>. W 1805 roku przed wojną francusko-pruską było to 49 540 km<sup>2</sup>, natomiast przed 1795 rokiem – 37 280 km<sup>2</sup> z wyłączeniem tzw. Nowego Śląska. Por. T. ŁADOGÓRSKI: *Ludność. W: Historia Śląska. T. 2: 1763–1850. Cz. 2: 1807–1850...*, s. 84.

<sup>96</sup> E. BREITBARTH: *Beiträge zur Einführung der Verwaltungsreform von 1808 bei den schlesischen Regierungen. ZVGS 1916, Bd. 50, s. 257–291; Ist für Schlesien besser durch einen eignen Minister oder durch Unterordnung unter das General-Directorium gesorget? „Schlesische Provinzialblätter” 1807, Bd. 45, s. 49–59.*

W 1807 roku siedziba kamery głogowskiej została przeniesiona do Legnicy ze względu na stacjonowanie w Głogowie wojsk francuskich. Ta, w zamierzeniach tymczasowa, zmiana okazała się trwała pomimo protestów mieszkańców Głogowa. Kamery jednak, jako urzędy administracyjne, również przestały istnieć, gdyż dnia 26 grudnia 1808 roku ukazał się z inspiracji ministra barona Heinricha Friedricha Karla vom und zum Steina edykt o ulepszonym ustanowieniu urzędów prowincjonalnych, policyjnych i finansowych (*Verordnung wegen verbesserter Einrichtung der Provinzial-, Polizei- und Finanzbehörden...*)<sup>97</sup>. Zgodnie z tym dokumentem kamery zastąpiono rejencjami, które jednak nie pełniły już funkcji organów sądowych, ale stanowiły urzędy administracji ogólnej. Nowe urzędy z siedzibą we Wrocławiu i Legnicy<sup>98</sup> zaczęły funkcjonować z początkiem 1809 roku. Ich kompetencje łączyły w sobie całość spraw administracji wewnętrznej<sup>99</sup>, podczas gdy dotychczasowe funkcje sędownicze „dawnych rejencji” zostały przekazane wyższym sądom krajowym (*Oberlandesgerichte*) – do kompetencji „nowych” rejencji przeszły jedynie sprawy konsystorialne i szkolne<sup>100</sup>.

Obszar kompetencji rejencji został w stosunku do kamer rozszerzony w ten sposób, że miały one prawo proponować osoby na stanowiska landratów, superintendentów i dyrektorów gimnazjów<sup>101</sup>. Decentralizacja administracji przejawiała się również w tworzeniu licznych deputacji zajmujących się konkretnymi sprawami szkolnymi czy sanitarnymi, które jedynie w sytuacjach przekraczających ich kompetencje musiały prosić o opinię kolegia rejencyjne. Tak jak w dotychczasowych kamerach rejencje składały się z prezydenta, dyrektorów wydziałów, radców rejencyjnych oraz personelu pomocniczego, przy czym radcy „techniczni” byli zależni od pozostałych radców<sup>102</sup>. Przy tworzeniu rejen-

---

<sup>97</sup> *Verordnung wegen verbesserter Einrichtung der Provinzial-, Polizei- und Finanz-Behörden. Vom 26 Dezember 1808.* In: *Novum Corpus Constitutionum Prussico-Brandenburgensium Praecipue Marchicarum, Oder Neue Sammlung Königl. Preußl. und Churfürstl. Brandenburgischer, sonderlich in der Chur- und Marck-Brandenburg, Wie auch andern Provintzien, publicirten und ergangenen Ordnungen, Edicten, Mandaten, Rescripten... Vom Anfang des Jahrs 1751 und folgenden Zeiten...* [Hrsg. S. von Coccejus]. Bd. 12: *Von 1806. bis 27sten Oktober, 1810. als von welchem letztern Zeitpunkte ab die Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten erschienen ist.* Berlin 1822, s. 679–704.

<sup>98</sup> Zamiast istniejącej dotychczas kamery w Głogowie, gdzie stacjonowały wojska napoleońskie.

<sup>99</sup> Co ostatecznie zostało potwierdzone w instrukcji dla Rejencji z 23 października 1817 roku. *Por. Dienst-Instruktion vom 23. Oktober 1817 für die Königl[ichen] Preuß[ischen] Regierungen mit den wichtigsten spätern Gesetzen und Verordnungen, wodurch dieselbe bis auf die neueste Zeit abgeändert, deklariert und ergänzt worden ist.* Berlin 1842.

<sup>100</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848).* In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 859.

<sup>101</sup> *Dienst-Instruktion vom 23. Oktober 1817 für die Königl. Preuß. Regierungen...*, s. 111–134, § 12.

<sup>102</sup> K. ORZECZOWSKI: *Państwo i prawo. W: Historia Śląska. T. 2: 1763–1850. Cz. 2: 1807–1850.* Red. W. DŁUGOBORSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 138–139.



cji wrocławskiej aktywnie działał – zatrudniony do tego celu przez ministra spraw wewnętrznych barona H.F.K. vom und zum Steina – pracujący wcześniej jako radca we wrocławskiej Kamerze Wojny i Domen Friedrich Theodor von Merckel<sup>103</sup>.

Na tym etapie reform nie planowano wprowadzenia systemu jednoosobowego zarządzania jednostkami administracyjnymi na wzór prefektur francuskich, postawiono więc na tradycyjny, kolegialny sposób funkcjonowania rejencji, argumentując, że jest mniej narażony na nadużycia władzy<sup>104</sup>. W wydanej równocześnie z zarządzeniem z 26 grudnia 1808 roku instrukcji wykonawczej dla kolegiów rejencyjnych zaznaczono, że jej podstawą jest „nikogo nie ograniczać w swojej własności, wolności obywatelskiej, oraz tak długo, jak jest to możliwe, trzymać się w granicach prawa”. Stwierdzono również, że do zadań rejencji należy nie tylko „zapobieganie zagrożeniom i wadom”, lecz również „pomnażanie i wspieranie ogólnego dobrobytu”<sup>105</sup>. Instrukcja proklamowała też odejście od dotychczas merkantylistycznie zorientowanych zasad gospodarki na rzecz wprowadzenia wolności gospodarczej. Tego typu idee były żywe wśród czołowych pruskich polityków okresu reform<sup>106</sup>. Konsekwencją tego było ukształtowanie nowego, jednolitego systemu administracji, finansów i gospodarki na terenie całego państwa pruskiego.

Kolejnym elementem reformy administracji było przygotowane przez ministra H.F.K. vom und zum Steina *Publikandum* z 16 grudnia 1808 roku<sup>107</sup> wprowadzające nieznaną wcześniej w Prusach urząd nadprezydenta, którego specyficzne kompetencje zostały ujęte w instrukcji wykonawczej z 23 grud-

---

<sup>103</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 859. W 1808 roku został on przez ministra vom und zum Steina mianowany wiceprezydentem nowo utworzonej rejencji wrocławskiej. Był on bardzo aktywny podczas prac nad przebudową ustroju Prus, która przygotowywana była w Królewcu. Por. K. WIPPERMANN: *Merckel, Friedrich Theodor von*. In: ADB. Bd. 21. Hrsg. durch die Historische Commission bei der Königl. Akademie der Wissenschaften. Leipzig 1885, s. 406–407; K. FUCHS: *Merckel, Friedrich Theodor von*. In: NDB. Bd. 17. Hrsg. Historische Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Berlin 1994, s. 122–124.

<sup>104</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 859–860; R. KOSELLECK: *Preußen zwischen Reform und Revolution. Allgemeines Landrecht, Verwaltung und soziale Bewegung von 1791 bis 1848*. Stuttgart 1967, s. 176–177.

<sup>105</sup> *Geschäfts-Instruktion für die Regierungen in sämtlichen Provinzen v[om] 26. Dezember 1808*. „Sammlung der für die Königlichen Preußischen Staaten erschienenen Gesetze und Verordnungen von 1806 bis zum 27ten Oktober 1810” 1822, s. 481–519. Cyt. za: § 34, s. 490 (wariant tytułu „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten”; dalej oba warianty zapisane jako: GS).

<sup>106</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 859–860.

<sup>107</sup> *Publikandum, betreffend die veränderte Verfassung der obersten Staatsbehörden der Preussischen Monarchie, in Beziehung auf die innere Landes- und Finanzverwaltung vom 16. Dezember 1808*. GS 1822, s. 361–373.

nia 1808 roku<sup>108</sup>. Nadprezydenci funkcjonowali pomiędzy ministerstwami a rejencjami. Mieli oni nie mieszać się do szczegółów administrowania rejencjami, ale ich zadaniem było „obserwować całość administracji, odkrywać jej braki, naprawiać je oraz dawać propozycje ulepszonej administracji”<sup>109</sup>.

Na Śląsku ta nowa instytucja okazała się być od początku zbędna, a ponadto nie miała do końca sprecyzowanych kompetencji<sup>110</sup>. Dotychczasowy prezydent kamery w Głogowie Georg von Massow, który odmówił złożenia przysięgi wierności Napoleonowi, został latem 1807 roku wybrany na komisarycznego następcę ministra Śląska hrabiego K.G. von Hoyma (*General-Civil-Kommissarius*), a po utworzeniu prowincji i urzędu nadprezydenta w końcu 1808 roku – mianowany pierwszym nadprezydentem Śląska<sup>111</sup>. Brakowało mu jednak własnej inicjatywy – chciał raczej odwlekać realizację reform. Był związany z mijającym etosem urzędniczym, któremu dalekie były liberalne pomysły reformatorów<sup>112</sup>. G. von Massow szybko popadł w konflikt z wiceprezydentem rejencji wrocławskiej F.T. von Merckelem<sup>113</sup>. Doszło nawet do tego, że wysłał do Berlina sprawozdanie ze swojej działalności w prowincji śląskiej bez uzgodnienia jego treści z prezydentami rejencji: legnickiej i wrocławskiej. Zaniepokoiło to króla Fryderyka Wilhelma III, który już jesienią 1809 roku wyrażał się o stanowisku nadprezydenta prowincji śląskiej, jako o „zbędnym”<sup>114</sup>. Wraz z objęciem urzędu kanclerza Prus przez Karla Augusta von Hardenberga latem 1810 roku urząd nadprezydenta został tymczasowo zlikwidowany i przywrócony dopiero edyktem z 30 kwietnia 1815 roku w nowej postaci<sup>115</sup>.

<sup>108</sup> *Instruktion für die Oberpräsidenten in den Provinzen v[om] 23. Dezember 1808*. GS 1822, s. 373–377.

<sup>109</sup> „Seine Bestimmung geht vorzüglich dahin, die Administration im Ganzen zu beobachten, die Mängel darin zu entdecken, ihnen abzuhelfen und Vorschläge zu verbesserten Einrichtungen zu machen”. Cyt. za: *Instruktion für die Oberpräsidenten in den Provinzen v[om] 23. Dezember 1808*. GS 1822, s. 375.

<sup>110</sup> G.-C. VON UNRUH: *Der preußische Oberpräsident – Entstehung, Stellung und Wandel eines Staatsamtes*. In: *Die preußischen Oberpräsidenten 1815–1945*. Hrsg. K. SCHWABE. Boppard am Rhein 1985, s. 17–21.

<sup>111</sup> K. WIPPERMANN: *Merckel, Friedrich Theodor von*. ADB. Bd. 21..., s. 406–407; K. FUCHS: *Merckel, Friedrich Theodor von*. In: NDB. Bd. 17..., s. 122–124; R. STRAUBEL: *Biographisches Handbuch der preußischen Verwaltungs- und Justizbeamten 1740–1806/15...*, s. 623.

<sup>112</sup> Zaczynał na karierę w 1772 roku od funkcji referendarza w Kamerze Wojny i Domen w Głogowie. Por. R. STRAUBEL: *Biographisches Handbuch der preußischen Verwaltungs- und Justizbeamten 1740–1806/15...*, s. 623.

<sup>113</sup> H.F.K. vom Stein określał G. von Massowa „zwolennikiem starej rutyny”, który chciał być nadprezydentem w stylu starych ministrów Śląska. Por. O. LINKE: *Friedrich Theodor von Merckel im Dienste fürs Vaterland*. Teil 2. Breslau 1910, s. 153, 200; P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 861.

<sup>114</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 861.

<sup>115</sup> Nowy kształt administracji polegał na pogodzeniu istniejących pięciu stopni administracji z żądaniem nadania pewnym jej stopniom samorządu.

W zamyśle reformatorów na poziomie powiatu miał również zostać zorganizowany samorząd. Wydana z inicjatywy barona H.F.K. vom und zum Steina, a napisana bezpośrednio przez barona Friedricha Leopolda von Schroettera w 1808 roku nowa ordynacja powiatowa przewidywała podobne rozwiązania na rzecz samorządu, jakie zastosowano w ordynacji miejskiej<sup>116</sup>. Wskutek jednak zwolnienia z urzędu H.F.K. vom und zum Steina nie weszła wówczas w życie. K.A. von Hardenberg był za wzmocnieniem władzy króla i biurokracji państwowej, co zostało zawarte w edyktie o żandarmerii z 30 lipca 1812 roku (*Gendarmerie- lub Kreisedikt*)<sup>117</sup>. Edykt K.A. von Hardenberga przewidywał wprowadzenie urzędu dyrektora powiatowego (*Kreisdirektor*) odpowiedzialnego za sprawy związane z żandarmerią i finansami powiatu. Pomagać mu miało zgromadzenie powiatowe (*Kreisversammlung*) złożone ze szlachty, z przedstawicieli wsi i miast. Edykt ten został jednak w wyniku protestów szlachty zawieszony już w 1815 roku, jeszcze zanim zdążył wejść w życie<sup>118</sup>.

#### 1.4. Śląsk jako prowincja w edyktie z 30 kwietnia 1815 roku Podział administracji prowincjonalnej

Reformy państwa pruskiego, m.in. reforma administracji na wszystkich szczeblach, mogły zostać całkowicie wcielone w życie dopiero po pokonaniu Napoleona. Tło społeczne dla reform było po 1815 roku jednak już inne niż w trakcie wojen. Wzmoczona reakcja szlachty spowodowała ostatecznie załamanie się planów reformy administracji w duchu liberalnym, której celem było silniejsze niż dotychczas uczestnictwo obywateli Prus w życiu politycznym.

W wyniku zmian terytorialnych po kongresie wiedeńskim do Śląska nie powrócił tzw. Nowy Śląsk, będący częścią tej prowincji w latach 1795–1807. Mimo to teren samej prowincji w znaczny sposób się powiększył, gdyż przyłączono do niego duży obszar historycznych Górnych Łużyc, który należał dotychczas do Królestwa Saksonii. Podporządkowano je oficjalnie rejencji w Legnicy 1 czerwca 1816 roku. W zamian za te tereny odstąpiono prowincji brandenburskiej dotychczasową eksklawę śląską ze Świebodzinem. Przy tej okazji stany

<sup>116</sup> F.-W. HENNING: *Rahmenbedingungen und Grundzüge*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 64.

<sup>117</sup> Zwany również edyktem o powiatach. Por. *Edikt wegen Errichtung der Gendarmerie v[on] 30sten Juli 1812*. GS 1812, Nr. 21, s. 141–160.

<sup>118</sup> F.-W. HENNING: *Rahmenbedingungen und Grundzüge*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 64; Szczegółowo opór stanowy przeciwko temu edyktowi opisany jest w: R. KOSELLECK: *Preußen zwischen Reform und Revolution...*, s. 195–204; J. SPERBER: *State and Civil Society in Prussia. Thoughts on a New Edition of Reinhart's Koselleck's „Preußen zwischen Reform und Revolution”*. „The Journal of Modern History” 1985, Vol. 57, No. 2, s. 287.

górnoluzycy próbowali uzyskać samodzielność i protestowały przeciwko włączeniu do Śląska<sup>119</sup>.

Przyczyny wydania obowiązującego w całych Prusach edyktu o ulepszonej organizacji urzędów (*Verordnung wegen verbesserter Einrichtung der Provinzialbehörden*) z 30 kwietnia 1815 roku<sup>120</sup> nie wynikały jednak ze zmian obejmujących Śląsk. Znacznie istotniejsza była tutaj potrzeba scalenia administracyjnego z państwem pruskim przyznanych mu w 1815 roku części byłego Wielkiego Księstwa Poznańskiego, a także części Saksonii z terenami Górnych i Dolnych Łużyc<sup>121</sup>.

Edykt o ulepszonej organizacji urzędów stworzył jednolity system administracyjny państwa pruskiego składający się z prowincji, rejencji i powiatów oraz zarządzających tymi jednostkami urzędów.

### 1.4.1. Prowincja

Na poziomie prowincji administracja państwowa i samorządowa istniały niezależnie od siebie oraz posiadały odrębny zakres kompetencji. Początkowo utworzona została administracja państwowa, na czele której stanęli nadprezydenci (zob. tabela 1.2). Zostali oni najpierw zatrudnieni w Berlinie, Wrocławiu i Królewcu, czyli stolicach trzech prowincji, które pozostały przy Prusach po klęsce w latach 1806–1807<sup>122</sup>. Na ich czele stali dotychczasowi prezydenci kamer wojny i domen. Administracja na szczeblu prowincji na terenie całych Prus została ujednoczona dopiero dzięki zarządzeniu z 30 kwietnia 1815 roku<sup>123</sup>.

Zarządzenie to dużo precyzyjniej określało zakres obowiązków nadprezydenta, niż czynił to dokument z 1808 roku. Do nowych zadań tego urzędu należało „wyższe kierowanie sprawami kultu religijnego, nauczania publicznego i spraw sanitarnych”<sup>124</sup>. Do tego dochodziły kompetencje przyznane nadpre-

<sup>119</sup> Por. P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 863.

<sup>120</sup> *Verordnung wegen verbesserter Einrichtung der Provinzialbehörden*. GS 1815, Nr. 9, s. 85–98.

<sup>121</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 861–862; R. KOSELLECK: *Preußen zwischen Reform und Revolution...*, s. 220–221.

<sup>122</sup> G. VON VIEBAHN: *Statistik des zollvereinten und nördlichen Deutschlands*. Teil 1. Berlin 1858, s. 291.

<sup>123</sup> Przed okresem reform w różnych prowincjach pruskich, np. w Prusach Wschodnich, istniały urzędy, z których wywodziły się później nadprezydya prowincji. Po 1815 roku natomiast wprowadzono jednolity system administracyjny.

<sup>124</sup> „Die obere Leitung der Angelegenheiten des Kultus, des oeffentlichen Unterrichts und des Medizinalwesens in der Oberpraesidentur. Fuer diese wichtigen Zweige der innern Verwaltung finden Wir noethig, am Haupt-Ort jeder Oberpraesidentur besondere Behoerden zu bilden, in welchen der Oberpraesident den Vorsitz fuehren soll”. Cyt. za: *Verordnung wegen*

zydentom w 1808 roku: kontakty z właścicielami dóbr ziemskich, z urzędami wojskowymi, dbanie o bezpieczeństwo w prowincji, a także wszystkie sprawy wykraczające poza granice jednego okręgu rejencyjnego. W zarządzeniu poruszono też kwestię unii personalnej urzędu nadprezydenta i prezydenta rejencji, na której terenie znajdowała się stolica prowincji (w przypadku Śląska był to Wrocław)<sup>125</sup>. Do pewnego stopnia nadprezydent był następcą istniejących wcześniej kierowników departamentów Generalnego Dyrektorium w Berlinie i stawał się teraz wyraźną konkurencją dla prezydentów rejencji.

**Tabela 1.2.** Nadprezydenci prowincji śląskiej w latach 1808–1918

Imię i nazwisko urzędnika	Lata urzędowania
Friedrich Theodor von Merckel	1816–1820
Moritz Haubold von Schönberg	1824–1825
hrabia Hans von Bülow	1825
Friedrich Theodor von Merckel	1825–1845
Wilhelm von Wedell	1845–1848
hrabia Ludwik Yorck von Wartenburg	1848
Julius Pinder	1848
baron Johann Eduard von Schleinitz	1848–1868
hrabia Eberhard zu Stolberg-Wernigerode	1869–1872
baron Ferdinand von Nordenflycht	1873–1874
hrabia Adolf von Arnim-Boitzenburg	1874–1877
Robert von Puttkamer	1877–1879
Otto Theodor von Seydewitz	1879–1894
książe Hermann von Hatzfeldt-Trachenberg	1894–1903
hrabia Robert von Zedlitz-Trützschler	1903–1909
Hans von Dallwitz	1910
Hans von Guenther	1910–1919

Źródło: Opracowane na podstawie: R. SCHÜTZ: *Die preußischen Oberpräsidenten von 1815 bis 1866*. In: *Die preußischen Oberpräsidenten 1815–1945*. Hrsg. K. SCHWABE. Boppard am Rhein 1985, s. 81; H. NEUBACH: *Die Oberpräsidenten von Schlesien 1869–1919*. In: *Die preußischen...*, s. 119–131.

Problemom z nakładaniem się kompetencji nadprezydentów i prezydentów rejencji próbowano zaradzić, formułując instrukcję dla nadprezydentów z 23 paź-

*verbesserter Einrichtung der Provinzialbehörden*. GS 1815, Nr. 9, s. 86, § 3; G.-C. VON UNRUH: *Der preußische Oberpräsident – Entstehung, Stellung und Wandlung*. In: *Die preußischen Oberpräsidenten...*, s. 21.

<sup>125</sup> Od 1817 do 1825 roku powyższa unia personalna została zawieszona, jednak nie na Śląsku. Por. P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 867.

dziennika 1817 roku<sup>126</sup>. Główne zadanie tego urzędu określono jako „wyższe kierowanie, nadzór i kontrola nad całą administracją prowincji” i do kompetencji ustalonych w 1815 roku dołączono „budowanie szos, kanałów, większych zakładów rzemieślniczych i komunikacyjnych, znaczących melioracji”<sup>127</sup>. Kontrola nad tym, co się dzieje w prowincji, miała być przeprowadzana w formie corocznych objazdów po danych częściach prowincji, uczestnictwa w posiedzeniach rejencji i następnie składania sprawozdań do ministerstw. Obszar pokrywania się kompetencji nadprezydenta i prezydentów rejencji był coraz mniejszy<sup>128</sup>. Rejencje zostały faktycznie podporządkowane nadprezydentowi, w swoim samodzielnym działaniu nie miały jednak być w żaden sposób ograniczane, a nadprezydent miał pełnić funkcje nadzorcze w sposób „nad wyraz delikatny”<sup>129</sup>. Kolejna instrukcja, dotycząca wzajemnych stosunków między urzędem nadprezydenta a rejencjami, została wydana 31 grudnia 1825 roku<sup>130</sup>. Jej zapisy w zasadzie pozostały niezienne do upadku monarchii w Prusach w 1918 roku.

### 1.4.2. Rejencje

Drugim szczeblem struktury administracyjnej były rejencje powstałe z dotychczasowych Kamer Wojen i Domen. Decydujący wpływ na reformy administracji w okresie Steina–Hardenberga miały inicjatywy wychodzące z Prus Wschodnich. Region ten po 1807 roku był najmniej osłabiony przez wpływy administracji francuskiej.

Na Śląsku głównym postulatem przemian administracyjnych był podział wielkiej rejencji wrocławskiej<sup>131</sup>. Po wskazanych wcześniej korektach granicy doszło do nowego ukształtowania prowincji oraz do stworzenia czterech okręgów rejencyjnych: legnickiego, wrocławskiego, dzierzoniowskiego i opolskiego. Powstanie rejencji opolskiej, jak również dzierzoniowskiej, przyczyniło się do zmniejszenia obszaru dotychczasowej rejencji wrocławskiej. Odby-

<sup>126</sup> *Instruktion für die Oberpräsidenten v[om] 23 Oktober 1817*. GS 1817, Nr. 15, s. 230–236; Por. R. KOSELLECK: *Preußen zwischen Reform und Revolution...*, s. 222.

<sup>127</sup> *Instruktion für die Oberpräsidenten v[om] 23 Oktober 1817*. GS 1817, Nr. 15, s. 230–231, § 2.

<sup>128</sup> Rejencje otrzymały w podobnym czasie (23 października 1817 roku) również własne nowe instrukcje. Por. P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 868.

<sup>129</sup> R. KOSELLECK: *Preußen zwischen Reform und Revolution...*, s. 222.

<sup>130</sup> *Die Instruktion für die Oberpräsidenten vom 31. Dezember 1825*. Hannover 1884; *Instruktion zur Geschäftsführung der Regierungen in den Königlich Preußischen Staaten vom 23. Oktober 1817*. GS 1817, Nr. 15; R. KOSELLECK: *Preußen zwischen Reform und Revolution...*, s. 236.

<sup>131</sup> Należy zaznaczyć, że już przed 1815 rokiem powtarzały się postulaty zmian administracyjnych na Śląsku, jednak trafiały one zwykle na duży opór ze strony szlachty. Por. R. KAMIONKA: *Reorganisation der Kreiseinteilung Schlesiens in der Stein-Hardenbergschen Reformperiode*. Breslau 1934, s. 7 i nn.

ło się to jednak kosztem znacznego rozbudowania aparatu administracyjnego<sup>132</sup>.

Za czasów urzędującego od początku 1819 roku ministra finansów Wilhelma Antona von Klewitza Prusy zaczęły prowadzić oszczędną politykę finansową. Jej przejawem było ograniczanie rozbudowanego aparatu administracyjnego oraz łączenie ze sobą prowincji, rejencji i powiatów. Zarządzeniem z 1 maja 1820 roku została również zlikwidowana rejencja dzierzoniowska, której obszar włączono do rejencji legnickiej oraz do rejencji wrocławskiej. Zdecydowano również o dołączeniu do rejencji opolskiej powiatu kluczborskiego<sup>133</sup>.

Rejencje były właściwie ogniwami łączącymi administrację gminną i powiatową z ministerstwami w Berlinie. Były one blisko spraw rozgrywających się na prowincji. Miały bardzo szeroki zakres kompetencji, spośród których wyłączone były jedynie sprawy specjalistyczne. Rejencje częściowo rozstrzygały o ważnych kwestiach w sposób kolegialny (prezydent razem z kierownikami wydziałów).

Pierwotnie, w 1808 roku, w rękę władz rejencyjnych skupiona była prawie cała władza administracyjna, poza władzą sądowniczą przekazaną sądom krajowym, sprawami wojskowymi, monetarnymi i bankami. Rejencja stanowiła władzę kolegialną, na której czele stał prezydent. Obok niego w jej skład wchodził dyrektorzy będący przewodniczącymi poszczególnych deputacji rejencyjnych oraz radcy rejencyjni. Spośród tych ostatnich część pełniła zróżnicowane merytorycznie funkcje: radcy konsystorialni i szkolni. Rejencje dzieliły się początkowo na cztery bądź pięć deputacji: policyjną, wyznań i oświecenia publicznego, finansów i wojskową. Rejencja, jako plenum, działała tylko w sprawach ogólnych i szczególnie ważnych oraz dotyczących spraw obejmujących łącznie kilka deputacji. Po reformach z 1815 roku zakres kompetencji rejencji uległ zwężeniu: osobnym urzędom przekazano sprawy duchowne, szkolne i medyczne. Administrację w zakresie podatków pośrednich przekazano utworzonej specjalnej dyrekcji podatkowej (*direkte Steuer-Verwaltung*). Zniesiono deputacje, w ich miejscu powstały dwa wydziały z dyrektorami na czele, z których pierwszy zajmował się sprawami należącymi do ministrów spraw zagranicznych, wojskowych i wewnętrznych, drugi natomiast odpowiadał za sprawy finansów, rzemiosła, handlu i za budownictwo. W 1825 roku zwiększono liczbę wydziałów rejencji do trzech (pierwszy zajmował się sprawami wewnętrznymi, sprawami kościelnymi i szkolnymi, drugi podatkami bezpośrednimi, sprawami domen i lasów, a trzeci podatkami pośrednimi), przy czym w rejencjach prowincji śląskiej ostatni wydział istniał jedynie przez dwa lata, do momentu utworzenia we Wrocławiu Prowincjonalnej Deputacji Podatkowej (*Provinzial-Steuer-Deputation*)<sup>134</sup>.

<sup>132</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 863.

<sup>133</sup> R. KAMIONKA: *Reorganisation der Kreiseinteilung...*, s. 90 i nn.

<sup>134</sup> Na czele wydziałów stali nie dyrektorzy, lecz wyżsi radcy rejencyjni.

Podstawami działań rejencji były wspomniane akty prawne: zarządzenie z 30 kwietnia 1815 roku, instrukcja dla rejencji z 23 października 1817 roku<sup>135</sup> i zarządzenie z 31 grudnia 1825 roku, które zmieniało wewnętrzną strukturę rejencji na podstawie dotychczasowych doświadczeń.

Zauważyć należy odmienną rolę, jaką rejencje pełniły w odróżnieniu od urzędów – Kamer Wojny i Domen, na których miejsce zostały powołane. Te ostatnie zajmowały się zebraniem środków finansowych dla wojska, a rejencje realizowały zadania cywilne, działając w interesie państwa i społeczeństwa.

### 1.4.3. Rejencja opolska

Ze względu na to, że rejencja wrocławska obejmowała swoim zasięgiem również Górny Śląsk, podnoszono, że należy utworzyć jeszcze jedną rejencję dla tego regionu, jednak z powodów oszczędnościowych z realizacją tego pomysłu musiano się czasowo wstrzymać. Już w tym okresie słychać było głosy o wyjątkowości obszaru nad górną Odrą. Nadprezydent prowincji śląskiej G. von Massow argumentował w memoriale z maja 1810 roku<sup>136</sup>, że „Górny Śląsk różni się od Dolnego tak bardzo swoimi produktami, zajęciami ludności, językiem, charakterem mieszkańców, kondycją chłopów, w części również religią, że obydwie regiony wymagają całkowitego rozdziału administracji”<sup>137</sup>. Memoriał ten wywołał niemałe poruszenie w Berlinie i poskutkowało (również pod wrażeniem powstania chłopskiego na Górnym Śląsku) zleceniem na przełomie 1810 i 1811 roku Johannowi Augustowi Sackowi opracowania projektu nowego urzędu rejencyjnego<sup>138</sup>. J.A. Sack krytykował władze we Wrocławiu za zaniedbania względem Górnego Śląska i obwinił o jego zapóźnienie cywilizacyjne. Rozwiązaniem tych problemów miało być, zdaniem prawnika, usamodzielnienie administracyjne tego regionu oraz wprowadzenie francuskiego systemu departamentów (*cher*) – ten ostatni postulat został jednak od razu odrzucony przez monarchę, który nie chciał wyjątków od ogólnie przyjętego systemu. J.A. Sack postulował również utworzenie odrębnej rejencji dla Zagłębia Sudeckiego<sup>139</sup>. Te przemyslenia miały

<sup>135</sup> *Instruktion zur Geschäftsführung der Regierungen in den Königlich-Preußischen Staaten vom 23 Oktober 1817*. GS 1817, Nr. 15, s. 248–282.

<sup>136</sup> *Bericht des Oberpräsidenten v. Massow an die Staatsminister des Inneren und der Finanzen. Breslau 1810, Mai 21*. In: V. LOEWE: *Oberschlesien und der preußische Staat*. Teil 1..., s. 123–130.

<sup>137</sup> Cytat za: *ibidem*, s. 125.

<sup>138</sup> *Bericht des Geheimen Staatsrats Sack an den Staatskanzler Frhr. von Hardenberg. Berlin 1811, Mai 9*. In: V. LOEWE: *Oberschlesien und der preußische Staat*. Teil 1..., s. 150–151; *Bericht des Geheimen Staatsrats Sack an den Staatskanzler, Berlin 1811, Juli 20*. In: V. LOEWE: *Oberschlesien und der preußische Staat*. Teil 1..., s. 153–157. To ostatnie sprawozdanie zawierało już bardzo szczegółowe plany stworzenia odrębnej administracji na Górnym Śląsku.

<sup>139</sup> R. KOSELLECK: *Preußen zwischen Reform und Revolution...*, s. 239–242.



wpływ na kierunek dalszych działań, które były możliwe dopiero po ostatecznym pokonaniu Napoleona w 1815 roku.

Wkrótce powstał spór o przyszłą siedzibę władz rejencyjnych. Oprócz Opola w grę wchodziły Gliwice, Racibórz oraz Brzeg (dotychczasowa siedziba wyższego sądu krajowego). Dopiero w listopadzie 1815 roku odgórną decyzją królewską wybrano Opole na stolicę rejencji. Formalne ukonstytuowanie się nowej rejencji nastąpiło 1 maja 1816 roku (zob. tabela 1.3; strukturę rejencji opolskiej ukazuje rys. 1. zob. s. 58).

**Tabela 1.3.** Prezydenci rejencji opolskiej w latach 1816–1871

Imię i nazwisko urzędnika	Lata urzędowania
hrabia Karl Heinrich Fabian von Reichenbach	1816–1820
Theodor Gottlieb von Hippel	1823–1835
hrabia Erdmann III Pückler von Groditz	1835–1858
Dr Georg von Viebahn	1858–1871

Źródło: *Grundriss zur deutschen Verwaltungsgeschichte*. Reihe A: *Preußen*. Bd. 4: *Schlesien*. Hrsg. W. HUBATSCH. Bearb. von D. STÜTTGEN, H. NEUBACH, W. HUBATSCH. Marburg 1976, s. 187–188.

Osobami, odgrywającymi bardzo ważną rolę, gdyż zastępowały prezydenta rejencji w obowiązkach, byli stojący na czele wydziałów rejencji nadradcy rejencyjni (*Oberregierungsräte*) (zob. tabela 1.4).

**Tabela 1.4.** Wykaz nadradców rejencyjnych stojących na czele wydziałów rejencji opolskiej w latach 1871–1918

Wydział Wewnętrzny (Ogólny) oraz zastępca prezydenta rejencji opolskiej	Wydział ds. Kościołów i Szkół	Wydział ds. Podatków Bezpośrednich, Domen i Lasów (później Wydział Finansowy)
1	2	3
Do 1872 Karl Friedrich Hermann von Eichhorn	Do 1872 Richter	Do 1873 Friedrich Wilhelm Liebrecht
26.08.1872–1878 Carl August Wilhelm Heinrich von Neefe und Obischau	19.02.1872–1874 Julius Eduard Ballhorn	9.07.1873–1876 Hermann Friedrich Theodor Wedthoff
2.09.1878–1896 Georg Karl Hüpeden	22.06.1874–1876 Carl Friedrich Wilhelm Raffel	28.04.1876–1883 Hermann von Borries
26.10.1896–1900 Georg von Heydebrand und der Lasa	12.12.1876–1886 Baron Albert Heinrich Leopold von Dörnberg	24.12.1883 – data nieznana Ludwig von Rebeur-Paschwitz
3.12.1900–1907 Peter Jürgensen	25.01.1886–1888 Karl von Westhoven	data nieznana – 1891 Gröbenschutz
21.05.1907–1907 Georg von Stosch	5.11.1888–1889 Hermann Trusen	22.06.1891–1894 Julius Buck

cd. tab. 1.4.

1	2	3
12.08.1907–1910 Karl Paul Kurt Jordan	27.11.1889–1893 Paul Grundmann	30.01.1894–1898 Karl Ludwig Wilhelm Weltzel
15.04.1910–1914 dr Gustav Ewald Erbslöh	22.05.1893–1897 Rudolf Martin Oskar Glasenwald	2.07.1898–1898 Julius Meyer
14.07.1914–1917 dr Max Kley	12.10.1897–1900 Peter Jürgensen	6.08.1898–1901 Georg Seler
13.01.1917– data nieznana Heinrich Oskar Erdmann Schmidt	3.12.1900–1904 Arthur Bartels	6.07.1901–1908 dr Georg Meyer
	26.04.1904–1906 Paul von Flottwell	16.03.1908–1916 dr Heinrich Kurtz
	10.10.1906–1914 dr Arnold Michelly	1916 – data nieznana Siegfried Pohlandt
	26.01.1914 – data nieznana dr Albert Marcks	8.10.1916 – data nieznana Johannes Grunewald

Źródło: Opracowane na podstawie: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13701: Personal der Regierung zu Oppeln, k. 5–6, 10–11, 18–19, 26–27, 32–33, 35–36, 39, 48–49, 81–82, 93–94, 104–105, 107–108, 132–133, 142–143, 151–152, 163–166, 168–172, 179–181, 207–209; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13702: Personal der Regierung zu Oppeln, k. 4–5, 24–25, 61, 64–67, 85–86, 106, 108–109, 136–138, 140–145.

Prezydent rejencji opolskiej przewodniczył komisji okręgowej ds. podatku dochodowego (*Bezirkskommission für die klassifizierte Einkommensteuer*). Gdy nie mógł on pełnić obowiązków, np. z powodu wyjazdu służbowego bądź z urlopu, to zastępował go nadradca rejencyjny. I tak w 1878 roku prezydenta rejencji opolskiej Konstantina von Quadt und Hüchtenbrucka zastępował nadradca rejencyjny Hermann von Borries oraz Karl von Neefe und Obischau<sup>140</sup>.

Prezydenci rejencji opolskiej byli odpowiedzialni również za organizację i koordynację poboru wojskowego, tzw. *Kreis-Ersatz-Geschäft*. Wymagało to współpracy z władzami wojskowymi, np. w kwietniu 1872 roku prezydent rejencji opolskiej Robert Eduard von Hagemeister korespondował w tej sprawie z komendanturą 23 i 24 Brygady Piechoty w Nysie<sup>141</sup>.

Prezydenci rejencji opolskiej wprowadzani byli w urząd na specjalnym posiedzeniu plenarnym Prezydium Rejencji, któremu przewodniczył nadprezydent prowincji śląskiej. Przykładem takiej uroczystości było mianowanie hrabiego

<sup>140</sup> Archiwum Państwowe w Opolu [dalej: AP Opole], zespół 45/1191: Rejencja Opolska [dalej: RO], Biuro Prezydzialne [dalej: BP], sygn. 1001: Konstantin Quadt-Wykradt-Hüchtenbruck – akta personalne, s. 114, minister finansów Prus A. Hobrecht do prezydenta rejencji opolskiej K. von Quadt und Hüchtenbrucka z 9 lipca 1878 r.

<sup>141</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 800: Eduard Hagemeister – akta personalne, s. 120–123, prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeister do komendantury 23 Brygady Piechoty w Nysie z 18 kwietnia 1872 r.

Traugotta von Baudissina w lipcu 1886 roku. Odbyło się to w południe na uroczystym posiedzeniu plenarnym 4 sierpnia 1886 roku o godzinie 11.30. Spoktaniu temu przewodniczył nadprezydent prowincji śląskiej Otto Theodor von Seydewitz z Wrocławia<sup>142</sup>. T. von Baudissin będący dotychczas nadradcą rejencyjnym w rejencji w Magdeburgu przyjechał tego dnia do Opola pociągiem, a na dworcu został powitany przez landrata opolskiego Heinricha Alberta Gerlacha oraz drugiego burmistrza (*Beigeordnete*) Opola, majora w stanie spoczynku, Ottona Römera<sup>143</sup>. Podczas uroczystości w budynku rejencji nadprezydent O.T. von Seydewitz wygłosił krótką przemowę, po czym hrabia T. von Baudissin przywitał się z członkami kolegium rejencyjnego i objął swoje obowiązki<sup>144</sup>. Mieszkańcy pruskiego Górnego Śląska powiadomieni zostali o zmianie osoby stojącej na czele administracji w specjalnym komunikacie opublikowanym w „Dzienniku Urzędowym Rejencji Opolskiej” („*Amtsblatt der Königlich Regierung zu Oppeln*”) zawierającej apel nowego urzędnika do obywateli: „podając to [swoje mianowanie – przyp. J.G.] do wiadomości mieszkańców opolskiego okręgu rejencyjnego, proszę o obdarzenie mnie zaufaniem, co będzie wspierać moją służbę i działalność dla dobrobytu okręgu rejencyjnego”<sup>145</sup>. Nowy prezydent rejencji opolskiej informował już bezpośrednio o obejmowanym przez siebie stanowisku przedstawicieli najważniejszych urzędów pruskich i zagranicznych. W przypadku T. von Baudissina zostali poinformowani: dowodzący generał 6 Korpusu Armijnego (*commandierende General des VI Armee-Korps*), generał dywizji Karl Otto Hermann von Wichmann z Wrocławia; ordynariusz wrocławski książę-biskup Robert Herzog; dowódca 12 Dywizji, generał dywizji Ludwig Georg von Spangenberg z Nysy; dowódca 6 Brygady Żandarmerii (*Commandeur der 6 Gendarmerie-Brigade*), pułkownik von Lobenthal z Wrocławia; królewski prowincjonalny dyrektor podatkowy Schulze z Wrocławia; Komisja Generalna dla Śląska z siedzibą we Wrocławiu; królewski konsystorz dla prowincji śląskiej we Wrocławiu; prezydent Królewskiego Wyższego Sądu Krajowego we Wrocławiu Richard Ernst Emil Schultz-Völcker; nadprokurator (*Ober-Staatsanwalt*) Meuss z Wrocławia; prezydent śląskiego Rządu

<sup>142</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 610: Traugott von Baudissin – akta personalne, k. 3–4, minister spraw wewnętrznych Prus R. von Puttkamer do prezydenta rejencji opolskiej T. von Baudissina z 12 lipca 1886 r.

<sup>143</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 610: Traugott von Baudissin – akta personalne, k. 11, nadradca rejencyjny Georg Karl Hüpeden do majora O. Römera z 31 lipca 1886 r.

<sup>144</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 610: Traugott von Baudissin – akta personalne, k. 16, prezydium rejencji opolskiej do nadprezydenta prowincji śląskiej O.T. von Seydewitza z 4 sierpnia 1886 r.

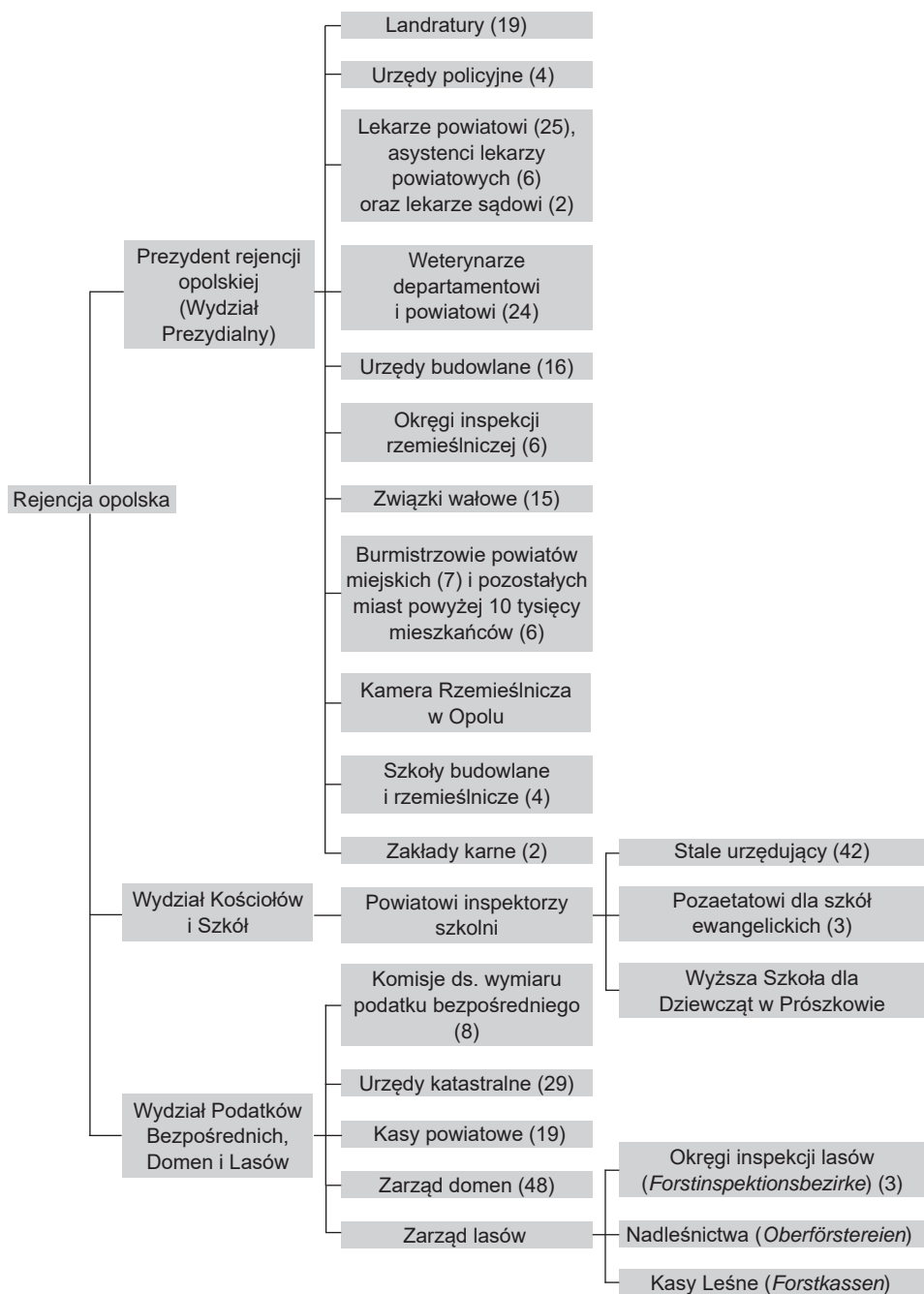
<sup>145</sup> „Indem ich dies hiermit zur Kenntniß der Eingessenen des Regierungsbezirks bringe, bitte ich dieselben, mir mit Vertrauen entgegenkommen und mich dadurch zum Nutzen des Allerhöchsten Dienste und zum Wohle des Bezirks in meiner Wirksamkeit unterstützen zu wollen”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 610: Traugott von Baudissin – akta personalne, k. 12, informacja prezydenta rejencji opolskiej T. von Baudissina do „Dziennika Urzędowego Rejencji Opolskiej” z 4 sierpnia 1886 r.

Krajowego w Opawie Olivier Marquis de Bacquehem; namiestnik (*Statthalter*) w Brnie hrabia Erwin von Schönborn i namiestnik we Lwowie hrabia Filip Zaleski; Cesarsko-Rosyjski Rząd Gubernialny (w Radomiu i Warszawie); cesarsko-niemiecki konsul generalny, baron Julius von Rechenberg z Warszawy<sup>146</sup>.

W latach 70. XIX wieku członkowie najwyższej władzy administracyjnej na Górnym Śląsku wysyłali oficjalne pisma również do przedstawicieli arystokracji. I tak, baron K. von Quadt und Hüchtenbruck przesyłał informację o objęciu urzędu prezydenta rejencji opolskiej 15 przedstawicielom arystokracji na Górnym Śląsku: księciu Hansowi Heinrichowi XV Hochbergowi z Pszczyny, księciu Victorowi I Moritzowi von Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürstowi na zamku w Rudach, księciu Friedrichowi Wilhelmowi zu Hohenlohe-Ingelfingenowi z Koszęcina, księciu Hugonowi zu Hohenlohe-Öhringenowi von Ujest ze Sławięcic, księciu Karlowi von Lichnowsky'emu z Krzyżanowic, hrabiemu Guidonowi Henckel von Donnersmarckowi ze Świerklańca, hrabiemu Hugonowi I Henckel von Donnersmarckowi z Nakła, Hubertowi von Tiele-Wincklerowi z Miechowic koło Bytomia, hrabiemu Hansowi Ullrichowi von Schaffgotschowi z Kopic koło Grodkowa, hrabiemu Eduardowi von Oppersdorffowi z Głogówka, hrabiemu Friedrichowi von Pückler-Burghaussowi z Wrocławia, hrabiemu Friedrichowi von Frankenberg-Ludwigsdorffowi z Tułowic, hrabiemu Friedrichowi Praschma von Bilkauowi z Niemodlina, radcy Friedrichowi Grundmannowi z Katowic oraz księciu Carlowi zu Hohenlohe-Ingelfingenowi z Droniowic koło Lublińca<sup>147</sup>.

<sup>146</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 610: Traugott von Baudissin – akta personalne, k. 13–14, informacja prezydenta rejencji opolskiej T. von Baudissina o objęciu urzędu z 4 sierpnia 1886 r.

<sup>147</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1001: Freiherr von Quadt-Wykradt-Hüchtenbruck – akta personalne, s. 11, projekt pisma prezydenta rejencji opolskiej F. von Quadt und Hüchtenbrucka do przedstawicieli arystokracji na Górnym Śląsku. Otrzymał on pisma powitalne do różnych urzędów lokalnych (Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu, towarzystwa rolniczego w powiecie prudnickim – landwirtschaftlicher Kreis-Verein Neustadt O/S, Akademii Rolniczej w Prószkowie [Proskau]). Niemal taką samą listę znaczących osób z arystokracji przesyłał na początku lat 70. XIX wieku prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeister. Pokrywa się ona z listą górnośląskich elit arystokratycznych u barona T. von Baudissina. Dopisany jest jedynie książę Eugen von Württemberg z Pokoju (Carlsruhe O/S). Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 800: Robert Eduard von Hagemeister – akta personalne, s. 17–18, projekt pisma prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemiestra do przedstawicieli arystokracji na Górnym Śląsku z 19 stycznia 1872 r.



Rys. 1. Struktura urzędu rejencji opolskiej w latach 1883–1935

Źródło: Opracowane na podstawie: *Handbuch über den Königlich-Preußischen Hof und Staat für das Jahr 1913*. Berlin 1912; *Grundriss zur deutschen Verwaltungsgeschichte*. Reihe A: Preußen. Bd. 4: Schlesien..., s. 182–185.

#### 1.4.4. Powiaty

Edykt z kwietnia 1815 roku wiązał podział państwa pruskiego na rejencje z reformą ustroju powiatowego<sup>148</sup>. Tę kwestię regulowała szczególnie instrukcja z 3 lipca 1815 roku<sup>149</sup> zawierająca zalecenie, zgodnie z którym nie należy zmieniać granic rejencji i w możliwie jak największym stopniu zachować dotychczasowe granice powiatów. Stolice powiatów miały mieć centralne położenie, a liczba mieszkańców powiatów miała wynosić od 20 tys. do 36 tys. mieszkańców<sup>150</sup>. Maksymalna odległość każdej miejscowości od miasta powiatowego miała wynosić od 2 mil do 3 mil pruskich, to jest od 15 km do 22,5 km<sup>151</sup>. Zalecano przy tym zwrócenie uwagi na ukształtowanie terenu, granice prowincji, a także na różnice językowe, koncentrację przemysłu oraz, tam gdzie to możliwe, nierozdzielanie majątków ziemskich szlachty na różne powiaty<sup>152</sup>.

Kwestią powiatów na Śląsku zajmować się mieli specjalnie do tego celu powołani komisarze, lecz ostateczna decyzja w tej sprawie miała być podejmowana na szczeblu ministerialnym w Berlinie. Komisarzami zostali: dla rejencji wrocławskiej niedawno mianowany nadprezydent prowincji F.T. von Merckel, a dla Górnego Śląska nowy wiceprezydent rejencji wrocławskiej hrabia Karl Heinrich Fabian Reichenbach, który początkowo nie chciał udawać się do Opola. Przyjął pracę na Górnym Śląsku dopiero po mianowaniu go nowym prezydentem rejencji opolskiej<sup>153</sup>.

Nowe rejencje zaczęły funkcjonować 1 maja 1816 roku, lecz wówczas kwestia ta nie była jeszcze załatwiona. Wynikało to, prawdopodobnie, z rywalizacji pomiędzy komisarzami. Na Górnym Śląsku podział na powiaty przyjął ostateczny kształt już 1 stycznia 1818 roku. Powstało tu 15 powiatów, z których jeden – rybnicki – utworzony został na nowo z części powiatu pszczyńskiego, raciborskiego, głubczyckiego i toszecko-gliwickiego. W zamian za to zamierzano zlikwidować powiat niemodliński, jednak przeszkodzili temu posiadacze ziemscy. Jedyne granice powiatów lublinieckiego i nyskiego pozostały niezmienione. Następujące powiaty nie zostały podzielone na kilka mniejszych, pomimo że liczba ich

<sup>148</sup> Według §§ 35–37 edyktu kwietniowego. Por. *Verordnung wegen verbesserter Einrichtung der Provinzialbehörden vom 30 April 1815*. GS 1815, s. 91.

<sup>149</sup> R. KAMIONKA: *Die Reorganisation der Kreiseinteilung...*, s. 35–39.

<sup>150</sup> F.-W. HENNING: *Rahmenbedingungen und Grundzüge*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 63.

<sup>151</sup> Chodziło o to, aby każdy mieszkaniec powiatu mógł załatwić swoje sprawy w mieście powiatowym i powrócić tego samego dnia do domu.

<sup>152</sup> Co miało związek z prawami patronatu.

<sup>153</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 864. O mianowaniu prezydentem rejencji opolskiej K.H.F. Reichenbacha więcej w: V. LOEWE: *Oberschlesien und der preußische Staat*. Teil 1..., s. 55–56. Pierwsze posiedzenie rejencji odbyło się 7 maja 1816 roku. Por. ibidem, s. 55.

mieszkańców przekraczała sugerowaną w instrukcji wartość: raciborski, prudnicki, głubczycki i opolski<sup>154</sup>. W rejencji wrocławskiej, w której podobny podział związany był z wydaniem reskryptu z 23 września 1817 roku<sup>155</sup>, istniało od 1818 roku 14 powiatów – spośród których początkowo chciano zlikwidować powiat w Ścinawie. W rejencji dzierzoniowskiej w tym samym roku zakończono wyodrębnianie 14 powiatów. Powiat kłodzki zajmujący teren całego dawnego hrabstwa kłodzkiego podzielono na 2 powiaty: Kłodzko i Bystrzyca Kłodzka – podobnie rzecz miała się z powiatem bolkowski-kamiennogórskim, z którego utworzono 2 nowe powiaty. Z powiatu świdnickiego wydzielono nowy powiat wałbrzyski. Najdłużej trwały prace przy tworzeniu nowych powiatów w rejencji legnickiej. Zakończono je dopiero na początku 1820 roku utworzeniem 14 powiatów. Główną trudnością było zintegrowanie z rejencją legnicką terenów górnołużyckich<sup>156</sup>.

Próby zmniejszenia rozmiarów powiatów na Śląsku w zasadzie zakończyły się fiaskiem, co spowodowane było oporem lokalnych elit szlacheckich, które w dodatku posiadały oparcie w monarsze<sup>157</sup>. Nowe granice powiatów nie odzwierciedlały w pełni granic dawnych księstw i władztw terytorialnych. Ustalone w pierwszych dwóch dekadach XIX wieku struktura powiatowa prowincji śląskiej okazała się jednak zadziwiająco trwała. Kolejne zmiany wymuszone wzmagającą się industrializacją i urbanizacją nastąpiły dopiero na początku lat 70. XIX wieku.

Według ustawy z 3 lipca 1815 roku poza powiatami ziemskimi miały być tworzone powiaty miejskie w miastach liczących ponad 25 tys. mieszkańców<sup>158</sup>. Chodziło o to, żeby powiaty ziemskie nie były zdominowane przez większe miasta leżące na jego obszarze. Powiaty miejskie i ziemskie oparte były na dwóch odmiennych podstawach ustrojowo-administracyjnych. Miast dotyczyła ordy-

<sup>154</sup> Powiat opolski ze względu na znaczenie administracyjne Opola miał nie być zmniejszany, podobnie jak powiat kozielski, ze względu na istnienie tam twierdzy wojskowej.

<sup>155</sup> *Nachweisung über die neue Eintheilung der 14 Kreise des Breslauschen Regierungs-Departements, wie solche durch das hohe Ministerial-Rescript vom 23. September 1817 definitiv festgesetzt worden ist.* „Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Breslau für das Jahr” 1817, s. 477–486.

<sup>156</sup> Dotychczasowy powiat lwowiecko-bolesławiecki (Löwenberg-Bunzlau) został podzielony i część tego powiatu przyłączono do górnołużyckiego powiatu lubańskiego. Do prowincji śląskiej włączono wówczas trzy powiaty górnołużyckie: lubański, zgorzelecki i rothenburski. W roku 1825 przyłączono do rejencji legnickiej powiat Hoyerswerda należący od 1815 do rejencji frankfurckiej.

<sup>157</sup> Utworzone w niektórych częściach państwa pruskiego (np. w Prusach Wschodnich) powiaty były większe niż poprzednie jednostki tego szczebla administracyjnego.

<sup>158</sup> Szczegółowo ta kwestia została wyjaśniona w instrukcji wykonawczej z 3 lipca 1815 roku do edyktu z 30 kwietnia 1815 roku. Por. W. Blöss: *Verwaltungs- und Archivgeschichte der brandenburgischen Kreise seit 1815 im Überblick*. <http://www.landeshauptarchiv-brandenburg.de/index.php/landesfachstelle/archivberatung/121-landesfachstelle/archivberatung/340-verwaltungs-und-archivgeschichte-der-brandenburgischen-kreise-seit-1815-im-ueberblick-von-wolfgang-bloess> (dostęp: 6.08.2015).

nacja miejska z 1808 roku. Posiadały one wybierane przez obywateli rady miejskie, które nominowały władze wykonawcze miasta, to jest magistrat. Państwo w takich przypadkach mianowało sprawującego kontrolę prezydenta policji, który nie był zależny od magistratu i rady miejskiej. W powiatach ziemskich funkcje policyjne sprawował landrat<sup>159</sup>.

Landrat z jednej strony był reprezentantem administracji państwowej, z drugiej już od początku XIX wieku jako przewodniczący sejmiku powiatowego rozstrzygał o sprawach powiatu z ramienia samorządu. Jak już wcześniej wspomniano początkowo na Śląsku zatrudniani na stanowisku landrata byli dawni starsi ziemscy (*Landesälteste*) oraz deputowani ziemscy (*Landesdeputierte*). Często byli oni poprzednio zaangażowani w zarządzanie tzw. weichbildami. W czasach fryderycjańskich landrat musiał mieć pochodzenie szlacheckie, a szlachtę nobilitowaną pozbawiono możliwości kandydowania na to stanowisko ze względu na brak prestiżu wewnątrz grupy szlacheckiej. Istniało również kryterium terytorialne, które mówiło o tym, że tylko szlachcic osiadły w danym okręgu może ubiegać się o urząd landrata<sup>160</sup>.

Od 1815 roku przy landratatach funkcjonowały dwie nowe instancje. Pierwszą był zarząd powiatowy (*Kreisverwaltung*), który miał prerogatywy doradcze. W jego skład wchodził deputowani wybierani na podstawie systemu kurialnego: wielkiej własności, szlacheckiego i nieszlacheckiego pochodzenia, deputowani miast oraz urzędnicy powiatowi. Zarząd ten jednak funkcjonował w górnośląskich powiatach jedynie do lat 20. XIX wieku. Drugą nową instancją byli komisarze dystryktu policyjnego (*Polizei-Distrikts-Kommissarien*), a więc początkowo deputowani nominowani, a od 1827 roku wybierani w systemie kurialnym. Byli to właściciele ziemscy, burmistrzowie i urzędnicy powiatowi. Nadzorowali oni sprawy policyjne, przeciwpożarowe, budownictwo, w tym drogowe, oraz przestrzeganie systemu miar i wag. Urząd ten przestał funkcjonować w 1849 roku<sup>161</sup>.

Oprócz landrata we wschodnich prowincjach Prus na poziomie powiatu zatrudniony był sekretarz i goniec. Ten drugi miał troszczyć się również o konie dla landrata oraz zawozić go do konkretnych miejscowości powiatu, którymi urzędnik zarządzał. Goniec na początku XIX wieku postrzegany był jako osoba zatrudniona w majątku landrata, co wynikało z tego, że w okresie tym miejscem jego urzędowania nie był specjalny budynek w stolicy powiatu, lecz prywatna siedziba<sup>162</sup>.

Ordynacja powiatowa z 1827 roku precyzowała kompetencje landrata: miał on reprezentować władze rejencji na terytorium powiatu, nadzorować lokalną

<sup>159</sup> Do kompetencji prezydentów policji i landratów należało również wyrażanie opinii na temat poglądów politycznych poszczególnych osób.

<sup>160</sup> M. KONOPNICKA: *Oficer – urzędnik – dworzanin...*, s. 241.

<sup>161</sup> P. GREINER, B. MAŁUSECKI: *Landraci powiatu toszeckiego i toszecko-gliwickiego...*, s. 120.

<sup>162</sup> F.-W. HENNING: *Rahmenbedingungen und Grundzüge*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 65.



administrację w zakresie spraw bezpieczeństwa i porządku publicznego, czuwać nad sprawami cudzoziemców, sprawować kontrolę obyczajową, kierować sprawami policji ogniowej, budowlanej, sanitarnej, opieki społecznej, rolnictwa, lasów, spraw wojskowych, dróg, wody. Landrat pełnił nadzór nad sprawami komunalnymi, handlem, przemysłem, miarami i wagami, szkołami elementarnymi i podatkami. Sporządzał on na potrzeby władz wyższych sprawozdania i statystyki oraz wykonywał ich polecenia.

Do 1872 roku nie nastąpiły żadne poważne zmiany w administracji na poziomie powiatu pomimo istniejących po Wiośnie Ludów dążeń do wzmocnienia roli samorządu na tym poziomie<sup>163</sup>. Strukturę powiatów w prowincji śląskiej przedstawia tabela 1.5.

**Tabela 1.5.** Powierzchnia i liczba ludności w powiatach prowincji śląskiej w 1818 roku

1. Rejencja opolska (1818)		
Powiat	Powierzchnia (w km <sup>2</sup> )	Liczba ludności
1	2	3
Bytom (Beuthen O/S)	802,85	27 749
Koźle (Cosel O/S)	705,26	24 484
Niemodlin (Falkenberg O/S)	631,50	22 859
Grodków (Grottkau)	540,15	27 586
Głubczyce (Leobschütz)	732,49	47 549
Lubliniec (Lublinitz)	1035,47	24 384
Nysa (Neisse O/S)	754,05	54 620
Prudnik (Neustadt O/S)	826,11	43 623
Opole (Oppeln)	1471,22	47 027
Pszczyna (Pleß)	1107,53	37 410
Racibórz (Ratibor O/S)	892,49	48 783
Olesno (Rosenberg O/S)	925,97	19 302
Rybnik	887,95	31 237
Strzelce Opolskie (Groß-Strehlitz)	937,32	22 917
Toszek-Gliwice (Tost-Gleiwitz)	941,29	30 967
2. Rejencja wrocławska (1818)		
Wrocław (powiat miejski)	–	(70 843)
Wrocław (Breslau)	817,03	42 290
Brzeg (Brieg)	622,99	32 483
Góra (Guhrau)	722,28	30 787

<sup>163</sup> Dążenia te jednak wkrótce osłabły. Por. ibidem.

cd. tab. 1.5

1	2	3
Kluczbork (Kreuzburg)	599,16	20 038
Milicz (Militsch)	984,41	37 553
Namysłów (Namslau)	612,77	22 553
Środa Śląska (Neumarkt)	740,44	37 062
Oleśnica (Oels)	916,32	42 130
Oława (Ohlau)	642,28	33 699
Ścinawa (Steinau)	428,94	18 251
Strzelin (Strehlen)	371,64	22 585
Trzebnica (Trebnitz)	852,21	36 173
Syców (Groß-Wartenberg)	840,86	30 770
Wołów (Wolhau)	844,27	35 399
3. Rejencja dzierzoniowska (1818)		
Bolków (Bolkenhain)	348,37	26 225
Ząbkowice Śląskie (Frankenstein)	490,79	34 722
Kłodzko (Glatz)	877,74	58 109
Bystrzyca Kłodzka (Habelschwerdt)	817,03	37 034
Jelenia Góra (Hirschberg)	618,45	46 376
Jawor (Jauer)	354,05	23 098
Kamienna Góra (Landeshut)	419,30	31 541
Ziębice (Münsterberg)	364,83	22 235
Niemcza (Nimptsch)	397,74	22 766
Dzierżoniów (Reichenbach)	381,28	38 881
Świerzawa (Schönau)	372,20	23 126
Świdnica (Schweidnitz)	608,23	44 776
Strzegom (Striegau)	341,00	19 051
Wałbrzych (Waldenburg)	403,98	35 290
4. Rejencja legnicka (1820)		
Bolesławiec (Bunzlau)	1091,08	40 749
Koźuchów (Freistadt in Schlesien)	926,54	36 975
Złotoryja-Chojnów (Goldberg-Haynau)	626,39	39 500
Głogów (Glogau)	978,17	49 708
Zgorzelec (Görlitz)	914,05	41 838
Zielona Góra (Grünberg)	902,71	38 077
Lubań (Lauban)	535,04	51 913

cd. tab. 1.5

1	2	3
Legnica (Liegnitz)	654,76	40 081
Lwówek Śląski (Löwenberg)	782,99	59 702
Rothenburg	1207,39	31 843
Żagań (Sagan)	1144,41	33 873
Szprotawa (Sprottau)	759,73	24 336
Hoyerswerda (od 1825)	918,59	21 502
Lubań (Lüben)	661,00	21 496

Źródło: R. KAMIONKA: *Die Reorganisation der Kreiseinteilung Schlesiens in der Stein-Hardenbergschen Reformperiode*. Breslau 1934, s. 103–104.

Początkowo planowano wydzielenie z powiatu bytomskiego powiatu tarno-górskiego, czego, bezskutecznie, domagali się u władz rejencyjnych mieszkańcy od lat 40. XIX wieku<sup>164</sup>. W latach 1861–1862 w realizacji tego planu przeszkodziły nieporozumienia pomiędzy prezydium rejencji opolskiej a landratem bytomskim Hugonem Solgerem<sup>165</sup>. Powodem zmian były zdaniem rejencji trudności w zarządzaniu tak dużym powiatem przez jednego landrata. W 1861 roku powiat bytomski liczył ponad 145 tys. mieszkańców, a w 1864 roku liczba ta przekroczyła już 150 tys. osób. Rozwój gospodarczy powiatu nie szedł w parze ze wzrostem bezpieczeństwa. W 1864 roku w tym powiecie 5 tys. dzieci szkolnych nie uczęszczało na zajęcia, ponadto rozwijały się tutaj choroby weneryczne. Landratura nie mogła również poradzić sobie z sytuacjami nadzwyczajnymi, na przykład w momencie wybuchu w 1863 roku zarazy bydła czy kontroli granicy podczas powstania w Królestwie Polskim.

Personel landratury składał się, poza landratem H. Solgerem, z jednego asesora rejencyjnego, dwóch sekretarzy powiatowych, jednego inspektora policji powiatowej i sześciu pomocników biurowych. Jak pisał prezydent rejencji opolskiej, powiększenie personelu nie rozwiązałoby wszystkich problemów, z jakimi borykał się powiat bytomski, i najkorzystniej byłoby doprowadzić do jego podziału. Niedomagania w sprawie administrowania powiatem nie mogły, zdaniem prezydenta rejencji opolskiej, „zostać przypisane niezaradności landrata Solgera”, który ma „znaczącą wydajność w pracy, niewyczerpany zapał, szeroką wiedzę i bogate doświadczenia zawodowe”<sup>166</sup>.

<sup>164</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77, Tit. 570, Nr. 24, Bd. 1: Acta betr. die Theilung des Kreises Beuthen. Reg.-Bez. Oppeln, bp, nadprezydent prowincji śląskiej we Wrocławiu baron J.E. von Schleinitz do ministra stanu i spraw wewnętrznych F.E. von Schwerina z 14 stycznia 1861 r.

<sup>165</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77, Tit. 570, Nr. 24, Bd. 1: Acta betr. die Theilung des Kreises Beuthen. Reg.-Bez. Oppeln, bp, nadprezydent prowincji śląskiej we Wrocławiu baron J.E. von Schleinitz do ministra stanu i spraw wewnętrznych F.E. von Schwerina z 19 września 1862 r.

<sup>166</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77, Tit. 570, Nr. 24, Bd. 1: Acta betr. die Theilung des Kreises Beuthen. Reg.-Bez. Oppeln, bp, nadprezydent prowincji śląskiej we Wrocławiu baron

Miejscowa szlachta naciskała na landrata, argumentując, że korzystne będzie dla niego oddzielenie południowej części powiatu bytomskiego<sup>167</sup>. Sprawa jednak do lata 1863 roku nie posunęła się ani o krok. 25 czerwca 1863 roku odbyła się w Mysłowicach konferencja, w której wzięli udział z jednej strony przedstawiciele władzy królewskiej, a z drugiej – szlachty powiatów bytomskiego oraz pszczyńskiego<sup>168</sup>. Powstał wówczas pierwszy konkretny projekt podziału powiatu bytomskiego, który został przesłany drogą administracyjną do Sądu Apelacyjnego w Raciborzu. Rejencja opolska zaproponowała, aby odłączyć północną część powiatu bytomskiego i połączyć ją z częścią powiatu lublinieckiego i toszecko-gliwickiego. Przedstawiciele szlachty pomimo początkowej zgody wkrótce jednak zmienili zdanie. W styczniu 1864 roku powstał nowy plan utworzenia powiatu myślowicko-katowickiego poprzez odłączenie południowej części powiatu bytomskiego.

Ówczesny nadprezydent prowincji śląskiej baron Johann Eduard von Schleinitz w tym wypadku zalecał nie tylko utworzenie nowego powiatu z południowej części bytomskiego, ale również powrót do pierwotnego planu utworzenia powiatu tarnogórskiego. Wrocław zwlekał jednak z podjęciem wiążącej decyzji ze względów finansowych i z powodu możliwego oporu ze strony stanów powiatowych, w tym zwłaszcza szlachty posiadającej majątki w obu przyszłych powiatach. Przy tym nadprezydent prowincji śląskiej obawiał się dominacji w powiecie tarnogórskim hrabiego Guidona Henckel von Donnersmarcka ze Świerklańca (zob. *Aneks*, fot. 5), który uzyskałby przemożny wpływ na wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem powiatu. Baron J.E. von Schleinitz podawał tutaj przykład powiatu pszczyńskiego, do którego funkcjonowania nie wtrącał się książę pszczyński<sup>169</sup>. Problemem natomiast w sprawie odłączenia północnej części powiatu bytomskiego miała być konieczność podziału długów, jakie powiat bytomski posiadał<sup>170</sup>.

---

J.E. von Schleinitz do ministra spraw wewnętrznych hrabiego Friedricha Albrechta zu Eulenburga z 23 czerwca 1864 r.

<sup>167</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77, Tit. 570, Nr. 24, Bd. 1: Acta betr. die Theilung des Kreises Beuthen. Reg.-Bez. Oppeln, bp, nadprezydent prowincji śląskiej we Wrocławiu J.E. von Schleinitz do ministra spraw wewnętrznych F.E. von Schwerina z 2 października 1862 r.

<sup>168</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77, Tit. 570, Nr. 24, Bd. 1: Acta betr. die Theilung des Kreises Beuthen. Reg.-Bez. Oppeln, bp, nadprezydent prowincji śląskiej we Wrocławiu baron J.E. von Schleinitz do ministra spraw wewnętrznych hrabiego Friedricha Albrechta zu Eulenburga z 26 lipca 1863 r.

<sup>169</sup> Por. ibidem.

<sup>170</sup> Sam nadprezydent prowincji śląskiej był jednak przeciwny dołączaniu do planowanego powiatu myślowicko-katowickiego terenów powiatu pszczyńskiego, gdyż napotkałoby to najprawdopodobniej na opór ze strony księcia pszczyńskiego, którego posiadłości zostałyby podzielone pomiędzy dwa powiaty. GStAPK, I. HA, Rep. 77, Tit. 570, Nr. 24, Bd. 1: Acta betr. die Theilung des Kreises Beuthen. Reg.-Bez. Oppeln, bp, nadprezydent prowincji śląskiej we Wrocławiu baron J.E. von Schleinitz do ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. zu Eulenburga z 23 czerwca 1864 r.

Szybko okazało się, że przeprowadzenie podziału tego powiatu nie będzie ani szybkie, ani łatwe. Na przełomie sierpnia i września 1864 roku część górnośląskich magnatów – przede wszystkim hrabia Hugon Henckel von Donnersmarck, ale i księżę Ujazdu Hugon von Hohenlohe-Öhringen wyrazili sprzeciw wobec tych planów. Niezadowoleni byli także niektórzy właściciele zakładów przemysłowych. Wśród protestujących byli m.in.: radca przemysłowy (*Kommerzienrat*) August Borsig z Berlina, kierujący Śląską Spółką Akcyjną dla Górnictwa i Hutnictwa Cynku (*Schlesische AG für Bergbau und Zinkhüttenbetrieb*), czy dyrektor kopalni Hermann Scherbening z Szarleja. Także magistrat miasta Bytomia był przeciwny – urzędnicy sądzeni, że podział wpłynie hamująco na rozwój przemysłu w mieście<sup>171</sup>.

Pod koniec sierpnia 1864 roku zjawił się w Bytomiu minister spraw wewnętrznych, hrabia Friedrich Albrecht zu Eulenburg. Jego wizyta miała na celu rozstrzygnięcie sporu. Stanowisko znaczących osób w powiecie musiało wywrzeć na ministrze duże wrażenie. Po objęciu powiatu bytomskiego F.A. zu Eulenburg w październiku 1864 roku pisał do nadprezydenta prowincji śląskiej J.E. Schleinitza, że, w jego opinii, podział jednak trzeba wstrzymać, przynajmniej na pewien czas. Uważał, że odjęcie terenu nie spowodowałoby zresztą zmniejszenie zakresu zadań landratury (co było akurat prawdą), natomiast utworzenie granicy powiatu miałyby ujemny wpływ na działalność przemysłową i komunikację<sup>172</sup>.

Sprawa podziału powiatu bytomskiego na kilka lat ucichła. Powrócono do niej na początku 1871 roku z inicjatywy rejencji opolskiej. Pomimo posiadania dość dużego personelu landraturze bytomskiej nie udawało się sprostać wymogom administrowania tak dużym terenem. Prezydent rejencji opolskiej Georg von Viebahn złożył więc w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych ponowną prośbę o zgodę na podzielenie powiatu bytomskiego oraz utworzenie dwóch nowych powiatów w części północnej i południowej (ten drugi z siedzibą w Mysłowicach)<sup>173</sup>. Zamierzano doprowadzić do podziału powiatu małymi krokami – najpierw poprzez utworzenie dwóch odrębnych okręgów kontroli podatku katastralnego<sup>174</sup>. W marcu 1871 roku zmieniono pierwotny plan i postanowiono przenieść stolicę

<sup>171</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77, Tit. 570, Nr. 24, Bd. 1: Acta betr. die Theilung des Kreises Beuthen. Reg.-Bez. Oppeln, bp, magistrat miasta Bytomia do ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. Eulenburga z 17 września 1864 r.

<sup>172</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77, Tit. 570, Nr. 24, Bd. 1: Acta betr. die Theilung des Kreises Beuthen. Reg.-Bez. Oppeln, bp, zarząd dykcji hrabiego H. Henckel von Donnersmarcka w Karlsruhe koło Tarnowskich Gór do landrata bytomskiego H. Solgera z 26 sierpnia 1864 r.

<sup>173</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77, Tit. 570, Nr. 24, Bd. 1: Acta betr. die Theilung des Kreises Beuthen. Reg.-Bez. Oppeln, bp, prezydium rejencji opolskiej z 19 lutego 1871 r.

<sup>174</sup> Początkowo w powiecie bytomskim zatrudniono dodatkowego urzędnika zajmującego się podatkiem katastralnym. Był nim niejaki Förster. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77, Tit. 570, Nr. 24, Bd. 1: Acta betr. die Theilung des Kreises Beuthen. Reg.-Bez. Oppeln, bp, prezydium rejencji opolskiej do ministra stanu i spraw wewnętrznych O. von Camphausena z 11 stycznia 1871 r.

nowego, „południowego” powiatu z Mysłowic do Katowic (zob. *Aneks*, fot. 4). Wiosną i latem 1871 roku prezydent rejencji opolskiej kontaktował się w tej sprawie bezpośrednio z hrabią G. Henckel von Donnersmarckiem, którego zdanie musiało być bardzo istotne dla władz administracyjnych, gdyż w końcu przeprowadzono reformę według jego wskazówek. Nowy plan zakładał powstanie dwóch powiatów: jeden ze stolicą w Tarnowskich Górach z Miasteczkiem Śląskim i Woźnikami, drugi natomiast ze stolicą w Katowicach (wraz z Mysłowicami)<sup>175</sup>.

Od tego momentu sprawy podziału powiatu bytomskiego potoczyły się szybko<sup>176</sup>. Przeprowadzone w 1872 roku rozmowy z przedstawicielami stanów powiatu bytomskiego zakończyły się sukcesem, a podział powiatu bytomskiego nastąpił według wprowadzonej właśnie ordynacji powiatowej dla wschodnich prowincji Prus (13 grudnia 1872 roku)<sup>177</sup>. Podział starego powiatu bytomskiego na powiaty: bytomski, tarnogórski, zabrzański oraz katowicki (zob. *Aneks*, fot. 6) nastąpił na mocy ustawy z 27 marca 1873 roku<sup>178</sup>. Dnia 25 czerwca 1873 roku opublikowano w bytomskiej gazecie urzędowej rozporządzenie wykonawcze prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemestra do wyżej wymienionej ustawy<sup>179</sup>. Ta zaś weszła w życie od 6 lipca 1873 roku, kiedy to zaczęły działać nowe landratury (zob. tabela 1.6).

<sup>175</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77, Tit. 570, Nr. 24, Bd. 1: Acta betr. die Theilung des Kreises Beuthen. Reg.-Bez. Oppeln, bp, rejencja opolska do ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. zu Eulenburga z 30 marca 1871 r.

<sup>176</sup> W Tarnowskich Górach przed powstaniem tam powiatu zatrudniony był jako zarządca i pomocnik landrata bytomskiego specjalny komisarz, asesor sądowy Westphal (do 1864 roku). Po jego rezygnacji obowiązki jego przejęli: asesor rejencyjny Drosshagen, asesor rejencyjny Schwarz z Wielkich Strzelec, asesor rejencyjny Karl Heinrich Kreidel z Pszczyny oraz komisarz gospodarczy (*Oeconomie-Commissarius*) Möbius z Gliwic. Por. Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: AP Kat], Landratsam Tarnowitz [dalej: L Tarn], sygn. 89, s. 4, Komisja Generalna dla Śląska do landrata bytomskiego H. Solgera z 17 września 1864 r.

<sup>177</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77, Tit. 570, Nr. 24, Bd. 1: Acta betr. die Theilung des Kreises Beuthen. Reg.-Bez. Oppeln, bp, rejencja opolska do ministra spraw wewnętrznych O. von Camphausena z 27 grudnia 1872 r.

<sup>178</sup> *Gesetz, betreffend die Theilung des Kreises Beuthen*. GS 1873, s. 173–174.

<sup>179</sup> „Durch das Gesetz vom 27. März cr. ist die Theilung des Kreises Beuthen in die 4 Kreise: Tarnowitz, Beuthen, Zabrze und Kattowitz festgestellt und zugleich bestimmt worden, daß:

I. der Kreis Tarnowitz aus den Ortschaften:

Jendrysek, Truschütz, Boruschowitz, Biubiella, Brinitz, Klein-Zyglin, Groß-Zyglin, Georgenberg, Groß-Pniowitz, Piassetzna, Rybna, Friedrichshütte, Oppatowitz, Alt-Tarnowitz, Miedar und Kopanina, Gr. Wilkowitz, Larischhof, Broslawitz, Kempczowitz, Georgendorf, Ptakowitz, Alt-Repten, Neu-Repten, Stollarzowitz, Friedrichswille, Trockenberg, Rudy-Piekar, Bobrownik, Friedrichsgrube, Nierada, Wieschowa, Kunary, Glinitz, Marienau, Philippsdorf, Grzibowitz, Mikultschütz, Naclo, Lassowitz, Sowitz, Radzionkau, Koslowagora, Orzech, Alt-Chechlau, Neu-Chechlau, Neudeck und Stadt Tarnowitz,

II. der Kreis Beuthen aus den Ortschaften:

Deutsch-Piekar, Brzezowitz, Roßberg, Guretzko, Rokittnitz, Miechowitz, Bobreck, Schomberg, Orzegow, Ober-Lagiewnik, Mittel-Lagiewnik, Groß-Dombrowka, Kamin, Hospitalgrund,

**Tabela 1.6.** Struktura powiatów wraz z obszarem i liczbą ludności w rejencji opolskiej według tymczasowego spisu ludności z 1 grudnia 1880 roku

Powiat	Powierzchnia (w ha)	Liczba miast	Liczba gmin wiejskich	Liczba okręgów dworskich	Liczba ludności
1	2	3	4	5	6
Bytom	12 656	2	18	14	113 784
Głubczyce	69 029	3	93	29	86 497
Grodków	51 928	2	81	67	45 431
Katowice	18 630	2	26	26	96 416
Kluczbork	55 274	3	80	45	43 525
Koźle	67 469	1	105	77	68 539
Lubliniec	100 989	2	69	55	92 474
Niemodlin	60 214	3	84	75	40 152

Nieder-Heiduk, Ober-Heiduk, Schwientochlowitz, Chropaczow und den Städten Königshütte und Beuthen mit Schwarzwald und Donbrowa,

III. der Kreis Zabrze aus den Ortschaften:

Ruda, Biskupitz, Zaborze, Klein-Zaborze, Alt-Zaborze, Dorotheendorf, Mathesdorf, Sosnitz, Makoschau, Bielschowitz, Kuntzendorf, Paulsdorf, Groß-Paniow, Klein-Paniow, Chudow, Bujakow,

IV. der Kreis Kattowitz aus den Ortschaften:

Przelaika, Baingow, Siemianowitz, Maczeikowitz, Michalkowitz, Bittkow, Ignatzdorf (Hohenloehütte), Chorzow, Domb, Josephsdorf, Bedersdorf, Halemba, Klodnitz, Neudorf, Antonienhütte, Bykowina, Kochlowitz, Radoschau, Brynow, Gutsbezirk Kattowitz, Zalenze, Bogutschütz, Kl.-Dombrowka, Rosdzin, Schoppinitz, Janow (Schloß Myslowitz), Brzenskowitz, Brzezinka und den Städten Myslowitz und Kattowitz bestehen soll.

Nachdem nunmehr die Vorarbeiten zur Durchführung dieser Kreistheilung nahezu beendet sind, bringen wir folgendes zur öffentlichen Kenntniß:

1. Die Landraths-Ämter der neuen Kreise haben ihren Sitz zu Tarnowitz, Beuthen, Kattowitz und Zabrze.
2. Die Wirksamkeit der neuen Kreis-Verwaltungen beginnt am 6. Juli cr. Von diesem Zeitpunkte ab wollen sowohl die Königlichen Behörden, wie die Bewohner in den von dem bisherigen Kreise Beuthen abgetrennten Ortschaften, und auch die übrigen Einwohner des Regierungsbezirks ihre Abgaben und Anträge an die Landraths-Ämter der betreffenden Kreise richten.
3. Die Königliche und Kreis-Communal-Verwaltung der 3 neuen Kreise bleibt einstweilen und so lange noch mit der Königlichen Kreis-Steuer- und Kreis-Communal-Kasse in Beuthen verbunden, bis in denselben die erforderlichen Einrichtungen getroffen sein werden und die Anstellung der Rendanten stattgefunden haben wird.
4. Ebenso wird die Sanitäts- und Veterinairpolizei von den Kreis-Medizinal- und Veterinairbeamten des bisherigen Gesamtkreises noch so lange in den 3 neuen Kreisen weiter geübt, bis in Letzteren die Anstellung der Kreis-Medizinal- und Veterinal-Personals erfolgt sein wird.
5. Endlich verbleiben auch die Geschäfte der Fortschreibung in bisheriger Weise mit den Beuthener Fortschreibungs-Ämtern zu Beuthen und Kattowitz so lange vereinigt, bis die Einrichtung der neuen Kataster-Ämter und die Anstellung der Fortschreibungsbeamten stattgefunden haben wird". Cyt. za: „Beuthener Kreisblatt” 1873, s. 137–138.

cd. tab. 1.6.

1	2	3	4	5	6
Nysa	71 119	3	114	73	99 522
Olesno	89 853	2	78	54	46 843
Opole	142 531	2	141	35	110 838
Prudnik	79 823	3	110	57	93 271
Pszczyna	106 113	3	109	72	95 887
Racibórz	85 780	2	122	91	126 460
Rybnik	85 226	3	120	91	79 044
Tarnowskie Góry	32 445	1	44	22	44 185
Toszek-Gliwice	90 514	4	113	63	92 474
Wielkie Strzelce	89 516	3	85	74	64 007
Zabrze	12 144	–	16	9	50 993
Rejencja opolska	1 321 253	44	1608	1029	1490 342

Źródło: Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: AP Wrocław], zespół 170: Naczelne Nadprezydium Prowincji Śląskiej we Wrocławiu [dalej: Nadprezydium], sygn. 271: Die Bevölkerung des preussischen Staats, s. 191–192.

Wprowadzenie nowej ordynacji było, tak jak ukształtowanie się nowego podziału powiatowego na Górnym Śląsku, procesem długotrwałym. Osobą odpowiedzialną za zmianę dotychczasowego kształtu prawnego w polityce wewnętrznej był premier Prus, a od 1871 roku kanclerz zjednoczonych Niemiec Otto von Bismarck. W latach 1835–1875 O. von Bismarck wielokrotnie zmieniał swój osobisty stosunek do administracji pruskiej. Początkowo był on do biurokracji nastawiony niechętnie i dążył do jej zreformowania. Po raz pierwszy wyraził to zdanie publicznie po zawieszeniu sądownictwa patrymonialnego wielkich właścicieli ziemskich w Prusach w 1848 roku. W 1862 roku, po otrzymaniu nominacji na premiera Prus, obiecał królowi Wilhelmowi I zreformowanie istniejącego ustroju powiatowego. Za namową jego ówczesnego przyjaciela, Hansa Hugona von Kleist-Retzowa, rozesłał nawet pismo z projektowaną ordynacją powiatową do sejmów prowincjonalnych<sup>180</sup>.

Do sprawy reformy ustroju powiatowego powrócono dopiero w 1866 roku. W maju tego roku minister spraw wewnętrznych Prus hrabia F.A. zu Eulenburg rozpoczął pracę nad reformą samorządową na poziomie powiatu. Miał nadzieję, że wprowadzenie nowej ordynacji „poruszy podstawy niemieckiej polityki” oraz umożliwi odniesienie zwycięstwa Partii Konserwatywnej w nadchodzących wyborach do Izby Deputowanych sejmu pruskiego<sup>181</sup>.

<sup>180</sup> H.-G. BENZIG: *Bismarcks Kampf um die Kreisordnung von 1872*. Hamburg 1996, s. 440.

<sup>181</sup> Ibidem, s. 441.



Po zwycięstwie w wojnie z Austrią w 1866 roku partia konserwatywna zaczęła przeszkadzać premierowi O. von Bismarckowi w prowadzeniu samodzielnej polityki wewnętrznej. Nowe zadania, przed jakimi stanął premier, takie jak np. konieczna integracja terenów zaanektowanych w latach 60. XIX wieku, postawiły pod znakiem zapytania dalszą współpracę z konserwatystami i spowodowały zbliżenie się O. von Bismarcka do partii narodowo-liberalnej. Odżyła wówczas również sprawa organizacji samorządu w Prusach. Kierunek zmian w administracji wyznaczały wydane w latach 1867–1868 ordynacje powiatowe i prowincjonalne dla nowych prowincji pruskich: Hanoweru, Hesji-Nassau oraz Szlezwika-Holsztynu, które ograniczały wiodącą rolę wielkich posiadaczy ziemskich w istniejących ciałach reprezentacyjnych<sup>182</sup>.

Prace nad wprowadzeniem nowej ordynacji powiatowej w dotychczasowych prowincjach pruskich nie posuwały się jednak w szybkim tempie ze względu na silną rolę szlachty, która czerpała ogromne korzyści z dotychczasowego ustroju. Minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg był początkowo sceptyczny wobec koncepcji O. von Bismarcka dotyczącej wprowadzenia nowej ordynacji powiatowej w Prusach<sup>183</sup>. O. von Bismarck obiecał jednak przeprowadzenie reformy ustroju partii narodowo-liberalnej i chciał zmusić konserwatywnego hrabiego F.A. zu Eulenburga oraz jego radców ministerialnych do ograniczenia zakresu wpływów szlachty na działalność władz powiatowych. Reforma zakładała przecież zawieszenie prawa do obligatoryjnego zasiadania w sejmikach powiatowych posiadaczy dóbr rycerskich. Na posiedzeniu rządu pruskiego (*Staatsministerium*) 4 grudnia 1868 roku O. von Bismarck zaproponował dwa główne punkty reform: 1) Projekt nowej ordynacji powiatowej miał być najpierw skonsultowany przez rząd z mężami zaufania pochodzącymi ze wschodnich prowincji Prus. Miało to doprowadzić do bezkonfliktowego i szybkiego wprowadzenia w życie nowej ordynacji; 2) Konieczne było wzięcie pod uwagę konserwatywno-rolniczego charakteru Wschodu Prus, a osoby płacące podatki miały być szczególnie uwzględnione. Najwięksi posiadacze ziemscy mieli być przy tym uprzywilejowani przy tworzeniu nowych sejmików powiatowych, natomiast w wyborach komunalnych wprowadzona miała zostać czwarta kuria wyborcza. Druga propozycja O. von Bismarcka nie została przyjęta pozytywnie przez rząd pruski, w tym przez samego hrabiego F.A. zu Eulenburga. Długo dyskutowano nad tym, czy nowa ordynacja powiatowa powinna obowiązywać jedynie w części wschodnich prowincjach Prus, czy też ma obejmować cały obszar państwa. W końcu uznano, że zostanie wprowadzona tylko na Wschodzie. Głównymi organami samorządu na szczeblu powiatu miały być sejmik powiatowy i wydział powiatowy. Okazało się też, że reforma ta nie naruszy znacznie istniejącego na wsiach porządku dotyczącego policji – stojący na jej czele naczelnicy

---

<sup>182</sup> Ibidem.

<sup>183</sup> Ibidem, s. 442.

(*Amtshauptleute*), zdaniem liberałów, mieli być wybierani przez sejmiki, natomiast według konserwatystów mieli być mianowani w przyszłości przez rząd<sup>184</sup>. Minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg przedłożył projekt nowej ordynacji na początku października 1869 roku. W przyjętym przez rząd kształcie nie mógł on być ugodą pomiędzy liberałami a konserwatystami, miał bowiem charakter wybitnie konserwatywny. Dlatego też oczekiwano jego odrzucenia na posiedzeniu pruskiej Izby Panów (*Herrenhaus*). Zniechęciło to O. von Bismarcka do dalszych działań i wprowadzenia ordynacji samorządowej na szczeblu powiatu. W grudniu 1871 roku minister spraw wewnętrznych zaproponował jeszcze jeden projekt ordynacji samorządowej, jednak i tym razem okazało się, że z powodu konfliktów pomiędzy partią narodowo-liberalną a konserwatywną nie jest możliwe jej uchwalenie<sup>185</sup>.

O. von Bismarck pochłonięty problemami wywołanymi zjednoczeniem Niemiec wtedy już kwestie reformy administracji powiatowej na wschodzie Prus oddał całkowicie ministrowi hrabiemu F.A. zu Eulenburgowi, który, jak już wspomniano, nadał jej, niezgodnie z pierwszymi projektami, konserwatywny charakter. W trakcie dyskusji w sejmie pruskim spotkał się w związku z tym z oporem narodowych liberałów. Izba Deputowanych przyjęła wprawdzie jego projekt, jednak Izba Panów w spektakularny sposób go odrzuciła. O. von Bismarck planował po odrzuceniu ordynacji wnioskować o rozwiązanie Izby Panów, reaktywację Rady Państwa oraz doprowadzenie do zwolnienia ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. zu Eulenburga<sup>186</sup>.

Ostatecznie jednak przyjęto na Radzie Koronnej (*Kronrat*), która odbyła się 8 listopada 1872 roku, kolejny projekt hrabiego F.A. zu Eulenburga bardziej odpowiadający środowiskom liberalnym<sup>187</sup>. Samorząd wprowadzony przez ordynację powiatową nie utworzył w Prusach jednorodnej i scentralizowanej formy prowadzenia polityki wewnętrznej. Na początku 1875 roku O. von Bismarck nie dopuścił do wprowadzenia podobnej ordynacji powiatowej dla zachodnich prowincji monarchii pruskiej oraz dla prowincji poznańskiej, a jedynym ustępstwem w tym względzie było wprowadzenie jej w prowincji Hanoweru w 1884 roku<sup>188</sup>.

W wyniku wprowadzenia nowej ordynacji powiatowej w 1872 roku landrat stawał się najwyższym reprezentantem państwa w powiecie i, podobnie jak nadprezydent prowincji i prezydent rejencji, miał działać samodzielnie, a tym sa-

---

<sup>184</sup> *Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38*. In: *Acta Borussica. Neue Folge*. 1. Reihe. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 6/I: 3. Januar 1867 bis 20. Dezember 1878. Bearb. R. PAETAU unter Mitarbeit von H. SPENKUCH. Hildesheim-Zürich-New York 2004, s. 17.

<sup>185</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>186</sup> H.-G. BENZIG: *Bismarcks Kampf um die Kreisordnung...*, s. 444.

<sup>187</sup> *Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38*. In: *Acta Borussica. Neue Folge*. 1. Reihe..., Bd. 6/I..., s. 17–20.

<sup>188</sup> H.-G. BENZIG: *Bismarcks Kampf um die Kreisordnung...*, s. 446.

mym być w pełni odpowiedzialny za swoje decyzje administracyjne. Do zakresu jego zadań w administracji należała władza policyjna, kierowanie sprawami komunalnymi powiatu oraz funkcje sądowo-administracyjne. W wyniku tejże ordynacji uległ zmianie sposób powoływania landrata. Dawniej wybierał go król spośród posiadaczy dóbr rycerskich w danym powiecie, natomiast od 1872 roku nie było takiego wymogu. Zostało jednak zachowane prawo wydziału powiatowego do proponowania kandydatów na to stanowisko. Po zmianach wprowadzonych w latach 1815–1816, m.in. kompetencje landrata zostały po raz drugi w istotny sposób zmienione na początku 1872 roku dzięki wprowadzeniu wydziałów powiatowych<sup>189</sup>.

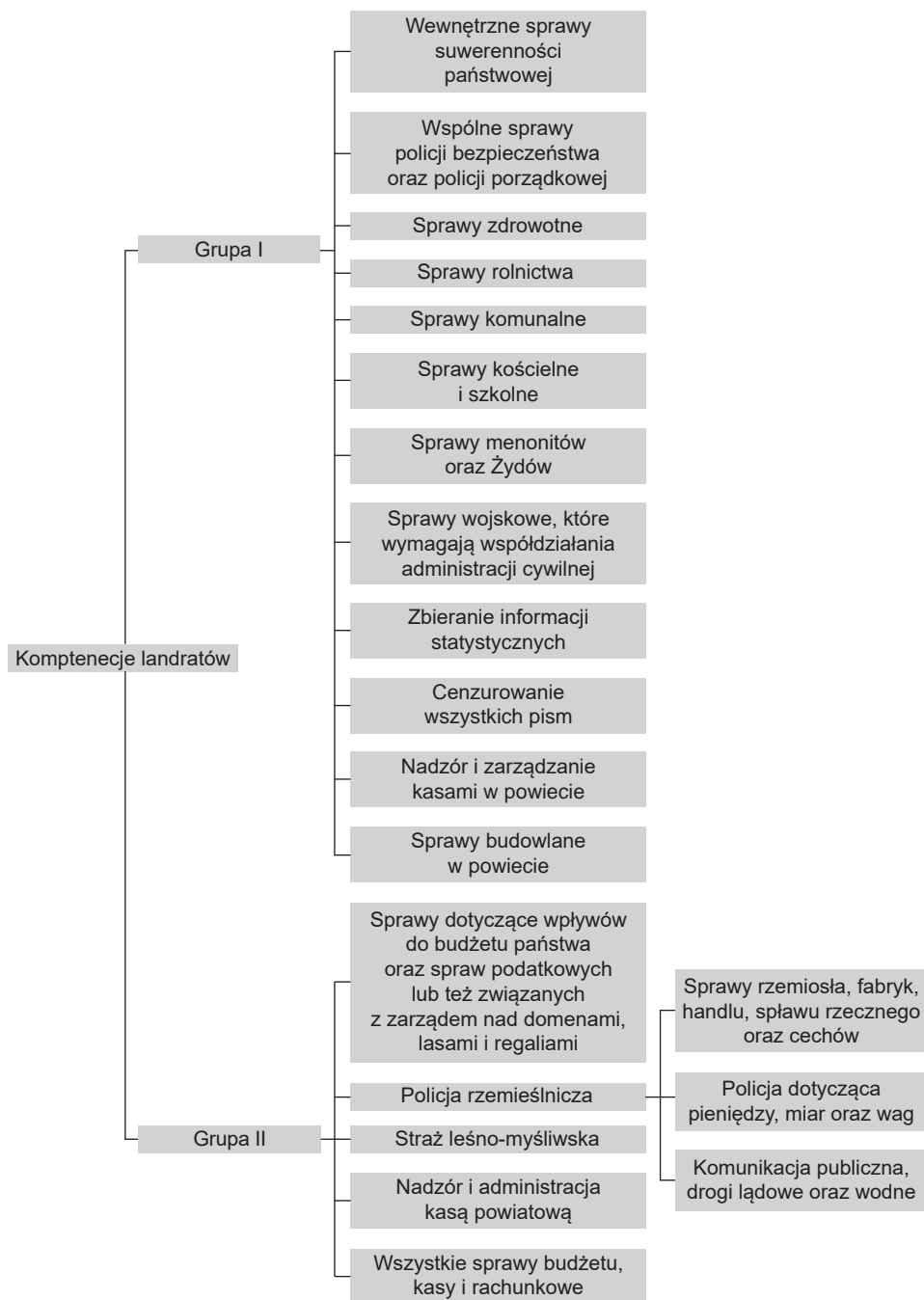
Landrat był wprowadzany w urząd na posiedzeniu wydziału powiatowego, w którym niekiedy uczestniczył również prezydent rejencji opolskiej<sup>190</sup>. Jego kompetencje w administracji na szczeblu powiatu odzwierciedlały kompetencje prezydenta rejencji. Kompetencje landratów wynikające z dokumentów landraty w Tarnowskich Górach ukazuje rys. 2.

Innych informacji na temat zakresu obowiązków landratów górnośląskich dostarcza podział spraw należących do kompetencji landraty w Tarnowskich Górach z 1873 roku. Ówczesny landrat Bernhard Barchewitz podzielił kompetencje urzędu na cztery grupy<sup>191</sup>. Do grupy A należały sprawy, wśród których można wymienić: nadzór, sprawy osobowe dotyczące pracowników landraty, suwerenność państwową, granice państwa oraz łaski, jubileusze, ordery, zbiórki na cele państwowe, sprawy spółek brackich, a także fundacji o celach politycznych, zaraza bydła, choroby zakaźne, wybory deputowanych do sejmu pruskiego, nadzór nad magistratami i korporacjami, melioracje i kwestie związane z rolnictwem, sprawy stowarzyszeń, kościołów i szkół, budowa i utrzymanie szos, mosty, kolej żelazna, kopalnie i huty, polowania, szynki i inne. W grupie B uwzględniono: podatki, sprawy komunalne, ubogich, nielegalnych stowarzyszeń, lecznictwo, sprawy sług oraz robotników, naturalizacji oraz paszportów, imigrację i emigrację, dostarczanie osób na granicę, rzemiosło, sprawy Żydów i sędziów polubownych, żandarmerii, policji, szosy i pastwiska, zakłady poprawcze, pożary,

<sup>189</sup> Kompetencje landrata zostały w 1816 roku rozszerzone: od tej pory miał nadzór nad regalami i monopolami, nad urzędami administracyjnymi oraz instytucjami sądowymi podległych mu gmin miejskich i wiejskich. Landrat zatwierdzał wnioski w sprawie obsady stanowisk wójtów i ławników, wydawał również pozwolenia na budowę, decydował o rozbiórce obiektów, miał w swej pieczy planową rozbudowę miast, dbanie o czystość i porządek ulic; nadzorował domy opieki, szpitale i więzienia; był urzędnikiem policyjnym – miał prawo do stosowania kar za drobne wykroczenia, utrzymywał porządek publiczny w powiecie, nadzorował miary i wagi oraz handel żywnością. Por. B. SPYRA: *Kancelaria i registratura landratur na Górnym Śląsku w XVIII–XX wieku*. „Archeion” 1983, nr 75, s. 109.

<sup>190</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 972: Theodor Parisius – akta personalne, s. 24–26, landrat zarbrański T. Parisius do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 14 września 1891 r.

<sup>191</sup> AP Kat, L Tarn, sygn. 236, s. 22–25, okólnik landrata tarnogórskiego B. Barchewitza z 8 lipca 1873 r.



**Rys. 2.** Kompetencje landratów

Źródło: Opracowane na podstawie: AP Kat, L Tarn, sygn. 236, s. 26–33, generalne zarządzenie dotyczące prowadzenia spraw przez landratów w Tarnowskich Górach z 10 lipca 1873 r.

wypadki, oględziny zwłok, konkubiny, zarobki nauczycieli, opłaty urzędowe i telegrafy. Do grupy akt oznaczonych literą C należały: sprawy stowarzyszeń pożarowych, statystyka i wszelkie wykazy, a do grupy D: sprawy wojskowe i inwalidów.

Na mocy ordynacji powiatowej z 13 grudnia 1872 roku (*Kreisordnung für die Provinzen: Preussen, Brandenburg, Pommern, Posen, Schlesien vom 13.12.1872*) kompetencje landratów rozszerzono o przewodniczenie posiedzeniom wydziałów powiatowych (*Kreisausschüsse*). Działy one potem na mocy znowelizowanej ordynacji z 19 marca 1881 roku (*Kreisordnung für die Provinzen Ost und Westpreussen, Brandenburg, Pommern, Schlesien und Sachsen*)<sup>192</sup>.

Wydział powiatowy składał się z landrata jako przewodniczącego i z sześciu członków wybranych przez sejmik na sześć lat. *Kreisausschüsse* był jednocześnie organem samorządu terytorialnego i organem administracji państwowej – był również sądem administracyjnym pierwszej instancji. Jego kompetencje jako organu administracji obejmowały: sprawy opieki nad ubogimi, sprawy drogowe i wodne, zezwolenia na zmianę granic gmin, zatwierdzanie uchwał gminnych, kontrolę finansów gmin, rozpatrywanie skarg przeciw postępowaniu władz gminnych, zatwierdzanie planów rozdziału danin i podatków ustalonych przez władze gminne, udzielanie koncesji na prowadzenie małych zakładów przemysłowych, gastronomicznych i handlu detalicznego, zezwoleń na wznoszenie budowli, sprawy budowlane szkół i subsydia na rzecz związków szkolnych, sprawy sanitarne oraz sprawy dotyczące ławników<sup>193</sup>.

Jako organ samorządu wydział powiatowy przygotowywał i wykonywał uchwały sejmiku powiatowego (*Kreistag*), zarządzał sprawami powiatowymi według praw państwowych i uchwał sejmiku, mianował urzędników powiatowych, sprawował nadzór nad powiatową kasą komunalną (*Kreis-Kommunal-Kasse*) oraz powiatową kasą oszczędności (*Kreissparkasse*), ustalał budżet powiatowy, kontrolował władze gminne i urzędy okręgowe (*Amtsbezirke*), zajmował się sprawami personalnymi władz gminnych i urzędów okręgowych oraz pośredniczył w zatargach pomiędzy władzami gminnymi (*Gemeindevorstand*) a przedstawicielstwami gminy (*Gemeindevvertretung*). Nadzór nad pracami wydziału powiatowego sprawował prezydent rejencji (*Regierungspräsident*), a jako instancja najwyższa nadprezydent (*Oberpräsident*)<sup>194</sup>.

---

<sup>192</sup> *Gesetz betreffend die Abänderung von Bestimmungen der Kreisordnung für die Provinzen: Preussen, Brandenburg, Pommern, Posen, Schlesien vom 13.12.1872 und die Ergänzung derselben*. GS 1881, Nr. 11, poz. 8775; *Kreisordnung für die Provinzen Ost und Westpreussen, Brandenburg, Pommern, Schlesien und Sachsen vom 19.03.1881*. GS 1881, Nr. 12, poz. 8777.

<sup>193</sup> Por. *Kreis-Ordnung für die Provinzen Preußen, Brandenburg, Pommern, Posen, Schlesien und Sachsen. Vom 13. Dezember 1872. Für den praktischen Gebrauch ausführlich ergänzt und erläutert durch die amtlichen Motive und bezüglichen Gesetze und Gesetzstellen von R. Höinghaus*. Berlin 1873, §§ 130–166, s. 121–149.

<sup>194</sup> Por. ibidem.

Od 1849 do 1918 roku ważna rola przypadała landratom przy organizowaniu wyborów do sejmu pruskiego, a od 1871 roku do Reichstagu. Byli oni przewodniczącymi okręgów wyborczych podczas wyborów do sejmu pruskiego, a w wyborach do Reichstagu mianowali przewodniczących komisji wyborczych. Ci ostatni wybierali z kolei spośród obywateli posiadających prawo do głosowania pisarza, a także asesorów. Landraty nakazywały urzędowi gminnym sporządzanie list wyborców, które wykorzystywane były podczas wyborów do Reichstagu. Były one następnie wystawiane na widok publiczny, tak, aby każdy mógł sprawdzić, czy kogoś nie pominięto<sup>195</sup>. Landraci górnośląscy zaangażowani byli także w przeprowadzanie wyborów do śląskiego sejmiku prowincjonalnego.

O kompetencjach landratów mówią nam również dzienniki, których używano w landraturach. W landraturze w Lublińcu (specyficznej, bo znajdującej się na granicy z Królestwem Polskim) znajdowały się następujące dzienniki: „Kontrola nad wpłatami bankowymi” („Controlle über die Banken-Zahlungen”), „Spis kosztów generalnej komisji do zapłacenia w Królewskiej Powiatowej Kasie Oszczędności” („Verzeichnis der an die Königliche Kreis-Steuer-Kasse zu zahlenden General-Commissions-Kosten”), „Wykaz rozdanych kart legitymacyjnych w celu prowadzenia ruchu granicznego z Polską” („Nachweisung über die Vorausgabung der Legitimations-Karten zum Grenz-Verkehr mit Polen”), „Dziennik rozchodów” („Acten und Piecen Ausgabe-Journal”), „Wykaz wydanych przez landraturę w Lublińcu kar za wykroczenia prawne na szosach” („Nachweisung der von dem Königlichen Landraths-Amte zu Lublinitz festgesetzten Strafen für Chausseen-Polizei-Uebertretungen”), „Alfabetyczny spis ukaranych z powodu wykroczeń w zakresie prawa do polowań” („Alphabetisches Verzeichnis der wegen Jagd-Contravention Bestraften”), „Emigranci” („Emigranten”), „Księga z zarobkami więźniów wypuszczonych z zakładów karnych” („Annotations-Buch über die Ueber verdienstgelder entlassener Strafgefangenen”), „Wykaz poborowych, którzy zostali wezwani do wojska przez komisje rekrutacyjne” („Nachweisung derjenigen Militairpflichtigen, welche mit der Kreis-Ersatz-Commission einberufen worden sind”), „Wykazy zbiorcze osób, które opuściły rejencję opolską” („Nachweisung der im Regierungs-Bezirk Oppeln vorgekommenen Auswanderungen”), „Polscy zbiegowie” („Polnische Überläufer”), „Wykaz wszystkich nadań ziemi w powiecie lublinieckim” („Nachweisung der sämmtlich innerhalb des Lublinitzer Kreise serfolgten Landesverweisungen”), „Wykaz osób, które otrzymały świadectwa naturalizacyjne uprawniające do pozostania w państwie” („Nachweisung derer, die Naturalisations-Urkunden zum Bleiben im diesseitigen Staate empfangen”), „Wykaz wykonanych wyroków

<sup>195</sup> *Wiadomości prowincjonalne*. „Katolik” 1878, nr 25, s. 4. W 1906 roku landrat kluczowski F. von Damnitz polecił w „Kreisblacie”, aby w miastach, gminach i dworach 28 grudnia tego roku wywieszone zostały listy wyborców. Por. *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1906, nr 150, s. [2]; P. GREINER, B. MAŁUSECKI: *Landraci powiatu toszeckiego i toszecko-gliwickiego...*, s. 122.

sądowych, przekazanych przez policję do włączenia do akt” („Nachweisung über die erfolgten gerichtlichen Verurtheilungen, welche die Landespolizei-Behörde zukorectionellen Einscherrungen-Berichtigen”), „Wykaz osób, które osiedliły się w rejencji opolskiej” („Nachweisung der im Regierungsbezirk Oppeln vorgekommenen Einwanderungen”), „Kontrola nad odszkodowaniami przekazanymi gminom przez urzędy sądowe” („Controlle über die den ländlichen Gemeinden von den Gerichtsbehörden überwiesenen Goldbußen”), „Wykaz orzeczonych przez landraturę w Lublińcu oraz wykonanych kar dyscyplinarnych oraz porządkowych” („Nachweisung der von dem Königlichen Landraths-Amte zu Lublinitz festgesetzten und eingezogenen Disciplinar- und Ordnungstrafen”), „Wykazy wydanych za gotówkę przez landraturę w Lublińcu kart do polowania według § 14 ustawy o policji łowieckiej z 7 marca 1850 r.” („Verzeichnis der von dem Königlichen Landraths-Amte zu Lublinitz nach § 14 des Jagd-Polizei-Gesetzes vom 7 März 1850 gegen Bezahlung ausgefertigten Jagdscheine”), „Wykaz wydanych nieodpłatnie przez landraturę w Lublińcu kart do polowania według § 14 ustawy o policji łowieckiej z 7 marca 1850 r.” („Verzeichnis der von dem Königlichen Landraths-Amtes zu Lublinitz nach § 14 des Jagd-Polizei-Gesetzes vom 7 März 1850 unentgeltlich ausgefertigten Jagd-Scheine”), „Dziennik kart legitymacyjnych” („Legitimations-Karten-Journal”), „Dziennik kart paszportowych” („Paß-Karten-Journal”), „Spis wystawionych przez landraturę w Lublińcu świadectw o pochodzeniu” („Verzeichniß über die von dem Königlichen Landraths-Amte zu Lublinitz ausgefertigten Heimaths-Scheine”)<sup>196</sup>.

Prowadzeniem dzienników urzędowych zajmowali się sekretarze powiatowi (*Kreissekretäre*). Byli zatrudniani przez rejencję na wniosok landratów i pozostawali ich najbliższymi współpracownikami. Sekretarz powiatowy zajmował się prowadzeniem czynności kancelaryjnych oraz zastępowaniem landrata podczas jego nieobecności. Był odpowiedzialny za funkcjonowanie registratury i kancelarii landrata. Musiał zdać egzamin kwalifikacyjny, w którym wykazywał się znajomością przepisów prawnych i organizacji kancelarii pruskiej, umiejętności formułowania pism i zarządzeń. Przejmował pocztę i przedkładał ją do wglądu landratowi, prowadził dziennik podawczy, przedkładał landratowi do podpisu czystopisy, za których sporządzenie otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie<sup>197</sup>.

<sup>196</sup> AP Kat, Landratsamt Lublinitz [dalej: L Lubl], sygn. 33: Anstellung der Kreissekretäre, s. 15–16, spis wszystkich dzienników i wykazów kontrolnych landratury w Lublińcu z 1867 r.

<sup>197</sup> W czasie gdy sekretarz powiatowy był również urlopowany, landrata zastępować miały inne osoby. W niektórych powiatach pracowali również supernumerariusze rejencyjni przysłani przez rejencję z Opola, np. w 1891 roku w powiecie prudnickim jedną z takich osób był supernumerariusz rejencyjny Fleischer. Miał on zastępować w lipcu landrata F.H. von Tiele-Wincklera, lecz w komisji poborowej (działały wówczas w Głogówku) zastępować go miał deputowany powiatowy, właściciel dóbr rycerskich Theodor Stoebe z Piorunkowic (Schweinsdorf). Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 1141: Franz Hubert von Tiele-Winckler – akta personalne, s. 147–148, landrat prudnicki F.H. von Tiele-Winckler do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 6 lipca 1891 r.

Sekretarze powiatowi stopniowo cedowali część swoich obowiązków na współpracowników (kancelistów, asystentów, praktykantów) i mieli z czasem coraz większy udział w merytorycznym układaniu pism. Począwszy od lat 30. XIX wieku kontrasygnowali wszystkie wysyłane pisma<sup>198</sup>. W XIX wieku byli zatrudniani oprócz sekretarza powiatowego również inni sekretarze (do spraw podatków, ubezpieczeń itd.)<sup>199</sup>. W wyniku obciążenia bieżącą pracą zatrudniano nawet prywatnych sekretarzy (*Privatbeamten*).

Oprócz landrata i sekretarza powiatowego w landraturach pracowali radcy i asesorowie przysłani do niej bezpośrednio z rejencji. Mieli oni za zadanie zapoznawać się z pracami administracyjnymi na poziomie powiatu oraz w szczególnych przypadkach pomagać choremu lub zapracowanemu landratowi. Znajdowali się tam również tacy urzędnicy jak chirurg i królewski lekarz powiatowy (*Königliche Kreis-Physikus*), którzy nadzorowali pracę lekarzy, położnych, pielęgniarzy i aptekarzy pracujących w powiecie oraz zapobiegali szerzeniu się chorób zakaźnych. Choć pracowali oni w landraturach, to podlegali bezpośrednio Wydziałowi I rejencji<sup>200</sup>.

Innymi urzędnikami pracującymi w landraturach (*unmittelbare Staatsbeamte*) byli: sekretarz powiatowy (*Königlicher Kreissecretair*), rendant królewski (*Königlicher Rent-Meister*), królewski weterynarz powiatowy (*Königlicher Kires-Tierarzt*), królewski kontroler katastru (*Königlicher Kataster-Kontrolleur*), królewski goniec powiatowy (*Königlicher Kreisbote*) oraz królewski inspektor szkolny (*Königlicher Kreis-Schul-Inspector*). Wszyscy oni opłacani byli z kasy państwowej (a nie prywatnej landrata)<sup>201</sup>.

### 1.4.5. Gminy wiejskie i miasta

Ujednociono w XIX wieku także administrację dotyczącą majątków należących do państwa i do szlachty. W okresie reform Steina–Hardenberga zlikwidowano pełnię władzy panów feudalnych w ich majątkach (*Gutsherrschaften*). Władza

---

<sup>198</sup> B. SPYRA: *Kancelaria i registratura landratów...*, s. 111. Sekretarz powiatowy w powiecie rybnickim osobiście załatwiał sprawy mobilizacji wojskowej, wydawania paszportów, obsługi ruchu obcokrajowców, wydawania kart łowieckich, sprawy policji budowlanej i drogowej, rzemiosła, wodociągów i kanalizacji, klasztorów, osadnictwa, sporządzał spisy ludności i zwierząt domowych oraz większość sprawozdań wysyłanych przez landrata.

<sup>199</sup> Ibidem, s. 112.

<sup>200</sup> Ibidem, s. 110.

<sup>201</sup> AP Kat, L Tarn, sygn. 87, s. 46–47, pismo landrata tarnogórskiego A. Varnbülera do osób pracujących w landraturach z 4 lipca 1888 r. Oprócz tego w każdym powiecie istnieli również urzędnicy stanu cywilnego (*Standesbeamte*) oraz naczelnicy okręgów policyjnych (*Amtsvorsteher*). Przykładowo w powiecie tarnogórskim w 1888 roku mamy następujące informacje na temat urzędników: AP Kat, L Tarn, sygn. 87, s. 53–58, wykazy urzędników stanu cywilnego oraz naczelników okręgów policyjnych w powiecie tarnogórskim z 11 lipca 1888 r.



landrata na wsi przejawiać się miała w tym, że to właśnie on mianował sołtysów. W okręgach dworskich przewodniczącymi gmin (*Ortsvorsteher*) byli nadal właściciele dóbr rycerskich. Samorząd w gminach wiejskich (i zniesienie prawa landrata do mianowania sołtysów) w państwie pruskim został wprowadzony dopiero ordynacją gminną z 11 marca 1850 roku<sup>202</sup>. Jednak już w 1853 roku ten akt prawny został zawieszony, a elementy samorządu na wsi zostały przywrócone dopiero w 1872 roku<sup>203</sup>.

Ordynacja miejska (*Städteordnung*) z 1808 roku zlikwidowała podział na miasta królewskie i prywatne. Odtąd wszystkie miasta miały być miastami wolnymi. W prowincji śląskiej podzielono je na większe (ponad 10 tys. mieszkańców), średnie (od 3,5 do 10 tys. mieszkańców) oraz małe (poniżej 3,5 tys. mieszkańców)<sup>204</sup>.

Wprowadzone zostały rady miejskie (*Stadtverordnetenversammlung*), których skład zależał od wielkości danego miasta. Pochodziły one z wyborów powszechnych, a co roku zmieniano 1/3 ich składu. Czynne i bierne prawo wyborcze ograniczał cenzus majątkowy. Rady miejskie uchwały np. daniny komunalne, decydowały o wydawaniu pieniędzy z budżetów miast i działały w sposób kolegialny. Wybierały również władzę wykonawczą w mieście – magistrat oraz stojącego na jego czele burmistrza<sup>205</sup>. Skład magistratu także różnił się w zależności od wielkości danego miasta. Kierował nim burmistrz (*Bürgermeister*), któremu pomagał jego zastępca (*Beigeordnete*)<sup>206</sup>. Wielkimi miastami zarządzał nadburmistrz – tytuł ten wprowadzono ordynacją miejską z 1808 roku<sup>207</sup>. Jego zastępcą

<sup>202</sup> *Gemeinde-Ordnung für den Preußischen Staat vom 11. März 1850*. GS 1850, Nr. 15, s. 213–251.

<sup>203</sup> F.-W. HENNING: *Rahmenbedingungen und Grundzüge*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 61–62. Według kolejnej ordynacji, z 1856 roku, przywrócony miał być system ustalony jeszcze w Powszechnym Prawie Krajowym, bowiem administracja gminna oraz władza policyjna znalazły się znowu w ręku wielkich właścicieli ziemskich. Por. K. ORZECZOWSKI: *Państwo i prawo na Śląsku w latach 1848–1890*. W: *Historia Śląska*. T. 3. Cz. 1: 1850–1890. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 65.

<sup>204</sup> *Ordnung für sämtliche Städte der Preußischen Monarchie mit dazu gehöriger Instruktion, Behuf der Geschäftsführung der Stadtverordneten bei ihren ordnungsmäßigen Versammlungen*, Königsberg, 19.11.1808. GS 1808, s. 324–360. Por. J. ZIEKURSCH: *Das Ergebnis der friderizianischen Städteverwaltung...*, s. 148; M. CZAPLIŃSKI: *Śląsk od wojen napoleońskich i reform pruskich do Wiosny Ludów (1806–1850)*. W: M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WAŚ, R. ŻERELIK: *Historia Śląska...*, s. 284

<sup>205</sup> K. ORZECZOWSKI: *Państwo i prawo*. W: *Historia Śląska*. T. 2: 1763–1850. Cz. 2: 1807–1850..., s. 132–135; Burmistrzów wybierano na 12 lat, natomiast innych urzędników na 6 lat. Nie pobierający żadnego wynagrodzenia rajcy mogli odejść ze stanowiska po upływie roku.

<sup>206</sup> Obok nich w małych miastach działał syndyk oraz od 4 do 6 rajców, w miastach średnich syndyk i od 7 do 12 rajców, natomiast w miastach wielkich nadburmistrz, 1 lub 2 rajców „uczonych” (z wykształceniem prawniczym), syndyk, radca budowlany oraz od 12 do 15 rajców. Starszy z rajców „uczonych” był zastępcą nadburmistrza i nosił tytuł burmistrza.

<sup>207</sup> „Der Magistrat bildet ein Kollegium und besteht aus einem Bürgermeister, oder in den größeren besonders von Uns zu bestimmenden Städten, einem Ober-Bürgermeister, welchem ein

w tych miastach miał być burmistrz. Nadanie honorowego tytułu nadburmistrza oraz zwiększenie składu magistratu wymagało każdorazowo zgody rządowej administracji prowincjonalnej. Magistraty obsadzały niższe stanowiska miejskie, nadawały obywatelstwo, zajmowały się sprawami przemysłu oraz kontrolowały kasy publiczne. Władzę kontrolną nad magistratami sprawowały rady miejskie. Ponadto w miastach tworzone były specjalne komisje, utworzone z członków magistratu, rady miejskiej i obywateli miejskich, a zatwierdzane przez magistrat. Zajmowały się one sprawami kościołów, szkół i opieki społecznej, a także policji w szerokim tego słowa znaczeniu. Miejska władza wykonawcza działała w tym względzie jako organ administracji państwowej<sup>208</sup>. Miasta mogły jednak prowadzić własną politykę gospodarczą, co powodowało, że od umiejętności osób stojących na czele administracji miejskiej zależało ich powodzenie i rozwój<sup>209</sup>. Nad administracją miejską częściową kontrolę od czasu reformy barona H.F.K. vom und zum Steina sprawowała administracja królewska. Regulacja z 3 marca 1809 roku do ordynacji miejskiej dawała landratom możliwość nadzoru magistratów pod względem przysługujących im uprawnień porządkowych (zadania te jednak powierzane były samorządowi miejskiemu) oraz w zakresie kontroli skarbowej<sup>210</sup>.

Poprzez wydanie kolejnej ordynacji 17 marca 1831 roku próbowano rozszerzyć prawa do uczestnictwa w wyborach w miastach nie tylko na tzw. obywateli, ale na wszystkich mieszkańców. Na Śląsku ta ordynacja w ogóle nie weszła w życie<sup>211</sup>. Dnia 30 maja 1853 roku wprowadzono nową ordynację miejską dla siedmiu wschodnich prowincji monarchii pruskiej<sup>212</sup>. Odtąd czynne prawo wyborcze miały mieć wszystkie osoby mieszkające w danym mieście od roku i płacące podatki, choć bierne prawo wyborcze zarezerwowane było dla osób płacących najwyższe podatki (od 300 talarów wzwyż). Radni i burmistrz mieli

---

Bürgermeister als Stellvertreter und Gehülfe beigegeben werden kann". „[...] den Posten des Oberbürgermeisters sollen [...] drei Kandidaten von der Stadtverordneten-Versammlung präsentiert werden, wovon einer durch landesherrliche Bestätigung zum Oberbürgermeister ernannt wird" („Magistrat tworzy kolegium i składa się z jednego burmistrza lub też w większych, zwłaszcza przez nas określonych miastach, z nadburmistrza, któremu burmistrz jako zastępca i pomoc może zostać dodany". „[...] na stanowisko nadburmistrza powinno [...] zostać zaprezentowanych przez radę miejską trzech kandydatów, z których jeden zostanie mianowany w drodze zatwierdzenia ze strony władzy państwowej na nadburmistrza"). Cyt. za: *Die Städteordnung von 1808 mit der revidirten Städte-Ordnung nach ihren Abweichungen zusammengestellt*. Berlin 1831, s. 65, 70.

<sup>208</sup> J. ZIEKURSCH: *Das Ergebnis der friderizianischen Städteverwaltung...*, s. 137–200.

<sup>209</sup> Ibidem, s. 200.

<sup>210</sup> P. GREINER, B. MALUSECKI: *Landraci powiatu toszeckiego i toszecko-gliwickiego...*, s. 120.

<sup>211</sup> K. ORZECZOWSKI: *Państwo i prawo*. W: *Historia Śląska*. T. 2: 1763–1850. Cz. 2: 1807–1850..., s. 135; R. KOSELLECK: *Preußen zwischen Reform und Revolution...*, s. 574–575.

<sup>212</sup> *Handbuch für Preußische Verwaltungsbeamte im Dienste des Staates, der Kommunalverbände, der Korporationen und für Geschäftsleute begründet von Illing, Wirkl[icher] Geh[eimer] Ober-Regierungsrat u[nd] votragender Rat im K[öni]gl[ichen] Ministerium d[es] Innern. Fortgeführt von Dr. jur. Georg Kautz, Präsident des Kaiserlichen Kanalamts in Kiel*. 10 Aufl. 3 Bde. Berlin 1914, s. 255–323; H.G. JAMES: *Principles of Prussian Administration*. New York 1913, s. 128–144.

być zatwierdzani przez nadprezydenta prowincji<sup>213</sup>. Obowiązywała ona do upadku monarchii w Prusach i zmian ustrojowych w latach 1918–1919.

Funkcje policyjne magistratów należały do kompetencji państwa i podlegały administracji państwowej. Państwo nadzorowało przez swe organy (bezpośrednio przez rejencje lub w miastach niebędących powiatami miejskimi przez landratów) nie tylko magistraty, lecz również finanse miejskie, i rozpatrywało zażalenia mieszczan na działalność władz miejskich. W większych miastach istniała również możliwość utworzenia osobnych, niezależnych od magistratu urzędów policyjnych. W pierwszej połowie XIX wieku urzędy takie istniały w Legnicy, Głogowie, Świdnicy, Wrocławiu, Brzegu, Nysie i Koźlu.

Jedną z reform z okresu Steina–Hardenberga z 12 września 1807 roku, której projekt zawarty został w tzw. memoriale ryskim (*Rigaer Denkschrift*), dzieliła wewnętrznie policję na: rolną, rzemieślniczą, handlową, bezpieczeństwa, obronną, zdrowotną, ludnościową, pocztową, kopalnianą, kultury i sztuki. Ponadto zakładała, że policja jest wyłączną domeną państwa, a nadzór nad nią sprawują odrębne, specjalnie do tego powołane organy administracji państwowej bądź władze miejscowe, które realizują go w imieniu państwa<sup>214</sup>. Władze miejscowe tworzyły organy policyjne w miejscowościach poniżej 10 tys. mieszkańców. W miastach rejencyjnych lub ważnych z innych względów, np. poprzez posiadanie nieformalnego statusu stolicy okręgu przemysłowego, tworzono prezydium policji (*Polizeipräsidium*), którym przewodzili prezydenci<sup>215</sup>. W miastach liczących ponad 10 tys. mieszkańców tworzono zarządy policji (*Polizeiverwaltung*) z dyrektorem na czele<sup>216</sup>.

Policja po 1815 roku nie ulegała podziałowi. Odróżniano jedynie policję porządkową, zajmującą się utrzymaniem spokoju i bezpieczeństwa, od policji administracyjnej, zajmującej się sprawami budowlanymi, sanitarnymi, przemysłowymi itp. Wyraźnie zakres kompetencji policji określiła dopiero ustawa z 1 marca 1850 roku o administracji policyjnej, która obowiązywała do końca okresu monarchii w Prusach<sup>217</sup>.

<sup>213</sup> M. CZAPLIŃSKI: *Śląsk w 2. połowie XIX i na początku XX wieku*. W: M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WĄS, R. ŻERELIK: *Historia Śląska...*, s. 350.

<sup>214</sup> Zob. [http://www.staatskanzler-hardenberg.de/quellentexte\\_riga.html#V](http://www.staatskanzler-hardenberg.de/quellentexte_riga.html#V) (dostęp: 6.08.2015).

<sup>215</sup> Urząd policji i prezydenta policji stanowiły jedno, lecz np. w Berlinie w 1809 roku nastąpiło oddzielenie obu tych urzędów.

<sup>216</sup> *Allgemeine Landrecht* (Powszechnie Prawo Krajowe) z 1794 roku określało policję jako „instytucję niezbędną do utrzymania spokoju publicznego i bezpieczeństwa tak pojedynczych obywateli, jak i społeczeństwa przed większymi niebezpieczeństwami”. („Die nöthigen Anstalten zur Erhaltung der öffentlichen Ruhe, Sicherheit, und Ordnung, und zur Abwendung der dem Publico, oder einzelnen Mitgliedern desselben, bevorstehenden Gefahr zu treffen, ist das Amt der Polizey”). Cyt. za: ALR, Teil 2, Tit. 17, Abs. 1, § 10. [http://opiniojuris.de/quelle/1623#Siebenzehnter\\_Titel\\_Von\\_den\\_Rechten\\_und\\_Pflichten\\_des\\_Staats\\_zum\\_besondern\\_Schatze\\_seiner\\_Unterthanen](http://opiniojuris.de/quelle/1623#Siebenzehnter_Titel_Von_den_Rechten_und_Pflichten_des_Staats_zum_besondern_Schatze_seiner_Unterthanen), (dostęp: 15.06.2016).

<sup>217</sup> *Gesetz über die Polizei-Verwaltung vom 11. März 1850*. GS 1850, Nr. 19.

Tytuł urzędowy „nadburmistrz” (*Oberbürgermeister*) pojawił się po raz pierwszy w ordynacji miejskiej (*Städte-Ordnung*) z 1808 roku. Byli to wówczas najwyżsi urzędnicy w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców, mianowani przez króla<sup>218</sup>. Kolejna ordynacja miejska, z 1831 roku, nie określała wielkości miast, w których mieli prawo być mianowani nadburmistrzowie, podkreślano jednak, że nominacja taka następować powinna wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach<sup>219</sup>. Możliwość mianowania burmistrza (*Erste Bürgermeister*) honorowym tytułem nadburmistrza utrzymana została również po 1919 roku, kiedy wprowadzono nową ordynację gminną w Republice Weimarskiej<sup>220</sup>.

Funkcja nadburmistrza nie była przypisana przed 1918 rokiem ściśle do powiatów miejskich na Górnym Śląsku, choć w miastach takich osoby z tym tytułem często się pojawiały. Sprawę tworzenia powiatów miejskich w rejencji opolskiej po 1872 roku regulowała ordynacja powiatowa. Jeżeli liczba mieszkańców miasta przekraczała 25 tys.<sup>221</sup>, miasto musiało utworzyć własny powiat. Osoba stojąca na jego czele zwana była „pierwszym” burmistrzem lub właśnie nadburmistrzem.

Powiat miejski ogłaszany był przez ministra spraw wewnętrznych Prus. W powiecie takim musiała być odtąd utrzymywana cała struktura urzędników (np. lekarz powiatowy) pracujących w landraturach. Magistrat wraz ze znajdującym się na jego czele „pierwszym” burmistrzem lub nadburmistrzem sprawował kontrolę nad władzą policyjną na terenie powiatu miejskiego (na terenie powiatu ziemskiego nadzór nad policją sprawował landrat). Na czele władzy policyjnej w mieście stał urzędnik zwany dyrektorem policji (*Polizeidirektor*) lub prezydentem policji (*Polizeipräsident*). W zakresie kontroli nad policją burmistrz lub nadburmistrz odpowiedzialny był przed rejencją<sup>222</sup>. Sprawował on również obowiązki szefa komisji poborowej do wojska pruskiego<sup>223</sup>. Powiaty miejskie charakteryzowało ponadto istnienie dodatkowego organu administracyjnego, tzw. wydziału miejskiego (*Stadtausschuss*), którego kompetencje odpowiadały wydziałowi powiatowemu<sup>224</sup>. Tytuł nadburmistrza nadawał król Prus podczas

<sup>218</sup> *Die Städte-Ordnung von 1808 mit der revidirten Städte-Ordnung nach ihren Abweichungen zusammengestellt*. Berlin 1831, § 144.

<sup>219</sup> Ponadto równolegle mógł funkcjonować w drabinie administracji miejskiej wraz z nadburmistrzem zwykły burmistrz, który miał go zastępować. Por. *Die Städte-Ordnung von 1808 mit der revidirten Städte-Ordnung nach ihren Abweichungen zusammengestellt...*, §§ 85, 91, 94.

<sup>220</sup> Internet-Portal „Westfälische Geschichte”. <http://www.lwl.org/westfaelische-geschichte/portal/Internet> (dostęp: 10.06.2016).

<sup>221</sup> Za wyjątkiem członków ewentualnego garnizonu wojskowego.

<sup>222</sup> H. HOFFMANN: *Verfassung und Verwaltung Preußens und des Reiches*. Leipzig 1914, s. 54.

<sup>223</sup> AP Kat, Landratsamt Beuthen [dalej: L B], sygn. 66: Ausscheidung der Stadt Königshütte aus dem Landkreise.

<sup>224</sup> H. HOFFMANN: *Verfassung und Verwaltung...*, s. 54. Warto zauważyć, że na tle utworzenia powiatu miejskiego mogło dojść do konfliktu pomiędzy władzami komunalnymi a landratem. Tego rodzaju spór towarzyszył powstaniu miejskiego powiatu bytomskiego w 1887 roku,

osobnej uroczystości. „Pierwszy” burmistrz Gliwic, Hermann Mentzel, otrzymał tytuł nadburmistrza we wrześniu 1906 roku (równocześnie z „pierwszym” burmistrzem Emilem Stollem w Królewskiej Hucie). Odbyło się to przy okazji wizyty króla we Wrocławiu. W sprawach nadania tytułu nadburmistrza otrzymywano uroczysty list gratulacyjny od prezydenta rejencji opolskiej<sup>225</sup>.

Na temat nadawania poszczególnym osobom tytułu nadburmistrza wypowiadały się osoby zajmujące ważne stanowiska w powiecie, między innymi landraci, którzy w tej sprawie pisali do prezydenta rejencji opolskiej. Było tak między innymi w przypadku burmistrza Królewskiej Huty Leopolda Girndta, którego na stanowisko nadburmistrza polecał tamtejszy landrat Konrad von Sydow w piśmie do prezydenta rejencji opolskiej z 4 lipca 1888 roku. Okazją do awansu L. Girndta miała być zmiana na tronie w Prusach, który w tym czasie objął Wilhelm II<sup>226</sup>.

---

kiedy to z tymczasowym landratem Julianem Elsnerem von Gronovem, który był za to odpowiedzialny, nie zgadzały się bytomskie władze miejskie. Po stronie miasta stanął wówczas prezydent rejencji opolskiej, a konflikt zakończył się ustąpieniem landrata ze stanowiska. Por. AP Opole, RO, Wydział I [dalej: W I], sygn. 7788: Georg Brüning – akta personalne, k. 80, prezydent rejencji opolskiej T. von Baudissin do burmistrza Bytomia G. Brüninga z 20 lutego 1887 r.

<sup>225</sup> Nadburmistrz Alfred Kreidel otrzymał takowy list 20 marca 1883 roku. Por. AP Opole, RO, W I, sygn. 7839: Alfred Kreidel – akta personalne, bp, prezydent rejencji R. von Zedlitz-Trützschler do nadburmistrza Gliwic A. Kreidela z 20 marca 1883 r. Nadanie tytułu nadburmistrza było tylko wzmiankowane w aktach personalnych danej osoby. Emanuelowi Warmbrunnowi tytuł nadburmistrza nadany został 4 września 1896 roku. Por. AP Opole, RO, W I, sygn. 7910: Emanuel Warmbrunn – akta personalne, k. 79, notatka w aktach personalnych E. Warmbrunna. Pierwszego burmistrza danego miasta zawsze wybierała rada miejska, a tytuł nadburmistrza zawsze nadawał cesarz.

<sup>226</sup> Landrat argumentował swoją propozycję w następujący sposób: „Jego [Girndta – przyp. J.G.] długoletnie, pełne sukcesów pełnienie obowiązków jako burmistrz w największym pod względem liczby ludności mieście rejencji opolskiej, jego pełna zasług, honorowa działalność w wydziale okręgowym [*Bezirksausschuss* – przyp. J.G.], wydziale powiatowym oraz jako deputowany powiatowy powiatu bytomskiego, jak również jego nigdy nie zachwiane prorządowe nastawienie powinny być wystarczającym powodem dla nieprzesuwania w czasie tego odznaczenia [tytułem nadburmistrza – przyp. J.G.] dla burmistrza Girndta, które w kręgach prorządowych zostanie wszędzie przyjęte z radością. Jak jest mi [landratowi bytomskiemu – przyp. J.G.] wiadome, że minister spraw wewnętrznych raz już odrzucił propozycję takiego odznaczenia burmistrza Girndta. Od tego czasu minęło już jednak kilka lat, a staż pracy burmistrza Girndta znacznie wzrósł, ponadto liczba ludności miasta Królewska Huta nieznacznie wzrosła. Tak więc minister spraw wewnętrznych być może teraz będzie bardziej sprzyjał takiemu wnioskowi” („Seine langjährige erfolgreiche Amtsführung als Bürgermeister der an Einwohnerzahl weitaus größten Stadt des Regierungsbezirks, seine verdienstvolle ehrenamtliche Thätigkeit im Bezirksausschuß, Kreisauschuß und als Kreisdeputierte sowie seine nie verleugnete regierungsfreundliche Haltung, dürften ein genügender Grund sein diese Auszeichnung für den Bürgermeister Girndt, welche in regierungsfreundlichen Kreisen für allgemein mit Freuden begrüßt werden würde, nicht länger hinaus zuschieben. Soviel mir bekannt, ist die Befürwortung dieser Auszeichnung seitens des Herrn Ministers früher einmal abgelehnt worden. Seitdem sind jedoch Jahre vergangen, das Dienstalter des Bürgermeister Girndt hat entsprechend zugenommen und die

Wprowadzanie na urząd burmistrzów miało, tak jak w przypadku prezydentów rejencji i landratów, uroczysty przebieg. Zachował się opis takiej uroczystości, która odbyła się 13 maja 1875 roku. Wówczas na burmistrza Gliwic został wybrany Alfred Kreidel. Wprowadzał go landrat toszecko-gliwicki hrabia Arthur von Strachwitz. Przed landratem burmistrz musiał złożyć przysięgę wierności państwu<sup>227</sup>. Podczas uroczystego śniadania, które towarzyszyło wprowadzaniu A. Kreidla, odczytano depeszę wysłaną do króla Wilhelma I<sup>228</sup>. W przypadku miast, które były siedzibami powiatów miejskich, magistrat wysłał dodatkowo do prezydenta rejencji opolskiej pismo z prośbą o zatwierdzenie na stanowisku nowo wybranego przez radę miejską pierwszego burmistrza<sup>229</sup>.

## 1.5. Administracja Śląska przed 1872 rokiem: powstanie reprezentacji stanowych, liberalne reformy administracyjne

### 1.5.1. Śląski sejm prowincjonalny

Na ukształtowanie się elity władzy na Górnym Śląsku wpływ miało przywrócenie reprezentacji stanowych istniejących w okresie habsburskim. Ustawą z 5 czerwca 1823 roku zapowiedziano zwołanie w państwie pruskim, w tym na Śląsku, sejmów prowincjonalnych (*Provinziallandtag*)<sup>230</sup>. Utworzony w roku

---

Stadt Königshütte ist an Einwohnerzahl ist unerheblich gewachsen, so daß jetzt vielleicht der Herr Minister einem derartigen Antrage geneigter sein würde”). Cyt. za: AP Opole, RO, W I, sygn. 7801: Leopold Girndt – akta personalne, bp, landrat bytomski K. von Sydow do prezydenta rejencji opolskiej T. von Baudissina z 4 lipca 1888 r.

<sup>227</sup> Pierwszy burmistrz Gliwic, A. Kreidel, składał taką przysięgę przed landratem toszecko-gliwickim A. von Strachwitzem. Por. AP Opole, RO, W I, sygn. 7839: Alfred Kreidel – akta personalne, bp, landrat toszecko-gliwicki A. von Strachwitz do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemestra z 6 września 1875 r. wraz z protokołem z 16 sierpnia 1875 r.

<sup>228</sup> Miała ona następującą treść: „Sr. Majestät dem Kaiser von Deutschland und König von Preußen und ihrem geliebten Landesvater nahen sich die zur Einführung ihres durch Kaiserliche Huld bestätigten Bürgermeisters Kreidel versammelten Mitglieder des Magistrats und der Stadtverordnetenversammlung mit der Versicherung treuester und unerschütterlichster Verehrung. Was heute im Herzen Deutschlands unter den Augen des Kaisers geschieht, das findet in dem fernsten Osten des Vaterlandes teilnahm vollstes Verständnis. Gott erhalte unseren Kaiser!”. Cyt. za: „Oberschlesische Volksstimme” 1899, Bd. 135.

<sup>229</sup> Tak było w przypadku Hermanna Mentzla, który wcześniej był płatnym rajcą miejskim we Wrocławiu. Por. AP Opole, RO, W I, sygn. 7846: Hermann Mentzel – akta personalne, k. 11, magistrat miasta Gliwice do prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 26 czerwca 1899 r.

<sup>230</sup> *Allgemeines Gesetz wegen Anordnung der Provinzialstände vom 5. Juni 1823*. GS 1823. Nr. 13, s. 129. Por. E.R. HUBER: *Deutsche Verfassungsgeschichte seit 1789*. Bd. 1: *Reform und*

następnym (1824) śląski sejm prowincjonalny faworyzował wielkich posiadaczy ziemskich<sup>231</sup> i składał się z czterech kurii: książąt i wolnych panów stanowych, właścicieli dóbr szlacheckich, reprezentantów miast oraz osób wybranych przez gminy wiejskie. Sejmy prowincjonalne w państwie pruskim liczyły każdorazowo 50 członków<sup>232</sup>. Obradom przewodniczył zawsze marszałek śląskiego sejmiku prowincjonalnego, wybierany spośród posłów pierwszej kurii. Administracja rządowa miała również wpływ na ustrój tego urzędu, gdyż obecny w nim był specjalny komisarz – najczęściej funkcję tę pełnił nadprezydent prowincji<sup>233</sup>. Kompetencje śląskiego sejmiku prowincjonalnego rozciągały się na prowincję śląską wraz z hrabstwem kłodzkim oraz Górne Łużyce (Oberlausitz)<sup>234</sup>.

Według wspomnianej ustawy z czerwca 1823 roku<sup>235</sup> sejm prowincjonalny nie miał wielkiego wpływu na politykę państwa w prowincji. Do jego kompetencji należało jedynie omawianie i opiniowanie projektów ustaw związanych ze Śląskiem oraz prawami osobowymi, majątkowymi i podatkami. Mógł on również przyjmować skargi i petycje dotyczące dobrobytu i interesu prowincji śląskiej. Zajmował się też instytucjami będącymi pod nadzorem administracji królewskiej: przytułkami dla ubogich, inwalidów i ociemniałych, azylami dla chorych psychicznie, a także strażą pożarną. Do tego dochodziła budowa dróg w danej prowincji. Najważniejszą funkcją było podejmowanie uchwał w sprawie konkretnych gmin<sup>236</sup>.

W rezultacie takiego składu i kompetencji sejmów prowincjonalnych podejmowanie uchwał dotyczących danej prowincji było skutecznie utrudnione<sup>237</sup>. Na fali rewolucji 1848 roku powstały projekty zmian ustrojowych na poziomie prowincji zmierzające do zwiększenia kompetencji organów administracji samorządowej, w tym sejmiku prowincjonalnego. Pomysły te stały się podstawą ordynacji gminnej z 11 marca 1850 roku, która jednak nigdy nie weszła w życie<sup>238</sup>.

---

*Restauration 1789 bis 1830.* Stuttgart 1957, s. 170–172. W przypadku sejmów prowincjonalnych w państwie pruskim widać, jak dalece ustrój społeczny Prus był zakonserwowany na przełomie drugiej i trzeciej dekady XIX wieku.

<sup>231</sup> Dodatkowo wykluczono prawo do zasiadania w sejmie prowincjonalnym dla Żydów.

<sup>232</sup> F.-W. HENNING: *Rahmenbedingungen und Grundzüge.* In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 67.

<sup>233</sup> R. GEHRKE: *Landtag und Öffentlichkeit. Provinzialständischer Parlamentarismus in Schlesien 1825–1845.* Köln–Weimar–Wien 2009, s. 113–121.

<sup>234</sup> M. CZAPLIŃSKI: *Śląsk od wojen napoleońskich i reform pruskich do Wiosny Ludów (1806–1850).* W: M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WĄS, R. ŻERELIK: *Historia Śląska...*, s. 282.

<sup>235</sup> *Allgemeines Gesetz wegen Anordnung der Provinzialstände vom 5. Juni 1823...*, s. 129.

<sup>236</sup> R. GEHRKE: *Landtag und Öffentlichkeit...*, s. 121–133. O kompetencjach również w dalszej części książki przy opisie działalności konkretnych sejmów prowincjonalnych.

<sup>237</sup> F.-W. HENNING: *Rahmenbedingungen und Grundzüge.* In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 68.

<sup>238</sup> *Gemeinde-Ordnung für den Preußischen Staat.* GS 1850, Nr. 15, s. 213; *Gesetz, betreffend die Aufhebung der Gemeinde-Ordnung vom 11. März 1850 sowie der Kreis-, Bezirks- und Provin-*

Zgromadzenia prowincjonalne w 1824 roku podjęły próbę opracowania dla każdej prowincji oddzielnej ordynacji powiatowej, które przewidywały zastąpienie urzędu dyrektora powiatowego przez silnego landrata, który miał być wybierany przez państwo spośród trzech proponowanych przez sejmiki powiatowe (*Kreisversammlungen*) osób, lecz w niektórych wschodnich prowincjach Prus (np. na Śląsku) mogli tych kandydatów proponować wyłącznie właściciele dóbr rycerskich. Pomimo tego ograniczenia około 1/4 landratów w państwie pruskim była pochodzenia nieszlacheckiego, lecz prawie wszyscy oni należeli do grupy właścicieli dóbr rycerskich<sup>239</sup>.

Na poziomie rejencji brakowało podobnych zgromadzeń stanowych. W 1842 roku ustanowiono jedynie tzw. wydział rejencyjny (*Bezirksausschuss*), będący w istocie kolegium działającym w czasie, gdy nie obradował sejm prowincjonalny. Należeli do niego posłowie do sejmu prowincjonalnego. Wchodziło doń sześciu członków pierwszej kurii, czterech posłów miast oraz dwóch z gmin. Wydziałowi rejencyjnemu przewodniczył marszałek sejmu prowincjonalnego<sup>240</sup>.

## 1.5.2. Powstanie Kreistagów

Na poziomie powiatów organem administracji samorządowej były natomiast sejmiki powiatowe (tzw. *Kreisversammlungen*, *Kreistage*), powołane do życia przez ordynację powiatową (*Kreisordnung*) z 2 czerwca 1827 roku<sup>241</sup>. Zgromadzenia powiatowe były, biorąc pod uwagę ich skład i układ kurialny, podobnie jak sejmy prowincjonalne silnie związane z ustrojem stanowym. Składały się one z trzech kurii. Najważniejszą część tego zgromadzenia stanowili posiadacze ziemscy szlacheckiego i nieszlacheckiego pochodzenia. Każdy posiadacz ziemi na prawie rycerskim (*Rittergutsbesitzer*) dysponował jednym głosem, miasta wybierały po jednej osobie, która miała je reprezentować, natomiast gminy wiejskie wybierały w sumie trzech reprezentantów w danym powiecie<sup>242</sup>. Choć na

zial-Ordnung vom 11. März 1850. GS 1853, Nr. 15, s. 238; F.-W. HENNING: *Rahmenbedingungen und Grundzüge*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 68.

<sup>239</sup> F.-W. HENNING: *Rahmenbedingungen und Grundzüge*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 64.

<sup>240</sup> *Verordnung über die Bildung eines Ausschusses der Stände des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz, und des Preußischen Markgraffthums Oberlausitz*. GS 1842, s. 224–226.

<sup>241</sup> *Kreisordnung für das Herzogtum Schlesien, die Grafschaft Glatz und das preußische Markgraffthum Oberlausitz v. 2 Juni 1827*. GS 1827, s. 71–74.

<sup>242</sup> W prowincjach istniały drobne różnice w kwestii wybierania osób do sejmików powiatowych, jednak ogólne zasady pozostawały niezmiennicze. Były to uprzywilejowane dobra ziemskie wymienione w tzw. *Ritterguts-Matrikel* oraz mające 1 tys. talarów rocznie czystego dochodu (*Revenue*). Por. AP Opole, RO, W I, sygn. 7009: *Kreisdeputirte des Kreises Pless*, bp, właściciel dóbr rycerskich Beyer z Zawady do prezydenta rejencji opolskiej hrabiego E. Pückler von Groditz z 27 stycznia 1852 r.



początku XIX wieku planowano dopuścić do udziału w sejmikach powiatowych przedstawiciele miast i gmin wiejskich, to ze względu na opór posiadaczy ziemskich ostatecznie w połowie lat 20. dokonano scementowania przywilejów partycypacyjnych posiadaczy dóbr rycerskich<sup>243</sup>. Kompetencje tego gremium były początkowo bardzo skromne: wydawanie niewiążących opinii oraz realizacja działań państwa. Od 1837 roku mogły one jednak podejmować uchwały o nałożeniu na mieszkańców powiatu podatku na rzecz rozbudowy infrastruktury, takiej jak np. drogi<sup>244</sup>.

Jak już wcześniej wspomniano ważną kompetencją sejmików powiatowych w Prusach było prawo do prezentacji kandydatów na stanowisko landrata, którego wybierała biurokracja, przy czym podkreślić należy, że również tę funkcję mogli pełnić jedynie przedstawiciele grupy posiadaczy dóbr rycerskich. Zgromadzenie mogło z tego prawa zrezygnować, pozostawiając decyzję co do wyboru konkretnej osoby biurokracji. Wreszcie sejmiki powiatowe desygnowały spośród przedstawicieli tej samej grupy dwie osoby mające pełnić funkcję tzw. deputowanych powiatowych, których zadaniem było zastępowanie landratów w obowiązkach<sup>245</sup>. Ordynacja z 1872 roku przyniosła i tutaj zasadniczą zmianę, bowiem wcześniej deputowani powiatowi mogli pełnić swą funkcję praktycznie dożywotnio<sup>246</sup>, jeśli zostali zatwierdzeni przez prezydenta rejencji opolskiej<sup>247</sup>, natomiast wraz z wejściem w życie przywołanego dokumentu deputowani powiatowi byli wybierani kadencyjnie na sześć lat, a ich zatwier-

<sup>243</sup> Podczas pierwszych prac nad uwłaszczeniem chłopów w Prusach, w 1809 roku, została podniesiona kwestia udziału w administracji powiatowej wykluczonych z niej przedstawicieli domen i małych miast. Rewolucyjny edykt z 30 lipca 1812 roku przewidywał, że przedstawicielstwa stanowe składać się miały w 1/3 z przedstawicieli miast, gmin wiejskich oraz posiadaczy większych dóbr (przy czym gminy wiejskie miały być reprezentowane przez szlachtę). Pracująca na przełomie drugiej i trzeciej dekady XIX wieku komisja pod kierownictwem dyrektora Królewskiego Banku Głównego określiła pojęcie grupy „posiadaczy większych dóbr”, której cenzusem miał być majątek, a nie przynależność do uprzywilejowanej grupy posiadaczy dóbr rycerskich. Obrońcy starego porządku jednak zainicjowali powstanie konkurencyjnej komisji pod przewodnictwem kronprinza Fryderyka Wilhelma IV, która doprowadziła ten pomysł do upadku. Por. P. WAGNER: *Bauern, Junker und Beamte: Lokale Herrschaft und Patritizipation in Ostelbien des 19. Jahrhundert*. Göttingen 2005, s. 184–185; AP Opole, RO, W I, sygn. 6651: *Organisierung der Kreisverwaltung und Wahl der Kreis-Deputirten*, s. 10–12, wyciąg z zarządzenia skierowanego do rejencji marchijskiej z 4 stycznia 1814 r. ze strony tajnego radcy królewskiego F. von Schuckmanna.

<sup>244</sup> R. KOSELLECK: *Preußen zwischen Reform und Revolution: Allgemeine Landrecht, Verwaltung u. soziale Bewegung von 1791 bis 1848*. München 1975, s. 468–471.

<sup>245</sup> Oprócz nich zastępować landrata mogli należący do niższej administracji sekretarze powiatowi. Dodać należy, że funkcja deputowanego powiatowego była honorowa, to znaczy nie wiązała się z pobieraniem wynagrodzenia.

<sup>246</sup> Choć warunkiem jej pełnienia było posiadanie dóbr w danym powiecie. W momencie przeprowadzki do innego powiatu traciło się prawo do bycia deputowanym. Takie przypadki w rejencji opolskiej nie należały do rzadkości.

<sup>247</sup> Prezydent miał to prawo zagwarantowane we wspomnianym pierwszym kreisordnungu.

dzenie następowało przez stojącego wyżej w hierarchii administracji nadprezydenta prowincji śląskiej<sup>248</sup>. Innym forum partycypacji lokalnych elit we władzy w powiatach były utworzone na mocy tego samego porządku powiatowego z 1872 roku tzw. wydziały powiatowe (*Kreisausschüsse*)<sup>249</sup>. Wydział był również wybierany przez sejmik powiatowy i składał się z sześciu osób pod przewodnictwem landrata. Stanowił on samorządowy organ władzy wykonawczej w sprawach powiatu oraz realizował zadania administracji państwowej. Kompetencje sejmiku powiatowego były ograniczone do funkcji opiniodawczych – pomagał on landratowi w wypełnianiu jego funkcji oraz zajmował się samorządem na poziomie powiatu. Wspomniana ordynacja nadawała sejmikom prawo do występowania w imieniu całego powiatu na zewnątrz w dotyczących go sprawach i zobowiązywała je do współpracy z landratem przy rozstrzyganiu i załatwianiu powiatowych spraw komunalnych. W praktyce sejmiki powiatowe zatwierdzały rachunki kasy inwalidzkiej i wdowiej dla rodzin żołnierzy jednej z formacji wojskowych, tzw. obrony krajowej (*Landwehr*), uchwały fundusz na reparację i regulację dróg powiatowych, uwierzytelniały zaświadczenia o zwolnieniu ze służby, przygotowywały mobilizację, wyrażały zgodę na proponowany przez landrata podział na obwody (*Distrikte*) wyborcze.

W kwestii kompetencji sejmików powiatowych istotne zmiany wносиła nowela do ordynacji powiatowej z dnia 22 czerwca 1842 roku<sup>250</sup>. Instytucje komunalne miały odtąd obowiązek przedstawiania sejmikom wydatków do zatwierdzenia<sup>251</sup>. Sejmiki mogły również uchylać daniny komunalne na potrzeby powiatu, którymi obciążani byli mieszkańcy w formie podatków. To ostatnie prawo było jednak ograniczone w ten sposób, że odpowiednia uchwała musiała zostać zatwierdzona przez rejencję<sup>252</sup>.

Władza landratów została utrwalona na początku lat 70. XIX wieku wraz z wprowadzeniem ordynacji powiatowej z 12 grudnia 1872 roku. Odtąd w sejmikach powiatowych na miejscu posiadaczy dóbr rycerskich zasiadali tzw. więksi posiadacze ziemscy, a obecni w sejmikach przedstawiciele miast i gmin wiejskich mieli równoważyć władzę pierwszej, uprzywilejowanej grupy<sup>253</sup>. Władza poli-

<sup>248</sup> Przywołane dokumenty można znaleźć w: AP Wrocław, Nadprezydium, sygn. 156: Kreis-Deputirten im Reg. Bezirk Oppeln.

<sup>249</sup> *Kreis-Ordnung für die Provinzen Preußen, Brandenburg, Pommern, Posen, Schlesien und Sachsen vom 13. Dezember 1872. Für den praktischen Gebrauch ausführlich ergänzt und erläutert durch die amtlichen Motive und bezüglichen Gesetze und Gesetzstellen von R. Höinghaus...*, s. 121 i nn.

<sup>250</sup> *Verordnung über die Befugnisse der Kreisstände im Königreich Preußen, Ausgaben zu beschließen und die Kreis-Eingesessenen dadurch zu verpflichten vom 22 Juni 1842*. GS 1842, s. 211–212.

<sup>251</sup> Dotychczas bowiem także sprawozdania z wydatków składali sejmikom rendanci kas komunalnych (powiatowej, aresztu policyjnego, inwalidzkiej i wdowiej).

<sup>252</sup> Ibidem.

<sup>253</sup> *Kreis-Ordnung für die Provinzen Preußen, Brandenburg, Pommern, Posen, Schlesien und Sachsen vom 13. Dezember 1872. Für den praktischen Gebrauch ausführlich ergänzt und erläu-*

cyjna miała być natomiast odciążona na terenie gmin wiejskich i obszarów dworskich przez tzw. naczelników urzędowych (*Amtsvorsteher*), mianowanych przez sejmiki i odpowiedzialnych przed landratem danego powiatu<sup>254</sup>. Oznaczało to, że wcześniejsza władza posiadaczy dóbr rycerskich z nadania stanowego została zastąpiona przez władzę na wsiach z nadania państwowego<sup>255</sup>. Nic zatem dziwnego, że wprowadzenie nowego porządku zostało przez Postępową Partię Ludową (*Fortschrittspartei*) okrzyknięte jako „zniszczenie szranków feudalizmu” oraz „otwarcie wolnej drogi aktywnym w administrowaniu powiatem elementom”<sup>256</sup>.

Urząd landrata, dotąd z reguły sprawowany przez reprezentantów lokalnych elit szlacheckich, stał się po 1872 roku realnym przedstawicielstwem administracji centralnej w powiatach. Wspomniane wcześniej prawo elit powiatu do prezentacji kandydatów na to stanowisko zostało zachowane w § 74. ordynacji, jednak sejmik mógł zaproponować biurokracji nie trzy osoby, ale jedną. Konsensus elit z biurokracją polegał zatem na tym, że zwykle przyjmowano proponowane przez szlachtę kandydatury. Miało to na celu unikanie konfliktu z przedstawicielami lokalnych elit. Jednak urząd landrata, zwłaszcza po 1872 roku, znaczył zbyt wiele dla administracji, aby mogła ona oddać całkowicie decyzję o obsadzie tego stanowiska w ręce osób spoza biurokracji. W sytuacji zapowiadającej się zmiany na stanowisku landrata pruskie władze państwowe przysyłały na tymczasowe zastępstwo zaufanego urzędnika, zwykle asesora rejencyjnego, który miał być najczęściej kandydatem „państwowym” na to stanowisko. Następnym krokiem była rezygnacja sejmiku powiatowego z wyboru własnego kandydata na urząd landrata i wyrażenie prośby o wybór na to stanowisko wspomnianego asesora.

W grupie większych posiadaczy ziemskich w wielu sejmikach powiatowych dominowała zasiadająca od pokoleń szlachta<sup>257</sup>. W rejencji opolskiej w 1876 roku działało 37 deputowanych powiatowych, z których 32 było właścicielami dóbr ziemskich, a 23 należało do szlachty<sup>258</sup>. Sytuacja przez prawie 30 lat nie zmieniała

---

*tert durch die amtlichen Motive und bezüglichlichen Gesetze und Gesetzstellen von R. Höinghaus...*, s. 93 i nn.

<sup>254</sup> Każdy naczelnik urzędowy sprawował władzę policyjną na terenie wyznaczonym granicami kilku gmin i obszarów dworskich.

<sup>255</sup> M. CZAPLIŃSKI: *Śląsk w 2. Połowie XIX i na początku XX w.* W: M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WĄS, R. ŻERELIK: *Historia Śląska...*, s. 354. O osłabieniu lokalnego wpływu posiadaczy dóbr rycerskich pisze również R. GERHKE: *Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*. W: *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*. Red. J. BAHLCKE, D. GAWRECKI, R. KACZMAREK. Gliwice 2011, s. 201.

<sup>256</sup> Cyt. za: P. WAGNER: *Bauern, Junker und Beamte...*, s. 9.

<sup>257</sup> Ibidem, s. 433. W przeciwieństwie do północnych prowincji, gdzie w kurii tej duży udział miała posiadająca ziemię burżuazja.

<sup>258</sup> *Handbuch für die Provinz Schlesien. Erste Abtheilung: Instanzen-Nachweis der Staats-, Provinzial- und Communal-Behörden, der Geistlichkeit, Medicinal-Personen, Unterrichts- und*

się wiele, gdyż w 1904 roku na 36 deputowanych powiatowych 28 było właścicielami dóbr, a 18 należało do stanu szlacheckiego<sup>259</sup>. Wśród grupy posiadaczy dóbr ziemskich na Śląsku nie dominował liberalizm<sup>260</sup>, co tłumaczyłoby na ogół zgodną współpracę pomiędzy biurokracją a elitami na poziomie powiatu.

Po 1872 roku ustabilizował się podział władzy pomiędzy administracją a przedstawicielami lokalnych elit. Jak się wydaje, przyczyną wprowadzenia tego podziału był porządek powiatowy z grudnia 1872 roku: o ile wcześniej elity powiatowe miały dużo większy wpływ na wybór osoby landrata, to później same z tego uprawnienia rezygnowały na rzecz biurokracji. Na 72 zmiany na stanowisku landrata w rejencji opolskiej w latach 1872–1918 w 65 przypadkach stany pozostawiały decyzję nominacji na to stanowisko administracji pruskiej. Po 1888 roku nie było natomiast już ani jednego takiego przypadku. Świadczyły to może również o współpracy pomiędzy konserwatywnie nastawionymi elitami powiatowymi a również konserwatywną administracją. Naturalną domeną działalności elit była np. funkcja deputowanego powiatowego – na Górnym Śląsku, w przeciwieństwie do innych prowincji, administracja prawie w ogóle nie ingerowała w wybór osób na to stanowisko.

### 1.5.3. Liberalowie i konserwatyści – spór o kształt śląskiej administracji w pierwszej połowie XIX wieku

Wspólne losy mieszkańców Śląska i Prus poprzez uczestnictwo w wojnach napoleońskich, a zwłaszcza w kampanii 1813 roku, spowodowały wzrost nastrojów propaństwowych wśród ludności<sup>261</sup>. Niedługo po zakończeniu kongresu wiedeńskiego dały o sobie znać na Śląsku tendencje liberalne, które popierał

---

*Bildungs-Anstalten, des größeren ländlichen Grundbesitzes, der öffentlichen Institute und Vereine. Zweite Abtheilung: Gewerbliches Adreß-Buch. Verzeichniß der Handelskammern, Actiengesellschaften, Handelsfirmen, Berg- und Hüttenwerke, Fabriken und Gasthöfe. Dritte Abtheilung: Schlesisches Ortschafts-Verzeichniß, mit Angabe der Kreise und Postanstalten, sowie der Amts- und Standesamts-Bezirke. Herausgegeben von dem Königlichen Ober-Präsidial-Bureau 52. Auflage; abgeschlossen am 1. December 1875. Breslau 1876, s. 150–167.*

<sup>259</sup> *Handbuch für die Provinz Schlesien. Nachweisung der Behörden, Anstalten, Institute und Vereine. Nach amtlichen Quellen bearbeitet. 57. Ausgabe der Schlesischen Instanzen-Notiz. Breslau 1904, s. 55–57.*

<sup>260</sup> P. WAGNER: *Bauern, Junker und Beamte...*, s. 473.

<sup>261</sup> M. LAUBERT: *Die schlesische Landwehr der Befreiungskriege*. ZVGS 1913, Bd. 47, s. 1–21. Nie bez znaczenia był tu również fakt, że wezwanie do tworzenia pruskiej Landwehry opublikowane zostało we Wrocławiu. Tekst odezwy *An mein Volk* można znaleźć w: *Proclamationen Sr. Maj. des Königs von Preußen, oder Aufruf an das Volk und an das Heer, in Folge des Bündnisses mit Rußland; aus Breslau den 7. März 1813*. In: *Corpus Juris Confoederationis Germanicae oder Staatsacten für Geschichte und öffentliches Recht des Deutschen Bunds*. Hrsg. P.A.G. MEYER. Teil 1: *Staatsverträge*. Frankfurt am Main 1858, s. 147–149.

nadprezydent tej prowincji F.T. von Merckel<sup>262</sup>. W końcu 1818 roku zostały ogłoszone pierwsze zakazy zgromadzeń<sup>263</sup>. W odpowiedzi na to studenci wrocławscy założyli towarzystwo Breslauer Burschenschaft, co z kolei doprowadziło w sierpniu 1824 roku do czasowego zamknięcia uniwersytetu przez policję. Wydarzenia te spowodowały, że wśród społeczeństwa śląskiego, zwłaszcza burżuazji, polityka władz w Berlinie stawała się coraz mniej popularna. Powodem niezadowolenia było również niespełnienie obietnicy z 22 maja 1815 roku nadania Królestwu Prus konstytucji.

Miejscem, gdzie ścierały się interesy liberalnej burżuazji i konserwatywnej szlachty, był śląski sejm prowincjonalny. Przeważała w nim szlachta, co było tylko częściowo zrekomensowane faktem, że komisarzem sejmu prowincjonalnego był liberalny nadprezydent F.T. von Merckel. Do sporów doszło w momencie obrad nad nową ordynacją powiatową dla Śląska, która miała być nadana według wzorów panujących w Brandenburgii i na Pomorzu. Na drugim sejmie prowincjonalnym w 1828 roku dyskutowano również nad wprowadzeniem w życie uwłaszczenia chłopów w myśl edyktu październikowego, lecz zarówno książęta i wolni panowie stanowi, jak i posiadacze dóbr szlacheckich wyrazili krytykę na temat prawa chłopów do swobodnego dysponowania swoją ziemią. Podczas kolejnych zjazdów sejmiku prowincjonalnego, w 1833 i 1837 roku, okazało się, że mieszczaństwo i chłopstwo nie może wyartykułować swoich żądań politycznych<sup>264</sup>.

Po śmierci Fryderyka Wilhelma III ruch liberalny odrodził się na Śląsku, co uwidoczniło się podczas obrad sejmiku prowincjonalnego w latach 1841–1845<sup>265</sup>, na którym liberalni mieszczaństwo wrocławscy stworzyli opozycję domagającą się utworzenia reprezentacji całego społeczeństwa. Wniosek ten został jednak na plenum sejmowym jednogłośnie odrzucony.

Liberałowie na Śląsku współpracowali ściśle z osobami o podobnych poglądach, zwłaszcza z Nadrenii oraz Królewca. Wrocławski radca sądowy Heinrich Simon na sejmie krajowym (*Landtag*) zwołanym w 1847 roku opowiadał się za niezawisłością wymiaru sprawiedliwości i protestował przeciwko polityce władz pruskich. Do wzrostu niezadowolenia w kręgach śląskiego społeczeństwa przyczyniły się problemy gospodarcze w latach 40. XIX wieku wśród rzemieślników. Przejawem tego były krwawo stłumione zamieszki wywołane przez tkaczy śląskich na Przedgórzu Sudeckim w 1844 roku. Sytuację pogorszyła również

---

<sup>262</sup> Najsilniejsze były one w Nadrenii i Prusach Wschodnich. Więcej na ten temat w: J. BREUILLY: *Modernisation as Social Evolution: The German Case 1800–1880*. „Transactions of the Royal Historical Society” 2005, Vol. 15, s. 117–147; M.W. GRAY: *Schroetter, Schön and Society: Aristocratic Liberalism versus Middle-Class Liberalism in Prussia*. „Central European History” 1973, Vol. 6, s. 60–82.

<sup>263</sup> Pomimo tego, że Ślązacy nie byli reprezentowani na święcie w Wartburgu 18 października 1817 roku.

<sup>264</sup> R. GEHRKE: *Landtag und Öffentlichkeit...*, s. 170–172.

<sup>265</sup> Ibidem, s. 278–286.

epidemia tyfusu na Górnym Śląsku w latach 1847/1848<sup>266</sup>. Ruch liberalny rósł w siłę, a jego popularność na szczytach władzy administracyjnej na Śląsku (obok F.T. von Merckela poglądy liberalne miał również nadprezydent, a wcześniej nadburmistrz Wrocławia, Julius Pinder<sup>267</sup>) spowodowała, że narzucane odgórnie reformy administracyjne spotykały się z aprobatą jej przedstawicieli.

Podczas rewolucji 1848 roku wrocławski magistrat oraz rada miejska przedłożyły monarsze petycję, w której prosiły o udzielenie wolności prasy. Wkrótce doszło do ogłoszenia wyborów do sejmu krajowego w Berlinie. Dymisja austriackiego kanclerza Klemensa von Metternicha doprowadziła do odejścia ze stanowiska śląskiego nadprezydenta Wilhelma von Wedella. We wrocławskim ratuszu utworzony został prowizoryczny rząd rewolucyjny, na czele którego stanął nadburmistrz wrocławski J. Pinder<sup>268</sup>. Uzbrojono gwardię obywatelską (*Bürgerwehr*) i powszechnie wyrażano żądania wprowadzenia ustroju republikańskiego<sup>269</sup>. Roszczenia robotników i rzemieślników sprowadzały się przede wszystkim jednak do kwestii socjalnych. Jeszcze w marcu 1848 roku J. Pinder został mianowany nadprezydentem prowincji śląskiej. Szczytowy punkt spory polityczne we Wrocławiu osiągnęły w kwietniu 1848 roku. Wtedy to również w wielu miejscach prowincji śląskiej wybuchły powstania chłopskie. Wybory do obu parlamentów: w Berlinie i Frankfurcie nad Menem, przyniosły zwycięstwo wielu demokratycznym deputowanym ze Śląska, np. wspomnianemu radcy sądowemu H. Simonowi albo radykalnemu hrabiemu Eduardowi von Reichenbachenowi, którzy należeli do Klubu Demokratycznego we Wrocławiu.

W listopadzie 1848 roku premierem Prus został generał hrabia Friedrich Wilhelm von Brandenburg. Jedną z jego decyzji było przeniesienie Zgromadzenia Narodowego z Berlina do Brandenburga<sup>270</sup>. Doprowadziło to do nowych niepokoїв we Wrocławiu, zadecydowano o uzbrojeniu ponownie gwardii obywatelskiej oraz o odmowie płacenia podatków na rzecz Berlina. Nadprezydent J. Pinder zgodził się na przyjęcie tych żądań, za co 18 listopada 1848 roku został przez króla zwolniony ze stanowiska i zastąpiony doświadczonym, konserwatywnym baronem J.E. von Schleinitzem, który był w tym czasie prezydentem rejencji w Legnicy<sup>271</sup>.

<sup>266</sup> R. VIRCHOW: *Mittheilungen über die In Oberschlesien herrschende Typhus-Epidemie*. Berlin 1848.

<sup>267</sup> R. SCHÜTZ: *Die preußischen Oberpräsidenten von 1815 bis 1866*. In: *Die preußischen Oberpräsidenten...*, s. 287; J.R. GILLIS: *Prussian Bureaucracy in Crisis 1840–1860. Origins of Administrative Ethos*. Stanford 1971, s. 92–93.

<sup>268</sup> R. KOSELLECK: *Preußen zwischen Reform und Revolution...*, s. 584.

<sup>269</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 875.

<sup>270</sup> E.R. HUBER: *Deutsche Verfassungsgeschichte seit 1789*. Bd. 2: *Der Kampf um Einheit und Freiheit*. Stuttgart 1960, s. 746–748.

<sup>271</sup> R. SCHÜTZ: *Die preußischen Oberpräsidenten von 1815 bis 1866*. In: *Die preußischen Oberpräsidenten...*, s. 290.

W wyborach do Izby Deputowanych w 1849 roku ponownie przeszli liberałowie i demokraci. Po nich, w rocznicę wybuchu rewolucji, doszło na terenie Wrocławia do kolejnych tumultów. Nadprezydent baron J.E. von Schleinitz w zamian za to rozwiązał gwardię obywatelską. Dnia 5 maja 1849 roku wybuchło we Wrocławiu powstanie, do którego stłumienia zostało wykorzystane wojsko. W wyniku walk na barykadach śmierć poniosło 12 osób, a 47 zostało rannych.

Wzmocnienie sił reakcjonistycznych w Berlinie i przebieg wypadków w stolicy Śląska zwiastowały, że rewolucja liberalna zakończy się porażką. Prezydencki rejencji w Legnicy i Opolu wspierali politykę nadprezydenta barona J.E. von Schleinitza<sup>272</sup>. Skutkiem rewolucji 1848 roku na Śląsku były oczekiwane zmiany społeczne polegające na uwłaszczeniu chłopów (1850), a jeszcze w 1849 roku zastąpienie sądownictwa patrymonialnego sądami powiatowymi<sup>273</sup>.

Zmiany te jednak nie naruszyły uformowanej już do połowy XIX wieku struktury urzędniczej na poziomie prowincji, rejencji i powiatów. W drugą połowę XIX stulecia Prusy wchodziły z ukształtowaną w dużej mierze jeszcze w okresie feudalnym biurokracją, która musiała sprostać zadaniom, jakie pojawiły się w toku gwałtownej modernizacji państwa na przełomie XIX i XX wieku. Jednym z takich regionów konfrontacji urzędników z nowymi zadaniami stała się rejencja opolska.

---

<sup>272</sup> P. BAUMGART: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands...*, s. 876.

<sup>273</sup> B. KALINOWSKA-WÓJCIK: *Etapy uwłaszczenia gospodarstw chłopskich w majątku książąt Hohenlohe-Ingelfingen na przykładzie Koszęcina*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2011, nr 7, s. 11–23.

## 2. Charakterystyka elity władzy na Górnym Śląsku w latach 1871–1918

Badania kwantytatywne objęły grupę członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku w okresie Cesarstwa Niemieckiego. Do grupy tej zaliczono prezydentów rejencji (*Regierungspräsidenten*) opolskiej, landratów powiatów (*Landräte*) górnośląskich wchodzących w skład Śląska pruskiego oraz nadburmistrzów (*Oberbürgermeister*) stojących na czele największych miast Górnego Śląska. Stanowiska te wykształciły się w wyniku rozwoju historycznego administracji pruskiej w XVIII i XIX wieku. Osoby je piastujące można zaliczyć do grona elit urzędniczych Górnego Śląska.

Na podstawie wstępnych analiz zestawień urzędników zawartych w XIX- i XX-wiecznych podręcznikach urzędniczych (*Handbuch über den Königlich Preussischen Hof und Staat...*<sup>1</sup>) oraz w późniejszym opracowaniu naukowym dotyczącym Śląska (*Grundriss zur deutschen Verwaltungsgeschichte...*<sup>2</sup>) wytypowano nazwiska osób, które zostały objęte badaniami kwantytatywnymi. W przypadku nadburmistrzów miast górnośląskich wybrano komplet nazwisk, opierając się na analizie inwentarzy archiwalnych zespołu Rejencja Opolska w Archiwum Państwowym w Opolu oraz Naczelne Prezydium Prowincji Śląskiej we Wrocławiu w tamtejszym Archiwum Państwowym. Na tej podstawie ustalono, że do pasującej próby weszło 91 landratów, 11 prezydentów rejencji opolskiej oraz 7 nadburmistrzów, co dało razem 109 osób<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Na przykład: *Handbuch über den Königlich Preussischen Hof und Staat für das Jahr 1875*. Berlin 1874.

<sup>2</sup> *Grundriss zur deutschen Verwaltungsgeschichte 1815–1945*. Reihe A: Preußen. Bd. 4: Schlesien. Hrsg. W. HUBATSCH. Bearb. von D. STÜTTGEN, H. NEUBACH, W. HUBATSCH. Marburg 1976.

<sup>3</sup> Nie brano pod uwagę osób, które jako asesory rejencyjni byli jedynie landratami komisyjnymi do czasu objęcia obowiązków przez na stałe zatrudnionych landratów, posiadających nominację królewską. Właśnie owa nominacja decydowała o wzięciu danej osoby do danej próby. Badania kwantytatywne uwzględniające część badanej przez nas grupy (landratów na Górnym Śląsku) prowadzone były w przeszłości przez prof. M. Czaplińskiego. Badana przez nas grupa landratów jest szersza, uwzględnia bowiem osoby zatrudnione na tym stanowisku na Górnym Śląsku począwszy od 1871 roku, stąd wyniki badań ilościowych nieco się różnią. Nie zmienia to jednak faktu, iż badania prof. M. Czaplińskiego są cennym materiałem porównaw-



Niniejsze badania oparto na bazie danych urzędników stworzonej na podstawie materiałów archiwalnych. Informacje zaczerpnięte zostały z akt zespołu Staatsministerium, gdzie znajdowały się informacje na temat nominacji na stanowisko landrata górnośląskiego oraz powołań członków prezydium rejencji opolskiej<sup>4</sup>. Wchodzący w skład rady ministrów minister spraw wewnętrznych Prus przedstawiał królowi Prus do zatwierdzenia osobę kandydata na landrata. Na podstawie informacji, które podawał każdorazowo minister spraw wewnętrznych, można ustalić wiele interesujących danych dotyczących pochodzenia społecznego wybranej osoby (na podstawie zawodu ojca), jej pochodzenia regionalnego, wyznania, edukacji, przebiegu służby wojskowej oraz dotychczasowej kariery zawodowej. Wymienione akta zawierają również informacje na temat przyznawanych poszczególnym członkom górnośląskiej elity władzy orderów i honorowych godności, takich jak np. „tajny radca rejencyjny”.

Dane w aktach rady ministrów Prus dotyczących prezydentów rejencji opolskiej oraz landratów na Górnym Śląsku zostały potwierdzone i poszerzone o kwerendę teczek archiwalnych urzędników Biura Prezydialnego rejencji opolskiej przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opolu. Zachowały się akta 44 landratów i prezydentów rejencji opolskiej oraz 10 nadburmistrzów, czyli niemalże połowy badanych osób. W przypadku nadburmistrzów dokumenty personalne prowadzone były przez Wydział I rejencji opolskiej. We wszystkich teczkach personalnych umieszczono formularze zawierające, podobne jak dokumenty w teczkach rady ministrów, informacje. Były one jednak bardziej dokładne, a także uzupełnione np. o wiadomości na temat rodziny danej osoby (żona, dzieci) i stosunków majątkowych.

Jednoczesne korzystanie z obydwu źródeł informacji personalnych pozwoliło na stworzenie dokładnej bazy danych stanowiącej podstawę materiału empirycznego do zbadania właściwie wszystkich wziętych pod uwagę osób.

## 2.1. Pochodzenie społeczne

W wydanym w drugiej połowie XVIII wieku w Prusach Powszechnym Prawie Krajowym (*Allgemeines Landrecht*) sformułowana została po raz pierwszy kategoria stanu państwowego (*Staatstand*) obejmująca urzędników państwowych –

---

czym. Por. M. CZAPLIŃSKI: *Die preußischen Landräte in Oberschlesien (1873–1918). Versuch einer Analyse*. In: *Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau*. Bd. 32. Hrsg. J.J. MENZEL. Ostfildern 1991, s. 221–237.

<sup>4</sup> Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie [dalej: GStAPK], I. Hauptabteilung [dalej: I. HA], Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13882–13887: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13701: Das Personale der Regierung in Oppeln 1871–1900; Nr. 13702: Das Personale der Regierung in Oppeln 1901–1920.

zarówno pochodzenia szlacheckiego, jak i mieszczańskiego<sup>5</sup>. Ten nowopowstały stan integrował się wewnątrznie coraz bardziej na skutek nadawanych mu przywilejów, a także z powodu konieczności zdobycia wykształcenia akademickiego oraz przejścia służby przygotowawczej, które separowały go od reszty społeczeństwa. Biurokracja została wydzielona i znalazła się poza nadal obowiązującym porządkiem feudalnym. Wówczas również zakończył się monopol posiadającej ziemię szlachty na obsadzanie urzędów<sup>6</sup>. Wpłynęło to na zmianę mentalności wśród członków stanu urzędniczego, których określano od tej pory „pierwszymi obywatelami państwa”. Nowy stan urzędniczy w Prusach wywodził się wprawdzie z tradycyjnych stanów (mieszczaństwa i szlachty), jednak stał się odrębnym stanem, definiowanym na podstawie innych kryteriów niż urodzenie<sup>7</sup>.

Rola administracji wzrosła po okresie reform Steina–Hardenberga, kiedy to miała nastąpić restauracja administracji państwowej po zakończeniu wojen napoleońskich. Jednocześnie zaś niedokończone reformy społeczne spowodowały, że administracja pruska zdominowana była przez dotychczasowe elity szlacheckie<sup>8</sup>. Od około połowy lat 30. XIX wieku udział urzędników szlacheckich w stosunku do urzędników mieszczańskich zaczął ponownie rosnąć, przynajmniej jeżeli chodzi o radców rejencyjnych (*Regierungsrat*)<sup>9</sup>. Szlachta, której pozycja społeczna po czasie reform ustabilizowała się, starała się również dostać do administracji, rościła sobie bowiem prawo do reprezentowania elity pruskiego społeczeństwa. Czynnikiem sprzyjającym temu procesowi było istnienie „kolektywnej tożsamości”, która skłaniała do uczestnictwa w procesie sprawowania władzy, w tym politycznej<sup>10</sup>. Wynikało to z odpowiedzialności junkrów za losy monarchii pruskiej. Uczestniczyli oni w wygranych przez Prusy XVIII-wiecznych wojnach, które w kolejnym stuleciu stały się już legendą<sup>11</sup>.

Szlachta pozostała naturalnym rezerwuarem społecznym urzędników również po rewolucji i nadaniu Prusom konstytucji w 1850 roku. Przez cały okres drugiej połowy XIX i początku XX wieku starała się w pewien sposób adaptować do mieszczańskich wzorców postępowania, aż zaczęto w XX wieku określać ten proces wyrażeniem „funkcjonalnego zmieszczania” (*funktionsbedingte*

---

<sup>5</sup> R. KOSELLECK: *Preußen zwischen Reform und Revolution. Allgemeines Landrecht, Verwaltung und soziale Bewegung von 1791 bis 1848*. Stuttgart 1987, s. 76.

<sup>6</sup> J.R. GILLIS: *Aristocracy and Bureaucracy in Nineteenth-Century Prussia*. „Past & Present” 1968, No. 41, s. 106.

<sup>7</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji prowincjonalnej w Poznaniu (1871–1918)*. Poznań 2014, s. 48.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> J.R. GILLIS: *Aristocracy and Bureaucracy...*, s. 114. W latach 1820–1852 zwiększyła się owa liczba z 24% do 32%. W drugiej połowie XIX wieku liczba członków arystokracji wśród biurokracji zaczęła spadać z powodu rozszerzania się samej administracji.

<sup>10</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji prowincjonalnej...*, s. 34.

<sup>11</sup> O. HINTZE: *Die Hohenzollern und der Adel*. „Historische Zeitschrift” [dalej: HZ] 1914, Bd. 112, s. 511–512.

*Verbürgerlichung*)<sup>12</sup>. Był to proces jednak na tyle ograniczony, że szlachta nie przejmowała od mieszczaństwa tradycyjnych dłań zawodów<sup>13</sup>. Postrzegała jako swoje cechy kolektywne, takie cnoty jak: mądrość, odpowiedzialność i ofiarność, przekonanie o naturalności predestynacji do sprawowania władzy<sup>14</sup>. Fakt, że znaczna liczba członków urzędniczej elity władzy pochodziła ze szlachty, powodował, że inni urzędnicy (nieszlacheccy) przejmowali wyżej wymienione cechy.

Nieszlacheccy urzędnicy na początku XIX wieku nie stanowili jednej, spójnej grupy pod względem politycznym. Wielu z nich było konserwatywnymi. Grupa ta miała wysokie poczucie własnej wartości, uważała się za lepszych od innych warstw społecznych, w tym od junkrów<sup>15</sup>. Łączyło ją dbanie o edukację i afirmacja własnego wykształcenia. Urzędnik jako przedstawiciel elity musiał być wykształcony lepiej od ludności, którą miał reprezentować. Było to wręcz uważane za uzasadnienie istnienia stanu urzędniczego<sup>16</sup>.

Na początku XIX wieku prawie połowa urzędników pracujących w administracji państwowej pochodziła z grona rodzin urzędniczych<sup>17</sup>. Do lat 40. XIX wieku grupa ta w Prusach znajdowała się w bardzo uprzywilejowanej sytuacji, głównie dzięki stałym uposażeniom oraz zagwarantowanemu prawu do emerytury<sup>18</sup>. W latach 40. w państwie pruskim w wyniku głębokiego kryzysu gospodarczo-społecznego urzędnicy zaczęli ubożeć. Zwiększało to zamknięcie społeczne stanu urzędniczego. Z powodu wysokiej inflacji starsi urzędnicy przestali odchodzić z piastowanych stanowisk, obawiając się znacznego osłabienia swojego statusu materialnego. Tym samym bez pracy pozostawało wiele młodych osób posiadających odpowiednie wykształcenie<sup>19</sup>.

Po rewolucji 1848 roku zmienił się charakter biurokracji pruskiej. Malało znaczenie „dynastii” złożonych z rodzin urzędniczych, liczyć natomiast zaczęła

<sup>12</sup> F.-W. HENNING: *Die Oberpräsidenten der Provinzen Brandenburg, Pommern und Sachsen 1866–1918*. In: *Die preußischen Oberpräsidenten 1815–1945*. Hrsg. K. SCHWAB. Boppard am Rhein 1985, s. 92; Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji prowincjonalnej...*, s. 49.

<sup>13</sup> H. REIF: *Adel im 19. und 20. Jahrhundert*. München 1999, s. 24.

<sup>14</sup> M. WIENFORT: *Der Adel in der Moderne*. Göttingen 2006, s. 29; Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 50.

<sup>15</sup> „Officials felt superior not only to the landless nobility but also to the emerging urban entrepreneurial class, whose service to the state they viewed as infinitely inferior to their own. For the lower orders of society, the bureaucrats had some sympathy but very little understanding. They were ready to educate them to their duties to the state and to encourage the ablest among them to aspire to official positions, but they were not willing to grant them either civil or social equality”. J.R. GILLIS: *The Prussian Bureaucracy in Crisis 1840–1860. Origins of an Administrative Ethos*. Stanford 1971, s. 33.

<sup>16</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji prowincjonalnej...*, s. 36; R. KOSELLECK: *Preußen zwischen Reform und Revolution...*, s. 324.

<sup>17</sup> J.R. GILLIS: *Aristocracy and Bureaucracy...*, s. 110.

<sup>18</sup> J.R. GILLIS: *The Prussian Bureaucracy...*, s. 33.

<sup>19</sup> J.R. GILLIS: *Aristocracy and Bureaucracy...*, s. 117.

się postawa konserwatywna. Wraz ze szlachtą do stanowisk urzędniczych aspirowała także pozbawiona obciążeń stanowych burżuazja. Dzięki posiadanym zasobom materialnym potrafiła sprostać wymaganiu, jakim było uzyskanie przez przysłych urzędników odpowiedniego wykształcenia. Grupa urzędników złożona ze szlachty i przedstawicieli mieszczaństwa stworzyła w drugiej połowie XIX wieku odrębną grupę zwaną „wykształconymi” (*Bildungsbürgertum*).

Grupa ta szybko się integrowała. Sprzyjał temu sposób rekrutowania do zawodu urzędnika, opierający się na prywatnych kontaktach<sup>20</sup>. „Wykształceni” skutecznie odgradzili się od mniej wykształconych grup społecznych, byli jednak otwarci na utrzymywanie kontaktów, np. ze szlachtą<sup>21</sup>. Elitarność tej grupy wzmacniała wysoką pozycję stanu urzędniczego w Prusach. Jednocześnie zaś przedstawiciele administracji zaczęli w coraz większym stopniu wyznawać „junckierskie wzorce” stylu życia<sup>22</sup>.

Skład społeczny warstwy urzędniczej pruskich prowincji i innych krajów niemieckich wchodzących po 1871 roku w skład Rzeszy różnił się znacznie. W prowincji westfalskiej 9 na 10 wyższych urzędników pochodziło z wyższych warstw społecznych, natomiast w takich krajach niemieckich jak Bawaria, Badenia oraz Królestwo Hanoweru (rejencja Aurich) z wyższych warstw społecznych pochodziła już tylko 1/3 urzędników. Chociaż w Bawarii liczba urzędników w drugiej połowie XIX wieku wzrastała wolniej niż w Westfalii, to paradoksalnie szansa na osiągnięcie awansu społecznego wśród wyższych urzędników była tam większa<sup>23</sup>.

Dla porównania w Nadrenii w XIX wieku wielu urzędników pochodziło z rodzin o tradycjach urzędniczych. Synowie urzędników stanowili 45,8% nadreńskich landratów, synowie właścicieli ziemskich – 12,6%, synowie oficerów – 9,3%, synowie nauczycieli/profesorów – 3,3%, synowie przedstawicieli wolnych zawodów – 5,6%, synowie przedsiębiorców – 7,8%, synowie panów feudalnych (*Standesherrn*) – 5,4%, synowie kupców – 5,6%, synowie duchownych ewangelickich – 2,7%, a synowie urzędników prywatnych, robotników oraz rzemieślników w sumie – 1,2%<sup>24</sup> (zob. tabela 2.1).

<sup>20</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 37.

<sup>21</sup> „Es bleibt [...] das gemeineuropäische Phänomen, daß die Imitation der [...] adligen Herrschaftseliten durch die neuen bürgerlichen Eliten weit verbreitet war. Auch in Deutschland haben Bürger auf den Führungsrängen die Lebensweise des Adels in manchen Bereichen nachgeahmt, sich seine Werte zu assimilieren bemüht”. Cyt. za: H.-U. WEHLER: *Deutsche Gesellschaftsgeschichte*. Bd. 3: *Von der „Deutschen Doppelrevolution” bis zum Beginn des Ersten Weltkrieges 1849–1914*. München 1995, s. 714.

<sup>22</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 51.

<sup>23</sup> H. KAEUBLE: *Sozialer Aufstieg in Deutschland 1850–1914*. „Vierteljahrsschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte” 1973, Bd. 60, H. 1, s. 54.

<sup>24</sup> Dane te niesumujące się do 100%, lecz do 99,3%, zostały zaczerpnięte bezpośrednio z książki: H. ROMÉYK: *Die leitenden staatlichen und kommunalen Verwaltungsbeamten der Rheinprovinz 1816–1945*. Düsseldorf 1994, s. 155.

**Tabela 2.1.** Pochodzenie społeczne urzędników w krajach Rzeszy Niemieckiej i prowincjach pruskich w latach 1876–1914 (%)

Zawód ojca	1876–1900		1901–1914			
	Westfalia	Bawaria	Westfalia	Bawaria	Badenia	rejencja Düsseldorf
Wyższy urzędnik	30	22	34	17	20	21
Oficer	6	5	5	3	–	4
Nauczyciel szkoły wyższej	1	12	1	19	–	4
Duchowny	4	3	2	3	2	3
Prawnik	4	–	3	1	8	3
Lekarz, aptekarz	4	5	4	4	–	–
Wielki posiadacz ziemski	29	7	22	4	–	–
Przedsiębiorca	12	6	21	5	32	25
Wyższe warstwy społeczne	90	60	92	56	62	60
Rzemieślnicy, drobni handlarze, właściciele gospód	–	11	–	9	9	4
Rolnicy, dzierżawcy	1	2	1	3	6	15
Urzędnicy średniego szczebla	7	19	4	14	10	10
Pracownicy umysłowi ( <i>Angestellte</i> )	–	1	–	2	2	–
Nauczyciele nieakademiccy	2	2	–	1	8	6
Średnie warstwy społeczne	10	35	5	29	35	35
Robotnicy	–	–	–	–	–	–
Gońcy	–	2	–	–	–	–
Niżsi urzędnicy	–	–	–	–	5	1
Niższe warstwy społeczne	–	2	–	–	5	1

Źródło: H. KAEUBLE: *Sozialer Aufstieg in Deutschland...*, s. 55.

Urzędnicy pochodzili przede wszystkim z rodzin związanych z szeroko pojętą sferą państwową – byli synami m.in. urzędników, wojskowych, nauczycieli, urzędników samorządowych. Jak się wydaje, wiązało się to z ideami pruskiej polityki XVIII i XIX wieku, która próbowała związać z państwem nie tylko szlachtę i oficerów wojskowych, ale szeroko rozumiane warstwy wykształcone (*Gebildete*)<sup>25</sup>.

Odsetek członków elity władzy pochodzących z rodzin „prawniczych” kurczył się z czasem, co spowodowane było wprowadzeniem do pruskiego systemu prawnego tzw. wolnej adwokatury w 1878 roku<sup>26</sup>. Mało związana ekonomicznie

<sup>25</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 45.

<sup>26</sup> Ibidem.

z państwem była również grupa synów przedstawicieli wolnych zawodów, przedsiębiorców itd.

Największa liczba członków elity władzy była potomkami urzędników administracyjnych. Na zachodzie Niemiec rekrutowanie wyższych urzędników z rodzin o takich tradycjach było dużo częstsze niż na ziemiach na wschód od Łaby. W Westfalii i Bawarii w latach 1876–1900 odsetek takich osób wynosił odpowiednio 30% i 22%. W latach 1901–1914 w Westfalii, Bawarii i Badenii, a także w rejencji Düsseldorf odpowiednio: 34%, 16%, 20% i 21%<sup>27</sup>.

Pod koniec XIX wieku wielu synów mieszczan urzędników czyniło również starania, by awansować w administracji. Spowodowane to było chęcią zaznaczenia swojego wysokiego statusu, ponieważ kariera w administracji decydowała często o dostaniu się w szeregi szlachty. Rodziny urzędnicze o odpowiednim statusie materialnym mogły zapewnić swoim synom pewną posadę, po której otrzymywało się dożywotnią emeryturę. Rzadko jednak dochodziło w Prusach do tworzenia tzw. dynastii urzędniczych. Szacuje się, że 870 landratów wschodniopruskich (92%) z okresu 1865–1905 nie miało krewnych, którzy zajmowaliby dane stanowisko wcześniej (w tym samym powiecie), natomiast 76 landratów (8%) miało krewnych landratów<sup>28</sup>.

Elita władzy pochodziła również z rodzin oficerskich. W armii wzrastała liczba oficerów pochodzenia mieszczańskiego. W 1860 roku 2/3 członków korpusu oficerskiego miała korzenie szlacheckie. W 1900 roku 61% generałów i pułkowników miało pochodzenie szlacheckie, natomiast niższe stanowiska w armii obsadzone były przez osoby pochodzenia mieszczańskiego<sup>29</sup>. Świadczy to o trwałości więzów istniejących pomiędzy szlachtą a wojskiem, co potwierdzone zostało również w badaniach nad samymi rodzinami junkierskimi. W całym okresie istnienia monarchii w Prusach grupa oficerów należała do najbardziej konserwatywnej części społeczeństwa<sup>30</sup>. W armii faworyzowano synów oficerskich, którzy kształcili się w szkołach i akademiach wojskowych. Wpajano im wojskowe cechy przywódcze, które z kolei przyczyniały się do dalszego wzrostu konserwatyzmu wśród tej warstwy. Tą drogą przenosił się on również do sfer biurokratycznych wraz z pojawianiem się wśród członków elity władzy synów oficerów armii pruskiej. Oficerowie silnie związani byli z warstwą ziemiańską. Synowie szlachciców tradycyjnie często służyli w armii kilka lub kilkanaście lat<sup>31</sup>.

Potomkowie właścicieli ziemskich w latach 70. XIX wieku stanowili grupę w miarę jednolitą, niemal wyłącznie składającą się z przedstawicieli szlachty.

<sup>27</sup> H. KAELBLE: *Sozialer Aufstieg in Deutschland...*, s. 55.

<sup>28</sup> D. NEBERT: *Selection criteria for „Landräte” in the eastern provinces of Prussia 1865–1905*. ProQuest Dissertations and Theses, University of Indiana 1996, s. 49.

<sup>29</sup> G. GAHLEN: *Rolle und Bedeutung des Adels im bayerischen Offizierskorps 1815–1866*. „Militär und Gesellschaft in der frühen Neuzeit” 2010, Jag. 14, H. 1, s. 144.

<sup>30</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 48.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 49.

Kariera urzędnicza interesująca była szczególnie dla synów posiadaczy ziemskich nieposiadających perspektywy dziedziczenia majątku. Znane są przypadki, że landrat, dowiedziawszy się o odziedziczeniu majątku ziemskiego, rezygnował ze służby w administracji<sup>32</sup>. Tradycyjnym źródłem dochodów szlachty pruskiej była oczywiście uprawa ziemi. Po zakończeniu procesu uwłaszczenia ludności chłopskiej na ziemiach położonych na wschód od Łaby gospodarka rolna zaczęła się jednak stopniowo zmieniać. Wiele mniejszych majątków ziemskich znalazło się w rękach osób pracujących także jako urzędnicy i wojskowi. Majątki ziemskie były unowocześniane i powiększane, co szybko spowodowało wzrost ich rentowności<sup>33</sup>. Pod koniec XIX wieku połowa majątków ziemskich znajdujących się na tzw. prawie rycerskim dawała już dochody porównywalne z tymi osiąganymi przez burżuazję przemysłową<sup>34</sup>.

Szlachcie zapewniało to wysokie dochody, które były potrzebne np. do wykształcenia dzieci. Nie nastąpiło jednak całkowite uwolnienie obrotu ziemią i stworzenie nowego typu gospodarstw kapitalistycznych. Szlachta strzegła swoich majątków przed wystawianiem na sprzedaż, ponieważ traktowała je nie tylko jako źródło dochodów, ale także element własnej tożsamości i kultury<sup>35</sup>. Nieraz czerpiąc również niemałe dochody z przemysłu i giełdy, traktowano ziemię jako „kapitał kulturowy”<sup>36</sup>, aczkolwiek racjonalnie użytkowany, czemu sprzyjały protekcja najpierw państwa pruskiego, a potem niemieckiego, oraz dobra koniunktura na płody rolne. Ta cecha charakterystyczna pruskiej

<sup>32</sup> Osobą taką był np. landrat bytomski w latach 1887–1892 Konrad von Sydow. Pochodził on ze starej rodziny brandenburskiej osiadłej na Pomorzu. Do rodziny tej należał majątek Dobropole (Dobberphul) k. Trzcina-Zdroju (Stolzenfelde). Od 1 kwietnia 1892 roku poprosił ministra spraw wewnętrznych o zwolnienie ze służby państwowej, aby zająć się gospodarowaniem w majątku rycerskim Trzcina-Zdrój. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13885: die Landrätthe und das ländliche Kreispersonal 1892–1897, k. 8. Innym, podobnym przypadkiem był hrabia Georg Pückler von Groditz landrat niemodliński w latach 1866–1883. Nie potrafił on pogodzić pracy jako landrat, wymagającej jego obecności w mieście powiatowym, z zarządzaniem majątkiem Wierzbie (Wiersbel). Urzędnik planował sprzedaż swojego majątku oraz nabycie innego w tym samym powiecie. Ostatecznie sprzedał swój majątek i pozostał landratem na okres jeszcze 10 lat, do śmierci. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13882: die Landrätthe und das ländliche Kreispersonal, Bd. 8, 1892–1897, k. 151–153, minister spraw wewnętrznych F.A. zu Eulenburga do cesarza Wilhelma I z 17 marca 1873 r.

<sup>33</sup> Analiza własnościowa dóbr rycerskich w XIX wieku pokazuje, że w latach 1800–1918 około 200 rodzinom szlacheckim w prowincji pomorskiej udało się zapewnić duże dochody z własności ziemskiej. R. SCHILLER: *Vom Rittergut zum Grossgrundbesitz. Ökonomische und soziale Transformationsprozesse der ländlichen Eliten in Brandenburg im 19. Jahrhundert*. Berlin 2003, s. 504–505.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 500.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 508–510.

<sup>36</sup> E. CONZE, M. WIENFORT: *Adel und Moderne. Deutschland im europäischen Vergleich im 19. und 20. Jahrhundert*. Köln–Weimar–Wien 2004, s. 7.

szlachty, szczególnie na wschodzie monarchii, przyczyniła się do odmiennego przebiegu kształtowania się stanu urzędniczego w Prusach po formalnym zniesieniu ustroju feudalnego.

Częstą rozrywką szlachty były polowania, odbywające się tradycyjnie jesienią. Na przykład landrat prudnicki Franz Hubert von Tiele-Winckler udawał się w listopadzie 1891 roku do miejscowości Gleina w Saksonii, gdzie brał udział w polowaniu organizowanym przez rodzinę von Helldorf<sup>37</sup>. Ciągłe „obracanie się wśród wyższych sfer” było stałym elementem życia landrata tarnogórskiego barona Axela von Varnbülera und zu Hemmingen. Ten syn ministra w rządzie Królestwa Wirtembergii oraz deputowanego do Reichstagu w trakcie swojej pracy jako landrat na Górnym Śląsku zapraszany był m.in. przez niemieckiego dyplomata hrabiego Jacoba Friedricha von Pourtalesa, który mieszkał w zamku w Głębowicach (Glumbowitz) na Dolnym Śląsku<sup>38</sup>. W tamte okolice, do Białej Nyskiej (Bielau), udawał się on również, np. w 1885 roku, by polować na ptaki<sup>39</sup>. Jak zauważał prezydent rejencji opolskiej, taki sposób życia zajmował go bardziej niż bieżące sprawy związane z polityką w zarządzanym przezeń powiecie tarnogórskim (np. brak reakcji landrata na wystąpienia na wiecu w Gliwicach związanego z partią Centrum dr. Friedricha Wilhelma Alfreda Stephana). Baron Axel von Varnbüler wkrótce zresztą zrezygnował z pracy na Górnym Śląsku i został posłem wirtemberskim w Sankt Petersburgu oraz w Wiedniu, a następnie posłem Królestwa Wirtembergii w Bundesracie, a stanowisko to zajmował w latach 1894–1918. W Berlinie nawiązał liczne kontakty z dworską elitą władzy, będąc osobistym przyjacielem cesarza oraz księcia Philippa Friedricha Alexandra zu Eulenburga (należał do tzw. *Liebenberger Kreis*). Jego siostra, Hildegard von Spitzemberg, była natomiast znaną damą, bywającą często na berlińskich salonach<sup>40</sup>. Do grona przyjaciół księcia należał również książę Guido Henckel von Donnersmarck, który podarował mu w grudniu 1912 roku album ze wspólnymi zdjęciami<sup>41</sup>.

Pośród przebadanych przez Marie-Bénédicte Vincent 3150 urzędników pruskich, którzy urodzili się w latach 1835–1895, szlachta stanowiła 30%, pod-

<sup>37</sup> Archiwum Państwowe w Opolu [dalej: AP Opole], Rejencja Opolska [dalej: RO], Biuro Prezydzialne [dalej: BP], sygn. 1141: Franz Hubert von Tiele-Winckler – akta personalne, s. 157, landrat prudnicki F.H. von Tiele-Winckler do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 23 listopada 1891 r.

<sup>38</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1152: Axel von Varnbüler – akta personalne, s. 26, notatka w aktach personalnych z 4 września 1885 r.

<sup>39</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1152: Axel von Varnbüler – akta personalne, s. 27–28, landrat tarnogórski A. von Varnbüler do prezydenta rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschlera z 14 września 1885 r.

<sup>40</sup> I. HULL: *The Entourage of Kaiser Wilhelm II*. Cambridge 1982. [https://de.wikipedia.org/wiki/Axel\\_Varnb%C3%BCler\\_von\\_und\\_zu\\_Hemmingen](https://de.wikipedia.org/wiki/Axel_Varnb%C3%BCler_von_und_zu_Hemmingen) (dostęp: 3.06.2016).

<sup>41</sup> Landesarchiv Baden-Württemberg, Abteilung Hauptstaatsarchiv Stuttgart, Archiv der Freiherren Varnbüler von und zu Hemmingen P 10 Bü 1515. [https://www2.landesharchiv-bw.de/ofs21/bild\\_zoom/zoom.php](https://www2.landesharchiv-bw.de/ofs21/bild_zoom/zoom.php) (dostęp: 12.05.2016).



czas gdy jej udział w całości społeczeństwa pruskiego wynosił jedynie 0,2%<sup>42</sup>. W okresie Cesarstwa Niemieckiego nastąpił niewielki tylko spadek udziału szlachty w administracji z 32% do 27%. W 1899 roku 2/3 prezydentów pruskich rejencji było nadal pochodzenia szlacheckiego, 1/3 zaś – mieszczańskiego<sup>43</sup>. Prawdziwa demokratyzacja w dostępie do stanowisk administracyjnych nastąpiła dopiero po 1918 roku i po upadku monarchii w Prusach<sup>44</sup>.

W badanym przez nas okresie najczęściej osób pochodzenia szlacheckiego było w administracji prowincjonalnej w prowincji brandenburskiej (44%) oraz na Pomorzu (39%), najmniej zaś w Prusach Wschodnich (16%), Szlezwiku-Holsztynie (19%), Nadrenii (22%), Westfalii (24%) oraz Prusach Zachodnich (25%). Widać tutaj pewną prawidłowość: im większa odległość od stolicy Berlina, tym mniejszy odsetek szlachty wśród członków administracji prowincjonalnej<sup>45</sup>. Nie posiadamy szczegółowych danych dotyczących prowincji śląskiej, możemy jednak przypuszczać, że liczba urzędników prowincjonalnych we Wrocławiu wahała się pomiędzy 25% a 39%. W okresie pruskim (1813–1918) spośród czołowych urzędników w prowincji westfalskiej 96 landratów (45,9%) należało do starej szlachty<sup>46</sup>, 89 (42,6%) natomiast do burżuazji (*Bürgertum*). Nowa szlachta liczyła 22 urzędników (10,5%), 2 urzędników (niespełna 1%) pochodziło z „rodzin szlacheckich”. W latach 1827–1886 udział burżuazji i nowej szlachty, w porównaniu do poprzedniego okresu, spadł, natomiast wzrosła liczba landratów pochodzących ze starej szlachty<sup>47</sup>.

<sup>42</sup> M.-B. VINCENT: *Serviteurs de l'État: les élites administratives en Prusse de 1871 à 1933*. Paris 2006, s. 23. Ze względu na rok urodzenia badaczka podzieliła na mniejsze grupy 3150 urzędników pruskich (–1855, 1855–1875, 1875–1895). Chcąc zbadać urzędników w okresie zjednoczenia Niemiec, wydzieliła osoby znajdujące się w 1870 roku w grupie wiekowej 15–35 lat oraz nazwała ich „pokoleniem zjednoczenia” (*génération de l'unité*). Urodzeni później należeli do „pokolenia przejściowego” (*génération de la transition*) żyjącego pomiędzy początkiem okresu Cesarstwa a czasem Republiki Weimarskiej. Ich kariera zakończona została w większości przypadków w latach 1933–1934. W okresie Republiki Weimarskiej byli to tzw. urzędnicy starej szkoły.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 93. Podobny odsetek dotyczył nadradców i radców rejencyjnych. Por. ibidem.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 91. Inne badania, oparte na danych statystycznych i dotyczące radców rejencyjnych (*Regierungsräte*), wskazują na zwiększającą się liczebność szlachty w ostatnim dziesięcioleciu istnienia monarchii w Prusach. Por. Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 38.

<sup>45</sup> „La géographie administrative qui en résulte est donc moins fondée sur l'opposition est / ouest du territoire que sur l'centre / périphérie, avec une part des nobles décroissante à mesure que l'on s'éloigne de Berlin”. Cyt. za: M.-B. VINCENT: *Serviteurs de l'État...*, s. 91. Paradoksem jest jednak, że sama stolica Prus również nie była zdominowana przez urzędników pochodzenia szlacheckiego, których odsetek wynosił tam zaledwie 19%. Por. ibidem.

<sup>46</sup> Stara szlachta (*Altadel*) oznaczała osoby, które uzyskały tytuł szlachecki przed 1700 rokiem, nową szlachtę (*Neuadel*) zaś tworzyły osoby, które tytuł szlachecki otrzymały za zasługi względem państwa nie wcześniej niż na początku XVIII wieku. Por. J.R. GILLIS: *Aristocracy and Bureaucracy...*, s. 110.

<sup>47</sup> D. WEGMANN: *Die leitenden staatlichen Verwaltungsbeamten der Provinz Westfalen 1815–1918*. Münster 1969, s. 158.

Interesujące dane dotyczą urzędników na szczeblu ministerialnym. Około 60% z nich w okresie Cesarstwa Niemieckiego pochodziło z mieszczaństwa i ze szlachty nowej lub rodzin nobilitowanych<sup>48</sup>. Przyczyną tego stanu rzeczy może być większa dbałość o pełną profesjonalizację najwyższych funkcji urzędniczych w państwie pruskim<sup>49</sup>.

W drugiej połowie XIX wieku wzrastała liczba nadprezydentów w Prusach pochodzenia szlacheckiego<sup>50</sup>. W latach 1885–1914 w liczącej 29 osób grupie nadprezydentów ponad 55% osób pochodziło ze szlachty starej lub prastarej, 17% ze szlachty nowej, a tylko około 27% z mieszczaństwa<sup>51</sup>. Szlachta stopniowo i skutecznie na powrót pozyskiwała dla siebie stanowiska nadprezydentów<sup>52</sup>. W tym czasie na Śląsku pochodzenia szlacheckiego byli prawie wszyscy nadprezydenci, za wyjątkiem Juliusa Pindera, który piastował to stanowisko krótko w 1848 roku. Moritz Haubold von Schönberg, hrabia Hans von Bülow oraz Wilhelm von Wedell pochodzili ze szlachty prastarej, hrabia Ludwig Yorck von Wartenburg ze szlachty nowej, natomiast Friedrich Theodor von Merckel został nobilitowany w 1828 roku.

Na szczeblu powiatowym szczególnie interesujące wydaje się porównanie pochodzenia społecznego landratów na wschodzie i zachodzie. We wschodnich prowincjach Prus liczba szlacheckich landratów była znacząco wyższa. W prowincji pomorskiej w 1890 roku na 28 landratów aż 26 było pochodzenia szlacheckiego (92,90%)<sup>53</sup>.

---

<sup>48</sup> N. VON PRERADOVICH: *Die Führungsschichten in Preußen und Österreich 1804–1918 mit einem Ausblick bis zum Jahre 1945*. Wiesbaden 1966, s. 108. W badanym okresie 56% landratów było pochodzenia szlacheckiego, podobnie jak 53% prezydentów rejencji. Niewielki był natomiast udział szlachty w zajmowanych w ministerstwach stanowiskach (tylko 13% szlachty) oraz w sądownictwie (zaledwie 17% szlachty). W administracji regionalnej ostoją burżuazji było stanowisko radcy rejencyjnego – w całych Prusach w okresie Cesarstwa 75% tych urzędników należało do tego stanu.

<sup>49</sup> W przypadku funkcji prezydenta rejencji oraz wyższych stanowisk w wielu powiatach nie odgrywała już roli kwestia przywiązania kandydata do danego terenu. Jednocześnie ambicje wielu szlachciców ograniczały się do stanowiska landrata.

<sup>50</sup> W niektórych konserwatywnych prowincjach, jak Pomorze, stanowiska nadprezydenta obejmowały osoby, których matki należały do mieszczaństwa. Por. L.W. MUNCY: *The Junker in the Prussian Administration under William II 1888–1914*. Providence 1944, s. 163; Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 38.

<sup>51</sup> H.-J. HENNING: *Die deutsche Beamtenerschaft im 19. Jahrhundert. Zwischen Stand und Beruf*. Wiesbaden–Stuttgart 1984, s. 48–49. Szlachta była bardzo niejednorodną grupą społeczną – jednym z możliwych podziałów jest jej podział ze względu na wiek rodziny. Podział ten został po raz pierwszy zastosowany przez Nikolausa von Preradovicha przy analizie elit państwowych w Austrii i Prusach. Został on zmodyfikowany przez Christiana Myschora w opisie wyższych urzędników administracji w prowincji poznańskiej. Szlachtę jako grupę społeczną podzielił na szlachtę „starą”, szlachtę „nową” (nie dłużej niż od dwóch pokoleń), nobilitowanych, osobno wymienił zaś mieszczaństwo. Por. Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 52.

<sup>52</sup> H.-J. HENNING: *Die deutsche Beamtenerschaft...*, s. 48–49; R. SCHÜTZ: *Die preußischen Oberpräsidenten von 1815 bis 1848*. In: *Die preußischen Oberpräsidenten...*, s. 48.

<sup>53</sup> Mianem junkrów można określić 24 osoby z tego grona. Wśród landratów 16 sprawowało urząd w powiatach, w których posiadali również majątki ziemskie. Z innych regionów prowincji

W Brandenburgii natomiast pomiędzy rokiem 1815 a 1918 mianowano 217 landratów, z których 174 było pochodzenia szlacheckiego (80,18%), a zaledwie 43 pochodzenia burżuazyjnego (19,82%)<sup>54</sup> – 6 spośród nich zostało nobilitowanych w trakcie pełnienia służby. Wśród 43 landratów pochodzenia burżuazyjnego 24 rozpoczęło urzędowanie przed wprowadzeniem nowej ordynacji powiatowej w 1872 roku, z czego 16 w rejencji frankfurckiej (Frankfurt nad Odrą) oraz 8 w rejencji poczdamskiej<sup>55</sup>.

Na Górnym Śląsku i w prowincji poznańskiej procentowy udział szlachty wśród wyższych urzędników nie był jednak tak wysoki jak w innych prowincjach położonych na wschód od Łaby. W rejencji opolskiej, według badań Marka Czaplińskiego, w 1873 roku pochodzenie szlacheckie miało 63% landratów, w 1890 roku – 68%, a w 1914 – 56%<sup>56</sup>. W prowincji poznańskiej od 1871 do 1918 roku ogólny odsetek wyższych urzędników prowincjonalnych pochodzenia szlacheckiego wynosił 36,5%, mieszczańskiego natomiast – 63,5%. W obydwu przypadkach, zarówno w Poznańskim, jak i na Górnym Śląsku, obserwujemy niewielkie przesunięcia na korzyść elementu nieszlacheckiego w ostatniej dekadzie XIX wieku<sup>57</sup>.

W Westfalii wzrost liczby landratów pochodzenia burżuazyjnego nastąpił w latach 70. XIX wieku. Wpływ na to miał Kulturkampf, realizowany w duchu mieszczańsko-burżuazyjnym. Dla Westfalii nowa ordynacja powiatowa (o charakterze liberalno-biurokratycznym) wprowadzona została jednak dopiero w 1886 roku<sup>58</sup>. Po 1886 roku większość landratów westfalskich była pochodzenia burżuazyjnego. Spośród 66 landratów 42 (63,6%) wywodziło się wtedy z burżuazji, przy czym osoby pochodzące ze starej szlachty stanowiły jedynie 33,3% ogólnej ich liczby. Po wzroście w latach 80. XIX wieku udział burżuazji wśród westfalskiej administracji spadł i zaczął rosnąć dopiero w ostatnich latach istnienia monarchii pruskiej<sup>59</sup>.

---

pomorskiej pochodziło 5 z nich, natomiast 3 z innych wschodnich prowincji Prus (Ostelbien, East Elbia). Tylko 2 na 26 szlachciców pochodziło z zachodniej części monarchii. Także tylko 2 osoby sprawujące urząd landrata na Pomorzu w 1890 roku było pochodzenia nieszlacheckiego, z czego pierwsza pochodziła z Prus Zachodnich, druga natomiast z zachodu monarchii. Por. L.W. MUNCY: *The Prussian Landräte in the Last Years of the Monarchy. A Case Study of Pomerania and the Rhineland in 1890–1918*. „Central European History” 1973, Vol. 6, s. 307.

<sup>54</sup> Ch. EIFERT: *Zum Wandel einer Funktionseélite. Brandenburgische Landräte im 19. Jahrhundert*. In: *Adel und Staatsverwaltung in Brandenburg im 19. und 20. Jahrhundert. Ein historischer Vergleich*. Hrsg. K. ADAMY, K. HÜBENER. Berlin 1996, s. 48.

<sup>55</sup> W rejencji frankfurckiej więcej niż połowa wszystkich landratów pochodziło z burżuazji.

<sup>56</sup> M. CZAPLIŃSKI: *Die preußischen Landräte in Oberschlesien (1873–1918). Versuch einer Analys*. In: *Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau...*, s. 223.

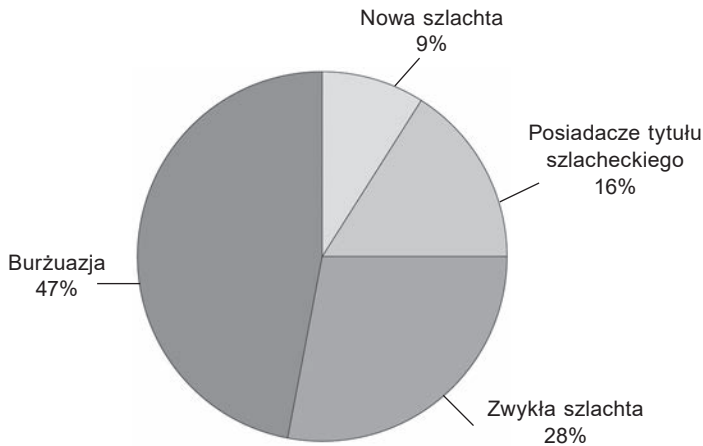
<sup>57</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 42.

<sup>58</sup> D. WEGMANN: *Die leitenden staatlichen Verwaltungsbeamten...*, s. 158–159.

<sup>59</sup> W rolniczych rejencjach Münster oraz Minden duży był udział landratów pochodzących ze starej szlachty, przy czym w bardziej zindustrializowanej rejencji Arnshberg szczególnie dużo było landratów pochodzenia mieszczańskiego. W rejencji Minden oraz Münster ze starej szlach-

Przykłady te wskazują, że nie można mówić o jednolitym pochodzeniu społecznym przedstawicieli pruskiej administracji. Na poziomie lokalnym zależało to od okresu historycznego, usytuowania prowincji w strukturze administracyjnej Prus oraz od konkretnego stanowiska w hierarchii urzędniczej. Generalnie jednak na wschodzie monarchii pruskiej pozycja szlachty w administracji była silniejsza niż na zachodzie, a obejmowanie urzędów przez burżuazję było znacznie powolniejsze.

Wśród członków górnośląskiej elity władzy w latach 1871–1918 stosunek ten układał się następująco (zob. rys. 3): 31 osób (28%) należało do zwykłej szlachty, 18 posiadało tytuł szlachecki (16%): barona, hrabiego lub księcia, 10 należało do nowej szlachty (9%), nobilitowanej w XIX wieku, natomiast 51 nie należało do stanu szlacheckiego (46%). W sumie stosunek szlacheckich i nieszlacheckich członków elity władzy wynosił 59 do 51, czyli 54% do 46%.



**Rys. 3.** Pochodzenie społeczne urzędników w rejencji opolskiej w latach 1871–1918

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

Jak wspomniano, pochodzenie społeczne urzędników w Prusach w dużej mierze uzależnione było od konkretnego stanowiska administracyjnego. Im bardziej dane stanowisko było odpowiedzialne, tym większych kompetencji i doświadczenia wymagało i z reguły tym bardziej było otwarte na osoby pochodzące z różnych stanów. Przykładowo w prowincji poznańskiej takie stanowiska jak prezydentów rejencji i podlegających im bezpośrednio rejencyjnych nadradców<sup>60</sup> obsadzone były najczęściej przez osoby pochodzenia mieszczańskiego<sup>61</sup>.

ty pochodziło odpowiednio 61,9% oraz 50,0% ogółu landratów, przy czym w rejencji Arnsberg zaledwie 33,3%. Por. D. WEGMANN: *Die leitenden staatlichen Verwaltungsbeamten...*, s. 159.

<sup>60</sup> Stali oni na czele wydziałów każdej rejencji w państwie pruskim.

<sup>61</sup> Ch. MYSCOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 43.

Na Górnym Śląsku sytuacja była jednak nieco bardziej skomplikowana, gdyż o ile nadradcy rejencyjni w większości podlegali tej regule, o tyle stanowisko prezydenta rejencji było obsadzane przez przedstawicieli szlachty (jednak niekoniecznie rodowej). Do tego grona należał prezydent rejencji opolskiej w latach 1871–1877 Robert Eduard von Hagemeister, który należał do starej rodziny patrycjuszowskiej pochodzącej ze Stralsundu. Rodzina ta została w 1756 roku podniesiona do stanu szlacheckiego<sup>62</sup>. Z prastarych (*Uradel*) rodów szlacheckich pochodzili jednak kolejni prezydenci rejencji opolskiej: baron Konstantin von Quadt und Hüchtenbrück (szlachta dolnoreńska, 1877–1881)<sup>63</sup>, hrabia Robert von Zedlitz-Trützschler (szlachta śląska, 1881–1886), Traugott von Baudissin (szlachta miśnieńska, 1886–1888). Rudolf von Bitter młodszy (1888–1898) należał do rodziny nobilitowanej przez króla Wilhelma I w 1880 roku<sup>64</sup>. Na przełomie XIX i XX wieku oraz w pierwszych dwóch dekadach XX wieku pochodzenie stanowe prezydentów rejencji opolskiej nie przedstawiało się już tak jednoznacznie. Friedrich von Moltke, Friedrich Ernst von Schwerin oraz Walther von Miquel należeli także do szlachty. Max von Pohl został nobilitowany jednak dopiero na krótko przed objęciem urzędu. Natomiast Ernst Holtz (zob. *Aneks*, fot. 9) i Oskar Hergt wywodzili się z mieszczaństwa, co nie przeszkodziło im później w zajęciu bardzo wysokich stanowisk w Berlinie. Dopuszczenie osób z innych grup społecznych w tym drugim okresie świadczyło o rosnącej także na Górnym Śląsku profesjonalizacji stanowiska prezydenta rejencji<sup>65</sup>.

Inaczej kształtowała się kwestia stanowego pochodzenia osób na stanowisku landrata, które na terenach wschodnich prowincji Prus uchodziło za tradycyjnie obejmowane przez szlachtę. W rejencji opolskiej 58% landratów (49 osoby na 84) miało pochodzenie szlacheckie, chociaż osoby należące do mieszczaństwa stanowiły także dość liczną grupę. Należeli do nich Carl Rudolph ze Szczecina czy Paul Grundmann z Wrocławia.

Najbardziej zróżnicowaną grupą pod względem pochodzenia społecznego byli nadburmistrzowie. Aż 60% z nich było synami urzędników (40% należało do mieszczaństwa). Wynikało to z tradycji podejmowania pracy w komunalnej administracji samorządowej przede wszystkim przez osoby, które poprzez swoją pracę zawodową i tradycje rodzinne były związane z miastami. Osoby takie często były dziećmi urzędników pracujących w miastach lub osób pracujących w handlu czy w rzemiośle.

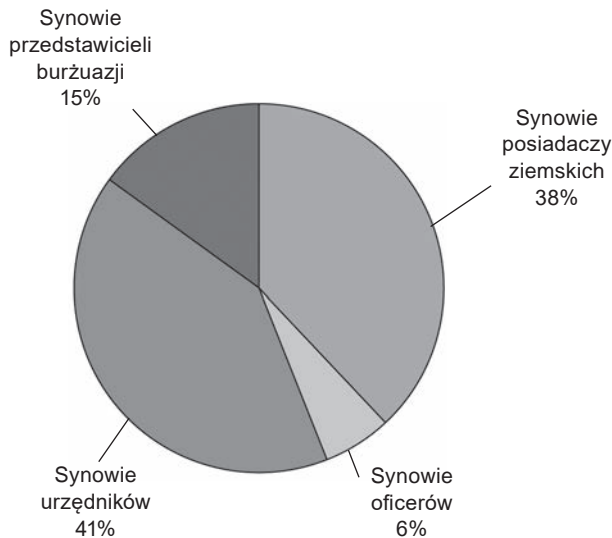
<sup>62</sup> Zob. [http://www.ostfriesischelandschaft.de/fileadmin/user\\_upload/BIBLIOTHEK/BLO/Ha gemeister.pdf](http://www.ostfriesischelandschaft.de/fileadmin/user_upload/BIBLIOTHEK/BLO/Ha gemeister.pdf) (dostęp: 20.08.2015).

<sup>63</sup> D. WEGMANN: *Die leitenden staatlichen Verwaltungsbeamten...*, s. 317; Internet-Portal „Westfälische Geschichte”. [http://www.lwl.org/westfaelische-geschichte/portal/Internet/finde/lang Datensatz.php?urlID=886&url\\_tabelle=tab\\_person](http://www.lwl.org/westfaelische-geschichte/portal/Internet/finde/lang Datensatz.php?urlID=886&url_tabelle=tab_person) (dostęp: 12.03.2016).

<sup>64</sup> Jego ojciec był szefem handlu morskiego w Cesarstwie. Por. *Meyers Großes Konversations-Lexikon*. Bd. 3. Leipzig 1905, s. 5–6.

<sup>65</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 43.

Pochodzenie społeczne danej grupy można również badać, uwzględniając zawód ojca. Oparta na tych wyznacznikach struktura pochodzenia społecznego członków górnośląskiej elity władzy przedstawia się następująco: 41% z nich było synami urzędników, 38% synami posiadaczy ziemskich, 6% synami oficerów, natomiast 15% było synami przedstawicieli pozostałych zawodów. Do tej ostatniej grupy zaliczono osoby, których ojcowie byli bankierami, kupcami, właścicielami zakładów przemysłowych, rentierami oraz pastorami ewangelickimi (zob. rys. 4).



**Rys. 4.** Pochodzenie społeczne urzędników rejencji opolskiej według zatrudnienia ojców w latach 1871–1918

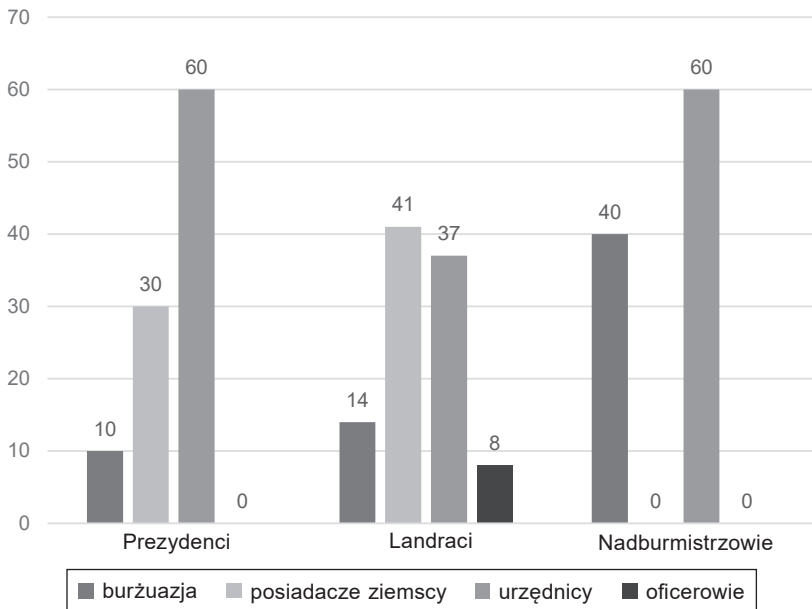
Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

Znaczące różnice są widoczne, jeżeli przyjrzeć się zawodowi ojca w każdej z 3 badanych grup (zob. rys. 5). Objęci badaniem prezydenci rejencji opolskiej pochodzili w przeważającej mierze z rodzin urzędniczych (60%). Pozostała ich część była natomiast synami posiadaczy ziemskich (30%) oraz przedstawicielami burżuazji (10%).

Wśród landratów zatrudnionych na Górnym Śląsku najwięcej, bo 41%, osób było synami posiadaczy ziemskich, co świadczy o ich tradycyjnym przywiązaniu do tego stanowiska. Niewiele mniej, bo 37%, osób było synami urzędników. Synami oficerów było 8%, do burżuazji natomiast należało 14%.

Nadburmistrzowie miast górnośląskich natomiast w przeważającej mierze rekrutowali się spośród synów urzędników (60%). Niewiele mniej, bo 40%, osób należało do burżuazji.

Wśród prezydentów rejencji opolskiej szybko następowała profesjonalizacja. Na to stanowisko wybierani byli więc ludzie, którzy mieli odpowiednie kwalifi-



Rys. 5. Pochodzenie społeczne prezydentów, landratów i nadburmistrzów rejencji opolskiej według zatrudnienia ojców w latach 1871–1918 (%)

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

kacje oraz drogę zawodową. Pochodzenie społeczne w tym wypadku odgrywało mniejszą rolę, choć nie ulega wątpliwości, że uzyskanie wymaganego wykształcenia łatwiejsze było dla przedstawicieli wyższych warstw społecznych.

Stanowisko landrata tradycyjnie związane było z właścicielami ziemskimi. Choć w drugiej połowie XIX wieku znacznie wzrastała profesjonalizacja warstwy urzędniczej, a posiadanie wyższego wykształcenia stało się w wielu wypadkach koniecznością, to w świadomości zbiorowej do piastowania stanowiska landrata nadawały się osoby związane z posiadaniem ziemi. Nadburmistrzowie natomiast jako przedstawiciele miejskiej administracji samorządowej tradycyjnie związani byli z mieszczaństwem.

Wśród górnośląskich landratów, również stanowych, spotkać można było więc dużą liczbę synów właścicieli ziemskich. Istniała tradycja powoływania na stanowisko zarządcy powiatu osób szczególnie zasłużonych w dotychczasowej pracy samorządowej lub też wywodzących się ze znanych w danym powiecie rodów. Nie musieli oni przy tym posiadać konkretnych kompetencji w postaci zdobytego wykształcenia, zdanych egzaminów czy przebytej ścieżki kariery. Większa liczba landratów stanowych wybierana była przed wprowadzeniem ordynacji powiatowej w 1872 roku. Takim landratem stanowym był np. Constantin von Jerin wywodzący się ze znanego rodu o bardzo starych tradycjach.

Grupą zawodową, z której rekrutowało się w badanym okresie szczególnie wielu nadburmistrzów, ale także i landratów, byli przedsiębiorcy i kupcy. Nie była to grupa jednolita. Obejmowała ona zarówno rzemieślników, jak i np. syna fabrykanta berlińskiego Hansa Lentza. Przedstawiciele mieszczaństwa asymilowali się często z „warstwą wykształconą”, przyjmując jej zwyczaje, co ułatwiało późniejszy wybór przez ich dzieci kariery w administracji państwowej. Wykorzystanie boomu gospodarczego w latach 60. XIX wieku ułatwiło zdobycie pieniędzy koniecznych do osiągnięcia wysokiego statusu społecznego, którego utrwalenie część osób widziała w zdobyciu wykształcenia akademickiego.

Praca w administracji państwowej jednak nie była nigdy bardzo atrakcyjna dla synów przedsiębiorców, gdyż różnica w zarobkach, np. pomiędzy bankierami a landratami, była spora. Połowa synów przedsiębiorców podążała w ich ślady, a do pracy w administracji przechodziło zaledwie 4% z nich<sup>66</sup>.

Zbliżona do przedsiębiorców była kadra menadżerska – również bardzo dobrze wykształcona – której nieliczni członkowie trafiali czasem do administracji. Pojawili się oni jako grupa zawodowa w momencie rozwinięcia się w Niemczech kapitalizmu, co niosło za sobą rozbudowanie struktur wewnętrznych firm i przedsiębiorstw. Ich kierowanie powierzano specjalistycznemu personelowi, który określano jako „inteligencję techniczno-naukową”<sup>67</sup>. Na przełomie wieków coraz bardziej popularne stawały się zaś przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 1 tys. robotników<sup>68</sup>.

Dość rzadko analizuje się zawieranie związków małżeńskich przez członków elit urzędniczych. Pochodzenie przysługich żon jest zaś dobrym wskaźnikiem aspiracji członków tej grupy (zob. rys. 6). W szerszym ujęciu, biorąc pod uwagę landratów wszystkich wschodnich prowincji Prus w latach 1865–1905, których przebadła Deanna Nebert, spośród 958 urzędników aż 231 (25,7%) nigdy się nie ożeniło, z 446 (49,5%) żonatych osób w momencie rozpoczęcia pracy tylko 67 (7,4%) pozostało w małżeństwie rok lub krócej, natomiast 61 (6,8%) ożeniło się w pierwszym roku po zatrudnieniu, a w sumie 162 (18%) zmieniło swój stan cywilny<sup>69</sup>.

W rejencji opolskiej wiele żon przedstawicieli lokalnej elity władzy pochodziło z mieszczaństwa. Wśród górnośląskich landratów 32% żon było pochodzenia mieszczańskiego, a 68% należało do szlachty. W przypadku prezydentów rejencji odsetek żon pochodzących z mieszczaństwa był jeszcze większy i wynosił 44%. Wśród nadburmistrzów miast górnośląskich natomiast nie było żadnego, który by posiadał żonę ze stanu szlacheckiego. Duża liczba mieszczek świadczyć

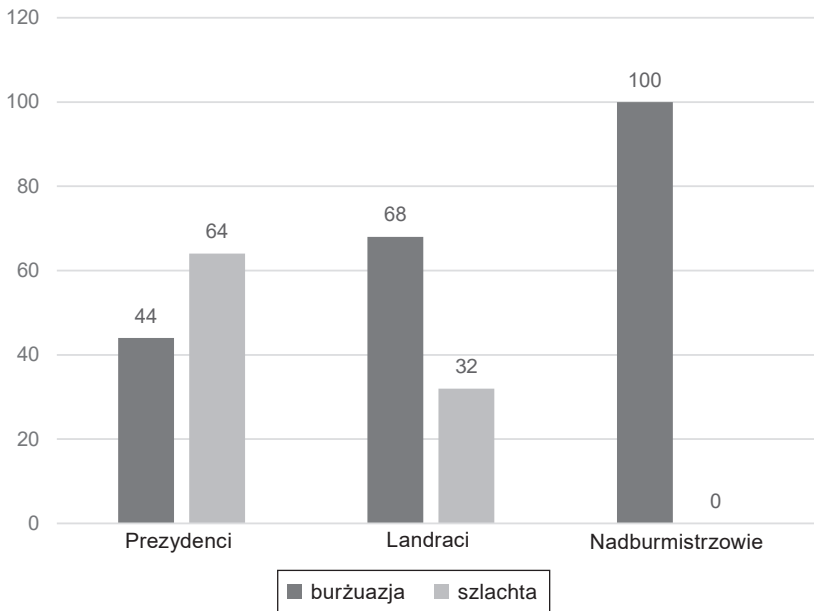
<sup>66</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>67</sup> Cyt. za: J. KOCKA: *Grossunternehmen und der Aufstieg des Manager-Kapitalismus im späten 19. und frühen 20. Jahrhundert. Deutschland im internationalen Vergleich*. HZ 1981, Bd. 232, s. 41.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 43. W latach 1882–1925 liczba zatrudnionych w takich przedsiębiorstwach wzrosła z 3,3% do 6,8%.

<sup>69</sup> D. NEBERT: *Selection criteria for „Landräte”...*, s. 32–33.





Rys. 6. Pochodzenie społeczne żon prezydentów, landratów i nadburmistrzów rejencji opolskiej w latach 1871–1918 (%)

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

może o tym, że ojcowie pochodzący z zamożnych rodzin mieszczańskich tak planowali zamążpójście swoich córek, by zapewnić swoim rodzinom uzyskanie większego prestiżu. Do takich mariaży mogli dążyć również sami urzędnicy pochodzący ze stanu szlacheckiego, chętnie biorący za żony kobiety spoza swojego stanu, za to pochodzące z rodzin dysponujących własnym kapitałem.

Fakt, że wśród wszystkich grup należących do górnośląskiej elity władzy najwięcej żon ze stanu szlacheckiego mieli landraci, wytłumaczyć można silnym przywiązaniem tej grupy do tradycji zawierania związków w obrębie szlachty. Nadburmistrzowie, różniący się zdecydowanie od landratów, na Górnym Śląsku w zasadzie nie wchodzili w związki małżeńskie ze szlachciankami. Największą niespodzianką jest spory odsetek żon pochodzenia mieszczańskiego wśród prezydentów rejencji.

Zupełnym skandalem było morganatyczne małżeństwo syna jednego z najbogatszych przedsiębiorców niemieckich i już wówczas byłego landrata oleskiego księcia Hugona Friedricha zu Hohenlohe-Öhringena (zob. *Aneks*, fot. 13), jakie zawarł on w 1904 roku z cyrkową akrobatką Helgą Hager, wdową von Freysleben. Aby małżeństwo to mogło dojść do skutku, H.F. zu Hohenlohe-Öhringen musiał zrezygnować z tytułu książęcego i zmienił swoje nazwisko na „hrabia von Hermersberg”, co zostało zatwierdzone przez króla Wirtembergii w 1904 roku<sup>70</sup>.

<sup>70</sup> Ibidem, s. 297–298.

Odszedł on wówczas ze służby państwowej i zajmował się działalnością przemysłową (był w radzie nadzorczej Palästina-Bank i Hohenlohe-Werke AG), jednak na początku 1913 roku ogłosił swoje bankructwo z długiem w wysokości niemal 5 mln marek.

Modelowy przedstawiciel górnośląskiej, urzędniczej elity władzy pod względem pochodzenia społecznego należał do warstwy szlacheckiej, jego ojciec najczęściej był urzędnikiem, a na żonę wybierał sobie szlachciankę. Przykładem takiego typowego urzędnika może być Constantin August Rudolf von Zastrow, który pochodził ze starego, średniowiecznego rodu związanego z Pomorzem. Jego ojciec był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Prus. Był żonaty z Kathariną von Borenthin. Na Górnym Śląsku zajmował stanowisko landrata niemodlińskiego w latach 1906–1913<sup>71</sup>.

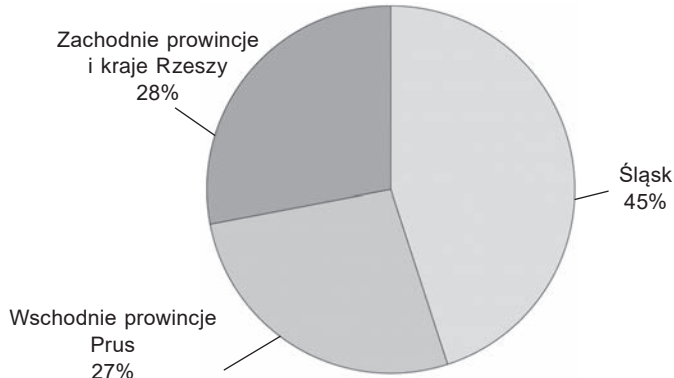
## 2.2. Pochodzenie regionalne

Administracyjna elita władzy na Górnym Śląsku pochodziła przede wszystkim z prowincji wschodnich monarchii pruskiej (zob. rys. 7 i 8). Urodziło się na tym obszarze 72% wszystkich urzędników, których uwzględniono w badaniu. Mniej pochodziło z terenów, które pod władzę Prus znalazły się dopiero w wyniku wojny w 1866 roku. Do grupy tej należały osoby pochodzące z Królestwa Hanoweru, Elektoratu Hesji oraz z Hesji-Nassau. Wynikało to z postępującej integracji tamtejszych elit ze społeczeństwem pruskim. W Prusach powszechnie szanowano kompetencje i zdolności urzędników hanowerskich i chętnie powierzano im zarządzanie tak trudnym terenem, jakim był bez wątpienia Górny Śląsk.

Bardzo niewiele urzędników pochodziło z zachodnich prowincji monarchii. Wyjątkami byli: landrat kluczborski hrabia August Monts de Mazin (pochodzący z Erlangen w Królestwie Bawarii), landrat bytomski w pierwszej i drugiej dekadzie XX wieku Erwin Trappenberg (pochodzący z Barmen w Nadrenii), landrat strzelecki Victor von Alten (pochodzący z Oldenburga), landrat lubliniecki Roland Brauweiler (pochodzący z Trewiru w prowincji nadreńskiej), landrat lubliniecki książę Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen (pochodzący z Garnberg w Królestwie Wirtembergii), landrat tarnogórski baron Axel von Varnbüler (pochodzący z Hemmingen w Królestwie Wirtembergii), landrat raciborski August Wellenkamp (urzędujący na początku XX wieku, pochodzący z Soltau w Westfalii). Z zachodniej części monarchii pruskiej pochodzili również dwaj nadburmistrzowie należący do górnośląskiej elity władzy w okresie Cesarstwa

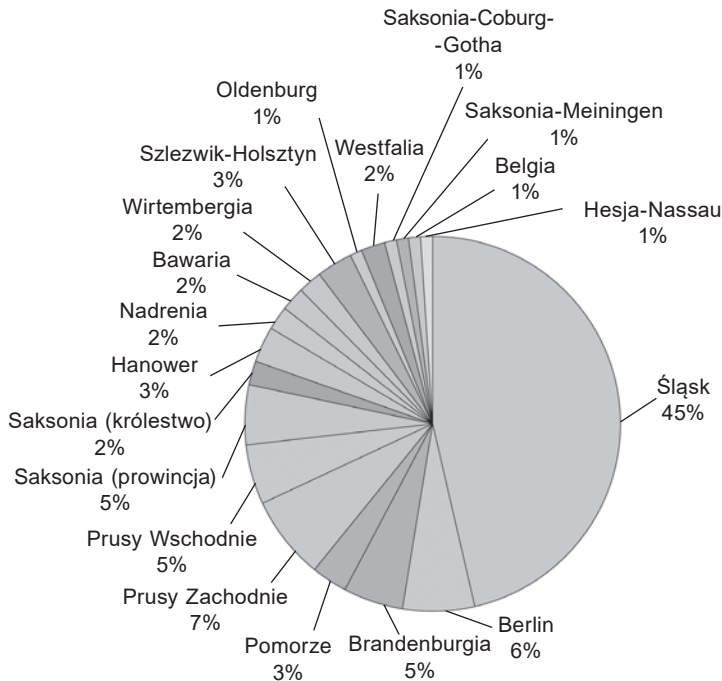
<sup>71</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13887: Landräthe und das ländliche Kreispersonal in der Provinz Schlesien, Bd. 10, 1903–1913, k. 87–88, minister spraw wewnętrznych T. von Bethmann Hollweg do cesarza i króla Wilhelma II z 15 maja 1906 r.

Niemieckiego: Georg Brüning, stojący na czele miasta Bytomia, który urodził się w Botzlar koło Selm w Westfalii oraz nadburmistrz Raciborza Hugo Swart, pochodzący z Kassel w prowincji Hessen-Nassau<sup>72</sup>.



Rys. 7. Pochodzenie regionalne członków elity władzy rejencji opolskiej w latach 1871–1918

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.



Rys. 8. Pochodzenie regionalne (z uwzględnieniem krajów Rzeszy i prowincji pruskich) elity władzy na Górnym Śląsku w latach 1871–1918

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

<sup>72</sup> Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

Zauważyć należy, że pochodzenie z innych państw niemieckich dawało urzędnikom pracującym na Górnym Śląsku większe szanse zrobienia kariery poza Prusami. Landrat tarnogórski baron A. von Varnbüler pierwszą propozycję pracy dla Królestwa Wirtembergii otrzymał we wrześniu 1886 roku. Początkowo nie chciał on rozstawać się ze służbą na rzecz Prus, do której przez lata się przygotowywał. Zdaniem A. von Varnbülera, zjednoczenie Prus dokonane w 1871 roku doprowadziło je do roli wiodącego państwa, „gdzie myśli narodowe wydają się być najsilniej wcielone”<sup>73</sup>. W 1886 roku A. von Varnbüler porozumiał się z wirtemberskim ministrem Hermannem von Mittnachttem i poprosił o urlop w administracji pruskiej. Czas ten planował wykorzystać na poznanie funkcjonowania administracji wirtemberskiej, w której miał pracować i zajmować się zwłaszcza kontaktami z Bundesratem<sup>74</sup>. Zgoda została landratowi tarnogórskiemu udzielona, lecz nie zdecydował się on ostatecznie na przejście do administracji wirtemberskiej i powrócił do Tarnowskich Gór<sup>75</sup>.

Pochodzenie regionalne członków górnośląskiej elity władzy różniło się także w zależności od szczebla administracyjnego (prezydent rejencji, landrat, nadburmistrz).

Prezydenci rejencji opolskiej wywodzili się w większości spoza prowincji śląskiej (zob. rys. 9 i 10), z której pochodziły jedynie dwie osoby (18%). Pierwsza z nich to M. von Pohl (syn adwokata pochodzącego z Raciborza, katolik<sup>76</sup>), który jako jedyny może być uznany za Górnoślązaka z pochodzenia. Druga osoba to F.E. von Schwerin, który należał do rodu szlacheckiego wywodzącego się z Pomorza, a z Górnym Śląskiem związany był tylko poprzez miejsce urodzenia (urodził się w 1863 roku na zamku w Katowicach, był wyznania ewangelickiego) i pracę jego ojca, zatrudnionego jako radca górniczy<sup>77</sup>.

---

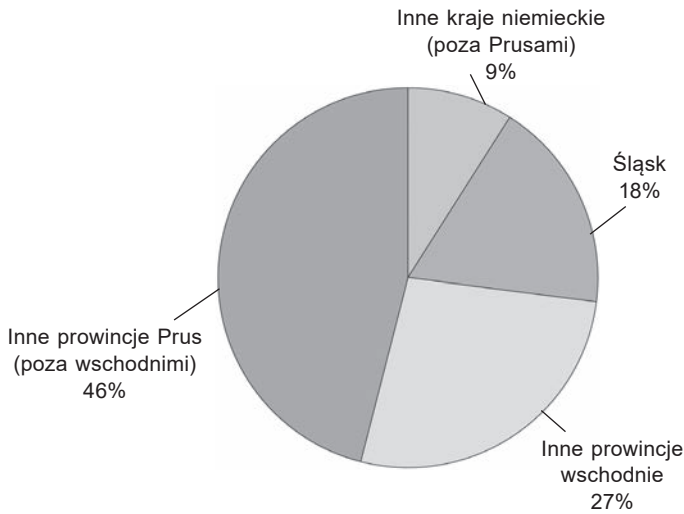
<sup>73</sup> Jeszcze w 1884 roku powiadał on prezydenta rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschlera o gotowości do pracy na Górnym Śląsku oraz do służby królowi pruskiemu. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 1152: Axel von Varnbüler – akta personalne, s. 6–9, list landrata tarnogórskiego A. von Varnbülera do prezydenta rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschlera z 15 listopada 1884 r.

<sup>74</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1152: Axel von Varnbüler – akta personalne, s. 36–39, landrat tarnogórski A. von Varnbüler do prezydenta rejencji opolskiej T. von Baudissina z 20 września 1886 r.

<sup>75</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1152: Axel von Varnbüler – akta personalne, s. 40–42, 47–49, minister spraw wewnętrznych R. von Puttkamer do prezydenta rejencji opolskiej T. von Baudissina z 23 października 1886 r.; landrat tarnogórski A. von Varnbüler do prezydenta rejencji opolskiej T. von Baudissina z 14 kwietnia 1887 r.

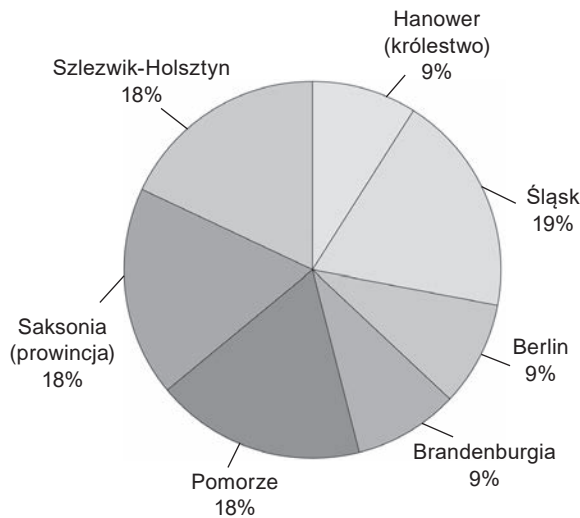
<sup>76</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinet, jüngere Periode, Nr. 13882: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, Bd. 5, 1869–1874, k. 66–67.

<sup>77</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinet, jüngere Periode, Nr. 13886: Landräthe und das ländliche Kreispersonal in der Provinz Schlesien, Bd. 9, 1898–1902, k. 46–47; D. WEGMANN: *Die leitenden staatlichen Verwaltungsbeamten...*, s. 332–333.



**Rys. 9.** Pochodzenie regionalne prezydentów rejencji opolskiej w latach 1871–1918

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.



**Rys. 10.** Pochodzenie regionalne prezydentów rejencji opolskiej według miejsca urodzenia w latach 1871–1918

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

Z innych wschodnich prowincji Prus (Prusy Wschodnie i Zachodnie, Pomorze, Brandenburgia, Poznańskie) pochodziło 3 prezydentów rejencji opolskiej (27%): hrabia R. von Zedlitz-Trützschler (urodzony w Freienwalde, powiat Oberbarnim), Ernst Holtz (urodzony w Renz na Pomorzu), R.E. von Hagemeister (urodzony w Klausdorf, powiat Franzburg), natomiast

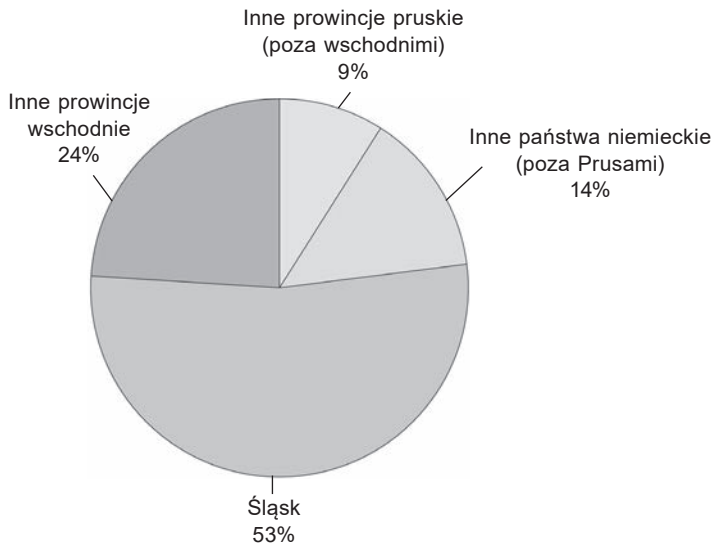
z innych prowincji pruskich (Berlin, Saksonia, Szlezwik-Holsztyn) aż 6 (45%): baron Konstantin von Quadt und Hüchtenbrück (urodzony w Berlinie), R. von Bitter (urodzony w Merseburgu w Saksonii), O. Hergt (urodzony w Naumburgu), hrabia T. von Baudissin (urodzony się w Sophienhof w Szlezwiku), F. von Moltke (urodzony w Rantzau w Szlezwiku). Z innych krajów niemieckich (poza Prusami) pochodziło jedynie 9% prezydentów rejencji opolskiej – w tym przypadku chodzi tylko o W. von Miquela (urodzony w 1869 roku w Osnabrück)<sup>78</sup>.

Miejsca urodzenia górnośląskich landratów znacznie różniły się od miejsc urodzeń prezydentów rejencji. Według badań M. Czaplńskiego w 1873 roku z 16 zatrudnionych w rejencji opolskiej landratów aż 10 pochodziło z prowincji śląskiej, w 1900 roku z 17 aż 12 urodziło się na pruskim Śląsku – dopiero w 1914 roku odnotować można było znaczącą zmianę, gdyż z obszaru prowincji śląskiej pochodziło już tylko 6 na 16 landratów<sup>79</sup>.

Wśród osób stojących na czele administracji powiatowej w latach 1871–1918 niemalże połowa (39 osób, 52%) pochodziła z prowincji śląskiej (zob. rys. 11). Na Śląsku urodzili się: Eduard Himml (Ciężkowice, powiat kozielski), Ernst von Heydebrand und der Lasa (Gołkowo, powiat milicki), Max Spiller von Hauenschild (Szczyty, powiat głubczycki), hrabia Georg Pückler von Groditz (Jakubowice, powiat niemodliński), hrabia Arthur von Strachwitz (Kamieniec, powiat toszecko-gliwicki), Paul von Schroeter (Wrocław, powiat wrocławski), Karl Hugo Bischoff (powiat nyski), Alfred Grospietsch (Lubawka, powiat kamiennogórski), Arthur Roderich Zimmer (Jaroszkówka koło Chojnowa, powiat złotoryjski), Kurt von Ohlen und Adlerskron (Prudnik, powiat prudnicki), Maximillian von Garnier (Gliwice, powiat toszecko-gliwicki), Gustav Drescher (Ligota Wielka, powiat nyski), baron Hermann von Richthofen (Bartoszewek, powiat strzegomski), Franz Thilo (Trzebnica, powiat trzebnicki), Paul Grundmann (Wrocław, powiat wrocławski), hrabia Eduard Georg von Bethusy-Huc (Bąków, powiat kluczborski), Ferdinand von Damnitz (Sternalice, powiat oleśnicki), Fritz Issmer (Wałbrzych, powiat wałbrzyski), Walter Klaus (Tarnowskie Góry, powiat tarnogórski), książę Karl zu Hohenlohe-Schillingsfürst (Rudy, powiat raciborski), Eberhard von Lücken (Gwoździany, powiat lubliniecki), Georg von Thaer (Bełdów koło Pątnowa Legnickiego, powiat legnicki), baron Karl Ferdinand Konstantin von Seherr-Thoss (Moszna, powiat prudnicki), C. von Jerin (Ujeździec, powiat nyski), Rudolf von Wittenburg (Słoków koło Białej Prudnickiej, powiat prudnicki), F.H. von Tiele-Winckler (Miechowice, powiat bytomski), Hermann von Choltitz (Łąka Prudnicka, powiat prudnicki), hrabia Kurt von Haugwitz (Wrocław, powiat wrocławski), Heinrich Albert Gerlach

<sup>78</sup> Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

<sup>79</sup> Badana przez prof. M. Czaplńskiego grupa pochodziła w 54% z prowincji śląskiej. Por. M. CZAPLIŃSKI: *Die preußischen Landräte in Oberschlesien (1873–1918)*. In: *Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau...*, s. 227.



Rys. 11. Pochodzenie regionalne landratów rejencji opolskiej w latach 1871–1918

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

(Żagań, powiat żagański), baron Stanislaus von Seherr-Thoss (Olbrachcice koło Białej Prudnickiej, powiat prudnicki), Heinrich von Schroeter (Wrocław, powiat wrocławski), Friedrich Karl Adolf von Wolff (Liebstein, powiat Zgorzelec), baron Berthold von Rechwitz und Kaderżin (Kiełbasin, powiat Olesno), książę Hugo Friedrich zu Hohenlohe-Öhringen (Sławięcice, powiat kozielski), Carl Gemander (Pławniowice, powiat toszecko-gliwicki), Georg Plewig (Mieszkowice, powiat prudnicki), Bernhard Barchewitz (Oleśnica, powiat oleśnicki), Alfred Scheche (Wrocław, powiat wrocławski), baron Ludwig Carl von Richthofen (Prudnik, powiat prudnicki)<sup>80</sup>.

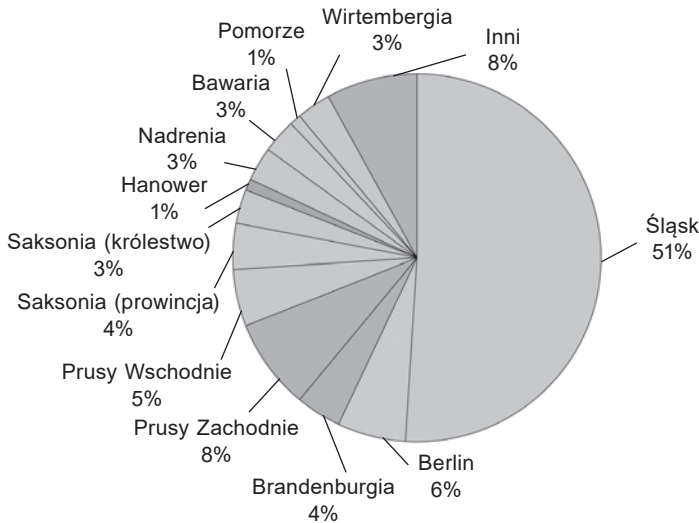
Poza prowincją śląską (zob. rys. 12) nie da się wskazać jednego obszaru, z którego wywodziliby się landraci. Z innych prowincji wschodnich Prus pochodziło ogółem tylko 18 osób (24%). Spośród pruskich prowincji dominowały Prusy Zachodnie, z których przybyło do pracy 5 landratów (8%): Arnold Lenz (Elbląg), Gustav von Stumpfeldt (Chełmno), baron Ernst von Heyking (Nowe), Max von Ruperti (Grubno), Arthur von Falkenhayn (Białchowo). Z Berlina pochodzili następujący landraci górnośląscy (5 osób, 6%): Hugo Solger, Gotfried Schwendy, Hans Lentz, hrabia Friedrich Wilhelm von Limburg-Stirum (Ebers) oraz Friedrich von Holwede. Z Prus Wschodnich pochodziło 4 landratów górnośląskich (5%): Hugo Batocki von Tortilowicz-Friebe (Królewiec), Ernst Gerlach (Królewiec), Stephan von Sydow (Bajdyty), Waldemar von Brockhusen (Olecko). Z Brandenburgii pochodziły 3 osoby (4%): Konrad von Sydow (Dobro-

<sup>80</sup> Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

pole), Günther von Sydow (Smolnica) oraz Wilhelm von Klitzing (Karnzow). Z prowincji pomorskiej natomiast był tylko Carl Rudolph (Szczecin) (1%).

Z innych prowincji pruskich wywodziło się ogółem 7 landratów (9%): baron Kurt von Reibnitz (Kilonia, Szlezwig-Holsztyn), Edmund von Wittken (Zeitz, prowincja saksońska), Albert Moritz Wilhelm Wiesand (powiat Torgau, prowincja saksońska), Hermann Dihle (Nordhausen, prowincja saksońska), Erwin Trappenberg (Barmen, prowincja nadreńska) oraz Roland Brauweiler (Trewir, prowincja nadreńska), August Wellenkamp (Soltau, Westfalia).

Z innych państw pochodziło 11 landratów (15%): Victor von Alten (Wielkie Księstwo Oldenburga, Oldenburg), hrabia Maximillian von Clairon d’Haussonville (Królestwo Saksonii-Coburga-Gothy, Gotha), baron Hermann von Ziller (Księstwo Saksonii-Meiningen, Sonneberg), Georg Wilhelm Suermondt (Belgia, Wandre), hrabia August Monts de Mazin (Królestwo Bawarii, Erlangen), Karl von Deines (Królestwo Bawarii, Neuhof koło Aschaffenburga), książę Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen (Królestwo Wirtembergii, Garnberg koło Kunzelsau), baron Axel von Varnbüler (Królestwo Wirtembergii, Hemmingen), Hans Hermann von Berlepsch (Królestwo Saksonii, Drezno) oraz Otto von Watzdorf (Królestwo Saksonii, Drezno), Gisbert Ellerts (Królestwo Hanoweru, Lehe)<sup>81</sup>.



**Rys. 12.** Pochodzenie regionalne landratów (z uwzględnieniem krajów Rzeszy i prowincji pruskich) w latach 1871–1918

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

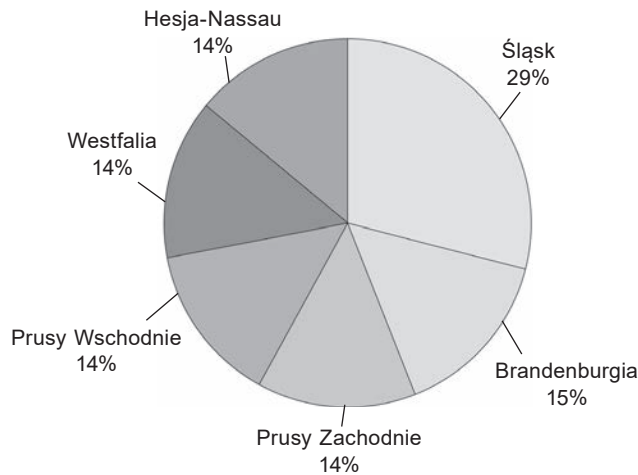
Nadburmistrzowie byli osobami wybieranymi najpierw na stanowisko burmistrza przez rady miejskie. Byli swego rodzaju wynajmowanymi „managerami”

<sup>81</sup> Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.



którzy nie mieli związków z miejscową elitą administracji królewskiej. Pochodzili w większości z prowincji wschodnich, w tym: 29% ze Śląska, 15% z Brandenburgii, 14% z Prus Zachodnich, 14% z Prus Wschodnich. Aż 28% przybyło jednak z zachodniej części monarchii pruskiej: 14% z Prowincji Hesja-Nassau i 14% z Westfalii (zob. rys. 13).

W znakomitej większości górnośląskie elity władzy rekrutowały się z osób urodzonych na Śląsku (45%). Resztę, czyli 55%, niemal w równych częściach stanowiły osoby pochodzące z innych wschodnich prowincji Prus oraz z Zachodu Niemiec. Duża liczba osób pochodzących z prowincji śląskiej, w tym również z Górnego Śląska, w elitach władzy urzędniczej świadczy o kierunku polityki władz berlińskich, które chciały wykorzystać wiedzę miejscowych na temat warunków i często specyficznych stosunków panujących w konkretnych powiatach. Na przykład w powiecie nyskim landrat musiał liczyć się bardzo z miejscowymi katolikami. Większość członków górnośląskich elit, jeżeli pochodziła ze Śląska, była potomkami posiadaczy ziemskich. Świadczy to o ogromnej sile, którą zachowała ta grupa społeczna.



Rys. 13. Pochodzenie regionalne nadburmistrzów (z uwzględnieniem krajów Rzeszy i prowincji pruskich) w latach 1871–1918

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

Wyraźnie trzeba rozdzielić jednak sytuację na Śląsku traktowanym jako całość od sytuacji na jego fragmencie – Górnym Śląsku. O ile w całej prowincji nie brakowało osób pochodzenia szlacheckiego, a także mieszczańskiego, które mogły pozwolić sobie na sfinansowanie swoim dzieciom wykształcenia i kariery w administracji, to na Górnym Śląsku sytuacja przedstawiała się dużo mniej korzystnie. Tam mieszkało bowiem najwięcej osób o pochodzeniu plebejskim i, jak na warunki niemieckie, osiągały one niższe niż przeciętne dochody, dlatego, ze względu na ograniczenia materialne, nie mogły sobie pozwolić na zdoby-

cie odpowiedniego wykształcenia. Rozpoczęcie przez nie kariery w administracji było więc w praktyce niemożliwe. Synowie przemysłowców często bardziej niż o pewnej posiadzie w administracji państwowej myśleli o karierze w przemyśle, co dawało im dużo wyższe dochody. Żydzi, których znaczna część mogła stanowić potencjalną bazę rekrutacji urzędników, ze względów politycznych do takiego typu kariery w Prusach nie byli dopuszczeni. O ile na terenie całego Cesarstwa grupa elit ziemiańskich i przemysłowych, warstwy wykształconej oraz klasy średniej stanowiła 6% ogółu społeczeństwa<sup>82</sup>, to w prowincji śląskiej procent ten był niższy, a na Górnym Śląsku znacznie niższy.

Zauważyć należy, że część członków górnośląskiej elity władzy (V. von Alten, H.H. von Berlepsch, hrabia M. von Clairon d'Haussonville, K. von Deines, Gisbert von Ellerts, książę C. von Hohenlohe-Ingelfingen, W. von Miquel, hrabia A. Monts de Mazin, baron A. von Varnbüler i O. von Watzdorf) urodziła się poza granicami ówczesnego Królestwa Prus<sup>83</sup>. Odbyli oni jednak studia na uniwersytetach pruskich, a potem zostali od stopnia referendarza zatrudnieni w pruskich urzędach. Ich obecność na takich stanowiskach jak landrat, świadczy o występującej w Prusach asymilacji osób wykształconych i nadających się do pracy w administracji.

Odnosząc te dane do całej monarchii, zauważyć należy, że udział urzędników urodzonych w prowincji śląskiej w grupie urzędników całych Prus był zauważalnie niższy. Procentowo więcej było osób pochodzących z Berlina i Saksonii (12,5% i 11,5%) oraz z Nadrenii (13,1%). Szczególnie przypadek Nadrenii jest interesujący, gdyż osoby z zachodniej części monarchii pruskiej uczestniczyły tylko w małym stopniu w tworzeniu elity władzy na Górnym Śląsku. W rejencji kolońskiej natomiast w 1870 roku miejscowi urzędnicy stanowili połowę ogółu urzędników rejencyjnych, a w latach 1870–1918 stanowili około 33% osób tworzących personel tamtejszej rejencji.

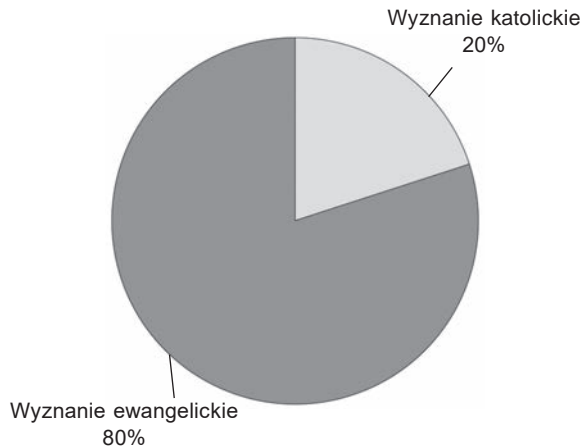
---

<sup>82</sup> Według obliczeń Wernera Sombarta burżuazja przemysłowa, drobnokapitalistyczni przedsiębiorcy działający w przemyśle, handlu i rzemiośle, managerowie i prokuryści, właściciele domów i agenci nieruchomości, kramarze oraz zamożni rolnicy, a więc wszyscy, których nazywał klasą burżuazyjną wraz z ich rodzinami, obejmowali wówczas od 3% do 5% mieszkańców Rzeszy, czyli od około 2,25 mln do 2,5 mln osób. Warstwa osób wykształconych obejmowała od 0,75% do 1,00% mieszkańców Rzeszy. Por. H.-U. WEHLER: *Deutsche Gesellschaftsgeschichte...*, s. 705.

<sup>83</sup> Pochodzili oni z następujących krajów: Wielkie Księstwo Oldenburga (V. von Alten), Królestwo Saksonii (H.H. von Berlepsch oraz O. von Watzdorf), Księstwo Sksonia-Coburg-Gotha (hrabia M. von Clairon d'Haussonville), Królestwo Bawarii (dr K. von Deines oraz A. Monts de Mazin), Królestwo Hanoweru (G. von Ellerts oraz W. von Miquel), Królestwo Wirtembergii (książę C. zu Hohenlohe-Ingelfingen) oraz Księstwo Saksonia-Meiningen (baron H. von Ziller). Por. Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

### 2.3. Wyznanie

Powszechnie uważa się, że na państwo pruskie duży wpływ wywierał protestantyzm (zob. rys. 14). Wynikało to z tradycji historycznej Prus silnie związanych z Kościołem ewangelickim. Od 1817 roku, kiedy to zawarto unię pruską łączącą kościoły: ewangelicko-augsburski i reformowany, król Prus pełnił każdorazowo funkcję najwyższego biskupa Kościoła ewangelickiego, a dodatkowo sprawował nad nim władzę za pomocą konsystorza w kwestiach nieteologicznych. Co najmniej od początku XIX wieku protestantyzm zajmował w stosunku do katolicyzmu w Prusach uprzywilejowaną pozycję, co przejawiało się również w tym, że wyznanie ewangelickie dominowało wśród junkrów czy oficerów. Związek państwa i Kościoła ewangelickiego w drugiej połowie XIX wieku umocnił się. Kościół był od państwa uzależniony finansowo, ale i instytucjonalnie, poprzez Naczelną Ewangelicką Radę Kościelną (Evangelischer Oberkirchenrat). Znaczenie również miała niesamodzielność Ewangelickiego Kościoła Unijnego, którą pogłębiało niewprowadzanie – zgodnie z życzeniem państwa – ustroju synodalnego. Protestantyzm w XIX wieku uchodził oficjalnie za religię sprzyjającą polityce państwa pruskiego<sup>84</sup>.



Rys. 14. Wyznanie górnośląskich elit władzy w latach 1871–1918

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

<sup>84</sup> K. ORZECZOWSKI: *Państwo i prawo*. W: *Historia Śląska*. T. 2: 1763–1850. Cz. 2: 1807–1850. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 137–138; M. CZAPLIŃSKI: *Śląsk od wojen napoleońskich i reform pruskich do Wiosny Ludów (1806–1850)*. W: M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WĄS, R. ŻERELIK: *Historia Śląska*. Wrocław 2007, s. 307; Ks. J. TYTZ: *Ewangelicyzm śląski w świetle historii*. W: *Kościół ewangelicki na Górnym Śląsku*. Katowice 1936, s. 17–21; Ks. K. MICHEJDA: *Dzieje Kościoła ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim (od Reformacji do roku 1909)*. W: *Z historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*. Katowice 1992, s. 131–172.

Wyznanie katolickie natomiast w skali całego państwa przybierało charakter wyznania kontestującego zastany porządek. Tak jak Kościół protestancki uznawany był za lojalny wobec państwa, tak Kościół katolicki traktowano jako zaangażowany w sprawy polityczne. We wschodnich prowincjach Prus dodatkowo na ten konflikt nakładał się spór narodowościowy, gdyż ewangelicy utożsamiani byli z ludnością niemiecką, a katolicy z ludnością polskojęzyczną. Chociaż po kongresie wiedeńskim wzrastała liczba katolickich urzędników w administracji, zwłaszcza w zachodnich prowincjach państwa pruskiego, to we wschodnich katolicy nigdy nie byli traktowani równoprawnie.

Po 1815 roku po raz pierwszy wystąpił problem szybkiej akulturacji rozległych terenów z dominacją ludności katolickiej na zachodzie i wschodzie monarchii pruskiej. Wówczas opór protestanckich urzędników przed nadawaniem tam urzędów katolikom nie był jeszcze zbyt duży. Jeżeli katolików było mniej w administracji, to raczej dlatego, że tradycjonalizm katolicki oraz brak orientacji w kulturze neohumanistycznej nie sprzyjały wstąpieniu w szeregi biurokracji pruskiej. Pomimo tego liczba katolików w XIX wieku w administracji i tak wzrastała, zwłaszcza jeśli chodzi o sądownictwo<sup>85</sup>.

Przełomowe znaczenie dla udziału przedstawicieli obu wyznań w elitach władzy przyniósł Kulturkampf. Nastąpił wówczas wzrost nastrojów nacjonalistycznych, a jednocześnie panował sceptycyzm wobec procesów modernizacyjnych. W okresie Kulturkampfu często żądano usunięcia katolickich urzędników<sup>86</sup>, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania dysproporcji w liczbie urzędników na korzyść wyznawców Kościoła ewangelickiego. Sytuacja, w której katolicy byli w społeczeństwie pruskim trzymani daleko od urzędów, nie zmieniła się nawet po zakończeniu w Prusach walki państwa z Kościołem katolickim. Katolicy starali się zwiększyć możliwości otrzymania pracy w administracji. Jednak, pomimo tego, że coraz większa ich liczba studiowała prawo, kariera dla przeważającej większości z nich była w administracji pruskiej niedostępna. Pruskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w większym stopniu zaczęło dostrzegać potrzebę zatrudniania osób wyznania katolickiego dopiero podczas I wojny światowej<sup>87</sup>.

Podczas Kulturkampfu w katolickich rejencjach zachodnich liczba urzędników wyznania katolickiego znacząco spadła: w rejencji koblenckiej w latach 1873–1874 z 26% do 13%, w Akwizgranie natomiast o 30% (w całym okresie Kulturkampfu)<sup>88</sup>. Jednak o ile na zachodzie od lat 80. XIX wieku katolicy ponownie zaczęli być stopniowo obecni w administracji, to na Górnym Śląsku ich

<sup>85</sup> J.R. GILLIS: *The Prussian Bureaucracy...*, s. 35.

<sup>86</sup> M.L. ANDERSON, K. BARKIN: *The Myth of the Puttkamer Purge...*, s. 659–662.

<sup>87</sup> W 1916 roku Bill Drews poprosił wszystkich nadprezydentów prowincji pruskich o zwracanie uwagi na katolickich urzędników. Por. Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 90–91.

<sup>88</sup> Ibidem, s. 93–94.

pozycja nie zmieniła się. Związane było to z planową polityką władz pruskich prowadzoną w katolickich rejencjach na wschodzie.

Od 1890 roku sprawa katolików w administracji była obecna w debacie publicznej dzięki nagłośnieniu jej przez partię Centrum. Jednym z postulatów tego ugrupowania było dużo większe uwzględnienie katolików przy obsadzaniu urzędów, co miało odpowiadać relacjom wyznaniowym w państwie. Z biegiem czasu coraz głośniej mówiono o celowej dyskryminacji katolików w państwie pruskim. Odpowiedzią rządu na te oskarżenia były argumenty o rzekomo gorszym wykształceniu katolickich urzędników. Częściowo była to prawda. Na uniwersytetach w Cesarstwie Niemieckim jedynie co piąty student był wyznania katolickiego. Wpływ na to miała ogólna liczebność ludności katolickiej w strukturach warstwy wykształconych, co wzięło się między innymi z likwidacji katolickiego systemu oświaty na początku XIX wieku przez władze pruskie (sekularyzacja). Prusy tworzyły swoją kulturę w duchu protestantyzmu, co wśród katolików budziło poczucie odrzucenia. Podobną niechęć budzić musiała biurokracja ingerująca w coraz to nowe dziedziny życia. Katolicy byli w mniejszym stopniu zainteresowani sprawami państwowymi, co przejawiało się również w ich stosunkowo rzadszym uczęszczaniu na wybory<sup>89</sup>.

W latach 1871–1933 liczba katolików w administracji Prus wynosiła około 13%<sup>90</sup>. Dla porównania, w Prusach według spisu z 1 grudnia 1905 roku mieszkało 13 352 444 katolików, to jest 35,8%<sup>91</sup>. Podobna była liczba katolickich wyższych urzędników przed wybuchem I wojny światowej<sup>92</sup>. Zaznaczyć przy tym należy, że te wartości znacznie się różniły w zależności od ministerstwa. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i podporządkowanych mu prezydiach rejencyjnych odsetek protestantów był znacznie wyższy (w rejencji opolskiej wynosił aż 80%). Jeżeli pojawiał się jakiś katolik, to tylko dlatego, że ze względów politycznych zależało na tym ministerstwie<sup>93</sup>. Według spisu przeprowadzonego w 1896

<sup>89</sup> Frekwencja wyborcza wśród katolików była większa w okresie konfliktu państwo – Kościół w Prusach, mniejsza natomiast w okresach braku konfliktu. Fakt ten interpretowany jest jako poczucie obojętności wobec spraw państwowych. Katolicy natomiast w mniejszym stopniu niż ewangelicy kandydowali np. na stanowiska w administracji samorządowej. Por. A. GRUNENBERG: *Das Religionsbekenntnis der Beamten in Preußen*. Bd. 1: *Die höheren staatlichen Beamten*. Berlin 1914, s. 162.

<sup>90</sup> Przy tym protestantów było 86,0%, Żydów 0,6%, a innych wyznań 0,3%. Liczba katolików w administracji bardzo nieznacznie wzrastała przed wybuchem I wojny światowej. Por. M.-B. VINCENT: *Serviteurs de l'État...*, s. 23, 176–179.

<sup>91</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: AP Wrocław], zespół 170: Naczelne Prezydium Prowincji Śląskiej we Wrocławiu [dalej: Nadprezydium], sygn. 271, k. 780, „Statistische Korrespondenz” z 26 września 1906 r.

<sup>92</sup> A. GRUNENBERG: *Das Religionsbekenntnis der Beamten in Preußen*. Bd. 1..., s. 317.

<sup>93</sup> Był to np. kazus Jaroslava von Jarotzkiego, który w 1913 roku otrzymał wysokie stanowisko w resorcie spraw wewnętrznych. Por. H. NEUBACH: *Schlesischer Adel in der Verwaltung – zugleich ein Beitrag zur Parität*. „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 2006, Bd. 64, s. 175–176.

roku w administracji pozaministerialnej odnotowano następujących urzędników wyznania katolickiego w Prusach: 1 nadprezydent (8,0%), 2 prezydentów rejencji (5,7%), 9 radców Naczelnego Sądu Administracyjnego (18,7%), 9 nadradców rejencyjnych (9,0%), 7 dyrektorów sądów administracyjnych (20,0%), 30 radców rejencyjnych (10,6%) oraz 53 asesorów rejencyjnych (9,0%)<sup>94</sup>. Pokazuje to sposób postępowania z urzędnikami wyznania katolickiego w Cesarstwie Niemieckim. Trzymano ich z dala zarówno od eksponowanych, jak i ważnych z punktu widzenia administracyjnego stanowisk.

W 1907 roku podział urzędników w Prusach według wyznania przedstawia tabela 2.2.

**Tabela 2.2.** Podział stanowisk urzędniczych według wyznania w Prusach w 1907 roku

Klasa urzędnicza	Ewangelicy	Katolicy	Inni chrześcijanie	Żydzi	Pozostali
1	2	3	4	5	6
a1. Urzędnicy Rzeszy i państwowi (pruscy) wyższego szczebla	5524	1354	36	204	39
	77,18%	18,92%	0,5%	2,85%	0,55%
a2. Sędziowie, prokuratorzy	8916	2920	27	676	10
	71,05%	23,27%	0,21%	5,39%	0,08%
a3. Adwokaci, notariusze	4315	1803	39	1333	10
	57,53%	24,04%	0,52%	17,78%	0,13%
a4. Urzędnicy dworscy wyższego szczebla	235	42	3	–	–
	83,93%	15%	10,7%	–	–
a5. Urzędnicy komunalni wyższego szczebla	2569	1082	15	38	1
	69,34%	29,20%	0,4%	1,03%	0,03%
a6. Urzędnicy administracji feudalnej wyższego szczebla	149	136	1	1	2
	51,55%	47,06%	0,35%	0,35%	0,69%
Razem a1 + a2 + a3 + a4 + a5 + a6	21 708	7337	121	2252	62
	68,96%	23,31%	0,38%	7,15%	0,2%
b1. Urzędnicy Rzeszy i państwowi (pruscy) średniego szczebla	76 950	22 871	219	408	23
	76,59%	22,76%	0,22%	0,41%	0,02%
b2. Urzędnicy dworscy średniego szczebla	807	347	2	3	–
	69,63%	29,94%	0,17%	0,26%	–
b3. Urzędnicy komunalni średniego szczebla	40 161	16 237	185	98	9
	70,84%	28,64%	0,33%	0,17%	0,02%
b4. Urzędnicy administracji feudalnej średniego szczebla	941	363	4	1	–
	71,89%	27,73%	0,31%	0,07%	–

<sup>94</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 88.

cd. tab. 2.2

1	2	3	4	5	6
Razem b1 + b2 + b3 + b4	118 859	39 818	410	510	32
	74,46%	24,94%	0,26%	0,32%	0,02%
c1. Urzędnicy Rzeszy i państwowi (pruscy) niższego szczebla	13 746	4148	56	38	4
	76,4%	23,06%	0,31%	0,21%	0,02%
c2. Urzędnicy dworscy niższego szczebla	1468	394	3	–	1
	78,67%	21,12%	0,16%	–	0,05%
c3. Urzędnicy komunalni niższego szczebla	16 151	7900	114	45	5
	66,7%	32,62%	0,47%	0,19%	0,02%
c4. Urzędnicy administracji feudalnej niższego szczebla	895	370	–	1	–
	70,7%	29,22%	–	0,08%	–
Razem c1 + c2 + c3 + c4	32 260	12 812	173	84	10
	71,15%	28,26%	0,38%	0,19%	0,02%
Razem a + b + c	172 827	59 967	704	2846	104
	73%	25,36%	0,3%	1,21%	0,04%
Wyznania w całości społeczeństwa pruskiego	62,77%	35,82%	0,38%	0,99%	0,04%

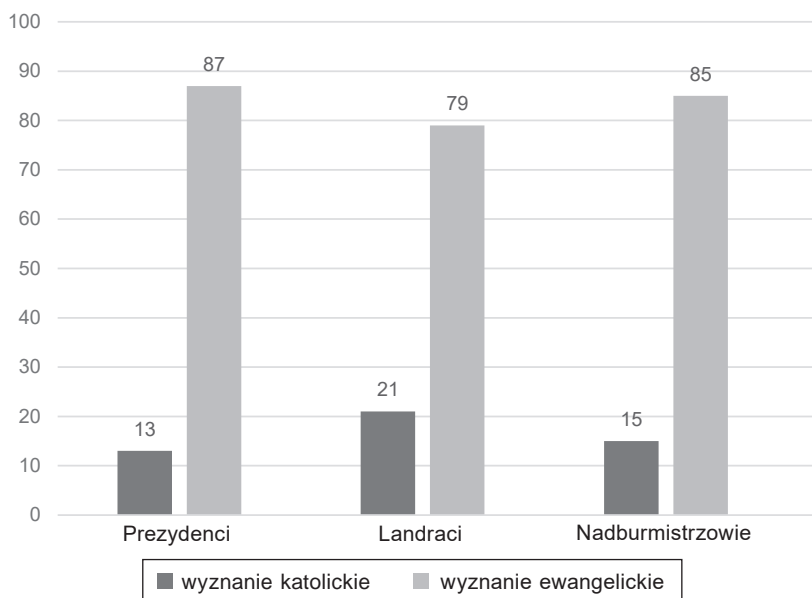
Źródło: *Die Beamten in Preußen nach Religionsbekenntnis*. „Zeitschrift für Demographie und Statistik der Juden” 1913, Bd. 7–8, s. 115–116.

Na Górnym Śląsku dominacja protestantów widoczna była na wszystkich trzech szczeblach stanowisk zaliczanych do urzędniczej elity władzy (zob. rys. 15). Pod względem wyznania dominowali ewangelicy i to w każdej z jej grup. Wyznania ewangelickiego było 87% prezydentów rejencji opolskiej, 79% landratów oraz 75% nadburmistrzów. Również szefowie wydziałów rejencji opolskiej należeli do wspólnoty protestanckiej<sup>95</sup>. Proporcja ewangelickich do katolickich członków górnośląskiej elity władzy wynosiła 80 : 20. Tak duży odsetek osób wyznania ewangelickiego wybieranych przez najwyższe władze państwowe do pracy w administracji na Górnym Śląsku świadczyć może o celowym preferowaniu tej grupy w przydzielaniu stanowisk.

Tego typu norm jednak próżno szukać w zbiorach przepisów prawnych. Osoby wyznania ewangelickiego mogły uchodzić ze swej natury za bardziej lojalne i godne zaufania, ale formalnie nigdy tego nie potwierdzono.

<sup>95</sup> Badania prof. M. Czaplńskiego są pod tym względem bardzo podobne, gdyż według niego w rejencji opolskiej w latach 1873–1918 tylko 18% landratów było katolikami. Por. M. CZAPLIŃSKI: *Czy można mówić o dyskryminacji Śląska? Pruska polityka urzędnicza na Górnym Śląsku*. „Studia Śląskie” 1992, nr 51, s. 38.

Tylko nieliczni katolicy na Śląsku dostąpili zaszczytu awansu na wyższe stanowiska. Przykładowo księżę Karl Egon von Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürst, będący wcześniej landratem lublinieckim, w 1911 roku awansowany został na stanowisko nadprezydenta prowincji westfalskiej, co można poczytać za koncesję rządu pruskiego na rzecz partii Centrum<sup>96</sup>. Innym przykładem landrata górnośląskiego wyznania katolickiego był zarządzający powiatem toszecko-gliwickim hrabia Arthur von Strachwitz (syn landrata, hrabiego Ernsta Karla von Strachwitza). Był on żonaty z konwertowaną na katolicyzm hrabiną Melanie von Hohenthal. Jednak hrabia stanowił wyjątek wśród landratów toszecko-gliwickich, gdyż zastąpił go protestant F. von Moltke (zob. *Aneks*, fot. 20). Gdy zaś w 1890 roku F. von Moltke odszedł ze stanowiska, sejmik powiatowy wybrał na jego następcę protestanta Paula Schrötera. Jedynym członkiem sejmiku powiatowego, który protestował przeciwko temu wyborowi, był właśnie hrabia A. von Strachwitz<sup>97</sup>.



**Rys. 15.** Wyznanie prezydentów, landratów i nadburmistrzów rejencji opolskiej w latach 1871–1918 (%)

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

Biorąc pod uwagę procentowy stosunek ludności wyznania katolickiego do ludności wyznania ewangelickiego w rejencji opolskiej, pomijanie katolików

<sup>96</sup> H. NEUBACH: *Schlesische katholische Adel...*, s. 171–172.

<sup>97</sup> E.K. von Strachwitz był członkiem sejmu pruskiego z 1847 roku; od 1849 roku zasiadał natomiast w pruskiej Izbie Deputowanych. Por. *ibidem*, s. 185.



przy wyborze na wyższe stanowiska w administracji wygląda na jawną dyskryminację, która prowadziła do wyobcowania administracji. Przyczyny takiego stanu rzeczy wydają się być złożone. Było to spowodowane m.in. brakiem zaufania do szlachty katolickiej, a zwłaszcza górnośląskiej, uwzględniając tradycyjne więzi, jakie łączyły tę szlachtę z monarchią habsburską. Hrabia Franz von Ballestrem, reprezentant partii Centrum, od 1898 do 1906 roku prezydent Reichstagu, wychowywał się w jezuickim internacie położonym w Galicji. Powszechnie uważano go za przywódcę części szlachty katolickiej nieufnie patrzącej na poczynania Ottona von Bismarcka i jego politykę skierowaną przeciw katolikom.

Polityka wyznaniowa państwa pruskiego na Górnym Śląsku polegała na niedawaniu katolikom wyższych stanowisk w administracji – wyjątek stanowiło sądownictwo<sup>98</sup>. Tym głównie należy tłumaczyć nikły odsetek katolików wśród członków elity władzy na Górnym Śląsku. Dotyczyło to przede wszystkim stanowiska prezydentów rejencji oraz wyższych radców rejencyjnych. Urząd landrata był „naturalnie” domeną szlachty, która w większości należała do wyznania ewangelickiego. Niewątpliwie obiektywną przyczynę mniejszego udziału katolików w elitach władzy stanowiła mniejsza liczba osób wykształconych. Stopniowa zmiana, jeżeli chodzi o liczebność osób z wykształceniem uniwersyteckim, szczególnie prawniczym, dała się zauważyć dopiero po 1880 roku<sup>99</sup>.

Wyznanie było zawsze zaznaczane w opinii prezydentów rejencji, którzy przesyłali listy urzędników do awansowania na wyższe stanowisko. Informację taką zapisano między innymi przy landracie raciborskim M. Pohlu, baronie Elgarze von Dalwigku, landracie kozielskim M. Spillerze von Hauenschild oraz asesorze rejencyjnym z Legnicy G. Plewigu, który później został landratem rybnickim<sup>100</sup>. Podobnie rzecz się miała, gdy prezydent rejencji opolskiej przysyłał informacje o zatrudnionych w kierowanej przezeń rejencji zdolnych asesorach rejencyjnych, którzy w przyszłości mogliby awansować na stanowisko landrata. W 1890 roku taką osobą był asesor rejencyjny z Opola Andre Hellferich, przy ocenie którego prezydent rejencji zaznaczał, że jest on katolikiem oraz że „powinien ten fakt być wzięty pod uwagę przy awansie jego osoby na stanowisko landrata”<sup>101</sup>.

<sup>98</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 88–89.

<sup>99</sup> H. NEUBACH: *Schlesische katholische Adel...*, s. 188–190. O Franzie Ballestremie: A. RITTHALER: *Ballestrem, Franz Karl Wolfgang Ludwig Alexander Graf v.* In: *Neue Deutsche Biographie* [dalej: NDB]. Bd. 1. Hrsg. Historische Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Berlin 1953, s. 561.

<sup>100</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landräthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Landräthe und Polizeipräsidenten, adh 1, Bd. 1, s. 16, 24, 264, wykazy nadających się do awansu landratów, prezydentów policji oraz asesorów rejencyjnych.

<sup>101</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landräthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten

Wśród powiatów rejencji opolskiej wyjątkowy był powiat nyski<sup>102</sup>, gdzie landraci ze względu na tradycję zawsze byli wyznania katolickiego. Przyczyną tego była społeczno-polityczna dominacja ludności wyznania katolickiego w tym powiecie, który w przeszłości był księstwem podlegającym władzy biskupa wrocławskiego. Jednak nawet tam bacznie przypatrywano się katolickim landratom. Wybrany na landrata powiatu nyskiego w 1896 roku C. von Jerin zapewniał władze, że chociaż wyznaje wiarę katolicką, jest również przeciwnikiem partii Centrum w swoim powiecie<sup>103</sup>.

Inne powiaty, chociaż też zdominowane przez ludność katolicką, jak np. powiat pszczyński, obsadzone były przez osoby pochodzące spoza Górnego Śląska i należące do wyznania ewangelickiego. Dla protestanckiego urzędnika praca sprawiała szczególne trudności na terenach, gdzie ludność w okresie Kulturkampf u nastawiona była, w opinii władz, „ultramontańsko”. W piśmie przeznaczonym dla monarchy, w którym przedstawiano sylwetkę przyszłego landrata powiatu prudnickiego Rudolfa von Wittenburga, minister wręcz pisał w sierpniu 1873 roku, że powiat ten rządzony jest przez „partię ultramontańską”<sup>104</sup>.

Podczas Kulturkampf u kwestia wyznania zatrudnianego urzędnika oraz jego stosunku do państwa stała się szczególnie newralgiczna. Podczas wyróżnienia landrata kozielskiego Eduarda Himmla tytułem „tajnego radcy rejencyjnego” minister spraw wewnętrznych zwracał uwagę, że „chociaż wyznający wiarę katolicką, to w mającym właśnie miejsce konflikcie podsycanym przez Kościół stał wiernie po stronie rządu pruskiego”<sup>105</sup>. Podobną opinię wyrażał minister podczas przedstawiania sylwetki odchodzącego na emeryturę landrata toszecko-gliwickiego Arthura von Strachwitza, o którym w 1884 roku wyrażał opinię, że „chociaż sam jest katolikiem, to we wszystkich przypadkach występował w celu zachowania autorytetu państwa [pruskiego – przyp. J.G.] w zamieszkałym w przeważającym stopniu przez ludność katolicką powiecie”<sup>106</sup>.

---

Landräthe und Polizeipräsidenten adh 1, Bd. 1, k. 218, wykaz zatrudnionych w rejencji opolskiej asesorów rejencyjnych, którzy wydają się nadawać na stanowisko landrata, prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter z 4 grudnia 1889 r.

<sup>102</sup> A. KASTNER: *Geschichte der Stadt Neisse mit besonderer Berücksichtigung des kirchlichen Lebens in der Stadt und des Fürstenthums Neisse*. Teil 1. Bd. 3. Neisse 1866.

<sup>103</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 5295, życiorys C. von Jerina z datą 24 kwietnia 1896 r.

<sup>104</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13882: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 169–170, minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg do cesarza Wilhelma I z 7 sierpnia 1873 r.

<sup>105</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13883: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 33, minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg do cesarza Wilhelma I z 12 stycznia 1877 r.

<sup>106</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13883: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 214–215, minister spraw wewnętrznych R. von Puttkamer do cesarza Wilhelma I z 7 grudnia 1884 r.

Nawet po zakończeniu ostrej fazy walki państwa pruskiego z Kościołem katolickim nie ustała dyskryminacja katolików w obsadzaniu na stanowiska urzędnicze w rejencji opolskiej. Gdy w 1888 roku zmarł landrat grodkowski M. von Garnier, sejmik powiatowy wybrał na jego następcę G. Dreschera. Prezydent rejencji opolskiej hrabia T. von Baudissin pisał do ministra spraw wewnętrznych, że według posiadanych przez niego informacji sejmik powiatowy miał większością głosów, jeśli nie jednomyślnie, wybrać na landrata G. Dreschera – naczelnika (*Amtsvorsteher*) z Ligoty (Ellguth) koło Otmuchowa (Ottmachau). G. Drescher, jak dalej pisał hrabia, który jest katolikiem, należał od wielu lat do wydziału powiatowego i okazał się kompetentnym i sumiennym jego członkiem (był on również inspektorem szkolnym). Jednak w materii wyznaniowej i politycznej mogła kandydatura ta rodzić pewne wątpliwości<sup>107</sup>. Informacja ta została powtórzona przez ministra spraw wewnętrznych. W standardowo przygotowywanej wypowiedzi na temat politycznego zaufania do urzędnika pisano, że „choć wiary katolickiej, lecz jednak do tej pory okazał się, jak np. przy wysyłaniu adresu (petycji) katolików państwowych oraz w kwestii finansowania armii pruskiej z budżetu (*Septennatsfrage*), jako zwolennik polityki rządu oraz zapewnił, że będzie realizował jako landrat zamierzenia rządu”<sup>108</sup>.

Sytuacja na Górnym Śląsku była szczególnie drastyczna, jeżeli patrzymy na kryterium wyznaniowe nominowanych na wyższe urzędy. Tylko na wschód od Łaby polityka obsadzania przez władze w Berlinie kluczowych stanowisk osobami wyznania protestanckiego, poza pewnymi wyjątkami w powiatach zamieszkałych w znacznej mierze również przez ludność katolicką, była także restrykcyjna. W ostatnich latach przed zmianą ustroju w Prusach w 24 powiatach prowincji śląskiej z przeważającą ludnością katolicką było nadal tylko 3 katolickich landratów, a w prowincji Prusy Zachodnie na 16 powiatów „katolickich” nie było żadnego landrata tego wyznania. Z kolei na 7 powiatów zamieszkałych w znacznej mierze przez ludność katolicką w prowincji hanowerskiej było aż 3 katolickich landratów. O ile w latach 1873–1918 tylko 18% landratów rejencji opolskiej było katolikami, to w latach 1888–1913 w rejencji trewirskiej było ich aż 40–60%, w koblenckiej 30%, a w latach 1866–1918 w prowincji westfalskiej – 43,9%<sup>109</sup>. Różnic tych nie da się wytłumaczyć tylko obecnością szlachty wyznania katolickiego na zachodzie Prus, gdyż takowej, np. na Śląsku, również

<sup>107</sup> GStAPK, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 5277, prezydent rejencji opolskiej T. von Baudissin do ministra spraw wewnętrznych R. von Puttkamera z 13 marca 1888 r.

<sup>108</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13884: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 135–136, minister spraw wewnętrznych E.L. Herrfurth do cesarza Wilhelma II z 24 sierpnia 1888 r.

<sup>109</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 96; M. CZAPLIŃSKI: *Czy można mówić o dyskryminacji Śląska?...*, s. 152, 161.

nie brakowało<sup>110</sup> – ich źródło tkwi w opresyjnej polityce Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Prus w stosunku do prowincji na wschodzie kraju. Gdy wysunięci przez sejmiki powiatowe na zachodzie kandydaci na landratów uznani zostali za nieodpowiednie osoby, przysyłano zatwierdzonego w stolicy katolika. Na wschodzie natomiast regułą było wybieranie przez rząd na stanowisko landrata komisarycznego zaufanych ewangelickich urzędników.

Ludność wyznania mojżeszowego stanowiła w Prusach w 1907 roku jedynie 2,85% ogólnej liczby urzędników zaliczanych do „wyższych urzędników Rzeszy i państwowych (pruskich)”<sup>111</sup>. Bezspornie wśród deklarowanych przez landratów wyznań nie było judaizmu<sup>112</sup>. O niektórych landratach pracujących w prowincji śląskiej wiemy jednak, że choć byli ochrzczeni, to pochodzili z rodzin niegdyś żydowskich. Taką osobą był minister rolnictwa (*Landwirtschaftsminister*) oraz minister stanu (*Staatsminister*) Prus w latach 80. XIX wieku Rudolf Friedenthal posiadający majątek ziemski w Goświnowicach (Giessmansdorf) w powiecie nyskim<sup>113</sup>. Ojciec jego dokonał konwersji z wiary żydowskiej na religię ewangelicką. Asymilacja z ludnością chrześcijańską dokonała się szybko i jego syn mógł już osiągnąć jedno z najwyższych stanowisk administracyjnych w państwie pruskim.

Wiadomo o korzeniach żydowskich ze strony ojca landrata tarnogórskiego Friedricha Wilhelma von Limburg-Stiruma (Ebers). Jego pochodzenie stało się przedmiotem badań genealogicznych prowadzonych w stosunku do całej rodziny w czasach nazistowskich<sup>114</sup>. Ojciec landrata o takim samym imieniu był w rasistowskim żargonie Trzeciej Rzeszy „mieszkańcem” I stopnia. Dziadek landrata, hrabia Frederik Adrian von Limburg-Stirum, w swoim drugim małżeństwie pojął za żonę Żydówkę Johannę Ebers, która przed zmianą nazwiska nazywała się Hanna Ephraem. Ojciec landrata tarnogórskiego w 1867 roku przyjął na cześć swojej matki do części szlacheckiej swojego nazwiska jej nazwisko – Ebers<sup>115</sup>.

<sup>110</sup> Do katolickiej szlachty zaliczały się rody np. Strachwitzów i ród Spiller von Hauenschild czy Dalwigk. Por. Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

<sup>111</sup> *Die Beamten in Preußen nach dem Religionsbekenntnis...*, s. 116.

<sup>112</sup> D. NEBERT: *Selection criteria for „Landräte”...*, s. 33.

<sup>113</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13884: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, Bd. 7, 1885–1891, s. 57, minister spraw wewnętrznych R. von Puttkamer do cesarza Wilhelma I z 3 sierpnia 1886 r.

<sup>114</sup> Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, NS 2/218, Schriftwechsel Judenfragen u. Abstammung betreffend, k. 15, wykazy „mischlingów” z 1942 r.

<sup>115</sup> *Ibidem*.

## 2.4. Wykształcenie

Zdobycie pracy na wyższym stanowisku administracyjnym w Prusach, a także w rejencji opolskiej, było łatwiejsze, kiedy kandydat posiadał wykształcenie prawnicze. Jeszcze za czasów króla Fryderyka Wilhelma I biurokracja nie składała się z prawników, lecz z doświadczonej w handlu i zarządzaniu majątkami ziemskimi burżuazji<sup>116</sup>. Kształcić się oni mieli w specjalnych katedrach kameeralistyki powstałych w 1727 roku na uniwersytetach w Halle i Frankfurcie nad Odrą<sup>117</sup>. Liczba prawników wśród urzędników zwiększyła się dopiero za panowania Fryderyka II<sup>118</sup>. Od 1804 roku urzędnicy musieli odbyć co najmniej trzyletnie studia uniwersyteckie – niekoniecznie studia prawnicze, które mogły zostać uzupełnione na etapie służby przygotowawczej. Kierunkiem preferowanym dla przyszłych urzędników była np. kameeralistyka. Wymóg posiadania wykształcenia prawniczego od 1817 roku obowiązywał jedynie urzędników sądownictwa. Dopiero od 1846 roku kariera wszystkich urzędników uzależniona była od zdobycia tego wykształcenia. Studia służyć miały przekazywaniu teorii prawa, zaś jego egzekwowania w praktyce uczono się podczas służby przygotowawczej.

Generalnie w XIX wieku można więc w Prusach zauważyć tendencję do spadku liczby urzędników nieposiadających wykształcenia prawniczego. W żadnym wypadku nie była to jednak bezwzględna reguła (zob. rys. 16). Takie stanowiska jak: nadprezydent, prezydent rejencji i landrat zarezerwowane były dla osób nie tylko odpowiednio wykształconych, ale i obdarzonych szczególnym zaufaniem ze strony ministra w Berlinie. Niebagatelne znaczenie miały także: znajomość specyfiki danej prowincji, znajomość zagadnień rolniczych, praktyka w administracji samorządowej na szczeblu powiatu (w sejmikach powiatowych, wydziałach powiatowych). Dla rejencji stanowiło to otwartą drogę, aby przeforsować własnych kandydatów. W takich przypadkach, gdy wybrany kandydat nie posiadał odpowiedniego wykształcenia, król Prus udzielał dyspensy od wymaganego dla wyższych urzędników egzaminu. Przykładem był prezydent rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschler (zob. *Aneks*, fot. 10), który nie był prawnikiem. Działal za to w stowarzyszeniach rolniczych oraz pełnił funkcję starosty krajowego (*Landeshauptmann*) Śląska. O jego szybkich awansach,

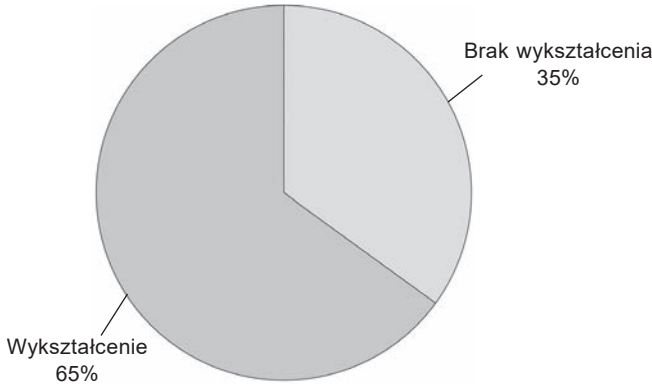
---

<sup>116</sup> „When Frederick William I ascended the throne, he found inexistence a civil bureaucracy which his careless father had allowed to become a serious contender for supreme power in the dynastic state. Frederick William I, chief designer of the Prussian »style« and indefatigable champion of the garnison state, pursued a personnel policy which both restricted and widened the avenues of appointment to the upper grades of the executive hierarchy. In general, the number of jurists and of »civilian« nobles declined while the ascent of businessmen, petty officials, and noble army officers accelerated”. H. ROSENBERG: *Bureaucracy, Aristocracy and Autocracy. The Prussian Experience 1660–1815*. Boston 1966, s. 63.

<sup>117</sup> W. TREUE: *Wirtschafts- und Technikgeschichte Preußens*. Berlin 1984, s. 31.

<sup>118</sup> H. ROSENBERG: *Bureaucracy, Aristocracy and Autocracy...*, s. 110.

w tym na nadprezydenta prowincji poznańskiej, rozmawiano na posiedzeniach rządu pruskiego (*Staatsministerium*)<sup>119</sup>.

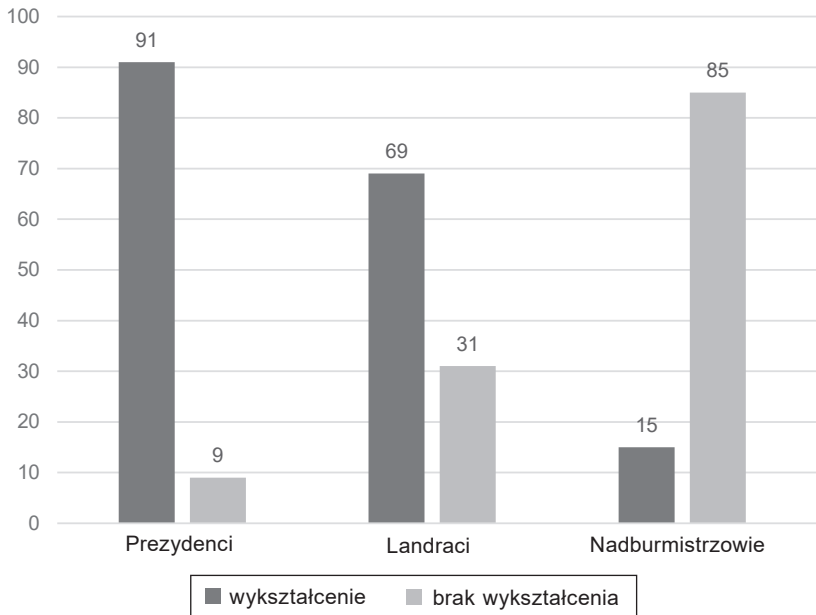


**Rys. 16.** Posiadanie wykształcenia uniwersyteckiego przez członków elity władzy w rejencji opolskiej w latach 1871–1918

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

<sup>119</sup> „Er ist Vorsitzender des landwirtschaftlichen Centralvereins für Schlesien, Mitglied des Landes-Oekonomie-Kollegiums, des Landwirtschaftsraths und der Deputations für Veterinairwesen. Nach Einführung der neuen Kreis- und Provinzialordnung wurde er Mitglied des Kreis Ausschusses, des Provinzial-Landtages, des Provinzial-Ausschusses und des Provinzialrathes, später wurde er zum Stellvertreter des Landeshauptmanns und endlich zum Vorsitzenden des Provinzial-Ausschusses gewählt. In allen diesen ehrenamtlichen Stellungen der Kreis- und Provinzial-Verwaltung ist der Graf von Zedlitz mit gutem Erfolge thätig gewesen, insbesondere hat er sich die Förderung der in der Provinz Schlesien in das Leben geruhenen gemeinnützigen Einrichtungen engelegen sein lassen und manche dieser Einrichtung hat lediglich seiner thatkräftigen Initiative ihr Entstehen zu verdrukken. Graf Zedlitz-Trützschler hat allerdings nicht diejenige formale Verbindung genossen, welche für die Bekleidung höherer Stellen in der Staatsverwaltung im Allgemeinen für erforderlich erachtet wird. Wenn wir demoheerachtet aus allerunterthänigst gestatten, Eure Kaiserliche und Königliche Majestät um seine Beförderung in eine solche in Stelle zu bitten, so bittet uns dabei die Erwägung, daß es unter ganz bestimmten, ausnahmsweise vorliegenden Umständen und Voraussetzungen dem Allerhöchsten Dienste förderlich erscheinen kann, auch auf außerordentlichen Wege Männer von Auszeichnung für den Staatsdienst zu gewinnen. Eine solche Persönlichkeit glauben wir in den Grafen Zedlitz wirklich zu dürfen. Mit großer natürlicher Begabung und einer überaus gewinnenden äußeren Erscheinung verbindet er ein umfassendes auf autodidactischem Wege erworbenes Wissen, welches im praktischen Leben anzuwenden un zu verwerthen ihm seine langjährige Beschäftigung im öffentlichen Leben, namentlich in Aemtern der Selbstverwaltung die Gelegenheit gebeten hat. Er besitzt in ganz hervorragenden Grade die Gabe der mündlichen und schriftlichen Darstellung, und hat auch als öffentlicher Redner stets bedeutende Erfolge erzielt. Diese Eigenschaften, sowie nicht minder sein durch verbindliche Umgangsformen ausgezeichnetes persönliches Auftreten, sowie loyale Haltung und die Ehrenhaltigkeit seines Charakters, haben ihm im Laufe der Jahre innerhalb seiner heimatlichen Provinz eine hervorragende Vertrauensstellung in dem Maße erworben, daß, als Er. Kaiserl. und Königl. Majestät im Jahre 1879 den derzeitigen Vorsitzenden des Provinzial-Ausschusses von Seydewitz zum Oberpräsidenten zu ernennen geruhen,

We wszystkich wschodnich prowincjach Prus wyższego wykształcenia nie miało tylko 2,2% landratów, maturę uzyskało 81,6%, edukację skończyło na akademii wojskowej 9,2%, a zaczęło szkołę wyższą, lecz jej nie skończyło 6,8% (zob. rys. 17). Poziom uniwersytecki łączył się ze znanym w całych Niemczech monopolem prawników na służbę cywilną. Z kolei ze 150 doktoratów zrobionych przez landratów w okresie 1865–1905, aż 139 było z prawa<sup>120</sup>.



**Rys. 17.** Posiadanie przez prezydentów, landratów i nadburmistrzów rejencji opolskiej wykształcenia uniwersyteckiego w latach 1871–1918 (%)

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

Wśród wszystkich prezydentów rejencji opolskiej w latach 1871–1918 zdecydowana większość, bo 91% badanej grupy, miała za sobą studia uniwersyteckie. Świadczy to, że władze ministerialnie świadomie wybierały na najbardziej odpowiedzialne stanowiska osoby odpowiednio przygotowane teoretycznie i praktycznie.

W grupie landratów<sup>121</sup> tylko 69% miało ukończone studia uniwersyteckie, choć tego typu wykształcenie po 1871 roku było niezbędne. W tej grupie znaj-

Graf Zedlitz von vornherein als der einzige ernstliche Kandidat für jene Stelle in Frage kam". Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium IB, Nr. 2024: Sonderakten betr. das Präsidium der Regierung zu Oppeln, bp.

<sup>120</sup> D. NEBERT: *Selection criteria for „Landräte”...*, s. 35–37.

<sup>121</sup> Landraci górnośląscy w latach 1873–1918 uczęszczali do szkół średnich najczęściej do katolickiego gimnazjum w Nysie (6 osób), następnie do różnych szkół średnich we Wrocławiu

dowali się ponadto absolwenci innych kierunków niż prawo, np. landrat niemodliński baron Kurt von Reibnitz ukończył studia ekonomiczne (posiadał nawet stopień naukowy doktora ekonomii)<sup>122</sup>. Część tych urzędników, którzy nie posiadali odpowiedniego wykształcenia, ale wcześniej objęli urząd powiatowego starosty, później nie poczuwała się nawet do obowiązku ukończenia studiów uniwersyteckich. Sposób nominacji kandydatów na to stanowisko przez zgromadzone w sejmiku powiatowym (*Kreistag*) stany powiatowe (*Kreisstände*) dawał możliwość wybierania osób w szczególny sposób związanych z danym powiatem, które, mimo oficjalnych zaleceń, niekoniecznie posiadały odpowiednie przygotowanie teoretyczne. Zwłaszcza przed wprowadzeniem nowej ordynacji powiatowej w 1872 roku było wielu landratów „stanowych” (wybieranych przez stany, uważających swą funkcję za stanową, a nie urzędniczą). Zdarzali się oni jednak i później. Na przykład pod koniec lat 80. XIX wieku wybrany został na landrata kluczborskiego hrabia E.G. von Bethusy-Huc (zob. *Aneks*, fot. 16), który miał za sobą długą karierę jako polityk. Nie odbył on jednak wcześniej studiów prawniczych lub nauk o państwie<sup>123</sup>. Ostatnim landratem bez wymaganego wykształcenia w rejencji opolskiej był landrat nyski C. von Jerin, który zakończył urzędowanie dopiero tuż przed wybuchem I wojny światowej.

Odmienne, względem pozostałych badanych grup, plasował się rozkład wykształcenia nadburmistrzów miast górnośląskich – 85% nie miało ukończonego uniwersytetu. Wiązało się to między innymi z brakiem stosunkowo wysokich wymagań dotyczących przygotowania do tej pracy. Wykształcenia prawniczego nie wymagano nawet w przypadku objęcia tego urzędu w miastach na prawach powiatu, w których burmistrzowie lub nadburmistrzowie sprawowali, jak landraci, zarząd nad policją. Takim miastem była np. Królewska Huta (od 1 kwietnia 1898 roku na prawie powiatu). Rządzący w niej nadburmistrz Heinrich Brahl nie miał wykształcenia prawniczego. H. Brahl skończył wyższą szkołę techniczną w Berlinie-Charlottenburgu, a później został zatrudniony na stanowisku architekta opłacanego przez rejencję opolską<sup>124</sup>. Studia prawnicze ukończył inny nadburmistrz Królewskiej Huty, Leopold Girndt<sup>125</sup>, choć zamieszczone w „Breslauer Zeitung” z 28 maja 1876 roku ogłoszenie o konkursie na to

---

(5 osób), 3 landratów kończyło gimnazja w Gliwicach (katolickie), Oleśnicy (ewangelickie), Raciborzu (katolicko-ewangelickie) oraz w Świdnicy (ewangelickie). Por. M. CZAPLIŃSKI: *Die preußischen Landräte in Oberschlesien (1873–1918)*..., s. 225.

<sup>122</sup> M. CZAPLIŃSKI: *Bardzo nietypowy czy niewygodny urzędnik – landrat niemodliński Kurt von Reibnitz*. W: *Ojczyzna wielka i mała*. Red. I. PANIC. Cieszyn 1993, s. 139.

<sup>123</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13883: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 94–95, minister spraw wewnętrznych hrabia B. zu Eulenburg do cesarza Wilhelma I z 19 grudnia 1879 r.

<sup>124</sup> AP Opole, RO, Wydział I [dalej: W I], sygn. 7785: Heinrich Brahl – akta personalne, bp, ankieta personalna.

<sup>125</sup> AP Opole, RO, W I, sygn. 7801: Leopold Girndt – akta personalne, bp, ankieta personalna.



stanowisko nie zawierało informacji o obowiązku zdobycia wyższego wykształcenia<sup>126</sup>.

Prawo studiowali przede wszystkim przedstawiciele wyższych warstw społecznych. Na przełomie XIX i XX wieku 2/3 studentów prawa pochodziło przynajmniej z klasy średniej (*Mittelstand*). Kierunek ten wybierała również większość (80%) synów szlacheckich. W okresie Cesarstwa Niemieckiego studia prawnicze cieszyły się zmienną popularnością. Na początku lat 70. XIX wieku nastąpił prawdziwy boom na ten kierunek, podobnie jak pomiędzy 1895 a 1905 rokiem<sup>127</sup>. W okresach spadku popularności studiów prawniczych, jak np. w latach 80. XIX wieku, społeczność studencka tworzyła grupę bardziej elitarną, choć z czasem poprawiły się warunki materialne warstwy drobnomieszczańskiej i jej przedstawiciele w związku z tym mogli coraz częściej zapewnić swoim synom wyższe wykształcenie<sup>128</sup>. Liczba absolwentów prawa przy tym ciągle wzrastała – od połowy lat 80. XIX wieku kształtowała się ona następująco: od 74,1 na 100 tys. mieszkańców w 1861 roku do prawie 200 na 100 tys. mieszkańców w 1901 roku. Dopiero w ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej relatywnie spadła<sup>129</sup>.

Koniec XIX wieku to okres silnego rozwoju uniwersytetów w Niemczech. W latach 1889–1914 liczba niemieckich studentów podwoiła się i osiągnęła drugą (za Austro-Węgrami) na świecie liczbę słuchaczy wyższych uczelni na 10 tys. mieszkańców (13,1 wobec 14,7 w Austrii)<sup>130</sup>.

Zmienił się również sam charakter studiów. Wcześniej opierały się one na humanistycznej idei *Bildung* stworzonej przez Wilhelma von Humboldta, polegającej na dążeniu do osiągnięcia pełni człowieczeństwa poprzez zdobycie wykształcenia<sup>131</sup>. Na przełomie wieków XIX i XX profesorowie, których pozycja w hierarchii społecznej wilhelmińskich Niemiec była bardzo wysoka, wychwalali przede wszystkim państwo niemieckie. Na uniwersytetach studentom prezentowano „narodową” naukę<sup>132</sup>. Wiedza stawała się zaś kapitałem, na którym budowano pozycję społeczną. Studenci, których było coraz więcej, alienowali się jednak od reszty społeczeństwa, aspirując do grupy „wykształconych”.

<sup>126</sup> [Ogłoszenia]. „Breslauer Zeitung” z 28 maja 1876 r., 3 Beilage.

<sup>127</sup> K. JARAUSCH: *The Social Transformation of the University: The Case of Prussia 1865–1914*. „Journal of Social History” 1979, Vol. 12, Issue 4, s. 613. Liczba studentów prawa w Niemczech wynosiła od 1/5 do 1/3 ogólnej liczby studentów.

<sup>128</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 105; H. KAELBLE: *Soziale Mobilität in Deutschland 1900–1960*. In: *Probleme der Modernisierung in Deutschland*. Hrsg. H. KAELBLE, H. MATZERATH, H.-J. RUPIEPER, P. STEINBACH, H. VOLKMANN. Opladen 1978, s. 266–269; K. JARAUSCH: *The Social Transformation of the University...*, s. 628.

<sup>129</sup> K. JARAUSCH: *Frequenz und Struktur: zur Sozialgeschichte der Studenten im Kaiserreich*. „Historical Social Research” 2012, No. 24, s. 133.

<sup>130</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 106.

<sup>131</sup> S. FULLER: *The Public Intellectual as Agent of Justice. In Search of a Regime*. „Philosophy & Rhetoric” 2006, Vol. 39, No. 2, s. 153.

<sup>132</sup> K. JARAUSCH: *The Social Transformation of the University...*, s. 609.

Wybór odpowiedniego uniwersytetu, na którym studiowano w celu zrobienia kariery w administracji, zależał od wielu czynników, takich jak: pochodzenie społeczne i związane z tym zasoby finansowe członków rodziny oraz usytuowanie geograficzne. Tradycją niemiecką było przenoszenie się z jednego uniwersytetu na inny – mniejsze miasta uniwersyteckie wybierano na semestry letnie, a większe na zimowe. W Prusach można było dowolnie wybrać uczelnię, na której się chciało studiować. Do 1871 roku wymagano jedynie spędzenia trzech semestrów lub ostatniego roku studiów na uczelni niemieckiej, a po 1871 roku jedynie trzech semestrów na uczelni niemieckojęzycznej<sup>133</sup>. Studenci prawa, którzy stanowili bazę rekrutacyjną dla przyszłej elity władzy na Górnym Śląsku, byli nieco bardziej mobilni od studentów innych wydziałów. W Niemczech 39% osób studiowało na 1 uniwersytecie, 22% studentów niemieckich na 2 uczelniach, 23% na 3, a 16% na przynajmniej 4 uczelniach<sup>134</sup>. Dostępne są informacje na temat miejsca studiowania 75 spośród 110 objętych badaniem członków górnośląskiej elity władzy. Na 1 uniwersytecie kształciło się 27 osób (36%), na 2 – 28 osób (37%), na 3 – 17 osób (23%), a na 4 uniwersytetach studiowały tylko 3 osoby (4%)<sup>135</sup>. Wartości te są nieco mniejsze niż wśród urzędników prowincjonalnej administracji poznańskiej, z których na 1 uniwersytecie kształciło się 8,6% osób, na 2 – 33,3% osób, na 3 – 36,0% osób, a na 4 – 20,4% osób<sup>136</sup>. Tabela 2.3. prezentuje miejsca podejmowania studiów.

**Tabela 2.3.** Ośrodki akademickie wybierane przez członków górnośląskiej elity władzy

Ośrodek akademicki	Liczba wyborów	Ośrodek akademicki	Liczba wyborów
Wrocław	32	Greifswald	2
Berlin	30	Halle	2
Bonn	17	Lozanna	2
Heidelberg	13	Tybinga	2
Getynga	8	Giessen	1
Lipsk	7	Marburg	1
Królewiec	4	Strasburg	1
Monachium	4	Würzburg	1
Freiburg im Breisgau	2	Jena	1

Źródło: Opracowane na podstawie: Bazy danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

Dla każdego Ślązaka szczególną pozycję zajmował Uniwersytet Wrocławski. Wrocław – stolica i największe miasto Śląska – najbardziej przyciągał członków górnośląskiej elity władzy. Zakończenie tam edukacji umożliwiało objęcie sta-

<sup>133</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 108.

<sup>134</sup> K. JARAUSCH: *Frequenz und Struktur...*, s. 140.

<sup>135</sup> Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

<sup>136</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 108.

nowisk w sądownictwie, administracji oraz podjęcie praktyki adwokackiej na Górnym Śląsku<sup>137</sup>.

W XIX wieku Uniwersytet we Wrocławiu liczył pięć wydziałów: teologii katolickiej, teologii ewangelickiej, prawa, medycyny i filozofii. W ramach wydziałów funkcjonowały seminaria (zespoły naukowo-dydaktyczne o profilu humanistycznym) i instytuty (mające profil nauk ścisłych i przyrodniczych). Struktura ta powstawała przez dziesięciolecia, większość w ostatniej ćwierci XIX wieku i na początku wieku XX<sup>138</sup>.

Wydział prawa Uniwersytetu Wrocławskiego był nastawiony na fachowe kształcenie specjalistów potrzebnych w służbie państwowej. Na początku XIX wieku na wydziale tym, podobnie jak na wydziałach prawa innych uniwersytetów, nie było pełnej specjalizacji. Ci sami profesorowie wykładali różne dziedziny prawa, takie jak prawo: rzymskie, pruskie, niemieckie, rolne, państwowe, międzynarodowe, administracyjne, kościelne, karne, handlowe czy filozofię prawa i inne dyscypliny. Najbogatsza tradycja nauczania istniała w prawie rzymskim, kościelnym oraz w filozofii prawa<sup>139</sup>. Początkowo pracowali na Uniwersytecie Wrocławskim profesorowie z Viadriny: Ludwig Gottfried Madihn, Johann Friedrich Meister oraz Theodor Max Zachariä, a także Karl August Dominik Unterholzer. L.G. Madihn specjalizował się w prawie rzymskim i niemieckim, J.F. Meister tworzył encyklopedię prawa, prawo rzymskie, niemieckie i lenne, K.A.D. Unterholzer natomiast – prawo rzymskie, propedeutykę prawa oraz prawo pruskie<sup>140</sup>. Przed I wojną światową jednym z najbardziej znanych profesorów prawa był znawca prawa państwowego Siegfried Brie, który na Uniwersytecie Wrocławskim pracował od 1878 roku. W roku akademickim 1890/1891 pełnił funkcję rektora<sup>141</sup>. Innym znanym profesorem prawa w drugiej dekadzie XX wieku był na wrocławskiej uczelni Richard Schott specjalizujący się w prawie rzymskim, niemieckim prawie publicznym oraz prawie procesowym<sup>142</sup>.

Większość profesorów traktowała swoją pracę na Uniwersytecie Wrocławskim jako kolejny stopień awansu zawodowego – w celu pozyskania nowych docentów uczelnia proponowała płatne stanowiska profesora zwyczajnego z pominięciem stanowiska profesora nadzwyczajnego. Skutek takiej strategii ostatecznie był niekorzystny dla uniwersytetu, gdyż wielu uczonych decydowało się później na opuszczenie Wrocławia. W latach 1870–1918 zaledwie 15 z 54 profe-

---

<sup>137</sup> T. KULAK, M. PATER, W. WRZESIŃSKI: *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*. Wrocław 2002, s. 81.

<sup>138</sup> Ibidem, s. 46–47.

<sup>139</sup> Ibidem, s. 53.

<sup>140</sup> Był on także autorem statutu Uniwersytetu Wrocławskiego, który został zatwierdzony w 1816 roku. Por. ibidem, s. 54.

<sup>141</sup> Ibidem, s. 115.

<sup>142</sup> Ibidem, s. 110. Był on rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego w latach akademickich 1917/1918 oraz 1918/1919.

sorów Wydziału Prawa pracowało w nim do końca swojej kariery. W tym samym okresie 3 profesorów nadzwyczajnych odeszło z Uniwersytetu Wrocławskiego, obejmując profesury na innych uczelniach, a 17 docentów opuściło wrocławską uczelnię, otrzymując gdzie indziej zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego lub zwyczajnego<sup>143</sup>.

Na studia przyjmowano po przedłożeniu świadectwa dojrzałości<sup>144</sup>. W opinii Niemców Uniwersytet Wrocławski uchodził za uczelnię o charakterze prowincjonalnym. Było to spowodowane peryferyjnym położeniem Wrocławia, a także tym, że prawie wszyscy studenci pochodzili ze wschodnich prowincji Prus, w tym 3/4 – ze Śląska<sup>145</sup>. Przeważali wśród nich ewangelicy, choć przewaga ta nie była zbyt wielka.

Na Uniwersytecie Wrocławskim całe studium polegało nie tylko na zdobywaniu wiedzy dotyczącej praktykowania prawa, ale również na nauce kultury prawniczej oraz przygotowaniu do pracy naukowej. Począwszy od lat 60. XIX wieku wyodrębniły się nowe dziedziny prawodawstwa będące odpowiedzią na aktualne potrzeby sądownictwa i administracji, takie jak: proces cywilny, prawo państwowe, administracyjne, międzynarodowe, karne oraz proces karny. W 1887 roku zaczęto prowadzić wykłady na temat prawa kolonialnego<sup>146</sup>. Na początku tradycyjnie poznawano jednak prawo rzymskie, które od 1880 roku wykładano w sposób kazuistyczny. Dużą rolę przykładano do analizy dawniejszych źródeł, między innymi Kodeksu Justyniana. Od 1818 roku egzaminowano z niemieckiego prawa prywatnego i lennego. Od lat 40. XIX wieku odbywały się konwersatoria i repetytoria z prawa niemieckiego, które studiowano, omawiając poszczególne kazusy.

Drugim najpopularniejszym miejscem studiowania górnośląskich urzędników był uniwersytet w Berlinie – największa i najważniejsza uczelnia w Cesarstwie Niemieckim. Dla wielu kandydatów na urzędników jawił on się jako ośrodek akademicki, który najlepiej przygotowuje do służby<sup>147</sup>. Uniwersytet usytuowany w bezpośrednim sąsiedztwie zamku Hohenzollernów nazywany był przez samego rektora „duchową strażą przyboczną domu Hohenzollernów” („geistiges Leibregiment des Hauses Hohenzollern”). Wykładowcy berlińskiej uczelni byli również doradcami dworu, rządu i parlamentu niemieckiego<sup>148</sup>. Samo studiowanie w takiej metropolii, jak Berlin, było dla studentów wyjątkową okazją do nawiązania znajomości i kontaktów, które procentować mogły w przyszłości.

<sup>143</sup> Ibidem, s. 56.

<sup>144</sup> Ibidem, s. 79.

<sup>145</sup> Ibidem, s. 80. Przykładowo w roku akademickim 1825/1826 na 840 studentów aż 711 pochodziło ze Śląska. Podobne relacje utrzymywały się aż do I wojny światowej.

<sup>146</sup> Ibidem, s. 54.

<sup>147</sup> D. NEBERT: *Selection criteria for „Landräte”...*, s. 39.

<sup>148</sup> R. SCHRÖDER: *Die Geschichte der Juristischen Fakultät zwischen 1810 und 1945*. In: *Festschrift 200 Jahre Juristische Fakultät der Humboldt-Universität zu Berlin. Geschichte, Gegenwart und Zukunft*. Hrsg. S. GRUNDMANN, M. KLOEPFER, Ch.G. PAULUS, R. SCHRÖDER, G. WERLE. Berlin–New York 2010, s. 9.

Popularny był również uniwersytet w Bonn, będący tradycyjnym ośrodkiem akademickim, na którym studiowali następcy tronu<sup>149</sup>. Tak jak dla elity władzy na Górnym Śląsku ośrodkiem kształcenia był Wrocław, tak dla elity w prowincjach zachodnich Prus miejscem takim było Bonn. Trzeba jednak przyznać, że studiowało na tym uniwersytecie również wiele osób pochodzących ze Śląska<sup>150</sup>.

Popularne były także uniwersytety w środkowych i południowych Niemczech: w Lipsku, Getyndze i Heidelbergu. Dwa ostatnie uchodziły za bardzo ekskluzywne. Jak wynika z badań dotyczących Wielkopolski, studiowali tam przede wszystkim przedstawiciele stanu szlacheckiego<sup>151</sup>. Na studiowanie w Heidelbergu i Getyndze, ze względu na koszty utrzymania, nie było stać wielu osób. Uczelnia lipska natomiast mogła uchodzić za ośrodek akademicki, gdzie kształciły się osoby niepochodzące z bardzo zamożnych rodzin.

Jedne uniwersytety przyciągały młodych ludzi z terenu całej monarchii, np. w Berlinie czy w Bonn, inne jednak miały charakter o wiele bardziej prowincjonalny. Uczelnią taką był, jak już wspomniano, Uniwersytet Wrocławski, ale także uniwersytet w Królewcu. Spośród czterech członków górnośląskiej elity władzy pochodzących z Prus Wschodnich aż trzech (H. Batocki von Tortilowicz-Friebe, E. Gerlach, W. von Brockhusen) studiowało na uniwersytecie w Królewcu – czwartą osobą był pochodzący z Prus Zachodnich baron E. von Heyking. We Wrocławiu natomiast studiowała olbrzymia większość osób pochodzących ze Śląska, za wyjątkiem: hrabiego K. von Haugwitza, księcia H.F. zu Hohenlohe-Öhringena, księcia K. zu Hohenlohe-Schillingsfürsta, E. von Lückena, F.E. von Schwerina, F.H. von Tiele-Wincklera, Friedricha Karla Adolfa von Wolffa<sup>152</sup>.

Opcjonalne dla przyszłych urzędników było robienie doktoratu, który nie miał jednak znaczenia dla kariery zawodowej członków wyższej administracji. Począwszy od lat 50. XIX wieku zaobserwować można jednak coraz większe zainteresowanie wśród prawników tytułem doktorskim. Miało to ich zdaniem ułatwiać zdobycie etatu w administracji i sądownictwie. W tym czasie habilitacja, jako najistotniejszy stopień naukowy, który wpływał na rozwój kariery uniwersyteckiej, zastąpiła już doktorat. W dalszej perspektywie tytuł doktorski mógł jednak nadal stanowić o awansie społecznym jego posiadacza, np. sprzyjał zawarciu korzystnego małżeństwa.

<sup>149</sup> H. HENGST: *Friedrich Wilhelm, Kronprinz des Deutschen Reiches und von Preussen. Ein Fürsten- und Heldenbild. Festschrift erschienen zur silbernen Hochzeit Sr. Kaiserlichen Hoheit und fortgeführt bis zum Regierungsantritt Kaiser Friedrich III.* Berlin 1888, s. 16–17.

<sup>150</sup> Spośród grona administracyjnej elity władzy na Górnym Śląsku w Bonn studiowały następujące osoby urodzone w prowincji śląskiej: B. Barchewitz, hrabia E.G. von Bethusy-Huc, H. von Choltitz, hrabia K. von Haugwitz, E. Himml, książę H.F. zu Hohenlohe-Öhringen, K. von Ohlen and Adlerskron, M. von Pohl, F. Thilo, F.H. von Tiele-Winckler. Por. Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

<sup>151</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 111–112.

<sup>152</sup> Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

W latach 1880–1910 liczba wypromowanych doktorów pośród prawników ulegała wahanom, jednak widać tendencje wzrostowe przed wybuchem I wojny światowej. W całej administracji pruskiej odsetek doktorów wynosił około 1/3<sup>153</sup>. Liczba urzędników z tytułem doktora na Górnym Śląsku była znacząco niższa, wynosiła 19%. Świadczyć to może o traktowaniu tego stopnia naukowego nie jako przepustki do kariery, ale raczej tytułu dającego większy prestiż. Stąd też zapewne wzmożone zainteresowanie uzyskaniem tego stopnia wśród szlachty nowej.

Wśród doktorów prawa górnośląskiej elity władzy widać niewielką przewagę osób pochodzenia nieszlacheckiego w stosunku do osób pochodzenia szlacheckiego (11 : 10)<sup>154</sup>. Szlachcice z tytułem doktora prawa należeli przede wszystkim do osób świeżo nobilitowanych. Wynika z tego, że stare rody szlacheckie traktowały swoje wykształcenie uniwersyteckie jako wystarczające do osiągnięcia kariery w administracji, w przeciwieństwie do nowych rodów. Robienie doktoratu było popularne również wśród nadburmistrzów, z których trzech (Albert Franke, August Neugebauer, Hugo Swart) mogło się poszczycić tym naukowym stopniem<sup>155</sup>.

Spośród prezydentów rejencji doktorem prawa był R. von Bitter, który promował się na uniwersytecie berlińskim – wydział prawa tej uczelni uznawano za jeden z najlepszych w Niemczech. Doktoraty robiono również w innych ośrodkach akademickich, między innymi na uniwersytecie w Lipsku (Gottfried Schwendy, baron Axel von Varnbüler)<sup>156</sup>, we Wrocławiu (Rudolf von Wittenburg, doktorat z filozofii – Kurt von Ohlen und Adlerskron)<sup>157</sup> i Getyndze (książę Karl von Hohenlohe-Schillingsfürst)<sup>158</sup>.

<sup>153</sup> M.-B. VINCENT: *Serviteurs de l'État...*, s. 37.

<sup>154</sup> Byli to zarówno szlachcice: R. von Wittenburg, R. von Bitter, W. von Brockhusen, E. von Heydebrand und der Lasa, baron K. von Reibnitz, książę K. zu Hohenlohe-Schillingsfürst, K. von Ohlen und Adlerskron, Georg von Thaer, baron A. von Varnbüler oraz pochodzenia nieszlacheckiego: R. Brauweiler, Albert Franke, F. Issmer, K. von Deines, W. Klaus, A. Neugebauer, A. Scheche, Gottfried Schwendy, G.W. Suermondt, H. Swart, E. Trappenberg. Por. Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

<sup>155</sup> Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

<sup>156</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 125: Prüfungskommission für höhere Verwaltungsbeamte, Nr. 4795: Dr. jur. Gottfried Schwendy in Schleswig, bp, Komisja Egzaminacyjna na Wyższe Stanowiska Urzędnicze do ministrów finansów: J. von Miquela, i spraw wewnętrznych: E.L. Herrfurtha, w Berlinie z 3 grudnia 1890 r.; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13883: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, Bd. 6, 1875–1884, k. 203–206, minister spraw wewnętrznych R. von Puttkamer do cesarza Wilhelma I z 30 października 1884 r.

<sup>157</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13882: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 140–142, 213–214, minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg do cesarza Wilhelma I z 25 listopada 1872 r., minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg do cesarza Wilhelma I z 6 sierpnia 1874 r.

<sup>158</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13884: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 106–107, minister spraw wewnętrznych R. von Puttkamer do cesarza Wilhelma I z 9 grudnia 1887 r.

## 2.5. Przynależność do korporacji studenckich

Jedną z najważniejszych form aktywności studentów, w tym i przyszłych urzędników, było członkostwo w korporacjach studenckich, a także burszenszaftach i związkach studenckich, które niejednokrotnie były liczniejsze od korporacji. Odgrywały one dużą rolę, zwłaszcza dla studentów prawa, którzy częściej niż inni studenci wstępowali w ich szeregi. Przyszli członkowie administracji zwykle przystępowali do korporacji, natomiast prawnicy raczej do burszenszaftów<sup>159</sup>.

Na uniwersytecie we Wrocławiu od początku XIX wieku działało wiele stowarzyszeń studenckich, do których należały również korporacje studenckie. Powody łączenia się studentów w kręgi (korporacje) były różne: ideowopolityczne, samopomocowe, samokształceniowe oraz towarzyskie. Od początku istnienia wrocławskiego ośrodka działała w nim organizacja, która przyjęła nazwę Silesia et Marchia Coniuncta. Należeli do niej studenci pochodzący ze Śląska oraz z terenu Nowej Marchii, gdzie wcześniej działał uniwersytet protestancki. Organizacja ta nie była nigdzie oficjalnie zarejestrowana przez władze uniwersyteckie, nie działała jednak w sposób konspiracyjny. Miała charakter stowarzyszenia regionalnego, opartego na kontaktach towarzyskich. W 1816 roku doszło w niej do rozłamu i wyłoniły z niej się nowe: Teutonia (1816) oraz Polonia (1817). W 1819 roku Teutonia została rozwiązana, a na jej miejsce powstały dwa: Borussia oraz Arminia.

Borussia stała się w XIX wieku jedną z największych organizacji studenckich. Z biegiem lat nabrała wielkiego prestiżu, a jej członkowie pochodzili z zamężnych rodzin: śląskich posiadaczy ziemskich, urzędników oraz finansistów<sup>160</sup>. W 1819 roku, po wydaniu tzw. ustaw karlsbadzkich, organizacje te uznano za źródło buntowniczych nastrojów. Dochodzeniem i karami objęto 150 członków Arminii, Borusii i Silesii<sup>161</sup>.

W latach 20. i 30. organizacje studenckie były bezwzględnie inwigilowane z powodu „tendencji politycznych”. W śledztwie zakończonym w czerwcu 1832 roku uwolniono od winy 59 oskarżonych. Jednak panujące w Niemczech ogólne nastroje powodowały, że środowiska studenckie dalej były bacznie obserwowane przez władze policyjne. Działania te zakończyły się w 1840 roku wraz ze śmiercią króla Prus Fryderyka Wilhelma III i wstąpieniem na tron Fryderyka Wilhelma IV, który ogłosił 10 sierpnia 1840 roku amnestię dotyczącą studentów<sup>162</sup>.

---

<sup>159</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 105.

<sup>160</sup> T. KULAK, M. PATER, W. WRZESIŃSKI: *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002...*, s. 86–87.

<sup>161</sup> Ibidem, s. 87.

<sup>162</sup> Ibidem, s. 88.

Korporacje studenckie stawały się od tej pory coraz bardziej ekskluzywnymi zgromadzeniami, chociaż jeszcze w latach 60. i 70. XIX wieku do grona ich członków zaliczano również studentów pochodzących z warstwy drobno-mieszczkańskiej czy synów czeladników. Od lat 80. przestano do nich jednak przyjmować Żydów i mniej zamożnych studentów, a każdy wybrany student musiał poddać się specjalnej weryfikacji. Nie przyjmowano również katolików. Członkowie korporacji studenckich stawali się w coraz większym stopniu elitą. Młodzi szlachcice odgrywali znaczącą rolę przede wszystkim w korporacjach należących do tzw. białego kręgu (*Weisser Kreis*): Borussia Bonn, Saxo-Borussia Heidelberg i Saxonia Göttingen<sup>163</sup>. Uczestnictwo w korporacjach studenckich późniejszych członków górnośląskiej elity władzy przedstawia tabela 2.4.

**Tabela 2.4.** Przynależność członków administracyjnej elity władzy na Górnym Śląsku do korporacji studenckich w latach 1871–1918

Nazwa korporacji	Liczba członków	Imię i nazwisko członka
1	2	3
Berlin, Neoborussia	1	Maximillian von Garnier
Berlin, Marchia	1	Rudolf von Bitter
Berlin, Pomerania II	1	Hugo Solger
Bonn, Borussia	12	Hugo Batocki von Tortilowicz-Friebe; hrabia Eduard Georg von Bethusy-Huc; hrabia Kurt von Haugwitz; książę Hugo Friedrich zu Hohenlohe-Öhringen; książę Karl Egon zu Hohenlohe-Schillingsfürst; hrabia Friedrich Wilhelm von Limburg-Stirum (Ebers); Kurt von Ohlen und Adlerskron; Günther von Sydow; Konrad von Sydow; Stephan von Sydow; Franz Hubert von Tiele-Winckler
Bonn, Guestphalia	2	Hermann von Cholitz; Max Pohl
Bonn, Palatia	3	Rudolf von Bitter; Franz Thilo; Albert Moritz Wilhelm Wiesand
Breslau, Borussia	4	Eduard Himml; Fritz Issmer; Paul von Schroeter; Franz Thilo
Breslau, Silesia	4	Hermann von Cholitz; Maximillian von Garnier; Max von Pohl; Robert Urban
Breslau, Lusatia	2	Hugo Karl Bischoff; Gustav Drescher
Göttingen, Bremensia	1	Carl Lücke
Göttingen, Hannovera	1	Walther von Miquel

<sup>163</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 126–127.



1	2	3
Göttingen, Saxonia	3	Hans Hermann von Berlepsch; książę Carl Egon zu Hohenlohe-Schillingsfürst; baron Axel von Varnbüler
Greifswald, Pomerania	1	Ernst Holtz
Halle, Guestphalia	1	Robert Eduard von Hagemeister
Halle, Marchia III	2	Hugo Solger; Gustav von Stumpfeldt
Halle, Palaiomarchia	1	hrabia Maximilian von Clairon d'Haussonville
Heidelberg, Guestphalia	2	Ernst Holtz; Konstantin von Quadt und Hüchtenbrück
Heidelberg, Rhenania	1	Carl Rudolph
Heidelberg, Saxo-Borussia	5	Robert Eduard von Hagemeister; Eberhard von Lücken; Max von Ruperti; hrabia Arthur von Strachwitz; Friedrich Karl Adolf von Wolff
Heidelberg, Vandalia	2	Hans Lentz; Gottfried Schwendy
Königsberg, Baltia	1	baron Ernst von Heyking
Leipzig, Misnia	1	Felix Winterfeldt
Straßburg, Rhenania	1	Friedrich von Moltke
Straßburg, Svevia	1	Theodor Parisius
Tübingen, Borussia	1	Victor von Alten
Würzburg, Franconia	1	baron Elgar von Dalwigk

Kolorem szarym oznaczono organizacje należące do tzw. białego kręgu.

Źródło: Opracowane na podstawie: *Kösener Corpslisten von 1798 bis 1910. Eine Zusammenstellung aller Korpsangehörigen mit Angabe von Rezeptionsjahr, Chargen, Stand und Wohnort bezw. Todesjahr, Starnberg bei München 1910*. Hrsg. u. bearb. von K. RÜGEMER. Starnberg, Verlag der Akademischen Monatshefte, 1910.

Na 109 członków górnośląskiej elity władzy do korporacji studenckich należało 47 osób (43%). Spośród nich aż 17 (36%) należało do białego kręgu. Wskaźniki te nie odbiegają od danych ogólnoniemieckich. W okresie panowania Wilhelma II 439 (29%) z 1,5 tys. urzędników junkierskich było członkami korporacji studenckich. Najpopularniejszą korporacją była Saxo-Borussia Heidelberg, do której należało 148 (33,7%) z 439 urzędników junkierskich, a na drugim miejscu plasowała się Borussia Bonn ze 105 osobami (23,9%)<sup>164</sup>.

W okresie panowania Wilhelma II 37% landratów pracujących na terenie państwa pruskiego należało do korporacji studenckich, a z nich 3/4 do korporacji białego kręgu. Spośród 116 aktywnych w latach 1870–1880 członków stowarzyszeń zajmujących później czołowe stanowiska w administracji 85 przystąpiło właśnie do 3 wymienionych korporacji studenckich – natomiast jeśli chodzi o landratów

<sup>164</sup> L.W. MUNCY: *The Junker in the Prussian Administration...*, s. 105.

były to 72 na 92 osoby. Oficjalna administracja – wyłączwszy landratów, korpus dyplomatyczny oraz urzędników sądownictwa – miała najwyższy procent udziału w korporacjach studenckich, tj. 148 (44%) na 336 osób. Trzeba jednak przyznać, że z tych 148 osób tylko 59 (40%) należało do białego kręgu. Członkostwo w tej korporacji nie było więc aż tak istotną przesłanką do objęcia wysokiego stanowiska w administracji jak inne kwalifikacje. Przeciętny urzędnik pochodzenia junkierskiego nie czuł się zresztą najlepiej w tak bardzo ekskluzywnej korporacji studenckiej, do której ciągnęli przede wszystkim studenci pochodzenia arystokratycznego<sup>165</sup>. Według ostatnich badań 35% wyższych urzędników w Prusach należało do korporacji, a 22% do białego kręgu. Najczęściej uczęszczali do korporacji studenckich przyszli landraci i radcy ministerialni (45% i 42%)<sup>166</sup>.

Istotny jest związek, jaki istniał pomiędzy pochodzeniem społecznym, zajmowanym stanowiskiem w administracji oraz przynależnością do korporacji studenckiej. Przedstawiciele szlachty, dla których urząd landrata był wręcz zarezerwowany, z racji swojego wysokiego statusu społecznego częściej niż inni wstępowali w szeregi korporacji. Preferowano osoby o wysokim kapitale społecznym i ekonomicznym. Sama przynależność do korporacji nie gwarantowała jednak niczego. Można było nie należeć do rodziny arystokratycznej i być w zwykłej korporacji, a pomimo to zrobić karierę w administracji. Można było również pochodzić z rodziny nobilitowanej, przystąpić do białego kręgu, a zakończyć karierę na stanowisku radcy rejencyjnego. Uczestnictwo w korporacjach służyć miało raczej wspólnemu przeżywaniu tego kluczowego etapu życia, jakim były studia, i nawiązywaniu w ten sposób kontaktów towarzyskich, co było również czynnikiem istotnym w późniejszej karierze<sup>167</sup>.

W wolnym, pozanaukowym czasie studenci angażowali się w działalność w ramach korporacji<sup>168</sup>, co niewątpliwie kształtowało ich postawę. Miało to związek z faktem, że możliwość przynależności do tej organizacji była utrudniona – zainteresowany przystąpieniem musiał być polecony przez tzw. *flux majora* i to za jego pośrednictwem nabierał ogłady, a dopiero na późniejszym etapie traktowany był już na równi z innymi. Nawet w kwestii miejsc spotkań – knajp – obowiązywały szczególne zasady i hierarchia, według której regulowano dostęp do alkoholu i intensywność jego spożywania. Dotyczyło to również możliwości zabierania głosu<sup>169</sup>.

<sup>165</sup> Ibidem, s. 106. Te osoby, które zajmowały w prowincjach wschodnich stanowiska honorowe w administracji prowincjonalnej oraz w sądownictwie, najmniej chętnie wstępowały do korporacji (odpowiednio 20,5% oraz 9,0% z każdej z tych grup), lecz jeśli już, to najchętniej do białego kręgu. Por. ibidem, s. 107.

<sup>166</sup> M.-B. VINCENT: *Serviteurs de l'État...*, s. 71–72.

<sup>167</sup> J. ARMSTRONG: *The European Administrative Elite*. Princeton 1973, s. 121–123.

<sup>168</sup> S. MÖLLER: *Zwischen Wissenschaft und „Burschenherrlichkeit“*. *Studentische Sozialisation im deutschen Kaiserreich 1871–1914*. Stuttgart 2001, s. 106–107.

<sup>169</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 128.

Korporacje próbowały wykształcić u swoich członków cechy przywódcze, a pewne zrytualizowane elementy życia, takie jak wspólne picie alkoholu lub udział w pojedynkach, miały na celu zespolenie grupy oraz naukę posłuszeństwa. Kreowały one również poczucie męskości<sup>170</sup>.

Na pytanie o znaczenie udziału w korporacjach dla przyszłej kariery nie da się znaleźć jednoznacznej odpowiedzi. Jeszcze w pierwszej połowie XX wieku popularne były opinie, że udział w korporacjach studenckich, zwłaszcza w „feudalnych” (biały krąg), wyposażał przyszłego urzędnika w dobre kontakty, które mogły być wykorzystane w jego dalszej karierze zawodowej. Zdarzało się tak, że prezydent rejencji lub nawet minister spraw wewnętrznych był „starszyzną” (*alumnus*) w danej korporacji, a znajomość tego typu mogła się w przyszłości przydać<sup>171</sup>. Jednocześnie część badaczy zaprzecza, jakoby korporanci czerpali z tego nadzwyczajne korzyści<sup>172</sup>. Można jednak przypuszczać, że wspólnie spędzony czas w korporacjach pozwalał nawiązywać kontakty i budować więzi, które później zaowocować mogły osobistymi korzyściami w karierze zawodowej. Niestety w przypadku korporacji na Górnym Śląsku ze względu na brak materiałów źródłowych nie sposób rozstrzygnąć tej kwestii jednoznacznie<sup>173</sup>.

Zbadanie roli kontaktów towarzyskich, nawet w późniejszym okresie kariery urzędników, które pomagały w rozwoju kariery, jest zadaniem trudnym. W aktach personalnych prezydenta rejencji opolskiej na początku XX wieku, E. Holtza, prześledzić możemy utrzymywanie przezeń stałych kontaktów prywatnych z F. von Moltkem, swoim poprzednikiem. F. von Moltke pod koniec XIX wieku zakupił na Śląsku majątek ziemski w Brzezicy (Klein-Bresa) w powiecie strzelińskim, dokąd przeprowadził się z Holsztynu. E. Holtz odwiedzał go wielokrotnie, np. w listopadzie 1903 roku, nawet po tym jak F. von Moltke został awansowany na nadprezydenta Prus Wschodnich. Ich losy były ze sobą

<sup>170</sup> Począwszy od połowy XIX wieku w krajach niemieckich coraz bardziej wyraźna była tendencja wśród mężczyzn, by dbać o swój rozwój zawodowy. Przez jego pryzmat w coraz większym stopniu określano daną pozycję społeczną. Oddzielono stanowczo świat domu i świat pracy, a wzmagająca się profesjonalizacja wymagała dłuższych okresów przygotowawczych. Por. M. KESSEL: *The „Whole Man”. The Longing for a masculine World in Nineteenth Century Germany*. „Gender and History” 2003, Vol. 15, s. 14.

<sup>171</sup> L.W. MUNCY: *The Junker in the Prussian Administration...*, s. 105.

<sup>172</sup> Według jego obliczeń spośród wstępujących do korporacji studenckich po 1845 roku osób pochodzenia mieszczańskiego tylko 7,7% pełniło funkcje w administracji prowincjonalnej i lokalnej, a 13,6% w ministerstwach. Po roku 1880 liczby te wynosiły odpowiednio 12,1% oraz 27,9%. Liczba radców w ministerstwach, będących wcześniej w korporacjach, spadła z 20,8% do 16,0%. Dane te dotyczyły całego obszaru Rzeszy. Por. H.-J. HENNING: *Die deutsche Beamenschaft...*, s. 82–83.

<sup>173</sup> W całych Prusach informacje na temat nepotyzmu wynikającego z obecności w korporacjach są niedostrzegalne w materiale źródłowym. Por. Ch. MYSCOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 114; Inaczej było np. w Wirtembergii, gdzie tego typu kontakty później były oficjalnie wykorzystywane. Por. H.-J. HENNING: *Die deutsche Beamenschaft...*, s. 82.

powiązane również w późniejszym okresie. Gdy F. Moltke w 1907 roku objął stanowisko ministra spraw wewnętrznych Prus, E. Holtz został w tym ministerstwie zatrudniony jako podsekretarz stanu (*Unterstaatssekretär*). Rozmowy na temat swojego przeniesienia E. Holtz najprawdopodobniej prowadził pomiędzy 4 a 7 listopada 1907 roku, kiedy to przebywał w Berlinie na zaproszenie F. von Moltkego<sup>174</sup>.

## 2.6. Służba przygotowawcza

Oprócz wykształcenia prawniczego nieodłączną część kariery urzędniczej stanowiła praktyka zawodowa. Początkowym etapem tzw. służby przygotowawczej był „pierwszy egzamin prawniczy” (*Erste juristische Prüfung*) zdawany przed komisją składającą się z radców sądowych. Obowiązek jego przeprowadzenia istniał od 1817 roku.

Miał na celu sprawdzenie umiejętności logicznego myślenia. Pytania zadawane były przez osoby zaznajomione z praktyką prawa sprzed kilkudziesięciu lat. Poziom tego egzaminu począwszy od lat 20. XIX wieku coraz bardziej się obniżał. Być może to właśnie zadecydowało o przeniesieniu go w 1864 roku do okręgów sądowych. Poziom pierwszego egzaminu państwowego jednak się nie podniósł, pomimo że w komisjach zasiadali także nauczyciele akademicy. Wielu kandydatów przenosiło się do sądów, które słynęły z łatwości zdawania. Po zdaniu pierwszego egzaminu kandydat prawniczy stawał się auskultatorem<sup>175</sup> na okres od 15 miesięcy do 4 lat. Miało to umożliwić mu poznanie obowiązującego prawa w praktycznym działaniu. Uczył się również pisania: referatów, raportów i innych pism prawniczych<sup>176</sup>.

Następny był egzamin referendarski, który odbywał się przed komisją urzędników sądowych. Na tym etapie możliwe było przejście z sądownictwa do administracji ogólnej, co mogło zostać osiągnięte poprzez zdanie tzw. wielkiego prawniczego egzaminu państwowego (*große Staatsprüfung*), kolejnego, zaraz po egzaminie referendarskim, przed składem urzędników rejencji, w której chciało się pracować. Przewodniczącym komisji był wówczas prezydent rejencji<sup>177</sup>.

Przykładem takiej ścieżki zawodowej jest kariera nadburmistrza Gliwic Hermanna Mentzla. Przeszedł on z sądownictwa do samorządu miejskie-

<sup>174</sup> Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 830: Ernst Holtz – akta personalne, s. 33, 121–123, 142, notatka Holtza z 10 września 1902 r., prezydent rejencji opolskiej E. Holtz do ministra spraw wewnętrznych Prus T. von Bethmann Hollwega z 28 października 1906 r., minister spraw wewnętrznych Prus F. von Moltke do prezydenta rejencji E. Holtza z 11 grudnia 1907 r.

<sup>175</sup> Był to praktykant sądowy, zwany tak od łacińskiego *auscultare* – „słuchać”.

<sup>176</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 129.

<sup>177</sup> *Regulativ über die Befähigung zu den höheren Ämtern des Verwaltung*. „Gesetzsammlung für die Königlichen Preußischen Staaten” [dalej: GS] 1846, s. 199–210.

go. Ten urodzony na Dolnym Śląsku prawnik był w drugiej połowie lat 80. XIX wieku asesorem sądowym, lecz szybko odszedł z administracji państwowej do pracy w adwokaturze przy Królewskim Sądzie Krajowym (Königliches Landesgericht) we Wrocławiu. Tam pracował od 1886 do 1893 roku. W 1890 roku dostał się do wrocławskiej rady miejskiej, a w czerwcu 1893 roku został płatnym rajcą we Wrocławiu<sup>178</sup>.

W latach 1868–1869 pierwszy etap służby przygotowawczej (tzw. auskultatura) został zlikwidowany i przez 10 lat (do 1879 roku) nie przyjmowano do prezydiów rejencji nowych osób w charakterze referendarzy. W tym czasie braki w personelu uzupełniano, zatrudniając asesorów sądowych, którzy pracowali w rejencjach przez roczny okres próbny, a także urzędników z nowych prowincji pruskich – Hanoweru i Hesji-Nassau<sup>179</sup>.

Aby mieć możliwość zdawania pierwszego egzaminu referendarskiego, trzeba było najpierw napisać prośbę do przewodniczącego komisji egzaminacyjnej przy danym wyższym sądzie krajowym (*Oberlandesgericht*), przedstawiając przy tym świadectwa maturalne oraz ukończenia szkoły wyższej, a także dokument potwierdzający odbycie służby wojskowej. Pod koniec XIX wieku w podaniach o przeprowadzenie egzaminu wymieniano również zagadnienie z zakresu prawa (np. ogólne prawo cywilne), które zamierzano opracować<sup>180</sup>. Na początku XX wieku E. Trappenberg, przyszły landrat bytomski, zwrócił się do Wyższego Sądu Krajowego w Kolonii właśnie o podanie zagadnienia pracy pisemnej z zakresu ogólnego prawa cywilnego. Sąd zlecił mu przygotowanie w ciągu sześciu tygodni zagadnienia: „prawne znaczenie zwolnienia z pracy”<sup>181</sup>. Po uzyskaniu pozytywnej recenzji pracy E. Trappenberg musiał zgłosić się na egzamin ustny – chciał, aby przeprowadzono go 30 maja 1896 roku<sup>182</sup>. Po zdaniu otrzymał specjalne świadectwo, na którym wymieniano również nazwę sądu krajowego, do którego miał się zgłosić. Był to Sąd Krajowy w Elberfeld (dziś część Wuppertalu). Kolejnymi miejscami pracy E. Trappenberga były Sąd Obwodowy (Amtsgericht) w Lennep (1897–1898), Sąd Krajowy w Barmen (1898–1899) oraz

<sup>178</sup> AP Opole, RO, W I, sygn. 7846: Herrmann Mentzel – akta personalne, bp, ankieta personalna.

<sup>179</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 130.

<sup>180</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1145: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 4, E. Trappenberg do przewodniczącego komisji egzaminacyjnej z 4 marca 1896 r.

<sup>181</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1145: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 52, protokół egzaminu przed Wyższym Sądem Krajowym w Kolonii z 6 marca 1896 r. Podawano przy tym dokładny sposób sporządzania przypisów w tej pracy. Pouczano również o tym, żeby nie próbować plagiatować ani wyręczać się w pisaniu innymi osobami.

<sup>182</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1145: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 194, E. Trappenberg do przewodniczącego komisji egzaminacyjnej z 20 kwietnia 1896 r. Odbył się on jednak 7 lipca 1896 roku. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 1145: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 194, E. Trappenberg do przewodniczącego komisji egzaminacyjnej z 20 kwietnia 1896 r.

prokuratura w Elberfeld<sup>183</sup>. Zasadniczą zmianę w jego przypadku przyniosło dopiero przejście z administracji sądowej do rejencyjnej w Arnsberg. Równocześnie zakończył się jego dwuletni okres służby przygotowawczej w instytucjach sądowniczych, a E. Trappenberg wykorzystał okres kilku ostatnich miesięcy 1899 roku na pogłębienie studiów z dziedziny ekonomii państwowej. Aby dostać się do pracy w rejencji jako referendarz, musiał złożyć stosowny wniosek. W swoim podaniu z marca 1899 roku E. Trappenberg powoływał się na pismo prezydenta rejencji w Arnsberg, Wilhelma Winzera, do prezydenta Izby Handlowej w Altonie, Hermanna Klinckego<sup>184</sup>. Otrzymał jednak odpowiedź, że na pracę musi poczekać. Okazja przejścia do rejencji w Arnsberg nadarzyła się dopiero na początku 1900 roku<sup>185</sup>.

W okresie referendariatu zaznajamiano się ze wszystkimi późniejszymi możliwymi miejscami pracy. W zależności od tego, czy dana osoba była referendarzem sądowym czy rejencyjnym, pracowała we wszystkich potencjalnych miejscach pracy, to jest w sądach, prokuraturach, decernatach rejencji, gdzie podlegała bezpośrednio kierującym daną jednostką asesorowi lub radcy rejencyjnemu<sup>186</sup>. Referendarz pomagał również landratowi w zarządzaniu powiatową kasą oszczędnościową (*Kreissparkasse*) oraz pracował w administracji miejskiej. Jego przydział obowiązków sprowadzał się do prostych czynności typu: protokołowanie, czynności biurowe oraz sporządzanie pism urzędowych. Były one dokumentowane w specjalnych do tego celu przygotowanych dziennikach oraz spisach i protokołach spraw, którymi dany urzędnik sądowy się zajmował<sup>187</sup>.

Szczególna rola w okresie referendariatu przypadała zwierzchnikowi zawodowemu danego referendarza, którym był np. kierownik sądu powiatowego (*Kreisgericht*). Tak było w przypadku referendarza i późniejszego górnośląskiego landrata Felixa Winterfeldta, któremu opinię wystawiał dyrektor sądu powiatowego. F. Winterfeldt został mianowany referendarzem sądowym 8 grud-

---

<sup>183</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1145: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 327, E. Trappenberg do prezydenta Sądu Krajowego w Elberfeld, Stompsa z 13 marca 1899 r. W międzyczasie E. Trappenberg został doktorem obojga praw.

<sup>184</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1145: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 362, referendarz E. Trappenberg do prezydenta rejencji w Arnsberg W. Winzera z 8 marca 1899 r.

<sup>185</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1145: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 369, prezydent rejencji w Arnsberg W. Winzer do prezydenta Wyższego Sądu Krajowego w Kolonii z 3 stycznia 1900 r.

<sup>186</sup> Asesorowie i radcy rejencyjni wystawiali danemu referendarzowi specjalne atesty po zakończeniu miesięcznego pobytu w danym decernacie. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 1145: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 383, 384, opinia asesora rejencyjnego Kranzlina z rejencji w Arnsberg z 29 marca 1900 r., opinia asesora rejencyjnego Nedenkrona z rejencji w Arnsbergu z 28 marca 1900 r.

<sup>187</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1145: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 522–523, sprawozdanie E. Trappenberga z 10 listopada 1897 r. oraz z 4 stycznia 1898 r.

nia 1873 roku przy sędziie apelacyjnym w Naumburgu przez jego prezydium<sup>188</sup>. Potem zaznajamiał się z pracą w Sądzie Apelacyjnym w Halle an der Saale. Następnym etapem było przejście do miejscowej prokuratury, gdzie podlegał tamtejszemu dyrektorowi. Taki referendarz mógł być następnie mianowany asesorem sądowym, który pracował w sędziie, nie pobierając przy tym pensji.

Po wejściu w życie ustawy z 13 marca 1879 roku<sup>189</sup> na nowo uregulowane zostały kwestie związane ze służbą referendarską. Sam referendariat podzielono na dwie dwuletnie fazy. Na początku kandydat do służby w administracji pracował w sądach pierwszej i drugiej instancji, a także u notariusza, adwokata i w prokuraturze. Po dwóch latach mógł starać się o przejście do administracji, a jeżeli mu się to nie udało, spędzał kolejne dwa lata na zaznajamianiu się z pracą rejencji. Po zmianach w 1879 roku kandydaci musieli zapoznawać się dodatkowo przez dwa lata z pracą sądu administracyjnego oraz samorządu miejskiego. W 1906 roku przedłużono ten etap referendariatu do trzech lat kosztem czasu przygotowawczego w sędziie. Na początku XX wieku narastała krytyka niskiej jakości kształcenia referendarzy – do przywrócenia regulacji z lat 1868–1879 dążył m.in. R. von Bitter<sup>190</sup>. Pod wpływem tych głosów wybrane rejencje utworzyły grupy robocze zajmujące się wyłącznie kształceniem referendarzy<sup>191</sup>.

W okresie referendariatu przeprowadzano staranną selekcję osób nadających się do służby w administracji<sup>192</sup>. O przyjęciu danego urzędnika decydował sam prezydent rejencji, przez co cały personel pracujący w rejencji był dobierany według podobnych kryteriów. W każdej rejencji pracowała określona liczba referendarzy. Prezydent rejencji mógł odmówić więc przyjęcia kandydata bez podania powodu swojej decyzji.

Drugim ważnym czynnikiem, który miał ułatwić wejście do służby przygotowawczej, było udowodnienie posiadania wystarczających do utrzymania się środków. Od 1843 roku każdy referendarz sądowy musiał poświadczyć, że jest w stanie samodzielnie się utrzymać<sup>193</sup>. Czynniki ten odgrywał bardzo ważną rolę, równie istotną, a może nawet ważniejszą od zdanego egzaminu, stanowiąc skuteczną barierę przed napływem ewentualnych kandydatów pochodzenia plebejskiego<sup>194</sup>.

<sup>188</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1196: Felix Winterfeldt – akta personalne, k. 103, prezydent Sądu Apelacyjnego w Naumburgu do Sądu Powiatowego w Naumburgu z 18 grudnia 1873 r. F. Winterfeldt otrzymywał wówczas funkcję sędziego powiatowego (*Kreisrichter*).

<sup>189</sup> *Das Gesetz betreffend die Befähigung für den höheren Verwaltungsdienst vom 11. März 1879*. GS 1879, Nr. 12, s. 160–163.

<sup>190</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 130.

<sup>191</sup> T. SÜLE: *Preußische Bürokratietradition. Zur Entwicklung von Verwaltung und Beamten-schaft in Deutschland 1871–1918*. Göttingen 1988, s. 87–88.

<sup>192</sup> Ch. EIFERT: *Paternalismus und Politik. Preußische Landräte im 19. Jahrhundert*. Münster 2003, s. 133.

<sup>193</sup> T. KOLBECK: *Juristenschwemmen. Untersuchungen über den juristischen Arbeitsmarkt im 19. und 20. Jahrhundert*. Frankfurt am Main 1978, s. 63–64.

<sup>194</sup> H. HATTENHAUER: *Geschichte des deutschen Beamtentums*. Köln 1980, s. 255.

Końcem służby przygotowawczej było zdanie wymienionego wcześniej wielkiego prawniczego egzaminu państwowego. Od 1770 roku zdawany był przed Naczelną Komisją Egzaminacyjną, która podlegała bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych<sup>195</sup>. Był bardzo obszerny i składał się z kilku części: relacji próbnej, wypracowań ogólnych z „nauk państwowych” oraz wypracowań ze skarbowości. Praca próbna mogła dotyczyć konkretnego procesu, który trzeba było skomentować. Na przykład wspomniany E. Trappenberg na początku 1903 roku pisał na temat skargi nauczyciela Schäfera z Soest przeciwko magistratowi w tym mieście<sup>196</sup>. Drugą jego pracą było sprawozdanie ze sporu sądowego górnika Augusta Widhoffa z Querenburga z zarządkiem policji w Bochum-Süd z powodu odmowy prawa do budowy<sup>197</sup>. Okazało się jednak, że napisane przez niego prace zostały ocenione negatywnie. W takich przypadkach istniała możliwość doszkolenia się w ciągu sześciu miesięcy w jednym z wydziałów rejencji<sup>198</sup>. Potem można było przystąpić do tego egzaminu ponownie, uiszczając uprzednio opłatę egzaminacyjną, która w 1903 roku wynosiła 60 marek<sup>199</sup>. W części ustnej odpowiadano na pytania dotyczące filozofii, historii i statystyki oraz prawa<sup>200</sup>.

Nowe przepisy w zakresie tego egzaminu wprowadzone zostały w 1879 roku. Utrzymano podział na część pisemną i ustną, natomiast przed przystąpieniem do egzaminu należało przygotować dwie obszerne prace na wybrany przez komisję temat<sup>201</sup>. Należało się wykazać wiedzą z prawa publicznego i prywatnego, a także gospodarki i finansów. W 1906 roku wprowadzono kolejne regulacje, które zastępowały pracę domową egzaminem pisemnym z dziedziny prawa<sup>202</sup>.

Ważną częścią wielkiego prawniczego egzaminu państwowego było również zwięzłe zreferowanie sprawy na podstawie otrzymanej dokumentacji.

<sup>195</sup> Od 1879 roku nazywana była Komisją Egzaminacyjną dla Wyższych Urzędników Administracyjnych. Por. Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 132–133; GStAPK, I. HA, Rep. 125: Prüfungskommission für höhere Verwaltungsbeamte, Nr. 4957: Gustav von Stumpfheldt in Liegnitz, k. 3–4, opinia prezydenta rejencji legnickiej na temat referendarza rejencyjnego G. von Stumpfheldta z 23 września 1897 r.

<sup>196</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1145: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 429, próbna praca referendarza rejencyjnego, dr. E. Trappenberga.

<sup>197</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1145: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 473, sprawozdanie ze sporu sądowego napisane przez referendarza rejencyjnego dr. E. Trappenberga.

<sup>198</sup> W przypadku Trappenberga chodziło o rejencję w Magdeburgu (Wydział Podatków Bezpośrednich). AP Opole, RO, BP, sygn. 1145: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 336, minister spraw wewnętrznych H. von Hammerstein do referendarza E. Trappenberga z 12 stycznia 1903 r.

<sup>199</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1145: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 357, minister spraw wewnętrznych H. von Hammerstein do prezydenta rejencji w Magdeburgu Constanza Maximilliana Friedricha Baltza z 30 lipca 1903 r. Po pozytywnym zaliczeniu egzaminu staż pracy liczył się od momentu rozpoczęcia wielkiego egzaminu państwowego.

<sup>200</sup> A. LOTZ: *Geschichte des deutschen Beamtentums*. Berlin 1914, s. 207.

<sup>201</sup> *Das Gesetz betreffend die Befähigung für den höheren Verwaltungsdienst vom 11. März 1879...*, s. 160–163.

<sup>202</sup> A. LOTZ: *Geschichte des deutschen Beamtentums...*, s. 613.



Udostępniano ją początkowo na kilka dni wcześniej, a po 1906 roku już tylko na kilka godzin przed planowanym wystąpieniem. O skali trudności świadczą fakt, że co roku egzamin asesorski powtarzało około 20% zdających. Spośród górnośląskiej elity władzy również znane są przypadki powtarzania egzaminu państwowego<sup>203</sup>. Po jego zdaniu otrzymywało się mianowanie na pracownika administracji.

Do administracji można było dostać się również inną drogą – zostając asesorem sądowym. Asesorzy tacy nie byli powiązani z urzędem, w których ich kariera mogłaby nabrać tempa<sup>204</sup>. Ich pozycja była gorsza niż asesorów administracyjnych również z tego względu, że nie mogli oni otrzymywać pieniędzy z renumeracji pozaetatowych oraz diet wypłacanych za zastępstwa landratów. Poza posiadaniem więc potwierdzonych wysokich kompetencji, które kwalifikowały ich do pełnienia funkcji sędziowskich, nie mieli oni zbyt wiele możliwości do zrobienia kariery. Ograniczała ich w tym m.in. gorsza pozycja startowa. Starali się więc często o przyjęcie mimo wszystko do pracy w administracji. Aby się do niej dostać, musieli po zdanim drugiego egzaminu państwowym pełnić dodatkową funkcję justycjariusza. Następnie mogli otrzymać decernat w rejencji. Przypadki takie nie były odosobnione wśród członków górnośląskiej elity władzy. Niejednokrotnie landraci górnośląscy oraz prezydenci rejencji opolskiej byli z wykształcenia jurystami. Asesorem sądowym był m.in. późniejszy prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeister oraz landraci: M. von Garnier oraz Emanuel Warmbrunn<sup>205</sup>. Bywały jednak przypadki, gdy decyzja o przejściu z funkcji asesora sądowego do administracji ogólnej była wymuszona negatywną oceną zwierzchników w służbie sędziowskiej. Wspomniany asesor sądowy F. Winterfeldt pracujący w Sądzie Powiatowym w Eckartsberg bezprawnie odbył podróż służbową w grudniu 1874 roku. Został za to ukarany przez pierwszego prezydenta Sądu Apelacyjnego w Naumburgu, a to zmusiło go do przejścia do administracji<sup>206</sup>.

W razie nadzwyczajnej potrzeby pozyskania asesorów prezydent rejencji prosił o wydanie asesora sądowego. Tak było w przypadku landrata grodkowskiego M. von Garniera, który pełnił początkowo funkcję sędziego powiatowego (*Kreisrichter*) w Koźlu. Na temat przejścia M. von Garniera do administracji ogólnej w randze asesora z jego przełożonym, prezydentem Królewskiego Sądu

<sup>203</sup> Powtarzał go między innymi landrat oleski książę Hugo Friedrich zu Hohenlohe-Öhringen. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13885: die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal, Bd. 8, 1892–1897, k. 152–154, minister spraw wewnętrznych baron E. von der Recke do cesarza Wilhelma II z 1896 r.

<sup>204</sup> A. LOTZ: *Geschichte des deutschen Beamtentums...*, s. 615.

<sup>205</sup> Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

<sup>206</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1196: Felix Paul Maximilian Winterfeldt – akta personalne, k. 116–118, asesor sądowy F. Winterfeldt do dyrekcji Sądu Powiatowego w Naumburgu z 22 grudnia 1874 r.

Apelacyjnego w Raciborzu Richardem Ernstem Emilem Schultz-Voelckerem, korespondował prezydent rejencji opolskiej<sup>207</sup>. W tym czasie szukano nowych asesorów do rejencji z powodu braków kadrowych. Szczególnie dotkliwy był wyjazd do rejencji w Gdańsku radcy rejencyjnego Ernsta Augusta Juliusa Käglera, który zajmował się w rejencji opolskiej sprawami miejskimi, zakładem karnym w Raciborzu, sprawami fundacji i innych organizacji komunalnych i powiatowych. Z tego powodu prezydent rejencji opolskiej w 1876 roku szukał kogoś, kto z jednej strony byłby obeznany z prawem, z drugiej zaś posiadałby pewne przymioty charakteru umożliwiające mu owocną współpracę z miejską elitą władzy, m.in. z burmistrzami<sup>208</sup>. Ze względu na krótki, zaledwie trzyletni staż pracy M. von Garniera (miał 32 lata) zaproponowano mu w rejencji stanowisko justycjariusza<sup>209</sup>. W przypadku przejścia danej osoby do administracji rządowej z sądowniczej wymagana była dodatkowo zgoda ministra sprawiedliwości (*Justizminister*), który musiał zwolnić sędziego powiatowego z obowiązków pełnionych w instytucji wymiaru sprawiedliwości<sup>210</sup>.

Starając się o pracę na stanowisku radcy rejencyjnego można było pominąć asesurę. Warunkiem było wcześniejsze piastowanie funkcji landrata przez co najmniej pięć lat, przy jednoczesnym zdaniu pierwszego egzaminu prawniczego<sup>211</sup>. W rejencji opolskiej nie było jednakże przypadku, aby któryś z landratów – którzy teoretycznie mogli przejść do pracy w rejencji – skorzystałby z tego przywileju. Decydowała zresztą nie tyle niechęć zwierzchników do takiej drogi kariery, ile dużo wyższa pozycja i samodzielność urzędu landrata. Jeszcze w drugiej połowie XIX wieku wybory osób na stanowisko landrata nie były bowiem tak ściśle uregulowane, jak wyższe stanowiska w rejencjach i w sądach. Gdy w 1866 roku, zgodnie z istniejącym prawem prezentacji, wybrano na landrata powiatu niemodlińskiego posiadającego tam majątek hrabiego G. Pückler von Groditz z Wierzbia (Wiersbel) został on mocą regulatywu z 13 maja 1838 roku zwolniony przez ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. zu Eulenburga z przewidzianego dla tychże urzędników egzaminu asesorskiego<sup>212</sup>.

<sup>207</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 753: Maximillian von Garnier – akta personalne, s. 7, prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeister do pierwszego prezydenta Sądu Apelacyjnego w Raciborzu R. Schultz-Voelckera z 19 lutego 1876 r.

<sup>208</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 753: Maximillian von Garnier – akta personalne, s. 13–14, notatka prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemeistera.

<sup>209</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 753: Maximillian von Garnier – akta personalne, s. 18, minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg i minister finansów Otto von Camphausen do asesora rejencyjnego M. von Garniera w Koźlu z 8 maja 1876 r.

<sup>210</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 753: Maximillian von Garnier – akta personalne, s. 22, notatka prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemeistera z 2 czerwca 1876 r.

<sup>211</sup> *Gesetz über die Befähigung zum höheren Verwaltungsdienste. Vom 10. August 1906.* GS 1906, s. 378–381.

<sup>212</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 999: Graf Georg von Pückler – akta personalne, s. 4, minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg do rejencji opolskiej z 19 kwietnia 1866 r.

Co się tyczy uposażenia urzędników w Prusach, to początkowo (XVIII wiek) oprócz wynagrodzenia pieniężnego proponowano zapłatę np. w postaci mieszkania służbowego, opału, zboża, pojazdów wraz z racjami żywnościowymi dla koni. Istniał ponadto zestaw opłat, które ponosił urzędnik, a za które otrzymywał dodatkowe pieniądze (opłaty sądowe, opłaty za napisanie tekstu i inne opłaty kancelaryjne). Zarobki urzędnicze w XIX wieku w Niemczech rosły odpowiednio do spadku wartości pieniądza i wzrostu kosztów życia. W Prusach minister finansów Friedrich von Motz w 1825 roku radykalnie podwyższył pensje urzędnikom, co miało zostać sfinansowane przez szlachtę, którą zmuszono do płacenia dodatkowego podatku klasowego (*Klassensteuer*). Zarobki urzędników pozostały potem zamrożone aż do lat 50. XIX wieku, kiedy konieczna stała się kolejna podwyżka. Płace podnoszono w określony sposób, dopasowany do finansów państwa. Nie następowały jednocześnie dla wszystkich klas urzędniczych i w takim samym stopniu, lecz sukcesywnie od niższych urzędników począwszy. Proces ten ciągnął się latami i w momencie, gdy dochodziło do przydzielenia podwyżki wyższej administracji, niżsi urzędnicy domagali się kolejnych wzrostów płac. Na przykład w 1867 roku dano podwyżkę niższym urzędnikom, w 1868 średniego szczebla, a w 1872 roku postanowiono podwyższyć wszystkim urzędnikom pensje o 15%. W roku następnym wprowadzono dotację mieszkaniową (*Wohnungsgeldzuschuss*)<sup>213</sup>. Podobnie w 1891 roku podwyższono pensje niższych urzędników o 15%, w 1897 roku zaś zarobki średnich i wyższych urzędników poszły w górę o 10%. W 1908 roku nastąpił natomiast wzrost płac dla wszystkich przedstawicieli biurokracji.

Ten nowoczesny system ustalania zarobków rozwijał się stopniowo w XIX wieku. System wynagradzania urzędników w pieniądzu, istniejący w Prusach już od połowy XVIII wieku, oparty był na tzw. kategoriach urzędniczych. Dla każdej z nich osobno przeznaczono na wynagrodzenia pewną sumę pieniędzy, która była wypłacana z kas w formie minimalnego, średniego i maksymalnego poziomu odpowiadającemu stażowi zatrudnienia. W systemie tym urzędnicy stopniowo przesuwali się „do góry” na wyższe stopnie, uzyskując zarazem wyższą pulę zarobków. Do ostatniej dekady XIX wieku system ten, określane „systemem stopni pensji”, przejęły wszystkie państwa niemieckie. Jego sensem było zagwarantowanie wyższych zarobków urzędnikom w momencie, gdy ci musieli ponosić wyższe koszty życia związane z wychowaniem dzieci, a więc około 50. roku życia. Warunkiem przejścia na wyższy stopień zarobków było istnienie wakatu – jednak nigdy nie obejmowało to większej grupy ludzi ze względu na nieregularność odchodzenia ze stanowisk. Landraci często narzekali, że niskie zarobki nie pozwalały im na wspieranie finansowe najbliższej rodziny<sup>214</sup>.

<sup>213</sup> O. HINTZE: *Der Beamtenstand*. In: *Soziologie und Geschichte. Gesammelte Abhandlungen zur Soziologie, Politik und Theorie der Geschichte*. Göttingen 1964, s. 108.

<sup>214</sup> D. NEBERT: *Selection criteria for „Landräte”...*, s. 32–33.

Członkowie administracyjnych elit władzy z różnych prowincji pruskich narzekali, że landraci w prowincji śląskiej mają możliwość dodatkowego zarobku jako osoby zasiadające w radach nadzorczych różnych projektów przemysłowych, podczas gdy im pozostały honorowe rady podatkowe, szkolne i kościelne. W takim tonie utrzymana była np. skarga prezydenta rejencji w Królewcu, hrabiego Roberta von Keyserlingk-Cammeraua, skierowana do ministra spraw wewnętrznych Prus z 29 czerwca 1911 roku<sup>215</sup>.

Nie zawsze wyższe stopnie łączyły się z długością stażu pracy i rosnącymi wydatkami. Mianowicie w ministerstwach, ale na niższych stopniach, zatrudnionych było bardzo wielu młodych tajnych radców, którzy już ok. 40. roku życia osiągnęli najwyższe zarobki, podczas gdy inni, którzy wolniej awansowali, w wieku 60 lat osiągnęli poziom, który zarezerwowany był dla nich, gdy mieli lat 50. Na średnich i niższych stopniach pensji awanse zachodziły regularniej, jednak i tutaj widać było wiele odchyleń od normy, w zależności od danej prowincji i rejencji. Te wszystkie niedomagania systemu stały się na tyle widoczne, że odzywały się głosy nawołujące do zmian. Jednak system stopni pensji miał jedną zaletę nie do przecenienia – uwzględniał budżet państwa. Dopiero z czasem – kiedy wzrastało znaczenie wpływów z podatków pośrednich, ceł oraz dochodów z upaństwowionej kolei żelaznej, powodując, że wpływy do budżetu uzależnione były bardziej od koniunktury gospodarczej – w wielu małych państwach niemieckich zaczęto zmieniać sposób wynagradzania urzędników od lat 70. XIX wieku. W ostatniej dekadzie XIX wieku również w Prusach wprowadzono system „stopni wieku służby” (*Dienstaltersstufen*), który powiązany był z zarobkami. Co trzy do pięciu lat następował awans na kolejny stopień oraz jednocześnie podwyżka. Minus tego systemu stanowił fakt, że nie zawsze w wieku 50 lat osiągnano najwyższe zarobki, gdyż wiek zatrudnienia podczas rozpoczęcia pierwszej pracy nie zawsze był brany pod uwagę przy obliczaniu pensji. Na przełomie XIX i XX wieku chciano odejść od tego systemu i przejść na system „stopni wieku” (*Lebensaltersstufen*)<sup>216</sup>.

W XIX wieku pojawiły się również emerytury urzędnicze oraz zabezpieczenia finansowe dla członków rodzin. Początkowo zwyczajem było przydzielanie starszym urzędnikom młodych pomocników, którzy ich częściowo lub całkowicie wyręczali. Byli oni często wybierani przez samego urzędnika, a bywali nimi ich synowie lub zięciowie. Ta tradycja była w Prusach często spotykana. Fryderyk II przyznawał również zasłużonym urzędnikom indywidualne emerytury. Była to jednak kwestia łaski, gdyż emerytura została prawnie zagwarantowana urzędnikom dopiero przez ministra finansów F. von Motza w 1825 roku. Miała początkowo charakter przymusowego ubezpieczenia – urzędnicy musieli odda-

<sup>215</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Tit. 4960, prezydent rejencji w Królewcu R. von Keyserlingk do ministra spraw wewnętrznych H. von Dallwitza z 29 czerwca 1911 r.

<sup>216</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Tit. 4960, prezydent rejencji w Królewcu R. von Keyserlingk do ministra spraw wewnętrznych H. von Dallwitza z 29 czerwca 1911 r., s. 107–116.

wać od 1% do 5% swoich pensji, a wysokość emerytury zależała od wysokości przekazywanych składek oraz od liczby lat ich wpłacania. W drugiej połowie XIX wieku przymusowe oskładkowanie zaczęło jednak odchodzić do lamusa i zostało zmienione na powinność państwa do zabezpieczenia starych i niezdolnych do pracy urzędników (1872).

Podobne zasady dotyczyły kwestii zabezpieczenia finansowego rodzin zmarłych urzędników. W Prusach kasę wdowią utworzono w 1775 roku jako *Königliche Preußische Allgemeine Witwen-Verpflegungs-Anstalt*. W pierwszej połowie XIX wieku została ona ograniczona wyłącznie do urzędników państwowych, a ostateczna regulacja jej działalności nastąpiła w 1856 roku. W ustawie dotyczącej całej Rzeszy z 1881 roku wprowadzono obowiązek wypłacania wdowom i sierotom zapomogi z kasy państwowej bez konieczności wpłacania składek przez urzędników. Rok później podobna zasada zaczęła obowiązywać w Prusach<sup>217</sup>.

W nagrodę za sumienne wykonywanie swoich obowiązków podczas wyborów do sejmu pruskiego i Reichstagu oraz za demonstrowanie swojej politycznej lojalności landrat mógł liczyć na wsparcie finansowe oraz dodatkowy personel. Tak było w przypadku landrata raciborskiego M. Pohla w 1873 roku. Landrat otrzymał specjalną renumerację (podwyżkę), a jego duży powiat, liczący prawie 118 tys. mieszkańców, potrzebował dodatkowego personelu w celu zapewnienia przez landrata sukcesu w wyborach „partii rządowej” w powiecie zamieszkanym w większości przez katolików<sup>218</sup>. Chociaż landrat M. Pohl sam był katolikiem, pokazał, że „jego instynkt polityczny nie pozostawia żadnych wątpliwości”<sup>219</sup>, oraz że jest on prawdziwym „skarbem” dla władz w Berlinie, który może odsunąć partię Centrum od władzy w swoim powiecie. Do 1883 roku otrzymywał pięć razy fundusze na dodatkowy personel, a w 1883 roku dano mu do pomocy pełnopłatnego asystenta z wynagrodzeniem 1,5 tys. marek rocznie. Chociaż partia Centrum w powiecie raciborskim nie zaprzestała swojej działalności, a wręcz przeciwnie – prowadziła ją w dość dynamiczny sposób, landrat. M. Pohl ciągle był przez władze chwalony za swoją politykę<sup>220</sup>.

---

<sup>217</sup> *Gesetz, betreffend die Fürsorge für die Wittwen und Waisen der Reichsbeamten der Civilverwaltung*. „Deutsches Reichsgesetzblatt” 1881, Nr. 9, s. 85–90.

<sup>218</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 5307, rejencja opolska do ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. zu Eulenburga z 2 grudnia 1873 r.

<sup>219</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 5307, minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg do króla Prus z 9 kwietnia 1870 r.

<sup>220</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 5307, rejencja opolska do ministra spraw wewnętrznych hrabiego B. zu Eulenburga z 24 czerwca 1878 r.

## 2.7. Drogi awansu

Urzednicy dobierani byli według wielu kryteriów, przede wszystkim indywidualnej oceny cech osobowościowych, ale także zdolności do przystosowania się do nowych warunków czy zmian sytuacji politycznej. Ważne były także prestiż i sytuacja materialna kandydata<sup>221</sup>.

W obrębie całego państwa pruskiego widać w XIX wieku dążenia do unifikacji administracji i to zarówno w obrębie starych, jak i nowych prowincji państwa. Nie można zatem mówić o odrębnej polityce personalnej wobec prowincji znajdujących się na wschód od Łaby. Zakładano pełną mobilność urzędników, niezależnie od tego, czy pracowali we wschodniej czy w zachodniej części monarchii. O ich przydziale miały decydować względy praktyczne, a nie terytorialne pochodzenie.

Początkowo nie wszyscy urzędnicy w rejencjach byli mobilni. Widać to na przykładzie pochodzenia landratów w rejencji opolskiej, którzy w dużej części związani byli urodzeniem z Górnym Śląskiem i tutaj chcieli pracować<sup>222</sup>. Z czasem jednak sytuacja zaczęła się dynamicznie zmieniać i rzeczywiście pojawiła się także w drugiej połowie XIX wieku grupa landratów przemieszczających się pomiędzy różnymi rejencjami pruskiej monarchii. W tej grupie znajdowali się np. wszyscy nadburmistrzowie miast górnośląskich, a wśród landratów byli to: E. Gerlach, baron E. von Heyking, a także E. Holtz.

Władze pruskie próbowały wymuszać pełną integrację urzędniczą wschodniej i zachodniej części państwa. Po powstaniu prowincji Hesja-Nassau w 1868 roku władze berlińskie chciały np. obsadzić stanowiska kierowników wydziałów miejscowej rejencji w Wiesbaden osobami pochodzącymi ze wschodniej części państwa<sup>223</sup>. Z czasem jednak Berlin odszedł od tej praktyki, by unikać konfliktów, jakie wywoływało sprowadzanie urzędników obcych w danym środowisku. Kluczowe od tej pory było najpierw obserwowanie, jak wygląda aklimatyzacja urzędnika w nowym miejscu pracy. Jeżeli ta się nie udawała, wpływało to negatywnie na jego indywidualną ocenę i znajdowano dla niego inne miejsce, np. na stanowisku radcy rejencyjnego, co wówczas traktowano jako degradację. Zabrzeński landrat A. Scheche pochodzący z Wrocławia, po tym jak popadł w konflikt z miejscową gospodarczą elitą władzy, został w 1902 roku przeniesiony na stanowisko radcy rejencyjnego w rejencji poczdamskiej<sup>224</sup>. Podobnie w 1887 roku urzędujący w tym samym powiecie landrat F. von Holwede na własne życzenie przeniósł się do Komisji Kolonizacyjnej

<sup>221</sup> H.-J. HENNING: *Die Deutsche Beamenschaft...*, s. 102.

<sup>222</sup> Czy było to charakterystyczne tylko dla prowincji śląskiej, jest wątpliwe, gdyż podobnie było np. w prowincji poznańskiej.

<sup>223</sup> A. ANDERHUB: *Verwaltung im Regierungsbezirk Wiesbaden 1866–1885*. Wiesbaden 1971, s. 56, 212.

<sup>224</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 2367: Alfred Scheche, bp, osobowa karta rejestracyjna.

w Poznaniu w 1887 roku<sup>225</sup>. Może to świadczyć o kłopotach tych urzędników z aklimatyzacją w pracy na Górnym Śląsku, a w przypadku A. Schechego również o braku możliwości porozumienia się z miejscowymi, decydenckimi kręgami przemysłowców.

W 1895 roku gazeta „Ratiborer Anzeiger” opublikowała artykuł, w którym landrat A. Scheche został oskarżony o defraudację publicznych pieniędzy poprzez wydanie ich na budowę swojego mieszkania, podczas gdy w powiecie został w latach 70. XIX wieku wybudowany całkowicie nowy budynek administracji powiatowej<sup>226</sup>. 12 czerwca tego roku anonimowi mieszkańcy powiatu zabrzańskiego wysłali list bezpośrednio do ministra spraw wewnętrznych Prus, gdyż uważali, że prezydent rejencji będzie chronił podwładnego przed odpowiedzialnością. Oskarżali w nim bliskiego współpracownika landrata, sekretarza powiatowego Breya o przyjmowanie pieniędzy w zamian za udzielanie lokalnym firmom budowlanym koncesji na budowę dróg<sup>227</sup>.

Konflikt ten ze względu na swój rozmiar nie został przez biurokrację, jak planowano, wyciszony. W 1899 roku wysłano ponownie anonimowy list do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pisano w nim, że urzędowanie A. Schechego w Zabrze jest „skandalem dla państwa” i jest „prawie niemożliwe, że w tym stuleciu jeszcze dochodzi do takich sytuacji”. Zdaniem autora donosu landrat „jest niezdolny, aby zarządzać tutaj, w przemysłowym powiecie”<sup>228</sup>. O skali problemu w powiecie zabrzańskim świadczą sytuacje, do jakich dochodziło na sejmiku powiatowym. Rolę głównego oponenta landrata A. Schechego przyjął wyższy radca górniczy (*Oberbergrath*) Ewald Hilger, który wyzwiał nawet landrata do pojedynku. Wyzwanie A. Scheche odrzucił i udał się na dłuższy urlop. Sejmik powiatowy nie mógł normalnie funkcjonować, gdyż zarówno landrat, jak i grupa zgromadzona wokół E. Hilgera nie przychodzili na posiedzenia<sup>229</sup>.

Na temat tego konfliktu wypowiadał się również przywołany w kwietniu 1900 roku do odpowiedzi nowy prezydent rejencji opolskiej M. von Pohl. Twierdził on, że E. Hilger, który był jedną z najważniejszych osób w powiecie<sup>230</sup>, „nie

<sup>225</sup> „Katolik” 1887, nr 71.

<sup>226</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 2367: Alfred Scheche, bp, wycinek prasowy z „Ratiborer Anzeiger” 1895, nr 294.

<sup>227</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 2367: Alfred Scheche, bp, landrat zabrzański A. Scheche do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 25 czerwca 1895 r.

<sup>228</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 2367: Alfred Scheche, bp, anonimowe pismo do ministra spraw wewnętrznych barona G. von Rheinbabena z 9 września 1899 r.

<sup>229</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 2367: Alfred Scheche, bp, prezydent rejencji opolskiej M. von Pohl do ministra spraw wewnętrznych G. von Rheinbabena z 13 kwietnia 1900 r.

<sup>230</sup> Był on kierownikiem Zarządu Górniczego w Zabrze, członkiem sejmiku powiatowego oraz wydziału powiatowego, a ponadto deputowanym powiatowym. Por. I. QUABECK: *Hilger, Ewald*. W: NDB. Bd. 9. Hrsg. F. WAGNER, H.J. RECKIENBERG, M. GLAUBRECHT et al. Berlin 1972, s. 143.

zawsze przestrzegał granic narzuconych przez pozycję i autorytet landrata<sup>231</sup>. Próby doprowadzenia do pojednania pomiędzy zwaśnionymi osobami nie dały pożądanego efektu, a sprawy nie zakończyła nawet ciężka choroba prezydenta rejencji opolskiej M. von Pohla i jego ustąpienie z tej funkcji po zaledwie kilku miesiącach urzędowania. W drugiej połowie 1900 roku nastąpiła nawet eskalacja tego konfliktu, gdyż będący w bliskich kontaktach z E. Hilgerem dyrektor Huty Donnersmarcka Julius Hochgesand złożył do Sądu Obwodowego (Amtsgericht) w Zabrze skargę na landrata o zniesławienie, a skarga ta w dodatku została uznana przez sąd za uzasadnioną<sup>232</sup>. Kolejny prezydent rejencji opolskiej, E. Holtz, mający, tak jak jego poprzednik, bogate doświadczenie w pracy na Górnym Śląsku (był bowiem wcześniej landratem katowickim) rozumiał konieczność ustąpienia lokalnym elitom powiatu i przeniesienia landrata A. Schechego do pracy w inne miejsce. Skłonić go do tego miały rozmowy, jakie toczył prezydent rejencji z księciem G. Henckel von Donnersmarckiem oraz hrabią F. von Ballestremem. Obawiali się oni, iż uległość wobec członków wydziału powiatowego w kwestii A. Schechego znacznie osłabi instytucję landrata w górnośląskim okręgu przemysłowym, a w szczególności w powiecie zabrzańskim. Przyznać trzeba, że w tej ostatniej kwestii arystokraci niewiele się pomylili, bowiem baron H. von Ziller, następca A. Schechego, zaręczył się na początku 1907 roku z córką generalnego dyrektora huty J. Hochgesanda<sup>233</sup>. Krokiem tym wywołał stanowczą reakcję w pruskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, które pomimo jego sukcesu, jakim było m.in. utworzenie jednej gminy Zabrze w latach 1904–1905, nie mogło pozwolić na istnienie tak głębokich powiązań pomiędzy administracją a lokalnymi elitami. H. von Ziller został więc przeniesiony do pracy w pruskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych jako radca rejencyjny (*Regierungsrat*)<sup>234</sup>.

Wracając jednak do landrata A. Schechego, to już w drugiej połowie 1901 roku szukano dla niego lepszego niż landratura w Zabrze miejsca pracy. Prezydent rejencji widział go najchętniej na stanowisku wyższego radcy rejencyjnego kierującego Wydziałem Kościołów i Szkół, jednak decyzja w tej kwestii należała do władz berlińskich, które chciały, by urzędnik objął landraturę w Brzegu. Poproszony o wydanie opinii na ten temat nadprezydent prowincji śląskiej wyraził

<sup>231</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 2367: Alfred Scheche, bp, prezydent rejencji opolskiej M. von Pohl do ministra spraw wewnętrznych barona G. von Rheinbarena z 13 kwietnia 1900 r.

<sup>232</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 2367: Alfred Scheche, bp, minister sprawiedliwości K.H. Schönstedt do ministra spraw wewnętrznych barona G. von Rheinbarena z 27 grudnia 1900 r.

<sup>233</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 3138: Hermann von Ziller, bp, prezydent rejencji opolskiej E. Holtz do ministra spraw wewnętrznych T. von Bethmann Hollwega z 9 lutego 1907 r.

<sup>234</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 3138: Hermann von Ziller, bp, minister spraw wewnętrznych T. von Bethmann Hollweg do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 26 lutego 1907 r.



jednak przekonanie, że w przypadku tego powiatu lepiej byłoby powołać jakiegoś asesora rejencyjnego z Opola, gdyż A. Scheche z racji swojego charakteru mógłby popaść w konflikt z miejscowym burmistrzem<sup>235</sup>. Został on ostatecznie przeniesiony we wrześniu 1902 roku do rejencji poczdamskiej na stanowisko radcy, a od stycznia 1904 roku został wyższym radcą rejencyjnym kierującym Wydziałem Kościołów i Szkół rejencji bydgoskiej<sup>236</sup>.

Zadziwiać może zaciętość, z jaką lokalne elity władzy zwalczały landrata. Okazało się, że w tym przypadku chodziło o kwestie honorowe, gdyż landrat swoim zachowaniem sprawił, że lokalne elity mogły poczuć się obrażone. Chodziło mianowicie o spory przy budowie nowej szkoły (gimnazjum) w Zabrze oraz o wprowadzenie przez landrata godziny policyjnej dla kasyna Huty Donnersmarcka, której dyrektorem był J. Hochgesand. Choć formalnie landrat miał prawo do takiej decyzji, to została ona odebrana jako szykana względem dyrektora J. Hochgesanda, który stał na czele ruchu trzeźwościowego w okręgu przemysłowym. Landrat poza tym zdawał się nie pamiętać, że naprzeciwko landratury funkcjonował w tym czasie szynk „najgorszej kategorii”, który otwarty był do godziny 12 w nocy<sup>237</sup>.

Być może przypadek nawiązania zbyt daleko idących więzów z przedstawicielami lokalnej, „nieadministracyjnej” elity władzy, podobny do losów Hermanna von Zillera, doprowadził do jeszcze jednej zmiany miejsca pracy górnośląskiego landrata. Pierwszy landrat powiatu katowickiego Hans Hermann von Berlepsch (zob. *Aneks*, fot. 14) w 1876 roku ożenił się z Franziską von Tiele-Winckler, córką posiadacza dóbr katowickich oraz magnata przemysłowego Huberta von Tiele-Wincklera z Miechowic. Państwo pruskie nie mogło sobie pozwolić na trwanie sytuacji, w której najważniejszy przedstawiciel interesów państwowych w powiecie był w tak bliski sposób powiązany z lokalnymi elitami. Już w następnym (1877) roku landrat ten został odwołany ze swojej funkcji. Na kilka lat odszedł całkowicie ze służby w państwie pruskim, zostając szefem rządu w Księstwie Schwarzburg-Sonderhausen. Wydarzenia z czasów pracy w Katowicach nie przeszkodziły H.H. von Berlepschowi jednak w powrocie do pruskiej administracji i zrobieniu później kariery jako nadprezydent prowincji Nadrenii oraz minister handlu i rzemiosła<sup>238</sup>.

<sup>235</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 2367: Dr. Alfred Scheche, bp, nadprezydent prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberg do ministra spraw wewnętrznych H. von Hammersteina z 19 czerwca 1901 r.

<sup>236</sup> Od września 1908 roku kierował Wydziałem Prezydyjnym tej samej rejencji. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 2367: Alfred Scheche, bp, osobowa karta rejestracyjna.

<sup>237</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 2367: Alfred Scheche, bp, nadprezydent prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberg do ministra spraw wewnętrznych T. von Bethmann Hollwega z 6 lutego 1902 r.

<sup>238</sup> W. BUSSMANN: *Berlepsch, Hans Hermann Freiherr von*. In: NDB. Bd. 2. Hrsg. O.G. zu STOLBERG-WERNIGERODE. Berlin 1955, s. 96.

Nominacje na stanowiska landratów, nadradców rejencyjnych oraz prezydentów rejencji były przedmiotem obrad rady ministrów. Kandydata na dane stanowisko proponował minister spraw wewnętrznych. Kandydatura osoby proponowanej na posiedzeniu rady ministrów na landrata mogła być wcześniej wysunięta przez dany sejmik powiatowy, co umożliwiał § 74 ordynacji powiatowej z 1872 roku. Sejmik jednak mógł z tego prawa zrezygnować i w wielu wypadkach tak robił. Wtedy prosił ministra spraw wewnętrznych o zaakceptowanie na stanowisku landrata osoby pełniącej jego obowiązki tymczasowo. Następnie minister spraw wewnętrznych przekazywał sprawę prezydium rady ministrów, które podpisywało się pod wnioskiem o zatwierdzenie urzędnika<sup>239</sup>. Formalnie na każdym awansie musiał znajdować się podpis monarchy, któremu daną osobę przedstawiał minister spraw wewnętrznych jako członek rady ministrów<sup>240</sup>.

W badanym przez nas okresie istotne były, szczególnie przy nominacjach prezydentów rejencji, względy polityczne. Kandydaci na stanowisko prezydenta rejencji proponowani byli bowiem do zatwierdzenia królowi przez ministrów: spraw wewnętrznych oraz finansów w porozumieniu z radą ministrów<sup>241</sup>.

Gdy w sierpniu 1871 roku dotychczasowy prezydent rejencji opolskiej Georg von Viebahn po miesięcznej chorobie zmarł na tyfus, na jego następcę wybrano pełniącego urząd kierownika okręgu (*Landdrosten*) w Aurich w Królestwie Hanoweru R.E. von Hagemestra. Na temat tego wyboru ministrowie spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg i finansów Otto von Camphausen pisali w grudniu 1871 roku następująco: „Przy specyficznych warunkach Górnego Śląska, którego przemysł oddziałuje silnie na sferę społeczną, którego mało wykształcony lud od pewnego czasu jest przedmiotem agitacji ultramontańskiej i polskiej, musimy położyć szczególny nacisk na to, aby na szczyt administracji w Opolu powołana została osoba, która dzięki silnym i pełnym taktu rękóm wzmocni pierwotnie lojalne nastroje społeczeństwa i usunie przeszkody, które próbuje się czynić niemieckiemu wykształceniu. Wierzymy, że taką osobę znaleźliśmy w »Landdrosten« [Robercie Eduardzie – przyp. J.G.]

<sup>239</sup> Protokoły z posiedzeń prezydium rady ministrów możemy znaleźć w: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 1036–1037: die Landräthe in der Provinz Schlesien 1879–1919.

<sup>240</sup> Zatwierdzenia landratów na stanowiskach zamieszczone są w: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinet, jüngere Periode, Nr. 13882–13888: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien 1869–1918.

<sup>241</sup> Przykładowo w grudniu 1871 roku mianowano tak prezydentem rejencji opolskiej R.E. von Hagemestra. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinet, jüngere Periode, Nr. 13701: Das Personale der Regierung in Oppeln 1871–1900, k. 7–8, minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg i minister finansów O. von Camphausen do cesarza Wilhelma I z 17 grudnia 1871 r. We wrześniu 1881 roku mianowano natomiast prezydentem rejencji opolskiej hrabiego R. von Zedlitz-Trützschlera. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinet, jüngere Periode, Nr. 13701: Das Personale der Regierung in Oppeln 1871–1900, k. 69–72, minister spraw wewnętrznych R. von Puttkamer do cesarza Wilhelma I z 29 sierpnia 1881 r.

von Hagemestrze”<sup>242</sup>. Kluczowe więc było w tym przypadku stanowisko obydwu ministrów, a nie fachowa ocena urzędniczych kompetencji<sup>243</sup>. Po tym, jak R.E. Hagemester został w 1877 roku mianowany przez króla nadprezydentem Westaflii, jego miejsce zajął wybrany przez ministra spraw wewnętrznych w roku następnym baron Konstantin von Quadt und Hüchtenbrück.

Szczególnym przypadkiem był awans na stanowisko prezidenta rejencji opolskiej R. von Bittera (zob. *Aneks*, fot. 7), który wcześniej jako landrat wałbrzyski zasłużył się podczas walki z powodzią, jaka nawiedziła Dolny Śląsk w 1880 roku. To było powodem awansu i mianowania go przez ministra rolnictwa, domen i lasów komisarzem ministerialnym dla Górnego Śląska (*Ministerial-Kommissarius für Oberschlesien*). Swoje doświadczenia na temat sytuacji gospodarczej zniszczonych powodzią obszarów zebrał on w broszurze, która została opublikowana w 1880 roku. Jeszcze przed wydrukowaniem pozycja ta wzbudziła duże zainteresowanie ze strony ministrów: spraw wewnętrznych, finansów, a także rolnictwa, domen i lasów w Berlinie. W celu jak najlepszego wykorzystania pomysłów R. von Bittera przez rząd pruski odbyło się w Berlinie 5 listopada 1880 roku spotkanie, w którym wzięli udział ministrowie, R. von Bitter, a także prezydent rejencji opolskiej K. von Quadt und Hüchtenbruck<sup>244</sup>. Prawdopodobnie wówczas musiał narodzić się pomysł, aby awansować R. von Bittera za wzorowe rozwiązanie problemu powodzi na Górnym Śląsku na wyższe niż starosta stanowisko. Ze względu na brak możliwości awansowania bezpośrednio ze stanowiska landrata na prezidenta rejencji opolskiej nie został mianowany szefem opolskiego okręgu rejencyjnego od razu po śmierci barona K. von Quadt und Hüchtenbrucka, w czerwcu 1881 roku<sup>245</sup>, lecz przeniesiono go najpierw na stanowisko referenta (*Vortragender Rat*) oraz tajnego radcy rejencyjnego (*Geheimer*

<sup>242</sup> „Bei den eigenthümlichen Verhältnissen Oberschlesiens dessen Industrie sich in sozialer Weise unterrichtet, dessen wenig gebildete Bevölkerung aber seit einiger Zeit zum Gegenstande ultramontaner und polnischer Agitationen gemacht wird, glauben wir einen besonderen Werth darauf legen zu müssen, daß an die Spitze der Regierung in Oppelnein Mann berufen werde, der mit kräftiger aber tactvoller Händen ursprünglich loyälten Sinne der Bevölkerung zu kräftigen und die Hindernisse hinwegzuräumen versteht, welche man dem Fortschritte deutscher Bildung entgegenstellen versucht. Einen solchen Mann glauben wir in dem Landdrosten von Hagemester gefunden zu haben”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium IB, Nr. 2024: Sonderakten betr. das Präsidium der Regierung zu Oppeln, bp, minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg i minister finansów O. von Camphausen do cesarza Wilhelma I z 17 grudnia 1871 r.

<sup>243</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium IB, Nr. 2024: Sonderakten betr. das Präsidium der Regierung zu Oppeln, bp, minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg i minister finansów O. von Camphausen do cesarza Wilhelma I z 17 grudnia 1871 r.

<sup>244</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1001: Freiherr von Quadt-Wykradt-Hüchtenbruck – akta personalne, s. 199–200, minister rolnictwa, domen i lasów R. Lucius von Ballhausen do prezidenta rejencji opolskiej barona K. von Quadt und Hüchtenbrucka z 2 listopada 1881 r.

<sup>245</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1001: Freiherr von Quadt-Wykradt-Hüchtenbruck – akta personalne, s. 211, nekrolog barona K. von Quadt und Hüchtenbrucka z 13 czerwca 1881 r.

*Regierungsrat*) do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a dopiero stamtąd wrócił w charakterze prezydenta rejencji na Górny Śląsk<sup>246</sup>.

Samo powierzenie R. von Bitterowi całkowicie nowej funkcji ministerialnego komisarza dla Górnego Śląska (czego inicjatorami byli ministrowie: minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg oraz minister finansów Robert Lucius von Ballhausen) zostało bardzo nieprzychylnie odebrane przez miejscowe elity władzy na Górnym Śląsku, widzące w nim urzędnika z politycznej nominacji. Prezydent rejencji opolskiej baron K. von Quadt und Hüchtenbruck uważał, że przysłanie R. von Bittera oznacza osłabienie władzy lokalnej oraz wotum nieufności wobec prezydenta rejencji. R. von Bitter miał za zadanie sporządzić raport na temat stanu Górnego Śląska z pominięciem władzy prezydenta rejencji i nadprezydenta oraz przedłożyć go bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych<sup>247</sup>. Władze ministerialne próbowały załagodzić ten konflikt, nadając w styczniu 1881 roku prezydentowi rejencji opolskiej order z okazji zwalczania stanu wyjątkowego na Górnym Śląsku (Krzyż Komtura do Orderu Domu Hohenzollernów – Komturkreuz zum Hausorden von Hohenzollern)<sup>248</sup>. Jednak cała sytuacja odbiła się wybitnie negatywnie na zdrowiu prezydenta rejencji opolskiej, który w czerwcu 1881 roku zmarł<sup>249</sup>.

Po śmierci prezydenta rejencji opolskiej jego stanowisko stało się rzeczywiście elementem politycznych przetargów. Latem 1881 roku minister finansów Karl Hermann Bitter wysłał pismo do ministra spraw wewnętrznych Roberta von Puttkamera, w którym, mimo braku w tej kwestii kompetencji, oceniał nadradców rejencyjnych, kandydatów na wolne stanowisko: Hermanna von Borriesa z Opola, Ottona Steinmanna z Malborka, hrabiego T. von Baudissina z Magdeburga oraz Gustava Zimmermanna z Gdańska. Za H. von Borriesem przemawiało, jego zdaniem, doświadczenie w pracy w rejencji opolskiej, z której „szczególnymi warunkami był zaznajomiony”. Na niekorzyść natomiast

<sup>246</sup> Zob. [https://de.wikipedia.org/wiki/Rudolf\\_von\\_Bitter\\_der\\_Jüngere](https://de.wikipedia.org/wiki/Rudolf_von_Bitter_der_Jüngere) (dostęp: 12.03.2016).

<sup>247</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium IB, Nr. 2024: Sonderakten betr. das Präsidium der Regierung zu Oppeln, bp, wotum R. von Bittera do ministra spraw wewnętrznych hrabia B. zu Eulenburga i ministra finansów K.H. Bittera z 25 kwietnia 1880 r.

<sup>248</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium IB, Nr. 2024: Sonderakten betr. das Präsidium der Regierung zu Oppeln, bp, notatka prezydenta rejencji opolskiej K. von Quadt und Hüchtenbrucka; AP Opole, RO, BP, sygn. 1001: Freiherr von Quadt-Wykradt-Hüchtenbruck – akta personalne, s. 189, Generalna Komisja ds. Nadawania Orderów do prezydenta rejencji opolskiej barona K. von Quadt und Hüchtenbrucka z 26 stycznia 1881 r. Tenże urzędnik otrzymał dodatkowo książkę na temat historii tego orderu wydaną przez wydawnictwo Alexander Duncker. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 1001: Freiherr von Quadt-Wykradt-Hüchtenbruck – akta personalne, s. 196, A. Duncker do prezydenta rejencji opolskiej K. von Quadt und Hüchtenbrucka z 26 stycznia 1881 r.

<sup>249</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium IB, Nr. 2024: Sonderakten betr. das Präsidium der Regierung zu Oppeln, bp, prezydent rejencji opolskiej K. von Quadt und Hüchtenbruck do ministra finansów K.H. Bittera z 14 czerwca 1881 r.

fakt, że, zdaniem ministra K.H. Bittera: „nie dorósł on do szczególnych wymagań, jakie stoją teraz i w ogóle przed prezydentem rejencji opolskiej”. Na temat T. von Baudissina wypowiadał się także krytycznie, że nie posiada wystarczającej energii i pomysłu na uporanie się z trwającymi od dawna problemami Górnego Śląska. O. Steinmanna z Malborka oceniał pozytywnie. W pismach ministra dostrzec można próbę forsowania kandydatów O. Steinmanna lub G. Zimmermanna, mimo że ten drugi według prezydenta rejencji z Gdańska Wilhelma von Saltzwedela hołdować miał poglądom liberalnym, szczególnie „na polu stosunków kościelnych”. K.H. Bitter bagatelizował tę opinię. Ostatecznie przeważać musiało zdanie ministra spraw wewnętrznych, który, unikając politycznego nacisku ze strony swojego kolegi, prezydentem rejencji opolskiej mianował zupełnie innego kandydata. W sierpniu 1881 roku prezydentem rejencji opolskiej został dotychczasowy przewodniczący wydziału prowincjonalnego powiatu śląskiego, hrabia R. von Zedlitz-Trützschler<sup>250</sup>.

Przypadek R. von Zedlitz-Trützschlera potwierdza jednak tylko tezę o częstym politycznym lub wynikającym z pozycji kandydata mianowaniu wyższych urzędników, a nie z racji ich fachowego przygotowania. Nowy prezydent rejencji opolskiej nie miał bowiem za sobą żadnego stopnia kariery w administracji. Jego ojciec za to był prominentnym byłym urzędnikiem (prezydent rejencji legnickiej). Sam kandydat miał za sobą ponadto wzorową karierę wojskową, służył bowiem od 1856 roku w prestiżowym korpusie gwardyjskim (Garde du Corps), gdzie od 1857 do 1860 roku był adiutantem pułkowym, do którego zadań należała obecność podczas najważniejszych uroczystości państwowych, między innymi podczas koronacji króla Wilhelma I w Królewcu. Potem odsunął się od czynnej służby. Odbył edukacyjną podróż do Francji, która pozwoliła mu nauczyć się języka francuskiego, i zajął się prowadzeniem gospodarki w zakupionym przez jego ojca majątku Borów Wielki (Grossenborau) w rejencji legnickiej. Zaangażował się jednak wówczas mocno w życie polityczno-społeczne na Śląsku. Po wprowadzeniu nowej ordynacji powiatowej i prowincjonalnej był członkiem wydziału powiatowego, sejmu prowincjonalnego (*Provinziallandtag*) i rady prowincjonalnej. Pełnił również funkcję zastępcy starosty generalnego Śląska oraz przewodniczącego wydziału prowincjonalnego. Te wszystkie funkcje honorowe, chociaż wykonywane z pełnym sukcesem, nie wystarczały do mianowania nawet na landrata, a tym bardziej na prezydenta rejencji. To prestiż i pozycja rodziny, a także znajomości na berlińskim dworze pozwoliły na taki nadzwyczajny awans. O stanowisko dla R. von Zedlitz-Trützschlera zabiegał bezpośrednio u króla sam minister spraw wewnętrznych. R. von Puttkamer uważał, że: „wziąwszy pod uwagę całkiem szczególne uwarunkowania

<sup>250</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium IB, Nr. 2024: Sonderakten betr. das Präsidium der Regierung zu Oppeln, bp, minister spraw wewnętrznych R. von Puttkamer do cesarza Wilhelma I z 29 sierpnia 1881 r.

i okoliczności [przypadek R. von Zedlitz-Trützschlera – przyp. J.G.] może okazać się korzystny dla pozyskiwania osób do służby państwowej również w nadzwyczajny sposób”. Pisał następnie o dużych zdolnościach R. von Zedlitz-Trützschlera, o jego rozległej wiedzy, którą nabył jako samouk, o jego długoletniej służbie w administracji samorządowej. R. von Zedlitz-Trützschler miał posiadać dar „wysławiania się ustnie oraz pisemnie”. W ocenie R. Puttkamera był człowiekiem honorowym oraz lojalnym, cieszył się dużym uznaniem na terenie prowincji śląskiej i w 1879 roku został uznany za jedynego możliwego kandydata na stanowisko przewodniczącego wydziału prowincjonalnego<sup>251</sup>. Zdanie ministra spraw wewnętrznych w tym przypadku zaważyło i we wrześniu 1881 roku R. von Zedlitz-Trützschler przejął obowiązki prezydenta rejencji opolskiej, a wprowadził go w urząd Otto Theodor von Seydewitz. Zwyciężyły więc w tym przypadku wyłącznie względy polityczne i prestiżowe, mające więcej wspólnego z dawnym koteryjnym obejmowaniem stanowisk na dworze królewskim niż z postulowanym od czasów fryderycjańskich modelem fachowej biurokracji.

Wydaje się, że dwaj ministrowie, spraw wewnętrznych i finansów, musieli odgrywać decydującą rolę przy doborze osób będących prezydentami rejencji opolskiej. Podobnie było bowiem przy obsadzaniu stanowiska przez R. von Bittera (młodsze) w 1888 roku, który przyszedł do pracy jako prezydent rejencji bezpośrednio z ministerstwa spraw wewnętrznych, czy też F. von Moltkego, będącego podobnie najpierw referentem w Ministerstwie Wyznań Religijnych, Spraw Oświatowych i Medycznych<sup>252</sup>. Formalnie istniała możliwość zgłaszania

---

<sup>251</sup> Poprzedni przewodniczący wydziału prowincjonalnego Otto Theodor von Seydewitz został wówczas mianowany nadprezydentem prowincji śląskiej. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium IB, Nr. 2024: Sonderakten betr. das Präsidium der Regierung zu Oppeln, bp, minister spraw wewnętrznych R. von Puttkamer do cesarza Wilhelma I z 29 sierpnia 1881 r. „Mit großer natürlicher Begabung und einer überaus gewinnenden äußerern Erscheinung verbindet er ein umfassendes auf autodidactischen Wege erworbenes Wissen, welches im practischen Leben anzuwenden und zu verwerthen ihm seine langjährige Beschäftigung im öffentlichen Leben, namentlich im Aemtern der Selbstverwaltung die Gelegenheit geboten hat. Er besitzt in ganz hervorragende Grade die Gabe der mündlichen und schriftlichen Darstellung, und hat auch als öffentlicher Redner stets bedeutende Erfolge erzielt. Diese Eigenschaften, sowie nicht minder sein durch verbindliche Umgangsformen ausgezeichnetes persönliches Auftreten, seine loyale Haltung und die Ehrverhaftigkeit seines Charakters, haben ihn im Laufe der Jahre innerhalb seiner hiematlichen Provinz eine hervorragende Vertrauensstellung in dem Maße erworben, daß, als Er. Kaiserliche und Königliche Majestät im Jahre 1879 den derzeitigen Vorsitzenden des Provinzial-Ausschusses von Seydewitz zum Ober-Präsidenten zu ernennen geruhten, Graf Zedlitz von vornherein als der einzige ernstliche Kandidat für jene Stelle in Frage kam”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13701: Personal der Regierung zu Oppeln 1871–1900, k. 69–72, minister spraw wewnętrznych R. von Puttkamer do cesarza Wilhelma I z 29 sierpnia 1881 r.

<sup>252</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium IB, Nr. 2024: Sonderakten betr. das Präsidium der Regierung zu Oppeln, bp, minister spraw wewnętrznych E.L. Herrfurth do ministra finansów J. von Miquela z 5 lutego 1898 r.

kandydatów na stanowiska w rejencjach również przez ministrów oświaty i rolnictwa, jednak zazwyczaj w takich przypadkach dochodziło do spięć pomiędzy tymi ministrami a ministrem spraw wewnętrznych i ministrem finansów, z których zwycięsko wychodzili ci pierwsi.

Awans uzyskiwali jednak także urzędnicy nie tylko ze wsparciem politycznym w Berlinie, ale także z odpowiednim stażem pracy na Górnym Śląsku. M. von Pohl związany był przed nominacją przez kilkadziesiąt lat z administracją lokalną na Górnym Śląsku. Kolejny prezydent rejencji opolskiej, E. Holtz, miał również bogate doświadczenie, był bowiem asesorem rejencyjnym w rejencji opolskiej oraz landratem powiatu katowickiego w latach 80. XIX wieku (późniejsza jego kariera związana była z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w Berlinie)<sup>253</sup>. Podobnie awansował kolejny prezydent rejencji opolskiej, F.E. von Schwerin (zob. *Aneks*, fot. 21), który w latach 1899–1905 był landratem powiatu tarnogórskiego<sup>254</sup>.

Polityka personalna w obrębie rejencji od połowy lat 20. XIX wieku była w ręku prezydentów rejencji. W tej sprawie komunikowali się oni z radą ministrów w Berlinie, wysyłając swoje propozycje awansów. Zdarzały się przypadki, kiedy asesor przenosił się do innej rejencji po to, żeby zwiększyć szansę na zrobienie kariery. Tak bywało i w rejencji opolskiej.

Regularnie co dwa lata, a od 1892 co roku, rejencje przesyłały do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych listy urzędników odpowiednich do awansowania na stanowisko landrata, a także nazwiska landratów, którzy nadawali się do awansu na wyższe stanowisko<sup>255</sup>. Spisy dotyczące landratów i prezydentów policji dzieliły się na cztery części: osób nadających się na stanowisko prezydenta rejencji, zastępcy prezydenta rejencji i nadradcy prezydiального (*Ober-Präsidential-Rath*); osób odpowiednich do centralnej administracji w Berlinie; osób nadających się na stanowisko nadradcy rejencyjnego, dyrektora sądu administracyjnego oraz prezydenta policji; osób proponowanych np. na stanowisko pomocnika w ministerstwach czy w nadprezydium, jak również do dalszego awansu<sup>256</sup>. Osobno przesyłano spisy osób, które miały szansę awansować ze

<sup>253</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium IB, Nr. 2024: Sonderakten betr. das Präsidium der Regierung zu Oppeln, bp, minister spraw wewnętrznych F. von Moltke do ministra finansów barona G. von Rheinbarena z 15 grudnia 1907 r.

<sup>254</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13886: Landräthe und das ländliche Kreispersonal in der Provinz Schlesien, k. 46–47, minister spraw wewnętrznych baron E. von der Recke do cesarza Wilhelma II z 6 marca 1899 r.

<sup>255</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landräthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Landräthe und Polizeipräsidenten adh. 1, Bd. 1–13.

<sup>256</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landräthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Landräthe und Polizeipräsidenten adh. 1, Bd. 1, s. 12, spis landratów i prezydentów policji nadających się do awansu na wyższe stanowiska.

stanowiska asesora rejencyjnego na landrata<sup>257</sup>. Prezydenci rejencji opolskiej wysyłali do Berlina także listy asesorów rejencyjnych, którzy zdaniem przełożonych nadawali się do awansu<sup>258</sup>.

Oceny prezydentów rejencji nie musiały być zawsze obiektywne. Niekiedy zależało im na awansie osoby, która niekoniecznie na to zasługiwała. W celu uniknięcia tego typu przypadków w 1898 roku minister spraw wewnętrznych baron E. von der Recke wydał okólnik, w którym żądał skończenia z popieraniem słabszych kandydatów lub kierowania ich do mniejszych, rolniczych powiatów. Prezydenci rejencji mieli za zadanie wyszukiwać młode, utalentowane osoby, z którymi cała biurokracja niemiecka mogła wiązać nadzieje na przyszłość<sup>259</sup>.

Dla awansu ze stanowiska landrata na stanowisko wyższe w hierarchii urzędniczej liczył się bardzo staż pracy (*Dienstalter*) na stanowisku asesora. Ważna była ponadto opinia polecająca prezydenta danej rejencji. W przypadku każdej osoby zaznaczano datę powstania opinii. Niekiedy takie polecenie było autorstwa nadprezydenta danej prowincji. Osobą taką w prowincji śląskiej był np. landrat Georg von Heydebrand und der Lasa, brat późniejszego landrata górnośląskiego Ernsta von Heydebrand und der Lasa<sup>260</sup>.

W uwagach dotyczących awansu landratów wypisywano szczególne zalety danej osoby, które mogły być przydatne dla ministra spraw wewnętrznych przy przydzielaniu nowych funkcji. I tak np. w uwagach z 1887 roku dotyczących landrata raciborskiego M. Pohla napisano w uwagach, że jest: „solidny w sprawach dotyczących rolnictwa i podatków”<sup>261</sup>. Zaznaczano również, jeżeli dana osoba

---

<sup>257</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landrathen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Landräthe und Polizeipräsidenten adh. 1, Bd. 1, s. 24, wykaz asesorów rejencyjnych nadających się na stanowisko landrata.

<sup>258</sup> Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landrathen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Landräthe und Polizeipräsidenten adh. 1, Bd. 1–13.

<sup>259</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 152. Osoby wywodzące się z rejencji opolskiej, które zrobiły karierę w innych rejencjach – referendariusz rejencyjny Viktor von Tepper-Laski – później asesor rejencyjny w Królewcu i prezydent rejencji koszalińskiej 1898–1903. Wojna francusko-pruska była również dla niego okazją do zrobienia kariery: był lejtanantem w 6 Batalionie Jegrów. Por. *Deutscher Parlaments-Almanach*, Bd. 14, Leipzig 1881, s. 227.

<sup>260</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landrathen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Landräthe und Polizeipräsidenten adh. 1, Bd. 1, s. 50, minister spraw wewnętrznych E.L. Herrfurth do wszystkich prezydentów rejencji oraz do prezydium rejencji w Poznaniu z 22 października 1889 r.

<sup>261</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landrathen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Landräthe und Polizeipräsidenten adh. 1, Bd. 1, s. 16, wykaz landratów i prezydentów policji nadających się do awansu na wyższe stanowiska.



była wyznania katolickiego, co najprawdopodobniej miało być wskazówką do miejsca zatrudnienia.

Bywały sytuacje, kiedy opinie następujących po sobie prezydentów rejencji na temat awansowania danego landrata różniły się. Landrat strzelecki V. von Alten był oceniany w 1900 roku przez ówczesnego prezydenta rejencji opolskiej M. von Pohla bardzo pozytywnie, który proponował go nawet na stanowisko prezydenta policji<sup>262</sup>. Następca M. von Pohla, E. Holtz, pisał, że: „nie ma nic przeciwko poleceniu go [V. von Altena – J.G.] na stanowisko prezydenta policji”, jednak uważał, że brakuje mu niezbędnej energii i zdecydowania, i widział go raczej w roli nadradcy rejencyjnego, który by kierował Wydziałem Prezydialnym jakiejś rejencji<sup>263</sup>. Ostatecznie V. von Altena nie awansowano i pozostał on landratem strzeleckim do swojej śmierci (umarł w lutym 1917 roku)<sup>264</sup>.

Asesorowie rejencyjni, którzy byli proponowani na stanowisko landrata, byli oceniani także według kryteriów pozazawodowych. Liczyły się odpowiednie stosunki rodzinne, stan cywilny (posiadanie rodziny mogło być pewnym utrudnieniem w decyzji o przeprowadzce do innej części monarchii), posiadanie odpowiedniego majątku oraz zawód ojca.

Ciekawe były zapisy dotyczące ewentualnych życzeń co do miejsca pracy oraz odrzuconych propozycji. Przywoływany już landrat raciborski M. von Pohl znajdował się na listach ministerialnych przez wiele lat. Odrzucał jednak kolejne proponowane mu stanowiska – dyrektora policji w Gdańsku i Poznaniu czy nadradcy rejencyjnego w Królewcu<sup>265</sup>. Jego decyzje mogły świadczyć o przywiązaniu do prowincji śląskiej, a być może do Górnego Śląska, którym chciał zarządzać.

---

<sup>262</sup> „Mit außerordentlicher Berufstreu und ein großes Geschick in der Wahrnehmung der Gesamtinteressen des Kreises gegenüber häufig zu Tage tretenden Einzelbestrebungen einflussreicher Person, lichteiten beschäftigend hat Landrath v. Alten bei guter Verbildung mit Fleiß und Umsicht sein Amt verwaltet und sich durch Takt und gewinnendes Wesen die vollen Sympathien des Kreises geführt. Für die Stelle eines Polizei-Direktors erscheint er sehr geeignet. Seinen Vermögensverhältnisse sind durchaus geordnet. Er ist verheirathet mit einer Tochter des Kommerzienrathes Schneider zu Hausdorf”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 553: Victor von Alten – akta personalne, s. 145, odpis pisma prezydenta rejencji opolskiej M. von Pohla z 1901 r.

<sup>263</sup> „Ich habe kein wesentliches Bedenken dagegen, die frühere Designation (zum Polizeidirektor) bestehen zu lassen, halte indessen in erster Reihe zum Verwendung für angezeigt, welche nicht Energie und Enschlußfähigkeit in dem ganz besonderen Maße wie die Stellung des Polizeidirektors zur unbedingten Voraussetzung hat”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 553: Victor von Alten – akta personalne, s. 147–149, wyciąg z wykazu landratów nadających się do awansu prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 4 listopada 1901 r.

<sup>264</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 553: Victor von Alten – akta personalne, s. 172, notatka z 18 stycznia 1917 r.

<sup>265</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landrathen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Landräthe und Polizei präsidenten adh. 1, Bd. 1, s. 94, wykaz landratów i prezydentów policji nadających się do awansu na wyższe stanowiska.

Kandydaci do awansu na stanowisko landrata również mieli podobne życzenia. W 1892 roku H. von Schroeter (zob. *Aneks*, fot. 8) pracujący w rejencji we Wrocławiu „zyczył sobie zatrudnienia na Wschodzie”<sup>266</sup>, a pracujący na podobnym stanowisku w rejencji legnickiej Werner Ludolph von Selchow „mógł objąć tylko landraturę na Górnym Śląsku”<sup>267</sup>. Być może decydowały u nich względy rodzinne: H. von Schroeter był synem radcy handlowego (*Kommerzienrat*) z Królewca, natomiast ojcem W.L. von Selchowa były landrat górnośląski zamieszkały w Rudniku koło Raciborza. Podobne względy zdecydowały o zatrudnieniu na stanowisku landrata oleskiego Karla von Deinesa. Jego żoną była baronessa Elisabeth von Rechwitz auf Kaderžin, córka barona B. von Rechwitz und Kaderžin z Wędryni oraz hrabiny Anny von Schulenburg<sup>268</sup>.

Późniejszy prezydent rejencji w Arsbergu, Opolu i Poczdamie F.E. von Schwerin już jako asesor rejencyjny w prezydium policji w Gdańsku zyczył sobie przejść od razu do pracy w rejencji<sup>269</sup> (w końcu jednak został landratem w Tarnowskich Górach). W 1899 roku F. Issmer, asesor rejencyjny w rejencji opolskiej, „nadawał się do pracy jako landrat również w trudniejszym do zarządzania powiecie”<sup>270</sup>.

Pochodzący z arystokratycznej rodziny związanej z powiatem milickim E. von Heydebrand und der Lasa pisał natomiast do ministra spraw wewnętrznych w 1882 roku: „Doszło do mojej wieści, że tymczasowy zarządca landratury w Wałbrzychu, asesor rejencyjny [baron Karl – przyp. J.G.] von Dörnberg z powodów zdrowotnych zmuszony jest oddać to stanowisko. Proszę tedy Waszą Ekscelencję o łaskawe przekazanie mi w zarząd tego stanowiska”. Ciekawe były argumenty, na które powoływał się hrabia – dalej pisał: „Czuję się Ślązakiem, jestem zaznajomiony z warunkami panującymi w tej prowincji oraz posiadam wystarczająco

<sup>266</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landräthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Landräthe und Polizeipräsidenten adh. 1, Bd. 1, s. 131, wykaz asesorów rejencyjnych nadających się do awansu na stanowisko landrata.

<sup>267</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landräthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Landräthe und Polizeipräsidenten adh. 1, Bd. 1, s. 133, wykaz asesorów rejencyjnych nadających się do awansu na stanowisko landrata.

<sup>268</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 422: Dr. jur. Karl Leopold von Deines, bp, osobowa karta rejestracyjna.

<sup>269</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landräthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Landräthe und Polizeipräsidenten adh. 1, Bd. 1, s. 186, wykaz asesorów nadających się do awansu na stanowisko landrata.

<sup>270</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landräthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Landräthe und Polizeipräsidenten adh. 1, Bd. 1, s. 264, wykaz asesorów nadających się do awansu na stanowisko landrata.

jące kwalifikacje do tego, aby sprawować ten urząd<sup>271</sup>. Jednak jego prośba nie została rozpatrzona pozytywnie, landratem został niedługo potem, bo w następnym roku, w Koźlu<sup>272</sup>.

W 1891 roku pracujący w rejencji opolskiej A. Scheche wyróżniał się na tle innych asesorów i również polecany był do awansu. Jak na urzędnika był niezwykle zamożny. Jego ojciec był właścicielem banku we Wrocławiu oraz rentierem. Nie cieszył się jednak sympatią ze strony właścicieli ziemskich mieszkających w okolicy Opola. Zdaniem prezydenta rejencji nie nadawał się wobec tego do pracy jako landrat w tym powiecie, gdzie dominowała wielka własność ziemska, ale należało go skierować do „powiatu przemysłowego”<sup>273</sup>. W końcu trafił jako landrat do powiatu zabrzańskieg.

Dobrym przygotowaniem do kariery landrata była praktyka zarządzania powiatem, jaką dawała im praca na stanowisku asesora rejencyjnego w danym powiecie. Landrat grodkowski M. von Garnier pełnił wcześniej funkcję zarządcy landratury w Pszczynie (od grudnia 1877 roku). Posiadał również apanaże z majoratu Turawa należącym do jego rodziny (w wysokości 1,4 tys. marek rocznie), co zbliżało go do miejscowej szlachty<sup>274</sup>. W lipcu 1879 roku otrzymał natomiast nominację na komisarycznego landrata w Grodkowie<sup>275</sup>, dokąd we wrześniu tego roku przeprowadził się z Opola<sup>276</sup>.

Landrat prudnicki F.H. von Tiele-Winckler pełnił służbę przygotowawczą w powiecie, w którym przyszło mu później pracować. Opinię na temat jego pra-

<sup>271</sup> „Es ist zu meiner Kenntniß gelang, daß der zeitiger Landraths-Amts-Verweser zu Waldenburg in/Schlesien Regierungsassessor von Doernberg mit Gesundheits Rücksichten genöthigt ist, dieses Amte niederzulegen. Er. Excellenz bitte ich ehrerbietig mir dasselbe hochgeneigtest übertragen zu wollen. Ich bin Schlesier, mit dem Verhältnissen der Provinz vertraut und glaube, meine Qualifikation zu dem erwähnten Amte während meiner Dienstzeit – ich bin Assessor vom 16. Februar 1878 – durchgelegt zu sehen. Dem Königlichen Regierungs-Präsidenten, Herrn Grafen Zedlitz hierselbst, habe ich an dem vorstehenden Gesuche gleichzeitig Kenntniß gegeben”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern Personalakten, Nr. 1145: Ernst von Heydebrand und der Lasa, bp, asesor rejencyjny E. von Heydebrand und der Lasa do ministra spraw wewnętrznych R. von Puttkamera z 18 września 1882 r.

<sup>272</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern Personalakten, Nr. 1145: Ernst von Heydebrand und der Lasa, bp, osobowa karta rejestracyjna.

<sup>273</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landrätthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Landrätthe und Polizeipräsidenten adh. 1, Bd. 1, s. 115, wykaz asesorów nadających się do awansu na stanowisko landrata.

<sup>274</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 753: Maximillian von Garnier – akta personalne, s. 36–38, prezydium rejencji opolskiej do ministra spraw wewnętrznych hrabiego B. zu Eulenburga i ministra finansów K.H. Bittera z 12 lipca 1879 r.

<sup>275</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 753: Maximillian von Garnier – akta personalne, s. 36–38, prezydium rejencji opolskiej do ministra spraw wewnętrznych hrabiego B. zu Eulenburga i ministra finansów K.H. Bittera z 12 lipca 1879 r.

<sup>276</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 753: Maximillian von Garnier – akta personalne, s. 49, rejencja opolska do ministra spraw wewnętrznych hrabiego B. zu Eulenburga z 29 września 1879 r.

cy w tamtejszej landraturze jako referendarza rejencyjnego wystawiał mu landrat R. von Wittenburg w 1886 roku: „Jest on przeze mnie zatrudniony zarówno w gałęziach administracji ogólnej, a mianowicie w sprawach nadzoru nad związkami komunalnymi, podatkami, sprawami poboru do wojska, kościelnymi i szkolnymi, jak również w całym obszarze kompetencyjnym wydziału powiatowego. Prowadzi on również samodzielne kierownictwo nad pertraktacjami poza tutejszym miejscem pracy. Pokazał, że posiada entuzjazm oraz, że dobrze pojmuje faktyczne warunki panujące w rejencji opolskiej, jak również posiada znajomość prawa. Pokazał również, że ma godne uwagi zdolności w kontaktach międzyludzkich. Jego pisemne i ustne referaty wygłaszane przed wydziałem powiatowym zwróciły nań uwagę tego kolegium, odnośnie spraw związanych z kasami, F.H. von Tiele-Winckler studiował księgi rachunkowe Królewskiej Kasy Powiatowej oraz szczególnie znajdującej się pod jego pieczę Kasy Komunalno-Powiatowej, a także tutejszej Powiatowej Kasy Oszczędnościowej i wykorzystałem okazję, aby zatrudnić go przy wszystkich rewizjach zwyczajnych i nadzwyczajnych tejże kasy. Na podstawie moich obserwacji mogę zaświadczyć, że referendarz rejencyjny F.H. von Tiele-Winckler jest w pełni kompetentny i nadaje się do samodzielnej pracy przy zadaniach landratury, jak również w komunalnej administracji samorządowej”<sup>277</sup>.

Gdy w powiecie tarnogórskim jesienią 1886 roku okazało się, że tamtejszy landrat Axel von Varnbüler przenosi się na pół roku do służby w Królestwie Wirtembergii, sprowadzono na jego miejsce asesora rejencyjnego z rejencji w Koszalinie – A. von Falkenhayna. Nie mógł bowiem landrata w Tarnowskich Górach zastępować przez tak długi czas tamtejszy deputowany powiatowy, hrabia G. Henckel von Donnersmarck, który tradycyjnie zimę spędzał na zamku

---

<sup>277</sup> „Derselbe ist sowohl in den Zweigen der allgemeinen Verwaltung, namentlich in den Angelegenheiten der Kommunalaufsicht, der Steuerverwaltung, des Ersatzgeschäftes und der Kirchen- und Schul-Sachen, als in dem ganzen Zuständigkeits-Gebiete der Kreis-Ausschuß-Verwaltung von mir beschäftigt und auch mit der selbständigen Leitung von Verhandlungen mit Betheiligten ausserhalb der hiesigen Amtsstelle vielfach beauftragt worden. Er hat Eifer und gute Auffassung für die thatsächlichen Verhältnisse sowohl, als für rechtlichen, gezeigt, sowie namentlich ein bemerkenswerth Geschick in der Behandlung der Menschen dargethan. Seine schriftlichen und mündlichen Refereate von dem Kreis-Ausschuss haben ihm die Anerkennung dieses Collegiums eingetragen, von Kassen-Geschäften hat er die Gebarung der Königlichen Kreis-Kasse und die der besonders verwalteten Kreis-Kommunal-Kasse und auch die der hiesigen Kreis-Spar-Kasse studirt und habe ich mir angelegen sein lassen, ihn zu allen Revisionen, ordentlichen und außerordentlichen, zuzuziehen. Auf Grund dieser meiner Beobachtung seiner Leistungen kann ich beauskunften, daß ich den Regierungs-Referendar Herrn von Tiele-Winckler zur selbstständigen Bearbeitung der Geschäfte der landrätlichen sowohl, wie den kommunalen Selbstverwaltung für vollkommen befähigt und geeignet halte”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 1141: Franz Hubert von Tiele-Winckler – akta personalne, s. 19–20, świadectwo deputowanego powiatowego powiatu prudnickiego T. Stoebe na temat referendarza rejencyjnego F.H. von Tiele-Wincklera z 4 września 1886 r.

w Świerklańcu<sup>278</sup>. A. von Falkenhayn wkrótce został sam landratem powiatu tarnogórskiego.

O przeniesieniu na stanowisku asesora rejencyjnego decydowało często zapotrzebowanie, jakie zgłaszali konkretni prezydenci danej rejencji. Asesor rejencyjny V. von Alten w styczniu 1883 roku przeniesiony został w taki sposób na stanowisko asesora rejencyjnego z rejencji w Oldenburgu do rejencji opolskiej<sup>279</sup>. W styczniu 1884 roku mianowany został landratem powiatu Strzelce (Gross-Strehlitz). Od momentu rozpoczęcia pracy jako członek kolegium rejencyjnego V. von Alten miał otrzymywać pensję w wysokości 2,4 tys. marek rocznie<sup>280</sup>. Jednocześnie do Opola musiały zostać przesłane wszystkie jego akta personalne, nawet te z początków kariery, kiedy to pracował jako referendariusz sądowy w rejencji poczdamskiej<sup>281</sup>.

Kandydaci na posadę starosty zobowiązani byli złożyć prośbę o pozytywne rozpatrzenie kandydatury przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych<sup>282</sup>. Po roku pracy jako asesor w rejencji opolskiej miał okazję zapoznać się w jakimś stopniu ze specyfiką górnośląską i uznał, że chciałby tutaj zostać landratem. Przekonać władze w Berlinie do jego osoby miało powierzenie mu już wcześniej funkcji landrata komisarycznego (*Landratsamt-Verweser*). Niezbędna przy takiej prośbie była także opinia zwierzchnika. Do jego prośby dołączona była więc opinia prezydenta rejencji opolskiej, który pisał, że „von Alten [...] szczególnie nadaje się do funkcji lokalnego urzędnika”<sup>283</sup>. Starania V. von Altena zakończyły się sukcesem, został mianowany stałym landratem powiatu strzeleckiego w czerwcu 1884 roku<sup>284</sup>.

<sup>278</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1152: Axel von Varnbüler – akta personalne, s. 43–44, prezydent rejencji opolskiej T. von Baudissin do landrata tarnogórskiego A. von Varnbülera z 29 października 1886 r.

<sup>279</sup> „Ich habe beschlossen Euer Hochwohlgeboren der Königlichen Regierung in Oppeln zur dienstlichen Verordnung zu überweisen und fordere Sie demzufolge hierdurch auf, Sich alsbald nach Oppeln zu begeben und bei dem Königlichen Regierungs-Präsidenten Herrn Grafen von Zedlitz-Trützschler daselbst zu melden, welcher Sie in die Ihnen zugedachte Stellung einführen wird”. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 553: Victor von Alten – akta personalne, s. 10–11, minister spraw wewnętrznych R. von Puttkamer do asesora rejencyjnego V. von Altena z 2 stycznia 1883 r.

<sup>280</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 553: Victor von Alten – akta personalne, s. 14, minister spraw wewnętrznych von R. Puttkamer i minister finansów A. von Scholz do prezydenta rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschlera z 5 stycznia 1883 r.

<sup>281</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 553: Victor von Alten – akta personalne, s. 17, prezydent rejencji poczdamskiej K. von Neefe und Obischau do prezydenta rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschlera z 7 stycznia 1883 r.

<sup>282</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 553: Victor von Alten – akta personalne, s. 21, prezydent rejencji opolskiej von R. Zedlitz-Trützschler do ministra spraw wewnętrznych R. von Puttkamera z 5 lipca 1883 r.

<sup>283</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 553: Victor von Alten – akta personalne, s. 21, prezydent rejencji opolskiej von R. Zedlitz-Trützschler do ministra spraw wewnętrznych R. von Puttkamera z 5 lipca 1883 r.

<sup>284</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 553: Victor von Alten – akta personalne, s. 41–42, minister spraw wewnętrznych R. von Puttkamer do asesora rejencyjnego V. von Altena z 12 czerwca 1884 r.

Władze rejencji do pewnego stopnia także same kształtowały kariery landratów, którzy stawali się w ten sposób częścią elity władzy na Górnym Śląsku. Późniejszy landrat bytomski E. Trappenberg, pochodzący z rodziny mieszczańskiej i pracujący na początku XX wieku, miał w momencie przejścia do Pszczyny już spore doświadczenie w pracy w landraturze. Wkrótce po zostaniu asesorem, po zdaniu wielkiego egzaminu państwowego w czerwcu 1904 roku, przeniesiony został do pomocy landratowi głubczyckiemu F. Issmerowi<sup>285</sup>. Pełnił tę rolę od początku lipca do początku grudnia 1904 roku, a następnie został przeniesiony do Pszczyny, gdzie pracował landrat baron E. von Heyking, który miał również wiele obowiązków pozaadministracyjnych, np. związanych z uczestnictwem w obradach Izby Deputowanych sejmu pruskiego (był od 1904 roku posłem należącym do Partii Konserwatywnej). Przeprowadzka i podjęcie pracy w takim samym charakterze, w jakim pracował w Głubczycach, nie do końca już wtedy odpowiadały E. Trappenbergowi, który marzył o samodzielnym zarządzaniu powiatem<sup>286</sup>, mimo to po roku służby, w grudniu 1905 roku asesor E. Trappenberg otrzymał pozytywną opinię swojego zwierzchnika. Razem z dobrą oceną prezydenta rejencji opolskiej pozwoliło to uwzględnić go przy nominacji na samodzielne stanowisko landrata<sup>287</sup>. Prezydent rejencji opolskiej umieścił E. Trappenberga w gronie asesorów rejencyjnych, których lista przesłana została do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Berlinie. Minister, przydzielając awanse, kiedy nie wchodziły w grę wspomniane czynniki polityczne i prestiżowe, kierował się z reguły informacjami, które napłynęły ze strony prezydentów pruskich prowincji. Osoby te znały najlepiej swoich współpracowników, ich zalety i wady. Kiedy w maju 1908 roku

<sup>285</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1146: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 5–6, minister spraw wewnętrznych H. von Hammerstein do asesora rejencyjnego E. Trappenberga z 24 czerwca 1904 r.

<sup>286</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1146: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 43 prezydent rejencji opolskiej E. Holtz do asesora rejencyjnego E. Trappenberga z 21 grudnia 1904 r.

<sup>287</sup> „Der Regierungsassessor Dr. Trappenberg ist ein sehr fähiger Beamter. Er verfügt über sehr gründliche Kenntnisse und zeigt ein großes Geschick in der Bearbeitung auf schwierigen Sachen. Neben großer Gründlichkeit und emsigen Fleiß verfügt er über eine leichte Auffassungsgabe und ein sicheres Urteil. Seine schriftlichen Arbeiten zeichnen sich durch Klarheit und guten Stil aus. Seine dienstlichen Leistungen sind dementsprechend ausgezeichnete. Sein gesamtes Verhalten vermag ich nur nach jeder Richtung zu loben. Er hat ein richtiges Taktgefühl, ist von liebeswürdigem Wesen und tadellosen Formen und Manieren. Den Unterbeamten des Landratsamts und des Kreis-ausschusses muß er in richtiger Form und doch mit der erforderlichen Energie gegenüberzutreten. Ausserdienstlich erfreut sich Trappenberg im Kreise allerseits der größten Achtung und Liebe. Ich halte Herrn Trappenberg für einen sehr brauchbaren und tüchtigen Verwaltungsbeamten und bitte, ihn jedenfalls noch bis zum Ende der diesjährigen Landtagssession in Pleß belassen zu wollen”. Komentarz prezydenta rejencji opolskiej brzmiał następująco: „Ich schließe mich dem Urteile des Landrats von Heyking an Assessor Trappenberg hat die wiederholten Vertretungen des zur Ausübung seines Landtagsabgeordnetenmandats abwesenden Landrats zu meiner uneingeschränkten Zufriedenheit geführt und zeigt, daß er sich zur Verwendung als Landrat eignet”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 1146: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 52, landrat pszczyński E. von Heyking do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 6 grudnia 1905 r.

dotychczasowy landrat powiatu bytomskiego A. Lenz awansował do pracy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Prus w Berlinie, E. Trappenberg został mianowany landratem bytomskim.

Choroba O. von Watzdorfa, pełniącego funkcję landrata kluczborskiego, doprowadziła w grudniu 1897 roku do zwolnienia piastowanego przez niego stanowiska. Na jego miejsce, za sugestią prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera, baron E. von der Recke, minister spraw wewnętrznych Prus, mianował F. von Damnitza zajmującego dotychczas stanowisko asesora rejencyjnego w Kassel. Według R. von Bittera miał on tymczasowo zarządzać landraturą w Kluczborku, gdyby zaś O. von Watzdorf nie wyzdrowiał – na stałe. Atutem F. von Damnitza predysponującym go do sprawowania tego stanowiska było doświadczenie w administracji, lokalne pochodzenie, z powiatu oleskiego, oraz włości, jakie posiadał na terenie sąsiedniego powiatu kluczborskiego w miejscowości Smardy Dolne (Nieder-Schmardt). Oficjalna prośba o przysłanie F. von Damnitza do powiatu została przedstawiona na sejmiku powiatowym przez deputowanego powiatowego Karla von Jordana w imieniu posiadaczy ziemskich 24 grudnia 1897 roku. Ponownie inicjatorem w sprawie F. von Damnitza był prezydent rejencji R. von Bitter. F. von Damnitz już w kolejnym roku na stałe objął urząd landrata powiatu kluczborskiego i piastował go do 1913 roku<sup>288</sup>.

W powiecie grodkowskim miała miejsce podobna sytuacja, jej rezultat był jednak inny. Landrat G. Drescher przeszedł na urlop zdrowotny w 1890 roku, w tym czasie zastępował go deputowany powiatowy hrabia Heinrich von Francken-Sierstorpff. Jednak gdy w międzyczasie G. Drescher zmarł, H. von Francken-Sierstorpff napisał do prezydenta R. von Bittera, że „jego stosunki nie pozwalają mu na zarządzanie landraturą na stałe”. Tę sprawę prezydent rejencji relacjonował ministrowi spraw wewnętrznych, argumentując, że z wnioskiem o zakończenie pracy w landraturze H. von Francken-Sierstorpffa zgadza się inny deputowany powiatowy – Ernest von Scheliha ze Starowic. Zarówno H. von Francken-Sierstorpff, jak i E. von Scheliha poinformowali prezydenta rejencji opolskiej o tym, że Gustav Conrad z Wojnowiczek (Klein-Zindel), emerytowany rotmistrz pragnie zgłosić swą kandydaturę na stanowisko landrata grodkowskiego. Informacja ta, choć nie była pewna, przyspieszyła jednak działanie w tej sprawie i R. von Bitter poprosił ministra spraw wewnętrznych o przysłanie do powiatu landrata komisarycznego aż do momentu, gdy hrabia H. von Francken-Sierstorpff zakończy pełnienie zastępstwa<sup>289</sup>.

<sup>288</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1161: Otto von Watzdorf – akta personalne, s. 223–226, prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter do ministra spraw wewnętrznych barona E. von der Reckego z 19 grudnia 1897 r.; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Staatsministerium, Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13886: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, pag. 20–21, minister spraw wewnętrznych baron E. von der Recke do króla Wilhelma II z 8 września 1898 r.

<sup>289</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 790: Gustav Drescher – akta personalne, s. 72–76, prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter do ministra spraw wewnętrznych Prus E.L. Herrfurtha z 9 lipca 1890 r.

Czasami prezydent rejencji opolskiej musiał przełamać opór lokalnych elit skupionych w sejmikach powiatowych co do wyboru pożądanego przez siebie kandydata na landrata, który mógł jednak zostać odrzucony. Jeżeli biurokracja, w tym prezydent rejencji, nie działała w sposób delikatny i rozważny, dojść mogło do sytuacji, jaka wydarzyła się w 1874 roku w powiecie strzeleckim. Przysłany wówczas przez rejencję opolską asesor C. Rudolph nie został przez lokalne elity zaakceptowany jako przewodniczący sejmiku powiatowego, tłumaczono to tym, że prawo do bycia przewodniczącym ma tylko landrat lub deputowany powiatowy. Z 24 członków sejmiku pozostało na sali tylko 15, a do protestujących należeli m.in. hrabia Arthur von Posadowsky-Wehner oraz książe Christian Kraft zu Hohenlohe-Öhringen<sup>290</sup>. Udało się C. Rudolphowi jednak doprowadzić do uspokojenia zwaśnionych ugrupowań sejmiku i w maju następnego roku został wybrany przez sejmik powiatowy jako stały landrat powiatu strzeleckiego<sup>291</sup>.

Aby pożądanym przez rejencję kandydat został landratem, trzeba było niekiedy wyprzedzić działania osób zasiadających w sejmiku powiatowym. W powiecie katowickim w 1883 roku pruski minister spraw wewnętrznych poszedł za radą, by zatrudnić szybko na stanowisku landrata asesora rejencyjnego, zanim przedstawiciele lokalnych elit dojdą do konsensusu w sprawie wsparcia kogoś ze swojej strony. Kandydat rządowy następnie został zatrudniany na stałe<sup>292</sup>.

Jednocześnie niektórzy „prezentowani” przez sejmik powiatowy kandydaci byli życzliwie przyjmowani przez rejencję. W Opolu w 1874 roku wskazano jako kandydata na landrata 58-letniego hrabiego K. von Haugwitza. Na jego korzyść zdaniem prezydenta rejencji opolskiej przemawiały następujące czynniki: „Z powodu jego praktycznego doświadczenia (kandydat zastępował wiele razy poprzedniego landrata) wierzymy, że można dać gwarancję kompetentnych profesjonalnych kwalifikacji do administrowania powiatem opolskim, zwłaszcza, że darzono go powszechnym szacunkiem i zaufaniem, co zwiastowało niezbędną, znaczne poparcie w urzędzie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę jego prusko-patriotyczne poglądy i jego wpływową pozycję społeczną, wtedy wierzymy, że będzie można zgodzić się z sugestią sejmiku powiatowego”<sup>293</sup>. Hrabia K. von Haugwitz został zatrudniony na stałe jako landrat, jednak opuścił służbę cywilną zaledwie

<sup>290</sup> *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*. „Katolik” 1874, nr 43, s. 67.

<sup>291</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Staatsministerium, Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13887: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, pag. 7–9, minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg do króla Wilhelma I z 25 maja 1875 r.

<sup>292</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 5283, minister spraw wewnętrznych R. von Puttkamer do prezydenta rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschlera z 1 listopada 1883 r.

<sup>293</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 5302, rejencja opolska do ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. zu Eulenburga z 20 kwietnia 1874 r.



dwa lata później, jako przyczynę podając wiek oraz chęć zajęcia się sprawami osobistymi<sup>294</sup>.

Również w sytuacjach kryzysowych sprawnie rozwiązywano problem obsadzenia stanowiska landrata. Tego rodzaju sytuacją była nagła choroba psychiczna w 1903 roku G. Plewiga, landrata rybnickiego pochodzącego z Rudziczki (Riegersdorf) w powiecie prudnickim. Przypadło to na okres nadzorowanych przez landrata wyborów do pruskiej Izby Deputowanych. Jego miejsce zajęli baron Emil von Durant, który objął stanowisko komisarza wyborczego, oraz Georg Müller ze Stanowic, przejmując obowiązki landrata<sup>295</sup>. Ze względu na sytuację gospodarczą i polityczną G. Müller wnioskował u prezydenta rejencji, aby do pomocy przysłał asesora rejencyjnego z Opola. Prezydent mając na uwadze, że stan zdrowia G. Plewiga może ulec zmianie, zdecydował, że przysłany asesor nie będzie mógł kandydować na stanowisko landrata powiatu rybnickiego i zasugerował, by spośród asesorów to Hans von Hoffmann przybył do pomocy<sup>296</sup>.

W związku z brakiem poprawy stanu zdrowia landrata rybnickiego G. Plewiga w grudniu 1903 roku do landratury rybnickiej wysłany został asesor rejencyjny Hans Lentz. W celu skrócenia zarządzania tymczasowego wydział powiatowy w maju 1904 roku napisał do prezydenta rejencji opolskiej, by niezwłocznie obsadził na stałe stanowisko landrata<sup>297</sup>. Dotychczas nie podjęto decyzji, co do postępowania z G. Plewigiem, któremu przedłużano urlop zdrowotny. Po zapoznaniu się z opinią elit powiatowych prezydent rejencji opolskiej wnioskował, by sejmik powiatowy zrzekł się prawa do zaproponowania własnego kandydata i poparł kandydaturę dotychczasowego zarządzającego powiatem H. Lentza. Objął on stanowisko landrata we wrześniu 1904 roku, gdy G. Plewig został oficjalnie przeniesiony w „tymczasowy stan spoczynku”<sup>298</sup>.

Nie zawsze landraci byli gotowi całkowicie podporządkować się prezydentom rejencji, co miało miejsce w roku 1911 w powiecie nyskim w 1911 roku. Osobami konfliktu byli prezydent rejencji opolskiej F.E. von Schwerin i landrat powiatu nyskiego C. von Jerin, a istotę sporu stanowiły nieprawidłowości w zarządzaniu powiatem. Nieprawidłowości te prezydent rejencji opolskiej przed-

<sup>294</sup> D.G. NEBERT: *Selection criteria for „Landräte”...*, s. 87–88.

<sup>295</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 988: Georg Plewig – akta personalne, s. 20, telegram wyższego radcy rejencyjnego P. Jürgensena datowany Rybnik 17 listopada 1903 r.; AP Opole, RO, BP, sygn. 988: Georg Plewig – akta personalne, s. 32–33, prezydent rejencji opolskiej E. Holtz do deputowanego powiatowego G. Müllera z 19 listopada 1903 r.

<sup>296</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 988: Georg Plewig – akta personalne, s. 22–32, prezydent rejencji opolskiej E. Holtz do ministra spraw wewnętrznych H. von Hammersteina z 18 listopada 1903 r.

<sup>297</sup> Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 988: Georg Plewig – akta personalne, s. 73, członkowie wydziału powiatowego w Rybniku do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 19 maja 1904 r.

<sup>298</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Staatsministerium, Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13887: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, pag. 47–48, minister spraw wewnętrznych H. von Hammerstein do króla Wilhelma II z 23 września 1904 r.

stawił ministrowi spraw wewnętrznych w swym piśmie w pierwszej połowie 1911 roku. Zarzucał landratowi, że mając 74 lat, C. von Jerin nie jest zdolny do właściwego kierowania dużym i specyficznym powiatem. W opinii prezydenta miało to wpływ na rozprężenie panujące wśród urzędników, czego bezpośrednim przykładem była defraudacja pieniędzy pochodzących z kasy powiatowej przez rendanta kasowego niejakiego Bennego. Prezydent podkreślał, że sytuacja ta miała miejsce za przyzwoleniem innych urzędników pracujących w landraturze i by ukrócić tego rodzaju dalszą działalność, należy powołać nowego landrata nyskiego. Pomimo nagłośnienia sprawy przez F.E. von Schwerina C. von Jerin nie chciał się zdymisjonować, a jedyną drogą ewentualnego kompromisu było dla niego powołanie na stanowisko landrata nyskiego jego własnego syna. Dowodził przy tym, że za takim stanem rzeczy optowały stany powiatowe. Pragnął wstrzymać się z ewentualnym odejściem do utworzenia z Nysy powiatu miejskiego, a także utworzenia linii kolejowej między Nysą a Widnąwą. Przeciwny tej propozycji był prezydent rejencji, który nie chciał syna C. von Jerina, przy tak dużej liczbie kompetentnych kandydatów na stanowisko landrata. Inną kwestią, która mu się nie spodobała, była wizja dynastii urzędniczych. Polecał C. von Jerinowi, by sam zrezygnował ze stanowiska, na co landrat nie chciał przystać<sup>299</sup>. Podczas konferencji Izby Rolniczej (Landwirtschaftskammer) w czerwcu 1911 roku doszło do spotkania F.E. von Schwerina z Fritzem Lorenzem pełniącym funkcję deputowanego powiatowego, który zaprzeczył rzekomemu poparciu udzielonemu przez sejmik powiatowy kandydaturze syna C. von Jerina na landrata. Jak się okazało, część deputowanych zawarła pakt, który miał na celu nie dopuścić do takiej sytuacji. W związku z tym zgłaszali oni potrzebę niezwłocznego wyboru nowego landrata, podnosząc nieskuteczność funkcjonowania aktualnego<sup>300</sup>. By bronić swoich racji, C. von Jerin pojechał do Berlina, gdzie skontaktował się z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych E. Holtzem, któremu przedstawił sprawę. E. Holtz, pełniący niegdyś funkcję prezydenta rejencji opolskiej, zasugerował, aby landrat swoje racje przedstawił ministrowi<sup>301</sup>.

Tymczasem prezydent rejencji opolskiej w dalszym ciągu zbierał informacje na temat poparcia C. von Jerina wśród urzędników i deputowanych powiatu nyskiego. Wśród przeciwników obecnego landrata znalazł się burmistrz Paczkowa, który deklarował brak poparcia od samego początku kadencji C. von Jerina, a więc od 1896 roku. Uważał on bowiem, że to dzięki nadburmi-

<sup>299</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 846: Constantin von Jerin – akta personalne, s. 114, prezydent rejencji opolskiej F.E. von Schwerin do ministra spraw wewnętrznych H. von Dallwita z 9 maja 1911 r.

<sup>300</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 846: Constantin von Jerin – akta personalne, s. 119, notatka prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z czerwca 1911 r.

<sup>301</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 846: Constantin von Jerin – akta personalne, s. 120, list podsekretarza stanu E. Holtza do prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 20 czerwca 1911 r.

strzowi E. Warmbrunnowi landrat spełniał swoje obowiązki, a i on skończyłby swą karierę w wydziale powiatowym, gdyby Nysa uzyskała status powiatu miejskiego<sup>302</sup>.

Spór z prezydentem rejencji nie trwał długo, ponieważ już w lutym 1912 roku C. von Jerin zdecydował się przejść na emeryturę. F.E. von Schwerin na jego miejsce chciał przenieść Franza Thilo (zob. *Aneks*, fot. 12), pełniącego analogiczną funkcję w powiecie grodkowskim, który za namową żony zainteresowany był przeprowadzką do tętniącej życiem towarzyskim Nysy. Prezydent rejencji polskiej zdecydował, że zaproponuje ministrowi, by F. Thilo został landratem nyskim, gdy uzyska on poparcie lokalnych elit<sup>303</sup>.

By rozegnać się w opiniach deputowanych na temat proponowanej kandydatury na landrata prezydent F.E. von Schwerin pojechał do Korzękwic (Korkwitz) koło Nysy. Tam odwiedził najstarszego spośród deputowanych powiatowych, Georga Moeckego, który jednak nie miał wyrobionego zdania w kwestii F. Thila. Nie był w stanie jednoznacznie poprzeć go w staraniach o urząd, odmówił jednocześnie agitowania wśród kolegów<sup>304</sup>. Po nim prezydent rejencji odwiedził deputowanego z Piotrowic Nyskich (Peterwitz), F. Lorenza, który niechętnie odniósł się do F. Thila, co dało F.E. Schwerinowi do zrozumienia, że nie jest to najwłaściwszy kandydat. Równocześnie deputowany opowiedział się przeciwko synowi C. von Jerina, postulując, aby asesor, który zostanie mianowany na landrata nyskiego, był osobą wykształconą, szczególnie w temacie rolnictwa. Z kolei mieszkańcy powiatu nyskiego wskazywali, że potencjalny kandydat powinien być wyznania katolickiego, gdyż miejscowa prasa katolicka oraz zwolennicy partii Centrum nie są gotowi na współpracę z osobą wyznania protestanckiego. W obliczu tak postawionych warunków prezydent rejencji musiał zaoferować osobę nie-naganą spośród asesorów<sup>305</sup>. Wraz z końcem 1912 roku C. von Jerin przeszedł na emeryturę<sup>306</sup>. Po nim funkcję landrata przy poparciu deputowanych powiatowych przejął G. von Ellerts, który na tym urzędzie pozostał aż do 1933 roku<sup>307</sup>.

<sup>302</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 846: Constantin von Jerin – akta personalne, s. 122, prezydent rejencji polskiej F.E. von Schwerin do ministra spraw wewnętrznych H. von Dallwitsza z 13 lipca 1911 r.

<sup>303</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 846: Constantin von Jerin – akta personalne, s. 134, notatka prezydenta rejencji polskiej F.E. von Schwerina z 17 kwietnia 1912 r.

<sup>304</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 846: Constantin von Jerin – akta personalne, s. 135, notatka prezydenta rejencji polskiej F.E. von Schwerina z 19 kwietnia 1912 r.

<sup>305</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 846: Constantin von Jerin – akta personalne, s. 136–137, notatka prezydenta rejencji polskiej F.E. von Schwerina z 19 kwietnia 1912 r.

<sup>306</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 846: Constantin von Jerin – akta personalne, s. 183, wycinek prasowy z „Oberschlesischer Anzeiger” z 8 grudnia 1912 r.

<sup>307</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Staatsministerium, Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13887: die Landräthe und das ländliche Kreispersonal. Provinz Schlesien, pag. 192–193, minister spraw wewnętrznych H. von Dallwitz do króla Wilhelma II z 22 lutego 1913 r.; *Grundriss zur deutschen Verwaltungsgeschichte 1815–1945*. Reihe A: Preussen. Bd. 4: Schlesien..., s. 232.

Niekiedy sugestie spoza kręgu biurokracji (rejencji opolskiej czy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych) wpływały na nominacje landratów, co pokazuje również kolejny przykład. W roku 1869 w powiecie grodkowskim został zaprezentowany kandydat, którego nie akceptowały lokalne elity władzy. Według informacji przekazanych prezydentowi rejencji opolskiej przez członków sejmiku powiatowego dwóch wytypowanych kandydatów (jednym z nich był emerytowany major A.R. Zimmer) nie ubiegało się o wybór na stanowisko landrata, lecz zostało zmuszonych do zaakceptowania wyników wyborów na sejmiku. Stąd też nie oczekiwano, że wybrana osoba będzie pełniła swoje obowiązki w urzędzie „z zapałem i starannością”. Przeciwnie, niektórzy wpływowi członkowie sejmiku powiatowego spodziewali się, że obaj kandydaci w przypadku objęcia urzędu będą piastowali go jedynie przez krótki czas, po czym podadzą się do dymisji. Mogłoby to zaszkodzić interesom powiatu. Te ogólne rozważania zdecydowały, że rejencja nie mogła zgodzić się na zatrudnienie którejkolwiek z tych osób<sup>308</sup>.

W dodatku A.R. Zimmer nie miał okazji udowodnić, że posiada profesjonalne kwalifikacje do zarządzania stanowiskiem landrata, więc chociaż prezydent rejencji opolskiej nie wątpił, że ten pierwszy nauczy się niezbędnych do zarządzania umiejętności w odpowiednim czasie, wydawało się wątpliwe, czy tak ważne stanowisko można oddać w ręce kogoś, kto nie posiada odpowiednich do tego kwalifikacji i kto nie wykazuje nim szczególnego zainteresowania<sup>309</sup>.

Na marginesie pisma ministra spraw wewnętrznych dodana była jednak ołówkiem notatka, że A.R. Zimmer „pragnie zatrudnienia i jest rekomendowany przez księcia Christiana Krafta von Hohenlohe-Öhringena jako bardzo kompetentny urzędnik”<sup>310</sup>. Jak można było się spodziewać, A.R. Zimmera zatrudniono na stanowisku landrata. Rejencja jednak miała dalej sceptyczne nastawienie i kiedy cztery lata później A.R. Zimmer poprosił o zwolnienie ze służby cywilnej, opinia administracji na jego temat nie była bynajmniej entuzjastyczna. Pisano: „Musimy uznać żądanie dymisji Zimmera za uzasadnione, nie tylko z powodu jego pogarszającej się kondycji psychicznej, ale również z powodu jego mierzonych kompetencji do służby. Jeżeli uważa się, że landratowi Zimmerowi udawało się realizować z sukcesem działania administracyjne, to mogło się to wydarzyć tylko dzięki nieodzownemu i bezwzględnemu zaufaniu ze strony mieszkańców powiatu. Zauważyliśmy pewne słabości w powiecie grodkowskim, którego plagą były relacje z bardzo wpływową tutaj partią ultramontańską”<sup>311</sup>.

<sup>308</sup> D. NEBERT: *Selection criteria for „Landräte”...*, s. 82–84.

<sup>309</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 5277, rejencja opolska do ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. zu Eulenburga z 30 lipca 1869 r.

<sup>310</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 5277, notatka ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. zu Eulenburga.

<sup>311</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 5277, rejencja opolska do ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. zu Eulenburga z 30 września 1873 r.

W powiecie raciborskim doszło do ingerencji przy wyborze landrata ze strony wpływowych przedstawicieli miejscowej arystokracji. W 1869 roku ksiączę Victor I Moritz von Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürst chciał bowiem na stanowisku landrata widzieć konkretnego młodego urzędnika, o którym pisał: „Jak sobie pozwoliłem poinformować Waszą Ekszelencję w Berlinie, naszym życzeniem w powiecie jest, aby żaden z posiadaczy ziemskich nie zamierzał zostać kandydatem na stanowisko landrata, które powinno być przydzielone wykwalifikowanemu asesorowi rejencyjnemu M. Pohlowi z Opolą. Posłusznie chcemy wyrazić naszą lojalną prośbę, żeby Wasza Ekszelencja przydzielił go jako tymczasowego zastępcę dla landrata Selchowa, poprzez co [M. Pohl – przyp. J.G.] miałby okazję stać się osobą znaną w powiecie”<sup>312</sup>.

F.A. zu Eulenburg odrzucił prośbę księcia z powodu trudności, jakie rodziło zarządzanie powiatem raciborskim, który wymagał bardziej doświadczonego urzędnika. Ponieważ sugerowany kandydat był jednym z najmłodszych urzędników w rejencji, hrabia F.A. zu Eulenburg wybrał starszego kandydata, którego, jak miał nadzieję, poprze sejmik powiatowy<sup>313</sup>. Kiedy miało dojść do wyborów, swój charakter pokazał raciborski sejmik: nie wybrano do prezentacji żadnego kandydata, ale jednogłośnie zasugerowano M. Pohla wbrew tymczasowemu mianowaniu ze strony Berlina. Bez zbędnego zamieszania M. Pohl został wybrany na landrata, którym był przez 30 lat, po czym awansował na prezydenta rejencji opolskiej<sup>314</sup>.

Tego rodzaju sytuacje zdarzały się jednak o wiele rzadziej i nie były zbyt dobrze udokumentowane. Jednym z takich przykładów był przypadek syna ministra finansów i wicepremiera Prus Johannes von Miquela. Trzy lata przed zatrudnieniem jego syna J. von Miquel został nobilitowany do stanu szlacheckiego. Jako lider partii narodowo-liberalnej dysponował środkami znacznego wpływu na władzę. Kiedy jego syn, Walther von Miquel, został zatrudniony jako landrat w Westhavelland w rejencji brandenburskiej, J. von Miquel wysłał telegram do cesarza z podziękowaniem za zatrudnienie syna w administracji<sup>315</sup>. W. von Miquel, został wybrany jednogłośnie przez sejmik tamtejszego powiatu i był landratem w Westhavelland przez dziewięć lat, po czym wysłano go w takim samym charakterze do Saarbrücken. Jak się wydaje, wpływy ojca były kluczowe dla jego pierwszego zatrudnienia.

<sup>312</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 5307, ksiączę Victor I Moritz von Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürst von Ratibor do ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. zu Eulenburga z 23 listopada 1869 r.

<sup>313</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 5307, minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg do księcia Victora I Moritza von Ratibor und Corvey Hohenlohe-Schillingsfürst z 6 grudnia 1869 r.

<sup>314</sup> D. NEBERT: *Selection criteria for „Landräte”...*, s. 95–96.

<sup>315</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13790: Landräthe und ländliches Kreis- und Polizeipersonal in der Provinz Brandenburg, Bd. 6, 1899–1904, telegram ministra finansów J. von Miquela do cesarza Wilhelma II z 8 sierpnia 1900 r.

Mimo że landraci rzadko mieli wcześniej doświadczenie pracy na niższych stanowiskach na Górnym Śląsku, to przeniesienia z równorzędnego stanowiska landrata należały jednak do rzadkości. Zmuszały do tego tych urzędników tylko szczególne okoliczności. Landrat głubczycki W.M. Waagen związany był w początkowym okresie swojej kariery z Prusami Wschodnimi. W latach 30. XIX wieku był starostą we wschodniopruskiej Kłajpedzie (Memel). W 1835 roku doszło jednak do procesu o długi z jego udziałem. Oskarżającym był kupiec frankfurcki (Frankfurt nad Odrą) Jacob Lion<sup>316</sup>. W efekcie landrat stał się bankrutem, ponieważ pieniądze z wynagrodzenia zostały zasądzone na poczet długu (22,5 tys. talarów i 20 srebrnych groszy)<sup>317</sup>. Skompromitowany urzędnik musiał szukać dla siebie całkiem nowego miejsca, gdzie mógłby jednak nadal pracować w administracji. Miejscem takim dla niego okazała się rejencja opolska.

Sytuacja finansowa była także ważnym czynnikiem w mianowaniu landratów. Hrabia A. von Strachwitz, pochodzący z Kamieńca koło Gliwic, wybrany został w 1871 roku na landrata powiatu toszecko-gliwickiego. Jednak do władz rejencyjnych szybko, bo już w czerwcu 1871 roku, doszła informacja o jego poważnych problemach finansowych. Prezydent rejencji opolskiej R.E. Hagemeister podjął się zadania dyskretne go wybadania sytuacji finansowej nowo wybranego landrata. Jak się okazało, jego problemy nie były tajemnicą dla osób tworzących w powiecie toszecko-gliwickim lokalną, arystokratyczną elitę władzy. Podczas głosowania członków sejmiku powiatowego przeciwko A. von Strachwitzowi opowiedzieli się książę Raciborza i Ujazd Adolf von Hohenlohe z Koszęcina (Koschentin) oraz deputowany powiatowy Fedor von Zawadzky z Poniszowic (Ponischowitz). Wiedzieli oni, że w wyniku działań wierzyciela A. von Strachwitza, miał on zajętą część wypłaty. Rekwizycja części pensji (2 talary dziennie) spowodowana była decyzją sądu powiatowego (*Kreisgericht*) w Gliwicach. Komornikiem był urzędnik sądu z Wrocławia, Brehmer. Sam A. von Strachwitz pisał, że jego problemy finansowe sięgają roku 1863, kiedy to został oszukany podczas brania kredytu pod zakup nowej posiadłości ziemskiej. Wierzycielem A. von Strachwitza był baron von Ben-Kascoda z Berlina, mieszkający później w Stanach Zjednoczonych (którego tożsamość jednak nie jest pewna – mógł być oszustem i nie podawać swoich prawdziwych personaliów) oraz bankier Benno Meyer z Berlina. Prezydent rejencji opolskiej po rozpoznaniu sytuacji nie wierzył, że A. von Strachwitz szybko wybrnie z tej sytuacji (twierdził przy tym, że rodzina landrata na pewno wiedziała o tym, mimo to urzędnik nie godził się na pomoc finansową). R.E. von Hagemeister

<sup>316</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1157: Wilhelm Martin Waagen – akta personalne, s. 66, prezydent Wyższego Sądu Krajowego w Królewcu do prezydenta rejencji w Królewcu hrabiego Heinricha zu Dohny-Wundlackena z 21 maja 1835 r.

<sup>317</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1157: Wilhelm Martin Waagen – akta personalne, s. 74, prezydent Wyższego Sądu Krajowego w Królewcu do prezydenta rejencji w Królewcu hrabiego H. zu Dohny-Wundlackena z 16 września 1835 r.

od wyjścia z zadłużenia A. von Strachwitza uzależnił jego zatwierdzenie na stanowisku, a w liście do ministra spraw wewnętrznych stwierdził, że jeżeli landrat nie ureguluje natychmiast swoich zobowiązań, nie będzie sprawował urzędu w powiecie toszecko-gliwickim<sup>318</sup>. Minister spraw wewnętrznych zwlekał z ostatecznym zatrudnieniem A. von Strachwitza prawie rok. Z pewnością do wcześniejszej decyzji nie skłaniała go postawa prezydenta rejencji opolskiej, dla którego nie było istotne, czy A. von Strachwitz „zostanie na lodzie”. Landrat nie posiadał silnej pozycji w swoim powiecie. Nawet deputowany powiatowy F. von Zawadzky nie zgodził się go zastępować, wymawiając się tym, że został za późno powiadomiony, a urlop miał przeznaczony na kurację w uzdrowisku<sup>319</sup>. A. von Strachwitzowi udało się namówić dopiero drugiego deputowanego powiatowego, Victora von Groelinga z Szalszy (Schalscha), w zamian za obietnicę pozostania w swoim majątku na czas zastępstwa<sup>320</sup>. Przez cały 1872 rok władze państwowe stały na stanowisku, że landrata A. von Strachwitza nie będzie można zatwierdzić na stanowisku, dopóki nie ureguluje on swych zobowiązań. W grudniu 1872 roku, kiedy wydawało się już, że zobowiązania uregulował, w styczniu następnego roku pojawił się kolejny wierzyciel – B. Meyer z Berlina. Twierdził, iż posiada dwa weksle z 1863 roku podpisane przez A. von Strachwitza – jeden na 5 tys. talarów, drugi na 3 tys.<sup>321</sup>. Prezydent rejencji opolskiej tym razem stanął po stronie A. von Strachwitza. Uważał, że ten padł ofiarą lichwiarskiej manipulacji i wysłał nawet pisma do prezydenta policji w Berlinie z prośbą o sprawdzenie, czy wierzyciel landrata nie wszedł w posiadanie weksli w sposób niezgodny z prawem<sup>322</sup>. Benno Meyer okazał się lichwiarzem na wielką skalę. Przybył do Berlina jako osoba bez grosza przy duszy, a w 1872 roku posiadał już majątek w wysokości 1 mln talarów, którego dorobił się głównie przez lichwiarskie interesy i wykupywanie weksli<sup>323</sup>. A. von Strachwitzowi pomógł brat Rudolf von Strachwitz, który zapłacił za niego brakującą sumę. Rolę pośrednika pomiędzy prezydentem rejencji opol-

<sup>318</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: hrabia Arthur von Strachwitz – akta personalne, s. 116–118, prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeister do ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. zu Eulenburga z 5 czerwca 1871 r.

<sup>319</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: hrabia Arthur von Strachwitz – akta personalne, s. 181–182, deputowany powiatowy F. von Zawadzky do rejencji opolskiej z 19 czerwca 1872 r.

<sup>320</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: hrabia Arthur von Strachwitz – akta personalne, s. 183–184, landrat toszecko-gliwicki A. von Strachwitz do rejencji opolskiej z 21 czerwca 1872 r.

<sup>321</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: hrabia Arthur von Strachwitz – akta personalne, s. 228–231, list B. Meyera do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemiestra z 22 stycznia 1873 r.

<sup>322</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: Arthur Graf von Strachwitz – akta personalne, s. 232–234, prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeister do prezydenta policji G. von Madai w Berlinie z 27 stycznia 1873 r.

<sup>323</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: Arthur Graf von Strachwitz – akta personalne, s. 238–239, prezydent policji G. von Madai do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemiestra z 5 lutego 1873 r.

skiej a hrabią R. von Strachwitzem, zarządzającym rodzinnym majątkiem w Kamieńcu, pełnił szambelan hrabia Manfred von Seherr-Thoss z Dobrej koło Krapkowic, który był szwagrem A. von Strachwitza<sup>324</sup>. Pomogli oni załatwić sprawę długów po myśli landrata. Sprawa zatwierdzenia na stanowisku A. von Strachwitza znalazła swój szczęśliwy finał w pierwszej połowie 1873 roku. B. Meyerowi nikt z wysokich urzędników administracji rządowej nie dawał wiary, a w piśmie z końca marca 1873 roku A. von Strachwitz pisał już o polepszeniu się swoich stosunków finansowych na tyle, że mógł zostać zatwierdzony na stanowisku. Nastąpiło to 18 kwietnia 1873 roku<sup>325</sup>. Co ciekawe, to mianowanie stałym landratem powiatu toszecko-gliwickiego odbyło się pomimo posiadania przez A. von Strachwitza jeszcze części długu u B. Meyera, który został wkrótce ostatecznie spłacony.

Ogólne doświadczenie landratów zatrudnionych w rejencji opolskiej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku było przed mianowaniem na urząd coraz większe (zob. rys. 18). O ile w 1873 roku jedynie 6 landratów na Górnym Śląsku miało praktyki w innej prowincji, to w 1914 roku sytuacja zmieniła się diametralnie i doświadczenie w administracji w innych rejencjach niż opolska posiadało co najmniej 27, w tym większość w innych prowincjach wschodnich Prus<sup>326</sup>.

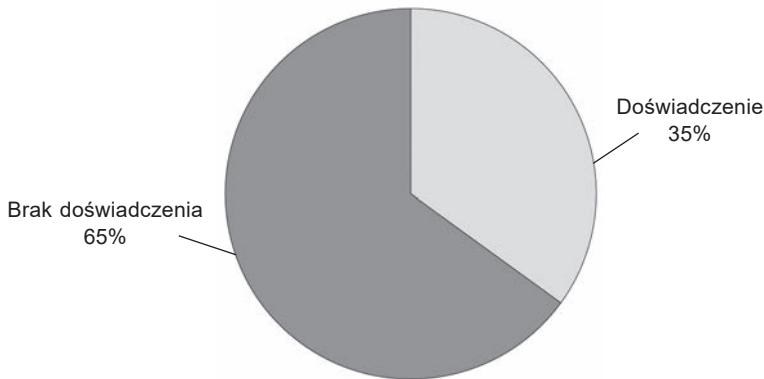
Większość członków górnośląskiej elity władzy nie posiadała jednak wcześniejszego doświadczenia w pracy na Górnym Śląsku na niższych stanowiskach (w charakterze asesora u boku landratów, czy też asesora prezydentów rejencji opolskiej). Jedynie 36% prezydentów rejencji opolskiej pracowało wcześniej na Górnym Śląsku, podobnie jak 40% landratów (zob. rys. 19). Nawet w tak specyficznym, jak na pruskie warunki, regionie, jakim był Górny Śląsk, władze w Berlinie nie wymagały od swoich urzędników doświadczenia w pracy na okreś-

<sup>324</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: Arthur Graf von Strachwitz – akta personalne, s. 253–266, prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeister do prezydenta policji w Berlinie G. von Madaia z 4 marca 1873 r., pismo cesarza Wilhelma I z 18 stycznia 1873 r.

<sup>325</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: Arthur Graf von Strachwitz – akta personalne, s. 307–308, minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg do referendarza rejencyjnego A. von Strachwitza z 25 kwietnia 1873 r. A. von Strachwitz otrzymał wówczas nominację na stanowisko landrata: „Wir Wilhelm von Gottes Gnaden König von Preußen etc., thun kund und fügen zu wissen, daß Wir allergnädigst geruht haben, den Regierungs-Referendarius Grafen Arthur von Strachwitz zum Landrätthe des Kreises Tost-Gleiwitz, im Regierungs-Bezirk Oppeln, zu ernennen. Es ist dies in dem Vertrauen geschehen, daß der nunmehrige Landrätth Graf von Strachwitz Uns und Unseren Königlichen Hause in nurberuflicher Treue ergeben bleiben und die Pflichten der ihm ausvertrauten Ämtes in ihrem ganzem Umfange mit stets regem Eifer erfüllen werde, wogegen derselbe sich Unserers Allerhöchsten Schutzes bei den mit seinem gegenwärtigen Ämte verbundenen Rechten zu erfreuen haben soll. Urkundlich haben wir diese Bestallung allerhöchst Selbst vollzogen und mit Unserem Königlichen Insiegel versehen lassen”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: Arthur Graf von Strachwitz – akta personalne, s. 309, pismo cesarza Wilhelma I z 18 stycznia 1873 r.

<sup>326</sup> M. CZAPLIŃSKI: *Die preußischen Landräte in Oberschlesien (1873–1918)*..., s. 227.





**Rys. 18.** Posiadanie przez członków elity władzy na Górnym Śląsku praktyki w pracy w rejencji opolskiej

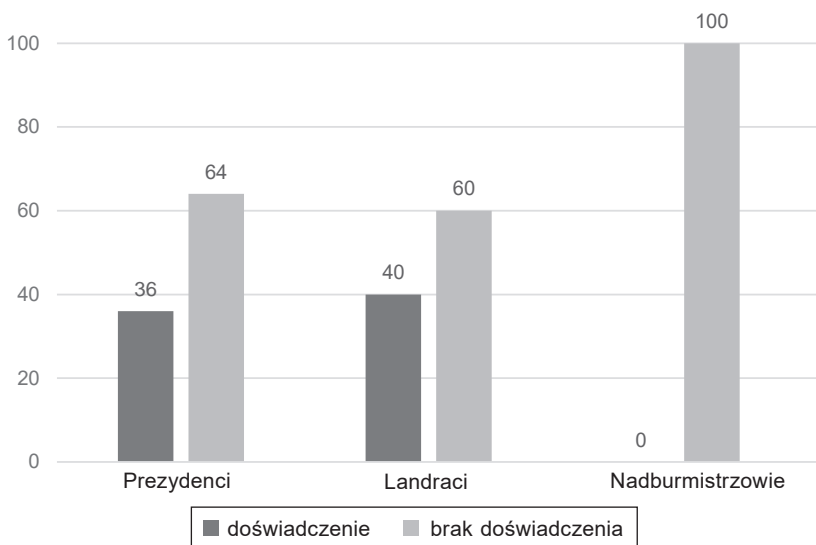
Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

lonym terenie. Uważano, że kompetencje i zadania administracji lokalnej są wszędzie takie same, nawet w tak nietypowych w zarządzaniu jednostkach, jak powiaty wydzielone w latach 70. w górnośląskim okręgu przemysłowym (zabrzański, tarnogórski, katowicki). Pomimo szybko postępującej industrializacji i urbanizacji nie widziano potrzeby, by z tego powodu dobierać pod względem kompetencji urzędników tylko z Górnego Śląska.

Nie oznacza to jednak, że wybierano na te ważne stanowiska przypadkowe osoby. Wręcz przeciwnie – można przyjąć, że do szczególnie trudnych okolic wysyłano urzędników pozytywnie ocenianych pod względem charakteru, nierzadko w dość młodym wieku, co miało wpływać na ich energiczne postępowanie. Taka polityka personalna widoczna była przy zatrudnianiu młodych landratów po podziale „dużego” powiatu bytomskiego. W nowym powiecie bytomskim zatrudniono w 1873 roku. E. von Wittkena, który miał wówczas 36 lat, w powiecie zabrzańskim 32-letniego F. von Holwedego, w tarnogórskim 34-letniego B. Barchewitza, natomiast w katowickim zaledwie 31-letniego H.H. von Berlepscha<sup>327</sup>.

Ekstremalnym przypadkiem, jeżeli chodzi o brak doświadczenia w pracy w regionie górnośląskim, byli nadburmistrzowie miast górnośląskich. Wybie-rani byli poprzez ogłoszenia w prasie popularnej na szczeblu prowincji i całego państwa (wydawanej w Berlinie). Rada miejska danego miasta przyjmowała następnie zgłoszenia zawierające życiorysy, które podczas specjalnego posiedzenia czytano, a dalej głosowano za konkretną osobą. Spośród nadburmistrzów miast górnośląskich żaden nie pracował wcześniej w administracji, czy to ogólnej, czy sądowniczej na tym terenie.

<sup>327</sup> Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.



**Rys. 19.** Posiadanie przez prezydentów, landratów i nadburmistrzów praktyki pracy w rejencji opolskiej (%)

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

## 2.8. Służba wojskowa

Powszechny obowiązek służby wojskowej w Prusach i w Rzeszy w rzeczywistości dotyczył jedynie części mężczyzn ze względu na ograniczenie wielkości armii przez budżet. Ponadto najczęściej wcielano osoby pochodzące ze wsi. Osoby udające się na służbę jednoroczną selekcjonowano z czasem pod względem wykształcenia. Początkowo przyjmowano osoby, które miały wyższe klasy gimnazjum<sup>328</sup>. Wymogi uzyskania możliwości odbycia służby jednorocznej z czasem podnoszono, co wzmacniało jej elitarność. Prestiż wyrażał się również poprzez wymóg ponoszenia przez ochotnika wszystkich kosztów związanych ze służbą, łącznie z umundurowaniem, mieszkaniem i wyżywieniem. W kawalerii należało opłacić własnego konia. Do tego dochodziły wydatki na życie towarzyskie, które mogły osiągać kwotę 9 tys. marek rocznie w Garde du Corps<sup>329</sup>.

Po zakończeniu służby zdawano egzaminy, których zaliczenie dawało uprawniony stopień oficera rezerwy. Egzaminy sprawdzały wiedzę wojskową i nie łą-

<sup>328</sup> W Cesarstwie Niemieckim do gimnazjów uczęszczało około 7% młodych mężczyzn. Do niższej trzeciej docierało 5% każdego rocznika, a do primy 1–2%. Por. Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 135.

<sup>329</sup> Ibidem, s. 121; H. JOHN: *Das Reserveoffizierkorps im deutschen Kaiserreich 1890–1914. Ein sozialgeschichtlicher Beitrag zur Untersuchung der gesellschaftlichen Militarisierung im Wilhelminischen Deutschland*. Frankfurt am Main 1981, s. 56 oraz przyp. 5.

two było je zdać, gdyż udawało się to zaledwie 1/3 osób. Wśród górnośląskiej elity władzy odsetek ten był dużo mniejszy, bo wynosił 7%. Spośród wszystkich junkrów w administracji pruskiej w okresie panowania Wilhelma II 69,8% posiadało stopień wojskowy<sup>330</sup>.

Już na poziomie służby jednorocznej widać było różnice w podejściu do służby wojskowej pomiędzy ochotnikami pochodzenia mieszczańskiego i szlacheckiego. Choć korpus oficerski miał zostać częściowo zdemokratyzowany poprzez utworzenie landwery w 1813 roku, to jednak zachował on swój elitarny charakter do 1914 roku. Na początku XX wieku połowa korpusu oficerskiego wywodziła się z kręgów mieszczaństwa, jednak na stanowiska wyższych oficerów powoływano nadal przedstawicieli szlachty<sup>331</sup>. Grupa zawodowych oficerów zdominowana przez szlachtę traktowała swój zawód w szczególny sposób: kultywowano w niej wyjątkowy kodeks honorowy, który wymagał rozwiązywania spraw we własnym gronie. „Stereotypowy, a jednocześnie karykaturalny obraz oficera wychowanego w junkierskiej rodzinie we wschodnich prowincjach Prus leżących na wschód od Łaby, z nieodłącznym monoklem, zazwyczaj zachowującego się w sposób arogancki, sztywny i chełpliwy, który jednocześnie nie mógł pochwalić się zbyt szeroką wiedzą, nie odbiegał więc daleko od prawdy”<sup>332</sup>. Oficerowie rezerwy (*Landwehroffizier*), którymi zostawało się po ukończeniu służby jednorocznej, pochodzili ze zdecydowanie odmiennej grupy niż członkowie „zwykłego” korpusu oficerskiego. Przeważali wśród nich przedstawiciele mieszczaństwa, a obecni byli nawet robotnicy i chłopci. O otrzymaniu tego stopnia decydowało nie tyle pochodzenie, co wykształcenie i posiadany majątek<sup>333</sup> (zob. rys. 20).

W badanej grupie brakuje osób, które osiągnęły wyższe stopnie wojskowe, najwyższym z uzyskanych stopni był kapitan (*Hauptmann*), który uzyskało 8% badanych osób. Świadczyć to może o tym, że decyzje o odbyciu służby wojskowej podejmowano raczej z obowiązku, gdyż inaczej w ogóle nie mogło być mowy o karierze urzędniczej, aniżeli z chęci zrobienia kariery wojskowej. Jednocześnie wynoszono z okresu pobytu w wojsku etos oficera pruskiego, który później był pielęgnowany, czemu sprzyjało przekształcanie się Niemiec w państwo militarystyczne<sup>334</sup>. O tym ostatnim świadczy fakt, że niezbędnym elementem kariery członka górnośląskiej elity władzy była służba wojskowa oraz praktyczne przyjęcie wartości korpusu oficerskiego.

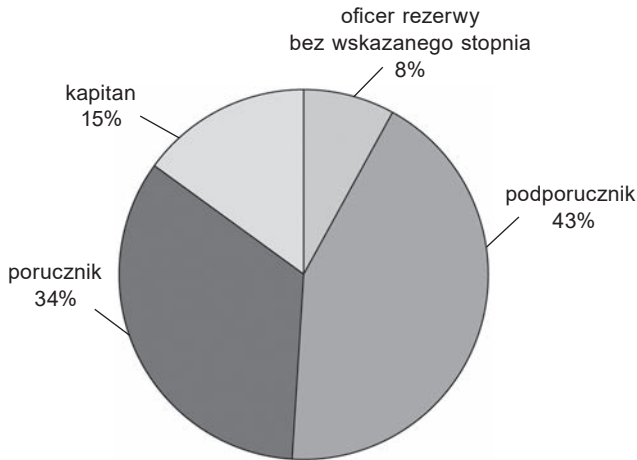
<sup>330</sup> L.W. MUNCY: *The Junker in the Prussian Administration...*, s. 107.

<sup>331</sup> W 1909 roku na 30 generałów piechoty zaledwie 2 należało do burżuazji. Przedstawiciele szlachty dominowali również wśród osób z innymi stopniami generalskimi (*Generalleutnant* oraz *Generalmajor*). Por. R. KACZMAREK: *Polacy w armii Kajzera. Na frontach I wojny światowej*. Kraków 2014, s. 30.

<sup>332</sup> Cyt. za: *ibidem*.

<sup>333</sup> *Ibidem*, s. 30–31.

<sup>334</sup> *Ibidem*, s. 38–42.



**Rys. 20.** Stopnie wojskowe uzyskane przez członków elity władzy na Górnym Śląsku w latach 1871–1918

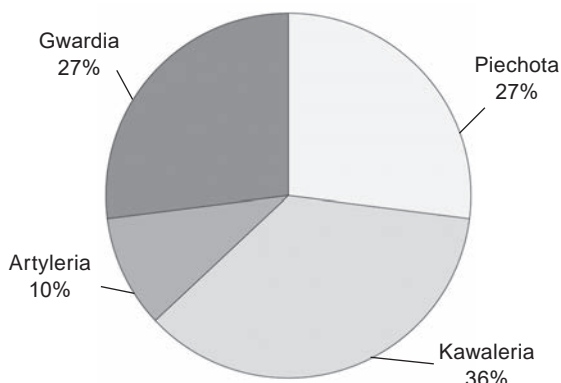
Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

Rodzaj jednostki, w jakiej się służyło, zależał od statusu społecznego. Najbardziej ekskluzywne były pułki gwardyjskie, które stacjonowały w Poczdamie (Garde du Corps). W przeciwieństwie do innych jednostek, gdzie służyli ochotnicy jednorocznicy, w pułkach gwardyjskich przez pierwsze sześć tygodni ochotnicy i zwykli gwardziści przebywali razem. W jednostkach gwardyjskich członkowie przyszłej elity władzy na Górnym Śląsku mieli okazję poznać przedstawicieli pruskiej arystokracji, w tym również rodziny królewskiej. Na kolejnych miejscach w skali prestiżu były inne pułki gwardyjskie, np. piechota gwardii (Garde-Regiment „zu Fuss”), a następnie pułki kawalerii oraz artylerii i piechoty<sup>335</sup> (zob. rys. 21 i 22).

Do najbardziej elitarnych oddziałów wojskowych spośród grona górnośląskiej elity władzy należeli: hrabia K. von Haugwitz (6. Husaren Regiment, Garde du Corps, Garde-Landwehr), W. von Klitzing (Garde Füsilier Regiment, Commandeur der Stabschwache des Garde-Corps, Premier-Lieutenant der Garde-Landwehr), F. von Moltke (2. Niederschlesischen Infanterie-Regimente No. 47, Ersten Garde-Regimente zu Fuss), baron H. von Richthofen (1. Garde-Dragoon-Regimentes Königin von Großbritannien und Irland), F.E. von Schwerin (2. Garde-Regiment zu Fuß), F.H. von Tiele-Winckler (Konigs Husaren Regimente [1. Rheinisches] No. 7, Garde-Husaren-Regiments)<sup>336</sup>.

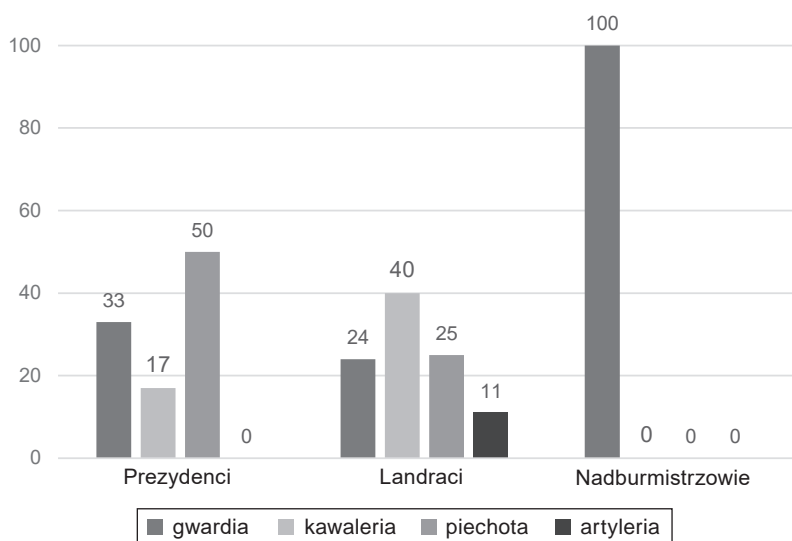
<sup>335</sup> L.W. MUNCY: *The Junker in the Prussian Administration...*, s. 107.

<sup>336</sup> Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.



**Rys. 21.** Rodzaje formacji wojskowych, do których należeli członkowie administracyjnej elity władzy na Górnym Śląsku w latach 1871–1918

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.



**Rys. 22.** Rodzaje formacji wojskowych, do których należeli prezydenci, landraci i nadburmistrzowie rejencji opolskiej w latach 1871–1918 (%)

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

Służba zaczynała się nadaniem stopnia aspiranta oficerskiego. Następnie uczestniczono w dwukrotnie powtarzanych ośmiotygodniowych ćwiczeniach<sup>337</sup>, a ostatnią częścią było włączenie do istniejącego korpusu rezerwy. Odbywało

<sup>337</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1145: Erwin Trappenberg – akta personalne, s. 415, referendarz rejencyjny E. Trappenberg do prezydenta rejencji w Arnsberg L. von Renversa z 10 lipca 1901 r. Od ćwiczeń tych niektórzy, np. późniejszy landrat bytomski E. Trappenberg, usiłowali się zwolnić, tłumacząc się stanem zdrowia.

się to w sposób niejawni i bez możliwości odwołania. Włączenie do korpusu rezerwy oznaczało jednocześnie akceptację osób odpowiadających oficerom. Z powołaniem na oficera rezerwy związana była zmiana mentalnościowa, która musiała nastąpić u mianowanego. Miał on odtąd całkowicie przyjąć punkt widzenia grupy wojskowych, a jego zadaniem było wpływanie na niższe grupy społeczne i kształtowanie ich postaw propaństwowych.

Jaką rzeczywiście rolę odgrywały kontakty nawiązane w trakcie pełnienia razem służby jednorocznej przez członków elity władzy na Górnym Śląsku i późniejszych innych urzędników, trudno ustalić. Faktem jest, że w powszechnej świadomości istniała potrzeba odbycia służby jednorocznej. Liczba oficerów rezerwy wśród członków elit pruskich była nadzwyczaj wysoka<sup>338</sup>, a znaczenie tej instytucji w społeczeństwie ogromne. Pomimo że powodowało to pewne problemy w bieżącej pracy, rejencje oddelegowywały na ćwiczenia członków elity władzy. Z zebranego materiału wynika, że kariera w administracji nie była całkowicie przekreślana przez brak bycia oficerem rezerwy. Takie przypadki się zdarzały, ale należały jednak do wyjątków<sup>339</sup>. Ze szczegółowej analizy danych wynika, że członkowie górnośląskiej elity władzy w znacznej większości odbyli służbę wojskową jako ochotnicy jednoroczni. Pojedyncze są przypadki, kiedy ktoś ze względów zdrowotnych nie był w stanie odbyć takiej służby<sup>340</sup>.

W wyjątkowych sytuacjach członkowie górnośląskiej elity władzy odbywali służbę wojskową w warunkach wojennych. Gdy wybuchła wojna francusko-pruska we wrześniu, A. von Strachwitz z Kamieńca (Kamienietz) próbował odwiec swoją służbę. Prezydent rejencji opolskiej poparł jego prośbę, uznając A. von Strachwita za „całkowicie nie do zastąpienia” (*absolut unabkömmlich*). Jednak nadprezydent prowincji śląskiej oraz minister spraw wewnętrznych już nie zapatrywali się na tę kwestię w podobny sposób i w momencie wybuchu wojny, jeszcze we wrześniu, hrabia został wcielony do wojska jako oficer w stopniu porucznika „Premier-Leutnant” w 22 Zapasowym Pułku Piechoty (Ersatz-Bataillon Infanterie-Regiments No. 22) z siedzibą w Gliwicach<sup>341</sup>. Wtedy okazało się, że prośba A. von Strachwita o odroczenie jego służby była uzasadniona. W armii znajdowali się już wówczas także deputowani powiatowi: F. von Zawadzky oraz Victor von Gröling<sup>342</sup>. W starostwie do dyspozycji pozostał jedynie sekretarz

<sup>338</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 139.

<sup>339</sup> Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

<sup>340</sup> Z grona górnośląskiej elity władzy służby wojskowej nie odbyli: H.H. von Berlepsch, A.H. Gerlach, P. Grundmann, R.E. von Hagemester, książę K. zu Hohenlohe-Schillingsfürst, A. Lenz oraz P. von Schroeter. Por. Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

<sup>341</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: Arthur Graf von Strachwitz – akta personalne, s. 50, prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemester do Komendantury Okręgowej w Gliwicach z 17 lipca 1870 r.

<sup>342</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: Arthur Graf von Strachwitz – akta personalne, s. 57–58, landrat A. von Strachwitz do prezydenta rejencji opolskiej G. von Viebahna z 3 września 1870 r.

powiatowy Fuchs. Konieczne było przysłanie osoby z zewnątrz (radca rejencyjny Gustav Dröge), by urząd mógł w ogóle działać, tym bardziej, że nie można było przewidzieć, jak długo landrat A. von Strachwitz pozostanie w wojsku. Już w październiku 1870 roku okazało się jednak, że to tymczasowe rozwiązanie nie sprawdza się w praktyce i w drugiej połowie listopada 1870 roku, jeszcze w trakcie trwającej wojny francusko-pruskiej, landrat A. von Strachwitz został decyzją dowództwa 6 Korpusu Armijnego urlopowany z wojska na czas przeprowadzenia wyborów do Izby Deputowanych, którym to wyborom miał przewodniczyć. Natomiast radca rejencyjny G. Dröge, wyznaczony do zadań specjalnych w administracji górnośląskiej w okresie trwania wojny francusko-pruskiej, został oddelegowany do pomocy landratowi bytomskiemu H. Solgerowi<sup>343</sup>.

Niektórzy landraci, np. landrat niemodliński hrabia G. Pückler von Groditz pisali do prezydenta rejencji opolskiej w tym okresie, że do wojska nie powinni być powoływani nawet pracujący i pomagający landratowi woźnice i inni, bo miało to zagrozić sprawności działania urzędów<sup>344</sup>.

Z kolei do pracy w okupowanej Francji został odesłany książę C. zu Hohenlohe-Ingelfingen, landrat w Lublińcu. Od 19 września 1870 roku był on cywilnym komisarzem Generalnego Gubernatorstwa (Civil Commissarius beim General-Gouvernement) w Reims<sup>345</sup>, gdzie pozostał do maja 1871 roku. Współpracował wówczas z kanclerzem Ottonem von Bismarckiem w celu rozliczenia finansów tego urzędu okupacyjnego<sup>346</sup>. W przypadku księcia C. zu Hohenlohe-Ingelfingena można mówić nawet o pewnej specjalizacji w administracji okupacyjnej. Był on również cywilnym komisarzem rządu pruskiego na terenach okupowanych w Danii w wojnie prusko-duńskiej z 1864 roku (w 1864 roku w Jutlandii i w 1865 roku w Szlezewiku) oraz w Czechach podczas wojny prusko-austriackiej w 1866 roku (rezydował wtedy w mieście Náchod). W obu przypadkach był oddelegowany przez rejencję wrocławską<sup>347</sup>. Za udział w wojnach otrzymał

<sup>343</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: Arthur Graf von Strachwitz – akta personalne, s. 85–93, nadprezydent prowincji śląskiej do prezydenta rejencji opolskiej G. von Viebahna z 15 października 1870 r.

<sup>344</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 999: Graf Georg von Pückler – akta personalne, s. 124–126, landrat G. Pückler von Groditz do prezydenta rejencji opolskiej G. von Viebahna z 30 grudnia 1870 r.

<sup>345</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 827: Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen – akta personalne, s. 12, Generalne Gubernatorstwo w Reims do prezydenta rejencji opolskiej G. von Viebahna z 9 maja 1871 r.

<sup>346</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 827: Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen – akta personalne, s. 14, minister spraw wewnętrznych do rejencji opolskiej z 21 maja 1871 r. Podobnie było z landratem powiatu opolskiego – baronem E. von Dalwigkiem.

<sup>347</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 827: Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen – akta personalne, s. 174–175, landrat zu C. Hohenlohe-Ingelfingen do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemestra z 5 czerwca 1873 r.; *Deutscher Parlaments-Almanach*. Bd. 10. Hrsg. G. HIRTH. Leipzig 1874, s. 194–195; AP Opole, RO, BP, sygn. 827: Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen – akta personalne, s. 35, prezydent rejencji opolskiej G. von Viebahn do ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. zu Eulenburga z 26 września 1871 r.

pamiątkowy medal wojenny (*Kriegsdenkmünze*)<sup>348</sup>. Mimo pełnienia tych funkcji na terenach okupowanych równocześnie nieprzerwanie od 1854 do 1873 roku był landratem w Lublińcu. Po odejściu ze służby zarządzał swoim majątkiem – Schwarzwald koło Lublińca. Problemy braku urzędników w trakcie wojen prowadzonych przez Prusy nie dotyczyły tylko Lublińca i Toszka. W powiecie nyskim nastąpiła w okresie wojny francusko-pruskiej zupełnie niecodzienna sytuacja. Landratem tego powiatu był wówczas Konstantin von Seher-Thoss. Z powodu powołań do wojska nie został w nim nikt, kto by mógł kierować urzędem<sup>349</sup>.

Kolejnym członkiem górnosląskiej elity władzy, który wziął udział w wojnie francusko-pruskiej, był landrat bytomski E. von Wittken. Najpierw, jesienią 1870 roku działał jako organizator i komendant obozu jenieckiego dla żołnierzy francuskich, położonego na wyspie nad Schweriner See w rodzinnych stronach księcia von Mecklenburg-Schwerin<sup>350</sup>. Landrat bytomski wziął następnie czynny udział w wojnie. Wraz ze swoim batalionem przekroczył granicę francusko-pruską 7 grudnia 1870 roku, a 27 grudnia tego roku wziął udział w potyczce pod Tellancourt przy twierdzy Langwy. W tym pułku pełnił służbę do 20 marca 1871 roku<sup>351</sup>.

Po 1871 roku wyżej wymienione problemy stały się przeszłością. Ponad 40 lat pokoju spowodowało, że służba wojskowa dla urzędników stała się tylko jednym z przystanków do dalszej kariery. Dawni jednoroczni ochotnicy musieli przejść, co prawda, obowiązkowe kilkutygodniowe szkolenia wojskowe, jednak nie był to obowiązek zbyt uciążliwy. Bez trudu, w razie potrzeby, można było uzyskać zwolnienie z takich szkoleń, powołując się na konieczność obecności w urzędzie. Kiedy tymczasowy landrat strzelecki V. von Alten w 1884 roku próbował wymówić się z udziału w szkoleniu 91 Oldenburskiego Pułku Piechoty (Oldenburgischer Infanterie-Regiment No. 91) ze względu na planowane rozstrzygnięcie w tym roku jego stałego zatrudnienia w powiecie<sup>352</sup>. Prośbę kandydata na

<sup>348</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 827: Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen – akta personalne, s. 181–182, landrat zu Hohenlohe-Ingelfingen do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemeystra z 10 września 1872 r. Podobne monety wykonywano dla „kombatantów roku 1848”. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 827: Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen – akta personalne, s. 181–182, landrat zu Hohenlohe-Ingelfingen do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemeystra z 10 września 1872 r.

<sup>349</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1103: Freiherr von Seher-Thoss – akta personalne, s. 179–188, landrat C.F.C. Seher-Thoss do rejencji opolskiej z 12 grudnia 1870 r.

<sup>350</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1198: Edmund von Wittken – akta personalne, s. 61, asesor rejencyjny E. von Wittken do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemeystra z 5 lutego 1873 r.

<sup>351</sup> Lata wojny liczyły się podwójnie do przyszłej emerytury. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 1198: Edmund von Wittken – akta personalne, s. 58, Attest 2 Batalionu (Oppeln) 4 Górnosląskiego Regimentu Landwery Nr. 63 z 17 października 1872 r.

<sup>352</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 553: Victor von Alten – akta personalne, s. 33–34, prezydent rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschler do Generalnej Komendantury 10 Korpusu Armijnego w Hanowerze z 2 maja 1884 r.



landrata poparł bez wahania prezydent rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschler. Pisał do okręgu wojskowego, że V. von Alten ma duże szanse na zostanie landratem powiatu strzeleckiego „na stałe”, a poza tym nie było w powiecie osoby, która mogłaby go zastąpić<sup>353</sup>. Oldenburski okręg wojskowy, godząc się na to odwołanie, uzgodnił tylko szczegóły późniejszej służby wojskowej V. von Altena (odbycie szkolenia w dogodnym dla landrata terminie)<sup>354</sup>.

Służba wojskowa wywierała wpływ na dalsze życie. Osoby, które przeszły szkolenie wojskowe w armii pruskiej, czuły się często przywiązane do żołnierskiego stylu życia. Landrat prudnicki, a późniejszy przemysłowiec górnośląski, F.H. von Tiele-Winckler, udawał się np. w lutym 1890 roku do Poczdamu w celu wzięcia udziału w obchodach rocznicy 75-lecia powstania swojego regimentu<sup>355</sup>.

Odrębnym zagadnieniem jest służba wojskowa członków elity władzy na Górnym Śląsku podczas I wojny światowej, a także funkcjonowanie administracji górnośląskiej w warunkach wielkiej wojny, w tym kwestia, w jaki sposób wojna wpływała na obsadę urzędów. Tematyka ta zostanie w pracy niniejszej podjęta oddzielnie w rozdziale IV.

## 2.9. Dodatkowe kwalifikacje: kursy dokształcające, wyjazdy szkoleniowe

Od początku XX wieku coraz większą rolę zaczęły w awansie odgrywać specjalistyczne kwalifikacje urzędników, dlatego organizowano różne sposoby dokształcania ułatwiające dostęp do tej elity władzy. Było to spowodowane poszerzeniem zakresu ingerencji państwowej w ramach polityki socjalnej i gospodarczej.

Najważniejszy tego typu ośrodek mieścił się od 1902 roku w Berlinie – było to Towarzystwo Doskonalenia Zawodowego Nauk Państwowych (Verein für staatswissenschaftliche Fortbildung). Zostało ono założone przez Friedricha Althoffa właśnie, by organizować kursy dla wyższych urzędników na wzór organizowanych wcześniej przez samorządy miejskie. Chociaż przeznaczone były one wyłącznie dla urzędników administracji, stały się na tyle popular-

<sup>353</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 553: Victor von Alten – akta personalne, s. 33–34, prezydent rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschler do Generalnej Komendantury 10 Korpusu Armijnego w Hanowerze z 2 maja 1884 r.

<sup>354</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 553: Victor von Alten – akta personalne, s. 36–37, landrat V. von Alten do prezydenta rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschlera z 12 maja 1884 r.

<sup>355</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1141: Franz Hubert von Tiele-Winckler – akta personalne, s. 112, landrat F.H. von Tiele-Winckler do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 11 lutego 1890 r.

ne, że 2/3 ich uczestników stanowiły osoby spoza biurokracji. Podobne kursy organizowano od 1906 roku w Kolonii, a także w Mannheim, Gdańsku, Królewcu i Wiedniu. Administracja samorządowa prowadziła również podobne kursy w Akademii Administracji Komunalnej (Akademie für komunale Verwaltung) w Düsseldorfie<sup>356</sup>.

Minister spraw wewnętrznych Prus w „Berliner Correspondenz” z 20 października 1908 roku zawiadamiał np., że w Królewskiej Wyższej Szkole Technicznej w Charlottenburgu odbędzie się „II cykl wykładów na temat urbanizacji” („II Städtebaulichen Vortragszyklus”), połączony z seminaryjnym kursem specjalistycznym, który będą prowadzili miejski radca budowlany z Berlina, profesor Joseph Brix oraz tajny radca dworski profesor Felix Genzmer<sup>357</sup>. Wykłady trwały przez dwa tygodnie w listopadzie 1908 roku. Ich tematem były np.: „nadziemne i podziemne przecięcia ulic”, „ochrona pomników podczas budowy miast”, „graficzne przedstawienie rentowności społecznych przedsięwzięć w miastach (środki komunikacji publicznej, gaz, elektryczność, wodociągi)”<sup>358</sup>. Kontynuacją tego szkolenia był kurs prowadzony przez Królewską Techniczną Szkołę Wyższą w Gdańsku w drugiej połowie lipca 1909 roku. Wykłady dla urzędników prowadzili pracownicy gdańskiej uczelni: radca budowlany Ewald Genzmer, prof. Albert Carsten, prof. Gerhard Schulze-Pillot, prof. dr inż. Oder, prof. dr Johannes Petruschky, prof. dr Carl Mollwo oraz radca rejencyjny Gerhard Wex. Kurs składał się z dwóch równoległych cykli wykładów<sup>359</sup>.

Od 26 lutego do 5 marca 1910 roku miał z kolei miejsce w Królewskiej Wyższej Szkole Rolniczej w Berlinie na Invalidenstraße 42 kurs praktycznego rolnictwa. Kursy te były organizowane cyklicznie i cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród urzędników powiatowych. Proszono landratów, aby ci udzielili na czas uczestnictwa w tymże szkoleniu swoim urzędnikom urlopow<sup>360</sup>.

Od 30 marca do 13 maja 1910 roku w Berlinie odbywał się kurs wczesnoroczny doskonalenia zawodowego nauk o państwie. Dla uczestniczących w nim landratów zagwarantowane miały być diety w wysokości 200 marek, a także zwrot kosztów podróży. Podobne kursy odbywały się w tym samym czasie także w Kolonii i we Frankfurcie nad Menem. Zaproszeni byli w pierwszym

<sup>356</sup> T. SÜLE: *Preußische Bürokratietradition...*, s. 101.

<sup>357</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Pszczynie [dalej: AP Pszczyna], Landratsamt Pless [dalej: L Pless], sygn. 314: Anstellung und Besoldung der Landräte pp., s. 39, zaproszenie Królewskiej Wyższej Szkoły Technicznej (Königliche Technische Hochschule, Seminar für Städtebau) w Berlinie z października 1908 r.

<sup>358</sup> AP Pszczyna, L Pless, sygn. 314: Anstellung und Besoldung der Landräte pp., s. 40, spis wystąpień w dniach 17–27 listopada 1908 r.

<sup>359</sup> AP Pszczyna, L Pless, sygn. 314: Anstellung und Besoldung der Landräte pp., s. 55–56, opis kursu przy Wyższej Szkole Technicznej (Technische Hochschule) w Gdańsku z 1909 r.

<sup>360</sup> AP Pszczyna, L Pless, sygn. 314: Anstellung und Besoldung der Landräte pp., s. 87, okólnik ministra spraw wewnętrznych F. von Moltkego z 29 listopada 1909 r.

rzędzie urzędnicy (asesorzy rejencyjni, młodszy radcy rejencyjni oraz landraci) ze wschodniej części monarchii pruskiej, aby mogli zaznajomić się ze stosunkami panującymi na Zachodzie. Ponadto od 18 maja do 1 lipca 1910 roku odbywał się specjalny zawodowy kurs doskonalący na Akademii Królewskiej w Poznaniu. Był zorganizowany podobnie do szkoleń w Kolonii i Berlinie. Różnił się jedynie tym, że większy nacisk kładziono w nim na bardziej rozwinięte na wschodzie monarchii rolnictwo i jego problemy. Wykłady prowadzone były przez znanych niemieckich profesorów: tajnego rzeczywistego radcę Adolfa Wagnera, dr. Gustava von Schmollera, Bernharda, tajnego radcę sądowego Carla Hellwiga, Gerharda Anschütza; ponadto przez profesorów: dr. Gerharta Schulze-Gävernitzę z Badenii, Ottona Gerlacha z Królewca, Brockhusena z Wiednia, Ernsta Roberta Daenella z Kilonii. Podczas kursu przeprowadzono liczne wycieczki na tereny kolonizacji niemieckiej, m.in. do Torunia, Gdańska i Elbląga. Kurs przeznaczony był przede wszystkim dla urzędników nieznających z własnej praktyki zawodowej stosunków panujących na wschodzie monarchii pruskiej<sup>361</sup>.

Niektórzy landraci i prezydenci rejencji opolskiej sami odbywali podróże zagraniczne dla zdobycia nowej wiedzy na temat administracji, a potem zastosowania jej w praktyce na Górnym Śląsku. Krajem, z którego czerpano wzorce, były między innymi Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Podróż studyjną tam odbył późniejszy landrat tarnogórski hrabia Friedrich Wilhelm zu Limburg-Stirum (w latach 1901–1902)<sup>362</sup>. Podobnie od stycznia do kwietnia 1901 roku do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w celu poznania funkcjonowania tamtejszej administracji udał się landrat pszczyński baron E. von Heyking<sup>363</sup>.

## 2.10. Odznaczenia i tytuły honorowe

Rola odznaczeń i tytułów dla administracyjnych elit pruskich jest nie do przecenienia. Nie były one tylko formą nagrody, np. za osiągnięcia na polu zawodowym, lecz potwierdzały osiągnięty status<sup>364</sup>. Nadawano je z reguły po

<sup>361</sup> AP Pszczyzna, L Pless, sygn. 314: Anstellung und Besoldung der Landräte pp., s. 89–91, okólnik ministra spraw wewnętrznych F. von Moltkego z 23 lutego 1910 r.

<sup>362</sup> Przy okazji odbył on również podróż do Anglii. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinet, jüngere Periode, Nr. 13887: Landräthe und das ländliche Kreispersonal in der Provinz Schlesien, Bd. 10, 1903–1913, k. 78–79, minister spraw wewnętrznych T. von Bethmann Hollweg do cesarza Wilhelma II z 28 października 1905 r.

<sup>363</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 1172: Ernst von Heyking, bp, minister spraw wewnętrznych baron G. von Rheinbaben do marszałka dworu cesarza i króla Augusta zu Eulenburga z 3 grudnia 1900 r.

<sup>364</sup> D. WEGMANN: *Die leitenden staatlichen Verwaltungsbeamten...*, s. 107.

określonej liczbie lat służby. Okazją do otrzymania odznaczenia było również przejście na emeryturę czy okrągły jubileusz służby, np. 50-lecie. Jak się wydaje, nadawanie przełożonym tytułów miało na celu również ułatwianie polityki personalnej, np. wykorzystywanie radców rejencyjnych z rodzin arystokratycznych.

Elicie władzy nadawano ordery właściwe dla wyższej administracji pruskiej (zob. tabela 2.5.). Najniższym stopniem, jaki mogli otrzymać jej członkowie, był Order Czerwonego Orła IV klasy (Rothen-Adlerorden IV Klasse). Radcy rejencyjni otrzymywali go po około 20 latach służby, natomiast landraci dużo szybciej. Kolejnym odznaczeniem był Order Czerwonego Orła III klasy (Rothen-Adlerorden III Klasse) ze wstęgą. Dla niewielu członków elity władzy przewidziano jeszcze wyższe odznaczenie, a mianowicie Order Czerwonego Orła II klasy (Rothen-Adlerorden II Klasse). Wraz z tym orderem przyznawano zamiennie Order Królewski Korony (Königlicher Kronenorden) kolejnej klasy – o jeden wyższej niż uprzednio nadany.

Najwyższe odznaczenia, jak wspomniano wcześniej, nadawano zazwyczaj odchodzącym ze stanowiska członkom elity władzy. Szczególnym przypadkiem był tutaj emerytowany prezydent rejencji opolskiej M. von Pohl, który po przebytych w 1900 roku udarze musiał odejść ze stanowiska, ale otrzymał jeszcze w grudniu tego samego roku Order Czerwonego Orła II klasy z Liśćmi Dębu (Rothen-Adlerorden II Klasse mit Eichenlaub)<sup>365</sup>.

W wyjątkowych sytuacjach wstrzymywano się z odznaczaniem urzędnika kończącego służbę państwową. W 1902 roku prezydent rejencji opolskiej E. Holtz oraz nadprezydent książę Hermann von Hatzfeldt-Trachenberg zostali zaskoczeni informacją, że landrat w Oleśnie, książę Hugo Friedrich zu Hohenlohe-Öhringen zażądał rezygnacji bez emerytury „w celu podjęcia długich

<sup>365</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13701: Personal der Regierung zu Oppeln, k. 209, prezydent rejencji M. von Pohl do cesarza i króla Wilhelma II z 22 grudnia 1900 r. Dziękował on za otrzymany order tymi słowami: „Schweidnitz, den 22.12.1900 Allerdurchlauchtigster Großmächtigster Kaiser und König! Allergnädigster Kaiser, König und Herr! Durch die mir so eben zugegangenen Verfügung des Herrn Oberpräsidenten von Schlesien am 18.12.1900 habe ich die Benachrichtigung erhalten, daß Euer Kaiserliche und Königliche Majestät bei Genehmigung meines Abschiedsgesuches Allergnädigst geruht haben, mir der Rothen Adler-Orden II. Klasse mit Eichenlaub zu verleihen. Zu meiner tiefen herrlichste Bedrückung über die Folgen des mir zugestoßenen Schlaganfalles, die sich durch spurwelle Herzbeklemmungen neuerdings nachgesteigert haben, und über die mir drohende völlige Unthätigkeit fällt mir ein Lichtstrahl? Dieses Zeichen der Allerhöchsten Gnade Euer Majestät und aufs innigste Danke Euer Majestät ich für die große Freude, die Euer Majestät einen alten Beamten am Ausgange seines Lebens Allergnädigst der Haben, der den Stolz und die Freude seines Lebens inner nur darin gesucht hat, in Treue dem preußischen Staate zu dienen und sich die Zufriedenheit seines Königlichen Herren zu erringen. In tiefster Ehrfurcht verharre ich als Euer Kaiserlichen und Königlichen Majestät allerunterthänigster v. Pohl, Regierungs-Präsident a.D.“. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13701: Personal der Regierung zu Oppeln, k. 209, prezydent rejencji M. von Pohl do cesarza i króla Wilhelma II z 22 grudnia 1900 r.

**Tabela 2.5.** Najwyższe odznaczenia uzyskane przez członków górnośląskiej elity władzy w latach 1871–1918

Rodzaj odznaczenia	Osoby uhonorowane odznaczeniem
Order Czerwonego Orła I klasy	Constantin von Jerin auf Gesess
Order Królewski Korony II klasy	hrabia Eduard Georg von Bethusy-Huc; Carl Gemander; Oskar Hergt; Eduard Benno Fedor Himml; Friedrich von Moltke; baron Karl Ferdinand Konstantin von Seherr-Thoss; Wilhelm Martin Waagen; książę Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen; hrabia August Monts de Mazin; Max von Pohl
Order Czerwonego Orła III klasy	Victor von Alten; Hugo Karl Bischoff; Heinrich Albert Gerlach; Carl Rudolph; baron Stanislaus von Seherr-Thoss; hrabia Arthur von Strachwitz; Gustav von Stumpfeldt; Otto von Watzdorf; baron Hermann von Ziller
Order Królewski Korony III klasy	August Bernert; hrabia Kurt von Haugwitz; baron Ernst von Heyking; Alfred Scheche
Order Czerwonego Orła IV klasy	Ferdinand von Damnitz; Karl von Deines; Ernst Gerlach; Ernst von Heydebrand und der Lasa; Walther von Miquel; baron Axel von Varnbüler; Felix Winterfeldt; Rudolf von Wittenburg; Arthur Roderich Zimmer

Źródło: Opracowane na podstawie: Bazy danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

podróży zagranicznych”. Dwaj wyżsi urzędnicy próbowali dowiedzieć się, czy księcia H.F. zu Hohenlohe-Öhringena, który był członkiem jednej z najbogatszych rodzin w Cesarstwie Niemieckim, powinno się udekorować medalem z okazji końca jego służby<sup>366</sup>. H.F. zu Hohenlohe-Öhringen nie był prezentowany jako lokalny kandydat na stanowisko landrata, ponieważ nie mieszkał w powiecie oleskim dłużej niż rok. Niemniej jednak został jednogłośnie wybrany przez sejmik powiatowy oraz zatrudniony „na stałe” w 1896 roku.

W czasie gdy król Wilhelm II również zastanawiał się nad uhonorowaniem orderem przywołanego landrata, minister spraw wewnętrznych przeprowadził śledztwo, które pozwoliło na dalsze ustalenia. Mianowicie w 1899 roku w przedziale podmiejskiej kolejki w Berlinie doszło do incydentu, w którym landrat książę H.F. zu Hohenlohe-Öhringen miał się „nieprzyzwoicie zachowywać” względem młodej dziewczyny. Sam landrat podczas przesłuchania nie przyznał się do winy, a incydent nie został w tamtym czasie wyjaśniony. Nie miała również miejsca konfrontacja pomiędzy obydwoma stronami, również dlatego, że młoda kobieta obawiała się niekorzystnej sytuacji<sup>367</sup>. Biorąc pod uwagę te do-

<sup>366</sup> GStAPK, Rep. 77: Tit. 5310, prezydent rejencji opolskiej E. Holtz do ministra spraw wewnętrznych H. von Hammersteina z 9 lutego 1902 r.

<sup>367</sup> GStAPK, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, sygn. 13886: Landrätthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, Bd. 9, 1898–1902, k. 183–184, minister spraw wewnętrznych H. von Hammerstein do cesarza Wilhelma II z 22 marca 1902 r.

niesienia, zarzucono nadanie proponowanego odznaczenia H.F. zu Hohenlohe-Öhringena, a skandal nigdy nie ujrzał światła dziennego, choć księżę musiał w 1901 roku odejść ze służby państwowej<sup>368</sup>.

Order można było otrzymać również dzięki zasługom podczas zwalczania katastrof, tak jak to miało miejsce w przypadku landrata pszczyńskiego F. Winterfeldta. 4 lutego 1885 roku prezydent rejencji opolskiej tak pisał na jego temat: „obok świadomego i dzielnego zarządzania powierzoną mu landraturą w ogólności, [miał on – przyp. J.G.] szczególne zasługi względem zwalczenia wybuchłego w latach 1879/80 stanu wyjątkowego w powiecie pszczyńskim. Poradził sobie z zalewem pism wśród tłumów szukających pomocy, ustalał potrzeby powiatu, rozdzielał otrzymane jałmużny, współdziałał przy utworzeniu zakładów zajmujących się aprowizacją potrzebujących, podejmował dalekosiężne dyspozycje w temacie zapewnienia pracy w powiecie, określał zapotrzebowanie na nasiona oraz inicjował w powiecie realizację pożyczek państwowych. Swoimi działaniami w uznanym stopniu zadziałał tak, że stan wyjątkowy na Górnym Śląsku nie urósł do takich rozmiarów jak w latach 1846/47, kiedy to w powiecie pszczyńskim miała miejsce ogromna nędza. Również w tym okresie miały miejsce rozległe i różnorodne prace melioracyjne [...] mające na celu uniknięcie powodzi, takiej jak ta z 1884 roku. Winterfeldt poświęcał swoją ofiarną działalność mieszkańcom powiatu, póki nie wybuchła, być może na skutek zmęczenia, jego choroba<sup>369</sup>. Orderu tego F. Winterfeldt nie zdążył nawet odebrać, gdyż zmarł po długiej chorobie 17 lutego 1885 roku<sup>370</sup>.

<sup>368</sup> D. NEBERT: *Selection criteria for „Landräte”...*, s. 297–298.

<sup>369</sup> „[...] hat sich neben gewissenhafter und tüchtiger Verwaltung des ihn anvertrauten Ländrathsamtes im Allgemeinen, besondere Verdienste um die Bekämpfung des im Jahre 1879/80 auf ein Kreise Pless ausgebrochenen Nothstandes die ihn hierbei zugestellten Aufgaben in der Fluth von schriftlichen Arbeiten – inmitten der Schaaren von Hilfssuchenden an Ort und Stelle handelnd aufzutreten, die Bedürfnisse zu ermitteln, die Vertheilung der eingegangenen Liebesgaben zu regeln, auf Errichtung von Anstalten zur Ernährung Bedürftiger hinzuwirken, weitragende Dispositionen über Arbeitsgewähr zu treffen, den Bedarf an Saatgut festzustellen und das staatliche Darlehnswesen in die Wege zu leiten, hat er anerkanntermaßen so erfüllt, daß der Nothstand nicht zu denjenigen Dimensionen anwuchs, welche in den Jahren 1846/47 so viel Elend über den Kreis Pless brachten. Aber auch den an diese Periode sich anschließenden vielfachen und umfangreichen Meliorationsarbeiten, die einer Wiederholung der Colämitäten vorbeugen sollten, so wie der Bekämpfung der durch das Hochwasser im Jahre 1884. Dem Kreisen zugefügten Schichten hat Winterfeldt bis dahin, daß seine Kräfte durch die vielleicht in Folge der Anstrengung bescheunigt zum Ausbruch kommenden Krankheit die aufopfernde Thätigkeit gewidmet”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 1178: Felix Winterfeldt – akta personalne, s. 69–71, propozycja nadania Orderu Czerwonego Orła IV klasy landratowi F. Winterfeldtowi z Pszczyny z 4 lutego 1883 r.

<sup>370</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1178: Felix Winterfeldt – akta personalne, s. 74, prezydent rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschler do ministra spraw wewnętrznych R. von Puttkamera z 17 lutego 1883 r.

Bywało, że minister spraw wewnętrznych wyrażał sprzeciw wobec odznaczenia członka górnośląskiej elity władzy. Gdy jesienią 1913 roku szef tajnego gabinetu cywilnego rzeczywisty tajny radca Rudolf von Valentini, wystąpił do ministra spraw wewnętrznych Hansa von Dallwitza (zob. *Aneks*, fot. 15) z inicjatywą nadania odznaczenia prezydentowi rejencji opolskiej F.E. von Schwerinowi, minister odpowiedział: „ponieważ wyżej wymieniony [Schwerin – przyp. J.G.] dopiero co na tegorocznym święcie Korony i Orderu otrzymał Order Królewski Korony II klasy, nie jestem [minister spraw wewnętrznych – przyp. J.G.] w stanie wyprosić dla niego orderu o wyższej klasie”. Minister natomiast przychylił się do dodania dla F.E. Schwerina Orderu Królewskiego Korony do posiadanego przezeń od 1910 roku Orderu Czerwonego Orła III klasy<sup>371</sup>.

Przy okazji nadawania orderów i odznaczeń na szczeblu rejencyjnym bądź ministerialnym, przy określaniu zasług, często zauważano, że Górny Śląsk był terenem wymagającym w zarządzaniu, co zwracało uwagę na służbę w rejencji opolskiej. W taki sposób wypowiadał się między innymi minister spraw wewnętrznych H. von Dallwitz na temat prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina w 1913 roku<sup>372</sup>.

Odznaczenia nadawane były także podczas specjalnego święta nadawania orderów i odznaczeń (*Krönungs- und Ordensfest*). Śladem tej procedury jest wysłanie w październiku 1898 roku przez prezydenta rejencji opolskiej do nadprezydenta we Wrocławiu listy nazwisk 37 osób z Górnego Śląska, które miały otrzymać ordery na najbliższym święcie. Lista miała być przez nadprezydenta przesłana dalej do odpowiednich ministerstw, bowiem ze względu na pełnioną funkcję kandydaci do otrzymania orderu musieli zostać zaopiniowani i zaakceptowani w Berlinie. I tak osoby zatrudnione w rejencji (nadradca rejencyjny G. von Heydebrand und der Lasa, radca rejencyjny Emil Louis Wilhelm Grimm, goniec rejencyjny Hühner) musieli otrzymać zgodę ministrów finansów i spraw wewnętrznych<sup>373</sup>; osoby zatrudnione w administracji

<sup>371</sup> „Da der Genannte indessen erst bei dem diesjährigen Krönungs- und Ordensfest den Königlichen Kronen-Orden zweiter Klasse erhalten hat, vermag ich zurzeit eine höhere Ordensklasse für ihn nicht zu erbitten. Ich gestatte mir deshalb zur geneigten Erwägung zu stellen, ob nicht die Verleihung der Königlichen Krone zum RAO III mit der Schleife, den von Schwerin seit dem 18. Januar 1910 besitzt, bei des Königs Majestät in Anregung zu bringen sein dürfte”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13702: Das Personale der Regierung in Oppeln, 1901–1920, k. 125, minister spraw wewnętrznych H. von Dallwitz do szefa Tajnego Gabinetu Cywilnego R. von Valentini z 25 sierpnia 1913 r.

<sup>372</sup> „Von Schwerin, 49 Jahre alt, verwaltet den ihm anvertrauten sehr schwierigen Bezirk in durchaus anerkannter Weise”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13702: Das Personale der Regierung in Oppeln, 1901–1920, k. 125, minister spraw wewnętrznych H. von Dallwitz do szefa Tajnego Gabinetu Cywilnego R. von Valentini z 25 sierpnia 1913 r.

<sup>373</sup> AP Wrocław, Nadprezydium, sygn. 664, s. 346–349, informacja prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltke o porządku, w jakim powinny zostać uwzględnione propozycje nadania orderów z 17 października 1898 r.

powiatowej (deputowany powiatowy z powiatu toszecko-gliwickiego Hugo von Ruffer; sekretarz powiatowy z powiatu nyskiego Hampel oraz landrat kozielski M. Spiller von Hauenschild), a także posiadacze dóbr rycerskich (Paul Scholz ze Starowic, powiat grodkowski oraz Tadeusz von Szymonski z Chróściny, powiat opolski) musieli mieć zgodę ministra spraw wewnętrznych, podobnie jak np. burmistrz Niemodlina Hertel i inne osoby (rajcy, starsi miejscy, żandarmi i gońcy powiatowi). Ministerstwo Wyznań Religijnych, Spraw Oświatowych i Medycznych wyraziło natomiast zgody na ordery dla radcy szkolnego z rejencji opolskiej dr. Richarda Wendego, dziekana Franza Dittricha z Głucholaz, powiatowego inspektora szkolnego z Raciborza Hüppe, radcy sanitarnego Bruno Wolfa z Zabrze, nauczyciela z Szałszy Anselma Schittko, leśniczego Kalckhoffa i kilku innych osób<sup>374</sup>.

Okazją do nadawania odznaczeń był również pobyt cesarza w prowincji śląskiej, który przybywał tutaj obserwować jesienne wielkie manewry wojska, a także na polowania w lasach górnośląskich magnatów. Podczas manewrów we wrześniu 1906 roku prezydent rejencji opolskiej E. Holtz udekorowany został Orderem Czerwonego Orła II klasy z Liśćmi Dębu<sup>375</sup>.

Według cesarskiego rozkazu z 1907 roku urzędnicy, którzy pełnili służbę na terenach o mieszanym składzie narodowościowym, mieli pierwszeństwo przy odznaczeniach<sup>376</sup>. Niektórzy urzędnicy otrzymywali ponadto ordery za szczególną działalność na rzecz umacniania niemczyzny, np. za budowę kościołów ewangelickich. Podczas I wojny światowej z inspiracji prezydenta rejencji opolskiej nadawano urzędnikom średniego szczebla i niższym zatrudnionym w rejencji opolskiej, Krzyż Zasługi za Pomoc Wojenną (Verdienstkreuz für Kriegshilfe)<sup>377</sup>.

Dla prezydentów rejencji opolskiej zarezerwowane były jeszcze bardziej prestiżowe odznaczenia i tytuły. Mógł być to np. Order Królewski Korony II klasy z Gwiazdą i Koroną czy też tytuł rzeczywistego tajnego radcy (*Wirklicher Geheimrat*). Podnoszono również ich rangę do I klasy, przez co byli pod względem finansowym zaszeregowani na równi z nadprezydentem prowincji. Order Czerwonego Orła I klasy mogli otrzymać tylko nadprezydenci prowincji pruskich, nadawano go jednak bardzo rzadko. Awansem dla nadprezydentów było rów-

<sup>374</sup> AP Wrocław, Nadprezydium, sygn. 664, s. 346–349, informacja prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltke o porządku, w jakim powinny zostać uwzględnione propozycje nadania orderów z 17 października 1898 r.

<sup>375</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 830: Ernst Holtz – akta personalne, s. 120, notatka w aktach personalnych prezydenta rejencji E. Holtza.

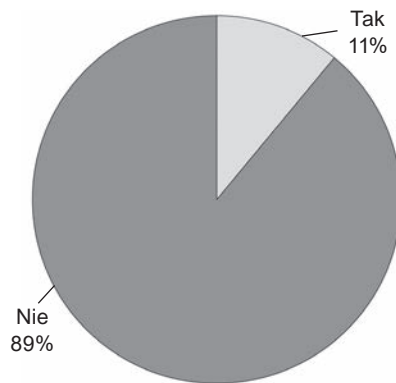
<sup>376</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 230.

<sup>377</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium IB, Nr. 4452: Vorschläge zur Verleihung des Verdienstkreuzes für Kriegshilfe und des Eisernen Kreuzes am weiß-schwarzen Bande; GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium IB, Nr. 4453: Vorschläge zum Verdienstkreuz für Kriegshilfe.



niez nadanie im tytułu rzeczywistego tajnego radcy z tytułem ekscelencja, co równało ich w zasadzie w randze z ministrami.

Szczególnym sposobem docenienia długoletniej pracy w administracji królewskiej było nadanie tytułu tajnego radcy rejencyjnego (*Geheimer Regierungsrat*). Tytuł ten (zob. rys. 23), podobnie jak wyższe ordery i odznaczenia, często nadawano w momencie odchodzenia ze służby, gdy wyczerpały się możliwości nadania wyższego orderu lub gdy całkiem niedawno nadano ostatni order. Przykładami landratów, którzy w takiej sytuacji otrzymali tytuł tajnego radcy rejencyjnego byli: V. von Alten, hrabia E.G. von Bethusy-Huc, A. von Falkenhayn, E. Himml, hrabia A. Monts de Mazin, baron L.C. von Richthofen, baron K.F.K. von Seher-Thoss, R. Urban, R. von Wittenburg<sup>378</sup>.



**Rys. 23.** Członkowie elity władzy na Górnym Śląsku noszący tytuł tajnego radcy rejencyjnego w latach 1871–1918

Źródło: Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

Specyficznym przypadkiem tej procedury było nadanie landratowi E. Gerlachowi tytułu tajnego radcy rejencyjnego w październiku 1914 roku. Z taką inicjatywą wyszedł minister spraw wewnętrznych<sup>379</sup>. W sprawie swojego awansu E. Gerlach chciał jednak poczekać do momentu zakończenia wojny, by jednocześnie objąć stanowisko prezydenta policji w Katowicach (ewentualnie w Bochum lub Gelsenkirchen). Wcześniejsze nadanie tego odznaczenia niweczyło plany dalszego awansu<sup>380</sup>. Przesunięcia na stanowisko prezydenta policji poprzedzone były bowiem właśnie wyróżnieniami i jednoczesnymi uzgodnieniami między

<sup>378</sup> Baza danych członków urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku.

<sup>379</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 771: Ernst Eugen Gerlach – akta personalne, s. 162, minister spraw wewnętrznych F. von Loebell do prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 23 października 1914 r.

<sup>380</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 771: Ernst Eugen Gerlach – akta personalne, s. 160–161, list landrata katowickiego E. Gerlacha do prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 30 października 1914 r.

prezydentem danej rejencji a komisarzem ministerialnym (Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Prus)<sup>381</sup>.

Interesującym aspektem nadawania orderów był fakt, że członkowie górnośląskiej elity władzy otrzymywali również odznaczenia innych krajów. Z jednej strony były to ordery rosyjskie św. Stanisława, z drugiej ordery nadawane przez inne państwa niemieckie, takie jak Saksonia czy Wirtembergia. Otrzymywali je np. landraci kierujący powiatami, w których majątki ziemskie posiadała arystokracja pochodząca z tych krajów. Również landraci kierujący powiatami graniczącymi z Cesarstwem Rosyjskim otrzymywali ordery rosyjskie w nagrodę za współpracę np. w utrzymaniu porządku na granicy. W 1879 roku Order św. Stanisława II klasy otrzymał landrat E. von Wittken z Bytomia oraz B. Barchewitz z Tarnowskich Gór<sup>382</sup>. Ponadto w 1901 roku taki sam order otrzymał landrat zabrzański A. Scheche<sup>383</sup>. W 1903 roku order ten otrzymał landrat katowicki E. Gerlach<sup>384</sup>.

Heinrich Albert Gerlach został odznaczony Orderem Korony Wirtemberskiej (Orden der Württembergischen Krone) w lipcu 1887 roku. Odbłyło się to na życzenie księcia Wilhelma von Württemberga, który stosowną informację przekazał swojemu poselstwu znajdującemu się w Berlinie. Powodem udekorowania właśnie landrata opolskiego tym orderem były szczególne zasługi, jakie oddał podczas organizacji spotkania pomiędzy księciem W. von Württembergiem a carewiczem Mikołajem Aleksandrowiczem Romanowem na zamku w Pokoju (Carlsruhe O/S)<sup>385</sup>. Związane ono było najprawdopodobniej z politycznym zbliżeniem, jakie w tym czasie nastąpiło pomiędzy Cesarstwem Niemieckim a Rosją. Jego efektem było podpisanie latem 1887 roku sojuszu, tzw. traktatu reasekuracyjnego. Na przyznanie H.A. Gerlachowi orderu musiał wyrazić zgodę król pruski, więc jego zasługi musiały być znane na dworze Hohenzollernów<sup>386</sup>.

<sup>381</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 771: Ernst Eugen Gerlach – akta personalne, s. 163, prezydent rejencji opolskiej F.E. von Schwerin do ministra spraw wewnętrznych F.E. von Loebella z 31 października 1914 r.

<sup>382</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1198: Carl Hermann Edmund von Wittken – akta personalne, s. 163, nadprezydent prowincji śląskiej we Wrocławiu R. von Puttkamer do prezydenta rejencji opolskiej K. von Quadt und Hüchtenbrucka z 30 kwietnia 1879 r.

<sup>383</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 2367: Alfred Scheche, bp, osobowa karta rejestracyjna.

<sup>384</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 780: Ernst Gerlach, bp, prezydent rejencji opolskiej E. Holtz do ministra spraw wewnętrznych H. von Hammersteina z 28 stycznia 1903 r.

<sup>385</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 768: Heinrich Albert Gerlach – akta personalne, s. 87–88, prezydent rejencji opolskiej T. von Baudissin do ministra spraw wewnętrznych R. von Puttkamera z 31 sierpnia 1887 r.

<sup>386</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 768: Heinrich Albert Gerlach – akta personalne, s. 91, minister spraw wewnętrznych R. von Puttkamer do prezydenta rejencji opolskiej T. von Baudissina z 10 listopada 1887 r.

W sierpniu 1873 roku książę C. zu Hohenlohe-Ingelfingen otrzymał od rządzącego księcia George'a II zu Sachsen-Meiningena odznaczenie: Order Domy Książęcy Sasko-Ernestyński (Groß Kreuz des Sachsen Ernestinischen Haus Ordens). O zgodę na jego przyjęcie prezydent rejencji musiał prosić ministra spraw wewnętrznych<sup>387</sup>. W tym samym okresie otrzymał on Gwiazdę do Orderu Królewskiego Korony II klasy<sup>388</sup>.

Nadawanie orderów urzędnikom naturalnie stanowiło element zacieśniania więzów pomiędzy członkami regionalnej elity władzy a osobami stojącymi na czele państwa pruskiego. Prezydent rejencji opolskiej E. Holtz od lutego do kwietnia 1903 roku udał się wraz z cesarzem Wilhelmem II w rejs parowcem „Auguste Victorie”, „w kraje Orientu”<sup>389</sup>. Podczas tej podróży, na audiencji u sułtana tureckiego w Konstantynopolu 6 marca 1903 roku prezydent rejencji opolskiej otrzymał Order Osmański II klasy z Gwiazdą (Osmanie-Orden II Klasse mit dem Stern)<sup>390</sup>, a 30 czerwca 1904 roku dostał order rosyjski – Gwiazdę do Cearsarsko-Rosyjskiego Orderu św. Stanisława II klasy (Kaiserlicher und Königlich-er Orden vom hl. Stanislaus II Klasse)<sup>391</sup>.

<sup>387</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 827: Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen – akta personalne, s. 210, prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeister do ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. zu Eulenburga z 8 sierpnia 1873 r.

<sup>388</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 827: Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen – akta personalne, s. 211, landrat C. zu Hohenlohe-Ingelfingen do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemistra z 7 sierpnia 1873 r.

<sup>389</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 830: Ernst Holtz – akta personalne, s. 42, minister spraw wewnętrznych H. von Hammerstein do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 5 lutego 1903 r.

<sup>390</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 830: Ernst Holtz – akta personalne, s. 45, prezydent rejencji opolskiej E. Holtz do ministra spraw wewnętrznych H. von Hammersteina z 25 kwietnia 1903 r.

<sup>391</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 830: Ernst Holtz – akta personalne, s. 71, notatka w aktach personalnych E. Holtza z 18 stycznia 1904 r. Decyzją z 17 (29) listopada 1831 roku Order św. Stanisława, który nadawał Mikołaj I, zachowując tytuł nadawany przez króla Polski, włączono do odznaczeń rosyjskich. 30 grudnia 1831 roku (11 stycznia 1832 roku) wprowadzono szczegółowe zasady noszenia tegoż orderu. Dyplomy dla poddanych państwa rosyjskiego miały być sporządzone w języku rosyjskim, a dla poddanych z Królestwa Polskiego w języku rosyjskim i polskim. Ostatecznie w 1838 roku powołano komitet, który przygotował nowy statut (z 28 maja [9 czerwca] 1839 roku). Nowy order nadawano przede wszystkim za zasługi względem imperium rosyjskiego i dla umacniania jego związków z Królestwem Polskim. Order mógł otrzymać każdy poddany Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego wykazujący się „chrześcijańskimi cnotami” za zasługi wojskowe na lądzie i morzu lub za zasługi cywilne (w administracji, nauce, handlu, rolnictwie i rzemiośle) albo za inną działalność na rzecz społeczeństwa, np. dobroczynną. Nagrodzeni orderem mogli być również cudzoziemcy za działalność na rzecz Imperium Rosyjskiego. Order początkowo miał cztery klasy, a od 1839 roku trzy stopnie. Dniem świątecznym Orderu św. Stanisława był 25 kwietnia (8 maja). Posiadał on swoją Kapitułę, która składała się z odznaczonych, na czele z Wielkim Mistrzem Zakonu św. Stanisława, czyli cesarzem. Oficjantami orderu byli: mistrz obrzędu, sekretarz i dwóch heroldów. Trzecia klasa orderu św. Stanisława była najniższą w hierarchii orderów rosyjskich i najczęściej nadawaną (752 tys. odznaczonych). Otrzymywał ją prawie każdy urzędnik wykonujący bez większych zastrzeżeń swoje obowiązki cywilne i wojskowe. Por. D. NAWROT: *Cearsarsko-królewski Order św. Stanisła-*

Również w czasie I wojny światowej urzędnicy otrzymywali niemieckie oraz obce odznaczenia wojskowe. Landrat bytomski wyróżniony najpierw w lutym 1917 roku niemieckim Krzyżem Żelaznym II klasy z białą-czarną wstążką (Eisernes Kreuz II Klasse am weiß-schwarzen Bande)<sup>392</sup>, w czerwcu 1917 roku otrzymał turecki order wojenny, a mianowicie Order Medżydów (Mecidiye-Orden) III klasy<sup>393</sup>. Landrat oleski K. von Deines podczas I wojny światowej otrzymał natomiast Krzyż Oficerski Cesarsko-Austriackiego Orderu Franciszka-Józefa (Offizierkreuz des Kaiserlich Oesterreichischen Franz-Joseph-Ordens) oraz Książęcy Krzyż Honorowy za Zasługi podczas Wojny 1914/15 Saksonii-Meiningen (Herzoglich Sachsen-Meiningischen Ehrenkreuzes für Verdienst im Kriege 1914/15 am Bande für Nichtkombattanten)<sup>394</sup>.

## 2.11. Model typowego członka urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku

Na podstawie podjętych badań dotyczących reprezentatywnej grupy niemieckiej elity urzędniczej na Górnym Śląsku po 1871 roku można próbować określić modelowe cechy przedstawiciela tej grupy. Typowy jej członek pochodził z terenu prowincji śląskiej, należał do stanu szlacheckiego i był wyznania ewangelickiego. Urodził się jako syn urzędnika, posiadał wywodzącą się również ze szlachty żonę. Miał za sobą odbyte studia prawnicze, najczęściej na Uniwersytecie Wrocławskim. W toku swej wcześniejszej kariery, jako referendarz i asesor, nie nabył doświadczenia w pracy na Górnym Śląsku, miał za to za sobą tzw. służbę jednoroczną w wojsku pruskim, najczęściej w kawalerii.

Typowym urzędnikiem pasującym do powyższego modelu był np. landrat prudnicki w latach 1872–1887, R. von Wittenburg. Urodził się on 17 czerwca 1842 roku w Słokowie (Schlogwitz) koło Białej Prudnickiej (Zülz) oraz był wyznania ewangelickiego. Jego ojciec, Carl Rudolf Moritz von Wittenburg (zmarły w 1848 roku), także pełnił funkcję landrata prudnickiego. W przypadku R. von Wittenburga (syna) nietypową cechą dla członka urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku był jednak fakt studiowania nie tylko we Wrocławiu,

---

wa w Cesarstwie Rosyjskim w latach 1831–1917. W: *Order św. Stanisława. 250 lat historii*. Red. D. NAWROT. Będzin–Katowice 2017, s. 114, 120.

<sup>392</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: AP Kat], Landratsamt Beuthen [dalej: L B], sygn. 64: Die Wahl, Anstellung und Besoldung der Landräte, s. 282, prezydent rejencji opolskiej W. von Miquel do landrata bytomskiego E. Trappenberga z 9 kwietnia 1918 r.

<sup>393</sup> AP Kat, L B, sygn. 64: Die Wahl, Anstellung und Besoldung der Landräte, s. 261, minister spraw wewnętrznych B. Drews do prezydenta rejencji opolskiej O. Hergta z 21 czerwca 1917 r.

<sup>394</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 422: Dr. jur. Karl Leopold von Deines, bp, notatka w aktach personalnych landrata K. von Deinesa z 21 grudnia 1915 r.

ale także w Berlinie i Heidelbergu, i to nie prawa, ale nauk przyrodniczych (*Naturwissenschaften*). W sierpniu 1864 roku uzyskał nawet tytuł doktorski. Pragnął początkowo poświęcić się rozwijaniu rolnictwa w powiecie prudnickim, a w celu doksztalcenia się odbył w drugiej połowie 1864 roku podróż zagraniczną. Aby dalej edukować się w wybranej przez siebie dziedzinie wiedzy, uczęszczał do Akademii Rolniczej w Prószkowie w powiecie opolskim oraz do szkoły weterynaryjnej (*Thierarznei-Schule*) w Berlinie. Odbył w latach 1864–1865 wojskową służbę jednoroczną w pułku dragonów (gwardii), z którym brał udział w kampaniach wojennych w latach 1866, 1870–1871. W listopadzie 1872 roku został jednak przez sejmik powiatowy w Prudniku (który posiadał prawo prezentacji własnych trzech kandydatów na stanowisko landrata) zaopiniowany jako osoba najlepiej nadająca się do pełnienia funkcji starosty. Jako najwłaściwszego kandydata postrzegają go również rejencja opolska i został w ten sposób wybrany na landrata. Królewska nominacja została ogłoszona 27 listopada 1872 roku<sup>395</sup>. W 1887 roku jego postawa, która cechowała się również pruskim patriotyzmem w ówczesnym rozumieniu, została nagrodzona mianowaniem go radcą w Komisji Kolonizacyjnej (w 1891 roku został prezydentem tego urzędu)<sup>396</sup>.

Można też wskazać na życiorysy zupełnie odmienne od tego profilu, świadczące o tym, że niekiedy specyficzne warunki przyczyniały się do odrębnych od ogólnego modelu fenomenów. Jednym z przykładów była kariera Rolanda Brauweilera, landrata lublinieckiego w latach 1917–1921. Urodził się on poza Śląskiem, w Trewirze (Nadrenia) 27 lipca 1879 roku. Jego ojciec był urzędnikiem (tajnym radcą budowlanym, *Geheimer Baurat*) pochodzenia nieszlacheckiego. Był żonaty z Eriką Jaenisch, córką radcy sanitarnego Jaenisch. Służył w 44 Pułku Artylerii Trewirskiej, uzyskując stopień kapitana. Nie studiował we Wrocławiu, ale w Berlinie, Bonn i Monachium. Mimo to miał spore doświadczenie w pracy na Górnym Śląsku, gdyż od 1908 roku pracował w rejencji opolskiej (wcześniej był landratem w Heydekrug w Prusach Wschodnich)<sup>397</sup>.

Typowy urzędnik na Górnym Śląsku nie był tożsamy z idealnym modelem urzędnika odpowiadającym oczekiwaniom ludności w rejencji opolskiej. Zwłaszcza po zakończeniu I wojny światowej powszechne były podobne opinie,

<sup>395</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13882: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, Bd. 5, 1869–1874, k. 140–143, minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg do cesarza Wilhelma I z 25 listopada 1872 r.

<sup>396</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13884: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, Bd. 7, 1885–1891, k. 101–103, minister spraw wewnętrznych R. von Puttkamer do cesarza Wilhelma I z 24 października 1887 r.

<sup>397</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13888: Landräthe und das ländliche Kreispersonal in der Provinz Schlesien, Bd. 11, 1914–1918, k. 38–39, wniosek ministra spraw wewnętrznych o mianowanie R. Brauweilera landratem lublinieckim z 16 stycznia 1918 r.

że członkowie urzędniczej elity władzy na Górnym Śląsku powinni być przede wszystkim Górnoszlązakami wyznania katolickiego oraz znać przynajmniej biernie język polski. Oczekiwania takie wyrażały na przełomie 1918 i 1919 roku przede wszystkim śląskie rady robotnicze i żołnierskie<sup>398</sup>.

Pośród badanych osób na historycznym Górnym Śląsku urodziło się 25 osób: August Bernet (Grodków), H.K. Bischoff (powiat nyski), H. von Choltitz (Łąka Prudnicka), F. von Damnitz (Sternalice), G. Drescher (Ligota Wielka), M. von Garnier (Gliwice), M. Spiller von Hauenschild (Szczyty), E. Himml (Ciężkowice), księżę H.F. zu Hohenlohe-Öhringen (Sławięcice), księżę K. zu Hohenlohe-Schillingsfürst (Rudy), C. von Jerin (Ujeździec), W. Klaus (Tarnowskie Góry), E. von Lücken (Gwoździany), K. von Ohlen und Adlerskron (Prudnik), G. Plewig (Mieszkowice, powiat prudnicki), M. von Pohl (Racibórz), baron B. von Reiszitz und Kaderžin (Kielbasin koło Olesna), baron L.C. von Richthofen (Prudnik), F.E. von Schwerin (Katowice), baron K.F.K. von Seherr-Thoss (Moszna), baron S. von Seherr-Thoss (Olbrachcice koło Białej Prudnickiej), hrabia A. von Strachwitz (Kamieniec), F.H. von Tiele-Winckler (Miechowice), E. Warmbrunn (Jodłów w powiecie nyskim) oraz R. von Wittenburg (Słoków koło Białej Prudnickiej)<sup>399</sup>. Stanowiło to 22,7% wszystkich badanych urzędników. Jednak fakt, że osoby te urodziły się na terenie historycznego Górnego Śląska, nie może świadczyć o ich poczuciu tożsamości górnośląskiej. Wydaje się, że w XIX wieku coś takiego jak górnośląska tożsamość, zwłaszcza wśród osób wykształconych i zasymilowanych, nie istniała. Wyznania katolickiego było natomiast jedynie 14 z nich (56%).

Paradoksalnie, gdy usiłowano sprostać tym oczekiwaniom, efekt był przeciwny od zamierzonego. Świadczy o tym kariera ostatniego przed 1918 rokiem prezydenta rejencji opolskiej – W. von Miquela. Mimo że był on wyznania ewangelickiego<sup>400</sup>, to wiązano z nim duże nadzieje – wierzono, że jako doświadczony urzędnik pozostanie prezydentem rejencji opolskiej na dłużej i znormalizuje sytuację społeczną i gospodarczą. Miał doświadczenie w kwestiach administrowania terenem w czasie trwania wojny, był bowiem wcześniej prezydentem policji we Wrocławiu i wsławił się dobrą współpracą z miejscowymi urzędami, zwłaszcza miejskimi oraz tym, że dzięki niemu nie brakowało zimą 1916/1917 mieszkańcom Wrocławia węgła<sup>401</sup>. Istotne było również to, że jako najwyższa władza policyjna w stolicy prowincji dbał mię-

<sup>398</sup> „Oberschlesischer Wanderer” z 7 stycznia 1919 r.

<sup>399</sup> Baza danych członków górnośląskiej elity władzy.

<sup>400</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 939: Regierungspräsident von Miquel – akta personalne, s. 12, wycinek prasowy *Aus dem Industriebezirk* z „Oberschlesische Zeitung” z 15 września 1917 r. Planowano w kręgach berlińskich mianowanie na prezydenta rejencji opolskiej nadradcy rejencyjnego z Magdeburga, jednak ostatecznie z tego pomysłu zrezygnowano.

<sup>401</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 939: Regierungspräsident f – akta personalne, s. 15, wycinek prasowy *Aus Stadt und Provinz* z „Kattowitzer Zeitung” z 16 września 1917 r.

dzy innymi o zabezpieczenie spokoju społecznego oraz o wzrost moralności wśród mieszkańców miasta<sup>402</sup>. Latem, w czerwcu 1918 roku W. von Miquel odbył dwutygodniowe podróże do Charleville w Ardenach, gdzie spotkał się z Kronprinzem, Wilhelmem Hohenzollernem<sup>403</sup>. Tematem spotkań była prawdopodobnie przyszłość Górnego Śląska. W. von Miquel miał pokierować wzrostem gospodarczym Górnego Śląska po wojnie<sup>404</sup>, tak się jednak nie stało, gdyż musiał w dramatycznych okolicznościach odejść z piastowanego stanowiska. W wyniku nacisku ze strony wrocławskich rad robotniczych i żołnierskich na rząd w Berlinie został odwołany ze stanowiska. Według ustaleń z 30 grudnia 1918 roku czołowi urzędnicy górnośląscy mieli być katolikami, znać język polski oraz być zaznajomieni z panującymi tutaj szczególnymi warunkami<sup>405</sup>. Już wcześniej, bo w połowie listopada 1918 roku, W. von Miquel próbował lawirować pomiędzy partiami politycznymi. 15 listopada był obecny na zebraniu partii Centrum w Bytomiu, w którym uczestniczyło 100 duchownych. Wyrażał się tam niepocholebnie na temat partii socjaldemokratycznej. Pięć dni później natomiast sam brał udział w zebraniu socjaldemokratów w Gliwicach, z którymi wykrzykiwał hasła zwrócone przeciwko ruchowi polskiemu, tak, że jeden z przywódców socjaldemokratów, Hugo Haase, musiał go powstrzymywać przed wykrzykiwaniem hakatystycznych haseł<sup>406</sup>. Można przypuszczać, że była to desperacka próba ratowania swojej pozycji, która po wybuchu rewolucji w Niemczech stała się zagrożona. Jednak gdy prawda wyszła na jaw, W. von Miquel skompromitował się do reszty i od jego dymisji nie było już odwrotu.

Oficjalne pożegnanie W. von Miquela nastąpiło 10 lutego 1919 roku w dużej sali posiedzeń w budynku rejencji, wieczorem zaś tego samego dnia odbył się „wieczór piwny” (*Bierabend*) w klubie rejencyjnym<sup>407</sup>. Odchodząc, zadeklarował wizję przyszłości pewnie wyrażającą nadzieję wszystkich pruskich urzędników na Górnym Śląsku: „Górny Śląsk wkrótce powróci z mrocznej terazniejszości do uporządkowanych i bezpiecznych stosunków oraz że sprosta lepszym czasem jako trwała część składowa Prus i Rzeszy Niemiec-

<sup>402</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 939: Regierungspräsident von Miquel – akta personalne, s. 16–17, wycinek prasowy z „Oppelner Nachrichten” z 21 września 1917 r.

<sup>403</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 939: Regierungspräsident von Miquel – akta personalne, s. 44, 46, prezydent rejencji opolskiej W. von Miquel do ministra spraw wewnętrznych B. Drewsa z marca i maja 1918 r.

<sup>404</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 939: Regierungspräsident von Miquel – akta personalne, s. 15, artykuł *Aus Stadt und Provinz* z „Kattowitzer Zeitung” z 16 września 1917 r.

<sup>405</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 939: Regierungspräsident von Miquel – akta personalne, s. 62, oświadczenie prezydenta rejencji opolskiej W. von Miquela z 8 lutego 1919 r.

<sup>406</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 1820: Walther Philipp Franz von Miquel, bp, „Kuryer Śląski” z 3 grudnia 1918 r.

<sup>407</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 939: Regierungspräsident von Miquel – akta personalne, s. 64–65, pisma nadradcy M. Kleya z 8 lutego 1919 r.

kiej”<sup>408</sup>. Nie wiedział jeszcze wówczas, że nie były to życzenia, ale testament odchodzących z rejencji opolskiej niemieckich elit urzędniczych.

---

<sup>408</sup> „[...] Oberschlesien aus dem Dunkel der Gegenwart bald wieder zu geordneten und gesicherten Zuständen kommt und weiterhin als fester Bestandteil Preussens und des Deutschen Reichs besseren Zeiten entgegengeht”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 939: Regierungspräsident von Miquel – akta personalne, s. 62, oświadczenie prezydenta rejencji opolskiej W. von Miquela z 8 lutego 1919 r.





### 3. Zaangażowanie regionalnej elity władzy w realizację celów polityki państwa niemieckiego na Górnym Śląsku

#### 3.1. Wobec niemieckich partii politycznych

Udział w polityce urzędników regulowało w Prusach Powszechne Prawo Krajowe (*Allgemeine Landrecht*). Jedną z jego części dotyczyła lojalności wobec władcy oraz rządu<sup>1</sup>. Problemem w okresie przejścia do ustroju monarchii konstytucyjnej był fakt, szczególnie w trakcie rewolucji 1848/1849 i po niej, kolidowania takiego zapisu z prawami obywatelskimi dotyczącymi swobody wyrażania poglądów politycznych. Pytanie, czy można podczas pełnienia szczególnej funkcji, a takim był urząd państwowy, swobodnie posługiwać się swoimi prawami, pozostawało bez odpowiedzi. Inną kwestią była, jak zauważył Max Weber, sama władza urzędników, nad którymi kontrolę sprawował nie parlament, a król<sup>2</sup>.

Mimo braku zapisów ukształtował się jednak w etosie administracji pruskiej zwyczaj jawnego okazywania sympatii politycznych. Z pewnością pewne poglądy polityczne były dla urzędników niedopuszczalne. Nie tolerowano sympatyków kierunków wywrotowych, a za takie uznawano po 1871 roku partie mniejszości narodowych i socjaldemokrację. Zwolennicy partii opozycyjnych, które nie kwestionowały ustalonego porządku, mogli pracować tylko na mniej eksponowanych stanowiskach. Odbywało się to za cenę wstrzymania karier zawodowych i rzadszego otrzymywania odznaczeń. Kluczowe stanowiska powierzano wyłącznie zwolennikom polityki rządowej, co oznaczało w Prusach konieczność wyrażania poglądów konserwatywnych<sup>3</sup>. Szczególnej lojalności wymagano od tzw. urzędników politycznych, od których zależała realizacja decyzji rządu w polityce zewnętrznej i wewnętrznej, czyli od prezydentów rejencji i land-

---

<sup>1</sup> *Allgemeines Landrecht für die Preußischen Staaten 1.06.1794*. Teil 2, Tit. 7, Abs. 3–7, §§ 323–504. [http://opinioius.de/quelle/1623#Zwanzigster\\_Titel.\\_Von\\_den\\_Verbrechen\\_und\\_deren\\_Strafen](http://opinioius.de/quelle/1623#Zwanzigster_Titel._Von_den_Verbrechen_und_deren_Strafen) (dostęp: 12.06.2016).

<sup>2</sup> M. WEBER: *Wahlrecht und Demokratie in Deutschland*. Berlin 1918, s. 44–45.

<sup>3</sup> Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji prowincjonalnej w Poznańskiem (1871–1918)*. Poznań 2014, s. 237; B. WUNDER: *Geschichte der Bürokratie in Deutschland*. Frankfurt am Main 1986, s. 91.

ratów. Mogli oni zostać w każdej chwili przeniesieni w stan spoczynku, również ze względu na nieakceptowane przez zwierzchników poglądy polityczne.

Dopiero w 1872 roku Wilhelm I jako król Prus odmówił karania landratów głosujących przeciwko ustawie, która odbierała duchownym nadzór szkolny. Zostało to uznane za precedens, a król zezwolił urzędnikom na głosowanie według własnego sumienia. Ten sam król 10 lat później wydał jednak rozporządzenie, w którym od urzędników politycznych wymagał, aby ci udzielali w wyborach rządowi aktywnego poparcia. Wówczas chodziło o powstrzymanie wsparcia dla partii liberalnej. Konserwatyzm miał zapanować niepodzielnie we wszystkich urzędach, a symbolem tego stała się nominacja na ministra spraw wewnętrznych Roberta von Puttkamera. Tej konserwatywnej zmianie patronował kanclerz Otto von Bismarck, który wkrótce doprecyzował, że jego intencją było, aby urzędnicy trzymali się z dala od wszelkich przejawów agitacji antyrządowej.

Sama administracja chciała uchodzić za neutralną i niezaangażowaną politycznie. Celem jej miało być zarządzanie państwem, a nie wdawanie się w spory polityczne. Pełniąc jednak funkcje publiczne, była ona uzależniona od wielu grup społecznych tworzących niekiedy grupy nacisku. Urzędnicy w naturalny sposób popierali interesy grup społecznych, z których się wywodzili, a więc przede wszystkim stali po stronie szlachty. Stąd wynikała łatwość współpracy z monarchicznym państwem<sup>4</sup>. Prowadziło to do zatarcia się różnic pomiędzy sprawami wąskiej grupy ludzi a państwa<sup>5</sup>.

Mimo pewnych deklaracji z lat 70. XIX wieku można stwierdzić, że do wybuchu I wojny światowej dla całej grupy urzędników politycznych obowiązujące pozostało utożsamienie wierności państwu pruskiemu z wspieraniem ówczesnych partii rządzących – mowa tu zwłaszcza o konserwatywnych ugrupowaniach, z racji podkreślanej w tym środowisku wierności domowi panującemu. Wolność wyboru i wolność sumienia istniały dla tej grupy w zasadzie tylko na papierze. Bywały jednak szczególne wydarzenia w życiu politycznym Prus, które wpływały na pozycję i prawo urzędników do wyrażania swoich opinii. Sytuacje te miały miejsce jednak tylko sporadycznie, np. podczas debaty nad Kanałem Śródlądowym w 1899 roku. Podczas niej, wielu konserwatywnych polityków głosowało wraz z partią Centrum przeciwko wyasygnowaniu kwot z budżetu Prus na budowę tego kanału. Środowisko konserwatywne obawiało się, że przy pomocy nowej drogi wodnej z terenu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do wschodnich prowincji Prus będzie transportowane tanie zboże i tym samym zostaną zagrożone interesy ekonomiczne posiadaczy ziemskich. Wśród polityków, którzy głosowali przeciwko budowie kanału, było wielu urzędników, w tym landratów i nawet prezydentów rejencji. Urzędnicy ci zostali przeniesieni w tymczasowy stan spoczyn-

<sup>4</sup> B. FAIRBARN: *Authority vs. Democracy. Prussian Officials in the German Elections of 1898 and 1903*. „The Historical Journal” 1990, Vol. 33, s. 812.

<sup>5</sup> R. DAHRENDORF: *Gesellschaft und Demokratie in Deutschland*. München 1965, s. 265.

ku. Cesarz Wilhelm II planował ponadto ich dyscyplinarnie zwolnić, jednak ze względu na obowiązujące prawo nie mógł tego uczynić<sup>6</sup>.

Urzędnik zgodnie z wymaganiami, które narzucała dyscyplina, miał nie tylko powstrzymać się od krytyki rządu, ale i go aktywnie wspierać. Możliwość odwoływania się w tej sprawie do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Berlinie była tylko pozorna. Trybunał stał wprawdzie na oficjalnym stanowisku wolności dysponowania własnym głosem wyborczym przez urzędników, jednocześnie jednak potępiał wspieranie ruchów uważanych za wywrotowe, nawet jeżeli działały jako legalne organizacje. Miało to znaczenie zwłaszcza na początku XX wieku na Górnym Śląsku, po pojawieniu się zorganizowanego ruchu polskiego w wyborach do Reichstagu. Same wybory były tajne, lecz usiłowano wywierać wpływ na urzędników poprzez dostarczanie im kart wyborczych. Wybory do sejmiku pruskiego były natomiast jawne, co stawiało urzędników pod jeszcze większą, bezpośrednią presją.

Dopiero podczas I wojny światowej zezwolono urzędnikom na zaangażowanie się po stronie każdej partii niekwestionującej zaistniałego porządku. W 1917 roku minister spraw wewnętrznych Bill Drews wydał okólnik, w którym wskazywał, że w przyszłości nie będzie się brało pod uwagę sympatii partyjnych przy obsadzaniu urzędów landratur<sup>7</sup>. Mimo to wyżsi urzędnicy, do których należeli przedstawiciele elity władzy, mieli nadal za zadanie aktywnie reprezentować politykę rządu<sup>8</sup>.

W badanym przez nas okresie w zasadzie każdy członek wyższej administracji na Górnym Śląsku mógł być uważany ideologicznie za konserwatystę (choćby byli i bliżsi tradycjonalizmowi w wydaniu pruskim, jak i przedstawiciele nowej grupy konserwatystów akceptujący częściowo zmiany ustrojowe wprowadzone po rewolucji 1848 roku, przede wszystkim utworzenie monarchii konstytucyjnej), co było zgodne z dążeniami rządu w całej Rzeszy<sup>9</sup>.

Poglądy polityczne członków elity władzy na Górnym Śląsku w większości oparte były na typowym dla tej grupy, wywodzącym się jeszcze sprzed 1871 roku, poczuciem pruskiego patriotyzmu. Ideologia konserwatystów była kosmopolityczna w tym sensie, że popierali oni zachowanie porządku monarchistycznego w Europie, partykularystyczna zaś w sensie zachowania wierności pojedynczym dynastiom<sup>10</sup>.

---

<sup>6</sup> J. RETALLACK: *Notables of the Right. The German Conservative Party and Political Mobilization in Germany 1876–1918*. London–Boston 1988, s. 105.

<sup>7</sup> W. RUNGE: *Politik und Beamtentum im Parteienstaat. Die Demokratisierung der politischen Beamten in Preußen zwischen 1918 und 1933*. Stuttgart 1965, s. 179; Ch. MYSCOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 246.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 241.

<sup>9</sup> F. HARTUNG: *Staatsbildende Kräfte der Neuzeit. Gesammelte Aufsätze*. Berlin 1961, s. 327.

<sup>10</sup> R.M. BERDAHL: *Conservative Politics and Aristocratic Landholders in Bismarckian Germany*. „The Journal of Modern History” 1972, Vol. 44, No. 1, s. 3.

Ruch konserwatywny w Prusach skupiał się wówczas w dwóch partiach: Niemieckiej Partii Konserwatywnej (Deutschkonservative Partei) oraz Partii Wolnokonserwatywnej (Freikonservative Partei albo Deutsche Reichspartei) wspierającej O. von Bismarcka. Pierwsza z nich była partią typowo partykularną, która głosy swoje zdobywała przede wszystkim na pruskiej wsi we wschodniej części monarchii. Jej bazą społeczną byli junkrzy, oficerowie oraz część biurokracji. Jej zwolennicy posiadali często duże wpływy w społecznościach lokalnych.

Możemy powiedzieć coś o orientacji politycznej jedynie części landratów. Zdecydowana większość była konserwatystami. Podobnie rzecz się miała na całym terenie na wschód od Łaby, gdzie na 911 landratów 560 nie miało związków politycznych. Spośród pozostałych: 288 było konserwatystami, 41 – wolnymi konserwatystami, 3 – niemieckimi konserwatystami, 3 – narodowymi liberałami, 15 – innymi, 1 był postępcem<sup>11</sup>.

W Reichstagu jako całości widoczny był spadek liczby urzędników w jeszcze większym stopniu niż elit ziemskich. Wskazuje to niezbitcie, że urzędnicy byli ograniczani w łączeniu funkcji politycznych ze służbą cywilną. Wiązało się to z presją ze strony rządu, aby przedstawiciele biurokracji nie prowadzili samodzielnej polityki parlamentarnej. Naciski te miały miejsce po Wiośnie Ludów. Otto von Bismarck stał się dla wielu urzędników przykładem pruskiego nacjonalisty<sup>12</sup>. Wielu urzędników nie było w stanie dostosować się do zmieniających się warunków życia politycznego w zjednoczonych Niemczech. M. Weber, dostrzegając to, w swej pracy *Polityka jako zawód i powołanie*<sup>13</sup> przeciwstawiał urzędników i polityków. Jedyną grupą urzędników, licznie reprezentowaną w Reichstagu, byli konserwatywni landraci, którzy współpracowali ze Związkiem Agrariuszy (Bund der Landwirte) oraz sędziowie katoliccy związani z partią Centrum. W sporze pomiędzy Związkiem Agrariuszy a rządem pruskim część landratów wybrała ten pierwszy<sup>14</sup>.

Po wybuchu wojny francusko-pruskiej w lipcu 1870 roku właśnie z grona tych konserwatywnych urzędników wyszły deklaracje wierności i wsparcia dla idei zjednoczenia Niemiec. Ówczesni przedstawiciele górnośląskiej elity władzy (burmistrz prudnicki Heinrich Engel, burmistrz Królewskiej Huty Wilhelm Götz, hrabia Guido Henckel von Donnersmarck, hrabia Hugo II Henckel von Donnersmarck junior, burmistrz Bytomia Ernst Küper, hrabia Richard von Posadowsky-Wehner, landrat bytomski Hugo Solger, Ernst von Stockmann<sup>15</sup>, Hubert von Tiele-Winckler) podpisali odezwę „do obywateli, kochających ojczyznę”.

<sup>11</sup> D.G. NEBERT: *Selection Criteria for „Landräte” in the eastern provinces of Prussia 1865–1905*. ProQuest Dissertations and Theses, University of Indiana 1996, s. 61.

<sup>12</sup> J.T. SHEEHAN: *Political Leadership in the German Reichstag 1871–1918*. „The American Historical Review” 1968, Vol. 74, Issue 2, s. 518.

<sup>13</sup> M. WEBER: *Politik als Beruf*. In: *Gesammelte politische Schriften*. München 1921.

<sup>14</sup> J.T. SHEEHAN: *Political Leadership...*

<sup>15</sup> Właściciel dóbr położonych niedaleko Tarnowskich Gór.

która została zamieszczona w języku polskim w prasie górnośląskiej. Brzmiała ona następująco: „Zuchwały nieprzyjaciel stoi na granicy naszej ojczyzny, gotów do napadu na spokojne zagrody, aby ich dobrobyt zagładzić. Na głos Najjaśniejszego Króla, garnie się około chorągwi bohaterskiego dowódcy kwiat pruskiej młodzieży i szeregi doświadczonych mężów, aby krwią i życiem bronić najwyższych dóbr narodu. Najszlachetniejszy zapal ożywi synów ziemi od Renu aż do Przemszy, a w milionach serc goreje święty ogień miłości ojczyzny. Aby tym świętym uczuciom wskazać ołtarz, na którym wielki naród złożyć może ofiary poświęcenia, współczucia i bratniej miłości nie w czczych słowach, lecz w uczynkach, niżej podpisani odzywają się do obywateli. Wojna obecna dopiero wtedy stanie się wojną narodową, kiedy cały naród powstanie dla obrony drogiej ojczyzny nie tylko przez oręż do chorągwi powołanych żołnierzy, lecz równocześnie przez współdziałanie wszystkich, w zaciszu domowym zostających. Kiedy bracia i synowie nasi ofiarują krew i życie za naszą wolność, starajmy się przynajmniej o to, aby walczącym nie brakowało posiłku, a rannym opieki. Chodzi więc przede wszystkim o wspieranie naszego wojska i niesienie mu wszelkiej pomocy przez dobrowolne ofiary. Doświadczenia z ostatniej wojny nauczyły nas, że wiele ofiar, z chęcią przyniesionych często nie odpowiadały potrzebom, często przychodziły na niewłaściwe miejsce i, że siły rozstrzelone nie dokazały tyle, ile by mogły, działając wspólnie. Aby korzystać z doświadczenia i uniknąć podobnego położenia, założyliśmy tymczasowy komitet, który będzie miał na celu organizację i zbieranie dobrowolnych ofiar całego powiatu bytomskiego dla armii naszej [...]. W nadziei, że miłość ojczyzny, jak dotąd we wszystkich niebezpieczeństwach świetnie się okazywała, tak też i teraz połączy wszystkie siły obywateli i ojczyźnie przyniesie błogosławieństwo. W Imię Boże rozpoczynamy nasze dzieło”<sup>16</sup>.

Na początku lat 70. XIX wieku konserwatyści popadli w konflikt z premierem Prus O. von Bismarckiem i pozbawieni jego poparcia, ponieśli porażkę wyborczą. Przyczyną konfliktu był brak zgody Niemieckiej Partii Konserwatywnej Prus na zjednoczenie Niemiec (obawiali się oni osłabienia Prus). Dopiero w 1876 roku nastąpiła zgoda pomiędzy rządem a partią konserwatywną. Konserwatyści jednak nie popierali od tej pory bezwarunkowo polityki rządu, chociaż w jej łonie coraz silniejsze były wpływy nacjonalistów, ale bardziej pruskich niż niemieckich.

Manifestowanie przez landratów światopoglądu konserwatywno-patriotycznego było trwałym zjawiskiem na Górnym Śląsku. Obchody „Sedanfest” były do tego dobrym pretekstem. W 1875 roku landrat kozielski Eduard Himml nawet rozesłał, mimo Kulturkampf, do wszystkich proboszczów rozporządzenie mające na celu uroczyste obchodzenie rocznicy zwycięstwa Prus nad Francją w 1870 roku. Duchowieństwo miało dzwonić w kościołach wszystkimi dzwo-

<sup>16</sup> Cyt. za: *Odezwa do obywateli, kochających ojczyznę*. „Katolik” 1870, nr 31, s. 268 (tu i w innych cytatach z prasy zachowano oryginalną pisownię).

nami, a następnie odprawić uroczyste nabożeństwo, podczas którego należało pouczać młodzież o znaczeniu tego dnia<sup>17</sup>.

Podobne patriotyczne i konserwatywne poglądy wyznawane były przez członków elity władzy na Górnym Śląsku aż do 1918 roku. W grudniu 1910 roku landrat nyski Constantin von Jerin podczas uroczystej kolacji po zakończeniu obrad sejmiku powiatowego mówił, że monarchia w Prusach jest gwarancją stabilności politycznej: „Nasze dzisiejsze czasy nie są radosne. W każdym kraju pojawiają się ruchy pełne okrucieństwa, które wychodzą z założenia, że należy zniszczyć wszystko, co jest dla nas święte [...]. Ze wszystkich krajów Prusy pokazują jeszcze największe bezpieczeństwo. Nasz cesarski pan utrzymuje krzepki regiment i jego mowa w Królewcu była naprawdę wspaniała. Stoi on ponad podziałami partyjnymi i będzie ciągle wstawiał się za tym, aby prawa wyznania katolickiego i ewangelickiego zostały zachowane i aby żadna wywrotowa partia nie przynosiła naszym sercom nieporządku! Nasz kanclerz jest również niezawodny. Nic nam nie grozi”<sup>18</sup>. C. von Jerin w swojej wypowiedzi łączył poczucie uznania dla ustroju monarchicznego z obawą przed partiami wywrotowymi, za które uważano wówczas na Górnym Śląsku przede wszystkim partie polskie i Socjaldemokratyczną Partię Niemiec (Sozialdemokratische Partei Deutschlands – SPD).

Landrat głubczycki Hugo Karl Bischoff prawdopodobnie przez własną nieuwagę opublikował w lipcu 1880 roku w powiatowej gazecie („Kreisblacie”) treść poufnego okólnika prezydenta rejencji opolskiej dotyczącego zwalczania ruchu socjaldemokratycznego z 26 czerwca 1880 roku<sup>19</sup>. Sprawa wyszła na jaw po ujawnieniu tego faktu przez „Breslauer Zeitung”. Miało to związek z raptownym zwiększaniem się wpływów ruchu socjalistycznego w Austrii, co powodowało coraz większą liczbę druków socjalistycznych, które były kolportowane na Górnym Śląsku. Poprzez to landraci powiatów graniczących z Austrią mieli za zadanie w ściślejszy sposób kontrolować granicę państwową<sup>20</sup>. Landrat głubczycki H.K. Bischoff odpowiadał na zarzuty dotyczące zwalczania legalnej partii, winą za ujawnienie poufnych informacji obarczając swego sekretarza Guckela. Jednocześnie twierdził, że informacje o rozprzestrzenianiu się ruchu socjalistycznego po drugiej stronie granicy (szczególnie wśród tkaczy karniowskich) nie są niczym nowym dla mieszkańców

<sup>17</sup> *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*. „Katolik” 1875, nr 37.

<sup>18</sup> Cyt. za: Archiwum Państwowe w Opolu [dalej: AP Opole], Rejencja Opolska [dalej: RO], Biuro Prezydialne [dalej: BP], sygn. 846: Constantin von Jerin – akta personalne, k. 110–111, wycinek prasowy *Landrätliches* z „Vorwärts” 1910, Nr. 303, komisarz graniczny W. Mädler do prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 28 grudnia 1910 r.

<sup>19</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 641: Hugo Karl Bischoff – akta personalne, s. 41–42, prezydent rejencji opolskiej K. von Quadt und Hüchtenbruck do landrata głubczyckiego H.K. Bischoffa z 13 lipca 1880 r.

<sup>20</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 641: Hugo Karl Bischoff – akta personalne, s. 43, wycinek prasowy pt. *St. Leobschütz* z „Breslauer Zeitung” 1880, Nr. 321.

powiatu głubczyckiego. Uważał zatem, że publikacja była pozytywna dla interesów państwa pruskiego, ponieważ przedstawiciele ruchu socjalistycznego z Austrii będą wiedzieć, że po drugiej stronie granicy urzędy zwalczają tenże ruch<sup>21</sup>.

Zauważyć należy, że światopogląd konserwatywny, mimo iż dominował wśród członków górnośląskiej elity urzędniczej, nie był jednak powszechny. Dopuszczalne były również poglądy liberalne, aczkolwiek na Górnym Śląsku zdarzało się to sporadycznie. Wielu narodowych liberałów (wraz z nadprezydentem Rudolfem von Benningsenem) było jedynie w prowincji hanowerskiej<sup>22</sup>.

W związku z krótkotrwałym kryzysem konserwatystów na początku lat 70. XIX wieku liberałowie zainicjowali istotną reformę powiatową z 1872 roku. Jej najważniejsze *novum* stanowiło wprowadzenie trójklasowego prawa wyborczego w wyborach do Kreistagu (wcześniej nie było wyborów do tego ciała). Nowa ordynacja nie była jednak klasycznie liberalna, realna władza i autorytet skupiały się od tej pory w rękach landrata i burmistrza. Nowy projekt spowodował rozłam wśród konserwatystów. W niższej izbie parlamentu liderzy partii konserwatywnej poparli ten projekt, prawe skrzydło partii jednak krytykowało próbę zniszczenia stanowych podstaw lokalnego rządu. Konserwatyści w Izbie Panów (Herrenhaus) krytykowali ten projekt<sup>23</sup>.

Wewnętrzne podziały doprowadziły do kolejnego kryzysu wśród konserwatystów w 1892 roku<sup>24</sup>. W tym okresie walka o władzę wewnątrz partii objęła między innymi grupę działaczy ze Związku Agrariuszy. Urzędnicy zajmowali w tej partii miejsce pomiędzy niewielką grupą konserwatywnych arystokratów zasiadających w Izbie Panów a skrzydłem radykalnych agrariuszy (właścicieli ziemskich) chcących restrykcyjnej polityki celnej oraz będących przeciwnikami systemu kapitalistycznego. Od czasu obalenia rządu księcia Bernharda von Bülowa w 1909 roku głównym celem partii konserwatywnej było prowadzenie polityki opozycyjnej wobec rządu, która przejawiała się w przeciwdziałaniu wszelkim reformom państwowym. Było to przy tym o tyle niewygodne dla państwa, że członkowie tej partii stanowili większość w Izbie Deputowanych sejmu pruskiego. Ostatni przed wybuchem wojny kanclerz Niemiec i premier Prus Theobald von Bethmann Hollweg bezskutecznie próbował wyrwać konserwatystów z tej narastającej izolacji politycznej<sup>25</sup>. Związki przedstawicieli wyższej administracji

<sup>21</sup> AP Opolo, RO, BP, sygn. 641: Hugo Karl Bischoff – akta personalne, s. 45–48, landrat głubczycki H.K. Bischoff do prezydenta rejencji opolskiej K. von Quadt und Hüchtenbrucka z 14 lipca 1880 r.

<sup>22</sup> W. RUNGE: *Politik und Beamtentum im Parteienstaat...*, s. 178.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 7–11.

<sup>24</sup> T. NIPPERDEY: *Deutsche Geschichte 1866–1918*. Bd. 2: *Machtstaat vor der Demokratie*. München 1998, s. 335–337.

<sup>25</sup> J. RETALLACK: *Road to Philippi*. In: *Between Reform, Reaction, and Resistance. Studies in the History of German Conservatism from 1789 to 1945*. Eds. J. RETALLACK, L.E. JONES. Oxford 1993, s. 265–267.



z konserwatystami i monarchizmem przetrwały mimo to upadek Cesarstwa Niemieckiego. Już w czasach Republiki Weimarskiej Związek Zawodowy Wyższych Urzędników Administracji (Berufsverband der höheren Verwaltungsbeamten) ściśle współpracował i wspierał następczynię partii konserwatywnej – Niemiecką Narodową Partię Ludową (Deutschnationale Volkspartei – DNVP). Do grona jej założycieli należał zresztą prezydent rejencji opolskiej Oskar Hergt.

Spośród członków elity władzy na Górnym Śląsku zaangażowany politycznie w działalność w Niemieckiej Partii Konserwatywnej był dawny landrat kozielski Ernst von Heydebrand und der Lasa<sup>26</sup>. W latach 1903–1918 był on posłem do Reichstagu z ramienia tej partii, a w latach 1906–1918 przewodniczącym Niemieckiej Partii Konserwatywnej w Izbie Deputowanych. Wielokrotnie występował w obronie interesów posiadaczy ziemskich (np. przeciwko umowom handlowym z lat 1892–1894 kanclerza Niemiec Leo von Capriviego, taryfie celnej w 1902 roku) i próbował działać na rzecz zachowania układu sił, broniąc trójklasowego prawa wyborczego w Prusach.

Na Górnym Śląsku działała Partia Wolnokonserwatywna, także wspierająca od początku odrzucająca tradycjonalizm pruski politykę O. von Bismarcka. Do jej założycieli w rejencji opolskiej należał późniejszy landrat kluczborski hrabia Eduard Georg von Bethusy-Huc<sup>27</sup>. W przeciwieństwie do innych partii wolnokonserwatyści nie tworzyli spójnej ideologii partyjnej. Partia gromadziła po prostu zwolenników polityki O. von Bismarcka, a jednocześnie ludzi o poglądach zachowawczych, dalekich od liberalizmu. Opowiadała się za ustrojem kapitalistycznym, obejmowała nacjonalistów i monarchistów. Szczególnie duże powodzenie miała partia wśród śląskich magnatów, którzy nie byli powiązani ze środowiskiem junkierskim oraz agrariuszy. Była skłonna do kompromisów politycznych, a wspierając rząd, przyciągała również do swoich szeregów nienastawionych tradycjonalistycznie urzędników.

Kiedy w 1902 roku ukazała się broszura autorstwa deputowanego do Reichstagu Maxa Liebermanna von Sonnenberga o fałszywych informacjach na temat mordów rytualnych wśród ludności żydowskiej (sprzedawana przez rabina dr. Wilhelma Münza w Gliwicach), landrat pszczyński polecał tę książkę „wszystkim tym, którzy wierzą jeszcze w nieuzasadnione bajki na temat mordów rytualnych Żydów i czynią wobec nich nieuzasadnione zarzuty”<sup>28</sup>. Wypowiedź została zamieszczona w pszczyńskiej gazecie powiatowej i odbiła się szerokim echem wśród ludności o poglądach liberalnych w Niemczech. Stowarzyszenie Obywateli Niemieckich Wyznania Mojżeszowego (Verein deutscher Staatsbürger

<sup>26</sup> F. HILLER VON GAERTRINGEN: *Heydebrand und der Lase, Ernst v.* In: *Neue Deutsche Biographie* [dalej: NDB]. Bd. 9. Hrsg. F. WAGNER, H.J. RECKIENBERG, M. GLAUBRECHT et al. Berlin 1972, s. 65–66.

<sup>27</sup> H. HEFFTER: *Bethusy-Huc, Eduard Georg Graf v.* In: NDB. Bd. 2. Hrsg. Historischen Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Berlin 1955, s. 193–194.

<sup>28</sup> Cyt. za: „Deutsche Zeitung” z 9 marca 1902 r.

jüdischen Glaubens) postanowiło nadać landratowi tytuł członka honorowego. Ponieważ wolnomyślne poglądy landrata pszczyńskiego mogły w opinii władz zwierzchnich spowodować rozczarowanie konserwatywnych mieszkańców powiatu pszczyńskiego, zalecano sprawę traktować bardzo ostrożnie. Prezydent rejencji opolskiej, na prośbę ministra spraw wewnętrznych Prus, postanowił jedynie zapytać landrata, z jakiej okazji wydał zarządzenie<sup>29</sup>.

Podobnie liberalne nastawienie możemy odnaleźć w postępowaniu nadburmistrza Królewskiej Huty Leopolda Girndta, co zresztą, jak wskazuje na to przedstawiona w rozdziale 3. charakterystyka grupy nadburmistrzów, wydaje się zjawiskiem szerszym. L. Girndt otwarcie popierał rozwój ruchu wolnomularskiego w zarządzanym przez siebie mieście. Do 1879 roku loże wolnomularskie istniały tylko w Katowicach i Gliwicach. W tymże roku zainicjowano w Królewskiej Hucie tzw. siostrzyńskie wieczory, które miały stanowić początek założenia loży masonskiej i w tym mieście<sup>30</sup>.

Mimo wyjątkowej akceptacji liberalnego nastawienia niektórych urzędników wykluczone było wspieranie lub nawet sympatyzowanie z ruchem polskim (o stosunku do partii Centrum i związanym z tym problemem ówczesnego ruchu polskiego będzie mowa dalej). Szczególnie po wystąpieniach Wojciecha Korfanteo na początku XX wieku, kiedy zaliczono jego ugrupowanie do wywrotowych na równi z socjaldemokratami, związki takie były zabronione. Działo się tak mimo konieczności codziennego kontaktu w powiatach górnośląskich pomiędzy ludnością polską a urzędnikami, chociażby podczas załatwiania spraw urzędowych. Urzędnik niemiecki miał uczestniczyć aktywnie w procesie akulturacji ludności polskojęzycznej. Dowodem na to jest wydany w kwietniu 1898 roku przez rząd okólnik zobowiązujący wszystkich urzędników do zachowania sprzyjającego umocnieniu niemczyzny<sup>31</sup>.

Bardziej precyzyjnie preferencje polityczne urzędniczych elit można określić na podstawie wyników wyborczych. Po Wiośnie Ludów, w okresie reakcji konserwatystów w państwie pruskim, landraci byli dominującą siłą popierającą rząd w sejmie. Zaczęli odgrywać dużą rolę już po powołaniu nowej Izby Deputowanych w 1855 roku. Część z nich zaczęła odgrywać zresztą zbyt samodzielną rolę i z tego powodu za czasów O. von Bismarcka wszczęto postępowania dyscyplinarne. Po 1867 roku nawet próbowano niektórych z nich wykluczyć z obrad parlamentu Związku Północnoniemieckiego w Reichstagu<sup>32</sup>.

---

<sup>29</sup> Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie [dalej: GStAPK], I. Hauptabteilung [dalej: I. HA], Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 1172: Ernst von Heyking, bp, minister spraw wewnętrznych H. von Hammerstein do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 12 marca 1902 r.

<sup>30</sup> *Wiadomości prowincjonalne*. „Katolik” 1879, nr 11.

<sup>31</sup> E.R. HUBER: *Deutsche Verfassungsgeschichte seit 1879*. Bd. 4: *Struktur und Krisen des Kaiserreichs*. Stuttgart 1982, s. 499.

<sup>32</sup> J.R. GILLIS: *The Prussian Bureaucracy in Crisis. 1840–1860*. Stanford 1971, s. 172–173.

Odsetek członków partii politycznych w Izbie Deputowanych sejmiku pruskiego, którzy byli z zawodu landratami, potwierdzający dominację wpływów konserwatywnych w tej grupie, prezentuje tabela 3.1.

**Tabela 3.1.** Udział landratów w ogólnej liczbie członków partii politycznych w Izbie Deputowanych sejmiku pruskiego w latach 1874–1913

Partia	1874	1883	1894	1904	1913
Liberalna	–	–	–	–	–
Narodowo-liberalna	10,3	4,4	1,8	2,4	6,9
Wolnokonserwatywna	27,6	23,5	31,6	26,2	25,0
Konserwatywna	48,2	69,2	59,6	66,7	64,6
Centrum	10,3	4,4	3,5	4,6	4,1
Poza partiami	3,4	4,4	3,5	–	–
Razem	6,7	15,7	13,2	9,7	10,8

Źródło: *Biographisches Handbuch für das Preußische Abgeordnetenhaus: 1867–1918*. Bearb. v. B. MANN unter Mitarbeit v. M. DOERRY, C. RAUH, Th. KÜHNE. Düsseldorf 1988. Za: Ch. MYSCOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 296.

Na Górnym Śląsku urzędnicy próbowali coraz częściej angażować się w kandydowanie w wyborach do Izby Deputowanych sejmiku pruskiego od okresu Kulturkampf. W latach 1870 i 1873 landrat bytomski H. Solger bez powodzenia kandydował do sejmiku z Partii Wolnokonserwatywnej, która bezwarunkowo wspierała politykę rządu i kanclerza O. von Bismarcka.

W „Beuthener Kreisblatt” ukazało się wówczas ogłoszenie w języku polskim skierowane do polskich wyborców o następującej treści: „Moi mili walmanowie! Proszę wszystkich wieśniaków, którzy za walmanów są obrani takich na Wtorek obierać, którzy nam są znajomi albo w tutejszym krysiu [powiecie – przyp. J.G.] pomieszkanie swoje mają, bo ci nas najlepiej zastąpią. A to są Pan Landrat Solger, teraz Oberregirungsrat z Bytomia a Pan Dr. Holtze z Kattowitz. Słyszałem, że mamy obierać jakiegoś Pana Lazarusa, Grofa, a Pana Dr. Meiss. Powiecie mi moi bracio, jakoż my to mamy tych dwóch ostatnich obierać, kiedy ich nie znamy. Toż jeżeli dobrze myślicie ze mną a z wszystkimi wieśniakami, jako dobrzy katolicy, to obierajmy naszego dobrego Landrota Pana Solger a Pana Dr. Holtze z Kattowitz”<sup>33</sup>. Tekst ten podpisany przez „jednego z wieśniaków, którzy z wszystkimi dobrze myśli” niewątpliwie inspirowany był przez samego landrata albo przez związane z nim osoby. Landrat H. Solger dwukrotnie jednak musiał uznać wyższość hrabiego Lasarusa IV Henckel von Donnersmarcka kandydującego z partii Centrum<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> *Moi mili walmanowie!* „Beuthener Kreisblatt” 1873, Nr. 44, s. 347.

<sup>34</sup> Z. SURMAN: *Wyniki wyborów do pruskiego konstytucyjnego Zgromadzenia Narodowego i Izby Posłów sejmiku pruskiego na Śląsku w latach 1848–1918*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1966, nr 6, s. 128.

Szczególna sytuacja polityczna była w Bytomiu. Tradycją w tym mieście było, że polityczne karty rozdawało środowisko katolickie związane z partią Centrum. Środowisko to wybrało na osobę burmistrza katolika Georga Brüninga (zob. *Aneks*, fot. 17). Politycznie G. Brüning był do połowy pierwszej dekady XX wieku związany z miejscową partią Centrum. W 1905 roku lokalna gazeta bytomska „Oberschlesische Grenzzeitung” opublikowała artykuł, w którym pisała, że G. Brüning poróżnił się z partią Centrum, „która popycha go w stronę partii liberalnej”, której G. Brüning miał „okazywać nadzwyczajną życzliwość”<sup>35</sup>.

Pogłoski o rzekomym zerwaniu partii Centrum z G. Brüningiem nie były jednak zwykłymi plotkami. W 1913 roku przed głosowaniem w sprawie przedłużenia urzędowania G. Brüninga wśród niektórych posłów Centrum powstał tajny plan usunięcia go z urzędu i zastąpienia członkiem rady miejskiej z Wrocławia, prawnikiem Herschelem, również politykiem Centrum mającym większe aspiracje. Plan jednak nie powiódł się, gdyż pięciu członków bytomskiej rady miejskiej z partii Centrum (popierających skrzydło propolskie) zdecydowało się nie głosować na Herschela. W samej radzie miejskiej Centrum posiadało zaledwie nikłą przewagę nad liberałami (w liczbie dwóch głosów), więc okazało się nagle, że to nie Centrum, a liberałowie będą wybierać nowego burmistrza Bytomia. Dowiedział się o tym dr Alfred Stephan, generalny dyrektor dóbr hrabiego Hansa Ulricha Schaffgotscha, który był przeciwnikiem wyboru G. Brüninga. Dopiero w obliczu przegranej na rzecz kandydata liberałów A. Stephan wraz z dziekanem archiprezbiteratu bytomskiego zdecydowali się poprzeć G. Brüninga. W końcu również liberałowie oddali swe głosy na G. Brüninga i został on wybrany na dalsze 12 lat. Sprawę tę opisywał socjaldemokratyczny „Volkswacht”, uznając, pomimo różnic politycznych, postać G. Brüninga jako „mającą zasługi dla miasta Bytomia”<sup>36</sup>.

W lipcu 1918 roku G. Brüning zrezygnował z ponownego kandydowania na stanowisko burmistrza Bytomia<sup>37</sup>. Pozostał nim do 1 kwietnia 1919 roku, kiedy to skończyła się jego kadencja. „Oberschlesische Zeitung” pisała przy tej okazji, że G. Brüning zrezygnował pod wpływem członków partii Centrum, którzy zarzucali mu, że nadburmistrz miał „grywać w skata z liberałami czy nawet pić z nimi w pewnym kurorcie kawę”<sup>38</sup>.

O politycznym zaangażowaniu się górnośląskich landratów w wyborach do Izby Deputowanych sejmu pruskiego świadczy tabela 3.2.

<sup>35</sup> AP Opole, RO, W I, sygn. 7788: Georg Brüning – akta personalne, bp, wycinek prasowy pt. *Oberbürgermeister Dr. Brüning und das hiesige Zentrum* z „Oberschlesische Grenzzeitung” z 16 kwietnia 1905 r.

<sup>36</sup> *Zentrumsmoral*. „Volkswacht für Schlesien, Posen und Nachbargebiete. Organ für die werktägige Bevölkerung” 1913, Nr. 167, s. [10].

<sup>37</sup> AP Opole, RO, W I, sygn. 7788: Georg Brüning – akta personalne, bp, wycinek prasowy pt. *Oberschlesischer Industriebezirk* z „Oberschlesischer Anzeiger” 1918, Nr. 159.

<sup>38</sup> AP Opole, RO, W I, sygn. 7788: Georg Brüning – akta personalne, bp, wycinek prasowy pt. *Die Hetze geht weiter!* z „Oberschlesische Zeitung” 1918, Nr. 164.

Tabela 3.2. Udział członków górnośląskiej elity władzy w wyborach do sejmiku pruskiego w latach 1871–1918

Okręg	Rok	Kandydat	Funkcja	Partia polityczna	Wynik
1	2	3	4	5	5
okręg bytomski	1870	Hugo Solger	landrat bytomski	Partia Wolnokonserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum, hrabią Lasarusem Henckel von Donnersmarckiem
okręg opolsko-niemodliński	1872	Elgar Dalwigk	landrat opolski	Partia Wolnokonserwatywna	wygrana
okręg strzelecki	1873	książe Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen	landrat lubliniecki	Partia Wolnokonserwatywna	wygrana
okręg bytomski	1873	Hugo Solger	landrat bytomski	Partia Wolnokonserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum, hrabią Lasarusem Henckel von Donnersmarckiem
okręg gliwicko-bytomski	1873	hrabia Arthur von Strachwitz	landrat toszecko-gliwicki	Niemiecka Partia Konserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum
okręg kluczbersko-oleski	1873	hrabia Eduard Georg von Bethusy-Huc	późniejszy landrat kluczberski	Partia Wolnokonserwatywna	wygrana
okręg strzelecki	1873	książe Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen	landrat lubliniecki	Partia Wolnokonserwatywna	wygrana
okręg raciborski	1873	Max Pohl	landrat raciborski	Niemiecka Partia Konserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum, Eduardem Zarubą
okręg głogówecko-niemodliński	1876	Rudolf von Wittenburg	landrat prudnicki	Partia Wolnokonserwatywna	przegrana z kandydatem i Centrum
okręg strzelecki	1876	książe Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen	landrat lubliniecki	Partia Wolnokonserwatywna	wygrana
okręg głubczycko-prudnicki	1876	Hugo Karl Bischoff	landrat głubczycki	Partia Wolnokonserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum, sędzią grodzkim Robertem Knabem
okręg kluczbersko-oleski	1876	hrabia Eduard Georg von Bethusy-Huc	późniejszy landrat kluczberski	Partia Wolnokonserwatywna	wygrana

okręg głubczycko-prudnicki	1879	Hugo Karl Bischoff	landrat głubczycki	Partia Wolnokonserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum, sędzią grodzkim Robertem Knabem
okręg kluczborsko-oleski	1879	hrabia Maximilian Clairon d'Haussonville	poźniejszy prezydent rejencji	Partia Wolnokonserwatywna	wygrana
okręg strzelecki	1879	książe Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen	landrat lubliniecki	Partia Wolnokonserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum, księdzem Ludwigiem Edlerem
okręg kluczborsko-oleski	1879	hrabia Eduard Georg von Bethusy-Huc	poźniejszy landrat kluczborski	Partia Wolnokonserwatywna	wygrana
okręg kluczborsko-oleski	1879	hrabia Maximilian Clairond'Haussonville	poźniejszy prezydent rejencji	Partia Wolnokonserwatywna	wygrana
okręg głogówecko-niemodliński	1879	Rudolf von Wittenburg	landrat prudnicki	Partia Wolnokonserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum
okręg głubczycko-prudnicki	1879	Hugo Karl Bischoff	landrat głubczycki	Partia Wolnokonserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum, sędzią grodzkim Robertem Knabem
okręg kluczborsko-oleski	1882	hrabia Maximilian Clairon d'Haussonville	poźniejszy prezydent rejencji	Partia Wolnokonserwatywna	wygrana
okręg gliwicko-bytomski	1882	hrabia Arthur von Strachwitz	landrat toszeckogliwicki	Niemiecka Partia Konserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum
okręg strzelecki	1882	książe Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen	landrat lubliniecki	Partia Wolnokonserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum, księdzem Adolphem Hermieschem
okręg głogówecko-niemodliński	1882	Rudolf von Wittenburg	landrat prudnicki	Partia Wolnokonserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum
okręg kluczborsko-oleski	1883	hrabia Maximilian Clairon d'Haussonville	poźniejszy prezydent rejencji	Partia Wolnokonserwatywna	wygrana
okręg strzelecki	1885	książe Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen	landrat lubliniecki	Partia Wolnokonserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum, hrabią Alfredem Strachwitzem
okręg głubczycko-prudnicki	1888	Hugo Karl Bischoff	landrat głubczycki	Partia Wolnokonserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum, hrabią Juliušem Nayhauss-Cormonsem

cd. tab. 3.2.

1	2	3	4	5	6
okręg gliwicko-bytomski	1893	Paul Schroeter	landrat toszecko-gliwicki	Niemiecka Partia Konserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum
okręg gliwicko-bytomski	1898	Paul Schroeter	landrat toszecko-gliwicki	Niemiecka Partia Konserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum
okręg gliwicko-bytomski	1903	Paul von Schroeter	landrat toszecko-gliwicki	Niemiecka Partia Konserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum
okręg opolsko-niemodliński	1903	Karl Lücke	landrat opolski	Niemiecka Partia Konserwatywna	wygrana
powiat pszczyński	1903	Ernst von Heyking	landrat pszczyński	Partia Wolnokonserwatywna	wygrana
okręg pszczyński	1908	Ernst von Heyking	landrat pszczyński	Partia Wolnokonserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum, baronem Karlem Egonem von Reitzensteinem
okręg gliwicki	1908	Karl Egon von Ratibor und Corvey zu Hohentlohe-Schillingsfürst	landrat lubliniecki	Partia Wolnokonserwatywna	przegrana z kandydatem Centrum, właścicielem dóbr rycerskich Josephem Heisigiem
okręg opolsko-niemodliński	1908	Karl Lücke	landrat opolski	Niemiecka Partia Konserwatywna	wygrana
okręg opolsko-niemodliński	1912	Karl Lücke	landrat opolski	Niemiecka Partia Konserwatywna	wygrana
okręg opolsko-niemodliński	1913	Karl Lücke	landrat opolski	Niemiecka Partia Konserwatywna	wygrana

Źródło: Opracowane na podstawie: Z. SURMAN: *Wyniki wyborów do Pruskiego Konstytucyjnego Zgromadzenia Narodowego i Izby Posłów Sejmu Pruskiego na Śląsku w latach 1848–1918*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1966, nr 7, s. 13–167.

Państwo pruskie dążyło do zachowania swojego autorytetu za wszelką cenę. Świadczą o tym okoliczności sprawy kandydowania w wyborach do Izby Deputowanych landrata pszczyńskiego Ernsta von Heykinga. Podczas wyborów w październiku 1903 roku rząd pruski zaproponował wysunięcie jego kandydatury. Wcześniej jednak miały zostać przeprowadzone sondaże w celu zbadania szans na zwycięstwo, w innym przypadku biurokracja pruska mogłaby się bowiem skompromitować. Do takiej sytuacji nie wolno było dopuścić i przy tego typu obawach należało zaniechać wystawiania tego kandydata w wyborach. W telegramie do prezydenta rejencji opolskiej pruski minister spraw wewnętrznych pisał: „Przy porażce [E. von Heykinga – przyp. J.G.] landrat postawiony zostałby w dwuznacznym stosunku do ruchu polskiego w powiecie”<sup>39</sup>. Ostatecznie E. von Heyking kandydował, ponieważ brakowało innych osób mogących mieć jakiegokolwiek szanse w tym uważanym za twierdzą Centrum okręgu wyborczym. Przy przyjmowaniu tejże kandydatury odbyły się rozmowy pomiędzy landratem a księciem pszczyńskim. Obydwaj nie obawiali się upadku autorytetu landrata w razie porażki wyborczej, byli nawet przekonani, że przy głosach licznych urzędników w powiecie pszczyńskim do porażki może w ogóle nie dojść<sup>40</sup>. Tak też się stało i landrat E. von Heyking został w tych wyborach wybrany na posła do Izby Deputowanych, co oczywiście bardziej zawdzięczał niedemokratycznej ordynacji wyborczej niż rzeczywistemu poparciu.

Większość posłów – członków górnośląskiej elity władzy, pozostała nieznanymi szerzej parlamentariuszami. Udzielali się najchętniej w komisjach i grupach roboczych. W sierpniu 1883 roku landrat grodkowski Maximillian von Garnier podpisał się pod wystosowaną przez mieszkańców Grodkowa petycją do Izby Deputowanych sejmiku pruskiego, która dotyczyła budowy kolei żelaznej pomiędzy miejscowościami Szydłów (Schiedlo) i Lipa (Leipe)<sup>41</sup>. Udział landrata w sprawach parlamentarnych, które dotyczyć miały terenu jego jurysdykcji, wywołał niemałą konsternację w kręgach elity władzy. Nadprezydent prowincji śląskiej chciał, by krnąbrny landrat grodkowski został za tę niesub-

<sup>39</sup> „Bei Niederlage käme Landrat in schiefe Stellung zu anderer Partei im Kreise”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 1172: Ernst von Heyking, bp, telegram ministra spraw wewnętrznych H. von Hammersteina do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 12 października 1903 r.

<sup>40</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 1172: Ernst von Heyking, bp, landrat von E. von Heyking do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 15 października 1903 r. Ten patriotyczny landrat został następnie w lipcu 1908 roku awansowany na prezydenta policji w Poznaniu. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern Personalakten, Nr. 1172: Ernst von Heyking, bp, wiceprezydent rady ministrów T. von Bethmann Hollweg do ministra spraw wewnętrznych F. von Moltkego z 25 lipca 1908 r.

<sup>41</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 753: Maximillian von Garnier – akta personalne, s. 79, nadprezydent prowincji śląskiej O.T. von Seydewitz do prezydenta rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschlera z 9 października 1883 r. Miała to być część trasy kolejowej z Opola do Nysy.



ordynację ukarany dyscyplinarnie. Minister spraw wewnętrznych jednak nie poparł tej inicjatywy<sup>42</sup>.

Innym przykładem aktywności politycznej członków elity władzy na Górnym Śląsku był rok 1910, kiedy to w sejmie pruskim omawiano kwestię reformy prawa wyborczego. Był to projekt rządowy, za który odpowiadał jego twórca, nadradca rejencyjny, Erich von Falkenhayn oraz mister spraw wewnętrznych Friedrich von Moltke. Zebranie odbyło się 12 kwietnia 1910 roku. Ugrupowania sejmowe wybrały swoich przedstawicieli, do których należeli: poseł były landrat górnośląski E. von Heydebrand (stronictwo konserwatywne), poseł Oskar Cassel (wolnomyśliciele), ks. prałat Ludwik Jażdżewski (Koło Polskie), dr Robert Friedberg (narodowy liberalizm), poseł Carl Herold (Centrum), baron Octavio von Zedlitz-Neukirch (wolnokonserwatyzm), poseł Hermann Borgman (socjaldemokracja). Projekt przyjęto głosami konserwatystów i partii Centrum, przeciwko głosom polskim, posłów-wolnomyślicieli, narodowych liberałów oraz wolnokonserwatystów. Projekt ten został następnie przesłany pod obrady Izby Panów. Nie wprowadzał on istotnych zmian w stosunku do istniejącego prawa wyborczego, utrzymując trójklasową ordynację wyborczą. Było to na rękę Niemieckiej Partii Konserwatywnej, która miała duże wpływy w parlamencie<sup>43</sup>.

Członkowie elity władzy na Górnym Śląsku byli także deputowanymi do śląskiego sejmiku prowincjonalnego (*schlesischer Provinziallandtag*). W latach 1825–1845 wybierano ich w trzech różnych kuriach. Posiadanie ziemi nie odgrywało w tym przypadku roli. Urzędnicy byli wyraźnie podzieleni również w ten sposób: przedstawiciele szlacheckiego pochodzenia można było określić jako „partię landratów”, reprezentantów miast z kolei jako „partię burmistrzów”, a gminy wiejskie tworzyły „partię sołtysów”. Tylko na krótko, poprzez wprowadzenie ogólnego i równego prawa wyborczego przejściowo w latach 1848–1849, skład sejmiku zmienił się znacząco. Śląski sejm prowincjonalny został reaktywowany dopiero w 1876 roku po 31-letniej przerwie. Posiedzenia śląskiego sejmiku prowincjonalnego odbywały się tradycyjnie raz do roku, wiosną, najczęściej w marcu. Sesje trwały kilkanaście dni<sup>44</sup>. Kadencja śląskiego sejmiku prowincjonalnego wynosiła sześć lat, ale nie następowała rotacja składu w czasie trwania sejmiku. Nowa kadencja rozpoczynała się zawsze 1 stycznia i trwała do 31 grudnia. W latach 1876–1923 było razem osiem kadencji śląskiego sejmiku prowincjonalnego (1876–1881, 1882–1887, 1888–1893, 1894–1899, 1900–1905, 1906–1911, 1912–1917 i 1918

<sup>42</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 753: Maximilian von Garnier – akta personalne, s. 92, minister spraw wewnętrznych R. von Puttkamer do prezydenta rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschlera z 27 października 1883 r.

<sup>43</sup> *Ze sejmiku pruskiego*. „Katolik” 1910, nr 46, s. [1].

<sup>44</sup> AP Opole, RO, Wydział I [dalej: W I], sygn. 7910: Emanuel Warmbrunn – akta personalne, k. 54, 63, 74, 96, 102, 109, 116, 141; AP Opole, RO, W I, sygn. 7781: August Bernert – akta personalne, k. 50, 113, 145, 201, 210; AP Opole, RO, W I, sygn. 7788: Georg Brüning – akta personalne, k. 172.

formalnie do 31 grudnia 1923 roku)<sup>45</sup>. Reprezentację urzędników górnośląskich w tym zgromadzeniu prezentuje tabela 3.3.

**Tabela 3.3.** Członkowie górnośląskiej elity władzy pełniący funkcję deputowanych do śląskiego sejmiku prowincjonalnego

Powiat	Deputowany	Lata aktywności w sejmie prowincjonalnym
1	2	3
bytomski miejski	Georg Brüning, nadburmistrz Bytomia	1.01.1894–19.11.1922
bytomski ziemski	Franz Hubert von Tiele-Winckler, landrat prudnicki	1875 – wykluczony w 1888 roku
bytomski ziemski	Edmund von Wittken, landrat bytomski	5.04.1882 – wykluczony w 1887 roku
bytomski ziemski	Stephan von Sydow, landrat prudnicki	23.12.1888 – wykluczony w 1893 roku
bytomski ziemski	Albert Moritz Wilhelm Wiesand, landrat bytomski	4.02.1893–31.12.1894
bytomski ziemski	Arnold Lenz, landrat bytomski	1.01.1894–1909 – złożył mandat z powodu przeniesienia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
bytomski ziemski	Erwin Trappenberg, landrat bytomski	25.02.1909–19.11.1922
toszecko-gliwicki	Alfred Kreidel, nadburmistrz gliwicki	1875–31.12.1899
gliwicki miejski	Hermann Mentzel, nadburmistrz gliwicki	1.01.1900–31.12.1917
gliwicki miejski	Wilhelm Miethe, nadburmistrz gliwicki	1.01.1918–19.11.1922
toszecko-gliwicki	hrabia Arthur von Strachwitz, landrat toszecko-gliwicki	1875 – złożył mandat w 1885 roku
toszecko-gliwicki	Friedrich von Moltke, landrat toszecko-gliwicki	16.11.1885 – złożył mandat po przeniesieniu do Berlina w 1891 roku
toszecko-gliwicki	Paul von Schroeter, landrat toszecko-gliwicki, poseł do sejmiku pruskiego	9.03.1891–31.12.1899, 1.01.1900 – zmarł w 1908 roku
toszecko-gliwicki	Gustav von Stumpfheldt, landrat toszecko-gliwicki	1.01.1912–19.11.1922
głubczycki	Hugo Karl Bischoff, landrat głubczycki, poseł do sejmiku pruskiego i Reichstagu	18.08.1880–31.12.1899

<sup>45</sup> T. KRUSZEWSKI: *Okręgi wyborcze w wyborach do śląskiego landtagu w latach 1825–1933*. W: *Regnare, gubernare, administrare. Prawo i władza na przestrzeni wieków*. Red. S. GRODZISKI, A. DZIADZIO. Kraków 2012, s. 168. Powiaty odpowiadały okręgom wyborczym. Nad wyborami do sejmiku pruskiego czuwały poszczególne powiaty.

cd. tab. 3.3

1	2	3
głubczycki	Fritz Issmer, landrat głubczycki, poseł do Reichstagu	1.01.1900–31.12.1917
grodkowski	Maximilian von Garnier, landrat grodkowski	1.01.1882–31.12.1887
grodkowski	baron Hermann von Richthofen, landrat grodkowski	1.01.1894 – zmarł w 1898 roku
grodkowski	Franz Thilo, landrat grodkowski	17.12.1898–19.11.1922
katowicki	Hans Hermann von Berlepsch, landrat katowicki	1875 – złożył mandat w 1877 roku
katowicki	Gottfried Schwendy, landrat katowicki	1.01.1918–19.11.1922
katowicki miejski	Alexander Pohlmann, nadburmistrz katowicki	23.02.1904 – złożył mandat w 1920 roku z powodu nominacji na prezydenta policji w Magdeburgu
kluczborski	hrabia August von Monts, landrat kluczborski	1875 – złożył mandat w 1877 roku
kluczborski	hrabia Eduard Georg von Bethusy-Huc, późniejszy landrat kluczborski	5.12.1877–31.12.1893
kluczborski	Ferdinand von Damnitz, landrat kluczborski	1.01.1906 – złożył mandat w 1916 roku
kluczborski	Otto von Watzdorf, landrat kluczborski	1.01.1894 – zmarł w 1898 roku
kluczborski	Alfred von Baerensprung, landrat kluczborski	23.05.1916–19.11.1922
kozielski	Eduard Himml, landrat kozielski	1875–31.12.1881
kozielski	Max Spiller von Hauenschild, landrat kozielski, poseł do sejmu pruskiego i Reichstagu	1.01.1894–19.11.1922
królewsko-hucki	Heinrich Theodor Brahl, nadburmistrz królewsko-hucki	16.03.1917–19.11.1922
królewsko-hucki	Emil Stolle, nadburmistrz królewsko-hucki	1.01.1900 – zmarł w 1917 roku
lubliniecki	Wilhelm von Klitzing, landrat lubliniecki i starszy ziemski, potem starosta krajowy ( <i>Landeshauptmann</i> )	1875–31.12.1893
lubliniecki	Eberhard von Lücken, landrat lubliniecki	12.03.1903–31.12.1905
lubliniecki	Roland Brauweiler, landrat lubliniecki	1.01.1918–19.11.1922
nyski	baron Karl Ferdinand Konstantin von Seherr-Thoss, landrat nyski	1.01.1882 – złożył mandat w 1896 roku

cd. tab. 3.3.

1	2	3
nyski	Constantin von Jerin, landrat nyski	22.01.1897–31.12.1911, 1.01.1912–19.11.1922
nyski	Gisbert von Ellerts, landrat nyski	1.01.1918–19.11.1922
nyski miejski	Emanuel Warmbrunn, nadburmistrz nyski	1.01.1894–31.12.1911, 1.01.1912 – zmarł w 1915 roku
oleski	hrabia Maximilian von Clairon d’Haussonville, landrat oleski, poseł do sejmiku pruskiego	1875–31.12.1881
oleski	Karl Leopold von Deines, landrat oleski	18.05.1909–19.11.1922
opolski	hrabia Kurt von Haugwitz, landrat opolski	1875 – złożył mandat w 1877 roku
opolski	Heinrich Albert Gerlach, dyrektor ziemstwa, landrat opolski	1875–31.12.1899, ziemski 1.01.1900 – zmarł w 1907 roku
opolski	Karl Lücke, landrat opolski, poseł do sejmiku pruskiego	1.01.1900–19.11.1922
opolski miejski	August Neugebauer, nadburmistrz opolski	21.10.1904–19.11.1922
prudnicki	Rudolf von Wittenburg, landrat prudnicki	1875–31.12.1887
prudnicki	Franz Hubert von Tiele-Winckler, landrat prudnicki	9.01.1891–31.12.1893
prudnicki	Stephan von Sydow, landrat prudnicki	1.01.1894–31.12.1899 – wcześniej w Görlitz i Bytomiu
prudnicki	Hermann von Choltitz, landrat prudnicki, poseł do Reichstagu	1.01.1912–19.11.1922
pszczyński	Felix Winterfeldt, landrat pszczyński	1.01.1882 – zmarł w 1885 roku
pszczyński	Heinrich Schroeter, landrat pszczyński, poseł do Reichstagu	3.12.1886 – złożył mandat po nominacji do Szczecina w 1900 roku
pszczyński	Ernst Heyking, landrat pszczyński, poseł do sejmiku pruskiego	23.10.1900 – złożył mandat w 1910 roku z powodu przeniesienia do Poznania
raciborski miejski	August Bernert, nadburmistrz raciborski	1.01.1900–19.11.1922
raciborski	Max von Pohl, landrat raciborski	1.01.1882–31.12.1905
raciborski	August Wellenkamp, landrat raciborski	1.01.1906–19.11.1922
rybnicki	Carl Gemander, landrat rybnicki	1875 – zmarł w 1904 roku
rybnicki	Hans Lentz, landrat rybnicki	9.01.1905 – złożył mandat w 1920 roku po przeniesieniu do Magdeburga

cd. tab. 3.3.

1	2	3
strzelecki	Victor von Alten, landrat strzelecki	20.05.1908 – zmarł w 1917 roku
strzelecki	Alfred Grosspietsch, landrat strzelecki	29.05.1920–19.11.1922
tarnogórski	Bernhard Barchewitz, landrat tarnogórski	1.01.1882 – złożył mandat w 1885 roku
tarnogórski	Axel von Varnbüler, landrat tarnogórski	21.10.1885 – złożył mandat w 1891 roku z powodu przeniesienia na placówkę do St. Petersburga
tarnogórski	Arthur von Falkenhayn, landrat tarnogórski	9.03.1891–31.12.1899
tarnogórski	hrabia Friedrich zu Limburg-Stirum (Ebers), landrat tarnogórski	24.01.1908 – złożył mandat w 1915 roku
zabrzański	Friedrich von Holwede, landrat zabrzański	1.01.1882–31.12.1887
zabrzański	Alfred Scheche, landrat zabrzański	1.01.1894 – złożył mandat w 1904 roku z powodu przeniesienia do Bydgoszczy
zabrzański	baron Hermann von Ziller, landrat zabrzański	16.01.1905 – złożył mandat w 1908 roku z powodu przeniesienia do Berlina
zabrzański	Georg Wilhelm Suermondt, landrat zabrzański i prezydent policji	1.01.1918–19.11.1922

Kolorem szarym wyróżniono osoby pełniące jednocześnie funkcję posłów do sejmku pruskiego.

Źródło: Opracowane na podstawie: T. KRUSZEWSKI: *Sejm prowincjonalny na Śląsku (1824–1933)*. Wrocław 2000, s. 519–527.

Podsumowując, działalność parlamentarna nie była popularna wśród górnośląskich urzędników. Walka partyjna odbiegała od zwykłego, harmonijnego, ułożonego trybu ich życia. Jeżeli już udzielali się na jakimś forum, to były to sejmki prowincjonalne, które zajmowały się częściej konkretnymi zagadnieniami społecznymi oraz gospodarczymi i raczej daleko było im do klasycznej polityki<sup>46</sup>. Wielu parlamentarzystów niemieckich (np. kanclerz T. von Bethmann Hollweg oraz wolnokonserwatysta baron Octavio von Zedlitz-Neukirch) uważało nawet, że landraci jako urzędnicy nie powinni w ogóle uprawiać żadnej działalności politycznej<sup>47</sup>. Biorąc pod uwagę żądania państwa pruskiego dotyczące wierności urzędników wobec rządu pruskiego, niezależnie od sytuacji w parlamencie, wydaje się, że zalecenia te nie były bezzasadne.

<sup>46</sup> Ch. EIFERT: *Paternalismus und Politik. Preussische Landräte im 19. Jahrhundert*. Münster 2003, s. 188–189; Ch. MYSCHOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji...*, s. 274.

<sup>47</sup> *Ze sejmku pruskiego*. „Katolik” 1912, nr 16, s. [2].

## 3.2. Wobec przemian gospodarczych i społecznych

### 3.2.1. Industrializacja i jej skutki na Górnym Śląsku i w Cesarstwie Niemieckim

Drugą połowę XIX i początek XX wieku cechował szybki wzrost produkcji przemysłowej na Górnym Śląsku, przerywany koniunkturalnymi kryzysami w latach 1857–1859, 1873–1875, 1900–1902. Intensywność wzrostu była przy tym różna w poszczególnych branżach, z wyraźną coraz bardziej dominacją górnictwa węgla kamiennego. W ślad za powiększaniem produkcji przemysłowej następowały zmiany struktury zatrudnienia. Coraz więcej osób na Górnym Śląsku żyło z pracy w przemyśle (zob. tabela 3.4), do którego przechodzono z pracy na wsi i w rzemiośle<sup>48</sup>.

**Tabela 3.4.** Wzrost wydobycia węgla kamiennego i liczby zatrudnionych robotników w górnośląskim górnictwie węgla kamiennego

Rok	Liczba kopalń	Wydobycie w tonach	Liczba robotników
1852	78	1 352 761	7 418
1875	110	8 252 465	32 193
1900	63	12 815 041	69 147
1913	63	43 901 056	123 349

Źródło: K. POPIOŁEK: *Śląskie dzieje*. Warszawa–Kraków 1981, s. 208.

Istotnie wzrosła przewaga Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego w wydobyciu węgla kamiennego i poziomie zatrudnienia nad Zagłębiem Wałbrzyskim<sup>49</sup>. W 1913 roku w dolnośląskim zagłębiu węglowym pracowało 29 481 górników, a tamtejsze kopalnie węgla kamiennego produkowały 5 527 859 ton węgla. Oznaczało to, że w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym wydobywano prawie ośmiokrotnie więcej węgla kamiennego. W okręgu położonym na wschodzie prowincji śląskiej pracowało przy wydobyciu węgla ponad cztery razy więcej robotników (zob. tabela 3.5)<sup>50</sup>. W drugiej połowie XIX wieku spadała z kolei produkcja cynku z powodu wyczerpywania się miejscowych złóż rudy galmanu. Na przełomie XIX i XX wieku chwilowo tylko zaczęło ono się ponownie zwiększać z powodu odkrycia nowych złóż tzw. blendy, którą zastępowano rudę galmanu<sup>51</sup>.

<sup>48</sup> S. MICHAŁKIEWICZ: *Lokalizacja przemysłu i struktura narzędziowa*. W: *Historia Śląska*. T. 3: 1850–1918. Cz. 1: 1850–1890. Red. S. MICHAŁKIEWICZ. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 121.

<sup>49</sup> S. MICHAŁKIEWICZ: *Przemysł ciężki*. W: *Historia Śląska*. T. 3: 1850–1918. Cz. 1: 1850–1890..., s. 144.

<sup>50</sup> K. POPIOŁEK: *Śląskie dzieje...*, s. 208.

<sup>51</sup> S. MICHAŁKIEWICZ: *Przemysł ciężki*. W: *Historia Śląska*. T. 3: 1850–1918. Cz. 1: 1850–1890..., s. 148.

**Tabela 3.5.** Rozwój górnictwa i hutnictwa cynku na Górnym Śląsku w II połowie XIX i na początku XX wieku

Rok	Kopalnie cynku	Wydobycie w tonach	Robotnicy	Huty cynku	Produkcja w tonach	Robotnicy
1852	29	168 900	3 992	39	28 964	2 720
1875	29	377 939	3 997	26	43 194	4 175
1900	48	503 161	10 873	24	102 213	7 682
1913	22	508 144	9 198	16	169 439	8 492

Źródło: K. POPIOŁEK: *Śląskie dzieje...*, s. 208; S. MICHALKIEWICZ: *Przemysł ciężki. W: Historia Śląska. T. 3: 1850–1918. Cz. 1: 1850–1890...*, s. 146.

Pomyślnie rozwijało się górnictwo i hutnictwo ołowiu, spadała natomiast produkcja górnos Śląskiego srebra (zob. tabela 3.6)<sup>52</sup>:

**Tabela 3.6.** Górnictwo i hutnictwo ołowiu oraz produkcja srebra

Rok	Wydobycie ołowiu w tonach	Huty ołowiu	Produkcja ołowiu w tonach	Produkcja srebra w tonach	Robotnicy
1852	765	1	397	580	59
1875	16 427	2	10 592	10 831	344
1900	42 029	2	24 925	10 843	707
1913	52 572	2	39 922	7 389	777

Źródło: K. POPIOŁEK: *Śląskie dzieje...*, s. 209.

Górnictwo rud żelaza i hutnictwo stali przechodziło w drugiej połowie XIX wieku ogromne trudności. Najwięcej rud żelaza wydobywano na obszarze sąsiadującym z Pszczyną, Kluczborkiem, Olesnem, przy czym najlepsze jakościowo złoża znajdowały się w problematycznych pod względem lokalizacji okolicach Bytomia i Tarnowskich Gór (lokalizacja utrudniała transport, a także wpływała na koszt produkcji żelaza). Miejscowe zasoby rud żelaza wyczerpywały się, a spadek ich wydobywania zaznaczał się od około 1890 roku (zob. tabela 3.7). Korzystano w coraz większym stopniu z rud żelaza importowanych z innych części Cesarstwa Niemieckiego lub z zagranicy<sup>53</sup>. Produkcja stali mogła więc wzrastać, ale przy rosnących kosztach.

Największą słabością Górnos Śląskiego Okręgu Przemysłowego był wolno rozwijający się sektor przemysłu przetwórczego i usług. Pewien wyjątek stanowił na terenie powiatu strzeleckiego przemysł wapienniczy i produkcja cementu. Pierwsza cementownia powstała w Opolu w 1856 roku<sup>54</sup>. Przemysł maszynowy

<sup>52</sup> Ibidem, s. 149–150.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 145, 147.

<sup>54</sup> Z. KWAŚNY, A. ZAJĄC: *Przemysł ciężki. W: Historia Śląska. T. 3: 1850–1918. Cz. 1: 1850–1890...*, s. 164.

**Tabela 3.7.** Górnictwo rud żelaza oraz hutnictwo stali na Górnym Śląsku w II połowie XIX i na początku XX wieku

Rok	Kopalnie rud żelaza	Wydobycie rud żelaza w tonach	Robotnicy	Huty stali	Produkcja stali w tonach	Robotnicy
1852	78	202 135	2 615	63	61 969	1 913
1875	65	518 086	3 317	20	266 836	2 774
1900	44	406 839	3 044	12	747 163	3 966
1913	10	138 204	1 011	8	994 601	5 483

Źródło: K. POPIOŁEK: *Śląskie dzieje...*, s. 209.

nie rozwijał się na terenie rejencji opolskiej porównywalnie do górnictwa i hutnictwa. Dalej dominowała produkcja przemysłu maszynowego na Dolnym Śląsku, a zwłaszcza we Wrocławiu<sup>55</sup>. Zdecydowanie poniżej potencjalnych możliwości rozwijały się na Górnym Śląsku przemysł chemiczny i spożywczy. Widać było zmiany w rolnictwie. Nastąpiło wówczas ostateczne przejście od trójpołówki do płodozmianu. Likwidowano ugory i coraz lepiej nawożono glebę. Upowszechniano również maszyny rolnicze, co przełożyło się na rozwój gospodarki roślinnej i hodowlanej. Coraz szerzej wprowadzano uprawę roślin przemysłowych, które powodowały pojawienie się nowoczesnych zakładów przetwórczych: gorzeln, browarów (jednym z największych i najnowocześniejszych był Browar Książęcy w Tychach), a przede wszystkim cukrowni<sup>56</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że mimo wysiłków modernizacyjnych dotyczących zmiany struktury produkcji przemysłowej na Górnym Śląsku ustępował on już na przełomie XIX i XX wieku wiodącym ośrodkom przemysłowym na zachodzie Niemiec, głównie Zagłębiu Ruhry.

W wiodących branżach (górnictwie i hutnictwie) Górnośląski Okręg Przemysłowy był jak na owe czasy nowoczesny. We wszystkich gałęziach przemysłu powszechnie korzystano już z maszyn parowych. Pod koniec XIX wieku zaczęto także wprowadzać maszyny elektryczne<sup>57</sup>. Procentowy udział górnośląskiego przemysłu w ogólnej produkcji przemysłowej państwa niemieckiego był znaczny (zob. tabela 3.8).

**Tabela 3.8.** Udział Górnego Śląska w ogólnej produkcji surowców w Cesarstwie Niemieckim

Rok	Węgiel	Rudy żelaza	Rudy cynku	Surówka	Cynk	Ołów	Srebro
1852	29,0	41,3	93,3	39,5	83,4	6,7	5,4
1900	24,3	9,3	79,1	12,9	65,6	22,1	4,1
1913	24,4	2,5	78,2	9,0	67,4	22,7*	3,7*

\* W miejscach oznaczonych gwiazdką autor podaje dane dotyczące 1911 roku.

Źródło: K. POPIOŁEK: *Śląskie dzieje...*, s. 211.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 161–162.

<sup>56</sup> K. ORZECZOWSKI: *Rolnictwo*. W: *Historia Śląska*. T. 3: 1850–1918. Cz. 1: 1850–1890..., s. 96.

<sup>57</sup> S. MICHAŁKIEWICZ: *Przewrót techniczny*. W: *Historia Śląska*. T. 3: 1850–1918. Cz. 1: 1850–1890..., s. 130–138.



W interesującym nas okresie zmianie uległy także formy własności w przemyśle – wiodącą stała się spółka akcyjna. Jedną z pierwszych była założona w 1853 roku Śląska Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa Cynku. W latach 70. powstawały kolejne, spośród których wymienić można: Zjednoczone Huty Królewska i Laura Spółka Akcyjna Górniczo-Hutnicza, Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa, Towarzystwo Górnicze Spadkobierców Jerzego von Giesche oraz Zakłady Hohenlohego Spółka Akcyjna. Skupiały one w swoim ręku poważną część produkcji przemysłowej. Na początku XX wieku pięć koncernów, to jest: Towarzystwo Górnicze Spadkobierców Jerzego von Giesche, Zjednoczone Huty Królewska i Laura Spółka Akcyjna Górniczo-Hutnicza, Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa, Śląska Spółka Akcyjna oraz Zakłady Hohenlohego wytwarzały 30% górnośląskiego wydobycia węgla, ponad 70% galmanu, 78% blendy cynkowej, 62% produkcji surówki stali, 70% cynku oraz 93% blach cynkowych. W górnictwie węgla kamiennego tylko 17% zakładów należało do państwa pruskiego, w hutnictwie natomiast przez pewien czas do fiskusa należała Huta „Królewska”<sup>58</sup>.

Pod koniec XIX wieku powstawać zaczęły na Górnym Śląsku porozumienia monopolistyczne, które uzgadniały wysokość produkcji poszczególnych przedsiębiorstw, ustalały ceny za surowce i artykuły przemysłowe oraz wyznaczały rynki zbytu w celu uniknięcia wzajemnej konkurencji. Pierwszym tego typu koncernem był Związek Producentów Stali (1887). Największym porozumieniem monopolistycznym w branży węglowej była „Górnośląska Konwencja Węgłowa” (*Oberschlesische Kohlen-Konvention*), która utworzona została w 1898 roku<sup>59</sup>.

W drugiej połowie XIX wieku ingerencja państwa w sprawy zakładów przemysłowych została mocno ograniczona i dotyczyła jedynie inspekcji górniczych, które nadzorowały higienę oraz bezpieczeństwo w pracy. Zlikwidowano urzędy górnicze (*Bergämter*) w Tarnowskich Górach oraz w Wałbrzychu, a górnośląski przemysł pozostawiono nadzorowi inspekcji górniczej z Wrocławia. W 1854 roku utworzono Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych (*Oberschlesischer Berg- und Hüttenmännische Verein*), który miał za zadanie chronić interesy pracodawców<sup>60</sup>.

Górnośląskie produkty górniczo-hutnicze sprzedawane były przede wszystkim w innych prowincjach leżących na wschodzie Niemiec, a więc w Poznańskim oraz na Pomorzu. Nie bez znaczenia był również fakt, że węgiel i produkty hutnicze sprzedawane były także w Austro-Węgrzech (przede wszystkim w Galicji) oraz w Królestwie Polskim<sup>61</sup>.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 138–141; K. POPIOLEK: *Śląskie dzieje...*, s. 212.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 213.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 214. Wydawał on od 1862 roku czasopismo pod nazwą: „Zeitschrift des Oberschlesischen Berg- und Hüttenmännischen Vereins”.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 216.

Wzrost znaczenia przemysłu górnośląskiego nastąpił w przededniu I wojny światowej oraz w latach 1914–1918, kiedy w dużym stopniu od niego zależała produkcja wojenna. Jak zauważano w 1917 roku na łamach „Zeitschrift des Oberschlesischen Berg- und Hüttenmännischen Vereins”: „Niewątpliwie prowadzenie wojny z jej ogromnymi potrzebami w zakresie produkcji przemysłowej na wszelkich polach techniki nie byłoby możliwe bez Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego”<sup>62</sup>.

### 3.2.2. Wspieranie inicjatyw gospodarczych przez górnośląskie elity władzy

Na Górnym Śląsku przełom XIX i XX wieku był bardzo ważnym momentem dla kształtowania się nowoczesnego społeczeństwa. Nastąpiła swoboda przemieszczania się, która doprowadziła do powstania nowych form komunikowania się<sup>63</sup>. Członkowie górnośląskiej elity władzy byli bezpośrednio zaangażowani w te działania modernizacyjne. Miało to związek także z wypełnianiem przez nich funkcji przewodniczących wydziałów powiatowych i sejmików powiatowych, odpowiedzialnych za infrastrukturę na podległym sobie obszarze.

Na poziomie powiatów finansowanie przedsięwzięć infrastrukturalnych odbywało się za pośrednictwem Kasy Powiatowo-Komunalnej (Kreis-Kommunal-Kasse) mogącej kredytować takie inwestycje. Przykładem może być powiat katowicki. Jego sejmik powiatowy w pierwszym roku swojego istnienia przyjął uchwałę pozwalającą na: przyjęcie pożyczki w wysokości 600 tys. marek z Funduszu na Rzecz Inwalidów Rzeszy (Reichs-Invalidenfonds) na pokrycie nadzwyczajnych potrzeb powiatu; przyjęcie pożyczki w wysokości 600 tys. marek na polepszenie dróg komunikacyjnych oraz utworzenie szpitali w powiecie; sfinansowanie budowy budynku siedziby administracji powiatowej; przejęcie składek dotyczących osób ubogich oraz prowincjonalnego zakładu dla psychicznie chorych<sup>64</sup>.

Sejmik powiatowy po podjęciu decyzji w sprawie budowy nowych dróg wysyłał tego rodzaju projekty do odpowiednich ministerstw w Berlinie. Tam decydowano o dalszych losach wniosku. W 1879 roku, kiedy projektowana była szosa powiatowa z granicy powiatu zabrzańskigo przy Makoszowach do szosy Gliwice–Mikołów koło Przyszowic, we wniosku powiatu zabrzańskigo zabrakło informacji na temat, kto miałby w przyszłości ponosić koszty jej utrzymania

<sup>62</sup> Cyt. za: ibidem, s. 217.

<sup>63</sup> Rząd pruski wspierał w największym stopniu pocztę, telegrafy oraz kolej żelazną. Te gałęzie gospodarki przynosić miały największe zyski. Por. M. HAINES: *Agriculture and Development in Prussian Upper Silesia 1846–1913*. „The Journal of Economic History” 1982, Vol. 42, No. 2, s. 380.

<sup>64</sup> W momencie podziału „starego” powiatu bytomskiego posiadał on majątek (w roku 1873) w wysokości 107 601 talarów, z tego przyszły powiat katowicki otrzymał 27 593 talary, 24 srebrne grosze oraz 6 fenigów.

nia, co wskazano w piśmie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>65</sup>. W tym samym roku sejmik powiatowy w Rybniku podjął decyzję o budowie całej sieci dróg: od granicy powiatu w Szymocicach przez Rudy Wielkie do granicy powiatu w Bargłowie (długość 12,5 km); od Rybnika przez Popielów do szosy powiatowej w obszarach koło Radlina (Romanshof) (długość 7 km); od Wodzisławia przez Marklowice, Świerklany, Rogoźną do Żor (długość 17 km). Miały być one rozbudowane jako szosy powiatowe oraz utrzymywane przez powiat, jak również władzom powiatowym miało być nadane prawo do otrzymania stosownych gruntów oraz prawo do pobierania myta (*Chausseegeld*), aby „umożliwić zarabianie przez ludność powiatu rybnickiego”<sup>66</sup>. Budowa tych dróg służyła znacznej rozbudowie sieci infrastruktury w powiecie rybnickim i umożliwiała jego rozwój gospodarczy. Na budowę pierwszej z wymienionych dróg zgodę wydał książę Victor I Moritz von Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürst już w październiku 1876 roku. Oddał on tę kwestię władzom powiatowym, sam jednak wsparł inwestycję finansowo. Pieniądze na ten cel pochodzić miały ze specjalnej premii budowlanej dla powiatu oraz z nisko opodatkowanych (lub częściowo wcale) kredytów udzielonych przez państwo. Specjalnej zgody w sprawie dostosowania projektowanych szos do celów wojskowych udzielił minister wojny (*Kriegsminister*). Pismo o podobnej treści wysyłane było przez powiat do ministra spraw wewnętrznych oraz do ministra robót publicznych. Na całość zgodę wyrazić musiał cesarz, a pismo kontrasygnowane było przez ministra spraw wewnętrznych oraz przez ministra finansów<sup>67</sup>.

Często inicjatywy były podejmowane bez udziału sejmików, samodzielnie przez landratów<sup>68</sup>. Zazwyczaj tworzone wówczas tzw. komitet budowy szosy (*Die Chausseebau-Commission*) z landratem danego powiatu na czele. Komitet taki powstał, gdy w 1874 roku w powiecie katowickim rozbudowywano drogę w celu utworzenia szosy na odcinku od Roździenia do szosy katowicko-mysłowickiej koło Huty „Wilhelmina” (877 m). Drugim budowanym wówczas odcinkiem była szosa od miasta Katowice do Górnych Hajduk (4,5 km)<sup>69</sup>. Podobnie było,

<sup>65</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 135d, Nr. 85: Kreis Zabrze, k. 2, minister spraw wewnętrznych hrabia B. zu Eulenburg i minister robót publicznych A. von Maybach do prezydenta rejencji opolskiej K. von Quadt und Hüchtenbrucka z 7 października 1879 r.

<sup>66</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 135d, Nr. 72: Kreis Rybnik, s. 6–7, minister spraw wewnętrznych hrabia B. zu Eulenburg i minister robót publicznych A. von Maybach do cesarza Wilhelma I z 28 lutego 1880 r.

<sup>67</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 135d, Nr. 72: Kreis Rybnik, s. 6–7, minister spraw wewnętrznych hrabia B. zu Eulenburg i minister robót publicznych A. von Maybach do cesarza Wilhelma I z 28 lutego 1880 r.

<sup>68</sup> Decyzję o ich budowie podejmował sejmik powiatowy. Na przykład sejmik powiatowy, który odbył się 29 listopada 1877 roku w Bytomiu, podjął decyzję o budowie szosy z Kamienia i Wielkiej Dąbrówki przez Brzeziny w kierunku południowym. Por. „Beuthener Kreisblatt” 1877, Nr. 49, s. 162–163.

<sup>69</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1874, Nr. 17, s. 60.

kiedy rozbudowywano drogę powiatową z Pyskowic przez Bycinę w powiecie toszecko-gliwickim do Niewiesza. W celu omówienia inwestycji landrat toszecko-gliwicki, hrabia Arthur von Strachwitz spotkał się najpierw 9 stycznia 1872 roku w Gliwicach w gospodzie „Pod Czarnym Orłem” z lokalnymi przedsiębiorcami, starając się ich zachęcić do wykonania prac ziemnych, prac związanych z dostarczeniem materiałów budowlanych oraz budowy mostów i przejść przez drogę. Podczas spotkania odbyła się licytacja ofert, a przyszli oferenci mogli uzyskać informacje na temat szczególnych warunków, kosztorysów oraz projektów<sup>70</sup>.

Landraci nadzorowali nie tylko budowę, ale i remonty dróg. Odbywało się to w różny sposób. Drogi powiatowe, najczęściej finansowało starostwo (np. w 1889 roku landrat bytomski zawiadamiał, że droga z Miechowic do Bobrka od 8 do 13 lipca będzie zamknięta z powodu przeprowadzanego przez starostwo remontu)<sup>71</sup>. Starano się jednak wykorzystywać także środki użytkowników, przede wszystkim górnośląskiego przemysłu. W Brzezince koło Brzęczkowic landrat katowicki w 1898 roku potwierdził wniosek, według którego kopalnia „Karlssegen” miała płacić rocznie 300 marek na utrzymanie szosy pomiędzy Brzezinką a Laryszem (kolonią Karlssegen)<sup>72</sup>, chociaż sama droga miała być wybudowana ze środków wydziału powiatowego<sup>73</sup>. Kiedy nie chodziło o drogi powiatowe, angażowane były także środki gminne. Tak było przy budowie drogi w Józefce koło Piekarów w 1900 roku. Przedstawiciele gminy w Piekarach nie chcieli na ten cel uchwalić specjalnego funduszu, gdyż koszt (8–10 tys. marek) przekraczałby wysokość płaconych przez gminę podatków, oczekiwano zatem finansowania przez starostwo, które tego nie chciało zrobić<sup>74</sup>. Takie przypadki spychania na landrata finansowania komunalnych inwestycji nie należały do rzadkości. Uzasadniano to oczywiście brakiem środków i złym stanem infrastruktury. W 1902 roku z Załęskiej Hałdy pisano: „Możeby p. landrat zajrzał w obecnym czasie w te straszne stosunki. Nie można się przyglądać temu wszystkiemu spokojnie, bo przecież podatki płacimy. A gdzie mamy wodę, szosę i światło? Tu panują ciemności egipskie, a błota i dziur w drodze, jak może nigdzie. Wody w deszczową porę mamy dosyć, bo w każdej dziurze, a jak jest sucho, to pożałuj Boże, bo i za pieniądze trudno jej dostać”<sup>75</sup>. W 1906 roku gmina Przyszowice chciała wybudować drogę w stronę Szywnałdu. Landrat toszecko-gliwicki na spotkaniu z przedstawicielami gminy radził, aby podzielić budowę drogi na dwa etapy ze względu na duże koszty. Po wybrukowaniu miała ona kosztować 75 tys. marek, a część z tych środków miała pochodzić z powiatu<sup>76</sup>.

<sup>70</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1872, Nr. 1, s. 3.

<sup>71</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1889, nr 55, s. [3].

<sup>72</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1898, nr 113, s. [2].

<sup>73</sup> *Ibidem*.

<sup>74</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1900, nr 121, s. [2].

<sup>75</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1902, nr 36, s. [3].

<sup>76</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1908, nr 46, s. [5].

Landrat ustalał również sprawy dotyczące dzierżawy myta na szosach powiatowych, co stawało się dodatkowym dochodem dzierżawców, a także gmin. W lipcu 1874 roku wydzierżawiono w ten sposób myto na szosie powiatowej z Toszka do Rudzińca. Ogłaszającym to zarządzenie był w tym przypadku landrat toszecko-gliwicki A. von Strachwitz<sup>77</sup>. Wydział powiatowy w Zabrze, któremu przewodniczył landrat zabrzański A. von Falkenhayn, w czerwcu 1888 roku wydzierżawiał myto na drodze powiatowej Zabrze–Chudów przy kopalni „Guido”. Osoba, która złożyła najwyższą ofertę, miała prawo do pobierania opłaty za przejazd od Zabrze do Kończyc (Kunzendorf) i w drugą stronę, jak również mogła żądać pobrania opłaty za pół mili w kierunku kopalni „Guido”–Makoszów–Przyszowic. W tym samym czasie wydział powiatowy w Zabrze planował wydzierżawienie myta w Kończycach. Pobierano tam opłatę na trasie z Zabrze do Chudowa oraz z Zabrze przez Kończyce do Wirka (Antonienhütte), a za pół mili z Wirka przez Bielszowice do Chudowa<sup>78</sup>.

Oprócz dróg dla ruchu kołowego kluczową formą komunikacji w drugiej połowie XIX wieku stała się kolej, co wymagało stałej rozbudowy infrastruktury kolejowej. Landraci i prezydenci rejencji opolskiej pośredniczyli pomiędzy spółkami budującymi kolejne odcinki sieci kolejowej a miejscową ludnością.

Rejencja opolska przysyłała w takich przypadkach specjalnych „komisarzy wywłaszczeniowych” (*Enteignungskommissar*), którzy mieli porozumieć się w sprawie odszkodowania za przymusowy wykup działek pod budowę kolei. Informacje o terminach w sprawach tego typu zamieszczane były regularnie na łamach gazet urzędowych<sup>79</sup>. Tam też informowano o otwarciu nowych linii kolejowych (np. w październiku 1894 roku zawiadamiano o otwarciu ważnej linii kolejowej na północy rejencji opolskiej: Fosowskie–Lubliniec)<sup>80</sup>. Szczegółowe informacje na temat oddawania do użytku nowych linii kolejowych oraz inne zarządzenia dyrekcji Kolei Żelaznej w Katowicach publikowane były również w specjalnej, kolejowej gazecie urzędowej pod tytułem: „Amtsblatt der Königlichen Eisenbahndirektion zu Kattowitz”, która wydawana była w latach 1885–1922<sup>81</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność modernizacyjna prowadzona przez bytomskiego nadburmistrza G. Brüninga. Do zasług wykraczających poza obszar samego miasta Bytom zaliczyć można inicjatywę powstania spółki wodociągowej dla okręgu przemysłowego. Oprócz Bytomia (powiat miejski) były w niej: powiat ziemski bytomski, powiat miejski i ziemski katowicki, powiaty: tarnogórski i zabrzański oraz powiat miejski Królewska Huta. Dzięki temu po-

<sup>77</sup> Ibidem.

<sup>78</sup> „Kattowitzer Kreisblatt” 1888, Nr. 24, s. 134.

<sup>79</sup> „Lublinitzer Kreisblatt” 1894, St. 32, s. 199–200.

<sup>80</sup> „Lublinitzer Kreisblatt” 1894, St. 42, s. 251.

<sup>81</sup> R. KACZMAREK: *Amtsblatt der Königlichen Eisenbahndirektion zu Kattowitz*. W: *Encyklopedia Województwa Śląskiego*. T. 2. 2015. [http://ibrbs.pl/mediawiki/index.php/Amtsblatt\\_der\\_K%C3%B6niglichen\\_Eisenbahndirektion\\_zu\\_Kattowitz](http://ibrbs.pl/mediawiki/index.php/Amtsblatt_der_K%C3%B6niglichen_Eisenbahndirektion_zu_Kattowitz) (dostęp: 12.06.2016).

prawiła się znacząco kwestia zaopatrzenia w wodę. W budowę wodociągów zaangażowane były zakłady przemysłowe, a cały plan powiódł się, jak pisano, między innymi dzięki dobrym kontaktom G. Brüninga, z przemysłowcami górnośląskimi. Dzięki utworzeniu w 1902 roku specjalnej spółki bytomsko-rozbarskiej, na czele której stanął G. Brünin,g udało się zbudować wspólną kanalizację dla tych miejscowości. W porozumieniu zaś z gazownią w 1898 roku, która funkcjonowała od 1861 roku w Rozbarku, wprowadził do Bytomia oświetlenie ulic. Miasto zakupiło wtedy gazownię od Schlesische Elektrizitäts- und Gas AG<sup>82</sup>.

W 1903 roku, za kadencji G. Brüninga wybudowano w Bytomiu pierwszą w Europie biologiczną oczyszczalnię ścieków. Była najnowocześniejsza i najdoskonalsza technicznie w całych Niemczech i służyła za wzór dla kolejnych podobnych inwestycji w kraju i poza nim<sup>83</sup>.

Dla bytomskiego handlu znamieną była decyzja z lat 80. XIX wieku o budowie rzeźni, która miała obsługiwać import z Królestwa Polskiego. Stworzenie takiego zakładu miało służyć dbaniu o szeroko rozumiane warunki sanitarne oraz zapewnieniu ludności żywności po możliwie najniższych cenach. Aby polepszyć sytuację bytomskich kupców, rozbudowano dworzec towarowy w Bytomiu, tworząc plac przeładunkowy<sup>84</sup>.

G. Brüning wspierał także sprawę budowy w okręgu przemysłowym pierwszych linii tramwajowych. W 1891 roku, kiedy to firma Cramer & Co. zamierzała stworzyć sieć tramwajową, za namową G. Brüninga magistrat miejski w Bytomiu zwolnił tę firmę z części podatków. Miasto Bytom samo sfinansowało budowę linii tramwajowej do miejscowości Karb i Miechowice (ukończoną w 1913 roku)<sup>85</sup>.

Na jego polecenie wybrukowano wszystkie najważniejsze ulice i place miasta. Oprócz parku miejskiego, założonego w 1840 roku, zagospodarowano także las miejski w tzw. Dąbrowie Miejskiej, który dodatkowo połączono z centrum miasta linią tramwajową. W parku miejskim utworzono basen oraz pierwszy na Górnym Śląsku ogród zoologiczny, który został po II wojnie światowej przeniesiony do Chorzowa. G. Brüning na tych polach działał w Śląskim Towarzystwie Leśnym (Schlesische Forstverein). W 1912 roku wygłosił nawet mowę na 70. zebraniu generalnym tego towarzystwa<sup>86</sup>.

---

<sup>82</sup> Ba.: *Die Stadt Beuthen unter Oberbürgermeister Dr. Brüning*. „Oberschlesien” 1919/1920, 18, s. 4.

<sup>83</sup> Ba.: *Die Stadt Beuthen unter Oberbürgermeister Dr. Brüning*. „Oberschlesien” 1919/1920, 18, s. 4–5.

<sup>84</sup> Ba.: *Die Stadt Beuthen unter Oberbürgermeister Dr. Brüning*. „Oberschlesien” 1919/1920, 18, s. 6.

<sup>85</sup> Ba.: *Die Stadt Beuthen unter Oberbürgermeister Dr. Brüning*. „Oberschlesien” 1919/1920, 18, s. 6–7.

<sup>86</sup> Ba.: *Die Stadt Beuthen unter Oberbürgermeister Dr. Brüning*. „Oberschlesien” 1919/1920, 18, s. 8.

Rządy G. Brüninga w Bytomiu wyróżniały się wzorową polityką finansową. Miasto było bardzo bogate i świetnie się rozwijało. Te wszystkie działania nadburmistrza bytomskiego, wprowadzane z niebywałą skutecznością, próbowały uczynić z Bytomia faktyczną stolicę okręgu przemysłowego i wzór dla innych miast regionu.

W wielu przypadkach urzędnicy starali się także o środki na cele rozwoju infrastruktury komunikacyjnej w Berlinie. Szczególnie aktywny był tutaj poseł pszczyński E. Heyking. Wybrany na posła do sejmiku pruskiego podczas obrad pruskiej Izby Deputowanych usiłował w 1905 roku przymusić utworzenie szybkiej kolei z Wrocławia do Katowic przez Oleśnicę oraz lepszego połączenia kolejowego Rybnika i Pszczyny<sup>87</sup>.

W praktyce działalność władz polegała jednak głównie na ułatwieniach we wdrażaniu inwestycji przez towarzystwa kolejowe. Podczas rozbudowy linii kolejowej Gliwice–kopalnia „Guido”–Chebzie na początku 1873 roku landrat wspierał bezpośrednio prace miernicze na terenie gruntów, które miały zostać wykupione później pod budowę tej linii. H. Solger prosił wówczas o udostępnienie mierniczemu Schulzowi z Gliwic oraz kontrolerowi katastralnemu Fuchsowi z Bytomia działek w Zaborzu-Porembie, Rudzie-Porembie oraz w Rudzie dla zrealizowania tych prac<sup>88</sup>. Pośrednictwo dotyczyło także warunków finansowania przez koncerny przemysłowe. W 1900 roku, kiedy trwały narady w sprawie budowy linii kolei wąskotorowej z Tarnowskich Gór do Gliwic z odnogą z Grzybowic do Zabrzeża przez Mikulczyce, landrat tarnogórski Friedrich Ernst von Schwerin brał udział w naradach na ten temat<sup>89</sup>, a nawet wysuwał własne pomysły przebiegu planowanej linii kolejowej. Głównym problemem ciągnącej się inwestycji był brak środków. Na posiedzeniu sejmiku powiatowego w Tarnowskich Górach w 1908 roku landrat tłumaczył, dlaczego państwo nie przyznało na budowę tej linii kolejowej pieniędzy, ale zapewniał, że wydział powiatowy nieustannie się tą sprawą zajmuje. Państwo uzasadniało brak przyznania funduszy ciężką sytuacją w budżecie oraz potrzebą dofinansowania innych, ważniejszych z punktu widzenia powiatu linii kolejowych<sup>90</sup>. Landrat pośredniczył również w przypadku takich inwestycji w ustalaniu porozumienia pomiędzy naczelnikami gmin w podległym sobie powiecie. Z takiego powodu w 1903 roku odbyło się pod przewodnictwem landrata pszczyńskiego E. von Heykinga zebranie naczelników gmin, na którym obradowano w sprawie budowy linii kolejowej z Żor do Pszczyny. Kiedy w 1908 roku postanowiono linię rozbudować, odbyła się z udziałem starosty kolejna konferencja w sprawie budowy linii kolejowej z Żor do Jastrzębia. I znowu pod jego nadzorem, z udziałem burmistrza żorskiego Franza Nerlicha i zainteresowanego tym także landrata rybnickiego Hansa

<sup>87</sup> *Sejm pruski*. „Katolik” 1905, nr 31, s. [1].

<sup>88</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1873, Nr. 1, s. 1.

<sup>89</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1900, nr 74, s. [3].

<sup>90</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1908, nr 153, s. [9].

Lentza oraz urzędników Syrekcji Kolei Żelaznej w Katowicach, przystąpiono do zrealizowania całego projektu<sup>91</sup>.

Ze środków powiatowych finansowana była również ważna dla komunikacji miejskiej budowa linii tramwajowych. Przeznaczano na to głównie środki komunalne, ale w wielu wypadkach angażowali się również landraci, kiedy chodziło o linie łączące różne miejscowości. W 1907 roku na posiedzeniu sejmiku powiatowego w Tarnowskich Górach starosta obiecał współfinansować linię tramwajową z Zabrza przez Mikulczyce do Wieszowy<sup>92</sup>. Podobnie było w 1911 roku, gdy planowano budowę linii tramwajowej z Mysłowic do Brzezinki<sup>93</sup>.

Landraci, chociaż sami nie uczestniczyli w powstawaniu zakładów przemysłowych, to jednak odgrywali rolę pośredników pomiędzy spółkami a miejscową ludnością, kiedy dochodziło do projektowania dużych inwestycji przemysłowych. Przed rozpoczęciem robót informowano mieszkańców powiatu o planach powstania nowych zakładów. Informacje te zwykle ogłaszano w gazetach urzędowych, np.: w czerwcu 1877 roku na łamach bytomskiego „Kreisblattu” pisano, że hrabia Guido Henckel von Donnersmarck planuje wybudowanie dwóch wielkich pieców przy Hucie „Falva”<sup>94</sup>; w 1900 roku w Bobrku spółka „Karo-Hegenscheidt” (Oberschlesische Eisenindustrie AG – Caro-Hegenscheidt), która była właścicielem Huty „Baildon” w Katowicach, planowała wybudować nową hutę cynku, a landrat bytomski ogłosił, że osoby chcące zaprotestować przeciwko budowie mogą to zrobić przez dwa tygodnie w urzędzie starostwa<sup>95</sup>.

Landraci ogłaszali również budowę na terenie zarządzanego przez siebie powiatu innych, mniejszych zakładów przemysłowych. We wszystkich przypadkach celem informowania obywateli było zapewnienie im możliwości wyrażenia uzasadnionego protestu. Przykładami takiej aktywności informacyjnej są m.in. ogłoszenia landrata powiatu katowickiego: w 1900 roku o budowie cegielni przez Loebela Weissenberga na Katowickiej Hałdzie i Pawła Elsnera w Dąbrówce Małej<sup>96</sup>; przebudowie gazowni w Hucie „Laura” w 1903 roku<sup>97</sup>; budowie fabryki chemicznej w Karbiu w 1913 roku przez kupca Henryka Rottera<sup>98</sup>. Podobnie w 1903 roku do obywateli o wyrażenie opinii apelował landrat rybnicki Georg Plewig, kiedy produkująca amunicję dla armii pruskiej (Oberschlesische AG für Fabrikation von Lignose) oraz dla marynarki wojennej, próbowała w Krywałdzie rozbudować istniejącą fabrykę prochu<sup>99</sup>.

<sup>91</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1908, nr 37, s. [3].

<sup>92</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1908, nr 153, s. [9].

<sup>93</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1911, nr 125, s. [5].

<sup>94</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1877, Nr. 23, s. 79.

<sup>95</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1900, nr 20, s. [2].

<sup>96</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1900, nr 24, s. [3].

<sup>97</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1903, nr 94, s. [3].

<sup>98</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1913, nr 151, s. [2].

<sup>99</sup> „Rybniker Kreisblatt” 1903, St. 27, s. 153.



Niekiedy landraci byli także aktywni przy zakładaniu kolonii przemysłowych. W 1900 roku w Mikulczycach planowano utworzyć nową kopalnię „Dziwica Metz”<sup>100</sup>, która miała być własnością spółki Huty Donnersmarcka. Spółka ta na własną rękę próbowała jednocześnie odkupić od gospodarzy grunty pod założenie kolonii dla robotników zatrudnianych w tym zakładzie. Pośredniczył w tych rozmowach landrat tarnogórski Friedrich Ernst von Schwerin<sup>101</sup>. Z kolei w 1904 roku w Świętochłowicach landrat bytomski Arnold Lenz pomagał w rozmowach pomiędzy reprezentantami gminy i obwodu dworskiego w Świętochłowicach a księciem G. Henckel von Donnersmarckiem<sup>102</sup>.

Władze administracyjne nie chciały za to bezpośrednio ingerować w funkcjonowanie przemysłu, którego harmonijny rozwój był dla okręgu przemysłowego bardzo istotny. W 1904 roku na jednym z posiedzeń rady miejskiej w Królewskiej Hucie radny stwierdził, że należałoby do miasta włączyć kopalnię „Król” wraz z należącym do niej polem północnym oraz kopalnię królewsko-laurahucką<sup>103</sup> wraz z kopalnią „Hrabina Laura”, co podniosłoby dochody miasta z podatków, a także byłoby sprawiedliwe, gdyż pracownicy tych dwóch kopalni korzystają z miejskiej infrastruktury. Burmistrz Królewskiej Huty E. Stolle odpowiedział wówczas, że co prawda wniosek ten jest bardzo na rękę magistratowi, jednak jego zdaniem sprawę tę należy gruntownie przebadać w osobnej tylko na ten cel wyznaczonej komisji. W radzie miejskiej zdaniem burmistrza sprawy tej nie można było omówić<sup>104</sup>.

Ograniczona ingerencja przedstawicieli władzy w stosunki pracodawca – pracownik dotyczyła wyłącznie kwestii bezpieczeństwa i higieny pracy oraz inwestycji wspierających infrastrukturę niezbędną dla funkcjonowania nowego, masowego społeczeństwa industrialnego. Rejencja opolska co najmniej od pierwszej połowy lat 70. XIX wieku zatrudniała osobę na stanowisku inspektora fabrycznego, który współpracował z lekarzami powiatowymi i powiatowymi mistrzami budowlanymi. Jego zadaniem było nadzorowanie przepisów bezpieczeństwa w zakładach przemysłowych<sup>105</sup>. Osobnym urzędnikiem zatrudnianym przez prezydenta rejencji opolskiej był kontroler pracy kotłów parowych na terenie okręgu rejencyjnego<sup>106</sup>. Niekiedy zasady bezpieczeństwa prezydent rejencji regulował osobnymi zarządzeniami. W 1908 roku przekazywał do wiadomości mieszkańców zasady bezpiecznego zakładania i posługiwania się windami<sup>107</sup>.

<sup>100</sup> Późniejsza kopalnia „Mikulczyce” otwarta w 1906 roku.

<sup>101</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1900, nr 145, s. [3].

<sup>102</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1904, nr 106, s. [3].

<sup>103</sup> W 1869 roku kopalnia „Król” została podzielona na dwie kopalnie: kopalnię „Król” oraz „Hrabina Laura” („Gräfin Laura”).

<sup>104</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1904, nr 122, s. [2].

<sup>105</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1874, Nr. 34, s. 138–140.

<sup>106</sup> „Lublinitzer Kreisblatt” 1894, St. 19, s. 121.

<sup>107</sup> „Zabrzer Kreisblatt” 1908, Nr. 35, s. 360–375.

W tym samym roku została wydana regulacja dotycząca wyposażenia i poruszania się w powstających wówczas na Górnym Śląsku pierwszych domach towrowych<sup>108</sup>. Na łamach dzienników urzędowych w powiatach górnośląskich rejencja opolska publikowała zatwierdzone „ordynacje targowe” (*Wochenmarkt-Ordnung*)<sup>109</sup>. Publikowano również ordynacje mające służyć utrzymaniu porządku i czystości na ulicach<sup>110</sup>.

Zadaniami kontrolnymi obarczono landratów, którzy mieli np. obowiązek ostrzegania ludności przed posługiwaniem się określonymi urządzeniami przemysłowymi. W listopadzie 1888 roku na łamach „Kreisblattu” wydawanego w powiecie katowickim prezydent rejencji opolskiej hrabia Traugott von Baudissin ostrzegał przed produkowanymi przez firmę Alwina Nieske w Dreźnie piecami węglowo-sodowymi, które były niebezpieczne dla życia przy używaniu ich w zamkniętych pomieszczeniach<sup>111</sup>. Landrat zabrzański Hermann Dihle w styczniu 1908 roku w „Zabrzer Kreisblatt” instruował, jakie są bezpieczne sposoby posługiwania się przewodami i maszynami elektrycznymi<sup>112</sup>.

Landraci angażowali się również w tworzenie nowych szpitali na terenie rejencji opolskiej. W 1901 roku, już podczas budowy szpitala w Rokitnicy zatwierdzonej na posiedzeniu sejmiku powiatowego w Zabrze, landrat zabrzański Alfred Scheche wyraził zgodę na sfinansowanie ze środków publicznych umiejscowionego obok lecznicy powiatowego domu starców, który miały prowadzić siostry zakonne<sup>113</sup>. Zainteresowanie landratów szpitalami nie ograniczało się tylko do budowy szpitali, ale także dotyczyło zadań, które miały spełniać. Na sejmiku powiatowym w 1907 roku w powiecie raciborskim tamtejszy landrat August Wellenkamp szeroko opisywał potrzebę budowy nowego szpitala powiatowego, uzasadniając to zagrożeniem ponowną epidemią tyfusu w powiecie<sup>114</sup>. Razem z lekarzem powiatowym dbał również o odpowiednie wykształcenie personelu medycznego, zwłaszcza że w regionie w przeszłości miały miejsce liczne epidemie cholery i ospy. Rejencja opolska dbała o wydawanie odpowiednich przepisów, które regulowały sposób kształcenia pielęgniarek i pielęgniarzy<sup>115</sup>. Regularnie prowadzono kursy dla położnych, które koordynowane były przez Prowincjonalny Zakład Szkolenia Położnych (Provinzial-Hebammen-Lehr-Anstalt)<sup>116</sup>.

<sup>108</sup> „Zabrzer Kreisblatt” 1908, Nr. 45, s. 452–453.

<sup>109</sup> Po jego podziale w roku następnym miejscowość ta znalazła się w powiecie zabrzańskim. Por. „Beuthener Kreisblatt” 1872, Nr. 7, s. 27–28.

<sup>110</sup> „Zabrzer Kreis-Blatt” 1908, Nr. 4, s. 33–53. Jej autorem był naczelnik okręgu policyjnego (*Amtsvorsteher*) Hans Pappritz.

<sup>111</sup> „Kattowitzter Kreisblatt” 1888, Nr. 45, s. 220.

<sup>112</sup> „Zabrzer Kreisblatt” 1908, Nr. 3, s. 22.

<sup>113</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1901, nr 49, s. [2].

<sup>114</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1907, nr 91, s. [3].

<sup>115</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1877, Nr. 27, s. 92–93.

<sup>116</sup> „Kattowitzter Kreisblatt” 1888, Nr. 30, s. 156–157. Obszerne informacje na temat funkcji lekarza powiatowego oraz jego zadań znaleźć można w: R. KACZMAREK: *Zwalczanie chorób*

Nadzorowano także modernizację zakładów usługowych, przeznaczonych już wówczas dla dużej liczby mieszkańców, co stwarzało nieznane do tej pory zagrożenia, np. zdrowotne. Stąd stały nadzór nad rzeźniami i ich wyposażeniem. Kiedy w styczniu 1872 roku Johann Mischik z Górnych Hajduk (Ober-Heiduk) chciał urządzić na należącej do niego parceli rzeźnię, landrat bytomski H. Solger wezwał wszystkie osoby, które miały wobec tego faktu zastrzeżenia, do złożenia skarg w urzędzie policyjnym w Świętochłowicach, lub bezpośrednio u landrata bytomskiego – prawo takie wynikało z postanowień ordynacji rzemieślniczej (*Gewerbeordnung*) Związku Północnoniemieckiego z 21 czerwca 1869 roku<sup>117</sup>. Tak samo postąpiono w przypadku budowy rzeźni przez chałupnika Johanna Sporina z Chropaczowa-Lipin w listopadzie 1877 roku<sup>118</sup>. W lipcu 1874 roku landrat bytomski E. von Wittken ogłaszał, że zarząd hrabiego H.U. Schaffgotscha planował utworzenie w Chebziu rzeźni. Można było wnosić sprzeciw w terminie 14 dni<sup>119</sup>. Zasługą nadburmistrza Gliwic Alfreda Kreidela było wybudowanie nowej rzeźni miejskiej z obowiązkowym przeglądem mięsa. A. Kreidel tłumaczył kosztowną inwestycję właśnie koniecznością podniesienia stanu sanitarnego Gliwic. Ponadto nakazywał prowadzenie „surowych kontroli domów i podwórzy”, które miały na celu nauczyć lokalną społeczność dbania o czystość najbliższego otoczenia. Stąd także regularne sprzątanie ulic oraz dezynfekcja ścieków w Gliwicach. Jak pisał w wydanej w 1886 roku *Historii miasta Gliwice* Benno Nietzsche poprawiło to wydatnie stan zdrowotności: „zdrowa krew pulsuje w żyłach młodych Gliwic, wzrasta odwaga, która popycha chętne do czynu członki ku aktywności”<sup>120</sup>.

Do zadań administracji należała także gospodarka wodna, m.in. regulacja rzek i melioracja. W 1877 roku zaczęto przy współpracy landratury w Raciborzu prowadzić prace przygotowawcze pod budowę kanału pomiędzy Bohuminem (Oderberg) a Wrocławiem. Miał on być połączony z kanałem Wisła-Odra oraz z Kanałem Kłodnickim. W roku poprzednim stosowną uchwałą podjął śląski sejm prowincjonalny<sup>121</sup>. W powiecie niemodlińskim w ostatniej dekadzie XIX wieku natomiast tamtejszy landrat, Günther von Sydow, wypowiadał się na temat prac dotyczących regulacji górnej Odry. Właściciele rolni zostali wezwani do posłuszeństwa urzędnikom landratury niemodlińskiej<sup>122</sup>.

---

*zakaźnych na przykładzie działalności pruskiego królewskiego lekarza powiatowego w Pszczynie w latach 1871–1921.* W: *Dzieje górnośląskiej medycyny w świetle zasobów źródłowych.* Red. J.M. DYRDA, B. GRUSZKA. Katowice 2007, s. 99–119.

<sup>117</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1872, Nr. 3, s. 17. W tym samym numerze gazety urzędowej ukazały się podobne ogłoszenia dotyczące założenia rzeźni w Brzezince oraz w Wieszowej. Por. ibidem.

<sup>118</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1877, Nr. 44, s. 174.

<sup>119</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1874, Nr. 28, s. 178.

<sup>120</sup> B. NIETSCHKE: *Historia miasta Gliwice.* Oprac. S. ROSENBAUM. Gliwice 2011, s. 70.

<sup>121</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1877, Nr. 36, s. 123.

<sup>122</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze.* „Katolik” 1891, nr 29, s. [3].

Landrat pszczyński oraz prezydent rejencji opolskiej wraz z dyrekcją generalną księcia pszczyńskiego założyli w 1884 roku spółkę mającą na celu skuteczne uregulowanie górnego biegu Wisły. W 1901 roku przybył do landratu pszczyńskiej prezydent rejencji opolskiej i wraz z generalnym dyrektorem zarządu dóbr księcia pszczyńskiego Karlem Weidlichem udali się do gmin Niemiecka Łąka, Wielka Wisła, Łąka oraz Górne Goczalkowice na inspekcję prac. Zarząd spółki otrzymał od rządu subwencję w wysokości 150 tys. marek<sup>123</sup>.

Od czasów Kulturkampfu wzrastała rola administracji w kwestiach szkolnych, szczególnie tych o znaczeniu ponadlokalnym, a więc nie ludowych, lecz ponadpodstawowych i średnich. Sprawy szkolne były regularnie konsultowane przez prezydentów rejencji i landratów za pośrednictwem Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego (Provinzial-Schul-Collegium) we Wrocławiu. Do landratów należało opracowanie i publikowanie statutów coraz liczniejszych szkół doksztalających, mających dawać przygotowanie zawodowe dla robotników wykwalifikowanych. Im też podlegały powiatowe szkoły rzemieślnicze, aczkolwiek organizowano je wspólnie z władzami komunalnymi<sup>124</sup>. Często też sprawowali patronat nad gimnazjami. Tak było zarówno w Tarnowskich Górach, jak i w Gliwicach<sup>125</sup>.

Nadzór prezydenta rejencji i landratów dotyczył także rolnictwa. Całościowym projektem miało być upowszechnienie hodowli kóz na Śląsku (dość często hodowano pojedyncze sztuki, rzadko jednak były to duże hodowle dostarczające mięso i mleko na rynek, zresztą udojone mleko kozie według oceny pruskich urzędników było brudne i pełne bakterii). Spore zasługi w upowszechnieniu nowoczesnych metod hodowli kóz miał landrat tarnogórski F.E. von Schwerin. Założył on tarnogórskie Towarzystwo Rolnicze (Landwirtschaftlicher Verein) i przekonał powiatowych radnych do uchwalenia w budżecie kwoty na wsparcie takiej hodowli (założenia stacji rozrodu). Landrat sprowadził do powiatu tarnogórskiego rasowe capy, a w 1900 roku zakupił w Turyngii 11 bezrogich capów langenzalckich, po 52 marki każdy. Następnie rozdzielił je pomiędzy 11 stacji zarodowych w powiecie. Wydał także ustawę o rozplodzie capów, który odbywał się pod ścisłą kontrolą komisji zarodowej. W 1905 roku landrat F.E. von Schwerin zaproponował i uzyskał zgodę sejmiku powiatowego, żeby utworzyć powiatową fermę kozią, którą otwarto w maju tegoż roku. Mimo ogromnych starań nie udało się jednak ostatecznie uszlachetnić koziej rasy w powiecie, chociaż przybyło tam mleka koziego o wyższej jakości niż inne na rynku<sup>126</sup>.

<sup>123</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1901, nr 112, s. [3].

<sup>124</sup> „Zabrzer Kreisblatt” 1908, Nr. 41, s. 414–416.

<sup>125</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1152: Axel von Varnbüler – akta personalne, s. 20–22, landrat tarnogórski A. von Varnbüler do prezydenta rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschlera z 20 grudnia 1884 r., prezydent rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschler do landrata tarnogórskiego A. von Varnbülera z 27 grudnia 1884 r.

<sup>126</sup> Zob. [http://www.montes.pl/montes\\_/index.php?option=com\\_content&view=article&id=176:kozia-zagroda&catid=25:montes-nr-37&Itemid=241](http://www.montes.pl/montes_/index.php?option=com_content&view=article&id=176:kozia-zagroda&catid=25:montes-nr-37&Itemid=241) (dostęp: 28.03.2016).

Kiedy w 1894 roku ustanowiony został w Ministerstwie Rolnictwa (Ministerium für Landwirtschaft) fundusz w celu podniesienia rybołówstwa na terenie Prus, prezydent rejencji opolskiej przekazał natychmiast informację podległym sobie landratom, aby ci zgłaszali zapotrzebowanie na środki z tego funduszu<sup>127</sup>. Górny Śląsk przecież od wieków znany był z gospodarki rybnej, która w XIX wieku zaczęła wyraźnie podupadać.

Landraci dbali także o stan lasów, aczkolwiek w większości były one własnością prywatną. Informowano regularnie o możliwości zakupu kwalifikowanych przez szkółki leśne sadzonek drzewek<sup>128</sup>.

Niektóre aspekty modernizacyjne były na Górnym Śląsku implementowane z zachodu Europy. W końcu lutego 1885 roku burmistrz bytomski G. Brüning odbył wraz z członkiem magistratu odpowiedzialnym za budowę rzeźni miejskiej Paulem Jackischem podróż do Hanoweru, aby obejrzeć tamtejsze miejskie zakłady rzeźnicze. Zainteresował się również wykorzystaniem najnowszych zdobyczy techniki służących modernizacji życia w miastach. Był obecny m.in. na wystawie poświęconej elektryczności i jej funkcjonalności, która odbyła się we wrześniu 1891 roku we Frankfurcie nad Menem<sup>129</sup>. Z kolei podczas swojej podróży w kwietniu 1899 roku po miastach pruskich (Środa Śląska, Legnica, Berlin, Hannover, Linden, Poznań i Wrocław) nadburmistrz Nysy Emanuel Warmbrunn obserwował zastosowanie miejskich instalacji elektrycznych, ponieważ planował taką inwestycję w swoim mieście<sup>130</sup>. Możliwości zastosowania oświetlenia elektrycznego w miejsce gazowego interesowały landratów bardzo na początku XX wieku – byli oni prekursorami tej zmiany, która w pełni została zrealizowana dopiero po I wojnie światowej. Udawało się jednak i przed 1914 rokiem w wielu miejscowościach zakładać pojedyncze punkty oświetleniowe (tak było np. w Rozbarku w 1899 roku, kiedy rada gminy uchwaliła, aby na życzenie landrata zostały postawione na ulicy obok nowej landratury powiatu bytomskiego dwie nowe lampy elektryczne)<sup>131</sup>.

Nowością były także informacje o pogodzie przygotowywane przez urzędników. W miejsce do tej pory prowadzonych obserwacji przy pomocy prostych mierników, których dokonywali miejscowi nauczyciele i księża, na zlecenie władz wprowadzono regularne pomiary meteorologiczne. W maju 1894 roku nad obszarem rejencji opolskiej zostały wypuszczone pierwsze balony meteorologiczne. Ich właścicielem było Towarzystwo Wspierania Podróży Powietrz-

<sup>127</sup> „Lublinitzer Kreisblatt” 1894, St. 6, s. 31.

<sup>128</sup> „Lublinitzer Kreisblatt” 1894, St. 8, s. 44.

<sup>129</sup> AP Opole, RO, W I, sygn. 7788: Georg Brüning – akta personalne, k. 129, burmistrz Bytomia G. Brüning do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 5 września 1891 r.

<sup>130</sup> AP Opole, RO, W I, sygn. 7910: Emanuel Warmbrunn – akta personalne, k. 97, nadburmistrz Raciborza E. Warmbrunn do prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 28 kwietnia 1899 r.

<sup>131</sup> *Wiadomości z całego świata*. „Katolik” 1899, nr 133, s. [1].

nych (Verein zur Förderung der Luftschiffahrt). Prezydent rejencji ogłaszał w powiatowych gazetach urzędowych, że w przypadku ich lądowania należało powiadomić depeszą towarzystwo<sup>132</sup>. Zachowała się także informacja z końca 1907 roku o podobnym ogłoszeniu dotyczącym postępowania z balonami oraz latawcami obserwacyjnymi w Zabrze<sup>133</sup>.

### 3.2.3. Wspieranie inicjatyw społecznych

Administracyjna elita władzy na Górnym Śląsku wspierała liczne inicjatywy społeczne, takie jak działalność towarzystw, fundacji, teatrów, straży pożarnych, a także działań w obszarze szeroko pojętej edukacji.

Ze względów patriotycznych szczególną uwagę poświęcano związkom wojackim (*Kriegervereine*), które powstawały masowo po wojnie z Francją. W listopadzie 1876 roku prezydent rejencji opolskiej Robert Eduard von Hagemester przekazał z dumą mieszkańcom Górnego Śląska informację, że cesarz 19 listopada 1876 roku zrobił przegląd wszystkich związków wojskowych z terenu Górnego Śląska<sup>134</sup>.

Do działalności patriotycznej należało również wspieranie inicjatyw mających wspomagać pruską politykę historyczną, opartą głównie na gloryfikacji panujących władców. Po śmierci cesarza Wilhelma I w 1888 roku prezydent rejencji opolskiej hrabia T. von Baudissin wszedł w skład Prowincjonalnego Komitetu Budowy Pomnika Cesarza Wilhelma we Wrocławiu. Spośród elit władzy na Górnym Śląsku w skład tego Komitetu weszli ponadto: pierwszy burmistrz Bytomia G. Brüning oraz burmistrz Nysy E. Warmbrunn<sup>135</sup>. Landraci, jak również inni członkowie górnośląskiej elity władzy uczestniczyli w komitetach, które miały za zadanie zbudowanie pomnika ofiar wojny francusko-pruskiej. W skład komitetu budowy weszli m.in.: landrat bytomski H. Solger, hrabia Arthur Adolf von Posadowsky-Wehner, hrabia G. Henckel von Donnersmarck oraz burmistrz Bytomia E. Küper. W Bytomiu pomnik odsłonięto w 1873 roku. Przy okazji, z inicjatywy landrata H. Solgera, zbierano potwierdzone w urzędach gminnych nazwiska osób z powiatu bytomskiego, które poległy podczas wojny francusko-pruskiej. Umieszczono je na łamach „Kreisblattu”<sup>136</sup>. O budowie i utrzymaniu tego pomnika landrat bytomski wspominał przez cały czas jego budowy w kolejnych numerach gazety urzędowej („Beuthener Kreisblatt”), szczególnie z okazji wpłat na ten cel (dokonał np. takiej wpłaty w wysokości 100 talarów hrabia Franz von Ballestrem z Rudy)<sup>137</sup>.

<sup>132</sup> „Lublinitzer Kreisblatt” 1894, St. 20, s. 127.

<sup>133</sup> „Zabrzer Kreisblatt” 1908, Nr. 1, s. 2.

<sup>134</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1876, Nr. 47, s. 158.

<sup>135</sup> „Kattowitzer Kreisblatt” 1888, Nr. 24, s. 132–133.

<sup>136</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1873, Nr. 4, s. 15.

<sup>137</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1873, Nr. 5, s. 20.

Tradycje pruskie budowano również, wspierając rozwijające się w tym czasie towarzystwa naukowe (w tym muzea, chociaż te raczej były inicjatywami lokalnymi; w rejencji opolskiej przed 1914 rokiem powstały muzea w: Nysie<sup>138</sup>, Opolu<sup>139</sup> i Gliwicach<sup>140</sup>), zajmujące się badaniami historycznymi. W 1873 roku pojawiło się w gazecie urzędowej rejencji opolskiej ogłoszenie przedrukowane później w powiatowych gazetach, dotyczące obowiązku informowania członków Berlińskiego Towarzystwa Antropologii, Etnologii i Historii Starożytności (Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte) o znajdowanych podczas prac ziemnych pomnikach, palafitach, grobach, cmentarzach, zamieszkałych niegdyś jamach i jaskiniach oraz o wszystkich zabytkach prehistorycznych<sup>141</sup>.

W ramach działalności społecznej landraci aktywnie angażowali się w inicjatywy na rzecz organizacji dobroczynnych. Dotyczyło to przede wszystkim instytucji opieki nad sierotami. W centrum okręgu przemysłowego, gdzie problem ten był szczególnie dotkliwy, landrat bytomski E. von Wittken w 1877 roku zainicjował działalność Związku Opieki nad Sierotami w Powiecie Bytomskim (Verein zur Waisenzucht im Kreise Beuthen) i sam stanął na jego czele<sup>142</sup>. Założono specjalny fundusz dla sierot o budżecie w wysokości 25 tys. marek rocznie. Nie zaspokajał on jednak ich potrzeb – w tym powiecie było wówczas 400 dzieci, dla których brakowało miejsca. Dlatego postanowiono wybudować na terenie Bytomia dom dla sierot. W komitecie budowy znaleźli się: landrat bytomski E. von Wittken, kapitan w stanie rezerwy (*Hauptmann a.D.*) Gustav Schimmelpfennig z Królewskiej Huty, radca sądu wojennego (*Kriegsgerichtsrat*) Erich Grützner, lekarz powiatowy dr Paul Glatzel z Bytomia, rajca (*Stadtrath*) Paul Jakisch, mistrz górniczy Hugo Lobe, powiatowy inspektor szkolny Andreas Składny, dr Moritz Mannheim, burmistrz Królewskiej Huty Leopold Girndt oraz burmistrz Bytomia E. Küper<sup>143</sup>. Dzięki ofiarności mieszkańców powiatu bytomskiego dom dla sierot został utworzony już w lipcu 1877 roku. W lutym 1888 roku nadprezydent prowincji śląskiej zezwolił zarządowi Związku Opieki nad Sierotami w Bytomiu na zbieranie datków po domach (*Hauskollekte*) w powiatach całego okręgu przemysłowego<sup>144</sup>. E. von Wittken starał się pomagać nie tylko sierotom, ale także innym potrzebującym pomocy i pozbawionym środków do życia. Podczas jego pobytu w Górnych Hajdukach w maju 1877 roku miejscowa piekarnia (Elisen-Knappschaftsverein-Bäckerei) zaczęła wydawać nieodpłatnie chleb potrzebującym<sup>145</sup>.

<sup>138</sup> *Führer durch das Museum des Neisser Kunst- und Altertums-Verein*. Neisse 1916, s. 1.

<sup>139</sup> F. SPOTTE: *Das Museum in Oppeln*. „Oberschlesische Heimat” 1905, Bd. 1, H. 1, s. 53–61.

<sup>140</sup> J. CHRZĄSZCZ: *Oberschlesischer Museumsverein in Glewitz*. „Oberschlesische Heimat” 1906, Bd. 2, s. 59.

<sup>141</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1873, Nr. 10, s. 39.

<sup>142</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1877, Nr. 4, s. 15.

<sup>143</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1876, Nr. 48, s. 161.

<sup>144</sup> „Kattowitzer Kreisblatt” 1888, Nr. 8, s. 37.

<sup>145</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1877, Nr. 31, s. 129.

Landraci, jako przewodniczący wydziałów powiatowych, zatwierdzali statuty organizowanych w prawie wszystkich miejscowościach stowarzyszeniach opiekujących się biednymi. Na przykład w powiecie lublinieckim w latach 1892–1894 utworzono takie stowarzyszenie w 58 miejscowościach powiatu<sup>146</sup>.

Niektóre zakłady „dobroczynne”, takie jak sanatoria, mogły za zgodą nadprezydenta prowincji śląskiej raz w roku zbierać po domach kolektę na swoją działalność. W powiatach górnośląskich organizowano za pozwoleniem prezydenta rejencji opolskiej podobną zbiórkę pieniędzy na działalność sanatorium dziecięcego „Bethesda” w Goczałkowicach-Zdroju<sup>147</sup>. Kolektę organizowało także Towarzystwo Wychowania Głuchoniemych w Raciborzu (Verein für den Unterricht und die Erziehung Taubstummer aus dem Regierungsbezirk Oppeln in Ratibor)<sup>148</sup>. Przedstawiciele górnośląskiej elity władzy obowiązkowo bywali na uroczystościach oddania do użytku nowych zakładów „dobroczynnych”. W 1892 roku landrat strzelecki V. von Alten był w Leśnicy na otwarciu zakładu dla „upośledzonych na umyśle” dzieci. Na uroczystości obecny był także zaproszony prezydent rejencji opolskiej Rudolf von Bitter<sup>149</sup>.

Działalność dobroczynną uzupełniało angażowanie się (najczęściej jako protektorów) landratów w ograniczanie negatywnych zjawisk w życiu społecznym. Powszechnie byli członkami Towarzystwa Higieny Publicznej (Verein für öffentliche Gesundheitspflege), z czego nadburmistrz Raciborza, August Bernert, zapisał się jako jeden z najbardziej aktywnych. W 1904 roku był delegatem na coroczny zjazd Towarzystwa we Wrocławiu<sup>150</sup>. W samym Raciborzu zorganizował od 16 do 19 września 1908 roku generalne zebranie towarzystwa. W 1910 roku brał udział w kolejnym, 35. zjeździe Towarzystwa, które odbywało się

---

<sup>146</sup> „Lublinizer Kreisblatt” 1894, St. 9, s. 51–52. Inne miejscowości, którym nadano statuty to: Boronów, Brusiek, Bzinica Stara, Ciasna, Dębowa Góra, Dralin, Proszów, Wielkie Droniowice, Małe Droniowice, Dzielna, Ligota Dobrodzieńska, Ligota Woźnicka, Glinica, Główny, Gosławice, Gwoździany, Harbułowice, Jawornice, Jeżowa, Kalina, Kamieniec, Kochanowice, Kochcice, Kokotek, Koszęcin, Kośmider, Wielkie Łagiewniki, Małe Łagiewniki, Lisów, Lisowice, Lubecko, Lubliniec, Lubsza, Makówczyce, Molna, Olszyna, Pludry, Panosów, Psary, Rusinowice, Rzędowice, Szeroka, Skrzydlowice, Dolny Sodów, Górny Sodów, Solarnia, Zborowskie, Steblów, Strzebin, Warłów, Wędzina, Wierzbie, Pusta Kuźnica, Zielona, Zwóz-Rędziny. Por. „Lublinizer Kreisblatt” 1894, St. 9, s. 52.

<sup>147</sup> „Kattowitzer Kreisblatt” 1888, Nr. 51, s. 244.

<sup>148</sup> Ibidem.

<sup>149</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1892, nr 57, s. [3].

<sup>150</sup> AP Opole, RO, W I, sygn. 7781: August Bernert – akta personalne, k. 130, nadburmistrz A. Bernert do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 13 września 1903 r. Do Niemieckiego Towarzystwa Higieny Publicznej (Deutscher Verein für öffentliche Gesundheitspflege) należał również burmistrz Bytomia dr G. Brüning. We wrześniu 1890 roku wyjechał na główne zebranie tego związku, które odbyło się w Braunschweig. Por. AP Opole, RO, W I, sygn. 7788: Georg Brüning – akta personalne, k. 116, burmistrz Bytomia G. Brüning do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 3 września 1890 r.



w Elberfeld<sup>151</sup>. Charakter lokalny miało uczestnictwo landrata zabrzańskiego w pracach Towarzystwa Przeciwno Nadużywaniu Napojów Wysokowych (Verein gegen den Mißbrauch geistiger Getränke)<sup>152</sup>. Za pośrednictwem starostwa publikowano informacje o wydawnictwach i sprawozdania z zebrań organizacji.

Osobną częścią działalności prezydentów rejencji i landratów było zaangażowanie w działalność stowarzyszeń gospodarczych. Ponieważ powszechnie oskarżano przemysł o niszczenie małych warsztatów rzemieślniczych, prezydenci rejencji demonstracyjnie wspierali kamery rzemieślnicze. Pod patronatem prezydenta rejencji opolskiej odbyła się między innymi wielka wystawa rzemieślnicza w Opolu od 15 sierpnia do 15 września 1903 roku<sup>153</sup>. Podobnie angażowano się w działalność towarzystw rolniczych, wspierając je organizacyjnie, a niekiedy również w niewielkim stopniu finansowo podczas wystaw i kursów. Szczególnie dotyczyło to przedsięwzięć towarzystw rolniczych. Do takich typowych przedsięwzięć w powiecie tarnogórskim należały np.: pokaz zwierząt hodowlanych w Tarnowskich Górach w 1908 roku<sup>154</sup>, czy odbywające się pod patronatem prezydenta rejencji Ernsta Holtza kursy rolnicze w zimie (tzw. szkoła zimowa) dla rolników<sup>155</sup>. Landraci uczestniczyli także regularnie w okazjonalnych spotkaniach towarzystw rolniczych i leśnych, nawet jeżeli kierowali powiatami o wyraźnie miejskim charakterze. Nadburmistrz Bytomia G. Brüning w 1908 roku nie tylko wziął udział w odbywanym w Görlitz rocznym zebraniu Śląskiego Towarzystwa Leśnego (Schlesische Forstverein), ale wygłosił nawet na tym spotkaniu referat pt. „Znaczenie lecznicze i higieniczne lasu miejskiego”<sup>156</sup>.

Z chwilą objęcia urzędu landraci zostawali dyrektorami powiatowej straży pożarnej (*Kreis-Feuer-Societäts-Direktor*), na co wyrazić musiał wcześniej zgodę prezydent rejencji opolskiej<sup>157</sup>. Straże pożarne uległy w drugiej połowie XIX wieku centralizacji i zatraciły już swój pierwotny charakter całkowicie wolnych stowarzyszeń. Landrat jako przewodniczący wydziału powiatowego zatwierdzał statuty straży pożarnych tworzonych w poszczególnych miejscowościach. Często był to obszar kilku miejscowości, np. w powiecie rybnickim w 1903 roku utworzono straż pożarną w miejscowości Rudy Wielkie (Gross-Rauden). Obejmowała jednak ona swoim zasięgiem również: Rudy Małe, Rudy Jankowickie,

<sup>151</sup> AP Opole, RO, W I, sygn. 7781: August Bernert – akta personalne, k. 196, magistrat miasta Raciborza do prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 4 sierpnia 1909 r.

<sup>152</sup> „Zabrzer Kreisblatt” 1908, Nr. 8, s. 115.

<sup>153</sup> Składała się ona z kilku części, a jedną z nich były używane w rzemiośle urządzenia o napędzie motorowym. Por. „Rybniker Kreisblatt” 1903, St. 32, s. 179.

<sup>154</sup> „Zabrzer Kreisblatt” 1908, Nr. 30, s. 321.

<sup>155</sup> „Rybniker Kreisblatt” 1903, St. 35, s. 191.

<sup>156</sup> AP Opole, RO I, sygn. 7788: Georg Brüning – akta personalne, k. 279, nadburmistrz Bytomia G. Brüning do prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 15 czerwca 1908 r.

<sup>157</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 771: Ernst Eugen Gerlach – akta personalne, s. 47, landrat katowicki E. Gerlach do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 1 kwietnia 1897 r.

Bargłówkę, Stanice oraz Kolonię Renerowską (zarówno okręgi dworskie, jak i gminy)<sup>158</sup>.

Często landraci z powodu urzędowego nadzoru nad miejscowymi strażami pożarnymi uzyskiwali stanowiska w zarządach na poziomie prowincjonalnym. W 1893 roku nadburmistrz Bytomia G. Brüning wszedł w skład władz Śląsko-Poznańskiego Stowarzyszenia Straży Pożarnej (Schlesisch-Posenschen Feuerwehrverband)<sup>159</sup>. Nadburmistrz Raciborza A. Bernert zasiadający także we władzach prowincjonalnej straży pożarnej<sup>160</sup> brał nawet udział w ogólnoniemieckim zjeździe towarzystw straży pożarnej, który odbył się w dniach 23–26 czerwca 1908 roku w Bonn<sup>161</sup>.

Ścisłe związane z aktywnością w straży pożarnej był udział landratów w pracach towarzystw ubezpieczeniowych, specjalizujących się w sytuacjach klęsk żywiołowych, głównie od pożarów, jak np. Prowincjonalne Krajowe Towarzystwo Ogniowe (Provinzial-Land-Feuer-Societät) działające już od początku lat 70. XIX wieku<sup>162</sup>. Do zadań landrata należało upowszechnianie tych ubezpieczeń. Śladem tego jest działalność landrata rybnickiego G. Plewiga. W styczniu 1903 roku oceniał, że według statystyk Towarzystwa w powiecie rybnickim najmniej ubezpiecza się budynków od pożaru<sup>163</sup>. Skłoniło to niemieckiego urzędnika do podjęcia akcji zachęcania rolników do zdecydowania się na wejście do Towarzystwa, a więc dobrowolnego ubezpieczenia<sup>164</sup>.

### 3.2.4. Pozycja członków górnośląskiej elity władzy a ich aktywność gospodarcza i społeczna

Aktywność w życiu gospodarczym i wspieranie inicjatyw mających na celu modernizację podległych sobie obszarów administracyjnych, stawała się w nie-

<sup>158</sup> „Rybniker Kreisblatt” 1903, St. 51, s. 1–2. Taki sam statut został wówczas zatwierdzony dla straży pożarnej w Zwonowicach, Stodołach, Pilchowicach, Knurów-Nieborowicach, Wilczy, Szczygłowicach, Czuchowie, Bełku, Czerwionce, Dębieńsku, Leszczynach, Stanowicach, Kamieniu, Palowicach-Szczygłowicach, Rogoźnej, Rowniu, Ligocie, Gotartowicach, Świerklanach, Połomii, Jastrzębiu, Ruptawie, Wielkiej Turzy, Gołkowicach, Łaziskach, Moszczonicy, Skrzyszowie, Mszanie, Jedłowniku, Popielowie, Biertułtowach, Pszowie, Kokoszcycach, Rzuchowie, Lyskach, Czernicy, Radoszowach, Jejkowicach, Zamysłowie, Golejowie, Boguszowicach i Baranowicach. Por. *ibidem*, s. 2–14.

<sup>159</sup> AP Opole, RO, W I, sygn. 7788: Georg Brüning – akta personalne, k. 142, nadburmistrz Bytomia G. Brüning do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 18 sierpnia 1893 r.

<sup>160</sup> AP Opole, RO, W I, sygn. 7781: August Bernert – akta personalne, k. 152, nadburmistrz Raciborza A. Bernert do prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 21 czerwca 1908 r.

<sup>161</sup> AP Opole, RO, W I, sygn. 7781: August Bernert – akta personalne, k. 152, nadburmistrz Raciborza A. Bernert do prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 21 czerwca 1908 r.

<sup>162</sup> „Beuthener Kreisblatt” 1873, Nr. 26, s. 215.

<sup>163</sup> „Rybniker Kreisblatt” 1903, St. 2, s. 7.

<sup>164</sup> „Rybniker Kreisblatt” 1903, St. 19, s. 102.

których przypadkach podstawą do uzyskania wyjątkowej pozycji przez część urzędników niemieckich. Była ona już nie tylko efektem formalnie zajmowanego stanowiska, ale także uzyskanego szacunku i autorytetu. Skutkowało to powierzeniem stanowisk i zadań już nie zawsze będących w zakresie normalnych obowiązków takich urzędników.

Landrat powiatu opolskiego Heinrich Albert Gerlach uzyskał honorową funkcję „starszego ziemskiego” (*Landesältester*)<sup>165</sup>, stając się pełnomocnikiem miejscowej szlachty w kontaktach z instytucjami państwa. Jako „starszy ziemski” reprezentował szlachtę w Ziemstwie Górnośląskim (*Oberschlesische Fürstenthums-Landschaft*; składało się z 12 powiatów) z siedzibą w Raciborzu na tzw. deputacjach (*Zwischen-Deputation, Fürstenthumstag*)<sup>166</sup> oraz na tzw. posiedzeniach generalnych ziemstw śląskich (*Generallandschaftstag*), które odbywały się we Wrocławiu<sup>167</sup>. Ziemstwa zajmowały się przede wszystkim udzielaniem kredytów ówczesnym właścicielom majątków ziemskich. Na obradach Gerlach pełnił rolę doradczą w sprawie ustalenia regulacji kredytów dla właścicieli ziemskich na całym Górnym Śląsku<sup>168</sup>. Działał on w tej roli od początku okresu pełnienia obowiązków landrata opolskiego, czyli od 1877 roku<sup>169</sup>, a od 1898 roku stanął na czele Ziemstwa Górnośląskiego i odszedł ze służby państwowej<sup>170</sup>.

Na jego przykładzie widać, jak głęboko przenikały się interesy górnośląskiej szlachty i przedstawicieli administracji państwowej. H.A. Gerlach nie był wielkim właścicielem, właściwie dopiero jego ojciec kupił majątek w Domecku, gdyż sam był pochodzenia mieszczańskiego. Jednak właśnie liczne kontakty H.A. Gerlacha na poziomie prowincji śląskiej (w wydziale prowincjonalnym i sejmie prowincjonalnym) oraz rejencji predestynowały go do roli pośrednika pomiędzy interesami ziemiaństwa i górnośląską elitą władzy. To było podstawą uzyskania stanowiska dyrektora ziemstwa ze znacznie wyższymi zarobkami niż landrat, w dodatku funkcja ta dawała mu więcej prestiżu. Nie dziwi w takiej sytuacji jego rezygnacja z pracy w landraturze.

<sup>165</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 768: Heinrich Albert Gerlach – akta personalne, s. 267, minister spraw wewnętrznych E. von der Recke od prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 27 października 1898 r.

<sup>166</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 768: Heinrich Albert Gerlach – akta personalne, s. 103, landrat opolski H.A. Gerlach do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 27 września 1888 r.

<sup>167</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 768: Heinrich Albert Gerlach – akta personalne, s. 93–94, landrat opolski H.A. Gerlach do prezydenta rejencji opolskiej T. von Baudissina z 13 kwietnia 1888 r.

<sup>168</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 768: Heinrich Albert Gerlach – akta personalne, s. 23–24, landrat opolski H.A. Gerlach do rejencji opolskiej z 4 czerwca 1880 r.

<sup>169</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 768: Heinrich Albert Gerlach – akta personalne, s. 11, notatka w aktach personalnych landrata opolskiego H.A. Gerlacha.

<sup>170</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 768: Heinrich Albert Gerlach – akta personalne, s. 267, minister spraw wewnętrznych E. von der Recke do prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 27 października 1898 r.

Specyfiką górnośląską było także przenikanie do sfer przemysłowych urzędników administracji rządowej i samorządowej. Landraci górnośląscy pełnili już w latach 70. funkcje w zarządach towarzystw gospodarczych. Landrat bytomski H. Solger był do swojego ustąpienia z administracji górnośląskiej w Komitecie ds. Budowy Kolei (Komitee für die Schlesische Mittelbahn). Szeferował temu komitetowi ówczesny „starszy ziemski”, hrabia Erdmann III Pückler von Groditz z Szydłowa (Schiedlau). H. Solger swoją funkcję traktował jako ważną ze względu na rozwój całego przemysłu górnośląskiego, za co jako landrat czuł się odpowiedzialny<sup>171</sup>. Podobnie było w przypadku landrata grodkowskiego F. Thilo. W 1901 roku prosił on prezydenta rejencji opolskiej o zgodę na zostanie członkiem rady nadzorczej nowo utworzonej w tym powiecie spółdzielni mleczarskiej (*Molkereigenossenschaft*) w Grodkowie. Miała to być zachęta dla innych, bo jak pisał landrat, w powiecie grodkowskim panuje niechęć do tworzenia spółdzielni<sup>172</sup>.

Częste wśród prezydentów rejencji opolskiej, landratów i nadburmistrzów było zarówno w trakcie piastowania urzędu, jak i po jego złożeniu, uczestnictwo w radach nadzorczych spółek przemysłowych oraz banków, a nawet w ich zarządach. Mogli oni wykorzystywać tutaj swoje szerokie kontakty personalne, aby działać na korzyść swojego pracodawcy. W radzie nadzorczej Kopalni i Hut Księcia von Donnersmarcka (Fürstlich von Donnersmarcksche Bergwerks und Hütten) zasiadał od 1903 roku były prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter<sup>173</sup>. Landrat głubczycki Hugo Karl Bischoff był w radzie nadzorczej Śląskiego Stowarzyszenia Kas Oszczędnościowych z siedzibą we Wrocławiu (Schlesischer Sparkassen Verband in Breslau)<sup>174</sup>. Landraci powoływani byli również do rad nadzorczych rozwijających się szybko spółek kolejowych. Tak w lipcu 1908 roku landrat prudnicki Hermann von Choltitz przyjął funkcję członka rady nadzorczej spółki akcyjnej Kolei Prudnicko-Gogolińskiej (Neustadt-Gogoliner Eisenbahn AG)<sup>175</sup>. W 1904 roku

<sup>171</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1198: Edmund von Wittken – akta personalne, s. 135, landrat bytomski E. von Wittken do rejencji opolskiej z 10 lipca 1875 r.

<sup>172</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1137: Franz Thilo – akta personalne, s. 321–323, landrat grodkowski F. Thilo do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 4 marca 1901 r.

<sup>173</sup> Wówczas awansował on już na stanowisko dyrektora ministerialnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Por. *Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38*. In: *Acta Borussica. Neue Folge*. 1. Reihe. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 10: 14. Juli 1909 bis 11. November 1918. Bearb. R. ZILCH. Hildesheim-Zürich-New York 1999, s. 364. O jego pracy u księcia von G. Henckel Donnersmarcka zob.: E.R. HUBER: *Deutsche Verfassungsgeschichte seit 1789. Struktur und Krisen des Kaiserreichs*. Stuttgart-Berlin-Köln-Mainz 1969, s. 501; „Katolik” 1906, nr 50.

<sup>174</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 642: Carl Bischoff – akta personalne, k. 52, landrat głubczycki C. Bischoff do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 10 kwietnia 1895 r.

<sup>175</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 690: Hermann von Choltitz – akta personalne, k. 11–12, landrat prudnicki H. von Choltitz do prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 22 lipca 1908 r., prezydent rejencji opolskiej F.E. von Schwerin do ministra spraw wewnętrznych F. von Moltkego z 9 września 1908 r.

rozpatrywano kandydaturę landrata bytomskiego A. Lenza na następcę generalnego dyrektora Towarzystwa Górniczego Spadkobierców Jerzego von Giesche<sup>176</sup>.

Bywały też nieudane próby uzyskiwania takich urzędów albo konieczność wyboru pomiędzy służbą państwową a przejściem do pracy w przemyśle. Za każdym razem trzeba było bowiem uzyskiwać zgodę zwierzchników na działalność w spółkach. W maju 1872 roku książe Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen z Lublińca miał zostać członkiem rady Niemieckiego Towarzystwa Kredytów Gruntowych (Rath des deutschen Grund-Credit-Baut) w Gocie<sup>177</sup>. Minister spraw wewnętrznych odrzucił jednak ten wniosek, gdyż książe był w tym czasie członkiem czterech innych spółek akcyjnych przemysłowych i finansowych. Książe C. zu Hohenlohe-Ingelfingen odwołał się wprawdzie od tej decyzji ministerialnej, ale ta nie została zmieniona. Minister spraw wewnętrznych hrabia Friedrich Albrecht zu Eulenburg wskazywał przepisy zabraniające aż tak dużego zaangażowania poza pracą w urzędzie<sup>178</sup>. Kiedy w sprawie nie pomogła nawet interwencja przyjaciela księcia – nadprezydenta prowincji śląskiej księcia Hermanna von Hatzfeldt-Trachnberga, landrat odszedł ze służby państwowej<sup>179</sup>. Formalnie jednak nie ujawniono przyczyny, podając, że powodem były wyłącznie problemy zdrowotne<sup>180</sup>.

Interesującym przykładem porzucenia kariery w administracji na rzecz przemysłu była postać długoletniego landrata katowickiego E. Gerlacha. W październiku 1908 roku została mu udzielona zgoda na zasiadanie w radzie nadzorczej Deutsche Volksbank Kattowitz<sup>181</sup>. Sam E. Gerlach w pewien sposób pasjonował się przemysłem, tak że swoją karierę w administracji chciał kontynuować jako dyrektor podlegającego państwu związku gospodarczego, np. w Berlinie. W 1910 roku dostał propozycję objęcia stanowiska dyrektora banku w Katowicach, którą jednak odrzucił<sup>182</sup>. W latach 1912–1913 odnosił sukcesy, swoje liczne kontak-

<sup>176</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1904, nr 106, s. [3].

<sup>177</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 827: Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen – akta personalne, s. 98, minister spraw wewnętrznych hrabia F.A. zu Eulenburg do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemeystra z 28 maja 1872 r.

<sup>178</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 827: Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen – akta personalne, s. 154, prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeyster do landrata lublinieckiego C. von Hohenlohe-Ingelfingena z 28 czerwca 1872 r.

<sup>179</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 827: Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen – akta personalne, s. 166, landrat lubliniecki C. von Hohenlohe-Ingelfingena do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemeystra z 15 czerwca 1872 r.

<sup>180</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 827: Carl zu Hohenlohe-Ingelfingen – akta personalne, s. 169–172, prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeyster do ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. zu Eulenburga z 14 września 1872 r.

<sup>181</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 771: Ernst Eugen Gerlach – akta personalne, s. 110, notatka w aktach personalnych landrata katowickiego E. Gerlacha z 1908 r.

<sup>182</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 771: Ernst Eugen Gerlach – akta personalne, s. 138–139, opinia prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina na temat landrata katowickiego E. Gerlacha z 31 grudnia 1911 r.

ty z różnymi przedstawicielami administracji oraz przemysłu wykorzystywał między innymi na uroczystych spotkaniach, takich jak doroczne święto Huty „Królewskiej” i Huty „Laura” w sierpniu 1912 roku, podczas którego – poza nadburmistrzem G. Brüningiem z Bytomia – był gościem honorowym<sup>183</sup>. Od kwietnia 1913 roku był przewodniczącym Związku Rawy (Rawaverband), który stawił sobie za cel doprowadzenie do całkowitej regulacji rzeki Rawy (opracowano nawet taki projekt, który zatwierdzono 2 września 1914 roku, ale ze względu na wybuch wojny nie został on wówczas zrealizowany)<sup>184</sup>. Jego dochody musiały wskutek zaangażowania w działalność gospodarczą bardzo się podnieść, ponieważ w 1913 roku zakupił w Kamionkach w Górach Sowich (Steinkunzendorf) willę należącą wcześniej do bankiera Friedricha von Einema<sup>185</sup>. We wrześniu tego roku otrzymał zaś za zasługi Order Czerwonego Orła III klasy ze Wstęgą (Rothen-Adlerorden III Klasse mit Band)<sup>186</sup>. W połowie 1916 roku E. Gerlach zrezygnował ze służby państwowej, oficjalnie tłumacząc to troską o przyszłość swoich córek<sup>187</sup>. W rzeczywistości miał już zagwarantowane stanowisko generalnego pełnomocnika księcia G. Henckel von Donnersmarcka ze Świerklańca<sup>188</sup>. Stary książę potrzebował młodszego, zdolnego urzędnika z licznymi kontaktami osobistymi, dzięki któremu jego synowie: Guidotto i Kraft przejęliby zarząd nad majątkiem. Życzeniem starego księcia (miał wówczas 86 lat) było, aby E. Gerlach możliwie szybko rozpoczął u niego pracę, więc nie zatrzymywano go na stanowisku państwowym<sup>189</sup>. G. Henckel von Donnersmarck zmarł w Berlinie w tym samym roku. Możliwe, że były landrat katowicki został wyznaczony na-

<sup>183</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 771: Ernst Eugen Gerlach – akta personalne, s. 142, „Kattowitzer Zeitung” 1912, Nr. 192.

<sup>184</sup> M. GAŁUSZKA, L. GROCHLA: *Materiały archiwalne do dziejów regulacji rzeki Rawy w zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2007, nr 3, s. 193, 199.

<sup>185</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 771: Ernst Eugen Gerlach – akta personalne, s. 145, „Neustädter Zeitung” 1913, Nr. 180.

<sup>186</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 771: Ernst Eugen Gerlach – akta personalne, s. 146, notatka w aktach personalnych landrata E. Gerlacha z 6 września 1913 r.

<sup>187</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 771: Ernst Eugen Gerlach – akta personalne, s. 181–182, landrat katowicki E. Gerlach do prezydenta rejencji opolskiej O. Hergta z 19 lipca 1916 r.

<sup>188</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 771: Ernst Eugen Gerlach – akta personalne, s. 183–186, prezydent rejencji opolskiej O. Hergt do ministra spraw wewnętrznych F.W. von Loebella z 15 lipca 1916 r.

<sup>189</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 771: Ernst Eugen Gerlach – akta personalne, s. 188–190, prezydent rejencji opolskiej O. Hergt do ministra spraw wewnętrznych F.W. von Loebella z 20 lipca 1916 r. Ciekawie rozwiązano kwestię odznaczenia landrata E. Gerlacha. Nie mogło być mowy o daniu mu osobnego orderu, gdyż sam poprosił o zwolnienie ze stanowiska. Tytułu tajnego radcy rejencyjnego nie dano mu, ponieważ sobie tego nie życzył. Obdarowano go natomiast koroną do posiadanego przezeń Orderu Czerwonego Orła III klasy ze Wstęgą. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 771: Ernst Eugen Gerlach – akta personalne, s. 193, minister spraw wewnętrznych von F.W. von Loebell do prezydenta rejencji opolskiej O. Hergta z 23 sierpnia 1916 r.

wet na pełnomocnika starego księcia<sup>190</sup>. Jego rola miała polegać na nadzorze nad inwestycjami rodziny książęcej (majątek przeszedł na własność obydwu synów G. Henckel von Donnersmarcka).

Po podziale Górnego Śląska prawie całość posiadłości Donnersmarcków znalazła się w Polsce: cztery kopalnie węgla oraz huta cynku położone były w okolicach Świętochłowic, a w pobliżu Tarnowskich Gór znajdowały się ich główne majątki ziemskie wraz z pałacami w Reptach i Świerklańcu<sup>191</sup>. Po przyjęciu do służby u Donnersmarcków E. Gerlach oprócz pieczy nad zakładami górnośląskimi wziął udział, jak się później okazało, w znacznie większym projekcie jednoczącym wielu przedstawicieli kół przemysłowych Cesarstwa Niemieckiego – w założeniu przedsiębiorstwa filmowego Universum Film Aktien Gesellschaft (UFA). Od powstania aż do swojej śmierci E. Gerlach był wiceprzewodniczącym Rady Nadzorczej tego koncernu. UFA powstała w 1917 roku, a do założenia firmy przyczynił się list generała Ericha Luddendorfa do Ministerstwa Wojny (Kriegsministerium) z 4 lipca tego roku, w którym zwracał on uwagę na siłę obrazu i filmu jako środka propagandowego. Inwestorami nowopowstałej firmy zostali Deutsche Bank oraz firmy reprezentujące przemysł elektrotechniczny i górnośląski przemysł ciężki. Znajdowało to odbicie w składzie rady nadzorczej UFA<sup>192</sup>. Jak pisze jeden z autorów zajmujących się dziejami filmu w Niemczech: „[Była to – przyp. J.G.] wyborowa mieszanka burżuazji wilhelmińskiej, szczególnie prusko-niemieckiego kapitału finansowego i przemysłowego”<sup>193</sup>. Kapitał założycielski wynosił 25 mln marek<sup>194</sup>. Firma szybko wyrosła na czołowego niemieckiego producenta filmów, stając się wiodącą wytwórnią w Europie, szczególnie zasłużoną w dobie niemieckiego ekspresjonizmu. Po swojej prywatyzacji w 1921 roku była

<sup>190</sup> Literatura określa również, że E. Gerlach znalazł się w zarządzie majątkowym (*Vermögensverwaltung*) księcia G. Henckel von Donnersmarcka. Por. *Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38*. In: *Acta Borussica. Neue Folge*. 1. Reihe. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 9: 23. Oktober 1900 bis 13. Juli 1909. Bearb. B. HOLTZ. Hildesheim 2000, s. 356. O tym, że nie do końca jasny był wówczas podział majątku Donnersmarcków, pisze Klemens Skibicki. Por. K. SKIBICKI: *Industrie im ober-schlesischen Fürstentum Pless im 18. Und 19. Jahrhundert: zur ökonomischen Logik des Übergangs von feudalen Magnatenwirtschaftsbetrieb zum modernen Industrieunternehmen*. Stuttgart 2002, s. 215; H. SOLGER: *Der Kreis Beuthen in Oberschlesien mit besonderer Berücksichtigung der durch Bergbau und Hüttenbetrieb in ihm hervorgerufenen eigenthümlichen Arbeiter- und Gemeinde-Verhältnisse*. Breslau 1860, s. 386.

<sup>191</sup> A. KUZIO-PODRUCKI: *Henckel von Donnersmarckowie. Kariera i fortuna rodu*. Bytom 2003, s. 125.

<sup>192</sup> Oprócz E. Gerlacha członkiem tej rady został książę G. Henckel von Donnersmarck, i tu należy szukać genezy uzyskania również funkcji przez E. Gerlacha. Por. *Geschäft mit Wort und Meinung. Medienunternehmer seit dem 18. Jahrhundert*. Hrsg. von G. SCHULZ. Oldenbourg, s. 175, przyp. 45; K. KREIMEIER: *The Ufa Story. A History of Germany's Greatest Film Company 1918–1945*. Berkeley–Los Angeles–London 1999, s. 29.

<sup>193</sup> Cyt. za: *Geschäft mit Wort und Meinung...*, s. 175.

<sup>194</sup> *Ibidem*.

największym producentem filmowym w Niemczech, wytwarzając rocznie około 600 tytułów.

Podobną rolę do E. Gerlacha, tyle że w rodzinie księcia Christiana Krafta zu Hohenlohe-Öhringena, księcia na Ujeździe, odegrał Kurt von Kleefeld. Również on był wcześniej landratem, chociaż nie z Górnego Śląska (z Briesen w Brandenburgii), a następnie został pełnomocnikiem księcia. Rola obydwu pełnomocników wielkich górnośląskich rodów polegała nie tylko na dbaniu o powiększanie zysków, ale również na utrzymywaniu dominującej roli tzw. magnatów górnośląskich w burzliwym okresie zmian granic państwowych, a z czasem także w trakcie coraz wyraźniejszych prób etatyzacji gospodarki.

Innym przykładem zakończonym sukcesem udziału członka górnośląskiej elity władzy w kręgach przemysłowych był landrat prudnicki Franz Hubert von Tiele-Winckler. Urodził się 10 marca 1857 roku w Miechowicach na Górnym Śląsku. Pochodził z arystokratycznej rodziny Tiele-Wincklerów określanych mianem „arystokracji węgla i stali”. Był synem Huberta von Tiele i Valeski von Winckler. W celu łatwiejszego zrozumienia późniejszych wydarzeń trzeba na początek podać kilka informacji o tej rodzinie. Twórcą potęgi rodu Wincklerów był Franz von Winckler, który zaczynał pracę jako górnik w kopalniach w Zabrze i Królewskiej Hucie. Był sztygarem w kopalni „Maria” w Miechowicach, a po pewnym czasie został jej zarządcą. Po śmierci właściciela kopalni Franza Aresina został zarządcą całych jego dóbr. Już jako współwłaściciel, po poślubieniu wdowy po Aresinie, powiększył swój majątek przez zakup wsi Katowice i Mysłówice. Przyczynił się do rozwoju obu tych miejscowości. Udało mu się zgromadzić znaczny majątek: był między innymi właścicielem lub współwłaścicielem 69 kopalń węgla kamiennego, 14 kopalń rud, wielu hut cynku i żelaza. Zięć Franza von Wincklera – Hubert von Tiele (1823–1893), poprzez małżeństwo z Valeską von Winckler (1829–1880) przejął fortunę rodzinną. To on założył 11 czerwca 1889 roku Katowicką Spółkę Akcyjną dla Górnictwa i Hutnictwa (Kattowitzer AG für Bergbau und Eisenhüttenbetrieb). Przejęła ona wszystkie zakłady przemysłowe należące dotychczas do rodu. Wśród nich były: kopalnie węgla z zakładami pomocniczymi (koksownia przy kopalni „Florentyna”), kopalnie rud żelaza koło Tarnowskich Gór, Huta Żelaza „Hubertus” (później „Zygmunt”) w Łagiewnikach i Huta „Marta” w Katowicach. Majątek spółki ustalono na 16 tys. akcji po 1 tys. marek każda. Do H. von Tiele-Wincklera należało 15 tys. akcji (tj. prawie 94% wartości spółki)<sup>195</sup>. Oprócz spółki akcyjnej, która stawiała go w rzędzie magnatów przemysłowych, był także właścicielem myśłowickiego państwa stanowego i katowickich dóbr rycerskich<sup>196</sup>.

<sup>195</sup> Spółka rozwijała się pomyślnie. W 1895 roku wyemitowała obligacje za 7,5 mln marek. Dywidenda wyniosła średnio około 11,7%. Kurs akcji na początku XX wieku osiągał nawet 261 marek za 100 akcji. Por. A. KUZIO-PODRUCKI: *Tiele-Wincklerowie. Arystokracja węgla i stali*. Bytom 2006, s. 30–31; J. JAROS: *Tajemnice górnośląskich koncernów*. Katowice 1988, s. 120–121.

<sup>196</sup> A. KUZIO-PODRUCKI: *Tiele-Wincklerowie...*, s. 31.



Co zaskakujące, jego syn F.H. von Tiele-Winckler wybrał karierę urzędniczą. Po ukończeniu studiów prawniczych i odbyciu służby wojskowej spędził dwuletni staż zawodowy przy Sądzie Krajowym w Bytomiu<sup>197</sup>. Następnie w marcu 1885 roku został przyjęty jako referendarz przy rejencji w Düsseldorfie. Do rejencji opolskiej przeniósł się w styczniu 1886 roku, by zająć podobne stanowisko<sup>198</sup>. 26 października 1887 roku został mianowany landratem w Prudniku<sup>199</sup>. Funkcję tę pełnił do końca kwietnia 1892 roku. Zwolnił się na własną prośbę w 1892 roku<sup>200</sup>. Oficjalnie powodem była chęć zajęcia się sprawami rodzinnymi, a tak naprawdę rok później odziedziczył olbrzymią fortunę – po śmierci ojca został spadkobiercą rodzinnego majątku (w postaci fideikomisu)<sup>201</sup>. Przejął również kontrolę nad Katowicką Spółką Akcyjną dla Górnictwa i Hutnictwa. Jego własnością były w sumie dobra o powierzchni ponad 27 tys. ha. W 1908 roku wartość jego majątku szacowano na 74 mln marek<sup>202</sup>. Jeżeli dolożyć do tego roczne wpływy w wysokości 30–40 mln marek, nie może dziwić fakt, że w roku 1912 plasował się on na 8. miejscu wśród najbogatszych obywateli Prus.

Były landrat, od 1895 roku hrabia, F.H. von Tiele-Winckler, znany był z odnowienia zamku w Mosznej w latach 1896–1901<sup>203</sup>. Tam też przeniesiono biura jego spółki katowickiej. Jeśli chodzi o działalność przemysłową hrabiego, to uruchomił w 1904 roku nową kopalnię „Miechowice”. Została ona sprzedana w 1906 roku Spółce Akcyjnej Kopalni „Prusy” (Preussengrube AG), której głów-

<sup>197</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1140: Franz Hubert von Tiele-Winckler – akta personalne, s. 1; AP Opole, RO, BP, sygn. 1141: Franz Hubert von Tiele-Winckler – akta personalne, s. 175–179, prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter do nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 26 stycznia 1895 r.

<sup>198</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1140: Franz Hubert von Tiele-Winckler – akta personalne, s. 1; AP Opole, RO, BP, sygn. 1141: Franz Hubert von Tiele-Winckler – akta personalne, s. 175–179, prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter do nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 26 stycznia 1895 r.

<sup>199</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1140: Franz Hubert von Tiele-Winckler – akta personalne, s. 1; AP Opole, RO, BP, sygn. 1141: Franz Hubert von Tiele-Winckler – akta personalne, s. 175–179, prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter do nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 26 stycznia 1895 r.

<sup>200</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1141: Franz Hubert von Tiele-Winckler – akta personalne, s. 167, minister spraw wewnętrznych E.L. Herrfurth do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 4 kwietnia 1892 r. Pismo z prośbą o zwolnienie wysłał landrat F.H. von Tiele-Winckler do prezydenta rejencji R. von Bittera dnia 9 lutego 1892 roku. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 1141: Franz Hubert von Tiele-Winckler – akta personalne, s. 159, landrat F.H. von Tiele-Winckler do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 9 lutego 1892 r.

<sup>201</sup> Jak mówią akta, przeprowadził się on wówczas do Mosznej w powiecie prudnickim. AP Opole, RO, BP, sygn. 1141: Franz Hubert von Tiele-Winckler – akta personalne, s. 159; A. KUZIO-PODRUCKI: *Tiele-Wincklerowie...*, s. 36; W. KORZENIOWSKA: *Ziemiaństwo na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*. Opole 1997, s. 37.

<sup>202</sup> W. KORZENIOWSKA: *Ziemiaństwo na Górnym Śląsku...*, s. 96; R. MARTIN: *Jahrbuch des Vermögens und Einkommens der Millionäre in der Provinz Schlesien*. Berlin 1913.

<sup>203</sup> A. KUZIO-PODRUCKI: *Tiele-Wincklerowie...*, s. 37.

nymi akcjonariuszami pozostała rodzina von Tiele-Winckler. W lipcu 1913 roku Tiele-Wincklerowie włączyli ją do Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa. Oprócz kopalni przekazano również spółce m.in. majątki Miechowice i Rokitnica, obszar górniczy „Miechowice”, udziały w kopalniach cynku i siarki o wartości w sumie ponad 31 mln marek<sup>204</sup>.

Nawiązywaniu bliższych kontaktów pomiędzy sferą urzędniczą a przemysłowcami sprzyjała sprawa nadawania odznaczeń państwowych. Miało to szczególne znaczenie w okręgu przemysłowym. Prezydent rejencji opolskiej często zasięgał opinii landratów w sprawie proponowania określonej osoby do odznaczenia orderem państwowym. W 1895 roku order miał otrzymać Otto Menzel, dyrektor kopalni „Szczyście Samuela” (Samuelglücksgrube), która była zakładem przemysłowym położonym niedaleko Bytomia. Jako powód nadania orderu prezydent rejencji opolskiej wymieniał działalność O. Menzla na rzecz organizacji wojskowych, był on przewodniczącym Związku Wojskowego Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego (Kriegerbund des oberschlesischen Industriebezirks)<sup>205</sup>. Zapytany o opinię landrat A. Lenz nie miał zastrzeżeń co do tej kandydatury, z pewnością zaskarbiając sobie wdzięczność dyrektora.

Ten sam landrat bytomski z okazji zbliżającego się przyjazdu cesarza Wilhelma II do Królewskiej Huty wybrał dwa lata później do odznaczenia Orderem Czerwonego Orła IV klasy dwóch innych dyrektorów – dyrektora kopalni „Hrabina Laura” radcę górniczego Ottona Junghanna oraz dyrektora Huty „Królewskiej” Maxa Ladewiga. W tej sprawie landrat bytomski konsultował się z czołowymi przedstawicielami przemysłu w swoim powiecie: kierownikiem Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa Gustavem Willigerem (zob. *Aneks*, fot. 11), dyrektorem generalnym w Towarzystwie Górniczym Spadkobierców Jerzego von Giesche Friedrichem Bernhardim oraz dyrektorem Huty Bismarcka (Bismarckhütte) Wilhelmem Kollmannem<sup>206</sup>. Okazją do nadania odznaczenia w 1896 roku było uratowanie 104 uwięzionych pod ziemią górników w kopalni „Kleofas”, o czym szeroko rozpisywała się górnośląska prasa. Postanowiono przy tej okazji uhonorować asesora kopalnianego, dyrektora Katowic-

<sup>204</sup> Ibidem, s. 38.

<sup>205</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: AP Wrocław], zespół 170: Naczelne Prezydium Prowincji Śląskiej we Wrocławiu [dalej: Nadprezydium], sygn. 663, s. 124, minister spraw wewnętrznych E. von der Recke oraz minister handlu i rzemiosła Ludwig Brefeld do nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 2 grudnia 1897 r.

<sup>206</sup> AP Wrocław, Nadprezydium, sygn. 661, s. 328–329, prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter do nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 19 października 1895 r. Zauważyć trzeba, że w okręgu przemysłowym landraci wybierali nie tylko osoby związane bezpośrednio z przemysłem do odznaczenia. W listopadzie 1898 roku prezydent rejencji opolskiej Friedrich von Moltke wybrał do odznaczenia rajcę (*Stadtrat*) z Bytomia Ferdinanda Schaala, który zapobiegł rozprzestrzenianiu się w mieście epidemii tyfusu poprzez zapewnienie dostaw czystej wody. Por. AP Wrocław, Nadprezydium, sygn. 664, s. 465–467, prezydent rejencji opolskiej F. von Moltke do nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 7 listopada 1898 r.

kiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa, do której należała kopalnia „Kleofas”, Gustava Willigera i inspektora górniczego z kopalni „Ferdynand” Richarda Heina<sup>207</sup>.

Do zrobienia kariery, oprócz kontaktów z górnośląskimi sferami przemysłowymi, dobrze mogła przysłużyć się także działalność na rzecz rozwoju własnego powiatu i aktywność społeczna, a także co najmniej dobra ocena przez zwierzchników takiej aktywności. W kwietniu 1905 roku landrat zabrzański Hermann von Ziller został zaproponowany przez prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina do odznaczenia Orderem Orła Czerwonego z powodu zasług w „ustanowieniu na nowo stosunków komunalnych w Zabrze”. W tej sprawie prezydent rejencji opolskiej korespondował z nadprezydentem prowincji śląskiej Robertem von Zedlitz-Trützschlerem. W swoim wniosku z 11 kwietnia 1905 roku prezydent rejencji opolskiej pisał między innymi: „landrat von Ziller dokonał zmiany administracyjnej w powiecie zabrzańskim, przez którą gminy Stare Zabrze, Małe Zabrze, Dorota (Dorotheendorf) oraz okręg dworski Zabrze zostały zjednoczone w gminę Zabrze, a z drugiej strony gmina Zaborze oraz okręg dworski Zaborze zostały zjednoczone w gminę Zaborze, co jemu przy objęciu przezeń stanowiska we wrześniu 1902 roku zostało dodane do obowiązków, w ciągu lat 1904 i 1905 zostało w pełni przeprowadzone w wyróżniający sposób. Mógł to osiągnąć przy trudnościach i zawirowaniach wszystkich w grę wchodzących stosunków tylko poprzez nadzwyczajny stopień obowiązkowości i energii i jednocześnie przez wybitny talent organizacyjny. Szczególnie trzeba podnieść, że udało się mu, wszystkie występujące z własnymi interesami osoby fizyczne i prawne poprzez umiejętne działanie w ten sposób pogodzić, że w żadnym punkcie postępowania administracyjnego nie były potrzebne spory. To niezmiernie chlubne dokonanie odpowiada w pełni pozostałemu zachowaniu (oficjalnemu i pozaoficjalnemu) landrata Zillera”<sup>208</sup>. Zabrze uchodziło za powiat

<sup>207</sup> AP Wrocław, Nadprezydium, sygn. 662, s. 226–229, dyrektor Georg von Giesche’s Erben, F. Bernhardi do nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 24 marca 1896 r.

<sup>208</sup> „Der Landrat von Ziller hat die kommunale Bezirksveränderung im Kreise Zabrze – wodurch die Gemeinde Alt-Zabrze, Klein-Zabrze und Dorotheendorf und der Gutsbezirk Zabrze zu einer Gemeinde Zabrze und andererseits die Gemeinde Zaborze und der Gutsbezirk Zaborze vereinigt sind – welche ihm bei seinem Amtsantritte im September 1902 als eine besonders schwierige und besonders wichtige Aufgabe zur Pflicht gemacht wurde, im Laufe des Jahres 1904/05 in ausgezeichnete Weise vollständig durchgeführt. Er hat dies bei der Schwierigkeit und Verworrenheit aller in Betracht kommenden Verhältnisse nur durch ein außerordentliches Maß von Fleiß und Energie erreichen können und gleichzeitig ein hervorragendes Organisationstalent betätigt. Ganz besonders ist hervorzuheben, daß es ihm gelungen ist, alle mit den verschiedensten Interesse beteiligten juristischen und physischen Personen durch geschickte Behandlung dergartig zu vereinigen, daß über keinen Punkt eine Auseinandersetzung im Verwaltungsstreitverfahren erforderlich geworden ist. Diese überaus aner kennenswerte Leistung entspricht durchaus dem sonstigen Verhalten des Landrats von Ziller in amtlicher und außeramtlicher Beziehung. Ich glaube daher seine Auszeichnung durch Verleihung des Roten Adlerordens 4. Klasse unbedingt

szczególnie trudny w zarządzaniu. Do pracy tam zaangażowano osoby, które miały już doświadczenie w pracy na stanowisku starosty w innych prowincjach pruskich, jak np. w 1913 roku landrata Georga Wilhelma Suermondta (był synem właściciela kopalni w Belgii, więc nieobce musiały mu być środowiska przemysłowe, z którymi miał mieć w przyszłości do czynienia w Zabrze<sup>209</sup>), który był wcześniej landratem w Ełku (Prusy Wschodnie)<sup>210</sup>.

Landrat bytomski E. von Wittken w październiku 1878 roku pisał do ministra spraw wewnętrznych Prus o chęci awansowania. Próbując uzasadnić własną kandydaturę, zwracał uwagę właśnie na swą aktywność w pracy na rzecz specyficznego, w jego przekonaniu, regionu (Górnego Śląska) i powiatu. Jego zdaniem wynikało to z powiązania ze sobą kwestii narodowościowych, wyznaniowych, a także potrzeb modernizacyjnych. Zgodnie z oczekiwaniami zwierzchników podkreślił swoje patriotyczne nastawienie. Za szczególną zasługę poczytywał sobie powołanie do życia siedmiu związków wojskowych i Ojczyźnianego Towarzystwa Kobiet (Vaterländischer Frauenverein). Pochlebiał sobie, że „sprawuje nadzór nad ultramontanizmem i ruchem narodowo-polskim, którego centrum jest w Bytomiu, i który posiada również kontakty z zagranicą”<sup>211</sup>. Prawdziwe zasługi dostrzegał jednak w działalności organizacyjnej i społecznej. Jak pisał: „pracował ciężko w powiecie”, w którym decydującą rolę odgrywał „wielki przemysł górniczy i hutniczy”<sup>212</sup>. E. von Wittken opisywał trudności, jakie napotykał w trakcie swojej służby, i sukcesy, które osiągnął: na skutek szybkiego przyrostu demograficznego zmuszony był zmienić układ administracyjny, tworząc nowe gminy wiejskie (Karb, Szarlej oraz Lipiny; nową ordynację gminną wprowadzono w: Lipinach, Brzezinach Śląskich, Nowych Hajdukach, Czarnym Lesie oraz Szarleju<sup>213</sup>); rozwój infrastruktury powiatowej w okresie po 1871 roku opierał głównie na zaciąganiu pożyczek, by finansować np. budowę szos; w pięciu gminach w powiecie bytomskim wybudował nowe

---

empfehlen zu dürfen”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 3138: Hermann von Ziller, bp, wniosek prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 11 kwietnia 1905 r.

<sup>209</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 3138: Hermann von Ziller, bp, wniosek prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 11 kwietnia 1905 r.

<sup>210</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 13887: die Landräthe und das ländliche Kreispersonal. Provinz Schlesien, Bd. 10, 1903–1913, k. 189–190, minister spraw wewnętrznych H. von Dallwitz do cesarza Wilhelma II z 6 stycznia 1913 r.

<sup>211</sup> Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 1198: Edmund von Wittken – akta personalne, s. 103–105, landrat bytomski E. von Wittken do ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. zu Eulenburga z 16 października 1878 r.

<sup>212</sup> Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 1198: Edmund von Wittken – akta personalne, s. 103–105, landrat bytomski E. von Wittken do ministra spraw wewnętrznych hrabiego F.A. zu Eulenburga z 16 października 1878 r.

<sup>213</sup> H. SCHYMA: *Die Landräte des Beuthener Kreises* – rkps ze zbiorów Biblioteki Śląskiej, sygn. 4729 III, s. 11.

szkoły, a w innych zmodernizował istniejące budynki; w Bytomiu wybudował wielki dom dla sierot<sup>214</sup>.

Gdy E. von Wittken w 1887 roku odchodził ze stanowiska, dziękowano mu szczególnie za: starania w zwalczaniu biedy (otwierał liczne darmowe jadłodajnie oraz kuchnie szkolne; wprowadzał także zarządzenia mające przeciwdziałać epidemiom cholery, tyfusu); sprawowanie nadzoru nad kształceniem ludności (za jego czasów założono 13 nowych szkół, a liczba klas szkolnych wzrosła z 169 do 310); wzmocnienie obyczajności (*Sittlichkeit*); wspieranie budowy kościołów oraz starania w zmniejszaniu liczby szynków; troskę nad rozwojem transportu<sup>215</sup>.

Na temat prowadzenia działań o charakterze modernizacyjnym przez członków górnośląskiej elity władzy można się dowiedzieć także z podsumowań pełnienia przez nich funkcji podczas uroczystości organizowanych z okazji odejścia z urzędu. Tradycją było wtedy wydawanie pożegnalnej kolacji, którą organizował wydział powiatowy. 27 września 1908 roku zorganizowano taki obiad dla landrata powiatu bytomskiego A. Lenza. Odbył się w nowo wybudowanej sali koncertowej w Bytomiu<sup>216</sup>. Najpierw miał miejsce wieczorem pochód z pochodniami, na czele z trzema orkiestrami. W paradzie uczestniczyli: rolnicy w udekorowanych wozach dożynkowych, delegacja administracji gminnej, miejscowy związek wojski, miejscowy związek floty, związek gimnastyczny, towarzystwa śpiewacze, Związek Urzędników Policyjnych, Niemiecki Związek Marchii Wschodniej (Ostmarkenverein, Hakata), związki nauczycielskie, związki mieszczańskie, związki właścicieli domów i gruntów, oddział landwery, związek gier i zabaw, związki młodzieńców, hutnicy, górnicy oraz straże pożarne. Pochód prowadzili: główny mistrz ogniowy Josef Smolarczyk, ławnik gminny, mistrz ogniowy Scheffner, mistrz ogniowy Anton Warkotsch<sup>217</sup>. W pochodzie wzięło udział łącznie 4 tys. osób<sup>218</sup>. Landratowi dziękowano za 15 lat pracy na czele powiatu, przede wszystkim za zasługi w sprawach komunalnych i oświatowych. Jako prezent od przemysłowców, których re-

<sup>214</sup> E. von Wittken przy tej okazji sam proponował, że może chętnie objąć inną funkcję administracyjną (*Landdrosten*), co odpowiadało funkcji rejencji na Zachodzie Niemiec, prezydenta policji oraz nadradcy rejencyjnego. W lipcu 1883 roku E. Wittken był już tak zdesperowany, aby zmienić miejsce pracy na lepiej płatne i ważniejsze, że w tym celu udał się do Berlina na rozmowy z ministrem oświaty. Ostatecznie udało mu się to w 1886 roku, kiedy to uzyskał od Ernsta II, księcia Saksonii-Coburga-Gothy, zgodę na zostanie ministrem w jego rządzie. Mógł on odtąd nosić tytuł radcy państwowego (*Staatsrath*). Kierował on w tym małym księstwie sprawami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwa Sprawiedliwości. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 1198: Edmund von Wittken – akta personalne.

<sup>215</sup> H. SCHYMA: *Die Landräte des Beuthener Kreises* – rkps ze zbiorów Biblioteki Śląskiej sygn. 4729 III, s. 12.

<sup>216</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: AP Kat], Landratsamt Beuthen [dalej: L B], sygn. 64: Die Wahl, Anstellung und Besoldung der Landräte, s. 5, zaproszenie z 5 września 1908 r.

<sup>217</sup> AP Katowice, L B, sygn. 64: Die Wahl, Anstellung und Besoldung der Landräte, s. 7, opis pochodu 26 września 1908 r.

<sup>218</sup> *Ehrung des Landrats Dr. Lenz-Beuthen*. „Ratiborer Anzeiger” 1908, Nr. 227.

prezentował radca przemysłowy Wilhelm Kollmann, wręczono odchodzącemu urzędnikowi srebrną szafę wraz z zastawą. Urzędnicy dali A. Lenzowi figurę hutnika z brązu. Pracownicy landratury wręczyli swemu przełożonemu album ze zdjęciami zakładów przemysłowych oraz budynków użyteczności publicznej w powiecie, które powstały podczas jego 15-letnich rządów.

W uroczystej kolacji wzięło udział 250 osób. Muzykę grała kapela kopalni „Śląsk” (Schlesiengrube). Przy honorowym stole zasiedli: landrat, książę G. Henckel von Donnersmarck oraz prezydent rejencji opolskiej F.E. von Schwerin. Naprzeciwko nich siedzieli: dyrektor kopalni Hermann Scherbening z Szarleja, nadburmistrz Bytomia G. Brüning oraz pułkownik Konrad von Sydow. Obecni byli wszyscy landraci górnośląscy, wyżsi urzędnicy rejencji opolskiej, czołówka reprezentantów przemysłu górnośląskiego, przedstawiciele miast, duchowieństwo wszystkich wyznań, naczelnicy gminni, reprezentanci straży pożarnych. Po zjedzeniu pierwszego dania głos zabrał prezydent rejencji opolskiej F.E. von Schwerin, który landrata A. Lenza dawał za wzór wszystkim niemieckim urzędnikom. Awans na wyższe stanowisko (w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Berlinie) miał być wyrazem uznania dla poczynań A. Lenza. Dyrektor H. Scherbening wymienił, jego zdaniem, najważniejsze osiągnięcia: uregulowanie kwestii przeciwpożarowych; zapoczątkowanie w szkołach zajęć z gospodarstwa domowego; wybudowanie domu zastępczego dla biednych; stworzenie jednolitego planu zabudowy w powiecie; polepszenie stanu dróg; wybudowanie siedziby landratury; wybudowanie domu starców w Rokitnicy; wybudowanie szpitala w Szarleju. Za najważniejszą inwestycję o charakterze kulturalnym uznano wybudowanie domu koncertowego (późniejszej opery). Przemawiający później dyrektor Huty Bismarcka W. Kollmann podkreślał zasługi w działalności filantropijnej, w którą zaangażował się nie tylko A. Lenz, ale także jego żona – Toni Lenz (przewodnicząca Ojczyźnianego Towarzystwa Kobiet w Bytomiu). Jest charakterystyczne, że w swoim przemówieniu landrat podziękował w szczególności nie tyle zwierzchnikom, ile księciu G. Henckel von Donnersmarckowi, którego nazwał swoim przyjacielem i dobrodziejem. Z pewnością w przypadku A. Lenza jego służba nie była jednak tylko zwykłym szczeblem w karierze. Na blaszanej tablicy, którą otrzymał od Huty Bismarcka, zapisano, że w końcu marca 1894 roku powiat posiadał w kasie 385 300 marek pasywów, 365 533 marki aktywów i 21 767 marek długu. Po 13 latach, w końcu marca 1907 roku, po stronie aktywów w kasie było 1 698 306 marek i zaledwie 454 520 marek pasywów. Wzrost sięgnął więc 1 265 553 marek. W tym czasie liczba ludności powiatu ziemskiego w Bytomiu zwiększyła się z 96 830 (w roku 1893) do 175 300. Nie dziwią więc wypowiedziane na końcu uroczystości słowa A. Lenza: „Jeszcze tylko kilka dni i najszczęśliwszy czas mojego życia dobiegnie końca, ale miłość do mojego ukochanego powiatu nie skończy się, o tym was zapewniam!”<sup>219</sup>. Pozytywnie ocenili go tak-

<sup>219</sup> *Die Ehrung des Landrats Dr. Lenz-Beuthen.* „Ratiborer Anzeiger” 1908, Nr. 227.

że mieszkańcy. Heinrich Schyma, uczeń bytomskiego gimnazjum w okresie międzywojennym, w swojej pracy charakteryzującej krótko landratów powiatu bytomskiego, wymieniając trwale osiągnięcia A. Lenza, zapisał: zaopatrzenie miasta w wodę, uregulowanie sprawy straży pożarnej (1896), założenie pierwszej szkoły gospodarstwa domowego w Rozbarku (1898), reorganizacja spraw związanych z dozorcami (1894), utworzenie Powiatowego Urzędu Budowlanego (1898), wybudowanie nowego domu powiatowego (1897–1898), budowa Powiatowego Domu Inwalidów w Rokitnicy (1904)<sup>220</sup>.

Niekiedy informacje na temat personalnego wkładu członków elity władzy na Górnym Śląsku w działania o charakterze modernizacyjnym podawane były również przy okazji „okrągłych” jubileuszów poszczególnych urzędników. 6 lipca 1910 roku świętowano jubileusz 25-lecia służby nadburmistrza Nysy E. Warmbrunna<sup>221</sup>. „Neisser Zeitung” przygotowała z tej okazji na pierwszej stronie artykuł chwälący działania nadburmistrza. Zdaniem redaktorów gazety Nysa stała się w tym okresie jednym z najbardziej rozwiniętych i najbardziej kwitnących miast Śląska. Administrowanie nad nią stało się uporządkowane, a obywatele nyscy mogli czuć się bezpiecznie. Wśród rzeczy, za które szczególnie chwalono E. Warmbrunna, wymieniono: załatwienie sprawy kanalizacji w mieście, utworzenie rzeźni, zmodernizowanie gazowni, wybudowanie elektrowni miejskiej oraz budowę nowego szpitala miejskiego. Przy tej okazji nadano E. Warmbrunnowi i nadburmistrzowi A. Bernertowi z Raciborza prawo do noszenia złotego łańcucha urzędniczego (*goldene Amtskette*). E. Warmbrunn 7 czerwca 1909 roku został wybrany na dożywotniego nadburmistrza Nysy<sup>222</sup>.

Interesujące, a jednocześnie świadczące o pewnym obiektywizmie takich opisów, jest to, że nie zawsze takie jubileusze były powodem pozytywnych ocen. Negatywnie oceniono bowiem w górnośląskiej prasie nadburmistrza Gliwic H. Mentzla (1899–1912), porównując go do jego poprzednika – nadburmistrza A. Kreidla. W pierwszej dekadzie XX wieku w Gliwicach znacznie wzrosły długi miasta. Ponieważ gazeta, w której znalazła się ta ocena, była katolicka, nie może dziwić negatywna ocena katolików. Obecni w radzie miasta liberałowie coraz bardziej mieli rugować ze stanowisk katolików. To samo dotyczyło urzędników miejskich spółek związanych z miastem. Nadburmistrz zajmował się, według

<sup>220</sup> W uznaniu dla swoich zasług dr A. Lenz został 19 czerwca 1908 roku powołany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Por. H. SCHYMA: *Die Landräte des Beuthener Kreises* – rkps ze zbiorów Biblioteki Śląskiej, sygn. 4729 III, s. 13.

<sup>221</sup> *25 Jahre Bürgermeister der Stadt Neisse!* „Neisser Zeitung” 1910, Nr. 151, s. [1].

<sup>222</sup> *Kommunales aus Oberschlesien*. „Schlesische Zeitung” z 8 stycznia 1909 r. W czerwcu 1913 roku E. Warmbrunn otrzymał Czerwony Medal z Krzyżem III klasy (Rote Kreuzmedaille III Klasse). Z powodu ciężkiej choroby w styczniu 1915 roku został w kwietniu tego roku przeniesiony w stan spoczynku. W czerwcu tego roku E. Warmbrunn zmarł. Por. AP Opole, RO, W I, sygn. 7910: Emanuel Warmbrunn – akta personalne, bp, prezydent rejencji opolskiej F.E. von Schwerin do ministra spraw wewnętrznych F. von Moltkego z 26 czerwca 1909 r.

„Oberschlesische Volksstimme”, bardziej sprawami związanymi ze wsparciem dla swych kolegów liberałów, zwłaszcza podczas wyborów. Dlatego też w 1911 roku 85% mieszkańców Gliwic była przeciwna temu, by H. Mentzel dalej był burmistrzem. Konkretną sprawą, za którą ponosił odpowiedzialność, był stopień skanalizowania Gliwic. W okresie jego rządzenia rozpoczęto wprawdzie budowę kanalizacji, ale mimo poświęcenia na ten cel wielu milionów marek inwestycja nie została do 1912 roku ukończona, a zarzuty nadburmistrz odrzucał, uznając je za osobiste ataki. Przy okazji okazało się, że doszło przy realizacji tej inwestycji do malwersacji (H. Mentzel informował, że został wprowadzony w błąd przez radcę budowlanego), podobnie nie potrafił rozliczyć i innych, milionowych inwestycji na brukowanie ulic. Długi powodowały wysokie obciążenie obywateli podatkami. Rajca Artur Rothenstein mówił wręcz o podatkowej „konfiskacie majątku”. „Oberschlesische Volksstimme” zastanawiała się, jakie motywy kierowały H. Mentzlem. W końcu nakłaniali go do rezygnacji sami liberałowie, z którymi był związany, bojąc się kompromitacji<sup>223</sup>. Kadencja H. Mentzla została mimo wszystko przedłużona, ten jednak niespodziewanie zrezygnował z powodu choroby. Jedną z bliskich mu osób przyznała na łamach „Der Oberschlesische Wanderer”, że nad tą decyzją zastanawiał się on od jesieni 1911 roku. Sprawa odejścia burmistrza według części członków rady miejskiej mogła mieć związek z problemami finansowymi, w jakie wpędził Gliwice<sup>224</sup>.

Istotną funkcją administracyjnej elity władzy w procesach modernizacyjnych był nadzór nad różnorodnymi inwestycjami sfinansowanymi z kasy państwa. Byli to ludzie obeznani z najnowszymi trendami oraz technologiami, nabywający swoją wiedzę podczas podróży służbowych, np. do Stanów Zjednoczonych czy na zachód Niemiec. Stamtąd, jako z miejsc rozwiniętych pod względem infrastruktury, industrializacji i urbanizacji pobierali swoje wzorce. Te zaś przekazywali dalej, czego przykładem jest podróż do Japonii landrata strzeleckiego Carla Rudolpha, w celu nauczania zachodnich form zarządzania i biurokracji. Administracyjna elita władzy była istotnym motorem rozwoju rejencji opolskiej – podobnie jak środowisko związane ściśle z przemysłem, które inwestowało w warunki socjalno-bytowe robotników przemysłowych – również przyczyniała się do unowocześniania warunków życia w górnośląskich koloniach robotniczych. Niezbędny był tu kapitał, którym dysponowali właściciele koncernów przemysłowych, czyli rody szlacheckie takie jak Henckel von Donnersmarck, von Tiele-Winckler, von Schaffgotsch czy Hochberg von Pless. Wszystkie te elementy musiały ze sobą współpracować, dlatego nie może dziwić fakt, że wielu landratów i burmistrzów było w bliskich kontaktach, wykraczających poza relacje czysto służbowe, z osobami mającymi wpływ na modernizację regionu.

<sup>223</sup> *Zur Amtsniederlegung des Oberbürgermeisters Mentzel*. „Oberschlesische Volksstimme” 1912, Nr. 94, s. [2]; *Oberbürgermeisters Mentzel geht?* „Oberschlesische Volksstimme” 1912, Nr. 91, s. [2]; *Von Gleiwitz Stadt und Land*. „Oberschlesische Volksstimme” 1912, Nr. 95, s. [2].

<sup>224</sup> *Zur Amtsniederlegung des Oberbürgermeisters Mentzel...*, s. [2].





## 4. Elita władzy na Górnym Śląsku wobec problemów wyznaniowych i narodowościowych

### 4.1. Stosunek do Kościoła katolickiego

#### 4.1.1. Stosunki wyznaniowe na Górnym Śląsku i skutki Kulturkampfu

Rejencja opolska w zasadzie była homogeniczna pod względem wyznaniowym (zob. tabela 4.1). W spisach ludności prowadzonych przed 1910 rokiem 90% mieszkańców deklarowała się jako katolicy, a mniej niż 10% jako przedstawiciele Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (luterańskiego). Jedynym powiatem, w którym przeważała ludność ewangelicka, był powiat kluczborski<sup>1</sup>.

Tabela 4.1. Ludność katolicka i ewangelicka w powiatach górnośląskich w 1895 roku

Powiat	Wielkość powierzchni w 1910 (km <sup>2</sup> )	Liczba ewangelików w 1895	Liczba katolików w 1895	Liczba ludności w 1895	Liczba ludności w 1910
1	2	3	4	5	6
Bytom, powiat miejski	22,58	4612	35 385	42 343	67 718
Bytom, powiat ziemski	98,92	9580	142 085	153 195	195 844
Gliwice, powiat miejski	27,92	b.d.	b.d.	b.d.	66 981
Głubczyce	690,76	71219	78 516	86 210	82 635
Grodków	519,81	2614	39 363	42 065	40 610
Katowice, powiat miejski oraz ziemski	186,33	10 322	131 261	145 223	259 980

<sup>1</sup> R. GEHRKE: *Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*. W: *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*. Red. J. BAHLCKE, D. GAWRECKI, R. KACZMAREK. Gliwice 2011, s. 205.

1	2	3	4	5	6
Kluczbork	553,11	32 016	13 708	46 339	51 906
Koźle	675,51	3 467	66 622	70 606	75 673
Królewska Huta	6,17	b.d.	b.d.	b.d.	72 641
Lubliniec	1 010,45	1 834	43 698	46 259	50 388
Niemodlin	604,42	11 157	27 567	38 816	37 526
Nysa, powiat miejski	8,50	7 655	92 161	100 286	25 938
Nysa, powiat ziemski	712,04				101 223
Olesno	898,78	6 174	42 484	49 105	52 341
Opole, powiat miejski	17,76	15 822	112 226	129 181	33 907
Opole, powiat ziemski	1 407,55				117 906
Prudnik	798,95	7 669	90 634	98 764	97 537
Pszczyna	1 065,02	8 584	92 254	101 979	122 897
Racibórz, powiat miejski	21,93	4 896	135 275	141 476	38 424
Racibórz, powiat ziemski	836,55				118 923
Rybnik	853,00	3 283	83 292	87 557	13 1630
Strzelce	895,59	3 216	65 847	69 666	73 383
Tarnowskie Góry	327,59	3 176	53 458	57 546	77 583
Toszek-Gliwice	879,98	7 731	102 130	112 428	80 515
Zabrze	119,64	3 577	86 363	91 137	159 810
Rejencja opolska	13 238,86	154 606	1 534 329	1 710 181	2 207 981
Prowincja śląska	40 343,60	1 974 629	2 366 754	4 415 309	5 225 962

Źródło: *Grundriss zur deutschen Verwaltungsgeschichte 1815–1945. Reihe A: Preussen. Bd. 4: Schlesien.* Hrsg. von W. HUBATSCH. Bearb. von D. STÜTTGEN, H. NEUBACH, W. HUBATSCH. Marburg 1976, s. 324–325.

W 1871 roku kanclerz zjednoczonych Niemiec Otto von Bismarck zainicjował kampanię polityczną przeciwko Kościołowi katolickiemu, który uznał za nieożalną wobec państwa. Oficjalnie początkiem Kulturkampfu („walki o kulturę”) było ogłoszenie w 1870 roku przez Sobór Watykański dogmatu o nieomyślności papieża. Było to w opinii władz pruskich sprzeczne z pruską racją stanu. Jednocześnie zwycięskie wojny Prus z Austrią i Francją w latach 1866 oraz 1870–1871 przyjęto jako wygraną protestantyzmu z katolicyzmem. Momentem symbolicznym stało się zajęcie przez wojska włoskie w 1870 roku Rzymu i ostateczna likwidacja Państwa Kościelnego.

Politykę pruską w okresie Kulturkampfu popierała bardzo wpływowa w latach 70. w Prusach Partia Narodowo-Liberalna. Walka z Kościołem, w prowincji

cjach wschodnich często utożsamiana z walką z polskością, prowadzona była przez rząd pruski z powszechną aprobatą społeczną, z wykorzystaniem wsparcia wszystkich liczących się wówczas partii politycznych (m.in. Partii Konserwatywnej i Wolnokonserwatywnej), nie tylko narodowych liberałów<sup>2</sup>.

W grudniu 1870 roku w parlamencie Związku Północnoniemieckiego w obronie praw Kościoła katolickiego wystąpiła grupa posłów katolickich. W marcu 1871 roku, podczas obrad parlamentu zjednoczonych Niemiec, który miał uchwalić konstytucję, domagano się przestrzegania postanowień konstytucji pruskiej z 1850 roku, które gwarantowały katolikom swobodę działalności. Dyskusje te doprowadziły ostatecznie do utworzenia katolickiej partii Centrum, która w następnych latach zwalczała antykościelne ustawodawstwo.

Nie zapobiegło to jednak wydaniu licznych ustaw wymierzonych w Kościół katolicki. W grudniu 1871 roku przegłosowano tzw. paragraf kazalnicy (*Kanzelparagraph*), który mówił o groźbie więzienia za wykorzystanie urzędu duchownego do głoszenia poglądów zagrażających porządkowi publicznemu. Ustawa o nadzorze szkolnym (*Schulaufsichtsgesetz*) z 11 kwietnia 1872 roku mówiła o upaństwowieniu inspekcji nad szkołami, będącej do tej pory w obszarze kompetencji władz kościelnych. Szkoły miały być odtąd podporządkowane świeckim inspektorom powiatowym i lokalnym<sup>3</sup>. Wobec zakonu jezuitów parlament pruski 4 lipca 1872 roku wydał tzw. ustawę banicyjną. Landratom górnośląskim wydano polecenie, by do końca lipca zamknęli wszystkie domy zakonne na terenie rejencji opolskiej. Drugim zakonom przeznaczonym do zlikwidowania byli franciszkanie<sup>4</sup>.

W 1873 roku wydane zostały przez państwo tzw. ustawy majowe (*Maigesetze*), które powoływały państwowy nadzór nad Kościołem katolickim. Duchownych, którzy stawiali opór wobec realizacji zarządzeń państwowych, skazano na wygnanie na mocy tzw. *Expartiierungsgesetz* z 1874 roku. 11 maja 1873 roku sejm pruski wydał ustawę, która uzależniała zdobycie wykształcenia przez kandydatów na księży od zdania państwowego egzaminu maturalnego, odbycia trzyletnich studiów na jednym z uniwersytetów oraz zdania państwowego egzaminu z zakresów: filozofii, historii oraz kultury niemieckiej. Zostały wówczas zniesione tzw. małe seminaria oraz konwikty, seminaria duchowne zaś poddano nadzorowi ze strony państwa. Nadprezydent prowincji mógł w każdej chwili zgłosić sprzeciw wobec objęcia funkcji duszpasterskiej przez księży. Spowodowało to ostry konflikt z biskupami katolickimi, m.in. z urzędującym wówczas biskupem wrocławskim. 9 marca 1874 roku wydano w Prusach (później rozciągniętą na całą Rzeszę Niemiecką) ustawę o obowiązkowych ślubach cywilnych. Został

<sup>2</sup> L. TRZECIAKOWSKI: *Kulturkampf w zaborze pruskim*. Poznań 1970, s. 181.

<sup>3</sup> J. KNOSSALLA: *Das Dekanat Beuthen O/S in seinem schlesischen Teil*. Katowice 1935, s. 375. Z funkcji nauczyciela wykluczeni zostali zakonnicy.

<sup>4</sup> Ks. J. MANDZIUK: *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. 3. Cz. 2. Warszawa 2008, s. 481.

wówczas zniesiony obowiązek chrztu, a urzędnikom państwowym powierzono prowadzenie ksiąg stanu cywilnego. Przepisy te weszły w życie 1 października 1874 roku. Ustawą z 21 maja 1874 roku ustanowiono komisaryczny zarząd państwowy w nieobsadzonych biskupstwach, a 4 maja 1874 roku zakazano wykonywania funkcji duszpasterskich duchownym, którzy zostali pozbawieni tego prawa mocą wyroków sądowych. Zaś aktem prawnym z 22 kwietnia 1875 roku wprowadzono przymus faktycznego posłuszeństwa biskupów i proboszczów wobec przepisów państwowych. Księża masowo odmówili podporządkowania się tym przepisom, w związku z czym wiele parafii na terenie Śląska było nieobsadzonych. Do tego doszło również zablokowanie wszystkich dotacji państwowych dla Kościoła katolickiego (*Brotkorbgesetz* z 1875 roku). W wyniku tych ustaw położono kres działalności Kościoła katolickiego w Prusach. W 1876 roku wszyscy biskupi katolicki zostali albo wygnani, albo aresztowani, a 1/4 wszystkich parafii pozostawała nieobsadzona<sup>5</sup>.

W połowie lat 80. XIX wieku O. von Bismarck na skutek odejścia od polityki wolnego handlu do gospodarki opartej na protekcji państwa utracił w parlamencie niemieckim poparcie Partii Narodowo-Liberalnej (*Nationalliberale Partei*). Kanclerz dla realizacji swojej polityki musiał szukać sprzymierzeńców w partii Centrum, która dodatkowo mogła być oparciem w walce z ruchem socjaldemokratycznym. Aby pozyskać Centrum dla swojej polityki kanclerz Niemiec musiał jednak odejść od twardej polityki wobec Kościoła katolickiego i załagodzić lub wycofać antykościelne ustawodawstwo.

W latach 1886–1887 wydano tzw. ustawy pokojowe (*Friedensgesetze*), które oficjalnie kończyły konflikt. Do załagodzenia sporu przyczyniła się znacznie osoba biskupa fuldajskiego Georga Koppa (zob. *Aneks*, fot. 23), który został nominowany w 1887 roku na ordynariusza diecezji wrocławskiej<sup>6</sup>. G. Kopp, w poprzednich latach pełniący rolę autora porozumienia między państwem niemieckim a Kościołem katolickim, stanął przed zadaniem rozstrzygnięcia sporów na Górnym Śląsku i objęcia trudnego dziedzictwa po swoim poprzedniku, Robercie Herzogu, który został w 1886 roku wypędzony z diecezji wrocławskiej. Działalność G. Koppa doprowadziła do uspokojenia sytuacji w państwie niemieckim, nie doszło jednak bynajmniej do uzyskania przez ludność katolicką równych praw ani do zrehabilitowania szkód poniesionych przez nią w okresie Kulturkampf.

<sup>5</sup> J. KRASUSKI: *Kulturkampf. Katolicyzm i liberalizm w Niemczech w XIX wieku*. Wrocław 2009, s. 151–162; G. KUCHARCZYK: *Kulturkampf. Walka Berlina z katolicyzmem 1856–1918*. Warszawa 2009, s. 103–129; L. TRZECIAKOWSKI: *Kulturkampf w zaborze pruskim...*, s. 75–93; R. GEHRKE: *Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*. W: *Historia Górnego Śląska...*, s. 205.

<sup>6</sup> R. GEHRKE: *Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*. W: *Historia Górnego Śląska...*, s. 206.

### 4.1.2. Elita władzy na Górnym Śląsku a ustawy antykościelne

Stosunek duchowieństwa katolickiego do władz pruskich, szczególnie na poziomie parafialnym, cechował przed 1871 rokiem lojalizm państwowy. Z perspektywy późniejszych wydarzeń nawet opozycyjny wobec rządu „Katolik” dostrzegał odmienność kontaktów na linii państwo – duchowieństwo katolickie przed i po Kulturkampfe. Pisał o okresie przed ostrą fazą konfliktu następująco: „Dawniej osoby duchowne i świeckie z radości nie wiedziały, co robić, skoro im landrat rękę ucisnął, skoro ich odwiedził w domu, skoro landrat albo wyższy urzędnik, albo książę zaprosił ich do swego stołu”<sup>7</sup>. Nie zmieniały tej sytuacji zdarzające się co pewien czas konflikty, które nie miały jednak, tak jak późniejsze spory, cech wrogości i zazwyczaj były polubownie rozwiązywane. Przykładem był spór w powiecie niemodlińskim w połowie 1870 roku. Działalność miejscowego landrata hrabiego Georga von Pücklera spowodowała konflikt pomiędzy Generalnym Wikariatem a starostwem<sup>8</sup>. Spór miał tło osobiste, landrat nie chciał bowiem zgodzić się na pełnienie funkcji przez proboszcza Karola Kutsche z Łambinowic (Lamsdorf)<sup>9</sup>. W listopadzie 1870 roku sprawa została rozwiązana na drodze polubownej ugody pomiędzy landratem a biskupem wrocławskim.

Po wybuchu Kulturkampfu nie spodziewano się więc początkowo ostrej walki politycznej. Stosunek duchowieństwa katolickiego do górnośląskiej elity władzy był pełen nadziei na polubowne rozstrzygnięcie sporów. Świadczy o tym korespondencja osób związanych z Kościołem katolickim kierowana do prezydenta rejencji opolskiej Roberta Eduarda von Hagemestra. Takie sygnały docierały przede wszystkim z kurii biskupiej. Komisarz książecko-biskupi (*Fürstbischöflicher-Commissarius*) Joseph Kühn z Gliwic wyrażał gotowość wspierania „potrzebnego dla uzdrowienia społeczeństwa porozumienia pomiędzy państwem a Kościołem”<sup>10</sup>. Z Generalnego Wikariatu pisano do prezydenta rejencji opolskiej z prośbą, aby władze państwowe „zapewniły ochronę sprawie, którą jesteśmy zobowiązani do reprezentowania [Kościół katolicki –

<sup>7</sup> „Katolik” 1881, nr 72, s. [1].

<sup>8</sup> Archiwum Państwowe w Opolu [dalej: AP Opole], zespół 45/1191: Rejencja Opolska [dalej: RO], Biuro Prezydzialne [dalej: BP], sygn. 999: Graf Georg von Pückler – akta personalne, s. 104–113, Generalny Wikariat we Wrocławiu do Wydziału Kościołów i Szkół rejencji opolskiej z 4 października 1870 r., Generalny Wikariat we Wrocławiu do landrata niemodlińskiego hrabiego G. Pückler von Groditz z 6 września 1870 r., landrat niemodliński hrabia G. Pückler von Groditz do Generalnego Wikariatu we Wrocławiu z 27 września 1870 r.

<sup>9</sup> Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 999: Graf Georg von Pückler – akta personalne, s. 118, landrat niemodliński hrabia G. Pückler von Groditz do Wydziału Wewnętrznego rejencji opolskiej z 11 listopada 1870 r.

<sup>10</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 800: Robert Eduard Hagemester – akta personalne, k. 96, komisarz książecko-biskupi J. Kühn do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemestra z 30 stycznia 1872 r.

przyp. J.G.]”, by zapewnić Kościołowi funkcjonowanie w atmosferze „niezakłóconych praw i wolności”<sup>11</sup>.

Także biskup wrocławski urzędujący w latach 1853–1881, Heinrich Förster, początkowo zachowywał postawę pojednawczą. Pisał do prezydenta rejencji opolskiej w styczniu 1872 roku, że „także jego [...] staraniem będzie, aby służyć reprezentowanym przez prezydenta rejencji interesom państwa i to również w tym czasie, kiedy z wielu stron popularne jest, aby rozniecać konfesyjne waśnie”. Dalej pisał on: „Z mojej strony z pełnym zapałem będę starać się, aby współdziałanie Kościoła i państwa było zabezpieczone, a wszelkie konflikty były łagodzone”<sup>12</sup>.

Przy okazji objęcia urzędu przez prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemeystra przedstawiciele Kościoła katolickiego życzyli mu, aby spór pomiędzy Kościołem a państwem pruskim nie przekładał się na wzajemne relacje na Górnym Śląsku. W tym tonie wypowiadało się m.in. duchowieństwo archidiecezji raciborskiej Łany (Lohnau)<sup>13</sup>. Inspektor szkolny, dziekan Franz Strzybny, stojący na czele archidiecezji raciborskiej pisał, że „duchowieństwo archidiecezji raciborskiej w dobrych, ale także i w złych czasach będzie [...] działało razem z władzami królewskimi na Górnym Śląsku w celu zachowania prawa i porządku”. Zdaniem F. Strzybnyego, kler „tym samym da najlepszy dowód na to, że poglądy katolickie nie wykluczają patriotyzmu”<sup>14</sup>. Duchowieństwo archidiecezji raciborskiej w Pogrubinie, gratulując prezydentowi rejencji objęcia urzędu, wyrażało nadzieję, że reprezentowane przez nich interesy Kościoła katolickiego prezydent rejencji będzie brał w obronę, jak to było dotychczas, i nadal panować będą pomiędzy Kościołem a państwem porozumienie i zgoda<sup>15</sup>. Duchowieństwo dekanatu Wiel-

<sup>11</sup> „[...] die Sache, die wir zur vertreten verpflichtet sind, den ungestörten Genuß ihrer garantierten Rechte und Freiheiten durch Hochihren Schutz geneigt zu wollen”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 800: Robert Eduard Hagemeyster – akta personalne, k. 83, Generalny Wikariat we Wrocławiu do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemeystra z 21 stycznia 1872 r.

<sup>12</sup> Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 800: Robert Eduard Hagemeyster – akta personalne, k. 82, biskup wrocławski H. Förster do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemeystra z 24 stycznia 1872 r.

<sup>13</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 800: Robert Eduard Hagemeyster – akta personalne, k. 112–114, duchowieństwo archidiecezji raciborskiej Łany do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemeystra z 2 marca 1872 r.

<sup>14</sup> „In guten, wie in bösen Tagen Hand in Hand mit der Königlichen Regierung für Recht und Ordnung nach Pflicht und Gewissen eintreten und so den besten Beweis liefern werden, daß sie trotz katholischer Gesinnung doch von wahren Patriotismus durchglüht sind”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 800: Robert Eduard Hagemeyster – akta personalne, k. 110–111, duchowieństwo archidiecezji raciborskiej do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemeystra z 5 marca 1872 r.

<sup>15</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 800: Robert Eduard Hagemeyster – akta personalne, k. 114, duchowieństwo archidiecezji raciborskiej w Pogrubinie do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemeystra z 28 lutego 1872 r.

kie Dębienieko (Gross-Dubensko) zapewniało z kolei prezydenta rejencji opolskiej, że „we wszystkich sprawach, które dotyczą interesu państwa, działać będzie z obecnym w naszym sumieniu: wierności i lojalności, aby nie przeciwstawiać się z naszej strony porozumieniu pomiędzy państwem a Kościołem”<sup>16</sup>.

W pierwszej fazie konfliktu pojednawczo zachowywali się także górnośląscy prezydenci rejencji i landraci. Jeszcze przed rozpoczęciem przez rząd akcji antykościelnej raciborski landrat Max Pohl witał w 1871 roku na dworcu w Raciborzu biskupa wrocławskiego, który przybył, aby poświęcić tam kościół<sup>17</sup>.

Jednak już po roku obowiązywania pierwszych ustaw antykościelnych sytuacja zmieniła się diametralnie. Widać to szczególnie w działaniach przeciwko zgromadzeniom zakonnym. W 1872 roku landrat bytomski Hugo Solger przyjechał jako przedstawiciel władzy królewskiej do oo. jezuitów w Rudzie Śląskiej. Zakonnikom zakazano pracy w zarządzanej przez nich świątyni. Nie mogli od tamąd słuchać spowiedzi świętej, zabroniono im również odprawiania mszy świętej oraz wygłaszania kazań<sup>18</sup>. Z kolei w Nysie 27 sierpnia 1872 roku landrat nyski baron Karl Ferdinand Konstantin von Seherr-Thoss na podstawie nakazu rejencji opolskiej, przedstawił superiorowi jezuitów w Nysie o. Michelowi Harderowi oraz o. Gotfrydowi Kleinitzke rozporządzenie wydalające jezuitów z Rzeszy<sup>19</sup>. Nie wahano się nawet przed wejściem w konflikt z tak popularnymi wśród Górnoślązaków franciszkanami i to w ich najważniejszym górnośląskim sanktuarium. W sobotę 24 lipca 1875 roku na Górę św. Anny przybył landrat powiatu wielkostrzeleckiego i oświadczył zakonnikom, że ich zgromadzenie zostanie rozwiązane. Protest gwardiana tamtejszego zakonu przeciwko zarządzeniu landrata pozostał bezskuteczny<sup>20</sup>.

Sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej wysłane do ministra oświaty za miesiące maj, czerwiec i lipiec 1872 roku mówiło już o postępującym podziale społeczeństwa górnośląskiego. Ustawy o państwowym nadzorze szkolnym oraz tę z 4 lipca 1872 roku znoszącą zakon jezuitów na Górnym Śląsku z zadowoleniem przyjęła tylko niewielka grupa ludzi wykształconych, a także o nastawieniu „wolnomyślicielskim” (pod tym pojęciem zazwyczaj kryły się osoby o poglądach liberalnych)<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 800: Robert Eduard Hagemeister – akta personalne, k. 118, duchowieństwo dekanatu w Dębieniu do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemestra z 8 kwietnia 1872 r.

<sup>17</sup> *Z Górnego Szlązka*. „Katolik” 1871, nr 37, s. 302.

<sup>18</sup> *Z Górnego Szlązka*. „Katolik” 1872, nr 35, s. 301.

<sup>19</sup> Ks. J. MANDZIUK: *Historia Kościoła katolickiego...*, s. 484.

<sup>20</sup> *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*. „Katolik” 1875, nr 33, s. 131; Ch. REISCH: *Historia Góry Świętej Anny na Górnym Śląsku*. Wrocław 2006.

<sup>21</sup> Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz [dalej: GStAPK], I. Hauptabteilung [dalej: I. HA], Rep. 76: Kultusministerium, II. Sekt. X a, Nr. 3, Bd. 3 Einsendung der von der Königlichen Regierung zu Oppeln an des Königs Majestät monatlich zu erstattenden zeitungsberichte und die von allen wichtigen und die öffentliche Aufmerksamkeit in Anspruch nehmen-



W latach 70. XX wieku, kiedy nastąpiło apogeum sporu pomiędzy Kościołem katolickim a państwem niemieckim, nawet najdrobniejsze spory, które niegdyś byłyby szybko rozwiązywane poprzez osobiste kontakty urzędników z duchownymi na poziomie parafii lub dekanatów, urastały do poważnych konfliktów zmuszających do zajmowania stanowiska prezydenta rejencji lub nadprezydenta prowincji, a także biskupa, co natychmiast omawiała szeroko prasa katolicka i prorzadowa. Niekiedy interwencje pruskich urzędników zwrócone przeciwko duchowieństwu były brutalne i nie pozwalały na jakiegokolwiek porozumienie. Tak należy ocenić wydarzenia w Pawonkowie w powiecie lublinieckim, gdzie w 1877 roku tamtejszy landrat usunął z urzędu proboszcza ks. Franciszka Richtera. Odebrano mu jednocześnie księgi kościelne i pieczęcie, a także zawiadomiono, że za kilka dni może spodziewać się wydalenia z parafii<sup>22</sup>.

W latach 80. XIX wieku sytuacja stopniowo się normalizowała. Oskarżenia o sprzyjanie Kościołowi katolickiemu traciły na znaczeniu. Świadczą o tym okoliczności powołania w 1882 roku na urząd pierwszego burmistrza Bytomia Georga Brüninga.

Poglądy polityczne nadburmistrza bytomskiego G. Brüninga – jak relacjonował w grudniu 1882 roku jego poprzedni przełożony, prezydent Generalnej Komisji w Münster Conrad Delius – „były poprawne”, choć był on głęboko wierzącym katolikiem, a nawet członkiem partii Centrum<sup>23</sup>. Do tej pory dyskwalifikowałyby to jego kandydaturę. Tym razem jednak argumentowano, że nie brał on czynnego udziału w życiu politycznym, w tym np. w wiecach partyjnych. „Poprawne” poglądy polityczne oznaczały, że G. Brüning jako katolik w czasach Kulturkampf nie angażował się w spory polityczne i wykazywał lojalną postawę wobec rządu Prus. Burmistrzowie, zwłaszcza w czasach Kulturkampf, byli jednak dokładnie sprawdzani również przez landratów. Jak informował prezydenta rejencji opolskiej Roberta von Zedlitz-Trützschlera landrat bytomski E. von Wittken, G. Brüning miał kontakty z ruchem ultramontańskim. Miał on zostać polecony radzie miejskiej Bytomia przez generalnego dyrektora dóbr hrabiego Hugo I Henckel von Donnersmarcka, prawnika Schrödera, który wcześniej był m.in. ultramontańskim deputowanym w mieście Lippstadt w Westfalii. Sytuacja ta świadczy o daleko posuniętym kamuflażu osób powiązanych z „politycznym katolicyzmem”, a także o prokatolickim stosunku członków bytomskiej rady miejskiej, wybierających burmistrza<sup>24</sup>. Te zgodne ze stanem faktycznym

---

den Vorfällen zu machenden Anzeigen, raport prezydenta rejencji opolskiej z 9 sierpnia 1872 r. M. PATER: *Polskie postawy narodowe na Śląsku. Cz. 2: 1871–1890*. Wrocław 1993, s. 11–12.

<sup>22</sup> *Wiadomości prowincjonalne*. „Katolik” 1877, nr 22, s. 3.

<sup>23</sup> AP Opole, RO, Wydział I [dalej: W I], sygn. 7788, Georg Brüning – akta personalne, k. 26, prezydent Generalnej Komisji w Münster C. Delius do prezydenta rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschlera z 21 grudnia 1882 r.

<sup>24</sup> AP Opole, RO, W I sygn. 7788: Georg Brüning – akta personalne, k. 28, landrat bytomski E. von Wittken do prezydenta rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschlera z 10 stycznia 1883 r.

podjeżenia ze strony landrata, chociaż widocznie dla władzy, nie były jednak tak znaczące, gdyż w lutym 1883 roku G. Brüning został zatwierdzony na stanowisku pierwszego burmistrza bytomskiego przez ministra spraw wewnętrznych Prus<sup>25</sup>. Został on zaprzysiężony 13 marca 1883 roku o godzinie 12 w obecności magistratu, rady miejskiej i pracowników agend miejskich<sup>26</sup>.

W oczach władz już w ostatniej dekadzie XIX wieku postępowanie wielu duchownych katolickich spotykało się z aprobatą władz. Tak było przy wprowadzaniu na Górnym Śląsku w 1891 roku postanowień ustawy o ubezpieczeniu na starość i w przypadku inwalidztwa (*Alters- und Invalidenversicherung*). W powszechnej opinii duchowieństwo z polecenia księcia-biskupa wrocławskiego „przekonało pełne nieufności społeczeństwo górnośląskie” do poparcia społecznego<sup>27</sup>.

Na przełomie XIX i XX wieku część duchowieństwa otwarcie opowiadała się już po stronie polityki państwa pruskiego. Proboszcz kościoła w Miechowicach Johannes Kuboth z okazji poświęcenia ochronki dla małych dzieci w Bobrku wypowiedział się obszernie na temat wrogów państwa niemieckiego, którymi byli, jego zdaniem, w pierwszym rządzie socjaldemokracji, ale również ruch narodowo-polski. „Nazwał on [ks. J. Kuboth – przyp. J.G.] wrogami państwa ową klikę (grono) Polaków narodowych, którzy teraz i na Górnym Śląsku, czującym zawsze po prusku i wiernym ojczyźnie, się rozszerzają, aby przygotowywać na nadejście nowego wymarzonego państwa. Organizują się, podburzają, aby cudacki cel sięgnąć. Prawdziwi patryoci nie powinni wobec tego być nieczynni. Każdy dobry i dzielny patryota ma obowiązek starać się, aby ten zarazek narodowo-polski tępić, gdzie go napotka. Wielcy mężowie polityczni i doskonali pedagogowie (nauczyciele) zaliczają do najlepszych środków do tego, szkołę”<sup>28</sup>.

Podziały narodowościowe wewnątrz Kościoła katolickiego były widoczne już przed 1871 rokiem. Jednak polityka Kulturkampf u doprowadziła do przekształcenia się tych różnic także w konflikt polityczny.

---

<sup>25</sup> AP Opole, RO, W I, sygn. 7788: Georg Brüning – akta personalne, k. 29, minister spraw wewnętrznych R. von Puttkamer do prezydenta rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschlera z 12 lutego 1883 r.

<sup>26</sup> AP Opole, RO, W I, sygn. 7788: Georg Brüning – akta personalne, k. 33, Telegram do rejencji opolskiej z 28 lutego 1883 r.

<sup>27</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 59–61, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 28 lutego 1891 r.

<sup>28</sup> Cyt. za: *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1899, nr 99, s. [2].

### 4.1.3. Konflikt o wprowadzenie obowiązkowego języka niemieckiego jako języka nauczania oraz języka pracy duszpasterskiej

Ustawodawstwo antykościelne służyć miało zdeprecjonowaniu roli Kościoła katolickiego we wszystkich obszarach życia społecznego, w tym w edukacji szkolnej coraz ważniejszej od czasu wprowadzenia jej powszechności. Chciano stworzyć szkołę, która wychowywałaby osoby bardziej przywiązane do państwa pruskiego. Na przeszkodzie ku temu stał zdaniem pruskich władz język nauczania w szkołach elementarnych. Uznawano, że przede wszystkim nauczanie w języku niemieckim umożliwi asymilację ludności górnośląskiej i zmianę jej mentalności na bardziej nowoczesną, a tym samym stworzy nowoczesne społeczeństwo górnośląskie, przywiązane do państwa niemieckiego.

W 1871 roku landrat bytomski Hugo Solger w piśmie do prezydenta rejencji opolskiej w następujący sposób wypowiadał się na temat języka nauczania w szkołach elementarnych: „Jeżeli uda się kiedyś wygnać język polski ze szkół ludowych, a przynajmniej ograniczyć go do minimum w najniższych klasach [...], wtedy uzyska się rzeczywiście widoki na rozpoczęcie prawdziwego wychowania ludu [...]. Górnośląskiemu robotnikowi nie można wpoić wyraźnych pojęć o jego prawach i obowiązkach, o gospodarności i porządku, dopóki mówi on i myśli po polsku”<sup>29</sup>. Okazją do wcielenia w życie tych planów stał się Kulturkampf, rugowanie języka polskiego ze szkół miało bowiem być połączone z ograniczaniem roli Kościoła w szkolnictwie.

Właśnie w okresie Kulturkampfu, 20 września 1872 roku, rejencja opolska wydała zarządzenie, w którym wprowadzała do szkół wyłącznie język niemiecki jako język nauczania. W języku polskim pozostawiono jedynie nauczanie religii na najniższym stopniu w szkołach elementarnych. Biskup wrocławski H. Förster w odpowiedzi na to zarządzenie wystosował 5 października 1872 roku list do prezydenta rejencji opolskiej, w którym nie sprzeciwiał się zamiarom germanizacji, ale opowiedział się stanowczo za dalszym posługiwaniem się językiem polskim w pracy duszpasterskiej. Stwierdzał przy tym, że nauka religii w szkołach jest wewnętrzną sprawą Kościoła katolickiego. Podobne uwagi biskup wrocławski zawarł w kolejnym piśmie do prezydenta rejencji opolskiej, tym razem z 14 grudnia 1872 roku. H. Förster twierdził, że kontrola państwa nad nauką religii godzi w prawa Kościoła, które zostały potwierdzone w konstytucji pruskiej z 31 stycznia 1850 roku, a nauka religii pozbawiona zostaje kościelnego charakteru<sup>30</sup>. Na uwagę zasługuje fakt, że w warunkach wyczerpanej walki z Koś-

<sup>29</sup> Cyt. za: J. JAROS: *Historia kopalni Król w Chorzowie (1791–1945)*. Katowice 1962, s. 99.

<sup>30</sup> Biskup wrocławski Heinrich Förster pisał: „Zu meinem aufrichtigen Bedauern habe ich [...] ersehen, dass die Königliche Regierung [...] den Regierung als Mittel zur Germanisierung ferner zu verwerten festhält, sondern sogar ein staatliches Aufsichtsrecht [...] in Anspruch

ciółem biskupowi wrocławskiemu zależało przede wszystkim na zachowaniu nauki religii w szkołach elementarnych, co poparte było względami duszpasterskimi.

Hrabia Johannes Maria Renard pisał w 1872 roku: „Z postępującą polonizacją ucieka wykształcenie i potem staje się oczywiste, że na Górnym Śląsku polskość równoznaczna jest z niewykształceniem, katolicyzmem i niesamodzielnością”<sup>31</sup>. W okresie Kulturkampf u nastąpiła zmiana stosunku do nauczania szkolnego w języku polskim. Chciano zerwać z polityką szkolną Bernarda Bogedaina. W lutym 1872 roku za pomocą ustawy szkolnej prezydent rejencji opolskiej wprowadził do szkół ludowych w całej rejencji opolskiej jako obowiązujący język nauczania niemiecki. Wraz z kolejną ustawą z 1875 kler został zmuszony do podporządkowania się dyrektywom państwowym. Sprawilo to, że polskojęzyczna ludność katolicka Górnego Śląska automatycznie traktowana była jako wrogowie państwa pruskiego. Ludność mogła znaleźć zrozumienie dla swojej tożsamości dzięki bliskości z Kościołem katolickim.

Dla pruskich urzędników na Górnym Śląsku był to dowód, że potrzebna jest szybka i pełna germanizacja Górnego Śląska. Hrabia J.M. Renard pisał z ewangelickiego punktu widzenia: „Tak długo, jak będzie się wygłaszać kazania, nauczać i uczyć się po polsku, tak długo jak będzie się tłumaczyć na język polski, Górny Śląsk pozostanie pod wpływem agitacji ultramontańskiej, poddany wpływowi kleru, a tym samym zamknięty na język niemiecki i związane z nim: oświecenie i cywilizację. W miejsce kapłaństwa i rządów klerikalnych następują rządy ustaw państwowych, uprawnionych organów władzy państwowej oraz gospodarki, sprawowana przez pozycję, dobytek, bogactwo i inteligencję o pewnym wpływie politycznym i moralnym, jednym słowem: ponownie powstaje zdrowy, normalny stan”<sup>32</sup>.

---

nimmt, welches denselben vollständig dem kirchlichen Einflusse entzieht”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 76: Kultusministerium, VII. Sekt. I aa, Nr. 31: Gebrauch der polnischen Sprache in den Schulen und die Ausbildung und Verbreitung der deutschen Sprache in den polnisch redenden Landesteilen der Monarchie sowie die Anfertigung und Herausgabe der diesem Zweck entsprechenden Lehrbücher, Bd. 8, 1866–1873, k. 394, biskup wrocławski H. Förster do prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemestra z 5 października 1872 r.

<sup>31</sup> „Mit der fortschreitenden Polonisierung schwindet die Bildung und damit die Selbständigkeit, denn polnisch und ungebildet, katholisch und unselbständig ist in Oberschlesien gleichbedeutend”. M. CZAPLIŃSKI: *Oberschlesien – Staatsbürger oder Untertan? Zur preußischen Politik der Jahre 1807–1914*. In: *Nationale Minderheiten und staatliche Minderheitenpolitik in Deutschland im 19. Jahrhundert*. Hrsg. von H.H. HAHN, P. KUNZE. Berlin 1999, s. 85.

<sup>32</sup> „Solange polnisch gepredigt, gelehrt und gelernt, polnisch gedolmetscht wird, bleibt Oberschlesien der ultramontanen Agitation offen, dem klerikalischen Einfluß unterworfen und dadurch der deutschen Sprache, der damit verbundenen Aufklärung und Gesittung verschlossen [...]. Mit dem Untergang der polnischen Sprache schwindet aber [...] der unberechtigte Einfluß der katholischen Kirche, an Stelle der Pfaffenwirtschaft und Pfaffenherrschaft tritt die Herrschaft der Staatsgesetze, der berechtigten Organe der Staatsgewalt und die Wirtschaft, der durch Stellung, Besitz, Vermögen

W poufnych instrukcjach biskup H. Förster nakazywał, by uczyć religii w języku ojczystym poza systemem szkolnym. Prezydent rejencji opolskiej w lutym 1873 roku uznawał te poufne instrukcje za bardziej szkodliwe od jawnej działalności organizacji katolickich<sup>33</sup>. W piśmie do ministra oświaty (*Kultusminister*) z 23 listopada 1872 roku prezydent rejencji opolskiej oświadczał, że biskup uznał „wciąganie nauki religii do praktykowanej obecnie germanizacji jako [...] pogwałcenie religijnego wychowania dzieci polskich”<sup>34</sup>. Rejencja opolska zamierzała wprowadzić w związku z tym zdecydowane środki w walce z duchowieństwem, chociaż odraczała kilkakrotnie terminy wprowadzenia języka niemieckiego na nauce religii nawet w najniższych klasach szkół<sup>35</sup>.

Powiatowi inspektorzy szkolni na Górnym Śląsku, opisując wprowadzone zmiany, stwierdzali, że używanie języka polskiego w nauce religii nie jest konieczne. W sierpniu 1873 roku rejencja opolska utrzymywała wręcz, że „ustawy kościelne nie wywołały żadnego poruszenia wśród katolickiej ludności Górnego Śląska”. Niepokoje przypisywano tylko duchowieństwu katolickiemu, które oddziałuje na ludność „w duchu antyrządowym”. Tak oceniała to też rejencja opolska w piśmie do ministra oświaty Adalberta Falka w październiku 1873 roku. On, wraz z ministrem Adolfem Leonhardtem, w raporcie skierowanym do monarchy pisał, że księża szerzą niechęć do króla wśród nieoświeconego ludu górnośląskiego<sup>36</sup>.

W październiku 1873 roku prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeyer informował ministra oświaty A. Falka o tym, że wśród duchownych opadły emocje związane ze sprawą zakazu nauki religii w języku polskim w szkołach i możliwe będzie podporządkowanie duchowieństwa katolickiego zarządzeniom władz. W rzeczywistości realizacja zarządzenia z 20 września 1872 roku napotykała nadal na opór. Cała sprawa się przedłużała, a pełne wdrożenie przepisów w powiatach zawieszano<sup>37</sup>. Lokalni urzędnicy niemieccy słusznie zauważali, że

und Intelligenz zur Ausübung eines gewissen politischen und sittlichen Einflusses Berechtigten, mit einem Worte, es konstituiert sich wieder ein gesunder, normaler Zustand”. Cyt. za: *ibidem*.

<sup>33</sup> Biskup bowiem działał za pośrednictwem osób duchownych, które są poza jakimkolwiek nadzorem. M. PATER: *Polskie postawy narodowe na Śląsku...*, s. 21.

<sup>34</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 76: Kultusministerium, VII Sekt. I aa, Nr. 31: Gebrauch der polnischen sprache in den Schulen und die Ausbildung und Verbreitung der deutschen Sprache in der polnisch redenden Landesteilen der Monarchie sowie die Anfertigung und Herausgabe der diesem Zweck entsprechenden Lehrbücher, Bd. 8, 1866–1873, k. 378–380, prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeyer do ministra oświaty A. Falka z 23 listopada 1872 r.; M. PATER: *Polskie postawy narodowe na Śląsku...*, s. 22.

<sup>35</sup> M. PATER: *Polskie postawy narodowe na Śląsku...*, s. 23.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>37</sup> „Wenn [...] von Seiten weniger Geistlichen das Gespenst des durch die Förderung der deutschen Sprache gefährdeten Kirchlichen Glaubens und Lebens benutzt würde, die Gemüter kurzsichtiger Laien gegen die deutsche Bestrebungen in den Schulen zu erregen, so hat eine [...] kurze Zeit bereits genützt, um eine Ernüchterung hervor zu rufen, welchen an den beginnenden Erfolgen dieser Bestrebungen ihre Freude zu haben anfängt”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 76:

posłuch, jaki u ludu górnośląskiego miało duchowieństwo, był duży, i próbowali oni wykorzystać to na swoją korzyść. W maju 1872 roku prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeister pisał do nadprezydenta prowincji śląskiej hrabiego Eberharda von Stolberg-Wernigerode we Wrocławiu, że „wierni słuchają tylko wrogo do państwa usposobionego kleru i pod jego wpływem niechętnie odnoszą się do popierania niemczyzny, a nawet do wszystkiego, co pochodzi od władz państwowych”<sup>38</sup>.

Pomimo odwilży w stosunkach z Kościołem katolickim, jaka miała miejsce w połowie lat 80. XIX wieku, nie zawieszono ustawy z 1872 roku. Państwo, będąc odpowiedzialne za politykę szkolną od okresu Kulturkampf, dzięki landratom dbało o to, aby rozwijać istniejącą sieć szkół. W 1887 roku w powiecie bytomskim tamtejszy landrat, Konrad von Sydow, prowadził z kilkoma gminami negocjacje na temat utworzenia szkół w powiecie, między innymi w Królewskiej Hucie, ale jak podkreślał – niemieckich<sup>39</sup>.

Stosunek władz duchownych do obecności języka polskiego w szkolnictwie ustabilizował się po myśli administracji pruskiej po objęciu biskupstwa wrocławskiego przez G. Koppa. Pomimo tego, że część duchowieństwa nadal uważała, iż nauczanie religii w szkołach powinno odbywać w języku polskim, biskup wrocławski w 1890 roku ogłosił dwa tajne okólniki przeznaczone dla duchowieństwa, w których popierał przygotowanie dzieci do pierwszej spowiedzi i komunii świętej oraz głoszenie kazań w kościołach w języku niemieckim. Wywołało to nagonkę na biskupa w prasie polskojęzycznej, zwłaszcza w związanym z Kościołem katolickim „Katoliku”. Jednocześnie władze rejencji opolskiej chwaliły G. Koppa za ten ruch. Prezydent rejencji opolskiej Rudolf von Bitter uważał, że „agitacja ze strony księcia biskupa wrocławskiego w niemałym stopniu przyczyni się do osłabienia działalności kleru w sprawie języka nauczania w szkołach elementarnych”, a tym samym do osłabienia „kulturalnego i gospodarczego rozwoju Górnego Śląska”<sup>40</sup>. Ponadto prezydent dostrzegał problem w tym, że część duchowieństwa popierała w kwestii językowej „dążenia propagandy polskiej na

---

Kultusministerium, VII Sekt. I aa, Nr. 31: Gebrauch der polnischen Sprache in den Schulen und die Ausbildung und Verbreitung der deutschen Sprache in der polnisch redenden Landesteilen der Monarchie sowie die Anfertigung und Herausgabe der diesem Zweck entsprechenden Lehrbücher, Bd. 9, 1873–1876, k. 165, prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeister do ministra oświaty A. Falka z 14 października 1873 r.

<sup>38</sup> „So wird in religiöser, so wird in sprachlicher Beziehung, die Herrschaft des Staates, die Entwicklung des Deutschtums in Oberschlesien bekämpft und unterwühlt”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Abt. D, Tit. I.2, Nr. 1, Bd. 1, k. 231, prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeister do nadprezydenta prowincji śląskiej E. von Stolberg-Wernigerodego z 20 maja 1872 r.

<sup>39</sup> *Sprawy szkolne*. „Katolik” 1887, nr 25, s. [1].

<sup>40</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 53, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 20 listopada 1890 r.

Górnym Śląsku”. W sprawozdaniu przesłanym do ministra spraw wewnętrznych Prus obejmującym pierwsze trzy miesiące 1891 roku prezydent rejencji pisał, że nie odbywa się to bezpośrednio, lecz poprzez zajmowanie sprzecznego z dążeniami rządu stanowiska w kwestiach nauczania w języku niemieckim w szkołach<sup>41</sup>. Jeszcze w 1882 roku kolejny prezydent rejencji opolskiej Robert von Zedlitz-Trützschler zwracał uwagę, że duchowieństwo działa wśród młodzieży na rzecz krzewienia języka polskiego w nauce przygotowawczej do komunii<sup>42</sup>.

Katolicka ludność pruskiego Górnego Śląska, której w tym względzie odpowiadało stanowisko części kapłanów, nie mogła pogodzić się z tym świadomym rugowaniem języka polskiego nie tylko ze szkolnictwa, ale również z duszpasterstwa. Zamanifestowano na zjeździe katolików śląskich, który odbywał się w Raciborzu od 5 do 7 lipca 1891 roku, że „Kościołowi [katolickiemu – przyp. J.G.] należy się wykonywanie przysługującego mu prawa do udzielania, kierowania i nadzorowania nad lekcjami religii w szkołach”. Postanowiono, że nauka ta powinna na wszystkich stopniach udzielana być w języku ojczystym oraz że zajęcia z pisaną w języku polskim oraz morawskim powinny zostać wprowadzone jako obowiązkowe w szkołach utrakwistycznych. Ponadto ogłoszono, że „żadne dziecko, którego językiem ojczystym jest polski lub morawski, nie może zostać zmuszone do brania udziału w lekcjach religii w języku niemieckim” oraz że „wydaje się być konieczne, aby kandydaci na nauczycieli kształcili się w seminariach w języku polskim lub morawskim”<sup>43</sup>. Protesty jednak na niewiele się zdały, gdyż najwyższe władze duchowne na Śląsku pozostały zgodne z przedstawicielami rządu w kwestii nauczania w języku polskim.

W 1891 roku podczas zebrania katolików (*Katholikentag*) w Raciborzu, zorganizowanym przez partię Centrum, Józef Rostek, będący lokalnym działaczem ruchu narodowo-polskiego, próbował zorganizować osobne zebranie, na którym omawiane byłyby wyłącznie sprawy polskie. Akcja dr. J. Rostka była, zdaniem prezydenta rejencji opolskiej Rudolfa von Bittera, próbą, podjętą przez część partii Centrum, oderwania się od polityki prowadzonej przez hrabiego F. von Ballestrema oraz próbą nakłonienia polskojęzycznych Górnoszlązaków do popierania ruchu narodowo-polskiego. Jednocześnie, jak zauważał prezydent rejencji partia Centrum „zwalczała [...] starania polityki rządu zmierzające do wzmocnienia niemczyzny w szkole elementarnej”<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 68, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 29 maja 1891 r.

<sup>42</sup> L. TRZECIAKOWSKI: *Kulturkampf w zaborze pruskim...*, s. 193.

<sup>43</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 73–75, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 28 sierpnia 1891 r.

<sup>44</sup> „Andererseits bekämpft die Centrumsparthei [...], nach wie vor die auf die Förderung des Deutschtums gerichteten Bestrebungen der Königlicher Staatsregierung in der Volksschule,

W dalszym ciągu część duchowieństwa nie zgadzała się z istniejącym stanem rzeczy. R. von Bitter w memoriale z 30 kwietnia 1893 roku zarzucał tej grupie, że upiera się, by używać języka polskiego w szkołach, gdy tymczasem było to niekorzystne dla asymilacyjnej polityki państwa pruskiego. Zdaniem prezydenta rejencji obecność języka niemieckiego nie była szkodliwa dla duszpasterstwa, a jako przykład podawał powiaty: nyski i grodkowski, które pomimo tego, że były niemal całkowicie zdominowane przez ludność niemieckojęzyczną, to w kwestii aktywności religijnej pozytywnie wyróżniały się na tle innych powiatów<sup>45</sup>. Osobiste zdanie R. von Bittera na ten temat było takie, że duchowieństwu nie chodziło o względy duszpasterskie, a więc o rzekome upośledzanie nauki religii przez język niemiecki w szkołach elementarnych, lecz o utrzymanie pozycji Kościoła katolickiego. To właśnie dlatego duchowieństwo katolickie miało walczyć przeciwko szkole niemieckiej na rzecz języka polskiego<sup>46</sup>.

Władze rejencji ciągle utrzymywały zarzut względem części duchowieństwa, że nie popiera ono całkowicie ich polityki. Wynikało to ze stałego już od Kulturkampf, mimo zmian politycznych, braku zaufania pomiędzy dwiema stronami: Kościołem katolickim i państwem. W okólniku wysłanym do landratów w lipcu 1893 roku prezydent R. von Bitter stwierdzał, że „w kwestii językowej jest nie do przyjęcia, że przeważająca część kleru w niewielkim stopniu przyczynia się do rozprzestrzeniania się języka niemieckiego wśród polskojęzycznej ludności Górnego Śląska”. Dalej pisał: „Wręcz przeciwnie: pod względem religijnym daje ono [duchowieństwo – przyp. J.G.] więcej uwagi językowi polskiemu”<sup>47</sup>. Powia-

---

so daß in Bezug die Sprachenfrage die bestehenden Gegensätze unverändert fortbestehen”. Cyt. za: Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 73–75, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 28 sierpnia 1891 r.

<sup>45</sup> „Wenn nun die Kirche [...] daran festhält, die polnische Sprache nicht nur bei dem Gottesdienst, sondern auch bei dem Beichtunterrichte anzuwenden, trotzdem die Kinder in der Schule deutsch vorbereitet werden, so ist ein nationales Interesse [...]. Die beiden rein deutschen Kreisen Neisse und Grottkau, welche in Bezug auf das katholisch-kirchliche Leben den übrigen Kreisen des Bezirks vorangehen, liefern den Beweis, dafür dass die Deutschen ebenso gute Katholiken sind, wie die Polen”. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Bd. 1: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 109, memoriał prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 30 kwietnia 1893 r.

<sup>46</sup> „Der Kampf in der Sprachenfrage bewegt sich daher im tiefsten Grunde nicht sowohl um religiöse Interessen, wie um ein äussere Machtstellung der Kirche. Um diese zu behaupten, wird gegen die deutsche Schule zu Gunsten der polnischen Sprache, deren Erhaltung die Kirche ein vitales Interesse aussieht, gestritten”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Bd. 1: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 110, memoriał prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 30 kwietnia 1893 r.

<sup>47</sup> „Hinsichtlich der Sprachenfrage ist anzunehmen, dass zu überwiegenden Teile des Klerus zur Verbreitung der deutschen Sprache unter der polnisch sprechenden Bevölkerung wenig beiträgt, im Gegenteile in religiöser Beziehung mehr Aufmerksamkeit der Erhaltung der polnischen Sprache zugewendet haben”. Por. Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: AP Kat],



towy inspektor szkolny z Lublińca informował natomiast prezydenta rejencji opolskiej, że część duchowieństwa katolickiego nastawiona po Kulturkampfie nadal opozycyjnie względem państwa pruskiego odnosiła się niechętnie do kwestii używania języka niemieckiego w duszpasterstwie, a nawet udzielała naki spowiedzi i komunii świętej w języku polskim<sup>48</sup>.

Sytuacja, w której część duchowieństwa była nastawiona nieprzychylnie do polityki państwa, powtarzała się również w latach następnych. Władze sądziły, że grupa ta wzmacniać będzie ruchy antypaństwowe. W sprawozdaniu okresowym z lutego 1895 roku prezydent rejencji opolskiej pisał, że: „jak długo duchowieństwo będzie wspierać żądania [...] uwzględnienia języka polskiego, agitacja polska ciągle będzie mogła liczyć na poparcie jej dążeń i zmierzać do wykorzystania tego faktu na rzecz swoich szczególnych celów”<sup>49</sup>.

Należy jednak zauważyć, że – nawet zdaniem prezydenta R. von Bittera – większa część duchowieństwa nie popierała już w latach 90. XIX wieku ruchu polskiego. Nie mogła jednak zdecydowanie przeciwko niemu wystąpić, gdyż straciłaby autorytet wśród ludu, gdyż „zajmowane przez nie stanowisko w kwestii językowej nie tylko utrudnia[ło] skutecznie zwalczanie ruchu polskiego, lecz także nie sprzyja[ło] popieraniu niemczyzny”<sup>50</sup>. R. von Bitter w lutym 1896 roku przesyłał nadprezydentowi prowincji śląskiej we Wrocławiu memoriał, w którym szczegółowo poruszał sprawy szkolne i stanowisko duchowieństwa wobec języka polskiego. Pisał, że „cel, którym było przyswojenie przez polskojęzycznych Górnoślązaków języka niemieckiego, zostałyby dużo szybciej osiągnięty, gdyby nie ist-

---

Landratsamt Lublinitz [dalej: L Lubl], sygn. 467, k. 123, okólnik prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 12 lipca 1893 r.

<sup>48</sup> „Soviel ich bis jetzt aber erfahren konnte erteilt konnte, erteilt kein katholischer Geistlicher in meinem Aufsichtsbezirke den Beicht- und Kommunion-Unterricht in der deutschen Sprache, sondern nur in den polnischen”. Cyt. za: AP Kat, L Lubl, sygn. 467, k. 124, powiatowy inspektor szkolny z Lublińca do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 27 lipca 1893 r.

<sup>49</sup> „Solange aber von der Geistlichkeit die erwähnte, eine große Berücksichtigung der polnischen Sprache [...] vertreten wird, wird die polnische Agitation hierin immer eine Unterstützung ihrer Bestrebungen erblicken und sich dieselbe für ihre Sonderzwecke [...] zu machen bestrebt sein”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 192, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 27 lutego 1895 r.

<sup>50</sup> „In ihrer [die Geistlichkeit – przyp. J.G.] überwiegenden Mehrzahl steht sie der polnischen Bewegung [...] mit Entschiedenheit gegenüber. Zu einer direkten offenen Parteinahme vermag sich indessen der Clerus mit Rücksicht auf seine seelsorgerische Tätigkeit nicht zu entschließen, zumal auch der in der Sprachenfrage beim Religionsunterricht eingenommene und festgehaltene Standpunkt ihn nicht nur eine wirksame Bekämpfung der eigentlichen Polonismus [...] erschwert, sondern auch ihn davon abhält, die Bestrebungen zur Förderung des Deutschtums unterstützen und für dieselben einzutreten”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 192, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 27 lutego 1895 r.

niał konflikt z duchowieństwem [Kulturkampf – przyp. J.G.]<sup>51</sup>. Pozostałe kwestie na tle kontaktów państwo – Kościół katolicki były zdaniem władz rejencyjnych po okresie Kulturkampfu uregulowane: rejencja opolska nie czyniła Kościołowi problemów ze sprowadzaniem zakonników, budowy nowych kościołów i kaplic oraz rozbudowy sieci parafialnej, a państwo pruskie czyniło ustępstwa na rzecz spraw szkolnych w miejscowościach, w których katolicy byli w mniejszości. Władze państwowe nie mogły dojść do porozumienia z klerem jedynie w kwestiach narodowościowych<sup>52</sup>. Ich interesem było, aby Kościół katolicki swoją działalnością nie przeszkadzał państwu pruskiemu w asymilacyjnej polityce. Prezydent rejencji opolskiej był jednak optymistą w kwestii wspólnego prowadzenia działań germanizacyjnych – uważał że da się porozumieć z klerem w tej sprawie. Większość przedstawicieli duchowieństwa uznawał za wiernych i lojalnych obywateli, mimo skarg, że istniejący system szkolny był niewystarczający dla duszpasterstwa dzieci i młodzieży<sup>53</sup>. Jego zdaniem jednak nauczanie religii w języku polskim doprowadziłoby do zaprzestania asymilacyjnego wpływu szkoły pruskiej na Górnym Śląsku. Tak więc R. von Bitter uznawał rolę duchowieństwa w kwestii asymilacji za bardzo istotną, gdyż, w jego przekonaniu, lud górnośląski usposobiony był głęboko religijnie i duchowieństwo stanowiło dlań autorytet<sup>54</sup>.

Prezydent R. von Bitter zastanawiał się przy tej okazji, czy wprowadzenie języka polskiego do nauczania na najniższym stopniu edukacji w szkole elementarnej ustawą z 1872 roku było uzasadnione. Minister oświaty zaproponował wówczas nieco łagodniejsze rozwiązania dla Górnego Śląska (nauka w języku polskim miała obejmować wszystkie dzieci, nie tylko te najmłodsze), jednak nieoficjalna konferencja mężów zaufania w Opolu postanowiła, że w języku ojczystym będzie można uczyć religii tylko na stopniu najniższym<sup>55</sup>. Zdaniem pre-

<sup>51</sup> „Das Ziel, die polnisch sprechende Oberschlesier mit der deutschen Sprache vertraut zu machen, würde noch sicherer und schneller erreicht werden, wenn nicht der [...] Konflikt mit dem Clerus bestände. Es führt dies auf das Verhältnis zu der Kirche und das der letzteren gegenüber beobachtende Verhalten”. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Vol. 1: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 69, prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter do nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 21 lutego 1896 r.

<sup>52</sup> M. PATER: *Duchowieństwo katolickie wobec spraw polskich na Górnym Śląsku (1891–1914)*. Katowice 2004, s. 256.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> „Die von demselben [Kultusministerium – przyp. J.G.] ausgearbeiteten Vorschläge gingen vielmehr darauf hinaus, für die Unterweisung der Religion auf allen Stufen die Muttersprache beizubehalten. Erst auf einer in Oppeln abgehaltenen Konferenz von Vertrauensmännern wurden diese Vorschläge auf die Unterstufe eingeschränkt und in dieser Fassung in die demnächst erlassene Verordnung übernommen”. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Vol. 1: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 73, prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter do nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 21 lutego 1896 r.

zydenta rejencji opolskiej po 24 latach doświadczeń nie można już było zmienić tego postanowienia. R. von Bitter uważał, że przyznanie się do błędu w prowadzeniu polityki germanizacyjnej oznaczałoby klęskę państwa, którego autorytet by ucierpiał, a w dalszych skutkach spowodowałyby to wyparcie z Górnego Śląska niemieckiej szkoły ludowej. Wieloletnia praca na polu szkolnym ze strony państwa została by wówczas zaprzepaszczone<sup>56</sup>.

W wydanym memoriale prezydent R. von Bitter wskazywał na przyszłe cele polityki szkolnej na Górnym Śląsku. Jego zdaniem – w przeciwieństwie do Wielkopolski, gdzie „działania władz administracyjnych miały polityczny charakter” – na Górnym Śląsku „chodziło w głównej mierze o to, aby polskie społeczeństwo nauczyć częściowo języka niemieckiego, i tą drogą nie tylko wspierać jego rozwój kulturalny, lecz również stworzyć z tej części państwa obszar homogeniczny pod względem językowym, a także nie dopuścić do rozwoju tutaj wpływów antypaństwowych”. Cele te „państwo pruskie miało przed oczami od dziesięcioleci”, a punktem oparcia w prowadzonej przez nie polityce była szkoła, którą przekształcono w szkołę niemiecką. Dalej prezydent rejencji opolskiej pisał: „Największym wrogiem państwa w realizacji tych celów było duchowieństwo katolickie, które w części pozostało dalej tym wrogiem. W kwestii, w jaki sposób władze państwowe mają się zachowywać wobec polskojęzycznej ludności na Górnym Śląsku, prawie wyłącznie należy brać pod uwagę stosunek do szkoły i Kościoła katolickiego”<sup>57</sup>. Oporu części duchowieństwa, które nie

<sup>56</sup> „Der Widerspruch der Kirche würde allerdings damit beseitigt werden. Aber es würde dies nur geschehen können durch eine schwere Niederlage des Staates, welche seine Autorität auf das tiefste schädigen würde [...] Die langjährige schwere Arbeit der Staatsregierung würde damit in Frage gestellt werden”. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Vol. 1: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 74, prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter do nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 21 lutego 1896 r. R. von Bitter był przeciwnikiem zatrudnienia księży na stanowisku lokalnych inspektorów szkolnych, co rozważał rząd, aby polepszyć kontakty z klerem. Zdaniem prezydenta rejencji opolskiej był to jednak groźny pomysł, który doprowadziłby do tego, że duchowni uzyskaliby wpływ na to, co działo się w szkole i uzależniliby od siebie nauczycieli, przez co państwo straciłoby kontrolę nad szkolnictwem. Nawet biskupowi Georgowi Koppowi nie udało się tym samym zmienić nastawienia i poglądów duchowieństwa w sprawie nauczania w języku niemieckim. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Vol. 1: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 74, prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter do nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 21 lutego 1896 r.

<sup>57</sup> „Während dieselbe [Aufgabe der Staatsregierung – przyp. J.G.] in der ersteren [Provinz Posen – przyp. J.G.] vornehmlich auf politischen Gebiete liegt [...] kommt es in Oberschlesien in der Hauptsache darauf an, die polnische Bevölkerung der deutschen Sprache teilfähig zu machen, und auf diesem Wege nicht nur ihre kulturelle Entwicklung zu fördern, sondern auch zugleich den Landesteil zu einem homogenen Gliede des Gesamtstaates zu gestalten und ihn für antinationalen Einflüsse unzugänglich zu machen. Die Ziele hat die Staatsregierung seit Jahrzehnten unverrückt im Auge behalten. Sie hat hierbei ihre festen Stützpunkt in der Schule gefunden, indem sie dieselbe zu einer deutschen Schule umgestaltete. Ihr entschiedenster Gegner bei diesem Vorgehen war die katholische Geistlichkeit und ist dies in ihrer Mehrzahl noch heute.

chciało poprzeć germanizacyjnej i asymilacyjnej roli, jaką dla szkoły na Górnym Śląsku przewidziały władze pruskie, nie udało się jednak do końca badanego okresu całkowicie przełamać.

W piśmie ministra oświaty Heinricha Conrada von Studta oraz ministra spraw wewnętrznych Hansa von Hammersteina z 9 lutego 1902 roku mowa była o możliwej koncesji na rzecz języka polskiego w działalności polskich stowarzyszeń na Górnym Śląsku. Opinia prezydenta rejencji opolskiej Ernsta Holtza na ten temat znacznie odbiegała od zdania ministrów<sup>58</sup>. Dla niego bowiem jakiegokolwiek koncesje na rzecz języka polskiego były nie do przyjęcia, dlatego też zgłosił gwałtowny sprzeciw. Zamierzał wydać specjalną instrukcję dla policji ograniczającą koncesje. Jednak sytuacja polityczna na Górnym Śląsku (było to przed burzliwymi wyborami parlamentarnymi w 1903 roku, w których już nie Centrum, ale endecja Wojciecha Korfanteo była ważniejszym przeciwnikiem) uniemożliwiała wówczas takie działania. Prezydent rejencji opolskiej zauważał jednak, że działania ministrów odpowiadały oczekiwaniom śląskiego Centrum, które z góry liczyło na koncesję przed wyborami.

Spory budziło nie tylko forsowanie przez Kościół katolicki języka polskiego w nauczaniu religii w szkole elementarnej. Prezydent rejencji opolskiej zauważał, że biskup wrocławski G. Kopp popierał język polski także jako język duszpasterstwa. Od akceptowania przez duchowieństwo języka polskiego jako języka duszpasterskiego zależały bowiem sukcesy wyborcze katolickiej partii. Wywoływało to zdaniem prezydenta rejencji opolskiej nieuchronny konflikt pomiędzy władzą a duchowieństwem. Poparcie dla wspomnianego pisma ministra oświaty H.C. von Studta oraz ministra spraw wewnętrznych H. von Hammersteina, zdaniem E. Holtza, stanowiłoby protekcję tej właśnie części duchowieństwa, które podważało germanizację. Inicjatywa w powstawaniu nowych organizacji przeszłaby na stronę księży, a miejscowe organy policyjne nie mogłyby się jej przeciwstawić<sup>59</sup>.

Wszystko to doprowadzić mogło do sytuacji nie do zaakceptowania, z jednej strony bowiem władze prowadziłyby dalej czysto niemiecką działalność kulturalną, z drugiej zaś pośrednio zadziałałyby korzystnie na rzecz dążeń polskich<sup>60</sup>.

---

Bei der Frage, wie sich die Staatsregierung gegenüber der polnisch sprechenden Bevölkerung in Oberschlesien zu verhalten habe, kommt daher fast ausschließlich das Verhältnis zur Schule und zur Kirche in Betracht<sup>59</sup>. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Vol. 1: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums die polnische Agitation, k. 65–66, prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter do nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 21 lutego 1896 r.

<sup>58</sup> M. PATER: *Duchowieństwo katolickie wobec spraw polskich...*, s. 187–189.

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> „Es ist demnach mit voller Sicherheit darauf zu rechnen, dass die oberschlesische Geistlichkeit zunächst vielleicht vorsichtig, demnächst aber in systematischer und organischer Weise auf dem in Rede stehenden Wege vorgehen wird, und es entsteht daraus die Frage, ob es für die Staatsverwaltung dauernd durchführbar ist, die – wenigstens mittelbare – Mitwirkung ihrer

Zgoda prezydenta rejencji na częściową koncesję dla języka polskiego w życiu towarzystw kościelnych oznaczałaby dla urzędników górnośląskich niepokój i zamieszanie. Powstałaby akcja kleru, która skierowana zostałaby przeciwko dążeniom rządu pruskiego. Szczególny impas dotknąłby nauczycieli górnośląskich. Pedagodzy musieliby realizować program germanizacyjny opracowany przez rejencję opolską, a jednocześnie jej przedstawiciele akceptowaliby udział księży w narodowo-polskich stowarzyszeniach. Dla prezydenta rejencji opolskiej popieranie polskości przez duchowieństwo w znaczeniu narodowym spowodowałoby nowy konflikt na linii państwo – Kościół katolicki<sup>61</sup>.

Trzeźwe stanowisko w tej sprawie wyrażał nadprezydent prowincji śląskiej książe Hermann von Hatzfeldt-Trachenberg (zob. *Aneks*, fot. 19). Przyznawał, że od początku Kulturkampfu władze pruskie prowadziły politykę opartą na asymilacji i germanizacji ludności polskojęzycznej Górnego Śląska. Z perspektywy Wrocławia doprowadziło to do walki pomiędzy klerem a państwem na Górnym Śląsku, mimo że duchowieństwo nie odnosiło się wrogo do działań germanizacyjnych rządu pruskiego. Nadprezydent uważał, że w nowej sytuacji nie należy już sprzeciwiać się zdaniu kardynała G. Koppa, gdyż działania Kościoła mogą pomóc germanizacji<sup>62</sup>.

---

Organe auf dem einen Seite Bestrebungen zuzuwenden, welche sich gründlich auf der Basis der polnischen Sprache vollziehen sollen, und auf der anderen Seite von ebendiesen Organen eine bewusste und verständnisvolle Mitarbeit auf dem Gebiete reindeutscher Kulturarbeit zu verlangen". Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 870: Polenbewegung, Höhere Polizeisachen, Nr. 741, Vol. 2, k. 111, prezydent rejencji opolskiej E. Holtz do ministra oświaty H.C. von Studta z 27 lutego 1902 r.

<sup>61</sup> „Welche Motive auch immer den Herrn Kardinal-Fürstbischof zu seinen Wünschen veranlasst haben auf jeden Fall wird es zur Tatsache, dass die Aktion des Klerus als eine den planmäßigen Bestrebungen der Staatsregierung entgegengesetzte Propaganda in die Erscheinung tritt. Es wird den im staatlichen Sinne wirksamen Faktoren nicht verständlich werden können, dass auch das klerikale Vorgehen die Billigung der Staatsregierung zu finden vermag, und es ist vor allem vorauszusehen, dass die oberschlesische Lehrerschaft der bei weitem wichtigste Kulturfaktor in nationaler Hinsicht in schwere Konflikte geraten wird". Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, k. 111, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza w sprawie ruchu polskiego na Górnym Śląsku z kwietnia 1903 r.

<sup>62</sup> „Die Idee, dass Germanisierung durch polizeiliche Maßnahmen – selbst wenn dieselben in einzelnen Fällen notwendig sein sollten – noch gefördert wird, dass wir mit unseren Germanisierungsbestrebungen jedenfalls rascher vorwärts kommen, wenn neben der langsamen aber sicheren Arbeit auf dem Gebiete der Schule, der katholische Klerus denselben mindestens nicht feindlich gegenübersteht, und dass es sich daher empfiehlt dem Klerus – in erster Linie dem Kardinal Kopp – nicht mehr von vornherein mit Misstrauen entgegenzutreten, liegt vermutlich auch dem Erlasse Ew. Excellenzen an den Kardinal-Fürstbischof vom 9. Februar cr. zu Grunde". Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 870: Polenbewegung, Höhere Polizeisachen, Nr. 741, Vol. 2, k. 113, nadprezydent prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberg do ministra oświaty H.C. von Studta z 2 marca 1902 r.

#### 4.1.4. Walka z ultramontanizmem

Konflikt elit urzędniczych z Kościołem katolickim na Górnym Śląsku miał jednak w wielu wypadkach podłoże głębsze niż tylko aktualna walka polityczna. Sięgał do światopoglądu elit urzędniczych państwa pruskiego z trudem akceptujących konserwatyzm duchowieństwa. Począwszy od lat 70. XIX wieku administracja pruska na Górnym Śląsku przystąpiła wobec tego także do walki z ultramontanizmem. Termin ten pochodził od łacińskich słów *ultra montes*, co oznacza „za górami” i dotyczył wierności politycznej katolicyzmu względem Rzymu, będącego stolicą papieża położonego, z punktu widzenia Niemiec i Francji, za Alpami<sup>63</sup>.

Kwestię zagrożenia rzekomym ultramontanizmem wykorzystano nawet przy wyborze landratów w ostrej fazie konfliktu, czyli w latach 70. XIX wieku. W 1874 roku stało się to podstawą dyskusji o obsadzie stanowiska landrata bytomskiego. Wśród miejscowych osób w grę wchodził burmistrz Bytomia Ernst Küper, który miał doświadczenie w administracji państwowej, gdyż pracował jako pomocnik w landraturze. Posiadał również poparcie najbardziej wpływowych osób w powiecie, takich jak: Guido Henckel von Donnersmarck ze Świerklańca (Neudeck) i Hubert von Tiele-Winckler z Miechowic. Prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeister jednak osobiście wpłynął na to, że na landrata wybrany został Edmund von Wittken. Miało to związek z szerzącą się rzekomo w okresie Kulturkampf w tamtejszym powiecie „propagandą ultramontańską”, której zaczęła ulegać również część niewymienionych z nazwiska członków sejmiku powiatowego (*Kreistag*). Zdaniem prezydenta rejencji E. Küper nie miał w sobie tyle „żywiołu i energii”, aby powstrzymać tę propagandę. Cała nadzieja władz pokładana była w osobie E. von Wittkena, który miał jakoby uzyskać duży wpływ na ludność powiatu. Dlatego też prezydent rejencji opolskiej lobbował na rzecz E. von Wittkena i jego wybór rzeczywiście stał się faktem<sup>64</sup>.

Za nośnik ultramontańskich poglądów uważano przede wszystkim część organizacji kościelnych. Po przyjęciu tzw. paragrafu kazalnicy, zakazującego propagowania treści politycznych w kościołach, zaczęto tworzyć Katolickie Związki Ludowe. Były to świeckie organizacje gromadzące katolików, mające statutowo określone cele społeczno-religijne. Powstały jako forma obrony katolickiej ludności Górnego Śląska przed wpływami antykościelnego ustawodawstwa Kulturkampf. Na przełomie lat 1871 i 1872 w rejencji opolskiej działało 21 tego typu organizacji w 12 powiatach<sup>65</sup>. Władze jednak podejrzewały te towarzystwa

<sup>63</sup> Sam termin miał genezę w okresie restauracji Burbonów we Francji, skąd został przeniesiony na grunt niemiecki i ponownie wykorzystany w okresie Kulturkampf.

<sup>64</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1198: Carl Hermann Edmund von Wittken – akta personalne, s. 105–108.

<sup>65</sup> Jedenaście towarzystw działało w powiatach zamieszkałych w znacznej mierze przez ludność polskojęzyczną: bytomskim, gliwickim, opolskim, pszczyńskim i raciborskim. Por. M. PATER: *Polskie postawy narodowe na Śląsku...*, s. 28–29.

o działalność polityczną ukierunkowaną antypaństwowo. R.E. von Hegemeister pisał w 1872 roku do ministra spraw wewnętrznych, że głównym celem tych organizacji jest obrona praw Kościoła<sup>66</sup>. Prezydent rejencji tłumaczył popularność tego typu stowarzyszeń powszechnym brakiem wykształcenia wśród mieszkańców rejencji opolskiej. Dostrzegał on, iż najwięcej problemów z tak rozumianym ultramontanizmem było w powiatach: bytomskim, pszczyńskim, lublinieckim oraz raciborskim, i tam kolportowano najwięcej prasy katolickiej. Powyższe uwagi prezydenta rejencji opolskiej powtarzały się w kolejnych latach. Urzędnicy niemieccy w ślad za tym zaczęli używać pojęcia ultramontanizmu w coraz szerszym zakresie. Wierność katolików względem Rzymu, a nie pruskich władz, tłumaczono rozprzestrzenianiem się antypaństwowych druków, w tym także polskich, takich jak bytomskie broszury pt. „Stary Bóg żyje” i „Nowy Bóg”<sup>67</sup>. Łączenie „ruchu ultramontańskiego” z wpływami ultramontańskimi w dzisiejszych czasach może się wydawać nieco groteskowe<sup>68</sup>.

W okresie Kulturkampf w Niemczech ultramontanizm (kojarzony ze ślepą uległością względem Watykanu) stał się określeniem na działalność społeczną Kościoła. Przykładem tego rodzaju organizacji była tworzona z inicjatywy Karola Miarki sieć spółek spożywczych „pocziwych wiarusów”, inaczej zwane konsumami. Były bacznie obserwowane z tego względu przez landratów. Landrat powiatu strzeleckiego Victor von Alten wprost pisał, że konsum w Gogolinie służy ultramontanizmowi<sup>69</sup>. Barierą dla tych katolickich stowarzyszeń miały być wspierane przez administrację organizacje o charakterze patriotycznym, takie jak np. związek wojacki, tworzony na terenie powiatu raciborskiego już na początku 1872 roku właśnie z inicjatywy landrata tamtejszego powiatu M. Pohla<sup>70</sup>. Opierały się one na powstającej ówczesnie legendzie zwycięskiej wojny z Francją. Oprócz tych organizacji tworzono również inne, o podobnym charakterze, takie jak: towarzystwa obywatelskie (*Bürgervereine*) oraz towarzystwa patriotyczne (*Patriotische Vereine*).

Z czasem urzędnicy zaczęli traktować każdy przejaw działalności przeciwko ustawom Kulturkampf jako oznakę ultramontanizmu, a nawet za dowód wpływów „partii ultramontańskiej”. W czerwcu 1872 roku prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeister informował ministra spraw wewnętrznych hrabiego Friedricha Albrechta zu Eulenburga o karach wymierzonych przeciwko różnym takim „organizacjom ultramontańskim” w: Królewskiej Hucie, Klimzowcu, Skorogoszczu, Niemodlinie, Głogówku, Krapkowicach, Opolu oraz we wsiach powiatu prudnickiego. Z kolei w kwietniu 1874 roku magistrat miasta Gliwice informował prezydenta rejencji opolskiej R.E. Hagemeistra o tym, że

<sup>66</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 39.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>69</sup> Ibidem, s. 87.

<sup>70</sup> Ibidem, s. 88.

w tym mieście także ultramontanie rozwijają działalność agitacyjną. Głównym przedstawicielem tej akcji miał być ks. Wiktor Ganczarski, założyciel gazety „Die Oberschlesische Volksstimme”<sup>71</sup>. Tego rodzaju organizacją, szczególnie obserwowaną w latach 1874–1875, było Koło Katolickie w Piekarach. W piśmie do rejencji opolskiej z połowy grudnia 1875 roku landrat bytomski E. von Wittken pisał o nim, że przesiąknięte jest „tendencjami antypaństwowymi”, kierujący nim ks. August Zedler jest „ultramontańskim zapaleńcem”, a aktywny w tej działalności ks. Andreas Schwider oskarżony został o sprzeczną z prawem działalność duszpasterską<sup>72</sup>.

Działalność ultramontańska zdaniem władz dotyczyła także postaw pojedynczych duchownych. Wyższy Sąd Krajowy (Oberlandesgericht) w Raciborzu w maju 1873 roku rozpatrywał z tego powodu sprawę trzech proboszczów: Antoniego Philippi z Łąki, Augusta Schumanna z Bierunia Starego oraz Johanna Marxa z Wodzisławia Śląskiego, którzy oskarżeni byli o wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu i o obrazę majestatu króla Prus<sup>73</sup>. Natomiast w sierpniu 1874 roku landrat katowicki Bernhard Barchewitz wymieniał w piśmie do rejencji opolskiej nazwiska dziewięciu księży, którzy prowadzili podobną pod względem politycznym działalność do członków Koła Katolickiego w Piekarach.

Jak pisał w 1875 roku w swoim sprawozdaniu do ministra oświaty prezydent rejencji opolskiej, w połowie lat 70. XIX wieku ruch ultramontański został przez władze opanowany. Jego zdaniem, opór księży wobec ustawodawstwa Kulturkampf u zaczął się chwiać, a liczba duchownych skłonnych do zaakceptowania wprowadzanych zarządzeń znacząco wzrosła<sup>74</sup>. Zbiegło się to w czasie z aresztowaniem księcia biskupa wrocławskiego H. Förstera. Część duchowieństwa, która jednak nie była w stanie zaakceptować wprowadzanego prawa, odeszła od skazanych na niepowodzenie oddolnych działań antypaństwowych w parafiach górnośląskich i zaczęła aktywniej działać w partii Centrum<sup>75</sup>.

Pomimo deklarowanego przez duchowieństwo lojalizmu po zakończeniu konfliktu pomiędzy państwem a Kościołem katolickim nie udało się zatrzymać negatywnych dla Kościoła konsekwencji. Prezydent rejencji opolskiej E. Holtz na początku XX wieku, wkrótce po objęciu urzędu w 1901 roku, przygotował obszerny memoriał w sprawie postaw politycznych kleru katolickiego od 1871 roku, który pozwala spojrzeć na punkt widzenia niemieckiej administracji na to zagadnienie w sposób syntetyczny<sup>76</sup>. Jego zdaniem, duchowieństwo

<sup>71</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>72</sup> Ibidem.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 30.

<sup>75</sup> Ibidem.

<sup>76</sup> „Denkschrift betreffend die politische Haltung des katholischen Klerus des Regierungsbezirks Oppeln während der letzten dreißig Jahre”. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des



górnos Śląskie starało się od lat 70. wpływać na przebieg wyborów politycznych. Do posłuszeństwa względem wskazań Kościoła próbowano zachęcić wiernych, kładąc nacisk na niezależność językową ludu górnos Śląskiego oraz nasilając konflikt pomiędzy niższymi i wyższymi warstwami społecznymi. Zdaniem E. Holtza nasilający się od początku XX wieku ruch polski na Górnym Śląsku nie wynikał wprost z politycznych celów duchowieństwa. Przeważająca część kleru, zdaniem prezydenta rejencji opolskiej, nie żywiła niechęci do państwa pruskiego ani nie skłaniała się również ku tendencjom „wielkopolskim”. Zauważał, że tylko w szczególnych przypadkach duchowieństwo sprzyjało rozwojowi ruchu narodowo-polskiego na Górnym Śląsku, jak np. na Górze św. Anny. Najistotniejszym elementem propagandy narodowo-polskiej na początku XX wieku miała być nie religia, ale pokazanie łączności pomiędzy ziemiami zamieszkanymi przez ludność polskojęzyczną w Prusach i poza ich granicami. Jak twierdził prezydent rejencji opolskiej, duchowieństwo mimowolnie obudziło takie siły, czego jednak nie oczekiwało ani sobie nie życzyło. Nie zmieniało to skutków – kler dał impuls do wszczęcia wrogiej państwu propagandy narodowo-polskiej oraz ułatwił działalność polskim agitatorom przybyłym z zewnątrz<sup>77</sup>.

E. Holtz trzeźwo zauważał, że walka pomiędzy Kościołem a państwem pozostawiła po sobie rozgoryczenie w społeczeństwie górnos Śląskim. Nie rozumiał jednak, dlaczego katolickie duchowieństwo na Górnym Śląsku, w tym również osoby nastawione patriotycznie do państwa pruskiego, nie chciały bądź nie potrafiły zrozumieć ostrzeżeń przed wpływami „agitatorów narodowo-polskich”. Kościół widział wśród nich raczej sprzymierzeńców w dążeniu do rozszerzenia wśród społeczeństwa wpływów partii Centrum. Zdaniem prezydenta rejencji opolskiej, jeszcze na początku XX wieku duża część duchowieństwa negatywnie oceniała politykę szkolną prowadzoną przez rząd pruski, nie zważając na to, że każde popieranie języka polskiego w szkołach zbliża ludność górnos Śląską do Polaków, np. tych z Wielkopolski. Niemiecki urzędnik uważał, że duchowni o przekonaniach niemieckich nie powinni sprzyjać posługiwaniu się językiem polskim, co najwyżej wśród ludności rejencji opolskiej powinna być rozwijana znajomość dialektu górnos Śląskiego, a nie literackiej polszczyzny<sup>78</sup>. Ponieważ ta-

---

Innern, Tit. 871, Nr. 1, Vol. 4: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 165–168, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza dotyczący politycznego zachowania duchowieństwa katolickiego w rejencji opolskiej w ostatnich 30 latach. M. PATER: *Duchowieństwo katolickie wobec spraw polskich...*, s. 262.

<sup>77</sup> Ibidem, s. 262–263.

<sup>78</sup> Prezydent rejencji opolskiej E. Holtz pisał: „Tatsache ist, dass die überwiegende Mehrzahl der Geistlichen sich noch heute zu derselben [Überzeugung] bekannt und die Schulpolitik der Regierung ohne Rücksicht darauf verurteilt, dass jede Begünstigung der polnischen Schriftsprache in der Schule zur Verdrängung des sogenannten Wasserpolnisch mitgewirkt und damit die Annäherung der oberschlesischen Bevölkerung an die Polen [...] befördert”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Vol. 4: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 166, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holt-

kich starań nie zauważał, uznawał, że niemożliwa jest współpraca duchowieństwa i państwa w sprawie wychowania młodzieży<sup>79</sup>.

E. Holtz dostrzegwał oczywiście różnice pomiędzy latami 70. a schyłkiem XIX wieku. Kler z powodu wzrostu znaczenia ruchu narodowo-polskiego został, jego zdaniem, jednak zmuszony do większej współpracy z państwem pruskim. Jako korzystne dla władzy prezydent uznawał tworzenie polskich i niemieckich oddziałów do nauki przygotowawczej młodzieży do pierwszej spowiedzi i komunii św., a także występowanie przeciwko polskiemu „towarzystwu upowszechniania elementarzy”<sup>80</sup>. Jednak konkluzja w sprawie przecignięcia duchowieństwa na stronę państwa ze strony prezydenta rejencji opolskiej była pesymistyczna – nie dostrzegął on możliwości pełnego porozumienia<sup>81</sup>.

Po raz kolejny E. Holtz wrócił do kwestii stosunku duchowieństwa do państwa pruskiego oraz do ruchu polskiego na Górnym Śląsku w wypowiedzi z kwietnia 1903 roku. Pisał, że za pojawienie się na Górnym Śląsku ruchu polskiego odpowiedzialny był Kulturkampf, a pośrednio duchowieństwo. Uważał jednak, że powstanie endeckiego i socjalistycznego ruchu polskiego zradykałizowało także na początku XX wieku poglądy przedstawiane na łamach „Katolika”, który w szczególny sposób oddziaływał na duchowieństwo katolickie<sup>82</sup>. Prezydent rejencji opolskiej, opisując dalej współczesną sytuację na Górnym Śląsku, wyrażał jednak nadzieję, że duchowieństwo daje pewną szansę na

za dotyczący politycznego zachowania duchowieństwa katolickiego w rejencji opolskiej w ostatnich 30 latach.

<sup>79</sup> „Von einer gemeinsamen Arbeit der Geistlichen und des weltlichen Organe auf dem so wichtigen Gebiete der Jugenderziehung im Großen und Ganzen noch nicht die Rede sein kann, so ist doch andererseits anzunehmen, dass der Klerus in neuester Zeit gegenüber der polnischen Bewegung im Bezirk bei Weitem größere Zurückhaltung wie früher bewahrt, und dass er auch im Bereiche der zum Teil von ihm selber ressortierenden Veranstaltungen (Vereine, Bibliotheken, Theatervorstellungen, Presse) im Allgemeinen vermeidet, agitatorisch gegen die Bestrebungen der Staatsregierung aufzutreten”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Vol. 4: die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 166, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza dotyczący politycznego zachowania duchowieństwa katolickiego w rejencji opolskiej w ostatnich 30 latach.

<sup>80</sup> Najprawdopodobniej chodzi tutaj o założone w Bytomiu 2 grudnia 1900 roku Towarzystwo dla Szerzenia Elementarzy Polskich na Śląsku im. ks. Roberta Engla, którego współzałożycielem był ks. Aleksander Skowroński. Por. M. PATER: *Rozwój ruchu polskiego*. W: *Historia Śląska*. T. 3: 1850–1918. Cz. 2: 1891–1918. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1985, s. 341.

<sup>81</sup> „Es bleibt zu bedenken, dass die Geistlichkeit mit der Politik der letzten 30 Jahre offenkundig brechen würde, wenn sie sich in direkter Gegensatz zu der polnischen Richtung stellen und vor allem in der Schulsprachenfrage die Interesse des Deutschtums erforderlich Konzessionen machen wollte”. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Vol. 4: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 168, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza dotyczący zachowania politycznego duchowieństwa katolickiego w rejencji opolskiej w ostatnich 30 latach.

<sup>82</sup> M. PATER: *Duchowieństwo katolickie wobec spraw polskich...*, s. 267–268.

współpracę w rozwiązaniu kwestii polskiej. Ponieważ wzrost wpływów ruchu polskiego następował przede wszystkim wśród średnich i niższych warstw społeczeństwa górnośląskiego, właśnie w tych grupach księża, po przewyciężeniu konsekwencji Kulturkampfu, mieli krzewić przekonania „prusko-patriotyczne”. Część duchowieństwa nie była, zdaniem prezydenta, chętna do opowiedzenia się przeciwko ruchowi polskiemu oraz „nastrojom demokratycznym w polityce”, gdyż stała się niejako „zakładnikiem” parafian, wśród których nie chciała utracić wpływów. Prezydent zauważał jednak istotną różnicę, jaka istniała w tym względzie pomiędzy „starymi proboszczami myślącymi w duchu pruskiej tradycji na Górnym Śląsku” i młodym pokoleniem księży. To ostatnie wyrażało polskich przekonań narodowych, lecz raczej stawało się bardziej uległe „rozpasanej i niepohamowanej” agitacji narodowo-polskiej, która sobie tych księży „przywłaszczała” ze względu na ich duże znaczenie społeczne. Zdaniem E. Holtza poglądy polityczne młodego pokolenia księży formowane były z zewnątrz, przez polskie środowiska z Galicji. Były także obiektywne punkty sporne na linii Kościół katolicki – państwo. Przede wszystkim uniwersalizm Kościoła katolickiego, który powodował, że duchowni czuli się, zdaniem pruskiego urzędnika, bardziej związani z Watykanem aniżeli z Berlinem. Stąd według prezydenta rejencji opolskiej wziął się spór o nauczanie religii w szkołach, którego nie można było rozwiązać tylko zarządzeniami państwowymi<sup>83</sup>.

Duchowieństwo w rozważaniach E. Holtza traktowane było jako potencjalny środek walki z ruchem narodowo-polskim na Górnym Śląsku. Zdaniem prezydenta rejencji władze państwowe powinny zrobić wszystko, aby utrzymać duchowieństwo przy „pruskiej idei państwa”. Oceniał jednak racjonalnie, od jak wielu czynników było to uzależnione. Partia Centrum, a wraz z nią szerokie kręgi duchowieństwa głosiły w odniesieniu do wschodnich prowincji państwa pruskiego tezę, że „germanizacja oznacza protestantyzację”. Budziło to opór

<sup>83</sup> „Die Einschätzung der Polengefahr für den oberschlesischen Mittelstand und die unteren Volksklasse ist schließlich wesentlich von der Beantwortung der Frage abhängig, welche Haltung die katholische Geistlichkeit zu der polnischen Volksbewegung einnimmt und in Zukunft voraussichtlich einnehmen wird. Dieser Klerus ist wie überall so auch in Oberschlesien aus der Kulturkampf verbittert herausgegangen. Der Wiederbelebung seines patriotischen Empfindens müsste die neue streng internationale Richtung der römischen Kirche naturgemäß hinderlich sein. Dazu kam noch in Oberschlesien der besondere Umstand, dass hier bald nach Abschluss des Kulturkampfes die Schulsprachenfrage einsetzte und den Klerus, welcher sich nicht ohne Weiteres von der von ihm selber hervorgerufene polnische Bewegung loslösten stellte! Wenn sich diese Gegnerschaft nicht schon mehr, wie es tatsächlich der Fall ist, auf das allgemeine politische Gebiet übertragen hat, so ist der in erster Linie dem Einflusse des Kardinal-Fürstbischof und soeben auch wohl dem Umstande zu danken, dass der jungpolnischen Bewegung ein autoritätsfeindlicher demokratischer Zug anhaftet, welcher der Geistlichkeit nicht sympathisch ist”. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, k. 113, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza w sprawie ruchu polskiego na Górnym Śląsku z kwietnia 1903 r.; M. PATER: *Duchowieństwo katolickie wobec spraw polskich...*, s. 268.

przed podporządkowaniem się księży protestanckiemu państwu. To z kolei wykorzystywali przywódcy ruchu polskiego, twierdząc, że „to, co katolickie, związane jest z polsnością”.

Tak więc prezydent rejencji opolskiej w 1903 roku dalej widział sens ograniczania roli duchowieństwa mogącego być nośnikiem wrogich państwu idei. Sprzeciwiał się w związku z tym likwidacji szkół międzywyznaniowych (symultanicznych), gdyż spowodowałyby to powierzenie nadzoru szkolnego duchownym katolickim, którzy „doprowadziliby do upadku państwową politykę szkolną”. Był przeciwny polityce ustępstw wobec kleru w sprawach kościelnych, gdyż z punktu widzenia interesów państwa wszelkie kompromisy doprowadziłyby do niechęci „elementów »nieklerykalnych« oraz niemieckich z Górnego Śląska”, przede wszystkim zaś nauczycieli. W takim wypadku do władzy zraziłaby się również część duchowieństwa dotąd wierna państwu<sup>84</sup>.

Na początku XX wieku na poglądy polityczne duchowieństwa coraz większy wpływ zaczęła wywierać bezpośrednio rejencja opolska poprzez zatrudnione tam osoby. Rudolf Küster z Wydziału Kościołów i Szkół rejencji próbował narzucić prorządowe stanowisko duchowieństwu. Podejmował decyzje dotyczące podwyższania podatku kościelnego, udzielania lub odmowy pożyczek na budowę nowych kościołów w rejencji opolskiej oraz wyrażał zgodę na samą budowę świątyń. Proponował również wpływać na dobór kandydatów na stanowiska proboszczów w parafiach podlegających patronatowi króla. Na pozytywną opinię mógł liczyć jedynie ten duchowny, który posiadał wsparcie miejscowego land-

<sup>84</sup> „[...] die Staatsverwaltung nunmehr in Oberschlesien dem Klerus die Freundschaft [nicht – przyp. J.G.] kündigen müsse. Sie soll vielmehr ernstlich bestrebt sein, einen tunlichst großen Teil der Geistlichkeit der preußischen Staatsidee zu erhalten und daher Entgegenkommen und Wohlwollen innerhalb der zulässigen Grenzen betätigen. Das wird überall der Fall sein können wo es sich um Angelegenheiten von mehr persönlicher Bedeutung handelt, nicht aber auf dem Gebiete der prinzipiellen Fragen. Wenn von Seiten des Centrums im Hinblick auf die Verhältnisse der Ostmarken fortgesetzt verkündet wird, dass Germanisieren Protestantisieren sei, so lässt sich auf Oberschlesien mit viel mehr Anspruch auf bedingte Gültigkeit des Werk anwende, dass »katholischer polnischer« ist. Die Beseitigung der Simultanschulen, welche das Ausscheiden des deutschen Schülerelements aus den gemischtsprachigen Schulen zur Folge hat, die Uebertragung der Schulaufsicht an Geistliche, welche der staatlichen Schulsprachenpolitik grundsätzlich ablehnend gegenüberstehen, die Vermehrung der Ordensniederlassungen, welche in der Sprachenfrage unbedingt der Auffassung des Klerus folgen, alles das sind die Forderungen und eventuell die Konzessionen, für welche jenes Wort ohne Weiteres seine ernste Bedeutung hat. Und diese Beispiele ließen sich leicht vermehren. Bleibt die Staatsregierung in den prinzipiellen Frage fest, so wird sie diejenigen Mitglieder des Klerus, die sich vom Polonismus fernhalten wollen, ganz gewinnen. Eine Politik der Zugeständnisse in solchen Fragen würde die deutsche und dabei nicht klerikale Bevölkerungselemente Oberschlesiens, vor Allem die Lehrerschaft, stark und dauernd verstimmen und [...] sicherlich auch den bis dahin treu gebietenden Teil der Geistlichkeit der Staatsregierung entfremden”. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, k. 114–115, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza w sprawie ruchu polskiego na Górnym Śląsku z kwietnia 1903 r.

rata lub, jeżeli chodziło o parafię miejską, burmistrza<sup>85</sup>. R. Küster utrzymywał bliskie kontakty z ks. Richardem Rasskiem, z którym dyskutował o skuteczności metod germanizacyjnych w Kościele katolickim. Od 1908 roku, gdy prezydentem rejencji opolskiej został Friedrich Ernst von Schwerin, tendencje do podporządkowania duchowieństwa wzmożyły się i trwały aż do wybuchu I wojny światowej<sup>86</sup>.

Ostatecznie jednak wszystkie wysiłki mające na celu zmuszenie księży katolickich do posłuszeństwa pruskiemu państwu zakończyły się na Górnym Śląsku fiaskiem. 15 listopada 1918 roku odbyło się w domu parafialnym kościoła św. Trójcy w Bytomiu spotkanie prezydenta rejencji opolskiej Walthera von Miquela z „dużą liczbą kleru górnośląskiego”. Prezydent w obliczu nadchodzących zmian o charakterze rewolucyjnym próbował jeszcze raz pozyskać sobie duchowieństwo i wyszedł nawet z propozycją rozwiązania kwestii polskiej na Górnym Śląsku. Obiecywał pełen parytet katolików i ewangelików w administracji oraz przeproszał za dotychczasowe błędy polityczne względem Kościoła katolickiego i duchowieństwa górnośląskiego. Odpowiedzią na te ustępstwa prawie 50 lat od Kulturkampf były słowa proboszcza Ludwika Skowronka z Bogucic, który najpierw wyraził swoje wątpliwości co do szczerości tych deklaracji, a w końcu krótko skwitował słowa W. von Miquela: „za późno”<sup>87</sup>.

#### 4.1.5. Stosunek władz do partii Centrum oraz do „Katolika”

Powstanie partii Centrum, która zaczęła od razu odgrywać dużą rolę na Górnym Śląsku, spowodowało radykalną zmianę sceny politycznej. Wcześniej w wyborach w rejencji opolskiej dominowała wspierająca politykę rządu pruskiego Partia Wolnokonserwatywna (Partia Rzeszy). Partia Centrum na pruskim Górnym Śląsku w 1871 roku miała tylko jeden mandat, który w okręgu pszczyńsko-rybnickim zdobył ks. Eduard Müller. Jednak już w wyborach do Reichstagu w 1874 roku partia Centrum zdobyła 8 z 12 mandatów, stając się do końca wieku XIX niekwestionowaną, czołową siłą polityczną w regionie: w 1877 roku Centrum zdobyło na Górnym Śląsku 11 z 12 mandatów, a w 1881 roku zdobyło wszystkie 12 mandatów. Za sukcesem tej partii stała także działalność najbardziej wpływowej gazety polskojęzycznej na Górnym Śląsku – „Katolika”. Wydawana początkowo przez Karola Miarękę, a potem przez Adama Napieralskiego, głosiła, podobnie jak partia Centrum, hasła między innymi przywrócenia języka polskiego jako języka nauczania w szkole elementarnej<sup>88</sup>.

<sup>85</sup> M. CZAPLIŃSKI: *Adam Napieralski 1861–1928. Biografia polityczna*. Wrocław 1974, s. 155.

<sup>86</sup> Ibidem.

<sup>87</sup> J. KNOSSALLA: *Das Dekanat Beuthen O/S...*, s. 455.

<sup>88</sup> J. BJORK: *Neither German nor Pole. Catholicism and National Indifference in a Central European Borderland*. Michigan 2008, s. 21–23.

Władze od początku obawiały się wzrostu znaczenia partii Centrum. Już w 1873 roku podczas wyborów uzupełniających do Reichstagu w powiecie prudnickim, tamtejszy landrat Rudolf von Wittenburg próbował wpłynąć na przeformowanie kandydata Partii Wolnokonserwatywnej<sup>89</sup>. Ostatecznie jednak jego wysiłki poszły na marne, gdyż zwycięstwo odniósł kandydat Centrum – Friedrich Stolberg-Stolberg<sup>90</sup>.

Władze również obserwowały działalność „Katolika”. Prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeyer w grudniu 1873 roku z troską zauważał, że najbardziej poczytne na Górnym Śląsku są nie tylko pisma o charakterze ultramontańskim, takie jak „Germania” i „Schlesische Volkszeitung”, ale także polskie, przede wszystkim „Katolik”, który „fanatyzował masy ludności katolickiej”<sup>91</sup>. Przed czytaniem tej gazety przestrzegali również w 1877 roku landraci<sup>92</sup>. Mniej więcej w tym samym czasie również w otoczeniu R.E. von Hagemeyera wyrażano opinię, że „Katolik” jest gazetą wydawaną w „duchu ultramontańskim”<sup>93</sup>.

Walka z Kościołem katolickim od lat 70. w dużej mierze toczyła się więc przy urnach wyborczych i w parlamencie, przy czym państwo próbowało zdominować ruch katolicki poprzez popieranie partii politycznych zwróconych przeciwko Kościołowi. W powiecie pszczyńskim tamtejszy landrat Robert Urban w „Kreisblacie” przed wyborami do Izby Deputowanych sejmiku pruskiego w 1873 roku wzywał wójtów i nauczycieli, aby w każdej wiosce tworzyli komitety wspierające posłów liberalnych. Wywołało to ostrą reakcję prasy katolickiej („Katolika”)<sup>94</sup> i potraktowano to jako element wojny z katolicyzmem. Prasa katolicka zarzucała ponadto landratom górnośląskim, że, kandydując do sejmiku pruskiego, otaczają się oni „liberałami”. W kwietniu 1874 roku w wyborach w powiatach wielko-strzeleckim i lublinieckim wybrano na posła do sejmiku pruskiego, na miejsce zmarłego hr. Johannes Marię Renarda, landrata Hugona Karla Bischoffa. „Katolik” sugerował, że landrat wywierał nacisk na oddawanie głosu na jego osobę przez urzędników zatrudnionych w powiecie. Gazeta ostrzegała, że „katolicy nie głosowali swój na swego”, co wkrótce odbije się negatywnie („Poczekajcie, otworzą wam się oczy, otworzą, ale już będzie za późno”)<sup>95</sup>.

Władze pruskie próbowały przeciwdziałać wpływowi „Katolika” poprzez subwencjonowanie „Oberschlesische Grenz-Zeitung”, która adresowana była do inteligencji niemieckiej. O wyasygnowanie subwencji na ten cel prosił w 1876 roku prezydent rejencji opolskiej R.E. von Hagemeyer, a starania te popierał nadpre-

<sup>89</sup> Z *Górnego Szlązka*. „Katolik” 1873, nr 18, s. 162–163.

<sup>90</sup> [https://de.wikipedia.org/wiki/Liste\\_der\\_Reichstagsabgeordneten\\_des\\_Deutschen\\_Kaiserreichs\\_\(1.\\_Wahlperiode\)](https://de.wikipedia.org/wiki/Liste_der_Reichstagsabgeordneten_des_Deutschen_Kaiserreichs_(1._Wahlperiode)).

<sup>91</sup> M. PATER: *Polskie postawy narodowe na Śląsku...*, s. 46–47.

<sup>92</sup> *Bogu chwala*. „Katolik” 1877, nr 51, s. 2

<sup>93</sup> M. PATER: *Polskie postawy narodowe na Śląsku...*, s. 47.

<sup>94</sup> Z *Górnego Szlązka*. „Katolik” 1873, nr 37, s. 324.

<sup>95</sup> *Szlązk*. „Katolik” 1874, nr 18, s. 146.

zydent prowincji śląskiej Robert von Puttkamer. Pisał on do ministra spraw wewnętrznych, że „Oberschlesische Grenz-Zeitung” działa w duchu państwowym i przeciwdziała wpływom ultramontańskim wspieranym przez liczne czasopisma<sup>96</sup>. Jednak i takie działania, otwarcie wspierające organy prasowe opcji prorządowej, uważano za niewystarczające. Zdaniem prezydenta rejencji opolskiej R.E. von Hagemestra skutecznym sposobem walki z „Katolikiem” może być dopiero stworzenie pisma jawnie prorządowego, redagowanego jednak przez księdza<sup>97</sup>.

Jednocześnie starano się środkami administracyjnymi ograniczyć aktywność partii Centrum. W artykule w „Schlesische Volkzeitung” wysuwano zarzuty np., że landrat tarnogórski B. Barchewitz 6 lipca 1879 roku wygłosił mowę wyborczą, którą zwolennicy Centrum poczuli się urażeni, ponieważ agitował otwarcie na rzecz Partii Wolnokonserwatywnej<sup>98</sup>. Proboszcz zbrośławicki ks. Reinhold Paul poskarżył się posłom Reichstagu na stronnictwo formalnie apolitycznego urzędnika. Landrat bronił się, przyznając, że w 1878 roku zwołał zebranie w celu przygotowania wyborów do Reichstagu, na które zaprosił urzędników pracujących w powiecie tarnogórskim, ale nie doszło tam do żadnej agitacji<sup>99</sup>.

W wyborach do Reichstagu, które odbyły się w 1893 roku<sup>100</sup>, „Katolik” zrezygnował z popierania Juliusza Szmuli, kandydata aprobowanego przez część duchowieństwa. W opinii prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera, decyzja środowiska wydającego gazetę, na czele z A. Napieralskim, podyktowana była tym, że „Szmula nie reprezentuje interesów polskich”<sup>101</sup>. Władze wyraźnie wi-

<sup>96</sup> M. PATER: *Polskie postawy narodowe na Śląsku...*, s. 52. W latach 1876–1878 liczba abonentów gazety wzrosła z 870 do 1200. Por. ibidem, s. 52–53.

<sup>97</sup> Ibidem, s. 53.

<sup>98</sup> Wyjaśniając sprawę prezydentowi rejencji opolskiej, landrat B. Barchewitz pisał: „Ich werde [...] Gelegenheit haben, mich über meine am 6. Juli v. Js. gehaltene sog. Wahlrede, über welche die Gegner der Regierungs-Partei anscheinend sehr gekränkt gefühlt haben, näher zu äußern, da in Folge einer Denunziation des bekannten Broslawitzer Pfarrer Panl meiner Thätigkeit für die Erzielung eines der Staatsregierung genehmen Wahlresultates zur Kenntnis des Reichstages gebracht u. auf Antrag der Wahlprüfungs-Kommission von dem letzteren beschlossen worden ist., amtliche Erhebungen über meinen angeblichen Wahlbeeinflussungen eintreten zu folgen. Ich selbst sehe dieser ganzen Angelegenheit mit großen Ruhe als Sorglosigkeit entgegen, da ich Bewußtsein in mir trage, Nichts als meine Schuldigkeit gethan zu haben”. Por. AP Kat, Landratsamt Tarnowitz [dalej: L Tarn], sygn. 248: Anstellung, Besoldung und Amtsführung der Landräte, s. 95–96, landrat tarnogórski B. Barchewitz do Wydziału Kościołów i Szkół rejencji opolskiej z 22 marca 1879 r.

<sup>99</sup> AP Kat, L Tarn, sygn. 248: Anstellung, Besoldung und Amtsführung der Landräte, s. 95–100, landrat tarnogórski B. Barchewitz do Wydziału Kościołów i Szkół Rejencji Opolskiej z 22 marca 1879 r.

<sup>100</sup> Więcej o tych wyborach: T. CZEKAJ: *Narodowo-niemiecki ruch wyborczy na Górnym Śląsku (1890–1914)*. „Zaranie Śląskie” 1991, nr 54, s. 30–35.

<sup>101</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 142, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 27 sierpnia 1893 r.

działy więc związek pomiędzy „Katolikiem” i tworzeniem przezeń załączków ruchu polskiego na Górnym Śląsku, a nie tylko wspieraniem partii katolickiej.

Przedstawiciele elity władzy na Górnym Śląsku próbowali do końca wieku XIX konsekwentnie ograniczać wpływy partii Centrum, a także środowiska „Katolika” w rejencji opolskiej. Okazją do tego były także wybory do sejmiku pruskiego. W prudnickim okręgu wyborczym, podczas rozpisanych w listopadzie 1893 roku wyborów uzupełniających, tamtejszy landrat Stephan von Sydow w porozumieniu z członkami lokalnej elity władzy wysunął kandydaturę właściciela ziemskiego barona Paula von Hoiningen-Huenego. Był on dla wielu elektorów (walmánów) osobą w pełni akceptowaną. Wywodził się ze środowiska związanego z partią Centrum. Podjęto wówczas próby zdyskredytowania go jako zwolennika nałożenia na ludność wysokich podatków. Miejscowe środowisko partii Centrum podchwyciło te głosy i stało się przeciwnie popieraniu jego kandydatury. Uznano go za osobę narzuconą przez środowisko rządowe reprezentowane przez S. von Sydowa<sup>102</sup> – ten chciał opanować lokalny elektorat partii Centrum, która nie potrafiła wcześniej uzgodnić stanowiska w sprawie wyboru wspólnego kandydata. Miesiąc wcześniej na zebraniu wyborczym w Białej Prudnickiej skrzydło partii Centrum popierające ruch polski zgłosiło własnych kandydatów w wyborach do sejmiku pruskiego. Nie zostali oni wsparci przez pozostałych zwolenników partii. Uznanie kandydatury barona P. von Hoiningen-Huenego stanowiłoby zgodę na przyjęcie sugestii landrata w tej kwestii i oznaczałoby, że Centrum na Górnym Śląsku działa zgodnie ze wskazówkami rządu, kiedy chodzi o sprawy polskie. Na zebraniu członków Centrum w grudniu 1893 roku w Białej Prudnickiej nie rozpatrywano jednak w ogóle kandydatury P. von Hoiningen-Huenego, a zamiast niego wysunięto kandydaturę Franciszka Strzody, którego osobiście poparł redaktor naczelny „Katolika” A. Napieralski. Jego kontrkandydat, Hans Deloch, nie znał języka polskiego. W wyborach, które odbyły się 25 stycznia 1894 roku, F. Strzoda pokonał H. Delocha. Prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter cały czas obserwował sytuację wyborczą w tym powiecie. Wiązała się z tym zmiana nastrojów wśród ludności. Duchowieństwo było bowiem również podzielone. W Prudniku miejscowy proboszcz Oskar Gerntke poparł F. Strzodę. Jednak wielu duchownych trwało przy H. Delochu. Wynik wyborczy, który został powszechnie uznany za klęskę partii Centrum, był przez R. von Bittera oceniany przez pryzmat ogólnych tendencji utrzymujących się wówczas w rejencji opolskiej: wzrostu propagandy polskiej oraz sprzeciwu drobnych rolników wobec wielkiej własności ziemskiej<sup>103</sup>. R. von Bitter przestraszył się odrzucenia

<sup>102</sup> M. PATER: *Duchowieństwo katolickie wobec spraw polskich...*, s. 68.

<sup>103</sup> „Die Leitung der Partei wird damit den berufenen Führern, dem Adel und der Geistlichkeit aus der Hand gewunden. Aeusserlich ist allerdings zur Zeit der tiefgehende Riss noch durch den Fraktionskitt verklebt; innerlich hat dagegen das schlesische Centrum schon von dem Polentum und der Bauerndemokratie kapituliert”. Por. Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde [dalej: BA], R 43: Alte Reichskanzlei, 1.I Stammakten, 1.13, Innere Angelegenheiten, Nr. 11: Polenfrage,



przez samą partię Centrum w powiecie prudnickim kandydatury H. Delocha, choć wywodził się on z tego środowiska<sup>104</sup>. Dla R. von Bittera przyjęcie kandydatury F. Strzody było znakiem nadchodzącego, wewnętrznego rozłamu w partii. W niektórych powiatach, np. w opolskim, było już widać, jak duchowni ulegają wpływom ruchu polskiego bądź naciskowi miejscowej ludności.

Prezydent rejencji opolskiej już wówczas nie oceniał wyłącznie negatywnie polityki Centrum na Górnym Śląsku – oddzielał ją od agitacji „wszechpolskiej (narodowo-polskiej)”, którą Centrum w 1894 roku nawet zwalczała. Była więc zdaniem prezydenta „mniejszym złem” (*kleinere Uebel*) w porównaniu do ruchu polskiego. Mimo to partie prorządowe nie mogły liczyć na zdobycie głosów na Górnym Śląsku, gdyż, jak oceniał R. von Bitter: „zaledwie 10% ludności nie jest katolikami, a spośród katolików co najmniej 75% należy do polskiej i morawskiej grupy językowej”<sup>105</sup>.

Na przełomie wieków XIX i XX rozłam i utrata wpływów przez partię Centrum stały się faktem. W 1895 roku w trzech okręgach wyborczych wybrani zostali, wbrew stanowisku Centrum oraz większości duchowieństwa, kandydaci popierani przez „Katolika”<sup>106</sup>. Dlatego też kolejne, wysyłane przez prezydenta rejencji

---

Bd. X, sygn. R 43/666 (Nov. 1893–Dez. 1894), k. 105, prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter do ministra spraw wewnętrznych hrabiego Botho zu Eulenburga z 11 lutego 1894 r.

<sup>104</sup> Opisując zaproszenie księży powiatu prudnickiego do Białej Prudnickiej, R. von Bitter nie pisał, w jakiej liczbie się oni tam zjawili, uznając za oczywiste, że związani byli z partią Centrum. Prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter nie wspominał również o tym, jacy konkretnie księża udzielili poparcia H. Delochowi. Opisywał jedynie proboszcza Gerntkego. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 156, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 25 lutego 1894 r.

<sup>105</sup> „Diese [grosspolnische – przyp. J.G.] Agitation wird nicht nur von den regierungsfreundlichen Parteien bekämpft; sie findet einen ebenso entschiedenen Gegner in dem Centrum, welches [...] in Oberschlesien bisher einen festen Besitzstand gehabt hat und das Eindringen der grosspolnischen Agitation sich in demselben bedroht sieht. So wenig nur auch im Centrum eine sichere nationale Stütz erblickt werden kann, so ist dasselbe doch im Vergleich zu dem Polentum zweifellos das kleinere Uebel. An eine Eroberung der oberschlesischen Wahlkreise durch die nationalen Parteien ist nicht zu denken [...]. Kaum zehn Prozent der Bevölkerung sind nicht katholisch, von den neunzig Prozent Katholiken aber sind [...] mindestens drei Viertel polnischer, bzw. mährischer Zunge”. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 662, Nr. 48a, Beih. F.: Gebrauch fremder Sprachen in Verein und Versammlungen, Beiheft: Äußerungen der Oberpräsidenten zum Verbot der polnischen Sprache in Versammlungen, k. 156–157, prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter do nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 24 grudnia 1894 r.

<sup>106</sup> „In drei Wahlbezirken sind in unserer Zeit bei Wahlen zum Reichstage Kandidaten des »Katolik« durchgedrungen, welche zwar nominell dem Centrum beigetreten, tatsächlich aber gegen das Centrum und die Geistlichkeit gewählt werden sind. Die Gefahr liegt nahe, dass sich hieraus ein polnisches Centrum herausbilden konnte, das im Laufe der Zeit der polnischen Fraktion anheimfallen müsste”. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 662, Nr. 48a, Beih. F.: Gebrauch fremder Sprachen in Verein und Versammlungen, Beiheft: Äußerun-

opolskiej do Berlina sprawozdania okresowe (z końca 1894 roku oraz z początku 1895 roku) były pełne obaw o utratę wpływu na ludność rejencji opolskiej w kwestiach politycznych, który do tej pory umiarkowane duchowieństwo miało<sup>107</sup>.

W raporcie z początku 1895 roku R. von Bitter zauważał, że większość przedstawicieli duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku „z wielką energią zwalczało ruch narodowo-polski”<sup>108</sup>. Wielu mieszkańców rejencji opolskiej przestawało jednak widzieć w duchowieństwie autorytet, który wcześniej wskazywał im np., na kogo mają oddać w wyborach swój głos.

W powiatach górnośląskich landraci obserwowali uważnie towarzystwa kościelne, wobec których istniało podejrzenie, że mogą reprezentować wrogie państwu cele o charakterze politycznym, a mianowicie popierać ruch polski. Miało to szczególne znaczenie ze względu na obawy o utratę wpływów przez partię Centrum. Landrat strzelecki w lutym 1894 roku pisał, że z inicjatywy ks. Józefa Grunda w Strzelcach Opolskich powstał Związek Polsko-Katolicki, do którego przystąpiło 300 członków. Landrat V. von Alten opisywał, że celem tego polskojęzycznego związku jest, „aby lud katolicko-polski, co do którego istnieje pewne niebezpieczeństwo, że kierowanie nim wypadnie z rąk duchowieństwa katolickiego, ująć można w sterowaniu. Poręczeniem tego jest nazwisko ks. J. Grunda, który w wyborach parlamentarnych i sejmowych 1893 roku jak najenergiczniej agitował na rzecz kandydata partii Centrum”<sup>109</sup>.

Rozłam w szeregach Centrum, który spowodowany był przez środowisko „Katolika”, pogłębiał się. W kolejnych wyborach do Reichstagu oraz do sejmu pruskiego, które odbyły się w 1895 roku, mandaty zdobyli: kandydat ruchu polskiego adwokat Paweł Radwański oraz kandydat partii Centrum Ewald Latacz. Zdaniem prezydenta rejencji opolskiej zwycięstwo P. Radwańskiego nie byłoby możliwe, gdyby nie silna agitacja na jego rzecz ze strony „Katolika”. Prezydent rejencji opolskiej miał jednak wciąż nadzieję, że całe Centrum zgodnie odejdzie

---

gen der Oberpräsidenten zum Verbot der polnischen Sprache in Versammlungen, k. 156–157, prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter do nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 24 grudnia 1894 r.

<sup>107</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 192, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 27 lutego 1895 r.

<sup>108</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 192, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 27 lutego 1895 r.

<sup>109</sup> Landrat pisał: „Der ganze Zweck des Vereins, dessen Vereinsprache die polnische ist, ist lediglich, der, das katholisch-polnische Volk, dessen politische Führung der katholischen Geistlichkeit aus der Hand zu fallen drohte, wieder fest in Zügel zu nehmen. Dafür bürgt der Name des Vorsitzenden, des Kaplans Grund, der bei dem Reichstags- und Landtagswahlen des Jahres 1893 in der Agitation zu Gunsten des Centrums-Kandidaten in hervorragenden Masse tätig gewesen ist”. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 159: Katholische Vereine, k. 430–431, landrat strzelecki V. von Alten do rejencji opolskiej z 9 lutego 1894 r.

od popierania polityki opozycyjnej wobec rządu i przystąpi do obozu prorządowego. W przeciwnym razie, według niego, w niedługim czasie wiele górnośląskich okręgów wyborczych w wyborach do Reichstagu opanowanych zostanie przez kandydatów ruchu polskiego.

Również w nadchodzących latach przedstawiciele górnośląskiej elity władzy wyrażali podobne opinie<sup>110</sup>. W sprawozdaniu okresowym prezydenta rejencji opolskiej z maja 1896 roku stwierdzał on, że do komitetów partii Centrum w Bytomiu i Raciborzu „weszło dużo przedstawicieli elementu polskiego i propolskiego”, co oznaczało jednocześnie słabość partii Centrum. Podobne poglądy prezentował prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter w listopadzie 1897 roku, kiedy to opisywał władzom w Berlinie zjazd Centrum we Wrocławiu. Chcąc pozyskać wyborców nastawionych propolsko, przedstawiciele partii żądali: respektowania na zebraniach wyborczych języka polskiego, dopuszczania do kandydowania z ramienia tej partii osób czujących się Polakami oraz posługujących się językiem polskim. Prezydent rejencji w podsumowaniu pisma użył wyrażenia o „pakcie z narodowo-polskimi demokratami”<sup>111</sup>.

Tym bardziej z zadowoleniem przyjęto w 1896 roku próbę ratowania pozycji niemieckiego Centrum na Górnym Śląsku. Utworzono wówczas partyjną „Gazetę Katolicką”, której celem było odebranie wpływów „Katolikowi”<sup>112</sup>. Prezydent rejencji opolskiej w memoriale do ministra spraw wewnętrznych z 17 stycznia 1898 roku stwierdzał, że nowe czasopismo zostało utworzone, aby utrzymać wpływ duchowieństwa i partii centrowej na polskojęzyczną ludność rejencji opolskiej. „Gazeta Katolicka”, podobnie jak partia Centrum, sprzeciwiała się ograniczaniu języka polskiego w szkole i w Kościele, odwołując się do nieutrudniania w ten sposób szerzenia zasad wiary katolickiej. Stanowisko to było przeciwne do założeń pruskiej polityki narodowej. Jednak to, że dalekie było od uprawiania „wielkopolskiej” agitacji oraz dążono dzięki niemu do wzmocnienia nastrojów lojalistycznych i patriotycznych, budziło już sympatię pruskich urzędników<sup>113</sup>. R. von Bitter

<sup>110</sup> „Dass auf absehbare Zeit hinaus eine ganze Anzahl von Reichstagswahlen im hiesigen Bezirke von der polnisch-demokratischen Partei behauptet werden wird”. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 225, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 25 maja 1896 r.

<sup>111</sup> „Bedauerlich ist die Haltung der offiziellen Centrumspartei den sich immer bereiter machenden polnischen Bestrebungen gegenüber, die als ein Pakt mit den national-polnischen Elementen bezeichnet werden kann”. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 296–298, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 29 listopada 1897 r.

<sup>112</sup> M. PATER: *Duchowieństwo katolickie wobec spraw polskich...*, s. 30; R. ŚPIEWAK: „Gazeta Katolicka. Pismo Duchowieństwa i ludu polskiego na Śląsku” w latach 1896–1910. *Studium historyczno-doktrynalne*. Kraków 2006.

<sup>113</sup> M. PATER: *Duchowieństwo katolickie wobec spraw polskich...*, s. 33.

tylko ze smutkiem konstatawał, że w ciągu półtora roku nie udało się czasopismu zdobyć większej liczby abonentów niż „Katolik”. Jego zdaniem, wynikało to stąd, że „Katolik” wydawany był w zgodzie z upodobaniami biednej ludności polskojęzycznej, którą bez skrupułów manipulował. „Gazeta Katolicka” pisana była natomiast na dużo wyższym poziomie, dlatego do prostej ludności górnośląskiej nie trafiała<sup>114</sup>.

Elita władzy na Górnym Śląsku starała się przeciwstawiać wszelkim wpływom, jakie w partii Centrum mógł mieć ruch narodowo-polski. W grudniu 1896 roku landrat raciborski M. Pohl opisał prezydentowi rejencji opolskiej genezę rozwiązania zebrania partii Centrum w Beneszowie. 9 grudnia tego roku w tamtejszej landraturze pojawił się proboszcz Wilhelm Frank, poseł do Reichstagu z raciborskiego okręgu wyborczego, po to, aby zaprotestować przeciwko niedopuszczeniu przez landrata do odbycia się zebrania partii Centrum<sup>115</sup>. Zdaniem posła było ono prawidłowo zorganizowane, zameldowane policji, która wyznaczyła już do nadzoru żandarma Heisiga. Pretekstem do zakończenia spotkania miało być użycie przez proboszcza W. Franka języka polskiego. Wtedy zebranie zostało rozwiązane, choć wcześniej proboszcz Schneider wygłosił swą przemowę po morawsku<sup>116</sup>. Landrat M. Pohl bronił się przed prezydentem rejencji opolskiej, że przyczyną rozwiązania zebrania partii Centrum w Beneszowie było tajne zarządzenie prezydenta rejencji opolskiej z 21 listopada 1896 roku, które przekazane zostało „amtowym” w powiecie raciborskim. Zgodnie z tym dokumentem samo użycie języka polskiego na zebraniach partii politycznych miało być dla władz policyjnych wystarczającym powodem natychmiastowego zamykania obrad<sup>117</sup>.

<sup>114</sup> „Doch möchte ich auf solche sicherlich nicht eiwandfreie Aeusserungen [...] sich in der Wertschätzung seitens des Volkes durch den »Katolik« nicht allzu sehr in den Hintergrund drängen zu lassen, der Gesamthaltung des Blattes gegenüber kein ausschlaggebendes Gewicht legen und glaube ich dem genannten Blatte die Anerkennung als einer relativ wohlgesinnten und dem allgemeinen Staatsinteresse nicht entgegenstehenden Presseorgans nicht versagen zu dürfen”. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 897, Abt. II, Nr. 4, prezydent rejencji opolskiej do ministra spraw wewnętrznych z 31 marca 1898 r. W lipcu 1898 roku prezydent rejencji opolskiej zajmował się sprawą „Gazety Katolickiej”. Pisał, że projekt utworzenia gazety centrowej na Górnym Śląsku kierowanej przez radcę duchownego ks. Pawła Łukaszczyka w Królewskiej Hucie nie udał się. Sam uważał, że projekt ten nie był zbyt dopracowany i że wydawanie tego czasopisma w dialekcie górnośląskim było bezcelowe i kontrowersyjne. Cel, jaki miała osiągnąć „Gazeta Katolicka”, czyli osłabienie „Katolika”, nie został osiągnięty z powodu nieudolności wydawców. Por. M. PATER: *Duchowieństwo katolickie wobec spraw polskich...*, s. 46.

<sup>115</sup> Skarga została złożona na ręce sekretarza powiatowego Nowaka. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 23: Polnische Propaganda in Oberschlesien, s. 407–410, landrat raciborski M. Pohl do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 12 grudnia 1896 r.

<sup>116</sup> Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 23: Polnische Propaganda in Oberschlesien, s. 407–410, landrat raciborski M. Pohl do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 12 grudnia 1896 r.

<sup>117</sup> Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 23: Polnische Propaganda in Oberschlesien, s. 407–410, landrat raciborski M. Pohl do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 12 grudnia 1896 r.

Centrum znalazło się w tym czasie niejako w potrzasku. Z jednej strony zaczęło tracić swoją wewnętrzną spójność oraz ulegać propagandzie ruchu narodowo-polskiego, z drugiej zaś nie mogło pozwolić sobie na popieranie rządu w prowadzeniu przezeń polityki germanizacyjnej, gdyż utraciłoby do reszty wiarygodność. Próbowano jednak pod koniec XIX wieku ratować sytuację. Kolejny po R. von Bitterze prezydent rejencji opolskiej Friedrich von Moltke oraz landrat zabrzański Alfred Scheche w 1898 roku zwracali uwagę na bardzo aktywną agitację ze strony duchowieństwa po stronie Centrum przed wyborami do Reichstagu. Obydwaj jednak zgodnie oceniali, że wpływ duchowieństwa na ludność wyraźnie się zmniejsza i nie mają oni takiego autorytetu jak kiedyś<sup>118</sup>.

Prezydent rejencji opolskiej interesował się liczbą księży, którzy podpisali w 1898 roku oświadczenie skierowane przeciwko „Katolikowi”, licząc na rozbięcie przez Kościół środowiska skupionego wokół gazety. Interesowały go również powody, dla których księża tak postąpili. W swoim sprawozdaniu do ministra spraw wewnętrznych z marca 1898 roku prezydent przytoczył dane, według których stosowne oświadczenie podpisało 250 księży, do których dołączyło jeszcze kilkunastu. Ogółem, zdaniem prezydenta rejencji opolskiej, na pruskim Górnym Śląsku pracowało wówczas około 350 księży. Wielu spośród tych, którzy oświadczenia nie podpisali, nie utożsamiała się automatycznie z „Katolikiem”<sup>119</sup>.

W maju 1898 roku prezydent F. von Moltke dostrzegł, że ma miejsce rozłam pomiędzy częścią duchowieństwa górnośląskiego a „Katolikiem”, który wykorzystuje partię Centrum do wysuwania własnych kandydatów na posłów. Podczas wyborów do sejmiku pruskiego polskie skrzydło partii Centrum związane z „Katolikiem” ponownie zaproponowało własnych kandydatów na posłów: dr. Franza Moritza z Pilchowic zamiast kandydata Centrum, rektora Ewalda Latacza z Katowic w okręgu pszczyńsko-rybnickim, rolnika Franciszka Strzodę z Wierzchu zamiast właściciela dóbr ziemskich H. Delocha, proboszcza Hugona

<sup>118</sup> Landrat zabrzański pisał: „Die katholische Geistlichkeit, mit der ich wiederholt in Berührung kam, ist wegen des Ausfalls der Wahl in Sage und agitiert jetzt mit allen Kräften. Sehr deutlich zeigt sich auch bei diesen Wahlvorbereitungen, dass der Einfluss der katholischen Geistlichkeit auf die Bevölkerung immer mehr schwindet und dass nicht annähernd mehr ihnen die Autorität zugestanden wird wie früher”. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 864, Nr. 16a, Adh. VI, landrat zabrzański A. Scheche do prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 7 czerwca 1898 r. Samo górnośląskie Centrum obawiało się również w tym czasie doprowadzenia do dalszego rozłamu w łonie partii oraz utraty głosów części propolsko nastawionych wyborców. Wydano wówczas odezwę pod hasłem „My, katolicy nie możemy nigdy należeć do socjaldemokracji, gdyż jest ona śmiertelnym wrogiem naszego świętego Kościoła”. Por. H. NEUBACH: „Wir Katholiken können niemals der Sozialdemokratie angehören, denn sie ist die Todfeindin unserer hl. Kirche”. *Ein Wahlaufruf der ober-schlesischen Zentrumsparthei für den Grafen Franz von Ballestrem (1898)*. „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 2005, Bd. 63, s. 140–141.

<sup>119</sup> M. PATER: *Duchowieństwo katolickie wobec spraw polskich...*, s. 41–42.

Stankego z Hulczyna zamiast majora Erdmanna von Gilgenheimba z Raciborza oraz posiadacza dóbr ziemskich Galdę z Bieńkowic zamiast sprzedawcy drewna Franza Segetha z Lubonii. W okręgu wyborczym opolskim udało się również przeprowadzić kandydaturę majora J. Szmuli ze Skoroszyc w powiecie grodkowskim (Friedewalde), który miał poparcie całego Centrum<sup>120</sup>.

W 1902 roku prezydent rejencji opolskiej pisał do ministra spraw wewnętrznych Prus o potrzebie wystąpienia rządu w interesach niemieczyny w razie, gdyby partia Centrum znalazła się pod nadmiernym wpływem ruchu polskiego. W przeddzień wyborów uzupełniających w 1905 roku prezydent E. Holtz ponownie zwracał się do ministra spraw wewnętrznych, tym razem skarżąc się na „brak wiarygodności dużej liczby duchowieństwa”, o czym świadczyć miało ich sympatyzowanie z ruchem polskim i ciągły sprzeciw wobec polityki szkolnej państwa pruskiego<sup>121</sup>.

W połowie pierwszej dekady XX wieku nastąpiło oczekiwane przez część administracji niemieckiej zbliżanie się wielu przedstawicieli duchowieństwa górnośląskiego do ruchu narodowo-polskiego oraz osłabianie więzi łączących kler z Centrum. Partia ta natomiast konsekwentnie zbliżała się do ugrupowań prorządowych. Jedną z pierwszych oznak tego procesu był fakt, że w 1906 roku w Lędzinach odbyło się zebranie księży powiatu pszczyńskiego, na którym z inicjatywy ks. Jana Kapicy, proboszcza parafii tyskiej i znanego działacza Centrum, miała być podjęta decyzja o sojuszu pomiędzy ruchem polskim a duchowieństwem. Ewentualna groźba masowego poparcia ze strony duchowieństwa dla idei narodowo-polskiej była dla tamtejszego landrata, Ernsta von Heykinga, trudna do przyjęcia. Informacja na temat tego spotkania przekazana została nawet do nadprezydenta prowincji śląskiej we Wrocławiu oraz do ministra spraw wewnętrznych Prus<sup>122</sup>. Podobne wiadomości dotarły do prezydenta rejencji opolskiej z powiatu opolskiego, którym kierował landrat Carl Lücke. W styczniu 1906 roku prezydent rejencji opolskiej informował ministra spraw wewnętrznych o artykule wydrukowanym w „Gazecie Opolskiej” pt. *Polacy i Centrum*. Tekst przedrukowany został we wszystkich gazetach polskich i niemieckich, a miał na celu podporządkowanie partii Centrum w większym stopniu stronie narodowo-polskiej<sup>123</sup>.

W maju 1906 roku odbyła się konferencja duchowieństwa górnośląskiego

<sup>120</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 332, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 26 listopada 1898 r.

<sup>121</sup> J. BJORK: *Neither German nor Pole...*, s. 113.

<sup>122</sup> M. PATER: *Duchowieństwo katolickie wobec spraw polskich...*, s. 86–87.

<sup>123</sup> „Dieser Artikel wurde von allen polnisch-nationalen und verschiedenen deutschen Zeitungen abgedruckt und erregte ein gewisses Aufsehen, weil der Geistliche Verfasser das Zentrum noch weiter nach der polnischen Seite zu treiben sucht”. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Adh. XIII: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 49, prezydent rejencji opolskiej E. Holtz do ministra spraw wewnętrznych T. von Bethmann Hollwega z 13 stycznia 1906 r.

w Kędzierzynie. Prezydent rejencji opolskiej łączył ją z osobą A. Napieralskiego. Pisał, że wraz z jego zwycięstwem w bytomsko-tarnogórskim okręgu wyborczym, które niechybnie nastąpi w 1908 roku, to właśnie jemu przypadnie kierownictwo agitacji narodowo-polskiej. A. Napieralski zdaniem E. Holtza w owym czasie zaczął odgrywać rolę większą niż Wojciech Korfanty, a dysponował przecież dużymi środkami finansowymi, przy pomocy których mógł działać propagandowo z wielką siłą. Prezydent rejencji opolskiej przypuszczał również, że A. Napieralski będzie chciał zerwać z popieraną przezeń partią Centrum, jednak pozostanie w bliskim kontakcie z przedstawicielami kleru górnośląskiego, których będzie chciał przeciągnąć na stronę narodowo-polską<sup>124</sup>.

W memoriale z kwietnia 1907 roku E. Holtz podsumowywał te działania następująco: w ostatnich wyborach ruch polski zyskał 60 tys. głosów, partia Centrum natomiast straciła 43 tys. wyborców. Szczególnie godne uwagi było wystąpienie pięciu duchownych w charakterze kandydatów polskich, co niemiecki urzędnik przypisywał wzrostowi świadomości narodowej wśród księży. Jak pisał, „dla władz największym zaskoczeniem było, że urzędujące w okręgach wyborczych duchowieństwo sprzyjało w większości swym polskim kolegom” pomimo kandydowania duchownych z nominacji Centrum. Prezydent rejencji opolskiej wysnuwał tym samym wniosek, że „mądrymu przywódcy Napieralskiemu i jego gazecie »Katolik« udało się doprowadzić do połączenia świeckich i duchownych. Agitacja, która wielokrotnie była przesadna i sztuczna, zyskała tym samym poważne pogłębienie i wzmocnienie, a duchowieństwo wstąpiło otwarcie na drogę, z której, jak wskazują doświadczenia krajów austriackich, nie ma już powrotu”<sup>125</sup>.

E. Holtz przewidywał, że przyszła generacja księży, która zostanie wychowana w duchu polskim, jeszcze bardziej będzie skłonna do współpracy z ruchem narodowym. W związku z tym uważał za konieczne przeciwdziałanie i wydanie specjalnych ustaw przeciwko wolności prasy i stowarzyszeń. Jak oceniał Marek Czapliński, biograf A. Napieralskiego, propagandowo ruch polski zyskał na przyłączeniu się doń duchownych, co dokonało się głównie dzięki redaktorowi „Katolika”<sup>126</sup>.

W grudniu 1909 roku na motywy kompromisu ruchu polskiego z partią

<sup>124</sup> „Wenn Napieralski auch inzwischen den Bruch äußerlich hat vollziehen müssen, so steht er doch nach wie vor in naher Fühlung mit einflussreichsten Mitgliedern des Klerus und sieht ohne Zweifel in der Heranziehung eines tunlichst großen Teiles der oberschlesischen Geistlichkeit in das polnische Lager das zunächst wichtigste Ziel seiner äußerst geschickt und konsequent betriebenen Politik. Ich hege kaum einen Zweifel darüber, dass er dieses Ziel erreichen und dass sein nächster Erfolg nach dieser Richtung der Abschluss einer Wahlvereinigung sein wird, wie sie bekanntlich bereits geplant war und vor Allem von Geistlicher Seite vertreten wurde”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Adh. XIII: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 82, prezydent rejencji opolskiej E. Holtz do ministra spraw wewnętrznych T. von Bethmann Hollwega z 29 maja 1906 r.

<sup>125</sup> Cyt. za: M. CZAPLIŃSKI: *Adam Napieralski...*, s. 124.

<sup>126</sup> Ibidem, s. 124–125.

Centrum zwracał uwagę prezydent rejencji opolskiej F.E. von Schwerin. Uważał, że kompromis na Górnym Śląsku z Kościołem katolickim i Centrum korzystny okazał się głównie dla strony polskiej. Pisał, że „przy uczuciach religijnych Polaków górnośląskich, wahających się między dziecięcą pobożnością a jaskrawym zabobonem, co tłumaczy bezwolne poddanie się klerowi również w sprawach świeckich, postawa duchowieństwa w walkach politycznych będzie nadal jeśli nie decydująca, to w poważnym stopniu miarodajna”<sup>127</sup>. Wiadomo było już bowiem od dawna, że „agitacja polska zdobywa grunt nie tylko tam, gdzie działają prasa i związki, ale przede wszystkim tam, gdzie jakiś propolski duchowny publicznie daje wyraz swoim poglądom”<sup>128</sup>. F.E. von Schwerin przyznawał również, że kompromis będzie źle wpływał na postawę duchowieństwa niemieckiego, które „czuje się skrzepowane z powodu ugody z obozem polskim”<sup>129</sup>.

F.E. von Schwerin w napisanym przez siebie memoriale wskazywał na przyznanie się ze strony ruchu polskiego do prawdziwych powodów nowej taktyki A. Napieralskiego, polegającej na dążeniu do ugody pomiędzy duchowieństwem a całym ruchem polskim. Porównanie programów W. Korfanteo i A. Napieralskiego, zdaniem prezydenta rejencji opolskiej, uzasadniało pogląd, że zarówno radykalne, jak i umiarkowane skrzydło ruchu polskiego stawiają sobie ten sam cel: odzyskanie wspólnoty narodowej w formie organizacji politycznej obejmującej trzy zabory. Tak długo, jak zrealizowanie tego celu nie było możliwe przy współczesnym układzie sił politycznych, duchową łączność Polaków trzech zaborów próbowały utrzymać obydwa skrzydła. Metody przez nie używane były różne ze względów taktycznych, z powodu rozwoju politycznego oraz dzięki temperamentowi ich przywódców. Dla rządu pruskiego skrzydło radykalne było mniej groźne, ponieważ było łatwiej rozpoznawalne i działało bardziej szczerze. Jak pisał F.E. von Schwerin, skrzydło umiarkowane ruchu polskiego „podąża krętymi drogami”<sup>130</sup>.

W prasie wydawanej przez A. Napieralskiego próbowano łagodzić wizerunek ruchu polskiego, nazywając jego przedstawicieli „dobrymi i złymi Polakami”, „polskojęzycznymi katolikami” w przeciwieństwie do używanego pejoratywnie określenia „Großpolen”. Dla władz czytelne stało się jednak, że obydwie sztucznie wykreowane w nazewnictwie prasowym grupy były „przepełnione wpływami narodowo-polskimi” i „w takim samym stopniu były obce pruskiej myśli państwowej” i „idei niemieckiej ojczyzny”<sup>131</sup>.

<sup>127</sup> Cyt. za: ibidem, s. 154.

<sup>128</sup> Cyt. za: ibidem.

<sup>129</sup> Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 201–202, memoriał prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 20 grudnia 1909 r.

<sup>130</sup> „[...] die fortgesetzt Schleichwege geht”. Cyt. za: Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 201–202, memoriał prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 20 grudnia 1909 r.

<sup>131</sup> „Deshalb ist auch der Vorschlag »Zähme und wilde« oder »gute und böse« Polen oder gar



Według władz rejencji opolskiej było jednak możliwe, że kompromis pomiędzy duchowieństwem a ruchem polskim stanie się zarazem przymierzem pomiędzy partią Centrum a umiarkowanym skrzydłem ruchu polskiego<sup>132</sup>. Świadczyć o tym miało przekazanie w wyborach do sejmu pruskiego w 1908 roku przez partię Centrum mandatu znanemu z głoszona radykalnych pro-polskich poglądów posłowi na sejm pruski Władysławowi Seydzie. Na temat W. Seydy pochwalną przemowę wygłosił w Katowicach 3 czerwca 1908 roku radca kościelny Wiktor Schmidt. Świadczyło to o tym, że Centrum z pełną świadomością było gotowe wchodzić w układy z radykalnym skrzydłem polskim, „z tym samym, które zwalczali zaciekle [ks. Jan – przyp. J.G.] Kapitza oraz [Adam – przyp. J.G.] Napieralski”. Kolejnym argumentem ze strony F.E. von Schwerina na poparcie tezy o sojuszu pomiędzy Centrum a ruchem polskim były wydarzenia podczas wyborów do rady miejskiej Katowic, kiedy to Centrum wsparło kandydatów narodowo-polskich. Jeden z nich, mistrz rzeźniczy Heinrich Pakulla, miał być organizatorem antypaństwowego „Sokoła” oraz wycieczek do Galicji, inny, adwokat Stefan Adamczewski, był „starostą Straży”<sup>133</sup> oraz pisywał artykuły do „Polaka” wydawanego przez W. Korfantego.

F.E. von Schwerin zauważał zagrożenie ze strony ruchu polskiego, który pod koniec pierwszej dekady XX wieku „był wspierany przez lojalnych, pilnych i uczciwych Górnoszlązaków, a odtąd również przez część wierzących niemieckich katolików”. Słusznie w ruchu polskim widział przykład szerszego zjawiska, ruchu narodowego, który wcześniej pojawił się już we Francji, Niemczech i Włoszech. Podsumowywał swój memoriał słowami: „potajemna tęsknota objętego polskim ruchem narodowym społeczeństwa [górnoszląskiego – przyp. J.G.] zwraca się w stronę przywrócenia politycznej jedności i samodzielnosci Polski”<sup>134</sup>.

---

»polnisch sprechende Katholiken« oder »Großpolen« als Gegensätze zu dem sie einmal national-polnischen Einflüssen ausgesetzt sind, gleichermaßen dem preußischen Staatsgedanken und der deutschen Vaterlandsidee entfremdet und nur noch der polnischen Nationalidee zugewandt werden”. Cyt. za: Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 201–202, memoriał prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 20 grudnia 1909 r.

<sup>132</sup> W wyborach w 1907 roku duchowieństwo stało po stronie kandydatów polskich. Por. M. CZAPLIŃSKI: *Adam Napieralski...*, s. 124.

<sup>133</sup> „Straż” była organizacją utworzoną przez ruch narodowo-polski.

<sup>134</sup> „Niemand darf sich daher leichtfertig gegen das Eingeständnis sperren, daß das heimliche Sehnen der von der Bewegung ergriffenen polnischen Bevölkerung auf die Herstellung der politischen Einheit und Selbstständigkeit Polens gerichtet ist”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 203, memoriał prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 20 grudnia 1909 r.

#### 4.1.6. Dylematy niemieckich elit władzy w stosunku do Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku: między postawą fachowego urzędnika a postawą politycznego działacza

Nierzadko przez długoletnie zarządzanie sprawami powiatu w przypadku urzędników niemieckich, zwłaszcza landratów, nawiązywały się pomiędzy nimi a mieszkańcami związki oparte na dużym szacunku. Szczególnie interesujące wydają się te relacje, kiedy weźmiemy pod uwagę, że na Górnym Śląsku chodziło o katolików zwalczanych przez państwo niemieckie.

W powiecie opolskim, przy okazji wyborów do Reichstagu na początku 1872 roku, „Katolik” zauważał, że miejscowa ludność wyznania katolickiego „chętnie wybrałaby ponownie [na posła – przyp. J.G.] dotychczasowego landrata [Edgara von Dalwigka – przyp. J.G.]”, gdyż jest „bardzo szanowanym i dobrym panem i starannym ojcem naszego powiatu”. Opory wzbudzał jednak fakt, że mimo jego pozytywnej opinii jako człowieka i urzędnika, nie będzie on w parlamencie reprezentować, jako członek Partii Rzeszy, interesów ludności katolickiej<sup>135</sup>. Gdy w roku następnym E. von Dalwigk zmarł, prasa katolicka z „Katolikiem” na czele pisała, że „jako landrat bardzo był lubiony od mieszczan i wieśniaków, co na jego pochwałę wyznać możemy. Jako poseł głosował za Księciem Raciborskim [Victorem I Moritzem von Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürstem – przyp. J.G.]; hr. [Johannesem Marią von – przyp. J.G.] Renardem i hr. [Eduardem Georgiem von – przyp. J.G.] Bethusy-Hucem, a więc z liberałami<sup>136</sup>, nad czym wszyscy wiarusy ubolewali, lecz trzeba sobie przypomnieć, że landraci są ludźmi zawisłymi od wyższych rozkazów”<sup>137</sup>. Podobnie pozytywną opinię wygłaszano w okresie Kulturkampf na temat landrata powiatu lublinieckiego, Wilhelma von Klitzinga, pomimo krytyki jego działań antykościelnych<sup>138</sup>.

Osobisty stosunek landratów do wpływowych przedstawicieli duchowieństwa z powiatów, którymi zarządzali, pomimo trudności w kontaktach podczas trwania Kulturkampf nigdy nie był wyłącznie negatywny. Pozytywne relacje przejawiały się np. we wspieraniu ze strony landratów przedsięwzięć kościelnych. W 1875 roku landrat rybnicki Carl Gemander, sam będący katolikiem, wszedł do komitetu budowy nagrobka dla zmarłego w Pilchowicach członka Zakonu Braci Miłosierdzia Klemensa Gissmanna, znanego z charytatywnej działalności na Górnym Śląsku podczas epidemii tyfusu głodowego w 1847 roku<sup>139</sup>. Szczególnie aktywny na polu prywatnych kontaktów z du-

<sup>135</sup> *Korespondencya*. „Katolik” 1872, nr 9, s. 74.

<sup>136</sup> W rozumieniu gazety chodziło tutaj o wolnokonserwatystów.

<sup>137</sup> *Z Górnego Szlązka*. „Katolik” 1873, nr 39, s. 340.

<sup>138</sup> *Szlązak*. „Katolik” 1874, nr 18, s. 146.

<sup>139</sup> *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*. „Katolik” 1875, nr 48, s. 191.

chowieństwem był landrat prudnicki R. von Wittenburg, urzędujący w latach 1873–1886. W okresie trwania Kulturkampfu uczestniczył w jubileuszach 50-lecia kapłaństwa: ks. Antoniego Ernsta z Białej Prudnickiej (1881); ks. Eugena Hoffmanna z Solca obok Białej Prudnickiej (1882) oraz ks. Ignaza Blasela, proboszcza z Biedzychowic pod Głogówkiem (1884)<sup>140</sup>. W 1885 roku nie wahał się także przed wzięciem udziału w uroczystości wprowadzenia nowego proboszcza do Białej Prudnickiej<sup>141</sup>. Podobnie landrat raciborski M. Pohl uczestniczył w jubileuszach kapłańskich, które były okazją do kontaktu z notablami katolickimi, np. w 1882 roku był gościem na jubileuszu 25-lecia kapłaństwa raciborskiego proboszcza Wilhelma Strzybnego w Studziennej<sup>142</sup>. W imieniu rządu i państwa wręczył mu wówczas Order Czerwonego Orła IV klasy<sup>143</sup>. Obecność na takich uroczystościach stała się zaś bardzo częsta po zakończeniu ostrej fazy konfliktu z Kościołem katolickim. Landrat zabrzański Arthur von Falkenhayn przed przybyciem biskupa wrocławskiego G. Koppa do Zabrza w 1888 roku zadbał wcześniej o poprawne kontakty z miejscowymi przedstawicielami Kościoła katolickiego i wziął udział w świętowaniu wprowadzenia nowego proboszcza, ks. Teofila Schöneicha, do kościoła parafialnego w Zaborzu<sup>144</sup>. W październiku 1900 roku kolejny landrat w Zaborzu – Alfred Scheche – wręczył proboszczowi z Doroty, ks. Henrykowi Neumannowi, Order Czerwonego Orła IV klasy (Rothen-Adlerorden IV Klasse). Uroczystość odbyła się na probostwie<sup>145</sup>. W czerwcu 1901 roku landrat tarnogórski F.E. von Schwerin podczas złotego jubileuszu kapłaństwa ks. dziekana Jerzego Widery „pił za pomyślność obecnych duchownych jako współpracowników państwa, a ks. dziekan Józef Konietzko z Radzionkowa za pomyślność landrata”<sup>146</sup>. W lipcu 1901 roku landrat strzelecki obecny był na uroczystości poświęcenia kościoła w Gogolinie<sup>147</sup>. Landrat pszczyński natomiast uczestniczył w jubileuszu 50-lecia kapłaństwa dziekana pszczyńskiego ks. Antoniego Philippi<sup>148</sup>.

Takie postawy samodzielności landratów jednak wymagały do końca lat 90. sporej determinacji. Katolicy landraci w okresie Kulturkampfu byli bowiem szczególnie nadzorowani przez zwierzchników. Rejencja opolska w listopadzie 1873 roku otrzymała tajny raport przesłany następnie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Berlinie, w którym prezydent rejencji R.E. von Hagemeister

<sup>140</sup> Na uroczystości ze strony władz państwowych obecny był również radca Drepa z Opola. Por. *Wiadomości z bliższych stron i korespondencja „Katolika”*. „Katolik” 1881, nr 19, s. [3]; *Wiadomości z bliższych stron i korespondencja „Katolika”*. „Katolik” 1882, nr 30, s. [3].

<sup>141</sup> *Z bliższych stron*. „Katolik” 1885, nr 83, s. [2–3].

<sup>142</sup> *Wiadomości z bliższych stron i korespondencje „Katolika”*. „Katolik” 1882, nr 41, s. [3].

<sup>143</sup> *Wiadomości z bliższych stron i korespondencje „Katolika”*. „Katolik” 1884, nr 43, s. [3].

<sup>144</sup> *Wiadomości z bliższych stron*. „Katolik” 1888, nr 40, s. [2].

<sup>145</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1900, nr 121, s. [3].

<sup>146</sup> Cyt. za: *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1901, nr 77, s. [3].

<sup>147</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1901, nr 83, s. [3].

<sup>148</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1902, nr 81, s. [3].

i nadradca rejencyjny Karl von Neefe und Obischau donosili, że 2 listopada 1873 roku odbyła się procesja kościelna ku czci wypuszczonego z więzienia księdza Antoniego Ledwocha. Pod pozorem załatwienia spraw rodzinnych w miejscowości Dobra koło Krapkowic w procesji tej wziął udział landrat toszecko-gliwicki Arthur von Strachwitz (katolik). Osobiście przyjaźnił się on z proboszczem A. Ledwochem, który między innymi dawał lekcje religii dzieciom A. Strachwitza. Władze rejencyjne w szczególności raził fakt, że uroczystość kościelna została wykorzystana do celów agitacji politycznej, a w niej przy okazji wziął udział wysoki urzędnik państwowy. Zwracano uwagę, że landrat, jako nadzorujący pracę organów policyjnych w powierzonym sobie powiecie, nie powinien uczestniczyć w tego typu wydarzeniach jak procesja. Ostrzegając urzędnika, prezydent rejencji pisał: „nie możemy Panu poskąpić również informacji, że Pańskie zachowanie się w tej kwestii zostało po wielokroć ocenione niekorzystnie”<sup>149</sup>.

Sprawa antyrządowego nastawienia landrata A. Strachwitza i jego „sprzyjania ruchowi ultramontańskiemu” miała ciąg dalszy. Kiedy latem 1883 roku przejął zarząd nad dobrami rodzinnymi podczas ciężkiej choroby brata Rudolfa<sup>150</sup> i nie mógł pogodzić zarządzania majątkiem z pełnieniem funkcji urzędniczej, zwrócił się do króla z prośbą o zwolnienie go 1 lutego 1885 roku ze służby<sup>151</sup>. Wtedy też dał wyraz swojej niechęci do władzy po wydarzeniach Kulturkampf. Podczas uroczystego obiadu pożegnalnego, który miał miejsce 31 stycznia 1885 roku w hotelu „Zum Deutschen Hause” w Gliwicach, A. Strachwitz odmówił wzniesienia toastu na cześć Jego Cesarskiej Mości i organizatorzy (burmistrz Alfred Kreidel z Gliwic) musieli prosić, by w jego zastępstwie zrobił to inny, najwyższy tytułem urzędnik powiatowy – ksiądz raciborski. Obecny wówczas prezydent rejencji opolskiej zapewne z zadowoleniem po tych wypadkach wręczył A. Strachwitzowi dymisję<sup>152</sup>.

Niektórzy członkowie elity władzy na Górnym Śląsku nie wierzyli w ogóle w możliwość zbliżenia państwa i Kościoła katolickiego. Piastujący w latach 80. i 90. XIX wieku stanowisko nadburmistrza Nysy Emanuel Warmbrunn był zagorzałym katolikiem. Jeszcze jako nyski adwokat wziął udział w VIII Gene-

<sup>149</sup> „Wir können Ihnen nicht vorenthalten, daß Ihr in dieser Angelegenheit beobachtetes Verfahren vielfach ungünstig beurteilt wird”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: Arthur Graf von Strachwitz – akta personalne, s. 329–330, Wydział Wewnętrzny rejencji opolskiej do landrata A. von Strachwitza z 25 listopada 1873 r.

<sup>150</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: Graf Arthur von Strachwitz – akta personalne, s. 412, landrat A. von Strachwitz do prezydenta rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschlera z 8 lipca 1883 r.

<sup>151</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: Graf Arthur von Strachwitz – akta personalne, s. 430–431, prezydent rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschler do ministra spraw wewnętrznych R. von Puttkamera z 18 listopada 1884 r.

<sup>152</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: Graf Arthur von Strachwitz – akta personalne, s. 446–453, burmistrz Gliwic A. Kreidel do prezydenta rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschlera z 25 stycznia 1885 r. oraz z 27 stycznia 1885 r.

ralnym Zjeździe Katolików Śląskich, który odbył się we Wrocławiu 8 września 1884 roku. Publicznie twierdził, że chociaż warunki życia dla katolików po ponad 10 latach Kulturkampfu stały się „w niemieckiej ojczyźnie” lepsze, to jednak zawiodły nadzieje na trwałą pokój religijny: „nieświęty podział wiary w świecie zachodnim miał dla nas katolików przynajmniej ten sukces, że we wszystkich obszarach życia religijnego musieliśmy występować z nową energią oraz ze zdwojonym zapałem”<sup>153</sup>.

Opozycyjna wobec polityki rządu pruskiego prasa polska („Katolik”) próbowała umniejszać znaczenie dobrych relacji między niemieckimi urzędnikami a katolicką ludnością. Przekonywała np., że landrat prudnicki dlatego wspiera duchowieństwo, bo akurat chodzi mu o część proniemiecką („księżę germanizatorów”)<sup>154</sup>.

Większość urzędników pozostała wierna zasadzie absolutnego posłuszeństwa nakazom zwierzchników i zadaniom stawianym przed nimi przez państwo. Jednak można było tylko wypełniać obowiązki, ale można było także wykazywać się gorliwością w tym względzie. Spotykano również zażartych wrogów Kościoła katolickiego. Za szczególnego „obrońcę praw majowych” (chodzi o ustawy związane z Kulturkampfem) uchodził landrat kozielski Eduard Benno Himml. Mimo że sam był z pochodzenia Górnoszlązakiem i katolikiem, to z neoficką gorliwością, co szczególnie dotyczyło prześladowanych przedstawicieli Kościoła, realizował ustawy antykatolickie w okresie Kulturkampfu<sup>155</sup>.

Czasami stosunek poszczególnych członków elity władzy na Górnym Śląsku do lokalnych przedstawicieli Kościoła katolickiego wynikał z chęci odbudowy własnej pozycji w oczach władz w Berlinie. Landrat grodkowski hrabia Maximilian von Garnier, który już wcześniej naraził się swoim udziałem w petycji parlamentarnej wystosowanej przez mieszkańców miasta Grodkowa w sprawie budowy odgałęzienia kolei Opole–Nysa, pragnął odbudować zaufanie władz do siebie, donosząc w lutym 1886 roku o wątpliwym zachowaniu proboszcza kościoła w Grodkowie ks. Hermanna Heina<sup>156</sup>. Podobnie niechętny katolikom miał być landrat grodkowski Franz Thilo. Nakazywał on księżom katolickim ze swojego powiatu w 1901 roku, aby ci nie zbierali datków na pomnik cesarzowej Augusty w Weimarze, lecz raczej na pomnik marmurowy przed kościołem protestanckim<sup>157</sup>. Łączyło się to z nieukrywanym zbytnio wspieraniem przez członków

<sup>153</sup> *Achte Generalversammlung der Katholiken Schlesiens*. „Neisser Zeitung” 1884, Nr. 108, s. 108.

<sup>154</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1902, nr 10, s. [3].

<sup>155</sup> *Wiadomości z bliższych stron*. „Katolik” 1887, nr 69, s. [3].

<sup>156</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 753: Maximilian von Garnier – akta personalne, s. 100–103, landrat grodkowski M. von Garnier do prezydenta rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschlera z 22 lutego 1886 r., prezydent rejencji opolskiej R. von Zedlitz-Trützschler do landrata M. von Garniera z 24 lutego 1886 r.

<sup>157</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1901, nr 58, s. [3].

górnos Śląskiej elity władzy Kościoła ewangelickiego jako Kościoła państwowego. Na przykład landrat pszczyński nakazał przewodniczącemu rady miejskiej Mikołowa, aby gminy Piotrowice, Panewniki i Ligota dawały po 200 marek rocznie tylko na to, aby udzielał tam własnych lekcji religii protestanckiej pastor z Pszczyzny. „Katolik” przy tej okazji pisał z oburzeniem: „bardzo to dziwna sprawa, żądać od katolickich gmin, żeby popierały protestantów!”<sup>158</sup>.

Nominacja biskupa G. Koppa w 1887 roku przyniosła jakościową zmianę w stosunkach państwo – Kościół. G. Kopp znany był ze swej propaństwowej postawy. Wspierał postawy lojalistyczne wśród kleru górnos Śląskiego oraz dążył do zbliżenia duchownych do niemieckiej administracyjnej elity władzy na Górnym Śląsku.

Spotkania pomiędzy lokalną elitą władzy, którą reprezentowali przede wszystkim landraci górnos Śląscy, a najwyższym przedstawicielem instytucji Kościoła katolickiego, jakim był biskup wrocławski, należały przed Kulturkampfem do stałych elementów podróży duszpasterskich ordynariusza po Górnym Śląsku. Do tej tradycji przerwanej po ustawach majowych nowy biskup powrócił, wykazując swoją dobrą wolę. Podczas pierwszej podróży duszpasterskiej, podczas której odwiedził m.in. miasto Racibórz, 21 kwietnia 1888 roku „na powitanie [księciu biskupowi wrocławskiemu – przyp. J.G.] przybył książę raciborski [książę Victor I Moritz von Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürst – przyp. J.G.], hrabia G. Henckel von Donnersmarck, landrat [Max – przyp. J.G.] Pohl, burmistrz [Raciborza August – przyp. J.G.] Bernert i wiele innych dostojnych panów”<sup>159</sup>. Podczas tej samej podróży duszpasterskiej witał biskupa wrocławskiego landrat rybnicki Carl Gemander, który nie podzielał antykościelnych poglądów, a także burmistrz Wodzisławia Paul Neumann. W Zabrze natomiast obecny był tamtejszy landrat A. von Falkenhayn<sup>160</sup>. Biskup G. Kopp w trakcie pierwszej wizytacji Górnos Śląskiego Okręgu Przemysłowego spotkał się również z landratem tarnogórskim Axelem von Varnbülerem w Wieszowej oraz z landratem bytomskim K. von Sydowem przy okazji pobytu w Królewskiej Hucie<sup>161</sup>.

W 1900 roku w Wierzchu w powiecie prudnickim odbyło się poświęcenie tamtejszego kościoła katolickiego przez kardynała G. Koppa. Biskup przebywał wówczas w gościnie u hrabiego Franza Huberta von Tiele-Wincklera w Mosznej. Po poświęceniu świątyni kardynał udał się na obiad, w którym wziął również udział landrat prudnicki S. von Sydow<sup>162</sup>.

<sup>158</sup> Cyt. za: *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1900, nr 44, s. [3].

<sup>159</sup> *Dzieje dzisiejsze Kościoła*. „Katolik” 1888, nr 36, s. [1].

<sup>160</sup> *Dzieje dzisiejsze Kościoła*. „Katolik” 1888, nr 37, s. [2]; *Dzieje dzisiejsze Kościoła*. „Katolik” 1888, nr 38, s. [1].

<sup>161</sup> *Wiadomości z bliższych stron*. „Katolik” 1888, nr 75, s. [3].

<sup>162</sup> A oprócz niego: inspektor szkolny Streibel z Głogówka oraz nadradca rejencyjny P. Jürgensen z Opola. Por. *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1900, nr 138, s. [3].

Spotkania landratów górnośląskich z biskupem wrocławskim powtarzały się od tej pory regularnie podczas następnych wizyt duszpasterskich. W 1896 roku biskup wrocławski spotkał się z landratem powiatu bytomskiego Arnoldem Lenzem w Chebziu<sup>163</sup>, w 1900 roku na spotkaniu z biskupem G. Koppem w Prudniku obecny był tamtejszy landrat S. von Sydow<sup>164</sup>, a w 1901 roku w Świętochłowicach na dworcu witał biskupa wrocławskiego landrat powiatu bytomskiego A. Lenz<sup>165</sup>. Podczas tej ostatniej podróży miały miejsce liczne spotkania z miejscowymi notablami. Po poświęceniu kościoła w Górnych Hajdukach podczas uroczystego obiadu na probostwie byli obecni ponownie: landrat bytomski A. Lenz oraz prezydent rejencji opolskiej M. von Pohl, a także burmistrz Królewskiej Huty Emil Stolle. W 1909 roku, podczas wizyty w Katowicach kardynała G. Koppa witał go na ulicy Bismarcka (Bismarcksstrasse) w imieniu władz miasta nadburmistrz Alexander Pohlmann<sup>166</sup>.

Pomimo wówczas wyraźnie widocznego zbliżenia z Kościołem katolickim władze pruskie nie zmieniły swojego stosunku do kwestii powstałych w okresie Kulturkampf – szczególnie polityki względem obecności języka polskiego w szkole i życiu religijnym na Górnym Śląsku. G. Kopp i tu dokonał gestów mających świadczyć o jego kompromisowym stanowisku wobec władzy. Był zwolennikiem wspierania procesu asymilacji ludności polskojęzycznej w państwie niemieckim. Jednak w odróżnieniu od administracji pruskiej, oczekującej natychmiastowych zmian poprzez edukację szkolną, G. Kopp opowiadał się za dopuszczeniem używania języka polskiego jako języka pomocniczego na początkowym etapie edukacji. Nie kwestionował przy tym dalszych działań germanizacyjnych szkoły<sup>167</sup>.

Niektórzy przedstawiciele duchowieństwa byli przeciwni dążeniom biskupa do prowadzenia w większym stopniu niż dotychczas asymilacji ludności górnośląskiej. Znany z propolskiej postawy ksiądz Aleksander Skowroński w 1902 roku bronił nauczania religii w języku ojczystym, choć wówczas wielu innych księży, podzielających poglądy wrocławskiego ordynariusza, było zwolennikami nauczania w języku niemieckim (między innymi ks. Richard Rassek)<sup>168</sup>. W marcu 1902 roku biskup G. Kopp wysłał do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza

<sup>163</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1896, nr 126, s. [2].

<sup>164</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1900, nr 138, s. [3].

<sup>165</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1901, nr 111, s. [3]. Do spotkania pomiędzy landratem katowickim a biskupem G. Koppem doszło również w 1902 roku w Mysłowicach.

<sup>166</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1909, nr 61, s. [2]. O dobrych kontaktach pomiędzy władzami Katowic a Kościołem katolickim świadczy również fakt, że gdy w 1917 roku w parafii mariackiej w Katowicach odbyło się przyjęcie nowego proboszcza – ks. dr. Teodora Kubiny, w powitanium, oprócz władz kościelnych, udział wzięli również przedstawiciele władz miasta: nadburmistrz Alexander Pohlmann oraz radny Hugo Grünfeld w imieniu rady miejskiej.

<sup>167</sup> R. GEHRKE: *Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*. W: *Historia Górnego Śląska...*, s. 207.

<sup>168</sup> *Ibidem*, s. 208.

pismo w sprawie niepowodzenia projektu „Gazety Katolickiej” (miała być odpowiedzią na propolskiego „Katolika”). Groziło to, zdaniem biskupa Koppa, ściślejszym powiązaniem części kleru z „Katolikiem”, czemu ordynariusz starał się przeciwdziałać. W związku z tym dezaktualizowały się powody, dla których biskup był początkowo za wydaniem przez ministrów: oświaty i spraw wewnętrznych zarządzenia z 9 lutego 1902 roku, które dotyczyło koncesji na rzecz używania języka polskiego w stowarzyszeniach<sup>169</sup>.

Prezydent rejencji opolskiej E. Holtz uważał chyba przesadnie, że postawy duchowieństwa górnośląskiego zależały w dużej mierze od G. Koppa i że w ten sposób będzie można wśród duchownych zahamować nastawienia propolskie. W lipcu 1903 roku rejencja zwróciła się do ordynariusza o rozwiązanie Polskiego Towarzystwa Ludowego dla Katolików na Śląsku (Polnischer Volksverein für die Katholiken in Schlesiens), któremu przewodniczył ks. A. Skowroński. Pojawienie się tego towarzystwa oceniono jako kolejny etap konsolidacji obozu polskiego w duchu radykalnym, zapoczątkowanym przez „Górnoślązaka”<sup>170</sup>. Na początku października 1903 roku o utworzeniu tego towarzystwa poinformowane zostały władze w Berlinie. Prezydent E. Holtz widział w tych inicjatywach „Katolika” oraz jego zwolenników chęć pozyskania skrzydła radykalnego polskiego ruchu narodowego. Cel ten miał zostać zrealizowany w porozumieniu z częścią duchowieństwa na czele z ks. A. Skowrońskim wspieranym przez A. Napieralskiego (obaj wystąpili z komitetów centrowych w Bytomiu i Prudniku). Prezydent rejencji opolskiej czuł się mocno zaniepokojony powstaniem towarzystwa<sup>171</sup>. W kwietniu 1904 roku również landrat bytomski, A. Lenz, oczekiwał, że kler i ruch narodowo-polski mogą dojść do porozumienia oraz przewidywał, że okres dominacji partii Centrum i związanego z nią kleru górnośląskiego już przeminął. Pisał do prezydenta rejencji, że w momencie wycofania skargi, którą

<sup>169</sup> „Ich beehre mich hierzu zu bemerken, dass dieses Blatt seiner Zeit als klerikales Kampfblatt gegen den »Katolik« ins Leben gerufen wurde und natürlich Zweck und Bedeutung verloren hat, nachdem der Klerus die Führung mit »Katolik« [...] wieder gewonnen hat”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 870: Polenbewegung, Höhere Polizeisachen, Nr. 741, Vol. 2, k. 108, prezydent rejencji opolskiej E. Holtz do ministra spraw wewnętrznych H. von Hammersteina z 2 marca 1902 r.

<sup>170</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 870: Polenbewegung, Höhere Polizeisachen, Nr. 741, Vol. 2, k. 202, prezydent rejencji opolskiej E. Holtz do ministra spraw wewnętrznych H. von Hammersteina z 4 października 1903 r.

<sup>171</sup> „Ferner hat nunmehr auch der radikale »Górnoślązak« den Verein als legitime Vertretung des polnischen Gedankens anerkannt. Damit ist die Überbrückung der bisherigen Kluft zwischen »Katolik«-Partei und der radikalen Richtung und eine Verständigung zwischen dem Volksverein und dem radikalen Wahlverein eingeleitet, sodass voraussichtlich demnächst eine [...] nationalpolnische Partei auf dem oberschlesischen Kampfplatze auftreten wird, welche alle Geistlichen mit polnischen Sympathien sich hinüberzuziehen bestrebt ist”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 870: Polenbewegung, Höhere Polizeisachen, Nr. 741, Vol. 2, k. 203, prezydent rejencji opolskiej E. Holtz do ministra spraw wewnętrznych H. von Hammersteina z 4 października 1903 r.



w sądzie złożył przeciwko „Górnoślązakowi” biskup wrocławski G. Kopp, doszło do poszukiwania porozumienia między duchowieństwem a ruchem narodowo-polskim, czym, zdaniem landrata, zainteresowane były obydwie strony<sup>172</sup>. Landrat stwierdzał, że W. Korfanty podporządkował sobie „sfanatyzowany, narodowo-polski ruch w społeczeństwie górnośląskim”, ale jednocześnie odczuł boleśnie, że kler odciąga odeń zwolenników. Zauważył on również, że W. Korfanty świadom był malejącej roli Kościoła katolickiego, co miało swoje odzwierciedlenie w finansach Kościoła<sup>173</sup>. A. Lenz uważał, że G. Kopp popierał rząd, ale był zbyt wyrozumiały dla duchowieństwa górnośląskiego. Mimo to niemiecki urzędnik liczył na to, że biskup usunie radykałów polskich i pozwoli odetchnąć klerowi, którego „niesłusznie postawiono w roli germanizatora”<sup>174</sup>. W opinii landrata bytomskiego w Kościele górnośląskim przed I wojną światową powtórzyła się sytuacja, jaka miała miejsce już w czasach Kulturkampf. Wykluczały się wzajemnie ultramontanizm oraz tożsamość Kościoła górnośląskiego. Patriotyzm pruski domagał się przyjęcia postawy antykatolickiej, podczas gdy duchowieństwo nie mogło uznać takiego patriotyzmu za własny: „narodowe uczucia i patriotyczne obowiązki zostały poświęcone na rzecz umocnienia hierarchicznej i klerykalnej siły”. W dalszej kolejności landrat przewidywał, że czas przemożnego wpływu Kościoła katolickiego i partii Centrum na Górnym Śląsku już mija i że wraz z każdym ustępstwem poczynionym na rzecz ruchu narodowo-polskiego naru-

<sup>172</sup> Por. M. CZAPLIŃSKI: *Adam Napieralski...*, s. 118–119.

<sup>173</sup> Landrat bytomski pisał, że „das Hauptziel und das Hauptergebnis der zu Stande gekommenen Einigung scheint mir die Anbahnung eines modus vivendi zwischen Clerus und »Górnoślązak« zu sein. Zu diesem Punkte finden sich die vermeintlichen vitalsten Interessen beider Parteien zusammen. Wenngleich Korfanty einen bereits übermächtigen Einfluss gewonnen hat und das durch die Presse fanatisierte Volk seinem Führer und Landsmann blindlings setzt, wurde die schroff ablehnende und zum Teil aggressive Haltung der Geistlichkeit, doch schmerzlich von ihm empfunden, weil sie ihn an den sicheren Konsolidation seiner agitatorischen Tätigkeit hinderte, immerhin einen nicht unerheblichen Teil der polnischen Bevölkerung seiner sozialistisch (aber nicht sozialdemokratisch) polnischen Wache entfremdete, viele persönliche Unbequemlichkeiten bereitete und schließlich auch einer noch weiteren Ausbreitung hinderlich im Wege stand. Andererseits sah die katholische Geistlichkeit durch Korfantys Agitation immer mehr in die Enge getrieben, ihren Einfluss beim Volk nicht unerheblich geschmälert und – was nicht zu unterschätzen – in Folge dessen die Opferfreudigkeit des Volkes für kirchliche Zwecke und für den Magen des Clerus wesentlich eingeschränkt”. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 870: Polenbewegung, Höhere Polizeisachen, Nr. 741, Vol. 2, k. 406–407, landrat bytomski A. Lenz do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 5 kwietnia 1904 r.

<sup>174</sup> „Der Kardinal [...] hat doch ein feines Verständnis und ein weiches Herz für die Sorgen seines oberschlesischen Clerus; er wusste wohl, dass er sich dessen Dank verdiente, wen er ihm seinen ärgsten Feind, aus dem Wege räumte, und erleichtert wird nun die Mehrzahl der Geistlichen aufatmen, die sich in der Rolle der »Germanisatoren« recht unglücklich vorkam”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 870: Polenbewegung, Höhere Polizeisachen, Nr. 741, Vol. 2, k. 408, landrat bytomski A. Lenz do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 5 kwietnia 1904 r.

szone są podstawy wpływów kleru. Jedynie w ścisłej współpracy z narodowymi siłami niemieckimi duchowieństwo mogłoby odzyskać swoją reputację<sup>175</sup>.

Na początku drugiej dekady XX wieku miał ciąg dalszy proces zbliżania się części duchowieństwa do przedstawicieli polityki rządowej na Górnym Śląsku. Landrat katowicki Ernst Gerlach w nagrodę za pozytywne dla Kościoła katolickiego załatwienie spraw własnościowych związanych z posiadaniem przez zakon bożogrobców majątku na terenie Chorzowa otrzymał w listopadzie 1911 roku od księcia biskupa wrocławskiego, kardynała G. Koppa papieski Order św. Jerzego (Gregorius-Orden), który wręczył mu zaufany kardynała, prałat Reinhold Schirmeisen z Bytomia<sup>176</sup>. Prezydent rejencji opolskiej F.E. von Schwerin w raporcie przesłanym do ministra spraw wewnętrznych 17 listopada 1913 roku dostrzegł fakt, że lojalistyczna działalność biskupa wrocławskiego, G. Koppa oraz „niektórych proboszczów” spowodowała niechęć ze strony „ludu”, który uważał te osoby za „zdrajców”. F.E. von Schwerin pisał, że część duchowieństwa stała wyraźnie po stronie rządu i przyjęła chętnie państwowe odznaczenia z okazji pobytu cesarza we Wrocławiu w sierpniu 1912 roku<sup>177</sup>.

Biskup G. Kopp zmarł w 1914 roku. Niemieccy urzędnicy z uwagą śledzili reakcje prasy polskiej na zmianę ordynariusza. Prezydent rejencji opolskiej podkreślał silny podział wśród komentujących: gazety „radikalno-polskie”, związane z polskim ruchem narodowym, który rozwijał się od początku XX wieku, rozpatrywały wydarzenie te z punktu widzenia polskich interesów

---

<sup>175</sup> „Bei der Geistlichkeit wiederholt sich der alte circulus vitiosus, der einerseits im Wesen in der ultramontanen Kirche, andererseits in der historischen Entwicklung des klerikalen Einflusses in Oberschlesien begründet ist. Der Stärkung der hierarchischen und klerikalen Macht werden nationale Empfindungen und patriotische Pflichten zum Opfer gebracht. Der alte Fehler wiederholt sich immer von Neuem. Der Clerus befindet sich immer noch in dem falschen Wahre, dass er auf diesem Wege schließlich das Feld behaupten werde, während es für jeden Einsichtigen klar ist, dass die Zeit der übermächtigsten Einflusses der katholischen Kirche bzw. der Centrumspartei in Oberschlesien vorbei ist und der Clerus mit jeden Zugeständnis, das er auf nationalem Gebiete der staatsfeindlichen Seite macht, sich selbst die Stützen seiner Stellung untergeübt, während er durch engeren Anschluss an die deutschnationalen Kräfte im Lande wenigstens seine Reputation retten könnte”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 870: Polenbewegung, Höhere Polizeisachen, Nr. 741, Vol. 2, k. 408, landrat bytomski A. Lenz do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 5 kwietnia 1904 r.

<sup>176</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 771: Ernst Eugen Gerlach – akta personalne, s. 132, biskup wrocławski G. Kopp do prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 9 listopada 1911 r. Pełna nazwa orderu brzmiała: Komturkreuzes II. Kreuzes des päpstlichen Sankt Gregoriusordens. Zgodę na noszenie tego orderu wyraził król Wilhelm II na początku stycznia 1912 roku. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 771: Ernst Eugen Gerlach – akta personalne, s. 136, minister spraw wewnętrznych H. von Dallwitz do prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 25 stycznia 1912 r.

<sup>177</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3919: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. III: 1909–1918, k. 440–445, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 17 listopada 1913 r.

narodowych; prasa związana z partią Centrum była dużo bardziej wyważona w swych opiniach<sup>178</sup>. W kręgu niemieckich urzędników zdawano sobie jednak sprawę, że mimo przychylności biskupa G. Koppa konflikt rozpoczęty w 1871 roku trwa nadal. Jak pesymistycznie oceniał landrat katowicki, skuteczności działań germanizacyjnych można było oczekiwać dopiero w perspektywie dwóch lub trzech pokoleń, sam jednak wątpił, czy duchowni katoliccy przyłożą do tego rękę<sup>179</sup>.

## 4.2. Polityka wobec ruchu polskiego

### 4.2.1. Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1871–1918

Genezy powstania ruchu polskiego na Górnym Śląsku szukać należy w okresie Kulturkampfu, kiedy to państwo pruskie wystąpiło agresywnie przeciwko dwóm elementom tożsamości Górnoszlązaków: religii katolickiej oraz językowi polskiemu. Polskojęzyczna ludność Górnego Śląska znalazła początkowo obrońcę swych praw w partii Centrum oraz w środowisku związanym z ukazującą się od 1869 roku gazetą „Katolik”. Redaktor naczelny tej gazety Karol Miarka utrzymywał kontakty z redaktorem „Gwiazdki Cieszyńskiej” Pawłem Stalmachem oraz Józefem Chociszewskim. W piśmie zostały opublikowane popularnonaukowe teksty K. Miarki pod tytułem *Górka Klemensowa* oraz *Głos wołającego na puszczy górnoszląskiej*. W początkach swojej kariery na Górnym Śląsku K. Miarka współpracował z polskojęzyczną gazetą „Zwiastun Górnoszląski”, która ukazywała się od 1868 roku w Królewskiej Hucie i była wydawana przez Teodora Haneczka. W 1869 roku opuścił jednak jego redakcję i przejął wychodzące w Prusach Zachodnich czasopismo „Katolik”, którego redakcję z Chełmna przeniósł do Królewskiej Huty. Pismo to, ukazujące się w języku polskim, od początku Kulturkampfu propagowało ten język wśród Górnoszlązaków. K. Miarka stworzył wokół siebie środowisko osób, które miały podobne doń poglądy. Jedną z nich był pochodzący również z Królewskiej Huty Juliusz Ligoń. Rozpoczął on prowadzenie działalności kulturalnej w języku polskim.

<sup>178</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3919: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. III: 1909–1918, k. 452–454, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 14 kwietnia 1914 r.

<sup>179</sup> „Ob der katholische Clerus hierbei seine hilfreiche Hand, die nicht zurückgewiesen werden soll, bietet oder nicht, diesem Umstande darf beigemessen werden. Als ein wesentlicher Debet-Faktor sollte der Clerus in das Conto der staatlichen Polen-Politik jedenfalls niemals eingestellt werden”. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 870: Polenbewegung, Höhere Polizeisachen, Nr. 741, Vol. 2, k. 409, landrat bytomski A. Lenz do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 5 kwietnia 1904 r.

Do form jego działań należały: przedstawienia teatralne, odczyty, wycieczki i wieczornice<sup>180</sup>.

K. Miarka uważał, że polskojęzyczna ludność jest zagrożona dominacją ze strony wyższych warstw ludności niemieckojęzycznej i dążył do tworzenia odrębnych stowarzyszeń kulturalnych przeznaczonych dla ludności polskojęzycznej. W 1869 roku, a więc na początku swojej działalności, założył w Królewskiej Hucie stowarzyszenie Kasyno Katolickie, a po jego likwidacji przez władze w roku 1872 Kółko Towarzystwie. Obydwa towarzystwa prowadziły działalność kulturalną przeznaczoną dla ludności polskojęzycznej chcącej pielęgnować język polski<sup>181</sup>.

Ludność polskojęzyczna, którą często tworzyli ludzie niezasymilowani z państwem prusko-niemieckim, była w większości w znacznie gorszej sytuacji ekonomicznej od pozostałej części społeczeństwa. W tym celu zaczęły powstawać dla niej organizacje gospodarczo-społeczne. Miały one charakter głównie kas pożyczkowo-kredytowych. Jedną z pierwszych tego typu spółek założona została w 1869 roku w powiecie strzeleckim przez Józefa Szaflika (Towarzystwo Pożyczkowe dla Zawadzkiego i Okolicy). Podobną organizację założył w Królewskiej Hucie w 1871 roku K. Miarka (Spółka Spożywcza Poczciwych Wiarusów)<sup>182</sup>. Jeszcze w połowie XIX wieku zakładane były na Śląsku pierwsze spółdzielnie (model stworzony przez Schulzego z Delitzsch). Ich liczba w 1866 roku wynosiła 92, w tym na rejencję opolską przypadało 18. Wśród tego typu organizacji jedną z pierwszych w rejencji opolskiej było Towarzystwo Pożyczkowe (Vorschussverein) w Koźlu, które założono w 1861 roku. Powstało wówczas również podobne towarzystwo w Nysie, w 1862 roku zaś dalsze towarzystwa pożyczkowe utworzono: w Głubczycach, Grodkowie, a także w Głogówku<sup>183</sup>.

W latach 70. XIX wieku inicjowano, za sprawą braci Przynicznyńskich, zakładanie w rejencji opolskiej kółek rolniczych. Były one tworzone w wielu miejscowościach

<sup>180</sup> K. POPIOŁEK: *Śląskie dzieje*. Warszawa–Kraków 1981, s. 251; F. HAWRANEK: *Na przełomie XIX i XX w. W: Dzieje Górnego Śląska w latach 1816–1947*. Red. F. HAWRANEK. Opole 1981, s. 173–174; E. DŁUGAJCZYK: *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922–1939*. Katowice 1990, s. 42.

<sup>181</sup> K. MIARKA: *Głos wołającego na puszczy górnośląskiej czyli O stósunkach ludu polskiego na polskim Ślązku*. Poznań 1865; E. GRIM: *Paweł Stalmach. Jego życie i działalność w świetle prawdy*. Cieszyn 1910; A. BAR: *Karol Miarka. Studium z dziejów Górnego Śląska*. Katowice 1938; E. SZRAMEK: *Juliusz Ligoń*. Katowice 1939; J. BARANOWICZ: *Juliusz Ligoń – śląski działacz i poeta*. Katowice 1960; *Paweł Stalmach*. Red. Z. HIEROWSKI, L. BROŻEK. [S.l.] 1963; A. BROŻEK: *Karol Miarka*. Katowice 1985; M. TRESZEL: *Związki Józefa Lompy z nauką i kulturą polską oraz jego podręczniki szkolne i książki rolnicze*. Opole 1979.

<sup>182</sup> W 1878 roku Karol Miarka utworzył Górnośląskie Towarzystwo Włościan, które udzielało chłopom kredytów i było swego rodzaju spółdzielnią oszczędnościowo-kredytową. Por. F. HAWRANEK: *Na przełomie XIX i XX w. W: Dzieje Górnego Śląska w latach 1816–1947*. Opole 1981, s. 178.

<sup>183</sup> S. ŻYGA: *Polskie Banki Ludowe na Górnym Śląsku pod panowaniem niemieckim w latach 1895–1939*. Warszawa 1967, s. 36.

ciach, m.in. w: Gliwicach, Dziergowicach, Piekarach, Radzionkowie, Porębie, Oleśnie oraz w Wirku<sup>184</sup>.

Stopniowo tworzone coraz więcej organizacje, które miały na celu pielęgnację języka i kultury polskiej. W 1875 roku w Bytomiu, z inicjatywy Franciszka Chłapowskiego, założona została Czytelnia Ludowa<sup>185</sup>. Pierwszymi organizacjami kościelnymi, którym również przyświecał ten cel, były zainspirowane przez ks. Norberta Bończyka, wikariusza parafii mariackiej w Bytomiu, oddziały Towarzystw św. Alojzego (alojzianie). Pierwszy oddział tego towarzystwa powstał w Rozbarku w 1871 roku<sup>186</sup>.

Ruch polski w początkowym okresie skupiony był na terenie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Podyktowane to było z jednej strony największymi możliwościami, jakie dawało duże skupisko ludności, istnieniem tutaj zwartych grup mówiących po polsku, a wręcz środowisk, gdzie język polski mógł stawać się przyczyną wykluczeń społecznych. Dochodziły do tego rosnące dysproporcje społeczne pomiędzy grupą osób, która uległa asymilacji, oraz niezasymlowanymi, znających tylko język polski.

K. Miarka politycznie związany był z partią Centrum, która była opozycyjnie nastawiona do polityki rządu pruskiego oraz do kanclerza Niemiec O. von Bismarcka. Sprzeciwiała się niemieckiej polityce szkolnej, która odebrała Kościołowi katolickiemu podczas Kulturkampfu wpływ na uczniów, zmierzała przy tym z jednej strony do osłabienia Kościoła katolickiego, z drugiej zaś do pełnego i szybkiego zasymilowania Górnoślązaków w tworzącym się państwie niemieckim. Zaznaczyć należy, że ze względu na szereg czynników cele te nie zostały ostatecznie przez władze prusko-niemieckie osiągnięte. Początkowo partia Centrum jawiła się jako dobra alternatywa, na którą głosować powinna polskojęzyczna ludność Górnego Śląska. Na łamach „Katolika” K. Miarki popierani byli kandydaci tej partii startujący w wyborach, np. do Reichstagu. Zauważyć należy, że jednak nie wszyscy działacze na rzecz języka polskiego popierali partię Centrum. Przeciwnego zdania był m.in. J. Ligoń, który posądzał Centrum o sprzyjanie germanizacji, oraz bracia Przynicznyńscy, wydający od 1875 roku „Gazetę Górnośląską”<sup>187</sup>.

Przełom XIX i XX wieku był okresem szybkiego rozwoju także polskich organizacji katolickich na poziomie parafialnym. Wiązało się to z wyraźną intensyfikacją aktywności społecznej Kościoła katolickiego i tworzeniem organizacji, których celem było wdrażanie społecznej nauki Kościoła. Na poziomie

<sup>184</sup> Ibidem, s. 46.

<sup>185</sup> M. PATER: *Polskie postawy narodowe na Śląsku w XIX wieku. Cz. 2 (1871–1890)*. Wrocław 1993, s. 84.

<sup>186</sup> Ks. J. MYSZOR: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821–1914*. Katowice 1991, s. 169–170.

<sup>187</sup> F. HAWRANEK: *Na przełomie XIX i XX w. W: Dzieje Górnego Śląska w latach 1816–1947*. Opole 1981, s. 179–180.

parafialnym widać jednak na Górnym Śląsku częsty podział tej aktywności i powstawanie tych samych organizacji, ale niemieckich i polskich jednocześnie. Świadczyło to o postępującej polaryzacji etnicznej. Do stowarzyszeń o podwójnym etnicznie charakterze należały kongregacje mariańskie panien i młodzieńców, spośród których na 63 istniejących w latach 1880–1908 stowarzyszeń, 20 miało charakter niemiecki, pozostałe zaś – charakter polski lub mieszany<sup>188</sup>. Spośród innych organizacji katolickich o podwójnym składzie etnicznym wymienić należy powstające pod koniec XIX wieku katolickie stowarzyszenia młodzieży (*Jugendverein, Jungmännerverein*), Katolicki Związek Mężczyzn, Katolickie Stowarzyszenie Robotników oraz Stowarzyszenie Kobiet Pracujących<sup>189</sup>.

Po zakończeniu fazy najbardziej ostrego konfliktu państwa z Kościołem katolickim akcja germanizacyjna nadal była prowadzona, a jej centrum stała się szkoła. W latach 80. powstawać zaczęły w wielu miejscowościach Górnego Śląska niemieckie biblioteki i czytelnie. Działalność na rzecz podtrzymywania znajomości kultury polskiej w tym okresie natomiast nieco osłabła<sup>190</sup>.

Część działaczy polskich była mocno zawiedziona działalnością partii Centrum na forum Reichstagu na rzecz koncesji dla języka polskiego na Górnym Śląsku. Przyczyną tej kapitulacji posłów Centrum wobec rządu pruskiego było złagodzenie, a następnie całkowite wycofanie się z politycznej walki z Kościołem katolickim w połowie lat 80. przez kanclerza O. von Bismarcka. Tym samym partia Centrum zaczęła popierać politykę rządu pruskiego, w tym również tę dotyczącą asymilacji polskojęzycznej ludności górnośląskiej.

Ruch polski próbowano złamać poprzez odgórne akcje, np. przez tzw. rugi pruskie, które rozpoczęły się w 1885 roku. Akcja ta dotyczyła wydalenia z terenu państwa pruskiego wszystkich osób, które nie posiadały obywatelstwa pruskiego. Objęła również licznych pracowników górnośląskich zakładów przemysłowych, którzy pochodzili z Galicji albo z Królestwa Polskiego. Górny Śląsk musiało wówczas opuścić około 6 tys. osób<sup>191</sup>. Po dymisji z urzędu kanclerza Niemiec O. von Bismarcka i powołania na to stanowisko Leo von Capriviego nastąpiło złagodzenie polityki germanizacyjnej, a robotnicy spoza Prus zostali ponownie dopuszczeni do pracy w przemyśle w rejencji opolskiej.

Jeszcze w 1881 roku został założony w Bytomiu Polsko-Katolicki Komitet Wyborców, który poprowadził Stanisław Przyńczyński. Nie był on jednak w stanie wystawić własnych kandydatów. W ukształtowaniu się ruchu polskiego na terenie rejencji opolskiej decydujące znaczenie miały wydarzenia z przełomu lat 80. i 90. XIX wieku. O radykalizowaniu się środowiska polskiego świadczy rozpoczęcie

<sup>188</sup> Ks. J. MYSZOR: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku...*, s. 169.

<sup>189</sup> Ibidem, s. 174–175, 185–187.

<sup>190</sup> R. GEHRKE: *Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*. W: *Historia Górnego Śląska...*, s. 207; F. HAWRANEK: *Na przełomie XIX i XX w.* W: *Dzieje Górnego Śląska w latach 1816–1947...*, s. 184–187.

<sup>191</sup> K. POPIOŁEK: *Śląskie dzieje...*, s. 255.

wydawania od 1889 roku przez Ignacego Rostka w Raciborzu nacjonalistycznego czasopisma polskojęzycznego pod nazwą „Nowiny Raciborskie”. Pierwszym redaktorem naczelnym tej gazety został Jan Karol Maćkowski pochodzący z Bydgoszczy<sup>192</sup>. W 1890 roku rozpoczęto wydawanie przez Bronisława Koraszewskiego drugiego czasopisma o podobnym charakterze – „Gazety Opolskiej”.

Czasopisma te skierowały się przeciwko partii Centrum. Podczas wyborów do Reichstagu w 1890 roku wysunęły one następujące żądania względem kandydatów Centrum na posłów: musieli oni posługiwać się językiem polskim, a na forum parlamentarnym bronić „sprawy polskiej” na Górnym Śląsku (stosunki językowe w powiatach rejencji opolskiej ilustruje tabela 4.2.). „Katolik” jednak był zdania, że należy względem partii Centrum prowadzić politykę ugodową, gdyż ruch polski na Górnym Śląsku jest zbyt słaby, aby mógł prowadzić samodzielną, niezależną od Centrum politykę.

**Tabela 4.2.** Ludność powiatów rejencji opolskiej według języka na podstawie spisu powszechnego w 1890 roku

Powiat	Ludność								
	całkowita liczba	niemiecko-języczna		polsko-języczna		dwujęzyczna		posługująca się innym językiem (oraz czeskojęzyczna)	
		<i>n</i>	%	<i>n</i>	%	<i>n</i>	%	<i>n</i>	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Bytom (powiat miejski)	36 905	18 969	51,40*	17 411	47,18	462	1,25	34 (27)	0,09 (0,07)
Bytom (powiat ziemski)	121 763	27 578	22,65	88 547	72,72	5488	4,50	6 (54)	0,01 (0,04)
Głubczyce	86 948	71 827	82,61	4600	5,29	2003	2,30	4 (8509)	0 (9,79)
Grodków	43 167	42 902	99,39	197	0,46	62	0,14	4 (12)	0 (0,03)
Hindenburg (Zabrze)	73 717	16 983	23,04	53 614	72,73	3095	4,20	4 (14)	0,01 (0,02)
Katowice	120 762	33 637	27,85	81 595	67,57	5403	4,47	45 (81)	0,04 (0,07)
Kluczbork	44 043	13 649	30,99	30 206	68,58	166	0,38	7 (14)	0,02 (0,03)
Koźle	68 978	11 586	16,80	55 723	80,78	1607	2,33	4 (45)	0,01 (0,07)

<sup>192</sup> N. MIKA: *Między patriotyzmem a antysemityzmem. Tendencje ideologiczne w komunikatach prasowych „Nowin Raciborskich” na przełomie XIX i XX wieku. W: Żydzi na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku.* Red. B. KALINOWSKA-WÓJCIK, D. KELLER. Rybnik–Katowice 2012, s. 135–147.

cd. tab. 4.2.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Lubliniec	43 854	6402	14,60	36 321	82,82	1123	2,56	0 (8)	0 (0,02)
Niemodlin	39 387	35 531	90,21	3778	9,59	71	0,18	4 (3)	0,01 (0,01)
Nysa	98 922	96 848	97,90	1681	1,70	301	0,30	17 (73)	0,02 (0,07)
Opole	122 415	33 315	27,21	84 537	69,06	2572	2,10	7 (1971)	0,01 (1,61)
Prudnik	97 061	49 977	51,49	45 741	47,13	1309	1,35	10 (22)	0,01 (0,02)
Pszczyna	96 266	10 193	10,59	83 954	87,21	2070	2,15	15 (22)	0,02 (0,02)
Racibórz	134 872	26 085	19,34	60 422	44,80	1911	1,42	0 (46412)	0 (34,41)
Rybnik	80 927	12 146	15,01	67 908	83,91	730	0,09	34 (109)	0,04 (0,13)
Strzelce	67 391	10 374	15,39	54 935	81,52	1312	1,95	6 (759)	0,01 (1,13)
Tarnowskie Góry	52 024	11 357	21,83	39 637	76,19	996	1,91	7 (25)	0,01 (0,05)
Toszek-Gliwice	100 679	31 074	30,86	67 149	66,70	2363	2,35	33 (55)	0,03 (0,05)
Rejencja opolska	1 530 081	560 433	36,63	877 956	57,38	33 044	2,16	242 (58215)	0,02 (3,8)

\* Kolorem szarym oznaczono przeważający język (niemiecki lub polski) ludności danego powiatu i rejencji.

Źródło: Opracowane na podstawie: L. BELZYT: *Sprachliche Minderheiten im preußischen Staat 1815–1914. Die preußische Sprachenstatistik in Bearbeitung und Kommentar*. Marburg 1998, s. 263–281.

W końcu jednak i „Katolik” przyłączył się do krytyki względem partii Centrum, a przełomowym momentem stały się wybory do Reichstagu w czerwcu 1893 roku. Wówczas Polacy zaczęli wystawiać swoich własnych kandydatów, którzy konkurowali w wyborach z kandydatami Centrum, co zaniepokoiło władze i szerokie kręgi duchowieństwa. Nadchodziły czasy nacjonalizmu i wzrastającego szowinizmu. Rejencja opolska była przekonana przy tym, że chodzi o akcję sterowaną z zewnątrz, w której pierwsze skrzypce grali robotnicy przybyli na Górny Śląsk z Królestwa Polskiego i Galicji<sup>193</sup>. W bytomskim okręgu wyborczym wystawiony został wówczas jako kandydat na posła major J. Szmuła, który był wprawdzie narodowości niemieckiej, jednak bronił praw ludności polskojęzycznej. Udało mu się zwyciężyć w konfrontacji z ks. Leopoldem Ner-

<sup>193</sup> Ibidem, s. 87.



lichem. Kolejnym sukcesem ruchu polskiego było zwycięstwo kandydata polskiego, F. Strzody z Wierzchu w prudnickim okręgu wyborczym w 1894 roku w wyborach uzupełniających, w których pokonał kandydata Centrum, Ludwiga Delocha. W okręgu pszczyńskim natomiast w 1895 roku zwyciężył adwokat P. Radwański. Osoby te nie były jednak na tyle wpływowe, by prowadzić samodzielną politykę, więc weszły w skład parlamentarny partii Centrum<sup>194</sup>.

W 1897 roku zostało zawarte porozumienie pomiędzy redaktorami wszystkich pism polskojęzycznych wydawanych w rejencji opolskiej a partią Centrum. Uzgodniono, że Centrum będzie wystawiać w okręgach wyborczych o przeważającej liczbie ludności polskojęzycznej takich kandydatów, którzy władają językiem polskim. Przedstawiciele ruchu polskiego natomiast mieli nie wysuwać żadnych własnych kandydatur. Na podstawie tej umowy przeprowadzono wybory do Reichstagu w 1898 roku. Poskutkowało to tym, że jedynie w jednym okręgu wyborczym (opolskim) wybrano kandydata niezgłoszonego przez Centrum (J. Szmulę)<sup>195</sup>.

Od lat 80. XIX wieku znacznie rozwijały się oświatowo-kulturalne organizacje i towarzystwa polskie na Górnym Śląsku. W 1892 roku powstało Górnośląskie Towarzystwo Literackie, a w 1900 roku Towarzystwo dla Szerzenia Elementarzysty Polskich im. ks. Roberta Engla, które zajmowało się upowszechnianiem polskojęzycznej literatury. W tym samym roku założono Towarzystwo Polek, a w Opolu Towarzystwo Polsko-Katolickie. Rozwijały się towarzystwa śpiewacze, takie jak „Lutnia” w Bytomiu, „Lutnia Górnośląska” w Opolu oraz „Silesia” w Królewskiej Hucie. Działały również na Górnym Śląsku od lat 80. XIX wieku oddziały poznańskiego Towarzystwa Czytelni Ludowych<sup>196</sup>.

Górnoślązacy mieli poczucie odrzucenia przez władze państwowe, co potęgowało negatywne nastroje. Gdy w 1891 roku zakazano odgrywania przedstawień teatralnych przez Kółko Towarzyskie w Królewskiej Hucie, tak pisał jego przewodniczący ministrowi oświaty: „Ekscelencjo! Pozwólcie nam wystawiać polskie sztuki teatralne w naszym okręgu, w innym przypadku będziemy ludźmi drugiej kategorii i niepełnymi obywatelami państwa pruskiego”<sup>197</sup>.

<sup>194</sup> R. GEHRKE: *Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*. W: *Historia Górnego Śląska...*, s. 208; F. HAWRANEK: *Na przełomie XIX i XX w. W: Dzieje Górnego Śląska w latach 1816–1947...*, s. 204–207.

<sup>195</sup> R. GEHRKE: *Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*. W: *Historia Górnego Śląska...*, s. 209; F. HAWRANEK: *Na przełomie XIX i XX w. W: Dzieje Górnego Śląska w latach 1816–1947...*, s. 209–210.

<sup>196</sup> W. OGRÓDZIŃSKI: *Dzieje dzielnicy śląskiej „Sokoła”*. Katowice 1937; S. PAJĄCZKOWSKI: *Spółdzielczość spożywców na Górnym Śląsku w latach 1869–1939*. Warszawa 1971; Z. OBRZUD: *Polski ruch teatralny na Górnym Śląsku (1862–1918)*. Wrocław 1972; J. KWIATEK: *„Eleusis” na Górnym Śląsku w latach 1903–1914*. Opole 1991; M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku (1891–1914)*. Wrocław 1998, s. 21.

<sup>197</sup> „Exzellenz! Erlauben Sie uns gnädigst die Ausstellung der polnischen Theaterstücke in unserem Zirkel, im Anderen Falle werden wir Leute des zweiten Kategorie und nicht vollberech-

Dalej rozwijano także inicjatywy gospodarcze. W 1895 roku z inicjatywy A. Napieralskiego powstał w Bytomiu Bank Ludowy. Takie organizacje jak Towarzystwo Górnośląskich Przemysłowców w Bytomiu, Związek Przemysłowców Górnośląskich w Katowicach, Polsko-Chrześcijańskie Towarzystwo Przemysłowców w Królewskiej Hucie, Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Vesta”, Związek Kredytowy, Górnośląskie Towarzystwo Włościan, Centralny Związek Chłopski prowadziły ożywioną działalność społeczno-gospodarczą<sup>198</sup>.

Działalność germanizacyjna prowadzona była szczególnie ze strony właścicieli zakładów przemysłowych oraz organizacji niemieckich przemysłowców. Robotnicy związani z „wielkopolską” agitacją byli wydalani z pracy w zakładach przemysłowych, zakazywano im przynależności do polskich i socjaldemokratycznych organizacji, śledzono, na jakie zebrania uczęszczają<sup>199</sup>.

W wyborach do Reichstagu w 1898 roku „Katolik” i Centrum zawarły sojusz, w ramach którego wystawieni zostali F. Strzoda i J. Szmula z ramienia „Katolika”, w zamian za co pismo poparło kandydatów partii w pozostałych okręgach wyborczych<sup>200</sup>. Sojusz ten nie mógł jednak całkowicie załagodzić nasilających się konfliktów narodowościowych na terenie Górnego Śląska. Widoczne to było w istnieniu obok siebie polskich i niemieckich stowarzyszeń kombatanckich czy paramilitarnych. Popularne były z jednej strony tzw. związki wojskowe (*Kriegervereine*), a z drugiej, po stronie polskiej, było to Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

**Tabela 4.3.** Uczniowie w okręgach inspekcji szkolnej rejencji opolskiej z według języka w latach 1898 i 1902

Okręg inspekcji szkolnej	Uczniowie							
	1898				1902			
	liczba	niemieckojęzyczni	polskojęzyczni	dwujęzyczni	liczba	niemieckojęzyczni	polskojęzyczni	dwujęzyczni
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Bytom I	11 490	2782	5985	2723	13 976	3618	7262	3096
Bytom II	13 871	1476	10 915	1580	15 868	1741	12 171	1956
Gliwice	13 427	4591	7143	1695	16 062	5697	7841	2524
Głogówek	8647	1473	6944	230	8978	1474	6692	812
Głubczyce I	7127	6578	274	275	6984	6404	356	224

tigte Bürger des preußischen Staates sein”. Cyt. za: M. CZAPLIŃSKI: *Oberschlesier – Staatsbürger oder Untertan?*..., s. 86.

<sup>198</sup> S. ŻYGA: *Polskie Banki Ludowe na Górnym Śląsku...*, s. 46.

<sup>199</sup> W. ZIELIŃSKI: *Geneza i powstanie Polskiej Partii Socjalistycznej zaboru pruskiego*. Katowice 1979, s. 87–89; R. KACZMAREK: *Józef Biniszkievicz (1875–1940). Biografia polityczna*. Katowice 1994, s. 12.

<sup>200</sup> R. GEHRKE: *Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*. W: *Historia Górnego Śląska...*, s. 208–209.

cd. tab. 4.3.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Głubczyce II	7695	5359	1834	502	7840	5473	1691	676
Głubczyce III	1171	960	189	22	1181	948	–	233
Grodków	7266	7266	–	–	7298	7298	–	–
Hulczyn	7866	171	7455	240	8902	266	8154	482
Katowice I	14 366	3390	8618	2358	16 605	3734	9932	2939
Katowice II	14 018	1548	9959	2511	18 695	3085	4043	11 567
Kluczbork I	5656	987	2459	2218	5824	1087	259	4478
Kluczbork II	7282	1305	5056	921	8184	1811	1815	4558
Koźle I	6574	1101	3545	1928	7238	1242	3770	2226
Koźle II	6572	305	5883	384	7116	389	6086	641
Królewska Huta	13 598	3766	5233	4599	18 806	5575	7643	5597
Leśnica	6248	627	4582	1039	6508	667	4930	911
Lubliniec I	4646	441	3816	389	5152	483	4210	459
Lubliniec II	4902	227	3174	1501	5364	350	3345	1669
Mikołów	10 936	403	9934	599	11 996	522	10 714	760
Niemodlin	7468	6711	245	512	7376	6532	477	367
Nysa I	6551	6551	–	–	6555	6555	–	–
Nysa II	8613	8613	–	–	8587	8584	–	3
Olesno	5770	506	4923	341	6051	514	3801	1736
Opole I	8385	527	4448	650	9106	711	7771	624
Opole II	7133	624	7234	2035	7733	2395	3230	2108
Opole III	2993	2016	762	215	2924	2163	572	189
Pokój	6450	499	5788	163	6480	511	6157	312
Prudnik	9445	7488	1400	557	9633	7741	1286	606
Pszczyna I	8039	205	7552	282	8763	295	8215	253
Pszczyna II	1670	549	1062	59	1826	540	1230	56
Pyskowice	7093	378	5879	836	7373	806	6041	526
Racibórz I	8780	893	7475	412	1459	930	8025	504
Racibórz II	9548	2454	6551	543	10 332	2847	6870	615
Rybnik I	7549	764	6414	371	8626	877	7257	492
Rybnik II	10 376	555	9221	570	11 317	701	9905	711
Strzelce	7286	818	5721	747	7887	777	6552	558

cd. tab. 4.3.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Tarnowskie Góry	9981	1488	6311	2182	12 784	1998	7551	3235
Zabrze I	9466	2043	5132	2291	12 918	2755	7280	2883
Zabrze II	10 249	1435	7058	1756	12 398	1267	8482	2649
Ogółem	326 273	91 381	196 172	38 720	367 205	101 363	201 607	64 235

Źródło: Opracowane na podstawie: AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 91–94.

Przełomem w ruchu polskim na Górnym Śląsku było rozpoczęcie w tym regionie działalności przez ruch endecki. W 1898 roku powstała filia endeckiego Związku Młodzieży Polskiej „Zet” na Górnym Śląsku. Na jej czele stanął Jan Jakub Kowalczyk oraz W. Korfanty, który wyrósł szybko na niekwestionowanego lidera polskiego ruchu nacjonalistycznego. Na początku XX wieku W. Korfanty rozpoczął szeroką agitację przeciwko działalności politycznej kleru górnośląskiego. W 1901 roku w Poznaniu opublikowano broszurę pt. *Precz z Centrum!*, w której zarzucono tej partii wrogość wobec sprawy polskiej. Jej autorem był właśnie W. Korfanty. Równocześnie zakwestionowano rolę samego „Katolika” jako głosu ludności polskiej, a A. Napieralskiego nazwano „ugodowcem”<sup>201</sup>. W tym samym roku zaczęło ukazywać się pod redakcją W. Korfantego i J.J. Kowalczyka pismo „Górnoślązak”, w którym krytykowano partię Centrum oraz piętnowano politykę germanizacyjną. „Górnoślązak” był radykalnym czasopismem związanym z Narodową Demokracją<sup>202</sup>. Przed wyborami do Reichstagu w czerwcu 1903 roku pismo zaczęło głosić, że Polacy powinni wybierać polskich kandydatów na posłów, na jego łamach krytykowano również członków partii Centrum oraz sprzyjającą im większość kleru<sup>203</sup>.

Od tej pory można mówić o powstaniu zorganizowanego polskiego ruchu narodowego na Górnym Śląsku. Środowisko „Górnoślązaka” powołało do życia Polskie Towarzystwo Wyborcze, które wystawiło swoich kandydatów w 7 z 12 okręgów wyborczych. W walce przed wyborami w 1903 roku agitował również biskup wrocławski G. Kopp. W specjalnym liście pasterskim wzywał on do bojkotu prasy polskojęzycznej, za której czytanie groziła utrata łask Kościoła<sup>204</sup>. Pomimo tego, prezydent rejencji opolskiej E. Holtz, w raporcie z kwiet-

<sup>201</sup> Ibidem, s. 210.

<sup>202</sup> M. ORZECHOWSKI: *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 51–53; J.F. LEWANDOWSKI: *Wojciech Korfanty*. Warszawa 2013, s. 35–36.

<sup>203</sup> Por. M. ORZECHOWSKI: *Wojciech Korfanty...*, s. 58.

<sup>204</sup> W liście pasterskim z 3 czerwca 1903 roku, który został odczytany w kościołach na Górnym Śląsku tuż przed wyborami do Reichstagu, biskup wrocławski pisał: „Nie możecie być katolikami jeżeli czytacie gazety i pisma, które z nauk, urzędzeń i obrządków św. Kościoła waszego się sztydzą. Nie możecie być katolikami, jeżeli dalej takie gazety trzymacie, które

nia 1903 roku powtarzał swoją wcześniejszą teorię, jakoby wina za powstanie ruchu „wielkopolskiego” leżała po stronie duchowieństwa, któremu podczas Kulturkampf u stworzono odpowiednie warunki do popierania polskości<sup>205</sup>. Zauważył on przy tym, że działania polskie mają na celu „zorganizowanie specjalnego polskiego narodu o samodzielnych odczuciach politycznych i społecznych oraz o niezależnym życiu gospodarczym”<sup>206</sup>. Widział on również, że przywódcy ruchu polskiego, tacy jak W. Korfanty, pochodzą z prostego ludu i do niego trzeba się zwrócić. W podsumowaniu E. Holtz stawał się zwolennikiem zdecydowanych działań przeciwko Polakom, przede wszystkim opartych na ustawach, które ograniczą wolność „polskiej agitacji”. Nadprezydent R. von Zedlitz-Trützchler natomiast sugerował, aby „na niższe stanowiska” w administracji dopuszczać przedstawicieli polskojęzycznych Górnoślązaków, zgadzał się również na udzielanie drobnemu mieszczaństwu polskiemu kredytów w niemieckich instytucjach kredytowych. Gdy więc po wyborach w czerwcu 1903 roku okazało się, że dotychczasowa polityka nie przyniosła skutku, nowym nadprezydentem prowincji śląskiej został R. von Zedlitz-Trützchler<sup>207</sup>.

Polskie Towarzystwo Wyborcze odniosło w wyborach do Reichstagu z czerwca 1903 roku poważny sukces, zdobywając 44 tys. głosów. Zwycięstwo odniosło jednak Centrum, które wygrało w pierwszej turze w 8 okręgach wyborczych. W okręgu wyborczym katowicko-zabrzańskim zwycięstwo odniósł W. Korfanty, który uzyskał 26,1% (ponad 11,5 tys.) głosów. Następnie doszło do wyborów ścisłych pomiędzy W. Korfantym a kandydatem partii Centrum. W tych wyborach W. Korfanty zwyciężył, uzyskując 50,7% głosów. Umożliwiło mu to przystąpienie do koła polskiego w Reichstagu jako pierwszemu posłowi z Górnego Śląska<sup>208</sup>. Dopiero po tych wyborach do popierania polskiego ruchu narodowego przystąpił „Katolik” oraz A. Napieralski i utworzony został wspólny Polski Komitet Wyborczy dla Śląska<sup>209</sup>.

W okresie, który nastąpił po wyborach 1903 roku, biskup wrocławski G. Kopp wytoczył proces redakcji „Górnoślązaka”. Zarzucał jej, że poprzez wysuwanie fałszywych oskarżeń w artykule pt. *Duchowieństwo na Górnym Ślą-*

---

ślązków św. waszego Kościoła katolickiego lżą i znieważają”. Cyt. za: J.F. LEWANDOWSKI: *Wojciech Korfanty...*, s. 45. Więcej o samych wyborach: ibidem, s. 43–47; R. KACZMAREK: *Józef Biniszkiwicz...*, s. 22–23. O walce politycznej na łamach prasy górnośląskiej przed wyborami do Reichstagu w 1903 roku szeroko: M. ORZECOWSKI: *Wojciech Korfanty...*, s. 69–90.

<sup>205</sup> M. CZAPLIŃSKI: *Oberschlesier – Staatsbürger oder Untertan?...*, s. 88.

<sup>206</sup> „[...] einen besonderen polnischen Volkskörper zu organisieren mit selbständigen politischem und gesellschaftlichem Empfinden und mit selbständigem wirtschaftlichem Leben”. Cyt. za: ibidem.

<sup>207</sup> Ibidem, s. 89.

<sup>208</sup> M. ORZECOWSKI: *Wojciech Korfanty...*, s. 96.

<sup>209</sup> F. HAWRANEK: *Na przełomie XIX i XX w. W: Dzieje Górnego Śląska w latach 1816–1947...*, s. 222.

sku<sup>210</sup> nadszarpnęła ona autorytet górnośląskiego duchowieństwa. Świadkowie powołani w procesie zaświadczyli jednak, że księża odmawiali rozgrzeszenia za czytanie „Górnoślązaka” oraz za agitowanie na rzecz W. Korfantego, przeklinali też z ambon jego zwolenników, mówiąc, że są oni gorsi od socjalistów. Z redakcji katolickich wydalano za czytanie polskiej prasy. Proces jednak zakończył się ugodą, gdyż zarówno W. Korfantemu, jak i biskupowi wrocławskiemu nie zależało na kontynuowaniu konfliktu. Redakcja „Górnoślązaka” wysłała do biskupa G. Koppa telegram, w którym zapewniono, że nie było w jej interesie obrażanie kardynała, ten z kolei wycofał skargę z sądu<sup>211</sup>.

W grudniu 1904 roku doszło do tajnego spotkania w siedzibie rejencji opolskiej, w którym wzięli udział landraci okręgu przemysłowego, urzędnicy rejencji oraz przedstawiciele wielkiego przemysłu. Uchwalono wówczas fundusz mający służyć niemczyźnie, który opiewał na 100 tys. marek.

W 1904 roku radca rejencyjny, dr R. Küster, kierujący Wydziałem Kościołów i Szkół rejencji opolskiej podjął zdecydowane kroki mające na celu zjednanie duchowieństwa katolickiego. Zaproponował on proboszczów dla 80 parafii górnośląskich, które utrzymywane były z patronatu królewskiego. Ci duchowni, którzy popierali germanizację, mogli liczyć na lepsze stanowiska. Utworzył on sieć niemieckich bibliotek ludowych i niemieckich stowarzyszeń, propagował wieczory, na których zbierali się rodzice dzieci szkolnych z niemieckim programem kulturalnym i rozpoczął wydawanie niemieckich gazet dla dzieci, np. „Der junge Oberschlesier”<sup>212</sup>.

W wyniku działalności Centrum W. Korfanty został jednak pozbawiony mandatu w Reichstagu, gdyż rzekomo doszło do nieprawidłowości w drugiej turze wyborów. Podczas ponownych wyborów, które odbyły się w 1905 roku w okręgu katowicko-zabrzańskim, W. Korfanty zwyciężył już w pierwszej turze, zdobywając 52% głosów, a kandydat partii Centrum, ks. Jan Kapica uzyskał tylko 20% głosów<sup>213</sup>. A. Napieralski w czerwcu 1906 roku, już jako kandydat Polskiego Komitetu Wyborczego, został wybrany na posła w okręgu bytomsko-tarnogórskim, otrzymując 55% głosów.

Równolegle do sukcesów wyborczych polskiego ruchu narodowego następował rozwój polskich organizacji narodowych. Na Górnym Śląsku zaczęły działać: endecka „Straż”, która zajmowała się udzielaniem pomocy prawnej Polakom i polskim organizacjom oraz Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Pojawiła się także Polska Partia Socjalistyczna.

Działalność proniemieckich organizacji nacjonalistycznych Niemieckiego Związku Marchii Wschodniej (Ostmarkenverein), nazywanego również Hakatą,

<sup>210</sup> *Duchowieństwo na Górnym Śląsku*. „Górnoślązak” 1903, nr 281, s. [1].

<sup>211</sup> J.F. LEWANDOWSKI: *Wojciech Korfanty...*, s. 66–67.

<sup>212</sup> M. CZAPLIŃSKI: *Oberschlesier – Staatsbürger oder Untertan?...*, s. 89.

<sup>213</sup> R. GEHRKE: *Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*. W: *Historia Górnego Śląska...*, s. 210; K. POPIOŁEK: *Śląskie dzieje...*, s. 304.

oraz „Straży” miała miejsce początkowo w Wielkopolsce. Górny Śląsk był szczególnie dla konfliktu pomiędzy Hakatą a „Strażą”, gdyż w opinii ówczesnych władz zamieszkiwała go ludność niezadeklarowana narodowościowo. Stąd też działalność Hakaty na przełomie XIX i XX wieku na Górnym Śląsku odznaczała się brakiem żądań wyłączności dla języka niemieckiego, aby nie zrazić tym samym polskojęzycznej ludności. Dopiero w momencie rozpetania konfliktu narodowościowego na Górnym Śląsku przez endecję Hakata zmieniła swoje metody. Sama „Straż” natomiast jeszcze w 1906 roku używała w publikacjach w języku polskim skierowanych do ludności zamieszkującej Górny Śląsk prostego języka, który różnił się od literackiego języka polskiego.

Hakata oskarżała nacjonalistów polskich o próbę przeniesienia walki narodowościowej z Wielkopolski na Górny Śląsk. Niemieccy nacjonaści postrzegali Górny Śląsk jako most pomiędzy Wielkopolską a Galicją i jako taki był on szczególnie ważny dla nacjonalistów polskich. Początkowo jednak (w ostatnich latach XIX wieku) Niemiecki Związek Marchii Wschodniej nie potrafił rozwinąć szerszej działalności na Śląsku, gdzie liczba jego członków wynosiła jedynie połowę tego, co w Wielkopolsce i w Prusach Zachodnich (około 2 tys. osób). Tłumaczono to tym, że na Dolnym Śląsku i w części Śląska Górnego nie było żadnej godnej uwagi działalności ruchu polskiego i tamtejsi Niemcy przez to odznaczali się większą pasywnością. Ponadto na Dolnym Śląsku szczególnie wielu zwolenników miała Partia Wolnomyślicielska (Freisinnige Partei), która wypowiadała się przeciwko działalności Hakaty<sup>214</sup>.

Należy podkreślić odmienną politykę władz pruskich względem ludności polskiej na Górnym Śląsku od podobnej polityki prowadzonej na terenie Wielkopolski i Prus Zachodnich. Hakata, która działalność swoją rozpoczęła właśnie w Wielkopolsce, na Górnym Śląsku kontynuowała akcję germanizacyjną przy użyciu wszelkich dostępnych środków. Atakowała ona górnośląską partię Centrum za jej zbyt propolskie stanowisko i domagała się nawet likwidacji zajęć religii w języku polskim. Władze rejencyjne i prowincjonalne (w tym nadprezydent prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberg) widziały zaś w polskim ruchu narodowym pewną efemerydę, a ludność górnośląską uważały za lojalnych obywateli państwa pruskiego. Władze administracyjne uważały przy tym, że w akcji germanizacyjnej niezbędna jest pomoc Centrum oraz przede wszystkim bardzo wpływowego wśród ludności duchowieństwa. Skłaniało to władze do wyboru innych niż Niemiecki Związek Marchii Wschodniej środków służących germanizacji. Miały temu celowi sprzyjać: 1) działalność kulturalno-oświatowa na rzecz wzmocnienia niemieckości tych terenów oraz uświadomienia tego faktu jej mieszkańcom, 2) pozyskanie Centrum i duchowieństwa dla germanizacji

<sup>214</sup> S. GRABOWSKI: *Der Deutsche Ostmarkenverein und die polnische Straž in Schlesien 1894–1914*. W: *Dzieje Śląska w XX wieku w świetle badań młodych historyków z Polski, Czech i Niemiec*. Red. K. RUCHNIEWICZ. Wrocław 1998, s. 36.

oraz 3) likwidowanie przy pomocy represji policyjnych wszelkich przedsięwzięć ruchu polskiego<sup>215</sup>.

Działalność kulturalno-oświatowa miała również na celu przekonanie do kultury niemieckiej osób o nieskrystalizowanej świadomości narodowej, tzw. elementu labilnego narodowościowo. W tym też celu utworzono w 1897 roku fundusz germanizacyjny, który był wspierany przez właścicieli zakładów przemysłowych. W 1898 roku na te cele wyasygnowano 55 tys. marek niemieckich, w kolejnych latach: 1900 – 60 tys., 1902 – 120 tys., 1904 – 220 tys., 1905 – 300 tys. i 1914 – 390 tys. Bardzo duża część tych środków szła na cele „kulturalno-oświatowe”, takie jak zakładanie i popieranie przedszkoli, ogródków jordanowskich i placów zabaw, bibliotek ludowych, szkół dokształcających, wieczorów „rozrywkowych” oraz niemieckiego teatru amatorskiego. Jednocześnie wraz z germanizacją środki te miały służyć rozkwitowi kulturalnemu i rozwojowi Górnego Śląska. Podstawowym środkiem germanizacyjnym miała być tradycyjnie szkoła<sup>216</sup>.

Na Górnym Śląsku jednak, w przeciwieństwie np. do Wielkopolski, w niewielkim stopniu wspierano niemieckie rzemiosło, duchowieństwo, przedstawicieli inteligencji oraz niemieckojęzyczną prasę i literaturę.

Władzom rejencji i prowincji zależało na przekonaniu do germanizacji duchowieństwa i partii Centrum. Kościół ewangelicki nie stwarzał w tej materii problemów, inaczej rzecz się miała z Kościołem katolickim i reprezentującą go partią Centrum. Sprawa pozyskania katolickiej społeczności dla służby niemieckiej stała się pierwszoplanowym celem władz w drugiej połowie lat 90. XIX wieku. Jednocześnie, zdaniem władz, należało działać ostrożnie, gdyż nierozsądna polityka polegająca na popieraniu antyklerykalizmu prowadzić mogła do wzmocnienia wpływów ruchu socjalistycznego, a i tego należało unikać. Dlatego też plan polegał na niepodejmowaniu kroków, które doprowadziłyby do spadku wpływów Centrum wśród ludności polskojęzycznej, a w następnym etapie na nakłonieniu tej partii do prowadzenia wśród Polaków ostrożnej polityki germanizacyjnej. Jednocześnie władze starały się nie doprowadzać do spadku autorytetu duchowieństwa katolickiego wśród ludności i wzmocnić lojalność kleru wobec siebie.

Pod koniec XIX wieku nadprezydent prowincji śląskiej opowiadał się przeciwko działalności na Górnym Śląsku Hakaty, gdyż stanowiłaby ona pożywkę dla polskiego ruchu narodowego, utrudniając antypolską akcję kleru, na którego czele stał biskup wrocławski G. Kopp. Nauka religii w języku polskim stanowić miała zdaniem nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga „wentyl bezpieczeństwa”. Władze administracyjne nie były

<sup>215</sup> M. ORZECZOWSKI: *Narodowa demokracja na Górnym Śląsku (do 1918 roku)*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 35.

<sup>216</sup> Ibidem, s. 36.



jednak za wprowadzaniem ustaw wyjątkowych przeciwko ruchowi polskiemu na Górnym Śląsku, kładąc nacisk na akcję kulturalno-oświatową i inwestycję w gospodarkę oraz infrastrukturę na Górnym Śląsku. Represyjne działania policyjne miały być prowadzone w ograniczonym zakresie przy użyciu istniejącego prawa<sup>217</sup>.

Ponadto katolicy dolnośląscy, związani ze środowiskiem „Schlesische Volkszeitung”, nie rozumieli sytuacji na Górnym Śląsku, gdzie, jak twierdziła Hakata, niemieccy duchowni katoliccy są prześladowani przez prasę polskojęzyczną. W 1902 roku przedstawiciele Hakaty sądzą, że ich działalność napotykała na przeszkody spowodowane niezrozumieniem ze strony magnatów przemysłowych, Centrum oraz Związku Agrariuszy. Uważano przy tym, że rozwinięcie działalności na Górnym Śląsku może przynieść wielkie szkody miejscowym Niemcom, gdyż ludność nastawiona propolsko na pewno wystąpi przeciwko nim energicznie. Ponadto władze rejencyjne odradzały Hakacie prowadzenia publicznej działalności z uwagi na skomplikowaną sytuację na Górnym Śląsku. W Opolu uważano, że środki przeciwko Polakom używane przez władze będą wystarczające do tego, aby skutecznie zlikwidować polski ruch narodowy. Hakata uważała przy tym, że nadprezydent prowincji śląskiej książę H. von Hatzfeldt-Trachenberg nie wykazuje inicjatywy w kwestii dbania o niemieckie interesy na Górnym Śląsku, co zostało poruszone w piśmie Heinricha von Tiedemanna do kanclerza księcia Bernharda von Bülowa. Nadprezydent miał jakoby hamować działalność Hakaty na Górnym Śląsku, jednak ta w 1903 roku nie chciała czekać dłużej na przystąpienie do ofensywy<sup>218</sup>.

Wybory 1903 roku i sukces w nich ruchu polskiego spowodowały u władz pruskich panikę. Magistrat katowicki zwracał się do prezydenta rejencji opolskiej z prośbą o wsparcie materialne w celu działania na korzyść niemieczyzny. Jednocześnie akcją przeciwko ruchowi polskiemu wzmocniła Hakata, która na pierwszym zjeździe swojego górnośląskiego oddziału 12 września 1903 roku otrzymała od kanclerza księcia B. von Bülowa depezę o jego „trosce o rozwój niemieckiej narodowości na Górnym Śląsku”. Władze centralne wówczas postanowiły o zmianie na stanowisku nadprezydenta prowincji śląskiej. Politykę H. von Hatzfeldt-Trachenberga, którą cechowała stosunkowo łagodna germanizacja, uznano za chybioną wobec sukcesu wyborczego nacjonalistów polskich. W czerwcu 1903 roku został on usunięty ze stanowiska, a 1 września tego roku zastąpił go R. von Zedlitz-Trützschler, który jako były prezydent rejencji opolskiej miał doświadczenie w walce z ruchem polskim na Górnym Śląsku. W memoriale do kanclerza Prus R. von Zedlitz-Trützschler wyrażał przekonanie, że wybory nie były spowodowane spadkiem świadomości pruskiej i niemieckiej wśród mieszkańców Górnego Śląska, gdyż ci takiej nigdy nie posiadali, nato-

<sup>217</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>218</sup> S. GRABOWSKI: *Der Deutsche Ostmarkenverein...*, s. 37.

miast zwycięstwo Polaków w wyborach uzasadnić można obiecany przez nich rozwojem cywilizacyjnym Górnego Śląska. Kontrofensywa ze strony władz administracyjnych polegać miała na rozbudowie systemu niemieckich organizacji społecznych, gospodarczych oraz kulturalno-oświatowych, a także na pozyskaniu duchowieństwa i partii Centrum. List pasterski kardynała G. Koppa okazał się być kompromitacją – zamiast wzmocnić działalność germanizacyjną części duchowieństwa, został uznany za błąd nawet przez pruskie elity władzy – nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga<sup>219</sup>.

Od wiosny 1903 roku Hakata przystąpiła do szeroko zakrojonej akcji propagandowej na Górnym Śląsku, zwracając się w niej m.in. przeciwko polityce nadprezydenta prowincji. Nie rozpętała ona jednak nowego konfliktu narodowościowego na Górnym Śląsku, lecz jedynie go wzmocniła. Stosunki pomiędzy Niemieckim Związkiem Marchii Wschodniej a władzami królewskimi poprawiły się po odejściu ze stanowiska nadprezydenta H. von Hatzfeldt-Trachenberga. W 1905 roku śląski wydział Hakaty informował, że pomiędzy nim a władzami istnieje pełna współpraca<sup>220</sup>.

„Straż” również przeniosła swoją działalność z Wielkopolski na Górny Śląsk. Na pierwszym zebraniu organizacji w Poznaniu w czerwcu 1905 roku delegatem ze Śląska był W. Korfanty, który wówczas jednocześnie piastował stanowisko posła do sejmu pruskiego. „Straż” jednak działała na Górnym Śląsku bardzo opieszale. W lutym 1906 roku prezydent rejencji opolskiej pisał w sprawozdaniu, że wprawdzie mężowie zaufania „Straży” prowadzą ożywioną działalność, jednak nie założyli oni jeszcze na Górnym Śląsku oddziału stowarzyszenia – zebranie założycielskie miało odbyć się w Katowicach 4 lutego 1906 roku, lecz administracja królewska przeszkodziła temu, posiłkując się względami formalnymi (sala, w której miało dojść do zebrania, została zamknięta przez policję). Na nic zdały się protesty członków stowarzyszenia skierowane do ministra spraw wewnętrznych Prus, który odesłał ich do prezydenta rejencji opolskiej. „Straż” w sile 200 osób musiała udać się do położonego na terenie monarchii austro-węgierskiej miasta Oświęcim i tam 5 lutego 1906 roku odbyło się jej zebranie założycielskie<sup>221</sup>.

Metodą władz było ciągłe utrudnianie zebrań tej organizacji poprzez odmawianie użyczenia jej sali. „Straż” miała ponadto problemy z rekrutacją nowych członków na Górnym Śląsku, gdyż robotnicy obawiali się, że mogą zostać zwolnieni z pracy z powodu przynależności do niej. Organizacja próbowała więc rejestrować swoich nowych członków w Poznaniu, co władze rejencyjne w maju 1906 roku uznały za sprzeczne z prawem o stowarzyszeniach. W lipcu 1906 roku minister handlu i rzemiosła zarządził, że robotnicy, którzy nie poinformują przełożonych o przynależności do „Straży”, mają zostać zwolnieni<sup>222</sup>.

<sup>219</sup> M. ORZECZOWSKI: *Narodowa demokracja na Górnym Śląsku...*, s. 167.

<sup>220</sup> S. GRABOWSKI: *Der Deutsche Ostmarkenverein...*, s. 38.

<sup>221</sup> Ibidem, s. 39.

<sup>222</sup> Ibidem, s. 40.

Prasa galicyjska („Nowa Reforma”) pisała w 1906 roku, że wskutek aktywności pruskich władz rejencyjnych działalność „Straży” na Górnym Śląsku jest hamowana. Przełomem w ruchu polskim było dopiero założenie Rady Narodowej w listopadzie 1912 roku przy współudziale „Straży”<sup>223</sup>. Z tego stowarzyszenia w 1919 roku wyłonił się Komitet Obrony Górnego Śląska, a w 1921 roku Związek Obrony Kresów Zachodnich<sup>224</sup>.

Wydarzenia rewolucji w Rosji w latach 1905–1907 oraz zaktywizowanie się ruchu robotniczego na Górnym Śląsku spowodowały, że coraz częstsze były głosy, które nawoływały do zjednoczenia się ruchu polskiego oraz do zaprzestania zatargów i sporów. Pojawiały się one zarówno w wydawanym przez W. Korfantego piśmie „Polak”, jak i w „Katoliku” A. Napieralskiego. Przy tym ruch polski i partia Centrum nadal oddalały się od siebie. W 1906 roku wybuchła w Wielkopolsce fala strajków szkolnych, która rozszerzyła się również na Górny Śląsk. Jednak tutaj strajki te nie były tak silne i szybko ucichły, gdyż wprowadzenie języka niemieckiego do szkół nastąpiło na Górnym Śląsku dużo wcześniej niż w Wielkopolsce<sup>225</sup>.

W 1907 roku, w obliczu zbliżających się wyborów do Reichstagu, doszło do zbliżenia się W. Korfantego i A. Napieralskiego w ramach Polskiego Komitetu Wyborczego. Wybory do Reichstagu ze stycznia i lutego 1907 roku przyniosły Polakom sukces wyborczy. Lista polska wystawiona w 8 okręgach otrzymała w pierwszej turze prawie 39,5% głosów (115 tys.), a Centrum utraciło prawie połowę dotychczasowego poparcia w porównaniu z 1903 rokiem, osiągając 31,7% głosów (92 tys.). W 5 okręgach wybrano posłów polskich: w opolskim ks. Pawła Brandysa, w bytomsko-tarnogórskim A. Napieralskiego, w katowicko-zabrzeńskim W. Korfantego, w pszczyńsko-rybnickim ks. A. Skowrońskiego oraz w lubliniecko-toszeckim ks. Teodora Jankowskiego. Ksiądz A. Skowroński został zmuszony przez biskupa G. Koppa do złożenia swojego mandatu poselskiego i w wyborach uzupełniających jego miejsce zajął ks. Józef Wajda<sup>226</sup>. Pod wielkim wrażeniem byli niemieccy urzędnicy po wyborach do Reichstagu. W Berlinie uważano, że zaistniała sytuacja wymaga nowych środków i nowych osób<sup>227</sup>.

Wydana w marcu 1908 roku z inspiracji kanclerza księcia B. von Bülowa ustawa wyłączeniowa (*Ansiedlungsgesetz*) stanowiła kolejny krok w zaostrzeniu sporu narodowościowego na terenach, gdzie zamieszkiwała ludność polskojęzyczna. Postanowienia ustawy wyłączeniowej nie były wprawdzie wpro-

<sup>223</sup> Ibidem, s. 41.

<sup>224</sup> Ibidem, s. 42.

<sup>225</sup> R. GEHRKE: *Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*. W: *Historia Górnego Śląska...*, s. 211.

<sup>226</sup> Ibidem, s. 212; K. POPIOŁEK: *Śląskie dzieje...*, s. 311. Centrum otrzymało wówczas 6 mandatów. Por. R. GEHRKE: *Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*. W: *Historia Górnego Śląska...*, s. 212.

<sup>227</sup> M. CZAPLIŃSKI: *Oberschlesier – Staatsbürger oder Untertan?...*, s. 90.

wadzane w życie na Górnym Śląsku, jednak wywołała ona i tutaj oburzenie ze względu na to, że symbolizowała politykę wrogą Polakom<sup>228</sup>.

Dotkliwie odczuwano również wydaną w 1908 roku ustawę o stowarzyszeniach (*Vereinsgesetz*), której § 12 ograniczał używanie języka polskiego na zebraniach publicznych. Ta tzw. ustawa kagańcowa zezwalała na używanie języka polskiego podczas zebrań publicznych jedynie wówczas, gdy odbywały się one na terenie zamieszkałym przez 60% ludności polskojęzycznej. Doprowadziło to do licznych procesów przeciwko polskim działaczom i redaktorom gazet.

Po przegranych wyborach w 1907 roku Centrum na zjeździe w Gliwicach w październiku tego roku przeforsowało zbliżenie do ruchu polskiego. W kwietniu 1908 roku pomiędzy dwoma obozami doszło do sojuszu zawartego pod wpływem czerwcowych wyborów do Izby Deputowanych sejmu pruskiego. Polakom umożliwiono kandydaturę w trzech okręgach wyborczych: opolskim, raciborskim i pszczyńsko-rybnickim, w zamian za co W. Korfanty i A. Napieralski mieli poprzeć kandydatów Centrum w pozostałych okręgach wyborczych i zrezygnować na czas kampanii wyborczej z agitacji narodowo-polskiej w prasie. W wyniku tego układu udało się ruchowi polskiemu uzyskać mandaty do sejmu pruskiego<sup>229</sup>.

Wypadki z lat 1907–1908 zaniepokoiły nawet cesarza Wilhelma II, który pisał z Pszczyny do kanclerza: „Gwałtowny wzrost języka polskiego kosztem niemieckiego, silnie rozwijająca swą potęgę polskość, nieustanny wzrost głosów polskich [stanowi – przyp. J.G.] poważne niebezpieczeństwo na przyszłość, w której walka duchowa mogłaby w końcu przerodzić się w fizyczną. Powodem jest brak konsekwentnej polityki w traktowaniu Polaków przez rząd i urzędników. Brakuje ostrego wystąpienia, które przez Polaków traktowane jest jako słabość, a przez Niemców jako wygoda (25 listopada 1909)”<sup>230</sup>. Innymi słowy w tym ujęciu polskojęzyczni Górnoszlązacy nigdy nie byli traktowani na równi z Niemcami. Dlatego pasowało do nich szczególnie określenie z książki Heinricha Manna „*der Untertan*” („poddany”). Niemcy chcieli, żeby miejscowa ludność przejęła ich język, obyczaje i kulturę, a także wiarę protestancką (stosunki językowe w tym czasie ilustruje tabela 4.4.).

<sup>228</sup> R GEHRKE: *Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*. W: *Historia Górnego Śląska...*

<sup>229</sup> Ibidem, s. 212–213. Kosztem kandydatury hrabiego Edwina Henckel von Donnersmarcka z siemianowickiej linii rodu. Por. ibidem.

<sup>230</sup> „Rapide Zunahme der polnischen Sprache auf Kosten der deutschen, stark fortschreitende Entwicklung und Machtentfaltung des Polentums, unaufhörliches Anwachsen der polnischen Stimmen, schwere Gefahr für die Zukunft, in der eventuell der geistige Kampf in einen physischen ausarten konnte. Grund: Mangel an Stetigkeit und Zielbewußtheit in der Behandlung der Polen seitens der Regierung und Beamten. Mangel an scharfem Auftreten, welches von Polen als Schwäche, von Deutschen als Konvenienz ausgelegt wird”. Cyt. za: M. CZAPLIŃSKI: *Oberschlesier – Staatsbürger oder Untertan?...*, s. 90.

Stosunki W. Korfantego i A. Napieralskiego pogorszyły się w 1909 roku. W lipcu tego roku klub polski w Reichstagu zaakceptował specjalną ustawę podatkową. Zaaprobował ją również A. Napieralski, za co został ostro zaatakowany przez W. Korfantego, który wtedy stawał się już coraz bardziej osamotniony w obozie polskim, co brało się również z problemów finansowych i braku środków na działalność polityczną. Aby uniknąć bankructwa, musiał skapitulować. Według umowy z 7 listopada 1910 roku obydwie gazety W. Korfantego („Polak” i „Kuryer Śląski”) zostały przejęte przez A. Napieralskiego<sup>231</sup>. Oznaczało to równocześnie, że w łonie ruchu polskiego zwycięstwo odniósł obóz „Katolika”, a sam W. Korfanty na dłuższy czas pozostał politycznie skompromitowany<sup>232</sup>.

**Tabela 4.4.** Ludność powiatów rejencji opolskiej według języka w 1910 roku

Powiat	Ludność								
	całkowita liczba	niemieckojęzyczna		polskojęzyczna		dwujęzyczna		posługująca się innym językiem (oraz czeskojęzyczna)	
		n	%	n	%	n	%	n	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Bytom (powiat miejski)	67 718	41 071	60,65*	22 401	33,08	3504	5,17	687 (55)	1,01 (0,08)
Bytom (powiat ziemski)	195 844	59 308	30,28	123 016	62,81	11 695	5,97	1731 (94)	0,88 (0,05)
Gliwice (powiat miejski)	66 981	49 543	73,97	9843	14,69	7461	11,14	88 (46)	0,13 (0,07)
Głubczyce	82 635	69 901	84,59	5178	6,27	1200	1,45	45 (6311)	0,05 (7,64)
Grodków	40 610	39 589	97,49	825	2,03	129	0,32	41 (26)	0,1 (0,06)
Hindenburg (Zabrze)	159 810	63 875	39,97	81 567	51,04	13 973	8,74	351 (44)	0,22 (0,03)
Katowice (powiat miejski)	43 137	36 891	85,45	5766	13,36	365	0,85	138 (13)	0,32 (0,03)

<sup>231</sup> R GEHRKE: *Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*. W: *Historia Górnego Śląska...*, s. 213.

<sup>232</sup> Ibidem.

cd. tab. 4.4

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Katowice (powiat ziemski)	216 807	65 763	30,33	140 592	64,85	7430	3,43	2924 (98)	1,34 (0,05)
Kluczbork	51 906	24 363	46,94	24 487	47,17	3002	5,78	44 (10)	0,08 (0,02)
Koźle	75 673	16 433	21,72	56 794	75,05	2303	3,04	53 (90)	0,07 (0,12)
Królewska Huta	72 641	39 276	54,07	24 687	33,98	8366	11,52	286 (26)	0,39 (0,04)
Lubliniec	50 388	7834	14,66	39 969	79,32	2885	5,73	0 (138)	0 (0,27)
Niemodlin	37 526	33 286	88,70	3815	10,17	365	0,97	59 (1)	0,16 (0)
Nysa (powiat miejski)	25 938	24 735	95,36	955	3,68	204	0,79	31 (13)	0,12 (0,05)
Nysa (powiat ziemski)	75 285	74 125	98,46	797	1,06	176	0,23	105 (82)	0,14 (0,11)
Opole (powiat miejski)	33 097	27 128	80,01	5371	15,84	1385	4,18	17 (6)	0,05 (0,02)
Opole (powiat ziemski)	117 906	23 740	20,13	89 323	75,76	2955	2,51	36 (1852)	0,03 (1,57)
Prudnik	97 537	51 489	52,79	43 787	44,89	2182	2,24	16 (63)	0,02
Pszczyna	122 897	16 464	13,40	105 744	86,04	447	0,36	218 (24)	0,18 (0,02)
Racibórz (powiat miejski)	38 424	22 914	59,64	11 525	29,99	3684	9,59	54 (247)	0,14 (0,64)
Racibórz (powiat ziemski)	118 923	13 316	11,20	56 765	47,73	1576	1,33	57 (47209)	0,05 (39,70)
Rybnik	131 630	24 872	18,89	102 430	77,82	3636	2,76	668 (24)	0,51 (0,02)
Strzelce	73 383	12 616	17,19	58 102	79,18	1783	2,43	12 (870)	0,02 (1,19)

cd. tab. 4.4

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Tarnowskie Góry	77 583	20 969	27,03	51 858	66,84	4742	6,11	11 (3)	0,01 (0)
Toszek Gliwice	80 515	16 408	20,38	61 509	76,39	2535	3,15	63 (0)	0,08 (0)
rejencja opolska	2 207 981	884 045	40,04	1 169 340	52,96	87 983	3,98	7735 (57347)	0,35 (2,60)

\* Kolorem szarym oznaczono dominujący język (niemiecki lub polski) wśród ludności danego powiatu i rejencji.

Źródło: Opracowane na podstawie: L. BELZYT: *Sprachliche Minderheiten im preußischen Staat 1815–1914. Die preußische Sprachenstatistik in Bearbeitung und Kommentar*. Marburg 1998, s. 263–284; *Grundriss zur deutschen Verwaltungsgeschichte*. Reihe A: *Preußen*. Bd. 4: *Schlesien...*, s. 327.

Za zawarcie ugody z A. Napieralskim W. Korfanty został potępiony przez encję. Na miejscu wydawanych przez niego tytułów prasowych zaczęła od 12 lutego 1911 roku wychodzić „Gazeta Ludowa”, którą redagował Edward Rybarz, dotychczasowy redaktor „Polaka”. Do redakcji nowego pisma dołączył również Józef Rostek<sup>233</sup>.

Podporządkowanie się W. Korfantego A. Napieralskiemu spowodowało ograniczenie działania polskiego ruchu narodowego, a reprezentowana przez tego ostatniego linia ugodowa odniosła zwycięstwo. Znalazło to odbicie w wynikach następných wyborów do Reichstagu z 1912 roku. Na listy polskie padło wówczas jedynie 93,6 tys. głosów (30,8%). Ruch polski zdobył zaś tylko 4 mandaty: ks. P. Brandys w okręgu opolskim, Paweł Dombek w bytomsko-tarnogórskim, Wojciech Sosiński w okręgu katowicko-zabrzańskim oraz Maciej Mielżyński w okręgu pszczyńsko-rybnickim. Ten ostatni jednak złożył mandat, gdyż został wybrany posłem również w jednym z okręgów prowincji poznańskiej. W wyborach uzupełniających wybrano wzamian ks. Pawła Pośpiecha<sup>234</sup>. Stracono jeden z mandatów zdobytych w 1907 roku (w okręgu lubliniecko-toszecko-gliwickim na rzecz Centrum).

W czerwcu 1912 roku wystąpił z Koła Polskiego ks. J. Kapica, który próbował na powrót przypodobać się władzom. W październiku 1913 roku przekonywał władze rejencyjne do przywrócenia go do zarządu szkolnego (*Schulvorstand*). Prośbę swą motywował całkowitym zerwaniem stosunków z polskim ruchem narodowym i działalnością na rzecz kompromisu pomiędzy Centrum a partiami rządowymi. Władze jednak odmówiły mu, gdyż zbyt często zmieniał swe zapatrywania polityczne i zbyt późno zerwał z Polakami<sup>235</sup>. Wybory w okręgu

<sup>233</sup> E. DŁUGAJCZYK: *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej...*, s. 47; M. ORZECHOWSKI: *Wojciech Korfanty...*, s. 151–152.

<sup>234</sup> R. GEHRKE: *Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*. W: *Historia Górnego Śląska...*, s. 213; K. POPIOLEK: *Śląskie dzieje...*, s. 313.

<sup>235</sup> M. ORZECHOWSKI: *Narodowa demokracja na Górnym Śląsku...*, s. 279.

opolskim przyniosły zwycięstwo partii Centrum i partiom rządowym. A. Napieralski powrócił więc do swojej starej koncepcji nawiązania porozumienia z rządem za cenę rezygnacji z działalności politycznej w obozie polskim i zaniechania sojuszu rządu z Centrum. Prezydent rejencji opolskiej jednak odrzucił tę propozycję, gdyż uważał, że „polityka germanizacyjna nie mogła zostać zmieniona, gdyż przynosi dobre rezultaty (kwiecień 1913). Trzeba więc tę politykę kontynuować”<sup>236</sup>.

Po wybuchu I wojny światowej przedstawiciele ruchu polskiego zrezygnowali ze swej antypaństwowej działalności. Landrat bytomski podkreślał z zadowoleniem, że „postawę naszych Polaków w okresie mobilizacji należy uznać za wzorcową”, a burmistrz katowicki informował władze, iż miejscowa ludność polska życzy sobie zwycięstwa Niemiec w wojnie<sup>237</sup>. W maju 1917 roku odbyła się w Katowicach narada duchowieństwa z ruchem polskim na temat przywrócenia języka polskiego w szkołach. Duchowieństwo jednak nie chciało angażować się w sojusz z ruchem polskim<sup>238</sup>.

#### 4.2.2. Elita władzy na Górnym Śląsku wobec ruchu polskiego do końca XIX wieku

##### Zaangażowanie elity władzy na Górnym Śląsku w polityczny konflikt polsko-niemiecki

Dwóch wysokich rangą urzędników śląskich opisywało w XIX wieku mieszkańców Górnego Śląska. Kilka lat po zakończeniu wojen napoleońskich, w 1819 roku, najważniejszy pruski urzędnik na Śląsku, nadprezydent prowincji hrabia Karl von Reichenbach pisał, że Górnoszlązacy nie posiadają swojej własnej kultury. Byli jego zdaniem raczej „szorstką rasą [...] ogarniętą przez pijaństwo, indolencję i prymitywną ignorancję”. Moralność Górnoszlazaków miała stać na niskim poziomie, ale ich prawdziwe nieszczęście wynikać miało z faktu, że utknęli w byciu kimś pomiędzy Polakami a Niemcami i mówieniu językiem, który stanowi mieszaninę czesko-morawsko-polską-niemiecką i nie ma formy pisanej. Rozwiązaniem problemu nadprezydenta miało być objęcie światłem niemieckiej kultury i wykorzenie tego *quasi*-języka. K. von Reichenbach przepowiadał z pychą, że zająć to miało mniej niż pół wieku, aby Górny Śląsk stał się z języka niemiecki<sup>239</sup>.

<sup>236</sup> Ibidem, s. 280.

<sup>237</sup> Ibidem, s. 282.

<sup>238</sup> Ibidem, s. 286.

<sup>239</sup> K. VON REICHENBACH: *Betrachtung Oberschlesiens*. „Correspondenzblatt der Schlesischen Gesellschaft für vaterländische Kultur” 1819, Bd. 1, H. 1, s. 13–16.



Landrat bytomski H. Solger, urzędujący w latach 1860–1873, w wydanej przez siebie książce opisującej powiat bytomski<sup>240</sup> zaznaczał, że rodzima ludność górnośląska nie była tożsama z ludnością polską mieszkającą po drugiej stronie granicy w Królestwie Polskim i Galicji. H. Solger pisał m.in: „Jakkolwiek oni [mieszkańcy Górnego Śląska – przyp. J.G.] wszyscy tylko po polsku mówią i polską mowę przez ciągły napływ z Polski utrzymują, różnią się oni jednak istotnie w sposobie myślenia od Polaków narodowych. Mienią się być Niemcami, albo lepiej Prusakami, a swych współrodaków za granicą uważają za obcy naród, co można łatwo wytłumaczyć trwającym wiele stuleci odłączeniem od kraju ojczystego. Od zdobycia Śląska przez Fryderyka II służba wojskowa [Górnoślązaków – przyp. J.G.] przyczyniała się do utrzymania świadomości należenia do państwa pruskiego. Służba ta służyła również poznaniu języka niemieckiego przez dużą część młodych ludzi”<sup>241</sup>.

Uważając Górny Śląsk za region zamieszkały przez „polskojęzycznych Prusaków”, członkowie elity władzy na Górnym Śląsku chcieli, aby mieszkańcy tego regionu wybierali w wyborach kandydatów prorządowych. Już podczas pierwszych wyborów do Reichstagu po zjednoczeniu Niemiec, w 1871 roku, landrat raciborski M. Pohl agitował za księciem Karlem von Lichnowskim będącym członkiem partii wolnokonserwatywnej<sup>242</sup>, wywierając bezpośredni nacisk na podległych mu wójtów. Działanie to stanowiło potem podstawę oskarżeń wysuwanych na łamach polskich gazet<sup>243</sup>.

W wyborach do Reichstagu, które odbywały się w 1872 roku, jednym z kandydatów był landrat opolski E. von Dalwigk. Jako kandydat Partii Wolnokon-

<sup>240</sup> H. SOLGER: *Der Kreis Beuthen in Oberschlesien mit besonderer Berücksichtigung der durch Bergbau und Hüttenbetrieb in ihm hervorgerufenen eigenthümlichen Arbeiter- und Gemeinde-Verhältnisse*. Beuthen 1860.

<sup>241</sup> „Obgleich sie alle nur polnisch sprechen und sie polnische Sprache durch häufigen Zug lebendig erhalten wird, unterscheiden sie sich doch durch ihre Gesinnungsweise wesentlich von den Nationalpolen. Sie halten sich selber für Deutsche, oder besser Preußen, und sehen ihre Stammesgenossen jenseits der Gränze für eine fremde Nation an, wie sich das aus der Jahrhundertlangen Trennung vom alten Stammlande wohl erklärt läßt. Vorzüglich hat seit der Eroberung Schlesiens durch König Friedrich II. der Dienst im preußischen Heere dazu beigetragen, das lebhafteste Bewußtsein der Angehörigkeit im preußischen Staate wach zu erhalten, dieser Dienst macht auch einen großen Teil der jungen Leute mit der deutschen Sprache bekannt. Sie zeichnen sich unter den niederen Volksklassen vor den zugezogenen Arbeitern durch bessern Wuchs und angenehmere Gesichtsbildung aus, leiden aber an manchem Nationalfehler ihrer Stammesgenossen. Ihr am meisten hervorstehender Charakterzug ist Hartnäckigkeit, eine Eigenschaft, die den meisten Bauern eigen ist, sie lieben nicht selten den Trunk, arbeiten nicht gern viel und sind meistens roh, abergläubisch und unwissend, aber bildungsfähig. Der Mangel genügender Bekanntschaft mit der deutschen Sprache läßt sie jedoch häufig weniger einsichtsvoll erscheinen, als sie in der Tat sind”. Cyt. za: ibidem, s. 28.

<sup>242</sup> Zdaniem „Katolika” był to „kandydat masonów i liberałów”, których określano jako kandydatów reprezentujących poglądy inne niż poglądy katolickiej partii Centrum.

<sup>243</sup> *Korespondencye wyborcze*. „Katolik” 1871, nr 14, s. 111–113.

serwatywnej (Partii Rzeszy) nie uzyskał wsparcia katolików, pomimo że sam był tego wyznania. Katolicy poparli hrabiego F. von Ballestrema, jak pisano w „Katoliku”: „dobrego patriotę i szczerego syna Kościoła katolickiego [...] równie zacnego człowieka jak landrat opolski i podobnie jak on uczestniczącego w wojnie francusko-pruskiej oraz tak samo znającego potrzeby powiatu, gdyż wywodził się z Górnego Śląska”<sup>244</sup>. Za kandydaturą landrata opolskiego agitowali natomiast, zdaniem środowisk katolickich, protestanci oraz Żydzi<sup>245</sup>. „Katolik” odniósł się także do kwestii głosowania przez landrata E. von Dalwiga na kandydatów liberalnych, o czym była mowa już wcześniej, niejako usprawiedliwiając jego wybór, jak pisano, Dalwigk musiał postąpić w wyborach zgodnie z rozkazami władz, którym był podległy. Życzliwe potraktowanie pruskiego urzędnika przez redakcję „Katolika” miało związek z powszechnym szacunkiem, jakim się cieszył<sup>246</sup>.

Oficjalnie landraci nie mogli nikogo zmuszać do głosowania na kandydatów rządowych. W tej kwestii dochodziło jednak do nadużyć. Landrat pszczyński R. Urban w 1873 roku zamieścił w „Kreisblacie” ogłoszenie, w którym nakazywał podległym sobie wójtom i nauczycielom organizowanie „komitetów agitacyjnych”. Jego postępowanie zostało wówczas, jako niezgodne z prawem, potępione przez rejencję opolską, a nawet przez gazety liberalne<sup>247</sup>. Podobne sytuacje zdarzały się jednak również w innych powiatach, np. w prudnickim, gdzie miejscowy landrat R. von Wittenburg w tym samym czasie także wywierał nacisk na ludność i wskazywał, na kogo mają oddać głos<sup>248</sup>. Sytuacje takie powtarzały się sukcesywnie i później. Landrat kozielski E.B. Himml wystąpił przeciwko partii Centrum na zebraniu w Polskiej Cerekwii przed wyborami do Reichstagu w 1875 roku. Landrat ganił posłów Centrum i wywołał tym ogromne zamieszanie na zebraniu<sup>249</sup>. Zarzucono mu potem, że dopuścił się nawet oszustwa, gdyż w wyborach do Reichstagu ogłosił zwycięstwo księcia Ujazdu Hugona von Hohenlohe-Öhringena, który jednak zebrał mniej głosów niż księżę Edmund von Radziwiłł<sup>250</sup>.

<sup>244</sup> *Korespondencja*. „Katolik” 1872, nr 9, s. 74.

<sup>245</sup> *Korespondencje*. „Katolik” 1872, nr 11, s. 96–99.

<sup>246</sup> *Z Górnego Szlązka*. „Katolik” 1873, nr 39, s. 340.

<sup>247</sup> *Ibidem*. Landrat był w tym przypadku przedstawiony jako osoba występująca wbrew woli króla, a nawet Reichstagu, parlament ogólnoniemiecki już doprowadził bowiem do niezatwierdzenia wyboru posła, za którym agitowano w „Kreisblacie”. „Katolik” jednak nie posądzał landrata o złą wolę, raczej o niedoinformowanie w tej kwestii. To postępowanie landrata spotkało się z krytyką ze strony rejencji opolskiej, która zwróciła landratowi uwagę, że nie należy wywierać nacisku na wyborców. Oburzone na informacje zamieszczone w „Kreisblacie” były nawet gazety prorządowe („liberalne”). Por. *Z Górnego Szlązka*. „Katolik” 1873, nr 37, s. 324–325.

<sup>248</sup> *Z Górnego Szlązka*. „Katolik” 1873, nr 18, s. 162–163. W „Katoliku” napisano, że „podczas wyborów nie było wolno ani żandarmowi, ani burmistrzowi, ani ministrowi namawiać kogokolwiek, by wybierał dane osoby. Było to sprzeczne z zasadą wolności wyborów”. Cyt. za: *Z Górnego Szlązka*. „Katolik” 1873, nr 40, s. 347–348.

<sup>249</sup> *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*. „Katolik” 1875, nr 37, s. 146.

<sup>250</sup> *Ibidem*.

Częste były także przypadki nakłaniania do wspierania kandydatów pro-rządowych przez elity rozumiane szerzej aniżeli tylko miejscowa biurokracja. Przede wszystkim chciano pozyskać przedstawicieli inteligencji i kół przemysłowych gotowych do współpracy z elitami władzy. W obliczu zbliżających się kolejnych wyborów do Izby Deputowanych sejmu pruskiego oraz do Reichstagu, w sierpniu 1876 roku, na łamach „Beuthener Kreisblatt”, będącego urzędową gazetą w powiecie bytomskim, ogłoszono odezwę wyborczą podpisaną przez miejscowe elity: dyrektora kopalni i huty Friedricha Bernhardiego, radcę sądu powiatowego Wilhelma Fatckena, inspektora górniczego w Hucie „Laura” Antona Hermanna Goguela<sup>251</sup>, hrabiego G. Henckel von Donnersmarcka, radcę sanitarnego i doktora nauk medycznych Richarda Holtzego, dyrektora Huty „Laura” Jüttnera, dyrektora Huty Bismarcka Wilhelma Kollmanna, burmistrza Bytomia Ernsta Küpera, doktora nauk medycznych Laftera, mistrza górniczego Hugona Lobego, wieloletniego przewodniczącego rady miejskiej Królewskiej Huty, dyrektora Huty „Fryderyk” Louisa Luckego, doktora nauk medycznych Moritza Mannheimera, radcę górniczego Louisa Mauvego z Katowic, tajnego radcę górniczego i dyrektora kopalni „Król” Volkmar Meitzena, dyrektora kopalni „Szczęście Samuela” Ottona Menzla, radcę górniczego Georga Leopolda Ludwiga Scherbeninga z Piasznik, kapitana Gustava Schimmelpfenniga z Królewskiej Huty, mistrza ciesielskiego Friedricha Schweitzera, burmistrza Mysłowic Alberta Sklarzika oraz radcę sanitarnego i doktora nauk medycznych Szmulę. W odezwie pisali oni: „Nasi dotychczasowi deputowani, niedostatecznie zaznajomieni ze stosunkami przemysłowymi i rzemieślniczymi w tutejszej okolicy, pozwolili sobie być odpowiedzialnymi za reprezentowanie tak ważnych interesów materialnych w odpowiedni sposób u czynników tworzących prawodawstwo. Dlatego też chcielibyśmy wybrać takich deputowanych, którzy nie tylko będą wspierać rząd w jego staraniu o zgodę narodową oraz o dalszą rozbudowę kształtującego życie prawa, lecz również w pierwszym rządzie będą nadawać się do tego, aby działać na rzecz prawodawstwa, które dostarczy niezbędnego dla dobrobytu narodu ożywienia cherlawej pracy narodowej w przemyśle i rzemiośle, jak również zatrzymanemu [w rozwoju – przyp. J.G.] handlowi i komunikacji. Idźmy zatem jednomyślnie do wyborów i oddajmy nasze głosy na takich ludzi, którzy poprzez czyny i słowa dadzą wyraz swoim kwalifikacjom i swojej woli, aby reprezentować nasz powiat według naszej wizji”<sup>252</sup>.

<sup>251</sup> Był on inspektorem górniczym w Hucie „Laura”. Por. [http://www.boehm-chronik.com/bergbau/bergleute/TSchuelerG\\_J.htm](http://www.boehm-chronik.com/bergbau/bergleute/TSchuelerG_J.htm) (dostęp: 13.03.2016).

<sup>252</sup> „Unsere bisherigen Abgeordneten, nicht genügend bekannt mit den industriellen und gewerblichen Verhältnissen hiesiger Gegend, haben es unterlassen, die so wichtigen materiellen Interessen in gebührender Weise bei den gesetzgebenden Faktoren zu vertreten. Wir wollen deshalb Abgeordnete wählen, welche nicht nur die Staatsregierung in ihrem Streben nach nationaler Einigung und bei dem weiteren Ausbau unseres inneren Verfassungslebens unterstützen, sondern vorzugsweise auch geeignet sind, für eine Gesetzgebung zu wirken,

Agitacja ze strony urzędników królewskich za wyborcami prorządowymi miała miejsce w całym górnośląskim okręgu przemysłowym. W 1881 roku zmuszano pracowników zakładów przemysłowych do oddania głosu na dyrektora Karla Richtera z Huty „Laura”, który startował z listy Partii Wolnokonserwatywnej. Do przymuszania podległych sobie pracowników do głosowania na określonego posła posuwali się również urzędnicy królewscy, w tym powiatowy inspektor szkolny Albert Czygan w Katowicach. Rozesłał on do nauczycieli okólnik, w którym nakazywał głosowanie na K. Richtera. Podobnie uczynił landrat katowicki Paul Grundmann, który nakazał przewodniczącym urzędów policyjnych (*Amtsvorsteher*), wójtom oraz pisarzom gminnym głosować na tego kandydata. Sprawę tę rozpatrywała później specjalnie do tego celu utworzona komisja działająca przy sejmie pruskim, która orzekła, że „zabieranie ludziom prawa do wolnego wyboru jest niezgodne z prawem”<sup>253</sup>.

W 1884 roku kilku niemieckich członków miejscowej elity władzy, w tym m.in.: burmistrz Królewskiej Huty Leopold Girndt, hrabia G. Henckel von Donnersmarck ze Świerklańca, pastor ewangelicki Hermann Ludwig Jantzen z Bytomia, inspektor szkolny Karl Thaiss z Bytomia, dyrektorzy zakładów przemysłowych: Hermann Scherbening z Lipin, Otto Junghann z Królewskiej Huty, Wilhelm Kolmann z Hajduk zwołało w Bytomiu zebranie „wyborców okręgu bytomsko-tarnogórskiego”. Wezwanie zaadresowano do tzw. „wiernych państwu”, czyli osób o nie do końca sprecyzowanych poglądach politycznych. Tym, co ich łączyło, był sprzeciw wobec wyboru kandydatów katolickich<sup>254</sup>.

Oprócz wyborów znaczną rolę niemieccy urzędnicy przywiązywali także do oddziaływania na nastroje społeczne za pomocą celebrowania patriotycznych uroczystości państwowych. W raporcie z lutego 1891 roku prezydent rejencji opolskiej Rudolf von Bitter twierdził, że najlepszym miernikiem patriotycznego nastawienia mieszkańców rejencji opolskiej w stosunku do państwa pruskiego i króla jest ich udział w uroczystościach o charakterze patriotycznym. W miastach i wsiach rejencji opolskiej w obchodach urodzin króla zawsze brały udział licznie osoby prywatne, przedstawiciele organizacji oraz związki i towarzystwa<sup>255</sup>.

Szczególnym momentem i okazją do zmanifestowania patriotyczno-pruskiej postawy Górnoślązaków uczyniono odsłonięcie pomnika Wilhelma I w Opo-

---

die der darniederliegenden nationalen Arbeit in der Industrie und dem Gewerbe, sowie dem stockenden Handel und Verkehr wieder den zur Wohlfahrt des Volkes unerläßlichen Aufschwung verschafft. Gehen wir deshalb einmütig zur Wahl und gehen unsere Stimme solchen Männern, welche durch Wort und Tat Beweise ihrer Befähigung und ihres Willens gegeben haben, den Wahlkreis in unserem Sinne zu vertreten”. Cyt. za: „Beuthener Kreisblatt” 1876, Nr. 37, s. 127.

<sup>253</sup> *Wiadomości z bliższych stron i korespondencye „Katolika”*. „Katolik” 1881, nr 80, s. [3].

<sup>254</sup> *Wiadomości z bliższych stron i korespondencye „Katolika”*. „Katolik” 1884, nr 72, s. [2].

<sup>255</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 59–61, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 28 lutego 1891 r.

lu 27 września 1891 roku. Został on zaprojektowany przez architekta z Hanau, prof. Maxa Wiesego. Odświeżenie pomnika miało miejsce w obecności ministra oświaty hrabiego R. von Zedlitz-Trützschlera, a także nadprezydenta prowincji śląskiej Otto Theodor von Seydewitza oraz licznych zgromadzonych oficjeli. Nie zakłócił uroczystości żaden incydent, a wyrazem wierności ludności względem państwa było między innymi zdobienie domów w tym dniu<sup>256</sup>.

Cykliczny charakter miało świętowanie rocznicy bitwy pod Sedanem. Z okazji 25-lecia pruskiego zwycięstwa szczególnie celebrowano ten dzień w Grodkowie, gdzie w uroczystościach wziął udział głównodowodzący 6 Korpusu Armijnego książę Bernhard III von Sachsen-Meiningen. Odświeżył on wówczas kolejny pomnik cesarza Wilhelma I, tym razem dłuta rzeźbiarza Ernsta Segerera z Charlottenburga<sup>257</sup>.

Nie zawsze jednak prezydent rejencji opolskiej był zadowolony z zaangażowania patriotycznego Górnoszlązaków, a nawet poddawał w wątpliwość ich lojalizm względem monarchii. W maju 1897 roku, kiedy świętowano 100-lecie urodzin pierwszego cesarza niemieckiego z dynastii Hohenzollernów Wilhelma I, R. von Bitter pisał z wyrzutem, że prasa katolicka ogłosiła brak obowiązku uczestnictwa katolików w tym wydarzeniu, gdyż miało to miejsce w Wielkim Poście<sup>258</sup>. Z kolei w sprawozdaniu do ministra spraw wewnętrznych pod koniec maja 1895 roku prezydent rejencji opolskiej pisał, że nie było przykładów takiego patriotyzmu podczas obchodów urodzin kanclerza O. von Bismarcka. Prezydent rejencji tłumaczył to „dużymi wpływami partii Centrum w regionie górnośląskim”<sup>259</sup>. Członkowie tej partii ostentacyjnie wystąpili przeciwko obchodzeniu urodzin Bismarcka, który odpowiedzialny był za Kulturkampf<sup>260</sup>.

<sup>256</sup> „Die festliche durch keinen Mißton gestörte Stimmung der aus nah und fern herbeigeströmten Teilnehmer sowie die für die hiesige Verhältnisse außergewöhnlich glänzende Ausschmückung der Häuser und Straßen legten ein beredtes und erhebendes Zeugniß ab für die tiefgewurzelte Liebe und Verehrung des Volkes für den unvergeßlich gegangenen Monarchen”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 81–83, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 6 listopada 1891 r.

<sup>257</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 81–83, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 6 listopada 1891 r.

<sup>258</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 269–270, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 26 maja 1897 r.

<sup>259</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungsberichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 200, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 28 maja 1895 r.

<sup>260</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungsberichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 200, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 28 maja 1895 r.

Uroczystości patriotyczne zawsze były okazją do ataku na ruch polski. Prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter podczas przemówienia w trakcie obchodów 100-lecia istnienia Królewskiej Odlewni Żeliwa w Gliwicach, które miały miejsce w 1896 roku, mówił, że „huta ta była i jest nadgraniczną warownią niemiecką”, a obrona interesów niemieckich na wschodzie jest jej zadaniem. Twierdził, że „Śląsk jest niemiecki i ma pozostać niemiecki”<sup>261</sup>. Wśród wpływowych osób z Górnego Śląska uczestniczących w tym zebraniu przemawiał również dyrektor Huty Bismarcka W. Kollmann. Twierdził, że przed 12 laty agitacja polska na Górnym Śląsku nie istniała. Ruch polski był jego zdaniem sztucznie importowany na Górny Śląsk z zagranicy, a teraz zostanie „wyniesiony [z Górnego Śląska – przyp. J.G.] przemocą”<sup>262</sup>. Było to dziwne, zdaniem „Katolika”, tym bardziej że słowa te padły w obecności „pierwszego stróża bezpieczeństwa Górnego Śląska”, a więc prezydenta rejencji opolskiej<sup>263</sup>. Po uroczystości w Gliwicach dyrektor Huty Bismarcka założył w Hajdukach nieukrywający swych antypolskich poglądów Związek Wszechniemiecki (Alldeutscher Verband). Należało do niego na początku 60 osób, a przewodniczył mu Fröhlich oraz restaurator Paul Beiling z dworcowej restauracji w Świętochłowicach<sup>264</sup>.

Niektórzy przedstawiciele elity władzy na Górnym Śląsku znani byli ze swojej nieprzychylności względem języka polskiego. Burmistrz Królewskiej Huty L. Girndt, wybrany ponownie w 1888 roku, zabronił wystawiania przedstawień teatralnych w języku polskim, pomimo tego, że był to język, którym posługiwała się większość mieszkańców miasta<sup>265</sup>. Innym znanym z antypolskich wystąpień członkiem elity władzy na Górnym Śląsku był nadburmistrz Gliwic A. Kreidel. W 1896 roku należał on do wydziału głównego Hakaty wraz z burmistrzem Heinrichem Engelem z Prudnika, hrabią Friedrichem von Frankenberg-Ludwigsdorfem z Tułowic, inspektorem górniczym Ottonem Lückem z Chropaczowa oraz Franzem Segethem z Lubomi<sup>266</sup>. W jednej ze swoich przemów w 1890 roku odmawiał Górnoszlązakom mówiącym po polsku równouprawnienia z ludnością niemiecką<sup>267</sup>.

Władze oceniały również nastroje wśród ludności Górnego Śląska na podstawie ich stosunku do wydarzeń wagi państwowej, takich jak np. śmierć cesarzo-

---

<sup>261</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1896, nr 103, s. [2–3]. Zdaniem „Katolika” jednak niemieckość na Śląsku była jedynie warstwą wierzchnią, do której należeli m.in. niemieccy landracy i prezydenci rejencji opolskiej. Pod spodem krył się Śląsk polski. Por. *ibidem*.

<sup>262</sup> Cyt. za: *ibidem*.

<sup>263</sup> Por. *ibidem*.

<sup>264</sup> Por. *ibidem*.

<sup>265</sup> *Wiadomości z bliższych stron*. „Katolik” 1888, nr 87, s. [3].

<sup>266</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1896, nr 48, s. [2]. Por. A. GALOS: *Hakata w pierwszych latach istnienia*. W: *Dzieje Hakaty*. Red. J. PAJEWski. Poznań 1966, s. 84, przyp. 60; s. 85, przyp. 64.

<sup>267</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1890, nr 60, s. [3].

wej Augusty, żony cesarza Wilhelma I na początku 1890 roku<sup>268</sup>. „Aby zauważyć, jak wielka strata dotknęła nasz kraj oraz wzbudzić stosowną świadomość również wśród mieszkającej na terenie rejencji młodzieży, rejencja opolska nakażała w dniu 18 stycznia 1890 roku, w rocznicę koronacji pierwszego króla Prus z dynastii Hohenzollernów oraz utworzenia Cesarstwa Niemieckiego w roku 1871, odbyć w podlegających jej szkołach na terenie pruskiego Górnego Śląska święto żałobne, na którym uwaga młodzieży zwrócona byłaby na zasługi niezapomnianej cesarzowej Augusty”<sup>269</sup>. Sami landraci uczestniczyli zawsze w uroczystościach patriotycznych, m.in. w świętach organizowanych przez związki wojskowe (*Kriegervereine*). Przykładem jest udział landrata tarnogórskiego Axela von Varnblera, zaproszonego przez Towarzystwo Landwehry (*Landwehr-Verein*) w Tarnowskich Górach na obchody 10-lecia tego stowarzyszenia, które odbyło się 29 czerwca 1889 roku. Powiązane było ze „świętem związkowym” (*Bundesfest*) wszystkich 27 organizacji wojskowych z terenu Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego<sup>270</sup>.

### Wobec organizacji polskich

Władze od początku obserwowały działalność K. Miarki, który, popierając język polski, jawił się jako osoba nastawiona antyrządowo. Działalność założonego przezeń Kasyna Katolickiego była ograniczana przez podległe landratowi H. Solgerowi władze policyjne w Bytomiu już w 1872 roku. Uznawano, że było ono zagrożeniem publicznym, ponieważ w dniach 26–27 czerwca 1871 roku w mieście wybuchł strajk i doszło do rozruchów, a K. Miarka wydając broszurę pod tytułem „Przyjaciel robotników”, zaangażował się po stronie strajkujących. Ponadto na jednym z zebrań kasyna, które dotyczyło pisma (tzw. adresu) o charakterze hołdowniczym urzędników Królewskiej Huty do kanclerza O. von Bismarcka, miał wygłosić antyrządowe przemówienie<sup>271</sup>. W tym czasie K. Miarka otwarcie sprzyjał już partii Centrum, na rzecz której agitował między innymi

<sup>268</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 37, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 20 lutego 1890 r.

<sup>269</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 37, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 20 lutego 1890 r. Okazję do manifestacji patriotyzmu stanowiły też urodziny cesarza Wilhelma II, które również były w styczniu. Miały one być, zdaniem prezydenta rejencji opolskiej, we wszystkich większych miastach oraz w mniejszych miejscowościach przyczynkiem do „uroczystego świętowania” oraz do „zgromadzeń patriotycznych”. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 37, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 20 lutego 1890 r.

<sup>270</sup> AP Kat, L Tarn, sygn. 248: Anstellung, Besoldung und Amtsführung der Landräte, s. 287, Landwehr-Verein Tarnowitz do landrata A. Varnbülera z 30 maja 1889 r.

<sup>271</sup> Z. OBRZUD: *Polski ruch teatralny na Górnym Śląsku...*, s. 22.

w „Katoliku”. Na tym tle rozpoczął się konflikt pomiędzy przedstawicielami rządu pruskiego – a nawet premierem O. von Bismarckiem a K. Miarką<sup>272</sup>.

W 1872 roku, a więc w okresie wzmożonej walki z językiem polskim na Górnym Śląsku, K. Miarka wystosował nawet do kanclerza O. von Bismarcka list, w którym postulował, by urzędnicy porozumiewali się z ludnością na Górnym Śląsku w języku polskim. Powoływał się na „dawniejsze czasy”, przed 1848 rokiem. Prośba nie przyniosła pozytywnego rezultatu<sup>273</sup>.

O posługiwaniu się językiem polskim w kontaktach urzędowych nie mogło być mowy w ówczesnym stanie konfliktu pomiędzy Polakami a rządem pruskim. Landrat bytomski E. von Wittken wydał rozporządzenie, w którym przypominał, że według ustawy z 28 sierpnia 1876 roku<sup>274</sup> język niemiecki jest wyłącznym językiem urzędowym. Ustawa ta zakazywała wszystkim bezpośrednim i pośrednim urzędnikom państwa pruskiego używania w kontaktach z petentem języka innego niż niemiecki. Mimo to landrat bytomski zauważał, że rozporządzenie to nie wszędzie było przestrzegane i wobec tego wzywał do przyzwyczajania ludności do tego, by mówiła w miejscach publicznych, szczególnie w urzędach, po niemiecku. W przypadku, gdyby jedna ze stron władała tylko językiem polskim, miano sprawę doprowadzić do końca bez użycia dialektu górnośląskiego. Przy tej okazji przypomniana została sylwetka poprzedniego landrata pszczyńskiego R. Urbana, który „nie tylko, że będąc Niemcem sam się wyuczył mowy polskiej, lecz i z ludem w jego macierzyńskiej mowie porozumieć, i to z korzyścią dla obojga stron”<sup>275</sup>.

W końcu lat 70. i na początku lat 80. XIX wieku miały miejsce już bezpośrednie próby zwalczania przez landratów, sprawujących kontrolę nad władzą policyjną, języka polskiego w życiu publicznym, m.in. wystawiania polskich sztuk teatralnych. Samo posługiwanie się językiem polskim nie było wyznacznikiem dla władz – o zakazie prezentacji władze decydowały, gdy uznały, że dana sztuka przekazuje „treści antypaństwowe”. W lutym 1876 roku naczelnik gminy Bogucice odmówił z tego powodu zgody na wystawienie *Kulturnika* K. Miarki. 1 czerwca 1881 roku landrat katowicki polecił urzędowi policyjnemu w Królewskiej Hucie, aby ten zapoznał się z tekstem przywołanego przedstawienia. Scharakteryzowano je jako „budzące nienawiść przeciwko Niemczyźnie” i zakazano jego odgrywania<sup>276</sup>. W 1878 roku w Lipinach w powiecie bytomskim policja zabroniła odegrania sztuki w języku polskim<sup>277</sup>. Podobnie było w 1885 roku

<sup>272</sup> K. POPIOŁEK: *Śląskie dzieje...*, s. 251.

<sup>273</sup> *Otwarty list do ks. Bismarcka*. „Katolik” 1872, nr 9, s. 72–73.

<sup>274</sup> *Gesetz, betr. die Geschäftssprache der Behörden, Beamten und politischen Körperschaften des Staats vom 28. August 1876*. „Gesetz Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten” [dalej: GS], 1876, s. 389.

<sup>275</sup> Cyt. za: *Z bliźszych stron*. „Katolik” 1886, nr 66, s. [2].

<sup>276</sup> Z. OBRZUD: *Polski ruch teatralny na Górnym Śląsku...*, s. 96–97.

<sup>277</sup> *Wiadomości Prowincjonalne*. „Katolik” 1878, nr 51, s. 4.



w Dębie, gdzie planowano wystawienie polskiego przedstawienia, jednak nie pozwolił na to landrat<sup>278</sup>. Na początku lat 90. XIX wieku doszło do niewielkiej zmiany na korzyść ruchu polskiego, gdyż po decyzji Wyższego Sądu Administracyjnego (Oberverwaltungsgericht) w Berlinie nie można było z zasady zakazywać wystawiania sztuk w języku polskim, lecz jedynie w takich przypadkach, gdy policja zawyrokowałaby, że istnieje wprost ryzyko dla bezpieczeństwa publicznego wskutek pokazania przedstawienia<sup>279</sup>. Mniej więcej w tym samym czasie dochodziło również do rekwizycji książek polskojęzycznych znajdujących się w rękach prywatnych<sup>280</sup>.

W okresie od końca lat 80. do początku lat 90. XIX wieku przedstawiciele elity władzy na Górnym Śląsku szukali źródeł powstania ruchu polskiego. W sprawozdaniach przesyłanych do pruskiej rady ministrów prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter pisał o zewnętrznych wpływach, jak twierdził, ruch polski został na Górny Śląsk „przyrowadzony” z ziem polskich<sup>281</sup>. W raporcie przesłanym na początku 1889 roku pisał: „Uwaga urzędów zwrócona jest na dwa nowo założone towarzystwa polskie, w Raciborzu oraz w Zabrze (powiat zabrzański), które wydają się służyć celom wielkopolskim. Tutejsze stosunki nie pozostawiają również bez troski faktu, że staraniom tym będzie towarzyszyć sukces. Są one, także w połączeniu z rozprzestrzenianiem się polskich czasopism, charakterystycznym znakiem do tego, że propaganda polska nie zrezygnowała z wciągnięcia Górnego Śląska do kręgu swoich starań”<sup>282</sup>.

<sup>278</sup> *Z bliższych stron*. „Katolik” 1885, nr 73, s. [3].

<sup>279</sup> *W sprawie teatrów polskich*. „Katolik” 1892, nr 13, s. [1]. Dotyczyło to m.in. sytuacji związanej z landratem katowickim Ernstem Holtzem w 1892 roku.

<sup>280</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1889, nr 53, s. [3].

<sup>281</sup> Prezydent rejencji opolskiej wypowiadał się w nich m.in. na temat stanu rolnictwa na terenie rejencji opolskiej, a także rozwoju przemysłu i handlu. Ponadto prezydent rejencji opolskiej zdawał relację ze spraw sanitarnych oraz ze stanu zdrowia mieszkańców rejencji opolskiej. Raporty swoje wysyłał co kwartał i chociaż nie wymieniał w nich bezpośrednio nazwisk poszczególnych landratów, to są one cennym źródłem do poznania sytuacji gospodarczo-politycznej na pruskim Górnym Śląsku. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 1–11, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 14 marca 1889 r.

<sup>282</sup> „Dagegen ist neuerdings die Aufmerksamkeit der Behörden auf zwei neubegründete polnische Vereine zu Ratibor und Zabrze (Kreis Zabrze) gelenkt worden, welche unter den Vorgeben und harmlosen Zweckes großpolnische Bestrebungen zu dienen scheinen. Läßt sich auch noch den hiesigen Verhältnissen nicht besorgen, daß diese Bestrebungen von einem Erfolge begleitet sein werden, so sind dieselben doch in Verbindung mit der Verbreitung einer Anzahl polnischer Blätter ein charakteristisches Zeichen dafür, daß die polnische Propaganda nicht davon abläuft, auch Oberschlesien in den Kreis der polnischen Bewegung zu ziehen”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 5a, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 14 marca 1889 r.

R. von Bitter pod koniec 1890 roku raportował o wzroście agitacji „wielkopolskiej” na terenie podległej mu rejencji. Ośrodek, z którego docierało zagrożenie, widział w Krakowie. W rejencji opolskiej pojawiły się drukowane tam broszury w języku polskim rozdawane na Górnym Śląsku za darmo. Równie niebezpieczna jego zdaniem była ofensywa nowej prasy polskojęzycznej. Miał na myśli „Nowiny Raciborskie” i „Gazetę Opolską”<sup>283</sup>.

Prezydent rejencji opolskiej bacznie obserwował stopniowo coraz silniej rysujący się konflikt wewnątrz Centrum. W połowie 1891 roku, jego zdaniem, partia niemieckich katolików próbowała zorganizować przeciwwagę dla wydawanych radykalnych pism propolskich, przygotowując polskie tłumaczenie pisma „Oberschlesische Volkszeitung”. Jak zauważał z nadzieją: „przy lojalnym stosunku ludności rejencji opolskiej [...] nie można oczekiwać sukcesów agitacji narodowo-polskiej”<sup>284</sup>. Przy okazji dyskusji ustawy wojskowej, która została złożona w Reichstagu przez kanclerza L. von Capriviego, a poparta przez ówczesnego przywódcę katolicyzmu niemieckiego hrabiego Franza von Ballestrema w imieniu całego Centrum, wzajemne relacje pomiędzy „Katolikiem” a partią jeszcze bardziej się pogorszyły. Wniosek rozpatrywany w 1893 roku w parlamencie niemieckim dotyczył powiększenia armii oraz budżetu na cele wojskowe. Za wnioskiem opowiedziało się konserwatywne skrzydło partii Centrum oraz przedstawiciele wielkiej własności ziemskiej. Wcześniej konserwatywnie usposobieni chłopci górnośląscy oddalili się jednak od partii i, jak zauważał prezydent rejencji opolskiej, zaczęli popierać kandydatów opozycyjnych<sup>285</sup>. W konsekwencji

<sup>283</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 53, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 20 listopada 1890 r.

<sup>284</sup> „Die Centrumpartei hat ihrerseits um den in neuerer Zeit ins Leben gerufenen national-polnischen Blätter, ein Gegengewicht zu bilden, die Herausgabe einer polnischen Uebersetzung der in Ratibor erscheinenden, ziemlich verbreiteten »Oberschlesischen Volkszeitung« veranstaltet. Wie ich früher schon zu bemerken mir erlaubt habe, ist bei dem loyalen Sinne der Bevölkerung des Regierungsbezirks von der augenscheinlich mit nicht unerheblichen Mitteln betriebenen, nationalpolnischen Agitation ein merklicher Erfolg nicht zu erwarten”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 68, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 29 maja 1891 r.

<sup>285</sup> „Die letztgedachte Bewegung ist neueren Datums; sie ist – und nicht in Oberschlesien allein – erst bei den letzten Reichstagswahlen in die Erscheinung getreten. Nach meiner Ansicht würde sie indessen im hiesigen Bezirke schwerlich nahhaltigen Erfolg zu verzeichnen gehabt haben, wenn nicht bei den letzten Reichstagswahlen von Seiten der Führer der schlesischen Centrums der schwere Fehler gemacht worden wäre, dass sie, um sich nicht mit der Gesamtpartei bei dem Votum über die Militärvorlage in Widerspruch zu setzen, von der politischen Bühne abtreten. Das Gegengewicht dieser in Folge ihrer Erziehung und ihrer sozialen Stellung konservativen Anschauungen zugewandten Elemente mit ihrem weitreichenden Einfluss ging damit verloren. Die Wahlkreise wurden sich selbst überlassen, und die demokratische Richtung des Centrums fand, zum Teil unter Mitwirkung einer festen Leitung entbehrenden Geistlichen, auch

w kolejnych wyborach do Reichstagu, w 1893 roku, wysuwano konkurencyjne wobec siebie kandydatury górnośląskiego Centrum<sup>286</sup>, które ostatecznie podzieliło się na skrzydło niemieckie i polskie. Podczas tych wyborów w okręgu wyborczym bytomsko-tarnogórskim kandydat „Katolika” J. Szmula pokonał kandydata Centrum ks. L. Nerlicha już w pierwszej turze. W następnych wyborach (uzupełniających do sejmu pruskiego) kandydaci „Katolika” zwyciężali w okręgu prudnickim (F. Strzoda) oraz w pszczyńsko-rybnickim (Paweł Radwański).

Prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter był nadzwyczaj aktywny w czasie tych wyborów w okręgach wyborczych prudnickim i bytomskim. Wybory te, jego zdaniem, unaocznily skalę zaangażowania ruchu polskiego na Górnym Śląsku. Negatywnie oceniał wypowiedź działacza Centrum hrabiego F. Ballestrema o tym, że Polaków i osoby agitujące za ruchem polskim „należy bić po pysku”, która została wykorzystana wówczas przez Polaków. Partia Centrum musiała, zdaniem prezydenta rejencji opolskiej, mieć się odtąd na baczności, gdyż ludność polskojęzyczna nie była już skłonna ulegać jej agitatorom<sup>287</sup>. R. von Bitter zauważał także znaczenie zwycięstwa J. Szmuli w walce z ks. L. Nerlichem. Porażka duchownego oznaczać miała zerwanie z dotychczasową tradycją na Górnym Śląsku, wedle której z partii Centrum wybierano na posłów księży<sup>288</sup>. Podobnie oce-

---

bei der bäuerlichen Bevölkerung in einem Masse Eingang, dass selbst ein Mann, wie den Führer von Huene, welcher seit Jahren sich durch die Leitung einer weiter zweigten Bauernvereins um die Hebung des oberschlesischen Bauernstandes insbesondere in den deutschen Kreisen links der Oder namhafte Verdienste erworben hat, von den Mitgliedern des eigenen Vereins rücksichtslos fallen gelassen wurde”. Por. BA R 43: Alte Reichskanzlei, I.I Stammakten, 1.13, Innere Angelegenheiten, Nr. 11: Polenfrage, Bd. X, sygn. R 43/666 (Nov. 1893–Dez. 1894), k. 103–104, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 11 lutego 1894 r.

<sup>286</sup> W latach 1890–1914 kierownictwo śląskiego Centrum znajdowało się w rękach świeckich polityków, takich jak: Felix Porsch, hrabia Franz Ballestrem, Hans Deloch, Ludwig Deloch, hrabia Alfred von Strachwitz, hrabia Hans Praschma von Bilkau, hrabia Hans Georg von Oppersdorf oraz adwokat Iwanski z Opola. Por. M. PATER: *Duchowieństwo katolickie...*, s. 22.

<sup>287</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>288</sup> Członkowie górnośląskiej elity władzy ciągle przypatrywali się sytuacji politycznej na Górnym Śląsku. Prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter pisał: „Die hierin liegende Gefahr, auf welche seit Jahren von den verschiedensten Seiten nachdrücklich hingewiesen wurde, ist von der Centrumspartei geflissentlich verkannt worden. Das Vorhandensein einer nationalen Bewegung wurde mit Entschiedenheit in Abrede gestellt und erst, als die Bewegung in immer weitere Kreise eindrang, insbesondere neben dem »Katolik« in Ratibor und Oppeln zur Unterstützung derselben weitere Blätter mit grosspolnischer Tendenz begründet würden, und die polnischen Agitatoren auf die Dörfer zogen, um die Bauern aufzuwiegeln, konnte sich das Centrum nicht länger der Erkenntnis verschließen, dass ihm in der polnischen Bewegung ein Gegner entstanden war, von welchem die Partei eine ernstliche Gefährdung ihres Bestandes in Oberschlesien befürchten müsste. Zu dieser Zeit fiel die bekannte Auesserung des Grafen Ballestrem, dass man den grosspolnischen Agitatoren auf das Maul schlagen müsse, die zwar in anerkannter Weise den Standpunkt kennzeichnet, welchen damals das Centrum gegenüber der polnischen Bewegung einnahm, die aber zu spät kam, um einen Erfolg zu erzielen und nur dazu beitrug, der polnischen Agitation neue Waffen in die Hand zu geben und die

niał zwycięstwo J. Szmulu w opolskim okręgu wyborczym w wyborach ścisłych do sejmu pruskiego, jak również zwycięstwo F. Strzody w wyborach ścisłych do parlamentu. Pisał, że zarówno J. Szmula, jak i F. Strzoda zawdzięczali swój sukces oddziaływaniu prasy polskojęzycznej. J. Szmula wygrał wybory dzięki poparciu „Gazety Opolskiej” i jej redaktora naczelnego Bronisława Koraszewskiego, F. Strzoda zaś zwyciężył dzięki agitacji „Katolika” i innych pism polskojęzycznych, które były popularne w powiecie prudnickim.

F. Strzoda był traktowany jako przeciwnik wszystkiego, co niemieckie również w późniejszym czasie. Zauważał to m.in. nowy prezydent rejencji opolskiej M. von Pohl w maju 1900 roku. F. Strzoda był wybrany posłem do sejmu pruskiego w okręgu wyborczym niemodlińsko-prudnickim i czynił ciężkie zarzuty górnośląskim szkołom utrakwistycznym, które „miały uczyć dzieci nierozumiejące po niemiecku historii Niemiec”. Przeciwno tym oskarżeniom zaproteutował związek nauczycielski (*Lehrerverein*) z Głogówka. Na temat F. Strzody prezydent rejencji opolskiej dostarczał urzędnikom ministerialnym również innych ciekawych informacji: jako wróg niemieckości F. Strzoda widział w szkołach „główny środek germanizacyjny”. Miał też założyć się w obecności zebranych w gospodzie gości, że za 10 lat nie będą oni Niemcami oraz że Rzesza Niemiecka w tym czasie upadnie. Ponadto mówiło się o nim, że „nie przepuści ani jednej okazji, aby wyrazić się w niedobrym tonie przeciwko wszystkiemu, co niemieckie”. Sprzeciwiał się wybudowaniu szkoły dokszałcającej w Wierzchu (*Deutsch-Müllmen*) w powiecie prudnickim z tego powodu, że językiem wykładowym miał tam być język niemiecki, a u siebie w domu utrzymywał dużą bibliotekę książek w języku polskim, dzięki której wzmacniał świadomość polską<sup>289</sup>.

W kolejnych latach R. von Bitter dostrzegał dalsze osłabianie środowiska konserwatywnej szlachty powiązanej z Centrum. Poważnej roli politycznej nie

---

Gegensätze zu verschärfen. Seitdem hat das Centrum an verschiedenen Stellen erfahren müssen, dass die von den polnischen Agitatoren beeinflusste Bevölkerung nicht mehr geneigt ist, sich der Führung der Geistlichen anzuvertrauen, sondern dass sie den Weisungen, die ihnen von den Agitatoren gegeben werden, folgt. Die Reichstagswahl des vorigen Sommers im Kreise Beuthen hat zu dem überraschenden Ergebnis geführt, dass ein von allen Geistlichen und weltlichen Agitatoren unterstützter, durch seine Person und sein Amt hervorragender und beliebter Geistlicher dem von dem »Katolik« aufgestellten Major a.D. Schmula mit einer Minderheit unterlag, welche nach Lage der Verhältnisse als gerade zu kläglich bezeichnet werden muss. Ein gleiches Resultat würde zweifellos die Wahl im Kreise Ratibor ergeben haben, wenn nicht die regierungsfreundlichen Parteien von vornherein für den Centrumskandidaten gestimmt und denselben durch zu einem allerdings unverdienten Siege verholfen hätten”. Por. BA, R 43: Alte Reichskanzlei, I.1 Stammakten, 1.13, Innere Angelegenheiten, Nr. 11: Polenfrage, Bd. X, sygn. R 43/666 (Nov. 1893–Dez. 1894), k. 101–102, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 11 lutego 1894 r.

<sup>289</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3918: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. II: 1899–1906, k. 43, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej M. von Pohla z 21 maja 1900 r.

odgrywali również księża, którzy zaczęli przechodzić do skrzydła polskiego. Prezydent uznawał, że po przegranych wyborach w kilku okręgach wyborczych Centrum została zmuszona do koncesji na rzecz ruchu polskiego, a rozłam, który nastąpił w samej partii, był już niemożliwy do przezwyciężenia. Centrum, jego zdaniem, skapitulowało wobec „polskości i demokracji chłopskiej”. R. von Bitter obawiał się, że wkrótce nastąpi dzień, kiedy straty tej partii okażą się nie tylko odczuwalne „moralnie”, ale również „faktycznie”, w postaci sukcesów zradykalizowanych polskich wyborców<sup>290</sup>.

Opinie zwierzchnika całej administracji górnośląskiej na temat ruchu polskiego w większości podzielali również podlegli mu urzędnicy. Landrat powiatu raciborskiego M. Pohl pisał w 1894 roku, że „powstanie licznych [polskich – przyp. J.G.] towarzystw jest wynikiem jedynie podjudzanie ze strony ukazujących się na Górnym Śląsku gazet polskich”<sup>291</sup>. Żałował, że wyższy sąd administracyjny zniósł w 1891 roku wspomniane prawo policji, które ułatwiało zakaz wystawiania polskich przedstawień<sup>292</sup>.

Obecna w literaturze jest opinia, jakoby w czasie, gdy kanclerzem Rzeszy był hrabia L. von Caprivi (od 20 marca 1890 roku do października 1894 roku), nastąpiło złagodzenie kursu polityki rządowej wobec ruchu polskiego. Wydaje się jednak, że postępowanie władz pruskich względem ruchu polskiego było po 1871 roku konsekwentne i nie uległo zmianie. Z obawą spoglądano na rozłam w partii Centrum i powstanie tzw. skrzydła polskiego, które dodatkowo było związane z elementem demokratycznym. Władze pruskie stawiały

<sup>290</sup> Prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter pisał: „Strzoda ist inzwischen einstimmig in die Centrumsfraktion aufgenommen worden und die »Neisser Zeitung« verkündet ihren Leser, dass das Centrum im Kreise Neustadt niemals fester gestanden habe wie jetzt. Die Niederlage der Partei wird hiermit nicht aus der Welt geschafft. Dieselbe bat bereits in ihrem neuesten Wahlaufufe dem Polonismus in Oberschlesien Concessionen machen müssen, welche in diesem Umfange noch vor wenig Jahren nicht möglich gewesen wären; sie wird genötigt sein, auch der demokratischen Richtung, die sich bei den in letzter Zeit vollzogenen Wahlen gezeigt hat, die gleichen Concessionen zu bewilligen. Die Leitung der Partei wird damit den berufenen Führern, dem Adel und der Geistlichkeit, aus der Hand gewunden. Aeusserlich ist allerdings zur Zeit der tiefgehende Riss noch durch den Fraktionskitt verklebt; innerlich hat dagegen das schlesische Centrum schon jetzt von dem Polentum und der Bauerndemokratie kapituliert. Ich fürchte, dass, wenn eine vorläufig nicht abzusehende Aenderung in der Stimmung der Massen eintritt, der Tag kommen wird, an welchen der innere Zwiespalt auch nach außen hin hervortreten und das Centrum nicht nur moralische, sondern auch tatsächliche Verluste erleiden wird, welche nach Lage der Verhältnisse an radikalen Parteien zu Gute kommen müssen. Por. BA, R 43: Alte Reichskanzlei, I.I Stammakten, 1.13, Innere Angelegenheiten, Nr. 11: Polenfrage, Bd. X, sygn. R 43/666 (Nov. 1893–Dez. 1894), k. 107, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 11 lutego 1894 r.

<sup>291</sup> Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 159: Katholische Vereine, k. 291, landrat raciborski M. Pohl do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 22 lutego 1894 r.

<sup>292</sup> Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 159: Katholische Vereine, k. 291, landrat raciborski M. Pohl do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 22 lutego 1894 r.

w sposób świadomy przeszkody w prowadzeniu działalności kulturalnej przez polskojęzycznych mieszkańców Górnego Śląska. Przykładem takiego stałego, konsekwentnie antypolskiego działania jest to prowadzone przez landrata katowickiego urzędującego w latach 1884–1896 i późniejszego prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza. W latach 1889–1890 stale wysyłał do naczelników gmin pisma, w których domagał się przekazywania mu informacji, które polskojęzyczne gazety, czasopisma i książki są czytane przez mieszkańców podległych mu miejscowości, którzy agenci i kolporterzy kolportują polskie gazety i książki, które książki i czasopisma zostały skonfiskowane, który kupcy sprzedają wydawnictwa polskie, u których restauratorów czytuje się polskojęzyczną prasę oraz które sprawy karne odbyły się przeciwko kolporterom w poszczególnych miejscowościach powiatu katowickiego<sup>293</sup>. W lutym 1891 roku w piśmie do prezydenta rejencji opolskiej uzasadniał swoją niechęć do udzielania zgód na przedstawienia teatralne w języku polskim „przepaścią, jaką kopie ruch polski pomiędzy polskim pracownikiem a niemieckim pracodawcą”<sup>294</sup>. E. Holtz za pośrednictwem naczelnika okręgu policyjnego (*Amtsvorsteher*) Katowickiej Hałdy odmówił członkom tamtejszego zespołu miłośników teatru zezwolenia na odegranie polskiej sztuki 14 sierpnia 1892 roku, motywując to zagrożeniem epidemią cholery<sup>295</sup>.

Kiedy w 1894 roku pojawiło się na Śląsku Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (pierwsze koło „Sokoła” na Śląsku utworzone zostało we Wrocławiu 21 lipca 1894 roku, na tamtejszym uniwersytecie; na Górnym Śląsku pierwsze gniazdo „Sokoła” założono 13 października 1895 roku w Bytomiu<sup>296</sup>), zajął się nim z kolei inny urzędnik, którego zresztą głównym zadaniem była obserwacja ruchu polskiego na granicy z Rosją i Austrią – komisarz graniczny Wilhelm Mädler z Bytomia. W specjalnym raporcie opisywał R. von Bitterowi szczegółowo tę organizację. Towarzystwo składało się z 50 członków, a kierowane było przez redaktora „Katolika” P. Dombka. W. Mädler uważał, że towarzystwo „hołduje wyłącznie narodowo-polskim celom” oraz że „pielęgnuje polskiego ducha i polskie obyczaje”. W zlocie towarzystwa w Krakowie, które odbyło się 28–29 czerwca 1896 roku, udział wzięło 14 członków bytomskiego „Sokoła”<sup>297</sup>. Oprócz tego, towarzystwo uczestniczyło w „świętach” towarzystw polskich w Królewskiej Hu-

<sup>293</sup> Z. OBRZUD: *Polski ruch teatralny na Górnym Śląsku...*, s. 96–97.

<sup>294</sup> Ibidem, s. 98. Do podobnych wydarzeń dochodziło również w powiecie raciborskim, gdzie w początkowej fazie swego rozwoju ruch polski działał prężnie. W lutym 1891 roku Józef Rostek procesował się z tamtejszą dyrekcją policji oraz z prezydentem rejencji opolskiej z powodu odmowy zgody na wystawienie sztuki teatralnej w Raciborzu. Por. ibidem.

<sup>295</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>296</sup> W. OGRODZIŃSKI: *Dzieje dzielnicy śląskiej „Sokoła”...*, s. 50.

<sup>297</sup> Ogółem w spotkaniu tym wzięło udział 2 tys. osób. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 23: Polnische Propaganda in Oberschlesien, s. 165–166, komisarz graniczny W. Mädler do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 8 sierpnia 1896 r.

cie oraz w Lipinach<sup>298</sup>. Na początku czerwca 1896 roku „Sokół” przeniósł swój lokal związkowy z Bytomia do Rozbarku (Rossberg). W lokalu tym dwa razy w tygodniu (w środy i w piątki) odbywały się zebrania (*Turnabend*), w których udział brało przeciętnie 20 osób<sup>299</sup>.

W 1899 roku na Śląsku działało już 9 kół „Sokoła”: w Bytomiu, Gliwicach, Katowicach, Kosztowach, Królewskiej Hucie, Lipinach, Piekarach, Wrocławiu i Zabrze. Liczyły 424 członków, w tym 46 druhen. W 1914 roku liczba gniazd „Sokoła” na Śląsku wzrosła do 22. Pod koniec grudnia 1901 roku utworzono odrębny okręg śląski „Sokoła”<sup>300</sup>. Władze pruskie, w tym W. Mädler, bacznie przyglądały się w tym wczesnym okresie, poza „Sokołem”, także Związkowi św. Alojzego w Bytomiu<sup>301</sup>. To jednak sokole organizacje były szczególnie często inwigilowane przez władze pruskie. Na przykład w 1903 roku skazano przewodniczącego „Sokoła” w Bytomiu na 60 marek grzywny (lub na 10 dni więzienia) za przyjmowanie do związku kobiet. Władze policyjne nakłaniały restauratorów do tego, aby ci żądali od „Sokoła” wysokiej opłaty za wypożyczenie sali (nawet w wysokości 50 marek). Grożono im także odmową wydawania zezwoleń na zabawę, co było ich znacznym źródłem dochodu<sup>302</sup>.

Powstrzymanie rozwoju ruchu polskiego okazało się jednak niemożliwe. Landrat raciborski M. Pohl w piśmie do rejencji opolskiej wymieniał już w 1894 roku kilka polskich towarzystw funkcjonujących w podległym mu powiecie. Były to m.in.: Związek Naukowej Pomocy pod Opieką bł. Czesława, Polskie Towarzystwo Górnośląskie w Raciborzu oraz Katolicki Związek Robotników (*Katholischer Arbeiterverein*) w Kuźni Raciborskiej. Kryteriami polskości dla niemieckiego urzędnika były tu: „dążenia wielkopolskie” (orientacja narodowo-polska), prenumerowanie polskich gazet, wspieranie biednej młodzieży polskiej oraz posługiwanie się językiem polskim podczas zebrań<sup>303</sup>.

Podobnie oceniał sytuację landrat pszczyński po wyborach uzupełniających w okręgu wyborczym pszczyńsko-rybnickim, które odbyły się w 1895

<sup>298</sup> Planowało ono również wzięcie udziału w zlocie „Sokoła” wielkopolskiego w Poznaniu, które miało się odbyć w dniach 14–18 sierpnia 1896 roku. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 23: *Polnische Propaganda in Oberschlesien*, s. 165–166, komisarz graniczny W. Mädler do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 8 sierpnia 1896 r.

<sup>299</sup> Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 23: *Polnische Propaganda in Oberschlesien*, s. 165–166, komisarz graniczny W. Mädler do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 8 sierpnia 1896 r.

<sup>300</sup> M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku...*, s. 54.

<sup>301</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 36: *Polnische katholische Vereine*, k. 21, komisarz graniczny W. Mädler do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 10 grudnia 1903 r. M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku...*, s. 28.

<sup>302</sup> W. OGRODZIŃSKI: *Dzieje dzielnicy śląskiej „Sokoła”...*, s. 53.

<sup>303</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 159: *Katholische Vereine*, k. 421–427, landrat raciborski M. Pohl do rejencji opolskiej z 20 lutego 1894 r., wykaz polskich towarzystw istniejących w powiecie raciborskim; M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku...*, s. 31.

roku. W poprzednich wyborach zwyciężył tam przedstawiciel drobnych rolników. Kandydatem wystawionym przez „Katolika” był tym razem P. Radwański, Centrum natomiast wysunęło w tych wyborach barona Karla von Hoiningen-Huenego. Zdaniem prezydenta rejencji opolskiej następowało wówczas wzajemne badanie sił pomiędzy klerem a wielką własnością ziemską, której nie obchodziły problemy językowe na Górnym Śląsku, w wyborach zwyciężył wówczas kandydat „Katolika”<sup>304</sup>.

Rozłam pomiędzy partią Centrum a ruchem polskim trwał jednak dalej – aż do końca XIX wieku. Przejawem tego było stanowisko ruchu narodowo-polskiego do mającego nastąpić spotkania katolików (*Katholikentag*) w Nysie. Ruch narodowo-polski czuł się poszkodowany i za szykanę uznawał to, że w programie mającego odbyć się w dniach 27–31 sierpnia 1899 roku zgromadzenia nie uwzględniono w wystarczającym stopniu sprawy języka polskiego<sup>305</sup>. „Gazeta Opolska” odradzała polskim katolikom uczestnictwo w zgromadzeniu, ponieważ ani odczyty, ani obrady nie miały być prowadzone w języku polskim. W kontrze do tego organizatorzy zjazdu podnosili, że „jednomysłność katolików nie może zostać zakłócona przez waśnie narodowe”<sup>306</sup>. Ostatecznie jednak pod naciskiem prasy doszło do ustępstw w tym względzie. W zjeździe nyskim nie brała jednak udziału największa z organizacji robotniczych na Górnym Śląsku, tj. Chrześcijański Związek Wzajemnej Pomocy Robotników w Bytomiu (*der christliche Arbeiterverein zur gegenseitiger Hilfe in Beuthen*), który w tym samym czasie obchodził swoje 10-lecie. Odebrano to jako przejaw niechęci i tłumaczono wpływami „Katolika” podburzającego robotników przeciwko partii Centrum<sup>307</sup>.

W październiku 1895 roku na żądanie landrata katowickiego E. Holtza prezes Aleksander Lewandowski, kierujący Towarzystwem Górnośląskich Przemysłowców w Katowicach i Okolicy, musiał przedstawić spis członków wraz z informacjami o ich adresach zamieszkania oraz stanie majątkowym. Nie pomogło tłumaczenie, że związek jest organizacją gospodarczą i nie powinien podlegać nadzorowi policyjnemu. Podzielała to zdanie nawet policja, informując, że nic nie wskazuje, by towarzystwo zajmowało się sprawami politycznymi, ale prezydent rejencji opolskiej nakazał dalszą inwigilację, zakazując wystawiania polskich sztuk teatralnych przez tę organizację<sup>308</sup>. Powodami dla tych ograniczeń

<sup>304</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 217–218, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 28 listopada 1895 r.

<sup>305</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1899, nr 102, s. [2]; *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1899, nr 103, s. [2].

<sup>306</sup> Cyt. za: *ibidem*.

<sup>307</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3918: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. II: 1899–1906, k. 28–29, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 17 listopada 1899 r.

<sup>308</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 23: Polnische Propaganda in Oberschlesien, s. 241–242, zarząd policji w Bytomiu do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 25 września 1896 r.



było jedynie posługiwanie się przez jego członków językiem polskim oraz opinia, że organizacja „umacnia polską świadomość narodową poprzez gloryfikację języka polskiego, a także wydarzeń i bohaterów z historii Polski”<sup>309</sup>.

W sprawozdaniu okresowym z 1896 roku R. von Bitter stwierdzał, że energiczne wystąpienia władz przeciwko ruchowi polskiemu znajdują zrozumienie nie tylko wśród nacjonalistycznie nastawionej części społeczeństwa niemieckiego, ale również spotykają się z praktycznym poparciem, gdyż stanowią publiczny wyraz stanowiska władz względem aroganckiego zachowania się polskich towarzystw<sup>310</sup>. W sprawozdaniu okresowym rejencji opolskiej do Ministerstwa Wyznań Religijnych, Spraw Oświatowych i Medycznych pisano, że dążenia polonizacyjne na Śląsku miały „daleko idące znaczenie”, a jego przyczyną był niezwykle żywy rozwój towarzystw<sup>311</sup>. R. von Bitter pisał o silnym wzroście ruchu polskiego na podległym sobie terenie – tworzyć on miał rozbudowaną sieć organizacji, rozprzestrzeniając się nie tylko na cały okręg przemysłowy, który był ich główną siedzibą, ale i poza ten obszar. Prasa polskojęzyczna miała być szczególnie popularna wśród niższych warstw ludności Górnego Śląska. Prezydent rejencji podkreślał potrzebę uważnej „pracy kulturowej” Niemców oraz zwrócenie uwagi na te niebezpieczne wydarzenia przez wszystkie organy administracyjne, których zadaniem była obrona niemieczyzny<sup>312</sup>.

R. von Bitter widział także rosnące znaczenie literackiego języka polskiego na Górnym Śląsku. W grudniu 1896 roku minister spraw wewnętrznych wysłał

<sup>309</sup> „Auch die weitere Beobachtung des Vereins hat unsere Ueberzeugung nicht erschüttert, dass die Vorstandsmitglieder und das Verhalten des Vereins den Zweck verfolgen: die Mitglieder an den alleinigen Gebrauch der polnischen Sprache zu gewöhnen, durch Verherrlichung polnischer Taten und Helden der polnische Geschichte das polnische Nationalbewusstsein zu heben, durch Verlesen von Aufsätzen und Gesang polnischer Lieder die Mitglieder in einen Gegensatz zu ihren deutschen Mitbürgern zu bringen”. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 44: Vorgange: betr. den an den Vorsitzenden d[es] Vereins Oberschlesischer Gewerbetreibender f[ür] Kattowitz und Umgegend Kaufmann A. Lewandowski erlassen Bescheid vom 9.IV.1896, s. 47–49, zarząd policji w Katowicach do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 17 stycznia 1896 r.; M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku...*, s. 33.

<sup>310</sup> „Dass das energische Vorgehen der Behörden gegen diese antinationale Bewegung in der deutschgesinnten Presse und auch in dem nationalgesinnten Theile der Bevölkerung nicht nur Billigung, sondern auch eine praktische Unterstüttzung insofern erfährt, als öffentlich gegen die anmaßende Gebarung der polnischen Vereine pp. Stellung genommen wird”. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 246–260, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 23 listopada 1896 r.

<sup>311</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 92a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 244–245, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 19 maja 1896 r.

<sup>312</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 244–245, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 28 sierpnia 1896 r.

do prezydenta rejencji opolskiej pismo z prośbą o wyjaśnienie relacji pomiędzy dialektem górnośląskim a językiem polskim, w szczególności zaś, czy ten ostatni jest zrozumiały dla ludności i czy może być dopuszczany podczas zebrań. W odpowiedzi pod koniec grudnia 1896 roku R. von Bitter zaprezentował cały memoriał zatytułowany „Memoriał dotyczący stosunku górnośląskiego dialektu języka polskiego do polskiego języka urzędowego” („Promemoria betreffend das Verhältnis des oberschlesischen polnischen Dialekts zur polnischen Schriftsprache”)<sup>313</sup>. Przedstawiał jednak tradycyjne stanowisko pruskich środowisk rządowych. Stwierdzał, że duchowe i językowe związki polskojęzycznych Górnoślązaków z Polakami zostały bardzo rozluźnione, o ile nawet nie zerwane. Prezydent rejencji nie negował, że Górnoślązaków i Polaków łączą pewne więzi. Twierdził jednak, że przeciętny Górnoślązak nie jest zainteresowany kulturą polską, a w szczególności literaturą polską<sup>314</sup>. Izolacja języka górnośląskiego sprawiła także, że w ciągu wieków nie wykształcił się on jako język literacki. Zaznaczał, że wykształceni Polacy pogardzają dialektem górnośląskim. Z kolei przez przedstawicieli ruchu polskiego dialekt traktowany jest jako nieznacznie zmodyfikowana wersja literackiej polszczyzny<sup>315</sup>.

Landraci, zwłaszcza ci, którzy pracowali na terenach bezpośrednio objętych ruchem polskim, podzielali zdanie swojego zwierzchnika, a za zadanie do wykonania uważali przeszkadzanie w rozwoju ruchu polskiego. Oprócz landrata katowickiego i raciborskiego szczególna rola w zwalczaniu przejawów polskości na Górnym Śląsku przypadła landratowi bytomskiemu A. Lenzowi. W marcu 1896 roku zlecił komisarzowi granicznemu W. Mädlerowi obserwowanie pocho-

<sup>313</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 23: Polnische Propaganda in Oberschlesien, s. 563–578, memoriał prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z grudnia 1896 r.

<sup>314</sup> „Die einigen polnischen Bücher, die der polnische Oberschlesier gewöhnlich befasst und gebraucht, waren Geber- und Gesangbuch und die dürftigen Leitfäden für den Religions- und Leseunterricht, die ihm etwa aus seiner Schulzeit her in Händen verblieben waren. Allein der im Wesentlichen nur auf kirchlich-religiösen Umgebungen beschränkte Gebrauch diese in hochpolnischer Schriftsprache gedruckten Bücher berührte die Umgangs- und Verstehenssprache des Volkes in keiner erkennbarer Weise”. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 23: Polnische Propaganda in Oberschlesien, s. 564, memoriał prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z grudnia 1896 r.

<sup>315</sup> „So kam es, dass der oberschlesische polnische Volksstamm weder an dem allmählichen geistigen Aufschwunge, den das politisch zusammengeschlossenen Polentum in Literatur und Wissenschaft genommen hat, noch an den im 15. und 16. Jahrhundert sich vollziehenden Entwicklung der schriftpolnischen Sprache aus der kleinpolnischen Mundart einen irgendwie erkennbaren Anteil nahm oder hiervon in sprachlicher Hinsicht beeinflusst wurde. Vielmehr erstarrte die oberschlesisch-polnische Volkssprache in ihrer sprachlichen Isoliertheit und Unfähigkeit aus sich selbst heraus eine Literatur und Wissenschaft zu schaffen, die Landessprache fortzuentwickeln, zu wandeln und auszugestalten vermocht hätte, zu einem Dialekt, der naturgemäß in seiner Erstarrung sich immer mehr von der Schriftsprache der übrigen Polen entfernen und unterscheiden musste, je mehr sich diese selbst fortentwickelte und verjüngte”. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 23: Polnische Propaganda in Oberschlesien, k. 564–565, memoriał prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z grudnia 1896 r.

dzącego z prowincji poznańskiej pomocnika aptekarza Chrzana. Chrzan był zaangażowany w działalność społeczną w Lipinach w powiecie bytomskim, szczególnie w założenie Towarzystwa Polskich Przemysłowców (Verein polnischer Gewerbetreibender). W marcu 1896 roku odbyło się zebranie tej organizacji, w którym wzięło udział 100 osób. Zostało ono jednak szybko rozwiązane przez ostrzeżonego W. Mädlera, który był na nim obecny. Zakazał obrad pod pretekstem zakłócania „spokoju i porządku publicznego” (*Ruhe und Ordnung*)<sup>316</sup>. Na tym jednak nie wyczerpano środków urzędowych w tej sprawie. Po otrzymaniu sprawozdania landrata bytomskiego prezydent rejencji opolskiej rozesłał do landratów innych powiatów górnośląskich, w Zabrze, Katowicach oraz Tarnowskich Górach, okólnik, w którym polecał obserwowanie Chrzana<sup>317</sup>.

W. Mädler był zresztą w tym okresie inicjatorem działań antypolskich. W 1896 roku wysłał raport do prezydenta rejencji opolskiej na temat działalności teatralnej Katolickiego Związku Robotników w Gliwicach, który wystawił sztuki teatralne: *Słowiczek*, *Biedny rybok*, *Bartos spod Krakowa*<sup>318</sup>. Zdaniem prezesa tego towarzystwa, ks. Józefa Niestroja, nie była to jednak działalność polityczna, a w katolickim towarzystwie byli zarówno Polacy, jak i Niemcy. Te wytłumaczenia uznano jednak za niewystarczające<sup>319</sup>.

Oprócz W. Mädlera nadzorowaniem organizacji polskich zajmowały się zarządy policji, które powstały w większych miastach Górnego Śląska, m.in. w Gliwicach, a także inne urzędy niemieckie. Wymieniały się one informacjami na temat osób, które podejrzewane były o działalność antypaństwową. W październiku 1896 roku prezydent dyrekcji Kolei Żelaznej w Katowicach napisał np. do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera donos, że lekarz kolejowy von Czarnowski prowadzi działalność antypaństwową w duchu narodowo-polskim<sup>320</sup>.

Różnorodność działań propolskich aktywistów u schyłku XIX wieku zaczęła sprawiać administracji niemieckiej wyraźne trudności szczególnie przy

<sup>316</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 23: Polnische Propaganda in Oberschlesien, s. 17–19, landrat bytomski A. Lenz do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 10 marca 1896 r.

<sup>317</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 23: Polnische Propaganda in Oberschlesien, s. 20–21, okólnik prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera do landratów w: Zabrze, Katowicach, Gliwicach i Tarnowskich Górach z 15 marca 1896 r.

<sup>318</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 23: Polnische Propaganda in Oberschlesien, s. 51–53, zarząd policji w Gliwicach do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 21 kwietnia 1896 r.

<sup>319</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 36: Polnische katholische Vereine, s. 569, wycinek prasowy pt. *Berichtigung* z „Oppelner Nachrichten” z 16 lutego 1905 r. W lutym 1905 roku prasa („Oppelner Nachrichten”) podała, że towarzystwo to podzieliło się na część polską i niemiecką. Część polska była pod względem liczby członków dużo silniejsza i kierowana przez proboszcza miejskiego Karola Abramskiego. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 36: Polnische katholische Vereine, s. 569, wycinek prasowy pt. *Im Katholischen Arbeiterverein* z „Oppelner Nachrichten” z 15 lutego 1905 r.

<sup>320</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 23: Polnische Propaganda in Oberschlesien, s. 305–306, prezydent dyrekcji Kolei Żelaznej w Katowicach do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 28 października 1896 r.

nadzorze wszystkich organizacji, zebrań, czasopism. Jak pisał prezydent rejencji opolskiej R. von Bitter w 1897 roku, jedynym wyjściem w końcu stawało się rozwiązywanie zebrań, które miały charakter wielkopolski<sup>321</sup>. Kiedy jednak zakazywano działalności jednej organizacji, w jej miejsce powstawała podobna pod inną nazwą. Taką efemerydą był np. związek „Gwiazda” z Radzionkowa (przewodniczący Józef Ogermann). Landrat w Tarnowskich Górach A. von Falkenhayn słusznie ocenił, że jedynym celem założenia tej organizacji była chęć kontynuowania zabronionej polskiej agitacji<sup>322</sup>.

Władze dbały również o to, aby na budynkach prywatnych w rejencji opolskiej nie było widać śladów polskości. Kiedy w lipcu 1897 roku miał się odbyć festyn letni Polskiego Towarzystwa Przemysłowców w hotelu „Sanssouci” w Bytomiu, landrat, obawiając się przystrojenia miejsca polskimi symbolami narodowymi, nakazał baczną obserwację przebiegu festynu<sup>323</sup>.

W latach 90. XIX wieku największym echem w trakcie walki z polskimi organizacjami odbiła się sprawa alojzjan. W raporcie z listopada 1897 roku prezydent rejencji opolskiej relacjonował, że podjął wraz z kardynałem G. Koppelem współpracę w zwalczaniu organizacji polskich na Górnym Śląsku. Biskup wrocławski na życzenie prezydenta rejencji opolskiej rozwiązał istniejące od 1894 roku Towarzystwo św. Alojzego (alojzjanie)<sup>324</sup>, które zostało uznane przez władze państwowe za organizację o charakterze politycznym. Część duchowieństwa wierna biskupowi wrocławskiemu przestała angażować się w działalność polskich organizacji społecznych<sup>325</sup>. Alojzjanie dopiero w 1903 roku wznowili swoją działalność na Górnym Śląsku, chociaż byli dalej baczenie obserwowani przez władze rejencji opolskiej<sup>326</sup>.

W ostatnich latach mijającego stulecia ruch polski na Górnym Śląsku był już na tyle silny, że interesowały się nim nie tylko władze rejencji, ale także wiele uwagi poświęcano mu we Wrocławiu i Berlinie. W 1896 roku R. von Bitter przygotował kolejny memoriał przesłany do nadprezydenta prowincji śląskiej we Wrocławiu księcia H. von Hatzfeldt-Trachenberga, w którym próbował do-

<sup>321</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 261, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 27 lutego 1897 r.

<sup>322</sup> M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku...*, s. 22.

<sup>323</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 23: Polnische Propaganda in Oberschlesien, s. 103–104, landrat bytomski A. Lenz do prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 9 lipca 1896 r.

<sup>324</sup> M. ANTONÓW: *Działalność kulturalna polskich towarzystw na Górnym Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w świetle ówczesnej prasy śląskiej*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1958, T. 2, s. 629–667. O alojzjanach: ibidem, s. 639–646.

<sup>325</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3917: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. I: v. 1889–1898, k. 296–298, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej R. von Bittera z 29 listopada 1897 r.

<sup>326</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 36: Polnische katholische Vereine, s. 499–561, prezydent rejencji opolskiej E. Holtz do zarządu policji w Bytomiu z 17 grudnia 1904 r.

konać głębszej analizy coraz silniejszej pozycji polskich organizacji. Prezydent rejencji nie okazał się dalekowzrocznym politykiem – nadal uważał, że nie można porównywać sytuacji narodowościowej w prowincji poznańskiej z Górnym Śląskiem. Twierdził, że polskojęzyczna ludność Górnego Śląska jest wolna od aspiracji politycznych i dążeń do odbudowania państwa polskiego. Nie widział także tendencji separatystycznych, chęci tworzenia odrębnej prowincji. Zgodnie z tradycyjnym nastawieniem biurokracji pruskiej reprezentował pogląd, że tylko szlachta i mieszczaństwo może być nosicielem idei narodowej, a ponieważ na Górnym Śląsku nie było takich polskich warstw społecznych, to nie można nawet mówić o istnieniu narodowości polskiej. Zauważał jednak, że od kilku lat obserwuje się starania, aby ludność górnośląską wciągnąć do budowy polskiego ruchu narodowego. Twierdził, że co prawda władze poświęcają dużo uwagi wpływom wielkopolskim i galicyjskim na Śląsku i zwalczają je, ale nie należy nadawać temu zjawisku przesadnego znaczenia. Prezydent rejencji uważał, że z tych powodów należy inaczej traktować sprawy polskie na Górnym Śląsku aniżeli np. w prowincji poznańskiej. W Poznańskim należało rozbijać jedność polityczną i narodową społeczeństwa polskiego, na Górnym Śląsku zaś „uczynić polską ludność uczestnikiem języka niemieckiego”. W ten sposób Górnoślązacy stać się mieli częścią społeczeństwa niemieckiego. Prezydent rejencji opolskiej uważał zresztą, że ludność górnośląska należy do niemieckiego kręgu kulturowego i może się rozwijać pomyślnie, tylko w nim pozostając<sup>327</sup>.

Inną osobą, która bagatelizowała rolę ruchu polskiego na Górnym Śląsku, był nadprezydent wrocławski książę H. von Hatzfeldt-Trachenberg. W memoriale z 30 grudnia 1897 roku pisał, że ludność wiejska na Górnym Śląsku była w całości polskojęzyczna, ale od początku lat 70. nie zdradzała najmniejszych objawów polskiej świadomości narodowej. Według niego brak lojalności tej ludności wobec państwa niemieckiego wynikał z Kulturkampf, a nie działań narodowościowych. Duchowieństwo katolickie bowiem przez wiele lat walki w okresie Kulturkampf występowało przeciw polityce szkolnej prowadzonej przez państwo pruskie i walczyło o zachowanie języka polskiego. Na tym tle u części Górnoślązaków obudziła się „odrębność etniczna” (*Stammesverschiedenheit*). Następnym krokiem w rozwoju ruchu polskiego było przejęcie przez „wielkopolskich redaktorów” czasopisma „Katolik” założonego pierwotnie w innym celu przez księży. Owi redaktorzy wykorzystali to czasopismo do propagandy swoich celów wśród ludu, zmieniając jego charakter na narodowo-polski<sup>328</sup>.

<sup>327</sup> M. PATER: *Polskie dążenia narodowe...*, s. 78.

<sup>328</sup> „Erst durch die jahrelangen erbitterten Kämpfe, welche die katholische Geistlichkeit während der Kulturkampfperiode gegen die Maßnahmen der staatlichen Schulverwaltung führte und bei welcher als Parole die Erhaltung der polnischen Muttersprache ausgegeben wurde, konnte es nicht ausbleiben, dass durch die entschiedene Betonung der sprachlichen Verschiedenheit auch das Bewusstsein der Stammesverschiedenheit wachzurufen wurde. An diesem Punkte setzte die grosspolnische Agitation von Posen sehr ein. Redakteure aus der Stadt

Nadprezydent H. von Hatzfeldt-Trachenberg uważał, że głównym ośrodkiem rozwoju ruchu polskiego na Górnym Śląsku jest Górnośląski Okręg Przemysłowy oraz miasta Racibórz i Opole. Ruch polski, jego zdaniem, zaczynał rozwijać się wprawdzie wśród przedstawicieli klasy średniej, ale warstwami najbardziej podatnymi na wpływy ruchu polskiego byli robotnicy i chłopi. Jedynymi powiatami wolnymi od polskiej agitacji pozostawać miały: niemodliński, kluczborski (gdzie przeważała ludność ewangelicka), oleski oraz lubliniecki. Agitacja polska zaczęła szczególnie narastać z kolei w powiatach: strzeleckim, toszecko-gliwickim, opolskim, raciborskim i prudnickim<sup>329</sup>.

Ruch polski skupiał się wokół polskojęzycznej prasy oraz polskich organizacji, które zostały, zdaniem H. von Hatzfeldt-Trachenberga, przeszczepione na grunt górnośląski z Poznańskiego. Do nich należały np. „Sokół”, towarzystwa przemysłowców oraz związki śpiewacze. Inaczej oceniał organizacje społeczne, do których zaliczyć można zarówno towarzystwa robotnicze, jak i katolickie związki mężów oraz młodzieńców. Według nadprezydenta te ostatnie były wolne od tendencji politycznych, ale pośrednio i one przyczyniały się do popierania polskości, gdyż posługiwały się językiem polskim, a przez szczególne upodobanie do organizowania polskich przedstawień umacniały polską świadomość narodową (tutaj przede wszystkim wymieniał alojzjan)<sup>330</sup>. Spośród tytułów prasy

---

Posen übernahmen die Führung der in polnischer Sprache erscheinenden von der Geistlichkeit zur Vertretung ihrer Anschauungen bei dem niederen Volke begründeten Zeitung »Katolik« und leiteten dieselbe allmählich in das nationalpolnische Fahrwasser über. Unter dem Aushängeschild der Verteidigung der bedrohten Muttersprache hat ganz besonders dieses Blatt unter Leitung seiner grosspolnischen Redakteure in steigender Masse den nationalen Gedanken anzufachen gewusst. In geschickter Weise redigiert, gewann es allmählich in den niederen Kreisen des Volkes einen so massgebenden Einfluss, dass es wagen konnte, ei den allgemeinen Wahlen im Jahre 1893 offen das national-polnische Banner zu entfalten”. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Adhib. 2, Bd. 1: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 295–296, memoriał na temat ruchu polskiego na Górnym Śląsku nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 30 grudnia 1897 r.

<sup>329</sup> „Es handelt sich dabei gegenwärtig nur um die Anfänge. Aber es erscheint nicht zweifelhaft, dass die polnische Propaganda auch auf diesem Gebiete im Laufe der Zeit Erfolge erzielen wird. Namentlich kann sie auf eine wirksame Stärkung durch diejenigen Elemente rechnen, welche sich aus dem Arbeiterstande und dem Kleinbesitz heraus zu einem höheren Bildungsstande emporarbeiten. Dieselbe wachsen unter dem Einflusse der grosspolnischen Ideen, die unablässig durch die Presse in die Häuser hineingetreten werden, auf und werden auch im späteren Leben, da sie aus dem Volke hervorgegangen sind, denselben zumeist erhalten bleiben”. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Adhib. 2, Bd. 1: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 299–300, memoriał na temat ruchu polskiego na Górnym Śląsku nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 30 grudnia 1897 r.; M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku...*, s. 87.

<sup>330</sup> „[...] so ist eine große Anzahl sozialer Vereine, Arbeiter-, Männer-, Jünglingsvereine vorhanden, welche zum großen Theile auf kirchliche Initiative zurückführen sind und auch meist unter der Leitung der Geistlichkeit stehen. Eine politische Tendenz liegt diesen Vereinen fern,

polskojęzycznej największą rolę, jego zdaniem, odgrywał „Katolik” ze względu na masowy odbiór we wszystkich powiatach górnośląskich. Pod tym względem zarówno opinia nadprezydenta, jak i kręgów urzędniczych w Berlinie, a także miejscowej biurokracji pruskiej na Śląsku była w tym czasie identyczna – największym wrogiem interesów niemieckich na Górnym Śląsku była gazeta założona przez K. Miarke, a wydawana od wielu lat przez A. Napieralskiego<sup>331</sup>.

Następca R. von Bittera, kolejny prezydent rejencji opolskiej, F. von Moltke, podzielał opinię swojego zwierzchnika we Wrocławiu i jego zdaniem ruch polski rósł w siłę na przełomie wieków. Pod koniec sierpnia 1898 roku pisał do nadprezydenta we Wrocławiu, że wpływ polskości na niższe kręgi ludności się zwiększa, a nie zmniejsza<sup>332</sup>. Środki, które podejmowano, by tę aktywność ograniczyć, okazywały się nieskuteczne<sup>333</sup>. Świadczą o tym powtarzające się okólniki rozsyłane przez prezydentów rejencji opolskiej do landratów: dotyczące rejestracji osób pochodzących spoza prowincji śląskiej; środków podjętych przeciwko działalności ruchu polskiego podczas wyborów do Reichstagu i sejmu pruskiego<sup>334</sup>.

Stale starano się posiadać aktualną listę wszystkich polskich organizacji, również tych lokalnych. Prezydent rejencji opolskiej w 1898 roku żądał od landratów po raz kolejny podania informacji na temat liczby towarzystw polskich.

---

wengleich sie mittelbar zur Förderung des Polentums dadurch beitragen, dass die Vereinssprache meistens die polnische ist, wie auch durch die sehr beliebte Veranstaltung polnischer Theatervorstellungen da polnische Bewusstsein gestärkt wird. In einem entschiedenem nationalpolnischen Geiste haben sich die zahlreichen sogenannten Aloysiusvereine entwickelt”. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Adhib. 2, Bd. 1: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 301; memoriał na temat ruchu polskiego na Górnym Śląsku nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 30 grudnia 1897 r.

<sup>331</sup> „Der »Katolik« hat seinen Lesekreis in allen polnischen Theilen Oberschlesiens. Er ist der gefährlichste Gegner des Deutschtums im Bezirk, weil er es in hervorragendem Masse verfasst, seine Lehren in ein dem Verständnis und den Anschauungen der niederen Stände vertrautes Gewand zu kleiden und unter der Maske einer entschieden Vertretung der Religion in der geschicktesten Weise den Einfluss zu paralysieren, welchen die Geistlichkeit seinen im Uebrigen radikaldemokratischen und grosspolnischen Tendenzen entgegenzusetzen wird”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Adhib. 2, Bd. 1: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 304, memoriał na temat ruchu polskiego na Górnym Śląsku nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga z 30 grudnia 1897 r.

<sup>332</sup> „Es ist in der Tat nicht zu verkennen, dass der Einfluss des Polenthums auf die niederen Kreise der Oppelner Bevölkerung gegenwärtig eher im Zunehmen als im Abnahme ist”. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 871, Nr. 1, Adhib. 2, Bd. 1: Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation, k. 171, prezydent rejencji opolskiej F. von Moltke do nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Hatzfeldt-Trachenberga we Wrocławiu z 22 września 1898 r.; M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku...*, s. 89.

<sup>333</sup> M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku...*, s. 25.

<sup>334</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 22: *Polnische Propaganda*, Vol. I: Adhibenda, s. 65, okólnik prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 1 lipca 1898 r.

Zadanie ułatwiało niemieckie prawo o organizacjach i stowarzyszeniach. Według § 2 zarządzenia z 11 marca 1850 roku, które wówczas jeszcze obowiązywało, wszystkie towarzystwa zobowiązane były do dostarczania regularnie lokalnym organom policyjnym dokładnych danych na temat liczby członków, miejsca działania, form działania i oczywiście zmian statutowych. Informacje te posłużyły prezydentowi rejencji opolskiej do stworzenia tabeli, która dzisiaj pozwala zrekonstruować postępy ruchu polskiego od czasu Kulturkampfu do końca XIX wieku (zob. tabela 4.5).

Okólniki prezydenta rejencji opolskiej dotyczyły również sprawowania nadzoru nad ważnymi dla interesu władz niemieckich rocznicami. Pisma te pokazują, które uroczystości, z punktu widzenia niemieckich urzędników, stanowiły potencjalne zagrożenie. W 1898 roku ruch polski planował świętować 100. rocznicę urodzin Adama Mickiewicza. Prezydent rejencji opolskiej w tajnym okólniku z 17 sierpnia 1898 roku oceniał, że święto to stanie się okazją do zmanifestowania polskości przez organizacje o charakterze narodowo-polskim. Landraci i nadburmistrzowie sprawujący władzę w powiatach miejskich zostali zobligowani do przekazania podległym urzędowi policyjnym informację, że „wszelkie zgromadzenia i uroczystości, które stawiają sobie za cel propagandę wielkopolską, powinny zostać rozwiązywane”<sup>335</sup>. W lutym 1899 roku F. von Moltke zdawał relację ministrowi spraw wewnętrznych z tych obchodów<sup>336</sup>. Jego zdaniem nie nabrały one masowego charakteru, ale na poszczególnych zebraniach organizacji polskich oraz w prasie polskojęzycznej często zwracano uwagę na znaczenie tego poety jako na „polskiego bohatera narodowego”. Prezydent rejencji opolskiej twierdził, że działania te nie znalazły posłuchu wśród ludności górnośląskiej<sup>337</sup>.

Sprawa polskich rocznic pojawiła się ponownie w sierpniu 1900 roku, kiedy to prezydent rejencji opolskiej zwracał uwagę, że gazety polskojęzyczne „o profilu wielkopolskim” dalej uprawiały swą agitację w bardzo ostry i pełen nienawiści sposób. Gazety te skupiały się na opisywaniu jubileuszu uniwersytetu w Krakowie. Szeroko komentowana była również sprawa języka nauczania w rejencji bydgoskiej w kontekście lekcji religii. „Katolik” oceniał ruchy rządu pruskiego w sprawie uregulowania pracy sezonowej robotników polskich (rolnych) w Niemczech jako „mały kroczek Prus do osiągnięcia prawdziwej cywilizacji”<sup>338</sup>.

<sup>335</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 22: Polnische Propaganda, Vol. I: Adhibenda, s. 131, okólnik prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 17 sierpnia 1898 r.

<sup>336</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3918: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. II: 1899–1906, k. 3, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 19 lutego 1899 r.

<sup>337</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3918: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. II: 1899–1906, k. 3, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 19 lutego 1899 r.

<sup>338</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3918: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. II: 1899–1906, k. 53–55, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 16 sierpnia 1900 r.



Tabela 4.5. Organizacje o charakterze propolskim na terenie powiatów górnośląskich w 1898 roku

Powiat	Towarzystwa polskie podlegające zarządzeniu z 11 marca 1850 (§2)	Inne towarzystwa polskie	Członkowie towarzystw z kolumny nr 2	Członkowie towarzystw z kolumny nr 3	Wszystkie towarzystwa polskie (suma kolumn 2 i 3)	Członkowie wszystkich towarzystw polskich (suma kolumn 4 i 5)
1	2	3	4	5	6	7
bytomski miejski	3	3	7289	176	6	7465
bytomski wiejski	9	7	583	620	16	1203
gliwicki miejski	2	-	868	-	2	868
toszecko-gliwicki	-	-	-	-	-	-
głubczycki	-	-	-	-	-	-
katowicki	7	3	550	252	10	802
kozielski	-	-	-	-	-	-
królewskohucki miejski	2	4	105	560	6	655
lubliniecki	-	-	-	-	-	-
niemodliński	-	-	-	-	-	-
oleski	-	-	-	-	-	-
opolski	4	-	264	-	4	264
prudnicki	-	-	-	-	-	-
pszczyński	2	-	726	-	2	726
raciborski	6	-	715	-	6	715
rybnicki	3	1	226	25	4	251
strzelecki	1	1	25	103	2	128
tarnogórski	4	-	413	-	4	413
zabrzeński	2	-	162	-	2	162
Ogółem	45	19	11 926	1736	64	13 662

Źródło: Opracowane na podstawie: AP Opole, RO, BP, sygn. 22: Polnische Propaganda, Vol. I: Adhibenda, s. 106-107.

Zgodnie z przekonaniem o imporcie agitacji polskiej z zewnątrz główny nacisk, do momentu pojawienia się W. Korfantego reprezentującego radykalny program nacjonalistyczny, kładziono na izolację Górnego Śląska od innych dzielnic polskich. Prezydent rejencji opolskiej F. von Moltke pisał, że „ruch wielkopolski” zajmuje się ciągle problematyką górnośląską<sup>339</sup>. Prezydent zwrócił również uwagę na prośbę górnośląskich duchownych katolickich, którzy postulowali szerszą, niż dotychczas, obecność języka polskiego w nauczaniu religii w szkołach elementarnych. Prośba ta została odrzucona przez ministra oświaty, który oświadczył, że „próbuję ona szkodzić niemczyźnie i jej rozszerzaniu się”<sup>340</sup>. Na przełomie XIX i XX wieku pojawiały się również nowe środki agitacji „wielkopolskiej”, których powstanie przypisywał przyjezdnym z prowincji poznańskiej. Władze rejencji opolskiej obawiały się takich działaczy, jak np. Józef Siemianowski, który był dotychczasowym redaktorem poznańskiego „Orędownika”. W 1899 roku przeprowadził się on do Bytomia i został tam redaktorem naczelnym „Katolika”. F. von Moltke sądził, że celem przybycia na Górny Śląsk J. Siemianowskiego było powołanie do życia organizacji polskiej o charakterze narodowo-demokratycznym, podobnej do tej, którą kierował w Poznaniu<sup>341</sup>.

Od działaczy z Poznańskiego miały nadchodzić impulsy do organizowania publicznych przedstawień teatralnych polskojęzycznych sztuk, które niosły za sobą treści w duchu nacjonalizmu polskiego. Przy pomocy środków policyjnych starano się, aby takie przedstawienia nie były pokazywane<sup>342</sup>. W piśmie do naczelników gmin z 20 lipca 1899 roku landrat katowicki E. Gerlach stwierdzał, że znacznie wzrosła liczba polskich przedstawień teatralnych, które nie tylko przeszkadzają w akcji germanizacyjnej, lecz także skutecznie pomagają w dążeniach narodowych. Naczelnicy gmin mieli stosować różne rodzaje presji moralnej i ekonomicznej, takie jak: rygorystyczne kontrole zachowania godziny policyjnej, surowe karanie wykroczeń przeciwko przepisom, udzielanie i cofanie zezwoleń na orkiestry itd. W szczególnych przypadkach miał zostać wobec polskich imprez zastosowany § 3 rozporządzenia policji z 19 maja 1891 roku. Jeżeli nie można było zapobiec przedstawieniom, starano się je ograniczyć. Bezwzględnie egzekwo-

<sup>339</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3918: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. II: 1899–1906, k. 11, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 12 maja 1899 r.

<sup>340</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3918: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. II: 1899–1906, k. 11, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 12 maja 1899 r.

<sup>341</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3918: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. II: 1899–1906, k. 11, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 12 maja 1899 r.

<sup>342</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3918: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. II: 1899–1906, k. 11, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 12 maja 1899 r.

wano tłumaczenie polskich tekstów sztuk na język urzędowy (realizować to miał zaprzysiężony tłumacz urzędowy). Do tekstu należało dodać zapewnienie o lojalności wobec państwa, a także zawiadamiać o fragmentach, które budziły pod tym względem wątpliwości. Jeżeli komitet organizacyjny polskiej imprezy teatralnej reprezentował stowarzyszenie polskie bądź organizatorzy znani byli z agitatorskich wystąpień polskich, należało sprawdzić, czy widowisko nie sprowokuje ludności niemieckiej<sup>343</sup>. Landrat katowicki podkreślał przy tym, że przedstawienia teatralne należy uznać z zasady za publiczne. Jeżeli dochód z przedstawienia nie szedł na cele filantropijne, to należało je traktować jako imprezę „zawodową” i zastosować tutaj §§ 33a i 33b ustawy przemysłowej specjalnego pozwolenia. Na końcu swego pisma landrat katowicki żądał, aby przedstawiać mu listę osób występujących w przedstawieniu oraz dopilnować, aby młodzież do lat 14 w nich nie uczestniczyła oraz by nie rozpoczynały się one przed godziną 19 i nie kończyły po 23<sup>344</sup>.

Środkiem walki z ruchem narodowo-polskim i z polską prasą były także sądy. W październiku 1899 roku miała miejsce rozprawa wydawcy „Katolika” Roberta Gajdy oskarżonego o obrazę majestatu królewskiego. Został on skazany na cztery miesiące więzienia<sup>345</sup>. Dalej też prześladowano urzędników, którzy używali języka polskiego podczas wykonywania swojej pracy. Z tego powodu landrat bytomski A. Lenz w 1901 roku usunął z urzędu poborcę podatkowego w Łagiewnikach koło Bytomia<sup>346</sup>.

Mimo tych wszystkich działań na przełomie XIX i XX wieku zdaniem niemieckich elit agitacja „wielkopolska” wzbierała na sile. Prasa polskojęzyczna na Górnym Śląsku atakować miała wszystko, co było niemieckie. Za agitatorów narodowo-polskich uznawano już wszystkich redaktorów naczelnych gazet polskich: „Katolika” i jego dodatków „Dziennika Śląskiego” i „Pracy”, także „Nowin Raciborskich” oraz „Gazety Opolskiej”. Agitatorów polskich widziano także wśród wszystkich przybyszy z Poznańskiego należących do inteligencji (nauczycieli, księży, lekarzy, prawników) i przedsiębiorców (kupców, przemysłowców, rzemieślników). Przeciwno nim „występowano z użyciem wszystkich ustawowych środków”<sup>347</sup>.

<sup>343</sup> Z. OBRZUD: *Polski ruch teatralny na Górnym Śląsku...*, s. 99.

<sup>344</sup> Ibidem, s. 100.

<sup>345</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3918: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. II: 1899–1906, k. 53–55, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej M. von Pohla z 16 sierpnia 1900 r.

<sup>346</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1901, nr 48, s. [2].

<sup>347</sup> Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3918: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. II: 1899–1906, k. 37, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 19 lutego 1900 r.

### 4.2.3. Elity władzy w rejencji opolskiej wobec sprawy polskiej na początku XX wieku

#### Wsparcie dla prorządowych organizacji i partii niemieckich

Utrwalona już w górnośląskich elitach władzy opinia o wzmocnieniu się ruchu polskiego u schyłku XIX wieku skłaniała jej przedstawicieli do zmiany taktyki i otwartego wsparcia prorządowych organizacji i partii, wbrew zasadzie nieuczestniczenia urzędników w działalności partyjnej. To zaangażowanie widać szczególnie w pierwszej dekadzie nowego stulecia w wielkich miastach górnośląskiego okręgu przemysłowego.

W 1900 roku, pod przewodnictwem pierwszego burmistrza Królewskiej Huty E. Stollego, odbyło się zebranie z udziałem pastora polowego Schneidera. Poparto na nim program rozbudowy marynarki wojennej, głównego projektu imperialnej polityki wspieranej przez nacjonalistów niemieckich. E. Stolle wysłał po tym zebraniu specjalne telegramy do cesarza i do posła na sejm pruski, ks. Stanisława Stephana, informujące o wsparciu mieszkańców Królewskiej Huty dla rozbudowy niemieckiej floty<sup>348</sup>. W tym samym roku burmistrz podczas festynu organizowanego przez związek gimnastyczny (*Turnverein*) zdefiniował, jego zdaniem, największe niebezpieczeństwa na Górnym Śląsku, uznając, że są to polskie dążenia do własnego państwa<sup>349</sup>.

E. Stolle nie tylko określał zagrożenia, ale starał się także budować program pozytywny. W 1903 roku doprowadził np. do utworzenia w Królewskiej Hucie banku niemieckiego, będącego konkurencją dla istniejącego w tej miejscowości polskiego banku ludowego<sup>350</sup>.

Za barierę dla postępów germanizatorskich uznawał jednak przede wszystkim pasywność w podejmowanych przez Niemców działaniach kulturalnych i oddawanie w ten sposób bez walki pola dla polskich towarzystw. W 1901 roku prasa górnośląska donosiła, że pierwszy burmistrz bardzo stara się o utworzenie zawodowego teatru niemieckiego na terenie miasta. Starał się budować wspólny front miast górnośląskich dla zrealizowania tego przedsięwzięcia. Nakłaniał władze samorządowe m.in. Gliwic, Bytomia i Katowic, aby połączyły się w staraniach o zdobycie u ministra spraw wewnętrznych specjalnych funduszy (w początkowych planach grupa teatralna miała działać poza miastami w 10 gminach wiejskich; starano się o zapomogę rządową na ten cel w wysokości 10–12 tys. marek)<sup>351</sup>. Istnienie na Górnym Śląsku zawodowej grupy aktorskiej wspierającej działalność germanizacyjną nie było jednak na rękę wszystkim komunalnym władzom samorządowym. Nadburmistrz Bytomia, Georg Brüning, był prze-

<sup>348</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1900, nr 29, s. [2].

<sup>349</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1900, nr 152, s. [2].

<sup>350</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1903, nr 144, s. [3].

<sup>351</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1901, nr 24, s. [2].

ciwny nawiązaniu tej współpracy. Do ostrej kłótni na tym tle pomiędzy nim a E. Stollem doszło na zjeździe burmistrzów miast górnośląskich w Prudniku<sup>352</sup>. Ostatecznie w 1901 roku tylko w Królewskiej Hucie utworzono Oberschlesisches Volkstheater, który miał za zadanie „szerzyć słowo i kulturę niemiecką” wśród Górnoślązaków oraz „odciągać ich od języka i teatru polskiego”<sup>353</sup>. Przewodniczącym towarzystwa, które miało czuwać nad utworzeniem i działalnością górnośląskiego teatru, został honorowo prezydent rejencji opolskiej E. Holtz. Teatr w Królewskiej Hucie stał się oczkiem w głowie pruskiej administracji na Górnym Śląsku, miał pełnić kluczową rolę w działalności germanizatorskiej nie za pomocą metod represyjnych, ale dzięki szybkiej akulturacji, szczególnie aspirujących do awansu społecznego Górnoślązaków. Otwarcie teatru stało się dla elit niemieckich pretekstem do manifestacji niemieckości całego Górnego Śląska. Na pierwszy spektakl 9 października 1901 roku przybyli przede wszystkim nadprezydent Śląska książę H. von Hatzfeldt-Trachenberg z Wrocławia wraz z radcą rejencyjnym Maxem Schimmelpfennigiem, a także prezydent rejencji opolskiej E. Holtz z Opola z asesorem R. Küsterem. Ten ostatni na poziomie rejencji zajmował się teatrami, zabawami, wieczorkami i bibliotekami niemieckimi<sup>354</sup>. Obecni byli także górnośląscy urzędnicy powiatowi: landrat bytomski A. Lenz, landrat toszecko-gliwicki Paul von Schroeter i landrat zabrzański Alfred Scheche oraz burmistrz August Schneider z Katowic. Gremialnie przybyli także przedstawiciele wielkich koncernów: Wilhelm Kollmann i Emil Marx – generalni dyrektorowie z Huty Bismarcka, O. Junghann ze Zjednoczonych Hut Królewskich i Laury Spółki Akcyjnej Górniczo-Hutniczej (Vereinigte Königs- und Laurahütte AG für Bergbau und Hüttenbetrieb), Joseph Bitta<sup>355</sup> – generalny dyrektor zarządu dóbr księcia G. Henckel von Donnersmarcka w Świerklańcu, Paul Liebert z Nowego Bytomia (Friedenshütte), Franz Pieler z Rudy i inni. Pomimo zakończenia ostrej fazy konfliktu z Kościołem katolickim nie było na tej uroczystości przedstawicieli duchowieństwa<sup>356</sup>.

Od tej pory władze pilnie obserwowały postępy z takim trudem utworzonej pierwszej zawodowej sceny teatralnej we wschodniej części Górnego Śląska. W latach 1902–1903 landrat katowicki E. Gerlach prosił burmistrzów i naczelników gmin zarządzanego przez siebie powiatu, aby ci nadsyłali mu sprawozdania dotyczące frekwencji w Oberschlesisches Volkstheater oraz wypowiadali się na temat skuteczności jego działań. Nie zawsze były to opinie pozytywne, o czym świadczy

<sup>352</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1901, nr 70, s. [2].

<sup>353</sup> Władze nie szczędziły środków na stworzenie odpowiednich warunków do funkcjonowania tegoż teatru. Otrzymał on wspaniałą scenę z widownią na 200 osób. Por. Z. OBRZUD: *Polski ruch teatralny na Górnym Śląsku...*, s. 25.

<sup>354</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1901, nr 119, s. [2].

<sup>355</sup> Późniejszy prezydent rejencji opolskiej w latach 1919–1921 oraz nadprezydent prowincji górnośląskiej (1919–1923).

<sup>356</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1901, nr 122, s. [2].

uwaga burmistrza Mysłowic, że frekwencja na przedstawieniach jest słaba. Pocięszął jednak landrata, że widzowie należą najczęściej do „lepszych sfer”<sup>357</sup>.

Drugim przedstawicielem elity władzy na Górnym Śląsku, który na początku XX wieku zaangażował się w aktywne wsparcie działań germanizacyjnych, był nadburmistrz Katowic A. Pohlmann. Symbolicznym gestem było odsłonięcie 30 sierpnia 1903 roku ufundowanej z jego inicjatywy płaskorzeźby O. von Bismarcka na Wieży Bismarcka w Parku Południowym (dziś Park Kościuszki). W uroczystości wziął udział prezydent rejencji opolskiej E. Holtz, zarazem przewodniczący Hakaty na całym Śląsku. Na zaproszenie katowickiego nadburmistrza pojawili się także: starosta Śląska (*Landeshauptmann*), baron Hermann von Richthofen oraz nadradca rejencyjny Georg Meyer z Opola. Było tam również, jak pisał „Katolik”, „kilku landratów i burmistrzów”. Tego dnia podczas uroczystości, która miała miejsce na rynku w Katowicach (Friedrichsplatz), burmistrz A. Pohlmann wygłosił mowę, wzywając do jedności Niemców na Górnym Śląsku i powstrzymania postępów ruchu polskiego („jeszcze bitwa nie została stracona, choć poza murami miast Niemiec zdaje się być straconą, to miasta są jeszcze niemieckie”). Zachęcał jednak do obrony niemieckiej spuścizny bez nienawiści i zawiści, twierdził, że kultura niemiecka sama się obroni. Wieczorem zapalono ogień na szczycie Wieży Bismarcka. Uroczystość w Katowicach miała stać się początkiem całej akcji budowy wież Bismarcka na Górnym Śląsku. Zastępca prezydenta rejencji opolskiej nadradca rejencyjny Peter Jürgensen dziękował w imieniu rejencji nadburmistrzowi i zachęcał do budowania następnych wież: „w każdej wsi oraz w każdym miasteczku i mieście”. Spotkanie zakończyło się, jak relacjonował „Katolik”, na tym, że „wypito dużo piwa za sprawę niemiecką”<sup>358</sup>.

Również Gliwice stały się na początku XX wieku miejscem prób intensyfikacji niemieckiej aktywności społecznej i kulturalnej. Górnośląski oddział Hakaty zorganizował zgromadzenie na wzór swojego katowickiego oddziału 13 września 1903 roku, w którym wzięli udział: przedstawiciele elity władzy – prezydent rejencji opolskiej E. Holtz, burmistrz Gliwic Wilhelm Miethe, dyrektor kolei Richard Haßengier; magnaci przemysłowi – m.in. książę G. Henckel von Donnersmarck; czołowi przedstawiciele Hakaty – H. von Tiedemann, Franz Wagner i Wilhelm von Heyer z Wrocławia<sup>359</sup>.

Polem konfliktu między niemieckimi elitami władzy a ruchem polskim były jednak przede wszystkim wybory. Dla Niemców olbrzymim zaskoczeniem było wkroczenie polskich posłów z Górnego Śląska do Reichstagu i sejmu pruskiego. Do tej pory aktywność polityczną narodowego ruchu polskiego, mimo sukcesów Centrum, kojarzono wyłącznie z Wielkopolską. Okazało się jednak, że uważana

<sup>357</sup> Z. OBRZUD: *Polski ruch teatralny na Górnym Śląsku...*, s. 25.

<sup>358</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1903, nr 106, s. [3].

<sup>359</sup> Na spotkaniu tym obecnych było 3 tys. uczestników. Por. W. JAKÓBCZYK: *Hakata w latach 1901–1914*. W: *Dzieje Hakaty*. Red. J. PAJEWSKI. Poznań 1966, s. 220.

dotychczas za „bezpieczną” pod tym względem rejencja opolska stała się miejscem ukształtowania polskiego ruchu narodowego o charakterze politycznym. Dla jego powstrzymania niemieckie elity władzy nie wahały się sięgać po środki państwowe i zaangażowanie aparatu państwa.

W znanym z propolskich nastrojów powiecie rybnickim landrat rybnicki Georg Plewig stanął w wyborach do Reichstagu w czerwcu 1903 roku (okręg pszczyńsko-rybnicki) zdecydowanie po stronie Patriotycznego Towarzystwa Wyborczego (Patriotischer Wahlverein). Na łamach finansowanych przez starostę gazet urzędowych zachęcano wszystkich wyborców, którzy „chcą się do [tego ruchu – przyp. J.G.] przyłączyć, aby wzięli w pełni udział w wyborach 16 czerwca 1903 roku i oddali swój głos na księcia Victora II Amadeusa von Ratibora”<sup>360</sup> (zob. *Aneks*, fot. 22). Księciu nie udało się jednak zdobyć mandatu poselskiego, który przypadł Josephowi Faltinowi z partii Centrum.

W podobnym pod względem struktury narodowościowej powiecie pszczyńskim kandydatem w wyborach do sejmu pruskiego w 1903 roku został miejscowy landrat reprezentujący Partię Konserwatywną – E. von Heyking. Dzięki niedemokratycznej ordynacji wyborczej uzyskał on jednak mandat poselski<sup>361</sup>. Nie był zresztą wyjątkiem, w tej samej kampanii kandydował również landrat opolski C. Lücke, który jednak otrzymał zaledwie 609 głosów w całym powiecie (na 20 933 głosów oddanych)<sup>362</sup>.

W kolejnych wyborach do sejmu pruskiego z 1904 roku w okręgu wyborczym pszczyńsko-rybnickim ponownie główną rolę odegrał landrat E. von Heyking, skupiający wokół siebie grupę osób aktywnie działających na rzecz Partii Konserwatywnej. Tym razem jednak wysunięto kandydaturę inspektora szkolnego z Raciborza Franza Rzesnitzka. Aby za wszelką cenę przeforsować swoich kandydatów, chciano wykorzystać środki urzędowe, a agitację przeprowadzić przede wszystkim wśród urzędników. Landrat E. von Heyking poprzez naczelników okręgów urzędowych (*Amtsbezirk*) rozesłał pismo do sołtysów, ci zaś następnie do elektorów (walmanów), aby poparli kandydata rządowego. Pismo to miało następującą treść: „Nasz kandydat do sejmu, królewski inspektor szkolny Rzesnitzek w Raciborzu, przedstawi się w poniedziałek w Pszczynie (w hotelu pod Czarnym Orłem) [...]. Prosimy więc walmanów naszej partyi zaprosić na owe zebranie i spowodować także innych przyjaciół naszej sprawy do wysłuchiwania jego wykładu politycznego. Wydział wyborczy na powiat pszczyński. W zastępstwie v. Heyking, członek sejmu”<sup>363</sup>.

<sup>360</sup> Cyt. za: „Rybniker Kreisblatt” 1903, St. 24, s. 136.

<sup>361</sup> Ponownie kandydował on w 1908 roku, kiedy to przegrał z baronem Karlem Egonem von Reitzensteinem reprezentującym partię Centrum. Por. Z. SURMAN: *Wyniki wyborów do Pruskiego Konstytucyjnego Zgromadzenia Narodowego i Izby Posłów sejmu pruskiego na Śląsku w latach 1848–1918*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1966, nr 7, s. 133.

<sup>362</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1903, nr 148, s. [3].

<sup>363</sup> Cyt. za: *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Głos Śląski” 1904, nr 225, s. [2].

W tym czasie aktywnie na rzecz polityki germanizacyjnej zaangażowane były już grupy miejscowe (*Ortsgruppen*) Hakaty. W powiecie pszczyńskim Niemiecki Związek Kresów Wschodnich powiązany był właśnie z E. von Heykingiem. Istnieją informacje o kilku takich grupach. W 1904 roku w Mikołowie liczyła ona 51 członków, w tym główną rolę odgrywali: werkmistrzowie Wilhelm Fischer i Kazimierz Zelasko oraz nauczyciel Karl Mucha (szkoły po Kulturkampfie były coraz bardziej opanowywane przez nauczycieli nastawionych wyłącznie proniemiecko, co także Hakata starała się dotować finansowo; za jej sprawą wsparto budowę nowych szkół dokształcających dla nauczycieli, za realizację całego programu odpowiadał jednak urząd rejencyjny w Opolu; nowe szkoły powstawały w: Bytomiu, Królewskiej Hucie, Katowicach, Tarnowskich Górach, Mysłowicach, Namysłowie oraz dwie w Pszczynie – jedna dla przyszłych nauczycieli wyznania ewangelickiego, druga dla uczniów wyznania katolickiego)<sup>364</sup>. Zdaniem „Katolika”, kiedy E. von Heykinga wybierano na posła do sejmu pruskiego, głosowali nań tylko: „liberałowie, masoni, konserwatyści lub miszmaszowcy”<sup>365</sup>. W październiku 1904 roku inna grupa Hakaty w Radoszowach w powiecie rybnickim zorganizowała przy okazji kampanii wyborczej tzw. wieczorek rozrywki ludowej (*Volksunterhaltungsabend*)<sup>366</sup>. Odolną, „obywatelską” inicjatywą na rzecz wsparcia niemczyzny było np. przekonanie biskupa wrocławskiego G. Koppa, by nakazał odprawiać msze święte z kazaniem w języku niemieckim w tych parafiach, gdzie była większość polska. W lutym 1905 roku, już po kampanii, kiedy w parafii w Rydułtowach (powiat rybnicki) wprowadzono taką mszę świętą raz w miesiącu, zdaniem „Górnoślązaka”, Niemców pojawiła się zaledwie „garstka”<sup>367</sup>.

Przykładem typowego przedsięwzięcia Hakaty było także zorganizowanie w 1906 roku „dni niemieckich” w Mysłowicach. 1 lipca odbył się uroczysty pochód do Trójkąta Trzech Cesarzy, po czym miały miejsce okolicznościowe przemówienia, koncerty orkiestr, śpiewy itd. Na spotkaniu przemawiał m.in. Johannes Ziekursch z Wrocławia, który mówił o kulturalnym dorobku szkoły niemieckiej, a także radca Max Schimmelpfennig z rejencji opolskiej, który twierdził, że Górnoślązacy są Niemcami polskiego pochodzenia i mówiącymi po polsku<sup>368</sup>.

5 grudnia 1904 roku odbyło się w budynku landratury w Bytomiu tajne spotkanie, w którym udział wzięli: prezydent rejencji opolskiej E. Holtz, landrat bytomski A. Lenz, landrat katowicki E. Gerlach, landrat zabrzański H. von Ziller, radca przemysłowy W. Kollmann z Huty Bismarcka, generalny dyrektor majątku księcia G. Henckel von Donnersmarcka J. Bitta ze Świerklańca, radca

<sup>364</sup> *Wiadomości blizkie i dalsze*. „Głos Śląski” 1903, nr 236, s. [2].

<sup>365</sup> *Wiadomości blizkie i dalsze*. „Katolik” 1904, nr 8, s. [3].

<sup>366</sup> *Wiadomości potoczne*. „Górnoślązak” 1904, nr 249, s. [3].

<sup>367</sup> *Por. Wiadomości potoczne*. „Górnoślązak” 1905, nr 28, s. [4].

<sup>368</sup> W. JAKÓBCZYK: *Hakata w latach 1901–1914*. W: *Dzieje Hakaty...*, s. 223.



rejencyjny Julius Kilburger z Opola oraz asesor rejencyjny Meinecke z Opola<sup>369</sup>. Celem było zintegrowanie rozproszonych do tej pory działań niemieckich i założenie specjalnego funduszu, przeznaczonego na „cele narodowo-niemieckie”. Miał on być zagwarantowany na okres 5 lat i rocznie zasilany wpłatami w kwocie 100 tys. marek. Finansowanie funduszu, zdaniem dyrektora Huty Bismarcka W. Kollmanna, byłoby zapewnione w takiej wysokości, jeśliby wszystkie dyrekcje wielkich koncernów (Donnersmarcka, Schaffgotscha oraz Ballestrema) przekazały jedną markę rocznie za jednego swojego pracownika. Środki te zbierane miały być jednak dobrowolnie od wielkich przedsiębiorców górnośląskich. Zamierzano je przeznaczyć na następujące przedsięwzięcia: 1) wspieranie prasy i towarzystw niemieckich oraz przeprowadzanie zebrań tychże organizacji; 2) wspieranie działań kulturalnych, takich jak wieczorki (*Volkunterhaltungs-* oraz *Elternabend*), a także bibliotek ludowych; 3) wspieranie niemieckich kas oszczędnościowych oraz kredytowych<sup>370</sup>. Rolę inspiratora i organizatora całego przedsięwzięcia odegrał urząd rejencyjny w Opolu. Przedstawiciele górnośląskiego przemysłu mieli pozostawać z nią w stałym kontakcie. Funduszem zarządzał specjalny trzyosobowy wydział. Kierownik wydziału miał być w stałym kontakcie z urzędem rejencyjnym oraz Hakatą. Fundusz stworzony został wyłącznie dla górnośląskich powiatów okręgu przemysłowego i miał wspierać, tak jak planowano, niemiecką prasę oraz towarzystwa kulturalne (nawet jeśli były już finansowane przez inne dotacje państwowe)<sup>371</sup>.

Masowy charakter miały już wówczas związki wojackie. Organizacja na poziomie terenowym była szczególnie aktywna przy okazji uroczystości i świąt państwowych (urodziny króla, rocznice zwycięskich bitew itd.), raczej nie kościelnych. W styczniu 1905 roku w Michałkowicach świętowano po raz kolejny rocznicę urodzin króla pruskiego Wilhelma II. Z tej okazji związek wojacki zorganizował mszę świętą, a wieczorem bal. Z inicjatywy organizacji wiele domów było przystrojonych flagami pruskimi. Uzyskano wsparcie zarządu gminy. Kiedy jednak zbliżała się 50. rocznica ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, nie wydano żadnego zarządzenia w sprawie uroczystości obchodzonego w Kościele katolickim święta<sup>372</sup>. Związki wojackie miały pierwszeństwo w organizowaniu pochodów przed organizacjami katolickimi. Kiedy w 1904 roku Związek Katolickich Robotników z Lipin próbował zorganizować pochód z pochodniami w celu uczczenia urodzin cesarza, takiego

<sup>369</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 22: Polnische Propaganda, Vol. I: Adhibenda, s. 190–192, odpis sprawozdania z konferencji w Bytomiu z 5 grudnia 1904 r.

<sup>370</sup> Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 22: Polnische Propaganda, Vol. I: Adhibenda, s. 190–192, odpis sprawozdania z konferencji w Bytomiu z 5 grudnia 1904 r.

<sup>371</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 22: Polnische Propaganda, Vol. I: Adhibenda, s. 190–192, odpis sprawozdania z konferencji w Bytomiu z 5 grudnia 1904 r.

<sup>372</sup> „Górnoślązak” 1904, nr 29.

pozwolenia od władz gminy nie uzyskał, gdyż pierwszeństwo w tym względzie miał miejscowy związek wojacki<sup>373</sup>.

Kolejnym wyzwaniem dla górnośląskich elit władzy stały się wybory w 1907 roku. Ponownie bezpośredni nacisk władzy na wyborców wywierano przede wszystkim w uznawanych za „polskie” wschodnich powiatach rejencji opolskiej. Niestrudzenie na tym obszarze koncentrował się pszczyński landrat E. von Heyking, który ponownie wspierał Niemiecko-Patriotyczny Związek Wyborczy (Deutsch-Vaterländischer-Wahlverein). Na zebraniu przedwyborczym omawiał konieczność wprowadzenia nowych praw wyjątkowych wobec ludności polskojęzycznej na Górnym Śląsku oraz wobec prasy wydawanej w języku polskim. Dotyczyły one prawa o stowarzyszeniach. E. von Heyking postulował umożliwianie organizacji zgromadzenia publicznego wyłącznie po uzyskaniu zgody policji. Gazety polskie miały być natomiast drukowane wyłącznie w postaci dwujęzycznej. Trzeba jednak przyznać, że miał też inne propozycje reform na Górnym Śląsku: zmniejszenie liczby dzieci szkolnych przypadających na jednego nauczyciela, utworzenie w mniejszych miejscowościach specjalnych placówek edukacyjnych, w których uczyłyby się i wychowywały dziewczęta w wieku do 14. roku życia<sup>374</sup>.

Próbowano w wyborach także na powrót grać na uczuciach religijnych. W powiecie kozielskim wśród ludności rozpowszechniano pogłoskę, że tylko zwycięstwo miejscowego landrata Maxa Spiller von Hauenschilda da wsparcie władz dla budowy nowych kościołów. Była to nieprawdziwa wiadomość, gdyż państwo pruskie, przejmując patronat, było zobowiązane do częściowego finansowania budowy nowych świątyń i przeprowadzania remontów już istniejących, więc nie zależało to od dobrej woli poszczególnych starostów<sup>375</sup>. Rozpuszczając takie plotki, próbowano agitować na korzyść M. Spiller von Hauenschilda, który popierany był przez obydwie partie niemieckie, zarówno konserwatystów, jak i liberałów (tzw. miszmaszowców)<sup>376</sup>. M. Spiller von Hauenschild był typowym przedstawicielem nacjonalizmu niemieckiego. Wspierał finansowo wysłanie wojska do walki z ludnością tubylczą w Niemieckiej Afryce Południowo-Zachodniej (był to czas powstania ludu Herero). „Katolik”, krytykując kandydaturę landrata (jednocześnie udzielając poparcia dla należącego do Koła Polskiego J. Siemianowskiego), pisał: „Niech sobie niemieckiej ojczyzny bronią Niemcy, jak landrat Hauenschild i ks. Kom[isarz] Joseph Glowatzky, za którym centrowcy agituja. Lud nie chce landrata, nie chce centrowca, tylko p. Siemianowskiego z Gliwic, Polaka. Lud polski sam siebie musi bronić i swojej

<sup>373</sup> Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 36: Polnische katholische Vereine, s. 191, landrat bytomski A. Lenz do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 27 lutego 1904 r.

<sup>374</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1907, nr 86, s. [3].

<sup>375</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1907, nr 8, s. [3].

<sup>376</sup> Mianem tym określano przedstawicieli bloku konserwatywno-liberalnego, który popierany był zarówno przez Partię Konserwatywną, jak i Wolnokonserwatywną.

ojcowizny. Niemiecka ojczyzna ma dość Niemców. My tam niepotrzebni. My siebie tylko brońmy, naszych praw, naszej wiary, naszego języka, naszych kieszeni. A to tylko możemy przez to, że wybierzemy prawdziwego rodaka, Polaka. Wyborcy głosujcie jak jeden mąż na p. Siemianowskiego, redaktora z Gliwic<sup>377</sup>. W wyborach w 1907 roku na landrata M. Spiller von Hauenschilda oddano 4370 głosów (na ks. J. Glowatzkiego – 7140, a na J. Siemianowskiego – 8143), co oznaczało, że osiągnął najslabszy rezultat mimo połączenia głosów niemieckich (poza Centrum), i nie wszedł do wyborów ścisłych. Siła obozu niemieckiego, nawet przy wsparciu władzy, okazywała się w bezpośrednich wyborach zbyt słaba na terenach, gdzie w XIX wieku stosunki wyznaniowe, a nie językowe, były czynnikiem decydującym dla wyborców<sup>378</sup>.

W rok po wyborach do Reichstagu, zwycięskich na Górnym Śląsku dla obozu polskiego, odbyły się wybory do sejmiku pruskiego. W leżącym dalej na zachód niż powiaty: pszczyński, kozielski i strzelecki, okręgu wyborczym opolsko-niemodlińskim blok prorządowy wystawił także kandydaturę landrata – starosty opolskiego C. Lückego. Jego taktyka była inna niż M. Spiller von Hauenschilda i E. von Heykinga, głosił bowiem hasła walki o równouprawnienie Niemców i Polaków. O tym, że była to tylko taktyka wyborcza, świadczy fakt, iż w tym samym czasie blok konserwatywno-liberalny w sejmiku pruskim, jak pisał „Katolik” próbujący podważać argumenty landrata, „uchwalał liczne prawa wyjątkowe przeciwko ludności polskiej”<sup>379</sup>. W wyborach jednak ta sprytna taktyka dała landratowi opolskiemu zwycięstwo. Oczywiście nie chodziło tylko o samą retorykę wyborczą, ale także widoczną od dawna granicę wpływów polskich, zachodnie powiaty rejencji opolskiej na przełomie XIX i XX wieku nie przeżyły takiej ewolucji jak te na wschodzie. Na tym terenie wspierana była partia katolicka, ale nie nastąpiło przejście wyborców przez ruch polski. Dawało to możliwość walki o głosy partiom prorządowym, których w zasadzie nie było na wschód od Opola<sup>380</sup>.

W tych samych wyborach do sejmiku pruskiego (w czerwcu 1908 roku) powtórnie kandydował w powiecie pszczyńskim, jako reprezentant bloku konserwatywno-liberalnego, landrat pszczyński E. von Heyking. Jak barwnie oceniał go „Katolik”, był politykiem, który: „ma szlachecką krew, hakatystyczne serce i luterską duszę”<sup>381</sup>. E. von Heyking przyjmował mądrą taktykę, kreując się na obrońcę interesów gospodarczych i społecznych Górnoślązaków, modernizatora całego regionu, orędownika poprawy edukacji, rozwijania nowych inwestycji. „Katolik” nie atakował więc samego programu, ale próbował zdyskredytować

<sup>377</sup> Cyt. za: *Wybory*. „Katolik” 1907, nr 9, s. [7].

<sup>378</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1907, nr 15, s. [2–3].

<sup>379</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1908, nr 67, s. [3].

<sup>380</sup> Z. SURMAN: *Wyniki wyborów do Pruskiego Konstytucyjnego Zgromadzenia Narodowego i Izby Posłów Sejmu Pruskiego na Śląsku w latach 1848–1918...*, s. 13–167.

<sup>381</sup> Cyt. za: *Sprawy wyborcze*. „Katolik” 1908, nr 71, s. [1].

landrata. Pisał, że E. von Heyking, jako przedstawiciel elity władzy, nie odważy się głosować w parlamencie przeciwko rządowi. Jako przykład podawał projekt budowy Kanału Śródlądowego (pomiędzy Renem a Łabą), w którym nie wspierał interesów Górnego Śląska. Gazeta zadawała retoryczne pytanie: „Dlaczego wówczas nie otworzył ust? Dlaczego nie przybył na głosowanie i nie głosował przeciw ustawie? Wtedy został w domu. Niechaj teraz zostanie na zawsze w domu w Pszczynie. Jako landrat może dla Pszczyny więcej zdziałać dobrego, niż w Berlinie jako poseł”<sup>382</sup>.

Landrat E. von Heyking w końcu przegrał z kandydatem partii Centrum, baronem Karlem Egonem von Reitzensteinem z Pawłowic. Po sukcesach, jakie odnosił na początku XX wieku, był rozsierdzony porażką, winą obarczając polskich wyborców, a przede wszystkim elektorów (walmanów) z wsi i małych miasteczek, w większości polskich. „Schlesische Volkszeitung” już po wyborach przywołała rozmowę, która jakoby się odbyła pomiędzy E. von Heykingiem i naczelnikiem gminy w Łaziskach Dolnych, przedstawiającą, jak daleko sięgała bezpośrednia ingerencja elit władzy w wybory na poziomie lokalnym<sup>383</sup> – landrat miał powiedzieć do naczelnika gminy: „Wyście tu dobrze głosowali. Ja sobie to dobrze zapamiętam”. Na to odpowiedział sołtys: „Panie landracie, nie szło inaczej. My tu nie mamy żadnych urzędników, a ludzie pomiędzy sobą umówią się, na kogo chcą głosować”. Landrat zaś odpowiedział: „Jeżeli ludzie więcej wierzą kapelanom, niż mnie, to niech im ci pomogą, ja nie skrzywię dla gminy ani palca, naturalnie zrobię tylko to, co muszę, dodał po namyśle. Gmina może długo czekać, nim dostanie szosę”. E. von Heyking chciał się zemścić na gminie Łaziska Dolne za to, że elektorzy z tej gminy ośmielili się oddać głos na partię Centrum oraz na kandydatów polskich, osłabiając jego szanse. Mieszkańcy miejscowości mieli zostać wobec tego ukarani niewybudowaniem szosy, która była bardzo potrzebna. Oburzyli się na tę bezpośrednią ingerencję kandydata prorządowego obozu nawet zwyczajcy katolicy z Centrum. Zawiadomiono ówczesnego premiera Prus księcia B. von Bülowa, wskazując, że oddawanie głosów w wyborach nie po myśli urzędnika nie może być podstawą do prześladowania<sup>384</sup>.

Nie był to jedyny przykład nacisków pruskich urzędników na wyborców. Także landrat lubliniecki książę Karl Egon von Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürst rzekomo mścił się na osobach, które zagłosowały na Centrum, a nie na niego. Usuwano w tym powiecie ze stanowisk niższych urzędników pracujących w urzędach gminnych i powiatowych (np. sędziów polubownych), którzy w wyborach agitowali za partią katolicką. Landrat lubliniecki również odmawiał całym gminom rządowej zapomogi, uznając, że nie głosowały za kandydatami rządowymi<sup>385</sup>.

<sup>382</sup> Cyt. za: *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1908, nr 72, s. [3].

<sup>383</sup> Przytoczyła ją związana z Centrum gazeta „Schlesische Volkszeitung”.

<sup>384</sup> *Dobroduszny landrat*. „Katolik” 1908, nr 92, s. [1].

<sup>385</sup> *Z bliska i dalsza*. „Katolik” 1911, nr 120, s. [5].

Nawet w proniemiecko nastawionej ludności w miastach górnośląskich notowano próby wpływu na wynik wyborów. W 1908 roku w Katowicach nadburmistrz katowicki A. Pohlmann wydał przy okazji wyborów do sejmiku pruskiego krótką odezwę, w której pisał, że spodziewa się, iż wszyscy urzędnicy administracji królewskiej oraz samorządowej głosować będą na kandydatów prorządowych. Szczególne oburzenie wywołały próby nacisku na nauczycieli. Na radzie nauczycieli w Katowicach, z udziałem nadburmistrza katowickiego oraz radcy szkolnego Kolbego z prezydium rejencji opolskiej oraz inspektorów szkolnych z okręgów szkolnych wokół Katowic, dydaktykom przypomniano zarządzenie ministerialne z 1898 roku o obowiązkach urzędników państwowych. Po wyborach kilku „nieprawomyślnych” nauczycieli zostało za karę usuniętych z rejencji opolskiej i przeniesionych na inne tereny prowincji śląskiej za to, że okazali „wrogię dla państwa usposobienie przez to, że głosowali także na kandydatów polskich”<sup>386</sup>.

Ciekawe, że twórca tej bezprawnej akcji – nadburmistrz Katowic, miał poglądy liberalne i podczas I wojny światowej po wyborach w okręgu wyborczym wschowsko-leszczyńskim otrzymał mandat do sejmiku pruskiego z nadania Partii Liberalnej<sup>387</sup>. Jednak na Górnym Śląsku jego poglądy zdecydowanie bliższe były konserwatywnemu nacjonalizmowi. Kiedy w 1909 roku odbył się w Katowicach ogólnoniemiecki zjazd Hakaty, na wniosek A. Pohlmana na przystrojenie miasta wydano aż 3 tys. marek. Na zjeździe obecny był również prezydent rejencji opolskiej F.E. von Schwerin, który zastępował nadprezydenta Śląska R. von Zedlitz-Trützschlera. F.E. von Schwerin okazał nadburmistrzowi wsparcie – twierdził, że przybył „do Katowic na niemiecki dzień” i został zainspirowany w tym mieście do działań na rzecz regionu<sup>388</sup>. A. Pohlmann zamierzał wykorzystać zjazd do zachęcenia katolików do popierania obozu niemiecko-narodowego. Sposobem na to miało być uzyskanie subwencji rządowych dla miast oraz dla przemysłu, szczególnie wspierających proniemiecką działalność kulturalną<sup>389</sup>.

Przed ostatnimi wyborami, jakie odbyły się w rejencji opolskiej w latach 1912–1913 (najpierw do Reichstagu, a w rok później do sejmiku pruskiego), władze niemieckie jeszcze raz, po porażkach z początku wieku, próbowały aktywnie wesprzeć partie liberalne i konserwatywne. Nastrój przedwyborczy miały budować patriotyczne uroczystości. W 1913 roku w całym państwie pruskim celebrowano 100. rocznicę „bitwy narodów” pod Lipskiem. Obchodzono ją we wszystkich szkołach. Ponieważ zdaniem prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina przed nadchodzącymi wyborami do sejmiku pruskiego radykalny ruch

<sup>386</sup> *W interesie służby*. Cyt. za: „Katolik” 1909, nr 147, s. [1].

<sup>387</sup> *Wiadomości z bliższych i dalszych stron*. „Katolik” 1915, nr 17, s. [6].

<sup>388</sup> „Niemiecki dzień” w Katowicach. „Katolik” 1909, nr 109, s. [1]; *Wiadomości potoczne*. „Górnoślązak” 1909, nr 207, s. [3].

<sup>389</sup> „Niemiecki dzień” w Katowicach. „Katolik” 1909, nr 109, s. [1].

polski usiłował zaskarbić sobie życzliwość ze strony partii Centrum<sup>390</sup>, starano się rozbić ten potencjalny sojusz. Niemcy próbowali budować we wschodnich powiatach rejencji opolskiej wspólny blok wyborczy, obejmujący nawet krytyczne wobec władz Centrum. W maju 1913 roku odbyło się zebranie Niemieckiego Towarzystwa Wyborczego (Deutscher Wahlverein) w Królewskiej Hucie, któremu przewodniczył powiatowy inspektor szkolny Kuhr. Na zebraniu tym nadburmistrz E. Stolle mówił o mających miejsce w listopadzie 1912 roku negocjacjach pomiędzy partią Centrum a Deutscher Wahlverein, które miało otrzymać z rąk Centrum na Górnym Śląsku sześciu mandatów w następujących okręgach wyborczych: opolskim, kluczborsko-oleskim, pszczyńsko-rybnickim, gliwickim, bytomsko-królewskohucko-katowickim oraz w raciborskim. Zjazd Deutscher Wahlverein jednak nie zatwierdził tego układu, lecz oddał sprawę do rozpatrzenia poszczególnym okręgom wyborczym. Rozpoczęły się więc nowe negocjacje na poziomie lokalnym, ale i tym razem próby integracji całego obozu niemieckiego zakończyły się fiaskiem. Górnośląski wydział partii Centrum koalicję z ugrupowaniami prorządowymi odrzucił.

Jeden z głównych zwolenników szerokiego sojuszu, nadburmistrz Królewskiej Huty E. Stolle, wystartował więc tylko jako kandydat Deutscher Wahlverein w okręgu wyborczym bytomsko-królewskohucko-katowickim<sup>391</sup>. Mimo że na całym Górnym Śląsku Deutscher Wahlverein uzyskał trzy mandaty<sup>392</sup>, to E. Stolle nie zdobył mandatu<sup>393</sup>. Jednak ruch polski również nie odniósł sukcesu. Nie był w stanie zdobyć nawet jednego mandatu ze względu na izolację polityczną oraz niedemokratyczny tryb wyborów<sup>394</sup>.

### **Wobec radykalizacji ruchu polskiego na początku XX wieku**

Od początku XX wieku głównym problemem niemieckich elit władzy nie były wyłącznie kwestie wyników wyborów, ale także jakościowa zmiana, jaka nastąpiła w ruchu polskim – w miejsce lojalistycznie nastawionej partii opozycyjnej, jaką było Centrum, pojawił się polski ruch nacjonalistyczny. Oznaczało to z punktu widzenia niemieckich elit władzy już nie tylko konieczność walki o „duszę Górnoślązaka”, ale też stanowiło w oczach niemieckich urzędników zamach na państwo niemieckie.

Za kontrolę polskich towarzystw na Górnym Śląsku odpowiedzialny był formalnie prezydent rejencji opolskiej, ale bezpośrednio sprawował ją komisarz

<sup>390</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3919: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln 1909–1918, k. 392–398, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 30 maja 1913 r.

<sup>391</sup> *Wybory sejmowe*. „Katolik” 1913, nr 57, s. [1].

<sup>392</sup> Ibidem.

<sup>393</sup> *Wybory do sejmku pruskiego*. „Katolik” 1913, nr 67, s. [3].

<sup>394</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3919: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln 1909–1918, k. 415–417, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 14 sierpnia 1913 r.

graniczny W. Mädler urzędujący w Bytomiu. W wydanym na początku stycznia 1901 roku tajnym piśmie okólnym do landratów prezydent rejencji opolskiej pisał dość naiwnie, że dotychczas nie było na Górnym Śląsku śladów agitacji „wielkopolskiej”. Zagrożenie dostrzegał tylko ze strony rozwijającej się prasy śląskiej, która zachęcała polskojęzyczną ludność Górnego Śląska (przede wszystkim tę mieszkającą na terenie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego) do oddawania głosów na kandydatów mówiących po polsku (w piśmie chodziło o wybory gminne). Zdaniem prezydenta rejencji opolskiej spory sukces odniosły tego typu działania zwłaszcza w powiecie pszczyńskim. Prezydent rejencji opolskiej E. Holtz był przekonany o tym, że „niemiecka i patriotycznie nastawiona część społeczeństwa” rozpozna te działania agitacyjne oraz zacznie im przeciwdziałać. W związku ze zbliżającymi się (w 1903 roku) wyborami do Reichstagu i sejmiku pruskiego agitacja na rzecz „antypaństwowych” kandydatów miała spowodować, że dane osoby będą dokładnie obserwowane przez landratów, którzy prześlą niezbędne informacje prezydentowi rejencji opolskiej<sup>395</sup>.

Informacje o aktywizacji ruchu polskiego od landratów zaczęły przychodzić jednak jeszcze przed 1903 rokiem, w trakcie wyborów komunalnych w 1901 roku. Landrat rybnicki C. Gemander informował 11 lutego 1901 roku, że w wyborach do rady miasta Rybnika kandydował polski lekarz Antoni Jaworowicz, jednak nie udało mu się zdobyć mandatu. W powiecie katowickim nie miała miejsca, zdaniem landrata E. Gerlacha, wówczas agitacja propolska, podobnie jak w powiecie raciborskim, którym kierował August Wellenkamp<sup>396</sup>. Landraci dostarczali jednak coraz częściej prezydentowi rejencji opolskiej informacji na temat intensywnej działalności różnych stowarzyszeń polskich na terenie wschodnich powiatów rejencji opolskiej. Oni sami uzyskiwali podobne informacje od naczelników okręgów policyjnych (*Amtsbezirke*) oraz przedstawicieli władz miejskich. Nadburmistrz miasta Raciborza A. Bernert pisał do landrata raciborskiego A. Wellenkampa o tym, że w jego powiecie członkowie drugiej propolskiej organizacji zbierają się w Komitecie Wyborów Powiatowych<sup>397</sup>. Aktywny był przede wszystkim zamieszkały w Raciborzu lekarz Józef Rostek. Landrat raciborski przesłał prezydentowi rejencji opolskiej wykaz 17 innych członków tej organizacji<sup>398</sup>. Landrat powiatu zabrzańskiego A. Scheche pisał wprawdzie, że w powiecie zabrzańskim nie było żadnej propolskiej agitacji w wyborach gminnych i powiatowych, ale w polskiej prasie donoszono o polskich kandydatach w gminie Małe

<sup>395</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 7, okólnik prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza do landratów z 9 stycznia 1901 r.

<sup>396</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 11, 13–15, landrat katowicki E. Gerlach do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 28 stycznia 1901 r.

<sup>397</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 13–15, landrat raciborski A. Wellenkamp do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 7 lutego 1901 r.

<sup>398</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 33, odpis listy członków.

Zabrze (Klein-Zabrze)<sup>399</sup>. W powiecie tarnogórskim „agitatorom polskim” był maszynista Josef Nowak z Miasteczka Śląskiego. Został wybrany z trzeciej kurii do rady miasta<sup>400</sup>. W powiecie bytomskim agitacja polska skupiała się w miejscowościach Średnie i Górne Łagiewniki<sup>401</sup>. Podczas wyborów do rady miejskiej w Bytomiu miejscowy komitet partii Centrum postanowił poprzeć w wyborach adwokata Kazimierza Czapłę, lekarza Spyrę oraz szewca Constantina Bendkowskiego, którzy byli zwolennikami ruchu narodowo-polskiego, co także wzbudziło zaniepokojenie niemieckich władz<sup>402</sup>. Podczas wyborów do rady miejskiej w Gliwicach agitatorzy partii Centrum i ruchu polskiego „sprawdzali” w korytarzu lokalu wyborczego kartki wyborcze i skreślali kandydata, który im nie odpowiadał, a w jego miejsce nadpisywali swojego – czasami w ogóle niszczyli kartki wyborcze i wręczali wyborcy własne, z wydrukowanym nazwiskiem swojego kandydata. Doprowadziło to do unieważnienia całych wyborów<sup>403</sup>. Z całej sprawy tłumaczył się przed prezydentem rejencji opolskiej burmistrz Gliwic, Hermann Mentzel. Pisał on, że nie jest w stanie stwierdzić, czy i w jakim stopniu owa mająca niewiele wspólnego z prawem agitacja przysłużyła się oddaniu głosów na kandydatów np. polskich. Przyjmował jednak, że wpływ ten nie był zbyt wielki, gdyż cała działalność „agitatorów” w korytarzu lokalu wyborczego trwała nie więcej niż 10 minut. Zajęcie, jego zdaniem, było dowodem na to, że „ruch polski uprawia propagandę również podczas wyborów komunalnych, aby w tym czasie uzyskać również miejsca i głosy w radzie miasta”<sup>404</sup>.

Wystawienie przez polski ruch narodowy swoich przedstawicieli w wyborach gminnych spowodowało szybkie pojawienie się w działalności samorządów gminnych i miejskich, do tej pory rzadkich na tym poziomie, postulatów języ-

<sup>399</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 51, wycinek prasowy pt. *Pless* z „Schlesische Volkszeitung” 1900, Nr. 530.

<sup>400</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 53–54, landrat tarnogórski F.E. von Schwerin do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 15 lutego 1901 r.

<sup>401</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 65–68, landrat bytomski A. Lenz do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 29 marca 1901 r.

<sup>402</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 121, wycinek prasowy pt. *Centrum und Polen* z „Schlesische Zeitung” 1901, Nr. 525.

<sup>403</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 145, wycinek prasowy pt. *Glewitz* z „Kattowitzer Zeitung” 1901, Nr. 278.

<sup>404</sup> „Ob die Wahlbeeinflussung auf diese Stimmabgabe eingewirkt hat und eventl. In welchem Umfange, hat diessseits nicht festgestellt werden können. Es ist jedoch anzunehmen, daß die Ungehörigkeiten keinen namenswerthen Einfluß auf die Abstimmung ausgeübt haben, da der Aufenthalt jenes Agitators in dem Vorraum zum Wahllokal nur etwa 10 Minuten gedauert hat. Der ganze Vorgang ist ein Beweis dafür, daß das Polenthum nun auch schon bei den Kommunalwahlen Propaganda macht, um mit der Zeit auch in der Stadtvertretung Sitz und Stimme zu erlangen”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 59 Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 146–148, pierwszy burmistrz Gliwic H. Mentzel do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 11 grudnia 1901 r.



kowych i politycznych, co wzbudzało duże zaniepokojenie niemieckich urzędników. W marcu 1901 roku w szkole w Piekarach (Deutsch-Piekar) odbyło się posiedzenie rady gminy (*Gemeinde-Vertretung*). Po otwarciu zebrania przez naczelnika gminy Beyera omawiano proces pomiędzy Piekarami a sąsiednią miejscowością – Szarlejem – o wysokość składki szkolnej. W tym momencie członek zarządu gminy Franiel poprosił o głos, po czym zaczął przemawiać w języku polskim. Przewodniczący gminy zaprotestował przeciwko temu, mówiąc, że przecież potrafi on mówić po niemiecku. Wkrótce rozpętała się awantura i posiedzenie zostało zawieszono<sup>405</sup>. Zdaniem landrata zajścia w Piekarach Śląskich nie dotyczyły wpływów wielkopolskich, lecz opierały się na „osobistej nienawiści” części członków rady gminnej w stosunku do Beyera<sup>406</sup>. Wkrótce w przedstawicielstwie gminnym w Piekarach doszło do kolejnych ekscesów, bowiem nie został przyjęty miejscowy statut, zgodnie z którym zebrania przedstawicielstwa gminnego powinny odbywać się wyłącznie w języku niemieckim<sup>407</sup>. W radzie gminnej w Piekarach spory na tle posługiwania się językiem polskim podczas posiedzeń trwały również w pierwszej połowie 1902 roku. Zastępca przewodniczącego gminy Ludyga próbował narzucić nowy statut gminny, który zabraniałby używania podczas posiedzeń języka polskiego, jednak okazało się to bezskuteczne<sup>408</sup>. Urząd landrata bytomskiego był bezsilny wobec konfliktu w Piekarach. W 1902 roku ciągle powtarzały się sytuacje, w których część członków na zebraniach używała języka polskiego<sup>409</sup>. Sytuacja uspokoiła się dopiero w sierpniu 1902 roku<sup>410</sup>.

<sup>405</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 61, wycinek prasowy pt. *Eine aufgehobene Gemeindevertreterversammlung* z „Oberschlesische Grenz-Zeitung” z 21 marca 1901 r.

<sup>406</sup> „[...] auf eine persönliche Gehässigkeit [...]”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 62–63, landrat bytomski A. Lenz do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 29 marca 1901 r.

<sup>407</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 77, wycinek prasowy pt. *Deutsch-Piekar* z „Kattowitzer Zeitung” z 26 kwietnia 1901 r.

<sup>408</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 153, wycinek prasowy pt. *Deutsch-Piekar* z „Kattowitzer Zeitung” 1902, Nr. 104.

<sup>409</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 161, wycinek prasowy pt. *Scharley* z „Oberschlesischer Wanderer” 1902, Nr. 140. Na ten temat wypowiedział się również landrat bytomski A. Lenz: „Richtig ist nur, dass einzelne Gemeindevertreter und zwar: Pitas Franiel, Hutzy und Horzin wiederholt während der deutschen Diskussionen in polnischer Sprache hineingeredet und polnische Verhandlung gefordert haben. Solchen Forderungen bin ich wie auch die deutsch gesinnten Gemeindevertreter stets energisch entgegengetreten und habe die betreffende Antragsteller nicht nur zur Ordnung verweisen, sondern ihnen auch sobald sie bei einer Debatte polnisch zu sprechen begonnen, das erteilte Wort jedesmal wieder entzogen”. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 163–164, landrat bytomski A. Lenz do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 7 lipca 1902 r.

<sup>410</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 167, wycinek prasowy pt. *Die Deutsch-Piekarer Gemeindevertretung* z „Kattowitzer Zeitung” 1902, Nr. 191.

Żądania używania języka polskiego pojawiły się też w innych gminach. W Kochłowicach zażądano uzasadniania wniosków w języku polskim. Sprzeciwił się temu pisarz gminny, stwierdzając, że jest zatrudniony jako pisarz, a nie jako tłumacz. Powołał się na ustawę z 28 sierpnia 1876 roku o języku urzędowym. Część radnych w proteście opuściła wtedy obrady i pojawiło się realne zagrożenie braku kworum. W tej sytuacji przewodniczący gminy udzielił obecnym prawa głosu w języku polskim<sup>411</sup>. Dla niemieckich elit władzy takie działania urzędników gminnych, nad którymi sprawowali nadzór, były nie do przyjęcia. Landrat katowicki, powołując się na tę samą ustawę z 1876 roku o języku urzędowym<sup>412</sup>, nakazał na posiedzeniach używać wyłącznie języka niemieckiego, bez względu na to, czy osoby zasiadające w radzie nim władają czy też nie. Decyzją E. Gerlacha członkowie rady gminnej, którzy usiłowali mówić w języku polskim, mieli być bez ostrzeżenia pozbawiani głosu<sup>413</sup>. Środowiska związane z ruchem narodowo-polskim uznały ten nakaz za atak na język ojczysty i wykorzystywały całą sprawę w bieżącej agitacji<sup>414</sup>. W 1902 roku o innym podobnym zajściu pisała „Kattowitzer Zeitung”. Na posiedzeniu rady gminy Halemba kilku jej członków zaproponowało, aby wnioski i uchwały były tłumaczone na język polski i aby w czasie debaty można było porozumiewać się w języku polskim. Naczelnik gminy odebrał im głos oraz zagroził procesem za zakłócanie spokoju. Protestujący polscy radni opuścili salę<sup>415</sup>. 13 listopada 1902 roku zapadła decyzja administracyjna wydziału powiatowego w Katowicach w tej sprawie. Ogłosił ją stojący na czele wydziału landrat E. Gerlach. Skargę członka rady gminnej Johanna Burka przeciwko naczelnikowi gminy Kandziorze uznał za bezzasadną, a dążenie do używania podczas zebrań języka polskiego jako sprzeczne z § 1 ustawy o języku urzędowym z 28 sierpnia 1876 roku. Obowiązkiem przewodniczącego gminy było niedopuszczanie do używania języka polskiego na zebraniach, a naruszenie tego obowiązku przez

<sup>411</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 173, wycinek prasowy pt. *Kochlowitz* z „Kattowitzer Zeitung” 1902, Nr. 221.

<sup>412</sup> *Das Gesetz, betreffend die Geschäftssprache der Behörden, Beamten und politischen Körperschaften des Staates vom 28. August 1876*. GS 1876, s. 393.

<sup>413</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 171, wycinek prasowy pt. *In der Abwehr* z „Kattowitzer Zeitung” 1902, Nr. 226.

<sup>414</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 177, wycinek prasowy pt. *Die polnische Agitation in Kochlowitz* z „Kattowitzer Zeitung” 1902, Nr. 231.

<sup>415</sup> „Einige Halembaer Gemeindeverordnete habe in der letzten Gemeindevertreterversammlung wiederum die Forderung gestellt, dass ihnen die Vorlagen und Beschlüsse ins Polnische übersetzt werden und dass sie bei Debatte polnisch reden dürfen. Der Gemeindevorsteher sah sich gezwungen, einigen das Wort zu entziehen und als dies nicht half, mit einem Prozess wegen Hausfriedensbruch zu drohen. Dann erst verliessen die Protestler das Lokal, mit einer Klage gegen den Gemeindevorsteher drohend”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 191, wycinek prasowy pt. *Einige Halembaer Gemeindevorordnete* z „Kattowitzer Zeitung” 1902, Nr. 260.

przewodniczącego w przyszłości miało skutkować wszczynaniem postępowania dyscyplinarnego wobec niego<sup>416</sup>.

Były i inne przykłady oprócz kwestii językowych prób powstrzymania przez niemieckie elity władzy na Górnym Śląsku postępów polskiego ruchu narodowego na poziomie gmin. Kiedy w 1902 roku płątnym naczelnikiem gminy w Tychach (pow. pszczyński) został Paweł Schaffarczyk z Woszczyc, oprotestowano to u landrata E. von Heykinga. Zarzucono formalnie nieprawidłowości przy wyborze, ale w rzeczywistości oskarżono nowego naczelnika o przynależność do polskiego ruchu narodowego. W konsekwencji E. von Heyking nie zatwierdził P. Schaffarczyka<sup>417</sup>. W Karbiu w powiecie bytomskim miejscowy landrat za podstawę do bezpośredniej ingerencji uznał działalność agitacyjną w duchu propolskim rozpoczętą w radzie gminy przez kupca Romana Paula<sup>418</sup>.

Landrat raciborski stwierdzał, że w ogóle w większości gmin po prawej stronie Odry dochodziło po 1901 roku do starć pomiędzy przedstawicielami ruchu polskiego a osobami lojalnymi wobec rządu. Propaganda propolska przenikała, zdaniem landrata, z sąsiedniego powiatu rybnickiego oraz z Górnos Śląskiego Okręgu Przemysłowego. Silnym ośrodkiem ruchu polskiego była zwłaszcza Lubomia. Ponieważ w 1902 roku w radzie tej gminy Polacy uzyskali większość, landrat z obawą informował prezydenta rejencji opolskiej, że obrady w tej gminie mogą toczyć się w języku polskim. Z tego powodu nie zatwierdził na stanowisku naczelnika gminy Franza Segetha, którego uznał za zbyt słabego do przeciwstawienia się partii polskiej. Powołał związanego z partią niemiecką niejakiego Karla Sekullę, który zagwarantował, że obrady toczyć się będą po niemiecku<sup>419</sup>.

<sup>416</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 189, wycinek prasowy pt. *Die Sprachenfrage in Gemeindevertreter-Sitzungen* z „Kattowitzer Zeitung” 1902, nr 266. Jak pisała ta gazeta, we wszystkich nacjonalistycznie usposobionych niemieckich środowiskach Górnego Śląska przyjęto tę decyzję z ulgą. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 189, wycinek prasowy pt. *Die Sprachenfrage in Gemeindevertreter-Sitzungen* z „Kattowitzer Zeitung” 1902, nr 266.

<sup>417</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 169, wycinek prasowy pt. *Tichau* z „Schlesische Zeitung” 1902, Nr. 649.

<sup>418</sup> „Kaufmann Paul treibt scharfe Agitation im grossponischen Sinne. Paul hat dort einen Theil der Gemeindevertretung ganz auf seine Seite gebracht und wird zweifellos auch bei Neuwahl weitere polnische Gemeindevertreter auf den Schild zu erheben suchen [...]. Ich lasse mir andauernd angelegen sein, in Karf die deutschen Elemente zu sammeln und durch Erwirkung möglichst weitgehender finanzieller Unterstützung der wirtschaftlich nicht günstig gestellten Gemeinde aus staatlichen und Kreismitteln die Schwankenden im Vertrauen zur preussischen Staatsverwaltung zu erhalten und zu stärken [...]. Die Wahl des Agitators Paul in den Kreistag hat sich vor drei Jahren wegen Abwesenheit des Amtsvorstehers nicht verhindern lassen, doch steht zu erwarten, dass eine Wiederwahl nicht stattfinden wird”. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 67–68, landrat bytomski A. Lenz do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 23 marca 1901 r.

<sup>419</sup> „Wie in den meisten Ortschaften meines Kreises, die auf dem rechten Oderufer gelegen sind, so hat auch in Lubom die polnische Propaganda vom Rybniker Kreise und vom

Po wyborach gminnych władze niemieckie ze znacznie większą uwagą zaczęły także obserwować inne formy aktywności polskiego ruchu narodowego. Poszczególni landraci górnośląscy w pierwszych latach XX wieku uznali to za pretekst do konsekwentnego występowania przeciwko wszelakim przejawom działalności ruchu polskiego na terenie rejencji opolskiej. Nastąpiła pod tym względem wyraźna radykalizacja elit niemieckich, które – szczególnie te nastawione liberalnie – jeszcze w XIX wieku były skłonne do częściowych ustępstw.

Landrat bytomski A. Lenz stał się np. na początku XX wieku przeciwny organizowaniu w ogóle polskich zebrań, czego wcześniej nie negowano nawet w czasie Kulturkampf. Do nieznanego z nazwiska właściciela gospody w Bytomiu napisał list, w którym zwracał uwagę, że użyczenie sali polskiemu zebraniu stanowi wykroczenie przeciwko obowiązkom pruskiego obywatela<sup>420</sup>. Zamiast zebrań organizacji polskich landrat bytomski proponował organizowanie tzw. wieczorów rodzinnych (*Elternabend*), których był inicjatorem. W powiecie bytomskim jako pierwszy inicjował je nauczyciel z Łagiewnik, Ignacy Bednar. „Grenzzeitung” donosiła, że landrat bytomski A. Lenz polecił w całym powiecie bytomskim organizować podobne wieczorki. „Katolik” uważał, że gdyby rejencja opolska chciała ten nowy pomysł działalności germanizacyjnej zinstytucjonalizować, to znalazłyby się na to duże pieniądze, gdyż na germanizatorską działalność kulturalną sejm pruski przeznaczył aż 1 mln marek<sup>421</sup>. Prasa polskojęzyczna uznawała za germanizacyjne działania zakładanie przez landrata w powiecie bytomskim tzw. *Jugendheimów* (domów dla działalności edukacyjnej w języku niemieckim), szczególnie w miejscowościach, których nie było na to stać<sup>422</sup>. Również landrat opolski próbował używać metod policyjnych do eliminacji polskich zebrań. We wsi Węgry nieopodal Opola landrat nakazał miejscowemu oberżyscie Vogtowi odmówić polskiemu towarzystwu wynajmu sali na spotkanie. Co było łatwe do przewidzenia, Vogt nie chciał zrazić do siebie mieszkańców wsi, w której mieszkał i pracował, więc sprzeciwiał się zakazowi. Landrat polecił wówczas naczelnikowi gminy w Osówcu wysyłać na takie spotkania żandarmów<sup>423</sup>.

Do działań antypolskich należała również obserwacja podejrzanych o działalność w ruchu polskim, co czyniono już od XIX wieku. Landrat pszczyński E. von Heyking pisał w czerwcu 1901 roku do prezydenta rejencji opolskiej

---

Industriebezirk her große Fortschritte gemacht [...]. In dem Verwaltungsstreitverfahren, welches die Deutschen wegen Ungültigkeitserklärung jener Ergänzungswahlen anstrebten, kam es zur Sprache, dass die Verhandlungen innerhalb der Gemeindevertretung, obwohl alle Mitglieder hinreichend deutsch verstehen, fast ausschliesslich polnisch geführt worden”. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 203–205, landrat raciborski A. Wellenkamp do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 14 marca 1903 r.

<sup>420</sup> *Mowa posła Faltina*. „Katolik” 1901, nr 26, s. [1].

<sup>421</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1902, nr 8, s. [2].

<sup>422</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1902, nr 150, s. [3].

<sup>423</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1902, nr 103, s. [2].

E. Holtza, że w Pszczynie takim podejrzanym był np. mistrz rzeźnicki Karl Frysztacki<sup>424</sup>. Miał on agitować wśród mieszkańców powiatu pszczyńskiego podczas swych podróży związanych z wykonywanym zawodem. Landrat jednak nie mógł na działalność K. Frysztackiego dostarczyć żadnych twardych dowodów, gdyż ten działał z największą ostrożnością<sup>425</sup>.

Elementem usamodzielniania się polskiego ruchu narodowego było także wyodrębnianie się w ramach działalności dotychczasowych niemieckich organizacji grup polskich. Landrat pszczyński w 1902 roku pisał z niepokojem, że wśród członków dwóch organizacji – Towarzystwa Robotników (Arbeiterverein) w Mikołowie i Kółka Katolickiego (Katholischer Gesellenverein) w Pszczynie – nie wszyscy znają język niemiecki i że organizacje te podzieliły się pod względem etnicznym na oddziały niemieckie i polskie<sup>426</sup>.

Kluczowe dla podejmowania działań restrykcyjnych dla urzędników niemieckich było uznanie organizacji polskiej za mającą cele polityczne. Otwierało to drogę do zamknięcia działalności towarzystwa przez władze sądowe pod pozorem naruszania porządku życia publicznego. Kiedy na zebraniu Towarzystwa Rolniczego w Łabędach przemawiał po polsku chłop Przybyła z Niepaszyc, to landrat toszecko-gliwicki uznał, że nie może posądzać znanego w całych Niemczech związku o polskie sympatie polityczne. Z kolei landrat opolski w 1902 roku poinformował prezydenta rejencji opolskiej, że wprawdzie 42 członków Związku Polsko-Katolickiego w Opolu oficjalnie nie należy do związku politycznego (według decyzji sądu), lecz według policji jest to organizacja polityczna. Z tego powodu związek umieszczono na specjalnym „Wykazie specyficznych polskich organizacji na terenie miejskiego powiatu opolskiego”<sup>427</sup>. Pojęcie „związku politycznego” zależało więc nie tyle od celu statutowego, ile od oceny policji, czy ta działalność była niebezpieczna dla państwa pruskiego, ponieważ sprzyjała agitacji narodowo-polskiej. Dlatego Związek Katolickich Męż-

<sup>424</sup> „Es ist mir unzweifelhaft, dass der Fleischermeister Frysztacki hierselbst polnischen Bestrebungen huldigt und nach dieser Richtung hin auch bei seinen vielen Geschäftsreisen auf dem Lande wirkt. Es ist jedoch sehr schwer, hierfür positive Beweise zu erlangen, da Frysztacki hierbei äusserst vorsichtig um Werke geht und sich äusserlich den Anschein eines patriotischen und königstreuen Bürgers gibt. Seine Wahl in den Kreistag ist auch dem zuständigen Amtsvorsteher durchaus überraschend. Von irgend welchem Einfluss auf die Kreisverwaltung ist seine Wahl nicht, da selbst wenn er die sämtlichen Vertreter des Kleingrundbesitzers auf seiner Seite hat, die rein deutsche Vertreter des Großgrundbesitzers und der Städte die Mehrzahl bilden”. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, k. 99–100, landrat pszczyński E. von Heyking do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 11 czerwca 1901 r.; M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku...*, s. 150.

<sup>425</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 47, wycinek prasowy pt. *Pless z „Schlesische Volkszeitung”* 1900, Nr. 530.

<sup>426</sup> M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku...*, s. 27. W powiecie katowickim (parafia roździeńska) istniała Mariańska Kongregacja Dziewcząt, która została przez proboszcza podzielona na dwa oddziały: polski i niemiecki. Por. ibidem.

<sup>427</sup> Ibidem, s. 25–26.

czyn i Katolicki Związek Towarzyski „Harmonia” w Gliwicach, pomimo tego, że w swoich statutach wyznaczały sobie cele religijne, kulturalne i towarzyskie, uznano za polityczne. W styczniu 1904 roku wytoczono „Harmonii” proces przed gliwickim sądem. Przewodniczącemu związku zarzucono wykroczenia przeciwko §§ 2 i 12 ustawy z 11 marca 1850 roku i Sąd Krajowy w Gliwicach skazał go na 75 marek kary grzywny za zwołanie zebrania związku, na którym poruszane były tematy polityczne. Sam związek miał służyć celom „narodowo-polskim”. Jednym z uzasadnień było to, że wielu członków „Harmonii” wzięło udział w święcie, obchodzonym w 1902 roku w Krakowie, które miało na celu wzmocnienie uczuć narodowo-polskich. Członkowie mieli nosić „polskie znaki narodowe”. Sąd krajowy uznał, że towarzystwo to służy aspiracjom polskim, ma charakter polityczny oraz narusza zasady życia publicznego<sup>428</sup>. Z podobnych względów za polityczny uznany został również Związek Katolickich Robotników dla Gliwic i Okolicy, który liczył w 1903 roku 350 członków oraz posiadał własną bibliotekę<sup>429</sup>.

Sposoby walki ze stowarzyszeniami, które miały charakter narodowo-polski, dobrze ilustruje sprawa Katolicko-Polskiego Związku Ludowego (Katholisch-polnischer Volksverein) z Orzegowa, która w pierwszej połowie 1904 roku stała się obiektem zainteresowania szerokich kręgów społeczeństwa. Choć towarzystwo to w swoich statutach wykluczało działania polityczne, a zaznaczało jedynie aktywność zmierzającą ku moralnemu i religijnemu „podniesieniu” jego członków, to jednak według władz policyjnych w ciągu 1903 roku zmieniło się w organizację o charakterze politycznym. Wyciągnięto w związku z tym konsekwencje w postaci nadzorowania zebrań towarzystwa, które odbywały się dwa razy w miesiącu. Gdy w grudniu 1903 roku związek zamierzał wystawić sztukę teatralną o charakterze katolicko-polskim, władze policyjne w Szombierkach nie wyraziły na to zgody. Spowodowało to wielkie rozczarowanie wśród mieszkańców Orzegowa, tym bardziej że władze udzieliły zgody na „wieczór niemiecki” (*Elternabend*), który miał się odbyć mniej więcej w tym samym czasie. W pierwszej połowie 1904 roku towarzystwo zamierzało ponownie wystawić dwie sztuki teatralne, które miały charakter wyłącznie moralizatorsko-religijny, jednak władze policyjne ponownie mu odmówiły, nie podając przy tym powodów. Pisemna odpowiedź ze strony władz policyjnych nadeszła dopiero na dzień przed mającym odbyć się przedstawieniem teatralnym. Formalnie sztuki nie mogły zostać odegrane, dlatego, że osoba, która tłumaczyła je na język niemiecki, nie była znana policji, a także ów tłumacz nie był zaprzysiężony przez sąd. Jak się wydaje, było to szukanie przez władze usprawiedliwienia dla bezprawnej decyzji, gdyż według sądu przekład sztuk teatralnych przez zaprzysiężonego tłumacza nie był

<sup>428</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 86, wycinek prasowy pt. *Polnisches* z „Schlesische Zeitung” 1904, Nr. 52.

<sup>429</sup> M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku...*, s. 26.

konieczny. Zdaniem katolickiej „Oberschlesische Volksstimme” takie zachowania władz wobec organizacji katolickich powodowały tylko dalszą radykalizację nastrojów i przejście „lojalnego dotąd elementu polskiej ludności w ręce radykalnych Polaków oraz socjaldemokratów”<sup>430</sup>.

Przyczyny raptownego, dynamicznego rozwoju ruchu polskiego były dla przedstawicieli elit niemieckich niejasne. Część landratów nadal naiwnie sądziła, że zmiana, jaka nastąpiła na początku XX wieku w ruchu polskim, to efekt mitologizowanej „wielkopolskiej agitacji”. W 1902 roku w Wielkich Strzelcach na zabawie karnawałowej dla wszystkich urzędników powiatu strzeleckiego landrat V. von Alten wygłosił przemowę na temat zagrożeń agitacji wielkopolskiej, którą uważał za „zradę stanu”<sup>431</sup>. Jednak dość szybko zdano sobie sprawę, że nadeszła zmiana zasadnicza, której przyczyny leżały głębiej niż tylko w chwilowym niezadowoleniu społecznym wykorzystywanym przez działaczy napływających spoza Górnego Śląska. Bytomski oddział Hakaty w marcu 1903 roku opublikował memoriał, w którym wskazywał na przyczyny rozwoju ruchu narodowo-polskiego na terenie Górnego Śląska<sup>432</sup>. Na prośbę ministra spraw wewnętrznych Ernsta Ludwiga Herrfurtha do memoriału tego odniósł się komisarz graniczny W. Mädler<sup>433</sup>. Można więc uznać te opinie za dominujące w kręgu niemieckich elit władzy. Do najważniejszych środków propagandy narodowo-polskiej należeć miała prasa polskojęzyczna. Ona prowadziła agitację przeciwko takim organizacjom, jak związki wojackie oraz szkoła, a nawet Kościół katolicki, uznane w całości lub w części za odpowiedzialne za germanizację Polaków. O sukcesie ruchu polskiego miało zadecydować także zaangażowanie polskich banków przeciwko niemieckiej działalności gospodarczej, co przypisywano zastosowaniu wzorów sprawdzonych w prowincji poznańskiej<sup>434</sup>.

To ostatnie przedsięwzięcie zresztą przeceniano – nie można go było porównać z sytuacją w Wielkopolsce, gdzie siła polskich środowisk gospodarczych była olbrzymia. Na Górnym Śląsku nie było realnej możliwości przeciwstawienia się potędze niemieckich koncernów wspieranych przez państwo niemieckie. Niemniej jednak ówczesne władze przypatrywały się z przesad-

<sup>430</sup> „Solche Maßnahmen sind vielmehr geeignet, auch die ruhigen und loyal gesinnten Elemente der polnischen Bevölkerung in die Hände der Radikalpolen und Sozialdemokraten zu treiben”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, s. 126, wycinek prasowy pt. *Orzegow* z „Oberschlesische Volksstimme” z 27 kwietnia 1904 r.

<sup>431</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1902, nr 99, s. [3].

<sup>432</sup> Został on zamieszczony w „Schlesische Zeitung” 1903, Nr. 165 i 166; Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 5–11, memoriał Hakaty z Bytomia na temat ruchu polskiego z marca 1903 r.

<sup>433</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 5, memoriał Hakaty z Bytomia na temat ruchu polskiego z marca 1903 r.

<sup>434</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 6–11, memoriał Hakaty z Bytomia na temat ruchu polskiego z marca 1903 r.

ną uwagą zakładanym przez Polaków spółdzielniom i bankom ludowym<sup>435</sup>. W marcu 1903 roku W. Mädler przesyłał prezydentowi rejencji opolskiej wykaz polskich banków ludowych na terenie rejencji opolskiej. Na Górnym Śląsku istniało wówczas 8 banków: w Bytomiu (od 1 lipca 1895 roku), Siemianowicach (od 1 marca 1898 roku), Katowicach (od 1 czerwca 1898 roku), Raciborzu (od 9 stycznia 1900 roku), Opolu (od 1 czerwca 1897 roku), Gliwicach (od 30 listopada 1901 roku), Królewskiej Hucie (od 2 września 1901 roku) oraz Rybniku (od 15 października 1901 roku)<sup>436</sup>. W liście ministra spraw wewnętrznych H. von Hammersteina do ministra przemysłu i handlu Adolfa von Möllera z 1 kwietnia 1903 roku ten pierwszy stwierdzał, że banki polskie powiązane były z „wielkopolską agitacją”. Uważał również, że „przyczyniają się one do [...] gospodarczego wzmocnienia elementu polskiego w okręgach mieszanych pod względem językowym”, a także „starają się one szerokie koła tejże ludności podporządkować »wielkopolskim« tendencjom”. W zaistniałych okolicznościach minister spraw wewnętrznych zaznaczał, że urzędnicy nie mogą należeć do tych organizacji. Z jednej strony „przez przynależność do tych spółdzielni wpadają oni w gospodarczą i polityczną zależność od polskości”, z drugiej zaś ta przynależność wzmacnia prestiż oraz siłę gospodarczą owych organizacji<sup>437</sup>. Tę opinię potwierdzały nawet sądy, uznając polskie banki ludowe za organizacje polityczne, a nie tylko gospodarcze. W 1903 roku, w związku z założeniem banku ludowego w Zabrze, sąd w Katowicach stwierdził, że „polskie spółdzielnie prowadzą działalność polityczną”<sup>438</sup>. W tym samym roku prezydent rejencji opolskiej E. Holtz wydał okólnik do landratów, w którym utrzymywał, że „banki ludowe na Górnym Śląsku są najniebezpieczniejszym narzędziem propagandy »wielkopolskiej«”<sup>439</sup>. Prezydent rejencji wydał wówczas zakaz należenia do nich urzędników pruskich<sup>440</sup>.

Dla polskiego ruchu narodowego na Górnym Śląsku przełomowe były wybory do Reichstagu i sejmu pruskiego w 1903 roku. Prezydent rejencji opolskiej E. Holtz przewidywał to wcześniej – oceniając sytuację ruchu polskiego w 1903 roku, pisał, że jest prawdopodobny wzrost napięcia i wzmożenie się

<sup>435</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3918: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. II: 1899–1906, k. 75, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej F. von Moltkego z 21 lutego 1901 r.

<sup>436</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 63–65, wykaz polskich banków ludowych i ich przychodów autorstwa komisarza granicznego W. Mädlera z 15 marca 1903 r.

<sup>437</sup> S. ŻYGA: *Polskie Banki Ludowe na Górnym Śląsku...*, s. 195.

<sup>438</sup> Cyt. za: ibidem.

<sup>439</sup> Cyt. za: ibidem.

<sup>440</sup> Nieco później, bo w 1904 roku, prezydent rejencji opolskiej E. Holtz twierdził, że wszyscy działacze polscy na Górnym Śląsku są kierownikami lub aktywnymi członkami rad nadzorczych spółdzielni polskich. Por. ibidem, s. 196.



narodowego ruchu polskiego<sup>441</sup>. Wtórował mu landrat raciborski informujący w połowie marca 1903 roku o dalszych dużych postępach polskiej propagandy od czasu wyborów komunalnych<sup>442</sup>.

Nowym zjawiskiem w dotychczasowej taktyce niemieckiej podczas wyborów do sejmiku pruskiego była próba władz, by po cichu pertraktować z niektórymi kandydatami ruchu polskiego. Landrat opolski C. Lücke, należący do grupy urzędników dostrzegających konieczność znalezienia innych, niż tylko represyjne, możliwości rozwiązania kwestii polskiej, próbował zawrzeć sojusz z uznawanym za umiarkowanego polskiego kandydata J. Szmulą. Cała sprawa wyszła na jaw dzięki opolskiemu kapelanowi J. Niestrojowi, uważanemu w obozie polskim za „przedstawiciela »hakatyżmu« wśród ludzi Kościoła katolickiego”<sup>443</sup>.

W powiecie rybnickim podczas wyborów do sejmiku pruskiego w listopadzie 1903 roku miała miejsce niecodzienna sytuacja. Landrat rybnicki G. Plewig zaznaczał w korespondencji z prezydentem rejencji opolskiej E. Holtzem, że w zebraniach, w których brał udział kandydat polski Jan Jakub Kowalczyk, uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych oraz ławnicy miejscy i wiejscy. Z inicjatywy landrata wszczęto przeciwko nim postępowanie dyscyplinarne z powodu niewłaściwej postawy politycznej. Tym sposobem w gminie Osiny ze stanowiska naczelnika gminy musiał ustąpić Harazim oskarżony o nastawienie propolskie<sup>444</sup>.

Urzędnicy niemieccy obserwowali z uwagą wybory do Reichstagu, które odbyły się w czerwcu 1903 roku. Landrat G. Plewig informował prezydenta E. Holtza o zwycięstwie w wyborach parlamentarnych w Gołkowicach kandydata ruchu narodowo-polskiego J.J. Kowalczyka<sup>445</sup>. Niepokój władz wzbudzały zwłaszcza sukcesy wyborcze W. Korfantego, który w 1903 roku zdobył mandat do Reichstagu, w następnym zaś roku do sejmiku pruskiego i wszedł do tamtejszego Koła Polskiego. W styczniu 1904 roku kanclerz książę B. von Bülow mówił w wystąpieniu sejmowym, że „agitacja polska na Górnym Śląsku [...] niewątpliwie zamierza oderwać lud od Niemczyzny pod względem ekonomicznym, społecznym i politycznym i zespolić go z Wielkopolską”<sup>446</sup>.

Po wyborach do Reichstagu, w grudniu 1903 roku landraci i burmistrzowie oraz nadburmistrzowie przesyłali na życzenie prezydenta rejencji opolskiej informacje o organizacjach polskich, które działały w zarządzanych przez nich

<sup>441</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3918: Die Immediat-Zeitungsberichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln, Bd. II: 1899–1906, k. 191, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 9 maja 1903 r.

<sup>442</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 59: Polnische Agitation und kommunale Angelegenheiten, k. 203–205, landrat raciborski A. Wellenkamp do prezydenta rejencji opolskiej z 14 marca 1903 r.

<sup>443</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1903, nr 147, s. [3].

<sup>444</sup> M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku...*, s. 152.

<sup>445</sup> *Ibidem*, s. 143.

<sup>446</sup> Cyt. za: M. ORZECZOWSKI: *Wojciech Korfanty...*, s. 97.

powiatach<sup>447</sup> (zob. tabela 4.6) Ruch polski na terenie rejencji opolskiej koncentrował się zdecydowanie w jej wschodniej części<sup>448</sup>.

**Tabela 4.6.** Polskie organizacje religijne w rejencji opolskiej w latach 1902 i 1904

Powiat	Organizacje istniejące	
	pod koniec 1902 roku	na początku 1904 roku
bytowski miejski	7 (13426)	8 (13426)
bytowski ziemski	15 (1844)	18 (2451)
kozielski	–	–
niemodliński	–	–
gliwicki miejski	5 (1091)	6 (1162)
toszecko-gliwicki	2 (186)	2 (156)
grodkowski	–	–
katowicki miejski	6 (b.d.)	9 (b.d.)
katowicki ziemski	8 (320)	12 (407)
królewskohucki	5 (293)	5 (293)
kluczborski	–	–
głubczycki	–	–
lubliniecki	–	1 (20)
nyski	–	–
prudnicki	–	–
opolski miejski	1 (41)	1 (43)
opolski ziemski	2 (90)	2 (90)
pszczyński	1 (120)	1 (120)
raciborski miejski	–	–
raciborski ziemski	11 (1494)	11 (1494)
oleski	–	–
rybnicki	6 (475)	6 (475)
strzelecki	1 (95)	2 (129)
tarnogórski	4 (468)	4 (468)
zabrzański	6 (830)	5 (474)
Ogółem	80 (20733)	93 (21168)

W nawiasie podano liczbę członków.

Źródło: Opracowane na podstawie: AP Opole, RO, BP, sygn. 36: Polnische katholische Vereine, s. 89.

<sup>447</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 36: Polnische katholische Vereine, s. 107–117, wykazy „polsko-katolickich” towarzystw przesyłane przez landratów rejencji opolskiej w 1903 r.

<sup>448</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 36: Polnische katholische Vereine, s. 88–89, notatka prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat liczby organizacji „polsko-katolickich” z 1903 r.

Od 1904 roku mamy do czynienia z radykalizacją ruchu narodowo-polskiego. W poszczególnych miejscowościach Górnego Śląska zaczęły powstawać organizacje, które służyły zdaniem władz już tylko i wyłącznie „polskiej propagandzie”. Prezydent rejencji opolskiej był szczególnie zaniepokojony ponownym wyborem W. Korfantego do Reichstagu w 1905 roku. W lutym 1906 roku wystosował tajny okólnik do landratów i burmistrzów, w którym stwierdzał, że cele dążeń narodowo-polskich na Górnym Śląsku są coraz bardziej oczywiste, a na domiar złego sytuację pogorszył wybuch rewolucji w Rosji. Z zaniepokojeniem, oprócz coraz częstszych powołań narodowo-polskich towarzystw „Straży”, obserwował „braterskie uroczystości” Polaków pochodzących z różnych zaborów: rosyjskiego, austriackiego i pruskiego. Prezydent rejencji opolskiej polecał w związku z tym wydawać zgodę na urządzenie zebrań polskich tylko pod warunkiem, że nie będą w nich uczestniczyć osoby narodowości polskiej pochodzące spoza Prus<sup>449</sup>. Ograniczeniem miało być także utrudnianie organizowania zebrań „Straży”. 9 czerwca 1906 roku prezydent rejencji opolskiej E. Holtz ponownie wydał tajne zarządzenie, które skierowane było do górnośląskich landratów oraz burmistrzów. Prezydent rejencji opolskiej stwierdzał, że „przywódcy wielkopolskiej propagandy obecnie usiłują bezpośrednio lub pośrednio nabywać lokale lub restauracje, a wśród nich, przede wszystkim takie, które dysponują większymi pomieszczeniami, stosownymi do odbywania zebrań”. Próby takie czyniły szczególnie oddziały towarzystwa „Straży” na Górnym Śląsku. W związku z tym prezydent rejencji opolskiej polecał, aby landraci i burmistrzowie jak najstaraniej próbowali zorientować się, czy ubiegający się o koncesję nie są powiązani z polską propagandą<sup>450</sup>.

<sup>449</sup> „Seit dem Ausbruch der russischen Unruhen und seit Neuwahl Korfantys in der Reichstag sind die grosspolnischen Bestrebungen auch in Oberschlesien mit wachsender Offenheit und in immer schärfer Form in die Erscheinung getreten. Abgesehen von der Gründung des Straž-Vereins macht sich das besonders in den Versuchen geltend, Verbrüderungsfeste polnischer Angehöriger der drei Reiche: Russland, Österreich und Preussen nicht nur in Galizien sondern auch preussischen Staatsgebiet zu veranstalten”. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 134: Hochverräti-sche Umtriebe der Polen, s. 221, okólnik prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 24 lutego 1906 r.; M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku...*, s. 96.

<sup>450</sup> „Aus neuer Vorkommnissen geht mit Bestimmtheit hervor, dass die Leiter der grosspolnischen Propaganda jetzt besonders eifrig darum bemüht sind, direkt oder durch Mittelpersonen Gast oder Schankwirtschaften und unter diesen vor allem solche zu erwerben, welche mit grösseren für die Abhaltung von Versammlungen geeigneten Rahmen ausgestattet sind. Es scheint dies mit der Organisation der Straž-Verein in Oberschlesien zusammenhängen. Indem ich die Aufmerksamkeit Euer Hochwohlgeboren hierauf hinlenke, ersuche ich zugleich, bei der Prüfung von Konzessionsgesuchen auf das sorgfältigste feststellen zu lassen, ob die Antragsteller ihrer Gesinnung nach als Polen oder als Mittelpersonen der polnischen Propaganda anzusehen sind. Zutreffendenfalls wird, wenn gesetzliche Gründe für die Versagung der Konzession nicht vorliegen, eine eingehende und fortgesetzte Kontrolle der Betriebsführung von vornherein in Aussicht zunehmen und anzuordnen sein”. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 30: Polnische Bewegung, s. 347, tajny okólnik prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 9 kwietnia 1906 r.

Towarzystwo „Straż” na Górnym Śląsku było więc bacznie obserwowane przez władze pruskie. Organizacja od początku swojego powstania była uznana za wyjątkowo niebezpieczną dla państwa niemieckiego<sup>451</sup>. Próbowano kontrolować organizowanie przez „Straż” spotkań ludności polskiej z trzech cesarstw: Rosji, Austrii i Niemiec. Spotkania takie odbywały się nie tylko w Galicji, ale również na terenie państwa pruskiego. 8 grudnia 1905 roku w Katowicach odbyło się jedno z nich, pretekstem była rocznica związana z Adamem Mickiewiczem. Wzięli w nim udział liczni Polacy z pozostałych dwóch zaborów. Podobnie było 2 lutego 1906 roku z okazji założenia towarzystwa „Straży” na Górnym Śląsku<sup>452</sup>.

Prezydent rejencji opolskiej uważał za stosowne, aby zdecydowanie występować przeciwko podobnym zgromadzeniom ludności polskojęzycznej nie tylko na terenie okręgu przemysłowego, ale i całej rejencji opolskiej. Od tej pory dopuszczenie przez władze policyjne do odbycia się takich spotkań zależeć miało od tego, czy uczestniczyć w nich będą „zagraniczni Polacy”. Podobne działania uważał za „całkiem uprawnione” „ze względu na bliskość granicy i panujące wśród ludności nastroje”, a także „w celu przywrócenia porządku publicznego”<sup>453</sup>. Postanowienia zawarte w przywołanym okólniku miały być egzekwowane poprzez kontrolę tożsamości przy drzwiach wejściowych do lokalu, gdzie miało odbywać się zebranie.

---

<sup>451</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 36: Polnische katholische Vereine, s. 807, wycinek prasowy pt. *Polnisches* z „Schlesische Zeitung” z 27 sierpnia 1905 r.

<sup>452</sup> „Abgesehen von der Gründung des Straž-Vereins macht sich dies besonders in den Versuchen geltend, Verbrüderungsfeste polnische Angehöriger de drei Reiche Rußland, Oesterreich und Preußen nicht nur in Galizien, sonder auch auf preußischen Staatsgebiet zu veranstalten. So hat am 8. Dezember 1905 zu Kattowitz zu Ehren des nationalpolnischen Dichters Mickiewicz ein Volksunterhaltungsabend stattgefunden, an welchem zahlreiche ausländische Polen teilgenommen haben und auch zu den anlässlich der Straž-Gründung am 4 d. Mts. in Kattowitz geplanten Versammlungen hatten sich Ausländer eingefunden”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 22: Polnische Propaganda, Vol. I: Adhibenda, s. 406–408, okólnik prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza do landratów (za wyjątkiem grodkowskiego i nyskiego) oraz do nadburmistrzów miast rejencji opolskiej z 24 lutego 1906 r.

<sup>453</sup> „Ich erachte es für geboten, der Beteiligung von Ausländer an nationalpolnischen Kundgebungen mit Entschiedenheit entgegenzutreten und ersuche deshalb bei der Anmeldung aller Veranstaltungen dieser Art von vorn herein zur Bedingung zu machen, daß ausländische Polen hierbei nicht erscheinen. Ein solches Vorgehen erscheint angesichts der Nähe der Grenze und die der Bevölkerung herrschenden Stimmung, [...] zur Aufrechterhaltung die öffentlichen Ordnung sehr wohl gerechtfertigt. Zur Durchführung der Maßregel bei den fraglichen Veranstaltungen eine scharfe Kontrolle an der Eingangstür des Saales erforderlich und es wird, falls dem Verlangen nach Entfernung der ausländischen Polen nicht stattgegeben werden sollte, zur Auflösung der Verhandlung zu schreiten sein”. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 22: Polnische Propaganda, Vol. I: Adhibenda, s. 406–408, okólnik prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza do landratów (za wyjątkiem grodkowskiego i nyskiego) oraz do nadburmistrzów miast rejencji opolskiej z 24 lutego 1906 r.

Sukcesy wyborcze polskiego ruchu narodowego spowodowały, że władze niemieckie w ostatniej dekadzie przed wybuchem I wojny światowej przestały właściwie różnicować działalność polską na istotnie niebezpieczną z punktu widzenia państwowego i taką, która miała właściwie cele wyłącznie społeczne, kulturalne lub gospodarcze. W efekcie doszło do totalnej konfrontacji i podziału Górnego Śląska według kryteriów etnicznych i narodowościowych. Przykładów takiego braku elastyczności po 1905 roku ze strony niemieckich elit władzy było wiele na terenie całej rejencji opolskiej.

Będąc odpowiedzialnym za sprawowanie nadzoru nad policją na terenie powiatu miejskiego w Katowicach, A. Pohlmann składał w lutym 1905 roku sprawozdanie na temat działalności polskiej w mieście i najwięcej uwagi poświęcił, o dziwo, Towarzystwu Czytelni dla Kobiet. Biblioteka tego polskiego stowarzyszenia liczyła około 600 książek i ulokowana była w nowym budynku redakcji korfantowskiego „Górnoślązaka” przy Beatestrasse (obecnie ul. Kościuszki). Członkinie, zdaniem nadburmistrza, spotykały się w pomieszczeniach należących do „Sokoła”, gdzie śpiewano pieśni polskie, deklamowano wiersze oraz prozę polską. O radykalizmie towarzystwa świadczyć miało to, że nakładano na członkinie kary finansowe za używanie języka niemieckiego podczas zebrań. Zdaniem nadburmistrza udało się towarzystwu uzyskać zakładany cel, żadna członkini nie używała już dialektu górnośląskiego, a tylko literacką polszczyznę<sup>454</sup>.

Niekiedy dla całej organizacji groźne były podejrzenia o niebezpieczną działalność padające na pojedynczych członków. W powiecie prudnickim istniało Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Posiadaczy Ziemskich w Parafii w Wierzchu (Verein zur gegenseitigen Hilfe der Grundbesitzer der Parochie Deutsch-Müllmen). Zdaniem miejscowego landrata S. von Sydowa, organizacja ta nie miała wprawdzie na celu wpływania na politykę, ale należało ją bacznie obserwować, ponieważ jej prezesem był znany z polskiego nastawienia F. Strzoda<sup>455</sup>.

Bezkompromisowe zwalczanie ruchu polskiego prowokowało również incydenty nie do pomyślenia jeszcze w XIX wieku. W Lipinach 26 stycznia 1905 roku, podczas zebrania tamtejszego związku robotników (*Arbeiterverein*) w gospodzie do obserwacji wyznaczony został policjant Liss. Przegnał on przewodniczącego tego zgromadzenia, przez co spotkał się z pogrózkami ze strony robotników. W odpowiedzi funkcjonariusz zagroził użyciem broni. Zachowanie członków zebrania było czymś wyjątkowym, tym bardziej, że wcześniej spotkania takie były również obserwowane przez policję<sup>456</sup>.

<sup>454</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 36: Polnische katholische Vereine, s. 575–576, nadburmistrz Katowic A. Pohlmann do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 6 lutego 1905 r.

<sup>455</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 36: Polnische katholische Vereine, s. 609, landrat prudnicki S. von Sydow do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 1 lutego 1905 r.

<sup>456</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 36: Polnische katholische Vereine, s. 807, wycinek prasowy pt. *Lipine* z „Königshütter Tageblatt” z 27 stycznia 1905 r.

Nawet polskie towarzystwa katolickie – już od dawna pozostawione w spokoju ze względu na odejście od ostrej polityki antykościelnej – w latach 90. XX wieku znalazły się ponownie pod czujnym okiem starostów. Łączono ich działalność z polskim ruchem radykalnym, a nawet, co było kompletną bzdurą, z rodzącym się polskim ruchem socjalistycznym (Polską Partią Socjalistyczną zaboru pruskiego). Landrat rybnicki Hans Lentz pisał w lipcu 1905 roku, że w Markłowicach Górnych (Ober-Marklowitz) zostało w maju tego roku założone Polsko-Katolickie Towarzystwo ku Czci św. Stanisława. W § 1 statutu tego towarzystwa wymieniony był następujący cel: „miłość do Kościoła rzymskokatolickiego, walka przeciwko socjaldemokracji oraz pielęgnowanie dobrych obyczajów i moralności”<sup>457</sup>. Towarzystwo składało się przeważnie z młodych ludzi, spotykało się zwyczajowo co dwa tygodnie w wynajętym lokalu. Na spotkaniach czytano referaty, omawiano sprawy stowarzyszenia oraz czytano książki napisane przez duchownych przeciwko socjaldemokracji. Wystawiano również przedstawienia teatralne. H. Lentz jednak uważał, że część członków tego stowarzyszenia przed przystąpieniem doń zaangażowana była w organizację strajku na kopalni „Emma” i dołączyła tam do organizacji socjaldemokratycznych. Z tego powodu pretekstem do obserwowania przez władze policyjne zebrań tego katolickiego stowarzyszenia paradoksalnie był fakt, że według statutów prowadziło ono walkę z socjaldemokracją i tym samym podlegało pod §§ 2 i 8 ustawy z 11 marca 1850 roku. Landrat polecał przewodniczącemu okręgu policyjnego (*Amtsvorsteher*) z Markłowicz Górnych zorganizowanie stałej obserwacji policyjnej, a komisarzowi granicznemu sporządzanie raportów dla urzędu rejencyjnego z zebrań stowarzyszenia. Zakazał również uczestnictwa w spotkaniach towarzystwa kobietom oraz uczniom<sup>458</sup>.

Na początku stycznia 1907 roku landrat bytomski A. Lentz opisywał w długim liście do prezydenta rejencji opolskiej środowisko, w którym rozwijał się polski ruch narodowy. Pisał on, że nie można porównywać stosunków panujących na Górnym Śląsku np. z tymi w Nadrenii. Na Zachodzie Niemiec liczba towarzystw i związków była dużo większa niż na Wschodzie, a ponadto na Górnym Śląsku działalność antypaństwowa skupiona była wokół stowarzyszeń o charakterze chrześcijańskim, związków „robotniczych” katolicko-polskich oraz „Sokołów”<sup>459</sup>. Biorąc te czynniki pod uwagę, ogólnie landrat bytomski oceniał liczbę organizacji antypaństwowych istniejących w zarządzanym przez niego powiecie jako niewielką. Uważał, że ich działalność jest ściśle kontrolowana. Wszystkie zebrania takich organizacji w powiecie bytomskim były rejestrowane przez naczelników okręgów urzędowych, którzy dawali odpowiednio wcześniej znać o zebraniach landratowi

<sup>457</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 36: Polnische katholische Vereine, s. 775–777, landrat rybnicki H. Lentz do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 7 lipca 1905 r.

<sup>458</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 36: Polnische katholische Vereine, s. 775–777, landrat rybnicki H. Lentz do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 7 lipca 1905 r.

<sup>459</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 22: Polnische Propaganda, Vol. I: Adhibenda, s. 513–515, landrat bytomski A. Lentz do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 2 stycznia 1907 r.

bytomskiemu A. Lenzowi i komisarzowi granicznemu W. Mädlerowi. Zdaniem landrata bytomskiego należało utrzymać te procedury w mocy<sup>460</sup>.

Przed wyborami do Reichstagu w 1907 roku wśród niemieckich elit władzy panowało jednak spore zamieszanie. Jedni nadal nie doceniali znaczenia ruchu polskiego, uważając jak A. Lenz, że dzięki działaniom policyjnym jest on całkowicie kontrolowany, a w zasadzie coraz bardziej ograniczany. Byli jednak i tacy – jak landrat pszczyński E. von Heyking – którzy widzieli ten problem jako głębszy i dostrzegali proces rozpoczęty przez politykę O. von Bismarcka. Ruch ten, zdaniem landrata pszczyńskiego, należało zwalczać, dbając o niemiecką szkołę, dodatki „wschodnie” (*Ostmarkenzulage*) dla nauczycieli, przymus uczęszczania do szkół doskonalących, nową ustawę w sprawie zebrań oraz stowarzyszeń – w celu utrzymania niemieczyny na Górnym Śląsku słuszne było „użycie każdego środka”<sup>461</sup>.

Historia przyznała rację E. von Heykingowi. W wyborach do Reichstagu w styczniu 1907 roku ruch polski odniósł swój największy sukces. Na 14 okręgów wyborczych w rejencji opolskiej kandydaci polscy wysunęli kandydatów w 8 okręgach: kluczborsko-oleskim (ks. Paweł Rogowski), opolskim (ks. P. Brandys), strzelecko-kozielskim (J. Siemianowski), lubliniecko-toszeckogliwickim (ks. T. Jankowski), bytomsko-tarnogórskim (A. Napieralski), katowicko-zabrzańskim (W. Korfanty), pszczyńsko-rybnickim (ks. A. Skowroński), raciborskim (Paweł Gatzka)<sup>462</sup>. Mieszkańcy tych okręgów mieli świadomość, że wybierają posłów, którzy w konsekwencji będą należeć do Koła Polskiego. Kandydaci polscy zwyciężyli w 5 okręgach: opolskim, bytomskim, katowickim, pszczyńsko-rybnickim i lublinieckim. Tak jak kiedyś podczas wyborów posłów Centrum, tak teraz wschodnia część Górnego Śląska, już nie tylko językowo, ale także politycznie, stała się polska. Prezydent rejencji opolskiej zwracał uwagę, że kandydatom polskim przybyło w porównaniu do wyborów z 1903 roku 60 tys. głosów<sup>463</sup>. Wybory parlamentarne do Reichstagu z czerwca 1907 roku pokazały, zdaniem prezydenta rejencji opolskiej, że agitacja polska jednak przybiera na sile, a nie, jak sądzono wcześniej, że jest kontrolowana przez władze niemieckie. E. Holtz trzeźwo oceniał, że polskie przekonania narodowe są zjawiskiem społecznym. Na tej podstawie wyrażał pogląd o istnieniu problemu, który nazywał już „sprawą polską na Górnym Śląsku”<sup>464</sup>.

<sup>460</sup> W przeciwieństwie do landrata bytomskiego, landraci: zabrzański (baron H. von Ziller) oraz katowicki (E. Gerlach), a także nadburmistrz Królewskiej Huty (E. Stolle) popierali tego typu rozwiązania. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 22: Polnische Propaganda, Vol. I: Adhibenda, s. 513–515, landrat bytomski A. Lenz do prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza z 2 stycznia 1907 r.

<sup>461</sup> *Wiadomości bliższe i dalsze*. „Katolik” 1907, nr 91, s. [9].

<sup>462</sup> M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku...*, s. 142.

<sup>463</sup> W porównaniu z poprzednimi wyborami Centrum oraz socjaldemokracja straciły 43 tys. głosów (około 1/3). Przybyło głosów natomiast konserwatystom i liberałom (po około 33 tys.).

<sup>464</sup> „Die Verhetzung der polnisch-redenden Bevölkerung ergreift wie die letzten Reichstagswahlen bewiesen, immer weitere Kreise und sie wird in der Presse in Vereinen und Versammlun-

Sukces wyborczy ruchu polskiego stał się przyczyną napisania przez prezydenta rejencji opolskiej specjalnego raportu dla władz ministerialnych w Berlinie w 1907 roku, stanowiącego podsumowanie ówczesnych poglądów niemieckiej elity władzy na Górnym Śląsku na temat aktualnego znaczenia ruchu polskiego i sposobów postępowania wobec niego w przyszłości. Porównując proces rozwoju polskiego obozu narodowego w rejencji opolskiej, konstatował, że od 1903 roku partia „wielkopolska”, jak nazywał zwolenników Polskiego Towarzystwa Wyborczego, zdobyła 60 000 głosów, partia Centrum – 43 000, socjaldemokraci – 27 545, a wyborcy niemieckich partii liberalnych i konserwatywnych łącznie tylko – 33 000. Przyczyną wzrostu poparcia ruchu polskiego był według pruskiego urzędnika fakt, że w oczach Górnoszlązaków niemiecka prasa nacjonalistyczna była skompromitowana, „nie rozumiała szczególnych stosunków panujących w górnośląskim okręgu przemysłowym”, niwecząc usiłowania agitacyjne całego obozu niemieckiego<sup>465</sup>. Ponadto dostrzegał, że w latach 1903–1907 nastąpiło przejście części duchowieństwa na stronę polskiego ruchu narodowego. Dowodem na to była interwencja pięciu duchownych z Górnego Śląska, zarazem polskich kandydatów w wyborach, podczas obrad nad ustawą szkolną w sejmie pruskim. Duchowieństwo górnośląskie podzielone było według kryteriów narodowościowych na trzy obozy: niemiecki, polski i pośredni, który jednak w sprawie nauki szkolnej w języku polskim stał po stronie grupy „polskiej”. Najmłodsze pokolenie księży, które wychowywało się już w czasie wyrażania aspiracji polskich oraz widziało koncesje władz pruskich na rzecz ruchu polskiego, było mniej odporne na wpływy i propagandę ze strony ruchu narodowo-polskiego. W tym względzie prezydent rejencji opolskiej uważał, że niemiecka polityka narodowa na Górnym Śląsku powinna zostać poddana rewizji i na tym opierał program na przyszłość<sup>466</sup>.

Zakładana zmiana polityki niemieckiej miała uwzględnić szerszy aspekt polityki wobec Polaków w całej monarchii i historii rozwoju ruchu narodowo-polskiego na wschodnich terenach Prus (Ostmarken). E. Holtz miał na myśli rozwój „wielkopolskiej [wszechpolskiej – przyp. J.G.] myśli” w sąsiednim Królestwie Polskim. Prezydent przychylił się do opinii wyrażanych na łamach części gazet niemieckich, jak np. „Schlesische Zeitung”, że pomiędzy Polakami mieszkający-

---

gen mit denkbar grösster Gewissenlosigkeit betrieben. Besonders schädlich wirken unter diesen Umständen auf die urteilslosen Massen die sogenannten Verbrüderungsfeste bei welchen die Zusammengehörigkeit der Polen aller drei Anteile augenfällig demonstriert werden kann”. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 31: Polnische Bewegung, s. 448–449, prezydent rejencji opolskiej E. Holtz do nadprezydenta Prowincji Śląskiej R. von Zedlitz-Trützschlera z 13 lipca 1907 r. Por. M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku...*, s. 99, przyp. 77.

<sup>465</sup> Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 151–152, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznej sytuacji na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

<sup>466</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 153, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznej sytuacji na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.



mi na terenie Prus i w innych krajach istnieje ścisły kontakt, a cała propaganda polska na Górnym Śląsku kierowana jest właśnie z zewnątrz<sup>467</sup>. Dowodem na to miał być strajk szkolny, który uznał za ponadzaborowe sprzysiężenie Polaków. By powstrzymać pogłębianie się kryzysu, groźnego dla całej monarchii, prezydent rejencji opolskiej radził wprowadzenie nowych ustaw, które przerwałyby odmienne traktowanie Górnego Śląska od Prus Zachodnich i prowincji poznańskiej. Problem polski był na terenie Górnego Śląska szczególnie nasilony tylko z powodu „wielkoprzemysłowego rozwoju”, który powodował koncentrację robotników. Dodatkowo czynnikiem katalizującym proces rozwoju ruchu polskiego było przygraniczne położenie, blisko Królestwa Polskiego i Galicji, tych terenów<sup>468</sup>.

Środkiem zaradczym przeciwko rozwojowi ruchu narodowo-polskiego na Górnym Śląsku miało być zdaniem prezydenta rejencji opolskiej wprowadzenie policji bezpieczeństwa (*Sicherheitspolizei*), która, jako specjalny, podporządkowany rejencji urząd, byłaby w stanie walczyć z rozwojem ruchu polskiego. Pomysł ten popierała również część prasy górnośląskiej. E. Holtz wskazywał powiaty, w których miałyby mieć zastosowanie te szczególne środki. Obejmowały one Górnośląski Okręg Przemysłowy: Tarnowskie Góry, Bytom, Katowice, Zabrze i Gliwice. Specjalna dyrekcja policji miała powstać, zdaniem prezydenta rejencji opolskiej, w Katowicach, jako najbardziej wyeksponowanym mieście okręgu przemysłowego.

Konieczne, zdaniem E. Holtza, było także ograniczenie wolności prasy. Uważał, że „Katolik” założony przez duchownych katolickich „wpadł w polskie ręce” i od początku XX wieku głosi treści narodowo-polskie. Prezydent rejencji opolskiej nie wierzył wprawdzie, by Reichstag zdobył się na uchwalenie takiej ustawy, ale proponował, żeby postąpić na Górnym Śląsku jak we Francji, gdzie zwalczano wrogi państwu gazety przy pomocy gazet związanych z administracją (przy okazji przyłączenia Sabaudii do Francji w 1860 roku). W praktyce oznaczałoby to zaangażowanie państwa w redakcję i wydawanie gazet codziennych<sup>469</sup>.

E. Holtz uważał ponadto, że należy konsekwentnie nadal działać na rzecz tworzenia homogenicznego, niemieckiego państwa narodowego i asymilacji obcej etnicznie ludności. Tutaj najważniejszą rolę przypisywał wspieraniu języka niemieckiego i szkoły niemieckiej<sup>470</sup>. Sytuację pod tym względem na Górnym

<sup>467</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 153, 157, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

<sup>468</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 154, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

<sup>469</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 159–160, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

<sup>470</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 160, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

Śląsku oceniał pozytywnie. Uważał, że jeśli polskiemu ruchowi narodowemu nie udało się do tej pory zrealizować na wielką skalę strajku szkolnego, to wynikało to z faktu, że „pruska praca oświatowa nie poszła całkiem na marne”<sup>471</sup>. Widział pole do wzmocnienia tej działalności przede wszystkim poprzez wsparcie dla szkół doksztalających. Szczególnie istotną rolę wychowawczą szkoły upatrywał E. Holtz w placówkach doksztalających dla kobiet. Uważał on podobnie jak wielu mu współczesnych, że rozejście się domu i szkoły, które spowodowane było zatrudnianiem kobiet od 14. roku życia w przemyśle górnośląskim, przynosiło „ciężkie straty moralne”<sup>472</sup>. E. Holtz uważał zresztą, że łatwiej jest zgermanizować („für das Deutschtum leichter zu gewinnen”) młodzież płci żeńskiej. Postulował wsparcie finansowe takich działań w formie specjalnych funduszy przede wszystkim dla realizacji niemieckich zajęć szkolnych.

Narzędziem realizacji polityki szkolnej mieli być oczywiście także odpowiedni nauczyciele. Od 30 lat nie było wśród nich duchownych. Prezydent rejencji opolskiej wystawiał nauczycielom w rejencji wysoką notę. Twierdził, że zrobili wszystko, co było w ich mocy, aby „służyć interesom niemieckiej szkoły”<sup>473</sup>. Ponieważ w rękach duchowieństwa nadal pozostawało ważne nauczanie religii, E. Holtz proponował współpracę z tą częścią duchowieństwa, która „jest szczerze zdecydowana i życzy sobie prowadzenia niemieckiej polityki”, dystansuje się od prowadzenia koncesji językowych. Prezydent rejencji opolskiej twierdził, że współdziałanie w zakresie polityki szkolnej sprawi, że duchowieństwo zyczliwie spojrzy na działania germanizacyjne<sup>474</sup>. Ostrzegał przed kontynuacją wojny pomiędzy państwem a Kościołem katolickim<sup>475</sup>. W wykorzystaniu wpływów Kościoła katolickiego upatrywał drogę do pokonania ruchu polskiego na Górnym Śląsku<sup>476</sup>.

<sup>471</sup> Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 176, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

<sup>472</sup> Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 177, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

<sup>473</sup> Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 168, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

<sup>474</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 169, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

<sup>475</sup> „Ich bin völlig frei von jeder Absicht, neuen Kampf zwischen Staat und Kirche in Oberschlesien zu empfehlen”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 154, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

<sup>476</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 154, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

Działania wprowadzające zmiany w szkolnictwie i umacniające rolę języka niemieckiego służyć miały utrzymaniu autorytetu państwa na terenie dwujęzycznego, granicznego regionu. Dawało to dodatkowo gwarancję trwania na stanowiskach niemieckiego korpusu urzędniczego i utrzymania przez ludność niemiecką uprzywilejowanej pozycji w elitach władzy.

O ile E. Holtz proponował szukanie porozumienia z Kościołem katolickim na terenie diecezji wrocławskiej, to kontakty z diecezjami na ziemiach polskich uważał za jeszcze jeden element ponadzaborowej polskiej działalności narodowej. Jego zdaniem górnośląski „region graniczny” stał się terenem agitacji galicyjskich zakonów, które miały swoje siedziby wzdłuż granicy od Mysłowic do Karniowa (salwatorianie w Trzebini, jezuici w Czechowicach koło Dziedzic, felicyjanki w Dziedzicach, jezuici w Cieszynie, jezuici w Karwinie, jezuici w Opawie, salwatorianie w Karniowie). Ich działalność skupiać się miała na rozpowszechnianiu polskojęzycznych pism, na wygłaszaniu polskich kazań na terenie Górnego Śląska<sup>477</sup>. Jak pisał E. Holtz: „W regionie, gdzie państwo kładzie wszelkie siły w celu rozprzestrzeniania w szkole i poza nią niemieckiej kultury i języka, próby oddziaływania [...] tych organizacji są wszędzie [...] ujemne”<sup>478</sup>. Nawet zakładanie grot Matki Boskiej z Lourdes służyć miało spotykaniu się Polaków z obu stron granicy. Podobny charakter nosiły np. odbywane tradycyjnie na Zielone Świątki pielgrzymki do Krakowa, zagraniczne zloty członków „Sokoła”, które były inspirowane politycznie i były zależne od Narodowej Demokracji i W. Korfatego. Ponadto zakony stanowiły, zdaniem najwyższych władz na terenie rejencji opolskiej, miejsca działalności antypaństwowej. W wyborach do Reichstagu w 1905 i 1907 roku oddano dużą liczbę głosów na partię Centrum oraz na Polaków (1905: 1216 – na Centrum, 843 – na Polaków; 1907: 416 – na Centrum, 1681 – na Polaków). Dlatego też prezydentowi rejencji opolskiej wydawało się zasadne, aby względem zgromadzeń zakonnych na Górnym Śląsku podejmować te same kroki, jakie poczyniono w prowincji poznańskiej oraz w Prusach Zachodnich. Planował przede wszystkim wzmocnienie działalności zakonów pochodzących z terenu pruskiego Górnego Śląska.

Ukierunkowana na asymilację działalność kulturalna zmierzać miała do tworzenia niemieckich bibliotek ludowych. Na początku XX wieku istniało na

<sup>477</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 171, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

<sup>478</sup> „In einem Bezirk, in welchem der Staat in und außerhalb der Schule alle Kräfte an die Ausbreitung deutscher Kultur und Sprache setzt, fällt die sprachlich-polnische Gegenwirkung dieser einflußreichen Organisationen überaus nachteilig ins Gewicht”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 171, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

terenie rejencji opolskiej już około 450 oddziałów<sup>479</sup>, z których korzystało około 120 tys. czytelników, w większości polskiego pochodzenia. „Zabawy Młodzieżowe” („Volks- und Jugendspiele”), które również miały wydźwięk narodowo-niemiecki, obecne były w 381 szkołach ludowych w 83 miejscowościach górnośląskich. Środkiem germanizacji miało być również organizowanie „wieczornic” (*Volksunterhaltungs-* oraz *Elternabende*), których liczba sięgnęła w 1907 roku już prawie 700 rocznie, a brało w nich udział ogółem 200 tys. osób<sup>480</sup>.

Zamierzano walczyć również z napływem ludności polskiej spoza Górnego Śląska do pracy w przemyśle górnośląskim. Problem ten zaczął się od 1883 roku<sup>481</sup>. Ludności tej nie miały zostać przyznane żadne koncesje językowe, planowano ją również poddać germanizacji. Dodatkowo wzmacnianie żywiołu niemieckiego wspierać miało osadnictwo niemieckie. Od kwietnia 1903 roku dokonano przez stronę rządową zakupu 27 dóbr ziemskich liczących 12 012 ha; w tym samym czasie Polacy nabyli jedynie 7 dóbr ziemskich o wielkości 3250 ha. Najważniejszym obiektem zakupionym przez stronę polską był Pszów w powiecie rybnickim. Władze blokowały tam osadnictwo Polaków – proponowano wykorzystać doświadczenia z podobnych akcji w Wielkopolsce oraz w Prusach Zachodnich<sup>482</sup>. Prezydent rejencji opolskiej zalecał wprowadzenie nowego prawa, które umożliwiałoby wykup działek należących do ludności polskiej. Wprowadzenie prawa wykupu działek opierać się miało na § 1 ustawy o odebraniu własności ziemskiej (*Gesetz über die Enteignung von Grundeigentum*) z 14 lipca 1874 roku<sup>483</sup>. Planowano również wpływać na ceny ziemi i nieruchomości, aby to stało się zaporą dla Polaków chcących dokonać zakupu<sup>484</sup>.

W uwagach końcowych do memoriału prezydent rejencji opolskiej uważał, że błędna i szkodliwa dla sprawy niemieckiej jest polityka Centrum, uznająca lojalność Górnoszlązaków i niewspierająca niemieckiej kultury na „kresach wschodnich”. E. Holtz uważał, że „górnoszląska enklawa”, położona pomiędzy

<sup>479</sup> Początkowo biblioteki miały 50 oddziałów liczba ta wzrosła w ciągu kilku lat. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 175, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

<sup>480</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 175, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

<sup>481</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 161, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

<sup>482</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 164–165, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

<sup>483</sup> *Gesetz über die Enteignung von Grundeigentum*. GS 1874, s. 211.

<sup>484</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 167, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

Królestwem Polskim a Galicją, nie może być traktowana w sposób wyjątkowy, gdyż oznaczałoby to przegraną „pruskiego światopoglądu” („preußische Gesinnung”)<sup>485</sup>. Jego zdaniem istniała uzasadniona obawa, że w takim wypadku nastąpi sytuacja podobna do tej w Austrii. Prezydent rejencji kończył swój obszerny raport ostrzeżeniem, że „należy przeciwdziałać [rozwojowi ruchu polskiego – przyp. J.G.], póki jeszcze jest na to czas”<sup>486</sup>.

E. Holtz wkrótce po napisaniu memoriału przestał sprawować swój urząd. We wrześniu 1909 roku następnym prezydentem rejencji opolskiej F.E. von Schwerin analizował ruch polski już w nowej sytuacji, po kontrakcji władz niemieckich. W memoriale pt. „O ruchu narodowo-polskim na Górnym Śląsku”, napisanym 20 grudnia 1909 roku, oceniał sytuację inaczej niż jego poprzednik. Wracał do tezy, że podstawowym niebezpieczeństwem z niemieckiego punktu widzenia było przymierze pomiędzy ruchem polskim a duchowieństwem katolickim. Stało się ono przyczyną trwania, a nawet wzmocnienia ruchu polskiego<sup>487</sup>. Podstawą do takich wniosków było fiasko planowanej ugody z częścią duchowieństwa, a przede wszystkim z przywódcami politycznego katolicyzmu. Krytykowany przez F.E. von Schwerina „kompromis klerikalny” („das klerikale Kompromiß”) wynikał z decyzji partii Centrum, która wolała oddać trzy mandaty w wyborach do sejmu pruskiego Polakom, aniżeli stracić w ostrej walce wyborczej sześć mandatów, a później pięć dotychczas odstąpionych mandatów do Reichstagu.

Religijne nastawienie górnośląskich Polaków według F.E. von Schwerina obracało się wokół tego, co nazywał „dziecięcą pobożnością” („kindliche Frömmigkeit”) i „ekstremalnymi zabobonami” („krassestes Aberglaube”). Górnoślązacy, szczególnie Polacy, byli, jego zdaniem, całkowicie podporządkowani organom władzy kościelnej. Duchowieństwo dzięki silnemu oddziaływaniu na ludność mogło angażować się więc w walkę polityczną na Górnym Śląsku, dając przewagę ruchowi polskiemu. Najbardziej niekorzystnie kompromis pomiędzy duchowieństwem a ruchem polskim na Górnym Śląsku wpływać miał na kapłanów usposobionych życzliwie do Niemczyzny. Była to najlepiej wykształcona część duchowieństwa, która świadomie, ze względów kulturowych, odrzucała „upadek kultury” na Górnym Śląsku, kojarzony z ruchem polskim. Tylko mniejszość duchownych, zdaniem F.E. von Schwerina, zaangażowała się czynnie po

<sup>485</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 179, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

<sup>486</sup> „Aus all dem Streite der Meinungen und Parteien, aus all dem politischen Stimmengewirr in Oberschlesien laut aber auf alle Fälle die ernste Mahnung hervor: vorzubeugen, solange es noch Zeit ist”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 180, memoriał prezydenta rejencji opolskiej E. Holtza na temat politycznego położenia na Górnym Śląsku z 20 kwietnia 1907 r.

<sup>487</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 181, memoriał prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina na temat ruchu narodowo-polskiego na Górnym Śląsku z 20 grudnia 1909 r.

stronie polskiej. Do tej grupy należeć mieli księża: Ludwik Skowronek, Paweł Brandys, T. Jankowski, Józef Wajda, P. Rogowski. Nadzieje prezydent rejencji opolskiej pokładał w postawie biskupa G. Koppa. Tak też oceniał wystąpienie ordynariusza wrocławskiego przy Grocie MB z Lourdes w Panewnikach 19 lipca 1908 roku, chociaż dodawał, że była to wypowiedź „niejednoznaczna”<sup>488</sup>.

F.E. von Schwerin analizował także sytuację polityczną. W. Korfanty w wydawanej przez siebie prasie przejawiał, jego zdaniem, jawnie antykościelne tendencje. A. Napieralski natomiast, ze względów taktycznych, tendencje te ukrywał. Chcieli oni na swoją stronę przeciągnąć przedstawicieli polskiej klasy średniej, a więc „inteligencję”. W prasie polskojęzycznej unikano jednak otwartych antyniemieckich wypowiedzi prasowych, by nie zniechęcić partii Centrum<sup>489</sup>. W prywatnej rozmowie pomiędzy prezydentem rejencji opolskiej F.E. von Schwerinem a biskupem wrocławskim G. Koppem z 6 maja 1909 roku obaj rozmówcy zgodni byli co do tego, że A. Napieralskiemu, który był wydawcą części prasy górnośląskiej, w tym „Katolika”, nie należy już wierzyć<sup>490</sup>. F.E. von Schwerin był do tej pory przekonany, że partia Centrum w pełni ufa „mądrymu przywódcy Polaków”<sup>491</sup>. Pisał, że w rzeczywistości A. Napieralski wyklucza porozumienie z Niemcami. Zadaniem polskiej agitacji na Śląsku jest budzenie polskiego ducha i oświecanie ludności, tyle że dla osiągnięcia tego należy używać wszystkich zgodnych z prawem środków, a więc bez wysuwania haseł o odrodzeniu państwa polskiego. F.E. von Schwerin uważał, że W. Korfantemu i A. Napieralskiemu przyświecają podobne cele, a różnica między nimi polega na tym, że W. Korfanty był „twórcą burzy i naporu” („Stürmer und Dränger”), A. Napieralski natomiast „ostrożnym, wahającym się, politykiem lawirującym pomiędzy swoimi ówczesnymi przyjaciółmi lub wrogami”<sup>492</sup>. W ten sposób w oczach niemieckich elit władzy zniknął podział na umiarkowany i radykalny odłam polskiego obozu narodowego. W wyniku procesu zainicjowanego na początku XX wieku

<sup>488</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 183, memoriał prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina na temat ruchu narodowo-polskiego na Górnym Śląsku z 20 grudnia 1909 r.

<sup>489</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 184, memoriał prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina na temat ruchu narodowo-polskiego na Górnym Śląsku z 20 grudnia 1909 r.

<sup>490</sup> „Ich habe daher, als der Kardinal unter Hinweis auf diese Zusage mich am 6. Mai d. Js. fragte: »Wie sind Sie zur Zeit mit der Haltung Napieralskis zufrieden?« lediglich die Gegenfrage gestellt: »Verlangen Eure Eminenz, daß ich ihm traue?« worauf die Antwort »Nein, daß kann ich allerdings nicht verlangen.«”. Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 184, memoriał prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina na temat ruchu narodowo-polskiego na Górnym Śląsku z 20 grudnia 1909 r.

<sup>491</sup> Cyt. za: AP Opole, RO, BP, sygn. 73: Die Denkschrift des Ostmarkenvereins über die polnische Bewegung, s. 184, memoriał prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina na temat ruchu narodowo-polskiego na Górnym Śląsku z 20 grudnia 1909 r.

<sup>492</sup> „[...] der vorsichtige, zögernde, zwischen jeweiligen Freunden oder Gegnern ängstlich lavierende Politiker”. Cyt. za: M. CZAPLIŃSKI: *Adam Napieralski...*, s. 156.

Polacy na Górnym Śląsku stali się w oczach administracji niemieckiej, niezależnie od swojej konfesji i sympatii partyjnych, zwolennikami wrogiego państwu niemieckiemu obozu politycznego. Kiedy Wilhelm II rozmawiał w 1909 roku z premierem rosyjskim Piotrem Stołypinem na temat członków ruchu polskiego w państwie niemieckim, cesarz niemiecki stwierdził, że „jest to naród zaczepny, z którym należy postępować bardzo surowo, co leży w interesie państwa” oraz że „zbliżać się do Polaków nie można z gołą ręką, ale zawsze z kijem, bo inaczej uklują najeżonymi kołcami”<sup>493</sup>. Trudno o bardziej dobitną ocenę Polaków panującą wśród elit niemieckich.

Przed samym wybuchem wojny elity niemieckie uważały, że na Górnym Śląsku niebezpieczny trend zapoczątkowany w 1903 roku sukcesami polskiego obozu narodowego udało się zatrzymać. Do takiej opinii skłaniały wyniki wyborów parlamentarnych, które odbyły się 12 stycznia 1912 roku. Polacy zdołali zdobyć w nich tylko trzy mandaty poselskie (w porównaniu do pięciu w 1907 roku). Uznawano, że jest to rezultat konsolidacji obozu proniemieckiego, stopniowego zbliżania się Centrum do ugrupowań prorządowych oraz skuteczności polityki władz niemieckich, którym udało się rozbić obóz polski (chodziło o odsunięcie od czynnej działalności politycznej W. Korfantego, który został zmuszony do rezygnacji z walki o przywództwo w ruchu polskim na rzecz A. Napieralskiego). Tym razem skuteczne były także akcje represyjne: uniemożliwianie pod różnymi pretekstami przeprowadzenia polskich wieców, wykreślanie polskich nazwisk z list wyborczych pod formalnymi pozorami, czy odbieranie agitatorom ulotek wzywających do wsparcia polskich kandydatów<sup>494</sup>. Zdaniem F.E. von Schwerina niepowodzenie wyborcze bardzo zradycalizowało ruch polski, czego wyrazem były coraz silniejsze kontakty z ośrodkami polskimi poza granicami Prus<sup>495</sup>. Wybuch I wojny światowej spowodował wprowadzenie natychmiastowego zakazu jakiegokolwiek polskiej działalności politycznej i społecznej na Górnym Śląsku.

Stosunek górnośląskiej elity władzy do ruchu polskiego na Górnym Śląsku naznaczony był przede wszystkim przez pruski patriotyzm, który stanowił podstawę idei państwowej w monarchii Hohenzollernów. Po zwycięskiej wojnie prusko-francuskiej i zjednoczeniu Niemiec podstawą polityki wewnętrznej były dalsze działania integracyjne skierowane m.in. do ludności polskojęzycznej. W Prusach nie mogło być miejsca dla ruchów i organizacji wspierających idee odśrodkowe, a do takich zaliczono działalność Centrum wspieraną przez rodzące się polskie ugrupowania polityczne, społeczne i kulturalne. Prawdziwy konflikt polsko-niemiecki na Górnym Śląsku wybuchł jednak dopiero na początku XX wieku. Prezydenci rejencji opolskiej i landraci uznali, że następuje gwałtow-

<sup>493</sup> Cyt. za: *Cesarz Wilhelm II o Polakach*. „Kurier Śląski” 1909, nr 152, s. [1].

<sup>494</sup> M. PATER: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku...*, s. 146.

<sup>495</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3919: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln 1909–1918, k. 440–445, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina z 14 sierpnia 1913 r.

na radykalizacja ruchu polskiego i wszystkimi siłami próbowali nie dopuścić do dalszego rozwoju polskich organizacji. Szczególną wagę przykładano do kampanii wyborczych, a Polskie Towarzystwo Wyborcze urosło do roli jednego z głównych wrogów publicznych państwa niemieckiego, tym bardziej że przypisywano działalności polskiej inspiracje zagraniczne. Do wybuchu I wojny światowej niemieckie elity władzy na Górnym Śląsku nie szukały rozwiązania „kwestii polskiej”, rozumianej jako problem identyfikacji wyznaniowej i etnicznej części ludności, ale uznały, że ruch ten należy zlikwidować wszystkimi dostępnymi metodami, począwszy od działalności agitacyjnej i wspierania niemieckiego życia kulturalnego po represje i zerwanie więzów łączących polskojęzycznych Górnoślązaków z innymi dzielnicami Polski.

### 4.3. W okresie I wojny światowej

#### 4.3.1. Nowe zadania prezydentów rejencji opolskiej

Schyłkowy okres działalności niemieckiej elity urzędniczej na całym Górnym Śląsku przypadł na czas szczególny – I wojnę światową. Prezydentem rejencji opolskiej w latach 1908–1915 był F.E. von Schwerin. Jednak przez większą część okresu wojennego stanowisko to pełnili mianowany 24 listopada 1915 roku Oskar Hergt oraz W. von Miquel, który prezydentem rejencji opolskiej został 9 września 1917 roku<sup>496</sup>.

W tym okresie zmieniły się zasadniczo zarówno warunki pracy urzędników, jak i zadania administracji. Wszelkie wyjazdy osób piastujących najwyższe stanowiska, nawet w celu podreperowania zdrowia, wymagały zapewnienia, że system aprowizacji ludności cywilnej na Śląsku funkcjonuje bez zarzutu. O. Hergt, wyjeżdżając w lipcu 1916 roku na kurację do Łądka-Zdroju (gdzie wówczas przebywała jego żona), musiał złożyć takie pisemne oświadczenie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby Berlin udzielił mu zgody<sup>497</sup>. Podobne deklaracje musiał składać również przy okazji wyjazdów rodzinnych, np. do swoich teściów, którzy mieszkali w Łukaszowie (Seifersdorf) w powiecie złotoryjskim<sup>498</sup>. Urlopy należały zresztą do wyjątków w tym czasie. W piśmie do ministra spraw wewnętrznych ze stycznia 1917 roku O. Hergt pisał, że od wybuchu wojny miał

<sup>496</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 1120: Oskar Hergt, bp, ankieta personalna; GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 1820: Walther Philipp Franz von Miquel, bp, ankieta personalna.

<sup>497</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 820: Oskar Hergt – akta personalne, s. 24, prezydent rejencji opolskiej O. Hergt do ministra spraw wewnętrznych F. von Loebella z 4 lipca 1916 r.

<sup>498</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 820: Oskar Hergt – akta personalne, s. 32, prezydent rejencji opolskiej O. Hergt do nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Guenthera z 6 października 1916 r.



tylko trzy tygodnie urlopu<sup>499</sup>. Odbynał za to liczne podróże służbowe, które jednak musiały być meldowane i nadzorowane przez władze wojskowe, posiadające spore uprawnienia w sprawach kontroli administracji cywilnej. Kiedy pojechał do Oświęcimia (na terenie Austro-Węgier) w celu nadzorowania regulacji rzeki Odry, musiał uzyskać najpierw od zastępcy dowódcy 6 Korpusu Armijnego we Wrocławiu specjalną przepustkę (*Ausweis*)<sup>500</sup>. Władze wojskowe nadzorowały podróże prezydenta rejencji poza granice Niemiec, np. do niedalekiego Królestwa Polskiego, pilnując, aby urzędnicy wyjeżdżający wraz z prezydentem nie zabierali ze sobą poufnej dokumentacji aktowej i map<sup>501</sup>.

Nowym zadaniem na poziomie rejencji w czasie I wojny światowej były również patronaty, jakimi obejmowano tereny, które uległy znacznym zniszczeniom (przede wszystkim tereny Prus Wschodnich). W ten sposób powiat ełcki (Kreis Lyck) został objęty patronatem (*Patenschaft*) ze strony organizacji *Oberschlesische Ostpreussenhilfe*, której przewodniczył prezydent rejencji opolskiej, O. Hergt<sup>502</sup>.

Latem 1917 roku prezydent rejencji opolskiej był już pewien swojego awansu na stanowisko ministerialne w Berlinie. O jego awansie zaczęto mówić za sprawą „Kattowitzer Zeitung” oraz „Oberschlesische Zeitung” zresztą już pół roku po objęciu przezeń urzędu, w maju 1916 roku. O. Hergt typowany był na następcę Clemensa von Delbrücka, czyli na sekretarza stanu w Urzędzie ds. Wewnętrznych Rzeszy (*Staatssekretär des Reichsamtes des Innern*). Był osobą bardzo znaną w Berlinie ze względu na piastowanie wcześniej funkcji radcy oraz tajnego radcy finansowego (*Geheimer Finanzrat*) w Ministerstwie Finansów. Wtedy był m.in. głównym sprawozdawcą podczas debaty budżetowej w sejmie pruskim<sup>503</sup>. Właśnie rysująca się kariera w tym ministerstwie skłoniła O. Hergta do opuszczenia Opola. Zostawiał swój okręg urzędowy w dobrym stanie. Udało mu się spacyfikować wybuchające w latach 1916–1917 strajki w Górnos Śląskim Okręgu Przemysłowym. Strajki zakończyły się po zapewnieniu ze strony władz, że dostarczy ona żywność dla ludności cywilnej na okres kilku najbliższych tygodni. Jego następcą wybrano syna byłego ministra finansów Prus Johannesesa von Miquela, Walthera, którego dramatyczne okoliczności odejścia ze stanowiska na przełomie 1918 i 1919 roku zostały już omówione.

<sup>499</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 820: Oskar Hergt – akta personalne, s. 34, prezydent rejencji opolskiej O. Hergt do ministra spraw wewnętrznych F. von Loebella z 17 stycznia 1917 r.

<sup>500</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 820: Oskar Hergt – akta personalne, s. 27, Generalna Komendantura 6 Korpusu Armijnego do prezydenta rejencji opolskiej O. Hergta z 11 września 1916 r.

<sup>501</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 820: Oskar Hergt – akta personalne, s. 38, przepustka dla prezydenta rejencji opolskiej O. Hergta z 9 czerwca 1917 r.

<sup>502</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 820: Oskar Hergt – akta personalne, s. 43, prezydent rejencji opolskiej O. Hergt do ministra spraw wewnętrznych F. von Loebella z 9 czerwca 1917 r.

<sup>503</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 820: Oskar Hergt – akta personalne, s. 18, wycinek prasowy pt. *Aus Stadt und Provinz. Regierungspräsident Hergt als Nachfolger Delbrücks* z „Kattowitzer Zeitung” z 19 maja 1916 r.

W szczegółach działalność górnos Śląskiej administracji cywilnej podczas wojny znajduje odzwierciedlenie w „Dziennikach Urzędowych Rejencji Opolskiej” („Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Oppeln”). W momencie przystąpienia Rzeszy Niemieckiej do I wojny światowej w kraju tym został ogłoszony stan wojny (oblężenia) ze względu na bezpośrednie zagrożenie ze strony rosyjskiej. Wówczas zaczęła obowiązywać przywrócona na tę okoliczność ustawa o stanie oblężenia (*Das Gesetz über den Belagerungszustand*) z 1851 roku<sup>504</sup>. Zgodnie z § 4 tej ustawy wraz z ogłoszeniem stanu oblężenia najwyższa władza w państwie przechodziła w ręce organów wojskowych<sup>505</sup>. Na terenie rejencji opolskiej było to dowództwo 6 Korpusu Armijnego we Wrocławiu, któremu podlegał obszar całej prowincji Śląskiej<sup>506</sup>.

Istotny dla wydawania przez władze wojskowe zarządzeń administracyjnych podczas pierwszej wojny światowej w rejencji opolskiej był zwłaszcza § 9b tej ustawy, który mówił o tym, że „ten, kto na obszarze lub w dystrykcie, w którym jest ogłoszony stan oblężenia przekracza zakaz wydany przez władze wojskowe w interesie utrzymania bezpośredniego bezpieczeństwa publicznego przy ogłaszaniu stanu oblężenia lub podczas jego trwania, lub kto do wykroczenia tego zachęca lub namawia, podlega, jeśli istniejące przepisy nie przewidują wyższej kary, karze więzienia w wymiarze do jednego roku”<sup>507</sup>.

Wejście w życie ustawy o stanie oblężenia podczas I wojny światowej spowodowało, że to władze wojskowe na terenie prowincji Śląskiej dbały o porządek publiczny. Miało to stanowić gwarancję bezpieczeństwa i chronić przed zagrożeniami zewnętrznymi, a także zapobiegać niepokojom wewnętrznym. Do szeregu nowych zakazów dotyczących ogólnie rozumianego bezpieczeństwa zaliczono: zakaz noszenia broni; zakaz kontaktu z jeńcami wojennymi; ograniczenia w prawie pobytu na terenie Niemiec dla obcokrajowców; ograniczenia w wolności słowa i zgromadzeń; ograniczenia w działalności handlowo-rzemieślniczej; za-

<sup>504</sup> *Das Gesetz über den Belagerungszustand vom 4 Juni 1851*. GS 1851, s. 451.

<sup>505</sup> „Mit der Bekanntmachung der Erklärung des Belagerungszustandes geht die vollziehende Gewalt an die Militärbefehlshaber über. Die Zivilverwaltungs- und Gemeindebehörden haben die Anordnungen und Aufträgen der Militärbefehlshaber Folge zu leisten. Für die Anordnungen sind die betreffenden Militärbefehlshaber persönlich verantwortlich”. Cyt. za: H. PÜRSCHEL: *Das Gesetz über den Belagerungszustand nebst Abänderungsgesetz unter Berücksichtigung des Bayerischen Gesetzes über den Kriegszustand für die Praxis an der Hand der Rechtsprechung und Literatur*. Berlin 1916, s. 57.

<sup>506</sup> Kolejnymi dowódcami 6 Korpusu Armijnego we Wrocławiu, którzy wydawali zarządzenia wojskowe na terenie rejencji opolskiej, byli: generał piechoty Ernst von Bacmeister (wrzesień 1914–listopad 1915), generał kawalerii Georg von der Marwitz (listopad 1915–16.12.1916), generał piechoty Julius Riemann (17.12.1916–22.11.1917), generał artylerii Konstanz von Heineccius (23.11.1917–19.12.1918). Por. *Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38*. In: *Acta Borussica. Neue Folge*. Reihe 1. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 10: 14. Juli 1909 bis 11. November 1918. Bearb. R. ZILICH. Hildesheim–Zürich–New York 1999.

<sup>507</sup> H. PÜRSCHEL: *Das Gesetz über den Belagerungszustand...*, s. 143.

rządzenia związane z zabezpieczeniem aprowizacji wojska i ludności cywilnej; ograniczenia w sferze prywatno-prawnej, szczególnie w kwestii wolności zawierania umów; prawo do wydawania zarządzeń specjalnych przez policję<sup>508</sup>. Część ograniczeń dotyczyła tylko członków administracyjnej elity władzy na Górnym Śląsku. Poza ogólnymi przepisami, związanymi m.in. z racjonowaniem żywności i towarów przemysłowych, były to również specjalne ustalenia, np. wprowadzenie limitu w karmieniu owsem (najwyżej 3 funty owsa dziennie) koni służbowych landratów górnośląskich<sup>509</sup>.

Szczególnie ograniczenia aprowizacyjne były przedmiotem regularnych dyskusji elity władzy na Górnym Śląsku. W grudniu 1916 roku w głównym budynku urzędu rejencyjnego w Opolu odbyło się spotkanie na temat zaopatrzenia ludności w tłuszcz. Obecni byli na tym spotkaniu oprócz landratów i prezydenta rejencji opolskiej również nadprezydent prowincji śląskiej we Wrocławiu oraz komisarz ministerialny (*Ministerialkommissar*)<sup>510</sup>. Natomiast 15 marca 1918 roku w sali posiedzeń dyrekcji Kolei Żelaznej w Katowicach miało miejsce spotkanie w sprawie dodatków do drożejącej żywności. Brali w nim udział m.in. landrat pszczyński Max von Ruperti oraz prezydent W. von Miquel<sup>511</sup>. To ostatnie spotkanie pewnie było związane z dużą rolą kopalń należących do księcia pszczyńskiego, ponieważ później dochodziło do takich narad w Pszczynie. 23 lipca 1918 roku prezydent rejencji opolskiej przybył do siedziby księcia Hansa Heinricha XV Hochberg von Plessa, gdzie spotkał się ponownie z landratem oraz z generalnym dyrektorem dóbr księcia pszczyńskiego Leopoldem Nasse<sup>512</sup>. W tym samym składzie spotkano się także w sprawie zaopatrzenia przemysłu górnośląskiego w prąd elektryczny<sup>513</sup>. Jedną z ostatnich tego typu narad miała miejsce 20 września 1918 roku. Spotkanie urzędników z zastępcą generalnego komendanta wojskowego we Wrocławiu dotyczyło wystąpień robotniczych i wieców. Obecni byli

<sup>508</sup> J. GRUDNIEWSKI: *Rejencja opolska podczas I wojny światowej w świetle zarządzeń administracyjnych*. W: *Górny Śląsk a I wojna światowa*. Red. M.J. WITKOWSKI, J. RACIĘSKI. Katowice 2015, s. 77–80.

<sup>509</sup> AP Kat, Landratsamt Beuthen [dalej: L B], sygn. 64: Die Wahl, Anstellung und Besoldung der Landräte, s. 246, okólnik ministra spraw wewnętrznych B. Drewsa z 24 lutego 1916 r.

<sup>510</sup> AP Kat, L B, sygn. 64: Die Wahl, Anstellung und Besoldung der Landräte, s. 254, telegram nadprezydenta prowincji śląskiej H. von Guenthera z 3 grudnia 1916 r.

<sup>511</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Pszczynie [dalej: AP Pszczyna], Landratsamt Pless [dalej: L Pless], sygn. 314: Anstellung und Besoldung der Landräte pp., s. 203, prezydent rejencji opolskiej W. von Miquel do landrata pszczyńskiego M. von Rupertiego z 12 marca 1918 r.

<sup>512</sup> AP Pszczyna, L Pless, sygn. 314: Anstellung und Besoldung der Landräte pp., s. 220, prezydent rejencji opolskiej W. von Miquel do landrata pszczyńskiego M. von Rupertiego z 23 lipca 1918 r.

<sup>513</sup> AP Pszczyna, L Pless, sygn. 314: Anstellung und Besoldung der Landräte pp., s. 221, prezydent rejencji opolskiej W. von Miquel do landrata pszczyńskiego M. von Rupertiego z 9 września 1918 r.

na niej również sekretarz stanu Urzędu ds. Wewnętrznych Rzeszy oraz minister spraw wewnętrznych<sup>514</sup>.

Pod koniec I wojny światowej dostrzegano w kręgu górnośląskich urzędników konieczność reform zarówno politycznych, jak i społecznych. Latem 1918 roku „Neisser Zeitung” podniosła temat pozycji katolików wśród urzędników. Jak zauważała gazeta – uwzględniane przy zatrudnianiu w powiecie nyskim były wyłącznie osoby wyznania ewangelickiego. Landrat wyznania katolickiego został zatrudniony przypadkowo<sup>515</sup>. „Neisser Zeitung” ponownie podjęła ten temat w połowie sierpnia 1918 roku. Jak się okazało, w ministerstwach nie znajdowano zrozumienia dla idei wprowadzenia parytetu w urzędach powiatowych. Sytuacja zaś wyglądała w ten sposób, że liczba katolików wśród mieszkańców powiatu przewyższała liczbę ewangelików 14 razy, w landraturze natomiast było zaś 3 razy mniej urzędników katolików od urzędników ewangelików<sup>516</sup>. Sprawa stała się na tyle głośna, że na polecenie W. von Miquela sprawdzono ten parytet też w innych powiatach. Okazało się jednak, że były i przypadki odmienne, w których w powiatach z dominacją ludności wyznania ewangelickiego katolicycy byli brani pod uwagę przy obsadzaniu urzędów. Landrat powiatu grodkowskiego Franz Thilo donosił w tej sprawie, że wybrani członkowie wydziału powiatowego byli wyznania katolickiego, a nawet należeli do partii Centrum. Urzędnicy komunalni byli natomiast wybierani bez względu na ich wyznanie<sup>517</sup>.

<sup>514</sup> AP Pszczyna, L Pless, sygn. 314: Anstellung und Besoldung der Landräte pp., s. 222, prezydent rejencji opolskiej W. von Miquel do landrata pszczyńskiego M. von Rupertiego z 18 września 1918 r.

<sup>515</sup> Stało to w głębokim kontraście z konfesyjną strukturą ludności powiatu grodkowskiego, który w 1910 roku składał się w 93% z ludności katolickiej, a w 6% z ewangelickiej. Katolicka „Schlesische Volkszeitung” opowiadała się za interwencją w sprawie ustalenia parytetu urzędników przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. GStAP, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 135d, Nr. 39: Kreis Grottkau, Bd. 1, s. 137, wycinek prasowy pt. *Die parität in der Kreisverwaltung Grottkau* z „Schlesische Volkszeitung”.

<sup>516</sup> Prasa katolicka mogła być wówczas posądzana o chęć usunięcia „wszechwładzy pruskiego landrata” i rozbicia dotychczasowego systemu administracyjnego. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 135d, Nr. 39: Kreis Grottkau, Bd. 1, s. 138, wycinek prasowy pt. *Aus der Stadt Neisse und der nächsten Umgebung* z „Schlesische Volkszeitung” z 13 sierpnia 1918 r.

<sup>517</sup> Pod sam koniec I wojny światowej wyznania ewangelickiego w landraturze grodkowskiej byli następujący urzędnicy: sekretarz wydziału powiatowego (zatrudniony od 1889 roku), dwóch asystentów wydziału powiatowego (od 1908 i 1918 roku), rendant kasy komunalnej (od 1894 roku), powiatowy mistrz budowlany (od 1914 roku), trzech nadzorców szosy (od 1910, 1911 oraz 1915 roku), powiatowy ogrodnik (od 1914 roku). Katolikami byli: kontroler kasy powiatowo-komunalnej (zatrudniony od 1907 roku), nadzorca szosy (od 1913 roku) oraz powiatowa nauczycielka gospodarstwa domowego (od 1915 roku). Pozostały personel biurowy to 26 katolików i 12 ewangelików. Wszyscy pracownicy landratury byli katolikami. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 135d, Nr. 39: Kreis Grottkau, Bd. 1, s. 136, landrat grodkowski F. Thilo do prezydenta rejencji opolskiej W. von Miquela z 4 października 1918 r.

Niektórzy członkowie administracyjnej elity władzy na Górnym Śląsku podczas I wojny światowej nie wahali się także głośno krytykować archaiczność stosunków społeczno-gospodarczych na wschodzie Prus, w tym na Górnym Śląsku. Landrat niemodliński Kurt von Reibnitz we wrześniu 1918 roku został za to nawet zmuszony do odejścia ze służby państwowej. Od 1916 roku był w ostrym konflikcie z wpływowymi osobami z powiatu niemodlińskiego, m.in. z wielkimi posiadaczami ziemskimi oraz z burmistrzem Niemodlina Reinholdem Viwegerem. Spór ten rozpoczął się wówczas, gdy K. von Reibnitz, jako landrat, zasugerował właścicielom ziemskim konieczność parcelacji ich majątków w obliczu trudności gospodarczych oraz odpływu ludności z powiatów ziemskich (*Ostflucht*). Sojusz burmistrza Niemodlina z posiadaczami ziemskimi zmusił jednak K. von Reibnitza do odejścia (został w październiku 1918 roku urlopowany), co było świadectwem braku wsparcia ze strony posiadaczy ziemskich dla koniecznej reformy agrarnej<sup>518</sup>. Potwierdzeniem tego była także wypowiedź prezydenta rejencji opolskiej na temat pracy landrata prudnickiego Hermanna von Choltitza. W. von Miquel napisał w listopadzie 1917 roku, że H. von Choltitz „musi zachowywać dla siebie swe wątpliwości na temat konieczności podtrzymania wojennych warunków funkcjonowania gospodarki rolnej oraz takowego podziału zadań urzędowych”<sup>519</sup>. Tutaj, podobnie jak w wypadku K. von Reibnitza, także chodziło o plany parcelacji wielkich majątków ziemskich i zmiany tym samym polityki względem rolnictwa<sup>520</sup>.

W czasie I wojny światowej pojawiały się także propozycje zmian polityki komunalnej, przede wszystkim zniesienia okręgów dworskich jako zbędnych pozostałości administracji wywodzącej się jeszcze z okresu gospodarki feudalnej. W 1916 roku Kurt Urbanek, burmistrz gminy Rozbark koło Bytomia (w późniejszym okresie był również komisarzem plebiscytowym), wygłosił referat na zjeździe Związku Gospodarki i Polityki Komunalnej (*Verein für Kommunalwirtschaft und Kommunalpolitik*). K. Urbanek twierdził, że „okręg dworski” jako forma organizacji administracyjnej zużyła się, a władza pana feudalnego powinna zostać całkowicie zniesiona, nawet w postaci zwierzchności panującej w danym okręgu dworskim<sup>521</sup>.

<sup>518</sup> K. VON REIBNITZ: *Mein Ausscheiden aus dem preussischen Staatsdienst im September 1918. Einige Dokumente und kurze Bemerkungen*. Neustrelitz 1921, s. 4 i nn.; M. CZAPLIŃSKI: *Bardzo nietypowy czy niewygodny urzędnik – landrat niemodliński Kurt von Reibnitz*. W: *Ojczyzna wielka i mała*. Red. I. PANIC. Cieszyn 1993, s. 141–143.

<sup>519</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 690: Hermann von Choltitz – akta personalne, k. 31, opinia na temat landrata H. von Choltitza ze strony prezydenta rejencji opolskiej W. von Miquela z 7 listopada 1917 r.

<sup>520</sup> Więcej na temat stosunków pomiędzy landratami a przedstawicielami lokalnych elit w: J. GRUDNIEWSKI: *Biurokracja a lokalne elity władzy w powiatach górnośląskich w okresie Cesarstwa Niemieckiego*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2015, nr 12, s. 207–220.

<sup>521</sup> „Ueberall in Deutschland tragen die Verwaltungsformen das Siegel des Althergebrachten, sind die Endglieder einer stetigen geschichtlichen Entwicklung. Das ist gewiß recht so, und es

Najważniejszym zagadnieniem była w czasie I wojny światowej na Górnym Śląsku nadal kwestia stosunków narodowościowych. W ostatnich latach wojny nastąpiła wyraźna radykalizacja nastrojów wśród polskiej ludności Górnego Śląska. W wydawanej w Katowicach „Gazecie Ludowej” w numerze 54 z 10 marca 1917 roku pisano: „Każdy człowiek, którego kolebka stała na polskiej ziemi, w którego żyłach płynie polska krew, jest Polakiem, jest synem narodu polskiego. Nasz Śląsk jest prastarą polską ziemią, wszędzie jest znane, że od najdawniejszych czasów mieszkał tutaj naród polski. Ślązak jest Polakiem, Śląsk jest polską ziemią [...], jest tzw. Starą Polską. Myśleć o swojej polskiej narodowości, czcić i zważać na język ojczysty – to jedno z najważniejszych zadań i obowiązków, jakie ma przed sobą Ślązak. W naszych czasach jednak nie wszyscy Ślązacy wypełniają swoje obowiązki względem narodu polskiego, z którego pochodzą. Jedni z nich oddali swojej ojczyźnie całą duszę, wykazują się zachwycającym patriotyzmem, nie obawiają się złożyć temu ofiarę z pracy, krótko, są oni szczerymi synami narodu polskiego. Inni obawiają się wszystkiego, co jest polskie, gardzą oni polskim językiem ojczystym, w którym ich matki uczyły ich pierwszych modlitw [...]. Wszyscy narodowo uświadomieni Ślązacy muszą wśród tak samo myślących swych braci obudzić ducha obywatelskiego i szerczyć uświadomienie narodowe przy pomocy wszystkich środków poprzez rozprzestrzenianie prawdziwie narodowych gazet lub najlepiej poprzez dawa-

---

wäre falsch, wenn man nach ausgeklügelten Theorien und nach Proportionen, wie sie irgendwer von einer vorgestellten Idealnation als Maß genommen zu haben wähnt, dem Volkskörper ein neues Verwaltungskleid zuschneiden wollte. Aber ebenso falsch muß es genannt werden, wollte man dem aufblühenden allgemeinen Wesen das Schnürleibchen der hageren Jahre aufgezwängt halten. Das gäbe Blutstockungen und große Übelkeit. Mir scheint, richtig organisieren heißt angemessen vereinzeln und angemessen zusammenfassen. Beim Ausbau und Entwickeln der gewordenen Formen wird also je nach den Bedürfnissen vereinzelt oder zusammengefaßt oder beides zugleich geschehen müssen [...]. Das Gutsbezirk als Verwaltungsform ist eine Eigentümlichkeit des preußischen Ostens. Die Bauern und Landsassen waren bis in die Morgenröte der neuen Zeit unter der Herrschaft des Großgrundbesitzers. Dieses Herrschaftsverhältnis wurde mehr und mehr zur völligen Vernichtung abgeschwächt, und damit verschwand auch bis auf wenige übergebliebene Erinnerungszeichen die Abhängigkeit des bäuerlichen Gemeindebezirkes vom Gutsherrn. Dagegen blieb der Gutsherr in dem privatrechtlich ihm eignenden und als öffentlich-rechtliche Sondergestaltung anerkannten Gutsbezirke die Ortsobrigkeit, und er ist es bis heute geblieben. Die Gutsbezirke sind heute festbegrenzte, selbständige Seitenbildungen zur Stadtgemeinde und zur Landgemeinde und diesen rechtlich nebengeordnet. »Gutsherr« ist – bis auf seltsame Fallgestaltungen, die übergangen werden können – der privatrechtliche Eigentümer des Gutes, und wer sich das Gut kauft, kauft sich das Amt der Obrigkeit, das der Gutsherr durch einen privatangestellten »Gutsvorsteher« verwalten lassen kann (§ 123 Landgemeindeordnung). Der Gutsherr ist in seinem Bezirke mehr als der Bürgermeister, mehr als der Gemeindevorsteher. Diesem ist der Machtbereich geschmälert durch die Gemeindevertretung, jener ist als primus inter pares des Gesamtmagistrats von dessen Zustimmung und von der Zustimmung der Stadtverordnetenversammlung abhängig. Der Gutsherr vereinigt alle Machtvollkommenheiten in der eigenen Person und kann wahrhaft von sich sagen: »l'état c'est moi«». Cyt. za: K. URBANEK: *Oberschlesien heute und morgen*. Berlin 1916, s. 13–15.

nie dobrego przykładu [...]. Ślązacy są, jak zostało wyżej napisane od tysięcy Polakami. Ślązak jest starą, polską ziemią [...]. Żyjemy na Kresach Wschodnich [Ostmark – przyp. J.G.], daleko od centrum życia narodowo-polskiego, dlatego nasza polskość wymaga szczególnej obrony. Każdy, kto posiada świadomość narodową, musiałby pracować dla naszej polskości na Śląsku. Dlatego też występujemy, żeby każdy Ślązak i każda Ślązaczka byli tego świadomi, dlaczego ich najważniejszym obowiązkiem jest kochać wszystko, co polskie. Potrzebna jest praca i czyny. Musi zostać rozszerzone oświecenie oraz pogłębiona świadomość narodowa, aby na Śląsku wzrosła liczba świadomych, oświeconych, polskich obywateli. Każdy Ślązak, w którego żyłach płynie polska krew, w którego sercu kwitnie miłość do ojczyzny, musi obudzić w nieświadomych i wstydzących się współobywatelach [polskie – przyp. J.G.] życie narodowe. Kupiec i rzemieślnik, w pocie swojego czoła pracujący rolnik, głęboko na kopalni pracujący górnik – oni wszyscy muszą współpracować dla dobra naszej wspólnej sprawy. Dlatego przypominajmy sobie, że my Ślązacy jesteśmy Polakami; róbmy wszystko, abyśmy byli godni nosić miano Polaka<sup>522</sup>.

Mniej więcej w tym samym czasie, bo w styczniu 1917 roku prezydent reencji opolskiej W. von Miquel twierdził coś zgoła odmiennego. W raporcie zbiorczym za ostatni kwartał 1916 roku, przesyłanym ministrowi spraw wewnętrznych w Berlinie, pisał, że Górnoślązacy wiernie popierają Prusy podczas I wojny światowej. Byli oni, zdaniem prezydenta, walecznymi i wiernymi żołnierzami, na co dowodem miały być m.in. listy przesyłane z frontu. Miejscowa ludność nie chciała stać się Polakami czy Ślązakami, chciała natomiast być określana wyłącznie mianem Górnoślązaków. Trwająca wojna światowa wpływała na nich jakoby w ten sposób, że pogłębiała się ich wierność względem kraju<sup>523</sup>. Otwarte pozostaje pytanie, czy był to pokazowy urzędniczy optymizm, czy też rzeczywiście W. von Miquel wierzył w narastający wraz z wojną lojalizm mieszkańców Górnego Śląska, co świadczyłoby o jego dużej naiwności. Faktem jest, że oprócz deklaracji prasowych podkreślających odmienną etniczność i rolę katolicyzmu do końca trwania wojny polityczny ruch polski na Górnym Śląsku, w odróżnieniu od Poznańskiego, właściwie nie istniał. Przeciwno próbom ugody wysuwanym przez rząd pruski na polu oświaty i w kwestiach związanych z katolicyzmem występowała prasa związana z A. Napieralskim. Zdaniem prezydenta to frakcja polska w sejmie pruskim uniemożliwiła ugodę, a dowodem na to miała być mowa W. Korfantego w sejmie<sup>524</sup>. W. von Miquel pisał na ten temat do Berlina

<sup>522</sup> Cyt. za: „Gazeta Ludowa” 1917, nr 54.

<sup>523</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3919: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln 1909–1918, k. 459–461, sprawozdanie prezydenta reencji opolskiej O. Hergta z 31 stycznia 1917 r.

<sup>524</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3919: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln 1909–1918, k. 459–461, sprawozdanie prezydenta reencji opolskiej O. Hergta z 31 stycznia 1917 r.

następująco: „Tym bardziej jest zrozumiałe, że wielu wiernych zwolenników dotychczasowego systemu, który polegał na pozyskaniu Polaków, nie poprzez ostry nakaz, lecz poprzez pośrednictwo w poznawaniu mowy niemieckiej wyłącznie w niemieckiej szkole, jak również poprzez pielęgnowanie specyfiki górnośląskiej oraz dyskretne prezentowanie owoców kultury niemieckiej i ducha niemieckiego. Jeżeli to wszystko, co teraz opisałem, byłoby wypełniane ze starannością, wówczas mogłyby zostać poczynione ustępstwa, w wyniku których doszłoby do pojednania ze strony przywódców ruchu polskiego, co wpłynęłoby ujemnie na coraz większą asymilację Górnoślązaków z narodem niemieckim. Mógłby w tym względzie zostać poczyniony krok wstecz. Zadaniem rejencji opolskiej jest unikanie tych fatalnych w skutkach szkód po zawarciu traktatu pokojowego poprzez troskliwe podjęcie odpowiednich środków bezpieczeństwa”<sup>525</sup>.

W kolejnym raporcie, obejmującym pierwsze trzy miesiące 1917 roku W. von Miquel twierdził ponownie, że ludność górnośląska nie ma żadnych skłonności do wywoływania antypaństwowych niepokojów. Dotyczyło to również pracowników kopalni górnośląskich, choć w Zabrze widać było niezadowolone ludności. Zdaniem prezydenta rejencji opolskiej wynikało ono z wpływu rewolucji lutowej w Rosji oraz z przekonania, że w Galicji lepiej jest organizowane zaopatrzenie w żywność, a nie z powodów narodowościowych<sup>526</sup>.

W drugiej połowie 1917 roku doszło do zawieszenia paragrafów ustawy o stowarzyszeniach. Odtąd mogły być wystawiane na powrót sztuki polskie, a także rejestrowane stowarzyszenia o charakterze polskim. Legalnie od tej pory odbywały się zebrania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Skłoniło to przedstawicieli ruchu polskiego do częściowej zmiany stosunku do władz pruskich. A. Napieralski na powrót stał się zwolennikiem utrzymywania dobrych stosunków z rządem pruskim wspierany w tych działaniach przez ks. J. Kapicę, który jednak na skutek swoich licznych zmian politycznych utra-

---

<sup>525</sup> „Um so verständlicher ist es, wenn viele treue Anhänger des bisherigen, so erfolgreichen System der Gewinnung der oder schlesischen Polen nicht durch scharfen Zwang, sondern durch Vermittlung der deutschen Sprachkenntnis in der ausschließlich deutsch zu haltenden Schule sowie durch Pflege der oberschlesischen Eigenart und unaufdringliches Darbieten der Früchte deutscher Kultur und deutschen Geistes mit Besorgnis erfüllt sind, daß etwa in Überschätzung des Einflusses und der Versöhnlichkeit der oberschlesischen Polenführer Zugeständnisse für Oberschlesien gemacht werden könnten, die der natürlichen Entwicklung der zunehmenden Anpassung der Oberschlesier an das deutsche Volkstum hinderlich sein oder gab. Wieder einen Rückschritt herbeiführen könnten. Aufgabe der Regierung wird es sein, zur Vermeidung solcher verhängnisvollen Schäden nach Friedensschluss fürsorglich die erforderlichen Sicherungen zu treffen”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3919: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln 1909–1918, k. 459–461, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej O. Hergta z 31 stycznia 1917 r.

<sup>526</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3919: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln 1909–1918, k. 474–475, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej O. Hergta z 30 kwietnia 1917 r.



cił wiele ze swojej popularności wśród kleru. Prezydent rejencji opolskiej nie widział jednak możliwości porozumienia z ruchem polskim i uważał, że celem ks. J. Kapicy było pozbycie się niemieckich wpływów w szkole i w Kościele, co z perspektywy urzędnika było nie do przyjęcia. Przyzwolenie na to doprowadziłoby do zniszczenia niemieckiego szkolnictwa na Górnym Śląsku, a także tradycji kultury niemieckiej, dzięki której, zdaniem W. von Miquela, nastąpił rozwój tego regionu. Z ulgą zauważał na końcu sprawozdania, że większość duchowieństwa była jednak nastawiona proniemiecko i odrzucała starania A. Napieralskiego i ks. J. Kapicy<sup>527</sup>.

W ostatnim zachowanym raporcie prezydenta rejencji opolskiej, datowanym na 24 kwietnia 1918 roku, mowa jest o wysuwanych przez stronę polską żądaniach polskojęzycznych lekcji religii, które zostały odrzucone przez pruskiego ministra oświaty<sup>528</sup>. Spowodowało to ponowny wzrost napięcia pomiędzy górnośląskimi Niemcami a Polakami, chociaż „Katolik” i A. Napieralski, w opinii prezydenta rejencji, prowadzili nadal politykę umiarkowaną, unikając ostrego starcia, do którego dążyło koło polskie w Izbie Deputowanych sejmiku pruskiego<sup>529</sup>. Stwarzało to pewne nadzieje dla niemieckiej administracji na podział wewnątrz ruchu polskiego na część poznańską, od dawna uważaną za wrogą Prusom, i umiarkowaną górnośląską, która mogła się zadowolić koncesjami o charakterze wyznaniowym i językowym. Takie nastawienie zostało zweryfikowane dopiero po upadku monarchii, kiedy okazało się, że również na Górnym Śląsku zwycięstwo w ruchu polskim uzyskali zwolennicy radykalnego ruchu niepodległościowego.

#### 4.3.2. Służba wojskowa, zajmowanie urzędów okupacyjnych

Większość przedstawicieli górnośląskiej elity władzy pozostała na swoich stanowiskach podczas I wojny światowej. Jednak część nie uniknęła zmian wywołanych wojną. Przede wszystkim służba wojskowa nie omijała urzędników, chociaż raczej dotyczyło to niższych szczebli. Landratów, ze względu na odpo-

<sup>527</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3919: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln 1909–1918, k. 479–480, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej W. von Miquela z 28 października 1917 r.

<sup>528</sup> Podobnie przeciwny jakimkolwiek ustępstwom w tym względzie był ówczesny minister spraw wewnętrznych Prus Bill Drews. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3919: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln 1909–1918, k. 486–487, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej W. von Miquela z 24 kwietnia 1918 r.

<sup>529</sup> Por. GStAPK, I. HA, Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur, Nr. 3919: Die Immediat-Zeitungs-Berichte des Regierungs-Präsidenten zu Oppeln 1909–1918, k. 486–487, sprawozdanie prezydenta rejencji opolskiej W. von Miquela z 24 kwietnia 1918 r.

wiedzialne zadania wykonywane w ramach tego urzędu, starano się do wojska nie powoływać<sup>530</sup>.

Służba wojskowa mogła się jednak okazać również wstępem do kariery urzędniczej. Przykładem takiego urzędnika był późniejszy landrat strzelecki Alfred Grospietsch. W momencie wybuchu wojny był kierownikiem urzędu (*Oberamt*) w Haigerloch w rodzinnej ziemi Hohenzollernów<sup>531</sup>. Ze względu na niewielki zakres obowiązków A. Grospietsch został powołany w 1915 roku do służby wojskowej. Będąc już na froncie, otrzymał Krzyż Żelazny II klasy (1915) oraz Krzyż Honorowy II klasy z Mieczami (1916). Urzędnicy byli czasami urlopowani na dłuższy okres i właśnie A. Grospietsch skorzystał z takiej okazji, powracając do Haigerloch w maju 1916 roku i na powrót zajmując się przez pięć miesięcy działalnością urzędniczą (brał m.in. udział w spotkaniu założycielskim Związku Powiatów Pruskich [Verband preußischer Landkreise], a potem był zastępcą prezydenta policji w Magdeburgu)<sup>532</sup>. W kwietniu 1917 roku, po śmierci dotychczasowego landrata strzeleckiego V. von Altena, powstał problem obsady tego stanowiska. Sytuacja wojenna, w tym przede wszystkim konieczność utrzymania minimalnego poziomu aprowizacji, wymagała, aby nie mianować zarządcę powiatu tylko tymczasowo<sup>533</sup>. Pod naciskiem państwowego komisarza ds. aprowizacji (*Staatskommissar für Volksernährung*) i za zgodą ministra spraw wewnętrznych uzyskano w Ministerstwie Wojny (Kriegsministerium) zwolnienie A. Grospietscha ze służby wojskowej<sup>534</sup> i od maja 1917 roku rozpoczął on pracę

<sup>530</sup> W rejencji opolskiej podczas I wojny światowej brakowało asesorów rejencyjnych. Prezydent rejencji opolskiej nie był np. w stanie odsyłać swoich asesorów jako zastępców udających się na urlop landratów. Asesor rejencyjny dr Hugo Swart przejął w maju 1917 roku rozległy decernat radcy rejencyjnego Heinricha Wilhelma Hermannna Schmidta. Choć ogólne zarządzenie ministra spraw wewnętrznych dotyczyło odsyłania wolnych urzędników do pomocy landratom w powiatach, to jednak prezydent rejencji opolskiej nie był w stanie tego uczynić ze względu na rozległy zakres obowiązków oraz nagłą konieczność zwiększenia liczby wyższych urzędników w rejencji. Por. AP Pszczyna, L Pless, sygn. 314: Anstellung und Besoldung der Landräte pp., s. 203, prezydent rejencji opolskiej W. von Miquel do landrata pszczyńskiego M. von Rupertięgo z 12 marca 1918 r.

<sup>531</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 891: Alfred Grospietsch, bp, notatka w aktach personalnych z 11 lutego 1914 r.

<sup>532</sup> Służył on jako kapitan rezerwy Pułku Artylerii Polowej nr 5, 9 Dywizja, 5 Korpus (Hauptmann der Reserve des Feldartillerie-Regiments Nr. 5, 9. Division, 5. Armee-Korps). Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten Nr. 891: Alfred Grospietsch, bp, minister spraw wewnętrznych B. Drews do ministra wojny Hermannna von Steina z 28 kwietnia 1917 r.

<sup>533</sup> O tym, jak ważne podczas wojny było zabezpieczenie przez landratów aprowizacji, świadczy fakt powtarzania w opiniach prezydenta rejencji urzędników kwestii, czy poradzili sobie z tymi szczególnymi zadaniami. Było tak np. w przypadkach landrata grodkowskiego Franza Thilo. Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 1137: Franz Thilo – akta personalne, s. 579–580, opinia prezydenta rejencji opolskiej W. von Miquela na temat F. Thilo z 7 listopada 1917 r.

<sup>534</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 891: Alfred Grospietsch, bp, minister spraw wewnętrznych B. Drews do ministra wojny H. von Steina z 28 kwietnia 1917 r.

w powiecie strzeleckim<sup>535</sup>. Objęcie stanowiska urzędniczego w tym przypadku spowodowało uniknięcie służby frontowej.

Wojna pomogła również w karierze urzędniczej landratowi tarnogórskiemu Waldemarowi Brockhusenowi. Objął on powiat w marcu 1914 roku, na krótko przed wybuchem I wojny światowej. Został w styczniu 1917 roku odznaczony Krzyżem Żelaznym z Białą-Czarną Wstęgą (*am weiß-schwarzen Bande*). W listopadzie 1917 roku prezydent rejencji opolskiej W. von Miquel w piśmie do ministra spraw wewnętrznych wysoko ocenił pracę landrata tarnogórskiego podczas wojny, pisząc, że sprawdził się w tych trudnych warunkach („jest zdecydowany, praktyczny oraz uzdolniony organizacyjnie”) i udowodnił w ten sposób, że: „w przyszłości będzie nadawał się przy swoich w każdym względzie zadowalających wynikach do awansowania na wyższe stanowisko”<sup>536</sup>.

Niektórzy landraci górnośląscy podczas I wojny światowej robili jednak karierę wojskową. Były landrat tarnogórski A. von Falkenhayn w czasie I wojny światowej w stopniu kapitana, był najpierw szefem kompanii, a potem dowódcą batalionu. Po wysłaniu kontyngentu niemieckiego na Bliski Wschód, już w stopniu majora, znalazł się w kwaterze głównej grupy wojsk F (Palestyna i Syria; pod dowództwem Hansa von Seeckta). Pod koniec wojny pełnił służbę w Dowództwie Naczelnym na froncie wschodnim<sup>537</sup>.

Nawet jeżeli urzędnicy nie byli powoływani do wojska, to często skutki działań wojennych dotykały ich pośrednio. W styczniu 1917 roku nadburmistrz miasta Bytomia Georg Brüning świętował 25-lecie sprawowania urzędu. Ze względu na panujące warunki wojenne rocznica nie miała uroczystego charakteru<sup>538</sup>. Nie sprzyjały temu także inne okoliczności – spory personalne w obrębie władz miejskich, a być może przede wszystkim śmierć drugiego, najstarszego syna nadburmistrza. W konsekwencji w lipcu 1918 roku G. Brüning podjął decyzję o wycofaniu się z kandydowania w następujących wyborach<sup>539</sup>.

<sup>535</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 891: Alfred Grospietsch, bp, opinia z listopada 1917 r.

<sup>536</sup> „Tatkräftig, praktisch und organisatorisch veranlagt wird er sich bei überall zufriedenstellenden Ergebnissen seiner Verwaltung künftig für beförderte Stellen eignen”. Cyt. za: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 290: Waldemar von Brockhusen, bp, opinia prezydenta rejencji opolskiej W. von Miquela na temat landrata W. Brockhusena z 7 listopada 1917 r.

<sup>537</sup> *Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817-1934/38*. In: *Acta Borussica. Neue Folge*. Reihe I. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 10: 14. Juli 1909 bis 11. November 1918. Bearb. R. VON ZILCH. Hildesheim-Zürich-New York 1999, s. 379.

<sup>538</sup> AP Opole, RO, W I, sygn. 7788: Georg Brüning – akta personalne, bp, wycinek prasowy *25 Jahre Oberbürgermeister* z „Tageblatt” 1917, nr 9.

<sup>539</sup> AP Opole, RO, W I, sygn. 7788: Georg Brüning – akta personalne, bp, wycinek prasowy pt. *Oberbürgermeister Dr. Brüning verzichtet auf die Wiederwahl!* z „Oberschlesischer Anzeiger” 1918, Nr. 159; *Oberbürgermeister dr. Brüning* z „Oberschlesische Zeitung” 1918, Nr. 157.

Landraci górnośląscy podczas I wojny światowej zajmowali również stanowiska w administracji na terenie okupowanego Królestwa Polskiego. W pierwszej połowie 1915 roku nadburmistrz Królewskiej Huty, E. Stolle został powołany do Będzina w celu zorganizowania tam okupacyjnego magistratu oraz policji. Podczas I wojny światowej urzędował w Królewskiej Hucie tylko przez jeden dzień w tygodniu, resztę czasu natomiast spędzał na terenach okupowanych<sup>540</sup>.

Landraci górnośląscy pełnili również funkcję szefów powiatowych struktur władzy cywilnej na okupowanych obszarach Królestwa Polskiego po zajęciu tych terenów przez armię niemiecką na początku I wojny światowej. We wrześniu 1914 roku powołano cywilny zarząd powiatu w Będzinie, na którego czele stanął dotychczasowy landrat raciborski A. Wellenkamp<sup>541</sup>. Był on nieprzychylnie nastawiony do realizowania w Zagłębiu Dąbrowskim idei legionowej, np. nadzorując cenzurę wydawnictw legionowych<sup>542</sup>.

Z kolei Georg von Thaer (zob. *Aneks*, fot. 18) z Lublińca był naczelnikiem powiatu częstochowskiego oraz kierownikiem wydziału spraw wyznaniowych i szkolnych Administracji Cywilnej Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego<sup>543</sup>. W 1915 roku planował m.in. uruchomienie polskich uczelni wyższych w Warszawie: uniwersytetu i politechniki z polskim językiem wykładowym<sup>544</sup>. Na konferencji w Cieszylinie 9 czerwca 1916 roku brał udział w omawianiu utworzenia na Uniwersytecie Warszawskim katolickiego wydziału teologicznego<sup>545</sup>. W tym okresie nawiązał trwałe kontakty z aktywistami polskimi. Kiedy w lecie 1916 roku opuszczał Warszawę, gdyż miał otrzymać stanowisko starosty krajowego Śląska (*Landeshauptmann*), obiad pożegnalny na jego cześć wydał Bogdan von Hutten-Czapski, a udział w nim wziął m.in. rektor Uniwersytetu Warszawskiego Józef Brudziński<sup>546</sup>.

### 4.3.3. Losy członków górnośląskiej elity władzy po upadku monarchii w Prusach w 1918 roku

Dla pruskiego korpusu urzędniczego wybuch rewolucji w Niemczech, a przede wszystkim upadek monarchii i ucieczka monarchy z kraju były wy-

<sup>540</sup> „Katolik” 1915, nr 89; D. NAWROT: *Z dziejów czynu legionowego. Zagłębie Dąbrowskie w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914–1915*. Sosnowiec 2014, s. 32.

<sup>541</sup> D. NAWROT: *Z dziejów czynu legionowego...*, s. 31.

<sup>542</sup> Ibidem, s. 81.

<sup>543</sup> B. VON HUTTEN-CZAPSKI: *60 lat życia politycznego i towarzyskiego*. T. 2. Warszawa 1936, s. 289–290.

<sup>544</sup> Ibidem, s. 298–299.

<sup>545</sup> Ibidem, s. 338.

<sup>546</sup> Ibidem, s. 302.

darzeniami traumatycznymi i bez precedensu. Oznaczało to dla nich całkowite zawalenie się podstaw świata, w jakim funkcjonowali od pokoleń.

Po przejściu władzy przez rady robotnicze w rejencji opolskiej powstało niemałe polityczne zamieszanie. Rady miały na celu doprowadzić do wyborów do Zgromadzenia Narodowego w Berlinie, a także do zarządzenia trudnym warunkom w przemyśle i aprowizacji mieszkańców Górnego Śląska. Jednocześnie zaś działalność urzędów centralnych rejencji opolskiej oraz landratur nie została przerwana. Jako rosnący problem zauważano w dodatku nasilającą się wielkopolską agitację na wsiach. Zresztą agitatorzy narodowopolscy również wysuwali żądania wobec urzędników królewskich. Na zebraniu propolskim w Pszczynie 20 listopada 1918 roku mówcy, ks. Paweł Pośpiech z Katowic oraz Edward Rybarz, byli za „wygnaniem urzędników niemieckich aż do Brandenburgii”<sup>547</sup>.

Niektóre górnośląskie rady robotnicze dostosowywały się do nastrojów panujących wśród robotników, małorolnych chłopów oraz żołnierzy i wychodziły naprzeciw ich oczekiwaniom na zmianę stosunków społeczno-politycznych w miejscu ich zamieszkania. Wiele rad robotniczych, żołnierskich i robotniczo-żołnierskich ogłosiło objęcie władzy cywilnej i wojskowo-politycznej, często dymisjonując i aresztując dotychczasowych funkcjonariuszy państwowych i członków władz komunalnych. Przykładem tego może być sytuacja, która miała miejsce w Bieruniu Starym. Tam rada robotnicza postanowiła pozbyć się burmistrza Stefana Kordylewskiego pod zarzutami niedopełnienia swych obowiązków w kwestii socjalno-bytowych, dopuszczania się nadużyć finansowych, a także nielegalnego handlu<sup>548</sup>.

Podobnie postąpiły rady robotnicze i żołnierskie w Orzeszu (pow. pszczyński) oraz Olzie i Pyszczu (pow. raciborski). W Sierakowie (pow. lubliniecki) miejscowa rada nie zadowolila się usunięciem dotychczasowych władz komunalnych, lecz powołała nowe, złożone z ludzi o radykalnych poglądach społecznych. Rada Robotnicza w Rokitnicy i Polska Rada w Opolu domagały się ustąpienia miejscowych władz. W Rybniku 10 listopada 1918 roku Rada Robotnicza i Żołnierska usunęła dotychczasowego landrata Hansa Lentza, oddając jego urząd burmistrzowi Hansowi Lukaszewi. W tym przypadku rząd pruski, w obawie przed precedensowym charakterem sprawy, 13 listopada 1918 roku przyjął oficjalną dymisję H. Lentza i mianował H. Lukaszka komisarycznym landratem rybnickim<sup>549</sup>. Powody złożenia z urzędu landrata bytomskiego wyjaśniał pracujący wówczas w rejencji opolskiej nadradca rejencyjny Max Kley. Pisał on 19 listopada 1918 roku do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: „Landrat Lentz z Rybnika

<sup>547</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 259: Revolution 1918, s. 337, sprawozdanie landrata pszczyńskiego M. von Rupertiego z 21 listopada 1918 r.

<sup>548</sup> W. LESIUK: *Rady robotnicze, żołnierskie, chłopskie i ludowe w rejencji opolskiej w latach 1918–1919*. Opole 1973, s. 150.

<sup>549</sup> Ibidem, s. 151; „Rybniker Kreisblatt” 1919, St. 9, s. 47.

został przed kilkoma dniami złożony z urzędu przez Radę Robotniczą i Żołnierską, gdyż miał rzekomo w ogromnym stopniu faworyzować wielką własność ziemską przy rozdzielaniu żywności [podczas I wojny światowej – przyp. J.G.] na niekorzyść kręgów ludności robotniczej, nie troszczyć się w ogóle o dobro powiatu oraz być wszędzie w najwyższym stopniu nielubianym<sup>550</sup>. Prawdopodobnie zastraszone przez rewolucyjne rady H. Lentz uciekł do Wrocławia, skąd został skierowany do pracy w nadprezydium w Magdeburgu<sup>551</sup>.

Prezydent rejencji opolskiej W. von Miquel był od początku przeciwnikiem funkcjonowania na Górnym Śląsku rad robotniczych i żołnierskich. W tajnym memoriale z 18 listopada 1918 roku pisał, że rewolucja na Górnym Śląsku odbywa się przy współdziałaniu bolszewików i skierowana jest przeciwko kapitalizmowi. Rosjanie mieli wysłać za pośrednictwem swojego męża zaufania Izraela Tannebauma z Częstochowy tajnych agentów do górnośląskich zakładów przemysłowych. Akcja miała być wsparta przez bolszewików kwotą 6 mln. rubli. I. Tannebaum wygłaszał mowy na zebraniach robotników m.in. w Hucie „Laura”<sup>552</sup>.

28 listopada 1918 sejm ustawodawczy utworzył okręgi wyborcze na terenie Górnego Śląska (w Bytomiu, Katowicach, Nysie i Opolu – wybory miały odbyć się w 20 górnośląskich powiatach). W odpowiedzi rząd pruski 24 grudnia nakazał władzom prowincjonalnym wydanie zarządzeń zaostrzających sankcje wobec osób, które chcą przygotowywać wybory polskie. Partia Centrum, a przede wszystkim Związek Górnoślązaków (Bund der Oberschlesier), od początku grudnia 1918 roku głosiły hasło „Górny Śląsk dla Górnoślązaków” i występowały z programem utworzenia państwa górnośląskiego lub przyznania mu szerokiej autonomii w ramach Niemiec<sup>553</sup>.

29 grudnia 1918 roku odbyła się tajna rozmowa w Centralnej Radzie Ludowej we Wrocławiu (Breslauer Volksrat), w której wzięli udział: radca miejski Kurt Prescher, asesory: dr Fuchs i Menzel oraz tajny radca J. Bitta – jak się wydaje, W. von Miquel był już wówczas skompromitowany i nie miał żadnego wpływu na przebieg wypadków politycznych. Zdecydowano wtedy, że Górny Śląsk powinien mieć zagwarantowaną autonomię w sferze administracji i kultury. Powstać miał sejm górnośląski przy nadprezydium we Wrocławiu

<sup>550</sup> „Landrat Lentz in Rybnik wurde vor einigen Tagen von dem dort gebildeten Arbeiter- und Soldatenrat seines Amtes enthoben, weil er angeblich den Großgrundbesitz bei der Lebensmittelversorgung der industriellen Bevölkerungskreise vernachlässigt, überhaupt sich um das Wohl des Kreises wenig gekümmert haben und überall unbeliebt sein sollte”. Cyt. za: S. GUZY: *Landräte des Kreises Rybnik in Oberschlesien*. W: *Z kart historii powiatu rybnickiego*. Red. D. KELLER. Rybnik 2008, s. 123.

<sup>551</sup> Ibidem.

<sup>552</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: AP Wrocław], Centralna Rada Ludowa we Wrocławiu, sygn. 81, k. 23–26, memoriał prezydenta rejencji opolskiej W. von Miquela z 21 listopada 1918 r.

<sup>553</sup> W. LESIUK: *Rady robotnicze, żołnierskie, chłopskie i ludowe...*, s. 131–135.

z urzędem „komisarza górnośląskiego”. Autonomia kulturowa miała polegać na wprowadzeniu jako języków urzędowych: niemieckiego, polskiego i morawskiego. Stosunki pomiędzy państwem, kościołem i szkołą na Górnym Śląsku kształtować miała Naczelna Rada Ludowa Górnego Śląska (Oberschlesischen Obersten Volksrat). Planowano również utworzenie stanowiska delegata biskupa wrocławskiego na Górny Śląsk (miał nim być polskojęzyczny biskup Karl Augustin). Spotkanie to dało asumpt do opublikowania 30 grudnia 1918 roku okólników Centralnej Rady Ludowej z Wrocławia<sup>554</sup>.

Po przyjęciu przez rząd pruski 30 grudnia 1918 roku uchwały wrocławskiej Centralnej Rady Ludowej we Wrocławiu czołowe stanowiska urzędnicze mieli odtąd zajmować katolicy, znający język polski oraz szczególne warunki związane ze specyfiką regionu<sup>555</sup>. Wiadomo było, że W. von Miquel tych warunków nie spełnia, ale trudno stwierdzić, czy zarządzenie to wymierzono w niego.

W radach próbowali swoje polityczne racje ugrać socjaldemokraci, demokraci z DDP (Deutsche Demokratische Partei - Niemiecka Partia Demokratyczna), a później także partia Centrum<sup>556</sup>. Interesujący jest sposób wyboru następcy W. von Miquela. Przypomnieć w tym miejscu należy, że dotychczasowi prezydenci rejencji związani w oczywisty sposób z ideą monarchii pruskiej (która już nie istniała od listopada 1918 roku) wybierani byli przez członków pruskiej rady ministrów (*Staatsministerium*). Wybór J. Bitty na to stanowisko przebiegał w odmienny sposób, gdyż wyłoniono go bezpośrednio podczas zebrania reprezentantów czołowych sił politycznych (działających za przyzwoleniem i pod auspicjami Centralnej Rady Ludowej we Wrocławiu). Odbyło się ono w poniedziałek, 13 stycznia 1919 roku w Hotelu Forms w Opolu<sup>557</sup>. Wzięli w nim udział: profesor, nauczyciel Kresse z Opoła, tajny radca prawny J. Bitta z Wrocławia, proboszcz Karl Ulitzka z Raciborza, ks. dziekan Johann Moschek z Kluczborka, proboszcz Richard Rassek z Tarnowskich Gór, kuratus Franz Schütte z Wrocławia, ks. proboszcz Paul Bittner z Płużnicy Wielkiej, proboszcz Georg Woitzik z Koszęcina, profesor Xaver Seppelt z Wrocławia, rajca miejski Kurt Prescher z Wrocławia, adwokat dr Gillis z Wrocławia i deputowany ludowy Otto Handke. Ten ostatni był pełnomocnikiem ludowym (*Volksbeauftragter*) przy prezydium rejencji opolskiej z ramienia Centralnej Rady Ludowej. Był on wrocławskim działaczem kontrolowanych przez SPD (Sozialdemokratische Partei Deutschlands – Socjaldemokratyczna Partia Niemiec) związków zawodowych<sup>558</sup>.

<sup>554</sup> AP Wrocław, Centralna Rada Ludowa we Wrocławiu, sygn. 81, k. 45–46, notatka z rozmowy z 29 grudnia 1918 r.

<sup>555</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 939: Regierungspräsident von Miquel – akta personalne, s. 62, prezydent rejencji opolskiej W. von Miquel do opinii publicznej z 8 lutego 1919 r.

<sup>556</sup> E. HESTERBER: *Alle Macht den A. – und S. – Räten*. Breslau 1932, s. 15.

<sup>557</sup> Stenogram z przebiegu tego spotkania znaleźć można w: AP Wrocław, Centralna Rada Ludowa we Wrocławiu, sygn. 90, k. 58–60.

<sup>558</sup> W. LESIUK: *Rady w rejencji opolskiej (1918–1919)*. Opole 1973, s. 18.

Wiodącą rolę na tym zebraniu odegrał zastępca przewodniczącego zarządu Centralnej Rady Ludowej, radca miejski K. Prescher z Wrocławia, związany z Deutsche Demokratische Partei. Zaproponował on trzech kandydatów na stanowisko prezydenta rejencji opolskiej: J. Bittę, H. Lukaschka oraz Franza Wosnitzę. Przeciwko wyborze H. Lukaschka był R. Rassek, który sądził, że kandydat ten jest karierowiczem i zachował się nielojalnie względem landrata H. Lentza. Ponadto uważał, że H. Lukaschek atakuje swoich przeciwników politycznych przy użyciu ciosów poniżej pasa.

Zdaniem F. Schüttego najbardziej na stanowisko prezydenta rejencji opolskiej nadawał się J. Bitta, jednak podkreślał, że powinno się wybrać osobę pochodzącą z Górnego Śląska. K. Ulitzka proponował Hansa Piontka, J. Moschek zaś radcę prawnego Falkina ze Strzelec Opolskich, były to jednak kandydatury niepopularne. J. Bitta powiedział, że chętnie przyjmie stanowisko prezydenta rejencji opolskiej. Nie znał osobiście H. Lukaschka i życzył sobie, aby nadradcy rejencyjni (widział na tym stanowisku H. Piontka i F. Wosnitze) byli osobami mówiącymi po polsku.

Wrogiem H. Lukaschka na tym spotkaniu był zwłaszcza K. Ulitzka, który uważał tego kandydata za człowieka pozbawionego „stałego charakteru”. Cytował przy tym „Rybniker Stadtblatt”, która miała się wyrazić w następujący sposób o H. Lukaschku: „jeżeli czeladnik murarski nadaje się na ministra oświaty, to czemu Lukaschek nie miałby wchodzić w grę na stanowisko prezydenta rejencji opolskiej”. Następnie podniesiono sprawę stosunku kandydata do wygnanego z powiatu landrata rybnickiego H. Lentza. R. Rassek mówił o informacji, jaką otrzymał od landrata z Tarnowskich Gór Rolanda Brauweilera o tym, jakoby H. Lukaschek w tym wypadku nie postąpił właściwie. Według informacji, jakie posiadał O. Handke „nie chodziło wcale o to”. K. Ulitzka twierdził dalej, że w obliczu zaszłych w Rybniku wypadków, H. Lukaschek nie może być brany pod uwagę na stanowisko burmistrza w Bytomiu<sup>559</sup>.

Nowy prezydent rejencji opolskiej J. Bitta do listopada 1918 roku pozostawał niejako w cieniu przedstawicieli starej elity władzy. Należał on jednak jeszcze przed 1918 rokiem do ścisłego kierownictwa partii Centrum na Górnym Śląsku. Urodził się w 1856 roku w Langendorf w powiecie raciborskim, a raczej tej jego części, która po 1920 roku znalazła się w granicach Czechosłowacji (Kraik Hulczyński). Uczęszczał do gimnazjum w Głubczycach, a następnie studiował prawo w Lipsku i Wrocławiu. Od 1896 roku pracował jako generalny dyrektor zarządu dóbr księcia G. Henckel von Donnersmarcka w Świerklańcu. Od 1910 roku do listopada 1918 reprezentował partię Centrum w Izbie Deputowanych sejmiku pruskiego<sup>560</sup>.

<sup>559</sup> AP Wrocław, Centralna Rada Ludowa we Wrocławiu, sygn. 90, k. 58–60, sprawozdanie z zebrania w hotelu Forms w Opolu z 13 stycznia 1919 r.

<sup>560</sup> Był on wybrany z okręgu Koźle-Głubczyce. Por. G. HITZE: *Carl Ulitzka (1873–1953) oder Oberschlesien zwischen den Weltkriegen*. Düsseldorf 2002, s. 198–199.



Przedstawiciele starej elity władzy z czasów monarchii w Prusach, którzy pozostali po 1919 roku na swoich stanowiskach, byli świadkami, a niekiedy i aktywnymi uczestnikami walki polsko-niemieckiej o Górny Śląsk. Prezydent policji w Katowicach i zarazem landrat powiatu katowickiego Johann Gottfried Schwendy podczas I powstania śląskiego w 1919 roku był zwierzchnikiem policji niemieckiej. Dowodził również policją w Katowicach podczas II powstania śląskiego w 1920 roku, a po usunięciu ze stanowiska w III powstaniu śląskim reprezentował Związek Urzędników Niemieckich<sup>561</sup>. Nadburmistrz Katowic A. Pohlmann w sierpniu 1919 roku brał udział w zebraniu sztabu 32 Brygady Reichswehry w sprawie ustalenia przyszłej granicy polsko-niemieckiej. W 1920 roku A. Pohlmann jednak wyjechał z Górnego Śląska: objął funkcję prezydenta rejencji w Magdeburgu i był prominentnym członkiem Deutsche Demokratische Partei<sup>562</sup>.

Inni zaszli wówczas jeszcze dalej. Dnia 13 kwietnia 1920 roku we Wrocławiu odbyła się konferencja czołowych urzędników niemieckich w sprawie wydarzeń na Górnym Śląsku. Wzięli w niej udział m.in.: landrat powiatu kluczborskiego Alfred von Bärensprung, wówczas delegat pruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, tajny radca rejencyjny R. Brauweiler i nadradca rejencyjny dr M. Kley<sup>563</sup>. Landrat A. von Bärensprung kierował w okresie powstań agendą w pruskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, tzw. Centrala dla Górnego Śląska (*Zentralstelle für Oberschlesien*). Po zakończeniu pełnienia tej funkcji, czyli po podziale Górnego Śląska pomiędzy Niemcy i Polskę, wrócił do pracy w powiecie kluczborskim i zaangażował się w działalność polityczną jako członek nacjonalistyczno-konserwatywnej Deutschnationale Volkspartei (DNVP). Kierował tą frakcją w górnośląskim sejmie prowincjonalnym w latach 1922–1923<sup>564</sup>. R. Brauweiler, landrat lubliniecki, został we wrześniu 1920 roku zastępcą niemieckiego pełnomocnika na Górny Śląsk. Od 1921 roku był prezydentem rejencji opolskiej, jednak z powodu konfliktów politycznych został we wrześniu 1923 roku przeniesiony na takie samo stanowisko do rejencji w Malborku<sup>565</sup>.

Po podziale Górnego Śląska pomiędzy Republikę Weimarską i II Rzeczpospolitą powstał problem, co zrobić z landratami, którzy zarządzali powiatami mającymi wejść do polskiego województwa śląskiego. Większość utraciła możliwość pracy urzędniczej. Taki los spotkał landratów: pszczyńskiego – M. von Rupertiego, i tarnogórskiego – W. von Brockhusena. Zostali oni przesunięci w „tymczasowy stan spoczynku” (*einstweilige Ruhestand*) na podstawie § 1 zarządzenia

<sup>561</sup> R. KACZMAREK: *Powstania śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*. Kraków 2019, s. 187, 254–255, 491.

<sup>562</sup> Ibidem, s. 185, 475.

<sup>563</sup> G. HITZE: *Carl Ulitzka (1873–1953)*..., s. 268, przypis 484.

<sup>564</sup> Ibidem, s. 291, 646–647.

<sup>565</sup> Ibidem, s. 338–339, 639–640.

z 26 lutego 1919 roku. Prezydentowi rejencji opolskiej zlecono zadanie ich urlopowania, ostatecznie na okres trzech miesięcy<sup>566</sup>.

Intencją władz w Berlinie było znalezienie w pierwszej kolejności pracy dla urzędników pozbawionych podstaw egzystencji po podziale Górnego Śląska. Zajmowały się tym nie tylko władze państwowe, ale również instytucje i stowarzyszenia, które powstały po utracie przez Niemcy części wschodnich prowincji. Jeszcze w 1922 roku Niemiecki Związek Wschodu (Deutscher Ostbund) szukał możliwości odszkodowania dla uchodźców ze Wschodu (*Ostflüchtlinge*) w Essen i Bochum, w tym dla urzędników. Jako osoby, które by się do tego nadawały, wymieniano W. von Brockhusena i landrata H. von Choltitza. W. Brockhusen miał zostać przewodniczącym albo zastępcą przewodniczącego specjalnego organu sądowego, Izby Orzekającej dla Ziemi Wschodnich (Ostsspruchkammer). Jednak o ile H. von Choltitz przyjął na początku 1923 roku tę propozycję, to W. Brockhusen konsekwentnie odmawiał objęcia nowej posady<sup>567</sup> – prawdopodobnie nie mógł pogodzić się z przebiegiem wypadków na Górnym Śląsku i utratą przez Niemcy jego wschodniej części, w tym większej części powiatu tarnogórskiego, z którym był związany. Potwierdzałyby to jego przekonania polityczne, był bowiem od 1919 roku członkiem *Deutschnationale Partei*<sup>568</sup>. Mógł on się również czuć osobiście poszkodowany przez postanowienia traktatu wersalskiego, w wyniku którego odebrano jego szwagrowi duży majątek związany z przemysłem drzewnym w byłej prowincji poznańskiej, co spowodowało utratę środków do życia dla całej jego rodziny. W. von Brockhusen planował więc zająć się uregulowaniem kwestii materialnych dotyczących najbliższych<sup>569</sup>, jednak kilka lat później (14 maja 1927 roku) zmarł.

Nie bardzo wiadomo, na jakie stanowisko przenieść W. von Miquela po jego odwołaniu z funkcji prezydenta rejencji opolskiej. W marcu 1919 roku planowano zatrudnić go w charakterze komisarza do Ministerstwo Żywności

---

<sup>566</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 290: Waldemar von Brockhusen, bp, minister spraw wewnętrznych Kaiser do prezydenta rejencji opolskiej z 22 kwietnia 1922 r.

<sup>567</sup> Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten Nr. 290: Waldemar von Brockhusen, bp, Niemiecki Związek Wschodni do ministra spraw wewnętrznych A. Köstera z 18 grudnia 1922 r. Zaznaczyć należy, że w sierpniu 1923 roku próbowano znaleźć W. von Brockhusenowi miejsce pracy w nadprezydium prowincji hanowerskiej, jednak i tę propozycję odrzucił. Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 290: Waldemar von Brockhusen, bp, landrat tarnogórski W. von Brockhusen do nadprezydenta prowincji górnośląskiej J. Bitty z 7 sierpnia 1923 r.

<sup>568</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 290: Waldemar von Brockhusen, bp, opinia nadprezydenta prowincji górnośląskiej J. Bitty z marca 1923 r.

<sup>569</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 290: Waldemar von Brockhusen, bp, landrat tarnogórski W. von Brockhusen do nadprezydenta prowincji górnośląskiej J. Bitty z 23 września 1923 r.

i Rolnictwa Rzeszy (Reichsministerium für Ernährung und Landwirtschaft) do Kolonii, jednak od pomysłu tego dość szybko odstąpiono<sup>570</sup>. W. von Miquel zamieszkał ze swoją żoną w Collm koło Sproitz w powiecie Rothenburg w Górnych Łużycach. Od 1 listopada 1921 roku do połowy kwietnia 1922 roku był znowu aktywny zawodowo: został pełnomocnikiem pruskiego ministra finansów podczas niemiecko-polskich rokowań dotyczących Górnego Śląska w Bytomiu i Genewie (*Generalvertreter des Preußischen Finanzministers bei den Deutsch-polnischen Verhandlungen betreffend Oberschlesien*), a od sierpnia 1922 roku do marca 1924 roku w podobnej roli podczas niemiecko-polskich rokowań gospodarczych w Dreźnie (*allgemeine Deutsch-polnische Wirtschaftsverhandlungen in Dresden*). Od 1 grudnia 1927 roku do końca marca 1928 roku pracował natomiast na zlecenie ministra finansów Rzeszy przy sprawdzaniu wniosków o odszkodowanie, które kierowali do rządu niemieckiego powstańcy górnośląscy<sup>571</sup>. Na emeryturę przeszedł dopiero w marcu 1931 roku<sup>572</sup>.

Nie została do tej pory zbadana kwestia preferencji politycznych urzędników, których po 1922 roku zmuszono do opuszczenia polskiego Górnego Śląska. Zapewne nadal w większości pozostali zwolennikami ugrupowań konserwatywno-monarchistycznych i narodowo-liberalnych. Mamy jednak również potwierdzone przypadki sympatyzowania z ugrupowaniami nazistowskimi, aczkolwiek dopiero w drugiej połowie lat 30. XX wieku, co raczej skłania do wniosku o typowym dla tego okresu oportunizmie charakterystycznym dla tej grupy<sup>573</sup>. Członkiem Niemieckiej Partii Narodowo-Socjalistycznej był od 1 maja 1937 roku Oskar Wackerzapp<sup>574</sup>. W badanym przez nas okresie pełnił on jednak tylko funkcję asesora rejencyjnego w Opolu, a landratem górnośląskim został dopiero w czerwcu 1919 roku<sup>575</sup>. Wiadomo również, że do partii NSDAP należał jeden z wyższych urzędników w rejencji opolskiej pod koniec I wojny światowej, nadradca rejencyjny, a później pracownik Ministerstwa Rze-

<sup>570</sup> Por. GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 1820: Walther Philip Franz von Miquel bp, telegram Ministerstwa Żywności i Rolnictwa Rzeszy do ministra spraw wewnętrznych W. Heinego z 4 kwietnia 1919 r.

<sup>571</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 939: Regierungspräsident von Miquel – akta personalne, s. 119, 121, W. von Miquel do prezydenta rejencji legnickiej H. Poeschela z 29 lutego 1928 r., W. von Miquel do rejencji legnickiej z 5 kwietnia 1928 r.

<sup>572</sup> Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 939: Regierungspräsident von Miquel – akta personalne, s. 133, rejencja opolska do biura kasowego rejencji z 29 grudnia 1930 r.

<sup>573</sup> R. KACZMAREK: *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*. Katowice 1998, s. 30–31.

<sup>574</sup> AP Opole, RO, BP, sygn. 1158: Oskar Wackerzapp – akta personalne, bp, O. Wackerzapp do rejencji opolskiej z 18 marca 1939 r.

<sup>575</sup> W swojej karierze doszedł do stanowiska prezydenta policji, a w latach 30. XX wieku był przewodniczącym Związku Śląskich Kas Oszczędnościowych (Verbandsvorsteher des Schlesischen Sparkassen- und Giroverbandes). Por. AP Opole, RO, BP, sygn. 1158: Oskar Wackerzapp – akta personalne, bp, ankieta personalna.

szy ds. Apropozycji i Rolnictwa dr M. Kley<sup>576</sup>. Z aparatem administracyjnym w okresie nazistowskim związany był również landrat powiatu głubczyckiego Walter Klausa, a zwłaszcza jego syn Udo Klausa. W. Klausa był landratem głubczyckim w latach 1918–1934, a po przejęciu władzy w Niemczech przez nazistów do 1940 roku zajmował stanowisko landrata w Strzelcach Opolskich. Jego syn Udo był natomiast starostą powiatu będzińskiego, który został podczas II wojny światowej anektowany przez Trzecią Rzeszę<sup>577</sup>. W pewien sposób symbolizuje on powrót na polski Górny Śląsk niemieckiej administracji, ale już nie tej odwołującej się do zasad pruskiego etosu urzędniczego, lecz będącej narzędziem zbrodniczego, totalitarnego państwa, jakim była Rzesza Niemiecka w 1939 roku.

---

<sup>576</sup> *Akten der Partei-Kanzlei der NSDAP. Rekonstruktion eines verlorengegangenen Bestandes. Sammlung der in anderen Niederschriften von Besprechungen usw. mit dem Stellvertreter des Führers und seinem Stab der Partei-Kanzlei, ihren Ämter, Referaten und Unterabteilungen sowie mit Heß und Bormann persönlich. Herausgegeben vom Institut für Zeitgeschichte. Teil 1. München 1983, s. 686.*

<sup>577</sup> I. ZELEK: *Nachlass Klausa*. Köln 2009, s. IV.



## Zakończenie

Zdobyta przez króla Prus Fryderyka II część Górnego Śląska została trwale włączona do pruskiego systemu administracyjnego w XVIII wieku. Kolejnym etapem unifikacji ustrojowej Górnego Śląska w państwie Hohenzollernów był okres reform na początku XIX wieku. Wtedy to po raz pierwszy pruski Górny Śląsk został włączony do odrębnej jednostki administracyjnej, tzw. rejencji opolskiej. Rejencje istniały do zmiany przynależności państwowej Górnego Śląska w pierwszej połowie XX wieku i zostały ostatecznie zlikwidowane w 1945 roku.

Rejencja opolska stanowiła region wyróżniający się na tle innych rejencji w państwie pruskim. Wchodziła wraz z prowincją śląską w skład tzw. prowincji wschodnich, które ze względów społeczno-gospodarczych były ustrojowo inaczej traktowane niż tereny położone na zachodzie Niemiec. Można zaryzykować stwierdzenie, że na wschód od rzeki Łaby przemiany społeczne zachodziły w nadzwyczaj wolnym tempie, zwłaszcza w porównaniu do zachodu monarchii. Przedstawiciele szlachty byli nie tylko największymi posiadaczami ziemskimi na terenie prowincji śląskiej, ale też wielu z nich tworzyło nowoczesne zakłady w okręgu przemysłowym. W grę wchodziła zarówno szlachta od wielu pokoleń związana ze Śląskiem, jak również rody pruskie, które przybyły na ten teren i zakupiły majątki ziemskie.

Dużą rolę gospodarczą odgrywały zwłaszcza najbogatsze rody szlacheckie, np. Henckel von Donnersmarck, Hohenlohe, Schaffgotsch, Tiele-Winckler, Hochberg. W XIX wieku zbiły one fortunę na przemyśle górnośląskim, otwierając nowe zakłady i rozwijając górnictwo oraz hutnictwo. Przekładało się to na ich rolę społeczną. Osoby takie jak hrabia Guido Henckel von Donnersmarck były często „szarymi eminencjami”, wywierającymi wpływ na władze administracyjne, np. podczas określania granic nowych powiatów po podziale powiatu bytomskiego w 1873 roku.

Wspomniany podział tzw. „dużego” powiatu bytomskiego, który dokonał się po długich zabiegach, ostatecznie w 1873 roku zbiegł się w czasie z innymi przemianami ustrojowymi na terenie Prus. Po wygranej wojnie z Francją Prusy umocniły swą pozycję w Europie na tyle, by móc bez przeszkód zjednoczyć

państwa niemieckie pod swoją egidą. W ustroju nowo utworzonego Cesarstwa Niemieckiego kraje niemieckie posiadały jednak daleko idącą autonomię. Pozwoliło to Prusom, po długich staraniach, wprowadzić w grudniu 1872 roku nową ordynację powiatową (tzw. *Kreis-Ordnung*) dla sześciu wschodnich prowincji Prus, w tym dla Śląska. Ordynacja ta zawierała elementy samorządu na poziomie powiatu. W rzeczywistości jednak ustrój społeczny na wschodzie Prus pozostał bardzo konserwatywny do okresu gwałtownych przemian społeczno-politycznych po zakończeniu I wojny światowej.

Górny Śląsk na tle innych regionów Prus wyróżniał się dużym odsetkiem osób posługujących się uważanym wówczas za dialekt językiem polskim, ogromnym wręcz znaczeniem Kościoła katolickiego oraz szybką i trwającą już od XVIII wieku industrializacją. W ostatniej ćwierci XIX wieku problemy wynikające z tych szczególnych uwarunkowań nasilały się. Industrializacja wkroczyła w swą decydującą fazę, co pociągnęło za sobą narastające problemy społeczne, głównie na tle socjalnym. Nałożyły się na nie coraz silniejsze dążenia do uzyskania autonomii językowej oraz do zatrzymania rugowania języka polskiego z życia społecznego i religijnego.

Szczególne piętno na ludności górnośląskiej odcisnął Kulturkampf, czyli walka państwa pruskiego z Kościołem katolickim, który wybuchł na początku lat 70. XIX wieku. Można go rozpatrywać jako dążenie władz do asymilacji mieszkańców terenów, gdzie według opinii władz nie dominowała jeszcze kultura niemiecka. Realizację tego celu rząd pruski wiązał z działalnością szkoły, która miała wpajać uczniom od najmłodszych lat kulturę niemiecką i język. Zaczęto przy tym naruszać tradycyjne prawo duchowieństwa do nauczania dzieci religii w języku ojczystym, co z kolei Kościół uważał za rozsądne z punktu widzenia duszpasterskiego. Powstał więc konflikt, który rozwiązany został dopiero wraz z przysłaniem do stolicy biskupstwa we Wrocławiu ugodowego, z punktu widzenia rządu, biskupa Georga Koppa. Ten, kiedy w 1887 roku został biskupem wrocławskim, miał już na koncie sukcesy w roli pośrednika pomiędzy Berlinem a Watykanem.

W tak trudnych warunkach przyszło pracować landratom górnośląskim. W historiografii obecne było przekonanie, że przysyłani oni byli na Górny Śląsk „za karę”. Niekiedy tak rzeczywiście było, jak w przypadku landratów zatrudnionych bezpośrednio po podziale powiatu bytomskiego, którzy po krótkim czasie rezygnowali z pracy w tym regionie. Jednocześnie praca w charakterze landrata i prezydenta rejencji na Górnym Śląsku była dla wielu urzędników przystankiem w drodze do wielkiej kariery. Wspomnieć w tym miejscu można hrabiego Roberta von Zedlitz-Trützschlera, Ernsta Holtza, Friedricha Ernsta von Schwerina czy Oskara Hergta.

Osoby należące do górnośląskich elit urzędniczych stanowiły część pruskich elit władzy. Tworzyli regionalny szczebel administracji państwa pruskiego, podlegając ministrowi spraw wewnętrznych (nadprezydent we Wrocławiu miał

ograniczony zakres kompetencji w stosunku do prezydentów rejencji i landratów). Urzędników określano również jako osobny stan społeczny, ukształtowany w okresie panowania Fryderyka II. Na nich kolejni królowie opierali swoje władanie w prowincjach. Choć nie byli sownie wynagradzani, to jednak mogli cieszyć się z gwarancji zatrudnienia do okresu starości, a potem z wypłacanej przez państwo emerytury.

W XIX wieku, zwłaszcza na wschodzie Prus, w urzędach często pracowały osoby, które wywodziły się z miejscowej szlachty. Zajmowanie przez nich urzędu landrata stanowiło dodatkową formę sprawowania bezpośredniej pieczy nad powiatem, za który czuli się odpowiedzialni z racji stanowego pochodzenia. Pod koniec XIX wieku widać jednak rosnącą profesjonalizację urzędów, która przejawiała się w coraz mniejszym udziale osób bez odpowiedniego wykształcenia prawniczego. Wpływ na to miało również narzucanie sejmikom powiatowym tymczasowych landratów zastępujących w razie potrzeby właściwego landrata, którzy w konsekwencji bardzo często „na stałe” zajmowali powierzone im stanowisko.

W przypadku przyszłych urzędników państwo pruskie dbało o wpojenie im odpowiednich, patriotycznych wzorców na wszystkich etapach życia. Przyczyniać się do tego miała cała edukacja, począwszy od szkoły elementarnej, poprzez gimnazjum, a skończywszy na studiach wyższych. Częścią studiów dla przyszłych członków elity władzy na Górnym Śląsku było również należenie do korporacji studenckich. Po zdaniu egzaminu referendarskiego i asesorskiego byli potem stopniowo wdrażani do zadań, które mieli wykonywać np. jako landraci. Złożenie przysięgi na wierność królowi, które rozpoczynało ich pracę w rejencjach oraz w powiatach górnośląskich, było tylko oficjalnym potwierdzeniem lojalności wobec państwa pruskiego. Stąd dominujący w ich światopoglądzie konserwyzm. Rozumieli go jako obronę interesów państwa (często również i Kościoła katolickiego w przypadku członków elity władzy wyznania katolickiego). Widoczny był on m.in. w wypowiedziach prywatnych i oficjalnych przy różnych okazjach. Przewijał się również w pisanych przez oficjeli życiorysach, przejawiał się natomiast we wspieraniu konserwatywnych sił politycznych w polityce Prus w drugiej połowie XIX wieku. Landraci często byli kandydatami Partii Konserwatywnej do sejmiku pruskiego oraz do Reichstagu. Popierając ruchy „propaństwowe” (także narodowo-liberalne), nie byli bezstronni, choć pełnili z urzędu funkcje komisarzy wyborczych. Na to wszystko mieli przyzwolenie ze strony ministra spraw wewnętrznych i innych czynników rządowych.

Na Górnym Śląsku konserwyzm związany z patriotyzmem pruskim był wśród członków górnośląskiej elity władzy zagrożony poprzez istnienie ruchów rozumianych przez nich jako antypaństwowe. Te początkowo były związane z ruchem o charakterze demokratycznym, działającym przede wszystkim na rzecz języka polskiego, którego jednym z inicjatorów na Górnym Śląsku był Ka-



rol Miarka. Jego środowisko w okresie Kulturkampfu i po nim wspierało partię Centrum, która powstała w opozycji do oficjalnej polityki rządu. Członkowie elity władzy na Górnym Śląsku patrzyli z podejrzliwością na zakładane przez środowiska katolickie stowarzyszenia o charakterze religijnym, ale i gospodarczym. Po radykalizacji ruchu polskiego na początku lat 90. XIX wieku oraz po zainicjowaniu na początku XX wieku działalności przez Wojciecha Korfantego, reprezentującego polski ruch narodowy, górnośląska elita władzy wystąpiła oficjalnie przeciwko rozwojowi tego ruchu. Starano się nie dopuścić do istnienia wszelkich jego przejawów: monitorowano przy użyciu policji zebrania, które określane były przez władze jako „polityczne”, doprowadzano do zaprzestawiania wystawiania sztuk teatralnych niosących treści „antypaństwowe”, wspierano działalność organizacji proniemieckich, służących germanizacji.

W okresie Kulturkampfu przedstawiciele władz państwowych byli w drugiej połowie XIX wieku realizatorami ważnych dla Górnoślązaków ustaw antykościelnych – często osobiście uczestniczyli w aresztowaniach duchownych. Stosunek do Kościoła rozpatrywany był przede wszystkim z punktu widzenia polityki Niemiec, której mieli zagrażać duchowni katolicy i partia Centrum. Czym innym był jednak osobisty stosunek tych samych członków elity władzy do duchownych, posiadających przecież w swoich lokalnych społecznościach szacunek i autorytet. Realizowanie antykościelnej polityki nie przeszkadzało więc landratom podtrzymywać kontakty z osobami duchownymi. Byli nawet w okresie Kulturkampfu nadal zapraszani na jubileusze zasłużonych księży na terenie rejencji opolskiej i często w nich uczestniczyli. Z czasem wrogość państwa do Kościoła katolickiego zelżała, a władze pruskie nastawiły się na walkę z groźniejszymi przeciwnikami: ruchem socjaldemokratycznym (tutaj szybko się okazało, że nie jest on tak wielki na Górnym Śląsku, jak w całych Niemczech, a wpływy wśród robotników mają przede wszystkim chrześcijańskie związki zawodowe) i polskim ruchem narodowym.

Inną sferą wpływów członków górnośląskiej elity władzy było wspieranie przemian o charakterze industrializacyjnym i modernizacyjnym na Górnym Śląsku. Choć sami nie byli oni inicjatorami budowy nowych obiektów przemysłowych, to z ramienia państwa nadzorowali tworzenie infrastruktury koniecznej dla rozwoju gospodarki. Prezydenci rejencji opolskiej wspierali gospodarkę rzeczną. Landraci i prezydenci rejencji opolskiej często byli członkami rad nadzorczych różnych towarzystw, np. dotyczących regulacji rzeki Rawy. Działania modernizacyjne przypisać również można nadburmistrzom miast górnośląskich, którzy byli członkami ogólnoniemieckich towarzystw m.in. wspierających rozwój higieny. Wyjeżdżali oni także na wystawy i konferencje dotyczące utworzenia w górnośląskich miastach infrastruktury na wzór zachodni, np. latarni ulicznych. O ścisłych kontaktach pomiędzy sferą urzędniczą a wielkoprzemysłową świadczą natomiast przypadki przechodzenia urzędników z administracji państwowej do prywatnej administracji górnośląskich magnatów przemysłowych.

wych. Było to szczególnie popularne i uzasadnione zwłaszcza na terenie okręgu przemysłowego.

Elity władzy w rejencji opolskiej były częścią biurokracji pruskiej. Tak, jak podobne grupy w innych częściach Prus charakteryzował je konserwatyzm, bezwarunkowe wspieranie polityki państwa oraz przywiązanie do etosu urzędniczego. Specyfika elity władzy w pruskiej części Górnego Śląska polegała na tym, że znajdowała się ona w szczególnym miejscu, gdzie spistość wewnętrzna monarchii okazała się nie być trwałą, a problemy narodowościowe zamiast zniknąć – nawarstwiały się. Bezradność w próbach zatrzymania ruchu narodowego powodowała wzrastający konserwatyzm elity władzy na Górnym Śląsku.

Spuścizną po elicie władzy na Górnym Śląsku są zachowane po dziś dzień XIX-wieczne układy urbanistyczne miast, wprowadzenie elektryfikacji oraz kanalizacji do miast oraz imponujące gmachy landratur, jak na przykład w Zabrze czy w Bytomiu. Na koniec wypada więc postawić pytanie, jak wygląda pamięć historyczna o osobach opisywanych w niniejszej książce. Uwzględniając ich przemożny wpływ na wszystkie dziedziny życia codziennego na Górnym Śląsku, należy zwrócić uwagę na fakt, że zarządcy administracyjni często byli traktowani nieufnie przez ludność jako element obcy. Nie używali języka, którym posługiwali się mieszkańcy regionu, a często nawet go nie rozumieli, wreszcie nierzadko szkodzili interesom osób zaangażowanych w działalność ruchu polskiego. Ogromne znaczenie w kształtowaniu światopoglądu Górnoszlązaków miało duchowieństwo katolickie (oraz gazeta „Katolik”) i to właśnie na tle relacji państwa pruskiego z Kościołem katolickim należy rozpatrywać poglądy miejscowej ludności na temat urzędników. Oprócz animozji o podłożu narodowościowym i braku zaufania do pochodzących „nie stąd” urzędników musiało być wiele spraw, w których pospolici ludzie czuli się po prostu przytłoczeni tak rozrośniętą biurokracją. Wystarczy w tym miejscu powołać się na arcydzieło światowej literatury – powieść Franza Kafki pt. *Proces*, który w absurdalny sposób ukazał działalność ówczesnej biurokracji i działalności „państwa prawa”. Również współcześni potrafili trafnie przedstawiać otaczającą ich urzędniczą rzeczywistość. Dowodem tego są karykatury publikowane na łamach czasopisma „Simplicissimus”.

Po „końcu starego świata” w 1918 roku i początku nowego w naturalny sposób musiała ulec zatarciu pamięć o ludziach związanych z monarchią. Serca i umysły „osieroconych” Niemców bardzo szybko dopadła choroba nacjonalizmu i szowinizmu, zwłaszcza że bardzo wielu uwierzyło, że Rzesza przegrała I wojnę światową nie militarnie, a wskutek „ciosu w plecy” wymierzonego przez Żydów i socjalistów. Upokorzenie i szok znalazły swoje ekstremum w traktacie pokojowym nazywanym przez Niemców „dyktatem wersalskim” oraz w walkach o utrzymanie terenów, zdawałoby się, odwiecznie niemieckich, takich jak np. Górny Śląsk (okres powstań śląskich). Ten przełomowy czas stał się pożywką dla nacjonalistów, którzy potrzebowali nowych, własnych bohaterów. Członkowie górnośląskiej elity władzy w większości odeszli szybko w zapomnienie. Wy-

jątkiem mogły być osoby, którym nadano honorowe obywatelstwo miast górnośląskich, jak np. Max von Pohl (honorowy obywatel Raciborza i Hulczyna) oraz F.E. von Schwerin (honorowy obywatel Opola). Pamięć o innych wyrażała się poprzez wybieranie ich na patronów ulic, np. Solgerstrasse w Bytomiu (dzisiejsza ul. Ks. Franciszka Nawrota) czy Girndtstrasse (dzisiaj ul. Jana III Sobieskiego) oraz Girndtplatz (dzisiaj: plac Matejki) w Królewskiej Hucie (Chorzowie).

W części Górnego Śląska, która po 1921 roku została przyłączona do państwa polskiego zacieranie pamięci o pruskich urzędnikach da się wytłumaczyć potrzebą oderwania się od niemieckiej przeszłości. Szczególnego wymiaru ideologicznego owo zacieranie śladów przybrało w Katowicach, gdzie w nowej rzeczywistości musiało zabraknąć miejsca nie tylko dla zasłużonych dla rozwoju infrastruktury miejskiej landratów, burmistrzów i nadburmistrzów, ale także dla osób tak zasłużonych dla rozwoju miasta, jak np. wieloletni przewodniczący rady miejskiej Richard Holtze.

Rok 1945 stał się kolejną cezurą w „zapominaniu” o ludziach monarchii pruskiej, zwłaszcza że byli to Niemcy. Pamięć o nich dotknęły ciosy w postaci niszczenia pałaców i majątków ziemskich przez Armię Czerwoną w 1945 roku i później, co miało służyć zacieraniu niemieckości i niszczeniu wszystkiego, co „burżuazyjne”. Z tego też powodu członkowie elity władzy na Górnym Śląsku popadali w coraz większe zapomnienie, aż słowo landrat w kontekście górnośląskim stało się znane nielicznej tylko części naukowców i kojarzyło się przede wszystkim z tymi „złymi”, którzy walczyli z ruchem polskim na początku XX wieku i byli przeciwnikami politycznymi np. Wojciecha Korfantego. Doszło do tego, że rozpoczynając pracę nad tą książką, trudno było początkowo ustalić listę wszystkich osób, które do ówczesnej elity władzy się zaliczały. Po 1989 roku tego typu pamięci historycznej już nie było i tylko w nielicznych przypadkach udało się ją przywrócić, np. w Bytomiu, gdzie plac przed urzędem miasta w 2015 roku nazwano imieniem nadburmistrza Georga Brüninga.

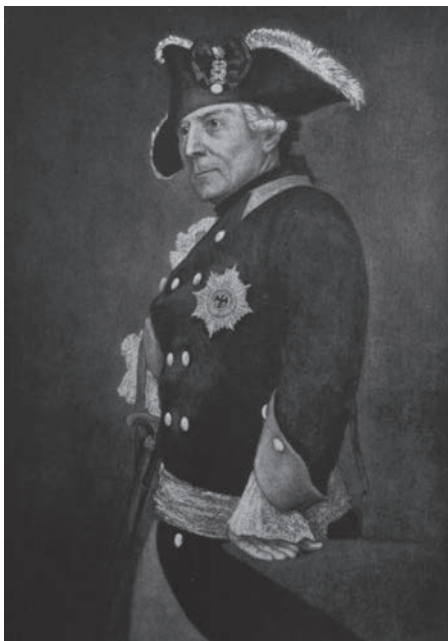
# Aneks

## Załącznik 1 Ilustracje



**Fot. 1.** Landratura w Bytomiu na pocztówce z 1913 roku.

Źródło: <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/54142/edition/50608/content>.



**Fot. 2.** Fryderyk II Wielki, król Prus (1740–1786). Autor: F.K. Scholtz.

Źródło: „Schlesien” 1911–1912, Jg. 5, Nr. 8, s. 200 (<https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/313623/edition/296394>).



**Fot. 3.** Carl George Heinrich von Hoym, minister Śląska (1770–1806/1807). Autor: T.W. Teichgräber, 1839.

Źródło: <http://digital.ub.uni-duesseldorf.de/ihd/content/titleinfo/4011852>.

**Fot. 4.** Pieczęć landrata katowickiego (po 1873 roku).

Źródło: „Amts-Blatt der Königlichen Regierung zu Oppeln” 1840, Bd. 25, s. 1 (<https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/65093/edition/61314>).



**Fot. 5.** Guido Henckel von Donnersmarck. Autor: Franz von Lenbach.

Źródło: „Schlesien” 1908–1909, Jg. 2, Nr. 1, s. tytułowa (<https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/313612/edition/296384/content>).

**Fot. 6.** Strona tytułowa gazety urzędowej powiatu katowickiego „Kattowitzer Kreisblatt” z 1873 roku.

Źródło: „Kattowitzer Kreisblatt” 1873, Nr. 3, s. 1 (<https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/74288/edition/70192>).





**Fot. 7.** Rudolf von Bitter młodszy, prezydent rejencji opolskiej w latach 1888–1898.

Źródło: Genealogisches Handbuch des Adels B XIX, 1990 ([https://de.wikipedia.org/wiki/Rudolf\\_von\\_Bitter\\_der\\_J%C3%BCngere#/media/Daiei:Rudolf\\_von\\_Bitter.jpg](https://de.wikipedia.org/wiki/Rudolf_von_Bitter_der_J%C3%BCngere#/media/Daiei:Rudolf_von_Bitter.jpg)).



**Fot. 8.** Heinrich von Schroeter, landrat pszczyński w latach 1885–1898.

Źródło: [https://en.wikipedia.org/wiki/Heinrich\\_von\\_Schroeter#/media/File:Heinrich\\_von\\_Schroeter.png](https://en.wikipedia.org/wiki/Heinrich_von_Schroeter#/media/File:Heinrich_von_Schroeter.png).

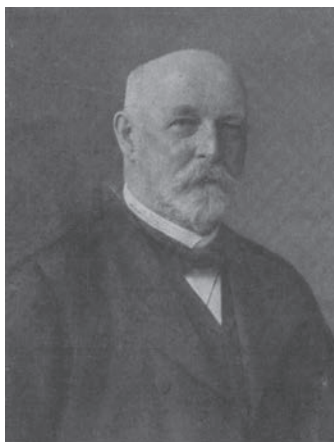


**Fot. 9.** Ernst Holtz, landrat katowicki (1884–1896) oraz prezydent rejencji opolskiej (1900–1907).

Źródło: „Schlesien” 1907–1908, Jg. 1, s. 141 (<https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/312624/edition/295427/content>).

**Fot. 10.** Robert von Zedlitz-Trützschler, prezydent rejencji opolskiej (1881–1886) oraz nadprezydent prowincji śląskiej (1903–1909).

Źródło: „Schlesien” 1907–1908, Jg. 1, s. 139 (<https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/312624/edition/295427/content>).



**Fot. 11.** Gustav Williger, radca górniczy.

Źródło: „Schlesien” 1910–1911, Jg. 4, Nr. 21, s. 585 (<https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/313636/edition/296407/content>).

**Fot. 12.** Franz Thilo, landrat grodkowski w latach 1898–1919.

Źródło: Archiv des Corps Borussia Breslau ([https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Franz\\_Thilo.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Franz_Thilo.jpg)).







**Fot. 13.** Książę Hugo Friedrich zu Hohenlohe-Öhringen wraz z akrobatyczką Madame Helgą – zdjęcie w gazecie „The Tacoma Times” z 1904 roku. Źródło: „The Tacoma Times” 1904, No. 130, s. 4. (<https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn88085187/1904-05-19/ed-1/seq-4/>).



**Fot. 14.** Hans Hermann von Berlepsch, landrat katowicki w latach 1873–1878. Autor: E. Bieber.

Źródło: Paul Lindenberg: *Berliner Gewerbe-Ausstellung 1896*. Werner, Berlin 1896, s. 12 ([https://de.wikipedia.org/wiki/Hans\\_Hermann\\_von\\_Berlepsch](https://de.wikipedia.org/wiki/Hans_Hermann_von_Berlepsch)).

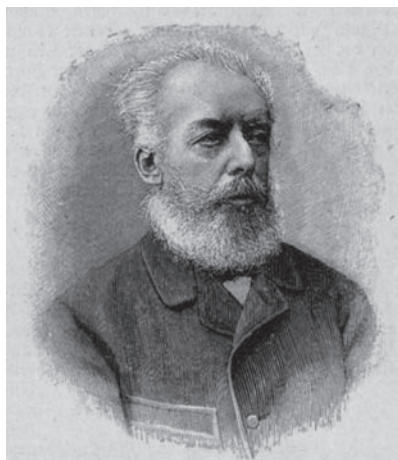


**Fot. 15.** Hans von Dallwitz, minister spraw wewnętrznych Prus w latach 1910–1914.

Źródło: „Schlesien” 1910, Jg. 3, Nr. 15, s. 155 (<https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/313613/edition/296385/content>).

**Fot. 16.** Eduard Georg von Bethusy-Huc, landrat powiatu kluczborskiego (1879–1886) oraz niemiecki parlamentarzysta z ramienia partii wolnokonserwatywnej.

Źródło: *Daheim-Kalender für das Deutsche Reich auf das Gemeinjahr*. 1895. Hrsg. von der Red. das Daheim Leipzig, s. 251.



**Fot. 17.** Georg Brüning, burmistrz oraz nadburmistrz Bytomia (1882–1919).

Źródło: *Monographien deutscher Städte*. Berlin–Friedenau 1925, s. 13 ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Georg\\_Brüning#/media/Plik:Georg\\_Bruening.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Georg_Brüning#/media/Plik:Georg_Bruening.jpg)).

**Fot. 18.** Georg von Thaer, landrat lubliniecki (1905–1914) (z prawej) oraz Paul von Hindenburg.

Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Georg\\_von\\_Thaer#/media/Plik:Georg\\_von\\_Thaer\\_and\\_Paul\\_von\\_Hindenburg.JPG](https://pl.wikipedia.org/wiki/Georg_von_Thaer#/media/Plik:Georg_von_Thaer_and_Paul_von_Hindenburg.JPG)





**Fot. 19.** Książę Hermann von Hatzfeldt-Trachenberg, nadprezydent prowincji śląskiej w latach 1894–1903.

Źródło: „Schlesien” 1909, Jg. 2, Nr. 24, s. tytułowa (<https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/313612/edition/296384/content>).



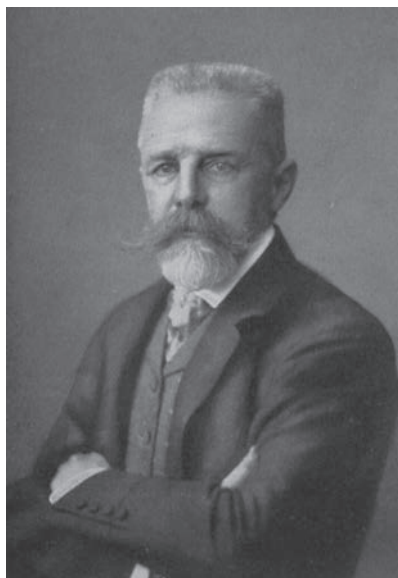
**Fot. 20.** Friedrich von Moltke, prezydent rejencji opolskiej w latach 1898–1900.

Źródło: „Die Woche, Moderne illustrierte Zeitschrift”, Jg. 1907, Nr. 26, s. 1120 ([https://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich\\_von\\_Moltke\\_\(Politiker\)](https://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich_von_Moltke_(Politiker))).



**Fot. 21.** Friedrich Ernst von Schwerin, landrat tarnogórski (1899–1905) oraz prezydent rejencji opolskiej (1907–1915).

Źródło: „Schlesien” 1907–1908, Jg. 1, s. 141 (<https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/312624/edition/295427/content>).



**Fot. 22.** Książę Victor II Amadeus von Ratibor.

Źródło: „Schlesien” 1912–1913, Jg. 6, Nr. 19, s. 510 (<https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/313687/edition/296451/content>).



**Fot. 23.** Georg Kopp, biskup wrocławski w latach 1887–1914.

Źródło: „Schlesien” 1912–1913, Jg. 6, Nr. 20, s. 538 (<https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/313688/edition/296452/content>).



## Załącznik 2

### Noty biograficzne prezydentów, nadburmistrzów i landratów rejencji opolskiej z lat 1871–1918

**Hrabia Eduard Georg von Bethusy-Huc** (ur. 3 września 1829 roku w Bąkowie [Bankau], pow. kluczborski, zm. 19 listopada 1893 roku tamże) – landrat powiatu kluczborskiego w latach 1880–1886.

Pochodził z górnośląskiej rodziny magnatów przemysłowych i przedsiębiorców, wywodzącej się jako d’Huc z Langwedocji. Na Górnym Śląsku osiadł w końcu XVIII wieku dziadek hrabiego Eduarda, Ernst Philip (1761–1831), który przeprowadził się do powiatu kluczborskiego z Lozanny. Do stanu szlacheckiego został podniesiony natomiast jego pradziadek w roku 1773 przez elektora Karla Theodora z Palatynatu. Matka, hrabina Charline, była córką landrata Georga von Bossego i hrabiny Amelii von Dyhrn. Jego kuzyn, hrabia Eugen Emmo, ożenił się w 1869 roku z hrabiną Valeską von Bethusy-Huc, córką barona Bertholda von Rechwitz und Kaderžin.

Utraciwszy oboje rodziców w wieku dziecięcym, hrabia Eduard von Bethusy-Huc w wieku 24 lat przejął zarząd nad majątkiem Bankau (Bąków) i Albrechtsdorf (Wojciechów) o wielkości 4 tys. ha. Nastąpiło to po ukończeniu przezeń studiów prawnych na uniwersytetach w Bonn, Wrocławiu i Berlinie oraz doświadczeniach zdobytych w hucie w Małej Panwi, gdzie zgłosił się do pracy w charakterze wolontariusza. Przed objęciem zarządu nad majątkiem podróżował przez półtora roku do krajów Orientu, a także do Włoch, Francji i Austrii.

Ze względu na nowe obowiązki nie poświęcił się karierze związanej z prawem lub administracją, już w młodym wieku należał do przedstawicielstwa stanowego: w 1856 roku został członkiem sejmiku powiatowego w Kluczborku, a w 1861 roku wybrano go do śląskiego sejmiku prowincjonalnego we Wrocławiu.

Następne lata jego życia wypełniała działalność na polu parlamentarnym w Berlinie po wyborze na posła do Izby Deputowanych sejmiku pruskiego w roku 1862. Trafił tam w okresie kulminacji konfliktu pomiędzy królem a parlamentem o reformę wojskową i podział kompetencji (tzw. *Verfassungskonflikt*, 1859–1866). Po zjednoczeniu Niemiec E.G. von Bethusy-Huc założył Partię Wolnokonserwatywną (Freikonservative Partei), która wspierała politykę Ottona von Bismarcka w kwestii konstytucji i spraw narodo-

wościowych w monarchii pruskiej. Jego partia współpracowała ściśle z narodowymi liberałami, do których E.G. von Bethusy-Hucowi było bliżej niż do „starych” konserwatystów. W 1867 roku hrabia E.G. von Bethusy-Huc został posłem do parlamentu Związku Północnoniemieckiego, a potem do Reichstagu, jednak najwięcej czasu poświęcił działalności w Izbie Deputowanych sejmiku pruskiego, którego był w latach 1874–1879 drugim wiceprezydentem. W kwestii jedności Rzeszy E.G. von Bethusy-Huc chciał wzmocnić ustrojową samorządność pruskich prowincji, w tym Śląska. Dlatego też znacząco przysłużył się wschodnim prowincjom Prus przez wprowadzenie nowej ordynacji powiatowej w 1872 roku. W tym względzie, a także w kwestii Kulturkampf, E.G. von Bethusy-Huc przeciwstawiał się konserwatystom, będąc zwolennikiem ministra Adalberta Falka i ostrym przeciwnikiem odgrywania roli politycznej przez Kościół katolicki i Kościoły protestanckie.

W wyniku przemęczenia zrezygnował z działalności parlamentarnej w 1880 roku. Po odejściu na emeryturę Augusta Monts de Mazina, landrata w rodzinnym powiecie E.G. Bethusy-Huca, zaproponowano, by ten został jego następcą, co jednogłośnie przyjęły władze w Berlinie. Hrabia E.G. von Bethusy-Huc był wówczas już tak szeroko znany w całym państwie pruskim, że bez znaczenia był fakt, iż nie miał za sobą kariery urzędniczej oraz nie odbył egzaminu urzędniczego. Zezwolono mu nawet na zarządzanie powiatem ze swojej siedziby rodowej w Bąkowie (miał pojawiać się w landraturze w Kluczborku kilka razy w tygodniu). Uchodził on pod względem stylu życia wśród niemieckich polityków za Francuza znad Morza Śródziemnego. Ze względu na stan zdrowia zrezygnował ze służby w 1886 roku, a w uznaniu jego zasług dla kraju oraz powiatu w wieloletniej działalności jako przedstawiciel zgromadzeń samorządowych oraz administracji państwowej otrzymał królewski Order Korony (Kronen-Orden) II klasy. Zmarł siedem lat później w majątku rodzinnym.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13883: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 94–96; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13884: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 49–52; AP Opole, RO, BP, sygn. 632: Eduard von Bethusy-Huc – akta personalne; H. HEFFTER: *Bethusy-Huc, Eduard Georg Graf v.* In: NDB 2. Bd. 2. Hrsg. Historischen Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften Berlin 1955, s. 193–194; [http://de.wikipedia.org/wiki/Eduard\\_Georg\\_von\\_Bethusy-Huc](http://de.wikipedia.org/wiki/Eduard_Georg_von_Bethusy-Huc) (dostęp: 7.05.2020).

**Carl Julius Rudolf von Bitter (młodszy)** (ur. 8 stycznia 1846 roku w Merseburgu, zm. 4 stycznia 1914 roku w Charlottenburgu k. Berlina) – prezydent rejencji opolskiej w latach 1888–1898.

Jego ojcem był Rudolf von Bitter starszy, prezydent Morskiego Towarzystwa Handlu (Seehandlungsgesellschaft) oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Wywodził się on z rodziny burżuazyjnej z Brandenburgii, w uznaniu dla swoich zasług został jednak podniesiony przez króla Wilhelma I do godności szlacheckiej (wraz ze wszystkimi potomkami) w 1880 roku. Jego syn w 1872 roku poślubił Marię Hegel, córkę prawnika Immanuela Hegla oraz wnuczkę filozofa Georga Friedricha Wilhelma Hegla.

R. von Bitter młodszy studiował nauki prawnicze oraz nauki o państwie (*Staatswissenschaft*) na uniwersytetach w Berlinie, Bonn i Lozannie. Przygotowania do zda-

nia egzaminu państwowego zostały przerwane przez wybuch wojny francusko-pruskiej, w której R. von Bitter uczestniczył. Po jej zakończeniu mógł przystąpić do pracy w administracji. W 1873 roku został asesorem rejencyjnym przy rejencji w Poznaniu, a następnie w nadprezydium prowincji poznańskiej. Kolejnym etapem w jego karierze była funkcja landrata w prowincji śląskiej, w powiecie wałbrzyskim. Był on już wówczas urzędnikiem wyróżniającym się w skali całego kraju, gdyż w 1881 roku minister spraw wewnętrznych Prus Robert Viktor von Puttkamer powierzył mu zadanie zwalczania skutków powodzi w powiatach górnośląskich graniczących z zarządzanym przezeń powiatem. Stworzył on wówczas kilka projektów wykorzystania środków państwowych w celu podniesienia poziomu gospodarczego Górnego Śląska, m.in. poprzez budowę nowych linii kolejowych. Za tę działalność otrzymał Order Czerwonego Orła IV klasy (Rothen-Adlerorden IV Klasse) oraz został w 1883 roku awansowany na radcę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz z tytułem tajnego radcy rejencyjnego (*Geheimer Regierungsrat*). W 1888 roku został mianowany prezydentem rejencji opolskiej – funkcję tę pełnił przez 10 lat, do czasu powrotu do pracy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (preußischen Innenministerium), tym razem jako dyrektor ministerialny (*Ministerialdirektor*). W 1899 roku został mianowany nadprezydentem w prowincji poznańskiej i zastępcą przewodniczącego Komisji Kolonizacyjnej. Obie funkcje pełnił przez cztery lata, w międzyczasie otrzymał tytuł rzeczywistego tajnego radcy (*Wirklichen Geheimrath*). Pogrążył go konflikt z landratem międzychodzkiem Kurtem von Willichem. W 1903 roku ustąpił ze stanowiska nadprezydenta i został mianowany członkiem rady nadzorczej spółki Hut Henckel von Donnersmarcka (Henckel von Donnersmarck-Hüttenwerke), a dwa lata później objął stanowisko prezidenta Głównego Zarządu Długów Państwowych (Hauptverwaltung für die Staatsschulden). W 1907 roku został prezydentem Wyższego Sądu Administracyjnego w Berlinie, dwa lata później członkiem Komisji ds. Reformy Administracji. Od 1910 roku do swojej śmierci zasiadał w pruskiej Izbie Panów, był również zastępcą przewodniczącego Niemieckiego Towarzystwa Kolonialnego (Deutsche Kolonialgesellschaft).

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13883: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 110, 162–165; *Meyers Großes Konversations-Lexikon*. Bd. 3, Leipzig 1905, s. 5–6; *Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38*. In: *Acta Borussica. Neue Folge*. Reihe 1. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 10: 14. Juli 1909 bis 11. November 1918. Bearb. R. ZILCH. Hildesheim–Zürich–New York 1999, s. 364; Ch. MYSCOR: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji prowincjonalnej w poznańskim (1871–1918)*. Poznań 2014; [http://de.wikipedia.org/wiki/Rudolf\\_von\\_Bitter\\_der\\_J%C3%BCngere](http://de.wikipedia.org/wiki/Rudolf_von_Bitter_der_J%C3%BCngere) (dostęp: 7.05.2020); krótki biogram na stronie Staatsbibliothek w Berlinie, [http://zefys.staatsbibliothek-berlin.de/index.php?id=personen&no\\_cache=1&tx\\_zefysdigibibo\\_pi4%5Bchar%5D=B](http://zefys.staatsbibliothek-berlin.de/index.php?id=personen&no_cache=1&tx_zefysdigibibo_pi4%5Bchar%5D=B) (dostęp: 7.05.2020).

**Georg Brüning** (ur. 12 sierpnia 1851 roku w Botzlar k. Selm [Westfalia], zm. 17 grudnia 1932 roku w Bytomiu) – pierwszy burmistrz i nadburmistrz miasta Bytomia w latach 1882–1919.

Był synem urzędnika (radcy ekonomicznego) Wilhelma Brüninga i Christine z domu Hagedorn. Studiował prawo na uniwersytetach w Bonn, Monachium, Heidelbergu i Getyndze. Ukończył je i obronił doktorat, a następnie zdał w 1874 roku egzamin pań-



stwowym na urzędnika i został zaprzysiężony jako referendarz sądowy w sądzie w Celle. W 1880 roku zdał egzamin asesorski, jednak nie kontynuował kariery w administracji rządowej, lecz w 1882 roku został wybrany przez radę miejską na pierwszego burmistrza miasta Bytomia, które od 1890 roku tworzyło odrębny powiat miejski (*Stadtkreis*). W 1892 roku na wniosek prezydenta rejencji opolskiej został mu nadany tytuł nadburmistrza. G. Brüning był darzony powszechnym szacunkiem przez mieszkańców miasta. Sympatyzował z partią Centrum. Jedną z pierwszych inwestycji podczas sprawowania przezeń urzędu była budowa katolickiego gimnazjum, co przyczyniło się do nadania mu godności nadburmistrza. Za jego czasów miasto uzyskało sieć kanalizacyjną i wodociągową, wybrukowano większość ulic, wybudowano m.in. rzeźnię miejską, teatr, szkołę realną oraz koszary. Był przewodniczącym Związku Miast Górnośląskich (*Verband Oberschlesischer Städte*). W nagrodę za swe zasługi został obrany dożywotnim burmistrzem, jednak ze względu na podeszły wiek zrezygnował z tej funkcji w 1919 roku. Po śmierci został pochowany na cmentarzu Mater Dolorosa w Bytomiu.

Źródła: AP Opolo, RO, W I, sygn. 7788: Georg Brüning – akta personalne; AP Wrocław, Oberpräsidium der Provinz Schlesien in Breslau, sygn. 231, s. 147–155; P. NADOLSKI: *Georg Brüning – wielce zasłużony nadburmistrz*. „Życie Bytomskie”. <http://zyciebytomskie.pl/index.php/ZB/panteon/georg-bruning-wielce-za-suony-nadburmistrz> (dostęp: 7.05.2020).

---

**Carl Gemander** (ur. 16 lutego 1836 roku w Pławniowicach, zm. 18 września 1904 roku w Szczawnie-Zdroju [Bad Salzbrunn], pochowany we Wrocławiu) – landrat powiatu rybnickiego w latach 1874–1901.

Jego ojciec Mathias był leśniczym pracującym w dobrach hrabiego Carla Wolfganga von Ballestrema w Pławniowicach. Jego matka Magdalene Christiane z domu Imiola pochodziła z Rudnika koło Raciborza. Jego brat Anton był głównym pełnomocnikiem Karola Goduli, siostra Anna Euphemia od 1854 roku była żoną radcy ekonomicznego i zarządcy należącego do Goduli majątku Bujaków k. Mikołowa Juliusa Heinricha Moritza Lüdke. C. Gemander żonaty był z Marią Scheffler, córką królewskiego radcy prawnego Schefflera z Wrocławia.

C. Gemander ukończył gimnazjum w Gliwicach. Studiował prawo i kameralistykę na Uniwersytecie Wrocławskim. Następnie rozpoczął karierę prawniczą na Górnym Śląsku, najpierw jako auskultator przy Sądzie Powiatowym w Bytomiu, a następnie od 1863 roku jako referendarz sądowy. W następnym roku przeszedł do ogólnej administracji i został mianowany referendarzem rejencyjnym urzędzie rejencyjnym w Opolu. Praca w rejencji przerywana była udziałem w wojnach: austriacko-pruskiej w 1866 roku oraz francusko-pruskiej w latach 1870–1871.

Od 1867 roku często zastępował jako wysłannik rejencji schorowanego landrata rybnickiego Ludwiga Carla von Richthofena – do roli tej nadawał się doskonale jako znający powiat, w którym jego brat posiadał majątek ziemski (w Czerwionce-Leszczynach). W roku 1869 przystąpił do wielkiego egzaminu państwowego (*große Staatsprüfung*), który umożliwiłby mu dalszą pracę na stanowisku asesora rejencyjnego, jednak nie zdał go i nie przystąpił do egzaminu poprawkowego ze względu na powołanie do służby wojskowej i zarząd nad majątkiem w Czerwionce-Leszczynach. W 1873 roku, po rezygnacji ze stanowiska L.C. von Richthofena, został mianowany tymczasowym landratem.

W następnym roku sejmik powiatowy powiatu rybnickiego wskazał go, pomimo że był tylko referendarzem rejencyjnym, jako swojego kandydata na landrata. Na akceptacji jego kandydatury przez Radę Ministrów zaważyło dobre przygotowanie do pracy w tym powiecie oraz lojalny stosunek do państwa w okresie Kulturkampf.

Był członkiem śląskiego sejmiku prowincjonalnego od 1876 roku. Funkcję tę sprawował C. Gemander przez 27 lat. Szczególną jego zasługą było zarządzanie powiatem rybnickim podczas powodzi na przełomie lat 1879/1880, za co został odznaczony Orderem Czerwonego Orła IV klasy. W 1892 roku otrzymał godność tajnego radcy rejencyjnego. Już pod koniec XIX wieku był uważany przez ministra spraw wewnętrznych za osobę, która ze względu na podeszły wiek nie nadaje się do dalszego sprawowania funkcji landrata i nie przystaje do nowych czasów, jednak z uwagi na mający wkrótce nastąpić jubileusz 25-lecia sprawowania urzędu postanowiono pozostawić go na stanowisku. W 1901 roku C. Gemander zrezygnował z dalszego sprawowania funkcji landrata i przeszedł na emeryturę, otrzymując na pożegnanie za wierną służbę państwową Order Korony II klasy. Zmarł trzy lata później.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13882: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 203–204; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13885: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 54; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13886: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 128–131; AP Opole, RO, BP, sygn. 758: Carl Gemander – akta personalne; S. GUZY: *Die preußischen Landräthe des Kreises Rybnik In Oberschlesien (1818–1945). Eine chronologische Zusammenstellung mit biographischen Notizen*. W: *Z kart historii powiatu rybnickiego*. Red. D. KELLER. Rybnik 2008, s. 112–148; [http://de.wikipedia.org/wiki/Carl\\_Gemander](http://de.wikipedia.org/wiki/Carl_Gemander) (dostęp: 7.05.2020).

**Ernst Eugen Gerlach** (ur. 23 kwietnia 1864 roku w Królewcu, zm. 20 sierpnia 1925 roku w Wiesbaden) – landrat katowicki w latach 1897–1916.

Ernst Gerlach był synem kupca królewieckiego Gottharda oraz Amalii z domu Lobeth. Jego żoną była córka kupca z Dzierżoniowa (Reichenbach i. Schl.) Margarethe z domu Schöler (zm. w 1959 roku w USA).

Po zdaniu matury studiował na uniwersytecie w Królewcu, gdzie zdał niższy egzamin państwowy w 1885 roku. Następnie pracował jako urzędnik w Sądzie Obwodowym w Heilsberg (Prusy Wschodnie), a potem w Wyższym Sądzie Krajowym w Królewcu. W roku 1888 został mianowany referendarzem rejencyjnym i oddelegowany do pracy w rejencji poznańskiej. Po zdaniu drugiego egzaminu państwowego został przeniesiony do prowincji śląskiej, gdzie pomagał w sprawowaniu obowiązków landratowi dzierżoniowskiemu (1891–1894). W 1894 roku przeniesiono go do pracy w rejencji opolskiej (Wydział Kościołów i Szkół). Po awansowaniu dotychczasowego landrata katowickiego Ernsta Holtza na wyższego radcę rejencyjnego E. Gerlach został przez rejencję wybrany jako jego następcą i, najpierw tymczasowo, a potem wobec braku sprzeciwu sejmiku powiatowego na stałe, mianowany landratem katowickim (nastąpiło to w marcu 1897 roku). Na nowym stanowisku radził sobie świetnie, doprowadzając w 1903 roku do oddania do użytku szpitala w Chorzowie. Otrzymał za to w nagrodę Order Czerwonego Orła IV klasy.

W 1905 roku odbył wraz z radcą rejencyjnym dr. Meineckem podróż do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w celu zapoznania się z problemem imigracji i osiedla-

nia się tam osób z Górnego Śląska. Na uwagę zasługują jego bliskie kontakty z górnośląskimi przemysłowcami oraz biznesem, w którym jako przedstawiciel rodziny kupieckiej potrafił się doskonale obracać. W 1908 roku został członkiem rady nadzorczej Niemieckiego Banku Ludowego w Katowicach (Deutsche Volksbank Kattowitz). W 1910 roku proponowano mu nawet funkcję dyrektora tego banku, lecz E. Gerlach tę propozycję odrzucił. Od 1912 roku był przewodniczącym Związku Rawy (Rawa Verband), który miał za zadanie doprowadzić do regulacji i oczyszczenia tej rzeki.

E. Gerlach w pierwszych dwóch dekadach XX wieku należał do wyodrębniających się landratów na Górnym Śląsku i był wielokrotnie notowany na listach ministerialnych do awansu. Podziwiano jego umiejętności, które wykorzystywał do zarządzania powiatem uważanym za trudny w administrowaniu z powodu wysoko rozwiniętej industrializacji i związanymi z tym problemami społecznymi, obecności na jego terenie agitacji „wielkopolskiej”, a także ze względu na fakt, że granica powiatu była również granicą państwa. Wszystkie propozycje awansu, m.in. na starostę generalnego Śląska czy na pracownika Ministerstwa Finansów (minister spraw wewnętrznych proponował go na to stanowisko jeszcze w 1916 roku) E. Gerlach odrzucił.

W 1916 roku odszedł ze służby państwowej i rozpoczął pracę jako doradca księcia Guidotta Henckel von Donnersmarcka w radzie nadzorczej Kopalń i Hut Księcia von Donnersmarcka. W 1917 roku wszedł do rady nadzorczej przedsiębiorstwa filmowego Universum Film AG (UFA) z siedzibą w Babelsbergu k. Poczdamu, założonego przy współudziale kapitału górnośląskiego. W okresie plebiscytowym brał udział w rokowaniach ze stroną polską w sprawie podziału zakładów przemysłowych księcia G. Henckel von Donnersmarcka. Po podziale Górnego Śląska zamieszkał w Świerkłańcu. Zmarł w 1925 roku w Wiesbaden.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 780: Ernst Gerlach; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13885: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 190–192; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13888: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 14–15; AP Opole, RO, BP, sygn. 769–770, Ernst Gerlach – akta personalne.

---

**Oskar Gustav Rudolf Hergt** (ur. 22 października 1869 roku w Naumburgu, zm. 9 maja 1967 roku w Göttingen) – prezydent rejencji opolskiej w latach 1916–1917.

Urodzony w Naumburgu jako syn kupca. Od 1900 roku żonaty z córką kupca Stumme z Halberstadt. Skończył gimnazjum w rodzinnym mieście, następnie studiował prawo na uniwersytetach w Würzburgu, Monachium i Berlinie. Rozpoczął karierę urzędniczą jako sędzia w Bad Liebenwerda. W latach 1902–1904 był zatrudniony jako radca rejencyjny w rejencji w Hildesheim oraz w nadprezydium w Hanowerze. Od 1904 roku pracował w pruskim Ministerstwie Finansów – najpierw jako pomocnik, następnie jako tajny radca finansowy (*Geheimer Finanzrat*) oraz referent (*Vortragender Rat*), a od 1909 roku jako nadradca finansowy (*Oberfinanzrat*). Przez sześć lat był głównym sprawozdawcą budżetu państwa przed Reichstgiem.

W 1915 roku został mianowany prezydentem rejencji legnickiej, w następnym roku przeniósł się na takie samo stanowisko do Opola. Zmiana, która wówczas nastąpiła, spowodowana była mianowaniem dotychczasowego prezydenta rejencji w Poczdamie barona Friedricha von Falkenhausena podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnic-

stwa, Domen i Lasów (Ministerium für Landwirtschaft, Domänen und Forsten), na którego miejsce został mianowany dotychczasowy prezydent rejencji opolskiej Friedrich Ernst von Schwerin. Tego ostatniego zastąpił właśnie O. Hergt. Natomiast do rejencji legnickiej przeniesiony został prezydent rejencji ze Szlezwiku Hans Ukert.

W momencie mianowania na prezydenta rejencji opolskiej O. Hergt uchodził w Berlinie za jednego z najsolidniejszych prezydentów rejencji w Prusach. Posiadał ponadto pełne zaufanie biskupa wrocławskiego Adolfa Bertrama. Prezydentem rejencji opolskiej nie był jednak długo, gdyż w roku 1917 został mianowany ministrem finansów Prus. Ustąpił 7 listopada 1918 roku, a miesiąc później założył Niemiecką Narodową Partię Ludową, choć w okresie istnienia monarchii w Prusach sympatyzował z Partią Wolnokonserwatywną. W partii reprezentował grupę o umiarkowanych poglądach, sprzeciwiając się jej radykalnemu i antydemokratycznemu skrzydłu. Sam O. Hergt był monarchistą i zdecydowanym przeciwnikiem Republiki Weimarskiej. W październiku 1924 roku zrezygnował z kierowania partią, a w 1928 roku przegrał w wyborach na szefa partii z Alfredem Hugenbergiem. W latach 1919–1923 był posłem do sejmiku pruskiego, a w latach 1920–1933 do Reichstagu. Po dojściu Hitlera do władzy wycofał się z życia publicznego i mieszkał do śmierci w Getyndze.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 1120: Oskar Hergt; K.-P. HOERKE: *Hergt, Oskar Gustav Rudolf*. In: NDB. Bd. 8. Hrsg. Historische Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Berlin 1969, s. 612–613; [http://de.wikipedia.org/wiki/Oskar\\_Hergt](http://de.wikipedia.org/wiki/Oskar_Hergt) (dostęp: 7.05.2020).

---

**Hrabia Ernst Adam Sigismund Rudolf von Heydebrand und der Lasa** (ur. 20 lutego 1851 roku w Golkowie [Gollkowe], pow. Milicz, zm. 15 listopada 1924 roku w Wziąchowie Małym [Klein-Tschunkawe], pow. Milicz) – landrat powiatu kozielskiego w latach 1883–1887.

Przedstawiciel śląskiego rodu szlacheckiego osiadłego w powiecie milickim. Jego ojciec Oskar był landratem tego powiatu w latach 1861–1887. Matka Agatha z domu von Salisch. Ernst von Heydebrand und der Lasa przerwał rozpoczęte w 1870 roku studia prawnicze, aby jako ochotnik uczestniczyć w wojnie francusko-pruskiej. Po jej zakończeniu ukończył studia i zdobył tytuł doktora, natomiast w 1878 roku złożył w Jenie egzamin asesorski. W następnym roku rozpoczął służbę w administracji państwowej. Najpierw był asesorem w Osnabrück i w rejencji opolskiej, następnie został mianowany landratem w 1882 roku powiecie kozielskim. Po ustąpieniu jego ojca z funkcji landrata w Miliczu Ernst został wybrany przez tamtejsze zgromadzenie stanowe na jego następcę i zrezygnował z bycia landratem w Koźlu na rzecz swojego ojczystego powiatu. O tym, jak bardzo zależało mu na byciu landratem właśnie w Miliczu, świadczy fakt, że, będąc jeszcze asesorem rejencyjnym, prosił prezydenta rejencji o przekazanie do Berlina jego prośby o zastępowanie swego ojca oraz o mianowanie go tam landratem na stałe, gdy tylko pojawi się taka możliwość. Jednak w 1881 roku ze względu na problemy kadrowe rejencji opolskiej jego życzeniu nie mogło stać się zadość. Zmienił wtedy taktykę wobec władz i próbował zostać landratem w dowolnym powiecie, najpierw wałbrzyskim (nieudane), a następnie w Koźlu.

Zrezygnował z piastowania godności landrata w 1895 roku w wyniku konfliktu z osiadłym w tym samym powiecie nadprezydentem prowincji śląskiej księciem Her-

mannem von Hatzfeld-Trachenbergiem. Poświęcił się następnie wyłącznie pracy parlamentarnej oraz zarządowi nad odziedziczonym po śmierci ojca w 1888 roku majątkiem o wielkości około 1 tys. ha.

Jego kariera polityczna była bardzo bogata. W latach 1888–1918 był posłem do sejmiku pruskiego, natomiast w latach 1903–1918 do Reichstagu. Wcześniej dał się poznać jako konserwatysta (krytyka ordynacji gminnej w 1891 roku), natomiast w latach 1906–1918 był przewodniczącym Niemieckiej Partii Konserwatywnej w Izbie Deputowanych. Wielokrotnie występował w obronie interesów posiadaczy ziemskich (przeciwko umowom handlowym Capriviego 1892–1894, taryfie celnej w 1902 roku) i próbował działać na rzecz zachowania układu sił, broniąc trójklasowego prawa wyborczego w Prusach.

Celem jego polityki było utrzymanie panującego w Prusach porządku opartego na monarchii, dynastii Hohenzollernów oraz armii. Pomimo głoszenia obrony prawa Hohenzollernów do korony cesarz Wilhelm II nie darzył go zaufaniem, E. von Heydebrand und der Lasa krytykował bowiem władcę, np. podczas tzw. *Daily-Telegraph-Krise* w 1908 roku. Upadek monarchii w Prusach oznaczał dla niego osobistą porażkę, gdyż prowadzona przez niego polityka nie wytrzymała naporu zmian polityczno-społecznych w Niemczech. Zawiedziony również postawą wielu swoich byłych kolegów, wycofał się z aktywnego życia politycznego, poświęcając się zarządowi nad swoim majątkiem. Do końca życia jednak hołdował ideom prusko-konserwatywnym oraz wspierał politykę Niemieckiej Partii Konserwatywnej.

Źródło: GStAPK, I. HA., Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 1145: Ernst von Heydebrand und der Lasa; F. FRHR. HILLER VON GAERTRINGEN: *Heydebrand und der Lasa*, v. In: NDB. Bd. 9. Hrsg. Historische Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Berlin 1972, s. 65–66.

---

**Baron Ernst von Heyking** (ur. 14 grudnia 1862 roku w Nowem [Neuenburg], Prusy Zachodnie, zm. 15 maja 1940 roku w Görlitz) – landrat powiatu pszczyńskiego w latach 1899–1908.

Pochodził z pomorskiego rodu szlacheckiego von Heyking. Po ukończeniu gimnazjów w Malborku i Gdańsku studiował prawo i nauki o państwie na uniwersytetach w Królewcu, Jenie, Halle i Berlinie. Po tym, jak w 1884 roku zdał pierwszy egzamin prawniczy, został referendarzem sądowym przy sądzie w Malborku. Do ogólnej administracji przeszedł w 1886 roku i znalazł zatrudnienie w rejencji gdańskiej. W 1891 roku zastępował landrata w powiecie Pinneberg (Szlezwik-Holsztyn), a następnie w tej samej rejencji pracował nad sprawami podatkowymi miasta Altona. Od 1895 roku służył ponownie w rejencji gdańskiej, gdzie został w 1898 roku mianowany asesorem. Stamtąd dostał wezwanie do pracy na Górnym Śląsku, a mianowicie do powiatu pszczyńskiego, gdzie od 1899 roku pełnił funkcję landrata komisarycznego.

W 1901 roku minister spraw wewnętrznych, baron Georg von Rheinbaben zaproponował mu wraz z prezydentem rejencji w Szczecinie Heinrichem Ottonem Güntherem wzięcie udziału w podróży transoceanicznej (do Indii Zachodnich) na parowcu „Viktoria-Luise” w celu podjęcia tam studiów społeczno-gospodarczych. Na uwagę zasługują jego filosemickie poglądy, które ujawnił w 1902 roku, kiedy to zamieścił w gazecie urzędowej powiatu pszczyńskiego informację, że wydana została książka kwestionująca stereotypy na temat uboju rytualnego. Poglądy te nie znalazły jednak uznania w kręgach ministerialnych.

Na Górnym Śląsku znany był z uczestnictwa w ruchu wyborczym. Od 1904 roku był z ramienia Niemieckiej Partii Konserwatywnej członkiem pruskiej Izby Deputowanych dla okręgu wyborczego Pszczyna–Rybnik. W wyborach w 1908 roku przegrał na rzecz partii Centrum i ruchu polskiego. E. von Heyking był również członkiem śląskiego sejmiku prowincjonalnego.

Przez polskojęzyczną prasę górnośląską, a nawet umiarkowaną jak „Katolik”, był E. von Heyking traktowany jako hakatystyczny konserwatysta oraz wróg języka polskiego na Górnym Śląsku.

Po etapie służby jako landrat pszczyński, od 1908 do 1911 roku kierował prezydium policji w Poznaniu. W 1911 roku został również mianowany starostą generalnym prowincji poznańskiej. Był również pełnomocnikiem Czerwonego Krzyża dla tej prowincji w okresie I wojny światowej; odpowiadał m.in. za dostawy darów dla żołnierzy 5 Korpusu Armijnego.

Pozostał na swoim urzędzie po I wojnie światowej i rewolucji listopadowej, a także po powstaniu wielkopolskim. Musiał jednak opuścić Poznań i przenieść się do Międzyrzecza, gdzie został starostą generalnym Marchii Granicznej Poznań–Prusy Zachodnie, składającej się z resztek tych dwóch prowincji, które pozostały w Niemczech.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 1172: Ernst von Heyking; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13887: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 130–131; [http://de.wikipedia.org/wiki/Ernst\\_von\\_Heyking](http://de.wikipedia.org/wiki/Ernst_von_Heyking) (dostęp: 7.05.2020).

---

**Książę Karl Egon von Ratibor-Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürst** (ur. 7 lipca 1860 roku w Rudach Raciborskich, zm. 11 kwietnia 1931 w Corvey) – landrat powiatu lublinieckiego w latach 1887–1896.

Jego ojcem był książę Victor I Moritz Karl von Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürst matką zaś Amalie von Fürstenberg. Książę Karl Egon von Ratibor-Corvey studiował prawo na uniwersytetach w Getyndze i Bonn (był doktorem obojga praw). W 1881 roku zdał egzamin referendarski przed Wyższym Sądem Krajowym w Celle i rozpoczął pracę jako referendarz sądowy przed Wyższym Sądem Krajowym (Kammergericht) w Berlinie. W 1884 roku został referendarzem rejencyjnym w rejencji w Düsseldorfie. Rok później w tym samym charakterze zatrudniono go w rejencji opolskiej. W 1887 roku został mianowany asesorem rejencyjnym i od razu otrzymał w zarząd (początkowo tymczasowy) starostwo w Lublińcu, gdzie pracował do 1896 roku, kiedy to awansował na prezydenta policji w Wiesbaden. W 1902 roku został prezydentem rejencji w Aurich, w 1910 roku prezydentem rejencji w Koblencji, rok później nadprezydentem prowincji westfalskiej. Zrezygnował ze służby państwowej po upadku monarchii w Prusach, kierując się sugestiami nowego rządu (maj 1919 roku).

Był kuratorem uniwersytetu w Münster, kuratorem Towarzystwa Westfalskiej Starożytności, członkiem śląskiego sejmiku prowincjonalnego, szefem Zarządu Budowy Kanału Dortmund–Ems, przewodniczącym Rady Finansowej Budowy Kanału Ren–Wezera oraz Rady Drogi Wodnej Dortmund–Ems i Kanału Ren–Herne oraz Drogi Wodnej Lippe, zasiadał w radzie nadzorczej Budowy Kanału w Essen oraz Towarzystwa Emskiego (Emschergenossenschaft), a także był przewodniczącym Okręgowego Towarzystwa Münster w Ogólnoniemieckim Towarzystwie Łowieckim.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 89, Nr. 13884: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 106–107; [http://www.lwl.org/westfaelische-geschichte/portal/Internet/finde/langDatensatz.php?urlID=247&url\\_tabelle=tab\\_person&url\\_zaeehler\\_blaettern=3](http://www.lwl.org/westfaelische-geschichte/portal/Internet/finde/langDatensatz.php?urlID=247&url_tabelle=tab_person&url_zaeehler_blaettern=3) (dostęp: 7.05.2020); [http://de.wikipedia.org/wiki/Karl\\_Prinz\\_von\\_Ratibor\\_und\\_Corvey](http://de.wikipedia.org/wiki/Karl_Prinz_von_Ratibor_und_Corvey) (dostęp: 7.05.2020).

**Ernst Heinrich Gustav Friedrich Holtz** (ur. 27 lipca 1854 roku w Renz na Rugii, zm. w 1935 roku w Poczdamie) – landrat powiatu katowickiego w latach 1884–1896, prezydent rejencji opolskiej w latach 1900–1907.

Ernst Holtz był synem posiadacza dóbr rycerskich ze Stralsundu. Studiował prawo na uniwersytetach w Heidelbergu i Greifswaldzie. W 1876 roku rozpoczął pracę jako referendarz sądowy, trzy lata później został mianowany referendarzem rejencyjnym przy rejencji w Stralsundzie. W 1883 roku objął stanowisko asesora rejencyjnego i został przydzielony do pracy w rejencji opolskiej. Ze względu na wysokie kompetencje został rok później wybrany przez rejencję opolską na kandydata na landrata katowickiego, którą to funkcję pełnił do 1896 roku. Jego praca na stanowisku landrata katowickiego była bardzo pozytywnie oceniana przez prezydenta rejencji opolskiej Rudolfa von Bittera – w stosunkowo krótkim czasie udało się mu pozyskać zaufanie i ogólny szacunek ze strony mieszkańców powiatu pochodzących ze wszystkich klas społecznych. W 1896 roku, będąc jeszcze landratem katowickim, został oddelegowany do nadprezydium prowincji śląskiej we Wrocławiu, gdzie faktycznie wypełniał kompetencje wyższego radcy prezydiaralnego (*Ober-Präsidentialrath*). Wtedy to nastąpił jego awans na stanowisko wyższego radcy rejencyjnego (*Ober-Regierungsrath*) i zastępcy prezydenta rejencji w Szczecinie. W 1898 roku został mianowany tajnym radcą rejencyjnym i radcą w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Prus.

W 1900 roku, po nagłym odejściu ze stanowiska prezydenta rejencji Maxa von Pöhla mianowano go prezydentem rejencji opolskiej. Nastąpiło to pomimo sprzeciwu ministra finansów, który uważał, że nie należy spieszyć się z wyborem nowego prezydenta rejencji w sytuacji, gdy poprzedni prezydent rejencji jeszcze nie przeszedł w stan spoczynku. Zaważyło jednak w tym przypadku zdanie ministra spraw wewnętrznych i E. Holtz stał się nowym prezydentem rejencji opolskiej. W 1903 roku E. Holtz odbył wraz z cesarzem podróż w kraje Orientu na parowcu „Auguste-Victoria”. Był on również członkiem Izby Rolniczej (*Landwirtschaftskammer*).

W 1907 roku został przeniesiony na stanowisko podsekretarza stanu w pruskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, natomiast siedem lat później został szefem Wyższej Izby Obrachunkowej (*Oberrechnungskammer*) w Poczdamie oraz Dworu Rachunkowego Rzeszy Niemieckiej (*Rechnungshof des Deutschen Reiches*).

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landräthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Landräthe und Polizeipräsidenten adh. 1, Bd. 2–5; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivillkabinet, jüngere Periode, Nr. 13883: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 187–189; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivillkabinet, jüngere Periode, Nr. 13885: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 190–192; GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium, IB, Nr. 2024: Sonderakten betr. das Präsidium der Regierung zu Oppeln, bp; AP Opole, RO, BP, sygn. 830: Ernst Holtz – akta personalne; *Die Protokolle des Preussischen Staatsministeriums 1817–1934/38*. In: *Acta Borussica. Neue Folge*. Reihe 1. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 8/II: 21. März 1890 bis 9. Oktober 1900. Bearb. H. SPENKUCH. Hildesheim–Zürich–New York 2003, s. 553; [http://de.wikipedia.org/wiki/Ernst\\_Holtz](http://de.wikipedia.org/wiki/Ernst_Holtz) (dostęp: 7.05.2020).

**Friedrich Heinrich Ehrenreich Hans von Holwede** (ur. 13 listopada 1841 roku w Berlinie, zm. 6 listopada 1921 roku we Wrocławiu) – landrat powiatu zabrzańskiego (1873–1887), prezydent rejencji w Gdańsku (1890–1902) i we Wrocławiu (1903–1909).

F. von Holwede pochodził z rodziny oficerskiej, jego ojciec był pruskim generałem. Sam Friedrich nie był zdolny do służby wojskowej i postanowił poświęcić się służbie w administracji pruskiej. Studiował nauki prawnicze w Berlinie, Heidelbergu i Lipsku. W 1864 roku został zaprzysiężony na auskultanta w Sądzie Powiatowym w Legnicy. W 1866 roku przeszedł do administracji ogólnej i znalazł zatrudnienie w rejencji legnickiej (Wydział Kościołów i Szkół oraz Wydział Finansowy), gdzie pracował do 1869 roku. Następnie przez dziewięć miesięcy zarządzał landraturą w Szprotawie i po zdaniu egzaminu asesorskiego w 1872 roku zarządzał zastępczo landraturą w Bolesławcu. Później na krótki czas zatrudniony był w dyrekcji policji w Hanowerze, a następnie powrócił do rejencji legnickiej, skąd został jako jeden z najzdolniejszych urzędników młodego pokolenia wybrany przez rejencję opolską do tymczasowego zarządzania nowo utworzonym powiatem zabrzańskim (od czerwca 1873 roku). Po ostatecznym wejściu w życie podziału „dużego” powiatu bytomskiego na powiaty: bytomski, tarnogórski, katowicki i zabrzański (czerwiec 1874 roku) został tam stale urzędującym landratem (sejmik powiatowy w Zabrze wcześniej zrezygnował z przysługującego mu prawa zaprezentowania własnych kandydatów na to stanowisko).

W 1887 roku mianowano go radcą rejencyjnym i przeniesiono do pracy w rejencji poznańskiej, gdzie został szefem Wydziału I tej rejencji. W grudniu 1890 roku objął stanowisko prezydenta rejencji gdańskiej, a w 1903 roku rejencji wrocławskiej.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 125: Prüfungskommission für höhere Verwaltungsbeamte, Nr. 2223: von Holwede; GStAPK, I. HA., Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13882: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 199–202; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13884: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 94–95; A. WIEN: *Die preussische Verwaltung des Regierungsbezirks Danzig (1870–1920)*. Köln–Berlin 1974, s. 21. [http://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich\\_von\\_Holwede](http://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich_von_Holwede) (dostęp: 7.05.2020).

**Constantin Joseph Bernhard Karl Leopold von Jerin** (ur. 18 września 1838 roku w Ujeźdźcu [Gesef], powiat nyski, zm. 4 maja 1924 roku tamże) – landrat powiatu nyskiego w latach 1897–1912.

Pradkowie C. von Jerina wywodzili się z Górnej Szwabii. Georg Maller poślubił w 1560 roku Magdalene Jerin. Ich synów: Andreama, Philippa oraz Bartholomäusa Mallera w 1583 roku podniesiono do godności szlacheckiej wraz z jego wujem Andreamem Jerinem (1541–1596), który został później księciem-biskupem wrocławskim. Ujeździec należał do jego rodziny od 1657 roku. Rodzicami Constantina byli właściciel ziemski Karl von Jerin, pan na majątku Gesess (Ujeździec) oraz Leopoldine Levitschnigg von Glomberg. Constantin poślubił w 1873 roku w Londynie Mary Trier (1852–1935) pochodzącą z majątku Champion Hill. Z wyznania był katolikiem.

C. von Jerin po ukończeniu gimnazjów w Nysie i Wrocławiu studiował prawo i kameralistykę w latach 1858–1868. Poświęcił się następnie karierze wojskowej, która zakończyła się w 1876 roku w stopniu rotmistrza w 2 Regimentzie Huzarów (Leibhusaren) w Poznaniu. Brał czynny udział w kampaniach wojennych w latach 1866 oraz 1870/1871.



Po zakończeniu kariery wojskowej zarządzał majątkiem rodzinnym, który odziedziczył w 1872 roku. Następnie działał on w powiecie nyskim, najpierw będąc naczelnikiem urzędowym (*Amtsvorsteher*), a od 1878 roku jako członek sejmiku powiatowego, a od 1888 roku jako deputowany powiatowy i członek wydziału powiatowego w Nysie. W 1890 roku otrzymał honorową godność szambelana królewskiego (*Kammerherr*). Nie pokonując ani jednego szczebla typowej kariery urzędniczej, został w 1897 roku przez sejmik powiatowy wybrany na kandydata na landrata powiatu nyskiego. O akceptacji jego osoby w Berlinie zaważyło uznanie ze strony członków sejmiku powiatowego, bardzo dobra znajomość warunków panujących w powiecie oraz znajomość przepisów prawnych, która wynikała z piastowania przezeń funkcji w samorządzie powiatowym.

Otrzymał zgodę na zarządzanie powiatem w okresie letnim ze swojego majątku rodowego (w Nysie przebywał tylko zimą). Od 1876 roku był członkiem pruskiej Izby Panów, od 1898 roku natomiast zasiadał w śląskim sejmie prowincjonalnym. Niepokój władz wywoływała działalność C. von Jerina na zebraniach katolików, np. w 1899 roku w Nysie, gdzie byli obecni robotnicy z okręgu przemysłowego oraz katolicy austriaccy. Sam jednak C. von Jerin był z przekonania konserwatystą broniącym tradycyjnego porządku, a zwłaszcza stabilizującej roli cesarza oraz religii (1910). Pod koniec okresu urzędowania jako landrat popadł w konflikt z prezydentem rejencji Friedrichem Ernestem von Schwerinem, który próbował zmusić Constantina do ustąpienia ze sprawowanej funkcji. Zdaniem przełożonego C. von Jerin, będąc w podeszłym wieku, nie dawał sobie rady z zarządzaniem rozległym powiatem nyskim, czego dowodem miały być nadużycia finansowe ze strony pracowników landratury. Landrat próbował jeszcze doprowadzić do mianowania swoim następcą własnego syna, do czego jednak wskutek wpływu prezydenta rejencji nie doszło. Ostatecznie w 1912 roku C. von Jerin przeszedł na emeryturę.

Źródło: GStAPK, I. HA., Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13885: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 163–165; GStAPK, I. HA., Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13887: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 183–184; AP Opole, RO, BP, sygn. 846: Constantin von Jerin – akta personalne; [http://de.wikipedia.org/wiki/Konstantin\\_von\\_Jerin](http://de.wikipedia.org/wiki/Konstantin_von_Jerin) (dostęp: 7.05.2020).

---

**Walther von Miquel** (ur. 28 kwietnia 1869 roku w Osnabrück, zm. 26 listopada 1945 roku w Suchankowie [Schwanenbeck]) – prezydent rejencji opolskiej w latach 1917–1919.

Był synem ministra finansów Rzeszy w latach 1890–1901, Johanna von Miquela. Jego rodzina wywodziła się z Cahors w południowej Francji, skąd w XVII wieku przeniosła się do Düsseldorfu. Do stanu szlacheckiego w 1897 roku nobilitowany został jego ojciec wraz z wszystkimi potomkami.

Walther von Miquel studiował prawo na Uniwersytecie w Getyndze. W swojej karierze urzędniczej był landratem w powiecie Westhavelland z siedzibą w Rathenow, a od 1909 roku landratem w Saarbrücken. W 1916 roku awansował na prezydenta policji we Wrocławiu, a w sierpniu 1917 roku został mianowany prezydentem rejencji opolskiej. W opinii ówczesnej prasy („Kattowitzer Zeitung”) awans ten był nagrodą za ciężką pracę wykonaną przez W. von Miquela we Wrocławiu, zwłaszcza w kwestii dostaw żywności dla ludności w okresie wojny, a także dbania o zachowanie moralności wśród mieszkańców stolicy Śląska, na co wpływ miało mieć jego ewangelickie wychowanie. Zdaniem

części prasy („Oberschlesische Zeitung”, „Oppelner Nachrichten”) wybór protestanta na stanowisko prezydenta rejencji zamieszkałej w większości przez katolików był jednak sporym błędem. Wskazywano ponadto na częste rotacje na stanowisku prezydenta tej rejencji w drugiej dekadzie XX wieku. Z W. von Miquelem wiązano jednak nadzieję, że doprowadzi do odbudowy Górnego Śląska po I wojnie światowej, a okres wojny miał być tylko przygotowaniem do dalszej pracy. Niestety te nadzieje się nie ziściły.

Już pod koniec I wojny światowej na Górnym Śląsku zapanowały niepokoje społeczne i doszło do pierwszych strajków w kopalniach. Prezydent rejencji opolskiej odpowiedzialny był za wydanie ponad 2 tys. nakazów aresztowania dla strajkujących górników kopalni „Wieczorek” (Giesche-Grube). Niechęć do prezydenta rejencji opolskiej zwłaszcza wśród środowisk robotniczych była tak duża, że w momencie upadku monarchii w Prusach i przejęcia władzy na krótki okres przez rady robotnicze i żołnierskie postanowiono „oddolnie” usunąć go z urzędu. Rada Ludowa (Breslauer Volksrat) we Wrocławiu 30 grudnia 1918 roku postanowiła, że czołowi urzędnicy górnośląscy tam, gdzie to jest możliwe, mają zostać zastąpieni przez katolików znających język polski, zaznajomionych z warunkami panującymi na Górnym Śląsku oraz posiadających zaufanie ludności. Na początku lutego 1919 roku W. von Miquel ustąpił z urzędu. Choć na jego następcę proponowano landrata rybnickiego Hansa Lukaschka, jeszcze w styczniu 1919 roku okazało się, że nowym prezydentem rejencji opolskiej zostanie dr Joseph Bitta.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium, IB, Nr. 2024: Sonderakten betr. das Präsidium der Regierung zu Oppeln; AP Opole, RO, BP, sygn. 939: Walther von Miquel – akta personalne; [http://de.wikipedia.org/wiki/Walther\\_von\\_Miquel](http://de.wikipedia.org/wiki/Walther_von_Miquel) (dostęp: 7.05.2020).

---

**Georg Joseph Maria Kasimir Plewig** (ur. 4 lutego 1863 roku w Mieszkowicach [Dittmamsdorf] w powiecie prudnickim, zm. po 1906 roku) – landrat powiatu rybnickiego w latach 1901–1903 (*de iure* 1904).

Syn właściciela dóbr rycerskich w Dittmamsdorf Paula Plewiga. Studiował prawo na Uniwersytecie Wrocławskim. Zdawszy w 1887 roku pierwszy egzamin prawniczy, podjął pracę przy Sądzie Obwodowym w Grodkowie. W 1890 roku został referendarzem rejencyjnym, a dwa lata później zdał duży egzamin państwowy i rozpoczął pracę jako asesor rejencyjny w landraturze w powiecie malborskim (Prusy Zachodnie). W 1896 roku powrócił na Śląsk, do rejencji legnickiej. G. Plewig był już w 1899 roku proponowany przez nadprezydenta prowincji śląskiej Hermanna von Hatzfeld-Trachenberga na następcę Carla Gemandera. Również sam G. Plewig chciał pracować na Górnym Śląsku z uwagi na schorowanego ojca. Początkowo minister planował skierować go do pracy w rejencji w Stralsundzie, jednak za namową nadprezydenta prowincji został komisarycznym landratem rybnickim, a 26 sierpnia 1901 roku stałym landratem.

Pomimo świetnych zapowiedzi okres jego urzędowania był krótki i zakończył się skandalem, który miał miejsce w listopadzie 1903 roku, na krótko przed mającymi nastąpić wyborami do sejmiku pruskiego. Z relacji świadków wynika, iż G. Plewig miał objawy schizofreniczne, twierdząc m.in., że on również (wraz z landratem pszczyńskim Ernstem von Heykingiem) kandyduje do sejmiku pruskiego, co nie było prawdą. W efekcie landrat rybnicki został urlopowany i zamknięty w zakładzie dla psychicznie

chorych dr. Siegfrieda Kahlbauma w Görlitz. Ciągłe urlopowanie landrata i zastępowanie go przez przedstawicieli lokalnego samorządu jednak nie było nikomu na rękę, tym bardziej że nie rokował nadziei na wyzdrowienie. Jego prawnym opiekunem został schorowany ojciec, a samego G. Plewiga przeniesiono w stan spoczynku w lipcu 1904 roku. Ostatecznie został zwolniony ze służby państwowej wraz z przyznaniem ustawowej emerytury w 1906 roku. Przebywał wtedy w zakładzie w Lubiążu.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 2012: Georg Plewig; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13886: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 162–163; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13887: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 38–40, 90–91; AP Opole, RO, BP, sygn. 988: Georg Plewig – akta personalne; S. Guzy: *Die preußischen Landräte des Kreises Rybnik In Oberschlesien (1818–1945). Eine chronologische Zusammenstellung mit biographischen Notizen.* W: *Z kart historii powiatu rybnickiego.* Red. D. KELLER. Rybnik 2008, s. 112–148.

**Hans Franz Max von Pohl** (ur. w 1842 roku w Bolaticach [Bolatic], powiat raciborski, zm. 5 lipca 1907 roku w Świdnicy) – landrat powiatu raciborskiego (1870–1900), prezydent rejencji opolskiej (1900).

Był synem justycjariusza z Bolatic w powiecie raciborskim, wyznania katolickiego. Uczęszczał do gimnazjum w Opolu, studiował prawo we Wrocławiu i w Bonn, a w 1864 roku został zatrudniony w sądzie w Raciborzu jako auskultator. W następnym roku awansował na referendarza i przeszedł do ogólnej administracji. Zatrudnienie znalazł w rejencji opolskiej. W 1869 roku zdał egzamin asesorski. Już wtedy robił jako urzędnik bardzo dobre wrażenie, gdyż w roku następnym, gdy zwolniła się posada landrata raciborskiego, został przez rejencję wybrany na kandydata na landrata, co nastąpiło wskutek rezygnacji posiadaczy dóbr rycerskich z tego powiatu z wyboru własnego kandydata spośród siebie (wybory landrata odbywały się wówczas jeszcze na podstawie tzw. prezentacji [*Präsentationswahl*]).

M. von Pohl był przez całe dekady uważany zarówno w Opolu, jak również we Wrocławiu i w Berlinie za najwybitniejszego landrata górnośląskiego. O jego klasie świadczy fakt, że już w 1881 roku prezydent rejencji opolskiej proponował ministrowi awans M. von Pohla nie tylko na wyższego radcę rejencyjnego, ale na kierownika wydziału w jednym z ministerstw. W oczach władz był urzędnikiem niemal doskonałym: posiadał dobre przygotowanie teoretyczne i praktyczne, miał wprawę w sprawowaniu obowiązków służbowych, był roztropny, cechował się bardzo wysoką kulturą osobistą, taktem oraz dużą charyzmą wśród mieszkańców powiatu, który nie należał do najłatwiejszych w zarządzaniu, chociażby z powodu przygranicznego położenia. W uznaniu swoich zasług został w styczniu 1900 roku obdarzony tytułem szlacheckim.

M. von Pohl wielokrotnie odrzucał propozycje awansu, np. w 1896 roku ze strony prezydenta rejencji opolskiej Rudolfa von Bittera na stanowisko wyższego radcy rejencyjnego oraz swojego zastępcy. Marzyło mu się zostać prezydentem policji w większym mieście Prus. Po awansie dotychczasowego prezydenta rejencji Friedricha von Moltkego M. von Pohl został przez króla mianowany jego następcą. Nominacja nastąpiła w 11 kwietnia 1900 roku, natomiast w maju tego samego roku M. von Pohl przeszedł udar mózgu, który zakończył się trwałym kalectwem (paralizem). Ze względu na fakt, że nie mógł dalej pełnić obowiązków prezydenta rejencji, został urlopowany, a od

1 stycznia 1901 roku przeniesiony w stan spoczynku. Na pocieszenie obdarowano go Orderem Czerwonego Orła II klasy z Liśćmi Dębu. M. von Pohl jeszcze w 1900 roku przeprowadził się do Świdnicy, gdzie zmarł w 1907 roku, nie odzyskawszy zdrowia.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landrärthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Ländrathe und Polizeipräsidenten, adh 1, Bd. 1, k. 55, 213; GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landrärthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Ländrathe und Polizeipräsidenten, adh 1, Bd. 2, k. 285; GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landrärthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Ländrathe und Polizeipräsidenten, adh 1, Bd. 3; GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landrärthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Ländrathe und Polizeipräsidenten, adh 1, Bd. 4; GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landrärthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Ländrathe und Polizeipräsidenten, adh 1, Bd. 5, k. 66–73; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinet, jüngere Periode, Nr. 13701: betr. das Personale der Regierung in Oppeln, k. 193–194, 199–200, 209; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinet, jüngere Periode, Nr. 13702: betr. das Personale der Regierung in Oppeln, k. 34; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinet, jüngere Periode, Nr. 13882: Die Landrärthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 66–68.

**Alexander Pohlmann** (ur. 10 września 1865 roku w Grudziądzu, zm. 5 października 1952 roku we Freiburgu) – pierwszy burmistrz (od 1903–1911) oraz nadburmistrz (1911–1920) miasta Katowice.

Był synem nadburmistrza Charlottenburga Alexandra Pohlmana i jego żony Johanny z domu Mehrlein. Uczęszczał do gimnazjum w Grudziądzu, gdzie zaczął interesować się funkcjonowaniem gospodarki komunalnej, następnie studiował we Freiburgu, Lipsku i Berlinie. W 1889 roku zdał pierwszy egzamin prawniczy. W latach 1889–1894 pracował jako referendarz w Sądzie Obwodowym w Nowem w Prusach Zachodnich. W 1894 roku zdał drugi egzamin prawniczy i pracował jako asesor sądowy w magistratach w Elblągu, Poznaniu i Frankfurcie nad Menem (1894–1899). W latach 1899–1900 był radcą miejskim (*Stadtrat*) w Poznaniu. W styczniu 1903 roku został wybrany na pierwszego burmistrza Katowic na okres 12 lat.

Za jego czasów dokonano w mieście wielkich inwestycji: wybudowano teatr, wyższą szkołę realną, utworzono kanalizację miejską, założono Park Południowy. W 1905 roku A. Pohlmann ubiegał się bezskutecznie o posadę miejskiego szambelana (*Stadtkämmerer*) w Berlinie oraz nadburmistrza w Halle. Oskarżano go na łamach prasy („Kattowitzer Zeitung”) o wiele nadużyć, dotyczących np. udzielania zamówień publicznych w 1908 roku na wydanie urzędowego, miejskiego organu prasowego, zatrudniania techników miejskich, a także o nieprawidłowości przy ustalaniu kosztów budowy teatru miejskiego. Popadł przy tym w konflikt z prezydentem rejencji opolskiej Fredrichem Ernestem von Schwerinem. Pojawiły się również nieprawidłowości przy budowie kanalizacji miejskiej, za którą odpowiedzialny był zdaniem burmistrza miejski radca budowlany. W radzie miejskiej A. Pohlmann miał wielu wrogów, w 1910 roku pojawiła się nawet informacja prasowa, że część członków rady miejskiej proponowało mu 100 tys. marek za zrezygnowanie z urzędu.

Mając dobrą opinię wśród niemieckich kręgów urzędniczych, typowany był w 1910 roku w prywatnej korespondencji z prezydentem rejencji opolskiej F. von Schwe-

rinem na pierwszego burmistrza Gdańska. Prezydent rejencji opolskiej nie był przekonany o roli A. Pohlmann w rozwoju Katowic, sugerując, że miasto zawdzięcza rozwój rozbudowanym podatkom. Samego burmistrza uważał za zarozumiałego i aroganckiego, sądził jednak, że poukładane stosunki komunalne w takim mieście jak Gdańsk oszczędziłyby A. Pohlmannowi wielu nieprzyjemności.

Dnia 23 listopada 1911 roku A. Pohlmannowi został przez cesarza nadany tytuł nadburmistrza. Nie przeszkadzało mu to w ubieganiu się w kwietniu następnego roku o stanowisko nadburmistrza Kilonii (Kiel). Poza pełnieniem funkcji nadburmistrza A. Pohlmann był członkiem Izby Handlowej (Handelskammer) okręgu opolskiego, działał również przez wiele lat w dziedzinie bankowości.

Przed przypadającymi na 31 stycznia 1915 roku wyborami na stanowisko burmistrza Katowic specjalny wydział doradczy funkcjonujący przy radzie miejskiej zasugerował, aby wybrać bez rozpisywania wyborów ponownie A. Pohlmann. Gazecie „Oberschlesischer Kurier” imponował nie tylko potężny rozwój miasta w poprzednich 12 latach, ale też fakt, iż A. Pohlmann potrafił stać ponad podziałami w radzie miejskiej oraz nie brał pod uwagę wyznania zatrudnianych urzędników. Tak też się stało i A. Pohlmann został wybrany burmistrzem na kolejne 12 lat oraz zaakceptowany na tym stanowisku przez ministra spraw wewnętrznych.

Poglądy polityczne A. Pohlmann były skierowane przeciwko ruchowi polskiemu oraz partii Centrum. Przez prezydenta rejencji opolskiej F.E. von Schwerina określany był jako umiarkowany liberał. Należał w okresie Cesarstwa do Postępowej Partii Ludowej (Fortschrittliche Volkspartei), a w 1918 roku był jednym z założycieli Niemieckiej Partii Demokratycznej (Deutsche Demokratische Partei). Sam A. Pohlmann należał od 1912 do 1918 roku do Izby Deputowanych sejmu pruskiego (był pierwszym posłem – członkiem administracji komunalnej z Górnego Śląska), a już od 1904 roku był członkiem śląskiego sejmu prowincjonalnego. W latach 1919/1920 był członkiem Zgromadzenia Narodowego w Weimarze, a od 1920 do 1922 roku członkiem Reichstagu. Stracił mandat wskutek przyłączenia do Polski tej części Górnego Śląska, w której znajdował się jego okręg wyborczy. Od 1920 roku do przejścia na emeryturę w 1930 roku był prezydentem rejencji magdeburskiej (prowincja saksońska).

Źródła: AP Opole, RO, W I, sygn. 7873: Alexander Pohlmann – akta personalne; [http://de.wikipedia.org/wiki/Alexander\\_Pohlmann](http://de.wikipedia.org/wiki/Alexander_Pohlmann) (dostęp: 7.05.2020).

---

**Baron Dr. Kurt Arthur Gustav Hans Wilhelm von Reibnitz** (ur. 12 listopada 1877 roku w Kilonii, zm. 26 czerwca 1937 roku w Królewcu) – landrat powiatu niemodlińskiego w latach 1914–1918.

Był synem wiceadmirała, barona Paula von Reibnitz i Fanny von Hansemann. Po ukończeniu gimnazjum w Berlinie studiował prawo na uniwersytetach w Kilonii, Lipsku i Berlinie. W 1902 roku zdał egzamin referendarski i obronił pracę doktorską. Od młodości był zafascynowany kapitalistycznym systemem finansowym, pracując jako wolontariusz w Norddeutsche Bank w Hamburgu. Od 1903 roku rozpoczął karierę urzędniczą, najpierw jako referendarz sądowy, a od stycznia 1905 roku w administracji ogólnej jako referendarz w rejencji w Merseburgu. W 1907 roku zdał drugi egzamin prawniczy i został zatrudniony na stanowisku asesora pomocnika landrata w landraturze

w Minden koło Hanoweru. Szybko awansował na pracownika Wyższego Sądu Administracyjnego (Oberverwaltungsgericht) oraz pracownika Ministerstwa Handlu i Przemysłu. Obserwował tam funkcjonowanie instytucji handlowych m.in. w Bostonie, Filadelfii i Detroit, a szczególnie giełdy w Nowym Jorku. Pozwoliło mu to na doktoryzowanie się po raz drugi, tym razem z ekonomii. Kolejnym miejscem jego pracy był Waszyngton, gdzie pełnił funkcję *attaché* do spraw importu i eksportu przy niemieckim przedstawicielstwie dyplomatycznym.

W 1913 roku został z nieznanymi w źródłach powodów przeniesiony do pracy w rejencji poznańskiej. W końcu tego samego roku wyznaczono go na tymczasowego landrata powiatu niemodlińskiego w rejencji opolskiej. Równolegle realizował swe zamiłowania naukowe i brał udział w konferencjach ogólnopruskich, m.in. wygłaszając w maju 1916 roku referat dla Internationale Vereinigung für Vergleichende Rechts- und Staatswissenschaft w Berlinie. W październiku 1916 roku ukazał się jego artykuł w czasopiśmie „Recht und Wirtschaft”, który stał się początkiem końca jego kariery politycznej. Sugerował on w nim, że ze względu na ubytek ludności rolniczej, zwłaszcza w zachodnich powiatach Górnego Śląska, należy doprowadzić do głębokich przemian własnościowych i rozparcelować wielkie majątki ziemskie.

Na zebraniu Towarzystwa Rolniczego (Landwirtschaftlicher Verein) w styczniu 1916 roku we Wrocławiu K. von Reibnitz krytykowany był przez wielkich właścicieli ziemskich, którzy zarzucali mu, że stara się przerzucić ciężar wojny na rolników. K. von Reibnitz próbował brać politykę rządu w obronę, co wywołało niezadowolenie obecnych i interwencję u nadprezydenta prowincji śląskiej, który zakazał landratowi publicznych wystąpień.

Pod koniec I wojny światowej poglądy polityczne K. von Reibnitza zaczęły zmierzać w stronę socjaldemokratów. Socjalistyczna gazeta „Volkswacht” w styczniu 1918 roku opisywała powiat niemodliński jako wzorowy pod względem opieki społecznej. K. von Reibnitzowi zarzucano kontakty z posłami socjaldemokratycznymi oraz wspieranie propagandy socjalistycznej w powiecie. Będąc przekonanym o niewydolności systemu polityczno-administracyjnego na poziomie powiatu, zrezygnował z pełnienia funkcji landrata. Pod koniec okresu swojego urzędowania K. von Reibnitz odczuwał otwartą wrogość ze strony burmistrza Niemodlina Reinholda Viewegera, który zarzucał landratowi, że szkodzi sprawom powiatu i kraju. Przeciwno K. von Reibnitzowi sfabrykowano również zarzuty ekshibicjonizmu. Była to być może zemsta za odkrycie przez landrata naruszeń przepisów o gospodarce wojennej w majątkach wielkich posiadaczy ziemskich.

K. von Reibnitz objął w październiku 1918 roku stanowisko kierownika Departamentu Rolnictwa, Handlu i Przemysłu w rządzie zależnego od Niemiec Królestwa Litwy. Funkcję tę sprawował do początku 1919 roku. W latach 1919–1923 oraz 1928–1931 był ministrem stanu w rządzie Mencklemburgii-Strelitz. Od roku 1918 działał w SPD, napisał wiele książek i artykułów o tematyce rolno-ekonomicznej (druga dekada XX wieku) oraz socjalistycznej (trzecia dekada XX wieku), publikowanych w „Sozialistische Monatshefte”. W artykule *Preussen und das Reich* z 1924 roku krytykował ustrój Prus.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13888: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 5–6, 57; AP Opole, RO, BP, sygn. 1009: Kurt von Reibnitz – akta personalne; K. von REIBNITZ: *Mein Ausscheiden aus dem preussischen Staatsdienst im*

September 1918. Neustrelitz 1921; K. von REIBNITZ: *Preußen und das Reich*. „Sozialistische Monatshefte” 1924, Bd. 30, s. 169–171; K. von REIBNITZ: *Amerikas internationale Kapitalwanderungen*. Berlin–Leipzig 1926; M. CZAPLIŃSKI: *Bardzo nietypowy czy niewygodny urzędnik – landrat niemodliński Kurt von Reibnitz*. W: *Ojczyzna wielka i mała. Księga pamiątkowa wydana z okazji 40-lecia Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Cieszynie*. Red. I. PANIC. Cieszyn 1996, s. 138–143; [http://de.wikipedia.org/wiki/Kurt\\_Freiherr\\_von\\_Reibnitz](http://de.wikipedia.org/wiki/Kurt_Freiherr_von_Reibnitz) (dostęp: 7.05.2020).

**Friedrich Ludwig Elisa von Moltke** (ur. 1 maja 1852 roku w Rantzau [Holsztyn], zm. 10 grudnia 1927 roku Brzezicy [Klein-Bresa] powiat strzeleński) – landrat powiatu toszecko-gliwickiego w latach 1885–1890, prezydent rejencji opolskiej w latach 1898–1900.

Pochodził ze starego, meklemburskiego rodu szlacheckiego. Jego ojcem był landrat Adolf von Moltke, bratem zaś szef sztabu generalnego w I wojnie światowej Helmuth von Moltke młodszy. Był żonaty z Julie Zuckschwerdt, córką bankiera z Magdeburga Hermanna Zuckschwerda.

Posiadał majątek ziemski w Klein-Bresa na Dolnym Śląsku (obecnie Brzezica). Studiował prawo na Uniwersytecie Strasburskim. Od 1877 roku pracował, najpierw jako referendarz sądowy (*Kammergericht*), a od 1882 roku jako asesor w rejencji opolskiej, skąd przeniesiono go do pracy w powiecie toszecko-gliwickim. Jako landrat pracował tam w latach 1885–1890, awansując następnie na radcę rejencyjnego w Ministerstwie Oświaty (Kultusministerium). Podczas pracy w powiecie podziwiano jego solidność oraz zręczność w kontaktach zewnętrznych. Prezydent rejencji, proponując go do awansu w 1889 roku, pisał, że „landratowi von Moltke z jego osobowością i zdolnościami pisana jest świetlana przyszłość”.

W 1893 roku mianowano go tajnym radcą rejencyjnym, referentem (*Vortragende Rat*) oraz justycjariuszem. Od 1897 roku był tajnym wyższym radcą rejencyjnym (*Geheimer Oberregierungsrat*) i w tym charakterze został prezydentem rejencji opolskiej w 1898 roku, a dwa lata później awansował na podobne stanowisko w Poczdamie. W 1903 roku został nadprezydentem Prus Wschodnich.

W latach 1907–1910 był ministrem spraw wewnętrznych Prus, a w latach 1914–1918 nadprezydentem prowincji Szlezwik-Holsztyn. Od 1913 do 1918 roku należał do Izby Panów sejmu pruskiego. Okres jego urzędowania jako ministra spraw wewnętrznych charakteryzował ostry kurs w kwestiach prawa związkowego oraz języka.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13884: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 30–32, 175–176; GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium, IB, Nr. 2024: Sonderakten betr. das Präsidium der Regierung zu Oppeln; *Die Protokolle des Preussischen Staatsministeriums 1817–1934/38*. In: *Acta Borussica. Neue Folge*. Reihe 1. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 9: 23. October 1900 bis 13. Juli 1909. Bearb. B. HOLTZ. Hildesheim–Zürich–New York 2000; *Die Protokolle des Preussischen Staatsministeriums 1817–1934/38*. In: *Acta Borussica. Neue Folge*. Reihe 1. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 10: 14. Juli 1909 bis 11. November 1918. Bearb. R. ZILCH. Hildesheim–Zürich–New York 1999; [http://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich\\_von\\_Moltke](http://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich_von_Moltke) (dostęp: 7.05.2020).

**Carl Rudolph** (ur. 26 marca 1841 roku w Szczecinie, zm. 5 maja 1915 roku) – landrat powiatu strzeleckiego w latach 1875–1883.

Pochodził z rodziny mieszczańskiej. Studiował prawo na uniwersytecie w Heidelbergu. W 1865 roku rozpoczął pracę jako auskultator w Sądzie Krajowym (Landgericht) w Kolonii. W 1868 roku został mianowany referendarzem rejencyjnym, a w 1873 roku asesorem rejencyjnym i w takim charakterze przeniesiono go do pracy w rejencji opolskiej. Wcześniej brał udział w wojnie francusko-pruskiej. Został przez prezydenta rejencji, Roberta Eduarda von Hagemestra wybrany do tymczasowego pełnienia funkcji landrata strzeleckiego. Udało mu się doprowadzić do ugody zwaśnione frakcje zasiadające w sejmiku powiatowym, a następnie został mianowany na landrata „stałego”.

Przez władze w Berlinie został w 1883 roku mianowany radcą rejencyjnym oraz oddelegowany wraz z innymi urzędnikami pruskimi do pracy w Cesarstwie Japonii, gdzie miał udzielać prawnych porad cesarzowi Mutsuhito w pracach nad konstytucją. Był, zdaniem ministra spraw wewnętrznych, urzędnikiem dobrze przeszkolonym zarówno pod kątem teoretycznym, jak również praktycznym – minister spodziewał się, że w mającym nastąpić okresie będzie z niego pożytek. C. Rudolph wykazał się jednak w Japonii sporą arogancją i jego pomysły nie znalazły wielkiego uznania u władz.

Po przyjeździe do Niemiec w 1887 roku nie powrócił na Śląsk, lecz został radcą rejencyjnym w Poznaniu, a rok później przeniósł się do rejencji w Merseburgu. W 1893 roku został wyższym radcą rejencyjnym w Koszalinie, a w 1897 roku w Kassel. W swojej karierze urzędniczej doszedł do stopnia kierownika Wydziału Podatków Bezpośrednich w rejencji w Kassel, którą to funkcję pełnił od 1897 roku do przejścia w stan spoczynku w 1909 roku.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13883: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 7-9, 160-171; P.-C. SCHENK: *Der deutsche Anteil an der Gestaltung des modernen japanischen Rechts- und Verfassungswesens*. Köln 1988, s. 38, 181, 301; [http://de.wikipedia.org/wiki/Carl\\_Rudolph](http://de.wikipedia.org/wiki/Carl_Rudolph) (dostęp: 7.05.2020).

---

**Max Fritz William von Ruperti** (ur. 19 kwietnia 1872 roku w Grubnie [Prusy Zachodnie], zm. 14 lutego 1945 roku w Einbeck) – landrat pszczyński w latach 1909–1922.

Był synem posiadacza dóbr rycerskich z Prus Zachodnich. Karierę urzędniczą rozpoczął jako referendarz sądowy w 1895 roku, a w 1899 roku został referendarzem rejencyjnym w rejencji we Frankfurcie nad Odrą. Asesorem rejencyjnym został w 1901 roku. Jako asesor przydzielany był do pomocy landratom w różnych częściach monarchii: w Chojnicach (Prusy Zachodnie), Wiesbaden (Westfalia) i Niederbarmin (Brandenburgia). Od maja 1906 roku pracował w rejencji bydgoskiej, skąd wysłano go w 1908 roku do zarządzania (najpierw tymczasowo, a od 1909 roku na stałe) powiatem pszczyńskim.

M. von Ruperti interesował się praktycznym wykorzystaniem wiedzy o rolnictwie, odbył nawet sześciomiesięczne studia w tym zakresie w 1903 roku. Możliwe, że mógł w rolniczym powiecie, jakim był powiat pszczyński, wykorzystać tę wiedzę. W okresie I wojny światowej na zamku Hochbergów w Pszczynie mieściła się kwatera główna wojsk państw centralnych na froncie wschodnim. Cesarz Wilhelm, odwiedzając Pszczynę, został ojcem chrzestnym córki landrata M. von Rupertiego – Viktorii Wilhelminy, której chrzest odbył się w 1917 roku. Po przyłączeniu całego powiatu pszczyńskiego do Polski M. von Ruperti wyjechał z Górnego Śląska i znalazł zatrud-



nienie w rejencji wrocławskiej jako wyższy radca rejencyjny, a od 1924 roku zastępca prezydenta rejencji. W 1924 roku dostał awans na prezydenta rejencji w Olsztynie (Prusy Wschodnie).

Jednym z pierwszych jego działań jako prezydenta rejencji olsztyńskiej było położenie kamienia węgielnego pod pomnik upamiętniający bitwę pod Tannenbergiem. W 1932 roku zakazał publicznego wystąpienia przy tym pomniku Adolfowi Hitlerowi, który ostatecznie zapalił przy pomniku tylko świecę. W marcu 1933 roku Hitler zrewanżował się M. von Rupertiemu usunięciem ze stanowiska. Po tym fakcie M. von Ruperti wycofał się całkowicie z życia publicznego. W okresie swej działalności sympatyzował z Niemiecką Partią Ludową (Deutsche Volkspartei).

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13887: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 130–131; GStAPK, I. HA, Rep. 125: Prüfungskommission, Nr. 4187: Max von Ruperti aus Frankfurt a/O; *Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38*. In: *Acta Borussica. Neue Folge*. Reihe 1. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 11/I: 14. November 1918 bis 31. März 1925. Bearb. G. SCHULZE. Hildesheim–Zürich–New York 2002; *Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38*. In: *Acta Borussica. Neue Folge*. Reihe 1. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 11/II: 14. November 1918 bis 31. März 1925. Bearb. G. SCHULZE. Hildesheim–Zürich–New York 2002; [http://de.wikipedia.org/wiki/Max\\_von\\_Ruperti](http://de.wikipedia.org/wiki/Max_von_Ruperti) (dostęp: 7.05.2020).

**Dr Alfred Scheche** (ur. 23 września 1859 roku we Wrocławiu, zm. w 1941 roku w Poczdamie) – landrat powiatu zabrzańskiego w latach 1892–1902.

Pochodził z zamożnej wrocławskiej rodziny mieszczańskiej, jego ojciec był bankierem oraz posiadaczem dóbr rycerskich. Był żonaty z córką właściciela fabryki Hoffmanna.

W 1883 roku rozpoczął pracę jako referendarz sądowy przy Sądzie Obwodowym w Kłodzku, w czerwcu 1885 roku rejencja wrocławska zatrudniła go na stanowisku referendarza rejencyjnego, a po zdaniu wielkiego egzaminu prawniczego w 1889 roku został asesorem rejencyjnym. W takim charakterze rozpoczął pracę w rejencji opolskiej, a w 1892 roku został komisarycznym landratem w Zabrze.

Za jego czasów w Zabrze powstał wielki konflikt pomiędzy częścią członków sejmiku powiatowego skupionych wokół dyrektora Huty Donnersmarcka Juliusa Hochgesanda oraz wyższego radcy górniczego Ewalda Hilgera. Doszło do sytuacji, w której część członków sejmiku powiatowego, który obradował pod kierownictwem landrata, w ogóle nie przychodziła na zebrania, co doprowadziło do paraliżu tej instytucji. Próby pogodzenia zwaśnionych stron podjęte w kwietniu 1900 roku przez prezydenta rejencji opolskiej Maxa von Pohla na skutek jego nagłego kalectwa nie przyniosły rezultatów. Jego następca, Ernst Holtz po rozmowach z hrabią Guidonem Henckel von Donnersmarckiem oraz hrabią Franzem von Ballestremem podjął decyzję o odwołaniu landrata, który został mianowany radcą rejencyjnym w rejencji w Poczdamie, a następnie wyższym radcą rejencyjnym w Wyższej Izbie Obrachunkowej w tym samym mieście. Co ciekawe, w tym samym czasie prezydent E. Holtz w raporcie do ministra spraw wewnętrznych wychwalał talenty i zdolności A. Schechego, a jego problemy w sprawowaniu obowiązków wynikać miały ze szczególnego charakteru powiatu zabrzańskiego.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landrätthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Ländrathe und Polizeipräsidenten adh. 1, Bd. 8, bp; GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten, Nr. 2367: Alfred Scheche; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13885: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 68–69; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13887: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 12–13.

**Friedrich Ernst von Schwerin** (ur. 4 czerwca 1863 roku w Katowicach, zm. 16 sierpnia 1936 roku w Berlinie) – landrat powiatu tarnogórskiego w latach 1898–1905, prezydent rejencji opolskiej w latach 1908–1915.

Należał do gałęzi szlacheckiego rodu pochodzącego z Meklemburgii. Był synem urzędnika górniczego pracującego na Górnym Śląsku (gdy Friedrich był dzieckiem, rodzina przeprowadziła się do Warmbrunn [Cieplice Śląskie]).

W 1882 roku ukończył Akademię Rycerską w Legnicy, następnie studiował prawo i nauki o państwie na uniwersytetach w Tybindze i Berlinie. W 1885 roku zdał egzamin referendarski, a w 1891 roku asesorski. W 1885 roku został mianowany referendarzem sądowym w Wyższym Sądzie Krajowym w Berlinie oraz Wyższym Sądzie Krajowym we Wrocławiu. W 1888 roku przeszedł do administracji ogólnej, zostając referendarzem rejencyjnym przy rejencji w Bydgoszczy. Tam też czynił pierwsze kroki jako asesor rejencyjny. Następnie pracował jako asesor w wielu miejscach Prus: w 1891 roku pomocniczo w landraturze w Lehe w rejencji Stade, później zaś kilka miesięcy na przełomie 1891 i 1892 roku w rejencji kolońskiej. Następnie wrócił do wschodnich prowincji Prus, a mianowicie do Gdańska, gdzie w latach 1892–1894 pracował w dyrekcji policji, a w latach 1894–1898 roku w rejencji gdańskiej. W 1898 roku został komisarycznym landratem tarnogórskim, a w marcu 1899 roku landratem stałym. Jego przełożeni chwalili zwłaszcza jego ponadprzeciętną elokwencję, niestrudzoną pilność oraz godną uwagi inicjatywę. Będąc landratem tarnogórskim, starał się on przede wszystkim rozwinąć rolnictwo w tym powiecie, a zwłaszcza hodowlę kóz. Już w 1901 roku prezydent rejencji opolskiej Ernst Holtz proponował go do awansu do Ministerstwa Rolnictwa lub Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jednak ze względu na względnie krótki czas pracy było to niemożliwe.

W 1905 roku został wyższym radcą prezydialnym (*Oberpräsidialrat*) w nadprezydium w Münster. Na jego pożegnanie w Tarnowskich Górach wydano uroczysty obiad oraz komers w hotelu „Bansen”, na który zostali przez władze samorządowe zaproszeni wszyscy mieszkańcy powiatu i miasta Tarnowskich Gór.

W lipcu 1907 roku został na krótko prezydentem rejencji w Arnshagen, a w listopadzie tego roku prezydentem rejencji opolskiej. W listopadzie 1915 roku objął równorzędne stanowisko w rejencji poczdamskiej, a w styczniu 1917 roku przeszedł w stan spoczynku.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Ministerium des Innern, Tit. 1157, No. 3: Die Nachweisungen der zu Landrätthen geeigneten Regierungs-Mitglieder, sowie der für höhere Ämter qualifizierten Ländrathe und Polizeipräsidenten adh. 1, Bd. 8, bp; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13886: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 46–47; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13887: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 78–79; GStAPK, I. HA, Rep. 151: Finanzministerium, IB, Nr. 2024: Sonderakten betr. das Präsidium der Regierung zu Oppeln, bp; AP Katowice, LA Tarn, sygn. 249: Wahl, Anstellung, Besoldung und Dienstführung der Landräthe; <http://www.lwl.org/westfaelische-geschichte/>

portal/Internet/finde/langDatensatz.php?urlID=96&url\_tabelle=tab\_regierung (dostęp: 7.05.2020); [http://pl.wikipedia.org/wiki/Friedrich\\_Ernst\\_von\\_Schwerin](http://pl.wikipedia.org/wiki/Friedrich_Ernst_von_Schwerin) (dostęp: 7.05.2020).

**Hugo Karl Ernst Wilhelm Solger** (ur. 8 lutego 1818 roku w Berlinie, zm. 13 stycznia 1899 roku tamże) – landrat powiatu bytomskiego w latach 1860–1873.

Po studiach w zakresie humanistyczno-klasycznym na uniwersytetach w Berlinie i Halle Hugo Solger w 1856 roku został referendarzem rejencyjnym, a dwa lata później asesorem rejencyjnym. W tej roli został przydzielony do pomocy ówczesnemu landratowi bytomskiemu Adolfowi von Tieschowitzowi. W 1860 roku został stałym landratem bytomskim. W tym samym roku ukazała się jego książka pt. *Der Kreis Beuthen in Oberschlesien mit besonderer Berücksichtigung der durch Bergbau und Hüttenbetrieb in ihm hervorgerufenen eigenthümlichen Arbeiter- und Gemeinde-Verhältnisse (Powiat bytomski na Górnym Śląsku ze szczególnym uwzględnieniem specyficznych stosunków robotniczych i gminnych spowodowanych przez działalność górniczą i hutniczą)*. Zaczyna on od opisu mieszkańców powiatu bytomskiego, a także podstaw ich utrzymania, na końcu zaś przedstawia stosunki społeczne w powiecie. W rozdziale drugim omawia stosunki komunalne oraz własnościowe. W ostatnim, trzecim rozdziale opisuje natomiast urzędy: państwowe i prywatne. Obraz powiatu bytomskiego jest tym bardziej cenny, że został stworzony w przededniu szczytowego okresu industrializacji i modernizacji. Poza tym wyszedł spod pióra osoby niezwiązanej z Górnym Śląskiem, a więc jest wolny od obciążień.

W zasadzie od początku jego urzędowania tematem przewodnim w aktach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych była sprawa podziału zarządzanego przez H. Solgera powiatu, który obejmował ogromny obszar od Zabrza na zachodzie, po Tarnowskie Góry na północy i Mysłowice na wschodzie. Fakt, że na terenie powiatu bytomskiego na początku urzędowania H. Solgera mieszkało 150 tys. ludzi wpływał na jakość zarządzania tą jednostką administracyjną. Zawodziła np. kontrola nad nauką dzieci w szkole elementarnej, gdyż w 1861 roku 6 tys. dzieci, głównie z niższych warstw społecznych, nie uczęszczało do szkoły. Wśród tej samej warstwy społecznej szerzyły się liczne choroby. Zarządzanie tak rozległym powiatem pogarszały warunki zewnętrzne, takie jak np. wybuch powstania styczniowego w sąsiednim Królestwie Polskim.

Sam H. Solger był bardzo ceniony przez przełożonych. W żadnym razie nie przypisywano jego osobistym zaniedbaniom złej sytuacji w powiecie. Początkowo landrat H. Solger zgadzał się tylko na utworzenie powiatu myślowicko-katowickiego, choć plany utworzenia osobnego powiatu w Tarnowskich Górach istniały co najmniej od lat 40. XIX wieku. Na pewien czas zresztą prace nad podziałem powiatu zostały zablokowane wskutek oporu właścicieli ziemskich, m.in. księcia Hugona zu Hohenlohe-Öhringena z Ujazdu (1864), hrabiego Hugona I Henckel von Donnersmarcka z Siemianowic, przedsiębiorcy Alberta Borsiga, Towarzystwa Górniczego Spadkobierców Jerzego von Giesche oraz magistratu miasta Bytomia, którzy wspólnie interweniowali w tej sprawie bezpośrednio u ministra. Do sprawy powrócono dopiero w 1871 roku z inicjatywy rejencji opolskiej. Planowano z początku utworzenie dwóch powiatów na wschód od Bytomia, osobno w Mysłowicach oraz w Katowicach. Powstać miał również powiat tarnogórski. Przeciwno powiatowi z siedzibą w Mysłowicach opowiedział się

hrabia H. Henckel von Donnersmarck i ostatecznie powiat mysłowicki powstał dopiero po upadku monarchii w Prusach.

Rola H. Solgera w pertraktacjach dotyczących jego powiatu była raczej bierna. Przesyłał on informacje o nastawieniu miejscowej ludności do planowanych zmian, jednak plany i inicjatywa leżały po stronie rejencji opolskiej. W projekcie ustawy z grudnia 1872 roku przewidziane było utworzenie wyłącznie powiatu katowickiego i tarnogórskiego, dopiero w ostatniej chwili w 1873 roku dołożono do tego powiat zabrzański. W tym samym roku (mocą ustawy z 27 marca 1873 roku) nastąpił podział „dużego” powiatu bytomskiego, a sam landrat bytomski H. Solger otrzymał awans na wyższego radcę rejencyjnego i został przeniesiony na stanowisko kierownika jednego z wydziałów rejencji w Merseburgu. Ukonstytuowanie się nowych organów w nowo utworzonych powiatach nastąpiło jednak dopiero w połowie 1874 roku. W 1877 roku H. Solger został urzędnikiem Wyższego Sądu Administracyjnego (Oberverwaltungsgericht) w Berlinie i pracował tam aż do emerytury w 1889 roku.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 77: Tit. 570, Nr. 24, Bd. 1: Acta betr. die Theilung des Kreises Beuthen. Reg.-Bez. Oppeln, bp; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivillkabinett, jüngere Periode, Nr. 13887: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 199–202; AP Kat, I B, sygn. 63: Die Wahl, Anstellung, Besoldung und Amtsführung des Landrats; *Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38*. In: *Acta Borussica. Neue Folge*. Reihe 1. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 6/II: 3. Januar 1867 bis 20. Dezember 1878. Bearb. R. PAETAU, H. SPENKUCH. Hildesheim–Zürich–New York 2004; H. SOLGER: *Der Kreis Beuthen in Oberschlesien mit besonderer Berücksichtigung der durch Bergbau und Hüttenbetrieb in ihm hervorgerufenen eigenthümlichen Arbeiter- und Gemeinde-Verhältnisse*. Berlin 1860; P. NADOLSKI: *Hugo Solger – urzędnik, który kochał naukę*. „Życie Bytomskie”. <http://zyciebytomskie.pl/index.php/ZB/panteon/hugo-solger-urzednik-ktry-kocha-nauk> (dostęp: 7.05.2020); [http://de.wikipedia.org/wiki/Hugo\\_Solger](http://de.wikipedia.org/wiki/Hugo_Solger) (dostęp: 7.05.2020).

---

**Hrabia Karl Arthur Joseph Ewald Strachwitz von Gross-Zauche und Camminetz** (ur. 7 stycznia 1833 roku w Kamieńcu k. Gliwic, zm. 12 grudnia 1895 roku tamże) – landrat powiatu gliwickiego w latach 1873–1884.

Pochodził ze znanej śląskiej rodziny arystokratycznej osiadłej w Kamieńcu koło Gliwic w połowie XVIII wieku. Ojciec Karla, Ernst Karl von Strachwitz, był landratem powiatu gliwickiego w latach 1850–1870. Był wyznania katolickiego.

Uczęszczał do Akademii Rycerskiej w Legnicy i do gimnazjum w Brzegu. Studiował nauki prawne we Wrocławiu, Heidelbergu i Berlinie. W 1855 roku został zaprzysiężony jako auskultator w sądzie w Głogowie, a następnie pracował w Sądzie Powiatowym w Berlinie. W 1857 roku przeszedł do administracji ogólnej, zdając egzamin referendarski we Frankfurcie nad Odrą. W 1863 roku odszedł z administracji po ślubie z hrabiną Melanie Hohenthal auf Dölkau i nabyciu dóbr ziemskich Białkowie (Belkawe) na Dolnym Śląsku (powiat Wohlau [Wołów]). Zakup okazał się być oszustwem i w wyniku popadnięcia w długi zmuszony był poddać majątek ziemski licytacji, jednak nie zaspokoilo to żądań wszystkich wierzycieli. W 1869 roku A. von Strachwitz zdecydował się na kontynuowanie swojej kariery w administracji w rejencji opolskiej i w roku następnym został mu powierzony komisaryczny zarząd nad powiatem toszecko-gliwickim. Uzyskał w tym czasie sympatię ze strony stanów powiatowych i w roku następnym został przez sejmik powiatowy w Gliwicach zaproponowany na stanowisko na landrata, choć nie

spełniał prawnych wymogów takiego wyboru (nie zamieszkiwał w powiecie). Również jego sytuacja formalna (był tylko referendarzem rejencyjnym) zdaniem ministra spraw wewnętrznych nie przemawiała za jego kandydaturą, jednak postanowiono zaufać opinii prezydenta rejencji opolskiej na temat okresu komisarycznego zarządzania powiatem toszecko-gliwickim przez A. von Strachwitza. Postawiono jednak twarde warunki: A. von Strachwitz musiał zdać egzamin przeznaczony dla kandydatów na landratów oraz wykazać, że pozbył się wszystkich długów. W tej ostatniej kwestii poręczyli za hrabiego jego starszy brat Rudolf von Strachwitz z Kamiieńca oraz jego szwagier hrabia von Hohenthal auf Dölkau.

Przez trzy lata jednak urząd landrata w Gliwicach był niejako „w zawieszaniu”. Przestał on być komisarycznym landratem powiatu toszecko-gliwickiego dopiero w kwietniu 1873 roku. Jeszcze w maju 1871 roku uzyskał zgodę na zostanie landratem bez konieczności zdawania egzaminu pod warunkiem, że ureguluje swoje sprawy majątkowe. Spłacenie wszystkich wierzycieli (oprócz bankiera berlińskiego Benno Meyera, który okazał się być oszustem i lichwiarzem) nastąpiło dopiero w 1873 roku i A. von Strachwitz zastąpił na tym stanowisku swojego zmarłego w międzyczasie ojca.

Już w 1873 roku A. von Strachwitz niestety naraził się władzom rejencji opolskiej, gdyż brał udział w uroczystej procesji mającej uczcić wypuszczenie z więzienia proboszcza Antoniego Ledwocha. Oprócz tego jednostkowego incydentu był A. von Strachwitz raczej pozytywnie oceniany przez prezydenta rejencji, który chwalił jego zapał do obowiązków oraz pilność. Pewna doza nieufności pomiędzy prezydentem rejencji a hrabią jednak pozostała, gdyż w 1878 roku zwierzchnik zwracał się specjalnie do niego, wyrażając przekonanie, że A. von Strachwitz jako komisarz w wyborach do Reichstagu wykaże się wiernością i patriotyzmem. Poza tym nie było większych zastrzeżeń do patriotyzmu hrabiego. Był on członkiem śląskiego sejmiku prowincjonalnego.

W 1883 roku na skutek ciężkiej choroby jego brata Rudolfa i niemożliwości zarządzania przezeń majątkiem rodzinnym poprosił o zwolnienie z pracy w administracji. Otrzymał emeryturę i przeniósł się do majątku rodzinnego. Na pożegnanie otrzymał Order Czerwonego Orła III klasy ze Wstęgą, a na jego cześć z inicjatywy nadburmistrza Gliwic Alfreda Kreidela wyprawiono w hotelu „zum Deutschen Hause” w Gliwicach przyjęcie, na którym A. von Strachwitz odmówił wzniesienia toastu na cześć cesarza (zastąpił go w tym książę Victor I Moritz von Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürst).

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13882: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 11-13, 75-78, 154-157; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13883: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 214-216; AP Opole, RO, BP, sygn. 1122: Arthur von Strachwitz – akta personalne.

---

**Konrad Anton Wilhelm von Sydow** (ur. 28 października 1853 roku w Dobropolu Gryfińskim [Dobberphul], prowincja pomorska, zm. 1 grudnia 1929 roku w Trzcieńsku-Zdroju [Stolzenfelde], Brandenburgia) – landrat powiatu bytomskiego w latach 1887-1892.

Pochodził ze znanej brandenburskiej rodziny szlacheckiej von Sydow. Był synem posiadacza dóbr rycerskich Wilhelma von Sydowa. Od 1890 roku był żonaty z pisarką Margarethe von Weiss, córką landrata z Mysliborza (Soldin). Jego brat Günther

von Sydow był również landratem górnośląskim (w powiecie niemodlińskim, w latach 1884–1905).

Otrzymał prywatne lekcje w domu, następnie uczęszczał do gimnazjum w Wernigerode. W 1878 roku ukończył studia uniwersyteckie w zakresie prawa w Bonn i Lipsku. W tym samym roku zdał pierwszy egzamin prawniczy, a w 1883 roku drugi, po którym został mianowany asesorem prawniczym. Od 1884 roku pracował jako prawnik w Wyższym Urzędzie Górniczym w Dortmundzie. W 1885 roku przeszedł do administracji ogólnej – do rejencji poznańskiej, w której przyjął posadę justycjariusza. Od lutego 1887 roku pełnił funkcję komisarycznego landrata powiatu bytomskiego. Określany był przez prezydenta rejencji opolskiej jako bardzo zdolny urzędnik, który poradzi sobie w zarządzaniu trudnym powiatem bytomskim. Nastąpiła wówczas wymiana urzędników, gdyż dotychczasowy komisaryczny landrat, asesor rejencyjny Julian Elsner von Gronow przeszedł na miejsce K. von Sydowa w rejencji poznańskiej.

Od 1889 roku był członkiem śląskiego sejmiku prowincjonalnego. Jego urzędowanie charakteryzowały częste urlopy, podczas których podróżował w sprawach rodzinnych do Brandenburgii i na Pomorze. W styczniu 1892 roku rejencja nawet odmówiła mu urlopu, gdyż w tym samym czasie miała mieć miejsce w Bytomiu konferencja zorganizowana przez ministra robót publicznych na temat zatrudnienia kobiet w kopalniach węgla kamiennego.

Pod koniec stycznia 1892 roku poprosił o zwolnienie ze służby państwowej z dniem 31 marca 1892 roku, aby zająć się odziedziczonym majątkiem Stolzenfelde w Brandenburgii.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13884: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 92–93; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13885: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 8; AP Opole, RO, BP, sygn. 1126: Konrad von Sydow – akta personalne; AP Kat, L B, sygn. 63: Die Wahl, Anstellung, Besoldung und Amtsführung des Landrats.

---

**Georg Friedrich Wilhelm von Thaer** (ur. 23 września 1872 roku w Bełdowie koło Pątnowa Legnickiego, zm. 15 listopada 1946 roku w Hanowerze) – landrat powiatu lublińskiego w latach 1905–1914.

Pochodził z Dolnego Śląska. Jego ojcem był Georg Ernst von Thaer, który w 1867 roku został nobilitowany za zasługi w rolnictwie i hodowli. Jego matka, Franziska von Dresler und Scharfenstein, była córką wyższego radcy rejencyjnego z Magdeburga i Wiesbaden – jednym z jej braci był Hermann von Dresler und Scharfenstein, generał odznaczony orderem Pour le Mérite za walki nad Sommą.

W okresie młodzieńczym G. von Thaer pobierał nauki w domu, następnie uczęszczał do Akademii Rycerskiej w Legnicy oraz na Uniwersytet Wrocławski, który ukończył w wieku 21 lat z wyróżnieniem. Został doktorem prawa pod opieką profesora Felixa Dahna.

Rozpoczął następnie w 1894 roku służbę państwową, najpierw jako referendarz sądowy, a od 1896 roku jako referendarz rejencyjny w rejencji opolskiej. Po zdaniu wielkiego egzaminu państwowego w 1899 roku pracował jako asesor rejencyjny dany do pomocy landratowi oławskiemu (1899–1900), a od 1901 roku w nadprezydium prowincji śląskiej we Wrocławiu. W latach 1905–1914 był landratem w swoim rodzinnym po-

wiecie lublinieckim. Na tym stanowisku zasłużył się szczególnie prowadzeniem szkół wieczorowych działających zimą, w których rolnicy z tego powiatu mogli nauczyć się nowoczesnej hodowli i rolnictwa.

Po wybuchu I wojny światowej G. von Thaer przeniósł się do Częstochowy, gdzie pełnił funkcję naczelnika powiatu częstochowskiego. Jeszcze w 1914 roku został oddelegowany jako wysoki rangą urzędnik do pracy w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim, gdzie zajął stanowisko kierownika Wydziału Spraw Wyznaniowych i Szkolnych Administracji Cywilnej. Współpracował tam bardzo ściśle z hrabią Bogdanem von Hutten-Czapskim, który popierał utworzenie Królestwa Polskiego. W opinii hrabiego G. von Thaer był wybitnym członkiem tej administracji, posiadał „spokojne usposobienie, takt oraz ujmującą indywidualność”. W 1915 roku G. von Thaer opracował plan uruchomienia w Warszawie uczelni wyższych z polskim językiem wykładowym: uniwersytetu i politechniki. Jeszcze w czerwcu 1916 roku G. von Thaer uczestniczył w konferencji w Cieszynie dotyczącej utworzenia katolickiego wydziału teologicznego na nowo otwartym Uniwersytecie Warszawskim.

W połowie 1916 roku G. von Thaer powrócił na Śląsk, gdzie został mianowany starostą krajowym tej prowincji. Po utworzeniu prowincji górnośląskiej, podziale Śląska w 1922 roku i decyzji górnośląskiego sejmiku prowincjonalnego w 1924 roku został mianowany starostą generalnym Dolnego Śląska. W 1933 roku ustąpił ze stanowiska, ponieważ nie chciał się zgodzić na wymianę części landratów na członków NSDAP.

Z zamiłowania był rolnikiem. Do 1945 roku prowadził gospodarstwo rolne w Pawonkowie (powiat lubliniecki), które zostało zakupione przez jego rodzinę w 1866 roku od hrabiego Blumenthala. Prowadził tam hodowlę własnej rasy bydła (czerwone bydło śląskie), jak również hodowlę gorąckokrwistych ogierów hanowerskich.

Źródła: GSTAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13887: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 65–66; B. von HUTTEN-CZAPSKI: *60 lat życia politycznego i towarzyskiego*. T. 1. Warszawa 1936; [http://de.wikipedia.org/wiki/Georg\\_von\\_Thaer](http://de.wikipedia.org/wiki/Georg_von_Thaer) (dostęp: 7.05.2020).

---

**Hrabia Franz Hubert von Tiele-Winckler** (ur. 10 marca 1857 roku w Miechowicach, zm. 14 grudnia 1922 roku w Lucernie) – landrat powiatu prudnickiego w latach 1887–1892.

Był synem pułkownika, hrabiego Huberta Gustava von Tiele pochodzącego z Prus Wschodnich, który wzenił się w rodzinę von Winckler. Siostrami Franza Huberta były Eva von Tiele-Winckler, znana jako Matka Ewa, oraz Franziska, która w 1876 roku została żoną pruskiego ministra handlu i rzemiosła w latach 1890–1896 Hansa Hermanna von Berlepscha. Franz Hubert von Tiele-Winckler poślubił Jekę von Lepel.

W 1876 roku zdał maturę, następnie podjął studia prawnicze na uniwersytetach w Berlinie, Bonn i Getyndze. W 1880 roku zdał egzamin referendarski, po czym podjął pracę jako referendarz sądowy przy Wyższym Sądzie Krajowym w Kassel oraz w Bytomiu. W kolejnych latach odbył dwuletnią podróż do Azji Wschodniej. Po powrocie wstąpił do administracji i pracował jako referendarz w rejencji w Düsseldorfie. W 1886 roku został justycjariuszem, komisarycznym zastępcą landrata prudnickiego Rudolfa von Wittenburga, awansowanego na pracownika Komisji Kolonizacyjnej. W 1887 roku sejmik powiatowy w powiecie prudnickim zaproponował przemianowanie komisarycznego landrata F.H. von Tiele-Wincklera na landrata stałego. Miał on dobre referencje za

okres zastępowania R. von Wittenburga zarówno ze strony samego Wittenburga, jak i deputowanych powiatowych. Był ponadto znany w powiecie ze względu na posiadłość Tiele-Wincklerów w Mosznej.

W 1889 roku powstała Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa (Katowitzer AG für Bergbau- und Eisenhüttenbetrieb) skupiająca wszystkie zakłady przemysłowe będące w ręku hrabiego Franza Huberta von Tiele-Wincklera. Jej założenie było konieczne, gdyż z pierwszego małżeństwa miał dziewięcioro dzieci, między które musiał podzielić majątek. Kapitał spółki wynosił 39 mln marek. Na jej czele stanął landrat prudnicki F.H. von Tiele-Winckler jako najstarszy z rodzeństwa (był on również z woli ojca jej założycielem).

W 1892 roku zrezygnował z funkcji landrata, aby zająć się zarządem nad spółką katowicką. Z okazji jego odejścia burmistrz Prudnika Heinrich Engel wydał 27 kwietnia 1892 roku uroczyste przyjęcie. Po odejściu ze stanowiska Franz Hubert zamieszkał na zamku w Mosznej. Ze względu na krótki czas pracy nie otrzymał od państwa emerytury, jednak nie była mu ona niezbędna, gdyż do fideikomisu rodzinnego należało ogółem 9070 hektarów (3085 ha pól uprawnych, 794 ha łąk i 4938 ha lasów) dających rocznie 107 925 marek zysku. Poza fideikomisem bezpośrednią własność F.H. von Tiele-Wincklera stanowiło 611 ha pól uprawnych, 171 ha łąk i 3284 ha lasów m.in. w okolicach Katowic, Mysłowic i Orzesza, dających 661 242 marki rocznego zysku. Pomnożył on swoją fortunę – w 1912 roku posiadał 74 mln marek majątku oraz roczny dochód w wysokości 3–4 mln marek, co czyniło go ósmym najbogatszym mieszkańcem Prus.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13884: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 101–102; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13885: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 9; AP Opole, RO, BP, sygn. 1141: Franz Hubert von Tiele-Winckler – akta personalne; [http://de.wikipedia.org/wiki/Franz\\_Hubert\\_von\\_Tiele-Winckler](http://de.wikipedia.org/wiki/Franz_Hubert_von_Tiele-Winckler) (dostęp: 7.05.2020).

---

**Baron Axel Varnbüler von und zu Hemmingen** (ur. 10 stycznia 1851 roku w Hemmingen, zm. 8 lutego 1937 roku tamże) – landrat powiatu tarnogórskiego w latach 1884–1891.

Axel von Varnbüler był synem wirtemburskiego dyplomaty i ministra stanu Karla von Varnbülera. Pobierał prywatną naukę w domu, następnie ukończył gimnazjum w Stuttgarcie. Studiował również prawo na uniwersytetach w Paryżu, Berlinie, Lipsku i Strassburgu. W 1874 roku zdał pierwszy egzamin prawniczy w Wyższym Sądzie Krajowym w Berlinie i krótko po tym otrzymał tytuł doktora prawa na Uniwersytecie w Lipsku. W 1881 roku zdał wielki egzamin prawniczy i jako asesor rejencyjny przeszedł do administracji ogólnej, gdzie został przydzielony do rejencji wrocławskiej. Od lutego 1884 roku powierzono mu komisaryczny zarząd nad powiatem tarnogórskim. Zdaniem prezydenta rejencji opolskiej A. Varnbülera cechowała pewność w działaniu oraz szczególnie takt w kontaktach międzyludzkich i dlatego nadawał się do pełnienia tej funkcji.

Już w 1886 roku A. Varnbüler prosił o sześciomiesięczny urlop na tym stanowisku i o zgodę na pracę w Ministerstwie Stanu Królestwa Wirtembergii. Utworzono tam dla niego dodatkowe stanowisko do spraw nadzwyczajnych w Bundesracie, a po sześciu miesiącach miał A. Varnbüler zadecydować o tym, czy chce pozostać w Wirtembergii czy powrócić na Śląsk, na co otrzymał zgodę pruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrz-



nych. A. Varnbüler wrócił po półrocznej pracy na Śląsk, jednak już w 1890 roku prosił o zwolnienie z pruskiej służby państwowej, gdyż otrzymał propozycję pracy dla Królestwa Wirtembergii. Od stycznia 1891 roku był wirtemberskim dyplomatą na dworze carskim w Sankt Petersburgu. Otrzymał w nagrodę za 16 lat służby w pruskiej administracji Order Czerwonego Orła IV klasy.

W Rosji A. Varnbüler poznał swoją żonę Natalie Gavriliuk, z którą miał troje dzieci. Od stycznia 1894 roku do listopada 1918 roku przebywał w Berlinie, gdzie był posłem Królestwa Wirtembergii w Bundesracie. W Berlinie A. Varnbüler należał do osobistych przyjaciół cesarza Wilhelma II jako członek tzw. kręgu Liebenberg utworzonego wokół księcia Philippa zu Eulenburga. Był on również przyjacielem hrabiego Guidona Henckel von Donnersmarcka. Siostra A. Varnbülera, Hildegard von Spitzemberg, prowadziła w Berlinie salon polityczny. Po upadku monarchii w Prusach A. Varnbüler wycofał się z życia publicznego.

Źródło: GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13883: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 203–206; GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13884: Die Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien, k. 65–66, 172–173; AP Opole, RO, BP, sygn. 1152: Axel von Varnbüler – akta personalne; AP Katowice, L Tarn, sygn. 248: Die Wahl, Anstellung, Besoldung und Amtsführung der Landräte; B. von HUTTEN-CZAPSKI: *60 lat życia politycznego i towarzyskiego*. T. 1. Warszawa 1936; J.C.G. RÖHL: *The Kaiser and His Court. Wilhelm II and the Government of Germany*. Cambridge 1994; [https://de.wikipedia.org/wiki/Axel\\_Varnbüler\\_von\\_und\\_zu\\_Hemmingen](https://de.wikipedia.org/wiki/Axel_Varnbüler_von_und_zu_Hemmingen) (dostęp: 7.05.2020).

---

**Hrabia Karl Eduard Robert von Zedlitz-Trützschler** (ur. 8 grudnia 1837 roku w Freienwalde [Brandenburgia] zm. 21 października 1914 roku w Berlinie) – prezydent rejencji opolskiej w latach 1881–1886.

Jego ojciec, Carl, był prezydentem rejencji legnickiej w latach 1855–1868. Po zdaniu matury rozpoczął karierę wojskową. Od 1856 roku należał do Garde du Corps. W latach 1857–1860 był adiutantem regimentu i podczas koronacji króla Wilhelma I w Królewcu zostało mu z tego powodu nadane specjalne odznaczenie. W 1860 roku odbył półroczną podróż do Francji, gdzie uczył się języka, a także poszerzał swoje horyzonty. W roku 1863 poprosił o odejście ze służby wojskowej i zajął się gospodarką w zakupionym przez swojego ojca majątku Borów Wielki (Grossenborau) na Dolnym Śląsku. Walczył w kampaniach wojennych w latach 1866 oraz 1870/1871. Był członkiem Centralnego Towarzystwa Rolniczego na Śląsku (Landwirtschaftlicher Centralverein für Schlesien), Krajowego Kolegium Ekonomicznego (Landes-Oekonomie-Kollegium), Niemieckiej Rady Rolniczej (deutscher Landwirtschaftsrat) oraz Deputacji do Spraw Weterynaryjnych (Deputations für Veterinairwesen). Po wprowadzeniu nowej ordynacji powiatowej i prowincjonalnej na Śląsku był członkiem wydziału powiatowego, śląskiego sejmiku prowincjonalnego, wydziału prowincjonalnego i rady prowincjonalnej. Później został zastępcą starosty generalnego Śląska i w końcu przewodniczącym wydziału prowincjonalnego. We wszystkich tych organach administracji samorządowej na Śląsku R. von Zedlitz-Trützschler działał z powodzeniem, które znalazło uznanie władz.

Jego kandydaturę na stanowisko prezydenta rejencji opolskiej wysunęto niespodziewanie latem 1881 roku. Po śmierci barona Konstantina von Quadt und Hüchtenbrücka minister finansów Prus proponował w czerwcu 1881 roku na zajmowane przezeń stano-

wisko wybrać któregoś spośród wyższych radców rejencyjnych: Alexandra Sigismunda Hermanna von Borriesa z rejencji opolskiej, wyższego radcę rejencyjnego Ottona Steinmanna z Malborka, wyższego radcę rejencyjnego Traugotta von Baudissina z rejencji w Magdeburgu lub Gustava Zimmermanna z Gdańska. Można przypuszczać, że kandydatura niemającego za sobą ani studiów uniwersyteckich, ani niezbędnego doświadczenia w administracji R. von Zedlitz-Trützsclera na prezydenta rejencji opolskiej była pomysłem ministra spraw wewnętrznych Prus Roberta von Puttkamera. Uważał on R. von Zedlitz-Trützsclera za urzędnika odznaczającego się dużymi talentami, o eleganckiej powierzchowności z szeroką wiedzą zdobytą w sposób samodzielny, którą wykorzystywał w długoletniej działalności samorządowej. Posiadał dar krasomówczy, wysoką kulturę osobistą, uprzejmy sposób bycia; był ponadto człowiekiem lojalnym i honorowym. Cechami tymi zaskarbił sobie zaufanie wśród elit prowincji śląskiej w takim stopniu, że kiedy w 1879 roku mianowano dotychczasowego przewodniczącego wydziału prowincjonalnego Ottona Theodora von Seydewitza nadprezydentem prowincji śląskiej, hrabia R. von Zedlitz-Trützscler był jedynym kandydatem na to stanowisko. Obowiązki prezydenta rejencji opolskiej przejął R. von Zedlitz-Trützscler 24 września 1881 roku.

O jego bardzo silnych powiązaniach z berlińskimi kręgami władzy świadczy fakt powołania go w 1883 roku do pruskiej Rady Stanu. Funkcja prezydenta rejencji opolskiej była dopiero początkiem jego kariery, gdyż w roku 1886 awansował na nadprezydenta bardzo trudnej w zarządzaniu prowincji poznańskiej. Był ponadto szefem Komisji Kolonizacyjnej, „której antypolskie ostrze chciał stępić” (B. von Hutten-Czapski).

W roku 1891, w czasie „nowej ery” kanclerza Leo von Capriviego, został pruskim ministrem oświaty. Głównym celem R. von Zedlitz-Trützsclera, który miał poglądy chrześcijańsko-konserwatywne, było przygotowanie ustawy szkolnej. Rady szkolne miały zostać skonfesyjonalizowane, a dzieci dysydentów zmuszone do nauki religii. O jej treści miały decydować Kościoły. R. von Zedlitz-Trützscler sprzyjał w dodatku nauczaniu tego przedmiotu w języku polskim i planował zrealizować te cele przy pomocy partii Centrum, którą L. von Caprivi chciał tym sposobem związać z obozem rządzącym. Skutkiem były jednak gwałtowne protesty kręgów liberalnych i umiarkowane konserwatywnych, które zmusiły w konsekwencji R. von Zedlitz-Trützsclera do ustąpienia.

Od grudnia 1898 roku R. von Zedlitz-Trützscler był nadprezydentem prowincji Hessen-Nassau, a od 1903 do 1909 roku nadprezydentem Śląska. Później pełnił rolę członka Komisji ds. Reformy Administracji. Od 1910 roku należał do pruskiej Izby Panów. W 1906 roku otrzymał za długoletnie zasługi najwyższe pruskie odznaczenie – Order Czarnego Orła.

Źródło: GStAPK, I.HA, Rep. 151: Finanzministerium, IB, Nr. 2024: Sonderakten betr. das Präsidium der Regierung zu Oppeln, bp; *Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817-1934/38*. In: *Acta Borussia. Neue Folge*. Reihe I. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 10: *14. Juli 1909 bis 11. November 1918*. Bearb. R. ZILCH. Hildesheim-Zürich-New York 1999, s. 454; *Meyers Großes Konversations-Lexikon*. Bd. 20. Leipzig 1909, s. 862; B. von HUTTEN-CZAPSKI: *60 lat życia politycznego i towarzyskiego*. T. 1. Warszawa 1936; [http://de.wikipedia.org/wiki/Robert\\_von\\_Zedlitz-Tr%C3%BCtzscler](http://de.wikipedia.org/wiki/Robert_von_Zedlitz-Tr%C3%BCtzscler) (dostęp: 7.05.2020).

### **Załącznik 3**

## **Prezydenci, landraci i nadburmistrzowie w rejencji opolskiej w latach 1871–1918**

### **Okres urzędowania**

W opracowaniu zestawień tabelarycznych uwzględniono osoby posiadające nominację królewską, bez osób p.o. landrata pomiędzy kolejnymi zaprzysiężeniami (byli to najczęściej asesorowie z rejencji opolskiej, którzy mieli zachować „ciągłość” załatwiania bieżących spraw powiatu przez kilka miesięcy). Wykorzystano następujące źródła:

- GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13701: betr. das Personale der Regierung in Oppeln 1871–1900.
- GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13882: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien 1869–1874.
- GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13883: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien 1875–1884.
- GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13884: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien 1885–1891.
- GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13885: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien 1892–1897.
- GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13886: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien 1898–1902.
- GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13887: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien 1903–1913.
- GStAPK, I. HA, Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode, Nr. 13888: Landräthe und das ländliche Kreis-Personal in der Provinz Schlesien 1914–1918.
- GStAPK, I. HA, Rep. 151: IB Finanzministerium, Nr. 2024: Sonderakten betr. das Präsidium der Regierung zu Oppeln.

- AP Opole, RO, W I, sygn. 7788: Georg Brüning – akta personalne.
- AP Opole, RO, W I, sygn. 7839: Alfred Kreidel – akta personalne.
- AP Opole, RO, W I, sygn. 7846: Hermann Mentzel – akta personalne.
- AP Opole, RO, W I, sygn. 7850: Wilhelm Miethe – akta personalne.
- AP Opole, RO, W I, sygn. 7873: Alexander Pohlmann – akta personalne.
- AP Opole, RO, W I, sygn. 7781: August Paul Bernert – akta personalne.

Warto zauważyć, że wyłonione na podstawie materiałów źródłowych dane dotyczące czasu sprawowania danego urzędu przez poszczególne osoby mogą różnić się od informacji zawartych w publikacji: *Grundriss zur deutschen Verwaltungsgeschichte. Reihe A: Preußen. Bd. 4: Schlesien.* Hrsg. von W. HUBATSCH. Bearb. von D. STÜTTGEN, H. NEUBACH, W. HUBATSCH. Marburg 1976. W niniejszej pracy różnice te zostały zweryfikowane i poprawione.

**Tabela 1.** Prezydenci rejencji opolskiej w latach 1871–1918

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
17 grudnia 1871	9 sierpnia 1877	Robert Eduard von Hagemeister
6 maja 1878	12 czerwca 1881	baron Karl August Ludwig (Konstantin) <sup>a)</sup> von Quadt und Hüchtenbruck
3 września 1881	1886	hrabia dr Eduard Robert von Zedlitz-Trützschler
24 czerwca 1886	29 sierpnia 1888	hrabia (Traugott) Adalbert Ernst von Baudissin
29 sierpnia 1888	5 stycznia 1898	hrabia dr Carl Julius (Rudolf) von Bitter (młodszy)
27 stycznia 1898	26 marca 1900	(Friedrich) Ludwig Elisa von Moltke
11 kwietnia 1900	13 listopada 1900	Hans Franz (Max) von Pohl
18 listopada 1900	listopad 1907	Ernst Heinrich Gustav Friedrich Holtz
30 listopada 1907	listopad 1915	Friedrich Ernst von Schwerin
1916	sierpień 1917	(Oskar) Gustav Rudolf Hergt
9 sierpnia 1917	1 października 1919	Walther Philip Franz von Miquel

<sup>a)</sup> W nawiasach znajdują się imiona używane na co dzień.

**Tabela 2.** Landraci powiatu bytomskiego (Landkreis Beuthen O.S.)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
1	2	3
1861	31 grudnia 1873	(Hugo) Karl Ernst Wilhelm Solger
19 czerwca 1874	czerwiec 1886	Carl Hermann (Edmund) von Wittken
20 sierpnia 1887	1 kwietnia 1892	Konrad Anton Wilhelm von Sydow

cd. tab. 2

1	2	3
4 grudnia 1892	7 lutego 1894	Albert Moritz (Wilhelm) Wiesand
11 czerwca 1894	2 października 1908	Arnold Lenz
(1908) <sup>a)</sup> 7 stycznia 1909	1922	dr (Erwin) William Theodor Trappenberg

<sup>a)</sup> Daty w nawiasach oznaczają rok podjęcia tymczasowego urzędowania, następane są daty zaprzysiężenia.

**Tabela 3.** Landraci powiatu głubczyckiego (Landkreis Leobschütz)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
1850	14 stycznia 1874	Wilhelm Martin Waagen
październik 1874	23 listopada 1898	Hugo (Karl) Bischoff
(1898) 10 kwietnia 1899	1917	dr (Fritz) Martin Kurt Issmer
(1917) 19 kwietnia 1918	1934	dr (Walter) Joseph Rudolph Johann Klaus

**Tabela 4.** Landraci powiatu grodkowskiego (Landkreis Grottkau)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
(1869) 14 marca 1870	27 października 1873	Arthur Roderich Zimmer
10 sierpnia 1874	27 stycznia 1879	dr Kurt von Ohlen und Adlerskron
25 sierpnia 1879	5 stycznia 1888	Maximillian Joseph Rudolph Johannes von Garnier
29 sierpnia 1888	22 lipca 1890	Gustav Drescher
28 lutego 1891	4 marca 1898	baron Hermann Karl von Richthofen
4 maja 1898	1919	Franz Thilo

**Tabela 5.** Landraci powiatu katowickiego (Landkreis Kattowitz)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
(1873) 21 czerwca 1874	4 marca 1878	Hans (Hermann) von Berlepsch
(1877) 4 marca 1878	25 lipca 1883	(Paul) Carl Eduard Grundmann
(1883) 7 czerwca 1884	30 grudnia 1896	(Ernst) Heinrich Gustav Friedrich Holtz
15 marca 1897	1916	(Ernst) Eugen Gerlach
(1916) 15 stycznia 1917	1922	dr Johann (Gottfried) Schwendy

**Tabela 6.** Landraci powiatu kluczborskiego (Landkreis Kreuzburg O.S.)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
1	2	3
3 grudnia 1845	21 września 1879	hrabia August von Monts de Mazin
24 grudnia 1879	1 lipca 1886	hrabia Eduard Georg von Bethusy-Huc

cd. tab. 6

1	2	3
14 marca 1887	13 marca 1898	Otto von Watzdorf
14 września 1898	15 października 1912	Ferdinand von Damnitz
(1912) 31 marca 1913	1933	dr Friedrich Gustav Robert (Alfred) von Baerensprung

**Tabela 7.** Landraci powiatu kozielskiego (Landkreis Cosel)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
31 grudnia 1847	18 stycznia 1882	(Eduard) Benno Fedor Himml
12 sierpnia 1883	30 sierpnia 1886	dr (Ernst) Adam Sigismund Rudolph von Heydebrand und der Lasa
wrzesień 1888	1919	Max Spiller von Hauenschild

**Tabela 8.** Landraci powiatu lublinieckiego (Landkreis Lublinitz)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
20 października 1855	30 czerwca 1873	książe Carl (Adalbert) zu Hohenlohe-Ingelfingen
(1873) 23 maja 1874	25 stycznia 1886	Wilhelm von Klitzing
grudzień 1887	16 kwietnia 1896	książe dr (Karl) Egon von Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schllingsfürst
11 listopada 1896	1904	Theodor Eduard (Eberhard) von Lücken
(1904) 24 kwietnia 1905	24 lipca 1916	dr (Georg) Friedrich Wilhelm von Thaer
(1917) 21 stycznia 1918	1921	dr (Roland) Heinrich Wilhelm Brauweiler

**Tabela 9.** Landraci powiatu niemodlińskiego (Landkreis Falkenberg O.S.)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
1 maja 1866	14 października 1883	hrabia (Georg) Heinrich Erdmann Emil von Pückler von Groditz
(1883) 11 lipca 1884	3 listopada 1905	Günther von Sydow
(1905) 21 maja 1906	12 listopada 1913	Constantin August (Rudolf) von Zastrow
1913	1913	Hugo Emanuel Paul Tortilowicz von Batocki-Friebe
14 maja 1914	18 października 1918	baron dr (Kurt) Arthur Gustav Hans Wilhelm von Reibnitz

**Tabela 10.** Landraci powiatu nyskiego (Landkreis Neisse)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
16 lutego 1859	21 grudnia 1895	baron Karl Ferdinand Konstantin von Seher-Thoss
(1895) 27 maja 1896	25 listopada 1912	Constantin Joseph Bernhard Karl Leopold von Jerin auf Gesess
(1912) 5 marca 1913	1933	(Gisbert) Hermann Franz Johann Anton von Ellerts

**Tabela 11.** Landraci powiatu oleskiego (Landkreis Rosenberg O.S.)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
1867	7 kwietnia 1881	hrabia Maximilian Clairon d'Haussonville
(1881) 1 marca 1882	14 października 1891	Friedrich Karl Adolf von Wolff
6 września 1892	1 stycznia 1895 <sup>a)</sup>	baron Berthold Aleksander von Reiswitz und Kaderžin
(1895) 3 lutego 1896	15 marca 1902	ksiązę dr (Hugo) Friedrich zu Hohenlohe-Öhringen
20 października 1902	1922	dr Karl Leopold Deines

**Tabela 12.** Landraci powiatu opolskiego (Landkreis Oppeln)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
1867	20 września 1873	baron Elgar Hugo Heinrich Alfred Oskar Joseph von Dalwigk zu Lichtenfels
(1873) 27 maja 1874	12 lipca 1876	hrabia Kurt Ulrich Heinrich von Haugwitz
(1876) 23 maja 1877	9 stycznia 1899	Heinrich (Albert) Gerlach
7 czerwca 1899	1922	Carl Lücke

**Tabela 13.** Landraci powiatu prudnickiego (Landkreis Neustadt O.S.)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
1850	1872	Adolph Ferdinand Berlin
27 listopada 1872	30 czerwca 1887	dr Rudolf von Wittenburg
26 października 1887	21 marca 1892	Franz Hubert von Tiele-Winckler
(1892) 1 lutego 1893	18 kwietnia 1907	Stephan von Sydow
(1907) 17 lutego 1908	1920	Hermann Ludwig Ernst Alfred von Choltitz

**Tabela 14.** Landraci powiatu pszczyńskiego (Landkreis Pless)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
15 września 1856	15 lipca 1872	baron Stanislaus Ferdinand Sigismund von Seherr-Thoss
(1872) 19 listopada 1873	14 czerwca 1878	(Robert) Karl Urban
(1878) 10 lutego 1879	14 lutego 1885	Felix Paul Maximilian Winterfeldt
26 października 1885	1899	(Heinrich) Karl Sigismund von Schroeter
1899	15 sierpnia 1908	baron Ernst August Julius von Heyking
(1908) 29 marca 1909	1922	(Max) Fritz William von Ruperti

**Tabela 15.** Landraci powiatu raciborskiego (Landkreis Ratibor)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
9 kwietnia 1870	kwiecień 1900	Hans Franz (Max) von Pohl
29 października 1900	1914	August Wellenkamp
1914	1917	dr Hugo Swart

**Tabela 16.** Landraci powiatu rybnickiego (Landkreis Rybnik)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
1860	15 marca 1873	baron (Ludwig) Carl von Richthofen
(1873) 22 czerwca 1874	20 marca 1901	Carl Gemander
26 września 1901	30 czerwca 1904	Georg Plewig
1 października 1904	1919	(Hans) Richard Eduard Lentz

**Tabela 17.** Landraci powiatu strzeleckiego (Landkreis Groß-Strehlitz)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
22 października 1869	15 sierpnia 1874	Hugo (Karl) Bischoff
(1874) 28 maja 1875	3 sierpnia 1883	Carl Rudolph
(1883) 4 czerwca 1884	1917	Hans Wilhelm (Victor) von Alten
9 września 1917	1926	Alfred Grospietsch

**Tabela 18.** Landraci powiatu tarnogórskiego (Landkreis Tarnowitz)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
1	2	3
(1873) 20 czerwca 1874	31 grudnia 1883	(Bernhard) Georg August Barchewitz
30 października 1884	20 grudnia 1890	baron dr Theodor (Axel) Varnbüler von und zu Hemmingen



cd. tab. 18

1	2	3
20 kwietnia 1891	31 grudnia 1898	Arthur Sebastian Georg Anton von Falkenhayn
(1898) 8 marca 1899	1905	hrabia Friedrich Ernst von Schwerin
6 listopada 1905	23 lutego 1914	hrabia (Friedrich Wilhelm) Richard Paul zu Limburg-Stirum (Ebers)
31 sierpnia 1914	1922	(Waldemar) Theodor Adolf Hermann von Brockhusen

**Tabela 19.** Landraci powiatu toszecko-gliwickiego (Landkreis Tost-Gleitwitz)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
(1870) 18 kwietnia 1873	10 grudnia 1884	hrabia Karl (Arthur) Joseph Ewald von Strachwitz
21 sierpnia 1885	8 grudnia 1890	(Friedrich) Ludwig Elisa von Moltke
lutym 1891	6 sierpnia 1905	(Paul) Julius Sigismund von Schroeter
(1905) 10 maja 1906	1922	Gustav Karl Friedrich Wilhelm von Stumpfheldt

**Tabela 20.** Landraci powiatu zabrzańskiego (Landkreis Zabrze/Hindenburg)

Data rozpoczęcia urzędowania	Data zakończenia urzędowania	Imię i nazwisko urzędnika
(1873) 22 czerwca 1874	1887	(Friedrich) Heinrich Ehrenreich Hans Askan von Holwede
24 października 1887	20 kwietnia 1891	(Arthur) Sebastian Georg Anton von Falkenhayn
28 lipca 1891	28 listopada 1892	Karl Friedrich (Theodor) Parisius
(1892) 19 czerwca 1893	1 października 1902	dr Alfred Scheche
(1902) 8 kwietnia 1903	22 czerwca 1907	baron dr Max (Hermann) von Ziller
16 listopada 1907	8 sierpnia 1912	Hermann Dihle
9 stycznia 1913	4 grudnia 1920	dr Georg Wilhelm Suermondt

**Tabela 21.** Nadburmistrzowie miast górnośląskich

Miasto	Imię i nazwisko urzędnika	Lata sprawowania urzędu burmistrza	Data objęcia urzędu nadburmistrza
Bytom	Georg Brüning	1882–1919	1892
Gliwice	Alfred Kreidel	1879–1899	20 marca 1883
Gliwice	Hermann Mentzel	1901–1912	8 września 1906
Gliwice	Wilhelm Miethe	1913–1922	26 maja 1916
Katowice	Alexander Pohlmann	1903–1920	23 listopada 1911
Nysa	Emanuel Warmbrunn	1885–1915	1911
Racibórz	(August) Paul Bernert	1885–1920	10 lutego 1896

## Wykaz skrótów

ADB	- <i>Allgemeine Deutsche Biographie</i>
ALR	- <i>Allgemeine Landrecht für die Preußischen Staaten</i>
AP Kat	- Archiwum Państwowe w Katowicach
AP Opole	- Archiwum Państwowe w Opolu
AP Pszczyna	- Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Pszczynie
AP Wrocław	- Archiwum Państwowe we Wrocławiu
BA	- Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde
BP	- Biuro Prezydyjne
CRL	- Centralna Rada Ludowa we Wrocławiu
GS	- „Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten”
GStAPK	- Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie
HZ	- „Historische Zeitschrift”
I. HA	- I. Hauptabteilung
L B	- Landratsamt Beuthen
L Lubl	- Landratsamt Lublinitz
L Pless	- Landratsamt Pless
L Tarn	- Landratsamt Tarnowitz
Nadprezydium	- Naczelne Prezydium Prowincji Śląskiej we Wrocławiu
NDB	- <i>Neue Deutsche Biographie</i>
RO	- Rejencja Opolska
W I	- Wydział I
ZGAS	- „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Althertum Schlesiens”
ZVGS	- „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens”



# Bibliografia

## Źródła archiwalne

### Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (Berlin-Dahlem)

I. HA (Hauptabteilung)

Rep. 76: Kultusministerium

Rep. 77: Ministerium des Innern

Rep. 77: Ministerium des Innern, Personalakten

Rep. 89: Geh. Zivilkabinett, jüngere Periode

Rep. 90a: Staatsministerium, jüngere Registratur

Rep. 125: Prüfungskommission für höhere Verwaltungsbeamte

Rep. 151: Finanzministerium IB

### Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde

R 43: Alte Reichskanzlei

### Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Naczelne Prezydium Prowincji Śląskiej we Wrocławiu

Centralna Rada Ludowa we Wrocławiu

### Archiwum Państwowe w Opolu

Rejencja Opolska

Biuro Prezydialne (Präsidial-Büro)

Wydział I Ogólny

### **Archiwum Państwowe w Katowicach**

Starostwo Powiatowe w Bytomiu  
Starostwo Powiatowe w Lublińcu  
Starostwo Powiatowe w Tarnowskich Górach

### **Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Pszczynie**

Starostwo Powiatowe w Pszczynie

### **Landesarchiv Baden-Württemberg, Abteilung Hauptstaatsarchiv Stuttgart**

Archiv der Freiherren Varnbüler von und zu Hemmingen

### **Źródła drukowane**

*Akten der Partei-Kanzlei der NSDAP. Rekonstruktion eines verlorengegangenen Bestandes. Sammlung der in anderen Niederschriften von Besprechungen usw. mit dem Stellvertreter des Führers und seinem Stab der Partei-Kanzlei, ihren Ämtern, Referaten und Unterabteilungen sowie mit Heß und Bormann persönlich. Herausgegeben vom Institut für Zeitgeschichte. Teil 1. München 1983, s. 686.*

*Allgemeines Gesetz wegen Anordnung der Provinzialstände vom 5. Juni 1823. „Gesetzsammlung für die Königlichen Preußischen Staaten“ 1823, Nr. 13, s. 129.*

BECHSTEIN F.: *Das königliche Preußische Civil-Pensions-Reglement vom 30. April 1825. Mit Allegirung der dasselbe erläuternden Allerhöchsten Kabinetts-Orders und Ministerial-Verfügungen. Eilenburg 1847.*

*Die Beamten in Preußen nach Religionsbekenntnis. „Zeitschrift für Demographie und Statistik der Juden“ 1913, Bd. 7–8, s. 115–116.*

*Cirkular-Reskript des Königl. Justizministerium an sämtliche Königl. Obergerichte, die Führung von Disziplinar-Untersuchungen gegen Verwaltungsbeamte durch die Gerichte betreffend. In: Annalen der Preußischen innern Staats-Verwaltung. Hrsg. R.A. von KAMPTZ. Ein und zwanzigster Band. Jahrgang 1837. Erstes Heft. Januar bis März, Berlin 1837.*

*Deutscher Parlaments-Almanach. Bd. 10. Hrsg. G. HIRTH. Leipzig 1874.*

*Deutscher Parlaments-Almanach. Bd. 14. Hrsg. G. HIRTH. Leipzig 1881.*

*Dienst-Instruktion vom 23. Oktober 1817 für die Königl. Preuß. Regierungen mit den wichtigsten spätern Gesetzen und Verordnungen, wodurch dieselbe bis auf die neueste Zeit abgeändert, deklariert und ergänzt worden ist. Berlin 1842.*

*Edikt wegen Errichtung der Gendarmerie v[om] 30sten Juli 1812. „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten“ 1812, Nr. 21, s. 141–160.*

*Gemeinde-Ordnung für den Preußischen Staat vom 11. März 1850. „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten“ 1850, Nr. 15, s. 213–251.*

- Gesamelte Nachrichten und Documente der gegenwärtigen Zustand des Herzogthums Schlesiens, Königreich Böhmens, und Erb-Herzogthum Oesterreichs betreffend.* [S.l.] 1742.
- Geschäfts-Instruktion für die Regierungen in sämtlichen Provinzen v[om] 26. Dezember 1808.* „Sammlung der für die Königlichen Preußischen Staaten erschienenen Gesetze und Verordnungen von 1806 bis zum 27ten Oktober 1810“ 1822, s. 481–519.
- Gesetz betreffend die Aufhebung der Gemeinde-Ordnung vom 11. März 1850 sowie der Kreis-, Bezirks- und Provinzial-Ordnung vom 11. März 1850.* „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten“ 1853, Nr. 21, s. 238–239.
- Das Gesetz betreffend die Befähigung für den höheren Verwaltungsdienst vom 11. März 1879.* „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten“ 1879, Nr. 12, s. 160–163.
- Gesetz, betreffend die Fürsorge für die Wittwen und Waisen der Reichsbeamten der Civilverwaltung.* „Deutsches Reichsgesetzblatt“. Bd. 1881, Nr. 9.
- Das Gesetz, betr. die Geschäftssprache der Behörden, Beamten und politischen Körperschaften des Staats vom 28. August 1876.* „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten“ 1876.
- Gesetz über den Belagerungszustand.* „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten“ 1851, Nr. 26, s. 451–456.
- Gesetz über die Befähigung zum höheren Verwaltungsdienste. Vom 10. August 1906.* „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten“ 1906, s. 378–381.
- Gesetz über die Enteignung von Grundeigentum vom 11. Juni 1874.* „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten“ 1874, Nr. 16, s. 211.
- Gesetz über die Polizei-Verwaltung vom 11. März 1850.* „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten“ 1850, Nr. 19, s. 265–268.
- Handbuch für Preußische Verwaltungsbeamte im Dienste des Staates, der Kommunalverbände, der Korporationen und für Geschäftsleute begründet von Illing, Wirkl[icher] Geh[eimer] Ober-Regierungsrat u[nd] votragender Rat im K[öni]gl[ichen] Ministerium d[es] Innern.* Fortgeführt von Dr. jur. Georg Kautz, Präsident des Kaiserlichen Kanalamts in Kiel, Zehnte Auflage, Dritter Band, Berlin 1914.
- Handbuch über den Königlich Preussischen Hof und Staat für das Jahr 1875,* Berlin 1874.
- HUTTEN-CZAPSKI B. von: *60 lat życia politycznego i towarzyskiego.* T. 1–2. Warszawa 1936.
- Instruktion für die Landräte des Herzogtums Niederschlesien vom 19.12.1741.* In: *Acta Borussica. Denkmäler der Preußischen Staatsverwaltung im 18. Jahrhundert.* Bd. 6.2: *Die Behördenorganisation und die allgemeine Staatsverwaltung Preußens im 18. Jahrhundert.* Hrsg. G. SCHMOLLER, O. HINTZE. Berlin 1901, s. 278–286.
- Instruktion für die Oberpräsidenten in den Provinzen v[om] 23. Dezember 1808.* „Sammlung der für die Königlichen Preußischen Staaten erschienenen Gesetze und Verordnungen von 1806 bis zum 27ten Oktober 1810“ 1822, s. 373–377.
- Instruktion für die Oberpräsidenten v[om] 23 Oktober 1817.* „Gesetzsammlung für die Königlich-Preußischen Staaten“ 1817, Nr. 15, s. 230–236.
- Die Instruktion für die Oberpräsidenten vom 31. Dezember 1825 und die Instruktion zur Geschäftsführung der Regierungen in den Königlich Preußischen Staaten vom 23. October 1817.* Zusammengestellt und mit Erläuterungen versehen. Hannover 1884.

- Instruktion zur Geschäftsführung der Regierungen in den Königlich-Preußischen Staaten vom 23 Oktober 1817. „Gesetzsammlung für die Königlich-Preußischen Staaten“ 1817, Nr. 15, s. 248–282.*
- Ist für Schlesien besser durch einen eignen Minister oder durch Unterordnung unter das General-Directorium gesorget? „Schlesische Provinzialblätter“ 1807, Bd. 45, s. 49–59.*
- Kösener Corpslisten von 1798 bis 1910. Eine Zusammenstellung aller Korpsangehörigen mit Angabe von Rezeptionsjahr, Chargen, Stand und Wohnort bezw. Todesjahr, Starnberg bei München 1910. Hrsg. u. bearb. von K. RÜGEMER. Starnberg, Verlag der Akademischen Monatshefte, 1910.*
- Kreis-Ordnung für die Provinzen Preußen, Brandenburg, Pommern, Posen, Schlesien und Sachsen. Vom 13. Dezember 1872. Für den praktischen Gebrauch ausführlich ergänzt und erläutert durch die amtlichen Motive und bezüglichen Gesetze und Gesetzstellen von R. Höinghaus. Berlin 1873, §§ 130–166, s. 121–149.*
- Kreisordnung für das Herzogtum Schlesien, die Grafschaft Glatz und das preußische Markgraftum Oberlausitz v[om] 2 Juni 1827. „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten“ 1827, Nr. 11, s. 71–74.*
- Meyers Großes Konversations-Lexikon. Bd. 3. Leipzig 1905; Bd. 20, Leipzig 1909.*
- MIARKA K.: *Głos wołającego na puszczy górnośląskiej czyli O stósunkach ludu polskiego na polskiém Ślązku. Poznań 1865.*
- Nachweisung über die neue Eintheilung der 14 Kreise des Breslauschen Regierungs-Departements, wie solche durch das hohe Ministerial-Rescript vom 23. September 1817 definitiv festgesetzt worden ist. „Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Breslau für das Jahr“ 1817, s. 477–486.*
- Ordnung für sämtliche Städte der Preußischen Monarchie mit dazu gehöriger Instruktion, Behuf der Geschäftsführung der Stadtverordneten bei ihren ordnungsmäßigen Versammlungen, Königsberg, 19.11.1808. „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten“ 1808.*
- Proclamationen Sr. Maj. des Königs von Preußen, oder Aufruf an das Volk und an das Heer, in Folge des Bündnisses mit Rußland; aus Breslau den 7. März 1813. In: Corpus Juris Confoederationis Germanicae oder Staatsacten für Geschichte und öffentliches Recht des Deutschen Bunds. Hrsg. v. P.A.G. MEYER. Teil 1. Staatsverträge, Frankfurt am Main 1858, s. 147–149.*
- Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38. In: Acta Borussica. Neue Folge. Reihe 1. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 6/I: 3. Januar 1867 bis 20. Dezember 1878. Bearb. R. PAETAU, H. SPENKUCH. Hildesheim–Zürich–New York 2004.*
- Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38. In: Acta Borussica. Neue Folge. Reihe 1. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 6/II: 3. Januar 1867 bis 20. Dezember 1878. Bearb. R. PAETAU, H. SPENKUCH. Hildesheim–Zürich–New York 2004.*
- Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38. In: Acta Borussica. Neue Folge. 1 Reihe. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 8/II: 21. März 1890 bis 9. Oktober 1900. Bearb. H. SPENKUCH. Hildesheim–Zürich–New York 2003.*

- Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38.* In: *Acta Borussica. Neue Folge.* 1 Reihe. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 9: 23. Oktober 1900 bis 13. Juli 1909. Bearb. B. HOLTZ. Hildesheim–Zürich–New York 2000.
- Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38.* In: *Acta Borussica. Neue Folge.* 1 Reihe. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 10: 14. Juli 1909 bis 11. November 1918. Bearb. R. ZILCH. Hildesheim–Zürich–New York 1999.
- Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38.* In: *Acta Borussica. Neue Folge.* Reihe 1. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 11/I: 14. November 1918 bis 31. März 1925. Bearb. G. SCHULZE. Hildesheim–Zürich–New York 2002.
- Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38.* In: *Acta Borussica. Neue Folge.* Reihe 1. Hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften unter der Leitung von J. KOCKA und W. NEUGEBAUER. Bd. 11/II: 14. November 1918 bis 31. März 1925. Bearb. G. SCHULZE. Hildesheim–Zürich–New York 2002.
- Publikandum, betreffend die veränderte Verfassung der obersten Staatsbehörden der Preußischen Monarchie, in Beziehung auf die innere Landes- und Finanzverwaltung vom 16. Dezember 1808.* „Sammlung der für die Königlichen Preußischen Staaten erschienenen Gesetze und Verordnungen von 1806 bis zum 27ten Oktober 1810“ 1822, s. 361–373.
- Regulativ über die Befähigung zu den höheren Ämtern des Verwaltung.* „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten“ 1846, Nr. 14, s. 199–210.
- REICHENBACH K. von: *Betrachtung Oberschlesiens.* „Correspondenzblatt der Schlesischen Gesellschaft für vaterländische Kultur“ 1819, Bd. 1, H. 1, s. 13–27.
- REIBNITZ K. von.: *Amerikas internationale Kapitalwanderungen.* Berlin–Leipzig 1926.
- REIBNITZ K. von: *Mein Ausscheiden aus dem preussischen Staatsdienst im September 1918.* Neustrelitz 1921.
- REIBNITZ K. von: *Preußen und das Reich.* „Sozialistische Monatshefte“ 1924, H. 3, s. 169–171.
- SAINT SIMON H. de: *Katechizm industrialistów. W: Pisma wybrane.* T. 2. Warszawa 1968.
- SOLGER H.: *Der Kreis Beuthen in Oberschlesien mit besonderer Berücksichtigung der durch Bergbau und Hüttenbetrieb in ihm hervorgerufenen eigenthümlichen Arbeiter- und Gemeinde-Verhältnisse.* Breslau 1860.
- Die Städteordnung von 1808 mit der revidirten Städte-Ordnung nach ihren Abweichungen zusammengestellt.* Berlin 1831.
- QUABECK I.: *Hilger, Ewald.* In: *Neue Deutsche Biographie.* Bd. 9. Hrsg. F. WAGNER, H.J. RECKIENBERG, M. GLAUBRECHT et al. Berlin 1972.
- VATER C.F.W.: *Privatentwurf eines systematischen Repertorii der Preussisch-Schlesischen Verfassung.* Bd. 1–2. Breslau 1798–1800.
- Verordnung über die Befugnisse der Kreisstände im Königreich Preußen, Ausgaben zu beschließen und die Kreis-Eingesessenen dadurch zu verpflichten vom 22. Juni 1842.* „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten“ 1842, s. 211–212.



- Verordnung über die Bildung eines Ausschusses der Stände des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz, und des Preußischen Markgrafthums Oberlausitz. „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten“ 1842, s. 224–226.*
- Verordnung wegen verbesserter Einrichtung der Provinzial-, Polizei- und Finanz-Behörden. Vom 26. Dezember 1808. In: Novum Corpus Constitutionum Prussico-Brandenburgensium Praecipue Marchicarum, Oder Neue Sammlung Königl. Preußl. und Churfürstl. Brandenburgischer, sonderlich in der Chur- und Marck-Brandenburg, Wie auch andern Provintzien, publicirten und ergangenen Ordnungen, Edicten, Mandaten, Rescripten... Vom Anfang des Jahrs 1751 und folgenden Zeiten... [Hrsg. von S. VON COCCEJUS]. Bd. 12: Von 1806. bis 27sten Oktober, 1810. als von welchem letztern Zeitpunkte ab die Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten erschienen ist. Berlin 1822, s. 679–704.*
- Verordnung wegen verbesserter Einrichtung der Provinzialbehörden vom 30. April 1815. „Gesetz-Sammlung für die Königliche Preußischen Staaten“ 1815, s. 85–98.*

## Prasa

- „Beuthener Kreisblatt“ 1872–1874, 1876, 1877
- „Beuthener Nachrichten“ 1917
- „Breslauer Zeitung“ 1876, 1880
- „Deutsche Zeitung“ 1902
- „Gazeta Ludowa“ 1917
- „Głos Śląski“ 1903–1904
- „Górnoślązak“ 1903–1907, 1909
- „Katolik“ 1870–1875, 1877–1879, 1881–1882, 1884–1885, 1887–1892, 1896, 1899–1905, 1907–1909, 1911–1913, 1915
- „Kattowitzer Kreisblatt“ 1888
- „Kattowitzer Zeitung“ 1901–1902, 1912, 1916–1917
- „Konigshütter Tageblatt“ 1905
- „Kuryer Śląski“ 1909, 1917, 1918
- „Lublinitzer Kreisblatt“ 1894
- „Neisser Zeitung“ 1884, 1910
- „Neustädter Zeitung“ 1913
- „Oberschlesische Grenz-Zeitung“ 1901, 1905
- „Oberschlesische Volksstimme“ 1912
- „Oberschlesische Zeitung“ 1916, 1917, 1918
- „Oberschlesischer Anzeiger“ 1918
- „Oppelner Nachrichten“ 1905, 1917
- „Ratiborer Anzeiger“ 1908, 1918
- „Rybniker Kreisblatt“ 1903
- „Schlesische Volkszeitung“ 1879, 1900, 1918
- „Schlesische Zeitung“ 1901–1904, 1909
- „Zabrzer Kreisblatt“ 1908
- „Volkswacht“ 1913

## Opracowania

- ANDERHUB A.: *Verwaltung im Regierungsbezirk Wiesbaden 1866–1885*. Wiesbaden 1971.
- ANDERSON M.L., BARKIN K.: *The Myth of the Puttkamer Purge and the Reality of the Kulturkampf. Some Reflections on the Historiography of Imperial Germany*. „Journal of Modern History” 1982, No. 54, s. 647–686.
- ANTONÓW M.: *Działalność kulturalna polskich towarzystw na Górnym Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w świetle ówczesnej prasy śląskiej*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1958, t. 2.
- ARMSTRONG J.: *The European Administrative Elite*. Princeton 1973.
- ARON R.: *Social Structure and the Ruling Class*. „The British Journal of Sociology” 1950, No. 1, 2.
- BAR A.: *Karol Miarka. Studium z dziejów Górnego Śląska*. Katowice 1938.
- BARANOWICZ J.: *Juliusz Ligoń – śląski działacz i poeta*. Katowice 1960.
- BAUMGART P.: *Schlesien als preußische Provinz zwischen Annexion, Reform und Revolution (1741–1848)*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschland. Organisation-Aufgaben-Leistungen der Verwaltung*. Hrsg. G. HEINRICH, F.-W. HENNING, K.G.A. JESERICH, P. BAUMGART. Stuttgart–Berlin–Köln 1992, s. 834–877.
- BENZIG H.-G.: *Bismarcks Kampf um die Kreisordnung von 1872*. Hamburg 1996.
- BERDAHL R.M.: *Conservative Politics and Aristocratic Landholders in Bismarckian Germany*. „The Journal of Modern History” 1972, Vol. 44, No. 1, s. 3.
- Biographisches Handbuch für das Preußische Abgeordnetenhaus: 1867–1918*. Bearb. v. B. MANN unter Mitarbeit v. M. DOERRY, C. RAUH, Th. KÜHNE. Düsseldorf 1988.
- BJORK J.: *Neither German nor Pole. Catholicism and National Indifference in a Central European Borderland*. Michigan 2008.
- BOTTOMORE T.B.: *Elites and Society*. London 1964.
- BREITBARTH E.: *Beiträge zur Einführung der Verwaltungsreform von 1808 bei den schlesischen Regierungen*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1916, Bd. 50, s. 257–291.
- BREULLY J.: *Modernisation as Social Evolution: The German Case 1800–1880*. „Transactions of the Royal Historical Society” 2005, Vol. 15, s. 117–147.
- BROŻEK A.: *Karol Miarka*. Katowice 1985; M. TRESZEL: *Związki Józefa Lompy z nauką i kulturą polską oraz jego podręczniki szkolne i książki rolnicze*. Opole 1979.
- BUCHSTEINER I.: *Der Adel als Landrat im 19. Jahrhundert in Pommern*. W: *Szlachta – społeczeństwo – państwo pomiędzy Warmią a Rugią w XVIII–XX wieku*. Red. M. JAROSZEWICZ, W. STĘPIŃSKI. Szczecin 1998, s. 77–91.
- BUSSMANN W.: *Berlepsch, Hans Hermann Freiherr von*. In: *Neue Deutsche Biographie*. Hrsg. O.G. zu STOLBERG-WERNIGERODE. Bd. 2. Berlin 1955.
- CHRZĄSZCZ J.: *Oberschlesischer Museumsverein in Glewitz*. „Oberschlesische Heimat” 1905.
- CLARK C.: *Prusy. Powstanie i upadek 1600–1947*. Tłum. J. SZKUDLIŃSKI. Warszawa 2009.
- COLE G.D.H.: *Studies in Class Structure*. London 1955.
- CONZE E., WIENFORT M.: *Adel und Moderne. Deutschland im europäischen Vergleich im 19. und 20. Jahrhundert*. Köln–Weimar–Wien 2004.
- CZAPLIŃSKI M.: *Adam Napieralski 1861–1928. Biografia polityczna*. Wrocław 1974.

- CZAPLIŃSKI M.: *Bardzo nietypowy czy niewygodny urzędnik – landrat niemodliński Kurt von Reibnitz*. W: *Ojczyzna wielka i mała*. Red. I. PANIC. Cieszyn 1993, s. 138–143.
- CZAPLIŃSKI M.: *Czy można mówić o dyskryminacji Śląska? Pruska polityka urzędnicza na Górnym Śląsku*. „*Studia Śląskie*” 1992, nr 51, s. 31–45.
- CZAPLIŃSKI M.: *Oberschlesier – Staatsbürger oder Untertan? Zur preußischen Politik der Jahre 1807–1914*. In: *Nationale Minderheiten und staatliche Minderheitenpolitik in Deutschland im 19. Jahrhundert*. Hrsg. von H.H. HAHN, P. KUNZE. Berlin 1999.
- CZAPLIŃSKI M.: *Die preußischen Landräte in Oberschlesien (1873–1918). Versuch einer Analyse*. In: *Jahrbuch der schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau*. Bd. 32. Hrsg. J.J. MENZEL. Ostfildern 1991, s. 221–237.
- CZAPLIŃSKI M.: *Śląsk od wojen napoleońskich i reform pruskich do Wiosny Ludów (1806–1850)*. W: M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WĄS, R. ŻERELIK: *Historia Śląska*. Wrocław 2007, s. 278–325.
- CZAPLIŃSKI M.: *Śląsk w 2. połowie XIX i na początku XX wieku*. W: M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WĄS, R. ŻERELIK: *Historia Śląska*. Wrocław 2007, s. 326–380.
- DAHRENDORF R.: *Gesellschaft und Demokratie in Deutschland*. München 1965.
- DEUTSCH K.W., EDINGER L.J.: *Germany Rejoins the Powers*. Stanford 1959.
- DEUGAJCZYK E.: *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922–1939*. Katowice 1990.
- DREITZEL H.P.: *Elitebegriff und Sozialstruktur: Eine soziologische Begriffsanalyse*. Stuttgart 1962.
- DUTKIEWICZ G.: *O pojęciu i istocie zjawiska elit*. „*Colloquium WNHIS*” 2012, nr 3, s. 175–184.
- DYHRN K.A. GRAF VON: *Hauptbericht des Ministers Graf Hoym über den Zustand Schlesiens d. d. Breslau 1787 August 23*. „*Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Althertum Schlesiens*” 1855, Nr. 1, s. 130–143.
- EIFERT Ch.: *Paternalismus und Politik. Preussische Landräte im 19. Jahrhundert*. Münster 2003, s. 188–189.
- EIFERT Ch.: *Zum Wandel einer Funktionselite. Brandenburgische Landräte im 19. Jahrhundert*. In: *Adel und Staatsverwaltung in Brandenburg im 19. Und 20. Jahrhundert. Ein historischer Vergleich*. Hrsg. K. ADAMY, K. HÜBENER. Berlin 1996, s. 41–66.
- FAIRBARN B.: *Authority vs. democracy. Prussian officials in the German elections of 1898 and 1903*. „*The Historical Journal*” 1990, Vol. 33, s. 811–838.
- FECHNER H.: *Hoym, Karl Georg Heinrich von*. In: *Allgemeine Deutsche Biographie*. Hrsg. durch die Historische Commission bei der Königl. Akademie der Wissenschaften. Leipzig 1881, Vol. 13, s. 219–225.
- FUCHS K.: *Merckel, Friedrich Theodor von*. In: *Neue Deutsche Biographie*. Hrsg. O.G. zu STOLBERG-WERNIGERODE. Bd. 17. Berlin 1994, s. 122–124.
- FULLER S.: *The Public Intellectual as Agent of Justice. In Search of a Regime*. „*Philosophy & Rhetoric*” 2006, Vol. 39, No. 2, s. 148–157.
- GAHLEN G.: *Rolle und Bedeutung des Adels im bayerischen Offizierskorps 1815–1866*. „*Militär und Gesellschaft in der frühen Neuzeit*” 2010, Jag. 14, s. 127–163.
- GAWRECKI D., GRUDNIEWSKI J., KACZMAREK R., KUZIO-PODRUCKI A., SPERKA J.: *Książęta, starostowie, prezydenci, gubernatorzy, namiestnicy, wojewodowie, marszałkowie na Górnym Śląsku*. W: *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura*

- europiejskiego regionu. Red. J. BAHLCKE, D. GAWRECKI, R. KACZMAREK. Gliwice 2011, s. 514–526.
- GEHRKE R.: *Landtag und Öffentlichkeit. Provinzialständischer Parlamentarismus in Schlesien 1825–1845. Neue Forschungen zur schlesischen Geschichte*. Köln–Weimar–Wien 2009.
- GEHRKE R.: *Od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*. W: *Historia Górnośląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*. Red. J. BAHLCKE, D. GAWRECKI, R. KACZMAREK. Gliwice 2011, s. 193–218.
- GELPKE F.: *Die geschichtliche Entwicklung des Landratsamtes der Preußischen Monarchie*. Berlin 1902.
- GILLIS J.R.: *Aristocracy and Bureaucracy in Nineteenth-Century Prussia*. „Past & Present” 1968, No. 41, s. 105–129.
- GILLIS J.R.: *Prussian Bureaucracy in Crisis 1840–1860. Origins of Administrative Ethos*. Stanford 1971.
- GOBINEAU A. DE: *Versuch über die Ungleichheit der Menschenrassen*. Bd. 1–4. Stuttgart 1898–1901.
- GOLLWITZER H.: *Achenbach, Heinrich von*. In: *Neue Deutsche Biographie*. Hrsg. Historische Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Bd. 1. Berlin 1953, s. 371–372.
- GRABOWSKI S.: *Der Deutsche Ostmarkenverein und die polnische Straß in Schlesien 1894–1914*. W: *Dzieje Śląska w XX wieku w świetle badań młodych historyków z Polski, Czech i Niemiec*. Red. K. RUCHNIEWICZ. Wrocław 1998, s. 30–44.
- GRAY M.W.: *Schroetter, Schön and Society: Aristocratic Liberalism versus Middle-Class Liberalism in Prussia*. „Central European History” 1973, Vol. 6, s. 60–82.
- GREINER P., MAŁUSECKI B.: *Landraci powiatu toszeckiego i toszecko-gliwickiego w latach 1743–1945*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2018, nr 15, s. 115–160.
- GRIM E.: *Paweł Stalmach. Jego życie i działalność w świetle prawdy*. Cieszyn 1910.
- GROSSMANN J.: *Arnim, Georg Dietloff von*. In: *Allgemeine Deutsche Biographie*. Hrsg. durch die Historische Commission bei der Königl. Akademie der Wissenschaften. Bd. 1. Leipzig 1875, s. 567–568.
- GRUDNIEWSKI J.: *Biurokracja a lokalne elity władzy w powiatach górnośląskich w okresie Cesarstwa Niemieckiego*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2015, nr 12, s. 207–220.
- GRUDNIEWSKI J.: *Rejencja opolska podczas I wojny światowej w świetle zarządzeń administracyjnych*. W: *Górny Śląsk a I wojna światowa*. Red. M.J. WITKOWSKI, J. RACIEŃSKI. Katowice 2015, s. 65–82.
- Grundriss zur deutschen Verwaltungsgeschichte*. Reihe A: *Preußen*, Bd. 4: *Schlesien*. Hrsg. von W. HUBATSCH. Bearb. von D. STÜTTGEN, H. NEUBACH, W. HUBATSCH. Marburg 1976.
- GRUNENBERG A.: *Das Religionsbekenntnis der Beamten in Preußen*. Bd. 1: *Die höheren staatlichen Beamten*. Berlin 1914.
- GRÜNHAGEN C.: *Aus Hoym's Berichten von der schlesischen Grenze in den Jahren 1787–1791 und 1795*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1900, Bd. 34, s. 325–338.
- GRÜNHAGEN C.: *Biographie Hoym's*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1912, Bd. 46, s. 66–89.

- GRÜNHAGEN C.: *Schlesien im Jahre 1797. Bericht des Ministers Grafen Hoym*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1899, Bd. 33, s. 355–368.
- GRÜNHAGEN C.: *Schlesien unter Friedrich dem Grossen*. Bd. 1: 1740–1756. Breslau 1890.
- GRÜNHAGEN C.: *Schlesien unter Friedrich dem Grossen*. Bd. 2: 1756–1786. Breslau 1893.
- GUTTSMAN W.L.: *The British Political Elite*. London 1963.
- GUZY S.: *Die preußischen Landräte des Kreises Rybnik in Oberschlesien (1818–1945). Eine chronologische Zusammenstellung mit biographischen Notizen*. W: *Z kart historii powiatu rybnickiego*. Red. D. KELLER. Rybnik 2008, s. 112–148.
- HAINES M.: *Agriculture and Development in Prussian Upper Silesia 1846–1913*. „The Journal of Economic History” 1982, Vol. 42, No. 2.
- HARTUNG F.: *Staatsbildende Kräfte der Neuzeit. Gesammelte Aufsätze*. Berlin 1961.
- HATTENHAUER H.: *Geschichte des deutschen Beamtentums*. Köln 1980.
- HAWRANEK F.: *Na przełomie XIX i XX w. W: Dzieje Górnego Śląska w latach 1816–1947*. Red. F. HAWRANEK. Oprac. A. BROŻEK. Opole 1981, s. 197–252.
- HEFFTER H.: *Bethusy-Huc, Eduard Georg Graf v*. In: *Neue Deutsche Biographie*. Bd. 2. Hrsg. Historischen Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Berlin 1955, s. 193–194.
- HENNING H.: *Die Oberpräsidenten der Provinzen Brandenburg, Pommern und Sachsen 1866–1918*. In: *Die preußischen Oberpräsidenten 1815–1945*. Hrsg. K. SCHWABE. Boppard am Rhein 1985, s. 83–104.
- HENNING H.-J.: *Die deutsche Beamtenenschaft im 19. Jahrhundert. Zwischen Stand und Beruf*. Wiesbaden–Stuttgart 1984.
- HENNING F.-W.: *Rahmenbedingungen und Grundzüge*. In: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschland. Organisation-Aufgaben-Leistungen der Verwaltung*. Stuttgart–Berlin–Köln 1992, s. 3–141.
- HERZOG D.: *Politische Karrieren. Selektion und Professionalisierung politischer Führungsgruppen*. Opladen 1975.
- HILLER VON GAERTRINGEN F.: *Heydebrand und der Lase, Ernst von*. In: *Neue Deutsche Biographie*. Bd. 9. Hrsg. F. WAGNER, H.J. RECKIENBERG, M. GLAUBRECHT et al. Berlin 1972, s. 65–66.
- HITZE G.: *Carl Ulitzka (1873–1953) oder Oberschlesien zwischen den Weltkriegen*. Düsseldorf 2002.
- HINTZE O.: *Der Beamtenstand*. In: *Soziologie und Geschichte. Gesammelte Abhandlungen zur Soziologie, Politik und Theorie der Geschichte*. Göttingen 1964.
- HINTZE O.: *Die Hohenzollern und der Adel*. „Historische Zeitschrift” 1914, Bd. 112, s. 494–523.
- HOEPKE K.-P.: *Hergt, Oskar Gustav Rudolf*. In: *Neue Deutsche Biographie*. Bd. 8. Hrsg. O.G. zu STOLBERG-WERNIGERODE et al. Berlin 1969, s. 612–613.
- HOFFMANN H.: *Verfassung und Verwaltung Preußens und des Reiches*. Leipzig 1914.
- HUBER E.R.: *Deutsche Verfassungsgeschichte seit 1789*. Bd. 1: *Reform und Restauration 1789 bis 1830*. Stuttgart 1957.
- HUBER E.R.: *Deutsche Verfassungsgeschichte seit 1789*. Bd. 2: *Der Kampf um Einheit und Freiheit*. Stuttgart 1960.
- HUNTER F.: *Top Leadership USA*. Chapel Hill 1959.
- JAEGGI U.: *Die gesellschaftliche Elite: Eine Studie zum Problem der sozialen Macht*. Bern 1960.

- JAKÓBCZYK W.: *Hakata w latach 1901–1914*. W: *Dzieje Hakaty*. Red. J. PAJEWSKI. Poznań 1966, s. 168–288.
- JAMES H.G.: *Principles of Prussian Administration*. New York 1913.
- JANSEN C.: *Selbstbewußtes oder gefügiges Parlament? Abgeordnetendiäten und Berufspolitiker in den deutschen Staaten des 19. Jahrhunderts*. „Geschichte und Gesellschaft” 1999, Jag. 25, H. 1: *Bürgertum im langen 19. Jahrhundert*, s. 33–65.
- JARAUSCH K.: *Frequenz und Struktur: zur Sozialgeschichte der Studenten im Kaiserreich*. „Historical Social Research” 2012, No. 24, s. 125–156.
- JARAUSCH K.: *The Social Transformation of the University. The Case of Prussia 1865–1914*. „Journal of Social History” 1979, Vol. 12, Issue 4, s. 609–636.
- JESSEN H.: *Schlesiens Trauer beim Tode Friedrichs des Großen*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1936, Bd. 70, s. 1–20.
- JOHN H.: *Das Reserveoffizierkorps im deutschen Kaiserreich 1890–1914. Ein sozialgeschichtlicher Beitrag zur Untersuchung der gesellschaftlichen Militarisierung im Wilhelminischen Deutschland*. Frankfurt am Main 1981.
- KACZMAREK R.: *Józef Binizskiewicz (1875–1940). Biografia polityczna*. Katowice 1994.
- KACZMAREK R.: *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*. Katowice 1998.
- KACZMAREK R.: *Powstania śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*. Kraków 2019.
- KAELBLE H.: *Soziale Mobilität in Deutschland 1900–1960*. In: *Probleme der Modernisierung in Deutschland*. Hrsg. H. KAELBLE, H. MATZERATH, H.-J. RUIPEPER, P. STEINBACH, H. VOLKMANN. Opladen 1978.
- KAELBLE H.: *Sozialer Aufstieg in Deutschland 1850–1914*. „Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte” 1973, Bd. 60, H. 1, s. 41–71.
- KALINOWSKA-WÓJCİK B.: *Etapy uwłaszczenia gospodarstw chłopskich w majątku książąt Hohenlohe-Ingelfingen na przykładzie Koszęcina*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2011, nr 7, s. 11–23.
- KAMIONKA R.: *Die Reorganisation der Kreiseinteilung Schlesiens in der Stein-Hardenbergschen Reformperiode*. Breslau 1934.
- KASTNER A.: *Geschichte der Stadt Neisse mit besonderer Berücksichtigung des kirchlichen Lebens in der Stadt und des Fürstenthums Neisse*. Teil 1. Bd. 3. Neisse 1866.
- KELLER S.: *Beyond the Ruling Class: Strategic Elites in Modern Society*. New York 1963.
- KESSEL M.: *The „Whole Man”. The Longing for a Masculine World in Nineteenth Century Germany*. „Gender and History” 2003, Vol. 15, s. 1–31.
- KNESCHKE E.H.: *Neues Allgemeines Deutsches Adels-Lexicon*. Leipzig 1865.
- KNOSSALLA J.: *Das Dekanat Beuthen O/S in seinem schlesischen Teil*. Katowice 1935.
- KOCKA J.: *Grossunternehmen und der Aufstieg des Manager-Kapitalismus im späten 19. und frühen 20. Jahrhundert. Deutschland im internationalen Vergleich*. „Historische Zeitschrift” 1981, Bd. 232, s. 39–60.
- KOCKA J.: *Otto Hintze, Max Weber und das Problem der Bürokratie*. „Historische Zeitschrift” 1981, Bd. 233, H. 1, s. 65–106.
- KOLBECK T.: *Juristenschwemmen. Untersuchungen über den juristischen Arbeitsmarkt im 19. und 20. Jahrhundert*. Frankfurt am Main 1978.
- KONOPNICKA M.: *Landraci zielonogórscy w latach 1741–1806 – kryteria wyboru i motywy kariery urzędniczej*. W: *Burmistrz, landrat, wojewoda. Przemiany administracyjne*

- na środkowym Nadodrzu od średniowiecza do czasów współczesnych. Red. P. BARTKOWIAK, D. KOTLAREK, J. KUCZER. Zielona Góra 2011, s. 44–55.
- KONOPNICKA M.: *Oficer – urzędnik – dworzanin. Kariery szlachty śląskiej w państwie pruskim (1740–1806)*. Zielona Góra 2014.
- KORZENIOWSKA W.: *Ziemiaństwo na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*. Opole 1997.
- KOSELLECK R.: *Preußen zwischen Reform und Revolution. Allgemeines Landrecht, Verwaltung und soziale Bewegung von 1791 bis 1848*. Stuttgart 1967.
- KRASUSKI J.: *Kulturkampf. Katolicyzm i liberalizm w Niemczech w XIX wieku*. Wrocław 2009.
- KRUSZEWSKI T.: *Sejm prowincjonalny na Śląsku (1824–1933)*. Wrocław 2000.
- KUCHARCZYK G.: *Kulturkampf. Walka Berlina z katolicyzmem 1856–1918*. Warszawa 2009.
- KULAK T.: *Sytuacja na Górnym Śląsku u schyłku I wojny światowej w ocenie wrocławskich władz prowincjonalnych*. W: *Rok 1918 w Polsce i w państwach sąsiednich. Osiemdziesięciolecie zakończenia pierwszej wojny światowej z perspektywy śląskiej*. Red. L. KUBERSKI, M. LIS. Opole 1998.
- KULAK T., PATER M., WRZESIŃSKI W.: *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*. Wrocław 2002.
- KWIATEK J.: *„Eleusis” na Górnym Śląsku w latach 1903–1914*. Opole 1991.
- LASSWELL H.D.: *The Comparative Study of Elites*. Stanford 1952.
- LASSWELL H.D.: *Politics – Who Gets What, When, How*. New York–London 1936.
- LASSWELL H.D., KAPLAN A.: *Power and society. A Framework for Political Inquiry*. New Haven–London 1950.
- LAUBERT M.: *Die schlesische Landwehr der Befreiungskriege*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1913, Bd. 47, s. 1–21.
- LESIUK W.: *Rady robotnicze, żołnierskie, chłopskie i ludowe w rejencji opolskiej w latach 1918–1919*. Opole 1973.
- LEWANDOWSKI J.F.: *Wojciech Korfanty*. Warszawa 2013.
- LINKE O.: *Friedrich Theodor von Merckel im Dienste fürs Vaterland*. Teil 2. Breslau 1910.
- LOEWE V.: *Karl Georg Heinrich Graf von Hoym*. In: *Schlesische Lebensbilder*. Bd. 2. Sigmaringen 1985.
- LOEWE V.: *Oberschlesien und der preußische Staat*. Teil 1: 1740–1815. Mit Anhang: *Dokumente aus der Reformperiode 1807–1815*. Breslau [1930].
- LOTZ A.: *Geschichte des deutschen Beamtentums*. Berlin 1914.
- ŁADOGÓRSKI T.: *Ludność*. W: *Historia Śląska*. T. 2: 1763–1850. Cz. 2: 1807–1850. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 84–128.
- MANDZIUK J. ks.: *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. 3. Cz. 2. Warszawa 2008.
- MANNHEIM K.: *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*. Warszawa 1974.
- MARTIN R.: *Jahrbuch des Vermögens und Einkommens der Millionäre in der Provinz Schlesien*. Berlin 1913.
- MAYNTZ R.: *Max Weber Idealtypus der Bürokratie und die Organisationssoziologie*. „Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie” 1965, Jg. 17, s. 91–100.
- MICHALKIEWICZ S.: *Lokalizacja przemysłu i struktura narzędziowa*. W: *Historia Śląska*. T. 3: 1850–1918. Cz. 1: 1850–1890. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 111–124.

- MICHALKIEWICZ S.: *Przemysł ciężki*. W: *Historia Śląska*. T. 3: 1850–1918. Cz. 1: 1850–1890. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 143–165.
- MICHALKIEWICZ S.: *Przezwrot techniczny*. W: *Historia Śląska*. T. 3: 1850–1918. Cz. 1: 1850–1890. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 125–142.
- MICHALKIEWICZ S.: *Stosunki polityczne i ruchy społeczne w latach 1807–1815*. W: *Historia Śląska*. T. 2: 1763–1850. Cz. 2: 1807–1850. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 42–83.
- MICHALKIEWICZ S.: *Wojna 1806–1807 r. na Śląsku*. W: *Historia Śląska*. T. 2: 1763–1850. Cz. 2: 1807–1850. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 14–41.
- MICHEJDA K. ks.: *Dzieje Kościoła ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim (od Reformacji do roku 1909)*. W: *Z historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*. Katowice 1992, s. 131–172.
- MICHELS R.: *Umschichtungen der herrschenden Klasse nach dem Kriege*. Berlin 1934.
- MICHELS R.: *Zur Soziologie des Parteiwesens in der modernen Demokratie*. Stuttgart 1925.
- MIKA N.: *Między patriotyzmem a antysemityzmem. Tendencje ideologiczne w komunikatach prasowych „Nowin Raciborskich” na przełomie XIX i XX wieku*. W: *Żydzi na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*. Red. B. KALINOWSKA-WÓJCIK, D. KELLER. Rybnik–Katowice 2012, s. 135–147.
- MILLS Ch.W.: *Elita władzy*. Przeł. M. MANELI. Warszawa 1961.
- MÖLLER S.: *Zwischen Wissenschaft und „Burschenherrlichkeit”. Studentische Sozialisation im deutschen Kaiserreich 1871–1914*. Stuttgart 2001.
- MOSCA G.: *Historia doktryn politycznych od starożytności do naszych czasów*. Warszawa [S.l.].
- MUNCY L.W.: *The Junker in the Prussian Administration under William II 1888–1914*. Providence 1944.
- MUNCY L.W.: *The Prussian Landräte in the Last Years of the Monarchy. A Case Study of Pomerania and the Rhineland in 1890–1918*. „Central European History” 1973, Vol. 6, s. 299–338.
- MYSCHOR Ch.: *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji prowincjonalnej w Poznańskim (1871–1918)*. Poznań 2014.
- MYSZOR J. ks.: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821–1914*. Katowice 1991.
- NAWROT D.: *Cesarsko-królewski Order św. Stanisława w Cesarstwie Rosyjskim w latach 1831–1917*. W: *Order św. Stanisława. 250 lat historii*. Red. D. NAWROT. Będzin–Katowice 2017, s. 114–130.
- NAWROT D.: *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego*. Czeladź 2016.
- NAWROT D.: *Z dziejów czynu legionowego. Zagłębie Dąbrowskie w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914–1915*. Sosnowiec 2014.
- NEBERT D.: *Selection Criteria for „Landräte” in the Eastern Provinces of Prussia 1865–1905*. ProQuest Dissertations and Theses, University of Indiana 1996.
- NEUBACH H.: *Die Oberpräsidenten von Schlesien 1869–1919*. In: *Die preußischen Oberpräsidenten 1815–1945*. Hrsg. K. SCHWABE. Boppard am Rhein 1985, s. 119–131.



- NEUBACH H.: *Schlesischer Adel in der Verwaltung – zugleich ein Beitrag zur Parität*. „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 2006, Bd. 64, s. 155–190.
- NEUBACH H.: „*Wir Katholiken können niemals der Sozialdemokratie angehören, denn sie ist die Todfeindin unserer hl. Kirche*”. *Ein Wahlaufuf der oberschlesischen Zentrums-  
spartei für den Grafen Franz von Ballestrem (1898)*. „Archiv für schlesische Kirchen-  
geschichte” 2005, Bd. 63, s. 134–141.
- NIETSCHKE B.: *Historia miasta Gliwice*. Oprac. S. ROSENBAUM. Gliwice 2011.
- NIPPERDEY T.: *Deutsche Geschichte 1866–1918*. Bd. 2: *Machtstaat vor der Demokratie*. München 1998.
- OBRZUD Z.: *Polski ruch teatralny na Górnym Śląsku (1862–1918)*. Wrocław 1972.
- OGRODZIŃSKI W.: *Dzieje dzielnicy śląskiej „Sokoła”*. Katowice 1937.
- ORZECHOWSKI K.: *Państwo i prawo*. W: *Historia Śląska*. T. 2: 1763–1850. Cz. 1: 1763–1806. Red. W. DŁUGOBORSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 2–80.
- ORZECHOWSKI K.: *Państwo i prawo*. W: *Historia Śląska*. T. 2: 1763–1850. Cz. 2: 1807–1850. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 129–146.
- ORZECHOWSKI K.: *Państwo i prawo na Śląsku w latach 1848–1890*. W: *Historia Śląska*. T. 3: 1850–1918. Cz. 1: 1850–1890. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 62–68.
- ORZECHOWSKI K.: *Rolnictwo*. W: *Historia Śląska*. T. 3: 1850–1918. Cz. 1: 1850–1890. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 7–110.
- ORZECHOWSKI M.: *Narodowa demokracja na Górnym Śląsku*. Wrocław 1965.
- ORZECHOWSKI M.: *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975.
- PAJĄCZKOWSKI S.: *Spółdzielczość spożywców na Górnym Śląsku w latach 1869–1939*. Warszawa 1971.
- PATER M.: *Duchowieństwo katolickie wobec spraw polskich na Górnym Śląsku (1891–1914)*. Katowice 2004.
- PATER M.: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku (1891–1914)*. Wrocław 1998.
- PATER M.: *Polskie postawy narodowe na Śląsku w XIX wieku*. Cz. 2: 1871–1890. Wrocław 1993.
- PATER M.: *Rozwój ruchu polskiego*. W: *Historia Śląska*. T. 3: 1850–1918. Cz. 2: 1891–1918. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1985, s. 310–476. *Paweł Stalmach*. Red. Z. HIEROWSKI, L. BROŻEK. [S.l.] 1963.
- PRERADOVICH N. VON: *Die Führungsschichten in Preußen und Österreich 1804–1918 mit einem Ausblick bis zum Jahre 1945*. Wiesbaden 1966.
- POPIOŁEK K.: *Śląskie dzieje*. Warszawa–Kraków 1981.
- REIF H.: *Adel im 19. und 20. Jahrhundert*. München 1999.
- RETALLACK J.: *Notables of the Right. The German Conservative Party and Political Mobilization in Germany 1876–1918*. London–Boston 1988.
- RETALLACK J.: *Road to Philippi*. In: *Between Reform, Reaction, and Resistance. Studies in the History of German Conservatism from 1789 to 1945*. Eds. J. RETALLACK, L.E. JONES. Oxford 1993.
- RITTHALER A.: *Ballestrem, Franz Karl Wolfgang Ludwig Alexander Graf v.* In: *Neue Deutsche Biographie*. Bd. 1. Hrsg. Historische Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Berlin 1953, s. 561.

- RÖHL C.G.: *The Kaiser and His Court. Wilhelm II And The Government of Germany*. Cambridge 1994.
- ROMEYK H.: *Die leitenden staatlichen und kommunalen Verwaltungsbeamten der Rheinprovinz 1816–1945*. Düsseldorf 1994.
- ROSENBERG H.: *Bureaucracy, Aristocracy and Autocracy. The Prussian Experience 1660–1815*. Boston 1966.
- RUNGE W.: *Politik und Beamtentum im Parteienstaat. Die Demokratisierung der politischen Beamten in Preußen zwischen 1918 und 1933*. Stuttgart 1965.
- SCHELER A.: *Dictionnaire d'étymologie française d'après les résultats de la science moderne*. Bruxelles–Paris 1862.
- SCHENK P.-C.: *Der deutsche Anteil an der Gestaltung des modernen japanischen Rechts- und Verfassungswesens*. Köln 1988.
- SCHILLER R.: *Vom Rittergut zum Grossgrundbesitz. Ökonomische und soziale Transformationsprozesse der ländlichen Eliten in Brandenburg im 19. Jahrhundert*. Berlin 2003.
- SCHRÖDER R., *Die Geschichte der Juristischen Fakultät zwischen 1810 und 1945*. In: *Festschrift 200 Jahre Juristische Fakultät der Humboldt-Universität zu Berlin. Geschichte, Gegenwart und Zukunft*. Hrsg. von S. GRUNDMANN, M. KLOEPFER, Ch.G. PAULUS, R. SCHRÖDER, G. WERLE. Berlin–New York 2010, s. 5–114.
- SCHUELLER G.K.: *The Politburo*. Stanford 1951.
- SCHÜTZ R.: *Die preußischen Oberpräsidenten von 1815 bis 1866*. In: *Die preußischen Oberpräsidenten 1815–1945*. Hrsg. K. SCHWABE. Boppard am Rhein 1985, s. 33–82.
- SHEEHAN J.T.: *Political Leadership in the German Reichstag 1871–1918*. „The American Historical Review” 1968, Vol. 74, Issue 2.
- SKALWEIT S.: *Hoym, Karl Georg Heinrich von*. In: *Neue Deutsche Biographie*. Bd. 9. Hrsg. Historischen Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Berlin 1972, s. 671–672.
- SORENO R.: *The Rulers*. New York 1962.
- SPERBER J.: *State and Civil Society in Prussia. Thoughts on a New Edition of Reinhart's Koselleck's „Preußen zwischen Reform und Revolution”*. „The Journal of Modern History” 1985, Vol. 57, No. 2, s. 278–296.
- SPROTTE F.: *Das Museum in Oppeln*. „Oberschlesische Heimat” 1905, Bd. 1, H. 1, s. 53–61.
- SPYRA B.: *Kancelaria i registratura landratur na Górnym Śląsku w XVIII–XX wieku*. „Archeion” 1983, nr 75, s. 93–123.
- STRAUBEL R.: *Biographisches Handbuch der preußischen Verwaltungs- und Justizbeamten 1740–1806/15*. In: „Einzelveröffentlichungen der Historischen Kommission zu Berlin”. Bd. 85. München 2009.
- SÜLE T.: *Preußische Bürokratietradition. Zur Entwicklung von Verwaltung und Beamten-schaft in Deutschland 1871–1918*. Göttingen 1988.
- SURMAN Z.: *Wyniki wyborów do Pruskiego Konstytucyjnego Zgromadzenia Narodowego i Izby Posłów Sejmu Pruskiego na Śląsku w latach 1848–1918*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1966, nr 7, s. 13–167.
- SZCZUDLIŃSKA-KANOŚ A.: *Regionalne elity polityczne w Polsce*. Kraków 2013.
- SZRAMEK E.: *Juliusz Ligoń*. Katowice 1939.

- SZTUMSKI J.: *Elity i ich rola w społeczeństwie*. Katowice–Warszawa 2003.
- TREUE W.: *Wirtschafts- und Technikgeschichte Preußens*. Berlin 1984.
- TRZECIAKOWSKI L.: *Kulturkampf w zaborze pruskim*. Poznań 1970.
- TYTZ J. ks.: *Ewangelicyzm śląski w świetle historii*. W: *Kościół ewangelicki na Górnym Śląsku*. Katowice 1936, s. 17–21.
- UNRUH G.-C. VON: *Der Landrat*. Köln 1966.
- UNRUH G.-C. VON: *Der preußische Oberpräsident – Entstehung, Stellung und Wandel eines Staatsamtes*. In: *Die preußischen Oberpräsidenten 1815–1945*. Hrsg. K. SCHWABE. Boppard am Rhein 1985, s. 17–21.
- VIEBAHN G. VON: *Statistik des zollvereinten und nördlichen Deutschlands*. Teil 1. Berlin 1858.
- VINCENT M.-B.: *Serviteurs de l'État. Les élites administratives en Prusse de 1871 à 1933*. Paris 2006.
- VIRCHOW R.: *Mittheilungen über die In Oberschlesien herrschende Typhus-Epidemie*. Berlin 1848.
- WACHTER F.: *Aktenstücke betr. den Minister Grafen von Hoym*. 1. Geheime Instruktion für den v. Hoym als Etatsminister von Schlesien. 2. Gratulationsschreiben Hoym's an König Friedrich Wilhelm III. 1797. 3. Antwort des Königs auf Nr. 2, 1797. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1896, Bd. 30, s. 255–272.
- WAGNER P.: *Bauern, Junker und Beamte: Lokale Herrschaft und Partizipation im Ostelbien des 19. Jahrhunderts*. Göttingen 2005.
- WARNER L.W., ABEGGLEN J.C.: *Occupational Mobility in American Business and Industry: 1928–1952*. Minneapolis 1955.
- WĄS G.: *Śląsk pod panowaniem pruskim*. W: M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WĄS, R. ŻERELIK: *Historia Śląska*. Wrocław 2007, s. 208–275.
- WEBER M.: *Gesammelte Aufsätze zur Wissenschaftslehre*. Tübingen 1973.
- WEBER M.: *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Przeł. D. LACHOWSKA. Warszawa 2002.
- WEBER M.: *Politik als Beruf*. In: *Gesammelte politische Schriften*. München 1921.
- WEBER M.: *Wahlrecht und Demokratie in Deutschland*. Berlin 1918.
- WEGMANN D.: *Die leitenden staatlichen Verwaltungsbeamten der Provinz Westfalen 1815–1918*. Münster 1969.
- WEHLER H.-U.: *Deutsche Gesellschaftsgeschichte*. Bd. 3: *Von der „Deutschen Doppelrevolution” bis zum Beginn des Ersten Weltkrieges 1849–1914*. München 1995.
- WIEN A.: *Die preussische Verwaltung des Regierungsbezirks Danzig (1870–1920)*. Köln–Berlin 1974.
- WIENFORT M.: *Der Adel in der Moderne*. Göttingen 2006.
- WIPPERMANN K.: *Merkel, Friedrich Theodor von*. In: *Allgemeine Deutsche Biographie*. Bd. 21. Hrsg. durch die Historische Commission bei der Königl. Akademie der Wissenschaften. Leipzig 1885, s. 406–407.
- WUTKE K.: *Die Einführung der englischen Landwirtschaft in Schlesien durch den Minister Schlabrendorf (1764–1769)*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1920, Bd. 54, s. 17–62.
- ZAPF W.: *Wandlungen der deutschen Elite. Ein Zirkulationsmodell deutscher Führungsgruppen 1919–1961*. München 1965.

- ZELEK I.: *Nachlass Klausa*. Köln 2009.
- ZIEKURSCH J.: *Beiträge zur Charakteristik der preußischen Verwaltungsbeamten in Schlesien bis zum Untergange des friderizianischen Staates*. Breslau 1907.
- ZIEKURSCH J.: *Das Ergebnis der friderizianischen Städteverwaltung und die Städteordnung Steins*. Jena 1908.
- ZIEKURSCH J.: *Hundert Jahre schlesischer Agrargeschichte. Vom Hubertusbürger Frieden bis zum Abschluss der Bauernbefreiung*. Breslau 1927.
- ZIEKURSCH J.: *Zur Charakteristik der schlesischen Steuerräte (1742–1809)*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1909, Bd. 43, s. 131–190.
- ZIELIŃSKI W.: *Geneza i powstanie Polskiej Partii Socjalistycznej zaboru pruskiego*. Katowice 1979.
- ZIMBARDO P.: *Efekt Lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?* Warszawa 2008.
- ŻYGA S.: *Polskie Banki Ludowe na Górnym Śląsku pod panowaniem niemieckim w latach 1895–1939*. Warszawa 1967.

## Źródła internetowe

- Allgemeines Landrecht für die Preußischen Staaten 1.06.1794*. Teil 2, Tit. 7. [http://opiniojuris.de/quelle/1623#Siebenter\\_Titel.\\_Vom\\_Bauerstande](http://opiniojuris.de/quelle/1623#Siebenter_Titel._Vom_Bauerstande) (dostęp: 18.06.2016).
- Edikt „Über die Reorganisation des Preußischen Staats, verfaßt auf höchsten Befehl Sr. Majestät des Königs” Riga, 12. September 1807*. [http://www.staatskanzler-hardenberg.de/quellentexte\\_riga.html#V](http://www.staatskanzler-hardenberg.de/quellentexte_riga.html#V) (dostęp: 18.06.2016).
- GRUDNIEWSKI J.: *Rejencja Opolska*. W: *Encyklopedia Województwa Śląskiego*. T. 1 (2014). [http://ibrbs.pl/mediawiki/index.php/Rejencja\\_opolska](http://ibrbs.pl/mediawiki/index.php/Rejencja_opolska) (dostęp: 18.06.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Axel\\_Varnb%C3%BCler\\_von\\_und\\_zu\\_Hemmingen](http://de.wikipedia.org/wiki/Axel_Varnb%C3%BCler_von_und_zu_Hemmingen) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Carl\\_Gemander](http://de.wikipedia.org/wiki/Carl_Gemander) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Carl\\_Rudolph](http://de.wikipedia.org/wiki/Carl_Rudolph) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Eduard\\_Georg\\_von\\_Bethusy-Huc](http://de.wikipedia.org/wiki/Eduard_Georg_von_Bethusy-Huc) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Ernst\\_Holtz](http://de.wikipedia.org/wiki/Ernst_Holtz) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Ernst\\_von\\_Heyking](http://de.wikipedia.org/wiki/Ernst_von_Heyking) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Franz\\_Hubert\\_von\\_Tiele-Winckler](http://de.wikipedia.org/wiki/Franz_Hubert_von_Tiele-Winckler) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich\\_von\\_Holwede](http://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich_von_Holwede) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich\\_von\\_Moltke](http://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich_von_Moltke) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Georg\\_von\\_Thaer](http://de.wikipedia.org/wiki/Georg_von_Thaer) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Hugo\\_Solger](http://de.wikipedia.org/wiki/Hugo_Solger) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Karl\\_Prinz\\_von\\_Ratibor\\_und\\_Corvey](http://de.wikipedia.org/wiki/Karl_Prinz_von_Ratibor_und_Corvey) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Konstantin\\_von\\_Jerin](http://de.wikipedia.org/wiki/Konstantin_von_Jerin) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Max\\_von\\_Ruperti](http://de.wikipedia.org/wiki/Max_von_Ruperti) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Oskar\\_Hergt](http://de.wikipedia.org/wiki/Oskar_Hergt) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Robert\\_von\\_Zedlitz-Tr%C3%BCtzschler](http://de.wikipedia.org/wiki/Robert_von_Zedlitz-Tr%C3%BCtzschler) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Rudolf\\_von\\_Bitter\\_der\\_J%C3%BCngere](http://de.wikipedia.org/wiki/Rudolf_von_Bitter_der_J%C3%BCngere) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Rudolf\\_von\\_Bitter\\_der\\_Jüngere](http://de.wikipedia.org/wiki/Rudolf_von_Bitter_der_Jüngere) (dostęp: 12.03.2016).
- [http://de.wikipedia.org/wiki/Walther\\_von\\_Miquel](http://de.wikipedia.org/wiki/Walther_von_Miquel) (dostęp: 12.03.2016).

- [http://pl.wikipedia.org/wiki/Friedrich\\_Ernst\\_von\\_Schwerin](http://pl.wikipedia.org/wiki/Friedrich_Ernst_von_Schwerin) (dostęp: 12.03.2016).
- <http://pl.wikipedia.org/wiki/Typologia> (dostęp: 12.03.2016).
- Internet Portal „Westfälische Geschichte”. <http://www.lwl.org/westfaelische-geschichte/portal/Internet/> (dostęp: 18.06.2016).
- KACZMAREK R.: *Amtsblatt der Königlichen Eisenbahndirektion zu Kattowitz*. In: *Encyklopedia Województwa Śląskiego*. T. 2 (2015). [http://ibrbs.pl/mediawiki/index.php/Amtsblatt\\_der\\_K%C3%B6niglichen\\_Eisenbahndirektion\\_zu\\_Kattowitz](http://ibrbs.pl/mediawiki/index.php/Amtsblatt_der_K%C3%B6niglichen_Eisenbahndirektion_zu_Kattowitz) (dostęp: 18.06.2016).
- Landeshauptarchiv Brandenburg. <http://www.landeshauptarchiv-brandenburg.de/index.php/landesfachstelle/archivberatung/121-landesfachstelle/archivberatung/340-verwaltungs-und-archivgeschichte-der-brandenburgischen-kreise-seit-1815-im-ueberblick-von-wolfgang-bloess> (dostęp: 18.06.2016).
- NADOLSKI P.: *Georg Brüning – wielce zasłużony nadburmistrz*. „Życie Bytomskie”. <http://zyciebytomskie.pl/index.php/ZB/panteon/georg-brning-wielce-zasuony-nadburmistrz> (dostęp: 18.06.2016).
- NADOLSKI P.: *Hugo Solger – urzędnik, który kochał naukę*. „Życie Bytomskie”. <http://2012.zyciebytomskie.pl/podakcja.php?id=47&gakcja=1> (dostęp: 18.06.2016).
- Ostfriesische Landschaft. [http://www.ostfriesischelandschaft.de/fileadmin/user\\_upload/BIBLIOTHEK/BLO/Hagemeister.pdf](http://www.ostfriesischelandschaft.de/fileadmin/user_upload/BIBLIOTHEK/BLO/Hagemeister.pdf) (dostęp: 18.06.2016).
- RADEMACHER M.: *Deutsche Verwaltungsgeschichte von der Reichseinigung bis zur Wiedervereinigung 1990*. <http://www.verwaltungsgeschichte.de/> (dostęp: 18.06.2016).
- Staatsbibliothek zu Berlin. <http://zefys.staatsbibliothek-berlin.de/index.php?id=34> (dostęp: 18.06.2016).
- Territoriale Veränderungen in Deutschland und deutsch verwalteten Gebieten 1874–1945. <http://www.territorial.de/index.htm> (dostęp: 18.06.2016).

## Indeks osobowy

- Adamczewski Stefan 302  
Adorno Theodor 13  
Alten von Hans Wilhelm Victor 111, 117,  
119, 142, 166, 170, 189, 190, 194, 198,  
226, 245, 284, 295, 407, 469  
Althoff Friedrich 190  
Anschütz Gerhard 192  
Aresin Franz 253  
Arnim-Boitzenburg Adolf Heinrich, hrabia  
50  
Arnim von Georg Dietloff 39  
Augusta Wiktoria, cesarzowa Niemiec 306,  
340  
Augustin Karl 412
- Bacquehem Olivier, marquis 57  
Baerensprung von Friedrich Gustav Robert  
Alfred 224, 467  
Ballestrem Carl Wolfgang, hrabia 438  
Ballestrem Franz, hrabia 126, 157, 243,  
276, 335, 343, 344, 345, 454  
Ballhorn Julius Eduard 54  
Baltz Constanz Maximilian Friedrich 149  
Barchewitz Bernhard Georg August 72,  
116, 138, 182, 199, 226, 285, 292, 469  
Bartels Arthur 55  
Baudissin Traugott Adalbert Ernst, hra-  
bia 56, 57, 82, 83, 113, 128, 106, 115,  
161, 162, 170, 199, 200, 239, 243, 465  
Beiling Paul 339  
Ben-Kascoda, baron 179  
Bendkowski Constantin 373  
Benne, rendant kasowy 175
- Benningsen von Rudolf 213  
Berlepsch von Hans Hermann 117, 119,  
142, 158, 182, 187, 224, 430, 460, 466  
Berlin Adolph Ferdinand 468  
Bernert August Paul 194, 225, 245, 247,  
307, 372, 470  
Bernhardi Friedrich 255, 256, 336  
Bertram Adolf, biskup wrocławski 441  
Bethmann Hollweg von Theobald Theodor  
Friedrich Alfred 111, 145, 157, 158,  
192, 213, 221, 299, 300  
Bethusy-Huc Charline, hrabina 435  
Bethusy-Huc Eduard Georg, hrabia 115,  
133, 138, 141, 194, 214, 218, 219, 224,  
303, 335, 431, 435, 436, 466  
Bethusy-Huc Ernst Philip, hrabia 435  
Bethusy-Huc Eugen Emmo, hrabia 435  
Bethusy-Huc Valeska, hrabina 435  
Beyer, naczelnik gminy Piekary 374  
Beyer, właściciel dóbr rycerskich Zawada  
85  
Bieber E. 430  
Bischoff Hugo Karl 141, 194, 203, 212, 218,  
219, 223, 249, 291, 466, 469  
Bismarck-Schönhausen Otto Eduard Leo-  
pold, książę 69, 70, 71, 126, 188, 210,  
214, 215, 216, 264, 266, 314, 315, 336,  
338, 339, 340, 341, 363, 388, 435  
Bitta Joseph 365, 411, 412, 413, 414, 415,  
416, 447  
Bitter Karl Hermann 161, 162, 168  
Bitter młodszy von Carl Julius Rudolf 72,  
76, 101, 106, 115, 127, 139, 141, 148, 156,

- 160, 161, 163, 172, 190, 242, 245, 246, 247, 248, 249, 254, 255, 271, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 337, 338, 339, 340, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 356, 428, 436, 437, 444, 448, 465
- Bitter starszy von Hans Rudolf 436
- Bittner Paul, ksiądz 413
- Blasel Ignaz, ksiądz 304
- Bludowsky von Nieder-Bludowitz Carl Friedrich 29
- Blumenthal, hrabia 460
- Bleszyński Maciej 42
- Bogedain Bernard 273
- Bonaparte Napoleon 44
- Bonczyk Norbert 314
- Borgman Hermann 222
- Borries von Alexander Sigismund Hermann 54, 55, 161, 463
- Borsig Albert 456
- Borsig August 66
- Bosse von Georg 435
- Brahl Heinrich Theodor 133, 224
- Brandenburg Friedrich Wilhelm, hrabia 91
- Brandys Paweł, ksiądz 328, 332, 388, 395
- Brauweiler Roland Heinrich Wilhelm 111, 117, 139, 224, 413, 414, 467
- Brefeld Ludwig 255
- Brehmer, urzędnik sądowy 179
- Brey, sekretarz powiatowy 156
- Brie Siegfried 136
- Brix Joseph 191
- Brockhusen, profesor 192
- Brockhusen von Waldemar Theodor Adolf Hermann 116, 138, 139, 408, 414, 415, 470
- Brudziński Józef 409
- Brüning Georg 82, 112, 217, 223, 234, 235, 236, 242, 243, 245, 246, 247, 251, 259, 270, 271, 361, 408, 424, 431, 437, 438, 470
- Brüning Wilhelm 437
- Buck Julius 54
- Bülow Bernhard Heinrich Karl Martin, książę 213, 326, 328, 369, 382
- Bülow Ludwig Friedrich Victor Hans, hrabia 50, 103
- Burek Johann 376
- Camphausen von Otto 66, 67, 151, 159, 160
- Caprivi von Leo 214, 315, 343, 346, 442, 463
- Carolath-Beuthen Hans Carl, hrabia 39
- Carsten Albert 191
- Cassel Oskar 222
- Chłapowski Franciszek 314
- Chociszewski Józef 312
- Choltitz von Hermann Ludwig Ernst Alfred 115, 138, 203, 225, 249, 402, 415, 468
- Chrzan, pomocnik aptekarza z Lipin 352
- Clairon d'Haussonville Maximillian, hrabia 117, 119, 142, 219, 225, 468
- Cocceji Samuel, baron 25, 39, 40
- Conrad Gustav 172
- Czapla Kazimierz 373
- Czapliński Marek 20, 22, 93, 104, 115, 124, 301
- Czarnowski von, lekarz 352
- Czygan Albert 337
- Daenell Ernst Robert 192
- Dahn Felix 459
- Dallwitz von Nikolaus Michael Louis Johann Hans 50, 257, 311, 430
- Dalwigk zu Lichtenfels Elgar Hugo Heinrich Alfred Oskar Joseph, baron 126, 142, 188, 218, 303, 334, 335, 468
- Damnitz von Ferdinand 75, 115, 172, 194, 203, 224, 467
- Deines von Karl Leopold 117, 119, 139, 167, 194, 201, 225, 468
- Delbrück Hans 13
- Delbrück von Clemens 398
- Delius Conrad 270
- Deloch Hans 293, 294, 298, 344
- Deloch Ludwig 318, 344
- Desky von Hans Georg 36
- Dihle Hermann 117, 470
- Dittrich Franz 197
- Dohna-Wundlacken Heinrich Ludwig Adolph, hrabia 179
- Dombek Paweł 332
- Dörnberg Albert Heinrich Leopold, baron 54

- Dörnberg Karl Albert Friedrich Hans, baron 167
- Drepa, radca 304
- Drescher Gustav 115, 128, 141, 172, 203, 466
- Dresler und Scharfenstein von Franziska 459
- Dresler und Scharfenstein von Wilhelm Ernst Hermann 459
- Drews Wilhelm Arnold Bill 121, 201, 204, 209, 400, 406, 407
- Dröge Gustav 188
- Drosshagen, asesor rejencyjny 67
- Durant Emil Heinrich Erdmann, baron 174
- Dyhern von Melchior Abraham 36
- Dyhrn Amelia, hrabina 435
- Ebers Johanna 129
- Edler Ludwig, książdz 219
- Eichhorn von Karl Friedrich Hermann 54
- Einem von Friedrich 251
- Ellerts von Gisbert Hermann Franz Johann Anton 117, 119, 176, 225, 468
- Elsner Paweł 237
- Elsner von Gronow Julian Karl Ferdinand 82, 459
- Engel Heinrich 210, 339, 461
- Engel Robert, książdz 318
- Ephraem Hanna zob. Ebers Johanna
- Erbslöh Gustav Ewald 55
- Ernst Antoni, książdz 304
- Eulenburg zu August Ludwig Traugott Botho, hrabia 192
- Eulenburg zu Botho Wendt August, hrabia 133, 161, 168, 232, 294
- Eulenburg zu Friedrich Albrecht, hrabia 65, 66, 67, 69, 70, 71, 100, 127, 139, 151, 154, 159, 160, 161, 173, 177, 178, 180, 181, 188, 200, 202, 250, 257, 284
- Eulenburg zu Philipp Friedrich Alexander, hrabia, książdz (1900) 101, 462
- Falk Adalbert 274, 275, 436
- Falkenhausen Friedrich, baron 440
- Falkenhayn von Arthur Sebastian Georg Anton 116, 169, 170, 198, 226, 234, 304, 307, 353, 408, 470
- Falkenhayn von Erich 222
- Faltin Joseph 364
- Fatcken Wilhelm 336
- Fischer Wilhelm 365
- Fleischer, supernumerariusz rejencyjny 76
- Flottwell von Paul 55
- Förster, urzędnik 66
- Förster Heinrich 268, 272, 273, 274
- Francken-Sierstorpf Heinrich, hrabia 172
- Franiel, członek zarządu gminy Piekary 374
- Frank Wilhelm 297
- Franke Albert 139
- Frankenberg-Ludwigsdorf Friedrich, hrabia 57, 339
- Freud Zygmunt 13
- Freysleben von Helga 110, 430
- Friedberg Robert 222
- Fröhlich, przewodniczący Związku Wszecniemieckiego z Hajduk 339
- Fryderyk II, król Prus 14, 20, 25, 26, 27, 29, 30, 31, 34, 35, 36, 40, 41, 130, 153, 334, 419, 421, 426
- Fryderyk Wielki zob. Fryderyk II, król Prus
- Fryderyk Wilhelm I (Wielki Elektor) 23, 24
- Fryderyk Wilhelm I, król w Prusach 23, 24, 25 130
- Fryderyk Wilhelm II, król Prus 41
- Fryderyk Wilhelm III, król Prus 42, 43, 44, 47, 90, 140
- Fryderyk Wilhelm IV, król Prus 86, 140
- Frysztacki Karl 378
- Fuchs, asesor 411
- Fuchs, kontroler katastralny z Bytomia 236
- Fuchs, sekretarz powiatowy z Gliwic 188
- Fürstenberg von Amalie 443
- Galda, posiadacz dóbr ziemskich z Bienkowic 299
- Ganczarski Wiktor 285
- Garnier von Maximillian Joseph Rudolf Franz Johannes 115, 128, 141, 150, 151, 168, 203, 224, 306, 466



- Gatzka Paweł 388  
 Gavriliuk Natalie 462  
 Gemander Anna Euphemia 438  
 Gemander Anton 438  
 Gemander Carl 116, 194, 225, 303, 307, 372, 438, 439, 447, 469  
 Gemander Mathias 438  
 Genzmer Ewald 191  
 Genzmer Felix 191  
 Gerlach Ernst Eugen 116, 138, 155, 194, 198, 199, 246, 250, 251, 252, 311, 359, 362, 365, 372, 375, 388, 439, 440, 466  
 Gerlach Gotthard 439  
 Gerlach Heinrich Albert 56, 115, 187, 194, 199, 200, 225, 248, 468  
 Gerlach Otto 192  
 Gerntke Oskar 293  
 Gilgenheimb von Erdmann 299  
 Gillis, adwokat z Wrocławia 412  
 Girndt Johann Eduard Emil Leopold 82, 133, 215, 244, 337, 339  
 Gissmann Klemens 303  
 Glasenwald Rudolf Martin Oskar 55  
 Glatzel Paul 244  
 Glowatzki Joseph, ksiądz 367  
 Godula Karol 438  
 Goguel Antoni Hermann 336  
 Gojniczek Waclaw 22  
 Götz Wilhelm 210  
 Götzen Friedrich Wilhelm, hrabia 43  
 Grabiański Jan Kanty 42  
 Greiner Piotr 22  
 Grimm Emil Louis Wilhelm 197  
 Gröbenschutz, nadradca rejencyjny 54  
 Groeling von Victor 180  
 Grospietsch Alfred 115, 226, 469  
 Grund Józef, ksiądz 295  
 Grundmann Friedrich 57  
 Grundmann Paul Karl Eduard 55, 106, 115, 187, 337, 466  
 Grunewald Johannes 55  
 Grünfeld Hugo 308  
 Grützner Erich 244  
 Guckel, sekretarz powiatowy z Głubczyc 212  
 Guenther Hans von 50  
 Günther Heinrich Otto 442  
 Haase Hugo 204  
 Hagedorn Christine 437  
 Hagemeister von Robert Eduard 55, 57, 67, 83, 106, 114, 142, 150, 151, 159, 160, 179, 180, 181, 187, 188, 189, 200, 243, 250, 267, 268, 269, 274, 275, 283, 284, 291, 292, 304, 453, 465  
 Hagen vom Ludwig Philipp 25  
 Hager Helga zob. Freysleben von Helga  
 Hammerstein-Loxten Hans Christian Friedrich Wilhelm, baron 149, 158, 171, 174, 194, 195, 199, 200, 215, 281, 309, 381  
 Hampel, sekretarz powiatowy z powiatu nyskiego 197  
 Handke Otto 412  
 Haneczek Teodor 312  
 Hansemann von Fanny 450  
 Hardenberg Karl August, baron 12, 47, 48  
 Harder Michel 269  
 Haßengier Richard 363  
 Hatzfeldt-Trachenberg Hermann, książę 50, 158, 194, 254, 255, 256, 279, 280, 281, 282, 282, 294, 295, 324, 325, 326, 327, 354, 355, 356, 362, 432, 441, 447  
 Haugwitz Kurt Ulrich Heinrich, hrabia 115, 138, 141, 173, 185, 194, 225, 468  
 Hegel Georg Friedrich Wilhelm 436  
 Hegel Immanuel 436  
 Hegel Maria 436  
 Hein Hermann, ksiądz 306  
 Hein Richard 256  
 Heisig, żandarm 297  
 Heisig Joseph 220  
 Helldorf von 101  
 Hellferich Andre 126  
 Hellwig Carl 192  
 Henckel von Donnersmarck Edwin, hrabia 329  
 Henckel von Donnersmarck Guido, książę 57, 65, 67, 101, 157, 169, 210, 237, 238, 243, 249, 251, 252, 259, 283, 307, 336, 337, 362, 363, 364, 365, 413, 419, 427, 454, 462

- Henckel von Donnersmarck Guidotto, książę 251, 440
- Henckel von Donnersmarck Hugo I Karl Anton Lazarus, hrabia 57, 66, 270, 456, 457
- Henckel von Donnersmarck Hugo II Karl Lazarus Eugen Friedrich junior, hrabia 210
- Henckel von Donnersmarck Karl Joseph Erdmann, hrabia 39
- Henckel von Donnersmarck Kraft, hrabia 251
- Henckel von Donnersmarck Lasarus IV, hrabia 216, 218
- Heppen von Adam August 42
- Hergt Oskar Gustav Rudolf 106, 115, 194, 201, 214, 251, 397, 398, 420, 440, 441, 465
- Hermersberg, hrabia zob. Hohenlohe-Öhringen Hugo Friedrich, książę
- Hermiesch Adolph, książę 219
- Herold Carl 222
- Herrfurth Ernst Ludwig 128, 139, 163, 165, 172, 254, 380
- Herschel, prawnik z Wrocławia 217
- Hertel, burmistrz Niemodlina 197
- Herzog Dietrich 13
- Herzog Robert, biskup wrocławski 56, 266
- Heydebrand und der Lasa von Ernst Adam Sigismund Rudolph 115, 139, 165, 167, 168, 194, 214, 222, 441, 467
- Heydebrand und der Lasa von Georg 54, 165, 197
- Heydebrand und der Lasa von Oskar 441
- Heyer von Wilhelm 363
- Heyking Ernst August Julius, baron 116, 138, 142, 155, 171, 192, 194, 215, 220, 221, 225, 236, 299, 364, 365, 367, 368, 369, 376, 377, 378, 388, 442, 443, 447, 469
- Hilger Ewald 156, 157, 454
- Himml Eduard Benno Fedor 115, 127, 138, 141, 194, 198, 203, 211, 224, 306, 335, 467
- Hindenburg von Paul 431
- Hintze Otto 11, 12, 13
- Hippel von Theodor Gottlieb 54
- Hitler Adolf 441, 454
- Hobrecht Arthur 55
- Hochberg von Pless Hans Heinrich XV, książę 57, 400
- Hochgesand Julius 157, 158, 454
- Hockheimer Max 13
- Hoffmann Eugen, książę 304
- Hoffmann von Hans 174
- Hoffmann, właściciel fabryki 454
- Hohenlohe-Ingelfingen Adolf Karl Friedrich Ludwig, książę 179
- Hohenlohe-Ingelfingen Carl Adalbert, książę 57, 111, 117, 119, 188, 194, 200, 218, 219, 250, 467
- Hohenlohe-Ingelfingen Friedrich Wilhelm, książę 57
- Hohenlohe-Öhringen Hugo Friedrich, książę 110, 116, 138, 141, 150, 194, 195, 203, 335, 430, 468
- Hohenlohe-Öhringen von Ujest Christian Kraft, książę 173, 177, 253
- Hohenlohe-Öhringen von Ujest Friedrich Wilhelm Eugen Karl Hugo, książę 57, 66, 456
- Hohenlohe-Schillingsfürst Karl Egon, książę zob. Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürst Karl Egon, książę
- Hohenlohe-Schillingsfürst Victor I, książę zob. Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürst Victor I, książę
- Hohenlohe-Schillingsfürst Victor I Moritz Karl, książę zob. Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürst Victor I Moritz Karl, książę
- Hohenlohe-Schillingsfürst Victor II Amadeus, książę zob. Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürst Victor II Amadeus, książę
- Hohenthal auf Dölkau, hrabia 458
- Hohenthal auf Dölkau Melanie, hrabina 125, 457
- Hohenzollern Wilhelm, kronprinz 204
- Hoiningen-Huene von Karl Adolf Eduard, baron 349
- Hoiningen-Huene von Paul, baron 293
- Holtz Ernst Heinrich Gustav Friedrich 106, 114, 142, 144, 145, 155, 157, 164, 166, 171,

- 174, 175, 194, 197, 199, 200, 215, 221, 245,  
246, 249, 257, 281, 282, 285, 286, 287, 288,  
289, 299, 300, 301, 308, 309, 310, 311, 312,  
321, 322, 342, 347, 348, 349, 354, 362,  
363, 365, 366, 367, 372, 373, 374, 375, 376,  
377, 378, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387,  
388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 420,  
428, 439, 444, 454, 455, 465, 466
- Holtze Richard 216, 424
- Holwede von Friedrich Heinrich Ehrenreich  
Hans Askan 116, 155, 182, 226, 445,  
470
- Horney Karin 13
- Hoym Karl Georg Heinrich, hrabia 28, 30,  
36, 41, 42, 43, 47, 426
- Hugenberg Alfred 441
- Hühner, goniec rejencyjny 197
- Hüpeden Georg Karl 54, 56
- Hüppe, powiatowy inspektor szkolny z Ra-  
ciborza 197
- Hutten-Czapski von Bogdan Franciszek Ser-  
wacy 409, 460, 463
- Imiola Magdalene Christiane 438
- Issmer Fritz Martin Kurt 115, 139, 141,  
167, 171, 224, 466
- Iwanski, adwokat z Opola 344
- Jackisch Paul 242, 244
- Jaenisch Erika 202
- Jaenisch, radca sanitarny 202
- Jankowski Teodor, ksiądz 388, 395
- Jantzen Hermann Ludwig 337
- Jaworowicz Antoni 372
- Jażdżewski Ludwik, ksiądz 222
- Jerin Andreas, biskup wrocławski 445
- Jerin auf Gesess von Constantin Joseph  
Bernhard Karl Leopold 108, 115, 127,  
133, 174, 175, 176, 194, 203, 212, 225,  
445, 468
- Jerin Magdalene 445
- Jerin von Karl 445
- Jordan Karl Paul Kurt 55
- Jordan von Adam Heinrich 35
- Jordan von Karl 172
- Joslyn Carl 8
- Jung Carl Gustav 13
- Junghann Otto 255, 337, 362
- Jürgensen Peter Junker 54, 55, 174, 307, 363
- Jüttner Anton 336
- Kaczmarek Ryszard 7, 21
- Kägler Ernst August Julius 151
- Kahlbaum Siegfried 448
- Kalckhoff, leśniczy 197
- Kapica Jan, ksiądz 299, 323, 332, 405, 406
- Keyserlingk-Cammerau Robert, hrabia 153
- Kilburger Julius 366
- Klausa Udo 417
- Klausa Walter Joseph Rudolph Johann 115,  
139, 203, 417, 466
- Kleefeld von Kurt 253
- Kleinitzke Gotfryd 269
- Kleist-Retzow von Hans Hugo 69
- Klewitz von Wilhelm Anton 52
- Kley Max Hermann Gisbert 55, 204, 410,  
414, 417
- Klincke Hermann 147
- Knabe Robert 218
- Klitzing von Wilhelm 117, 185, 224, 303,  
467
- Kolabińska Maria 8
- Kollmann Wilhelm 255, 259, 336, 339, 362,  
365, 366
- Konietzko Józef, ksiądz 304
- Kopp Georg, biskup wrocławski 266, 275,  
280, 281, 282, 304, 307, 308, 309, 310,  
311, 312, 321, 322, 323, 325, 327, 328, 353,  
365, 395, 420
- Koraszewski Bronisław 316, 345
- Kordylewski Stefan 410
- Korfanty Wojciech 215, 281, 300, 301, 302,  
310, 321, 322, 323, 327, 328, 329, 330,  
332, 359, 382, 384, 388, 392, 395, 396,  
404, 422, 424, 433
- Köster Adolf 415
- Kotowski Albert 22
- Kowalczyk Jan Jakub 321, 382
- Kranzlin, asesor rejencyjny z Arnsbergu  
147

- Kreidel Alfred 82, 83, 223, 240, 260, 305, 339, 458, 470  
Kreidel Karl Heinrich 67  
Kresse, nauczyciel z Opola 413  
Kubina Teodor 308  
Kuboth Johannes 271  
Kühn Joseph 267  
Küper Ernst 210, 243, 244, 283, 336  
Kurtz Heinrich 55  
Küster Rudolf 289, 290, 323, 362  
Kutsche Karol 267
- Ladewig Max 255  
Lafter, doktor nauk medycznych 336  
Lannes Jean 44  
Lasswell Harold Dwight 8, 13  
Latacz Ewald 295, 298  
Ledwoch Antoni, ksiądz 305, 458  
Lentz Hans Richard Eduard 109, 116, 142, 174, 225, 236, 387, 410, 411, 413, 469  
Lenz Arnold 116, 172, 187, 223, 238, 250, 255, 258, 259, 260, 308, 309, 310, 311, 312, 351, 352, 353, 360, 362, 366, 367, 373, 374, 376, 377, 387, 388, 466  
Lenz Toni 259  
Leonhardt Adolf 274  
Lepel von Jelka 460  
Levitschnigg von Glomberg Leopoldine 445  
Lewandowski Aleksander 349, 350  
Lichnowsky Karl Maria Faustus Timoleon, księżę 57, 334  
Liebermann von Sonnenberg Max 214  
Liebert Paul 362  
Liebrecht Friedrich Wilhelm 54  
Ligoń Juliusz 312, 314  
Limburg-Stirum Frederik Adrian, hrabia 129  
Limburg-Stirum (Ebers) Friedrich Wilhelm Richard Paul, hrabia 116, 129, 141, 192, 226, 470  
Lion Jacob 179  
Liss, policjant z Lipin 386  
Lobe Hugo 244, 336  
Lobenthal von, pułkownik z Wrocławia 56  
Lobeth Amalia 439
- Loebell von Friedrich Wilhelm 198, 199, 251, 397, 398  
Lorenz Fritz 175, 176  
Lucius von Ballhausen Robert 160, 161  
Lück Otto 339  
Lücke Carl 141, 220, 225, 299, 364, 368, 382, 468  
Lucke Louis 336  
Lücken von Theodor Eduard Eberhard 115, 138, 142, 203, 224, 467  
Luddendorf Erich 252  
Lüdke Julius Heinrich Moritz 438  
Ludyga, zastępca naczelnika gminy Piekarzy 374  
Lukaschek Hans 410, 413, 447  
Lunt Paul 8
- Łukaszczyk Paweł, ksiądz 297
- Maćkowski Jan Karol 316  
Madai von Guido 180, 181  
Madihn Ludwig Gottfried 136  
Mädler Wilhelm 212, 347, 348, 351, 352, 372, 380, 381, 388  
Maler Andreas 445  
Maler Philipp 445  
Maller Bartholomäus 445  
Maller Georg 445  
Mannheim Carl 8  
Mannheimer Moritz 244, 336  
Marcks Albert 55  
Marks Karol 9, 13  
Marx Emil 362  
Marx Johann, ksiądz 285  
Massow von Ewald Georg 47, 53  
Massow von Joachim Ewald 28  
Mauve Louis 336  
Meinecke Friedrich 13  
Meinecke, asesor i radca rejencyjny z Opola 439  
Meiss 216  
Meister Johann Friedrich 136  
Meitzen Volkmar 336  
Mentzel Hermann 82, 223, 260, 261, 373, 374, 470  
Menzel Otto 255, 336

- Menzel, asesor 411  
 Merckel von Friedrich Theodor 46, 47, 50, 59, 90, 91,  
 Mehrlein Johanna 449  
 Metternich Klemens Wenzel Lothar, książę 91  
 Meuss, nadprokurator 56  
 Meyer Benno 179, 180, 181, 458  
 Meyer Georg 55  
 Meyer Julius 55  
 Miarka Karol 284, 312, 313, 314, 340, 341, 342, 422  
 Michelly Arnold 55  
 Michels Robert 8  
 Mickiewicz Adam 357, 385  
 Mielżyński Maciej 332  
 Miethel Wilhelm 223, 363, 365, 470  
 Mills Charles Wright 8, 13, 14, 18  
 Miquel von Johannes Franz 139, 163, 178, 398, 446  
 Miquel von Walther Philipp Franz 106, 115, 119, 141, 178, 194, 201, 203, 204, 205, 290, 397, 398, 400, 401, 402, 404, 405, 406, 407, 408, 411, 412, 416, 446, 465  
 Mischik Johann 240  
 Mittnacht von Hermann Carl Friedrich 113  
 Möbius, komisarz gospodarczy z Gliwic 67  
 Moecke Georg 176  
 Möller von Adolf 381  
 Mollwo Carl 191  
 Moltke młodszy von Helmuth 452  
 Moltke von Adolf 452  
 Moltke von Friedrich Ludwig Elisa 83, 106, 115, 125, 142, 144, 145, 163, 164, 185, 191, 192, 194, 197, 221, 222, 223, 242, 248, 249, 255, 260, 298, 299, 349, 356, 357, 359, 360, 361, 381, 432, 448, 452, 465, 470  
 Monts de Mazin August, hrabia 111, 117, 119, 194, 198, 224, 436, 466  
 Mortiz Franz 298  
 Mosca Gaetano 8  
 Moschek Johann, książę 412, 413  
 Motz von Friedrich Christian Adolf Roger 152  
 Mucha Karl 365  
 Müller Eduard, książę 290  
 Müller Georg 174  
 Münchow Ludwig Wilhelm, hrabia 26, 28  
 Münz Wilhelm 214  
 Mutsuhito, cesarz Japonii 453  
 Myschor Christian 20, 103  
 Napieralski Adam 290, 292, 293, 300, 301, 302, 309, 319, 321, 322, 323, 328, 329, 330, 332, 333, 388, 395, 396, 404, 405, 406  
 Nasse Leopold 400  
 Nayhauss-Cormons Julius Cäsar Nikolaus Joseph Leopold, hrabia 219  
 Nawrot Dariusz 22  
 Nebert Deanna 109  
 Nedenkron, asesor rejencyjny z Arnsberg 147  
 Neefe und Obischau von Karl August Wilhelm Heinrich 54, 55, 170, 305  
 Nerlich Franz 236  
 Nerlich Leopold, książę 344  
 Neugebauer August 139, 225  
 Neumann Henryk, książę 304  
 Neumann Paul 307  
 Nieske Alwin 239  
 Niestroj Józef, książę 352, 382  
 Nietzsche Benno 240  
 Nordenflycht Ferdinand Otto, baron 50  
 Nowak Josef 373  
 Nowak, sekretarz powiatowy w Raciborzu 297  
 Oder, profesor doktor inżynier 191  
 Ogermann Józef 353  
 Ohlen und Adlerskron von Kurt 466  
 Oppersdorf Eduard Georg Maria, hrabia 57  
 Oppersdorf Hans Georg, hrabia 344  
 Pakulla Heinrich 302  
 Pappritz Hans 239  
 Pareto Vilfredo 8  
 Parisius Karl Friedrich Theodor 72, 142, 470

- Pater Mieczysław 20  
Paul Reinhold 292  
Paul Roman 376  
Petruschky Johannes 191  
Philippi Antoni 285, 304  
Pieler Franz 362  
Pinder Julius 50, 91, 103  
Plewig Georg 116, 126, 174, 203, 237, 247, 364, 382, 447, 469  
Plewig Paul 447  
Pohl von Hans Franz Max 126, 138, 141, 154, 156, 157, 164, 165, 166, 178, 193, 194, 203, 218, 225, 269, 284, 297, 304, 307, 308, 334, 345, 346, 348, 360, 424, 444, 448, 449, 454, 465, 469  
Pohlandt Siegfried 55  
Pohlmann Alexander, nadburmistrz Katowic 224, 308, 363, 370, 386, 414, 449, 450, 470  
Pohlmann Alexander (ojciec nadburmistrza) 449  
Pollock Friedrich 13  
Porsch Felix 344  
Posadowsky-Wehner Arthur Adolf, hrabia 173, 243  
Posadowsky-Wehner Richard, hrabia 210  
Pośpiech Paweł, ksiądz 332, 410  
Pourtales Jacob Friedrich, hrabia 101  
Praschma von Bilkau Friedrich Wilhelm Franz Nikolaus Ernst Leopold Karl Johann Nepomuk Lazarus, hrabia 57  
Praschma von Bilkau Johannes „Hans” Nepomuk Maria Friedrich Pius Emanuel Kajus Hubertus, hrabia 344  
Preradovich von Nikolaus 103  
Prescher Kurt 411, 412, 413  
Przybyła, chłop z Niepazyc 378  
Przynczyński Stanisław 315  
Pückler-Burghauss Friedrich, hrabia 57  
Pückler von Groditz Erdmann III, hrabia 54, 85, 249  
Pückler von Groditz Georg Heinrich Edmann Emil, hrabia 100, 115, 151, 188, 267, 467  
Puttkamer von Robert Viktor 50, 56, 113, 127, 128, 129, 139, 159, 161, 162, 163, 168, 170, 173, 196, 199, 200, 202, 208, 222, 271, 292, 305, 437, 463
- Quadt und Hüchtenbrück Friedrich Karl August Ludwig Konstantin, baron 212, 213, 462, 465
- Radwański Paweł 295, 318, 344, 349  
Radziwiłł von Edmund, książę 335  
Raffel Carl Friedrich Wilhelm 54  
Rassek Richard, ksiądz 290, 308, 412, 413  
Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürst Karl Egon, książę 115, 125, 138, 139, 141, 142, 187, 203, 220, 369, 443, 467  
Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürst Victor I Moritz Karl, książę 57, 178, 232, 303, 307, 335, 443, 458  
Ratibor und Corvey zu Hohenlohe-Schillingsfürst Victor II Amadeus, książę 433  
Rayski Daniel 42  
Rebeur-Paschwitz von Ludwig 54  
Rechenberg Georg Albrecht Julius Heinrich Friedrich Carl Ferdinand Maria, baron 57  
Recke von der Horst Gustav Wilhelm Eberhard, baron 150, 164, 165, 172, 248, 255  
Reibnitz Kurt Arthur Gustav Hans Wilhelm, baron 20, 117, 133, 139, 402, 450, 451, 467  
Reibnitz Paul, baron 450  
Reichenbach Eduard, hrabia 91  
Reichenbach Karl Heinrich Fabian, hrabia 54, 59, 333  
Reinhardt von Karl Franz 26, 28, 31  
Reiswitz und Kaderžin Berthold Alexander, baron 116, 167, 203, 435, 468  
Reiswitz und Kaderžin Elisabeth Anna Bertha, baronessa 167  
Reitzenstein Karl Egon, baron 220, 364, 369  
Renard Johannes Maria, hrabia 273, 303, 335  
Rheinbaben Georg Kreuzwendedich, baron 156, 157, 164, 192, 442

- Richter Franciszek, ksiądz 270  
 Richter Karl 337  
 Richter, nadradca rejencyjny 54  
 Richthofen Hermann Karl, baron 115, 185, 224, 363, 466  
 Richthofen Ludwig Carl, baron 116, 198, 203, 438, 469  
 Roedern auf Mallnitz Carl Albert, hrabia 39  
 Rogowski Paweł, ksiądz 388, 395  
 Rolnik Dariusz 22  
 Romanow Mikołaj Aleksandrowicz 199  
 Römer Otto 56  
 Rostek Ignacy 316  
 Rostek Józef 276, 347, 373  
 Rothenstein Artur 261  
 Rotter Henryk 237  
 Rudolph Carl 106, 117, 142, 173, 194, 261, 291, 452, 469  
 Ruffer von Hugo 197  
 Ruperti von Max Fritz William 116, 142, 400, 401, 407, 410, 414, 453, 469  
 Ruperti von Viktorie Wilhelmine 453  
 Rybarz Edward 332, 410  
 Rzesnitzek Franz 364, 365
- Sachsen-Meiningen Bernhard III. Friedrich Wilhelm Albrecht Georg, książę 338  
 Sachsen-Meiningen Georg II, książę 200  
 Sack Johann August 53  
 Saint-Simon de Henri 9  
 Salisch von Agatha 441  
 Sass Ludwik Krystian, baron 42  
 Sass Wilhelm Heinrich Friedrich, baron 42  
 Schaal Ferdinand 255  
 Schaffarczyk Paweł 376  
 Schaffgotsch Hans Ullrich von, hrabia 57, 217, 240  
 Scheche Alfred 116, 139, 155, 156, 157, 158, 168, 194, 199, 226, 239, 298, 304, 362, 372, 454, 455, 470  
 Scheffler Maria 438  
 Scheffner, ławnik gminny z Bytomia 258  
 Scheliha von Ernest 172  
 Scherbening Hermann 66, 259  
 Schimmelpfennig Gustav 244, 336  
 Schimmelpfennig Max 362, 365  
 Schirmeisen Reinhold 311  
 Schittko Anselm 197  
 Schlabrendorff von Ernst Wilhelm 28, 36, 41  
 Schleinitz Johann Eduard Christoph, baron 50, 64, 65, 66, 91, 92  
 Schliess Carl 42  
 Schmidt Heinrich Oskar Erdmann 55, 407  
 Schmidt Wiktor 302  
 Schmoller von Gustav Friedrich 42, 192  
 Schneider August 362  
 Schneider, ksiądz (pastor polowy) 361  
 Schneider, ksiądz (proboszcz) 297  
 Schöler Margarethe 439  
 Scholtz F.K. 426  
 Scholz Paul 197  
 Scholz von Adolf Heinrich Wilhelm 170, 171  
 Schönberg von Moritz Haubold 50, 103  
 Schönborn Erwin, hrabia 57  
 Schöneich Teofil, ksiądz 304  
 Schott Richard 136  
 Schröder, prawnik 270  
 Schroeter von Heinrich Karl Sigismund 116, 167, 225, 428, 469  
 Schroeter von Paul Julius Sigismund 115, 141, 187, 220, 223, 362, 470  
 Schroetter Friedrich Leopold, baron 48  
 Schuckmann von Friedrich 86  
 Schulenburg Anna, hrabina 167  
 Schultz-Völcker Richard Ernst Emil 56, 151  
 Schulz, mierniczy z Gliwic 236  
 Schulze, prowincjonalny dyrektor podatkowy z Wrocławia 56  
 Schulze-Gävernitz Gerhart 192  
 Schulze-Pillot Gerhard 191  
 Schumann August 285  
 Schütte Franz, ksiądz 412, 413  
 Schwarz, asesor rejencyjny z Wielkich Strzelc 67  
 Schweitzer Friedrich 336  
 Schwendy Johann Gottfried 116, 139, 142, 224, 414, 466  
 Schwerin von Friedrich Ernst 64, 65, 106, 113, 138, 164, 167, 174, 175, 176, 185, 196, 198, 199, 203, 212, 236, 238, 241, 246,

- 247, 249, 250, 256, 259, 260, 290, 301, 302, 304, 311, 312, 370, 371, 373, 394, 395, 396, 397, 420, 424, 432, 441, 446, 449, 450, 455, 465, 470
- Schwider Andreas 285
- Schyma Heinrich 257, 258, 260
- Seeckt von Johannes Friedrich Leopold Hans 408
- Seger Ernst 338
- Segeth Franz 299, 339, 376
- Seherr-Thoss Karl Ferdinand Konstantin, baron 115, 194, 203, 224, 269, 468
- Seherr-Thoss Octavius Manfred, hrabia 181
- Seherr-Thoss Stanislaus Ferdinand Sigismund, baron 116, 194, 203, 469
- Sekulla Karl 376
- Selchow von Friedrich Wilhelm Eugen 178
- Selchow von Werner Ludolph Erdmann 167
- Seler Georg 55
- Seppelt Xaver 412
- Seyda Władysław 302
- Seydewitz von Otto Theodor 50, 56, 131, 163, 221, 338, 463
- Siemianowski Józef 359, 367, 368, 388
- Simon Heinrich 90, 91
- Skladny Andreas 244
- Sklarzik Albert 336
- Skowronek Ludwik, ksiądz 395
- Skowroński Aleksander, ksiądz 287, 308, 309, 328, 388
- Smolarczyk Josef 259
- Solger Hugo Karl Ernst Wilhelm 64, 66, 67, 116, 141, 142, 188, 210, 216, 218, 236, 240, 243, 249, 269, 272, 334, 340, 456, 457, 465
- Sosiński Wojciech 332
- Spangenberg von Ludwig Georg Leopold Franz 56
- Sperka Jerzy 22
- Spiller von Hauenschild Max 115, 126, 197, 224, 367, 368, 467
- Spitzemberg von Hildegard 462
- Spurin Johann 240
- Spyra, lekarz 373
- Stalmach Paweł 312
- Stanke Hugo, ksiądz 299
- Stein Heinrich Friedrich Karl, baron 12, 45, 46, 47, 48, 79
- Stein von Hermann Christlieb Matthäus 407
- Steinmann Otto 161, 162, 463
- Stentzsch von Maximilian Adolph 36
- Stephan Friedrich Wilhelm Alfred 217
- Stephan Stanisław, ksiądz 361
- Stöckel Ernst Gottlob 42
- Stockmann von Ernst 210
- Stoebe Theodor 76
- Stolberg-Stolberg Friedrich Leopold Johann Heinrich Stephan Maria, hrabia 291
- Stolberg-Wernigerode Eberhard, hrabia 50, 275
- Stolle Emil 82, 224, 238, 308, 361, 362, 371, 388, 409
- Stołypin Piotr 396
- Stosch Georg Friedrich Karl, hrabia 54
- Strachwitz von Groß-Zauche und Camminetz Alfred Maria Johannes Augustinus Alexander Lampertus, hrabia 344
- Strachwitz von Groß-Zauche und Camminetz Ernst Karl, hrabia 125, 457
- Strachwitz von Groß-Zauche und Camminetz Karl Arthur Joseph Ewald, hrabia 83, 115, 125, 142, 179, 180, 181, 187, 194, 203, 218, 219, 223, 233, 305, 457, 458, 470
- Strachwitz von Groß-Zauche und Camminetz Rudolph Karl, hrabia 180, 458
- Streibel, inspektor szkolny z Głogówka 307
- Strzoda Franciszek 293, 294, 299, 318, 319, 344, 345, 346, 386
- Strzybny Franz 268
- Strzybny Wilhelm 304
- Studt von Heinrich Conrad 281, 282
- Stumme, kupiec z Halberstadt 440
- Stumpfeldt von Gustav Karl Friedrich Wilhelm 116, 142, 149, 194, 223, 470
- Suermondt Georg Wilhelm 117, 139, 226, 257, 470
- Swartz Hugo 112, 139, 407, 469
- Sydow von Günther 117, 141, 240, 458, 459, 467



- Sydow von Konrad Anton Wilhelm 82, 83, 100, 116, 141, 259, 275, 458, 465  
 Sydow von Stephan 116, 141, 223, 225, 293, 307, 308, 386, 468  
 Sydow von Wilhelm 458  
 Szaflik Józef 313  
 Szmula Juliusz 292, 299, 317, 318, 319, 344, 345, 382  
 Szmula, radca sanitarny i doktor nauk medycznych 336  
 Szymonski von Tadeusz 197
- Tannebaum Izrael 411  
 Taussig Frank William 8  
 Teichgräber T.W. 426  
 Tepper-Laski von Viktor Karl Erdmann 165  
 Thaer von Georg Ernst 459  
 Thaer von Georg Friedrich Wilhelm 115, 139, 409, 431, 459, 460, 467  
 Thaiss Karl 337  
 Thilo Franz 115, 138, 141, 176, 224, 249, 306, 401, 407, 429, 466  
 Tiedemann-Seeheim von Heinrich 326, 363  
 Tiele-Winckler Franz Hubert, hrabia 76, 101, 115, 138, 141, 168, 169, 185, 190, 203, 223, 225, 253, 254, 307, 460, 461, 468  
 Tiele-Winckler von Eva 460  
 Tiele-Winckler von Franziska 158, 460  
 Tiele-Winckler von Hubert Gustav Viktor 57, 158, 210, 253, 283, 460  
 Tiele-Winckler von Maria Valeska 253, 460  
 Tieschowitz von Adolf 456  
 Tortilowicz von Batocki-Friebe Hugo Emanuel Paul 467  
 Trappenberg Erwin William Theodor 111, 117, 139, 146, 147, 149, 171, 186, 223, 466  
 Trier Mary 445  
 Troeltsch Ernst 13  
 Trusen Hermann 54
- Ukert Hans 441  
 Ulitzka Karl, ksiądz 412, 413  
 Unterholzer Karl August Dominik 136
- Urban Robert Karl 141, 198, 291, 335, 469  
 Urbanek Kurt 402, 403
- Valentini von Rudolf 196,  
 Varnbüler von und zu Hemmingen Karl, baron 461  
 Varnbüler von und zu Hemmingen Theodor Axel, baron 77, 101, 111, 113, 117, 139, 142, 169, 170, 226, 241, 307, 340, 461, 462, 469  
 Viebahn von Johann Georg Wilhelm 54, 66, 159, 188  
 Vieweger Reinhold 402, 451  
 Vincent Marie-Bénédicté 101  
 Vincent Stefan 44
- Waagen Wilhelm Martin 179, 194, 466  
 Wackerzapp Oskar 416  
 Wagner Adolf 192  
 Wagner Franz 363  
 Wajda Józef 328, 395  
 Warkotsch Anton 258  
 Warmbrunn Emanuel 82, 203, 225, 242, 243, 260, 305, 470  
 Warner William Lloyd 8  
 Watzdorf von Otto 117, 119, 172, 194, 224, 467  
 Weber Max 8, 9, 10, 11, 13, 18, 207, 210  
 Wedell von Wilhelm Felix Heinrich Magnus 50, 91, 103,  
 Wedthoff Hermann Friedrich Theodor 54  
 Weidlich Karl 241  
 Weiss von Margarethe 458  
 Weissenberg Loebel 237  
 Wellenkamp August 111, 117, 225, 239, 372, 377, 382, 409, 469  
 Weltzel Karl Ludwig Wilhelm 55  
 Wende Richard 197  
 Westhoven von Karl 54  
 Wex Gerhard 191  
 Węcki Mirosław 22  
 Wichmann von Karl Otto Hermann 56  
 Widera Jerzy, ksiądz 304  
 Widhoff August 149  
 Wiesand Albert Moritz Wilhelm 117, 141, 223, 466

- Wiese Max 338
- Wilhelm I, król Prus i cesarz niemiecki 83, 100, 106, 127, 129, 133, 139, 159, 160, 162, 163, 164, 173, 181, 202, 208, 232, 243, 337, 338, 436, 462
- Wilhelm II, król Prus i cesarz niemiecki 82, 111, 128, 142, 150, 172, 174, 176, 178, 184, 192, 193, 194, 195, 209, 255, 257, 311, 329, 340, 366, 396, 442, 453, 462
- Willich von Kurt 437
- Williger Gustav 255, 256, 429
- Winckler von Franz 253
- Winckler von Maria Valeska zob. Tiele-Winckler von Maria Valeska
- Winterfeldt Felix Paul Maximillian 142, 147, 148, 150, 194, 195, 196, 225, 469
- Winzer Wilhelm Julius Reinhold 147
- Wittelsbach Karl IV Teodor, elektor Palatynatu 435
- Wittenburg von Carl Rudolf Moritz (ojciec) 202
- Wittenburg von Rudolf (syn) 139, 169, 194, 201, 203, 218, 219, 225, 291, 304, 335, 460, 461, 468
- Wittken von Carl Hermann Edmund 117, 182, 189, 199, 223, 240, 244, 249, 257, 258, 270, 283, 285, 341, 465
- Woitzik Georg 412, 413
- Wolf Bruno 197
- Wolff von Friedrich Karl Adolf 116, 138, 142, 468
- Wosnitza Franz 413
- Württemberg Eugen Friedrich Karl Paul Ludwig, książę 57
- Württemberg Wilhelm Nikolaus, książę 199
- Yorck von Wartenburg Hans David Ludwig Heinrich Julius Florian Theodor, hrabia 50, 103
- Zachariä Theodor Max 136
- Zaleski Filip, hrabia 57
- Zapf Wolfgang 13, 14
- Zaruba Eduard 218
- Zastrow von Constantin August Rudolf 111, 467
- Zawadzky von Fedor 179, 180, 187
- Zedler August 285
- Zedlitz-Neukirch Octavio Wilhelm Friedrich Otto Konrad, baron 222, 226
- Zedlitz-Trützschler Carl Eduard (ojciec), hrabia 462
- Zedlitz-Trützschler Karl Eduard Robert (syn), hrabia 50, 82, 101, 106, 113, 114, 130, 131, 132, 159, 162, 163, 168, 170, 173, 189, 190, 196, 221, 222, 241, 256, 270, 271, 276, 305, 306, 322, 326, 338, 370, 389, 420, 429, 462, 463, 465
- Zelasko Kazimierz 365
- Ziekursch Johannes 31, 32, 365
- Ziller Max Hermann, baron 117, 119, 157, 158, 194, 226, 256, 257, 366, 388, 470
- Zimmer Arthur Roderich 115, 177, 194, 466
- Zimmermann Gustav 161, 162, 463
- Zuckschwerdt Hermann 452
- Zuckschwerdt Julie 452



## Wykaz rysunków

- Rys. 1. Struktura urzędu rejencji opolskiej w latach 1883–1935
- Rys. 2. Kompetencje landratów
- Rys. 3. Pochodzenie społeczne urzędników w rejencji opolskiej w latach 1871–1918
- Rys. 4. Pochodzenie społeczne urzędników rejencji opolskiej według zatrudnienia ojców w latach 1871–1918
- Rys. 5. Pochodzenie społeczne prezydentów, landratów i nadburmistrzów rejencji opolskiej według zatrudnienia ojców w latach 1871–1918 (%)
- Rys. 6. Pochodzenie społeczne żon prezydentów, landratów i nadburmistrzów rejencji opolskiej w latach 1871–1918 (%)
- Rys. 7. Pochodzenie regionalne członków elity władzy rejencji opolskiej w latach 1871–1918
- Rys. 8. Pochodzenie regionalne (z uwzględnieniem krajów Rzeszy i prowincji pruskich) elity władzy na Górnym Śląsku w latach 1871–1918
- Rys. 9. Pochodzenie regionalne prezydentów rejencji opolskiej w latach 1871–1918
- Rys. 10. Pochodzenie regionalne prezydentów rejencji opolskiej według miejsca urodzenia w latach 1871–1918
- Rys. 11. Pochodzenie regionalne landratów rejencji opolskiej w latach 1871–1918
- Rys. 12. Pochodzenie regionalne landratów (z uwzględnieniem krajów Rzeszy i prowincji pruskich) w latach 1871–1918
- Rys. 13. Pochodzenie regionalne nadburmistrzów (z uwzględnieniem krajów Rzeszy i prowincji pruskich) w latach 1871–1918
- Rys. 14. Wyznanie górnośląskich elit władzy w latach 1871–1918
- Rys. 15. Wyznanie prezydentów, landratów i nadburmistrzów rejencji opolskiej w latach 1871–1918 (%)
- Rys. 16. Posiadanie wykształcenia uniwersyteckiego przez członków elity władzy w rejencji opolskiej w latach 1871–1918
- Rys. 17. Posiadanie przez prezydentów, landratów i nadburmistrzów rejencji opolskiej wykształcenia uniwersyteckiego w latach 1871–1918 (%)
- Rys. 18. Posiadanie przez członków elity władzy na Górnym Śląsku praktyki w pracy w rejencji opolskiej
- Rys. 19. Posiadanie przez prezydentów, landratów i nadburmistrzów praktyki pracy w rejencji opolskiej (%)

- 
- Rys. 20. Stopnie wojskowe uzyskane przez członków elity władzy na Górnym Śląsku w latach 1871–1918
- Rys. 21. Rodzaje formacji wojskowych, do których należeli członkowie administracyjnej elity władzy na Górnym Śląsku w latach 1871–1918
- Rys. 22. Rodzaje formacji wojskowych, do których należeli prezydenci, landraci i nadburmistrzowie rejencji opolskiej w latach 1871–1918 (%)
- Rys. 23. Członkowie elity władzy na Górnym Śląsku noszący tytuł tajnego radcy rejencyjnego w latach 1871–1918

## Wykaz tabel

- Tabela 1.1. Ministrowie Śląska w okresie fryderycjańskim
- Tabela 1.2. Nadprezydenci prowincji śląskiej w latach 1808–1918
- Tabela 1.3. Prezydenci rejencji opolskiej w latach 1816–1871
- Tabela 1.4. Wykaz nadradców rejencyjnych stojących na czele wydziałów rejencji opolskiej w latach 1871–1918
- Tabela 1.5. Powierzchnia i liczba ludności w powiatach prowincji śląskiej w 1818 roku
- Tabela 1.6. Struktura powiatów wraz z obszarem i liczbą ludności w rejencji opolskiej według tymczasowego spisu ludności z 1 grudnia 1880 roku
- Tabela 2.1. Pochodzenie społeczne urzędników w krajach Rzeszy Niemieckiej i prowincjach pruskich w latach 1876–1914 (%)
- Tabela 2.2. Podział stanowisk urzędniczych według wyznania w Prusach w 1907 roku
- Tabela 2.3. Ośrodki akademickie wybierane przez członków górnośląskiej elity władzy
- Tabela 2.4. Przynależność członków administracyjnej elity władzy na Górnym Śląsku do korporacji studenckich w latach 1871–1918
- Tabela 2.5. Najwyższe odznaczenia uzyskane przez członków górnośląskiej elity władzy w latach 1871–1918
- Tabela 3.1. Udział landratów w ogólnej liczbie członków partii politycznych w Izbie Deputowanych sejmu pruskiego w latach 1874–1913
- Tabela 3.2. Udział członków górnośląskiej elity władzy w wyborach do sejmu pruskiego w latach 1871–1918
- Tabela 3.3. Członkowie górnośląskiej elity władzy pełniący funkcję deputowanych do śląskiego sejmiku prowincjonalnego
- Tabela 3.4. Wzrost wydobycia węgla kamiennego i liczby zatrudnionych robotników w górnośląskim górnictwie węgla kamiennego
- Tabela 3.5. Rozwój górnictwa i hutnictwa cynku na Górnym Śląsku w II połowie XIX i na początku XX wieku
- Tabela 3.6. Górnictwo i hutnictwo ołowiu oraz produkcja srebra
- Tabela 3.7. Górnictwo rud żelaza oraz hutnictwo stali na Górnym Śląsku w II połowie XIX i na początku XX wieku
- Tabela 3.8. Udział Górnego Śląska w ogólnej produkcji surowców w Cesarstwie Niemieckim
- Tabela 4.1. Ludność katolicka i ewangelicka w powiatach górnośląskich w 1895 roku

- Tabela 4.2. Ludność powiatów rejencji opolskiej według języka na podstawie spisu powszechnego w 1890 roku
- Tabela 4.3. Uczniowie w okręgach inspekcji szkolnej rejencji opolskiej według języka w latach 1898 i 1905
- Tabela 4.4. Ludność powiatów rejencji opolskiej według języka w 1910 roku
- Tabela 4.5. Organizacje o charakterze propolskim na terenie powiatów górnośląskich w 1898 roku
- Tabela 4.6. Polskie organizacje religijne w rejencji opolskiej w latach 1902 i 1904

## Aneks

- Tabela 1. Prezydenci rejencji opolskiej w latach 1871–1918
- Tabela 2. Landraci powiatu bytomskiego (Landkreis Beuthen O.S.)
- Tabela 3. Landraci powiatu głubczyckiego (Landkreis Leobschütz)
- Tabela 4. Landraci powiatu grodkowskiego (Landkreis Grottkau)
- Tabela 5. Landraci powiatu katowickiego (Landkreis Kattowitz)
- Tabela 6. Landraci powiatu kluczborskiego (Landkreis Kreuzurg O.S.)
- Tabela 7. Landraci powiatu kozielskiego (Landkreis Cosel)
- Tabela 8. Landraci powiatu lublinieckiego (Landkreis Lublinitz)
- Tabela 9. Landraci powiatu niemodlińskiego (Landkreis Falkenberg O.S.)
- Tabela 10. Landraci powiatu nyskiego (Landkreis Neisse)
- Tabela 11. Landraci powiatu oleskiego (Landkreis Rosenberg O.S.)
- Tabela 12. Landraci powiatu opolskiego (Landkreis Oppeln)
- Tabela 13. Landraci powiatu prudnickiego (Landkreis Neustadt O.S.)
- Tabela 14. Landraci powiatu pszczyńskiego (Landkreis Pless)
- Tabela 15. Landraci powiatu raciborskiego (Landkreis Ratibor)
- Tabela 16. Landraci powiatu rybnickiego (Landkreis Rybnik)
- Tabela 17. Landraci powiatu strzeleckiego (Landkreis Groß-Strehlitz)
- Tabela 18. Landraci powiatu tarnogórskiego (Landkreis Tarnowitz)
- Tabela 19. Landraci powiatu toszecko-gliwickiego (Landkreis Tost-Gleiwitz)
- Tabela 20. Landraci powiatu zabrzańskiego (Landkreis Zabrze/Hindenburg)
- Tabela 21. Nadburmistrzowie miast górnośląskich

Jakub Grudniewski

## **Prussian power elite in the Upper Silesia (1871–1918)**

### Summary

The aim of this work is to present the power elite in the Upper Silesia (Opole region) of Prussia during the times of the German Empire (1871–1918). The initial caesura of the work consists in the unification of Germany under the aegis of Prussia. Shortly afterwards, important changes were made to Prussian domestic policy by issuing the district ordinance (1872), which was the legal basis for the functioning of the administration until the end of the monarchy. The introduction to the subject presents an outline of the administrative changes in the period preceding the annexation of part of Upper Silesia by Prussia – that is, in the time when it belonged entirely to the Habsburg Monarchy, and then in the time when most of the region was occupied by Prussia, incorporated administratively into the new state – and their evolution in the following decades, until the Napoleonic Wars.

As a result of the establishment of a new administrative unit within the Prussian state in 1815, the Opole Regency, by analogy with other Prussian regions, the permanent officials at the highest level of authority were the eponymous elite and as such, the main subjects of the study. These included the presidents of the Opole Regency, the landrats (district starosts) and the mayors of Upper Silesian cities. The presidents of the regency, as direct representatives of the royal authority, stood at the highest level of the administrative hierarchy. They were responsible for managing internal politics, i.e. internal security, supervising political movements, matters related to education, infrastructure and others. The starosts, also called the landrats in Prussia, were the most important representatives of the policy of the Prussian state in the districts, the people carrying out the ideas of the Prussian monarchy. Their competences included controlling police matters and supervising the collection of taxes, as well as approving the village leaders in the municipalities. The landrat also presided over the meetings of the district council (Kreistag) and headed the new district authorities (Kreisauerschüsse). He was also responsible for the newly established office of the head of the police district (Amtsvorsteher). The mayors, who ruled the largest cities in the region, were among the most important people in local government administration, and this was an honorary function.

On the basis of the research conducted on the group of the Prussian administrative elite in Upper Silesia after 1871, it has been possible to determine the model features of the representative of this group. The author, by making a quantitative and qualitative sociohistorical analysis, has focused on issues such as: social origin, regional origin, religion, education, membership in student societies, preparatory service, promotion paths, military service, additional qualifica-



tions and distinctions. This analysis was accompanied by examples of careers of the power elite in Upper Silesia.

An interesting thread for the research on the history of Upper Silesia presented in this monograph is the activity of the examined groups in the context of social and economic events, political views, attitude towards processes and phenomena specific for Upper Silesia, such as the organized Polish movement or the Catholic Church, which has historically enjoyed a special position in the region. In this context, the monograph describes the participation of the elite of the administrative power in the policy of *Kulturkampf* in the 1870s, as well as the attitude to the Catholic Center Party and the fight against ultramontanism. At the end of the nineteenth century, members of the power elite in Upper Silesia had to face the emerging Polish movement, represented at that time by a faction of the Center Party, which at the beginning of the twentieth century took the form of a national movement led by Wojciech Korfanty. The year 1918, which is not only the date of the disintegration of the Prussian monarchy, but also that of the dismantling of the royal administration, constitutes the closing caesura.

This work is the first ever comprehensive publication on the subject, the fruit of many years of research on a group of more than 100 people, based on many hitherto unknown sources (including those from the Secret State Archives in Berlin). As a result of this work, the author has created an extensive database of the highest-ranking officials of the Opole Regency. In addition, he has presented conflicts with the circles of high-ranking Upper Silesian industrialists and the contribution of the power elite to the creation of the image of Upper Silesia that we know to this day.

Jakub Grudniewski

## **Preußische Machtelite in Oberschlesien (1871–1918)**

### Zusammenfassung

Ziel der vorliegenden Arbeit ist es, die Machtelite im preußischen Oberschlesien (Regierungsbezirk Oppeln) während des Deutschen Kaiserreiches (1871–1918) vorzustellen. Die Anfangszäsur in der Arbeit bildet die Vereinigung Deutschlands unter der Ägide Preußens – kurz danach wurden wichtige Veränderungen in der preußischen Innenpolitik vorgenommen, indem die Bezirksordnung (1872) erlassen wurde, die die Rechtsgrundlage für das Funktionieren der Verwaltung bis zum Ende der Monarchie darstellte. Als die Einführung ins Thema gilt ein Überblick über die administrativen Veränderungen in der Zeit vor der Annektierung eines Teils Oberschlesiens durch Preußen – also zu einer Zeit, als es vollständig der Habsburgermonarchie angehörte und dann während der Besetzung des größten Teils der Region durch Preußen, der administrativen Eingliederung in einen neuen Staat – und deren Entwicklung in den folgenden Jahrzehnten, bis zu den Napoleonischen Kriegen.

Vor diesem Hintergrund standen infolge der Schaffung einer neuen Verwaltungseinheit in Preußen, des Regierungsbezirks Oppeln, im Jahr 1815, in Analogie zu anderen preußischen Regierungsbezirken, die Beamten auf der höchsten Machtebene, die die im Titel dieser Arbeit genannte Elite und den Untersuchungsgegenstand bilden. Sie waren die Präsidenten des Regierungsbezirks Oppeln, dann die Landräte und danach die Oberbürgermeister der ober-schlesischen Städte. Die Präsidenten des Regierungsbezirks als direkte Vertreter der königlichen Autorität befanden sich auf der höchsten Ebene der Beamtenhierarchie. Sie waren zuständig für die Verwaltung der internen Politik, d.h. der inneren Sicherheit, die Überwachung politischer Bewegungen, die Bildung, die Infrastruktur und andere. Die wichtigsten Vertreter der Politik des preußischen Staates in den Landkreisen, die die Ideen der preußischen Monarchie trugen, waren die Starosten, die in Preußen als Landräte bezeichnet wurden. Ihre Kompetenzen umfassten die Kontrolle über polizeiliche Angelegenheiten und die Überwachung der Steuererhebung sowie die Genehmigung der Ortsvorsteher in den Gemeinden. Der Landrat leitete auch die Beratungen des Kreistags und stand an der Spitze der neuen Organe – Kreisausschüsse. Ihm war auch das neu geschaffene Amt des Amtsvorstehers unterstellt. Die Oberbürgermeister, die die größten Städte in der Region regierten, gehörten zu den wichtigsten Personen in der Selbstverwaltung, und dies war eine Ehrenfunktion.

Die Untersuchungen der preußischen Beamtenelite in Oberschlesien nach 1871 ließen die modellhaften Eigenschaften eines Vertreters dieser Gruppe bestimmen. Durch die quantitative und qualitative sozio-historische Analyse konzentrierte sich der Autor auf solche Aspekte wie:

soziale und regionale Herkunft, Religion, Ausbildung, Zugehörigkeit zu studentischen Körperschaften, Vorbereitungsdienst, Beförderungswege, Militärdienst, zusätzliche Qualifikationen und Auszeichnungen. Diese Analyse wurde mit Beispielen für Karrieren der Machtelite in Oberschlesien angereichert.

Ein interessanter Faden für die in dieser Arbeit vorgestellten Studien zur Geschichte Oberschlesiens sind die Tätigkeit der untersuchten Gruppen im Kontext sozialer und wirtschaftlicher Ereignisse, politische Ansichten, Einstellung zu den für Oberschlesien typischen Prozessen und Phänomenen wie z.B. die organisierte polnische Bewegung oder die katholische Kirche, die in der Region eine besondere Rolle spielt. In diesem Zusammenhang wurden die Beteiligung der Beamtenelite an der Politik des Kulturkampfes in den 1870er Jahren, die Einstellung zur katholischen Zentrumspartei und der Kampf gegen den Ultramontanismus beschrieben. Ende des 19. Jahrhunderts mussten sich die Mitglieder der Machtelite in Oberschlesien der aufstrebenden polnischen Bewegung stellen, die dann von einem Teil der Zentrumspartei vertreten wurde und zu Beginn des 20. Jahrhunderts zu einer nationalen Bewegung unter der Führung von Wojciech Korfanty wurde. Die Abschlusszäsur der Arbeit bildet das Jahr 1918, das nicht nur als das Datum der Auflösung der preußischen Monarchie, sondern auch der königlichen Verwaltung fungiert.

Diese Arbeit ist die erste umfassende Publikation zu diesem Thema, die die Frucht langjähriger Forschungen an einer Gruppe von über 100 Personen ist und die auf vielen bisher unbekanntenen Quellen (u.a. solchen, die aus dem Geheimen Staatsarchiv in Berlin stammen) basiert. Als Ergebnis dieser Arbeit erstellte der Autor eine riesige Datenbank, die die höchsten Beamten des Regierungsbezirks Oppeln betrifft. Er präsentierte die Konflikte mit den Kreisen hochrangiger ober-schlesischer Industrieller und den Beitrag der Machtelite zur Schaffung des uns bis heute bekannten Bildes Oberschlesiens.







Na okładce wykorzystano fragment pocztówki przedstawiającej starostwo powiatowe w Bytomiu ze zbiorów Śląskiej Biblioteki Cyfrowej.

Redaktor  
Magdalena Kopec

Redaktor inicjujący  
Michał Kompała

Projekt okładki  
Tomasz Tomczuk

Korekta  
Adriana Szaforz

Łamanie  
Alicja Załęcka

Nota copyrightowa obowiązująca do 31.12.2021:


Copyright © 2020 by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

Sprzymy otwartej nauce.

Od 1.01.2022 publikacja dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)



Wersja elektroniczna zostanie opublikowana w formule wolnego dostępu w Repozytorium Uniwersytetu Śląskiego [www.rebus.us.edu.pl](http://www.rebus.us.edu.pl).

 <https://orcid.org/0000-0002-7122-9051>  
Grudniewski, Jakub  
Pruskie elity władzy na Górnym Śląsku  
(1871-1918) / Jakub Grudniewski. - Katowice :  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2020

<https://doi.org/10.31261/PN.4014>  
**ISBN 978-83-226-3805-7**  
(wersja drukowana)  
**ISBN 978-83-226-3806-4**  
(wersja elektroniczna)

Wydawca  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**  
[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl)  
e-mail:[wydawnictwo@us.edu.pl](mailto:wydawnictwo@us.edu.pl)

Druk i oprawa:  
Volumina.pl Daniel Krzanowski  
ul. Księcia Witolda 7-9  
71-063 Szczecin

Wydanie I. Liczba arkuszy drukarskich: 32,25. Liczba arkuszy wydawniczych: 42,5. Publikację wydrukowano na papierze Alto 90 g 150 vol. PN 4014. Cena 99,90 zł (w tym VAT).

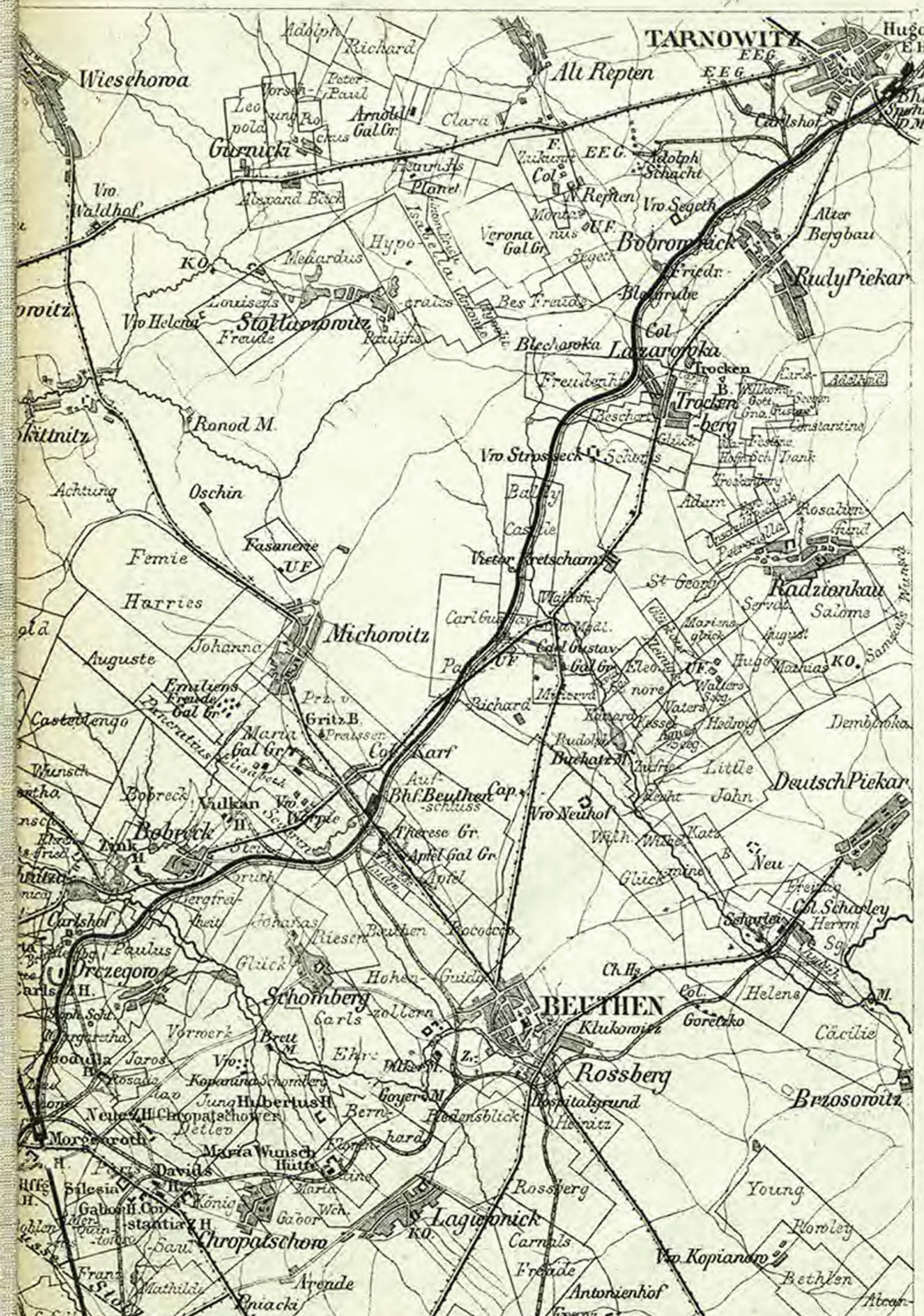
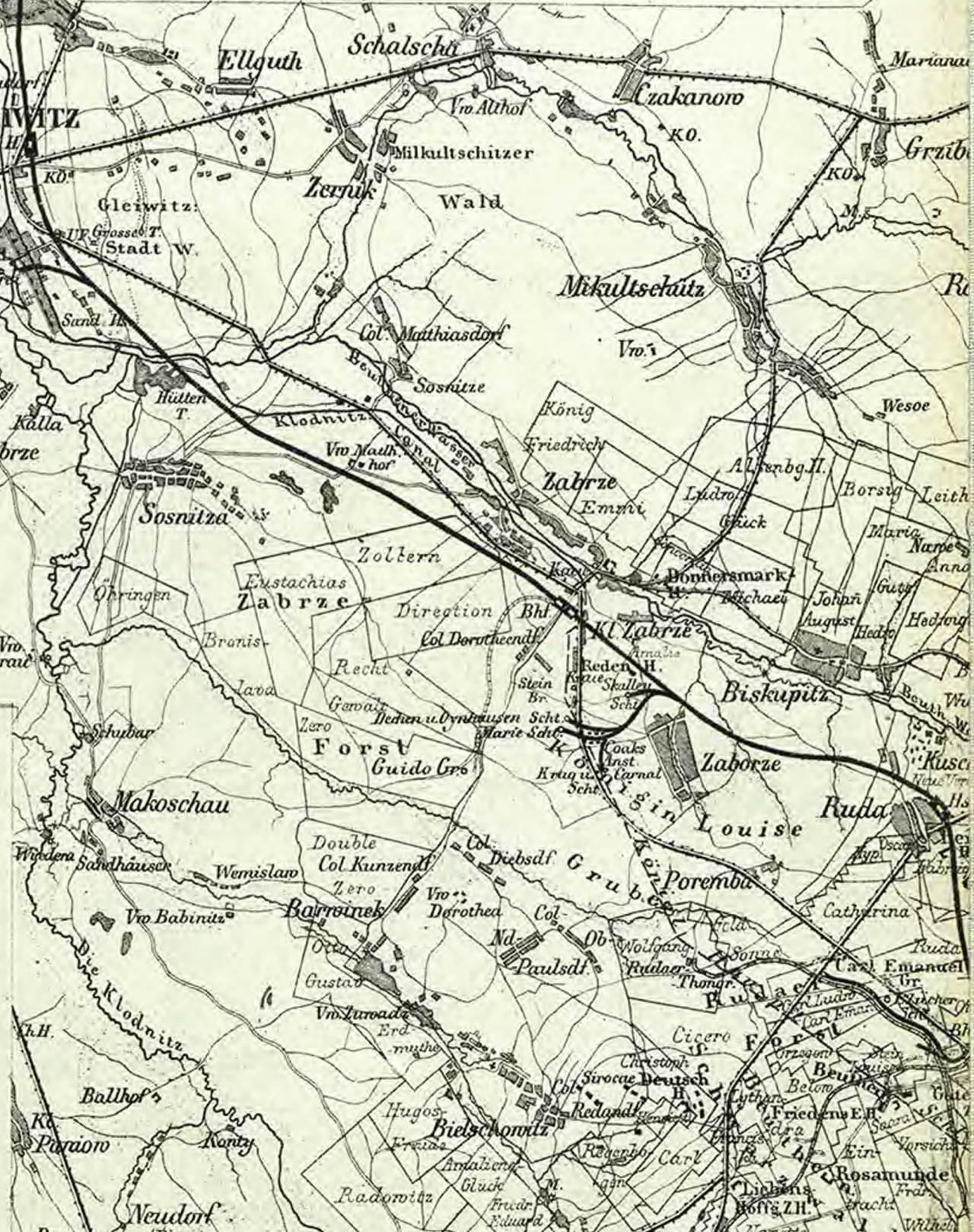
ÜBERSICHTS KARTE

vom

OBERSCHLESISCHEN BERGWERKS U. HÜTTEN-REVIER

Maassstab 100 000

0 1/4 1/2 3/4 1 Meile





Poszczególne rozdziały wyróżniają się bogactwem informacji [...], a zawarte w nich dane są po raz pierwszy udostępnione w historiografii. [...] Monografia dra Jakuba Grudniewskiego jest nowatorska, wypełnia dotkliwą lukę w badaniach zarówno polskich, jak i niemieckich na temat dziejów Górnego Śląska.

*Z recenzji wydawniczej  
prof. dr. hab. Alberta S. Kotowskiego*

patronat medialny

**CZASYPISMO**  
GAZETA  
**wyborcza**

patronat honorowy

 **Muzeum  
Górnośląskie  
w Bytomiu**

Cena 99,90 zł (w tym VAT)

ISBN 978-83-226-3805-7

9 788322 638057

Więcej o książce

